Tomasz Balbus

„FAKIR”

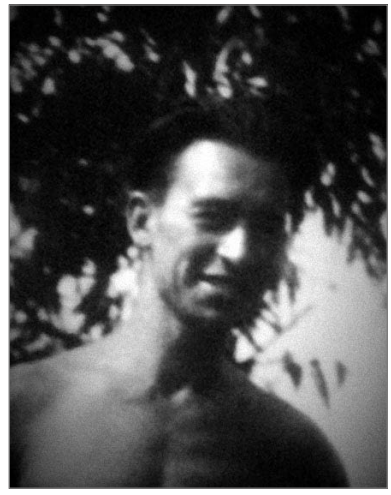
Sergiusz Kościałkowski



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Tom III: Śmierć i zagłada na Wileńszczyźnie

„Fakir"
Sergiusz Kościałkowski



Z pozdrowieniem
Leszek Kosiński Rouble

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Tomasz Balbus

„Fakir" Sergiusz Kościałkowski

**Biografia egzekutora Kedywu, dowódcy szwadronu brygady „Juranda",
komendanta oddziału partyzanckiego Armii Krajowej
(na tle historii Okręgu Wileńskiego)**

tom 3
Śmierć i zagłada na Wileńszczyźnie

WARSZAWA 2020

Publikacja przygotowana w ramach prac naukowo-badawczych
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Recenzenci
dr Waldemar Brenda
prof. dr hab. Piotr Niwiński

Projekt graficzny okładki
Sylwia Szafrańska

Redakcja
Ewa Dulna-Rak

Korekta
Katarzyna Ziębik

Indeksy
Agata Bażyńska-Khan

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka

Zdjęcie na okładce: fotografia znajdujących się w Wilnie, na Pióromoncie mogił dowódców „Fakira" z 1. Brygady poległych pod Krawczunami w walce z Niemcami (por. Czesława Grombczewskiego „Juranda" i st. sierż. Maurycego Palenki „Struga"), 1 listopada 1944 r. Na grobie ojca przysiadł przed ewakuacją z miasta syn kpr. Mieczysław Palenko „Sęp" (źródło: zbiory T.B.). Na tylnej stronie okładki fotografia orzełka Wojska Polskiego z odstrzelonym skrzydłem znalezionego w lipcu 2017 r. niedaleko Podborza, w lesie kolonii Michnokiemie w trakcie ekshumacji przeprowadzonej przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN żołnierza Okręgu Wileńskiego AK kpr. Edwarda Buczka „Grzybka" (fot. Adam Kuczyński)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej,
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2020

ISBN PDF 978-83-8376-583-9

Zapraszamy:
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

„Siebie i swoje życie przestałem cenić. Może jestem szczęśliwy, gdy tak myślę. Fantazja chwili pozwoli mi zrobić wielkie głupstwo. Nie dla ludzi będziemy się poświęcać. Ludziom przestałem wierzyć. Wierzę w ideę i proszę sobie wyobrazić, że opanowała mnie. Stałem się fanatykiem. Kto tego nie posiada, nie może brać się do roboty".

Sergiusz Kościałkowski (syn)

„Boleję nad stratą Serża. Boleję tym więcej i tym nieskończenie, ponieważ uważam, że powinien się był wycofać z walki. W swoim przekonaniu Sergiusz bronił się nadal przeciw najazdowi nieprzyjacielskiemu, bronił honoru polskiego żołnierza, bronił honoru własnego. Poczucie godności, ambicja, silniejsze były niż sam instynkt życia. Nie każdy potrafi to zrozumieć".

Olgierd Kościałkowski (ojciec)

SPIS TREŚCI

Cześć IV: „Mgły nad rojstami”
(komendant oddziału partyzanckiego Armii Krajowej)

Rozdział 1. „Zdrajcom Ojczyzny śmierć” 11
„Las wzywa” 11
Ostatni kedywiacy Garnizonu 34
Likwidacja Teodora Bujnickiego 53
„Zbyt wielu kłaniałem się bogom” 67
Śmierć „Rolandzika” 78

Rozdział 2. Dowódca „białopolskiej bandy” 89
Partyzant „Mścisława” 89
„Niszczyć prześladowców!” 106
Kadra dowódcza 125
Oddział fakirowców 140

Rozdział 3. Z nadzieją na wiosnę 164
Mroźny styczeń 164
Przeciw bolszewikom 183
„Trzeba zdychać” 203
Citroënem na Rossę 225
Oddział bez komendanta 248

Rozdział 4. Zagłada fakirowców 268
Na Oszmiańszczyźnie 268
„Własowcy” zapraszają 281
Masakra w Ławżach 294
„Podali nazwiska” 310
Wyroki NKWD 334
Od partyzanta do konfidenta 355

Rozdział 5. „Pojawił się tam konfident” 375
Ostatnia kompania Armii Krajowej 375

Gwiazda z ludzkich ciał 395
„Pozostałości bandy ukryły się” 412
W prowincji imperium 431
Losy rodziny „Fakira” 443

Rozdział 6. Próba zarysowania portretu psychologicznego Sergiusza Kościałkowskiego (Justyna Ziółkowska) 468

Aneksy

Do Komendy Okręgu Wileńskiego. Z poważaniem „Fakir” (raport) 477
Wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny 483
„Fakir” i „Zeks” w NKWD w Oszmianie (uzupełnienie) 516
Powrócili po swoich (Raubiszki, wrzesień 2020 r.) 535

Kalendarium życia i służby „Fakira” 542

Wykaz źródeł i opracowań 549

Summary 588

Santrauka 589

Wykaz skrótów 590

Indeks osób 595

Indeks geograficzny 625

Część IV

„Mgły nad rojstami”

(komendant oddziału partyzanckiego Armii Krajowej)

ROZDZIAŁ 1
„ZDRAJCOM OJCZYZNY ŚMIERĆ"

„Las wzywa"

Jeszcze przed ujawnieniem morderstwa oficerów polskich w Katyniu, dokonanego przez NKWD, kontrwywiad niemiecki na Litwie dostrzegał grę strategiczną Józefa Stalina, zmierzającą do wcielenia wschodnich województw II Rzeczpospolitej do ZSRS: „W Wilnie działalność Polaków nie zmienia się. Rozgoryczenie panuje w Polskim Ruchu Oporu dlatego, że polski rząd na uchodźstwie Władysława Sikorskiego nie może uzyskać gwarancji od Sowietów co do przebiegu polskiej granicy wschodniej. Polacy stopniowo sobie uświadamiają, że nie pomoże im żadna zagraniczna siła przy odzyskaniu niepodległości"[1]. Sergiusz Piasecki napisał po wojnie: „Nie ma większej hańby i upokorzenia dla człowieka, jak być obywatelem sowieckim"[2]. Podobne przekonanie niewątpliwie podzielali „Łupaszka", „Mścisław" i „Fakir". Nie byli zdolni do życia w niewolnictwie. Z tego przede wszystkim wynikała ich decyzja o kontynuowaniu walki, a przy tym krytyczny stosunek do nakazanej Polskim Siłom Zbrojnym w Kraju przez KG AK prosowieckiej postawy politycznej, czyli akcji „Burza".

„Nie ustrzegłem go i nie wstrzymałem od dalszej pracy, która mogła skończyć się tylko zagładą. I tak się stało" – napisał o „Fakirze" do Mariana Kościałkowskiego już po wojnie jego dowódca[3]. W dzienniku „Kapitan Grób" zanotował: „Dużo partyzantów – nawet dowódcy niektórzy – zdradzają, sprzedają. Jeden za drugim, seriami wpadają ludzie Organizacji. Wsypa za wsypą. Bezmyślnie zaopatrzeni w dokumenty, znikają za kratami więzienia. Fałszywe dokumenty nie ratują, tylko gubią[4]. Mówiłem, kiedy masa byłych

---

[1] Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA), 1399/644/61, Sprawozdanie Komendantury Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Litwie do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy za 1–31 III 1943 r.

[2] S. Piasecki, *Bogom nocy równi*, Łomianki 2008, s. 270.

[3] Archiwum Emigracji w Toruniu (dalej: AET), Kolekcja Mariana Kościałkowskiego (dalej: KMK), List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego, 14 I 1958 r.

[4] Krytyka ze strony Sergiusza Kościałkowskiego działalności komórki „legalizacyjnej" jest nieuzasadniona. Grupa ta była jedną z najbardziej potrzebnych i pracujących z najwyższym poświęceniem struktur podziemnych. Patrole sowieckie często po zatrzymaniu na ulicy Wilna osoby legitymowanej (szczególnie w okresie grudzień 1944 – luty 1945 r.) darły okazywane dokumenty i odprowadzały zatrzymanego do aresztu śledczego na przesłuchania „filtracyjne". Po stwierdzeniu związków z AK dana osoba deportowana była do łagrów lub obozów specjalnych. Nie miało to nic wspólnego z rzekomo źle podrobionymi dokumentami. Szerzej zob.: R. Warakomski, *Komórka legalizacyjna Sztabu Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej w latach 1939–1947*, Bydgoszcz 1997, s. 121–150; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 49–52.



Żołnierze AK z Bujwidz podczas ćwiczeń polowych, wiosna 1944 r. (źródło: zbiory Tomasza Balbusa [dalej: zbiory T.B.])

partyzantów i członków Organizacji zalegała biuro paszportowe. Komu trzeba i komu nie trzeba: byle mieć taki dokument. Głupota poniosła też masę w szeregi [Zygmunta] Berlinga. Już 18 000 z Wileńszczyzny[5]. Wstyd i hańba! Idą i idą. Idą chłopi i mieszczanie. Polacy, Litwini, Białorusini, a nawet obywatele Sowietów. Bolszewicy sami przygotowali do tego wielką propagandę. Co czeka ich u Berlinga? Śmierć i wstyd. Wyzyskają i zmiażdżą masy polskiej młodzieży Ziem Wschodnich. Komenda zabroniła. Dziś Komenda już piętnuje zdrajców. Rejestracja do armii sowieckiej od momentu badań lekarskich wykazuje, do czego zmierza sobacza banda. Wycisną z nas wszystko, żeby móc – tym łatwiej – zdławić polskość w kobietach i dzieciach. Dziś – bez osłony tanków i armat – pakują zastępy Berlinga na wspaniale zorganizowaną linię niemiecką. Z dobrze ubranych ochotników zostaje miazga. Jutro w szeregach czerwonych pogonią nieochotników. Naród znów struchlał. Jakby na sto lat. Las wzywa. Przestrzenie zapewniają bezpieczeństwo. Boją się. Polacy się boją, bo nie są pewni jutra. Nie zastanawiają się, że gorsze o wiele jutro czeka ich w szeregach regularnej armii, gdzie może w ciągu jednej godziny zginąć parę tysięcy [razy]"[6].

Jak informowała w drugiej połowie września 1944 r. podziemna „Niepodległość", na rozklejanych w Wilnie afiszach, nakazujących rejestrację oficerów i podoficerów WP i AK, pojawiły się znamienne napisy: „Droga do Katynia"[7]. Po aresztowaniu kadry dowódczej w Boguszach i Wilnie działalność komendy okręgu została sparaliżowana. Wielu oficerów aresztowano, lokale kontaktowe i mieszkania konspiracyjne były

[5] Liczba niezweryfikowana.

[6] Cyt. za: *Spowiedź Sergiusza*, oprac. A. Kościałkowski, [Zabrze] 2011, s. 166. Zob. także: Lietuvos Ypatingasis Archyvas (dalej: LYA), K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za styczeń 1945 r.

[7] „*Droga do Katynia*", „Niepodległość", 18 IX 1944, s. 4.



Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" przedstawiający rozbrojenie oddziału AK pod Wilnem przez jednostki NKWD (źródło: zbiory Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: zbiory IPN])



Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" przedstawiający obóz NKWD dla żołnierzy AK w Miednikach Królewskich (źródło: zbiory IPN)



Żołnierze niemieccy polegli na ulicach Wilna, 14 lipca 1944 r. (źródło: zbiory Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas [dalej: zbiory LCVA])

„spalone", aresztowani na badaniach w siedzibie NKWD/NKGB przy ul. Ofiarnej mówili z reguły bardzo dużo[8]. Ci, którzy pozostawali „na wolności", z wielkim trudem ukrywając się, starali się ponownie budować strukturę kontaktów[9]. Kierownictwo ODR wydało w tym czasie odpowiednie instrukcje, aby przeciwdziałać falom paniki, chęci wyjazdu z Wilna, wstępowaniu do „ludowego" wojska[10].

Olgierd Kościałkowski powrócił do Wilna 15 lipca 1944 r. W mieście przebywał tylko kilka dni, aby następnie ponownie udać się w okolice Niemenczyna w poszukiwaniu „Fakira". Wędrował po okolicznych wsiach i drogach, pytając o syna. Był w Parczewie, Bujwidzach i Podbrzeziu. Sergiusza odnalazł w Grużewie. W pamiętniku Olgierd zapisał: „Kierując się wskazówkami [Klary Karpowiczówny] »Klary« [właśc. „Zosi"] i własnym instynktem, po nocy, w błędnym, zalesionym i gęsto pokrytym krzewami terenie, w miejscowości dzikiej, pustynnej i głuchej, nie wiem sam, jak odnalazłem siedzibę pana Gienka. Trwożnie zaszczekał pies. O tak późnej porze nikogo ze swoich w dworku nie mogli się spodziewać. Odbezpieczono pistolety, ale na szczęście poznano mnie po głosie. Ogólne odprężenie i radość"[11]. Właściciela majątku i okoliczny teren tak scharakteryzował: „Młody jeszcze człowiek [Eugeniusz Steckiewicz], blondyn, o polskim typie, sympatyczny, spokojny, zrównoważony. Ożeniony z wdową, nieco nerwową panią. Umiał wpływać na małżonkę cichym, łaskawym, przekonującym głosem. Pustkowie swoje nabył już w czasie wojny, nie wiadomo po co. Las, zarośla i trochę jałowego pola nie przedstawiało wartości i wyżywić rodziny nie mogło, tym bardziej że Gienek rolnikiem nie był. Brał udział w »wyprawach krajoznawczych« Serża"[12]. W innym miejscu dodawał: „Odwiedziłem Serża w Grużewie u p[ana] Gienka [Eugeniusza Steckiewicza]. Zastałem też »Jura« (»Zeksa«) i obie łączniczki: [Klarę Karpowicz] »Klarę« (»Zosię«) i [Wandę Frąckiewicz] »Dusię« (»Duch«). Wróciliśmy wszyscy razem do Wilna. Serż nie chce uznać faktów dokonanych. Nie ujawni się"[13].

---

[8] *Kronika wileńska*, „Niepodległość", 18 IX 1944, s. 4.

[9] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1558/610, Zarządzenie dowódcy Dzielnicy „D", 27 VIII 1944 r.; AIPN, 1558/610, Rozkaz nr 6 „Kołchozu", 12 XI 1944 r.

[10] LYA, K-1/4078/4, Okólnik nr 3 „Olgierda" do wszystkich naczelników wydziałów i kierowników referatów Urzędu Okręgowej Delegatury Wileńskiej, 20 VIII 1944 r. Prawdopodobnie w tym dokumencie po raz pierwszy została zawarta informacja o przybyciu do Wilna specjalnych grup czekistowskich w celu aresztowania kadry kierowniczej ODR i dowódczej AK.

[11] Kolekcja prywatna Andrzeja Kościałkowskiego w Melbourne (dalej: KPM), O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 499–500.

[12] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 183. Termin ten jest wyjaśniony dalej.

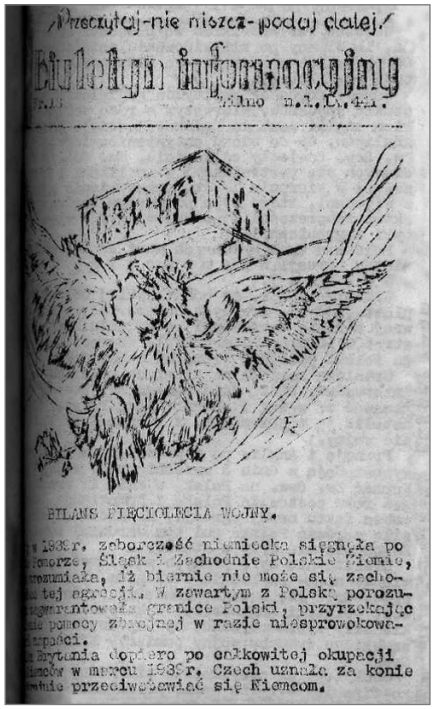
[13] Cyt. za: *ibidem*; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 456/57121, Akta paszportowe Wandy Frąckiewicz (z d. Warżagolis).



Czekiści przed wyjazdem na akcję w okolicach Poniewieża
(źródło: zbiory Lietuvos Ypatingasis Archyvas [dalej: zbiory LYA])

Po przejściu frontu Margarita, Przemysław i Olgierd Kościałkowscy powrócili z Orwidowa do miasta na przełomie lipca i sierpnia[14]. Wynajmowali mieszkanie przy ul. Jagiellońskiej 8 m. 19. Ojciec „Fakira" w pamiętniku zapisał: „Żyliśmy w trwodze, co dzień oczekując wizyty NKWD. Dzwonek u drzwi podany w sposób nieumówiony napędzał strachu. Cóż dziwnego! Mieliśmy tego wszystkiego dość. Pięć lat w napięciu nerwów. Na ogół lubię podróże, lecz w tym wypadku na dalszą wycieczkę chęci nie miałem. Przyszły nowe czasy"[15]. Sierpień był tym miesiącem, który przesądził o drodze życiowej Kościałkowskiego i jego grupy kilku egzekutorów Kedywu. Zamiast armii dowodzonej przez sowieckiego kolaboranta Zygmunta Berlinga wybrał dalszą służbę w Polskich Siłach Zbrojnych w Kraju. Pozostał do końca oficerem Wojska Polskiego, a nie jak wielu innych, kupionych przez komunistów awansami i stanowiskami, żołdakiem w polówce z „kuricą". Wiesław Mincer „Marek" relacjonował: „»Fakir«, »Zeks«, »Barabasz« i ja byliśmy pierwszą czwórką, która na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. wyszła do lasu. Spaliśmy w znanych nam wsiach, w domach lub stodołach. »Fakir« jeździł po terenie wozem. Zbieraliśmy naszą broń. Szukaliśmy ludzi"[16]. Co pewien czas wracali do Wilna, aby dopytywać się znajomych o osoby znane wcześniej z konspiracji. Bezskutecznie próbowali dotrzeć do rozbitej komendy okręgu, aby dowiedzieć się, co powinni robić dalej. Nie byli osamotnieni. Takich jak oni było wtedy na Wileńszczyźnie tysiące. Pozostawieni sami sobie, bez wytycznych, z przekazywaną zasadą KG AK, że z bolszewikami mordującymi ich towarzyszy broni i ludność cywilną nie należy walczyć, chyba że w ostateczności. W Wilnie „Fakir" najczęściej spotykał się z Klarą Karpowicz, która szukała następnych kontaktów organizacyjnych. Rok później w NKWD w Wilnie Karpowiczówna mówiła: „Po odejściu Niemców Kościałkowski wrócił do Wilna. Do tego czasu ukrywał się w lesie i utracił swoje związki z członkami podziemnej organizacji. Po przyjściu do mnie poprosił mnie o pomoc w odbudowaniu łączności ze starymi członkami organizacji. Nie mogłam mu pomóc, gdyż nie wiedziałam, gdzie znajdują się interesujące go osoby. Lecz miałam już nową łączność – Wiktor Kiejzik (syn Józefa)[17]. Zwróciłam się do niego z prośbą o pomoc w odbudowaniu łączności Kościałkowskiego z Komendą Okręgu AK. Organizacja działała nadal w podziemiu. Kiejzik powie-

[14] Na temat majątku zob. T. Sawicki, *Album 6. Dyspozycyjnej Brygady AK*, Gdańsk 1992, s. 71.
[15] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 471.
[16] Relacja Wiesława Mincera, 8 IV 2012 r.
[17] LYA, L II/163/F, Wykazy mieszkańców Wilna z kwietnia 1945 r. wysłanych w celach filtracyjnych do obozów specjalnych NKWD.


Przeczytaj-nie niszcz-podaj dalej.

Biuletyn informacyjny

Wilno

BILANS PIĘCIOLECIA WOJNY.

„Biuletyn Informacyjny", Wilno, 1 września 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

dział, że komendantem naszego okręgu jest »Ryngraf« [ppłk dypl. Julian Kulikowski]. Zaprowadził mnie do prowadzącego sklep na ulicy Zamkowej Feliksa Dąbrowskiego i poznał mnie z nim. Tam Kiejzik umówił się z Dąbrowskim, żeby zorganizować spotkanie »Fakira« z »Emką« [Emanuelem Prokszem]. Ten ostatni miał nawiązać łączność z komendą okręgu. Spotkanie »Fakira« i »Emki« odbyło się, lecz jego charakter jest mi nieznany"[18]. W dawnym domu ojca przy ul. Mostowej 17 m. 2 Kościałkowski naradzał się z „Zeksem", „Pikiem" i „Barabaszem". Do odnowienia kontaktów wykorzystywał mieszkania Jerzego Lenkowskiego przy ul. Miłej 11 m. 4 i w Kolonii Magistrackiej. W tym pierwszym domu na Zwierzyńcu mieszkał jego podkomendny, syn niedoszłego duchownego, Leszek Horodniczy „Wit"[19]. Jego brat, Janusz Horodniczy, zapamiętał, iż „zamieszkującymi pozostałe trzy mieszkania byli Lenkowscy (walczyli w szeregach AK), państwo Korzanowie, Jankowscy, Kuszlejkowie"[20]. Inni w tym czasie także poszukiwali „Fakira".

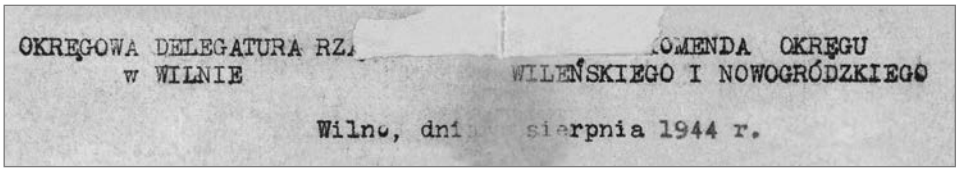
Karpowiczówna zeznawała: „Z Wiktorem Kiejzikiem poznałam się w lipcu 1944 r. Jego matka mieszkała z nami w jednym mieszkaniu. Przychodził do niej. Rozmawialiśmy o walce o niepodległość. Braliśmy udział w działalności polskiej podziemnej organizacji. Kiejzik powiedział, że zna Kościałkowskiego. Pseudonimu jego nie wymienił. W sierpniu 1944 r. przyszedł do mojego mieszkania Jerzy Wroński, którego wcześniej znałam, lecz nie wiedziałam, że on także jest członkiem podziemnej organizacji. Prosił mnie o pomoc w zorganizowaniu spotkania z »Fakirem«. Gdy »Fakir« przyszedł do mnie, powiedziałam o prośbie Wrońskiego. Zaproponował spotkać się u matki Wrońskiego na ulicy Rossa nr 3. Byłam na tym spotkaniu. Z rozmowy »Fakira« i Wrońskiego zrozumiałam, że Wroński powinien jechać w stronę miasta Lida, aby dołączyć do oddziału [por. Czesława Zajączkowskiego] »Ragnera«. Potem »Fakir« poszedł do lasu, gdzie zaczął dowodzić oddziałem w sile około czterdziestu ludzi. We wrześniu przyszedł do mego mieszkania nieznajomy łącznik, przynosząc kartkę od »Fakira«. Pisał, że znajduje się we wsi Kowszedowo[21]. Zapraszał, abym przyjechała do niego, oraz prosił, aby przywieźć wiadomości od »Emki«. Poszłam do Dąbrowskiego i od niego dowiedziałam się, że »Emka« został aresztowany. Zaraz więc po tym we wrześniu 1944 r. pojechałam do »Fakira«. Podczas spotkania ze mną »Fakir« prosił, aby przez Dąbrowskiego zorganizować kontakty na innych członków

[18] LYA, K-1/58/2436/3, Protokół przesłuchania Klary Karpowicz, 21–22 VI 1945 r.

[19] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 112/189, Protokoły przesłuchań Jerzego Lenkowskiego, 3 I 1950 r., 22 VI 1950 r.

[20] J. Horodniczy, *Młodsi od swoich wyroków*, Łomianki 2010, s. 15.

[21] Nazwa wsi w zeznaniach Klary Karpowicz lub w tłumaczeniu może być zniekształcona.


OKRĘGOWA DELEGATURA RZ… …OMENDA OKRĘGU
w WILNIE WILEŃSKIEGO I NOWOGRÓDZKIEGO
Wilno, dni … sierpnia 1944 r.

Nagłówki kancelaryjne ODR i Komendy Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK, sierpień 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

organizacji. Podczas spotkania dał mi trzy tysiące rubli celem nabycia dla jego oddziału medykamentów, bibułki papierosowej, mydła. We wrześniu po moim powrocie z Kowszedowa »Fakir« osobiście przyjechał do Wilna i rozpoczął spotykanie się, jak on mówił, z kimś mi nieznanym, »Bezmianem« [mjr. Leonem Koplewskim][22]. W październiku po raz drugi pojechałam do Kowszedowa [?] i zawiozłam dla oddziału »Fakira« kupione przeze mnie lekarstwa, bibułkę papierosową, mydło. Powiedział mi, że zamierza przenieść się w inne miejsce. W listopadzie przysłał kolejnego łącznika z kartką, w której prosił, abym przyjechała do wioski Żarnele z aktualnymi wiadomościami. Otrzymałam od Dąbrowskiego spis czterech osób według pseudonimów, którym były nadawane awanse. Ludzie ci byli w oddziale »Fakira«. Ich pseudonimy: »Orzeł«, »Bek«, »Dan«, »Wiatr«"[23].



Dowódca polowy AK por. Marian Pluciński (źródło: zbiory IPN)

To od „Emki" Kościałkowski otrzymał rozkaz przewiezienia rannych partyzantów z prowincji do Wilna. Ze swoimi ludźmi objeżdżał w tym celu wozem okolice Niemenczyna, Bujwidz, Punżan, Kiemieliszek, Mejszagoły, Pikieliszek, Podbrodzia i Podbrzezia[24]. W tej ostatniej miejscowości z sowieckiego majątku zabrał zboże[25]. Przekazywał w teren z pomocą Adama Berwalda i Jerzego Lenkowskiego instrukcje dotyczące zabezpieczenia dokumentów, magazynów broni, a także przejścia w warunkach nowej okupacji do ścisłej konspiracji[26]. Według relacji ojca nadal wykonywał akcje likwidacyjne. Olgierd zapisał w pamiętniku: „Wyprawy w tym czasie nosiły potulną nazwę wycieczek krajoznawczych. Ich celem była likwidacja szkodników wyrosłych przy nowej koniunkturze i stare porachunki z okupacji niemieckiej"[27]. W sierpniu Sergiusz Kościałkowski, Jarosław Skrodzki, Jerzy Lenkowski, Leszek Horodniczy, Klara Karpowiczówna i Władysław

[22] Znane z dziennika Sergiusza Kościałkowskiego spotkania z „Bezmianem" odbyły się w Wilnie 6–7 XII 1944 r.
[23] LYA, K-1/58/2436/3, Protokół przesłuchania Klary Karpowicz, 21–22 VI 1945 r.
[24] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 22 VII 1950 r.
[25] AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału II Departamentu III Ministra Bezpieczeństwa Publicznego dotyczący przebiegu śledztwa w sprawie grupy „Eleonora", 3 II 1950 r.
[26] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 3 I 1950 r.
[27] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 201.

Kołodziński „Ali", „Odrowąż" przyjechali pod Niemenczyn wozem, zabranym z kościoła w Jerozolimce, do majątku Aleksandra i Stanisława Popławskich. Ten pierwszy był artystą malarzem. Mieścił się tam wcześniej punkt sanitarny II zgrupowania partyzanckiego AK[28]. Celem wizyty było przekazanie rozkazu, iż znajdujący się w majątku ranni mają być przetransportowani do punktów sanitarnych w Wilnie[29]. Następnego dnia zajechali do Pokrajczyzny. Nocowali w majątku Umiastowskich. Zabrali stamtąd broń krótką, dwa MG-42 ze skrzynką taśm amunicyjnych, kilka automatów (empi i PPSz), granaty i paszę dla koni. To tam „Fakir" zaopatrzył się w empi i sześć zapasowych magazynków. Z tym pistoletem maszynowym nie rozstawał się do czasu starcia w Raubiszkach[30]. Następnie grupa „Fakira" ze Stanisławem Romatowskim przyjechała do Punżan. Kościałkowski szukał broni i ochotników do partyzantki, dopytywał się o postawy bolszewików i siły sowieckie kwaterujące w okolicy. Zaopatrzył się w żywność, pobrał paszę, zabrał konia, którego zostawił kilka tygodni wcześniej w celu wyleczenia odparzeń spowodowanych siodłem. Rozmawiał z Jerzym Stabrawskim i jego siostrą Janiną oraz mieszkańcami okolicznych wsi. Zajechał do pobliskiego majątku Balimpol[31]. Uprowadził z Żarnel i rozstrzelał nad Wilią trzech konfidentów. Ciała zabitych zostały wrzucone do rzeki. Między Punżanami a Pokrajczyzną miał zabrać z domów według wskazań miejscowych chłopów dwóch Polaków wspierających bolszewików i zlikwidować ich w lesie[32]. „Rozstrzelani zostali na mocy wyroku Wojskowego Sądu Specjalnego AK za to, że byli agentami NKWD" – zeznawał potem Lenkowski[33]. Wcześniej we wsi Tautuliszki miejscowi *istriebitiele* zamordowali ukrywających się w chłopskiej zagrodzie kilku rannych partyzantów[34]. W drodze powrotnej do Wilna Kościałkowski zabrał ze sobą teściową mjr. „Łupaszki" Wandę Swolkień *vel* Wandę Witkowską. Miała być z pomocą Tadeusza Wawrzyńskiego „Mefisty"[35] wraz z córką majora Barbarą ewakuowana z Wileńszczyzny. Na przełomie 1944 i 1945 r. rodzina majora przebywała już w Hajnówce na Podlasiu. Mieszkała w Kolonii Robotniczej u sióstr Jadwigi, Danuty i Natalii Laskowskich[36]. W następnych tygodniach grupa „Fakira" wyjeżdżała jeszcze kilkakrotnie z Wilna w okolice Podbrzezia, majątku Wilia Nowe, Niemenczyna, Szajkun, Rzeszy i Bujwidz[37]. Partyzanci odwiedzili w majątku i młynie Lubowo Stanisława Zacharskiego, żołnierza siatki tereno-

[28] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 0014/498, Protokół przesłuchania Haliny Lenkowskiej, 13 II 1950 r.

[29] AIPN By, 112/90, Protokół rozprawy głównej, Zeznanie Leszka Horodniczego, 31 I 1951 r.; AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału II Departamentu III Ministra Bezpieczeństwa Publicznego dotyczący przebiegu śledztwa w sprawie grupy „Eleonora", 3 II 1950 r.

[30] AIPN Wr, 0014/498, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 9 II 1950 r.; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 3 I 1950 r.

[31] AIPN Wr, 0014/498, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 25 I 1949 r.

[32] AIPN Wr, 0014/498, Zeznanie własne Jerzego Stabrawskiego, 20 XI 1952 r.; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 11 VIII 1950 r.

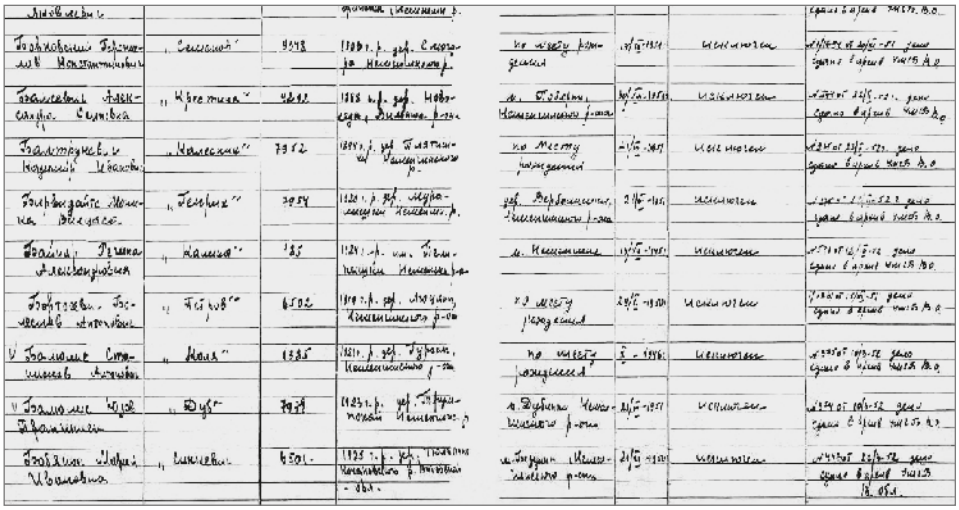
[33] Cyt. za: AIPN Wr, 0014/498, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 25 I 1950 r.; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.

[34] AIPN Wr, 0014/498, Zeznanie własne Jerzego Stabrawskiego, 23 I 1951 r.

[35] Tadeusz Wawrzyński – znajomy „Fakira", był wcześniej na stażu polowym w 5. Brygadzie.

[36] J. Kułak, *Rozstrzelany oddział. 3 Wileńska Brygada NZW kapitana Rajsa „Burego"*, Warszawa 2015, s. 116; Z.M. Grunt-Mejer, *Przed „Łupaszką" u „Kmicica". Wileńszczyzna 1943*, Warszawa 2015, s. 58.

[37] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Leszka Horodniczego, 27 VII 1950 r.



Karta z dziennika rejestracyjnego agentury sowieckiej z Niemenczyna, obejmującego lata 1944–1960
(źródło: zbiory LYA)

wej „Piątki"[38]. Tam zdołali też się ukryć przed wjeżdżającymi furmanką do wsi sześcioma czekistami. „Fakir" z podkomendnymi oraz Czesławą Wyrwasówną „Kotką" zajmował się przewożeniem broni maszynowej, karabinów i automatów furmanką z terenu do majątków w okolicach Pokrajczyzny i Antowila. W Podbrzeziu przeprowadził akcję na folwark państwowy, gdzie zarekwirował zapasy zboża. Z okolic Żarnel przewiózł do Wilna archiwum konspiracyjne[39]. Podobne misje w celu odszukania partyzantów i ludzi z siatki terenowej wykonywał w tym czasie Czesław Jasiński „Orzeł", który wyjeżdżał do Magun, Pren, Bujwidz, Korkożyszek, Santoki, Podbrodzia. W PRL służył w „ludowym" wojsku[40].

W drugiej połowie września 1944 r. podziemna „Niepodległość" informowała: „Ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego nadchodzą wieści o stałych obławach na [ludzi] uchylających się od mobilizacji oraz poszukiwaniu byłych uczestników Armii Krajowej. Są wypadki rozstrzeliwań, znęcania się nad rodzicami, palenia gospodarstw"[41]. Miesiąc później pismo to podawało, iż w przypadku obław NKWD bywają przypadki palenia całych wsi, egzekucji żołnierzy AK czy też mordowania schwytanych mieszkańców. Terror nasilał się aż do wiosny 1945 r.[42] Dramatyczne wydarzenia rozegrały się w Bujwidzach jesienią. Członkowie rodzin związanych z AK, w tym żołnierzy „Jedynki", byli aresztowani, uprowadzani, zabijani w wyniku donosów konfidentów. „Fakir", gdy służył w zwiadzie konnym jurandowców, poznał wielu mieszkańców tego miasteczka,

[38] Na temat Lubowa, zob. G. Rąkowski, *Kresowe rezydencje. Zamki, pałace i dwory na dawnych ziemiach wschodnich II RP*, t. 1: *Województwo wileńskie*, Warszawa 2017, s. 326–329.

[39] AIPN Wr, 0014/498, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 9 II 1950 r.; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.

[40] C. Jasiński, *Nowy okupant*, „Wiano" 1994, nr 6–7–8, s. 35.

[41] *Terror na prowincji*, „Niepodległość", 18 IX 1944, s. 4.

[42] *Terror sowiecki*, „Niepodległość", 22 X 1944, s. 10; LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.

w tym podoficerów AK braci Poszewieckich. Sprawozdanie NKWD z Wilna akcje pacyfikacyjne swoich towarzyszy kwalifikowało niekiedy jako „bandyckie": „24 września 1944 r. o [godz.] 24.00 w nocy, do miasteczka Bujwidze, gmina Niemenczyn, przybyła grupa nieznajomych ludzi w liczbie około 50, uzbrojona w karabiny, automaty i granaty, ubrana w mundury *krasnoarmiejców*. Niektórzy posiadali na bluzach wojskowych frontowe pagony, jeden z nich był w mundurze lejtnanta. Bandyci okrążyli miasto Bujwidze i nikogo stamtąd nie wypuszczali. Grupą bandycką dowodził Gilewski, przewodniczący *sielsowietu* w Bystrzycy, rejon ostrowiecki, BSRS[43]. Bandyci podeszli pod dom przewodniczącego *sielsowietu* Butkiewicza[44] i jednocześnie okrążyli dom obywatela Dominika Poszewieckiego. Jego żona [Helena], córka lat siedemnaście [Romana] i lokator [Władysław] Rynkiewicz [„Diament"] zostali aresztowani i wywiezieni w stronę wsi Bystrzyca, BSRS. Bandyci oblali dom [Poszewieckich] benzyną i podpalili"[45].

Gdyby nie spisane na podstawie relacji rodziców i mieszkańców Bujwidz wspomnienia Henryka Poszewieckiego i Leona Kowszewicza z 8. kompanii jurandowców, można by sądzić, iż był to typowy napad bandycki. Tymczasem była to zaplanowana akcja grupy operacyjnej NKWD, przeprowadzona względem rodziny Dominika i Heleny Poszewieckich. Czekiści, wspomagani przez czerwonoarmistów i *strielków*, pieszo i na podwodach dotarli w okolice miasteczka w późnych godzinach wieczornych. Stanęli w odległym około 500 m od Bujwidz Lesie Girdziuńskim. Po uformowaniu tyraliery weszli około północy do miejscowości i okrążyli kilka domów. W zabudowaniach rodziny Poszewieckich poszukiwali synów: Henryka ps. „Grunwald", „Roland"[46], i Mariana ps. „Kret". Pierwszy był dowódcą 1. plutonu 8. kompanii 1. Brygady Wileńskiej AK, drugi zastępcą dowódcy tej kompanii st. sierż. Józefa Piątka „Marka". Czekiści przeprowadzili dokładną rewizję, opukali ściany, zerwali podłogi. W domu tym przebywał wówczas Bronisław Ryży „Żar", który podawał się za księdza[47]. „Byli doskonale poinformowani, że w domu rodziców mieściła się skrzynka kontaktowa naszej organizacji. Operowali nazwiskami, funkcjami, pseudonimami bujwidzkiej konspiracji akowskiej. Wiedzieli o ucieczce rodziny Piątków z Bujwidz[48] i o tym, że większość akowców 8. kompanii uciekła z okrążenia pod Miednikami i obecnie ukrywa się w terenie"[49]. Zasadzka u Po-

[43] Brak bliższych danych. Być może jest to fałszywe nazwisko dowódcy grupy operacyjnej NKWD. Inne dokumenty informują, iż grupa operacyjna NKWD, która aresztowała Dominika Poszewieckiego i spaliła jego dom, przybyła z Ostrowca. Zob. *Informacje agenturalne dotyczące działalności organizacji podziemia antysowieckiego na terytorium gminy Bujwidze z 21 X 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944–1945*, t. 1, Warszawa–Wilno 2016, s. 123.

[44] W okolicach Bujwidz mieszkali żołnierze 8. kompanii 1. Brygady Wileńskiej AK Edward i Wacław Butkiewiczowie. Nie udało się ustalić, czy któraś z tych osób pełniła następnie funkcję przewodniczącego *sielsowietu*, czego nie można wykluczyć. Mógł to być także inny członek rodziny.

[45] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[46] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 080, Kartoteka zniszczeniowa KW MO / WUSW w Krakowie, Karta rejestracyjna Henryka Poszewieckiego; AIPN Kr, 092/23, t. 2, Dziennik archiwalny WUBP w Krakowie, poz. 4073.

[47] Bronisław Ryży swego czasu miał studiować w wyższym seminarium duchownym.

[48] Chodzi o Józefa i Mieczysławę Piątków.

[49] H. Poszewiecki, L. Kowszewicz, *Wspomnienia znad Wilii. Bujwidze*, [Wrocław 2002], s. 113. Autorzy pracy datują akcję NKWD na 28 IX 1944 r.

szewieckich trwała do godzin rannych. Następnego dnia bolszewicy wyprowadzili domowników na podwórze. W mieszkaniu i zabudowaniach gospodarczych poukładali materiały łatwopalne i wybuchowe. „Podjeżdżają podwody konne, oficer dowodzący akcją mówi do mojej matki: »Popatrz po raz ostatni na swój dom. Jeżeli macie tam ukrytych synów, to będzie ich grób. Pożegnaj i wybij sobie z głowy Polskę. Nigdy tu już nie wrócisz«. Żołnierze przynoszą benzynę. Obficie polewają całe mieszkanie i pozostałe zabudowania. Układają materiał wybuchowy, wiązki granatów i podpalają. Wysoko strzela płomień ognia. Dom i zabudowania są drewniane, drzewo żywiczne, suche, do tego oblane benzyną szybko zamienia się w duży słup ognia i dymu. Wcześniej umieszczone ładunki wybuchowe i granaty zaczynają kolejno eksplodować, wywołując tym wrażenie, że w domu był ukryty magazyn broni. Do tego dołączają się odgłosy przerażonego i palącego się żywcem inwentarza. Dom zbudowany był na wzgórzu, więc jest widoczny jak na dłoni. Rozlega się donośny dźwięk dzwonu [z kościoła św. Jerzego], słychać sygnał alarmowy straży pożarnej, biegną mieszkańcy na pomoc w ratowaniu mienia. Przyjeżdża straż pożarna. Ale nic z tego, bo gasić pożaru nie wolno, jak również nie wolno ratować mienia, bo to jest »wraże« gniazdo wrogów ludu pracującego w wielkim Związku Sowieckim, który obecnie wymierza karę, równając z ziemią cały dobytek niepokornych Polaków. Kordon żołnierzy z bagnetami na karabinach nie dopuszcza straży pożarnej i ludności do gaszenia pożaru, ratowania mienia Poszewieckich. Milknie głos dzwonu uciszony rozkazem"[50]. Aresztowani wówczas: Dominika i Helena Poszewieckie, Romana Poszewiecka „Sarna" i narzeczony Bronisław Ryży „Żar", Władysław Rynkiewicz „Diament" zostali wywiezieni do siedziby NKWD w Oszmianie[51]. Akcja



Henryk Poszewiecki i Antoni Lubert, czerwiec 1944 r.
(źródło: zbiory T.B.)



Henryk i Roma Poszewieccy na kajaku na Wilii, sierpień 1944 r.
(źródło: zbiory T.B.)

[50] *Ibidem*, s. 115–116.

[51] Trzeba tutaj wspomnieć, iż następnie od kul *istriebitieli* zginęli podkomendni „Marka": Witold Makiewicz „Płomień", Antoni Lubert „Wróbel", Władysław Rynkiewicz „Diament", Stanisław Suchodolski, Mikołaj Suchodolski, Jan Juchniewicz, Klimaszewski (imię nieznane). Zob. *Relacja Romy Poszewieckiej „Sarny"* [w:] H. Poszewiecki, L. Kowszewicz, *Wspomnienia…*, s. 128. Na temat Walentego i Leona Lubertów, zob. *Informacje agenturalne doty-*

bolszewików w Bujwidzach mogła być odwetem za porwanie przez „Fakira" w sierpniu z okolic Bystrzycy i zlikwidowanie trzech informatorów NKWD. Jak pisała w listopadzie „Niepodległość": „Bestialski terror sowiecki szalejący na Wileńszczyźnie w niczym nie ustępuje terrorowi hitlerowskiemu"[52]. „Fakir" zamierzał odpowiadać na terror uderzeniami w struktury okupacyjne zorganizowane na prowincji. Wyznawał prostą zasadę: zdrajców należy zabijać, gdyż doprowadzają do licznych tragedii polskich rodzin.

Wiele gmin, w których nie działały oddziały AK, było sterroryzowanych przez *striełków*. Jak pisał mieszkający wówczas koło Brasławia Polikarp Rogiński[53]: „jak psy gończe naprowadzały na ukrywających się przed mobilizacją ludzi"[54]. Były to oddziały podporządkowane NKWD, organizowane w grupy paramilitarne (najczęściej w plutony lub kompanie) złożone z miejscowej ludności: Białorusinów, Litwinów i Polaków. Członkowie otrzymywali wynagrodzenie w wysokości średniej pensji. Na stu wcielonych, a więc kompanię, posiadali zazwyczaj ponad 60 karabinów, 20 pistoletów maszynowych, kilka sztuk broni krótkiej, 100 granatów. Grupy takie organizowane były prawie w każdej gminie lub przy kołchozie. Informacji dostarczali konfidenci i sympatycy bolszewizmu[55]. Wartość bojowa mniejszych oddziałów *striełków* (drużyny, plutonu) w starciach z formacjami AK była znikoma, gdyż zdemoralizowane, rozpite, bez wyszkolenia wojskowego albo natychmiast ulegały rozbiciu, albo też poddawały się bez walki, licząc na ocalenie tym samym życia. Jednakże dowodzone przez czekistów stanowiły duże zagrożenie. Partyzanci traktowali członków tych formacji jak kolaborantów i kryminalistów działających na szkodę miejscowej ludności[56]. Ujęci w kilkuosobowych grupach lub pojedynczo byli najczęściej za prowadzenie akcji wymierzonych w lokalne środowiska niepodległościowe batożeni lub też rozstrzeliwani. Zgodnie z dyrektywą kierownictwa litewskiej partii komunistycznej z drugiej połowy lipca 1944 r. *striełków* miał wspomagać w terenie „niższy partyjno-sowiecki i komsomolski aktyw"[57]. Czesław Jasiński tak charakteryzował tę kolaboracyjną formację: „Polska ludność była przekonana o konieczności walki z Sowietami, ale i zdawała sobie sprawę z tego, czym się to może skończyć, mając doświadczenia lat 1939 i 1941. Teren donosił, że władze sowieckie umacniają się. We wszystkich wsiach i miasteczkach organizowali ruchome

---

czące działalności organizacji podziemia antysowieckiego na terytorium gminy Bujwidze z 21 X 1944 r. [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 123.

[52] *NKWD pozazdrościło laurów gestapowcom i SS-manom*, „Niepodległość", 2 XI 1944, s. 8.

[53] AIPN, 2911/11, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Polikarpa Rogińskiego; AIPN Bi, 456/123622, Akta paszportowe Polikarpa Rogińskiego.

[54] Cyt. za: P. Rogiński, *Z Brasławszczyzny na Mazury*, „Wiano" 2000, nr 2, s. 9–10.

[55] T. Balbus, *Polskie „istriebitielne bataliony" NKWD w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN" 2002, nr 16; W. Gulenko, *Struktura i działalność aparatu NKWD-MWD ZSRS i Białoruskiej SRS w latach 1944–1947* [w:] *NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, oprac. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997, s. 14; *Nakazy chwili*, „Niepodległość", 18 IX 1944, s. 3 (zamieszczono tam ostrzeżenia przed agenturą, plotkarstwem i donosicielstwem – zjawiskami typowymi dla każdej okupacji).

[56] *Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antyradzieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 I 1944 r. do 1 III 1947 r.* [w:] *NKWD o polskim podziemiu…*, s. 30–32.

[57] *Uchwała CK KP(b) Litwy dotycząca tworzenia batalionów istriebitiele NKWD na terytorium Litwy sowieckiej z 24 VII 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 5.

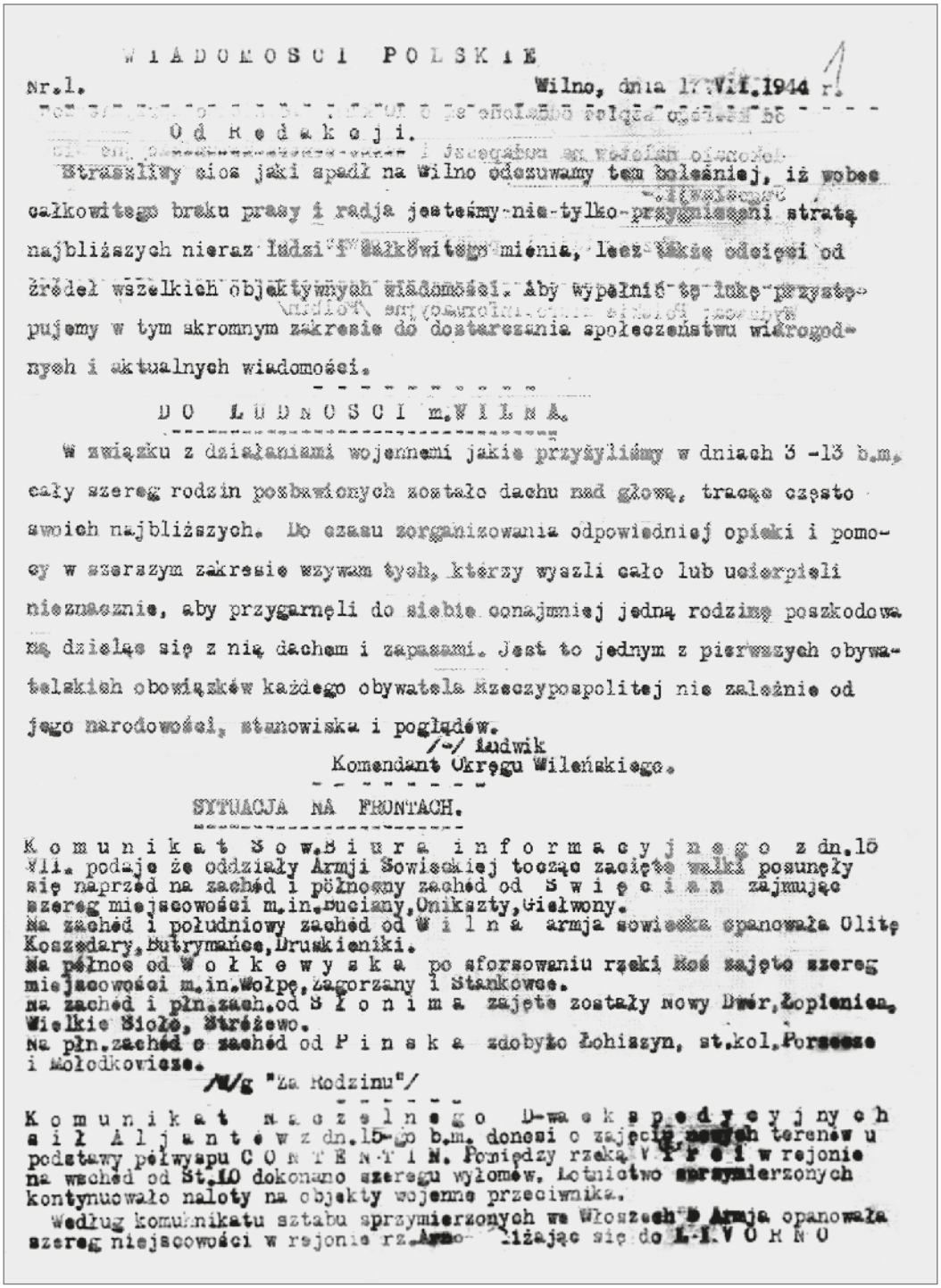




Trofea NKWD: broń i zabici (źródło: zbiory LYA)

posterunki NKWD, dobrze uzbrojone, przeczesujące teren dniem i nocą. Pomagali im nowo osiedlani obywatele sowieccy, miejscowa milicja, »strielki«, tropiące każdy ruch ludności polskiej. Do śledzenia używali też członków przymusowo zakładanych grup partyjnych. Miejscowe władze rozpuszczały wiadomości, że w najbliższym czasie Polacy będą wysyłani do Polski, a tymczasem trwały aresztowania, terror i grabieże […]. Jednocześnie każda informacja, że gdzieś tam w terenie pokazał się oddział polski, napawała otuchą"[58]. Z kolei ojciec „Fakira" zapisał w pamiętniku: „Do tej organizacji zgłaszał się najpodlejszy element ludzki z małych miasteczek i wsi: pijacy, złodzieje, szantażyści,

[58] C. Jasiński, *Nowy okupant*, „Wiano" 1994, nr 6–7–8, s. 34–35.



W I A D O M O S C I P O L S K I E

Nr.1. Wilno, dnia 17.VII.1944 r.

O d R e d a k c j i.

Straszliwy cios jaki spadł na Wilno odczuwamy tem boleśniej, iż wobec całkowitego braku prasy i radja jesteśmy-nie-tylko-przygnieceni stratą najbliższych nieraz ludzi i majątków mienia, lecz także odcięci od źródeł wszelkich objektywnych wiadomości. Aby wypełnić tę lukę przystępujemy w tym skromnym zakresie do dostarczania społeczeństwu wiarogodnych i aktualnych wiadomości.

D O L U D N O S C I m. W I L N A.

W związku z działaniami wojennemi jakie przeżyliśmy w dniach 3 -13 b.m. cały szereg rodzin pozbawionych zostało dachu nad głową, tracąc często swoich najbliższych. Do czasu zorganizowania odpowiedniej opieki i pomocy w szerszym zakresie wzywam tych, którzy wyszli cało lub ucierpieli nieznacznie, aby przygarnęli do siebie conajmniej jedną rodzinę poszkodowaną dzieląc się z nią dachem i zapasami. Jest to jednym z pierwszych obywatelskich obowiązków każdego obywatela Rzeczypospolitej nie zależnie od jego narodowości, stanowiska i poglądów.

/-/ Ludwik
Komendant Okręgu Wileńskiego.

SYTUACJA NA FRONTACH.

K o m u n i k a t S o w.B i u r a i n f o r m a c y j n e g o z dn.16 VII. podaje że oddziały Armji Sowieckiej toczące zacięte walki posunęły się naprzód na zachód i północny zachód od S w i ę c i a n zajmując szereg miejscowości m.in.Kuciany,Onikszty,Giełwony.
Na zachód i południowy zachód od W i l n a armja sowiecka opanowała Olitę Koszedary,Butrymańce,Druskieniki.
Na północ od W o ł k o w y s k a po sforsowaniu rzeki Roś zajęto szereg miejscowości m.in.Wołpę,Zagorzany i Stankowce.
na zachód i płn.zach.od S ł o n i m a zajęte zostały nowy Dwór,Łopienica, Wielkie Siołe, Stróżewo.
Na płn.zachód o zachód od P i n s k a zdobyto Łohiszyn, st.kol.Porzecze i Mołodkowicze.

/W/g "Za Rodzinu"/

K o m u n i k a t n a c z e l n e g o D-wa s p o d y c y j n y c h s i ł A l j a n t o w z dn.15-go b.m. donosi o zajęciu swoich terenów u podstawy półwyspu C O N T E N T I N. Pomiędzy rzeką V i r e i w rejonie na wschód od St.10 dokonano szeregu wyłomów. Lotnictwo sprzymierzonych kontynuowało naloty na objekty wojenne przeciwnika.

Według komunikatu sztabu sprzymierzonych we Włoszech 5 Armja opanowała szereg miejscowości w rejonie rz.Arno zbliżając się do L I V O R N O

„Wiadomości Polskie" (nr 1), Wilno, 17 lipca 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

bandyci, męty. Szumowiny tej nie było znów tak wiele, więc wciągali na swoje listy [do plutonów] obywateli różnych bez ich zgody, często dla szykany"[59]. W zasadzie można ich dzisiaj określać terminem użytym swego czasu przez Romana Dmowskiego. Stawali się podgnojem narodu moskiewskiego[60]. W ten sposób byli traktowani przez oddziały AK.

Najbardziej znaną wówczas akcją „Fakira", zauważoną w kilku raportach NKWD, była likwidacja bolszewika pod Niemenczynem[61]. W dzienniku Serż zapisał: „Rozpocząłem akcję »T« [„terrorystyczną"] z paroma kolegami. Byli wśród nich nowi, mnie nieznani, z grupy »Zeksa«. Rychło się przekonałem, że są słabi i niewyszkoleni. W składzie: »Zeks« [Jarosław Skrodzki], »Anioł« [Jerzy Lenkowski], »Wiś« [Włodzimierz Mikuć], »Marek« [Wiesław Mincer] i ja – z otrzymaną od »Barabasza« [N.N.] parą karabinów i pistoletów, wykończyliśmy nader niebezpieczną jednostkę (okr. B)[62]. Tow[arzysz] Juchniewicz, wielki aktywista, został zastrzelony. Czy był wyrok? Wiedziałem, że czyhali nań dawniej partyzanci różnych oddziałów. Bez powodzenia. Wyszedłem w pole i w ciszy, pod bokiem masy, padły strzały odwetu. Dla mnie wyrokiem były skargi wielu zasługujących na zaufanie obywateli"[63]. Akcja została przeprowadzona „pod przykryciem". Egzekutorzy AK udawali czekistów szukających broni. Raport NKWD informował: „W gminie Niemenczyn, powiat wileński, 5 sierpnia 1944 r. o godzinie 2.00 w nocy sześciu bandytów przyszło do domu przewodniczącego *sielsowietu* w Wilkiszkach Józefa Juchniewicza (syna Feliksa) i zażądało od niego wydania broni. Wspomniany odpowiedział, że posiada karabin, który znajduje się w stajni. Gdy Juchniewicz wychodził na podwórze, został zabity z broni palnej"[64]. W kartotece kontrwywiadowczej AK z Wilna figurował zapis: „Juchniewicz, zamieszkały w Niemenczynie, komunista komsomolski"[65]. Wilkiszki, położone w zakolu Wilii około 3 km na południowy zachód od Bezdan w nadleśnictwie Niemenczyn, liczyły kilka domów. Włodzimierz Mikuć relacjonował: „Po wejściu bolszewików w krótkim czasie pojawił się w Pokrajczyźnie »Fakir«. Mówił, żeby wskazać miejsce zamieszkania Juchniewicza koło Bezdan. Poprowadziłem ich tam wieczorem. Wyprowadzili go z domu. Został zastrzelony. Wróciliśmy do Pokrajczyzny. Przenocowali. Następnego dnia odeszli. Po tygodniu przyszedł Marian Pluciński »Mścisław« z chłopakami. Musiał znać to miejsce. W ostatnim okresie okupacji mieszkała tam

[59] Cyt. za: KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 193; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 98–99.

[60] K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Poznań 2016, s. 112.

[61] LYA, K-1/58/2436/3, Akt oskarżenia Klary Karpowicz, 20 IX 1945 r.; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.

[62] Skrót niezbyt zrozumiały. Prawdopodobnie chodzi o Bystrzycę. Z okolic tej miejscowości „Fakir" uprowadził, a następnie rozstrzelał trzech konfidentów NKWD. Zob.: LYA, K-1/58/9269, t. 3, Raport „Fakira" do komendanta Okręgu Wileńskiego AK; AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału II Departamentu III Ministra Bezpieczeństwa Publicznego dotyczący przebiegu śledztwa w sprawie grupy „Eleonora", 3 II 1950 r.

[63] Cyt. za: *Spowiedź…*, s. 153; *Pismo naczelnika OBB NKWD LSRS oraz naczelnika Oddziału I OBB NKWD LSRS do naczelnika wileńskiego OU NKWD LSRS dotyczące przekazywania osób zatrzymanych i aresztowanych z 23 IX 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 63.

[64] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[65] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), M-522/3, Alfabetyczny wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny.

żona »Łupaszki« z córką [Basią]. Powiedział, że przysięga obowiązuje nas nadal. Z »Leszkiem« [Januszem Grzesikiem-Grzenickim][66] i »Edkiem« [Stanisławem Czeszumskim][67] wyciągnęliśmy zabezpieczoną broń. Poszliśmy z nim. Mianował nas do stopni kaprali, wyznaczając na dowódców drużyn"[68]. Mincer tak relacjonował inną akcję „Fakira": „Nad jeziorem mieliśmy zastrzelić Sowieta. Obudziliśmy go, wyprowadziliśmy z chaty, poprowadziliśmy nad jezioro. Obydwaj [z „Zeksem"] byliśmy z Kedywu. »Fakir« rozkazał wykonać wyrok. Nie byłem taki szybki w strzelaniu do ludzi. Z »Zeksem« kazaliśmy mu uklęknąć. »Zeks« strzelił i mówi, że zaciął się pistolet. »Ty strzelaj!«. Ze starego nagana, który zdobyłem przed wyzwoleniem Wilna od jakiegoś własowca, musiałem zastrzelić Sowieta, co nie było miłą sprawą. Co innego strzelać [do] kogoś na ulicy, kto może uciec, krzyczeć, może też wyjąć własną broń. Co innego strzelać [do] kogoś, kto klęczy z pochyloną głową. Nie było to przyjemne"[69]. Mincer wspominał także o likwidacji na początku września dozorcy kamienicy przy ul. Archanielskiej[70] w Wilnie[71]. Brak jednak bliższych informacji o tej akcji. Dozorcy domów byli wykorzystywani jako konfidenci zarówno przez służby sowieckie, niemieckie, jak i litewskie. Osoby działające w konspiracji miały zakaz kontaktowania się ze stróżami kamienic, co często było niemożliwe do uniknięcia[72]. Podziemna „Niepodległość" 1 września 1944 r. opublikowała komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego AK: „Obecnie NKGB próbuje sobie wyszukiwać pomocników wśród różnych środowisk społeczeństwa polskiego. Sygnalizują nam, że szereg osób, jak: dozorcy domowi, *uprawdomi*, fryzjerzy, szewcy, kelnerzy, portierzy hoteli, podstępem i szantażem wciągani są do poufnej współpracy donosicielskiej. Wzywamy więc wszystkich, aby nie dali się sterroryzować i na tę nikczemną współpracę nie dawali zgody. Ostrzegamy jednocześnie, że Polska Podziemna zdrajców i sprzedawczyków tępić będzie z całą bezwzględnością"[73].

Oprócz *strzelków* celem oddziałów AK byli przewodniczący i sekretarze *sielsowietów* (rad wiejskich). Tego rodzaju osoby wykonywały dla służb sowieckich zadania

---

[66] L.J. Malinowski, *Grzesik-Grzenicki Janusz* [w:] *Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej* (dalej: *SPWnKPW*), t. 3, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2004, s. 230; Relacja Janusza Grzesika-Grzenickiego, 6 XI 2012 r.

[67] Relacja Stanisława Czeszumskiego, 7 XI 2012 r.

[68] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

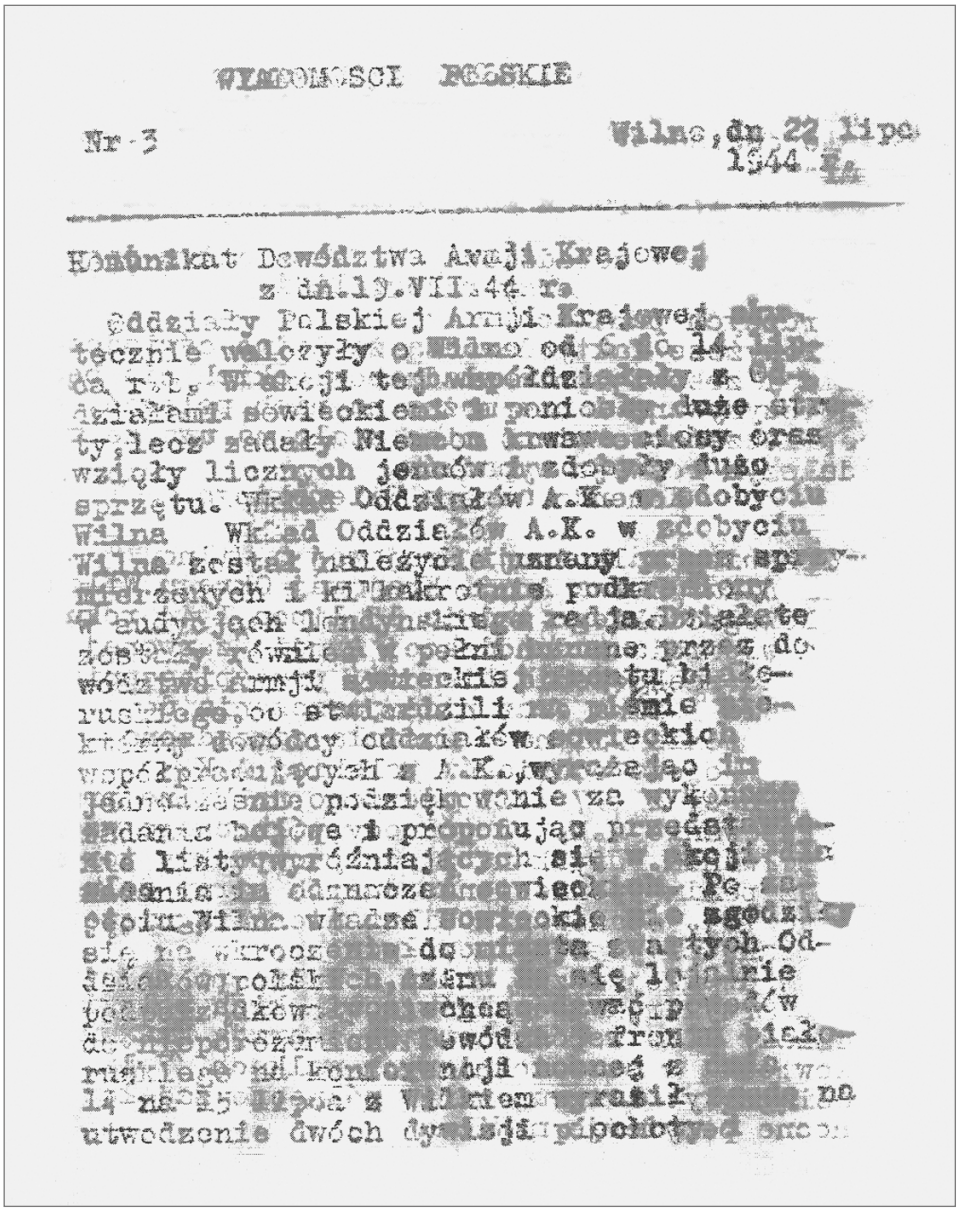
[69] E. Łopatto, *Byle na Zachód*, Warszawa 2001, s. 15.

[70] Przy ul. Archanielskiej pod nr. 3 m. 5 mieszkał swego czasu szef okręgowego BIP Antoni Kokociński „Julian". W jego mieszkaniu odbywały się odprawy komendy okręgu z udziałem ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka". Zob. *Wyrok na Komendę Okręgu Wileńskiego AK z 29 VIII 1945 r.*, „Wiano" 1995, nr 4, s. 3; *Oświadczenie Antoniego Kokocińskiego z 15 I 1972 r.* [w:] Z.S. Siemaszko, *Rozmowy z Wehrmachtem w Wilnie*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1984, z. 69, s. 116. Pod nr. 3 m. 1 w mieszkaniu Marii Januszewskiej rok wcześniej stołował się późniejszy szef wywiadu komendy okręgu por. Józef Ciecierski „Rokita". Właścicielka tego lokalu była matką dwóch jego łączniczek: Bronisławy „Czykity" i Janiny „Jaszczurki". Zob. AIPN, 01251/120, Protokół przesłuchania Józefa Ciecierskiego, 6 VI 1951 r. Pod nr. 37 m. 1 mieszkał oficer informacyjny Władysław Subortowicz „Janusz". W kartotece kontrwywiadowczej AK w Wilnie figurowała jedna z osób zamieszkałych przy tej ulicy: „Gintowt [imię nieznane], ul. Archanielska 10/34, pracuje w gestapo". Zob. LCVA, R-601/1/8, Alfabetyczny wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny (poz. 164).

[71] Cyt. za: Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.; E. Łopatto, *Byle*…, s. 40.

[72] Zob.: LYA, K-1/58/9499, Sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa ODR w Wilnie za okres 16–31 V 1944 r.; LYA, K-1/58/9499, Instrukcja dla łączniczek, 24 X 1943 r.; *Kronika wileńska*, „Niepodległość", 1–15 I 1943, s. 6; *Z dozorców domowych chcą zrobić szpicli*, „Niepodległość", 1–31 III 1943, s. 8.

[73] *Ostrzeżenie Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego*, „Niepodległość", 1 IX 1944, s. 4.



Nr 3

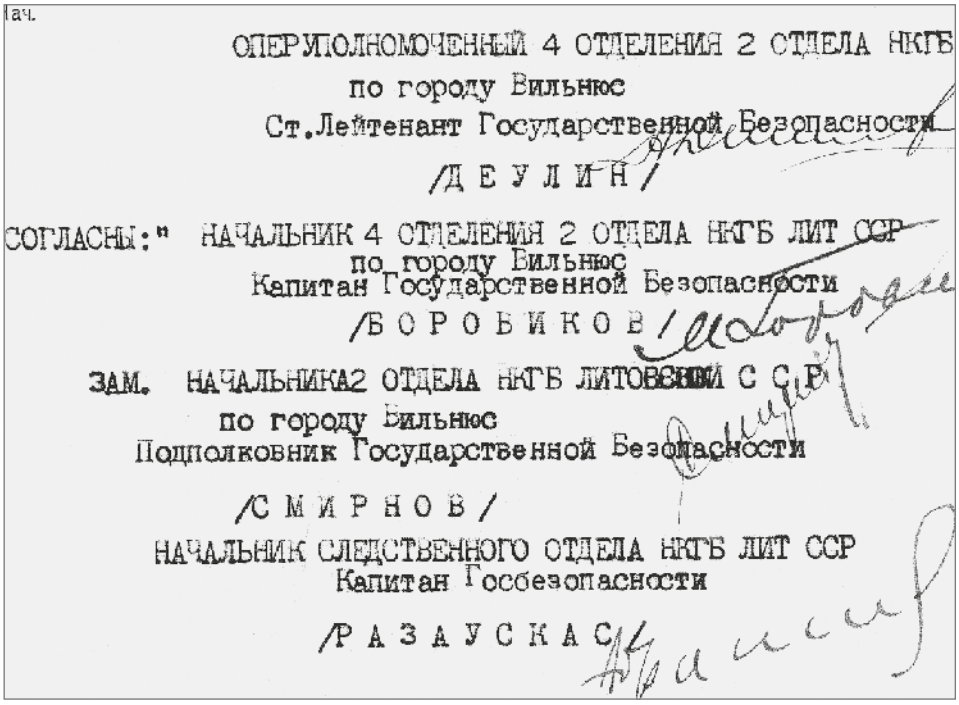
Wilno, dn. 22 lipca 1944 r.

Komunikat Dowództwa Armji Krajowej
z dn. 19.VII.44 r.

Oddziały Polskiej Armji Krajowej [illegible]
tecznie walczyły o Wilno od [illegible] 14
da r.b. [illegible] tej współdziałały z
działami sowieckiemi [illegible] poniosły duże stra-
ty, lecz zadały Niemcom krwawe klęski, oraz
wzięły licznych jeńców i zdobyły dużo
sprzętu. [illegible] Oddziałów A.K. [illegible] zdobyciu
Wilna. Wkład Oddziałów A.K. w zdobyciu
Wilna zostanie należycie uznany [illegible] spo-
średzonych i kilkokrotnie podkreślony
w rozmowach [illegible] radja [illegible] te
zostały również [illegible] przez do-
wództwo Armji Sowieckiej [illegible] tu bli-
skiego, [illegible] ustanowili [illegible] [illegible]
kiego dowódcy oddziałów sowieckich
współpracujących z A.K., wyrażając [illegible]
jednozgodnie podziękowanie za wyko-
nanie zadania bojowe i proponując przegląd
tych listy wyróżniających się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

ku Sużany, gmina Niemenczyn, powiat wileński, zostali uprowadzeni nocą przewodniczący i sekretarz *sielsowietu*. Przewodniczący uciekł po drodze i wrócił do domu, a sekretarza na trzeci dzień znaleziono powieszonego w lesie"[74]; „W nocy z 4 na 5 września 1944 r., o godzinie 12.00, do aktywisty *sielsowietu* Gerasima Starczenki, mieszkającego we wsi Świątniki, gmina Niemenczyn, powiat wileński, zastukali do drzwi nieznajomi i poprosili, zwracając się do niego po imieniu, aby wyszedł na ulicę. Starczenko wyszedł z domu boso i bez kaszkietu i do domu nie wrócił. O godzinie 9 rano, 5 września, ciało Starczenki zostało znalezione w rzece Wilia, 2–3 km od tej wsi. Podczas oględzin ciała ustalono, że Starczenko został zabity z broni palnej"[75]; „25 września 1944 r. w gminie Turgiele, powiat wileński, grupa białopolaków o liczebności ośmiu ludzi, uzbrojona w granaty, napadła na dom przewodniczącego *sielsowietu* i w rezultacie obrzucenia granatami podpaliła go"[76]; „13 października 1944 r. nieznani bandyci zabili Tiurkę, przewodniczącego *sielsowietu* w Santoce, gmina Podbrzezie"[77]; „W nocy z 23 na 24 października 1944 r. we wsi Trajeszki, gmina Jaszuny, około godziny 22.00, białopolscy bandyci spalili dom przewodniczącego *sielsowietu* Mierodowicza. W domu spalił się zastępca przewodniczącego *sielsowietu* i jego matka. Ojciec Mieriodowicza, który spał w szopie, przepadł bez wieści"[78]; „29 października 1944 r. grupa bandycka przyszła do domu przewodniczącego *sielsowietu* w Solecznikach Wielkich, powiat wileński, gdzie on wspólnie z aktywistą zbierali dary dla Armii Czerwonej, i zabrali ich ze sobą. Następnie rozstrzelali"[79]; „W nocy z 21 na 22 listopada 1944 r. grupa białopolskich bandytów uzbrojona w automaty zabrała przewodniczącego rady wiej[skiej] w Korwinach, gmina Mejszagoła, powiat wileński, Stanisława Michajłowicza Romanowa i uprowadziła go, nie wiadomo dokąd"[80]; „12 marca 1945 r. do przewodniczącego *sielsowietu* w Rudominie, gmina Turgiele, Borkowskiego, zaszło sześciu bandytów, pobili jego żonę, a Borkowskiego uprowadzili ze sobą. Los wspomnianego nie jest znany"[81]; „25 marca 1945 r., o godzinie 14.00, do przewodniczącego rady w[iejskiej] w Nowosielcach, gmina Mickuny, obywatela Siemaszki zaszło trzech bandytów, gdy przebiegało zebranie. Zbili go kolbą, podarli wszystkie listy rady w[iejskiej] i zabrali pieniądze w sumie 800 rubl[i] zebrane na fundusz Armii Czerwonej"[82]; „10 kwietnia 1945 r. przewodniczący komisji ziemskiej gmin[nego] kom[itetu] wyk[onawczego] w Podbrzeziu Iwan Wolejsza jechał do rady w[iejskiej] w Olanach w sprawie spisu kułaków. Po drodze napadli go dwaj bandyci, którzy zabrali mu dokumenty i po wszystkim w lesie Wolejszę rozstrzelali"[83]; „24 kwietnia 1945 r. przewodniczący *wołispołkomu* w Rzeszy, Anton

[74] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.
[75] *Ibidem*.
[76] *Ibidem*.
[77] *Ibidem*.
[78] *Ibidem*.
[79] *Ibidem*.
[80] *Ibidem*.
[81] *Ibidem*.
[82] *Ibidem*.
[83] *Ibidem*.


Тач.

ОПЕРУПОЛНОМОЧЕННЫЙ 4 ОТДЕЛЕНИЯ 2 ОТДЕЛА НКГБ
по городу Вильнюс
Ст.Лейтенант Государственной Безопасности
/Д Е У Л И Н/

СОГЛАСНЫ:" НАЧАЛЬНИК 4 ОТДЕЛЕНИЯ 2 ОТДЕЛА НКГБ ЛИТ ССР
по городу Вильнюс
Капитан Государственной Безопасности
/Б О Р О Б И К О В/

ЗАМ. НАЧАЛЬНИКА 2 ОТДЕЛА НКГБ ЛИТОВСКОЙ С С Р
по городу Вильнюс
Подполковник Государственной Безопасности
/С М И Р Н О В/

НАЧАЛЬНИК СЛЕДСТВЕННОГО ОТДЕЛА НКГБ ЛИТ ССР
Капитан Госбезопасности
/Р А З А У С К А С/

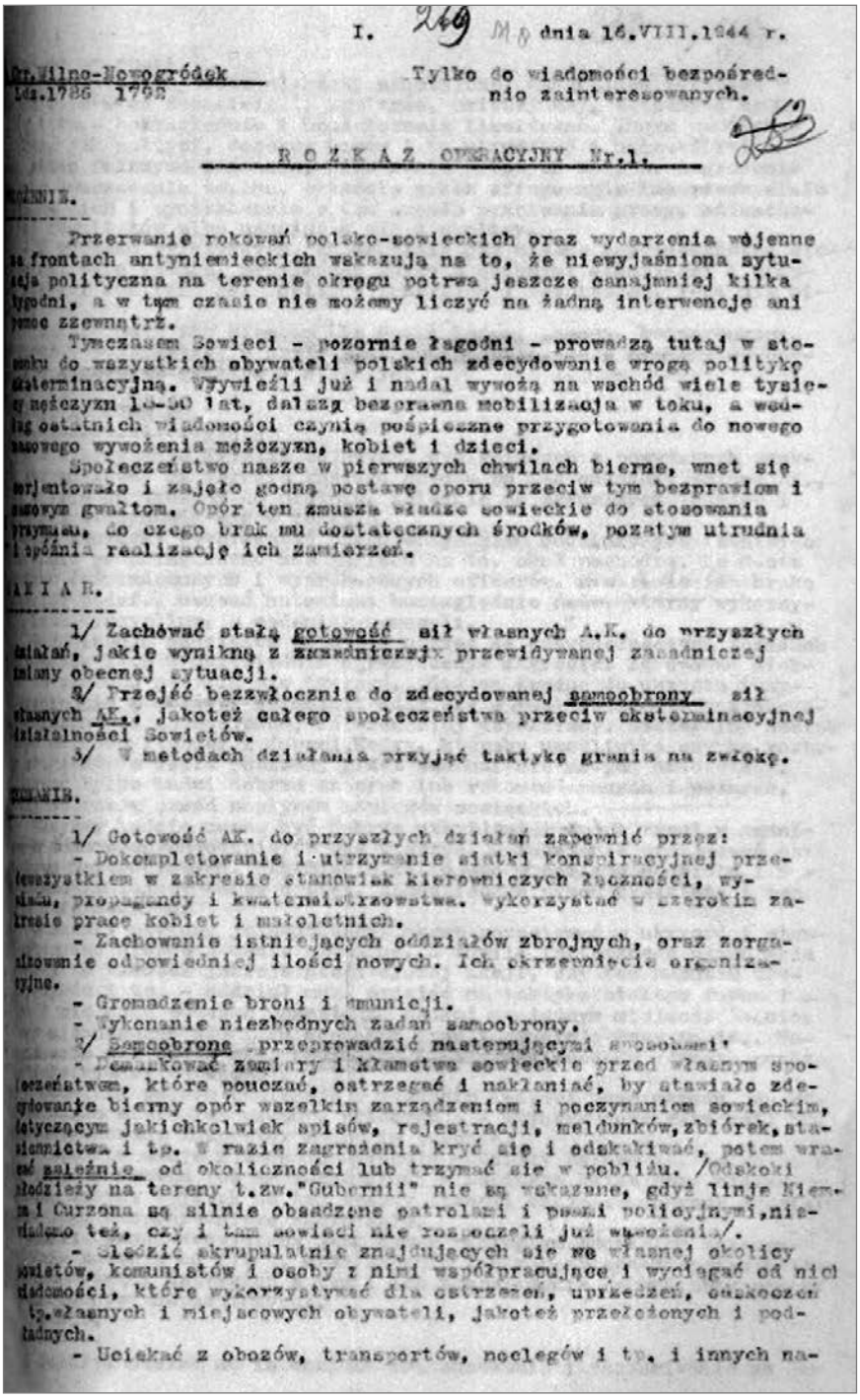
Personalia czekistów z akt śledczych łączniczki „Fakira" – Klary Karpowiczówny (źródło: zbiory LYA)

Polikarpowicz Potapow, urodzony w 1900 r., kandydat na członka WKP(b) razem z agronomem Timofiejewem, wyjechali do wsi Pustołupka, rada w[iejska] Popiszki, gdzie zostali razem na nocleg u obywatela Maksymowicza. O godzinie 23.00 dom został ostrzelany przez bandę, po czym bandyci wdarli się do domu, zabrali Potapowa i za drzwiami, w błocie, rozstrzelali. Bandyci rozbili głowę, przestrzelili dwoma kulami pierś Potapowa, rozebrali, zabrali dokumenty i pieczęć *wołispołkomu*"[84]; „30 kwietnia 1945 r., o godzinie 2.00 [w nocy], bandyci dokonali zabójstwa przewodniczącego rady w[iejskiej] w Matiusach, gmina Niemenczyn, Piotra Gawriłowicza Komara"[85]; „W nocy na 6 maja 1945 r. trzech uzbrojonych bandytów dokonało nalotu na mieszkanie przewodniczącego *sielsowietu* w Taraszynie, gmina Jaszuny, powiat wileński, Mikalewicza, pobiło go, zniszczyło dokumenty związane z pożyczką [wojenną na armię sowiecką], zabrało karabin i wszystkie rzeczy. Jednocześnie ograbili kancelarię *Liespromchozu* dyrektora Kwiaczka. Z kancelarii zostały zabrane wszystkie dokumenty, kartki na żywność i towary przemysłowe i 3400 rubl[i] w walucie. Oprócz tego bandyci grozili śmiercią robotnikom i urzędnikom młyna Jaworowo i pobili chłopa Szostaka za ich pracę w dzień polskiej Konstytucji 3 maja"[86]; „7 maja 1945 r., o godz. 19.00 wiecz[orem], we wsi Dajnowo, gmina Turgiele, w mieszkaniu podczas rozprowadzania pożyczki państwowej

[84] *Ibidem*.
[85] *Ibidem*.
[86] *Ibidem*.

strzałem przez okno zabity został przewodniczący *sielsowietu* Dajnowo Zenon Josifowicz Prokopowicz, urodzony w 1919 r., Białorusin"[87]; „14 maja 1945 r., o [godz.] 24.00, wracający z domu na miejsce służby bojownicy plutonu niszczycielskiego NKWD z Ejszyszek, powiat trocki, Zenon Aluszkiewicz, urodzony w 1925 r., i Wasilij Łowanow, urodzony w 1924 r., zostali na drodze w lesie schwytani i zabici przez białopolskich bandytów. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że zabójstwa dokonali z zasadzki członkowie białopolskiej bandy [Ludwika Nienartowicza] »Mazepy«. Bandyci zabrali zabitym karabiny, dowody tożsamości i ubrania"[88]; „W nocy z 15 na 16 maja 1945 r. banda [w liczbie około] 30 ludzi dokonała napadu na dom przewodniczącego *sielsowietu* w Gulbińcach, gmina Rzesza, powiat wileński, Gulbinowicza. Bandyci zabrali pieniądze w sumie 1400 rubli, zebrane podczas rozprowadzania czwartej wojennej pożyczki państwowej, i spalili wszystkie dokumenty *sielsowietu*"[89]; „W nocy z 19 na 20 maja 1945 r. czterech uzbrojonych bandytów ubranych w polskie mundury wojskowe napadło na dom przewodniczącego *sielsowietu* w Traszkunach, gmina Niemenczyn, powiat wileński, Łukaszewicza. Pobili go, zabrali żywność i zbiegli"[90]. W kontekście rzeki Wilii jako miejsca pochówku zdrajców ważna jest relacja Łopatty: „Wchodziliśmy do chaty znanego nam ze słyszenia denuncjatora, który zbierał informacje oskarżające poszczególnych sąsiadów, ludzi mu znanych lub ich bliskich czy też dalszych krewnych. Wchodziliśmy jako patrol sowiecki, który trochę zabłądził, on nas przyjmował z uśmiechem, pilno mu było opowiedzieć o swojej działalności, tak jak byśmy nic o niej nie wiedzieli! »Kokoj eto słuczaj, kak miło, pakaži«. A ten wyciągał swoje spisy i udowadniał, jaka to wroga ludność tutaj, bo ten niby nic nie robi, ale tak myśli, a tamten był w partyzantce polskiej. Podawał, kto ukrywa się, i tak dalej. Te wszystkie papierzyska wyciągał, a my potem mówiliśmy, że idziemy w danym kierunku i prosiliśmy go o pomoc, bo po ciemku nie trafimy. On wychodził z nami, ostatni z nas te wszystkie notatki oczywiście zabierał i prowadziło się go zwykle do punktu, w którym była woda. Bo strzał do człowieka nie jest do końca pewny, zawsze istnieje ryzyko braku precyzji. Ale jak postrzelony człowiek wpada do wody, to już żywy nie będzie. Taka była reguła. Ja na tym etapie z cynglem jako młody nie byłem brany pod uwagę, zresztą swoją pierwszoplanową rolę wykonywałem w pewnym sensie podczas rozmowy z winnym"[91]. W innym miejscu podkomendny „Fakira" dodawał: „Chodziliśmy po wsiach […]. Wchodziliśmy we trójkę lub we czwórkę do mieszkania podejrzanego. Jak stwierdzaliśmy, że podejrzany jest winny, to się go zabierało"[92]. Tego rodzaju działania neutralizujące źródła informacji okupantów miały głęboki sens. Z jednej strony bowiem chroniły społeczeństwo przed konfidentami i skutkami ich denuncjacji, z drugiej zaś były swego rodzaju wymierzaniem kary zdrajcom. Świadczyły o tym, iż wymiar sprawiedliwości, reprezentowany przez polskie oddziały wojskowe, istnieje nadal. Forma zbierania dowodów i orzekania o winie skazanego w porównaniu z okresem okupacji niemieckiej była znacznie

[87] *Ibidem*.
[88] *Ibidem*.
[89] *Ibidem*.
[90] *Ibidem*.
[91] E. Łopatto, *Byle…*, s. 20–21.
[92] *Ibidem*, s. 41.



I. 269 M.P. dnia 16.VIII.1944 r.

Gr.Wilno-Nowogródek
Ldz.1786 1788

Tylko do wiadomości bezpośrednio zainteresowanych.

ROZKAZ OPERACYJNY Nr.1.

ROZKŁAD.

Przerwanie rokowań polsko-sowieckich oraz wydarzenia wojenne na frontach antyniemieckich wskazują na to, że niewyjaśniona sytuacja polityczna na terenie okręgu potrwa jeszcze conajmniej kilka tygodni, a w tym czasie nie możemy liczyć na żadną interwencję ani pomoc zewnątrz.

Tymczasem Sowieci - pozornie łagodni - prowadzą tutaj w stosunku do wszystkich obywateli polskich zdecydowanie wrogą politykę eksterminacyjną. Wywieźli już i nadal wywożą na wschód wiele tysięcy mężczyzn 18-50 lat, dalszą bezprawną mobilizacja w toku, a według ostatnich wiadomości czynią pośpieszne przygotowania do nowego masowego wywożenia mężczyzn, kobiet i dzieci.

Społeczeństwo nasze w pierwszych chwilach bierne, wnet się zorjentowało i zajęło godną postawę oporu przeciw tym bezprawiom i samowym gwałtom. Opór ten zmusza władze sowieckie do stosowania przymusu, do czego brak mu dostatecznych środków, pozatym utrudnia i opóźnia realizację ich zamierzeń.

AKCJA B.

1/ Zachować stałą gotowość sił własnych A.K. do przyszłych działań, jakie wynikną z zasadniczej przewidywanej zasadniczej zmiany obecnej sytuacji.

2/ Przejść bezzwłocznie do zdecydowanej samoobrony sił własnych AK., jakoteż całego społeczeństwa przeciw eksterminacyjnej działalności Sowietów.

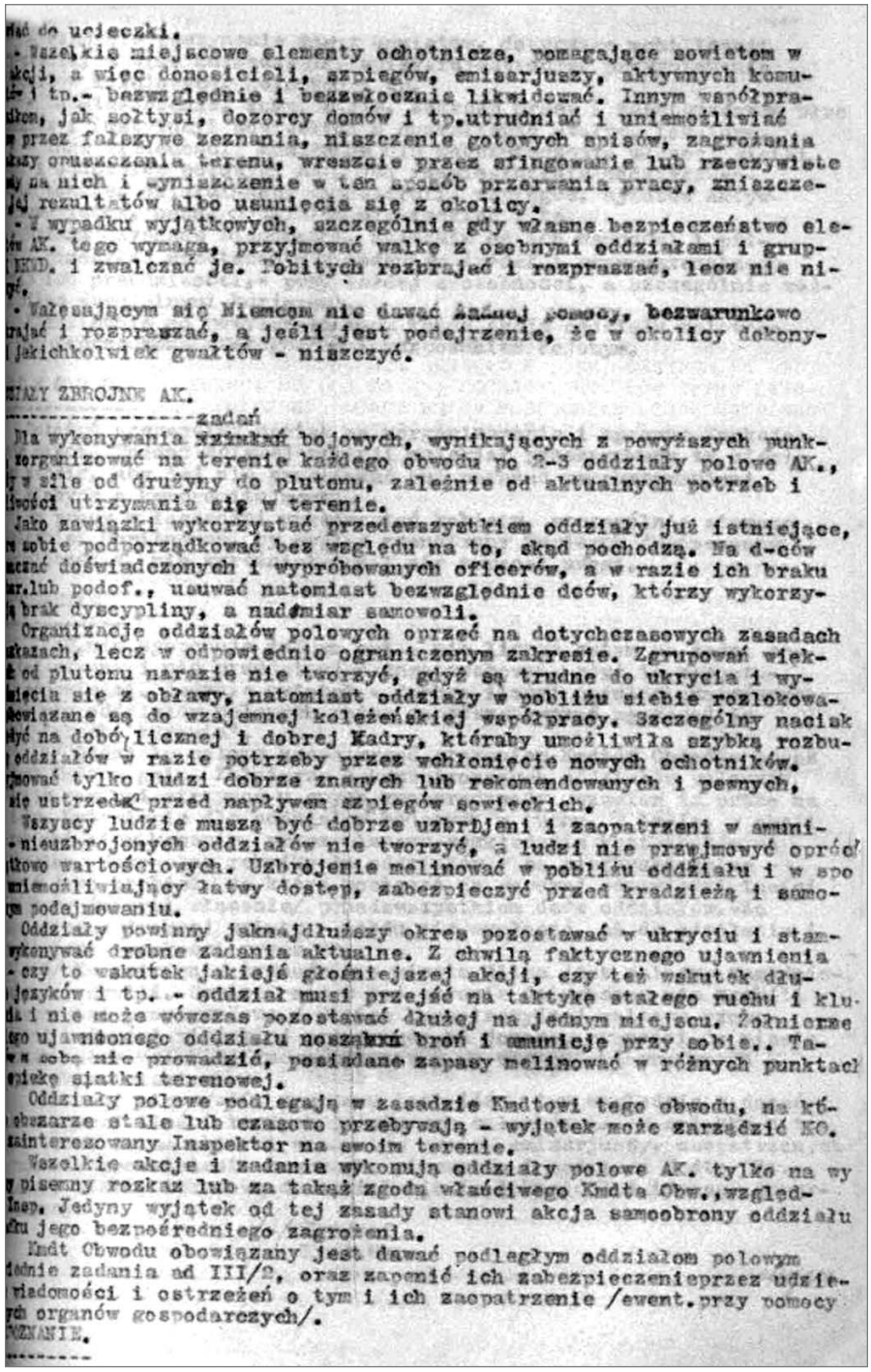
3/ W metodach działania przyjąć taktykę grania na zwłokę.

ZADANIE.

1/ Gotowość AK. do przyszłych działań zapewnić przez:
- Dokompletowanie i utrzymanie siatki konspiracyjnej przedewszystkiem w zakresie stanowisk kierowniczych łączności, wywiadu, propagandy i kwatermistrzostwa. Wykorzystać w szerokim zakresie pracę kobiet i małoletnich.
- Zachowanie istniejących oddziałów zbrojnych, oraz zorganizowanie odpowiedniej ilości nowych. Ich skrzepnięcie organizacyjne.
- Gromadzenie broni i amunicji.
- Wykonanie niezbędnych zadań samoobrony.

2/ Samoobronę przeprowadzić następującymi sposobami:
- Demaskować zamiary i kłamstwa sowieckie przed własnym społeczeństwem, które pouczać, ostrzegać i nakłaniać, by stawiało zdecydowanie bierny opór wszelkim zarządzeniom i poczynaniom sowieckim, dotyczącym jakichkolwiek spisów, rejestracji, meldunków, zbiórek, stanisławów i tp. W razie zagrożenia kryć się i odskakiwać, potem wracać zależnie od okoliczności lub trzymać się w pobliżu. /Odskoki złodziei na tereny t.zw."Guberni" nie są wskazane, gdyż linje Niemna i Curzona są silnie obsadzone patrolami i posts policyjnymi, niewiadomo też, czy i tam sowieci nie rozpoczęli już wywożenia./.
- Śledzić skrupulatnie znajdujących się we własnej okolicy sowietów, komunistów i osoby z nimi współpracujące i wyciągać od nich wiadomości, które wykorzystywać dla ostrzeżeń, uprzedzeń, odskoczeń zagrożonych i miejscowych obywateli, jakoteż przełożonych i podległych.
- Uciekać z obozów, transportów, noclegów i tp. i innych na-

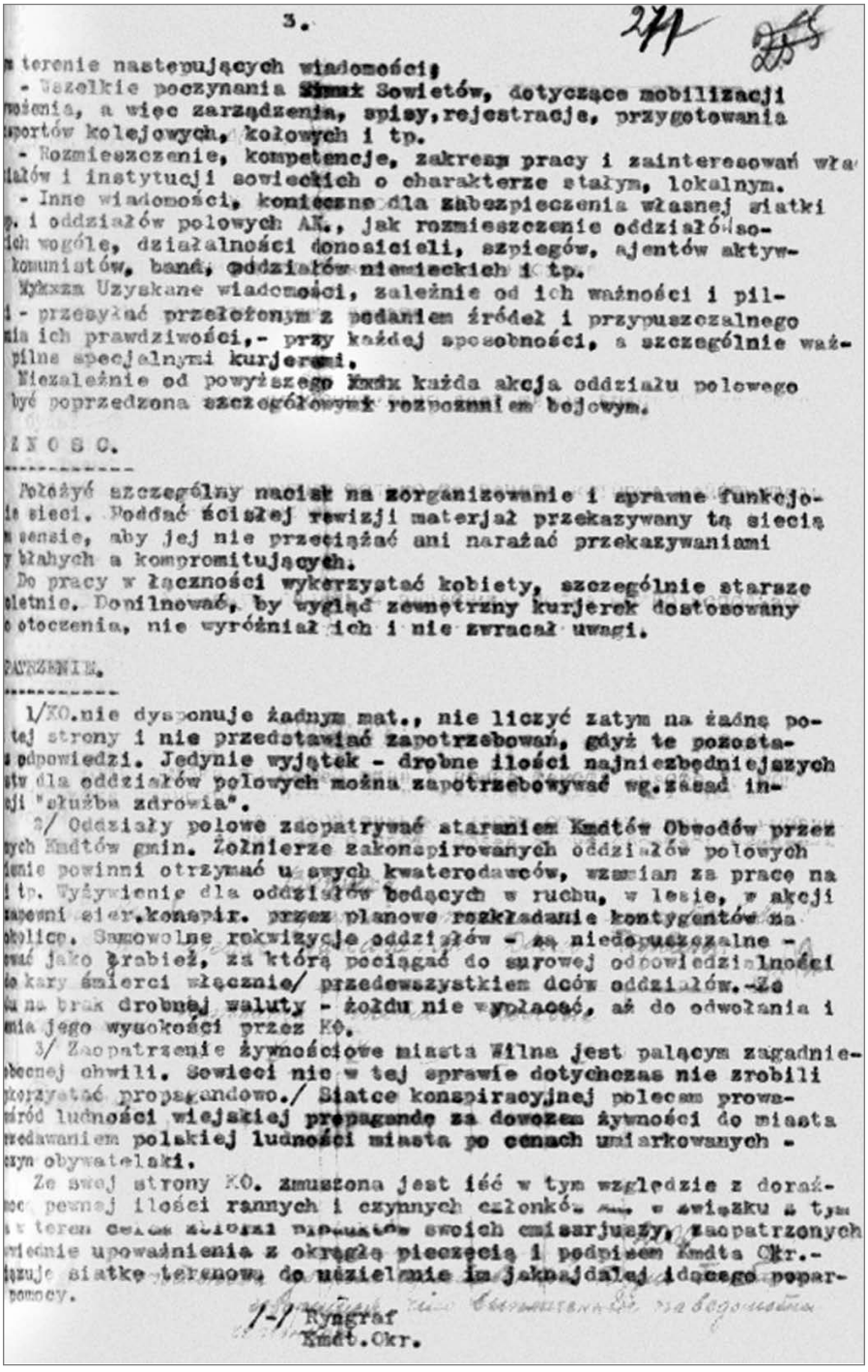
Rozkaz operacyjny nr 1 ppłk. dypl. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa", komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK, 16 sierpnia 1944 r. (źródło: zbiory LYA)



ść do ucieczki.
- Wszelkie miejscowe elementy ochotnicze, pomagające sowietom w akcji, a więc donosicieli, szpiegów, emisarjuszy, aktywnych komu- i tp.- bezwzględnie i bezzwłocznie likwidować. Innym współpra- kom, jak sołtysi, dozorcy domów i tp.utrudniać i uniemożliwiać przez fałszywe zeznania, niszczenie gotowych spisów, zagrożenia szy opuszczenia terenu, wreszcie przez sfingowanie lub rzeczywiste ły na nich i wyniszczenie w ten sposób przerwania pracy, zniszcze- jej rezultatów albo usunięcia się z okolicy.
- W wypadku wyjątkowych, szczególnie gdy własne bezpieczeństwo ele- AK. tego wymaga, przyjmować walkę z osobnymi oddziałami i grup- KWD. i zwalczać je. Pobitych rozbrajać i rozpraszać, lecz nie ni- ć.
- Walczącym się Niemcom nie dawać żadnej pomocy, bezwarunkowo rajać i rozpraszać, a jeśli jest podejrzenie, że w okolicy dokony- jakichkolwiek gwałtów - niszczyć.

ZIAŁY ZBROJNE AK.
----------zadań
Dla wykonywania zadań bojowych, wynikających z powyższych punk- zorganizować na terenie każdego obwodu po 2-3 oddziały polowe AK., y w sile od drużyny do plutonu, zależnie od aktualnych potrzeb i wości utrzymania się w terenie.
Jako zawiązki wykorzystać przedewszystkiem oddziały już istniejące, sobie podporządkować bez względu na to, skąd pochodzą. Na d-ców ować doświadczonych i wypróbowanych oficerów, a w razie ich braku r.lub podof., usuwać natomiast bezwzględnie dców, którzy wykorzy- brak dyscypliny, a nadmiar samowoli.
Organizację oddziałów polowych oprzeć na dotychczasowych zasadach kazach, lecz w odpowiednio ograniczonym zakresie. Zgrupować wiek- od plutonu narazie nie tworzyć, gdyż są trudne do ukrycia i wy- cia się z obławy, natomiast oddziały w pobliżu siebie rozlokowa- wiązane są do wzajemnej koleżeńskiej współpracy. Szczególny nacisk yć na dobór licznej i dobrej kadry, któraby umożliwiła szybką rozbu- oddziałów w razie potrzeby przez wchłonięcie nowych ochotników. mować tylko ludzi dobrze znanych lub rekomendowanych i pewnych, się ustrzedz przed napływem szpiegów sowieckich.
Wszyscy ludzie muszą być dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni w amuni- nieuzbrojonych oddziałów nie tworzyć, a ludzi nie przyjmować oprócz kowo wartościowych. Uzbrojenie melinować w pobliżu oddziału i w spo uniemożliwiający łatwy dostęp, zabezpieczyć przed kradzieżą i samo- ym podejmowaniu.
Oddziały powinny jaknajdłuższy okres pozostawać w ukryciu i stam- wykonywać drobne zadania aktualne. Z chwilą faktycznego ujawnienia - czy to wskutek jakiejś głośniejszej akcji, czy też wskutek dłu- języków i tp. - oddział musi przejść na taktykę stałego ruchu i klu- a i nie może wówczas pozostawać dłużej na jednym miejscu. Żołnierze go ujawnionego oddziału noszą broń i amunicję przy sobie.. Ta- w sobie nie prowadzić, posiadane zapasy melinować w różnych punktach ielkiej siatki terenowej.
Oddziały polowe podlegają w zasadzie Kmdtowi tego obwodu, na któ- obszarze stale lub czasowo przebywają - wyjątek może zarządzić KG. zainteresowany Inspektor na swoim terenie.
Wszelkie akcje i zadania wykonują oddziały polowe AK. tylko na wy pisemny rozkaz lub za taką zgodą właściwego Kmdta Obw.,względ- Insp. Jedyny wyjątek od tej zasady stanowi akcja samoobrony oddziału ku jego bezpośredniego zagrożenia.
Kmdt Obwodu obowiązany jest dawać podległym oddziałom polowym dnie zadania od III/2, oraz zapoznić ich zabezpieczenieprzez udzie- wiadomości i ostrzeżeń o tym i ich zaopatrzenie /ewent.przy pomocy ych organów gospodarczych/.
ZNANIE.

Rozkaz operacyjny nr 1 ppłk. dypl. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa", komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK, 16 sierpnia 1944 r. (źródło: zbiory LYA)



3.

n terenie następujących wiadomości:
- Wszelkie poczynania Armii Sowietów, dotyczące mobilizacji
ożenia, a więc zarządzenia, spisy, rejestracje, przygotowania
sportów kolejowych, kołowych i tp.
- Rozmieszczenie, kompetencje, zakresu pracy i zainteresowań wła
iałów i instytucji sowieckich o charakterze stałym, lokalnym.
- Inne wiadomości, konieczne dla zabezpieczenia własnej siatki
. i oddziałów polowych AK., jak rozmieszczenie oddziałów so-
ich wogóle, działalności donosicieli, szpiegów, ajentów aktyw-
komunistów, band, oddziałów niemieckich i tp.
Wykaz Uzyskane wiadomości, zależnie od ich ważności i pil-
i - przesyłać przełożonym z podaniem źródeł i przypuszczalnego
nia ich prawdziwości,- przy każdej sposobności, a szczególnie waż-
pilna specjalnymi kurjerami.
Niezależnie od powyższego każda akcja oddziału polowego
być poprzedzona szczegółowym rozpoznaniem bojowym.

Z N O S C.

Położyć szczególny nacisk na zorganizowanie i sprawne funkcjo-
ie sieci. Poddać ścisłej rewizji materjał przekazywany tą siecią
sensie, aby jej nie przeciążać ani narażać przekazywaniami
y błahych a kompromitujących.
Do pracy w łączności wykorzystać kobiety, szczególnie starsze
letnie. Dbalnować, by wygląd zewnętrzny kurjerek dostosowany
otoczenia, nie wyróżniał ich i nie zwracał uwagi.

ZAOPATRZENIE.

1/KO.nie dysponuje żadnym mat., nie liczyć zatym na żadną po-
tej strony i nie przedstawiać zapotrzebowań, gdyż te pozosta-
odpowiedzi. Jedynie wyjątek - drobne ilości najniezbędniejszych
stw dla oddziałów polowych można zapotrzebowywać wg.zasad in-
cji "służba zdrowia".
2/ Oddziały polowe zaopatrywać staraniem Kmdtów Obwodów przez
ych Kmdtów gmin. Żołnierze zakonspirowanych oddziałów polowych
ienie powinni otrzymać u swych kwaterodawców, wzamian za pracę na
i tp. Wyżywienie dla oddziałów będących w ruchu, w lesie, w akcji
zapewni sieć konspir. przez planowe rozkładanie kontyngentów na
okolicę. Samowolne rekwizycje oddziałów - są niedopuszczalne -
ować jako grabież, za którą pociągać do surowej odpowiedzialności
do kary śmierci włącznie/ przedewszystkiem dców oddziałów.-Ze
u na brak drobnej waluty - żołdu nie wypłacać, aż do odwołania i
enia jego wysokości przez KO.
3/ Zaopatrzenie żywnościowe miasta Wilna jest palącym zagadnie-
obecnej chwili. Sowieci nic w tej sprawie dotychczas nie zrobili
korzystać propagandowo./ Siatce konspiracyjnej polecam prowa-
wśród ludności wiejskiej propagandę za dowozem żywności do miasta
wadzaniem polskiej ludności miasta po cenach umiarkowanych -
szym obywatelaki.
Ze swej strony KO. zmuszona jest iść w tym względzie z dorak-
pewnej ilości rannych i czynnych członków [illegible] w związku z tym
w terenie celem zbiórki pieniędzy swoich emisarjuszy, zaopatrzonych
wiednie upoważnienia z okręgu pieczęcią i podpisem Kmdta Okr.-
ązuje siatkę terenową do udzielenia im jaknajdalej idącego popar-
pomocy.

/-/ Ryngraf
Kmdt.Okr.

Rozkaz operacyjny nr 1 ppłk. dypl. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa", komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK, 16 sierpnia 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

uproszczona. Najczęściej wyroki wydawali jako reprezentanci Wojska Polskiego i tym samym władz Rzeczypospolitej miejscowi dowódcy AK. Do tej grupy sędziów polowych należał Sergiusz Kościałkowski.

Ostatni kedywiacy Garnizonu

We wrześniu 1948 r. Stanisław Cat-Mackiewicz pisał na emigracji w niszowym piśmie „Lwów i Wilno": „W zbrojnych demonstracjach nie ma po stronie demonstrującej wiary w zwycięstwo, jest natomiast chęć wywołania pewnych politycznych skutków, które w dalszym rozwoju wypadków mogą przy pomocy sił obcych przynieść pożądane rozwiązania. Wojna jest działaniem obliczonym na osiągnięcie zwycięstw przy pomocy sił własnych, działających samodzielnie lub w koalicji z siłami innego państwa. Demonstracja jest działaniem obliczonym na wywołanie interwencji jakichś innych sił. Atak Armii Krajowej na Wilno był demonstracją. Powstanie warszawskie było demonstracją. Rok 1830 był wojną, szansa zwycięstwa po stronie polskiej była mała, lecz przecież istniała, natomiast rok 1863 był tylko demonstracją […]. Historyk uzna, że i wojny, i demonstracje mogą być dla polityki narodowej pożyteczne lub zgubne, zależy to od ich wyniku"[93].



Jeńcy niemieccy prowadzeni przez czerwonoarmistów pod Ostrą Bramą, 14 lipca 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

Rezultat walki AK o Wilno był tragiczny. Po wkroczeniu bolszewików do Wilna oprócz pionów wchodzących w skład komendy AK należało odbudować komórki odpowiedzialne za identyfikację, osądzanie i eliminację zdrajców. W październiku 1944 r. wileńskie Kierownictwo Walki Podziemnej, wraz z opublikowaniem w „Niepodległości" wytycznych, dotyczących zachowania się obywateli polskich pod okupacją sowiecką, informowało społeczeństwo: „Polacy! Każdego szpicla, donosiciela, sługusa dosięgnie natychmiastowa zasłużona kara. Ostrzegamy, że działać będziemy bezwzględnie, jak tego wymaga Dobro Narodu"[94]. W listopadzie 1944 r. wydawane w Wilnie pismo konspiracji piłsudczykowskiej – „Znak" – w artykule pod wymownym tytułem *Tępić chwasty społecz-*

[93] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym przekrzyczeć żelazną kurtynę. „Lwów i Wilno" 1946–1950*, Kraków 2016, s. 373.
[94] *Do obywateli RP województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego z października, m.p. Wilno*, „Niepodległość", 1 XII 1944, s. 3–4 (tam szesnaście wytycznych dotyczących zachowania się pod okupacją sowiecką).



Okładka legitymacji „patriotów" sowieckich ze znakiem *kuricy* (źródło: zbiory LYA)



Aleksy Deruga, 1976 r. (źródło: zbiory IPN)

ne trafnie wiązało działalność tamtejszych „patriotów" z kontrwywiadem sowieckim[95]. W grudniu w odezwie *Nakazy chwili* wrogie przyczółki budowane w Polsce zostały przez KWP wskazane precyzyjnie: „Czuwaj i nie dopuszczaj wroga, który podstępnie, nieraz mieniąc się Polakiem, wciska się w nasze szeregi celem zdrady i zniszczenia Narodu. Pamiętaj, że Związek Patriotów Polskich i wyłoniony z niego tzw. Komitet Lubelski jako ekspozytury Moskwy i NKGB są zdrajcami Narodu Polskiego, a tworzona przez nich tzw. Armia Polska Berlinga (Żymierskiego) do walk z Niemcami służy jako oparcie do sowietyzacji Polski celem przyłączenia jej do ZSRS jako osiemnastej Republiki Sowieckiej"[96]. W tym samym miesiącu agitator „patriotów" dr Aleksander Deruga, *notabene* uczeń wywiezionego do łagrów historyka prof. Stanisława Kościałkowskiego[97], w korespondencji do centrali w Moskwie wskazywał na akcje likwidacyjne polskich służb podziemnych w Wilnie wymierzone w jego ludzi: „Zginął Teodor Bujnicki. Kropnęli mi dwóch łączników, a wczoraj w biały dzień, w centrum miasta, postrzelili gońca"[98].

[95] *Tępić chwasty społeczne*, „Znak", 13 XI 1944, s. 4. Zob. także: J. Mackiewicz, *Szabla i pałka gumowa*, Londyn 2015, s. 11.

[96] *Nakazy chwili. Odezwa Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego*, „Niepodległość", 20 XII 1944, s. 3–4.

[97] LCVA, 175/5(IVB)/318, Akta osobowe Aleksandra Derugi, Sprawa doktoratu Aleksandra Derugi; M. Kozłowski, *Nauczyciel i wychowawca. O uczniach Stanisława Kościałkowskiego* [w:] *Stanisław Kościałkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2016, s. 130 i n.; T. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 39.

[98] Cyt. za: E. Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944–1956*, Warszawa 2010, s. 93. Brak bliższych informacji o osobach zlikwidowanych. Autorka nazywa ich „działaczami". Trudno przyjąć, aby takie określenie było adekwatne w stosunku do łączników i gońców.

W kartotece kontrwywiadu AK w Wilnie autor tego raportu, pochodzący z rodziny polsko-białoruskiej, figurował z następującą adnotacją: „Aleksy Deruga, zamieszkały ul. Jasna[99], doktor filozofii z zakresu historii [doktorat w 1939 r.], aktywista bolszewicki, wykładowca historii sowieckiej w szkole średniej [nr 11 w Wilnie]"[100].

Służby informacyjne ODR tak pisały o Derudze w lutym 1945 r.: „Na ogół Związek Patriotów Polskich na tych terenach narzeka na dotkliwy brak ludzi. Prezesem ZPP w Wilnie jest Aleksy Deruga, z pochodzenia Białorusin, ożeniony z Polką z Litwy (z Koszedar), która ślubem skłoniła go do przejścia na katolicyzm (przedtem był prawosławnym)"[101]. Przed wybuchem wojny Deruga działał w Sekcji Historycznej Instytutu Naukowo-Badawczego Krajów Europy Środkowo-Wschodniej, studiował w tamtejszej Szkole Nauk Politycznych, pracował w Bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego, a następnie „kształcił się" na Niedzielnym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu oraz na seminarium marksistowskim prowadzonym przez dr. Stefana Jędrychowskiego[102]. W październiku 1945 r. wyjechał z Wilna do Bydgoszczy. Tam pracował w Wojewódzkim Urzędzie Propagandy i Informacji. Rok później w Warszawie został dyrektorem Polskiej Agencji Prasowej. Wykładał w Akademii Nauk Politycznych i Szkole Głównej Służby Zagranicznej PRL. Jako członek PZPR i dysponent lokalu kontaktowego otrzymał ps. „Bydgoszcz" i „na podstawie uczuć patriotycznych" został zarejestrowany w sieci agenturalnej w sierpniu 1955 r. przez starszego referenta por. Stanisława Zawiszę (Wydział III Departamentu VIII MSW). Był opłacany przez bezpiekę. Zachowały się pokwitowania odbioru pieniędzy[103]. W marcu 1957 r. został zatwierdzony jako kontakt oficera Wydziału II Departamentu II. Teczka personalna tajnego współpracownika została zdana do archiwum w kwietniu 1960 r., częściowo zmikrofilmowana i zniszczona pięć lat później[104]. Pod koniec lat sześćdziesiątych wydano książkę Derugi *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Białorusi, Litwy i Ukrainy 1919–1939*, ukazującą wydarzenia historyczne w duchu propagandy sowieckiej. W latach siedemdziesiątych był on kierownikiem Pracowni Krajów Bałkańskich PAN oraz prezesem koła partii komunistycznej i członkiem Egzekutywy PZPR[105].

Wiesław Mincer „Marek" błędnie przypisywał likwidację Teodora Bujnickiego żołnierzom Egzekutywy jeszcze z okresu okupacji niemieckiej: Sergiuszowi Kościałkow-

[99] Ulica Jasna znajdowała się na Zwierzyńcu. Równoległa do ulic Dzielnej i Stanisława Moniuszki, łączyła ulice Fabryczną i Witoldową.

[100] Cyt. za: LCVA, R-601/1/8, Alfabetyczny wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny (poz. 120).

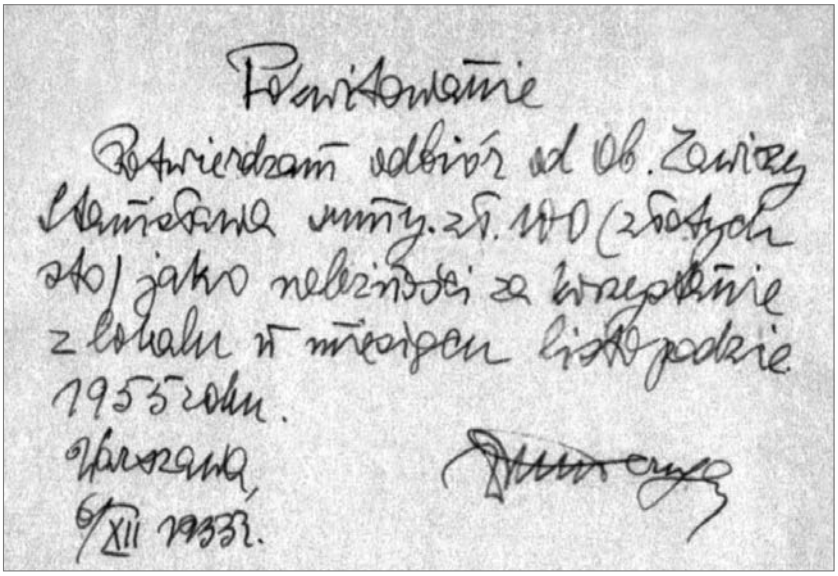
[101] Cyt. za: LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za luty 1945 r. Więcej informacji na temat Aleksego Derugi zebrał Wydział Bezpieczeństwa ODR. Zob. LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie z Wilna dla wicepremiera rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.

[102] E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 294–295. Szerzej na temat Stefana Jędrychowskiego zob. rozdz. *Skazani „za współpracę z Sowietami"* (t. 1).

[103] AIPN, 0218/1930, Akta osobowe funkcjonariusza SB Stanisława Zawiszy.

[104] AIPN, 001176/945/J, Fragmenty teczek osobowych źródeł informacji starej sieci agenturalnej MSW o przedziałach starych sygnatur archiwalnych 56129/I–56197/I; AIPN, 001519/13, Dziennik archiwalny MSW Sygnatura I „Stara sieć" nr 55100–57575. Księga wpływu (w okresie 17 XII 1956 – 21 XI 1963 r.) i ruchu akt w archiwum operacyjnym 1956–1963.

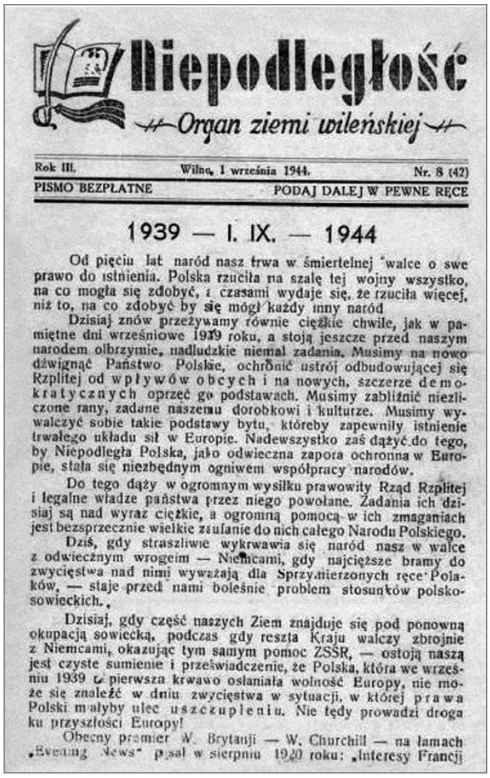
[105] AIPN, 1005/120345, Akta paszportowe Aleksego Derugi; AIPN, 2912/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karta rejestracyjna Aleksego Derugi; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Białorusi, Litwy i Ukrainy 1919–1939*, Warszawa 1969; M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, s. 100–101.



Pokwitowanie pobrania przez Aleksego Derugę pieniędzy, wypłaconych przez ubowca Stanisława Zawiszę (źródło: zbiory IPN)

skiemu i Jarosławowi Skrodzkiemu[106]. Pod koniec listopada 1944 r., a więc w miesiącu rozwiązania oddziału por. Mariana Plucińskiego, „Fakir" nie przebywał w Wilnie. Pozostawał nadal w partyzantce. We wrześniu ostatni raz przed nominacją na komendanta oddziału polowego AK, co nastąpiło w pierwszej dekadzie grudnia, zjawił się w mieście. W swoim dzienniku też nie wspomina o tej likwidacji. Gdyby brał udział w akcji, musiałby przynajmniej krótko opisać przebieg wydarzeń. Nie oparłby się temu obowiązkowi. Z kolei „Zeks" nie miał wtedy związków z nowym Kedywem. Do oddziału „Fakira" przeszedł dopiero na kategoryczną prośbę Kościałkowskiego w pierwszej dekadzie grudnia. Nie była to także akcja ukrywającego się wtedy na prowincji Sergiusza Piaseckiego. On również ze względów bezpieczeństwa – własnego, żony i urodzonego w czerwcu 1944 r. syna – zerwał kontakty konspiracyjne[107]. Porucznik Jerzy Urbankiewicz był już wówczas aresztowany przez NKWD[108]. Na „procesie" ostatniej Komendy Okręgu Wileńskiego AK, odbywającym się w Warszawie w październiku 1950 r., bezpieka bezskutecznie usiłowała obciążać akcją likwidacji Bujnickiego oficerów kontrwywiadu AK (podkomendnych nieżyjącego już por. Mirosława Głębockiego „Cecylii"). Wiedziano bowiem, iż wykonywali oni wyroki śmierci na polskich i litewskich bolszewikach wydających żołnierzy AK w ręce służb policyjnych. Takie akcje eliminujące zagrożenie sowieckie odnotowano m.in. w Wilnie i Rudziszkach[109]. Wyrok na Bujnickim został wykonany przez żołnierzy

[106] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)*, „Wiano" 1996, nr 4, s. 3; E. Łopatto, *Byle…*, s. 40; E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 93.
[107] Biblioteka Polska w Londynie (dalej: BPL), 1283/4, List Sergiusza Piaseckiego do Zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, 31 I 1958 r.
[108] Szerzej zob. rozdz. *Pod komendą „Jurka"* (t. 1).
[109] AIPN, 944/294, Protokół rozprawy głównej, Zeznania Zdzisława Rzepeckiego, 26 X 1950 r.



Niepodległość

Organ ziemi wileńskiej

Rok III. Wilno, 1 września 1944. Nr. 8 (42)

PISMO BEZPŁATNE PODAJ DALEJ W PEWNE RĘCE

1939 — I. IX. — 1944

Od pięciu lat naród nasz trwa w śmiertelnej walce o swe prawo do istnienia. Polska rzuciła na szalę tej wojny wszystko, na co mogła się zdobyć, i czasami wydaje się, że rzuciła więcej, niż to, na co zdobyć by się mógł każdy inny naród.

Dzisiaj znów przeżywamy równie ciężkie chwile, jak w pamiętne dni wrześniowe 1939 roku, a stoją jeszcze przed naszym narodem olbrzymie, nadludzkie niemal zadania. Musimy na nowo dźwignąć Państwo Polskie, ochronić ustrój odbudowującej się Rzplitej od wpływów obcych i na nowych, szczerze demokratycznych oprzeć go podstawach. Musimy zabliźnić niezliczone rany, zadane naszemu dorobkowi i kulturze. Musimy wywalczyć sobie takie podstawy bytu, któreby zapewniły istnienie trwałego układu sił w Europie. Nadewszystko zaś dążyć do tego, by Niepodległa Polska, jako odwieczna zapora ochronna w Europie, stała się niezbędnym ogniwem współpracy narodów.

Do tego dąży w ogromnym wysiłku prawowity Rząd Rzplitej i legalne władze państwa przez niego powołane. Zadania ich dzisiaj są nad wyraz ciężkie, a ogromną pomocą w ich zmaganiach jest bezsprzecznie wielkie zaufanie do nich całego Narodu Polskiego.

Dziś, gdy straszliwie wykrwawia się naród nasz w walce z odwiecznym wrogiem — Niemcami, gdy najcięższe bramy do zwycięstwa nad nimi wywalają dla Sprzymierzonych ręce Polaków, — staje przed nami boleśnie problem stosunków polsko-sowieckich.

Dzisiaj, gdy część naszych Ziem znajduje się pod ponowną okupacją sowiecką, podczas gdy reszta Kraju walczy zbrojnie z Niemcami, okazując tym samym pomoc ZSSR, — ostoją naszą jest czyste sumienie i przeświadczenie, że Polska, która we wrześniu 1939 r. pierwsza krwawo osłaniała wolność Europy, nie może się znaleźć w dniu zwycięstwa w sytuacji, w której prawa Polski małyby ulec uszczupleniu. Nie tędy prowadzi droga ku przyszłości Europy!

Obecny premier W. Brytanji — W. Churchill — na łamach „Evening News" pisał w sierpniu 1920 roku: „Interesy Francji

Podziemna „Niepodległość" wydawana w Wilnie pod okupacją sowiecką do końca 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

miejskiego Kedywu wcześniej służących w siatce garnizonu i brygadach polowych.

Działający pod przewodnictwem Stanisława Ochockiego „Marka" WSS od sierpnia do października 1944 r. wydał co najmniej kilka wyroków śmierci. Prawdopodobnie składał się wtedy już tylko z jednego zespołu sędziów[110]. We wrześniu dotarły z Warszawy do Wilna wytyczne do działalności sądów podziemnych. Nakazywano przypadki zdrady rozpatrywać natychmiast. Prawo wydawania wyroków śmierci w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia podwładnych otrzymali komendanci okręgu i garnizonu oraz inspektorzy i komendanci obwodów. Po fizycznej eliminacji zagrożenia należało zawiadomić o wykonaniu wyroku śmierci sąd podziemny przy komendzie okręgu[111]. Tym samym pozwolono na organizację komórek likwidacyjnych AK mających działać w dzielnicach garnizonu Wilna oraz na prowincji. O ile w mieście rzeczywiście podjęto próby utworzenia egzekutyw, o tyle w terenie tymi zadaniami – podobnie jak w okresie okupacji niemieckiej – zostały obarczone oddziały partyzanckie. Wyroki najwyższego wymiaru kary otrzymali w Wilnie Jerzy Putrament i Jerzy Sztachelski. Byli poszukiwani przez Kedyw. Być może trzeci wyrok dotyczył Ireny Dziewickiej-Sztachelskiej, wcześniej skazanej przez WSS na karę więzienia[112]. Komórka likwidacyjna usiłowała w listopadzie doprowadzić do wykonania tych orzeczeń w ramach akcji „Modrzew". Przewodniczący WSS przekazywał komendantowi okręgu do zatwierdzenia i skierowania do wykonania orzeczone kary śmierci w lokalu przy ul. Połockiej 10, w mieszkaniu rodziny Czaplickich[113]. Ochocki po przejściu do administracji sowieckiej jako wtyczka AK zrezygnował z funkcji sędziego. Innym prawnikiem, wchodzącym w skład tajnego sądu, miał być prokurator Cywilnego Sądu Specjalnego Jan Radwański „Rawicz", „Barnaba"[114]. Ten sąd zakończył jednak ostatecznie działalność na początku listopada 1944 r.[115]

[110] W okresie okupacji niemieckiej Wilna przy komendzie okręgu AK działały co najmniej dwa wojskowe składy orzekające, każdy złożony z trzech prawników. Zob. AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Juliana Kulikowskiego w NKWD w Wilnie, 9 III 1945 r.

[111] *Ibidem*.

[112] *Ibidem*.

[113] *Ibidem*.

[114] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 2000, s. 175; J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 324.

[115] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 174.

Również 27 listopada 1944 r. został zlikwidowany lekarz siatki terenowej 3. Brygady „Szczerbca" (według innych źródeł 6. Brygady), wtedy już kolaborant „patriotów" marzący o awansach Janusz Wiszniewski *vel* Wiśniewski[116]. Już wcześniej istniały dowody na to, iż miał współpracować z gestapo i przekazywać informacje dotyczące siatki AK. Sprawę śledczą skierował do zatwierdzenia przez komendanta okręgu mjr Leon Koplewski „Skarbek". W tym przypadku nie jest pewne, czy był wydany wyrok czy jedynie rozkaz neutralizacji zdrajcy. Prawdopodobnie tylko ten ostatni[117]. Akcję powinni przeprowadzić Wojciech Kasprzycki z „Rekinem" (N.N.)[118] lub według innych źródeł Wojciech Jefremienko „Szach" z Edmundem Sakowiczem „Rakietą". Kilka dni po zabiciu tego współpracownika bolszewików komórka likwidacyjna miała wykonać wyrok śmierci na „Zagłobie" (N.N.). Według relacji „Rakiety" był to konfident NKGB. Nie udało się jednak egzekutorom ustalić miejsca zamieszkania skazanego[119]. Na temat innych likwidacji szef okręgowego Kedywu kpt. Adam Boryczka „Tońko" zeznawał w bezpiece: „W końcu 1944 r. miałem wykonać wyrok śmierci na dwóch osobach. Jedna z tych osób pracowała w Związku Patriotów Polskich, co ustaliłem, prowadząc rozpracowanie tej osoby. Był to jakiś magister praw. Wyrok na tej osobie nie został wykonany z uwagi na to, że osoba ta nie została dokładnie rozpracowana, a komendant [ppłk dypl. Julian Kulikowski] »Ryngraf« został aresztowany. Jeśli chodzi o drugą osobę, to wspólnie z [Mirosławem] Urtatem wykonałem wyrok na niej, sentencji wyroku nie pamiętam, jak również nie pamiętam, czy osoba ta była członkiem ZPP […]. O ile pamiętam, Urtate wspominał mi, że osoba ta była wspólnie z nim w obozie niemieckim na Litwie i miała współpracować z władzami hitlerowskimi"[120]. Akcja „Modrzew"[121], gdyż taki kryptonim prawdopodobnie został nadany przez komendę okręgu AK działaniom przeciwko kolaborantom, miała być przestrogą dla osób, które zamierzały współpracować z bolszewikami. Na pewno zawyżono podawaną w różnych opracowaniach liczbę jedenastu kolaborantów, ponoć zabitych w ramach tych działań w ostatnich dniach listopada. Sądzę, że liczba pięciu lub sześciu osób może być bardziej adekwatna do możliwości młodych, niezbyt doświadczonych w przeprowadzaniu akcji specjalnych podkomendnych „Huberta" i „Tońki".

Na początku lipca 1944 r., kiedy bolszewicy zbliżali się do miasta, Kedyw został rozformowany. Major „Dąbek" przeszedł do sztabu polowego ppłk. „Wilka". Z kolei 7 lipca ppłk „Ludwik" wydał rozkaz kpt. Janowi Polakowi, aby zabrać kedywiaków do oddziałów

---

[116] *Ibidem*, s. 175; *Wyrok na Komendę Okręgu Wileńskiego AK z 29 VIII 1945 r.*, „Wiano" 1995, nr 4, s. 1–7; E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 93.

[117] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Juliana Kulikowskiego w NKWD w Wilnie, 9 III 1945 r.

[118] Nie jest pewne, czy chodzi tutaj o Kazimierza Chmielowskiego z 3. Brygady czy też wywodzącego się z Pomorza jurandowca z plutonu szturmowego „Koraba" o tym samym pseudonimie i imieniu Władysław (nazwisko nieznane); AIPN Wr, 221/302, List Andrzeja Bogdana do Romana Koraba-Żebryka, 6 X 1987 r.

[119] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Wojciecha Kasprzyckiego w NKWD w Wilnie, 29 XII 1944 r.; AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Raczkowskiego w NKWD w Wilnie, 19 I 1945 r.

[120] AIPN, 0330/258/4, Protokół przesłuchania Adama Boryczki, 18 IV 1955 r.

[121] Trudno powiedzieć, dlaczego nadany został kryptonim określający drzewa z rodziny sosnowatych, występujące na półkuli północnej na obszarach umiarkowanych i chłodnych, osiągające wysokość 40 m, z szeroką koroną. Być może była to analogia do ochrony własnego terytorium swego rodzaju parasolem, jaki tworzą modrzewie nad ziemią.





Żołnierze AK pozostający w lasach pod Wilnem po wejściu bolszewików, sierpień 1944 r. (źródło: zbiory Piotra Niwińskiego [dalej: zbiory P.N.])

partyzanckich. Od lipca do końca sierpnia Kedyw nie funkcjonował w Wilnie. Pułkownik Aleksander Krzyżanowski „Wilk" tak zeznawał w NKWD w Wilnie o miejskim Kedywie i Egzekutywie jeszcze z okresu okupacji niemieckiej: „Przy sztabie [Komendzie Okręgu Wileńskiego AK] działała grupa dywersyjno-egzekucyjna w liczbie 50–60 osób zajmująca się dywersją na kolei i wykonywaniem wyroków sądowych"[122]. Nowy miejski Kedyw

[122] *Notatka na podstawie zeznań Jana Kulczyckiego przygotowana przez pełnomocnika operacyjnego Wydziału I OBB NKWD LSRS Nikołaja Wasilkowa z 17 V 1945 r. (z materiałów przesłuchania i osobistych wyjaśnień)* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 597.

musieli organizować od podstaw dowódcy, którzy uniknęli aresztowań. Podpułkownik „Ryngraf" nakazał odbudowanie siatki Kedywu oraz Egzekutywy. Swój lokal kontaktowy wyznaczył przy ul. Dominikańskiej 11 m. 4. We wrześniu kpt. Polak nawiązał kontakt z Bronisławem Krzyżanowskim w jego mieszkaniu przy ul. Jakuba Jasińskiego 6 m. 3. Na początku października spotkał się z Jarosławem Skrodzkim „Zeksem" w jego mieszkaniu na rogu ulic Rzecznej i Zakretowej. „Zeks" odmówił podjęcia się roli organizatora Egzekutywy, gdyż twierdził, iż jest związany z oddziałem por. Władysława Kitowskiego „Groma". Kilkanaście dni potem zameldował kpt. Polakowi, iż skontaktował się z dwoma osobami wcześniej służącymi w jego komórce likwidacyjnej. „Bałtruk" złożył meldunek, iż pozostaje w łączności z około dwudziestoma swoimi żołnierzami.



Partyzanci z wileńskiej AK, sierpień 1944 r. (źródło: zbiory P.N.)

Piotr Niwiński tak opisał próby reaktywacji komórki, mającej eliminować zdrajców wywodzących się z szeregów AK i kolaborantów sowieckich: „Jedną z najważniejszych spraw było odtworzenie Egzekutywy, która miała się zajmować ochroną organizacji przed inwigilacją. Doświadczenia z poprzedniej okupacji sowieckiej oraz z ostatnich dni lipca potwierdzały konieczność tej decyzji. Jeszcze w trzeciej dekadzie lipca ppłk Kulikowski spotkał się osobiście z kpt. Janem Polakiem »Kostkiem«, ocalałym komendantem Kedywu, w lokalu na Małej Pohulance[123]. Przekazał mu rozkaz nawiązania łączności z pozostałymi ocalałymi żołnierzami Kedywu i odtworzenia tej struktury. Miał on stworzyć podległy Komendzie Okręgu niewielki oddział zajmujący się likwidacją najbardziej niebezpiecznych konfidentów, oficerów NKWD i kolaborantów. Zorganizowanie oddziału opartego na starych kadrach Kedywu odwlekało się jednak w czasie. Dopiero na początku września, a więc po upływie miesiąca, »Kostek« nawiązał kontakt z Henrykiem Murawskim »Małym«, za jego pośrednictwem z Jerzym Urbanowiczem »Zawadą« oraz Kazimierzem Rutkowskim »Kurzawą« – byłymi żołnierzami Egzekutywy. Namowy do zorganizowania nowej grupy sczezły jednak na niczym. Kiedy na początku października »Kostek« zameldował przełożonym gotowość do spotkania, Kulikowski liczył na pozytywną odpowiedź. Na spotkaniu tym, które odbyło się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 15 [właśc. 11 m. 4], oprócz Jana Polaka »Kostka« byli także [obecni] ppłk [dypl.] Kulikowski i mjr Heilman.

[123] Być może chodzi jednak o lokal kontaktowy kpt. Adama Boryczki przy ul. Mała Pohulanka 18 m. 2 (mieszkanie Marii Zabielskiej).

»Kostek« zameldował o nawiązaniu kontaktu ze swoimi byłymi podkomendnymi, a także z Bronisławem Krzyżanowskim »Bałtrukiem«, zaś poprzez niego z tzw. Bazą Wileńską (zapleczem Kedywu podczas okupacji niemieckiej). Jednocześnie przedstawił trudności ze zwerbowaniem byłych żołnierzy Egzekutywy do nowych zadań. Rozczarowany takim obrotem sprawy Kulikowski raz jeszcze powtórzył rozkaz o konieczności odbudowy tej komórki, jednak na tym spotkanie się skończyło. Komendant okręgu doszedł do wniosku, że Egzekutywa w dawnej postaci, z byłymi jej żołnierzami, nie ma szans na skuteczne działanie. Wobec takiego obrotu sprawy mjr Stanisław Heilman »Wileńczyk« zaproponował stworzenie nowej grupy Egzekutywy z całkiem nowych ludzi. Na stanowisko jej komendanta zaproponował por. Adama Boryczkę »Sochę«, »Tońkę«, oficera 6. Brygady, który w tym czasie rozproszył swój oddział i powrócił do Wilna. Dysponował on kilkoma zaufanymi osobami i co najważniejsze, wyrażał gotowość podjęcia konkretnych działań. Do kolejnego spotkania w sprawie utworzenia grupy Egzekutywy doszło w końcu października na Wielkiej Pohulance pod numerem 12 lub 24, gdzie »Tońko« potwierdził gotowość podjęcia się tego zadania. Nowy oddział miał nosić kryptonim »Zośka«, wywodzący się od skrótu trzech pierwszych liter: »Zdrajcom Ojczyzny Śmierć«. Ustalano także od razu zasady współdziałania. Wyroki śmierci otrzymywać miał por. Boryczka bezpośrednio z rąk »Wileńczyka« bądź »Ryngrafa«. Wydawane one były przez Sąd Specjalny i dotyczyły przede wszystkim konfidentów władz sowieckich, niebezpiecznych dla społeczeństwa polskiego, a w szczególności dla AK"[124]. Na początku listopada „Ryngraf" nakazał przekazanie „Bazy" i organizowanej Egzekutywy innemu dowódcy. Na wyposażeniu tej ostatniej miały się znajdować trzy rewolwery. Część uzbrojenia „Bazy" została z kolei skonfiskowana przez NKGB w październiku[125]. Wymieniana w relacjach weteranów komórka egzekucyjna krypt. „Zośka", czyli nowa Egzekutywa, mogła być częścią oddziału „Huberta" lub też zupełnie odrębną sekcją likwidacyjną. O ile na temat podkomendnych Zygmunta Augustowskiego istnieją informacje pochodzące z zeznań składanych w bezpiece, o tyle o kadrach i akcjach „Zośki" wiadomo niewiele. Podkomendni „Huberta" zlikwidowali kilku konfidentów wydających NKWD żołnierzy AK[126].

Próbowano również organizować sekcje egzekucyjne w większych dzielnicach miasta. Piotr Niwiński na podstawie zeznań Aleksandra Kossogowskiego i Władysława Roszkowskiego[127] złożonych w NKWD w Wilnie w grudniu i styczniu 1945 r. ustalił: „Oprócz działalności Oddziału Specjalnego [„Huberta"], który wykonywał także akcje dla Garnizonu, stał się niejako jego grupą egzekucyjną, powstać miały dzielnicowe grupy egzekucyjne. W składzie trzech–pięciu ludzi, zaufanych i dobrze uzbrojonych, miały bronić organizacji przed inwigilacją. Z różnych powodów, między innymi braku odpowied-

[124] Cyt. za: P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 45–46; T. Balbus, *O egzekutorach Kedywu w Wilnie i 6. Brygadzie na marginesie biografii Adama Boryczki („Brony", „Tońka")* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 8, red. T. Dubicki, Łomianki 2017, s. 257–292.

[125] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Piotra Zielenkiewicza w NKWD w Wilnie, 21 IV 1945 r.

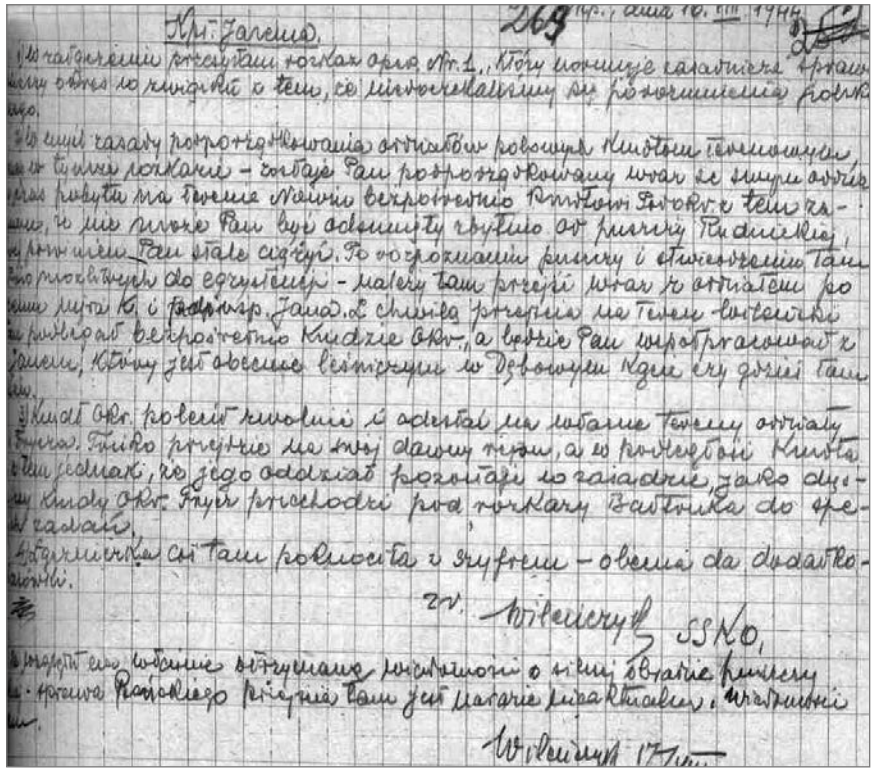
[126] Funkcje likwidacyjne zostały powierzone kedywiakom wywodzącym się z garnizonu miejskiego i podporządkowanym jako Oddział Specjalny „Huberta" (w tym była Egzekutywa) komendantowi okręgu. Zob. K.A. Tochman, *Skok po niepodległość. Pułkownik Adam Boryczka (1913–1988)*, Rzeszów 2016, s. 222.

[127] Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 13/122, Akta sprawy o uznanie za zmarłego Władysława Roszkowskiego aresztowanego przez NKWD w Wilnie, 9 XII 1944 r.


Zygmunt Augustowski (źródło: zbiory IPN)

nich kadr, nie doszło do tego w większości z nich (w tym w Dzielnicy »D«). Dzielnica »A« utworzyła taką komórkę, w skład której wchodził Nagłowski *vel* Masłowski ps. »Rajtuz«, Lew Miełkis »Lech« i [Antoni] Kulnis »Sęp«[128]. Ten oddział dzielnicowej Egzekutywy nie wykonał co prawda żadnego wyroku, ale zajmował się między innymi rozpracowaniem siatki agenturalnej okupanta. Wykrył, iż Alicja Szejnicka, członek AK, współpracowała z NKWD[129]. Opracowano także plan likwidacji N.N. »Borysa«, żołnierza Dzielnicy »A«, który także podjął współpracę z sowieckimi organami bezpieczeństwa. Sam Oddział Specjalny Garnizonu wykonał natomiast wyrok na konfidencie NKWD Szpaku i N.N. (nazwisko zaczynające się na E)"[130]. To pierwsze nazwisko nie jest pewne. Zygmunt Augustowski zeznawał w bezpiece, iż mjr Leon Koplewski „Skarbek" polecił jeszcze na przełomie czerwca i lipca 1944 r. wykonać wyrok śmierci na niejakim Szpakoszu, „działaczu nacjonalistyczno-litewskim jeszcze przed wojną, właścicielu ogrodnictwa przy trakcie Batorego, który był skarbnikiem litewskiej organizacji współpracującej z gestapo w kierunku specjalnie antypolskim, chodziło o to, aby wyrok wykonać przed jego ewentualną ucieczką z Niemcami[131]. Dowiedziałem się później, że został on zastrzelony na Zarzeczu. Ludzie z Zarzecza mówili, że zabili go Żydzi, których bardzo prześladował i wydawał Niemcom"[132]. Ten człowiek jest tożsamy z wymienionym wyżej Szpakiem. Inwigilację konfidentów w ramach miejskiego Kedywu prowadził także Leon Wałuto[133]. Jak wynika z zeznań mjr. Kulikowskiego, w listopadzie 1944 r. wydany został wyrok śmierci na niejakiego Kardzisia denuncjującego żołnierzy AK oraz dwóch innych donosicieli. Materiały dowodowe i wyrok przedstawił do zatwierdzenia komendantowi okręgu Ochocki. Orzeczenie zostało skierowane do realizacji[134]. Może tutaj chodzić o agenta służb niemieckich z Zarzecza, podającego się za Litwina, Roberta Kardzisia *vel* Kardysa[135].

[128] Zob. AIPN, 01355/170/J, 01355/170/D, Sprawa obiektowa prowadzona wobec członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację – żołnierzy AK-WiN.
[129] W oryginalnym raporcie jest mowa o Aleksandrze Siejnickiej zamieszkałej przy ul. Kalwaryjskiej 99 m. 13. Zob. *Meldunek „Morusa" z 22 VIII 1944 r.* [w:] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 172.
[130] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 175.
[131] Brak bliższych informacji o istnieniu takiej organizacji w Wilnie. Związek Strzelecki (w polskiej terminologii: szaulisi) wówczas nie istniał.
[132] AIPN, 0192/375/2, Zygmunt Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.
[133] AIPN By, 52/242, Przebieg działalności Wacława Wałuty w Kedywie Komendy Miasta Wilna, mps.
[134] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Juliana Kulikowskiego w NKWD w Wilnie, 9 III 1945 r.
[135] LCVA, R-601/1/8, Alfabetyczny wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny (poz. 259). Zob. rozdz. *Trupy na Subocz* (t. 2).



Pismo mjr. Stanisława Heilmana do mjr. Czesława Dębickiego, 17 sierpnia 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

Jedna z egzekutyw dzielnicowych została sformowana w październiku 1944 r. w mieszkaniu Aliny Leszczukówny „Muchy" i jej matki przy ul. Trybało. Znajdował się tam punkt rozdziału prasy podziemnej, m.in. czasopism: „Niepodległość", „Na Zew Ziemi Ojczystej"[136]. Komórka ta powstała z grona żołnierzy wywodzących się z brygady „Juranda" i ich kolegów z konspiracji miejskiej lub partyzantki[137]. W zeznaniach składanych w NKWD w Wilnie jako dowódca jest wymieniany Zygmunt Kondratowicz „Zetka". Jego zastępcą miał być Anatoliusz Demczenko „Hadża". Dowódcą pierwszej drużyny, działającej w okolicach ul. Kalwaryjskiej (dzielnice po lewej i prawej stronie tej arterii komunikacyjnej), był Edmund Sakowicz „Rakieta". Wymienieni w zeznaniach żołnierze to: Wojciech Kasprzycki ps. N.N.[138], Edward Raczkowski *vel* Franciszek Sużakiewicz „Smagły", plut. Jan Kozłowski *vel* Jan Gaudakonis „Zawada", „Kondensator", „Sowa", Stanisław Zakulski „Bemol" *vel* „Emol", Wojciech Jefremienko „Szach", Antoni Dudaniec „Torpeda", Kazimierz Jurecki „Kazik", Zygmunt N.N. „Bezwzględny", Stanisław N.N. „Leszek". Lokal kontaktowy prowadziła Jolanta Narwińska. Charakterystyczne jest to, iż

[136] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokoły przesłuchań Jana Kozłowskiego, 23–25 I 1945 r.
[137] AIPN Wr, 221/258, Protokół ze spotkania jurandowców w Warszawie, 22 IX 1987 r.
[138] W niektórych zeznaniach żołnierzy AK składanych w NKWD w Wilnie nazwisko Wojciecha Kasprzyckiego jest identyfikowane z Wojciechem Jefremienką „Szachem".

niektóre osoby przybierały jako nieprawdziwe nazwiska rosyjskie lub litewskie. Fałszywe dokumenty posiadali jeszcze z okresu służby w brygadzie „Juranda" lub też otrzymali z komórki legalizacyjnej komendy okręgu. Dowódcą drugiej drużyny, mającej działać w centrum Wilna, był „Bolesław" (N.N.)[139]. Skład tej grupy znany jest tylko częściowo: Janusz Grzesik-Grzenicki „Leszek", Albin Wyszomirski „Orzeł", Edward Wyszomirski „Pistolet". Żołnierze tej komórki wstąpili niedługo potem do „ludowego" wojska i tym sposobem na początku 1945 r. ewakuowali się z Wileńszczyzny do pojałtańskiej Polski. Lokal i magazyn broni jurandowców związanych z wyżej wymienionymi drużynami Egzekutywy prowadził przy ul. Trębackiej 70 m. 1 żandarm polowy „Jedynki" Michał Wojtkun *vel* Michał Zagórski „Tygrys". Miał on dość szerokie kontakty konspiracyjne, nawiązane jeszcze przed wstąpieniem do 1. Brygady Wileńskiej. Znał bowiem por. Wacława Sawicza „Emila" (mieszkającego przy ul. Słomianki), mjr. dypl. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego" (niekiedy kwaterującego z „Emilem"), kpt. Bolesława Nowika „Majewskiego" (oficera kontrwywiadu), Sakowicza (ojca „Rakiety" z ul. Trębackiej 5), Henryka Trojanowskiego „Henę" *vel* Józefa Pergesa (zastępcę dowódcy kompanii szturmowej „Jedynki"), Witolda Ermowa „Dońca" (mieszkającego niedaleko „Heny"), zaginionego „Brylanta" (kwaterującego przy ul. Wielka Pohulanka 28, łącznika por. Romana Żebryka „Koraba", odpowiadającego w czasie szturmu Wilna za finanse i żywność plutonu szturmowego), „Bolka" (N.N. zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 9 m. 4), por. Wilhelma Dittmajera „Wilczura" (zastępcę komendanta „Jedynki", zamieszkałego w lokalu przy ul. Władysława Beliny-Prażmowskiego), Stanisława N.N. (z ul. Ułańskiej)[140]. Na wyposażeniu drużyn Egzekutywy znajdowały się pistolety FN, TT, nagant, pistolety maszynowe, karabiny, granaty. W LYA w Wilnie w aktach śledczych zachowało się kilka zdjęć znalezionych w czasie rewizji magazynów broni kedywiaków[141]. Podkomendni „Zetki" otrzymali między innymi rozkaz odnalezienia i likwidacji swojego kolegi o ps. „Boa" (Edmunda N.N.), podoficera wydalonego z brygady „Juranda" za pijaństwo. Był oskarżany „o niegodne prowadzenie się"[142]. Być może urażony z powodu wyrzucenia z brygady związał się wtedy z bolszewikami, gdyż za pijaństwo wyroki śmierci nie były raczej wykonywane przez Kedyw. Zabity miał być też mieszkający przy ul. Kalwaryjskiej 8 żołnierz AK, który został konfidentem NKGB, Czesław Ładojski „Zawisza". Pod koniec października „Rakieta" złożył sprawozdanie dowódcy z inwigilacji „Zawiszy". Stwierdził w raporcie, iż obserwowany ostatnio nocuje w domu ojca przy ul. Trębackiej 5 m. 1. Postanowiono tego samego dnia wykonać wyroki na „Boa" i „Zawiszy". Do mieszkania „Zawiszy" weszli uzbrojeni w rewolwer nagant „Tygrys", który miał odczytać wyrok, i „Torpeda", który powinien dokonać egzekucji. Na klatce schodowej ubezpieczał „Szach". „Rakieta" zaś z pistoletem, „Kondensator" z granatem niemieckim, „Leszek" z pistoletem i „Hadża" ubezpieczali na ulicy. Skazanego jednak

[139] Być może chodzi tutaj o Dominika Markowskiego z plutonu por. Wilhelma Dittmajera. Identyfikacja ta nie jest pewna.

[140] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Michała Wojtkuna w NKWD w Wilnie, 30 XII 1944 r.; AIPN, 2553/192, t. 1, Protokoły przesłuchań Jana Kozłowskiego, 23–25 I 1945 r.; AIPN Wr, 221/148, Relacja Henryka Trojanowskiego, 22 I 1961 r.

[141] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Wojciecha Kasprzyckiego w NKWD w Wilnie, 29 XII 1944 r.

[142] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Raczkowskiego w NKWD w Wilnie, 19 I 1945 r.



Irena Augustowska-Pelikan, łączniczka oddziału „Huberta" (źródło: zbiory IPN)



Danuta Szyksznian, łączniczka oddziału „Huberta" (źródło: zbiory IPN)

nie zastali w domu. Następnego dnia również „Boa" nie nocował w mieszkaniu przy ul. Trębackiej. Kilka dni później inspektor Emanuel Prokesch „Emka" wydał rozkaz zawieszający poszukiwania tego byłego partyzanta „Jedynki". Jednocześnie zakazał wykonania wyroku w przypadku odnalezienia skazanego[143].

W grudniu 1944 r. skuteczne akcje sowieckich służb bezpieczeństwa rozbiły Komendę Garnizonu, Kedyw i Egzekutywę. Aresztowano wówczas co najmniej kilkudziesięciu ludzi w różny sposób związanych z komórkami likwidacyjnymi. Jeszcze 22 listopada został aresztowany Wojciech Jefremienko. 10 grudnia NKWD weszło do domu Michała Wojtkuna. Według żony „Tygrysa" Stanisławy Kupniewskiej czekiści aresztowali wtedy Wojtkuna oraz Jana Kozłowskiego „Kondensatora" i Jolantę Narwińską. W czasie śledztwa uzyskali informacje dotyczące innych osób powiązanych z Egzekutywą[144]. Natomiast 13 grudnia został aresztowany Antoni Adamkiewicz, a 20 grudnia – Edward Raczkowski. Skazani na śmierć i zamordowani zostali Adamkiewicz, Raczkowski, Jefremienko. Wojtkun i Roszkowski zmarli w łagrach[145].

To kedywiacy z oddziału „Huberta"[146] wykonali wyrok na Bujnickim. Za pośrednictwem komendanta garnizonu oddział ten podlegał komendantowi okręgu[147]. „Hubert", „Ślepowron", „Lanca" to Zygmunt Augustowski *vel* Kazimierz Stryjeński, *vel* Zygmunt Kulesza, *vel* Ignacy Żyliński, *vel* Marek Kisiel, niedoszły prawnik, student Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB, korporant Konwentu „Polonia", oficer „Wachlarza"

---

[143] W kamienicy przy ul. Kalwaryjskiej 8 mieszkał litewski policjant kryminalny Marian Padaba zabity we wrześniu 1943 r. przez Egzekutywę por. Jerzego Urbankiewicza. Nazwisko „Zawiszy" może być zniekształcone.

[144] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokoły przesłuchań Jana Kozłowskiego, 23–25 I 1945 r.; AIPN Wr, 221/305, List Stanisławy Kupniewskiej do Romana Koraba-Żebryka, 18 III 1993 r.

[145] Część pseudonimów żołnierzy Egzekutywy i jeden skazanego pokrywa się z pseudonimami partyzantów wyrzuconych z 1. Brygady Wileńskiej przez por. „Juranda" w maju 1944 r. w ramach eliminacji osób niewłaściwie zachowujących się wobec kolegów i ludności cywilnej. „Korab" pisał: „Byli tacy partyzanci, którzy pili mimo surowego zakazu komendanta. Byli też tacy, których obecność lub postępowanie dezorganizowały stosunki w brygadzie. Po długiej obserwacji i wysiłkach mających na celu spowodowanie poprawy »Jurand« wytypował grupę 22 partyzantów, których w połowie maja usunął z szeregów po uprzednim rozbrojeniu. Kopia rozkazu usuwającego ich z oddziału z wyliczeniem przyczyn została przesłana do inspektora [mjr. dypl. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego"] i do Wydziału II Komendy Okręgu. Wśród wydalanych byli podoficerowie »Boa«, »Torpeda«, »Zagłoba«, którzy służyli od początku istnienia brygady. Z ciężkim sercem zdecydował się »Jurand« na usunięcie ich. Niestety oni notorycznie pili i rozpijali kolegów, a na patrolach żywnościowych dopuszczali się różnych drobnych niesprawiedliwości wobec miejscowej ludności. Były na to konkretne meldunki z siatki terenowej i skargi pokrzywdzonych […]. Usuwani z brygady byli kolejno wzywani do »Juranda«, który osobiście informował o swoim postanowieniu i odbierał broń. Siedziałem w tylnej części izby z odbezpieczonym pistoletem w odpiętej kaburze, zwłaszcza przy odprawianiu trzech pierwszych podoficerów [wspomnianych wyżej]. Innych świadków tego ciężkiego aktu nie było. Nikt nie ośmielił się sprzeciwić »Jurandowi«. »Pohorecki«, inspektor [Inspektoratu A], był wściekły za tę czystkę. Dał temu wyraz przy pierwszym spotkaniu z »Jurandem«. Powoływał się na liczebne osłabienie stanu brygady, nie podając właściwego powodu, jakim było usunięcie kilku jego protegowanych [tj. rezydentów przebywających w oddziale]. »Jurand« przeszedł nad tym do porządku dziennego. Zdziwił się tylko tej reakcji, bo wyżej cenił »Pohoreckiego« i nie podejrzewał inspektora o taką małostkowość. Podzielił się ze mną w zaufaniu sceptyczną uwagą o »Pohoreckim«: »albo liczba, albo siła bojowa, oparta o spoistość i dyscyplinę«". Zob. AIPN Wr, 221/17, R. Korab-Żebryk, Historia, mps, s. 192–193 (rozdz. *Czystka w szeregach 1. Brygady*).

[146] „Hubert" był jeszcze przed wojną znajomym Eugeniusza Gulczyńskiego „Cezarego Baryki" i Jerzego Zahorskiego „Fostowicza" zamordowanych przez Niemców w Ponarach.

[147] LYA, 0866523, S. Ochocki, Moja działalność w Armii Krajowej, rkps, 1–4 VII 1945 r.; AIPN, 00945/951, Z. Augustowski, Życiorys, 19 X 1949 r.; AIPN, 0192/375/2, Z. Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.; S. Steckiewicz, *Kedyw Komendy Okręgu Wileńskiego AK*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 7, s. 20.





Granaty i broń wileńskiej AK przejęta przez NKWD w trakcie rewizji w grudniu 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

i Kedywu[148]. Był to człowiek, który jeszcze w okresie okupacji niemieckiej delegowany był do wykonywania zadań zleconych nie tylko na terenie Wilna, lecz także na prowincji[149]. Już w tym czasie rozpowszechniał swoją legendę jako rzekomego oficera Oddziału II Sztabu Generalnego WP działającego przy Inspektoracie Armii w Wilnie (sztab gen. Stefana Dąba-Biernackiego). Nie odbył żadnego przeszkolenia wojskowego. Awanse w AK wynikały z mitów o służbie w WP, w co bezkrytycznie wierzyli przełożeni Augustowskiego[150]. Piotr Niwiński pisał: „W lutym 1944 r. dowódca Garnizonu, zabezpieczając się przed inwigilacją, zorganizował własną komórkę likwidacyjną, na czele której stanął rtm. Zygmunt Augustowski »Hubert« (przeszedł wraz z mjr. Koplewskim z »Wachlarza«). Komórka ta stała się podstawą sformowania Oddziału do Zadań Specjalnych, nazwanego z czasem Kedywem Garnizonu bądź Oddziałem Specjalnym. Oficerem gospodarczym Kedywu Garnizonu został ppor. Antoni Malewski »Hrabia«, oficerem do zleceń ppor. Leon Kozłowski »Sztych«, łączniczkami: Irena Pelikanówna »Ewa«, Anna Śląska »Hanna« i Janina Białopiotrowicz. W komórce tej istniały dwa plutony, na czele których stali ppor. Witold Tymiński »Newada« i ppor. Jerzy Niesiołowski »Suseł«. Uzbrojenie było dość dobre, a skład osobowy starannie dobrany […]. Na ul. [gen. Lucjana] Żeligowskiego 5 skoncentrował się oddział »Huberta« [7 lipca 1944 r.] w sile 43 żołnierzy. Czekając na rozkaz do akcji, który miał nadejść bezpośrednio od mjr. »Skarbka«, oddział przeniósł się do kamienicy przy ul. Gdańskiej[151]. Aż do zakończenia walk [o Wilno] rozkaz jednak nie nadszedł i oddział nie wziął bezpośredniego udziału w akcji"[152]. Podkomendni „Huberta" mieli początkowo atakować Łukiszki, a następnie niemiecką kompanię moździerzy znajdującą się na pl. Katedralnym. Do uczestnictwa w obu tych akcjach byli jednak zbyt słabo uzbrojeni. Zdołali jedynie zająć dom przy ul. Wileńskiej 30[153]. Harcerze Szarych Szeregów – jak mówił Augustowski odbierającemu relację Piotrowi Niwińskiemu – nie byli przyjmowani do tego oddziału. W okresie okupacji sowieckiej w pracy konspiracyjnej pomagała „Hubertowi" przyszła żona, Irena Pelikan-Augustowska „Lala". Do czasu aresztowania 25 stycznia 1945 r. w Wilnie z „Hubertem" w zakresie legalizacji i finansów współpracował Stanisław Kiałka „Bolesław", „Szarotka". Augustowski korzystał też z pomocy rodziny Zahorskich (w tym rodziców Jerzego), utrzymywał kontakty z oficerem kontrwywiadu kpt. Jerzym Łozińskim[154]. Według Augustowskiego jego oddział liczący kilkunastu bardzo młodych żołnierzy

[148] LCVA, 175/VICa/3046, Akta osobowe studenta Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB Zygmunta Augustowskiego. Własną wersję życiorysu, w którym jest wiele informacji sprzecznych lub niezbyt wiarygodnych, spisanego przez Augustowskiego dla bezpieki, zob.: AIPN, 0192/375/2, Z. Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 009/1313, t. 1, Doniesienie informatorki „Reginy" [Reginy Żylińskiej] z lat 1948–1949.

[149] AIPN, 0192/375/2, Protokół przesłuchania Zygmunta Augustowskiego, 25 VI 1946 r.; A. Bubnys, *Pasipriešinimo judėjimai Lietuvoje Antrojo pasaulinio karo metais. Lenkų pogrindis 1939–1945 m.*, Vilnius 2015, s. 395–396, 398.

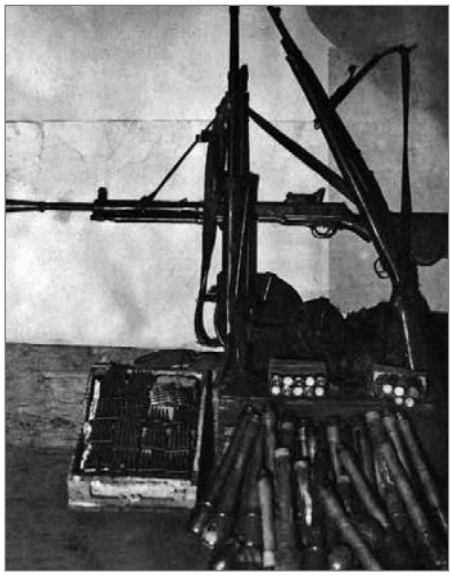
[150] AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny szefa WUBP w Bydgoszczy do ministra bezpieczeństwa publicznego, 10 XI 1948 r. Obszerny biogram Zygmunta Augustowskiego, zob. K.A. Tochman, *Skok…*, s. 342–345.

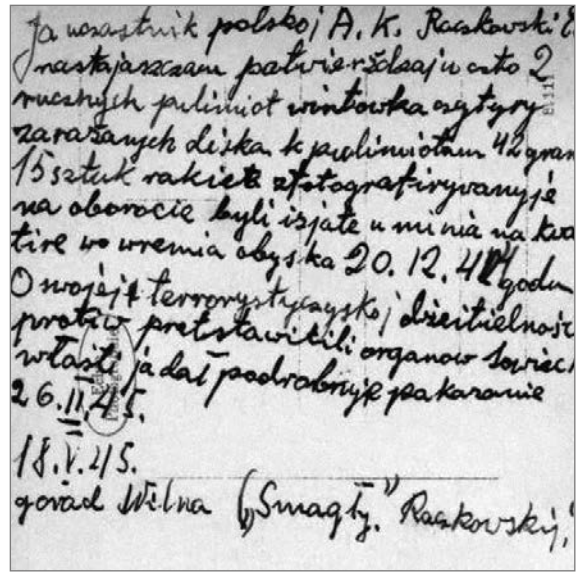
[151] We wrześniu 1939 r. ojciec „Fakira" z najmłodszym synem Przemysławem wynajmował mieszkanie w pensjonacie Jundziłłów przy ul. Gdańskiej 6 m. 4.

[152] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 100–101, 130.

[153] AIPN, 0192/375/2, Z. Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.

[154] AIPN, 1286/1706/D, Sprawa operacyjnej obserwacji Ireny Pelikan-Augustowskiej; AIPN, 0192/375/1, Protokół przesłuchania Zygmunta Augustowskiego, 14 XI 1949 r.





Broń i amunicja skonfiskowane przez NKWD w magazynie jurandowca Edwarda Raczkowskiego „Smagłego". Awers i rewers fotografii z rewizji (źródło: zbiory LYA)

tworzyli ludzie dowodzeni przez Kazimierza Adamkiewicza „Longinusa"[155]. Wywodzili się z siatki garnizonowego Kedywu i 3. Brygady. Według ustaleń bezpieki mieli to być: por. Leon Kozłowski „Sztych", Antoni Adamkiewicz „Rudy Antek" (brat „Longinusa"), Waldemar Butkiewicz „Roland" („Waldek"), Antoni Malewski „Hrabia", Leon Wajcht „Bicz" (absolwent Państwowej Szkoły Technicznej im. Józefa Piłsudskiego), Danuta Szyksznian z d. Janiczek „Danuta", Witold Wałuto „Robert" (absolwent PST im. Józefa Piłsudskiego)[156], N.N. „Urka", N.N. „Strażak", N.N. „Biały", N.N. „Czarny", N.N. „Szary"[157]. Lokal kontaktowy tego oddziału znajdował się przy ul. Mostowej 20 lub 25[158].

Według zeznań Ochockiego, składanych w NKWD w Wilnie, ponoć rozkaz zabicia Bujnickiego był inicjatywą oddolną: „Likwidacja odbyła się rzekomo samowolnie. „»Witold« powiedział mi, że zabili Bujnickiego »smarkacze«, bez jego wiedzy, po prostu z nadgorliwości, i że gdyby o tym wiedział, nigdy na to by nie pozwolił, bo to

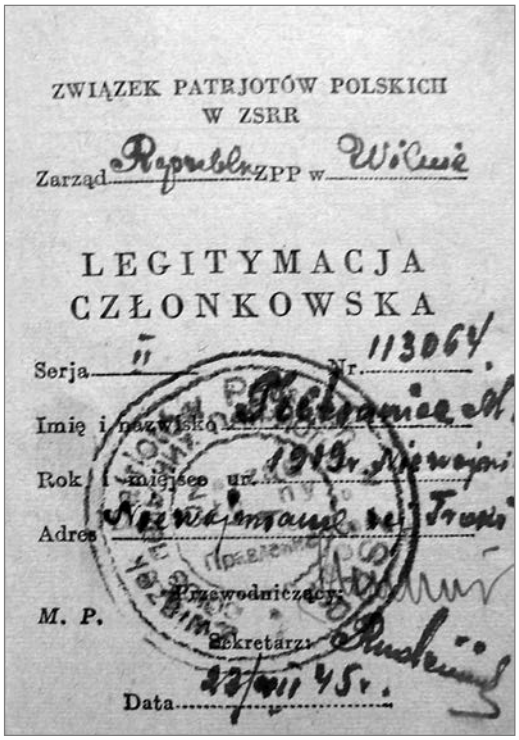
[155] Został on aresztowany w grudniu.

[156] Zob.: AIPN By, 52/242, Akta w sprawie unieważnienia wyroku Witolda Wałuty; M. Balul, *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991, s. 373.

[157] Konfident wileńskiego NKWD i białostockiego WUBP, zlikwidowany w maju 1945 r. w Białymstoku. Zob. AIPN, 0192/375/1, Protokół przesłuchania Zygmunta Augustowskiego, 12 XI 1949 r.; AIPN, 0192/375/2, Protokół przesłuchania Zygmunta Augustowskiego, 31 X 1949 r.; AIPN, 01286/1706/D, Akt oskarżenia w sprawie Zygmunta Augustowskiego i Ireny Pelikan-Augustowskiej, 28 X 1950 r.; AIPN, 0259/436/6, Akta rozpracowania siatki Antoniego Olechnowicza.

[158] Być może chodzi o lokal dowódcy drugiej drużyny Egzekutywy „Bolesława" (N.N.), który ponoć mieszkał przy ul. Mostowej. Zob. AIPN, 2553/192, t. 1, Protokoły przesłuchania Jana Kozłowskiego, 23–25 I 1945 r.; AIPN, 9269/1, Protokół przesłuchania Juliana Kulikowskiego, 14 III 1945 r.; Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), B/10, Relacja Adama Boryczki; P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 171, 175.

bardzo może skomplikować sytuację”[159]. Trudno ocenić, czy tak mogło być. Z jednej strony nie wydaje się możliwe, aby tak znaną osobę w Wilnie, nawet skazaną wcześniej na karę śmierci, można było zlikwidować bez wyraźnej aprobaty komendanta okręgu „Witolda”[160]. Teza Ochockiego, a więc osoby, która dwa lata wcześniej wydała wyrok śmierci w tej sprawie, była informacją powtórzoną mu przez ppłk. Kulikowskiego. Z drugiej strony komendant okręgu wcale nie musiał być świadomy tego, że kedywiacy postanowili odnaleźć i zabić kolaboranta, o którym wcześniej wiedzieli z podziemnej prasy, że jeszcze w okresie okupacji niemieckiej został skazany na karę śmierci, a teraz pojawił się w Wilnie i ponownie zaczął działać w strukturach tworzonych przez nowych okupantów. „To byli bardzo młodzi ludzie, naładowani patriotyzmem, nienawidzący komunistów, chodzący z bronią krótką pod płaszczami, wywodzący się z garnizonowego Kedywu. Mogli »zrobić« Bujnickiego samodzielnie bez rozkazu »Witolda«”. Ta opinia Piotra Niwińskiego, wyrażona na podstawie rozmów przeprowadzonych na początku lat dziewięćdziesiątych z Zygmuntem Augustowskim i Stanisławem Szostakiem, a więc osobami dużo wiedzącymi o funkcjonowaniu Kedywu, powinna być w tych rozważaniach brana pod uwagę[161]. Augustowski tak pisał w zeznaniu własnym składanym w bezpiece: „W listopadzie skontaktował się ze mną »Ryngraf«. On właśnie powiedział mi o Bujnickim i zapytywał, ilu mam ludzi. Powiedział, że szykuje akcję »Modrzew«. Zapytałem go, prosząc o wyjaśnienie, powiedział, że w swoim czasie. W grudniu cały »Dwór« został aresztowany […]. Został aresztowany »Skarbek«. W ogóle w listopadzie i grudniu zostały przeprowadzone aresztowania masowe w komendzie okręgu, [komendzie] miasta i w terenie[162] […]. Byliśmy w próżni. Żadnych instrukcji czy poleceń”[163]. W tym zeznaniu, spisanym jako życiorys, nie ma też bezpośredniego wskazania na komendanta okręgu jako zleceniodawcy akcji likwidacyjnej. Bardziej dotyczy to informacji, iż Bujnicki jako skazany na karę śmierci ponownie pojawił się w Wilnie. Natomiast zgodne ze stanem faktycznym jest stwierdzenie, iż „Witold” po zastrzeleniu Bujnickiego miał wydać rozkaz wstrzymania dalszych


ZWIĄZEK PATRJOTÓW POLSKICH
W ZSRR
Zarząd Republiczny ZPP w Wilnie
LEGITYMACJA
CZŁONKOWSKA
Serja —
Nr. 113064
Imię i nazwisko
Rok i miejsce ur. 1913 r.
Adres
Przewodniczący
M. P.
Sekretarz
Data 12/VII 45 r.

Legitymacja „patriotów” sowieckich (źródło: zbiory LYA)

[159] LYA, 0866523, S. Ochocki, Moja działalność w Armii Krajowej, rkps, 1–4 VII 1945 r.
[160] AIPN, 0330/258/3, Protokół przesłuchania Adama Boryczki, 27 VII 1954 r.; W. Zarzycki, *Z Wilna do Workuty. Wspomnienia komendanta garnizonu Okręgu Wileńskiego AK*, wstęp i oprac. P. Niwiński, Warszawa 2011, s. 10.
[161] Relacja Piotra Niwińskiego, 22 VII 2016 r.
[162] Aresztowania nastąpiły w grudniu i styczniu następnego roku.
[163] AIPN, 0192/375/2, Z. Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.



Generał Iwan Sierow, oficer służb sowieckich odpowiedzialny w pierwszych miesiącach okupacji Wilna za likwidację brygad polowych i siatek miejskich wileńskiej AK (źródło: zbiory LYA)

likwidacji ludzi związanych z „patriotami"[164]. Komendant okręgu, widząc podjęte przez NKWD/NKGB, zorganizowane na szeroką skalę działania operacyjno-represyjne, musiał tak postąpić, aby nie doprowadzić do całkowitej dekonspiracji siatki miejskiej i tak już rozbijanej dość celnymi aresztowaniami.

„Hubert", dowódca Oddziału Specjalnego, w latach 1949–1989 był jednym z najcenniejszych agentów bezpieki, działającym w środowiskach więziennych, akowskich, kościelnych i emigracyjnych. Gdyby taką aktywność donosicielską wykazywał w Wilnie w okresie okupacji niemieckiej czy też sowieckiej, zostałby znaleziony na ulicy miasta w kałuży krwi z przestrzeloną przez podkomendnych głową. Do czasu, kiedy nie zostały przebadane w IPN akta UB/SB tego konfidenta, był uznawany za zacnego korporanta USB, kombatanckiego celebrytę, legendarnego rotmistrza i zasłużonego weterana. Często podkreślał, iż do 1990 r. pracował dla wywiadu brytyjskiego[165]. Według Krzysztofa A. Tochmana współpraca Augustowskiego z bezpieką może sięgać jeszcze kwietnia 1946 r., kiedy to wraz z Reginą Mordas-Żylińską został aresztowany w Gdańsku-Wrzeszczu i przewieziony na śledztwo do PUBP w Sopocie: „Sypał konspiratorów, podał wiele kontaktów między dowództwem 5. Brygady Wileńskiej AK mjr. »Łupaszki« a Ośrodkiem Mobilizacyjnym Wileńskiego Okręgu[166], znane miejsca przechowywania broni, pieniędzy i archiwów. Doprowadziło to do aresztowania i rozszyfrowania przez UB ważnych postaci podziemia niepodległościowego. Został uwolniony przez brata Kazimierza Augustowskiego i żonę Irenę z d. Pelikan z PUBP w Sopocie w sfingowanej prawdopodobnie przez UB ucieczce 14 lipca 1946 r. Za zdradę został skazany na karę śmierci przez komendanta okręgu ppłk. dypl. Antoniego Olechnowicza »Krzysztofa«. Z nieznanych powodów wyroku nie wykonał kpt. Jerzy Łoziński. Wtedy Augustowski ukrywał się. Ponownie został aresztowany 25 sierpnia 1948 r. we wsi Poręba Wielka

[164] J. Wołkonowski, *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej*, „Miscallanea Historico-Iuridica" 2007, s. 135–137; E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 94.

[165] Jako konfident UB/SB Zygmunt Augustowski rejestrowany był pod pseudonimami „Bross", „Wiktor", „Civis", „Jan", „Mociński". Zob. AIPN, 00945/951, Teczka personalna TW „Brossa".

[166] Nazwa Okręgu Wileńskiego AK w latach 1945–1948 używana przez śledczych UB.

(pow. Limanowa)"[167]. Zmarł w 2008 r. w wieku 93 lat. Został pochowany w Wilanowie z honorami wojskowymi jako oficer AK. W Dniu Weterana 1 września 2008 r. ten dobrze opłacany agent UB/SB został pośmiertnie odznaczony w Pałacu Prezydenckim przez Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W tym czasie od kilku lat dostępne były już w IPN dokumenty bezpieki świadczące o zdradzie człowieka, który przyczynił się do wielu aresztowań ludzi związanych nie tylko z Okręgiem Wileńskim AK. Istniały również publikacje naukowe ukazujące działalność „Brossa" jako tajnego współpracownika bezpieki, m.in. inwigilującego swojego dowódcę z Kedywu płk. Franciszka Niepokólczyckiego[168]. Zygmunt Augustowski – absolwent Gimnazjum oo. Jezuitów z Wilna i samozwańczy porucznik tamtejszego 4. puł – był rówieśnikiem „Fakira". Po klęsce armii polskiej w 1939 r. przez pewien czas mieszkał niedaleko domu Józefa Mackiewicza w Czarnym Borze. „Na cóż zasługiwał człowiek, który wydał wrażej policji kogoś z naszych?" – pytał swego czasu „Fakir". W dniu odznaczenia zdrajcy przez Prezydenta RP autor tego pytania retorycznego, Sergiusz Kościałkowski, nie żył już od 63 lat. „W konspiracjach szpiegostwo i agentury obce plenią się o wiele łatwiej niż pieczarki w londyńskich pieczarkarniach" – zauważał na emigracji Stanisław Cat-Mackiewicz[169].

Likwidacja Teodora Bujnickiego

We wrześniu 1944 r. w artykule *Pod pręgierz* podziemna „Niepodległość" piętnowała postawy kolaboracji z okupantem, ujawniające się w różnych środowiskach Wilna: „Nikczemne lizusostwo: po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną i ponownym włączeniu ziemi wileńskiej do Litewskiej Republiki Sowieckiej znalazł się niejaki p[an Sergiusz] Schylling-Siengalewicz, b[yły] profesor USB, który przez nikogo nieupoważniony złożył w imieniu inteligencji polskiej uroczyste podziękowania władzom sowieckim i Armii Czerwonej za »wyzwolenie« Wilna. A działo się to w tym właśnie czasie, gdy społeczeństwo polskie do głębi wstrząśnięte było brutalną likwidacją oddziałów AK i sztabu Polskiej Armii Krajowej z gen. »Wilkiem« na czele, walczących o wyzwolenie Wilna. Gdy kwiat młodzieży polskiej walczącej o Niepodległość i Niepodzielność Ojczyzny rozbrojono i internowano w Miednikach [Królewskich] – znalazł się profesor polskiego uniwersytetu, który publicznie wyraził radość, że rozpoczyna się »nowe życie«! Swym nikczemnym lizusostwem prof. Schylling-Siengalewicz zamknął sobie raz na zawsze drogę powrotu na katedrę uniwersytetów polskich oraz wykreślił się sam ze społeczności polskiej. Więcej godności panowie artyści! Życie artystyczne Wilna budzi się do życia po

[167] K.A. Tochman, *Skok…*, s. 343–344.
[168] T. Balbus, *„Zgodnie z instrukcją spotkałem się…". Konfidenci Służby Bezpieczeństwa wobec Prezesa II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego (wybór raportów agentury z lat 1957–1974)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 1, s. 193–281; *idem*, *Ostatnia droga „zwolennika wolnej Polski". Uroczystości pogrzebowe płk. Franciszka Niepokólczyckiego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, „Niepodległość" 2005; *idem*, *Niepokólczycki Franciszek* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 307–313.
[169] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 565.

Jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej

Władze policyjne przeprowadzają obecnie wWilnie rejestrację i przestęplowanie dokumentów osobistych. Wśród rozmaitych danych, dotyczących mieszkańców, znajduje się rubryka, zawierająca określenie obywatelstwa. Większość osób, zgłaszających się do rejestracji, oświadcza, że posiada obywatelstwo polskie. Urzędnicy sowieccy nie uwzględniają tego i wpisują w rubryce obywatelstwo sowieckie. Niejednokrotnie odsyłają rejestrowane osoby do biura, które przeprowadza spisy „cudzoziemców". Następuje to zazwyczaj w wypadku, gdy zgłaszająca się osoba nie jest urodzona na tych terenach.

Zarówno jedno postępowanie urzędników sowieckich, jak i drugie — jest nieprawne. Nie jesteśmy tu w Wilnie obywatelami sowieckimi ani cudzoziemcami, Jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i przebywamy na Jej terytorium. Akt włączenia Wilna i Wileńszczyzny do Litwy, względnie do ZSSR, — był aktem jednostronnym, nie uznanym przez Polskę, ani przez państwa Sprzymierzone. Nie ma żadnego znaczenia t. zw. „Głosowanie", które odbyło się w Wilnie w r. 1940. Był to bowiem podstęp i oczywisty przymus stosowany przy pomocy armii czerwonej. Były to zresztą „wybory" narzuconych z góry delegatów, którzy później, nie mając żadnego prawa, zgłosili jednak w imieniu Litwy przyłączenie tych ziem do ZSSR. Tego rodzaju akt nie ma żadnego znaczenia, według prawa międzynarodowego.

W związku z rejestracją dokumentów mówi się także o prawie do „opcji", przysługującym Polakom.

Opcja jest wprawdzie rzeczą znaną w prawie międzynarodowym, nie może być ona jednak stosowana w innych okolicznościach, niż po ostatecznym ustaleniu granic. W takich warunkach ludności, zamieszkującej dane terytorium, przysługuje prawo dokonania wyboru, gdzie woli się osiedlić. Ponieważ Wileńszczyzna nie jest krajem, odstąpionym komukolwiek przez Polskę — nie można więc mówić o opcji Jest to rzecz całkowicie przedwczesna.

We wszystkich tych sprawach winniśmy dawać jedną tylko odpowiedź: „Jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Mieszkamy w Polsce, o żadnym zaś optowaniu w warunkach obecnych nic słyszeć nie chcemy".

OKRĘGOWA DELEGATURA RZĄDU R. P.
W WILNIE

Wilno, w sierpniu 1944 r.

Odezwa ODR w Wilnie, sierpień 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

trzyletnim przymusowym uśpieniu w nowych okupacyjnych warunkach. Rozumiemy, że warunki te są i będą bardzo trudne. Tym bardziej artyści polscy muszą pamiętać, że obowiązkiem ich jest służyć tylko interesom społeczeństwa polskiego i Sztuki Polskiej. Nie wolno im naginać się do celów obcej propagandy i służyć celom politycznym okupanta. Niedawno p[ani] Stanisława Piasecka[-Skinder][170] – »Kum Sylwester« – i inni dali się użyć jako »przynęta« dla poborowych, koncertując w Komisji Wojskowej wtedy, gdy całe społeczeństwo bezwzględnie protestuje [przeciwko] zarządzonej mobilizacji do Armii Czerwonej jako jawnym pogwałceniu prawa międzynarodowego, wysoce szkodliwemu dla interesów Narodu Polskiego. »Urozmaicanie« propagandy sowieckiej na wiecach, masówkach i zebraniach przez naszych artystów, dekorowanie »czerwonych kącików« przez artystów plastyków nie licuje z godnością polskiego artysty! Wyścig karierowiczów: tzw. Komitet Wyzwolenia Narodowego jako samozwańcza namiastka »rządu tymczasowego«, zainscenizowana na ziemiach polskich przez Związek Sowiecki w celu przeciwstawienia się legalnemu rządowi polskiemu w Londynie i władzom podziemnym w Kraju – nie znajduje uznania i poparcia wśród społeczeństwa polskiego. Komitet ten odczuwa ogromny brak ludzi do zorganizowania administracji, na co otrzymał »monopol« z rąk sowieckich. Niedawno przyjeżdżał do Wilna niejaki A[ndrzej] Nowicki (były współredaktor »Nie-Prawdy Wileńskiej« przy poprzedniej okupacji sowieckiej) w poszukiwaniu kandydatów na »wysokie stanowiska« w Lublinie. Połów udał się bardzo słabo. Znalazło się bowiem tylko kilkunastu osobników żądnych zawrotnej (aczkolwiek krótkotrwałej) kariery, którzy z Nowickim pomknęli samolotem do Lublina. Wśród tych karierowiczów znaleźli się: prof. [Jan] Dembowski, prof. Schylling-Siengalewicz, sędzia Komorowski, insp[ektor Stanisław] Fedecki, inżynier Jekalow, nauczyciel Młynarczyk i inni. Możemy powiedzieć im na drogę p[olskie] przysłowie: »umarli szybko jadą«![171]. Przypomnijmy społeczeństwu polskiemu w Wilnie, że dopóki Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nie podporządkuje się prawowitemu Rządowi Polskiemu w Londynie, wszelka z nim współpraca, jak również z armią [Zygmunta] Berlinga, jest dla Polaków niedopuszczalna"[172].

W tym okresie do grona wielbicieli Józefa Stalina w Wilnie dołączali też poeci już wcześniej kolaborujący z bolszewikami. Sprawa „Dorka" stała się w tym środowisku, można tak powiedzieć, sztandarowym przykładem kary wymierzonej przez Polskę Podziemną osobie publicznej, deklarującej swoje poparcie dla okupantów. Tomasz Szarota, opierając się na relacji egzekutora AK i adiutanta „Fakira" Wiesława Mincera „Marka", w sprawie likwidacji Teodora Bujnickiego poszedł błędnym tropem. Potem sprostował swoje nietrafne ustalenia, które początkowo nazywał rewelacyjnymi. „Od nieżyjącego już warszawskiego dziennikarza Wiktora Malskiego [członka PZPR] dowiedziałem się, że wyrok na Teodorze Bujnickim został wykonany przez dawny zespół Kedywu w składzie »Fakir« – Sergiusz Kościałkowski; »Zeks« – Jarosław Skrodzki oraz tenże Malski »Hektor« w obstawie. Być może był jeszcze ktoś czwarty. »Fakir« – dowódca tej grupy – był

[170] Szerzej zob. AIPN, 1532/22690, Akta paszportowe Stanisławy Piaseckiej; *Słownik biograficzny teatru polskiego 1900–1980*, t. 2, Warszawa 1994.
[171] Przysłowie niezbyt logiczne, wziąwszy pod uwagę prędkość karawanów pogrzebowych.
[172] *Pod Pręgierz!*, „Niepodległość", 1 IX 1944, s. 6.



Teodor Bujnicki (źródło: zbiory T.B.)

chorobliwie antybolszewicki. Mógł znać Bujnickiego ze względu na swoje zainteresowania literackie, sam bowiem także pisał wiersze. Być może taką błyskotliwą akcją chciał podkreślić niezłomnie antybolszewickie stanowisko wileńskiego AK. Stąd przypuszczenie, że być może wyrok wydał sam »Fakir« i sam go wykonał [*sic*!]. »Fakir« i »Zeks« zginęli w walce z oddziałem bolszewickim pod Raubiszkami 4 lutego 1945 r."[173]. Sergiusz Kościałkowski nie uczestniczył w akcji likwidacji Bujnickiego. Byłby to jedyny podczas tej wojny przypadek, kiedy poecie wydano rozkaz egzekucji poety. Mimo iż w wierszu pod znamiennym tytułem *Bez prawa łaski* pisał: „nie damy zapomnieć waszego oblicza / ja z imion waszych buduję mogiły / przekleństwa matek w rachunku wyliczę", trudno powiedzieć, jakby się zachował, gdyby otrzymał taki rozkaz[174]. W komórce likwidacyjnej pod komendą Piaseckiego odmawiał zabijania kolegów skazanych na karę śmierci przez tajne sądy AK, np. Leona Kiełbowskiego czy Stanisława Lendziona. Bujnickiego znał jedynie z twórczości literackiej. Wychowywali się w zupełnie różnych środowiskach. Zlikwidowany poeta miał być odstraszającym przykładem dla innych. Jednak nie był. „Czerwona zaraza", używając określenia poległego w powstaniu warszawskim poety Józefa Szczepańskiego „Ziutka", z każdym rokiem zwiększała swoje szeregi.

Liczący 37 lat Teodor Bujnicki został zastrzelony 27 listopada 1944 r. w Wilnie w godzinach wieczornych w swoim mieszkaniu przy ul. Podgórnej 5[175]. Wyrok podziemnego sądu RP wykonali dwaj żołnierze Kedywu: osiemnastoletni Waldemar Butkiewicz *vel* Nowak („Rolandzik", „Waldek"), osłaniany przez „Urkę" lub „Strażaka"[176]. Tych dwóch ostatnich pseudonimów do dzisiaj nie udało się rozszyfrować. Ulica Podgórna, leżąca

---

[173] *Relacja Wiesława Mincera* [w:] *Europa nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 600–616; A. Szewerna-Dyrszka, *Śmiech katastrofisty. Teodor Bujnicki w kręgu Żagarów*, Katowice 2007, s. 173.

[174] Zob. *Aneks*, t. 1, wiersz *Bez prawa łaski*.

[175] AIPN, 2553/192, t. 1, Protokół przesłuchania Juliana Kulikowskiego w NKWD w Wilnie, 9 III 1945 r.; T. Balbus, *„Czy jesteś nikczemny, czy tylko mały i słaby?". Życie i śmierć Teodora Bujnickiego (1907–1944)*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2016, nr 12, s. 38–47; O. Wirgas, *Śmierć Żagara*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31, s. 23 (tam błędna informacja, iż Bujnicki został zabity „w pobliżu swojego domu"); J. Wyszomirski, *Wspomnienie o Bujnickim*, „Tydzień" 1947, nr 16; C. Miłosz, *Teodor Bujnicki*, „Kultura" (Paryż) 1954, nr 9, s. 24; J. Zagórski, *Szkice*, Kraków 1968, s. 381–391; *idem*, *Szkice z podróży w przestrzeni i czasie*, Kraków 1962, s. 159–178; J.A. Bursewicz, *Śmierć poety*, „Życie i Kultura" (Szczecin), 15 IX 1951; T. Bujnicki, *Teodor Bujnicki (1907–1944) pseudonim BiMard, Nieściuszko*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1970, nr 2, s. 86–87; A. Calikowska, *Teodora Bujnickiego życie udręczone*, „Poezja" 1981, nr 5–6, s. 92–97; S. Bereś, *Ostatnia wileńska plejada. Szkice o poezji kręgu Żagarów*, Warszawa 1990; A. Jędrychowska, *Zygzakiem i po prostu*, Warszawa 1965, s. 36 i in.; A. Szawerna-Dyrszka, *Śmiech…*; S. Cat-Mackiewicz, *Lata nadziei. 17 września 1939 – 5 lipca 1945*, Kraków 2012, s. 228, 230; T. Bujnicki, *Teodor Bujnicki. Ostatni bard Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Białystok 2012.

[176] AIPN By, 070/2489, t. 13, Protokół przesłuchania Witolda Milwida, 1 II 1949 r.; S. Lewandowska, *Wilno 1921–1944. Czasy i ludzie,* Warszawa 2009, s. 180; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 525–528; A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011, s. 305; P. Jasienica, *Pamiętnik*, Warszawa 2007, s. 123 (tam błędna informacja, iż Teodor Bujnicki mieszkał na Zwierzyńcu, a wyrok śmierci został wykonany w grudniu 1944 r.).

po drugiej stronie ul. Zygmunta Sierakowskiego (jako odnoga), szła w górę od styku z ul. Jakuba Jasińskiego, prawie że równoległe do zakola Wilii, aby następnie zakończyć bieg przy rzece. Były to tereny położone w Śródmieściu, niedaleko siedziby NKWD/ /NKGB przy ul. Ofiarnej. Kamienica, w której mieszkali Bujniccy, zachowała się do czasów współczesnych. Naprzeciwko drzwi wejściowych do lokalu zajmowanego przez tę rodzinę kwaterowała Irena Sławińska[177]. Przy tej samej ulicy pod nr. 5 m. 2 (parter) mieszkała rodzina Czesława Miłosza, pod nr. 4 m. 4 żołnierz brygady „Szczerbca" i „Łupaszki", harcerz, kpr. pchor. Henryk Urbanowicz „Zabawa", pod nr. 6 uczeń „Augusta", robotnik w Heeres-Kraftfahrpark 562, Aleksander Kossarski[178].

Ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego LSRS gen. Aleksander Guzevičius[179] w sporządzonym na początku grudnia raporcie specjalnym, przeznaczonym dla Ławrientija Berii i Wsiewołoda Mierkułowa, tak przedstawiał okoliczności tej akcji: „W stosunku do władzy sowieckiej [Teodor Bujnicki] był nastawiony pozytywnie […]. O godzinie 19.00 ktoś zadzwonił do jego mieszkania. Podchodząc do drzwi wejściowych, siostra żony Bujnickiego (zamieszkująca w tym mieszkaniu), Chajkowicz M[aria], zapytała dzwoniących, kto jest im potrzebny. Kiedy za drzwiami usłyszała odpowiedź, że oni potrzebują zobaczyć się z Bujnickim, otworzyła drzwi i do korytarza mieszkania weszły dwie nieznane osoby, przy czym jedna z nich zatrzymała się przy otwartych drzwiach. Nieznane osoby, które weszły do mieszkania, używając języka polskiego, oświadczyły, że umówiły się na spotkanie z Bujnickim i chcą go widzieć. W tym czasie do korytarza weszła żona Bujnickiego, Bujnicka A[nna z d. Stawska] i sam Bujnicki, który powiedział: »Jestem tutaj«[180]. Wtedy jeden z przestępców strzelił do niego i ranił go w rękę. Bujnicki powziął próbę ucieczki, ale upadł. W tym momencie strzelono do niego po raz drugi, w okolicę brzucha. Po upływie dwóch godzin Bujnicki, nie odzyskując przytomności, zmarł. Strzały zostały oddane z pistoletu parabellum. W związku z tym, że w momencie zabójstwa w korytarzu było ciemno, niemożliwe było opisanie zewnętrznego wyglądu zabójców. Oprócz tego, zgodnie z oświadczeniem Bujnickiej i Chajkiewicz, [wszystko] potoczyło się tak szybko, że one nie zorientowały się, co trzeba robić. Kiedy zabójcy chcieli uciec, ale nie mogli znaleźć drzwi wejściowych, żona Bujnickiego pod groźbą broni otworzyła im drzwi i zabójcy zbiegli. Są podstawy do przypuszczeń, że zabójstwo Bujnickiego zostało dokonane przez polską Egzekutywę na zlecenie dowództwa

[177] Była studentka prof. Stanisława Kościałkowskiego, późniejsza profesor KUL. Zob. AIPN, 728/8982, 728/37509, Akta paszportowe Ireny Sławińskiej; AIPN, 0222/193, t. 1–3, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Pegaz". Irena Sławińska, która na schodach wileńskiej kamienicy minęła się z egzekutorami AK zmierzającymi do mieszkania „Dorka", w 1949 r. z inspiracji bezpieki została zwolniona z pracy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009, s. 206.

[178] LCVA, 180/2/784, Akta osobowe ucznia Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Czesława Miłosza; LCVA, 181/1/384, Katalog główny klasy IA Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie; C. Miłosz, *Dykcjonarz wileńskich ulic* [w:] *Pamiętnik wileński*, Londyn–Łomianki 2010, s. 220; A. Kossarski, A. Kossarski, *Wracają wspomnienia i ciągnie coś tych znajomych…* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców,* red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999, s. 330.

[179] LYA, K-1/61/41/3475, Karta ewidencyjna funkcjonariusza NKWD Aleksandra Guzevičiusa; *Sowiecki aparat represji…*, s. 59 (tam biogram).

[180] Ślub Teodora Bujnickiego i studentki geografii USB Anny Stawskiej odbył się na początku 1932 r. w Wilnie.





Kamienica przy ul. Podgórnej 4 w Wilnie. Miejsce likwidacji Teodora Bujnickiego 27 listopada 1944 r.
(źródło: zbiory T.B.)

Armii Krajowej"[181]. Z kolei Sławińska relacjonowała: „Mieszkaliśmy z Bujnickimi drzwi w drzwi. Na tym samym piętrze były dwa mieszkania[182]. Oni dostali dla siebie mieszkanie samodzielne. My byliśmy stłoczeni w kilka rodzin. Brałam wtedy udział jeszcze w tajnym nauczaniu. Tego dnia pod wieczór schodziłam z trzeciego piętra, na którym mieszkaliśmy, na dół. Naprzeciwko mnie w górę szło dwóch bardzo młodych chłopców piętnasto-, szesnastoletnich [*sic*!]. Oświetlili mnie latarką, żeby się mi przyjrzeć. Zgasili szybką tę latarkę, gdy spojrzałam w ich stronę. Dopiero po powrocie zobaczyłam wielki ruch. Było dużo milicji na dole i na schodach. Powiedziano mi, co się stało"[183]. Józef Maśliński, obecny następnie na pogrzebie, na podstawie relacji żony mówił: „Zapukało kilku młodych. »Dzień dobry, czy Dorek w domu?«. Otworzyła drzwi i przez korytarz [domowy] zawołała: »Dorek, to do ciebie!«. Ruszył się"[184]. Przebywający już wtedy poza Wilnem absolwent Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta i Wydziału Humanistycznego USB Czesław Miłosz, kolega Bujnickiego, również rozmawiał z wdową: „Jak opowiadała mi pani Bujnicka, nie brał pod uwagę zupełnie jakiegoś niebezpieczeństwa. Kiedy ten młody chłopiec wsadził w niego kilka kul, powiedział tylko: »Coś takiego« i zaraz stracił przytomność"[185]. Nieco inaczej ostatnie chwile życia ojca przedstawił syn: „Według relacji mojej matki umierał krótko. Był przytomny"[186]. Po wykonaniu zadania dwuosobowa sekcja egzekutorów AK bezpiecznie wycofała się z miejsca akcji. Podstawą prawną likwidacji był wyrok WSS ogłoszony w „Niepodległości" w grudniu 1942 r. Składowi ponoć przewodniczył Stanisław Ochocki „Justyn". Orzeczenie zatwierdził i skierował do wykonania jeszcze ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk", o czym świadczy poszukiwanie Bujnickiego przez służby informacyjne AK kilka miesięcy po wydaniu wyroku[187]. „Nie przewidywał, nie sądził nawet, że ten wyrok może zostać wykonany po odejściu Niemców" – relacjonował na podstawie przekazu matki syn[188]. Według Zdzisława Siemaszki dodatkową przyczyną egzekucji miało być rzekomo „afiszowanie się żony jako Litwinki"[189]. Ta ostatnia sugestia nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

---

[181] Cyt. za: LYA, K-4/1/154, Meldunek specjalny ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS Aleksandra Guzevičiusa dotyczący zabójstwa i pogrzebu Teodora Bujnickiego z grudnia 1944 r.; *Meldunek specjalny ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS Aleksandra Guzevičiusa dotyczący zabójstwa i pogrzebu Teodora Bujnickiego z grudnia 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 217–221; A. Szewerna-Dyrszka, *Śmiech…*, s. 167 (tam błędna rekonstrukcja początku akcji likwidacyjnej, m.in. informacja, iż drzwi otworzyła żona).

[182] Było to piętro drugie, a nie piętro trzecie, jak błędnie podaje Anna Szewerna-Dyrszka, zob. *Śmiech…*, s. 167. Kamienica miała wysoki parter stwarzający wrażenie po wejściu po schodach, iż jest to pierwsze piętro.

[183] *Relacja Ireny Sławińskiej* [w:] *Śmierć człowieka utalentowanego*, film dokumentalny, reż. G. Braun, 1999.

[184] *Relacja Józefa Maślińskiego* [w:] *Śmierć…*

[185] *Relacja Czesława Miłosza* [w:] *Śmierć…*

[186] Relacja Tadeusza Bujnickiego, 12 II 2014 r.

[187] S. Piasecki, *Autodenuncjacja. Teksty autobiograficzne, wywiady, wspomnienia, publicystyka*, oprac. K. Polechoński, Warszawa 2002, s. 200; *Szczegółowa notatka w sprawie wykrytej podziemnej polskiej organizacji „Delegatura Rządu"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2002, nr 20, s. 2–3; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 526; E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 302; Z. Szczęsny-Brzozowski, *Litwa–Wilno 1910–1945,* Paryż 1987, s. 129; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 2: *Literatura Ziemi Wileńskiej od XVI w. do 1945 r.*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2004, s. 36–37.

[188] Relacja Tadeusza Bujnickiego, 11 II 2014 r.

[189] AIPN Wr, 221/301, List Zdzisława Siemaszki do Anny Jędrychowskiej, 26 VIII 1981 r.



Widok współczesny ul. Podgórnej w Wilnie (źródło: zbiory T.B.)

Syn Bujnickiego relacjonował: „Wiadomość o śmierci ojca przyszła z miesięcznym opóźnieniem. To nie wydawało się prawdopodobne"[190].

Kim był popularny przed wojną w Wilnie „Dorek", „Amorek", absolwent USB, z zamiłowania historyk, publikujący na łamach „Słowa" i „Kuriera Wileńskiego"?[191] To przede wszystkim poeta i satyryk lubiący rozrywkowe życie, dobre towarzystwo, sławę literacką, restauracje i bankiety. Urodził się w listopadzie 1907 r. w Wilnie. Był synem Tadeusza. Absolwent historii USB, immatrykulowany w styczniu 1927 r. Należał do lubianych i cenionych poetów wileńskich. Pracował jako sekretarz w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej przy ul. Zygmuntowskiej 2 (Biblioteka Wróblewskich)[192]. Tam odwiedzał Bujnickiego zafascynowany jego twórczością Miłosz[193].

---

[190] *Relacja Tadeusza Bujnickiego* [w:] *Śmierć…*

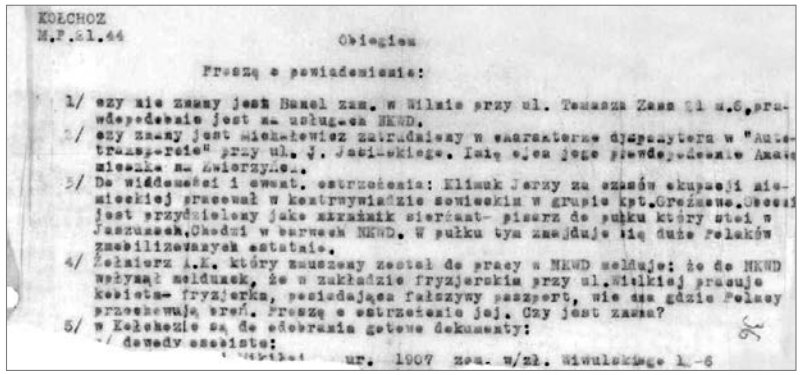
[191] Na przykład zob. T. Bujnicki, *A jednak się kręci! O ruchu młodzieży akademickiej USB*, „Kurier Wileński" 1929, nr 232, s. 6; *idem*, *Uniwersytecka Biblioteka Publiczna (z powodu zmiany na stanowisku dyrektora)*, „Kurier Wileński", 18 IV 1930; *idem*, *Propaganda akademicka*, „Kurier Wileński", 16 II 1930; *idem*, *Memoriał w sprawie urbanistyki wileńskiej. O prawdziwą estetykę miasta*, Wilno 1937; *idem*, *Fraszki wileńskie*, „Słowo", 26 VII 1938; *idem*, *Honor*, „Słowo", 7 X 1938; *Wileńska szopka akademicka*, Wilno 1936 (tam m.in. teksty Teodora Bujnickiego).

[192] LCVA, 175/5 IVCa/39, Akta osobowe studenta Wydziału Humanistycznego USB Teodora Bujnickiego; A. Franaszek, *Miłosz…*, s. 153, 176; *Księga adresowa m. Wilna 1933. Wileński kalendarz informacyjny*, Wilno 1933, s. 110 (sekretariat Instytutu czynny był w godzinach 10.00–12.00 i 14.00–16.00); J. Bujnowski, *Obraz międzywojennej literatury wileńskiej* [w:] *Pamiętnik…*, s. 200. W latach trzydziestych część pracowników Instytutu otwarcie wyrażająca sympatie komunistyczne była inwigilowana przez agenturę Wydziału Bezpieczeństwa (później: Społeczno-Politycznego) Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. Zapewne również – ze względu na prowadzone badania – inne służby bezpieczeństwa, zarówno cywilny, jak i wojskowy kontrwywiad, musiały w Wilnie operacyjnie interesować się tym środowiskiem.

[193] C. Miłosz, *Dykcjonarz…*, s. 214.

Pisał po latach: „Poznałem go, jak był na pierwszym roku historii. Od tego czasu stale powracał w moim życiu. Był wszędzie w Wilnie. Nie można sobie wyobrazić ówczesnego Wilna bez Bujnickiego”[194]. Sławińska tak zapamiętała tę postać: „Niewysoki, ze śmiesznym noskiem, takim zadartym, czuprynką. Dorek – Amorek. Dowcipny, umiejący w każdej chwili powiedzieć coś *à propos*”[195]. Mackiewicz odnosił podobne wrażenie: „Okrągły, cały uśmiechnięty, do serca przyłożyć. Mały, ruchliwy, przyjacielski i zabawny jednocześnie. Sądząc z przymiotów zewnętrznych, można by westchnąć nad jego losem, że wydawał się nie być stworzonym do tych surowych czasów, które nastały”[196]. Doktor Józef Bujnowski zapamiętał: „Brunet, żywe oczy, koleżeński. Za dobry dowcip dałby się powiesić […]. Był komediantem. Lubił się bawić […]. Niewątpliwie sympatie miał zawsze lewicowe”[197]. Z kolei Miłosz tak wspominał starszego kolegę: „Trudno było Dorka nie lubić. Był to człowiek tak towarzyski, tak pogodny, wesoły, tak że to się układało na zasadzie oczywistej. W Klubie Włóczęgów odgrywał pierwszorzędną rolę[198]. Nazywany był Amorek […]. Pracowaliśmy w radiu, pisaliśmy razem teksty. Miał nieprawdopodobną łatwość pisania, zdumiewającą. Jeszcze jako uczeń w szkole publikował swoje pierwsze wiersze. Był dla mnie znanym poetą wtedy, gdy ja byłem początkującym. Z mojej strony to był stosunek pełen wdzięczności dla niego, wtajemniczania mnie w poezję. Był jednym z trzech założycieli »Żagarów«”[199]. Z kolei biograf Miłosza tak charakteryzował ewolucję wzajemnych relacji „Dorka” i „Narcyza”: „[Z czasem] przestał już być dla Miłosza niepodważalnym autorytetem, choć nadal o Miłoszu nikt nie mówił, a całe Wilno wiedziało, kto to jest Bujnicki. Ich związek to historia bliskości, przyciągania, rozczarowań. Jeszcze na początku studiów zażyłość z Bujnickim była dla Miłosza przepustką do literackiego światka. »Mój snobizm ograniczał się do tego, żeby zawsze z Bujnickim siedzieć. Nie, sprostujmy, może jeszcze z kilkoma osobami ze świata dziennikarskiego. Sam fakt dla mnie jako dla studenta, znalezienie się w kawiarni, siedzenie w towarzystwie jakichś literatów, jakichś piszących, bardzo podnosił mnie na duchu« – zwierzał się poeta. Pa-

[194] *Relacja Czesława Miłosza* [w:] *Śmierć…*
[195] *Relacja Ireny Sławińskiej* [w:] *Śmierć…*
[196] J. Mackiewicz, *O pewnej ostatniej próbie i o zastrzelonym Bujnickim* [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani*, Londyn 2012, s. 64.
[197] Józef Bujnowski („Alf”, „Wilk”), mieszkający w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej 12 m. 3, absolwent filologii polskiej na USB, nauczyciel gimnazjum w Brasławiu (lokal przy ul. 3 Maja 94b), historyk literatury, aresztowany został przez NKWD w kwietniu 1941 r. jako oficer ZWZ (adiutant komendanta miasta). Zob. *Relacja Józefa Bujnowskiego* [w:] *Śmierć…*; LCVA, 175/5(IVCa)/1017, Akta osobowe studenta Wydziału Humanistycznego USB Józefa Bujnowskiego; LCVA, 175/11(XIIA)/524, Akta osobowe absolwenta Wydziału Humanistycznego USB Józefa Bujnowskiego; *Meldunek Piotra Gładkowa dla Wsiewołoda Mierkułowa o rozbicie ZWZ w LSRS z 17 IV 1940 r.* [w:] *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, t. 1, Warszawa 2001, s. 623; *Meldunek Wsiewołoda Mierkułowa dla Józefa Stalina i likwidacji ZWZ w powiatach wileńskim i kowieńskim z 14 V 1941 r.* [w:] *Polskie podziemie…*, s. 675; K. Puchowski, *Wychowankowie Uniwersytetu Stefana Batorego. Biogramy i autobiogramy studentów* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Kraków 1996, s. 329; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 91; W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie. Wrzesień 1939 – czerwiec 1941. Lista aresztowanych*, Toruń 2001, s. 60.
[198] Zob. także: A. Srebrakowski, *Klub Włóczęgów Seniorów. Próba zarysu historii* [w:] *Polska–Kresy–Polacy*, „Acta Universitatis Vratislaviensis. Historia” 1994, s. 163–169; *idem*, *Wileńscy „Włóczędzy”*, „Nasz Uniwersytet” 1996, nr 33, s. 10–12, 24; B. Wścieklica, *Wileńscy włóczędzy i ich miesięcznik*, „Droga” 1933, s. 185–190.
[199] *Relacja Czesława Miłosza* [w:] *Śmierć…*



KOŁCHOZ
M.P.&l.44

Obiegiem

Proszę o powiadomienie:

1/ czy nie znany jest Banel zam. w Wilnie przy ul. Tomasza Zana 21 m.6, prawdopodobnie jest na usługach NKWD.
2/ czy znany jest Michałowicz zatrudniony w charakterze dyspozytora w "Autotransporcie" przy ul. J. Jasińskiego. Ilaję ojca jego prawdopodobnie Amerykanka na Zwierzyńcu.
3/ Do widomości i ewent. ostrzeżenia: Klimuk Jerzy za czasów okupacji niemieckiej pracował w kontrwywiadzie sowieckim w grupie kpt.Grożnego.Obecnie jest przydzielony jako ochraniarz sierżant- pisarz do pułku który stoi w Jaszunach.Chodzi w czerwonej NKWD. W pułku tym znajduje się dużo Polaków zmobilizowanych ostatnio.
4/ Żołnierz A.K. który zmuszony został do pracy w NKWD melduje: że do NKWD wpłynął meldunek, że w zakładzie fryzjerskim przy ul.Wielkiej pracuje kobieta- fryzjerka, posiadająca fałszywy paszport, nie wie gdzie Polacy przechowują broń. Proszę o ostrzeżenie jej. Czy jest zasta?
5/ w Kołchozie są do odebrania gotowe dokumenty:
-/ dowody osobiste:
ur. 1907 zam. w/zł. Wiwulskiego l.-6

Rozkaz Komendy Garnizonu AK miasta Wilna ostrzegający przed działalnością konfidentów NKWD, wrzesień 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

mięć Niki Kłosowskiej podpowiada, że chodziło o stolik u [Sebastiana] Rudnickiego, na prawo od wejścia, gdzie siadywali między innymi [Jerzy] Zagórski i [Franciszek] Ancewicz [właśc. Pranas Ancevičius][200]. To właśnie Bujnicki jako kierownik literacki studenckiego pisma »Alma Mater Vilnensis« przyjmował do druku dwa utwory Miłosza, »Kompozycję« i »Podróż«, które stały się jego poetyckim debiutem […]. W tym okresie »Amorek« zostaje głową rodziny"[201]. Lech Leon Beynar zauważył: „Odznaczał się nadmierną łatwością pióra. Pisał łatwo. Niestety równie łatwo chwytał wiatr w żagle, pisał to, co akurat było na politycznej fali i dopłynął w ten sposób do tragicznego końca. Zdobył rozgłos wśród wileńskiej lewicy akademickiej. Śmiem twierdzić, że właśnie łatwość uzyskiwania poklasku wśród inteligencji przywabiała wielu ludzi pod ten znak"[202].

W okresie rządów litewskich Bujnicki współpracował z Józefem Mackiewiczem, redaktorem wydawanej w nakładzie 12 tys. egz. „Gazety Codziennej". Był tam kierownikiem działu literackiego, publicystą, nieoficjalnym zastępcą i kolegą naczelnego[203]. Gazeta w miarę swoich skromnych możliwości odwoływała się do idei krajowej, jednocześnie ostrożnie krytykując system sanacyjny[204]. Bujnicki był też siostrzeńcem dziennikarza Romualda Węckowicza, następcy Mackiewicza na stanowisku redaktora tej poczytnej w mieście gazety, i pod nowym kierownictwem nadal zajmował się kulturą, aby niedługo potem – bez żadnych wahań – przejść, podobnie jak krewniak, do służby w propagandzie sowieckiej[205]. „Dorek był już po tamtej stronie barykady" – oceniał

[200] Prawdopodobnie chodzi o lokal przy ul. Adama Mickiewicza. Dwa inne znajdowały się przy ulicach Trockiej i Wileńskiej.
[201] A. Franaszek, *Miłosz…*, s. 132.
[202] P. Jasienica, *Pamiętnik…*, s. 122.
[203] J. Mackiewicz, *Nudis Verbis*, Londyn 2003, s. 243–244; *idem*, *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015, s. 507; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 120, 145; A. Wasilewski, *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czarna Trzynastka Wileńska*, Warszawa 2008, s. 128, 131, 233; J. Mackiewicz, *O pewnej ostatniej próbie i o zastrzelonym Bujnickim* [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani…*, s. 53; *Encyklopedia…*, t. 2, s. 36–37.
[204] A. Franaszek, *Miłosz…*, s. 298–299.
[205] J. Mackiewicz, *Prawda w oczy nie kole*, Londyn 2007, s. 194, 203; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 51. Na przykład zob.: T. Bujnicki, *Tematy czekają na autorów. Wilno 1830–1860*, „Gazeta Codzienna", 12 V 1940; *idem*, *Notatki polemiczne*, „Gazeta Codzienna", 4 XII 1939 (dotyczy likwidacji USB).



Ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego LSRS gen. Aleksander Guzevičius
(źródło: zbiory LYA)

z perspektywy czasu postawę kolegi jego były szef[206]. Nie był jedyny. Wręcz można powiedzieć, że poszedł za innymi. Już na emigracji Mackiewicz przypomniał nazwiska chętnych na etaty i zlecenia płatne w rublach: „»Prawda Wileńska«. Sama nazwa wystarcza. Żadnych złudzeń: tylko polska gazeta bolszewicka. I oto do tej jedynej komunistycznej pcha się kto może! Wymieniam według [Mieczysława] Krzeptowskiego, podając tylko własne komentarze: stary działacz polityczny Ludwik Chomiński[207] i stary dziennikarz endecki Franciszek Hryniewicz; poeta wileński Teodor Bujnicki (»kochany Dorek«!) i bojówkarz oenerowski Kazimierz Hałaburda[208]; były szef prasowy PKP (z Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej) Alfred Łęski i »nasz« [Henryk] Liński z Warszawy; wychowankowie b[yłego] sanacyjnego Kuriera Wileńskiego [w tym] Józef Jurkiewicz; poeci Anatol Mikułko i Józef Maśliński, a obok wychowanek b[yłego] konserwatywnego »Słowa« Konstanty Szychowski, »mocarstwowiec« i antysemita; i tak lubiany w »Gazecie Codziennej« reporter Żyd, Jakub (»Kubuś« Kowarski) i młodzieżowy działacz endecki Stefan Świerzewski; i b[yła] współpracowniczka »Słowa« Joanna Wyszkowska i Minkowski (nasłuch radiowy); i prof. Stanisław Arnold, Feliks Gross […] Naturalnie nie mówiąc już o patentowanych komunistach, jak [Stefan] Jędrychowski *et comp*[any]. I Mieczysław Krzepkowski. Wszystko pchało się do »Prawdy« bolszewickiej. Owszem, niektórych zredukowano jak Chomińskiego i odstawiał on później bohatera. Albo nie pchał się ktoś, kto dostał lepsze zajęcie, jak mój przyjaciel Leszek Bortkiewicz, ziemianin brasławski, wychowanek oo. jezuitów, który objął katedrę »marksizmu-leninizmu« […] Ale tu wybiegam dalej. Stało się z otwartą gębą: jakże to tak, panowie? A ot tak. Krzepkowski pisze o sobie samym: były wybory do Rady Związku, »występowaliśmy bądź jako agitatorzy, bądź jako mężowie zaufania«. W redakcji zaś »Prawdy«: »Pracę ową traktowałem rzetelnie i miałem najlepszą wolę«. Tak było. Nie mówię naturalnie o wyjątkach. Tych było dużo. Ale o wycinku pewnego *tableau*"[209]. Opis zakresu i skali kolaboracji obywateli polskich z bolszewikami w tym okresie dziejów Wilna oczekuje dopiero na swojego badacza[210].

[206] J. Mackiewicz, *O pewnej ostatniej próbie i o zastrzelonym Bujnickim* [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani…*, s. 66.
[207] Zob. także: J. Mackiewicz, *Prawda…*, s. 204.
[208] Kazimierz Hałaburda należał do Obozu Wielkiej Polski (OWP), SN i ONR. Był także redaktorem naczelnym łódzkiego „Orędownika". Zob. K. Mucha, *Obóz Narodowy w Łódzkiem w latach 1926–1939*, Łódź 2009, s. 54.
[209] J. Mackiewicz, *Wielkie tabu…*, s. 508–509.
[210] Instytut Polski i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego (dalej: IPMS), Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), 46/B, Raport „Ładyny" z terenu Wilna, Załącznik nr 3: Życie na Wileńszczyźnie, 1 IX 1940 r.

W tym czasie, gdy kilkanaście tysięcy polskich oficerów, policjantów, urzędników leżało już z przestrzelonymi czaszkami w dołach Katynia, Charkowa i Miednoje, Bujnicki brał ruble za wychwalanie komunizmu. Po wkroczeniu bolszewików, aby zarabiać na życie, rozpoczął pracę w propagandzie sowieckiej. Miłosz, usprawiedliwiając kolegę, mówił: „Miał posadę, rodzinę, dzieci i cały jego rozpęd młodości, którym jechał. I to się skończyło. Nie wiedział, dokąd iść"[211]. Został kierownikiem działu kulturalnego w „Prawdzie Wileńskiej". Było to wydawane przez okupantów pismo codzienne, przeznaczone do indoktrynacji Polaków. Drukował tam wiersze chwalące ustrój bolszewicki („Do ojczyzny trudnego dzieciństwa wkroczy z Czerwoną Armią najpiękniejsza wolność"[212]). Stalina i Armię Czerwoną „witał na ziemi wyzwolonej z jarzma w gwiazdorze Republiki Rad"[213]. Z tą gadzinówką współpracowali także tacy literaci, jak wspomniany Józef Maśliński i skazany następnie przez WSS również na karę śmierci Anatol Mikułko[214]. Sławińska mówiła: „Bujnicki dobrze wiedział, co wkroczyło z Czerwoną Armią. Niewola, łagry, łapanki, wywózki, śmierć głodowa, rozstrzelania. Nie wymagało się tutaj żadnych heroicznych postaw. Tylko milczenia. Milczenia"[215]. Bujnowski dodawał: „Albo cynizm, albo ogłupienie całkowite. Myślę, że to raczej był cynizm. To była zdrada"[216]. Nieco łagodniej podsumował kolaborację kolegi Miłosz, który twierdził, iż gdyby nie wyjechał z Wilna, zapewne też pracowałby w sowieckiej gazecie przeznaczonej dla Polaków: „W przypadku Bujnickiego, którego bardzo lubiłem, była to jakaś motylkowatość jego, którą można odgadnąć, czytając wiersze. Ich język uniemożliwia sięgnięcie do jakichś poważnych przemyśleń. One pozostają całe na powierzchni. Od takich wierszy do jakichś wierszy wyborczych, głupawych, nie jest tak daleko. To jest po prostu wielka łatwość rymowania czegokolwiek. Przypuszczam, że Bujnicki traktował to jako dalszy ciąg Wilna przedwojennego, gdzie nic nie miało poważnych konsekwencji"[217]. Kedywiak Bronisław Krzyżanowski „Bałtruk" pisał: „Ze smutkiem muszę zauważyć, że do pewnych sprzedajnych piór tej epoki należy dołączyć sprzedajne pióro Bujnickiego"[218].

Od początku niemieckiej okupacji Wilna Bujnicki ukrywał się na prowincji. Rzadko przyjeżdżał do miasta[219]. Podczas jednego z pobytów spotkał się przypadkowo na ul. Dominikańskiej z Leonem Lechem Beynarem (Pawłem Jasienicą). Jak pisał późniejszy adiutant „Łupaszki": „Nie przyszło mi do głowy meldować o tym"[220]. Z kolei Maśliński

[211] *Relacja Ireny Sławińskiej* [w:] *Śmierć…*

[212] *Wiersze Teodora Bujnickiego* [w:] *Śmierć…*; C. Wilanowski, *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 71; C. Zgorzelski, *W strefie Wielkiej i Małej Pohulanki* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta…*, s. 78–79; *Encyklopedia…*, t. 2, s. 199.

[213] B. Krzyżanowski, *Matecznik wileński 1939–1944*, Warszawa 1988, s. 29; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 145.

[214] Zbiegł do Sowietów i nie udało się go zlikwidować.

[215] Cyt. za: *Relacja Ireny Sławińskiej* [w:] *Śmierć…*; zob. także: IPMS, PRM, 43/7, Relacje z Wilna. Okupacja wojskowa Litwy przez Związek Sowiecki 15 VI [1940] – 3 VIII 1940 r., opracowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu RP na Uchodźstwie w Londynie, mps, 23 IV 1941 r.

[216] *Relacja Józefa Bujnowskiego* [w:] *Śmierć…*

[217] *Relacja Czesława Miłosza* [w:] *Śmierć…*

[218] B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik…*, s. 29 (tam błędna data likwidacji Teodora Bujnickiego: 1945 r.).

[219] Relacja Tadeusza Bujnickiego, 11 II 2014 r.

[220] Cyt. za: G. Eberhardt, *Pisarz dla dorosłych. Opowieść o Józefie Mackiewiczu*, Wrocław 2008, s. 216. Warto w tym kontekście przytoczyć jakże trafną uwagę Włodzimierza Boleckiego, wskazującą na stosunek grupki lewicujących wilnian, którzy znali się jeszcze przed wybuchem wojny, a następnie częściowo weszli do pionu BiP Komendy Okręgu





Żołnierze AK w Wilnie przy ul. Mostowej 5, połowa lipca 1944 r. (źródło: zbiory P.N.)

Wileńskiego AK, w tym Pawła Jasienicy i kolegi „Fakira" Jerzego Wrońskiego, do państwa polskiego rządzonego przez piłsudczyków: „Ludzie związani z wileńską lewicą widzieli wroga nie tylko w okupantach Polski, lecz także w przedwojennym porządku politycznym, który uważano za niedemokratyczny i godny zniszczenia. Symbolem tego porządku były dla owej lewicy m.in. środowiska konserwatywne, a w Wilnie oczywiście redakcja dziennika »Słowo«. Jasienica w »Pamiętniku« nazywa »Słowo« pismem »ultraprawicowym«. Logicznie biorąc, »Bunt rojstów« Józefa Mackiewicza powinien być tu przykładem »ultraprawicowego« reportażu. Jakby w takim razie Jasienica określił »Prosto z Mostu« lub pisma ONR Falangi? W tymże »Pamiętniku« Jasienica rzuca zdumiewającą uwagę, że wyrok na Teodorze Bujnickim nie byłby wykonany, »gdyby nie żywa pamięć o wierszykach w białym [!] «Słowie»«. Dziwaczny epitet »biały« nie jest tutaj użyty ironicznie ani z dystansem, lecz zgodnie z frazeologią, której źródeł ani konsekwencji nie ma chyba potrzeby przypominać. Nie pomylę się więc, przypuszczając, że w kręgach



Żołnierze AK w Wilnie przy ul. Mostowej 5, połowa lipca 1944 r. (źródło: zbiory P.N.)

relacjonował: „Zupełnie straciłem go z oczu. Przypuszczam, że gdzieś w stronach rodzinnych ukrywał się u bliższej lub dalszej rodziny"[221]. Syn zapamiętał jedynie migawki z dzieciństwa związane z ojcem: „Pisał też dla nas, dla mnie i moich sióstr [w tym Anieli]. Traktowaliśmy to jako świetną zabawę. Mieliśmy własne szopki pisane przez ojca. Kolejna rzecz, która się liczyła bardzo, to taka, że ojciec miał niezrealizowaną ambicję bycia przyrodnikiem. Doskonale znał się na roślinach w przyrodzie […]. Musiał się ukrywać. To był element, który powodował, że przemieszczaliśmy się po Litwie […]. Opowiadał o roślinach, z którymi się wtedy jakoś zapoznawaliśmy. Wędrowaliśmy po lasach i łąkach. Było to też w sytuacjach zagrożenia, gdy nocami zaczynało być słychać kanonady, kiedy front zbliżał się i potem stanął, gdzieś z trzydzieści kilometrów od nas"[222]. Poszukujący Bujnickiego oficer kontrwywiadu i egzekutor Kedywu Witold Milwid „T-5" dopiero w 1947 r. uzyskał od rodziny błędną informację, iż Teodor ponoć w okresie okupacji przebywał w Święcianach i pracował w tamtejszym młynie[223]. W rzeczywistości ukrywał się wówczas w Poniewieżu w domu rodziców żony oraz w Połądze i Szawlach. Dowódca obwodu w Podokręgu Kowno AK i łącznik inspektora Inspektoratu „E" Julian Iwaszkiewicz „Ferdynand" odmówił wykonania na Bujnickim wyroku śmierci, przekazanego przez zastępcę inspektora Adama Dowgirda. Był to człowiek, który w kwietniu 1944 r. po aresztowaniu przez gestapo był w Kownie więziony w jednej celi z rtm. „Łupaszką"[224]. Tak relacjonował przebieg sprawy: „To nazwisko zauważyłem, czytając naszą gazetkę [„Niepodległość"]. Bodaj miesiąc po tym miałem spotkanie w Wilnie. Mój dowódca powiedział, że na moim terenie ukrywa się Bujnicki, skazany na karę śmierci, i poleca mi wykonanie tego wyroku. Wyjechałem w teren. Udałem się w miejsce, gdzie się ukry-

lewicy wileńskiej Józefa Mackiewicza uważano niewątpliwie za politycznego przeciwnika już tylko dlatego, że był współpracownikiem, autorem i bratem redaktora naczelnego »białego« »Słowa« (o tym, że redaktor owego »białego« pisma siedział w Berezie, jakoś zapominano […]. Jerzy Wroński, sekretarz [podziemnej] »Niepodległości« i autor paszkwilu na Józefa Mackiewicza, miał dokonać przecież nieudanego »zamachu« na Cata. Cały ten wątek godny jest osobnych rozważań i daleko, daleko wykracza poza stosunek wileńskiej lewicy do osoby Józefa Mackiewicza. Chodzi bowiem w ogóle o stosunek do Polski Niepodległej zarówno przed 1 IX 1939 r., jak i po klęsce wrześniowej". Zob. W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu zarys monograficzny*, Kraków 2013, s. 357.

[221] *Relacja Józefa Maślińskiego* [w:] *Śmierć…*

[222] *Relacja Tadeusza Bujnickiego* [w:] *Śmierć…*

[223] AIPN By, 070/2489, t. 13, Protokół przesłuchania Witolda Milwida, 1 II 1949 r.; AIPN By, 190/3657, Protokół rozprawy głównej WSR w Bydgoszczy, Zeznanie Witolda Milwida, 22 VIII 1949 r.

[224] P. Kozłowski, *Jeden z wyklętych Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko" 1910–1951*, Warszawa 2004, s. 57–58; A. Bubnys, *Pasipriešinimo…*, s. 284, 396, 419.

wał. Pod pewnym pretekstem znalazłem się w tym domu. Przedstawiłem się, że jestem z Armii Krajowej. Popatrzyłem na niego. Zobaczyłem pot na twarzy, niepewne oczy. Jednocześnie ta sylwetka mi się podobała. Na własną rękę zacząłem pytać inne osoby w tym mieście, co one o nim myślą. Na następnym spotkaniu w inspektoracie [AK] przedstawiłem tę sprawę: teraz mamy wojnę z Niemcami. Bujnicki, jeżeli cokolwiek zrobił, to zrobił w 1941 r. Teraz mamy 1943 r. i wobec tego wyrok ten nie powinien być wykonany na moim terenie. Miesiąc potem nastąpiło spotkanie i zwolniono mnie ze wszystkich funkcji"[225]. Do Wilna Bujnicki powrócił z Poniewieża dopiero 9 listopada 1944 r. z żoną i jej siostrą, a syn pozostał na prowincji. Kilka dni później objął funkcję kierownika klubu i biblioteki „patriotów"[226]. Miłosz zapamiętał, iż Bujnicki odmówił ucieczki do Szwecji, a jego powrót do Wilna był bardzo nierozważny[227]. „Ślady Targowicy prowadzą do… szubienicy" – napisała podziemna „Niepodległość" po zabiciu „Dorka", przypominając, iż to w Wilnie w kwietniu 1794 r. na placu przed Ratuszem powieszony został w czasie insurekcji kościuszkowskiej przywódca partii rosyjskiej w Rzeczypospolitej hetman Szymon Kossakowski[228]. Znamienne, iż ten zdrajca też proponował przyłączenie Litwy do Rosji. Wykształcony na Wydziale Humanistycznym USB, utalentowany, znany w kręgach literackich miasta Teodor Bujnicki musiał znać tę metaforę. Był jedynym literatem zastrzelonym w okresie okupacji na mocy wyroku śmierci orzeczonego przez tajny sąd Polskiego Państwa Podziemnego[229]. Nie wierzył w to, jak wspominał syn, iż wyrok sprzed dwóch lat może być wykonany. „Tragiczna i niesławna spotkała go śmierć" – napisze po latach wilnianka Stanisława Lewandowska[230]. Do Lublina, gdzie instalowali się namiestnicy Józefa Stalina z Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, ochraniani przez pułk NKWD, nie zdążył już wyjechać[231]. Czy gdyby przeżył i zdołał dotrzeć na tereny Polski lubelskiej, poszedłby dalej drogą hańby znaczoną przez jego kolegę, również skazanego na karę śmierci przez WSS w Wilnie, Jerzego Putramenta? Nie można tego wykluczyć.

„Zbyt wielu kłaniałem się bogom"

„Urodzony z matki Rosjanki, żonaty z Litwinką […]. Nikt nie widział w nim poety szczerze rewolucyjnego – wszyscy zdrajcę, sprzedawczyka Polski, której był wychowankiem i pieszczochem" – podsumowała po latach postawę Teodora Bujnickiego wileńska nauczycielka Helena Obiezierska[232]. Bardziej wnikliwy niekiedy w swoich sądach o ludziach Mackiewicz pisał: „Wydaje się, że Bujnicki padł pośrednio ofiarą swojej decy-

[225] *Relacja Juliana Iwaszkiewicza* [w:] *Śmierć…*
[226] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 175.
[227] *Relacja Czesława Miłosza* [w:] *Śmierć…*
[228] *Śladami Targowicy*, „Niepodległość", 1 XII 1944, s. 3.
[229] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 175; P. Dubiel, J. Kozak, *Polacy w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2003, s. 26–27; O. Wirgas, *Licho i niedomówienia na wileńskich żeliskach*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1996, nr 13, s. 104.
[230] S. Lewandowska, *Wilno 1921–1944…*, s. 75.
[231] A. Szewerna-Dyrszka, *Śmiech…*, s. 252.
[232] H. Obiezierska, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w XX wieku*, Bydgoszcz 1995, s. 428.



Bolesław Piasecki i Zygmunt Dziarmaga-Działyński (źródło: zbiory IPN)

zji, której tajemnicy nie znam. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w roku 1941 ani nie uciekł do Moskwy jak wielu, ani też nie przeskoczył do polskiego podziemia jak wielu. Dwiema nogami wprost z »Prawdy Wileńskiej«, jak np. Konstanty Szychowski; jak polityczny kolporter prasy sowieckiej, były oenerowiec [Zygmunt] Dziarmaga[-Działyński], który w podziemiu sprawował później ważną funkcję[233]; jak jeden z filarów tej »Prawdy« niejaki [Jerzy] Wroński, który objął w podziemiu sekretariat tajnej [gazety] »Niepodległości« i nawet ferował wyroki i rozdawał »patenty na patriotyzm« ze swego nowego stanowiska. (Później się powoływali na Piłsudskiego, że to niby wysiedli z »czerwonego tramwaju« na przystanku »Niepodległość«). Bujnicki, po którym tego raczej można było oczekiwać niż od innych. Bujnicki, który przeskakiwał kolejno z antysowieckiego »krajowca« do prolitewskiego »ugodowca«, a stamtąd do sowieckiego pisarza – nie wysiadł. Może odczuł nagle jakąś zgagę; jednym słowem nie wiem dlaczego. Nie rozmawialiśmy ze sobą już od dawna, a zresztą podczas okupacji niemieckiej mieszkałem na wsi [w Czarnym Borze] i miałem tylko luźną styczność z Wilnem. Zdaje się, że czekano [w podziemiu] na niego przez pewien czas. A on nagle. Nie. Gdyby zechciał jak inni w roku 1941 ocknąć się »dobrym patriotą«, byłby sobie żywy zapewne i uśmiechnięty po dawnemu, prawdopodobnie dziś [w 1954 r.] w tzw. reżymowym Związku Literatów"[234].

Sowieckie służby bezpieczeństwa włożyły wiele wysiłku w ustalenie wykonawców akcji likwidacyjnej. Podjęte natychmiast po zastrzeleniu Bujnickiego działania operacyjno-śledcze z wykorzystaniem wielu kontaktów w podziemiu polskim, w tym agentury „patriotów", konfidentów NKWD/NKGB, mimo że trwały kilka miesięcy, nie przyniosły żadnych rezultatów. Oczywiście oprócz stwierdzenia, iż wykonawcami byli egzekutorzy AK. Żądania, aby aresztowani w Wilnie i Boguszach polscy oficerowie doprowadzili do wydania przez podkomendnych wykonawców akcji, również nie dały spodziewanych wyników[235]. Jako osoby uwięzione, poddawane presji i przesłuchaniom, nie mogli mieć większego wpływu na decyzje „Witolda". Aresztowany niedługo

[233] Trafnie zauważała Barbara Toporska, iż funkcji kierownika kolportażu gazet bolszewickich dla Polaków na Litwie nie otrzymywało się „bez pełnego zaufania NKGB". Zob. J. Mackiewicz, *Wielkie tabu*…, s. 510.

[234] J. Mackiewicz, *O pewnej ostatniej próbie i o zastrzelonym Bujnickim* [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani*…, s. 69–70.

[235] *Gryps Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka" do Czesława Dębickiego „Jaremy" z 14 III 1945 r.* [w:] E. Banasikowski, *Na zew Ziemi Wileńskiej*, Bydgoszcz 1997, s. 423–426. Inspiracja i eskalacja polityczna tych żądań musiała mieć źródło w kręgach wileńskich komunistów Polaków. Nie jest możliwe, aby NKWD interesowało się tak bardzo z własnej inicjatywy (pozaoperacyjnej) zabiciem zupełnie nieznanego czekistom Teodora Bujnickiego.



Cmentarz na Antokolu. Kwatery żołnierzy polskich poległych w walce z bolszewikami (źródło: zbiory T.B.)

potem komendant okręgu także nie wiedział, kto wykonał wyrok. Czekistom nigdy nie udało się rozszyfrować, kto zlikwidował Bujnickiego, chociaż od samego początku dochodzenia trafnie wskazywali na zreorganizowaną Egzekutywę AK[236]. Dopiero na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubowcy na podstawie zeznań Zygmunta Augustowskiego ustalili, iż był to „Rolandzik". W czerwcu 1945 r. naczelnik Wydziału ds. Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS ppłk Boris Burylin raportował do swojego szefa pionu w Moskwie Aleksandra Leontiewa: „W systemie polskiej podziemnej wojskowej nacjonalistycznej organizacji istnieje specjalna grupa, tak zwana Egzekutywa, która podlegając sztabowi organizacji, wykonuje wydane przez sąd wyroki. Ta grupa egzekucyjna dokonała w mieście Wilnie zabójstwa pisarza Bujnickiego. Sprawę aresztowanego [Janusza] Pavilunasa prowadził Oddział Śledczy NKGB LSRS, po czym razem z aresztowanym skierowano [ją] do Oddziału Śledczego ds. Szczególnie Ważnych NKGB ZSRS[237]. „»Jurłan«[238] jako bezpośredni wykonawca zabójstwa Bujnickiego ukrywa się i jest poszukiwany przez NKGB LSRS"[239].

[236] *Wyrok na Komendę Okręgu Wileńskiego AK z 29 VIII 1945 r.*, „Wiano" 1995, nr 4, s. 5. W wyroku Teodor Bujnicki przez NKWD został wymieniony jako profesor, co miało podkreślać wydźwięk propagandowy sprawy.

[237] Chodzi tutaj o aresztowanego przez NKGB oficera informacyjnego komendy okręgu AK, partyzanta oddziału „Groma", „Orlicza", por. Jana *vel* Janusza Pawlińskiego *vel* Pavilunasa. Został on przewieziony do Moskwy na proces gen. Leopolda Okulickiego, a następnie tam skazany na łagry.

[238] Być może chodzi tutaj o zniekształcone w dokumencie imię ppłk. Kulikowskiego – Julian – traktowane błędnie jako pseudonim wykonawcy, a nie zleceniodawcy.

[239] LYA, K-41/1, Raport naczelnika Wydziału ds. Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS ppłk. Borisa Burylina do naczelnika Zarządu Walki z Bandytyzmem ZSRS płk. Aleksandra Leontiewa z czerwca 1945 r.



Nagrobek współpracującego z bolszewikami w Wilnie Teodora Bujnickiego na cmentarzu Antokolskim (źródło: zbiory T.B.)

Pogrzeb Teodora Bujnickiego odbył się 30 listopada 1944 r. na cmentarzu Antokolskim w godzinach południowych. Do ceremonii pogrzebowej sowieccy „patrioci" wystawili oddział „Wojska Polskiego", tj. mundurowych wcielonych do armii Zygmunta Berlinga. Doprecyzujmy w tym miejscu: żołnierzami Wojska Polskiego byli wówczas egzekutorzy, którzy wykonali wyrok śmierci na Bujnickim i ludzie wchodzący w skład oddziałów polowych AK (Polskich Sił Zbrojnych w Kraju). Raport specjalny NKWD podawał informacje dotyczące pochówku zabitego kolaboranta: „Związek Patriotów Polskich zorganizował pogrzeb Bujnickiego. Z początku przywództwo ZPP zamierzało zaprosić na pogrzeb zorganizowaną polską wspólnotę [tj. innych kolaborantów i kontakty towarzyskie „patriotów"], ale biorąc pod uwagę życzenie żony i krewnych Bujnickiego, postanowiono ograniczyć się do [ceremonii] zwykłych pogrzebów cywilnych. Uważamy przy tym za konieczne zwrócić uwagę na następującą [okoliczność]: Związek Patriotów Polskich w ramach udzielenia pomocy rodzinie Bujnickiego przy organizacji pogrzebu zwrócił się do księdza [Pawła] Piekarskiego [proboszcza parafii Świętych Apostołów Jakuba i Filipa] z prośbą o odprawienie ceremonii pogrzebowych. Piekarski kategorycznie odmówił tego, motywując to tym, że Bujnicki nie był człowiekiem wierzącym. W związku z tym termin wyniesienia trumny wyznaczony na godzinę 11.00 został przeniesiony na godzinę 12.00. Na odprawienie ceremonii zgodził się ksiądz [Piotr] Śledziewski, znajomy Bujnickiego, który wygłosił mowę pogrzebową w duchu mistycznym i przeczytał jeden z utworów Bujnickiego o charakterze religijnym, który ten napisał jeszcze w latach studenckich. Opracowaliśmy plan i jesteśmy w trakcie realizacji działań agenturalno-operacyjnych mających na celu odnalezienie zabójców Bujnickiego. O rezultatach [tych działań] poinformujemy oddzielnie"[240].

W ceremonii pogrzebowej Bujnickiego uczestniczyła żona wraz z siostrą. Na pogrzebie przemawiali: Władysław Janiszewski jako prezes „patriotów" w Wilnie, dr Jerzy

[240] LYA, K-4/1/154, Meldunek specjalny ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS Aleksandra Guzevičiusa dotyczący zabójstwa i pogrzebu Teodora Bujnickiego, grudzień 1944 r.; *Meldunek specjalny ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS Aleksandra Guzevičiusa dotyczący zabójstwa i pogrzebu Teodora Bujnickiego z grudnia 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 220–221.



Nagrobek Teodora Bujnickiego (źródło: zbiory T.B.)

Orda w imieniu kolegów z USB, dyrektor teatru sowieckiego Stefan Martyka, Józef Maśliński w imieniu komunistycznych pisarzy polskiego pochodzenia. Sylwetka zlikwidowanego została przedstawiona w prasie komunistycznej: „Prawdzie Wileńskiej", „Wolnej Polsce", „Odrodzeniu" i „Rzeczpospolitej". W tej ostatniej gazecie autorem artykułu był również skazany na karę śmierci przez WSS w Wilnie Anatol Mikułko. Jak pisała Stanisława Lewandowska: „Trumnę okrywała biało-czerwona flaga, barwami narodowymi były też ozdobione wieńce"[241]. W tym czasie partyzanci polscy polegli w walce z bolszewikami byli obdzierani z butów i mundurów, dźgani bagnetami i nożami, wystawiani we wsiach na widok publiczny, aby następnie znaleźć miejsce pochówku w lasach w bezimiennych dołach. W kolejnych dekadach prasa sowiecka i postkomunistyczna wydawana na Wileńszczyźnie dla Polaków („Czerwony Sztandar", „Kurier Wileński") przypominała o Bujnickim głównie w panegirycznych artykułach[242]. Podpułkownik dypl. Antoni Olechnowicz 7 lipca 1945 r. w raporcie do KG AK, przekazanym następnie władzom wojskowym RP przebywającym na uchodźstwie w Londynie, tak pisał o grach operacyjnych NKWD/NKGB prowadzonych z uwięzionymi w Wilnie oficerami AK: „Otrzymano [w marcu] następujące postulaty sowieckie: wyjść z podziemia; oddać broń i amunicję, radio, legalizację i archiwum oraz tego, kto podpisał wyrok na Bujnickiego"[243]. Były to żądania bezwarunkowej kapitulacji i zdrady ze strony polskiej swoich najlepszych

[241] S. Lewandowska, *Wilno 1921–1944…*, s. 180.
[242] *Nekrolog Teodora Bujnickiego*, „Prawda Wileńska", 30 XI 1944; *Teodor Bujnicki*, „Prawda Wileńska", 1 XII 1944; A. Mikułko, *Teodor Bujnicki*, „Rzeczpospolita" 1944, nr 133; *Teodor Bujnicki*, „Wolna Polska", 11 II 1945; *Pamięci Teodora Bujnickiego*, „Odrodzenie" 1945, nr 10, s. 4 (tam teksty Jerzego Putramenta, Janusza Minkiewicza, Joanny Wyszkowskiej); M. Pokuć, *W połowie drogi*, „Czerwony Sztandar", 26 II 1983; D. Werowska, *Wierny miastu rodzinnemu*, „Kurier Wileński", 16 VII 1994; E. Węgrzyn, *Tragiczny poeta nadchodzącego czasu*, „Kurier Wileński", 26 XI 1994.
[243] Cyt. za: P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 99.



Józef Maśliński (źródło: zbiory IPN)



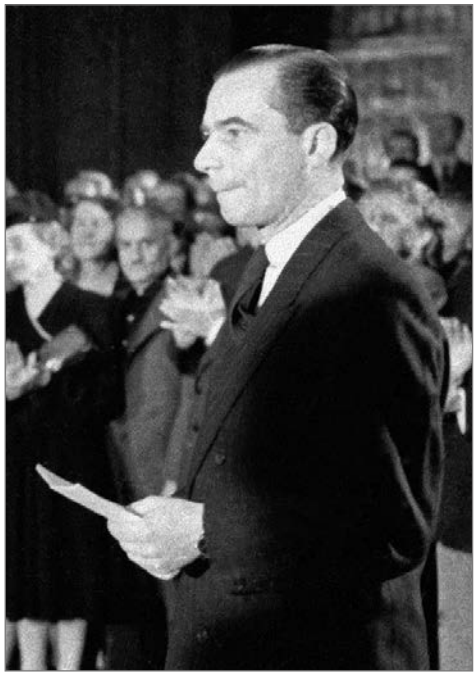
Jerzy Orda (źródło: zbiory LCVA)

ludzi. Postulaty zostały odrzucone, a kadry konspiracyjne ewakuowano do pojałtańskiej Polski, gdzie nadal walczyły z bolszewikami i kolaborantami polskimi.

Egzekutywa AK do końca ziemskiej drogi ciążyła nad Bujnickim. Zastrzelonego żegnał sześćdziesięcioletni ks. Śledziewski, który deklamował nad grobem wiersz „Dorka"[244]. Kapłan ten, jak ustaliło NKWD, był nie tylko kolegą zabitego kolaboranta, lecz także miłośnikiem twórczości literackiej Sergiusza Piaseckiego i jego dobrym znajomym. Ten absolwent UJ pochodził z Suwalszczyzny. Był fotografikiem, administratorem parafii wojskowej św. Ignacego w Wilnie w stopniu majora, historykiem sztuki, znawcą tamtejszego baroku. W 1932 r. po magisterium z historii sztuki otrzymał dyplom doktora filozofii. Współpracował z „Gońcem Porannym", w którym prowadził dział recenzji teatralnych. Zygmunt Fedorowicz tak charakteryzował tę postać: „Po wojnie [pierwszej i polsko-bolszewickiej] napłynęło do Wilna mnóstwo nowych ludzi, którymi obsadzono kierownicze stanowiska w administracji państwowej i wojsku. Przybyło też trochę ludzi do dziennikarstwa, teatru, radia. Przybysze tylko w rzadkich wypadkach asymilowali się z podłożem i brali głębszy udział w życiu kulturalnym Wilna. W większości wypadków pozostawali oni obcą domieszką, nieodczuwającą i nierozumiejącą swoistej atmosfery wileńskiej. Wśród tych »zasymilowanych« wymienię […] ks. Piotra Śledziewskiego, mego dawnego kolegę ze studiów w Krakowie, historyka sztuki i jednocześnie stuprocentowego »cygana« literacko-artystycznego. Ks[iądz] Śledziewski był kapelanem w Korpusie Ochrony Pogranicza i żywym uczestnikiem wszystkich imprez literacko-

[244] S. Lewandowska, *Wilno 1921–1944…*, s. 180.

-artystycznych w Wilnie"[245]. W okresie okupacji kapłan ten organizował magazyny broni, druk podziemnej prasy, kursy tajnego nauczania. Po ewakuacji z Wilna został naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki w Białymstoku. Po przeniesieniu do Wrocławia otrzymał stanowisko dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego. Był wykładowcą w tamtejszej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych[246].



Stefan Martyka (źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego [dalej: zbiory NAC])

Urodzony w Kijowie Janiszewski, niedoszły absolwent polonistyki USB, nauczyciel kursów gimnazjalnych, zanim został kolaborantem sowieckim, był także związany z Instytutem Europy Środkowo-Wschodniej w Wilnie. Współpracował ze Stanisławem Mackiewiczem. Podziemna „Niepodległość" twierdziła, iż był jego mężem zaufania. Funkcję prezesa „patriotów" w Wilnie pełnił do lutego 1945 r. Został zastąpiony przez dr. Derugę[247]. Z kolei Orda, historyk sztuki i publicysta wywodzący się z Polesia (Nowoszyce koło Pińska), w 1923 r. ukończył Gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie (potem Gimnazjum im. św. Wojciecha). Studia humanistyczne odbył na uniwersytetach w Warszawie i Wilnie. W stolicy uczęszczał na seminarium prof. Arnolda Haleckiego i prof. Mieczysława Limanowskiego. Był związany z grupą komunistów Henryka Dembińskiego. Pisywał do komunizujących czasopism „Po Prostu" i „Karta"[248]. Po wojnie pozostał w okupowanym przez Sowietów Wilnie, choć żył aż do śmierci w biedzie[249]. Maśliński za wspieranie komunistów doczekał się w PRL awansu: został dyrektorem Teatru Małego i Teatru Powszechnego w Warszawie[250].

Z kolei późniejszy spiker stalinowskiego radia (audycja „Fala 49"), wcześniej w Wilnie dość marny aktor, Stefan Martyka, siedem lat później zakończył życie w podobny sposób jak Bujnicki. Został zastrzelony w swoim mieszkaniu w Warszawie w godzinach rannych 9 listopada 1951 r. przez czterech żołnierzy podziemia niepodległościowego:

---

[245] Z. Fedorowicz, *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie*, Bydgoszcz 2010, s. 161.

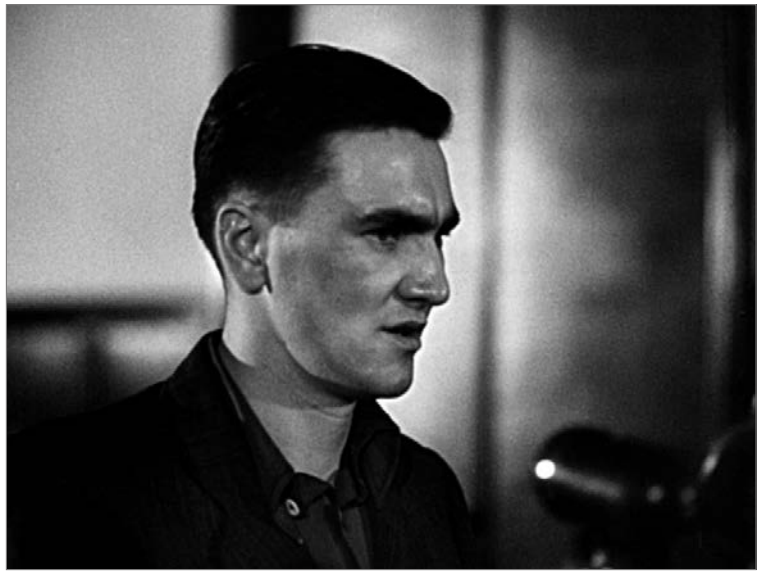
[246] H. Obiezierska, *Jedno…*, s. 274; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 6: *Książka i prasa na Ziemi Wileńskiej. Drukarnie, wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, czasopisma od XVI w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2008, s. 138.

[247] *Kronika wileńska*, „Niepodległość", 22 X 1944, s. 10; E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 313.

[248] P. Jasienica, *Pamiętnik…*, s. 161.

[249] LCVA, 175/5(IVB)/124, Akta osobowe studenta Wydziału Humanistycznego USB Jerzego Ordy; A. Jędrychowska, *Zygzakiem…*, s. 251; K. Puchowski, *Wychowankowie…*, s. 379; J. Surwiło, *Zostali tu na dobre i złe. Losy przedstawicieli inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944 roku*, Wilno 2000, s. 67–71; S. Parfianowicz, *Wspomnienia o profesorach Gimnazjum i Liceum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta…*, s. 209, 285–296; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 144.

[250] E. Kowalczyk, *Działalność…*, wg indeksu (tam figuruje bez imienia).



Ryszard Cieślak, zamordowany przez bezpiekę w 1953 r. Zdjęcie z „procesu sądowego" w Warszawie (źródło: zbiory NAC)

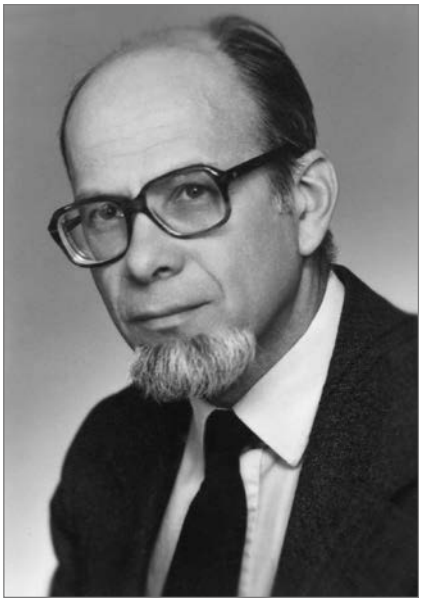
egzekutora Ryszarda Cieślaka, Lecha Śliwińskiego, Bogusława Pietrkiewicza i Tadeusza Kowalczuka. W Wilnie Martyka i Orda wykładali na konspiracyjnych kursach Studium Teatralnego kierowanego przez Mieczysława Szpakiewicza. Ich słuchaczką była wówczas wywiadowczyni Egzekutywy Hanna Skarżanka „Niura". Po likwidacji Martyki zmobilizowano kilka pionów operacyjnych MBP i pozostającą na ich usługach agenturę. Ubowcy przeprowadzili masowe aresztowania w środowiskach akowskich w całej Polsce, urządzili dziesiątki zasadzek, przesłuchiwali setki ludzi, zrewidowali wiele mieszkań „zaplutych karłów reakcji". Wśród aresztowanych wówczas akowców było ponad sto osób podejrzewanych o różnego rodzaju związki z organizacją „Kraj". Wielu było studentami uczelni wyższych i szkół średnich. Wykonawców akcji aresztowano stosunkowo późno, gdyż dopiero pod koniec czerwca 1952 r. Śledztwo nadzorowane bezpośrednio przez dyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Józefa Różańskiego domniemani zamachowcy przeszli w Warszawie. We wrześniu otrzymali wyroki śmierci, a w maju 1953 r. zostali zamordowani na Mokotowie[251].

W jednym z dokumentów operacyjnych bezpieki zostały wyszczególnione wywodzące się z Wilna osoby, które utrzymywały kontakty z Martyką. Ubowcy wpisali na tę listę między innymi ludzi związanych z różnymi środowiskami (teatralnym, literackim, radiowym, naukowym, lekarskim): Hankę Bielicką, Mieczysławę Ćwiklińską, Bolesława Ćwiecińskiego, Hannę Skarżankę, Marię Kościałkowską, Marię Mincer-Czyżewską, Bronisławę Frajtag, Renatę Dańską, Tadeusza Łopalewskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego,

[251] AIPN, 0330/158, Akta śledztwa w sprawie organizacji „Kraj" i likwidacji Stefana Martyki; R. Kiersnowski, *Tam i wtedy. W Podweryszkach, w Wilnie i w puszczy 1939–1945*, Warszawa 1994, s. 55.



Hanna Bielicka (źródło: zbiory Filmoteki Narodowej)



Tadeusz Bujnicki, syn Teodora (źródło: zbiory IPN)

Ewę Turską-Bandrowską, Stanisławę Perzanowską, prof. Konrada Górskiego, dr. Stefana Srebrnego, Jana Janowicza[252].

Żona Teodora Bujnickiego wyszła za mąż za Józefa Klotta[253]. Syn Tadeusz, urodzony w lutym 1933 r. w Wilnie, ukończył studia w połowie lat pięćdziesiątych. Został profesorem Uniwersytetu Śląskiego (tam także dziekanem) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (filologia polska). Przez wiele lat był członkiem Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR[254]. W latach dziewięćdziesiątych prowadził wykłady na polonistyce w Wilnie. Związek małżeński zawarł z Marią Sołtysik, a następnie z Barbarą Haczyńską[255].

Wywodzący się z partii Władysława Gomułki, Bolesława Bieruta, Edwarda Gierka, Wojciecha Jaruzelskiego literaci Jerzego Putramenta, beneficjenci ministerstw kultury, sztuki, nauki PRL, „patrioci" Wandy Wasilewskiej, podopieczni Jana Dobraczyńskiego, przez pół wieku w różnych formach karmili Polskę komunistyczną propagandą. Rozkazy, przekładane na instrukcje polityczne w odpowiednich wydziałach KC PPR/PZPR, wychodziły z Moskwy. Gdy trzeba było zohydzać „bandytów" z AK i „warchołów" z Czerwca '56 r. i Grudnia '70 r., niszczyć niepokornych twórców czy też pisarzy, współpracowali z bezpieką, pisali bezwstydne prasówki, produkowali sławiące Józefa Stalina i „bratnią

[252] AIPN, 0330/158, t. 8, Wykaz osób, które utrzymywały kontakty ze Stefanem Martyką; AIPN Sz, 009/1313, t. 1, Doniesienie informatorki „Reginy" z lat 1948–1949; AIPN By, 084/2089, Renata Dańska (dokumentacja w sprawie kontaktów z członkami oddziału „Łupaszki").

[253] AIPN By, 070/2489, t. 13, Protokół przesłuchania Witolda Milwida, 1 II 1949 r.

[254] W częściowo hagiograficznej biografii „Dorka" próżno szukać informacji o przynależności Tadeusza Bujnickiego do partii komunistycznej. Zob. A. Szewerna-Dyrszka, *Śmiech…*

[255] AIPN Kr, 37/392854, Akta paszportowe Tadeusza Bujnickiego; AIPN Kr, 312/392854, Książeczka paszportowa Tadeusza Bujnickiego; AIPN Ka, 053/1, Kartoteka mobilizacyjna, Karta rejestracyjna Tadeusza Bujnickiego.

TEODOR BUJNICKI

Dnia 27 listopada późnym wieczorem, tragiczna śmierć dosięgła poetę. Długa — jakże bardzo długa! — lista strat poniesionych w czasie wojny przez kulturę polską powiększyła się o jeszcze jedno nazwisko. Był młody, należał do t. zw. „młodego pokolenia", a przecież nazwisko Teodora Bujnickiego już było reprezentacyjne w oczach wilnian, a szeroko znane w całej Polsce. Poeta i satyryk, jeden z najszczęśliwszej ręki organizatorów życia artystycznego w naszem mieście, wieloletni kierownik prac sekcji poetyckiej (t. zw. „S. T. O.") Koła Polonistów, studentów U. S. B., a potem członek zarządu wileńskiego Związku Literatów Polskich, płodny autor i popularny, ostatni laureat nagrody literackiej im. Filomatów, był doprawdy beniaminkiem opinji publicznej. Każdym niemal wytworem swego pióra jednał sobie nowe rzesze wdzięcznych czytelników.

Rodowity wilnianin (urodz. w 1907 r.), tu skończył gimnazjum tu studjował historję na U.S.B., tu był sekretarzem Instytutu Nauk Badawcz. Europy Wschodniej. Pierwsze wiersze ogłosił w zbiorku „S.T.O."—„Patykiem po niebie". Należał do założycieli głośnego miesięcznika literackiego „Żagary". Kolejno ukazały się tomiki poezyi: „Po omacku" i „W połowie drogi". A jednocześnie — przekłady z poezji litewskiej, białoruskiej, z Puszkina, Prutkowa i Agniwcewa no i dziesiątki wierszy satyrycznych w najrozmaitszych czasopismach, najrozmaitszy udział we wszelakich „żywych gazetkach", oraz w doskonałych, politycznych „Szopkach akademickich", wreszcie dziesiątki wesołych audycyj radjowych. W tej dziedzinie humoru, groteski, inteligentnej satyry, talent jego wypowiadał się może najpełniej. Któż nie pamięta satyry na Akademję Literatury, przedrukowanej nawet przez „wrogie" „Prosto z Mostu", albo „Lola", albo „Osiemnastu ohydnych paszkwil" wydanych jako oddzielna broszura.

Niesłychana żywotność, szerokość horyzontów i uczynna, serdeczna łatwość współżycia z ludźmi nie tylko jednała mu przyjaciół, ale i korzystnie odbijała się na publicznej działalności. Obserwować to można choćby na wynikach jego pracy redaktorskiej w „Środach literackich", organie literatów wileńskich. To był człowiek, któremu „robota kleiła się w ręku", prawdziwy rozsadnik optymizmu na całe otoczenie swych kolegów i współpracowników.

Wojna go nie zniemiła. Wyostrzyła tylko poczucie konieczności pracy nad demokratyzacją opinji polskiej, odrabiania zaległej pracy pokoleń. Po trzechletniem ukrywaniu się w czasie okupacji niemieckiej wrócił do rodzinnego miasta z nowymi utworami, z nowymi projektami i ze starym niespożytym optymizmem. Czy myślałby inaczej, gdyby wiedział jaki los go spotka? Napewno nie. Człowiek przemija, sprawa zostaje.

Koledzy.

Pogrzeb Teodora Bujnickiego

Wczoraj w południe odbył się pogrzeb Teodora Bujnickiego.

Nad grobem przemawiali: w imieniu Związku Patrjotów Polskich, prezes oddziału wileńskiego W. Janiszewski, w imieniu kolegów-pisarzy — J. Maśliński, w imieniu teatrów polskich w Vilnius — dyr. S. Martyka, w imieniu kolegów uniwersyteckich—dr. J. Orda.

Trzykrotną salwą honorową żegnali poetę, oficerowie Wojska Polskiego.

Na świeżej mogile, tonącej w kwiatach, spoczęły wieńce od Związku P. P., od rodziny, przyjaciół i kolegów.

Życiorys Teodora Bujnickiego i relacja z jego pogrzebu zamieszczone w prasie sowieckiej wydawanej dla Polaków w Wilnie (źródło: zbiory IPN)

Armię Radziecką" lektury szkolne. Była to liczna grupa. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych w liście do wydawanego na emigracji „Dziennika Polskiego" Marian Muchowski pisał: „Odbył się w Paryżu zjazd poetów polskich z ich tłumaczami… Przyjechali z Polski: Iwaszkiewicz, Ważyk, Przyboś, Jastrun, Bieńkowski, Herbert, Międzyrzecki, Wirpsza, Błoński, Kwiatkowski – najwybitniejsi przedstawiciele »poezji polskiej« – jak stwierdza Zofia Romanowiczowa w »Wiadomościach« nr 1105. Ci najwybitniejsi przedstawiciele poezji polskiej wyjechali z kraju, gdzie gnębi ich cenzura. Przyjechali do Francji, do wolnego kraju, gdzie cenzury nie ma, gdzie mieli możność powiedzieć, napisać, wydrukować cokolwiek by chcieli. Czy któryś z tych najwybitniejszych przedstawicieli poezji polskiej skorzystał z tej okazji? Czy któryś z nich publicznie wystąpił przeciw komunistycznej cenzurze? Czy któryś z nich ogłosił coś w wolnej prasie polskiej na Zachodzie? Nie słyszałem o tym. Naoddychali się w Paryżu wolnością, coś niecoś pewnie kupili i wrócili do Polski – wrócili do cenzury, do wielopokojowych mieszkań, do samochodów, do orderów i nagród państwowych, do urlopów w domach wypoczynkowych i »związków twórczych«, do zarobków przekraczających dwadzieścia tysięcy złotych miesięcznie, do cenzury, która ich gnębi. Pisarze, którzy dobrowolnie wkładają szyję w złotą obrożę… zasługują tylko na pogardę. Leopold Tyrmand napisał niedawno, że lepsza jest ławka w parku na wolności od komunistycznej Polski, luksusowego dla pisarzy więzienia"[256].

Józef Mackiewicz, który potępiał zabicie „Dorka", chyba najtrafniej określił ten przypadek zagubionego w wojennym czasie poety: „Pewnie, że Bujnicki nie pasował na plakat uliczny przedstawiający »zdrajcę narodu«. Miał na to za śmiejące się oczy i dołeczki w twarzy. Miłosz przytacza jeszcze argument, że kochał kraj rodzinny. No dobrze, jeżeli tak bardzo kochał pejzaż tej Litwy, dlaczego nie poszedł z piłą do lasu, na torfiaste łąki z łopatą czy na jakąś inną pracę fizyczną jak wielu z nas, która by go niechybnie bardziej zbliżyła z tym pejzażem niż pisywanie poematów w dusznej i *de facto*, i *de iure* redakcji bolszewickiego organu? Pamiętam, jak raz, dając koniom wypoczynek na skraju lasu, leżałem ze swoimi furmańskimi kolegami, wyciągnięty na mchu, gdy jeden odezwał się do sąsiada: – Słysz, jak drzewa już po jesiennemu szumią. Kościa, a? – Nu – przytaknął Kościa, zapatrzony w las. Pewnie, że nie była to poezja rymowana, a jednak nią była. Czego jej brakowało w formie, nadrabiała zapachem grzybów i borówkowych liści. I pamiętam jeszcze, jak rozgarniając brudnym paznokciem źdźbła mchu, uśmiechałem się w duszy, choć były to najcięższe czasy sowieckiego, przymusowego obywatelstwa [1940–1941]. Większość ludzi woli naturalnie siedzieć w fotelu, niż leżeć na najmiększym nawet mchu. Pochodzi to z ich rzekomo darowanej im przez Pana Boga wolnej woli. Bujnicki wybrał fotel przed biurkiem bolszewickiej gazety"[257]. Sam skazaniec w jednym z wierszy kreślił refleksyjnie: „Dobrze jest odpowiedzieć samemu sobie, czy jesteś nikczemny, czy tylko mały i słaby"[258]. Był bardziej tym ostatnim. „Sam wybrał sobie drogę" – napisze Henryk Sobolewski[259]. W okresie terroru stalinowskiego, kiedy żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego byli mordowani w więzieniach komunistycz-

[256] J. Mackiewicz, *Wielkie tabu…*, s. 34–35.
[257] J. Mackiewicz, *O pewnej ostatniej próbie i o zastrzelonym Bujnickim* [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani…*, s. 66–67.
[258] *Wiersze Teodora Bujnickiego* [w:] *Śmierć…*
[259] H. Sobolewski, *Teodor Bujnicki sam wybrał sobie drogę*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31.



Trzy Krzyże w Wilnie wysadzone w powietrze przez bolszewików w 1950 r. (źródło: zbiory T.B.)

nych, ukazał się wybór wierszy Bujnickiego z przedmową współpracującego wcześniej z bolszewikami Maślińskiego[260]. „Sekretarzowi odpowiedzialnemu Związku Patriotów Polskich w Wilnie – nieugiętemu bojownikowi o demokratyczną Polskę Ludową – Rodacy". Patetyczny napis, wyryty na nagrobku wystawionym „Dorkowi" na cmentarzu Antokolskim, brzmi dzisiaj równie fałszywie jak w czasie, gdy pomnik ten powstawał. Sam Bujnicki, jak go określał Bujnowski, „zawsze nieco trubadur spod Arkad", gdyby mógł, nie zgodziłby się zapewne na tak banalny tekst, pasujący do pospolitego komunisty, którym wszak nigdy nie był[261]. Bardziej adekwatny, oddający tragizm życia, a przede wszystkim chwiejność i brak kręgosłupa ideowego dobrze zapowiadającego się poety, który stoczył się do poziomu kolaboranta, byłby cytat zaczerpnięty z jego wiersza: „Zbyt wielu kłaniałem się bogom, zbyt wielki miałem apetyt"[262]. W momencie śmierci Teodor Bujnicki musiał być świadomy tego, iż wykonywany wyrok śmierci był wynikiem łaknienia bolszewickich zaszczytów, co doprowadziło poetę do spotkania z kedywiakami.

Śmierć „Rolandzika"

Zygmunt Augustowski tak zeznawał w bezpiece na temat losów podkomendnych wyjeżdżających z Wilna po świętach wielkanocnych 1945 r.: „Kontaktowałem się z resztką

[260] T. Bujnicki, *Wybór wierszy*, Warszawa 1950; W. Bolecki, *Ptasznik…*, s. 156.
[261] Cyt. za: J. Bujnowski, *Obraz międzywojennej literatury wileńskiej* [w:] *Pamiętnik…*, s. 200.
[262] *Wiersze Teodora Bujnickiego* [w:] *Śmierć…*

swoich ludzi. Zostali [na Wileńszczyźnie]: [Leon] Wajcht, [Antoni] Malewski, »Strażak«, [Leon] Wałuto, [Waldemar Butkiewicz] »Roland«. Wajcht pracował w repatriacji gdzieś na prowincji. Miał repatriować się [*sic*!] po zakończeniu prac. Wałuto i »Roland« postanowili jechać ze mną. Malewski miał przyjechać później, gdyż jechał z całą rodziną. »Strażak«, ponieważ był żonaty z Litwinką, miał zostać"[263]. Grupa „Huberta", wyjeżdżająca w kwietniu 1945 r. do Białegostoku, w tym samym transporcie ewakuacyjnym dostrzegła kpt. Adama Boryczkę „Tońkę". Po wyjeździe z Wilna oficerowie kontrwywiadu AK z polecenia szefa Wydziału I Komendy Okręgu AK ppłk. dypl. Antoniego Olechnowicza zorganizowali w Białymstoku punkty ruchowe na stacji kolejowej (łącznicy) i lokale kontaktowe podejmujące w mieście przyjeżdżających z Wilna kolegów z konspiracji i brygad partyzanckich[264]. Wspomagani byli przez kadry Kedywu (w tym Egzekutywy i Oddziału Specjalnego Zygmunta Augustowskiego). Krzysztof A. Tochman pisał: „W marcu [1945 r.] komendant okręgu Wilno polecił »Hubertowi« zorganizowanie punktu przerzutowego w Białymstoku, którego zadaniem miało być podejmowanie repatriantów [*sic*!] AK z Wilna i okręgu. Olechnowicz przydzielił wówczas Augustowskiemu do pomocy por. Jerzego Łozińskiego, ppor. Władysława Subortowicza i Wiktora Kuczyńskiego. »Hubert« zabrał też ze sobą Witolda Wałutę, por. Mieczysława Kowalewskiego i por. Waldemara Butkiewicza[265] z Oddziału Specjalnego Kedywu. W końcu marca »Hubert« wysłał trzy łączniczki: »Ewę« (Irenę Augustowską z d. Pelikan) oraz siostry: »Zosię« (Zofię Jasiukiewicz) i »Genię« (Genowefę Luft), które miały zorganizować meliny w Białymstoku. 13 kwietnia cała grupa wyjechała transportem ewakuacyjnym z Wilna, zabierając kilkanaście pistoletów z amunicją, trzy automaty i granaty"[266].

Białystok stawał się więc wiosną i latem 1945 r. głównym punktem etapowym na drodze ewakuacji siatki wileńskiej na tereny Polski pojałtańskiej[267]. Oficerem łączącym znaczną część kluczowych kontaktów na trasie Wilno–Białystok–Warszawa był kpt. Jerzy Łoziński[268]. Taka koncentracja dużej liczby wilniuków, niezbyt kryjących się ze swoją przynależnością do podziemia (kontakty, wygląd zewnętrzny, wspólne mieszkania), musiała skutkować działaniami inwigilacyjnymi podejmowanymi przez służby sowieckie i bezpiekę. W niektórych przypadkach oficerowie wileńskiej AK dość szybko identyfikowali osoby współpracujące na terenie Białostocczyzny z NKWD. Na przykład w marcu 1945 r. został rozpracowany przez Zdzisława Badochę „Żelaznego" i zlikwidowany łącznik komendy okręgu w Białymstoku, usiłujący z inspiracji wroga

[263] AIPN, 0192/375/2, Z. Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.

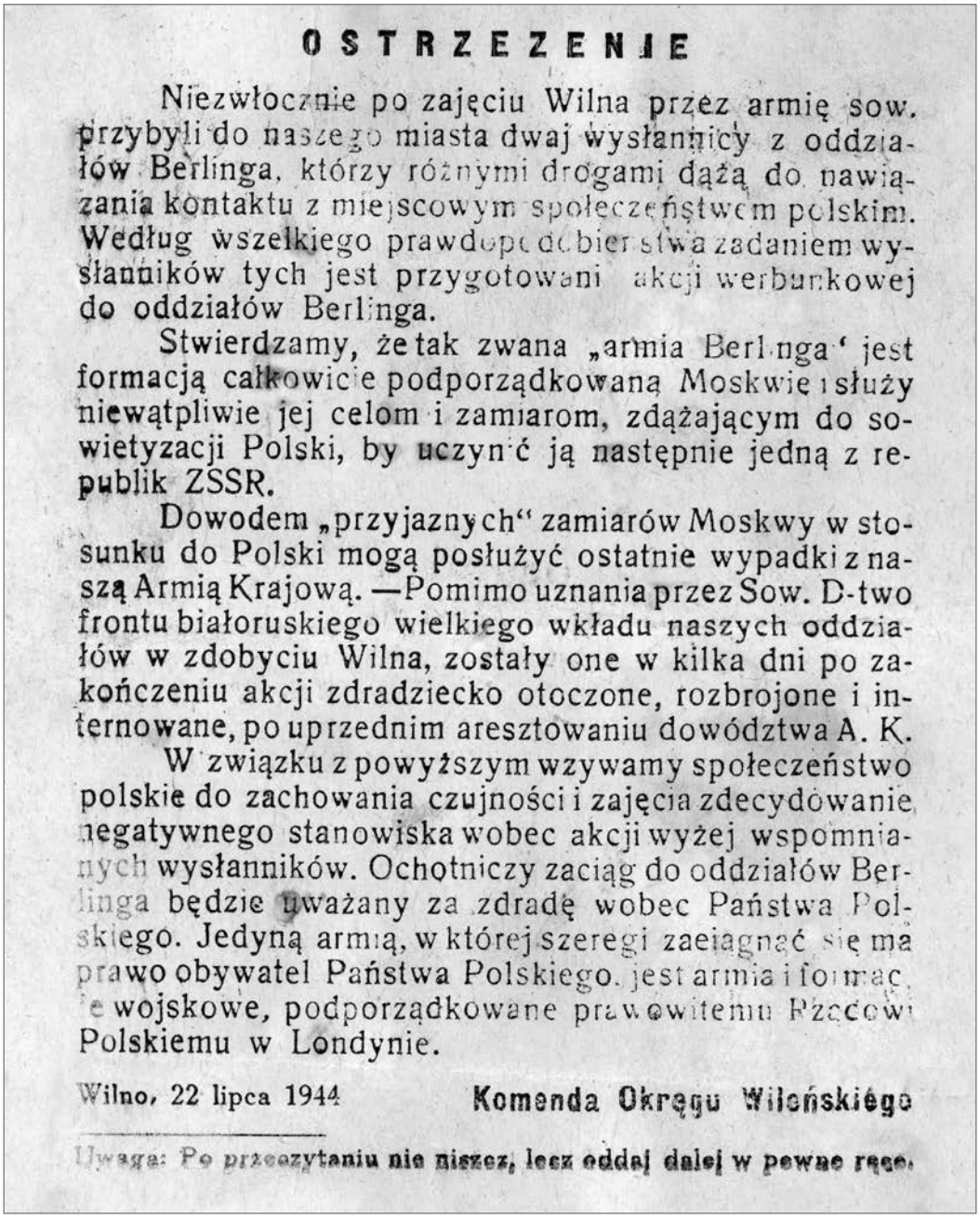
[264] B. Nowik, *„Pohorecki"*, „Wiano" 1993, nr 3, s. 12. Na temat penetracji transportów ewakuacyjnych przez NKWD/NKGB, zob. LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r. (rozdział *Ekspatriacja*).

[265] Waldemar Butkiewicz nie miał stopnia porucznika.

[266] K.A. Tochman, *Skok…*, s. 237–238.

[267] AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału II Departamentu III Ministra Bezpieczeństwa Publicznego o stanie i wynikach śledztwa osób aresztowanych w ramach akcji „X", 29 XI 1948 r.

[268] AIPN, 944/297, A. Olechnowicz, Zeznanie własne, 11 VIII 1948 r.; AIPN, 944/296, Protokół przesłuchania Antoniego Olechnowicza, 27 X 1949 r.; AIPN, 01178/871/D, Protokół przesłuchania Antoniego Olechnowicza, 24 XI 1948 r.; J. Kułak, *Rozstrzelany…*, s. 113; H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 221.



OSTRZEZENIE

Niezwłocznie po zajęciu Wilna przez armię sow. przybyli do naszego miasta dwaj wysłannicy z oddziałów Berlinga, którzy różnymi drogami dążą do nawiązania kontaktu z miejscowym społeczeństwem polskim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zadaniem wysłanników tych jest przygotowani akcji werbunkowej do oddziałów Berlinga.

Stwierdzamy, że tak zwana „armia Berlinga" jest formacją całkowicie podporządkowaną Moskwie i służy niewątpliwie jej celom i zamiarom, zdążającym do sowietyzacji Polski, by uczynić ją następnie jedną z republik ZSSR.

Dowodem „przyjaznych" zamiarów Moskwy w stosunku do Polski mogą posłużyć ostatnie wypadki z naszą Armią Krajową. —Pomimo uznania przez Sow. D-two frontu białoruskiego wielkiego wkładu naszych oddziałów w zdobyciu Wilna, zostały one w kilka dni po zakończeniu akcji zdradziecko otoczone, rozbrojone i internowane, po uprzednim aresztowaniu dowództwa A. K.

W związku z powyższym wzywamy społeczeństwo polskie do zachowania czujności i zajęcia zdecydowanie negatywnego stanowiska wobec akcji wyżej wspomnianych wysłanników. Ochotniczy zaciąg do oddziałów Berlinga będzie uważany za zdradę wobec Państwa Polskiego. Jedyną armią, w której szeregi zaciągnąć się ma prawo obywatel Państwa Polskiego, jest armia i formacje wojskowe, podporządkowane prawowitemu Rządowi Polskiemu w Londynie.

Wilno, 22 lipca 1944 **Komenda Okręgu Wileńskiego**

Uwaga: Po przeczytaniu nie niszcz, lecz oddaj dalej w pewne ręce.

Ulotka Komendy Okręgu Wileńskiego AK, 22 lipca 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

nawiązywać kontakty z mjr. „Łupaszką". Był odpowiedzialny za wydawanie partyzantów, udział w obławach, wskazywanie miejsc postoju oddziałów polowych. Konfident okazał się informatorem NKWD. Był to Ryszard Rzeczycki „Pająk" zamieszkały w drew-

nianym domu przy ul. Wiktorii 12 w Białymstoku. Akcję likwidacyjną przeprowadzili „Żelazny", Henryk Wieliczko „Lufa" i Wacław Niemczynowicz „Słoń"[269].

W maju 1945 r. kedywiacy z Wilna w Białymstoku wyeliminowali kolejnego zdrajcę. Unieszkodliwili byłego podkomendnego Augustowskiego. Tym razem ponieśli jednak straty. W pobliżu parku przy urzędzie wojewódzkim 10 maja około godz. 13.00 po udanej akcji likwidacyjnej poległ egzekutor Waldemar Butkiewicz. Został zastrzelony przez sowiecki patrol wojskowy w trakcie odskoku z miejsca wykonania wyroku śmierci[270]. Stanisław Szostak relacjonował: „Byłem żołnierzem AK na Wileńszczyźnie. Nie znałem Teodora Bujnickiego i nawet o nim nie słyszałem wówczas. Waldka Butkiewicza spotkałem dopiero później w dramatycznych okolicznościach w Białymstoku"[271]. Z kolei Zygmunt Kłosiński „Huzar", „Dan" mówił: „Z wykonawcą wyroku na Teodorze Bujnickim byliśmy w jednej piątce harcerskiej w Szarych Szeregach. Fenomenalnie strzelał. Zainteresowania miał chyba historyczne. Rozmawialiśmy o perspektywach na przyszłość i o przyszłości także. On mi powiedział, że wykonał wyrok na literacie Bujnickim, który współpracował z władzą sowiecką"[272]. Niewiele wiadomo dzisiaj o samym „Rolandziku". Znane jest tylko jedno zdjęcie Butkiewicza z 1943 r. Prawdopodobnie urodził się w 1926 r. i był uczniem „Mickiewicza" w Wilnie[273]. Wziąwszy pod uwagę datę przyjścia na świat, musiał uczęszczać do tej szkoły już w okresie władzy litewskiej i drugiej okupacji sowieckiej. W konspiracji miejskiej współpracował z Leszkiem Izbickim, Ryszardem Krasilewiczem, Zygmuntem Kłosińskim, Kazimierzem Bunclerem (sekcyjnym). Podczas okupacji z tymi kolegami, wywodzącymi się z gimnazjum „Mickiewicza" i „Augusta", pracował w firmie Jana Brewińskiego. Kłosiński pisał: „Parę razy spotykaliśmy się całą piątką gdzieś na południowym przedmieściu Wilna w głębokiej



Zdzisław Badocha (źródło: zbiory IPN)

[269] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW, Karty rejestracyjne Ryszarda Rzeczyckiego (tam informacja o pozyskaniu przez NKWD w roli konfidenta do rozpracowywania środowisk akowskich w woj. białostockim); AIPN Bi, PF50/1, Inwentarz materiałów WUBP w Białymstoku od nr 1 do nr 1154 za okres od 28 VI 1947 r. do 25 XI 1947 r.; J. Kułak, *Rozstrzelany…*, s. 115; Ł. Borkowski, *„Żelazny" od „Łupaszki". Podporucznik Zdzisław Badocha (1925–1946)*, Katowice 2017, s. 35, 78.

[270] AIPN By, 190/3657, Protokół rozprawy głównej WSR w Bydgoszczy, Zeznanie Jerzego Łozińskiego, 22–25 VIII 1949 r.; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 89; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 528–529.

[271] *Relacja Stanisława Szostaka* [w:] *Śmierć…*

[272] *Relacja Zygmunta Kłosińskiego* [w:] *Śmierć…*

[273] W polskim zespole „Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie" w LCVA dokumenty „Rolandzika" nie zostały odnalezione. Figuruje tam jedynie Władysław Butkiewicz ur. 3 lipca 1915 r. w Moskwie, przyjęty w sierpniu 1926 r., jednakże ze względu na wiek jest to osoba mniej więcej dziesięć lat starsza od poległego egzekutora AK. Zob. LCVA, 178/1/138, Księga ewidencyjna uczniów gimnazjum za 1933 r.; LCVA, 178/1/42, Księga główna uczniów gimnazjum. Różne też są imiona, a relacje osób znających Butkiewicza zgodnie podkreślają, iż miał na imię Waldemar.



Waldemar Butkiewicz (źródło: zbiory P.N.)

piwnicy zrujnowanego domu, aby z jednego posiadanego starego pistoletu uczyć się strzelać i posługiwać bronią. Był własnością Waldka Butkiewicza i on strzelał najcelniej"[274]. U „Huberta" służył od jesieni 1944 r. Kłosiński relacjonował dalej: „Znaliśmy się od dawna, razem konspirowaliśmy w Wilnie. Do oddziału partyzanckiego w okresie okupacji niemieckiej nie został przyjęty, bo mimo posiadania osiemnastu lat wyglądał, przy swej drobnej sylwetce i dziecięcej twarzy, na maksimum piętnaście. Wielce go to ubodło. Przez Ryszarda Krasilewicza nawiązał kontakt z siatką »Szczerbca« w Wilnie, a po rozbrojeniu oddziałów w lipcu 1944 r. – z grupą Egzekutywy byłego Kedywu[275]. Był odważny i bystry"[276].

Butkiewicz po wykonaniu wyroku na Bujnickim otrzymał rozkaz przejścia do oddziału rtm. Władysława Kitowskiego „Orlicza". Dariusz Jarosiński pisał: „Zaraz po świętach Bożego Narodzenia »Orlicz« [Władysław Kitowski] wyruszył z oddziałem do Puszczy Nalibockiej na spotkanie z »Jurem« [Hieronimem Piotrowskim]. W połowie stycznia 1945 r. »Krystyna« otrzymała polecenie doprowadzenia do oddziału »Jura« siostry »Antoniny« [N.N.] i dwóch partyzantów, »Urki« i »Waldka«. Wszyscy byli zagrożeni aresztowaniem przez NKWD. Chłopcy należeli do wileńskiej Egzekutywy AK, wykonywali wyroki Wojskowego Sądu Specjalnego. Szczególnie intensywnie był poszukiwany przez NKWD »Waldek« Waldemar Butkiewicz (inne pseudo: »Roland«), wykonawca w listopadzie 1944 r. kary śmierci na Teodorze Bujnickim, poecie z grupy »Żagary«, kolaborancie sowieckim, działaczu Związku Patriotów Polskich. »Urka« asystował »Waldkowi« przy egzekucji"[277]. Wspomniana „Krystyna" to łączniczka 3. Brygady i Oddziału Rozpoznawczego Komendy Okręgu AK, sanitariuszka z Kolonii Wileńskiej Krystyna Mackiewicz-Straczycka[278]. W oddziale rtm. „Orlicza" Butkiewicz służył od połowy grudnia do czasu obławy pod Rowinami na początku lutego w drużynie N.N. „Dzika" (pluton Kłosińskiego). „Był najbardziej poszukiwanym przez NKWD człowiekiem w Wilnie. Po powrocie ze Stafaniszek do miasta został zamelinowany i wysłany pierwszym trans-

[274] Z. Kłosiński, *Partyzantem być… Moja działalność w Armii Krajowej*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1995, nr 7, s. 8.

[275] Była to komórka likwidacyjna Kedywu tworzona od podstaw. Nie było tam żadnego z żołnierzy Egzekutywy z okresu okupacji niemieckiej Wilna.

[276] Z. Kłosiński, *1. Oddział Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej* [w:] Z. Grunt-Mejer i in., *Koniec epopei*, Bydgoszcz 1996, s. 52.

[277] D. Jarosiński, *Opatrzność która czuwała nad „Krystyną"*, „Nowe Państwo" 2012, s. 66.

[278] Szerzej zob.: K. Mackiewicz-Straczycka, *Wspomnienia* [w:] *Łączniczki Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej. Wspomnienia, informacje biograficzne*, zebrał i oprac. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 216–242; J. Malinowski, *Mackiewiczówna-Straczycka Krystyna* [w:] *SPWnKPW*, t. 3, s. 92–93, 149–150 (ponowna publikacja tego samego biogramu); J. Zbiegień, *Mackiewicz-Straczycka Krystyna* [w:] *SPWnKPW*, t. 4, red. L.J. Malinowski, H. Dubowik, Bydgoszcz 2011, s. 137–138.

portem »repatriacyjnym« [do Białegostoku]"[279]. Nastąpiło to 13 kwietnia 1945 r. Zamieszkał tam przy ul. Częstochowskiej 29. Był to punkt etapowy i kontaktowy dla ludzi przyjeżdżających z Wilna. Przebywali tam już kontrwywiadowcy i kedywiacy: Jerzy Łoziński, Władysław Subortowicz, Wiktor Kuczyński, Kazimierz Kobelis-Szostakowski, Stanisław Martyniak *vel* Szukiel, Henryk Kiwiński, Stanisław Szostak, Zygmunt Augustowski. Pojawiało się też wielu innych wilniuków[280].



Stanisław Szostak (z lewej) (źródło: zbiory IPN)

W Białymstoku Butkiewicz otrzymał od Augustowskiego polecenie wykonania wyroku śmierci na drużynowym z oddziału „Huberta" i byłym partyzancie 3. Brygady ps. „Szary", wówczas informatorze bezpieki[281]. Zdrajca zbytnio interesował się żołnierzami AK. Augustowski w rozmowie z Łozińskim twierdził, iż konfident jeszcze na terenie Wilna współpracował z NKWD, a następnie z białostockim WUBP[282]. Wszystko wskazuje na to, że była to inicjatywa oddolna o charakterze kontrwywiadowczym, zmierzająca do unieszkodliwienia osoby niebezpiecznej dla konspiracji wileńskiej. Do akcji oprócz Butkiewicza i Kłosińskiego zostali wyznaczeni jako ochrona Stanisław Szostak „Jandzin" („Staś"), Henryk Kiwiński „Heniek", Jan Waśniewski *vel* Zygmunt Krysiński „Fred". Wywodzili się z siatki 23. Ośrodka Dywersyjnego w Ignalinie i 3. Brygady[283]. Butkiewicz z Szostakiem nie znali się wcześniej. Jak zeznawał Łoziński: „Zezwoliłem wziąć udział w wykonaniu tego wyroku Stanisławowi Szostakowi. Przyniosłem mu dwa pistolety przed pójściem przez niego na wykonanie wyroku. Były to jego pistolety przechowywane w mieszkaniu »Rolanda«. Szostak wyjechał z Białegostoku do Kutna po wykonaniu wyroku w maju 1945 r. na polecenie Władysława Subortowicza"[284].

[279] Z. Kłosiński, *1. Oddział…*, s. 52.

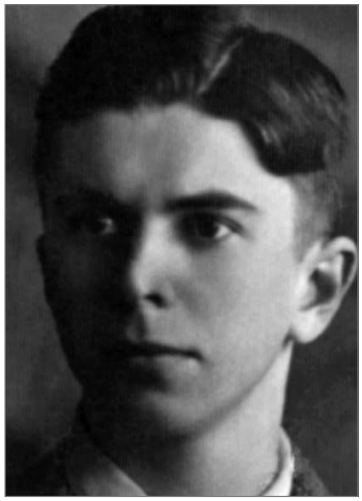
[280] AIPN Gd, 146/44/1, Protokół przesłuchania Kazimierza Kobelisa-Szostakowskiego, 31 VIII 1948 r.; AIPN By, 070/2489, t. 2, Protokół przesłuchania Jerzego Łozińskiego, 1 III 1949 r.; AIPN, 0192/375/2, Protokół przesłuchania Ireny Pelikan-Augustowskiej, 24 II 1950 r.; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 87.

[281] AIPN By, 190/3657, Protokół rozprawy głównej WSR w Bydgoszczy, Zeznanie Jerzego Łozińskiego, 22–25 VIII 1949 r.

[282] AIPN By, 01178/871/D, Protokół przesłuchania Władysława Subortowicza, 11 III 1949 r.; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 89.

[283] Zob. także: AIPN Wr, 221/117, S. Szostak, Relacja z działalności Ośrodka Dywersyjnego AK Ignalino (Inspektorat BC, Okręg Wileński), mps, 1987 r.

[284] AIPN By, 070/2489, t. 2, Protokół przesłuchania Jerzego Łozińskiego, 20 VI 1949 r.



Jan Waśniewski (źródło: zbiory IPN)

Urodzony w Białymstoku, od 1939 r. mieszkający w Wilnie, służący jako dowódca drużyny w brygadzie „Szczerbca" kpr. Jan Waśniewski w ankiecie ujawnieniowej, złożonej w kwietniu 1947 r. w olsztyńskiej bezpiece, napisał: „W marcu 1945 r. wyjechałem z Wilna do Białegostoku jako repatriant pod fałszywym nazwiskiem Zygmunta Krysińskiego. W Białymstoku zetknąłem się z kolegami z partyzantki, którzy byli w WiN-ie[285]. Wstąpiłem do WiN-u w końcu marca 1945 r., do komórki likwidacyjnej. Dowódcą tej komórki był podchorąży »Waldek«, członkami »Ali«, »Stach« [Stanisław Szukiel] i ja »Fred«. Komórka likwidacyjna podlegała bezpośrednio komendantowi okręgu białostockiego WiN. W końcu marca i początkach kwietnia [właśc. maja] brałem udział w wykonaniu dwóch wyroków na byłych partyzantach 3. Brygady »Szczerbca«, którzy w Białymstoku pozostawali na usługach Urzędu Bezpieczeństwa i wydawali członków WiN-u. W czasie wykonywania wyroku na jednym z tych partyzantów ps. »Szary« w czasie pogoni został zabity podchorąży »Waldek«. W tym czasie musiałem wyjechać z Białegostoku do Warszawy. Poszukiwały mnie władze bezpieczeństwa. Od tego czasu zerwałem wszelki kontakt z WiN-em. W czerwcu 1945 r. wstąpiłem do pracy w Polskim Radiu i wyjechałem z ekipą techniczną do Olsztyna"[286]. Waśniewski był wówczas członkiem PPS. Z kolei Kiwiński w śledztwie mówił: „Stojąc na ulicy, słyszałem trzy strzały"[287]. Kłosiński zaś relacjonował: „Biegłem za nim [„Rolandzikiem"] kilka metrów. Widziałem błyski uderzających pocisków między nami. Brama była zamknięta. Stanęliśmy za kolumnami. Ostrzeliwaliśmy się przed pościgiem. Myślałem, że to już koniec. Widzę jeszcze dzisiaj zieloną przestrzeń i ścieżkę wiodącą do płotu drucianego w dwóch miejscach uniesionego, tworzącego takie oka. Widocznie tam ludzie musieli przechodzić. Ścieżka wydeptana. Waldek wszedł w jedne oko, ja w drugie. Nagle się osunął twarzą do ziemi. Myślałem, że się potknął. Chciałem go podnieść, spojrzałem na niego. Był metr ode mnie. Poprzedniego dnia był u fryzjera. Miał głowę podgoloną. W samym środku czaszki z tyłu widniał otwór, widziałem krawędź kości i jakby różową pianę wydobywającą się przez ten otwór. Zdałem sobie sprawę, że nie żyje. Pobiegłem dalej do żywopłotu. Tam był drugi płot druciany, złapałem za krawędź, przeskoczyłem nogami i byłem po drugiej stronie"[288]; „[„Rolandzik"] wykonał wyrok na kolejnym kacie AK-owców z UB, ale osaczony uciekał inną trasą niż przewidywana przed akcją. Dobiegł, ostrzeliwując się, a strzelał po mistrzowsku, do ogrodzenia, chyba pałacu Branickich. Nie mając przed sobą innej drogi, próbował pokonać ogrodzenie i w tym momencie został ostrzelany z pistoletu automatycznego. Zawisł martwy na prętach parkanu. Je-

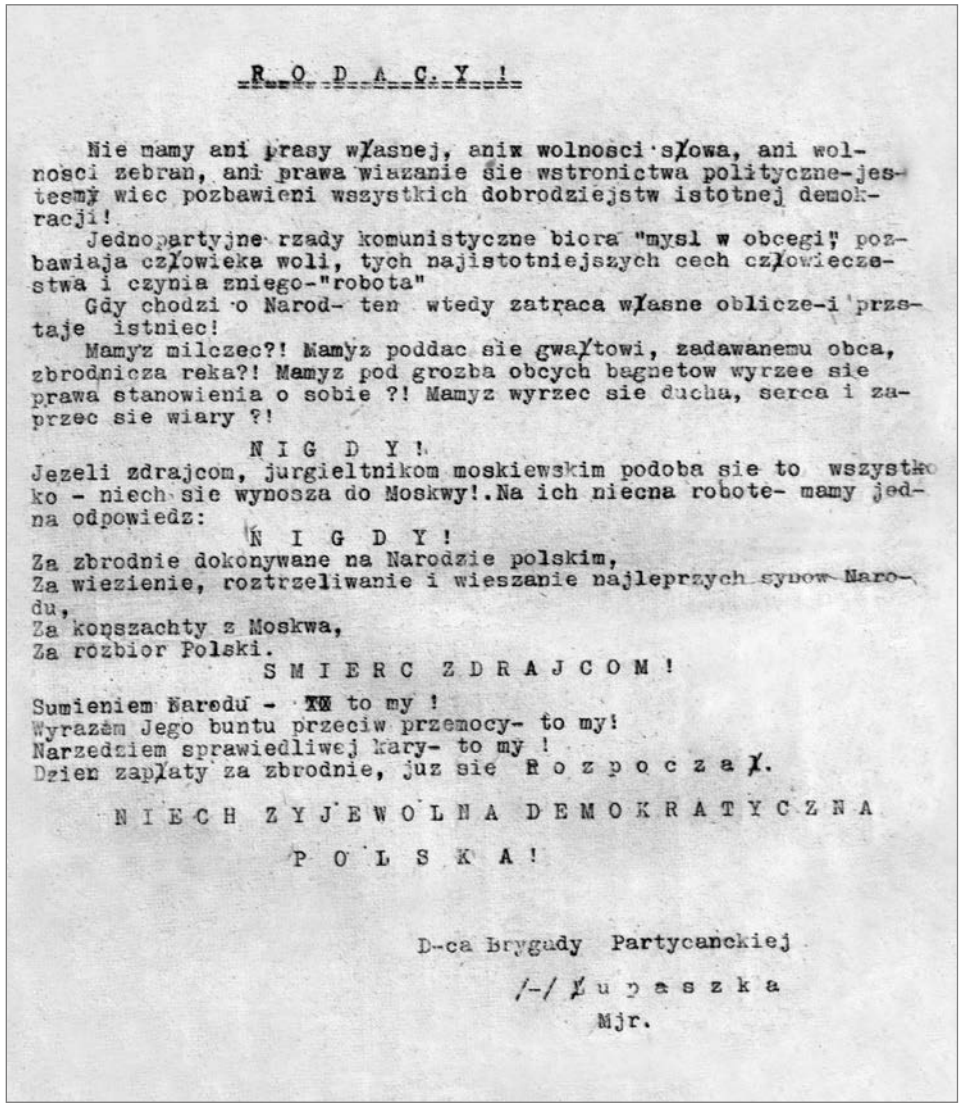
[285] Informacja błędna. Był to Okręg Białostocki AK-AKO.
[286] AIPN Gd, 0027/307, Oświadczenie Jana Waśniewskiego, 19 IV 1947 r. W lewym górnym rogu dokumentu znajduje się adnotacja: „Zawerbowany przez Białystok, na kontakcie Wydziału A [WUBP]".
[287] AIPN By, 070/2489, t. 9, Protokół przesłuchania Henryka Kiwińskiego, 10 X 1949 r.
[288] *Relacja Zygmunta Kłosińskiego* [w:] *Śmierć…*



Dowódca polowy AK i NZW por. Romuald Rajs (źródło: zbiory IPN)

den z chłopaków mających go ubezpieczać wpadł w ręce UB[289]. Taką informację otrzymałem od łączniczki bodajże tego samego dnia"[290]. Inne przekazy są już powtórzeniem relacji pochodzących od Kłosińskiego i Szostaka. Augustowski wspominał: „»Roland« wspólnie ze Stanisławem Szostakiem w godzinach wieczornych strzelał do jakiegoś osobnika pod teatrem, którego zastrzelił. Zaczęli uciekać wzdłuż muru Urzędu Wojewódzkiego. Szostak mur przeskoczył. Nowak nie mógł przeskoczyć. Szostak chciał mu podać rękę w celu pomocy, ktoś strzelił i Nowak został zabity. Szostak zdołał zbiec"[291]. Łoziński zaś relacjonował: „»Roland«, idąc w towarzystwie Szostaka, spotkał tego osobnika. Nawiązał z nim rozmowę. Błyskawicznie wyciągnął pistolet, oddając kilka strzałów do niego. Padł na ziemię. Zaczęli uciekać z Szostakiem. Przechodzący żołnierze sowieccy, widząc uciekającego »Rolanda«, oddali do niego strzały, raniąc go śmiertelnie […]. »Roland« wcześniej na tego człowieka zrobił zasadzkę, lecz wówczas ranił go tylko powierzchownie"[292]. Szostak po zawiadomieniu Władysława Subortowicza o śmierci „Rolandzika" otrzymał od Jerzego Łozińskiego rozkaz wyjazdu z Białegostoku[293]. Miejsce pochówku „Rolandzika" do dzisiaj pozostaje nieznane. Może to być jeden z cmentarzy miejskich w Białymstoku. Śmierć tego partyzanta stanowi symboliczną cezurę zamykającą historię wileńskiej Egzekutywy. Zadania eliminujące ze społeczeństwa jednostki szkodliwe wykonywały już później – na terenie Pomorza, Warmii i Mazur, Podlasia – oddziały partyzanckie wywodzące się częściowo z Wileńszczyzny (5. i 6. Brygada AK, 3. Brygada Narodowego Zjednoczenia Wojskowego)[294]. Kryminaliści grabiący ludność (chociażby na terenie pow. Wysokie Mazowieckie) byli wieszani lub rozstrzeliwani przez podkomendnych por. Romualda Rajsa. Jak pisał jego biograf Jerzy Kułak o jednej z takich akcji: „Z rozkazu ppor. »Burego« skazani mieli wisieć przez trzy dni"[295]. Nazwa komórki egzekucyjnej Kedywu z Wilna wykonującej wyroki śmierci przyjęła się już w okresie sowieckiego podboju Polski na terenie Białostockiego, gdzie funkcjonowały oddziały akowskie i formacje ruchu narodowego

[289] Dotychczas nie udało się zidentyfikować tej osoby.
[290] Z. Kłosiński, *1. Oddział…*, s. 52.
[291] AIPN, 0192/375/2, Protokół przesłuchania Zygmunta Augustowskiego, 23 II 1950 r.
[292] AIPN By, 070/2489, t. 2, Protokół przesłuchania Jerzego Łozińskiego, 15 I 1949 r.
[293] AIPN By, 070/2489, t. 5, Protokół przesłuchania Władysława Subortowicza, 24 VI 1949 r.; AIPN By, 190/3657, Protokół rozprawy głównej WSR w Bydgoszczy, Zeznanie Władysława Subortowicza, 22 VIII 1949 r.
[294] Szerzej zob. T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Od „Łupaszki" do „Młota" 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, Warszawa 1994; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *„Łupaszka", „Młot", „Huzar". Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997; K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, *Brygady „Łupaszki". 5 i 6 Brygada Wileńska AK w fotografii 1943–1952*, Warszawa 2010.
[295] J. Kułak, *Rozstrzelany…*, s. 146.



R O D A C Y !

Nie mamy ani prasy wlasnej, anix wolnosci slowa, ani wolnosci zebran, ani prawa wiazanie sie wstronictwa polityczne-jestesmy wiec pozbawieni wszystkich dobrodziejstw istotnej demokracji!

Jednopartyjne rzady komunistyczne biora "mysl w obcegi" pozbawiaja czlowieka woli, tych najistotniejszych cech czlowieczestwa i czynia zniego-"robota"

Gdy chodzi o Narod- ten wtedy zatraca wlasne oblicze-i przestaje istniec!

Mamyz milczec?! Mamyz poddac sie gwaltowi, zadawanemu obca, zbrodnicza reka?! Mamyz pod grozba obcych bagnetow wyrzee sie prawa stanowienia o sobie ?! Mamyz wyrzec sie ducha, serca i zaprzec sie wiary ?!

N I G D Y !

Jezeli zdrajcom, jurgieltnikom moskiewskim podoba sie to wszystko - niech sie wynosza do Moskwy!.Na ich niecna robote- mamy jedna odpowiedz:

N I G D Y !

Za zbrodnie dokonywane na Narodzie polskim,
Za wiezienie, roztrzeliwanie i wieszanie najleprzych synow Narodu,
Za konszachty z Moskwa,
Za rozbior Polski.

S M I E R C Z D R A J C O M !

Sumieniem Narodu - XX to my !
Wyrazem Jego buntu przeciw przemocy- to my!
Narzedziem sprawiedliwej kary- to my !
Dzien zaplaty za zbrodnie, juz sie R o z p o c z a l.

N I E C H Z Y J E W O L N A D E M O K R A T Y C Z N A

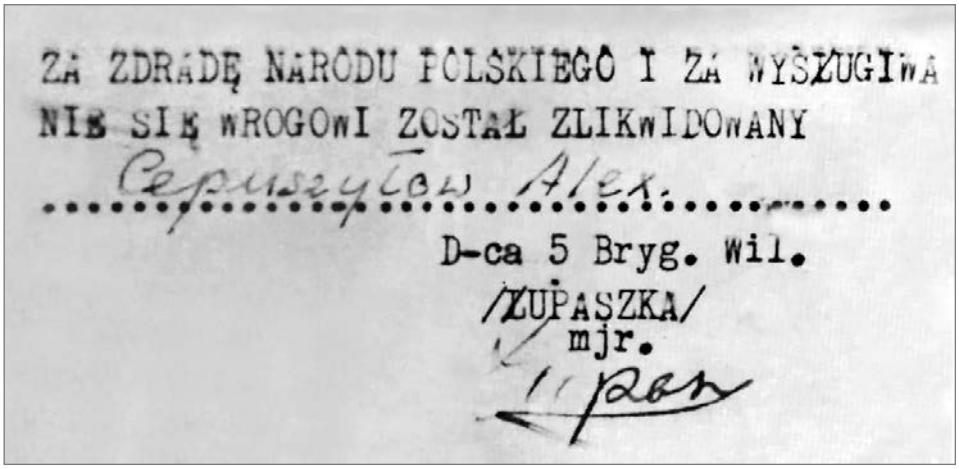
P O L S K A !

D-ca Brygady Partyzanckiej
/-/ Lupaszka
Mjr.

Ulotka wydana przez podkomendnych mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki" (źródło: zbiory IPN)

mające w swoich szeregach wielu wilnian. Wspomniany ostatni komendant 3. Brygady AK i dowódca 3. Brygady NZW por. „Bury" zeznawał w bezpiece: „Do obowiązków Egzekutywy należała likwidacja osób działających na konto organizacji[296], komendantów posterunków, członków PPR, zdrajców [wywodzących się] z organizacji. Wyroki wydawane były przez komendanta okręgu na podstawie uzyskanego materiału przez własny wywiad Egzekutywy czy też na podstawie danych z terenów nadesłanych przez

[296] Chodzi tutaj o grupy bandyckie podszywające się pod organizacje niepodległościowe.


ZA ZDRADĘ NARODU POLSKIEGO I ZA WYSŁUGIWA
NIE SIĘ WROGOWI ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY
Czepurczyków Alex.
D-ca 5 Bryg. Wil.
/ŁUPASZKA/
mjr.

Wyrok śmierci sygnowany przez mjr. „Łupaszkę" (źródło: zbiory IPN)

komendantów powiatowych"[297]. Były to dla społeczności lokalnych przykładne lekcje funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości Polski Podziemnej.

Trzeba też zaznaczyć, iż z kręgu wilniuków wywodzili się też zdrajcy większej klasy niż zwykli denuncjatorzy NKWD. Charakterystycznym przykładem jest kariera urodzonego w październiku 1922 r. w Wilnie Jerzego Bohdanowicza *vel* Jerzego Boruckiego[298]. Uczęszczał do tamtejszej szkoły powszechnej i gimnazjum. Według karty sprawdzianowej E-15 miał być żołnierzem AK[299]. Zaczynał swoją służbę dla Moskwy jako informator sowieckich grup dywersyjnych na Wileńszczyźnie. Po ewakuacji do pojałtańskiej Polski pracował w propagandzie komunistycznej, był konfidentem, rezydentem, prowokatorem i funkcjonariuszem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, członkiem PZPR, urzędnikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego, dyplomatą PRL w Kanadzie i Tunezji, konsulem generalnym w Nowej Zelandii, dziennikarzem[300]. W lipcu 1977 r. zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych PRL Stanisława Kowalczyka o wydanie karty kombatanta i potwierdzenie, iż w latach 1945–1953 „czynnie zwalczał bandy reakcyjnego podziemia"[301]. Dyrektor Biura „C" MSW płk Jan Zabawski w notatce dla gen. Mirosława Milewskiego tak scharakteryzował wówczas służbę Bohdanowicza dla

[297] AIPN Bi, 07/653/1, Zeznanie własne Romualda Rajsa, Taktyka działalności oddziałów AK stosowana przeze mnie, mps, s. 13.

[298] AIPN, 00168/193, t. 1–2, Akta TW ps. „Zimny" (Jerzego Bohdanowicza *vel* Jerzego Boruckiego). Na wstępnej karcie informacyjnej akt znajduje się notatka: „Nie udostępniać jednostkom operacyjnym; 16 VIII 1977 r."; AIPN, 00945/1741/D, Akta TW „Zimny"; AIPN, 00945/1741, Akta TW „Zimny"; AIPN, 003208/4, t. 28, Akta kontrolno-śledcze dotyczące nielegalnego obrotu wartościami dewizowymi i złotem dokonywanego przez funkcjonariuszy SB MSW od 1961 do grudnia 1970 r. w kraju i za granicą; AIPN, 0604/174, Akta personalne funkcjonariusza SB Jerzego Bohdanowicza.

[299] AIPN, 00168/193, t. 2, Karta E-15 dotycząca Jerzego Bohdanowicza, 2 VIII 1977 r.

[300] AIPN, 2460/1, Karta ewidencyjna pracownika MSW PRL Jerzego Bohdanowicza; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta ewidencyjna Jerzego Bohdanowicza (tam informacja, iż był żołnierzem wileńskiej AK).

[301] AIPN, 00168/193, t. 2, Pismo Jerzego Bohdanowicza do Stanisława Kowalczyka, 29 VII 1977 r.

bezpieki: „Początkowo pracował [w Wilnie] jako robotnik drogowy. Po proklamowaniu Litewskiej Republiki Socjalistycznej rozpoczął pracę w milicji w charakterze pracownika umysłowego. W okresie okupacji pracował w szpitalu, a następnie w Przedsiębiorstwie Owocowo-Warzywniczym. W 1943 r. w obawie przed poborem do służby w transporcie niemieckim [organizacji Todta] wyjechał z Wilna pod przybranym nazwiskiem Jerzy Borucki do Bieniakoń koło Wilna, gdzie pracował w majątku ziemskim jako robotnik rolny. Bohdanowicz w swych dokumentach personalnych podaje, że w okresie okupacji współpracował z oddziałami sowieckiej partyzantki na terenie Wileńszczyzny. W 1945 r. wraca do Polski jako repatriant. Rozpoczyna pracę w Resorcie Informacji i Propagandy, a po likwidacji tegoż resortu przechodzi do pracy w Głównym Inspektoracie Ochrony Skarbowej. W 1945 r. zostaje pozyskany do współpracy przez Departament IV MBP w charakterze tajnego współpracownika pod pseudonimem »Zimny«, do rozpracowania wrogiego elementu w miejscu pracy. Przekwalifikowany następnie na rezydenta, obsługuje kilka jednostek sieci. W 1949 r. przez Departament III został wprowadzony drogą kombinacji operacyjnej do gry w sprawach kryptonim »Zakon« i »Cezary« – V Komenda WiN. Według oświadczenia płk. Mikołajewskiego, kierownika Samodzielnej Grupy Operacyjnej, który brał bezpośredni udział w rozpracowaniu, został oceniony jako jednostka sieci [agenturalnej] bardzo pozytywnie. Zadania operacyjne wykonywał z wielkim zaangażowaniem oraz w dużym stopniu przyczynił się do osiągnięcia sukcesów w sprawie. W 1953 r. ze względu na obawę przed dekonspiracją, z uwagi na jego ciągłe występowanie w tej samej roli (był łącznikiem za granicę z ramienia wielkiej nieistniejącej organizacji), został z sieci wyeliminowany"[302]. W ZBoWiD mógł przedłożyć zaświadczenie, iż od października 1945 do grudnia 1953 r. „uczestniczył w walkach z bandami"[303].

[302] AIPN, 00168/193, t. 2, Notatka płk. Jana Zabawskiego dla gen. Mirosława Milewskiego, 10 VIII 1977 r.
[303] AIPN, 00168/193, t. 12, Zaświadczenie dla ZBoWiD dotyczące Jerzego Bohdanowicza.

ROZDZIAŁ 2
DOWÓDCA „BIAŁOPOLSKIEJ BANDY"

Partyzant „Mścisława"

„Był antykomunistą. Nienawidził Sowietów" – mówił o „Fakirze" jego podkomendny ze szwadronu konnego 1. Brygady Wileńskiej Tadeusz Krzymowski[1]. Sergiusz Kościałkowski miał do bolszewizmu, szczególnie po ucieczce z więzienia NKWD w Słucku, podobny stosunek jak Sergiusz Piasecki („krwiożerczy gad rosyjskiego imperializmu"[2]) i Józef Mackiewicz („jest największym wrogiem ze wszystkich dotychczas notowanych w historii"[3]). Widział też głęboki sens walki w zabijaniu wrogów wchodzących na polskie ziemie, podobnie jak w likwidacji wspomagających ich rodzimych kolaborantów, uchodzących za „demokratów". Nie dziwi takie podejście młodego człowieka do najeźdźców, którzy próbowali go w więzieniu słuckim zgładzić, a gdy dowodził oddziałem partyzanckim, ścigali po terenie Wileńszczyzny. W momencie dotarcia Armii Czerwonej do Wilna w lipcu 1944 r. jego były dowódca z Egzekutywy był już rozważniejszy i jednocześnie zmęczony konspiracją. Piasecki, kilkanaście lat starszy od „Fakira", zerwał kontakty z komendą okręgu AK ze względu na bezpieczeństwo rodziny i własne i ukrył się na prowincji. Potem przedostał się dzięki pomocy wilniuków na Zachód. Z kolei były redaktor wileńskiego „Słowa", również starszy i bardziej przewidujący, co może się stać, gdy zostanie drugi raz aresztowany przez NKWD, ewakuował się do Warszawy, a dzień przed wybuchem powstania udał się do Krakowa, a potem wyemigrował.

Czesław Miłosz napisze później we wspomnieniu o Józefie Mackiewiczu: „Ostatnie rozdziały [powieści] »Nie trzeba głośno mówić« dają miarę różnic aury między Wilnem i Warszawą, tak jak ją odczuwał przybyły z Wilna latem 1944 r. Mackiewicz[4]. I obraz Warszawy, zwariowanej, lekkomyślnej, obojętnej na strzelaniny tu i ówdzie, dumnej

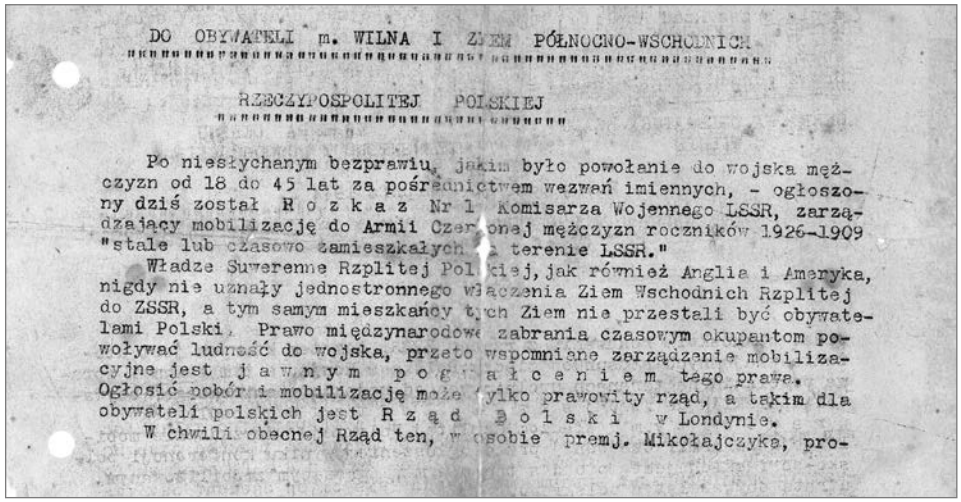
---

[1] Relacja Tadeusza Krzymowskiego, 10 IV 2010 r.

[2] BPL, 1283, z. 3, S. Piasecki, Słuszna uchwała, mps, 30 IX 1947 r.

[3] J. Mackiewicz, *Nudis…*, s. 320.

[4] Żona Józefa Mackiewicza w następujący sposób przedstawiła odmowę wydania w Wilnie przez władze niemieckie przepustek pozwalających ewakuować się małżeństwu na zachód: „Wiosną 1944 r., gdy ofensywa sowiecka zbliżała się do miasta, złożyliśmy podanie o przepustki do Generalnej Guberni. Udzielane były dość łatwo Polakom. Ku naszemu zdziwieniu odmówiono ich nam. Zwróciłam się wówczas do dobrze znanej mi Litwinki – Czeczetiene – sekretarki gubernatora [Hansa] Hingsta, żeby mu wytłumaczyła, co znanemu antykomuniście Józefowi Mackiewiczowi grozi, gdyby wpadł w ręce bolszewików. Na drugi dzień przyniosła odpowiedź: »Pan Mackiewicz odmówił nam pomocy i osobiście [miał powiedzieć Hingst] nie mam nic przeciwko temu, żeby go bolszewicy powiesili«. Wyjechaliśmy [do Warszawy] na lewych przepustkach". Odmowa pomocy Niemcom dotyczyła niewyrażenia zgody na objęcie



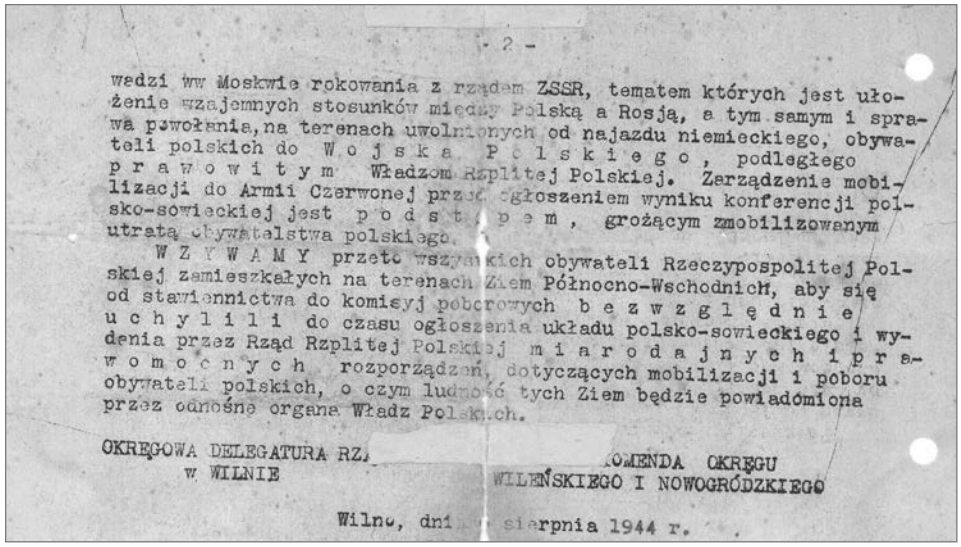
DO OBYWATELI m. WILNA I ZIEM PÓŁNOCNO-WSCHODNICH

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Po niesłychanym bezprawiu, jakim było powołanie do wojska mężczyzn od 18 do 45 lat za pośrednictwem wezwań imiennych, - ogłoszony dziś został R o z k a z Nr 1 Komisarza Wojennego LSSR, zarządzający mobilizację do Armii Czerwonej mężczyzn roczników 1926-1909 "stale lub czasowo zamieszkałych na terenie LSSR."

Władze Suwerenne Rzplitej Polskiej, jak również Anglia i Ameryka, nigdy nie uznały jednostronnego włączenia Ziem Wschodnich Rzplitej do ZSSR, a tym samym mieszkańcy tych Ziem nie przestali być obywatelami Polski. Prawo międzynarodowe zabrania czasowym okupantom powoływać ludność do wojska, przeto wspomniane zarządzenie mobilizacyjne jest j a w n y m p o g w a ł c e n i e m tego prawa. Ogłosić pobór i mobilizację może tylko prawowity rząd, a takim dla obywateli polskich jest R z ą d P o l s k i w Londynie.

W chwili obecnej Rząd ten, w osobie premj. Mikołajczyka, pro-



- 2 -

wadzi ww Moskwie rokowania z rządem ZSSR, tematem których jest ułożenie wzajemnych stosunków między Polską a Rosją, a tym samym i sprawa powołania, na terenach uwolnionych od najazdu niemieckiego, obywateli polskich do W o j s k a P o l s k i e g o , podległego p r a w o w i t y m Władzom Rzplitej Polskiej. Zarządzenie mobilizacji do Armii Czerwonej przed ogłoszeniem wyniku konferencji polsko-sowieckiej jest p o d s t ę p e m , grożącym zmobilizowanym utratą obywatelstwa polskiego.

W Z Y W A M Y przeto wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkałych na terenach Ziem Północno-Wschodnich, aby się od stawiennictwa do komisyj poborowych b e z w z g l ę d n i e u c h y l i l i do czasu ogłoszenia układu polsko-sowieckiego i wydania przez Rząd Rzplitej Polskiej m i a r o d a j n y c h i p r a w o m o c n y c h rozporządzeń, dotyczących mobilizacji i poboru obywateli polskich, o czym ludność tych Ziem będzie powiadomiona przez odnośne organa Władz Polskich.

OKRĘGOWA DELEGATURA RZ. KOMENDA OKRĘGU
w WILNIE WILEŃSKIEGO I NOWOGRÓDZKIEGO

Wilno, dni sierpnia 1944 r.

Odezwa podziemnych władz polskich w Wilnie, sierpień 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

ze swego bohaterstwa, wesołej, bo blisko zwycięstwo, jest u niego poprawny. Dla Mackiewicza była to beztroska dzieci, które nie chcą wiedzieć, że jeszcze chwila, a nic nie zostanie z ich zabawek, tak jak nic nie zostało w Wilnie"[5]. Sergiusz Kościałkowski, co oczywiste, wybrał inną drogę. Wszyscy trzej byli wówczas celem dla grup operacyjnych sowieckich służb bezpieczeństwa. Piaseckiego ścigano jako wywiadowcę Oddziału II SG WP działającego wcześniej w Bolszewii i znanego pisarza ukazującego w swoich

redakcji „Gońca Codziennego" w lipcu 1941 r. Zob. AIPN, 3031/86, List Barbary Toporskiej-Mackiewicz do Marii Zadaneckiej, 14 I 1985 r.

[5] W. Bolecki, *Ptasznik…*, s. 203.

powieściach realia życia w ZSRS, Mackiewicza jako pisarza antykomunistę i świadka zbrodni katyńskiej, Kościałkowskiego jako oficera AK i dowódcę „białopolskiej bandy". Mackiewicz 18 stycznia 1945 r. opuścił Kraków i udał się w kierunku Kalwarii. Kilka godzin później do miasta wjechały czołgi T-34. Z Warszawy wyjechał wcześniej: dzień przed rozpoczęciem powstania. Z Krakowa odchodził w dniu wejścia Sowietów. Jak pisał w 1948 r. na łamach emigracyjnego „Lwowa i Wilna", wydawanego przez swojego brata: „O tym, co się działo [wtedy], rozmawiałem z pewnym znajomym w drodze, trochę później już siedząc nad rowem w śniegu. – Czemu się pan zżyma – powiedział. – Sam słyszałem, jak czekano [na] Niemców w roku 1941, żeby przepędzili bolszewików z Ziem Wschodnich. Tutaj czekają [na] bolszewików, żeby przepędzili Niemców. To jasne i to jest zupełnie to samo. – Nie, to nie jest to samo. Wtedy w roku 1941 wojna się dla nas rozpoczynała, otwierając nieobjęte horyzonty nowych możliwości, stwarzając nadzieje, chociażby były złudą. Teraz, w roku 1945, wojna się kończy, zamykając horyzonty nowym możliwościom. Nie ma już nadziei, a złudzenia mogą mieć tylko ślepi albo głupcy"[6].

Od września 1944 r. do końca listopada „Fakir" służył w oddziale partyzanckim AK, organizowanym przez por. Mariana Plucińskiego „Mścisława" *vel* Jana Górskiego *vel* Wacława Klimaszewskiego[7]. Ze względu na stopień oficerski mógł dowodzić jednym z plutonów. Sprawa ta wymaga dalszych badań. W charakterystyce „Mścisława" już w połowie 1946 r. bezpieka stwierdzała: „Energiczny, odważny, bandycki upór". Ten doskonały szkoleniowiec, taktyk i oficer był trzy lata starszy od „Fakira"[8]. Pochodził z Żarnowca koło Kielc. Szybko osierocony przez matkę, uczył się w gimnazjum klasycznym w Wadowicach, potem naukę kontynuował w Wilnie. Mieszkający w Szyksznikach, znający „Mścisława" Edward Karlikowski „Filip" zeznawał: „Rodzice wcześnie mu zmarli. Z trudem udało mu się otrzymać średnie wykształcenie i rangę porucznika"[9]. Ukończył szkołę podchorążych broni pancernej i przydzielono go w stopniu plutonowego podchorążego do stacjonującej w Wilnie wydzielonej kompanii baonu pancernego z Grodna. Awansowany został na stopień podporucznika. W kampanii polskiej walczył w składzie 33. szwadronu czołgów rozpoznawczych. Trafił do niewoli niemieckiej 20 września pod Tomaszowem Lubelskim. Zbiegł z obozu jenieckiego i od listopada 1939 do marca 1940 r. przebywał w Wilnie. Tam został zaprzysiężony do ZWZ/AK. Studiował przez dwa semestry medycynę na tajnym USB. Pod koniec 1943 r. rozpoczął służbę w formacjach polowych AK, początkowo w oddziale „Błyskawica" dowodzonym przez Piotra Jarusza *vel* Słoninę „Piotra". Siatkę terenową organizował w Pilwiszkach koło Bujwidz. W marcu 1944 r. otrzymał przydział do 5. Brygady mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki". Pełnił funkcję dowódcy 3. plutonu kompanii szturmowej. Po rozformowaniu oddziału pod koniec lipca 1944 r. pod Grodnem przedostał się zgodnie z rozkazem komendanta brygady z grupą podkomendnych do Puszczy Augustowskiej, jednak z powodu cięż-

[6] Cyt. za: *ibidem*, s. 215.

[7] Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r. Marian Pluciński według zeznań Edwarda Karlikowskiego *vel* Edwarda Wilczyńskiego *vel* Edwarda Filipowicza „Filipa" jesienią 1944 r. rzekomo miał w Wilnie lokal kontaktowy na Zwierzyńcu; *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 565.

[8] Z.M. Grunt-Mejer, *Przed „Łupaszką"…*, s. 166.

[9] *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 581.



Rossa zimą (źródło: zbiory NAC)

kich warunków terenowych (obszar przyfrontowy, brak kontaktów z tamtejszą siatką AK) powrócił na Wileńszczyznę[10]. Nawiązał wtedy łączność z komendą okręgu. Został podporządkowany komendantowi Obwodu Nowe Święciany por. Lizdejce. Od połowy sierpnia do końca października 1944 r. dowodził oddziałem partyzanckim operującym na terenach położonych na północ od Wilna, w okolicach Niemenczyna i Podbrodzia. Głównym zadaniem była ochrona ludności przed terrorem bolszewików.

Podkomendni „Mścisława" likwidowali konfidentów, atakowali gminne placówki NKWD, uwalniali więźniów, niszczyli dokumentację *sielsowietów*[11]. Duże zagrożenie w tym czasie stanowiła placówka sowiecka w Niemenczynie, odpowiedzialna między innymi za zamordowanie kilku partyzantów, służących wcześniej w 8. kompanii 1. Brygady Wileńskiej AK, pochowanych następnie przez rodziny na cmentarzu w Bujwidzach[12]. Partyzant „Mścisława" Włodzimierz Mikuć „Wiś" relacjonował: „Dowódcę »istriebitieli« z Niemenczyna zastrzeliliśmy w październiku na promie w Balingródku. Czekaliśmy na brzegu. Ludzie ustalili, kiedy będzie przyjeżdżał rowerem z Niemenczyna do domu w Bujwidzach"[13]. W innej relacji dodawał: „Dochodziło do potyczek z wojskiem sowieckim, z NKWD, milicją, »istriebitielami« […]. Było ich sporo […]. Naszym zadaniem było przecinanie linii telefonicznych. W dwóch miejscach podpaliliśmy wojskowe magazyny z zaopatrzeniem (jeden w Dubinkach). Tam też zlikwidowaliśmy posterunek sowiecki (kilkuosobowy) do naprowadzania samolotów. Likwidowaliśmy konfidentów"[14]. Pod koniec września partyzanci starli się z niewielkim oddziałem so-

[10] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Marian Pluciński (1912–1946)* [w:] *Konspiracja i opór…*, t. 1, s. 365–366.

[11] C. Jasiński, *Oddział samoobrony i przetrwania „Mścisława"*, „Wiano" 1991, nr 5, s. 12–13; W. Mincer, *Oddział „Fakira"*, „Wiano" 1996, nr 3, s. 14–16; *idem*, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 3–5; T. Sawicki, *Album…*, s. 283; K. Krajewski, *Nowosady – 2 czerwca 1945 r. w świetle dokumentów NKWD*, „Przeszłość i Pamięć" 1998, nr 2, s. 31; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 1: *Wileński słownik biograficzny. Suplement*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2012, s. 238; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 8: *Wojsko i żołnierze na Ziemi Wileńskiej od XV w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2010, s. 325.

[12] List Edwarda Gajewskiego do Tomasza Balbusa, 10 VII 2009 r.

[13] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[14] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.



Porucznik Marian Pluciński „Mścisław" (źródło: zbiory IPN)

wieckim. Bolszewicy mieli „ponieść poważne straty w ludziach"[15]. Pod Tuszczlewem Stanisław Czeszumski „Edek" z Czesławem Jasińskim „Tygrysem" zauważyli trzech bolszewików jadących rowerami do wsi. Obserwowani zabrali z domu dwóch młodych ludzi i udawali się w kierunku Niemenczyna. „Edek" i „Tygrys" zaatakowali ich pod Niemenczynem. Ten pierwszy zlikwidował Rosjan i uwolnił aresztantów, którzy dołączyli do oddziału. Zdobył też empi i nagan[16]. Raport NKWD tak informował o tej

[15] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[16] Kolekcja Stanisława Czeszumskiego (dalej: KSC), S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 4–5; S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale samoobrony* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia*, zebrał i oprac. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 243, 253.



Zatrzymanie przez patrol AK podejrzanych osób. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

akcji: „28 września 1944 r. w miasteczku Niemenczyn, powiat wileński, około g[odziny] 18 m[inut] 30 wieczorem, grupa białopolskich bandytów z bandy »Edka« zabiła dzielnicowego pełnomocnika trzeciego podmiejskiego wydziału milicji, Trietjakowa, milicjanta Mikulina i jednego nieznajomego, którzy wracali z [wypełnionego] zadania. Bandyci zabrali zabitym broń i rowery"[17].

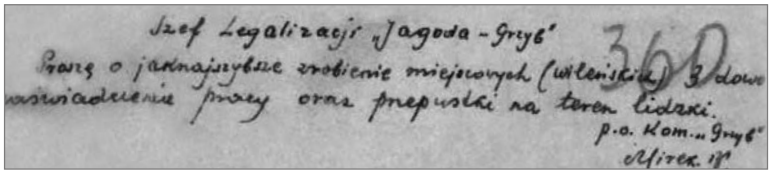
Czekiści adnotowali również: „22 listopada 1944 r., o godz. 21.00 wieczorem, banda »Edka« zabiła przewodniczącego rady wiej[skiej] w Teninie, gmina Mejszagoła, powiat wileński, Bobrowicza"[18]. Ostrzeżenia wydawane przez AK zapowiadały likwidację najbardziej szkodliwych dla ludności milicjantów i przejęcie ich mienia na rzecz społeczności lokalnych[19]. „Za zdradę narodu polskiego – psu – pieska śmierć" – usłyszał 2 września 1944 r. przed likwidacją w Gudziszkach milicjant z Ejszyszek Mikołaj Kaziukiewicz. Został zastrzelony przez krysiaków[20]. Jasiński relacjonował niezbyt precyzyjnie, iż *strielkom* z reguły darowano życie: „Najpierw należało zrobić porządek w terenie. Przeprowadzaliśmy przede wszystkim przeciwko działaczom partyjnym »perswazję

[17] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[18] *Ibidem*.

[19] CAW WBH, VIII 809 142–143, Ostrzeżenie, mps.

[20] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.


Szef Legalizacji „Jagoda - Gryf"
Proszę o jaknajszybsze zrobienie miejscowych (wileńskich) 3 dow
uwiarodocnienie pracy oraz przepustki na teren Lidzki.
p.o. Kom. „Gryf"
Mirex. IV

Zamówienie na fałszywe dokumenty wysłane do komórki legalizacyjnej AK w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

cielesną«. By przestali terroryzować polską ludność i wydawać ludzi »strielkom« lub NKWD. Złapanych »strielków« rozbrajaliśmy, zabieraliśmy im konie, rozbijaliśmy prowizorycznie założone komisariaty i więzienia, niszczyliśmy dokumenty i środki łączności. W stosunku do »strielków«, ich rodzin i milicjantów stosowaliśmy zasadę partyzancką, że pokonanych się nie zabija, ale rozbraja i wyjaśnia, że za okrucieństwo, gwałt i grabież mogą dostać kulę w łeb. Skoro się przekonali, że ich nie zabijamy, a bardzo zaangażowani dostają chłostę, w starciach zbrojnych nie stawiali większego oporu. To osłabiło aktywność »strielków«, a zebrania partyjne odbywały się pod ochroną. Po jakimś czasie nikt nie chciał być sekretarzem ani milicjantem, chyba z przymusu, ale wtedy nie był aktywny. Do kołchozów i sowchozów ludność nie chciała wstępować, tłumacząc, że wyjeżdżają do Polski centralnej. Biedota białoruska i nieświadomi »tutejsi« szli do kołchozów, ale tylko na ziemię skonfiskowaną »polskim panom«, a zachowując swoje skrawki ziemi jako działki przyogrodowe"[21]. NKWD w Wilnie zarejestrowało dziesiątki przypadków likwidacji *strielków* przez oddziały AK. Na przykład: „10 kwietnia 1945 r. w rejonie wsi Jaszuny grupa białopolaków rozstrzelała bojownika batalionu likwidacyjnego Iwana Kuprijanowicza Osipowicza"[22].

„Mścisław" organizował oddział z żołnierzy z rozbrojonych brygad, uciekinierów z obozu w Miednikach Królewskich, partyzantów ukrywających się we wsiach, ludzi przybywających z polecenia siatki z Wilna[23]. Mikuć, zbiegły z kolumny jenieckiej, prowadzonej do wspomnianych Miednik, ukrywał się wtedy w Pokrajczyźnie. „Mścisław" wysłał tam Sergiusza Kościałkowskiego, Juliana Sołtana „Hrabiego" (kolegę Mikucia z brygady „Juranda") i Jarosława Skrodzkiego „Zeksa". Jak zapamiętał Mikuć: „»Fakir« oświadczył, iż przychodzi z Wilna z dowództwa okręgu z rozkazem tworzenia grup samoobrony ziemi wileńskiej i werbowania wszystkich byłych partyzantów. Przyłączyłem się do »Fakira«. Krążyliśmy po okolicznych miejscowościach. Zbieraliśmy niedobitków"[24]. W oddziale znaleźli się partyzanci z kilku oddziałów polowych, m.in. wcześniej służący w 1., 2., 3., 4., 5., 6., 23., 36. brygadzie. Jurandowcy byli reprezentowani przez grupę kilku żołnierzy. Z Wilna docierała do oddziału podziemna

[21] C. Jasiński, *Wojna z NKWD*, „Wiano" 1994, nr 9, s. 9–10.
[22] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.
[23] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 7 VI 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ /ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.; T. Szynkowski, *Matko nasza partyzancka. Szlakiem 2. Wileńskiej Brygady AK*, Warszawa 2004, s. 184–185.
[24] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.

„Niepodległość"[25]. W liczącym ponad 50 żołnierzy oddziale „Mścisława" znaleźli się także: Stanisław Czeszumski „Edek", Włodzimierz Gajewski „Oczko", Janusz Grzesik-Grzenicki „Leszek", Leszek Horodniczy „Wit", Czesław Jasiński „Tygrys", Jerzy Lenkowski „Pik", Wiesław Mincer „Marek", Emanuel Łopatto „Kawka" (*vel* „Czarny")[26]. Z grupy „Fakira" byli: Jarosław Skrodzki „Zeks", Czesława Wyrwas „Kotka", Eugeniusz Steckiewicz „Gienek", Wanda Frąckiewicz „Duch", Klara Karpowicz „Zosia", a także Witold Szupowski „Pilot", N.N. „Barabasz"[27], N.N. „Zając", N.N. „Lotna"[28]. Mincer tak relacjonował: „Do »Fakira« trafiłem przez »Zeksa«. Wykonaliśmy najpierw wyrok na bolszewickim agencie w Wilnie przy ul. Archanielskiej. Konfidenta na ulicy Antoniego Wiwulskiego, niedaleko mojego domu, strzelaliśmy, jak było jeszcze ciepło. »Zeks« po likwidacji polewał miejsce naftą. Był to dobry sposób na psy tropiące. W sierpniu »Fakir« jeszcze kilkakrotnie przyjeżdżał do Wilna. Potem zaprzestał tych wyjazdów z obawy przed rozpoznaniem i aresztowaniem. Na początku w oddziale »Mścisława« było nas kilku. Zbieraliśmy broń i ludzi"[29]. Z kolei Łopatto w następujący sposób przedstawił początki tej formacji: „Przyszła łączniczka od »Fakira« [Klara Karpowicz „Zosia"] i powiedziała, że dokładniejsze wskazówki będą później, że oddział się rekonstruuje i żeby w gotowości czekać na spotkanie. Data, godzina, miejsce zostaną podane później. Było nas niewielu, kiedy zostałem powiadomiony, że mamy się spotkać w Podbrzesku, 3 km od Szyłel […]. Poszliśmy [z oddziałem] do Gierwiat[30]. Tam poznałem przyszłą łączniczkę, przyjaciółkę »Fakira«, »Dusię« [Wandę Frąckiewicz], córkę administratora Gierwiat. Dowiedziałem się, że to będzie oddział ubrany po sowiecku, że mamy oczyszczać okoliczne wsie i zaścianki z tych, którzy współpracują z NKWD i milicją […]. Oddział liczył kilkanaście osób"[31]. W dalszej części relacji Mincer mówił: „Z początku polegało to na gromadzeniu broni, nawiązywaniu kontaktów z siatką w terenie i od czasu do czasu wykonywaniu wyroków śmierci na współpracownikach NKWD na wsi, głównie różnych *sielsowietach* (przewodniczących rad gminnych). Uzbrojenie było liche, głównie mauzery i pistolety pochodzące jeszcze z Kedywu, długo posiadałem ów zdobyty w Wilnie nagan […][32]. Łączniczką była wówczas »Kotka« [Czesława Wyrwas]. Skład oddziału zmieniał się często; oprócz zdobywania broni »Fakir« starał się werbować ludzi i tak pomału przybywało trochę ukrywających się w terenie dawnych partyzantów"[33].

Czesław Jasiński w swoich wspomnieniach potwierdza, że skierowanie do oddziału otrzymał od komendanta Obwodu Wileńsko-Trockiego AK: „Sztab otrzymał

[25] AIPN Wr, 458/62, C. Jasiński, 36. Brygada „Żejmiana" i Oddział Samoobrony „Mścisława", rkps, 1 II [1944] – 17 VII 1944 r., 1 VIII [1944] – 25 XI 1944 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 31 V 1945 r.

[26] Zob. także: AIPN Kr, 010/7913, Akta sprawy agenturalnego rozpracowania kryptonim „Iskra" (Janusza Grzesika-Grzenickiego); A. Bubnys, *Pasipriešinimo…*, s. 413.

[27] „Barabasz" wywodził się z 3. Brygady. Pochodził z dzielnicy Antokol.

[28] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 201; D. Szyksznian, *Jak dopalał się ogień na biwaku*, Szczecin 2009, s. 373, 377; Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.

[29] Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.

[30] LCVA, 147/11/140, Plan klasyfikacji gruntów Gierwiaty, 1925 r.

[31] E. Łopatto, *Byle…*, s. 18.

[32] Nagan został zabrany przez Wiesława Mincera wraz z Wiktorem Pilżysem „Hektorem" urlopowanemu żołnierzowi Wehrmachtu w czerwcu 1944 r. przy ul. Nowogródzkiej.

[33] W. Mincer, *Oddział „Fakira"…*, s. 14.



Odciski pieczęci komórki legalizacyjnej wileńskiej AK (źródło: zbiory LYA)

informację, że na terenie gromady Maguny pojawił się polski oddział. Na polecenie komendanta obwodu udałem się tam. Konspiracja podała miejsce postoju tego oddziału i wiadomość, że paru partyzantów rozpoznano jako tych, co tu kiedyś działali. Była to grupa dziesięciu–piętnastu ludzi z orzełkami w koronie, uzbrojonych, ich dowódcą był ppor. »Mścisław« Marian Pluciński, wcześniej dowódca plutonu w 5. Brygadzie śmierci »Łupaszki«. Wyjaśniło się więc, że to nasi. Na ochotnika dołączyłem do oddziału. »Mścisław« wyznaczył mnie drużynowym, a później dowódcą 2. plutonu. Oddział szybko się rozrastał i po tygodniu liczył ponad 30 partyzantów uzbrojonych przeważnie w broń automatyczną. Składał się ze starych, doświadczonych partyzantów"[34]. W październiku oddział podzielono na dwa plutony oraz drużynę zwiadu konnego. Wśród kawalerzystów byli: Włodzimierz Mikuć „Wiś", Witold Szupowski „Pilot", N.N. „Kukułka", N.N. „Dziadek", N.N. „Skowronek". W każdej drużynie strzeleckiej było około dziesięciu dobrze uzbrojonych partyzantów. Oddział posiadał osiem karabinów maszynowych („diegtiary", MG-42), 20 karabinków automatycznych, 30 karabinów. Prawie wszyscy żołnierze dysponowali dodatkową bronią krótką i granatami. W październiku i listopadzie, gdy w regionie zaczynały się przymrozki, oddział prawie codziennie ze względów bezpieczeństwa przemieszczał się na dużych odległościach. Poruszał się po terenie najpierw konno i furmankami, a gdy spadł pierwszy śnieg, także saniami. Jak zauważał Mikuć: „Było to związane z dużą aktywnością jednostek sowieckich zwalczających polską partyzantkę"[35]. Obszar działania drużyn z oddziału „Mścisława", liczącego wówczas około

[34] C. Jasiński, *Nowy okupant*, „Wiano" 1994, nr 6–7–8, s. 35.
[35] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.

60–70 partyzantów, obejmował tereny położone na północny wschód od Wilna[36]. Jak pisał Tadeusz Szynkowski: „stosunkowo dużo zachowało się przekazów o działalności na terenie gminy mejszagolskiej i podbrzeskiej oddziału Samoobrony Czynnej »Fakira«[37]. W październiku 1944 r. jego oddział liczył w swej sile podstawowej około dwudziestu dobrze uzbrojonych ludzi. Posiadał punkty oparcia głównie w północnej części gminy mejszagolskiej, skąd dokonywał wypadów na szosę Mejszagoła–Szyrwinty. Celem akcji były wozy ciężarowe z czerwonoarmistami, których rozbrajano i którym konfiskowano produkty żywnościowe. Oddział co kilka dni zmieniał miejsce postoju"[38]. Z kolei Jasiński wspominał: „Oddział »Mścisława« stosował taktykę praktykowaną u »Łupaszki«. W terenie ciągle były patrole po pięciu–sześciu partyzantów, które likwidowały »drobne sprawy«, gdy tymczasem większa grupa odpoczywała zazwyczaj do nocy i nocą zmieniała miejsce postoju. Do wykonywania większych akcji zbierała się całość. Nigdy nie siedzieliśmy w tym samym miejscu dłużej niż od świtu do nocy. Otaczały nas patrole w terenie, wyśledzić nas było trudno, chyba że Sowieci trafili do nas przez przypadek lub zdradę. W przypadkowych akcjach większe straty ponosili Sowieci. Zwłaszcza że znając sowiecką taktykę, partyzanci walczyli do końca, zostawiając ostatnią kulę dla siebie. Ważniejsze walki z NKWD miały miejsce pod Santoką, Punżanami, Bujwidzami i w pobliżu Niemenczyna, gdzie odbiliśmy z rąk sowieckich więźniów prowadzonych pod konwojem. W tych akcjach nie ponieśliśmy strat. Odskakiwaliśmy na przyzwoitą odległość, zapadaliśmy na dzień w lasach"[39].

Aresztowany 28 listopada 1944 r. Karlikowski, partyzant i łącznik „Mścisława", tak zeznawał w NKWD w Wilnie na temat swojej formacji: „Liczebność oddziału dowódca trzymał w tajemnicy. Stale działający oddział składał się z około 40 ludzi. Operował na terenie gminy Podbrzezie, powiat Święciany, i częściowo w gminie Niemenczyn, głównie w wioskach Balingródek, Nasielany, Maguny i w wielu innych wsiach […]. Oddział nigdy nie działał w całości, ale zgodnie z rozkazami [operował] samodzielnymi drużynami bandyckimi, np. była to drużyna »Edka« [Stanisława Czeszumskiego] licząca 12 ludzi, »Wisia« [Włodzimierza Mikucia], »Ożewa« [?] i kilkanaście innych drużyn, o których słyszałem, że istnieją[40], ale jaki jest ich skład, tego nie wiem […]. Oddział »Mścisława« miał na swoim wyposażeniu karabiny, pistolety, automaty i dwa ciężkie karabiny maszynowe z czeskiej fabryki Skoda […]. Było 40 osób stale działających i noszących broń. Nigdy nie działali wspólnie. Byli rozbici na drużyny, które w swoich działaniach były samodzielne […]. Stawiał nam zadanie, [mówił], żebyśmy nigdy nie łączyli się w duże grupy bandyckie, ale działali w grupach po 3–4 osoby, a także jeśli sytuacja nie pozwala na noszenie broni, urywali broń i przeistaczali się w cywili. »Mścisław« mówił nam, że przed nami stoi następujące zadanie: co by się nie działo, mamy zawsze chronić żywą

[36] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 7 VI 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 25 II 1945 r.

[37] Autor także myli imię Kościałkowskiego. Określa go Witoldem.

[38] T. Szynkowski, *Matko…*, s. 185–186.

[39] C. Jasiński, *Wojna…*, s. 10.

[40] Błędna informacja. Być może chodzi tutaj o ludzi z siatki terenowej AK.

siłę ludzką zdolną do noszenia broni, i że nastanie czas, kiedy zbierzemy siły i wygonimy Sowietów, i tak jak wcześniej w mieście Wilnie i obwodzie wileńskim ustanowimy Polskę"[41]. W Wilnie łącznikiem „Mścisława" był partyzant „Łupaszki" Gerard Żebrowski „Romansik", od lutego 1945 r. współpracownik kontrwywiadu NKGB. Mincer tak wspominał okres, kiedy jeszcze terror „wyzwolicieli" nie spacyfikował wszystkich wsi: „Ludzka ofiarność wobec nas była wyjątkowa. Pamiętam, jak od jednego z nieco bogatszych gospodarzy otrzymaliśmy konia i siodło. Nie było żadnych kłopotów z noclegiem. Ludzie byli wyjątkowo nam życzliwi"[42]. Ta przychylność malała wraz ze zwiększającą się liczbą sowieckich akcji przeciwpartyzanckich, aresztowaniami niekiedy całych rodzin i terrorem – za przyzwoleniem NKWD – miejscowych *strzelków*[43]. Łopatto relacjonował: „W okresie świąt [Bożego Narodzenia] zaczęły się obławy. Grupy od stu do dwustu *bojców* wychodziły po kolacji i szły na upatrzone wsie, gdzie albo już wiedzieli, kogo brać, albo szukali podejrzanych. Mieli swoich informatorów, ich wywiad wewnętrzny też już zaczął działać […]. Strzelali do wszystkich – każdego, kto uciekał, należało zabić. To były polowania jak na zające. Zaskoczenie było spore, bo nikt nigdy wcześniej na Wileńszczyźnie żadnych obław nie prowadził. Te podczas świąt Bożego Narodzenia były pierwsze"[44]. Mincer mówił: „Pojechaliśmy saniami [w grudniu 1944 r.] w stronę Podbrzezia. Wracając, trafiliśmy do gospodarstwa, gdzie starzy rodzice z płaczem pokazywali nam kożuch, w którym zabito ich syna. Zobaczył taką obławę, zaczął uciekać pod las, strzelali. Kołnierz kożucha był zupełnie ścięty serią z pepeszy. Straszne były te obławy. O nic nie pytali. Od razu strzelali"[45].



Oddział por. „Mścisława" (źródło: zbiory IPN)

Jednym z najtragiczniejszych momentów w czasie służby „Fakira" w oddziale „Mścisława" była śmierć jego ulubionej łączniczki. Czesława Wyrwasówna „Kotka" (w rodzinie nazywana „Czechną"[46]), kurierka „Fakira" i sympatia Leszka Horodniczego „Wita", w wieku dziewiętnastu lat zginęła w wyniku strzałów oddanych przez stojącego przed wsią spanikowanego wartownika[47]. Mincer zamierzał zastrzelić partyzanta, który

[41] *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 575, 579, 581.
[42] Cyt. za: T. Szynkowski, *Matko…*, s. 186.
[43] Na temat procedur aresztowania i przekazywania właściwym pionom służb bezpieczeństwa osób zatrzymanych, zob. *Pismo naczelnika OBB NKWD LSRS oraz naczelnika Oddziału I OBB NKWD LSRS do naczelnika wileńskiego OU NKWD LSRS dotyczące przekazywania osób zatrzymanych i aresztowanych z 23 IX 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 63.
[44] E. Łopatto, *Byle…*, s. 23–24.
[45] *Ibidem*, s. 24. Zob. także: *Wiadomości z powiatów*, „Niepodległość", 1 IX 1944, s. 4.
[46] Nie należy mylić z występującym w dzienniku Sergiusza Kościałkowskiego żołnierzem o ps. „Czech" (N.N.).
[47] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 3.



Wartownik przed kwaterą AK na Wileńszczyźnie. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

otworzył ogień, gdyż sądził, iż wjeżdżają bolszewicy. Jak relacjonował: „Zginęła zamiast mnie, jechaliśmy wozem. »Fakir«, ja, z tyłu »Kotka«. Przed wjazdem do wsi poszedłem zobaczyć w kierunku pobliskich budynków, czy jest tam bezpiecznie. »Kotka« przesiadła się na moje miejsce. Stał tam nasz oddział. Po okrzyku: »Stój, kto idzie?!«, strzał został oddany z boku. Dostała w serce. Podbiegłem na skraj lasu. Wartownicy wyszli na drogę. Chciałem ich na miejscu rozstrzelać. »Fakir« uspokoił sytuację. Zginęła przez głupi przypadek zamiast mnie"[48]. Ojciec Kościałkowskiego zapisał w pamiętniku: „Ofiarna dziewczyna w czasie nocnej wędrówki padła z rąk bratnich. Ukryci w chaszczach ludzie »Mścisława«, wystraszeni niedawnym spotkaniem z bolszewikami, widząc przechodzący transport, zaczęli strzelać bez rozpoznania"[49]. „Fakir" spocznie potem na Rossie obok „Kotki". Dziewczyna była jedyną córką Ignacego Wyrwasa i Marii z d. Konopka. Pochodziła z pow. łomżyńskiego, wychowywała się w Wilnie. Mieszkała tam z rodziną przy ul. Kalwaryjskiej 146 m. 2. Ojciec był znajomym Kościałkowskich, sierżantem zawodowym WP, podoficerem AK, dowódcą drużyny w Dzielnicy „E", dowodzonej przez kpt. Aleksandra Tomaszewskiego ps. „Al"[50]. Córka ukończyła Publiczną Żeńską Szkołę

[48] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[49] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 201.

[50] AIPN, 1558/608, Spisy imienne żołnierzy AK w Wilnie, mps, 1944 r. (poz. 2 i 3); AIPN, 1558/608, Ewidencja Rejonu I Dzielnicy „E", m.p., 1944 r. (poz. 66); AIPN, 1558/608, Awanse w „Dworze", m.p., 21 I 1944 r. (poz. 2); KPM, List Marii Wyrwas do Andrzeja Kościałkowskiego, 19 VII 1993 r.; KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Wandy Kiałki, 8 XII 1990 r.; KPM, List Edmunda Małachowicza do Andrzeja Kościałkowskiego, 7 II 1990 r.; KPM,



Rossa. Kwatera wojskowa w latach trzydziestych XX w. (źródło: zbiory NAC)

Powszechną nr 27 im. Zofii Chrzanowskiej przy ul. Kalwaryjskiej 73. W czerwcu 1939 r. zdała wstępne egzaminy do klasy pierwszej Gimnazjum Zgromadzenia ss. Najświętszej Rodziny z Nazaretu[51]. „Fakir" pisał w dzienniku z uznaniem o swojej łączniczce: „Celem skupienia broni wykonałem parę rajdów z kilkoma młodymi. »Kotka« – nowy, doskonały nabytek – przywiozła mi z [Klarą Karpowicz] »Zosią« dwie wspaniałe maszyny. MG[-42], rkm czeski i parę tysięcy amunicji. To już coś znaczyło"[52]. W innym miejscu dodawał: „»Kotka«, o niej wspominałem. Poznałem ją przed robotą. Kilku młodych i dwie panny, tj. »Zosia« i »Kotka« poszło wydobyć [z Wilna] drukarnię. Przeprawa ciężka. Noc, patrole wojska i żandarmerii. Obładowani skrzyniami, przekroczyliśmy piekielne góry Belmontu[53]. Dziewuszki niosły i pomagały, jak mogły. Byliśmy w terenie, kiedy powiadomiły mnie o transporcie broni. W nocy już zajechały dwie nieustraszone [dziewczyny] z MG[-42], rkm-em czeskim i amunicją. Czy to zasługuje na błazeńskie uwagi zbydlęciałych niewolników? Niestety zapomniały magazynki do rkm-u. Za dwa dni muszę je mieć. »Murań« [N.N.] jest w Wilnie. Niech przyniesie. »Murań«

List Andrzeja Kościałkowskiego do Edmunda Małachowicza, 8 XII 1990 r.; L.J. Malinowski, *Wyrwas Czesława „Kotka" (1926–1944)* [w:] *SPWnKPW*, t. 4, s. 69.

[51] LCVA, 192/1/1259, Akta osobowe uczennicy Gimnazjum Zgromadzenia ss. Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie Czesławy Wyrwas.

[52] *Spowiedź…*, s. 153.

[53] Belmont – dzielnica Wilna otoczona wzgórzami i jarami z przepływającą w dolinie przez Francuski Młyn rzeką Wilenką. Jedno z bardziej malowniczych przedmieść Wilna.



Porucznik „Mścisław" (na pierwszym planie) (źródło: zbiory IPN)

nie stawił się na umówioną godzinę. »Kotka« naładowała plecak magazynkami [8 szt.], wsunęła rewolwer do kieszeni i rozkaz został wykonany. Taka to praca łączniczek żołnierzy. Tę kartę poświęcę »Kotce« do końca. Tak, jedna z pięknych bojowniczek. Maszerowała, biegała po informacje, dźwigała żywność. Czasem – po wykonaniu zadania – upadała ze zmęczenia, a rano dalej szła i nie narzekała. One – w przeciwieństwie do rodzaju męskiego – nigdy nie narzekały, nie denerwowały się, nie słabły. I wciąż prosiły o udział w wyprawach. Zniechęcały się do pilnowania spraw miasta. Tam tyle błota na każdym kroku. Zabrałem »Kotkę« głównie dla znajomości kilku punktów [w terenie] i posiadaczy broni. Los nie dał jej wrócić. Poległa w nocy 23 października 1944 r. od bratniej kuli. Ludzie »Mścisława« rozpoczęli strzelaninę na ślepo"[54].

Wyrwasówna została tymczasowo pochowana najprawdopodobniej w okolicach wsi, w której straciła życie. Rudolf Dogil, partyzant „Mścisława", „Fakira" i „Korsarza", z Wandą Frąckiewicz „Duchem" przewieźli zwłoki do Wilna. Pogrzeb odbył się z udziałem Leszka Horodniczego na Rossie[55]. Dwa miesiące później Dogil będzie również transportował do Wilna ciało swojego dowódcy[56]. Przed ewakuacją Kościałkowskich i Wyrwasów z miasta odbyło się nabożeństwo za „Fakira" i „Kotkę". Olgierd Kościałkowski wykonał zdjęcie nagrobków. Jak zapisał w pamiętniku: „U księży bonifratów msza na intencję »Kotki«. Pośrodku kościoła katafalk z symboliczną trumną[57]. W chwili gdy uroczysty celebrant wymienił imię »Kotki«, matka jej zaczęła łkać spazmatycznie. Zemdloną, wynieśliśmy z kościoła. Dodałem kropel walerianowych do przyniesionego kubka wody"[58]. Po ewakuacji do Polski Ignacy i Maria Wyrwasowie osiedlili się w Borkowie koło Łomży[59].

W drugiej połowie listopada 1944 r. „Mścisław" został odwołany przez komendę okręgu do Wilna i stracił dowództwo[60]. Przed odejściem zarządził na początku listopa-

[54] Cyt. za: *Spowiedź…*, s. 158–159; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Leszka Horodniczego, 27 VII 1950 r.

[55] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 204; AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 9 VI 1950 r.; *Lista poległych w walkach o Wilno w latach 1919–1944 pochowanych na Rossie*, „Kurier Wileński. Wydanie specjalne: Wileńska Rossa, Marszałek i jego żołnierze", b.d.w., s. 11; *Requiem aeternam. Kronika wileńska*, „Niepodległość", 2 1X 1944, s. 2 (dotyczy obchodów Święta Zmarłych w Wilnie).

[56] W relacji nie zostało wskazane miejsce pierwotnego pochówku Czesławy Wyrwas. Zob. *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 8 VI 1992 r.*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2005, nr 35, s. 25; *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 6 X 1992 r.*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2005, nr 35, s. 25–26; KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 201; *Kwatera żołnierzy AK na wileńskiej Rossie*, „Polska Zbrojna", 21 X 1992.

[57] Prawdopodobnie chodzi o nabożeństwo żałobne odprawione przed ekshumacją „Kotki" z okolic wsi, gdzie zginęła. Nazwy miejscowości dotychczas nie udało się ustalić.

[58] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 220.

[59] KPM, List Marii Wyrwas do Andrzeja Kościałkowskiego, 19 VII 1993 r.

[60] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 25 II 1945 r.; KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 207 (errata).

da odprawę z dowódcami pododdziałów[61]. Powiedział, że z Henrykiem Rasiewiczem „Kimem" udaje się do miasta na odprawę w komendzie okręgu. Dowódcom drużyn wyznaczył jeszcze zadania w terenie[62]. Aresztowany kilka dni po wyprawie z Plucińskim do miasta Karlikowski tak zeznawał w maju 1945 r. w NKGB w Wilnie: „Po 20 listopada pojechałem z »Mścisławem« do Wilna. W mieście byliśmy kilka dni, po czym »Mścisław« nakazał mi, abym pojechał do bandy i przekazał rozkaz, żeby członkowie bandy rozeszli się do domów albo zgłosili do [„ludowego"] Wojska Polskiego. [Licząc się z tym, że niektórzy] będą chcieli wstąpić do wojska, »Mścisław« został w Wilnie, by przygotować potrzebne dokumenty. Z otrzymanymi rozkazami rozformowania bandy przybyłem do wioski Maguny i przekazałem większości członków bandy te rozkazy, polecając, żeby powiadomili się nawzajem o otrzymanym nowym rozkazie. Część członków wypełniła rozkazy i wstąpiła do wojska, część rozeszła się do domów. »Edek« [Stanisław Czeszumski] i niektórzy z pozostałych odmówili pójścia do wojska, a także złożenia broni i do tej pory pozostają w bandach. Chciałem zameldować »Mścisławowi« o przekazaniu rozkazu dotyczącego rozformowania bandy w końcu listopada 1944 r. Dlatego przyjechałem do Wilna. Będąc w mieście, zostałem aresztowany i przekazany organom NKGB. Znajdując się w areszcie NKGB, nie przyznawałem się, że jestem członkiem bandy »Mścisława«, ponieważ oni o mojej przynależności do tego oddziału nie wiedzieli"[63]. Karlikowski, aresztowany 28 listopada (a więc zapewne w okresie łapanek po likwidacji Teodora Bujnickiego), został po wstępnych przesłuchaniach zwolniony. Ponownie aresztowano go w połowie stycznia 1945 r., skazano na łagry i deportowano do Workuty. Z obozu został zwolniony w październiku 1947 r. Z kolei według relacji Mikucia demobilizacja oddziału przebiegała następująco: „Pluciński polecił rozejść się drużynami na określone tereny i prowadzić akcje sabotażowe i [akcje] samoobrony przed wojskami sowieckimi. Sam udał się [do Wilna] celem nawiązania kontaktu z komendą okręgu. Moja drużyna działała w rejonie Sużany i Podbrzezie. Zniszczyliśmy stanowisko naprowadzania samolotów, niszczyliśmy przewody łączności, rozbrajaliśmy sowieckich maruderów. Po dziesięciu dniach »Mścisław« wyznaczył miejsce koncentracji oddziału, na którym się już nie zjawił. Po kilku dniach przyjechała [na rowerze] z Wilna łączniczka, informując, iż »Mścisław« jest aresztowany[64]. [Janusz] Grzesik zrezygnował z prowadzenia dalszej walki i wrócił do Wilna […]. Ponieważ zostaliśmy bez dowódcy, podjęliśmy wspólną decyzję, że drużyny będą działać jako samodzielne oddziały. Każda na własną rękę. W ten sposób zaczęły się tworzyć [nowe] oddziały, takie jak np. [Stanisława] Czeszumskiego »Edka«, który został rozbity w Nowosadach [w czerwcu 1945 r.] i mój [oddział „Wisia"]. Działałem ze swoim oddziałem do początków stycznia 1945 r. Wtedy spotkałem działający na tym terenie oddział samoobrony [Sergiusza] Kościałkowskiego »Fakira«[65].

[61] AIPN By, 112/90, Protokół rozprawy głównej Jerzego Lenkowskiego, 31 I 1951 r.; K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 31.

[62] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[63] *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 585.

[64] Dezinformacja podana przez komendę okręgu lub pomylona z innym faktem przez autora relacji. Prawdopodobniejsza wersja brzmiała, iż „Mścisław" nie wróci już do oddziału, a decyzje dotyczące kontynuowania działań partyzanckich lub demobilizacji należą do dowódców drużyn.

[65] Włączenie oddziału Włodzimierza Mikucia do oddziału Sergiusza Kościałkowskiego nastąpiło dopiero 28 I 1945 r.



Henryk Rasiewicz „Kim" (źródło: O. Christa, *U „Szczerbca" i „Łupaszki"*, Warszawa 2000)

Kościałkowski zaproponował połączenie naszych oddziałów. Zgodziłem się. Zostałem wyznaczony na dowódcę zwiadu kawalerii tego oddziału"[66]. Grzesik-Grzenicki odszedł z oddziału i rozpoczął naukę w Wilnie. Kilku innych żołnierzy zwolniono do domów. „Wiś", „Edek" i „Fakir" zebrali swoje drużyny i odeszli na ustalone obszary operacyjne[67].

„Wiś" relacjonował: „Każdy poszedł na swój teren. »Edek« krążył koło Bujwidz, ja skierowałem się na Sużany. Do Pokrajczyzny nie mogłem wracać. Zrobiła się tam baza »istriebitieli«. Znajdowało się tam również kilku enkawudzistów. Wysiedlili matkę i ciotkę z rodzinami. W Sużanach kierownikiem kołchozu był mąż najmłodszej siostry matki. W nocy zachodziliśmy tam na posiłki i zasięgnąć informacji z okolicy. Krążyliśmy w rejonie Sużany–Podbrzezie–Niemenczyn"[68]. Z kolei zwolniony ze służby Grzesik-Grzenicki pisał: „Wróciliśmy z brygady. Zostawiliśmy broń pod Mejszagołą po kilku tygodniach »bambioszek« po okolicy. Gdy zjawił się »Mścisław«, poszliśmy z powrotem po uzbrojenie i po przyniesieniu broni wspólnie z Włodzimierzem Gajewskim dołączyliśmy do »Mścisława« gdzieś w okolicach Balingródka. Po jakimś czasie przeczytałem na skrawku gazety, że jest otwarte polskie gimnazjum w Wilnie. Zgłosiłem się do raportu u »Mścisława« z prośbą o zwolnienie, uzasadniając to chęcią skończenia szkoły i uzyskania średniego wykształcenia. Ze mną do raportu wystąpił też Gajewski. Gdy »Mścisław« powiedział: »zgoda, ale czy wiecie, że Londyn dał mi prawo awansowania do stopni oficerskich?«, co było bujdą, Włodek się wycofał i został w oddziale. Oddałem karabinek, wziąłem pistolecik, »szóstkę«, z którego dwa dni później zakropiłem »Piecię« z Tuszczewli [pod Niemenczynem][69]. Odmeldowałem się i wróciłem do Pokrajczyzny"[70]. Był to okres, gdy coraz więcej żołnierzy AK, aby wydostać się z Wileńszczyzny, wstępowało do wojska Berlinga. Pora roku i operacje NKWD wywołały u wielu osób utratę wiary w szansę przetrwania w lesie do wiosny. Jasiński wspominał: „Coraz trudniejsze warunki, terror, nadchodząca zima spowodowały, że komendy ob-

[66] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.; C. Jasiński, *Zmierzch „Żejmiany"*, „Wiano" 1994, nr 10, s. 7–8.

[67] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.

[68] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[69] Pierwotnie majątek należący do bojarów Tuszczułów, wchodzący następnie w skład Czerwonego Dworu Massalskich. W połowie XVIII w. w liczącej siedem domów miejscowości Tuszczewle mieszkały rodziny Komarów, Mickiewiczów, Ladwańskich, Wojtkiewiczów, Symkowiczów.

[70] KSC, List Janusza Grzesika-Grzenickiego do Stanisława Czeszumskiego, 11 XI 1996 r. Według relacji „Leszka" Rosjanin został postrzelony i dobity nad rzeką Wilią. Zwłoki wrzucono do rzeki. Nie jest wyjaśniony motyw zabicia bolszewika.



Porucznik „Mścisław" (w środku) (źródło: zbiory IPN)

wodów zaczęły rozważać możliwość przebijania się przez granicę na Białostocczyznę. Rozpoznanie wykazało, że tylko niewielkim grupom udało się wcześniej, we wrześniu, w październiku przebić przez granicę, a i to z dużymi stratami […]. Znaleźliśmy inną drogę. Pojedynczo na fałszywych papierach zgłaszaliśmy się do armii Berlinga. Z Wilna [przejechaliśmy] transportami wojskowymi do Białegostoku. Tam już emisariusze »Łupaszki« wyławiali znanych sobie partyzantów i zabierali do oddziału"[71].

W tym czasie „Mścisław" wyjechał takim transportem ewakuacyjnym. Początkowo otrzymał pracę w białostockiej rozgłośni radiowej. Tam ponownie nawiązał kontakt z mjr. „Łupaszką". W kwietniu 1945 r. dołączył do odtwarzanej 5. Brygady, kwaterującej wówczas w Puszczy Białowieskiej w rejonie Hajnówki. Został mianowany dowódcą 4. szwadronu[72]. Jego podkomendni uczestniczyli w potyczkach pod Kapitańszczyzną, Dziadkowicami, Bachorzą, w walce w Lasach Rudzkich, w rozbrojeniu strażnicy mostu na Bugu we Fronołowie i posterunku MO w Kleszczelach, w likwidacji posterunku sowieckiego w Strabli. Zabili również co najmniej kilkunastu funkcjonariuszy i agentów komunistycznych. Po rozwiązaniu brygady w październiku 1945 r. doprowadził do końca demobilizację swojego szwadronu. Jesienią wyjechał do Klejw (pow. Suwałki), gdzie mieszkała jego żona Zofia z d. Białobłocka. W dalszym ciągu utrzymywał kontakt z „Łupaszką". Brał udział w odprawach kadry dowódczej odbywających się na Wybrzeżu. W zimie otrzymał polecenie zmobilizowania ukrywających się żołnierzy 4. szwadronu na terenach nadnarwiańskich w pow. Wysokie Mazowieckie. Misja zakończyła się jednak niepowodzeniem, gdyż zakonspirowani partyzanci zostali aresztowani lub zmuszeni do wyjazdu z tego niebezpiecznego terenu. W wyniku działalności konfidenta 21 kwietnia 1946 r. został aresztowany przez bezpiekę. W trakcie rewizji skonfiskowano album ze

[71] C. Jasiński, *Wojna*…, s. 11.

[72] J. Kułak, *Rozstrzelany*…, s. 130 i n. Zob. również: K. Krajewski, T. Łabuszewski, *„Za linię Curzona"– ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodno Okręgu Białystok w latach 1944–1946,* „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2007, nr 26–27, s. 291–322.



Podkomendni mjr. „Łupaszki" (w środku) i por. „Mścisława" (drugi od lewej) po ewakuacji z Wileńszczyzny do Polski pojałtańskiej (źródło: zbiory IPN)

zdjęciami łupaszkowców. „Mścisław" był przesłuchiwany przez oficerów UB oraz przybyłych z Warszawy czekistów z Głównego Zarządu Informacji (zapewne związanych z Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego)[73]. Został skazany 25 czerwca przez Wydział ds. Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku na śmierć. Trzy dni później wykonano wyrok. Miejsce pochówku zwłok do dzisiaj pozostaje nieznane[74].

„Niszczyć prześladowców!"

„Zwykłe życie sowieckie. W dzień szpicle. W nocy areszty. W sobotę kino. W niedzielę mityng. A każdego dnia nędza" – pisał Sergiusz Piasecki o dniu codziennym wilnian pod okupacją bolszewicką[75]. Na przełomie 1944 i 1945 r. w Wilnie panowała ponura atmosfera[76]. Na początku grudnia podziemna „Niepodległość" opublikowała komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego AK wydany w październiku:

[73] AIPN Sz, 00101/627, t. 1, Protokół przesłuchania Mariana Plucińskiego, b.d.

[74] AIPN Bi, 045/457, Księga osób aresztowanych przez WUBP w Białymstoku w latach 1945–1947; AIPN Bi, 045/458, Księga kontrolna spraw osób aresztowanych przez WUBP w Białymstoku w latach 1946–1947; AIPN Bi, 045/461, Terminarz spraw śledczych WUBP w Białymstoku za lata 1946–1947; AIPN Bi, 045/2440, Rejestr śledztw i dochodzeń Wydziału Śledczego WUBP w Białymstoku za lata 1946–1947; C. Jasiński, *Zmierzch…*, s. 7; *Encyklopedia…*, t. 1 (*Suplement*), s. 238.

[75] S. Piasecki, *Człowiek…*, s. 89.

[76] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera Rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.



Obrazek z życia w Bolszewii autorstwa Sergiusza Piaseckiego (źródło: zbiory Biblioteki Polskiej w Londynie [dalej: zbiory BPL])

„Nowy okupant sowiecki, posługując się oddziałami NKWD, przeprowadza masowe łapanki i ujętych często bezlitośnie morduje. Dla zabawy zbiry mordują kobiety i dzieci, sprawdzając celność swej broni. Znajdowane są trupy zamordowanych w sposób bestialski: ludzi z powykręcanymi rękami i powyłamywanymi palcami. W ten sposób w powiecie



Obrazek autorstwa Sergiusza Piaseckiego (źródło: zbiory BPL)

oszmiańskim zamordowano już przeszło 150 osób. Sytuacja ukrywających się wobec zbliżającej się zimy i coraz krwawszego terroru jest ciężka. W Wilnie NKGB wzywa szereg osób i cynicznie proponuje im konkretną pracę donosicielską, starając się groźbami nakłonić ich do tej nikczemności"[77].

Centrala NKWD LSRS w Wilnie sprawnie kompletowała kadry i już 20 grudnia 1944 r. zebrała 4638 funkcjonariuszy: 972 to byli partyzanci i działacze sowieccy, 300 – przedwojenni pracownicy przedwojennego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych, którzy wrócili z ewakuacji, 1300 – enkawudziści przysłani z „bratnich republik" oraz miejscowi. Pod koniec 1944 r. LSRS NKGB miał 931 funkcjonariuszy: 35 byłych partyzantów i członków podziemia, 133 pracowników z ewakuacji, 604 nowo przybyłych z innych republik. Centralę aparatu represji w Wilnie tworzyli czekiści z Rosji, Ukrainy, Białorusi. W latach 1944–1953 na Litwę skierowano około 10 tys. funkcjonariuszy[78]. W NKWD LSRS najważniejszymi wydziałami były Oddział do Walki z Bandytyzmem oraz Oddział Kontrwywiadu Wojskowego Smiersz. Na Litwę byli delegowani pracownicy bezpieki doświadczeni w pracy ze zbrojnym podziemiem. Już w lipcu 1944 r. działał Oddział do Walki z Bandytyzmem, który zgodnie z rozkazem komisarza ludowego spraw wewnętrznych LSRS Juozasa Bartašiūnasa z 15 lutego 1946 r.

[77] *Do obywateli RP województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego z października, m.p. Wilno*, „Niepodległość", 1 XII 1944, s. 3–4.

[78] A. Anušauskas, *KGB Lietuvoje. Slaptosios veiklos bruožai*, Vilnius 2008, s. 26–27.

został przekształcony w Zarząd do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS (późniejsze MWD). Zarząd ten 4 lutego 1947 r. został przekazany MGB LSRS, a w jego miejsce powstał Zarząd II MGB LSRS[79].

Oddział do Walki z Bandytyzmem składał się z czterech wydziałów: Statystyki, Informacji i Łączności Operacyjnej, Sekretariatu, Wywiadu i Postanowień. Podstawowym zadaniem 1. Wydziału było rozpracowanie, wykrycie członków oraz grup podziemia litewskiego i ich zniszczenie. Z kolei 2. Wydział miał na celu wykrycie i likwidację podziemia polskiego – członków AK. Natomiast 4. Wydział odpowiadał za operacyjne wykorzystanie łączności radiowej. Zgodnie z rozkazem z 28 grudnia 1944 r. komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRS został utworzony 3. Wydział, którego zadaniem było dowodzenie batalionami *istriebitieli*[80]. Ta kolejna struktura paramilitarna stworzona do walki z partyzantami najczęściej z kolaborantów została powołana na podstawie postanowienia Biura KC KPL(b) z 24 lipca 1944 r., podpisanego przez Antanasa Snieczkusa. Do końca 1944 r. batalionami tymi dowodził sztab batalionów *istriebitieli* NKWD LSRS[81]. Po założeniu Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS *istriebitielami* dowodził 5. Oddział. *Istriebitieli* było wystarczająco wielu, a ich liczba w pierwszych latach się zwiększała. W 1944 r. w sprawozdaniu dla Michaiła Susłowa Jouzas Bartašiūnas pisał, że w styczniu 1945 r. jest 19 batalionów *istriebitieli*, liczących 5991 osób. W notatce dowództwa czekistowskiego z 7 kwietnia 1945 r. zaznaczono, że na początku miesiąca oddziały *istriebitieli* zostały utworzone we wszystkich gminach, a w 22 batalionach znajduje się 10 340 *istriebitieli*. Powierzano im też inne zadania: bezczeszczenie zwłok partyzantów na ulicach miasteczek oraz konwojowanie rodzin partyzantów podczas zsyłek w głąb Rosji. Inną grupą kolaborantów, której zadaniem była walka z partyzantami, byli aktywiści partyjni: partyjni i komsomolscy organizatorzy, przewodniczący komitetów wykonawczych, ich zastępcy, inspektorzy *zagotowek*, inspektorzy podatkowi[82].

W pierwszej dekadzie grudnia 1945 r. komenda okręgu AK nominowała „Fakira" na dowódcę oddziału partyzanckiego mającego chronić ludność cywilną przed terrorem okupanta. W dzienniku Sergiusz Kościałkowski z reguły w negatywnym kontekście

---

[79] L. Truska, A. Anušauskas, I. Petravičiūtė, *Sovietinis saugumas Lietuvoje 1940–1953 metais*, Vilnius 1999, s. 26.

[80] Nazwę tłumaczy się najczęściej jako bataliony pościgowe, niszczycielskie, szturmowe, likwidacyjne lub strzeleckie. Istriebitielnyje bataliony (IB) NKWD – w Związku Sowieckim zostały powołane rozkazem nr 1738-746c Rady Komisarzy Ludowych z 24 VI 1941 r. „o podjęciu działań w walce ze spadochroniarzami i dywersantami przeciwnika w przyfrontowej strefie" na początku wojny Związku Sowieckiego z Niemcami. Na terytorium Litwy istriebitielnyje bataliony były tworzone bezpośrednio po wkroczeniu Armii Czerwonej. Już 24 VII 1944 r. CK LKP(b) przyjął podpisane przez Antanasa Snieczkusa postanowienie, by w każdym obwodzie utworzyć po jednym takim batalionie. Działalność organizował oraz dowodził batalionami Wydział do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS, który 15 II 1946 r. został przeorganizowany w Urząd do Walki z Bandytyzmem. Była to pomocnicza formacja wspierająca aparat bezpieczeństwa w „czyszczeniu terenu" z wrogiego elementu. Z czasem IB stały się terytorialnym organem NKWD. Por. T. Balbus, *Polskie „Istriebitielne bataliony" NKWD w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN" 2002, nr 6, s. 71–75; K. Cyplenkov, *Moskovskie istrebitel'nye batal'ony. Ijul' – oktjabr' 1941*, „Staryj Cejhgauz" 2009, s. 51–56. Więcej na temat organizacji i podporządkowania formacji *striełków* na Wileńszczyźnie, zob. *Uchwała CK KP(b) Litwy dotycząca tworzenia batalionów istriebitiele NKWD na terytorium Litwy sowieckiej z 24 VII 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 3–5.

[81] Dowódcą był płk Ignotijus Glazunovas „Eismontas".

[82] J. Starkauskas, *Stribai. Ginkluotieji kolaborantai Lietuvoje partizaninio karo laikotarpiu (1944–1953 m.)*, s. 80.



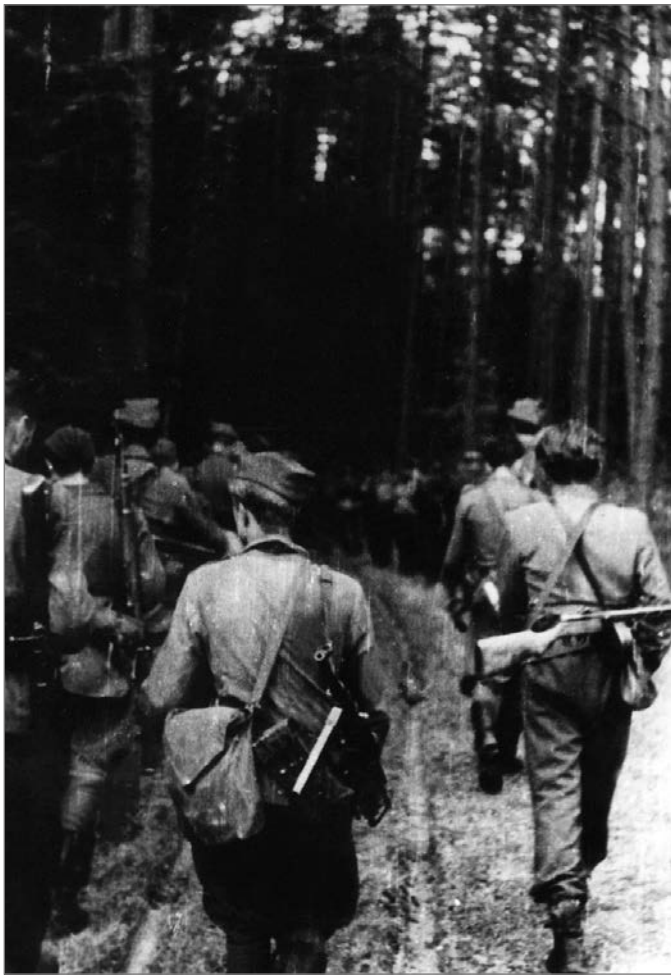
Czekiści sowieckiej Litwy (źródło: zbiory LYA)

wspominał o swoich decydentach, zarówno w okresie okupacji niemieckiej, jak i zaboru bolszewickiego. Jak zapisał: „Każde zetknięcie się z K[omendą] O[kręgu] i wspomnienie o tym powoduje niesmak, ba, obrzydzenie! Podobna historia oddziałów partyzanckich. Nieufność, upór, tępota, nieuczciwość znamionowały stosunek K[omendy] O[kręgu] do leśnych powstańców. Odeszli Niemcy! Nowy cios. Naiwność i krótkowzroczność »elity« nie miała granic. Oddali się [NKWD] jak niemowlęta, jak kurczaki [w Boguszach i Wilnie]. Zawisnąłem na moment. O nie! Mnie ujawniać się nie wolno. Droga walki zatrzymała mnie. Nie było wtedy nikogo. Resztki »Dworu«[83] zdrętwiały, ogłupiałe ciosem bolszewickiej polityki"[84]. Podobna krytyka dowódców niższych szczebli i komendantów brygad w stosunku do kadry dowódczej komendy okręgu w Wilnie pojawiała się też wcześniej. Dzisiaj możemy ocenić te zdania jako co najmniej niestosowne w trudnym czasie najazdu sowieckiego. Dowódcy „Fakira" popełniali liczne błędy, dekonspirując się dość szybko, jednakże potrafili również odbudować pozrywane siatki konspiracyjne w stopniu przynajmniej szkieletowym. Gorzej było z utrzymaniem łączności i podporządkowaniem sobie niezależnych grup i oddziałów działających w terenie. Wspominał o tym „Fakir" w raporcie przesłanym komendzie okręgu[85]. Z czasem, gdy nie chciał się w styczniu 1945 r. zdemobilizować, został zaliczony do tej kategorii.

Łączność oddziałów partyzanckich AK z komendą okręgu była dość długo pozrywana. Lokal konspiracyjny i kontakt z największymi oddziałami obsługiwała m.in. Zofia Matusiewicz „Basia", prowadząca magazyn środków medycznych w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Adama Mickiewicza 40 m. 20. Kontakty „Fakira" z Wilnem utrzymywały łączniczki: Klara Karpowicz „Zosia", Czesława Wyrwas „Kotka", Wanda

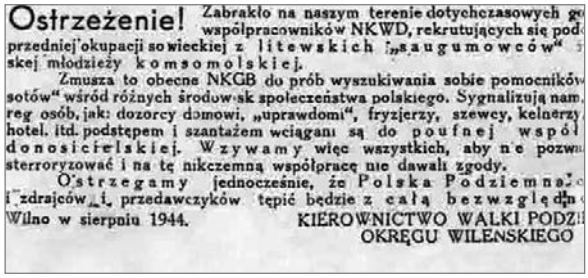
[83] Kryptonim konspiracyjnego garnizonu miasta Wilna.
[84] *Spowiedź…*, s. 137–138.
[85] Zob. *Aneks.*

Frąckiewicz „Duch"[86]. W dzienniku Kościałkowski zapisał: „»Zosia« załamała się, ale może jeszcze coś z nią da się zrobić. Od miesiąca czy dwóch staram się o kontakt z K[omendą] O[kręgu] przez nią i nic z tego. Żar walki wygasa w niej. Tak mi się zdaje. Dawniej – od świtu do nocy – szła, szukała, starała się. Teraz byle co ją zniechęca. Dlaczego? Nabrała niechęci do ludzi u steru. To nic. Chcę, żeby porozumiała się [z komendą okręgu]. Dnia 19 listopada 1944 r. otrzymała kategoryczną prośbę (bo dotąd zachowuję formy towarzyskie). Mianowicie – ma zawiadomić o potwornościach, na które sobie pozwalają bolszewicy. Jak dotąd wszędzie mi powtarzają, że walczyć z nimi nie można. Głupstwo karygodne"[87]. W Wilnie nawiązywaniem kontaktów z oddziałami polowymi zajmował się Antoni Snarski *vel* Jerzy Tomaszewski, *vel* Antoni Maciejkowski „Solny", „Granit". Pochodził z Maciejek koło Dryssy w Rosji. Był absolwentem Gimnazjum im. Księdza Grzegorza Piramowicza w Dziśnie oraz Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB. Przed wojną mieszkał w Wilnie pod następującymi adresami: ul. Bakszta 15 m. 38, ul. Nowoświacka 15 m. 7, ul. Księdza Stanisława Konarskiego 4[88]. W okresie okupacji niemieckiej działał w pionie informacji i propagandy. Przygotował wiele analiz dotyczących spraw narodowościowych i wyznaniowych w regionie. W marcu i kwietniu 1944 r. z polecenia komendanta okręgu przeprowadzał inspekcje brygad AK, sporządzając sprawozdania dotyczące morale, uzbrojenia, akcji, stosunku partyzantów do ludności cywilnej. W Dziewieniszkach przy polowej komendzie okręgu z Leonem Lechem Beynarem (późniejszym Pawłem Jasienicą), Marią Sadowską i Stanisławem Turskim redagował „Pobudkę", drukowaną przez wywiadowcę Egzekutywy Bolesława Rutkowskiego „Bareta". Pismo to w okresie operacji „Ostra Brama" stanowiło kontynuację „Niepodległości". Pod okupacją sowiecką Snar-



Marsz 6. Brygady AK w kierunku Puszczy Rudnickiej po wejściu bolszewików (źródło: zbiory IPN)

[86] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4.
[87] *Spowiedź…*, s. 159–160.
[88] LCVA, 175/2VICa/2044, Akta osobowe studenta Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB Antoniego Snarskiego.



Ostrzeżenie! Zabrakło na naszym terenie dotychczasowych g współpracowników NKWD, rekrutujących się pod przedniej okupacji sowieckiej z litewskich „saugumowców" skiej młodzieży komsomolskiej.

Zmusza to obecne NKGB do prób wyszukiwania sobie pomocników sotów" wśród różnych środowisk społeczeństwa polskiego. Sygnalizują nam reg osób, jak: dozorcy domowi, „uprawdomi", fryzjerzy, szewcy, kelnerzy hotel. itd. podstępem i szantażem wciągani są do poufnej współ donosicielskiej. Wzywamy więc wszystkich, aby nie pozwa sterroryzować i na tę nikczemną współpracę nie dawali zgody.

Ostrzegamy jednocześnie, że Polska Podziemna i zdrajców i przedawczyków tępić będzie z całą bezwzględn Wilno w sierpniu 1944.

KIEROWNICTWO WALKI PODZ OKRĘGU WILEŃSKIEGO

Komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej zamieszczony w podziemnej „Niepodległości" ostrzegający przed działalnością konfidentów, sierpień 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

ski był ostatnim szefem BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK. Został aresztowany przez NKWD i 27 marca 1945 r. zwolniony ze względów operacyjnych. Po ponownym zatrzymaniu i zwolnieniu ewakuował się do Lublina[89].

Kontakt do komendy okręgu „Fakir" uzyskał za pośrednictwem Bronisława Czepułkowskiego „Bona", działającego w siatce łączności najpierw Ligi Wojennej Walki Zbrojnej, a następnie w siatce komendy okręgu AK[90]. Pochodził z zaścianka Zatoka koło Wilna. Ukończył szkołę powszechną w Korkożyszkach koło Podbrodzia i Wydział Ślusarsko-Mechaniczny Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Handlowej w Wilnie. Pracował następnie w służbie technicznej na placówkach pocztowych. Pod koniec lat trzydziestych mieszkał przy ul. Świętego Nikodema 10 m. 1 (zwanej także Nikodemską)[91], a w okresie okupacji niemieckiej z Kościałkowskimi przy ul. Jagiellońskiej 8. Był kolegą Zygmunta Andruszkiewicza[92]. Studiował również na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB[93]. Pod okupacją sowiecką został pełnomocnikiem rządu warszawskiego ds. ewakuacji w Kownie, a następnie kierownikiem Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego we Wrocławiu. Tam spotkał się z Olgierdem Kościałkowskim i zrelacjonował współpracę z „Fakirem"[94]. W Wilnie 6 i 7 grudnia 1944 r. „Fakir" zobaczył się z mjr. Leonem Koplewskim „Bezmianem"[95]. Wysłuchał plotek na swój temat, docierających do komendy okręgu, odwiedził też dom rodzinny. Otrzymał wówczas nominację na komendanta oddziału partyzanckiego AK (z oznaczeniem: nr 4)[96]. „Będę strzelał" – zapisał w dzienniku[97]. W różnych notatkach tak przedstawiał ten moment. „Wreszcie oznajmili mi przyjaciele, że mogę się zobaczyć z »górą« K[omendy] O[kręgu]. Okazało się, że szukali mnie już bardzo długo. Meldunki o mnie i mojej działalności podnosiły im włosy na głowach. Umalowano mnie na potwora i rozbójnika. Kto to zrobił? Gówniarze tchórzliwi i wykrętni. Psiaki i tyle. Komendant [mjr „Bezmian"] zdecydował się przejść nad tym do porządku dziennego. Kogo ograbiłem, kogo zabiłem, nic tego nie odmieni. Chodzi o zorganizowanie i ład w pracy. Dobrze. Wszystko mi się podoba-

[89] *Raport naczelnika Wileńskiego Oddziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu NKWD ZSRS z maja 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37, s. 20–24; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna*…, s. 247; E. Banasikowski, *Na zew.*…, s. 437, 488; K. Puchowski, *Wychowankowie*…, s. 396.

[90] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 184; AIPN Wr, 221/84, List Romana Koraba-Żebryka do Olgierda Grzymałły, 29 III 1957 r.

[91] Ulica św. Nikodema była boczną ul. Piwnej. Dochodziła do ul. Kolejowej w okolicach mostu Żelaznego.

[92] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 228.

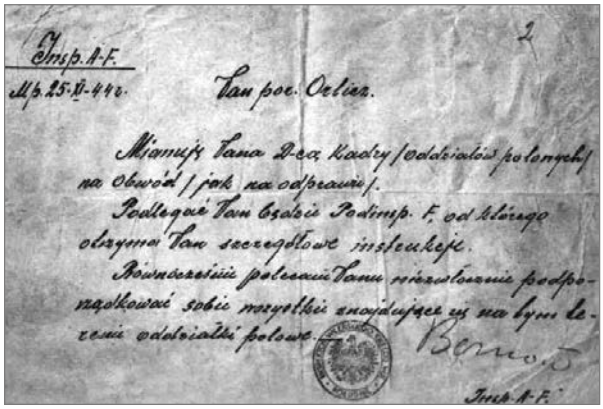
[93] LCVA, 175/2VICa/5000, Akta studenta Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB Bronisława Czepułkowskiego; AIPN Wr, 221/163, Wykaz odznaczonych KW przez Komendę Sił Zbrojnych w Kraju, 28 IX 1942 r.

[94] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 228–229; AIPN Wr, 024/7644, Doniesienie informatora szefa WUBP we Wrocławiu o pseudonimie „Parys", 7 XI 1950 r.

[95] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karty rejestracyjne Leona Koplewskiego.

[96] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 165; J. Urbankiewicz, *Kedyw.*…, s. 14.

[97] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 228.


Insp. A-F.
Mj. 25-XI-44 r. Pan por. Orlicz.
Mianuję Pana Dca Kadry /oddziałów polowych/ na Obwód I /jak na odprawie/.
Podlegać Pan będzie Podinsp. F. od którego otrzyma Pan szczegółowe instrukcje.
Równocześnie poleca Panu rozwiązanie podporządkować sobie wszystkie znajdujące się na tym terenie oddziały polowe.
Bezmo
Insp. A-F.

Rozkaz mjr. „Bezmiana" mianujący por. „Orlicza" dowódcą oddziału partyzanckiego AK, 25 listopada 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

ło. Bo nareszcie K[omenda] O[kręgu] zdecydowała się przystąpić do walki. Niszczyć prześladowców! Robiłem to od początku ich obecności. Będę robił dalej. Wprawdzie nie dam się używać, jak się wyraził »Leon«, czyli inspektor »Bezmian«, albo wykorzystać. Nie jestem prezerwatywą ani prostytutką czy też naiwną dziewczynką. Będę pracował"[98]. Sergiusz Kościałkowski był wyraźnie zadowolony z tworzenia oddziału samoobrony i czuł, że doceniono jego dotychczasową działalność zbrojną. Dalej zapisał: „Otrzymałem nominację dnia 7 grudnia 1944 r. z natychmiastowym rozkazem działania. Z miejsca wyłoniła się przeszkoda. Broń tu, ludzie tam. Teren otrzymałem dobry. Ten, po którym się kręciłem od kilku miesięcy. Zwróciłem się do »Jura« [Jarosława Skrodzkiego] o pomoc w początkowej fazie nowej pracy. Na dzień 10 grudnia 1944 r. czekałem na kolegów z miasta, bo dłużej siedzieć tam nie chciałem. Po trzech miesiącach mojej nieobecności [w Wilnie] nic się tam nie zmieniło. Mniejszy ruch. Noce i wieczory pełne przygód i zbrodni. Armia czerwonych *bojców* rabuje i morduje. Nad ranem tu i tam znajduje się trupa odartego do naga. To się nazywa rozprężeniem w armii. Biorą na wódkę i zakąskę. Od czasu do czasu pada jakiś zdrajca z wyroku [*sic*!] K[ontr]W[ywiadu]. Potężnie się rozbudował"[99].

Zorganizowano wówczas i podporządkowano komendzie okręgu cztery oddziały Samoobrony Ziemi Wileńskiej[100]: rtm. Władysława Kitowskiego „Orlicza", „Groma" (nr 1); por. Witolda Turonka „Tura" *vel* „Tumrego" (nr 2); sierż. Jana Lisowskiego „Korsarza" (nr 3); ppor. Sergiusza Kościałkowskiego „Fakira" (nr 4). Komendanci oddziałów – podlegli bezpośrednio właściwym inspektorom rejonowym – otrzymali jednocześnie rozkazy wcielenia do swoich formacji wszystkich grup zbrojnych wywodzących się z AK i działających na podległym terenie oraz bezwzględnego likwidowania band kryminalnych[101]. W dalszej części dziennika Kościałkowskiego czytamy:

[98] *Spowiedź…*, s. 164.

[99] *Ibidem*, s. 164–165. Ostatnia informacja jest błędna. W porównaniu z okresem okupacji niemieckiej komórka kontrwywiadu komendy okręgu AK ograniczała się głównie do działalności obserwacyjnej i rejestracyjnej.

[100] Inna nazwa występująca w dokumentach to oddziały polowe AK.

[101] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.; LYA, L II/25/F, Rozkaz nominacyjny „Bezmiana" dla „Orlicza", 25 XI 1944 r.; Z. Kłosiński, *1. Oddział…*, s. 16–67; *idem*, *Działalność oddziałów partyzanckich na Wileńszczyźnie po 17 lipca 1944 r. na przykładzie 1. Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej AK*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 6, s. 3; *idem*, *Partyzantem…*, s. 136 i n.; R. Filipowicz, *Klisze pamięci z wileńskiej ojczyzny*, Wrocław 2008, s. 105–106; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 532–533 (autor posługuje się nazwą: Oddziały Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej); A. Chmielarz, *Likwidacja podziemia polskiego na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (lipiec 1944 – lipiec 1945)* [w:] Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997, s. 177; H. Piskunowicz, *Armia Krajowa…*, s. 220–221 (tam za Z. Kłosińskim błędne imię „Fakira": Witold); S. Steckiewicz, *Przerzuty osób, materiałów i przesyłek pocztowych pomiędzy Warszawą i Wilnem w działalności*

„Mianowano mnie dowódcą Oddziału Samoobrony Ziem Wschodnich nr 4. Tereny północno-zachodnie od Wilna[102]. Teren, do którego poczułem skłonność[103]. W tej chwili pomyślałem, może i znajdę tam swoje pół metra »Kapitana Groba«. Opuściłem miasto, bo z 7 na 8 [grudnia] spotkała mnie przygoda[104]. Jedna taka wystarcza. Nie należy przeciągać struny. O godzinie 4 rano [w domu młodych Sygnatowiczów przy ul. Mostowej] obudziło nas dobijanie się. Drzwi, szyby, cały dom drżał w posadach. To samo działo się z gościnną gospodynią. Mnie nie wypadało poddawać się panice. Zdecydowałem szybko: skaczę przez okno. Los chciał, że żołdaki zeszły z posterunków ulicznych do podwórka. Skoczyłem, pozostawiając cieplejsze ubranie i buty"[105]. O dalszych refleksjach związanych z komendą okręgu i otrzymaną nominacją Kościałkowski tak pisał: „Teraz nowa faza »przygód«. Wycieczki krajoznawcze skończyły się. Zrobiłem pierwsze kroki celem postawienia na nogi organizacji oddziału S[amoobrony] Z[iemi] W[ileńskiej] nr 4. Zaczęło się od przygody. Wizyta milicji. Czyli [w Wilnie] łapanka i obława, z której wyszedłem lufcikiem. Inspektor »Bezmian« zrobił na mnie dodatnie wrażenie. Prawdopodobnie człowiek silny. Z takimi lubię mieć do czynienia. Nawet jeżeli są oficerami stylu przedwojennego. Buta jest – w naszym pojęciu – cechą dodatnią. Ktoś mi opowiadał o bucie Polaków. Ja jej dotychczas nie widzę. Nie lubię wielu dowódców nad sobą. Najgorzej, kiedy jakaś figura łącząca [kontakty] wyobraża [sobie] wiele o swej władzy. Może jednak i z tymi sobie poradzę. Tzn. zgodzą się ze mną. »Smok« [N.N.], zdaje mi się, miał dobrą opinię. Przyszłość pokaże. O sobie nie mam już co pisać. Jestem w absolutnej równowadze. W pełni sił. Mimo że marznę do szpiku kości. Tereny odpowiadają mi. Ludzi – jak przypuszczam – potrafię zebrać i zorganizować. A więc do dzieła. Zaczynam w tej sprawie dziś po południu. W ciągu tygodnia muszę opuścić ciepłe i wygodne gniazdko. A zima wyje i wzywa włóczęgów na bezdroża. W osobnym brulionie opisałem dwutygodniową próbę walki[106]. Czy wiara – po ostatnich doświadczeniach – ostygła? O nie! Tylko ani od góry, ani od dołu nie spełnili [swojego] obowiązku. Nikt nie przybył na teren. Ani »Wiktor« [N.N.], ani nikt inny. Nie wydano rozkazu tworzenia dużego oddziału w terenie[107]. Nie wezwano młodzieży [do walki]"[108]. Wspomniana wcześniej obława i rewizja, przeprowadzona przy ul. Mostowej, objęła dwa domy: Sygnatowiczów i teściów rodziny Kuncewiczów.

SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, „Mars" 2000, nr 9, s. 206 (tam błędna numeracja oddziału „Fakira": nr 3); *idem*, *Jeszcze o Kedywie*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 2, s. 17; *Wnioski oficerskie (awanse z 11 XI 1944 r. na porucznika)* [w:] P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 352; P. Niwiński, *Działania…*, s. 41 (tam błędne imię „Fakira": Witold); K. Krajewski, P. Niwiński, *Kresy w walce z nowym okupantem na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie* [w:] *Wyklęci. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017, s. 28; *Encyklopedia…*, t. 8, s. 417–418; *Wyniki…*, s. 30–31.

[102] Okolice Rzeszy i Mejszagoły.

[103] Obszar znany ze służby w zwiadzie konnym 1. Brygady Wileńskiej AK.

[104] Chodzi o obławę.

[105] Cyt. za: *Spowiedź…*, s. 166; *Encyklopedia…*, t. 8, s. 47.

[106] Zeszyt się nie zachował.

[107] Duże oddziały partyzanckie pod okupacją bolszewicką nie mogły działać. Ze względu na trudności aprowizacyjne i rozbudowaną siatkę konfidentów byłyby szybko likwidowane przez bolszewickie formacje pacyfikacyjne. Sowieci dysponowali na Wileńszczyźnie znacznie większymi siłami do zwalczania oddziałów partyzanckich niż wcześniej Niemcy.

[108] *Spowiedź…*, s. 167–168.



Wyjście żołnierzy AK z Wilna i przybycie do kwatery na prowincji. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana"
(źródło: zbiory IPN)

Mogła być wynikiem donosu lub przypadkowego wejścia milicjantów patrolujących ten teren miasta. „Fakir" wyszedł z Wilna w teren 8 grudnia 1944 r. Od razu planował kilka akcji, w tym atak na Mejszagołę[109]. Za pośrednictwem ojca i „Zosi" przekazał „Zeksowi" karteczkę z powołaniem do organizowanego oddziału partyzanckiego. Od mjr. „Bezmiana" otrzymał zadanie rozbijania lub wcielania do swojego oddziału drobnych grup byłych partyzantów, prowadzących w terenie kryminalną „bandytkę"[110]. Bezpośrednim dowódcą „Fakira" został kpt. Emanuel Prokesch „Emka". Potwierdza to przeznaczony dla komendy okręgu w Wilnie raport, jaki na prośbę tego oficera sporządził Kościałkowski ze swojej działalności w terenie w styczniu[111]. Ten oficer w okresie okupacji niemieckiej był organizatorem i komendantem Obwodu Wileńsko-Trockiego AK (Podinspektoratu Północnego) w Inspektoracie „A", a więc osobą znającą wcześniej te tereny i ludzi stosunkowo dobrze. To jednak nie znaczy, że wiedza ta miała przełożenie na stan z początku 1945 r. Przed świętami do oddziału Kościałkowskiego dołączył pochodzący spod Solecznik Kazimierz Marynowski[112]. Wcześniej działał w lokalnej siatce konspiracyjnej. Dostarczał do Kamionki broń, amunicję i żywność. W styczniu NKWD aresztowało i deportowało do łagrów Karagandy jego brata, Józefa Marynowskiego. Siostra, Władysława Prokop z Monwiłowszczyzny, została również aresztowana przez czekistów, osadzona w jednym z majątków i zwolniona po przesłuchaniach (już po wymordowaniu oddziału „Fakira" w Ławżach)[113].

Około 20 grudnia odbyła się demobilizacja podkomendnych Kościałkowskiego. Był to czas przedświąteczny[114]. Żołnierzy rozpuszczono we wsi Masiany w okolicy dworu Gładkiszki (18 km od Wilna w kierunku na Mejszagołę). Wieś, leżąca blisko głównej drogi, liczyła kilkanaście zabudowań[115]. Jak czytamy w słowniku geograficznym: „Masiany – w[ie]ś włośc[iańska], pow[iat] wileński, 1 okr[ęg] adm[inistracyjny], o 20 w[iorst] od Wilna, 5 d[omó]w, 40 katol[ików]"[116]. Broń zgromadzona w oddziale została zabezpieczona w tej miejscowości[117]. Kościałkowski znał tam kilku gospodarzy. Okoliczny teren również dość dobrze był rozpoznany[118]. Wiesław Mincer „Marek" zapamiętał, iż na tych terenach panował głód, jednak mieszkańcy dzielili się z partyzantami zapasami zgromadzonymi na czas świąt[119]. „Nie było tam nic do jedzenia, tylko miód i słonina, nawet chleba nie było. I tak na zmianę to jedliśmy. Tam rozbroiliśmy się, złożyliśmy broń i każdy poszedł w swoją stronę"[120]. Żołnierze po otrzymaniu informacji o punktach

[109] Na temat Mejszagoły, zob. G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 334–336.
[110] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 185–186, 189.
[111] Zob. *Aneks*, „Do Komendy Okręgu Wileńskiego. Z poważaniem »Fakir«" (raport).
[112] Na temat Solecznik, zob. G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 362–365.
[113] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Władysławy Prokop, 15 X 1990 r.
[114] W. Czarnecki, *Pluton harcerski Szarych Szeregów w Wilnie*, Białystok 2012, s. 250.
[115] Mieszkała tam Zofia Korbuttówna (późniejsza żona pisarza Marka Skwarnickiego pochodzącego z Grodna). Zob. LCVA, 147/8/1171, Akta postępowania technicznego komasacji gruntów wsi Masiany, 1933 r.
[116] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885, s. 162.
[117] W. Mincer, *Oddział „Fakira"…*, s. 14.
[118] Przed wspólnym z jednostkami sowieckimi szturmem na Mejszagołę (11 VII 1944 r.) sztab zgrupowania mjr. dypl. Mieczysława Potockiego „Węgielnego" kwaterował w dworze Gładkiszki.
[119] Relacja Wiesława Mincera, 6 VII 2012 r.
[120] E. Łopatto, *Byle…*, s. 21.



Partyzanci AK docierający do miejsca postoju. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana"
(źródło: zbiory IPN)

koncentracji, mającej nastąpić na początku stycznia, odeszli do rodzin w Wilnie lub krewnych mieszkających na prowincji. Trafili na okres rozpoczynających się masowych aresztowań w mieście i obław przeprowadzanych w terenie[121]. Emanuel Łopatto pisał: „»Fakira« widziałem po raz ostatni w akcji na Mejszagołę. Potem nas rozpuścił na święta. Był to według mnie kolosalny błąd techniczny i psychologiczny. Ale o tym przekonaliśmy się później. Do Bożego Narodzenia chodzili [Sowieci organizujący aresztowania] tylko za dnia. Nie było obław w nocy"[122]. Kilku żołnierzy, m.in. harcerz z Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta i plutonu „Turbacz" Szarych Szeregów, następnie podchorąży 1. i 3. Brygady, syn lekarza wojskowego, Seweryn Tom „Igrek" („Sewek"), już nie powróciło do oddziału[123]. Niektórzy zostali aresztowani przez NKWD w czasie kontroli dokumentów czy też domowych rewizji, jeszcze inni wstępowali do „ludowego" wojska bądź też wyjeżdżali transportami kolejowymi na zachód. Zaciągnięcie się do berlingowców dawało możliwość „legalnej" ewakuacji z Wileńszczyzny, lecz wiązało się też z bardzo prawdopodobną śmiercią na froncie niemiecko-sowieckim[124].

[121] AIPN, 944/297, A. Olechnowicz, Zeznanie własne, 11 VIII 1948 r.
[122] E. Łopatto, *Byle…*, s. 22. Zob. także: *Kolęda żołnierzy polskiej Armii Krajowej na Wileńszczyźnie*, „Niepodległość", 20 XII 1944, s. 2–3.
[123] L.J. Malinowski, *Tom Seweryn „Ygrek"* [w:] *SPWnKPW*, t. 4, s. 31–32; W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 31, 76–77, 80–81, 83–84, 97–98, 104–105, 127; A. Wasilewski, *Zarys…*, s. 283 (tam błędnie nazwisko: Ton); L.J. Malinowski, *Szkice o kulturze wileńskiej*, Bydgoszcz 2012, s. 216; D. Szyksznian, *Jak dopalał się…*, s. 452. W latach 1943–1944 w mieszkaniu Tomów na Nowej Pohulance odbywały się tajne komplety. Starszy brat „Igreka", Jan Władysław Tom, był uczniem „Augusta" i PST im. Józefa Piłsudskiego, a następnie żołnierzem brygady „Szczerbca". Zob. LCVA, 180/1/346, Katalog główny Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie za rok szkolny 1936/1937; M. Balul, *Państwowa…*, s. 314.
[124] W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 249; A. Anušaukas, *Terroras 1940–1948 m.*, Vilnius 2013, s. 115.

Z Masian Kościałkowski, Skrodzki i Mincer po rozpuszczeniu podkomendnych przeszli przez szosę majszagolską kilka kilometrów na wschód. Boże Narodzenie spędzili w otoczonym zaspami zaścianku Giejłasze, zwanym potocznie Podgiejłasze, w okolicach Rzeszy[125]. Na początku lipca 1944 r. kwaterowały tam plutony 4. Brygady zmierzającej marszem przyspieszonym do Suderwy w celu spotkania się z oddziałem rtm. „Łupaszki"[126]. W Giejłaszach znajdował się folwark Mincerów[127]. Należy doprecyzować, iż w tej okolicy były trzy miejscowości o tej nazwie: wioska, spory majątek Aleksandrowiczów (właściciel był inżynierem), zabudowania rodziny „Marka". Miejscowi Litwini zabudowania Mincerów nazwali *Pagailasiu kaimas*, stąd wzięła się nazwa Podgiejłasze[128]. Folwark Mincerów znajdował się pomiędzy dwoma szosami. Pierwsza biegła z Wilna, wychodząc ul. Wiłkomirską w kierunku na Mejszagołę, druga szła z miasta ul. Kalwaryjską do Podbrzezia. Na szosie mejszagolskiej na 18. kilometrze był przystanek autobusowy Kirzanka[129]. Stamtąd, idąc przez wieś Gudele (z jeziorkiem), odległość do Podgiejłasz wynosiła około 1,5 km. Z kolei z szosy podbrzeskiej trzeba było skręcić w miejscowości Rzesza[130], dalej w odległości 3 km znajdowały się zabudowania Mincerów[131]. Słownik geograficzny precyzuje: „Giejłasze, folw[ark] szlach[ecki], pow[iat] wileński, 1 okręg administracyjny o 18 wiorst od Wilna"[132]. Olgierd Kościałkowski, niedługo potem goszczący w tych okolicach, tak przedstawił teren i mieszkańców: „Brał mróz, dął dokuczliwy wiatr, ostre krupinki śniegu chłostały po oczach. Jechałem drogą nieznajomą, ale często trafiały się osiedla, pytałem i nie błądziłem. Na śniegi opadł dawno mrok, kiedy się dobiłem do Giejłasz. Nieduża osada, otulona lasami, należała do rodziny Mincerów. Na wzgórzu wznosił się piętrowy, obszerny dom w stylu willowym, zamieszkany przez siostrę »Marka«, Marię Czyżewską. Mąż, »Pan Olek« [Aleksander Czyżewski], jak nazywano go popularnie, podobno miał powody ukrywać się przed bolszewikami[133]. Posłałem służącą zaanonsować moje przybycie. [Maria] zeszła w szlafroku uwydatniającym stan błogosławieństwa, co też odbijało się wyraźnie w rysach twarzy mocno zmienionych. Tę młodą damę widziałem już raz w Wilnie w naszym domu. Zachodziła z mężem w sprawie lekcji francuskiego dla Olka […]. W Giejłaszach Sergiusz pozostawił partyzanckiego konia, którego polecił sprzedać i pieniądze dostarczyć łączniczkom"[134]. W okresie okupacji niemieckiej Aleksander Czyżewski, związany

[125] W użyciu była także nazwa Gejłasze (odnosząca się do folwarku). Zob. także: *Rozkaz nr 9 Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej z 20 XII 1944 roku*, „Niepodległość", 20 XII 1944, s. 8. Wydany w formie ulotki ten sam rozkaz nosił datację 15 XII 1944 r. Zob. LYA, K-1/4078/4.

[126] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 248; G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 367–369; *Słownik geograficzny…*, t. 9, s. 549.

[127] *„Innego końca świata nie będzie"…*, s. 132, 172–173.

[128] Na mapach wojskowych zaznaczona była jedynie miejscowość Giejłasze.

[129] Uwaga fonetyczna: wówczas wymawiano osobno litery r i z.

[130] Obok znajdował się majątek Ruszczyców – dworek Rzesza Ruska (przy folwarku Kapitułka).

[131] „W 1960 r. byłem tam. Dom był w ruinie. Las wycięty. Dzisiaj nie rozpoznałbym tych miejsc". Zob. relacja Wiesława Mincera, 5 VII 2012 r.

[132] *Słownik geograficzny…*, t. 2, s. 548.

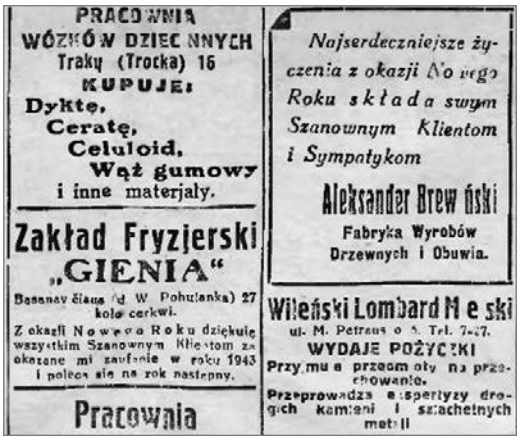
[133] Aleksander Czyżewski był w latach 1943–1944 współwłaścicielem prowadzącej interesy handlowe z Niemcami (w tym z zakładami rzemieślniczymi pracującymi dla Wehrmachtu) firmy Aleksandra Brewińskiego. Po wejściu Armii Czerwonej był poszukiwany przez NKWD. W PRL był rozpracowywany przez bezpiekę. Zob. AIPN, 00945/109/1, Notatka informacyjna dotycząca Hanny Skargi, 18 X 1951 r.

[134] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 194.


A. BREWIŃSKI
HOLZBEARBEITUNGS- und SCHUHFABRIK
BANKKONTO: HANDELS- u. KREDITBANK A. G. KAUEN—FILIALE WILNA Nr. 9005
WILNA, GROSSE STR. 44
ABTEILUNG
WILNA, BERNHARDINERGARTEN 4
FERNRUF: ZENTRALE 15-51, 11-93 ABTEILUNG 9-34, 2-42, 18-06

Nagłówek kancelaryjny formularza firmy Aleksandra Brewińskiego (źródło: zbiory IPN)

z siatką AK, współpracował równocześnie z firmą obuwniczą i stolarską [Aleksandra] Brewińskiego, produkującą drewniane chodaki wysyłane do Niemiec dla więźniów i jeńców oraz skórzane buty ekspediowane na potrzeby frontu wschodniego dla Wehrmachtu[135]. Materiały kupował w Szawlach i transportował do Wilna. Następnie gotowe wyroby dostarczał do Kowna. Ojciec „Fakira" tak pisał o właścicielu tej przedwojennej firmy („Wytwórni Sportowej Aleksander Brewiński") z ul. Wielkiej 44, w drugiej połowie lat trzydziestych produkującej kajaki i żaglówki, w okresie okupacji korzystającej zaś z koniunktury na zamówienia wojenne dla frontu wschodniego: „[Firma] poniekąd była użyteczna dla swoich. [Brewiński] wyrósł z rzemieślnika stolarskiego na przedsiębiorcę dzięki szczęściu. Młody, kwadratowy chłop, pracowity i ambitny, za czasów polskich, chociaż wyróżniała go inteligencja, w pracy nie potrafił rozwinąć się. Prowadził mały warsztat stolarski. Robił wykwintne meble, naprawiał antyki, budował łodzie żaglowe […]. Stał się w czasie wojny właścicielem pierwszorzędnych maszyn szewskich, potrafił obronić zakład przed upaństwowieniem, czyli przywłaszczeniem przez władze litewskie, i rozwinął produkcję na wielką skalę. Niemcom był potrzebny i jemu Niemcy [też]. Z rzemieślnika skromnego stał się dyrektorem fabryki, srogim i wymagającym. Przy maszynach pracowali fachowcy swoi i Żydzi, przy produkcji drewniaków zatrudnił paręset młodzieży inteligenckiej, przy czym najładniejsze panny wileńskie. Fabryka szła pełną parą"[136].


PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH
Traky (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę,
Ceratę,
Celuloid,
Wąż gumowy
i inne materjały.
Zakład Fryzjerski „GIENIA"
Basanav čiaus (d. W. Pohulanka) 27 koło cerkwi.
Z okazji Nowego Roku dziękuję wszystkim Szanownym Klientom za okazane mi zaufanie w roku 1943 i polecam się na rok następny.
Pracownia
Najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku składa swym Szanownym Klientom i Sympatykom
Aleksander Brewiński
Fabryka Wyrobów Drzewnych i Obuwia.
Wileński Lombard M e ski
ul. M. Petrausko 5. Tel. 7-27.
WYDAJE POŻYCZKI
Przyjmuje przedmioty na przechowanie.
Przeprowadza ekspertyzy drogich kamieni i szlachetnych metali

Życzenia świąteczne zamieszczone przez Aleksandra Brewińskiego w „Gońcu Codziennym" (źródło: zbiory Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej [dalej: zbiory JBC])

Z kolei zatrudniony tam Jan Nagrabiecki „Wandal" tak pisał o tym znanym w Wilnie przedsiębiorstwie: „Pracowali tutaj zdegradowani polscy sędziowie, adwokaci, aktorzy,

[135] LCVA, R-601/1/37, Przemysł w Wilnie i na Wileńszczyźnie (opracowanie zespołu „Wyżłów" z Grupy „D"), mps, luty 1944 r., s. 1; LCVA, R-693/S-307/1/20, Žinotinų įstaigų bei asmenų sąrašas, Vilnius 1943, s. 6.

[136] Cyt. za: KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 194–195; LCVA, R-601/1/52, Sprawozdanie miesięczne BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za maj 1944 r. (tam informacje dotyczące próby pozyskania Aleksandra Brewińskiego do organizowanej przez Władysława Studnickiego proniemieckiej Rady Wileńskiej, do czego ostatecznie nie doszło ze względu na szybkie przesuwanie się linii frontu).

literaci. Częstym gościem była Hanka Skarżanka, odwiedzająca swojego ówczesnego męża Bolka Ćwiecińskiego. Udawaliśmy, że bardzo nam zależy na jakości produkowanych przez nas drewniaków, pospolicie zwanych wówczas z litewskiego »kłumpiami«, które właściciel fabryki, »Gruby«, jak go nazywaliśmy, sprzedawał Niemcom, którzy zamawiali je dla jeńców wojennych. Sam chodziłem w takich samych »kłumpiach«. Znajome dziewczyny otrzymywały je w prezencie i to była wielka radość. Praca u Brewińskiego dawała pieniądze i chroniła przed Arbeitsamtem"[137]. W firmie tej zatrudniona była Anna Pawłowska-Trojanowska „Dzika", późniejsza łączniczka 1. Brygady Wileńskiej AK, i Zygmunt Kłosiński „Huzar", następnie służący w 3. Brygadzie[138]. W maju 1944 r. po odwołaniu burmistrza Wilna płk. Karola Dubalevičiusa i złagodzeniu kursu represyjnego władz niemieckich wobec Polaków Brewiński obok prof. Władysława Studnickiego, mec. Walentego Parczewskiego (z Czerwonego Dworu), dziennikarza Niecieckiego i Władysława Komara (administratora majątków Ostland z grupy Glinciszki), był wymieniany jako jeden z kandydatów na to wakujące przez pewien czas stanowisko[139]. Żadna z powyższych osób, według informacji uzyskanych przez Wydział Bezpieczeństwa ODR, nie wyraziła zgody na pełnienie funkcji burmistrza miasta przed spodziewanym zajęciem Wilna przez bolszewików. Komar ponoć zgodził się jedynie na objęcie funkcji prezesa projektowanej przez Władysława Studnickiego (na wzór Rady Głównej Opiekuńczej) Polskiej Rady Opiekuńczej w Okręgu Wileńskim z udziałem innych osób jako członków: Aleksandra Brewińskiego, Wacława Studnickiego, Walentego Parczewskiego[140]. W sprawie zamiany administracji litewskiej na Wileńszczyźnie na władze polskie komisarz okręgowy Wulf miał zobaczyć się 18 maja ze Studnickim w majątku mec. Parczewskiego pod Niemenczynem. Studnicki zaprzeczał, iż do takiego spotkania doszło i 20 maja 1944 r. wrócił do Warszawy[141]. Po wojnie Brewiński osiedlił się w Sopocie, gdzie jeszcze w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych prowadził tam modelarnię szkutniczą[142].

W okolicy Giejłasz, gdzie trafił „Fakir", „Zeks" i „Marek", znajdowały się trzy stawy. Koło zabudowań Mincerów biegła droga gruntowa łącząca Rzeszę, Giejłasze i majątek Aleksandrowiczów. Teren był otoczony lasami iglastymi i rojstami. Wokół były w większości osady polskie: Kmininka (nazywana także Kmieninka), Komaryszki, Cegielnia, Żydziszki, Gudele, Kirzanka. O tym okresie tak „Fakir" pisał w dzienniku: „Streściłem, opisałem moje przeżycia z tego ostatniego okresu 1944 r. Koniec przykry. Nie mam możliwości ratowania »Duszyczki« [Wandy Frąckiewicz] i innych jak tylko pieniędzmi. Moja odwaga udzieliła się żołnierzom w spotkaniu w Moskaliszkach, ale nie ogarnęła ich

[137] Cyt. za: J. Nagrabiecki, *Idąc na hasło (zapiski partyzanta)*, Warszawa 1989, s. 44. Zob. także: AIPN, 0423/2519, Doniesienie TW „Alina", 15 IX 1951 r.

[138] *Ewidencja 1. Brygady „Juranda"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 1998, nr 4, s. 31; *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia…*, s. 350; Z. Kłosiński, *Partyzantem…*, s. 8. Na temat wykorzystywania przez pion kwatermistrzostwa komendy okręgu AK w Wilnie zaplecza technicznego, kierowców, dokumentów i samochodów firmy Aleksandra Brewińskiego, zob.: L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 260.

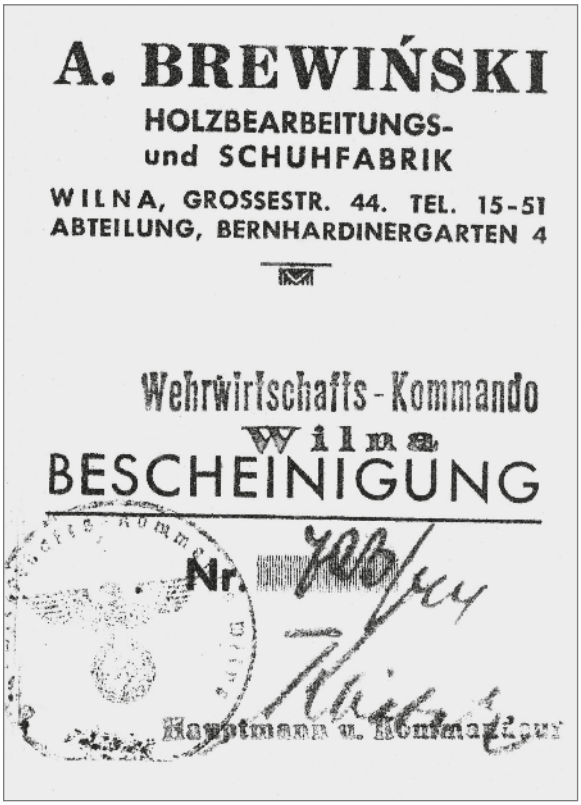
[139] Na temat Glinciszek, zob. G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 299–301.

[140] LCVA, R-601/1/52, Sprawozdanie BIP Komendy Okręgu Wileńskiego za maj 1944 r.

[141] LYA, K-1/58/9499, Sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa ODR w Wilnie za okres 16–31 V 1944 r.

[142] AIPN Gd, 00136/8, Księga osób nierozpracowanych zgłoszonych do ewidencji operacyjnej SB w Gdańsku (1958–1965). Aleksander Brewiński miał syna Wiesława urodzonego w dniu wybuchu drugiej wojny światowej. Zob. AIPN Gd, 645/833450, Akta paszportowe Wiesława Brewińskiego.

ducha[143]. Małoduszni – prostacy. Zresztą nie rozumieją i nie zrozumieją wzniosłości patriotyzmu, któremu są całkowicie obcy. I tak pozostałem znów prawie sam, bo z »Jurem« i »Ornakiem«, bo »Marek«, mam złe przeczucie, wpadł[144]. Ostatnie stronice mojego pamiętnika są naprawdę smutne, żałobne. Do tego żałoba w domu »Czecha«. Jagienka, 3-letnia dziewczynka, umarła na szkarlatynę. Skonała w chwili, kiedyśmy się zbliżali do domu. Matka »Ornaka« przewiezie 1000 czerwieńców. Może matce »Ducha« uda się tą sumą trafić do przekonania zbirów. Oby tylko dziecina nie wyszła [z aresztu NKWD] kaleką. Jeżeli doczekam Nowego Roku, być może, że początek 1945 r. potrafię lepiej wykorzystać dla moich niezmiennych celów walki"[145]. Przed końcem grudnia Kościałkowski, Skrodzki i Mincer przemieścili się saniami kilkanaście kilometrów dalej na wschód. Nowy Rok spędzili, grając w „oczko", w otoczonej lasami gajówce między Niemenczynem a Dolną. Mincer określił to miejsce, którego nazwy i bliższej lokalizacji dzisiaj nie znamy, jako „ulubione [„Fakira"] i mało komu z żołnierzy znane"[146]. Okoliczny obszar charakteryzował się dużymi kompleksami leśnymi.


A. BREWIŃSKI
HOLZBEARBEITUNGS-
und SCHUHFABRIK
WILNA, GROSSESTR. 44. TEL. 15-51
ABTEILUNG, BERNHARDINERGARTEN 4
Wehrwirtschafts-Kommando
Wilna
BESCHEINIGUNG
Nr.

Książeczka pracy firmy Aleksandra Brewińskiego (źródło: zbiory IPN)

W tym okresie do jeszcze w miarę bezpiecznych miejsc, w których partyzanci „Fakira" mogli przebywać nawet przez kilka dni, należały: majątek Grużewo koło Bezdan (właściciel Eugeniusz Steckiewicz „Gienek") i majątek Parczewo (własność zmarłego w 1933 r. w Wilnie rektora USB prof. Alfonsa Parczewskiego[147]) znajdujący się na dro-

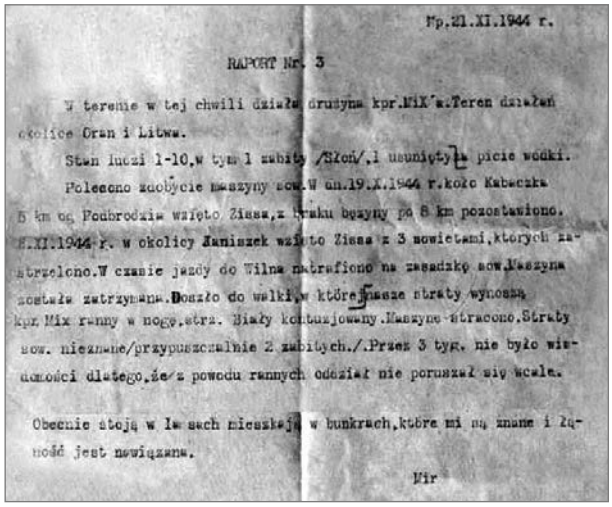
[143] Pod Moskaliszkami doszło do walki oddziału „Fakira" z obławą *istriebitieli*. Atak bolszewików został odparty. Brak bliższych informacji o tym starciu. Ojciec „Fakira" zapisał w pamiętniku: „Pod Moskaliszkami przeszła bitwa. Szerokim łukiem posuwała się obława. Zdradziła kobieta. Natarcie prowadzono od linii lasu. Karabiny maszynowe grały, strzały gubiły się w śniegu. »Ze swoich maszyn komendant otworzył silny ogień zaporowy. Pod gradem nieprzyjacielskich kul kierował ogniem. Szedł na automaty. Potem poprowadził kontratak« – mówił partyzant »Marek« [W. Mincer]". Zob. KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 506.

[144] Błędna informacja.

[145] *Spowiedź*…, s. 168.

[146] Cyt. za: W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14; Relacja Wiesława Mincera, 23 VII 2012 r.

[147] Cyt. za: Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.; LCVA, 175/1IBb/105, Akta osobowe profesora Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB Alfonsa Parczewskiego; *Rektor Alfons Parczewski. Życie i praca*, Wilno 1930; E. Łopatto, *Byle*…, s. 42; S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 2010, s. 250; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 9: *Nauka i uczeni na Ziemi Wileńskiej od XVI w. do 1945 r.*, Bydgoszcz 2009, s. 287–288; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 4:



Mp.21.XI.1944 r.

RAPORT Nr. 3

W terenie w tej chwili działa drużyna kpr.MiX´a.Teren działań okolice Oran i Litwa.

Stan ludzi 1-10,w tym 1 zabity /Szoń/,1 usunięty za picie wódki.

Polecono zdobycie maszyny sow.W dn.19.X.1944 r.koło Kabaczka 5 km od Podbrodzia wzięto Ziasa,z tyłu bagny po 8 km pozostawiono. 8.XI.1944 r. w okolicy Janiszek wzięto Ziasa z 3 wozami,których zastrzelono.W czasie jazdy do Wilna natrafiono na zasadzkę sow.Maszyna została zatrzymana.Doszło do walki,w której nasze straty wynosz kpr.Mix ranny w nogę,strz. Biały kontuzjowany.Maszyna stracono.Straty sow. nieznane/przypuszczalnie 2 zabitych./.Przez 3 tyg. nie było wiadomości dlatego,że z powodu rannych oddział nie poruszał się wcale.

Obecnie stoją w Iwaszkach niedaleko w bunkrach,które mi są znane i żywność jest nowiązana.

Mir

Raport AK dotyczący sytuacji w terenie, 25 listopada 1944 r.
(źródło: zbiory LYA)

dze Dolna–Bujwidze[148]. Był to punkt noclegowy, żywnościowy i miejsce do oporządzania koni[149]. „Często tam stawaliśmy. Było to niedaleko majątku »Starży« [Jana Kosmowskiego]. »Fakir« posłał mnie też z Dolnej do Bujwidz. Tam w zakolu jest najpiękniejszy odcinek Wilii" – zapamiętał Mincer[150]. Wiosną 1944 r. zaopatrywały się w tym majątku brygady AK, a także zwalczający bolszewików oddział „Błyskawica" dowodzony przez Piotra Słoninę „Piotra"[151]. Miejscowe władze, jak informował raport terenowy delegatury z marca 1944 r., „zaliczały Parczewskim oddane bydło [dla partyzantów] na poczet kontyngentu [dla Niemców]"[152]. Kolejnym miejscem kwaterunku „Fakira" była Drużnikówka, gospodarstwo „Starży", wywodzącego się z Uderzeniowych Batalionów Kadrowych jurandowca[153]. Mincer relacjonował: „Traktowałem »Starżę« jako szefa miejscowej siatki konspiracyjnej. Z »Fakirem« było widać, że się znali bardzo dobrze"[154]. Partyzant „Mścisław", Edward Karlikowski „Filip", zeznawał w NKWD w Wilnie: „W rejonie świątnickiej rady wiejskiej, szczególnie przy chutorze Woropniszki, działała niewielka samodzielna banda licząca od 10–15 ludzi porucznika »Starży«"[155]. W sierpniu i wrześniu 1944 r. punktami oparcia „Fakira" były jeszcze Żarnele koło Bujwidz, miejsce odpoczynku fakirowców, dobrze znane Kościałkowskiemu z okresu służby w brygadzie „Juranda", a także pobliski majątek Korejwiszki, w którym kurował się po zranieniu w Worzianach. Zajeżdżał również do Balingródka[156].

Architektura – dzieła i twórcy na Ziemi Wileńskiej od XVI w. do 1945 r., oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2006, s. 96–97.

[148] LCVA, 147/8/129, Sprawa parcelacji gruntów majątku Parczewo, 1932 r.; AIPN Bi, 97/1290/DO1, 0090/418/1-2, Akta kontrolne śledztwa Józefa Piątka.

[149] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 3 I 1950 r.

[150] Cyt. za: W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 15; E. Łopatto, *Byle*…, s. 42. Już od przełomu 1943 i 1944 r. w majątku tym zaopatrywały się oddziały AK. Pozostawiane przez partyzantów polskich zaświadczenia były uznawane przez podległą Niemcom miejscową administrację. Pobierane bydło, konie i produkty rolne zaliczane były w skład kontyngentu dla władz niemieckich. Zob. LYA, K-1/58/9499, Terenowe sprawozdanie sytuacyjne BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za marzec 1944 r.

[151] LCVA, R-601/1/50, Sprawozdanie terenowe BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za marzec 1944 r.

[152] LYA, K-1/58/9499-3, Terenowe sprawozdanie sytuacyjne Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za marzec 1944 r.

[153] AIPN Wr, 221/258, 1. Brygada Wileńska AK (zmarli po wojnie); W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 15; T. Przybyła, *„Mała Błyskawica"* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia*…, s. 51 (tam błędnie: Drożnikówka).

[154] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[155] *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji*…, s. 577.

[156] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 3 I 1950 r.



Rekonstrukcja pokoju śledczego NKWD przy ul. Ofiarnej (źródło: zbiory T.B.)

W ostatnim tygodniu grudnia 1944 r. w Wilnie sowieckie służby bezpieczeństwa, przy wsparciu czerwonoarmistów i milicji, przeprowadziły masowe aresztowania. W dziesiątkach mieszkań założono trwające od kilku do kilkunastu dni zasadzki. Na ulicach odbywało się legitymowanie, rewidowanie i zatrzymywanie ludzi, w domach trwały przeszukania, całe kwartały miasta były poddawane blokadom i obławom. Operacja „filtracyjna" była rezultatem przede wszystkim dwóch czynników: zgromadzenia przez czekistów w trakcie ostatnich miesięcy wielu informacji dotyczących rodzin polskich zaangażowanych w działalność niepodległościową oraz represji będących odpowiedzią okupanta na likwidację Teodora Bujnickiego przeprowadzoną w Wilnie przez żołnierzy AK[157]. Czekiści 10 grudnia weszli do mieszkania byłego żandarma 1. Brygady Wileńskiej AK Michała Wojtkuna „Tygrysa" przy ul. Trębackiej 70. W czasie rewizji zabrali pistolet TT wraz z zapasowym magazynkiem. Aresztowany został wtedy Jan Kozłowski „Kondensator" i Jolanta Narwińska[158]. W Wilnie 20 grudnia czekiści weszli do domu kolejnego jurandowca z kompanii szturmowej „Koraba", Edwarda Raczkowskiego „Smagłego". Skonfiskowali tam dwa ręczne karabiny maszynowe MG-42, cztery pełne magazynki do tych karabinów, 42 handgranaty, 15 rakietnic. W czasie zdobywania Wilna jego ludzie operowali w okolicach Góry Szeszkińskiej i na Zakrecie, zbierając porzuconą przez Niemców broń i amunicję, zabezpieczaną następnie w prowizorycznych

[157] A. Reszko, *Bohaterka podziemia (dokończenie)*, „Wiano" 1994, nr 12, s. 10–11.
[158] LYA, L II/15, Wyrok w sprawie przynależności do AK w Wilnie grupy Wojciecha Jefremienki i innych; AIPN Wr, 221/305, List Stanisławy Kupniewskiej do Romana Koraba-Żebryka, 18 III 1993 r.



Klatka schodowa w więzieniu na Łukiszkach (źródło: zbiory T.B.)

magazynach w piwnicach, ogrodach i szopach[159]. Aresztowania i łapanki wraz z pacyfikacjami dokonywanymi na prowincji kontynuowano przez następne miesiące. Zostały zawieszone dopiero w kwietniu wraz z operacją „amnestyjną", mającą doprowadzić do likwidacji oddziałów partyzanckich. W dzienniku „Fakir" tak pisał o aresztowaniu

[159] LYA, L II/25/F, Opis fotografii z rewizji w domu Edwarda Raczkowskiego sporządzony w NKWD w Wilnie, 18 V 1945 r.; AIPN Wr, 221/61, R. Korab-Żebryk, Notatki; AIPN, 0397/21, t. 1, R. Korab-Żebryk, Historia, mps, s. 268, 310–311. W monografii 1. Brygady Wileńskiej wspomniany „Smagły" figuruje błędnie jako Jerzy.

i próbie wykupienia swojej łączniczki: „Czekam jej [„Ducha"] i dziś, dnia 31 grudnia 1944 r. Przekazuję pieniądze na próbę wydobycia biedaczki z rąk oprawców. »Czech« przeprowadził transakcję, dostarczył mi pieniędzy. Wiem, że cokolwiek będę musiał zrobić, zrobię dla wydobycia ukochanego »Malca«. Och! Ty malcze kochany. Uparty. Tak bardzo uparty. Cudna. Chciała nam wyprawić święta. Zmobilizowała, ile mogła pieniędzy, żeby porobić zakupy i los jej tak ponure przygotował święta. Pamiętam jej brawurę z pierwszej bitwy, w jakiej wzięła udział. Była spokojna pod Drużelami [lipiec 1944 r.] i wtedy może już kochała mnie. Nie ustępowała chłopcom. Szła w szeregu na równi z innymi, nie drżała, nie kryła się. Potem wycieczki krajoznawcze. Jechała konno, utrzymywała łączność. Hej amazonko dzielna, nieustraszony włóczęgo! Przeżywałem dreszcze niepokoju, kiedy transportowała broń i amunicję, a ona śmiała się z niebezpieczeństw i upominała się o kolejne ryzykowne przedsięwzięcia. Ryzyko i niebezpieczeństwo było jej żywiołem. Mówiła: »Dlaczego inni czy inne mają się narażać?«. Poznałem jej szlachetność i wielkość ducha. Miłość wiązała mnie coraz silniej. Coraz większą tęsknotą wiązałem okresy odosobnienia. Była ze mną, dzieliła smutki, niepowodzenia. Dawała mi swoją młodością i subtelnością poczuć nowe siły. I tak było mi z nią dobrze. Tak bliska mi była, tak kochana. Któż potrafi lepiej ocenić jej głęboką miłość dla Sprawy? Ja widziałem wspaniały entuzjazm, kiedy się dowiedziała o nominacji na dowódcę. Zapaliła się do pracy, gotowa była wszelkie niebezpieczeństwa wziąć na swoje barki"[160]. Wanda Frąckiewicz została zabrana z domu przed świętami Bożego Narodzenia przez grupę NKWD kwaterującą w Glinciszkach. Powodem aresztowania był donos robotnika z miejscowego kołchozu sugerujący trafnie, iż jest związana z partyzantami. Przez kilka tygodni była wraz z czternastoletnią siostrą cioteczną więziona w tamtejszym areszcie. Została zwolniona na początku stycznia 1945 r. prawdopodobnie w celach operacyjnych i zbiegła. Ujawniła się wiosną 1945 r. w NKGB w Wilnie i utrzymywała następnie kontakty z czekistami, w tym z kpt. Michałem Borowikowem. Dzisiaj możemy nazwać ten rodzaj relacji co najmniej uwikłaniem[161]. „Fakir" nie byłby zadowolony z takiej postawy swojej łączniczki. Taka fraternizacja z kontrwywiadowcami bolszewickimi w Wilnie graniczyła ze zdradą nie tylko w przypadku „Ducha".

Kadra dowódcza

Podziemna „Niepodległość" 11 listopada 1944 r. w artykule *W dniu święta niepodległości* pisała: „Krwawa ofiara Warszawy świadczy, że polska wolność nie ma ceny. Za świeża jest jeszcze ofiara Warszawy, by świat chciał widzieć znów ofiarę Wilna. Do was, panowie oprawcy z NKGB! Wiedzcie, że z prochów ofiar wymordowanych przez was w październiku bieżącego roku na Oszmiańszczyźnie i w Święciańskim powstaną mściciele. Wiedzcie, że każda wasza zbrodnia jest notowana i zapamiętana. Wiedzcie, że przykład walącej się potęgi barbarzyńskiego hitleryzmu to wasze memento"[162]. W „Fa-

[160] *Spowiedź…*, s. 169.
[161] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 186.
[162] *W dniu święta niepodległości*, „Niepodległość", 18 XI 1944, s. 1.

kirze" niewątpliwie drzemał duch odwetu na bolszewikach. Objęcie przez Sergiusza Kościałkowskiego dowództwa oddziału partyzanckiego, mającego operować na głębokim zapleczu frontu wschodniego, w terenie znajdującym się od pół roku pod okupacją sowiecką, wyznaczało zupełnie nowe zadania[163]. Stawał się teraz nie tylko komendantem organizowanej od podstaw formacji bojowej, przeznaczonej do ochrony ludności cywilnej, likwidacji konfidentów, eliminacji „szkodników" (milicjantów, *istriebitieli*, przewodniczących *sielsowietów*, kryminalistów), lecz także osobą odpowiedzialną za życie kilkudziesięciu swoich ludzi. Nie były to kadry szkolone do wojny podjazdowej. Z grupy przetrwania musiał uczynić zdolny do przeżycia w bardzo ciężkich warunkach oddział partyzancki. To wtedy, choć już od młodych lat wykazywał skłonność do czarnych wizji dotyczących swojego życia, Kościałkowski przybrał znamienny pseudonim „Kapitan Grób", który być może stał się przepowiednią dalszych losów komendanta. Jak relacjonował Mincer: „Brakowało młodszych dowódców, nie było odpowiednich kandydatów z właściwymi predyspozycjami. Wszystko musiał wykonywać sam. Nawet wystawiać i sprawdzać posterunki"[164]. Dowódców sekcji, drużyn, plutonów należało dopiero wyszkolić. Taktyki walki i zasad przetrwania na zapleczu przesuwającego się na zachód frontu musieli się sami uczyć w trakcie marszów, starć i kwaterunków.

Wygląd zewnętrzny „Fakira" w tym czasie jest trudny do uchwycenia w źródłach. Brakuje przede wszystkim fotografii z tego okresu służby polowej Kościałkowskiego. Raport NKWD, sporządzony na podstawie przesłuchań mieszkańców Raubiszek, mówi o „komendancie w skórzanym płaszczu"[165]. W czasie okupacji niemieckiej, jak widać na zachowanych fotografiach, Kościałkowski jeszcze w maju 1944 r. chodził w skórzanych spodniach i takiej kurtce. Według Wiesława Mincera była to czarna kurtka 10. Brygady Kawalerii Pancernej (z Francji). Mogły to być te same rzeczy wydobyte z kwatery koło Bezdan w listopadzie–grudniu 1944 r. Olgierd Kościałkowski tak zapamiętał wygląd syna na dwa tygodnie przed śmiercią w czasie spotkania w Majerańcach koło Sużan: „Podnieśliśmy się z miejsc [w dworze]. Ubrany był w długi płaszcz płócienny, w hełmie skórzanym na głowie, jakiego używają motocykliści, z MP-i zwisającym z pleców na długim pasie. Wyglądał na dowódcę. Blada, matowa twarz o rysach szlachetnych i zdecydowanych wyrażała pewność siebie. I bojową gotowość. Wyczytałem z niej zupełną zuchwałość młodości […]. »Ruszamy«, dał rozkaz. Któregoś z kolegów, »Marka« lub »Dana«, zbudził kopnięciem nogi. Widać, że był lubiany w oddziale, który szybko się uformował. Było ich ze trzydziestu […]. Serż prosił, aby dostarczyć walonki. Był źle ubrany. Marzł. Szczególnie w nogi. Palce u nóg miał odmrożone"[166]. Ojciec wskazywał również na biały, maskujący płaszcz, noszony w czasie przemarszów na skórzanej kurtce. Jak pisał: „Organizujący się oddział mundurów nie posiadał. Większość ubrana była po cywilnemu. Sergiusz w okresie walki partyzanckiej nie używał munduru. Nie przywiązywał do tego wagi. W duszy czuł się cywilem. Tylko bryczesy nosił wojskowe i ostrogi do

[163] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14–16; *idem*, *Oddział „Fakira" (dokończenie)*…, s. 3–5.
[164] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[165] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.
[166] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 188, 190.



Więzienie NKGB/NKWD przy ul. Ofiarnej (źródło: zbiory LYA)

długich butów”[167]. Uzbrojony był w niemiecki pistolet maszynowy wzór 1940 (jedyny tego typu w oddziale poza kilkoma „derkaczami”). Przy pasie nosił w skórzanej kaburze broń krótką (TT-kę). Niekiedy był też widywany z lugerem wzór 96[168]. Palił papierosy, alkoholu unikał. Karał żołnierzy wartami i stójkami za picie bimbru. Niektórzy podkomendni pili za zgodą pod pretekstem leczniczym („bóle żołądka”), inni wówczas, gdy „Fakira” nie było w pobliżu. Spokojny z reguły ton i krótki tryb wydawanych rozkazów, precyzyjnie określone zadania charakteryzowały codzienne rozkazodawstwo komendanta. Potrafił szybko przywracać nadwyrężoną w różnych sytuacjach dyscyplinę. Bywał niekiedy dość wybuchowy. Jak zapisał w dzienniku: „W niedzielę dn[ia] 19 listopada 1944 r. nastąpiła pierwsza scysja między mną i »Czechem« [N.N.]. Zwróciłem dziewczynce [Czesławie Wyrwas „Kotce”] uwagę i to go poniosło. Nie wprowadziłem stopy wojskowej, jedynie towarzysko-koleżeńską. Wielu ludzi w takim położeniu zapomina się. Myślę, że nie będzie miało to następstw”[169]. Z kolei w połowie stycznia 1945 r. notował: „Wątpliwości co do rozwoju grupy słabną. Może coś jeszcze się zrobi. Nad każdym trzeba czuwać. Wszystko trzeba osobiście dopatrzyć. Styczność z żołnierzami nie jest rozkoszą. Brak dyscypliny, o której wraz z brakiem wychowania nie mają pojęcia, każe mi ustosunkować się do nich ostro. Jakże trudno z chłopca od bata i krowy zrobić żołnierza, ale innego

[167] *Ibidem*, s. 198. Inne relacje z kolei wskazują, iż „Fakir” był umundurowany, a kożuszek zakładał na bluzę wojskową.
[168] „Potem przejął tę broń [lugera] z pierwszej wojny światowej. Niewiele była warta. Długa lufa. Strzelać można było tylko z ramienia”. Zob. AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.; Relacja Wiesława Mincera, 26 III 2013 r.
[169] *Spowiedź…*, s. 160.

wyjścia nie ma"[170]. Mincer podkreślał silną osobowość komendanta: „Na co dzień dość wybuchowy i nie zawsze przez to przyjemny dla otoczenia był jednak bardzo lubiany i miał autorytet. Lubił, kiedy śpiewaliśmy w czasie noclegów jego ulubioną pieśń »Już dopala się ogień biwaku«[171]. Dobrze jeździł konno […]. Rozszyfrowałem dość szybko jego prawdziwe nazwisko. Znałem jego matkę, która uczyła mnie francuskiego. W tym języku rozmawiał nawet krótko przed śmiercią [podczas ewakuacji z Raubiszek]"[172].

Zastępcą komendanta został pchor. Jarosław Skrodzki[173]. Był osiem lat starszy od „Fakira"[174]. W oddziale posiadał FN[175]. Używał pseudonimów „Zeks" w Egzekutywie i „Jur" w partyzantce. Ten pierwszy wywodził się z kresowej gwary kryminalnej: „Dać zeks" (dosłownie: uprzedzać, uważać, opiekować się), „Na zeksa" (obserwować)[176]. Jak pisał por. Jerzy Urbankiewicz: „Pozostawał w czasie wojny w bliskich stosunkach z »Lechem« [„Fakirem"]. Po wojnie z trudem udało mi się uzyskać jego zdjęcie i nazwisko"[177]. Ten mężczyzna średniego wzrostu od czasu ucieczki z więzienia NKWD w Słucku był najbliższym kolegą i podkomendnym „Fakira"[178]. „Pierwszy mój współtowarzysz z okresu SSS[179]. Dźwigał rkm i okazał się niezłomny mimo 37 lat. Szedł i szedł. Powierzone mu czynności spełniał wzorowo. Nie był żołnierzem. Nie znał ćwiczeń. Okazał się pierwszorzędnym wykonawcą. »Konrad« [Sergiusz Piasecki] podzielał moje zdanie o tym człowieku honoru i silnej woli" – czytamy w dzienniku[180]. W okresie służby w Egzekutywie w Wilnie jego podkomendny Mincer określał „Zeksa" jako „zimnego mordercę, człowieka bez emocji z fenomenalną odwagą, dla którego zabicie człowieka nie stanowiło problemu"[181]. Mówił tak nie z pogardą, lecz z szacunkiem dla dowódcy zachowującego spokój w czasie akcji likwidacyjnych. Dodawał jeszcze: „Jego specjalizacją było wykonywanie wyroków śmierci. Lubiłem go najbardziej. Czasami mnie sprawdzał, każąc wykonać wyrok. To nie jest przyjemne zajęcie zabijać ludzi, mając osiemnaście

[170] *Ibidem*, s. 181.

[171] Tekst utworu został znaleziony w zapiskach z wierszami „Fakira" (zbiory Andrzeja Kościałkowskiego). Nosił tytuł *Piosenka któregoś oddziału z Brasławszczyzny*: „Już dopala się ogień biwaku,/ a nad rzeką unosi się mgła,/ po plutonie ni śladu, ni znaku,/ tylko dziechciar w oddali gdzieś gra./ Tylko słychać gdzieś bardzo daleko,/ jęk szrapneli unosi się wzwyż,/ za urwiskiem, gdzie wije się rzeka,/ a za rzeką mogiła i krzyż./ Pod tym krzyżem, pod drzewem zielonym/ śnią żołnierze o Polsce swój sen,/ bodaj warto być po to żołnierzem,/ by sen cudny przyśnił się ten./ By móc widzieć, padając w ataku,/ Polskę wolną i czystą jak łza./ Po plutonie ni śladu, ni znaku,/ tylko dziechciar w oddali gdzieś gra" (autor nieznany). Inne utwory, w tym *Pieśń oddziałów partyzanckich Okręgu Wileńskiego AK* i *Hymn Polski Podziemnej,* drukowało wydawane w Wilnie pismo „Na zew Ziemi Ojczystej" (9 XI 1944).

[172] W. Mincer, *Oddział „Fakira"…*, s. 15–16.

[173] AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny szefa WUBP w Bydgoszczy do ministra bezpieczeństwa publicznego, 10 XI 1948 r.

[174] W Wilnie przy ul. Wileńskiej 15 działała fabryka mebli Stanisława Skrodzkiego („Goniec Codzienny", 17 XI 1943, s. 4). Stopnia pokrewieństwa z „Zeksem" nie udało się ustalić.

[175] Relacja Wiesława Mincera, 26 III 2013 r.

[176] Zob. S. Piasecki, *Spojrzę ja w okno*, Łomianki 2009, s. 5; J. Borysewicz, *Paragraf 206*, „Wiano" 1999, nr 12, s. 7; T. Wasilewski, *Wspomnienia…*, s. 94; M. Białobłocki, *Trzy lata w Gimnazjum Zygmunta Augusta* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta…*, s. 223.

[177] Cyt. za: J. Urbankiewicz, *Kedyw–Egzekutywa*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1991, z. 1, s. 11; *idem*, *Walczyliśmy o Wilno*, Łódź 1993, s. 4; KPM, List Jerzego Urbankiewicza do Andrzeja Kościałkowskiego, 20 VIII 1990 r.

[178] S. Piasecki, *Dla honoru organizacji*, [Warszawa 2000], s. 119.

[179] Chodzi o Samodzielną Sekcję Specjalną Egzekutywy.

[180] *Spowiedź…*, s. 153.

[181] Relacja Wiesława Mincera, 8 IV 2012 r.

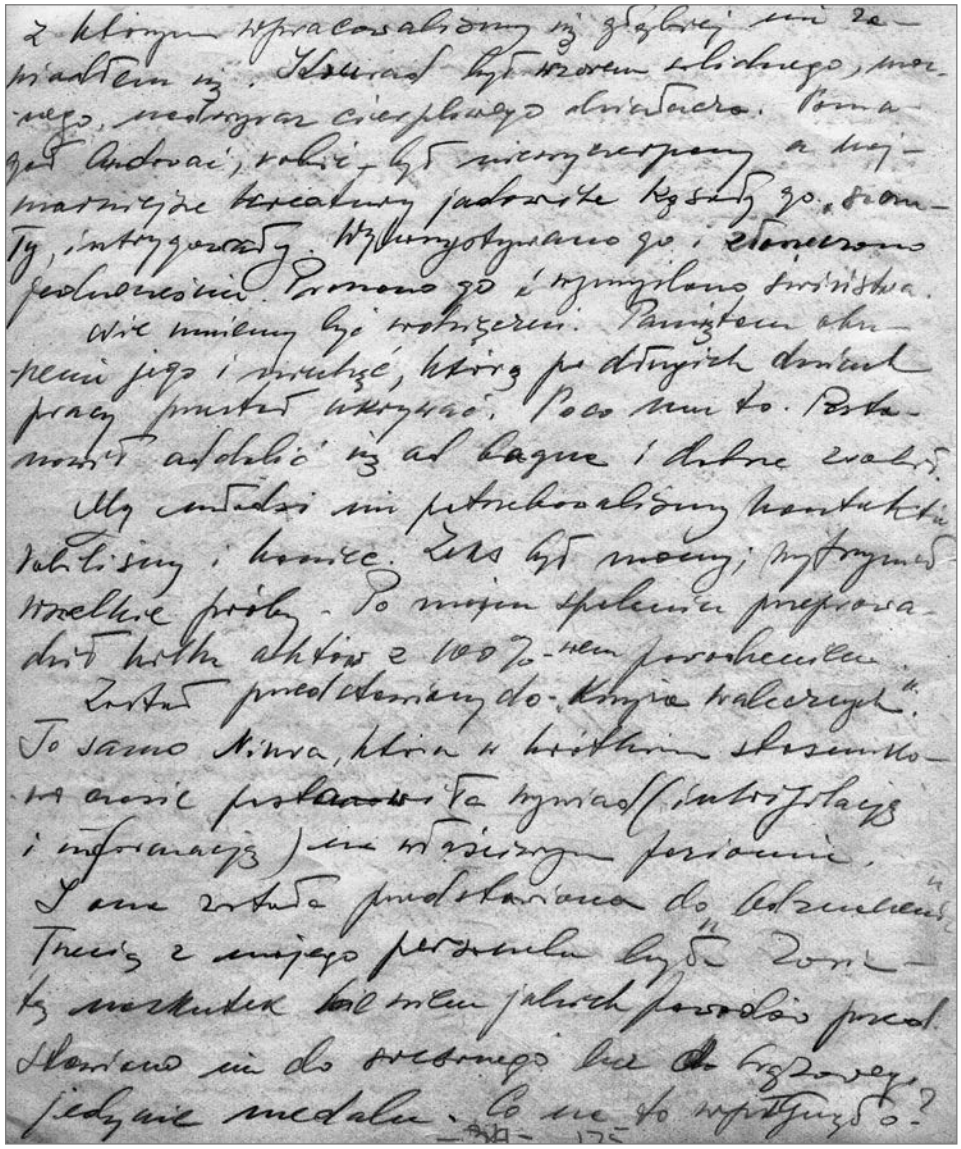


Żołnierz AK w wiejskiej kwaterze pod Wilnem w okresie zimowym. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

lat. Miał do nas opiekuńcze i życzliwe podejście"[182]. We wspomnieniach z kolei napisał: „Bardzo był do rodziny przywiązany i czule się nimi opiekował. Robił przy tym na mnie wrażenie człowieka bardzo chłodnego, nieczułego, całkowicie pozbawionego strachu. Widziałem go kilka razy w trudnych sytuacjach. Podziwiałem za absolutny spokój i opanowanie. Ktoś i kiedyś rzekł, że był w seminarium duchownym, które porzucił – na ile to prawdziwe – nie wiem […]. Małomówny, cichy"[183].

Niewiele wiadomo o przeszłości „Zeksa" do momentu wybuchu wojny, trochę więcej o służbie w Egzekutywie, żandarmerii polowej przy komendzie konspiracyjnego garnizonu miasta Wilna i oddziale partyzanckim „Fakira", prawie nic o półrocznym okresie, gdy sam dowodził drugą komórką likwidacyjną i uwalniał por. Eugeniusza Chylińskiego „Freza". Jak pisał o tej akcji Bronisław Krzyżanowski: „Miał niesłychany wzrok, na tak dużą odległość po przekątnej ogromnego placu Łukiskiego rozróżniał twarze ludzkie"[184]. Był także żołnierzem „Bazy" Kedywu, a następnie przez krótki czas oddziału partyzanckiego ppor. Andrzeja Święcickiego „Frycza"[185]. Z ewidencji NKWD wiadomo, iż ojciec Skrodzkiego miał na imię Józef. „Zeks" mieszkał w Wilnie z matką,

[182] *Ibidem*, 8 VI 2012 r.
[183] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 3.
[184] J. Urbankiewicz, *Odbicie „Freza"*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1999, nr 12, s. 6.
[185] AIPN Wr, 458/34, B. Krzyżanowski, Historia „Bazy" Kedywu Okręgu Wileńskiego AK, mps, s. 90; S. Steckiewicz, *Jeszcze o Kedywie…*, nr 2, s. 27.



Zapiski w dzienniku „Fakira" dotyczące Jarosława Skrodzkiego „Zeksa" (źródło: zbiory Andrzeja Kościałkowskiego [dalej: zbiory A.K.])

niepełnosprawną siostrą i żoną przy ul. Rzecznej[186]. „Drewniany domek zagubiony w labiryncie zaułków, ścieżek, parkanów […]. Wąska sień […]. Mały pokój, z okna którego widać było za pobliskim parkanem wysokie drzewa. Tam zaczynał się zaniedbany las sosnowy, własność Uniwersytetu Stefana Batorego. Wilnianie nazywali go

[186] Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r. Obecnie ul. Rzeczna zabudowana jest niskokondygnacyjnym blokowiskiem. Imion matki i siostry „Zeksa" nie udało się dotychczas ustalić.

Zakret" – tak zapamiętał ten dom dowódca Egzekutywy[187]. Przy tej samej ulicy pod nr. 12 m. 3 mieszkał urodzony w Petersburgu absolwent Gimnazjum oo. Jezuitów i komendant tamtejszego Hufca Przysposobienia Wojskowego, absolwent historii USB, kawalerzysta po podchorążówce w Grudziądzu Paweł Delalicz de Laval. Po pobycie w więzieniu w Kownie trafił do więzień w Kozielsku i Griazowcu, aby wyjść z Bolszewii z armią gen. Władysława Andersa[188]. Ze źródeł można wyłuskać jedynie pojedyncze informacje o przeszłości Skrodzkiego. „»Zeks« niewiele o sobie mówił. Właściwie nic. Wyglądał poważnie" – relacjonował Mincer[189]. Z kolei ojciec „Fakira" zapisał w pamiętniku: „Był to człowiek już w wieku średnim, liczący około 35 lat. Nie przyglądałem się »Zeksowi« specjalnie, jak czynię to zwykle, poznając nowych ludzi, gdyż wobec świadectwa Serża stawało się to niepotrzebne. Jak się okazało, był dzielny, chociaż skromną powierzchownością i bezpretensjonalnym byciem nie nasuwał bohaterskich sugestii. Niedużego wzrostu, zbudowany normalnie, ani rysami twarzy, ani wyrazem sylwetki nie zdradzał wysokich zalet ducha i charakteru, jakie posiadał. Twarz nie wyrażała nic znamiennego, aby przymusić do uważniejszej analizy uwagę rozmówcy lub do myślenia o tym człowieku. Gdy Serż był zmuszony opuścić Wilno, »Zeks« współpracował nadal z bojówką [Egzekutywą], która przeszła całkowicie pod komendę okręgu. Nie szukał wywyższania się. Jako szeregowy bojowiec przeprowadził kilka akcji [likwidacyjnych] z dobrym skutkiem"[190].

W bliżej nieznanych okolicznościach 23 grudnia 1939 r., prawdopodobnie podczas próby przekroczenia „kordonu", został aresztowany przez wojska pograniczne NKWD[191]. Z Sergiuszem Kościałkowskim poznał się w więzieniu w Oszmianie i Słucku. W czasie agresji Niemiec na Sowiety obaj zbiegli z więzienia tuż przed wejściem plutonu egzekucyjnego czekistów. Od wiosny 1942 r. był likwidatorem Sekcji Wykonawczej, wprowadzonym do Egzekutywy przez Kościałkowskiego. Jak zapisał w dzienniku „Fakir": „Przypomniał mi się człowiek, który w chwili najazdu Niemców na Sowiety wyraził się: »Co z tego [wojny], jeżeli znów trzeba będzie żyć pod jarzmem«. Odszukałem go i w krótkich słowach wyjaśniłem, o co chodzi. Nazywał się »Zeks«"[192]. Ze Stanisławem Kiałką skontaktowano go z polecenia kierowniczki łączności zewnętrznej komendy okręgu Barbary Skargi „Ewy". Pośrednikiem była kierowniczka łączności wewnętrznej, prowadząca kancelarię szefa sztabu, Aniela Dziewulska „Krystyna"[193]. „Fakir" w roz-

[187] S. Piasecki, *Dla honoru…*, s. 118.

[188] LCVA, 190/1/123, Prace maturalne Pawła Delalicza de Lavala z Gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie (1929/1930); LCVA, 175/5(IVCa)/1052, Akta osobowe absolwenta Wydziału Humanistycznego USB Pawła Delalicza de Lavala; P. de Laval, *Wspomnienia z Litwy Kowieńskiej*, „Więź" 1971, nr 10, s. 111–112; R. Sędzin, *Szkolny hufiec przysposobienia wojskowego* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia)*, red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000, s. 227; W. Rogoziński, *Obraz pokolenia i dalsze losy uczniów* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie…*, s. 303; Z.S. Siemaszko, *I co dalej? (1945–1948)*, Londyn 2016, s. 230–232.

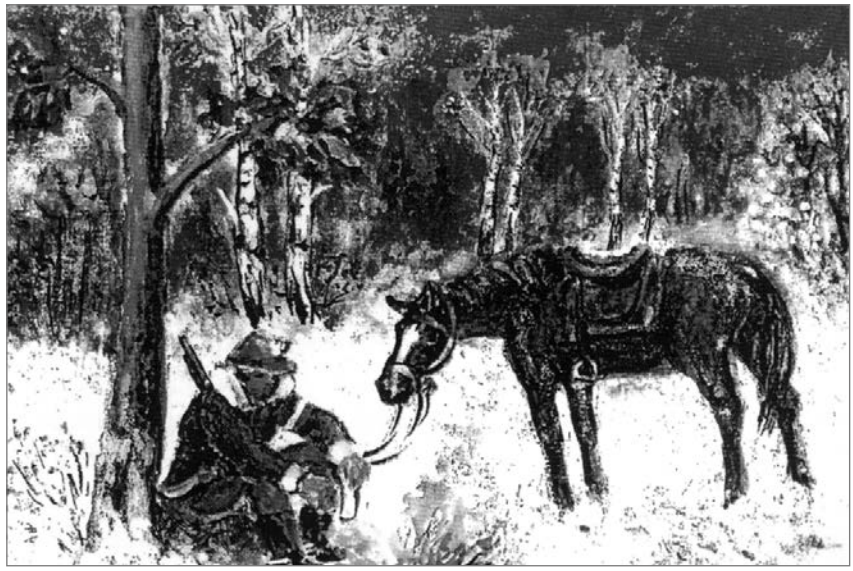
[189] Relacja Wiesława Mincera, 23 VII 2012 r.

[190] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 200.

[191] AIPN Gd, S106/01/2k, t. 13, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zamordowania przez NKWD w czerwcu 1941 r. więźniów w Oszmianie, 14 III 2007 r.

[192] *Spowiedź…*, s. 107.

[193] *List Barbary Skargi do Stanisława Kiałki* [w:] *Stanisław Kiałka. Legenda wileńskiej konspiracji. Materiały biograficzne i pisma wybrane*, red. J. Malinowski, Bydgoszcz 2000, s. 660; *„Innego końca świata nie będzie". Z Barbarą Skargą rozmawiają Katarzyna Janowska i Piotr Mucharski*, Kraków 2008, s. 167 (Jarosław Skrodzki jest określany



Odpoczynek ułana wileńskiej AK. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

mowie z Piaseckim ponoć powiedział: „Poznaliśmy się w bolszewickim więzieniu. Wspaniały typ! Spokojny, śmiały, doświadczony. Nie należy do żadnej organizacji, ale sam coś niecoś robi […]. Rozbrajał bolszewików, a teraz rozbroił kilku Niemców. Z nim mówię szczerze, bo to człowiek żelazny. Ale nie wtajemniczam go w sprawy poufne. On również chce do czegoś należeć, ale pójdzie tylko na poważną robotę"[194]. Początkowo z „Fakirem" wykonywali akcje rozbrajania żołnierzy niemieckich na Zakrecie, w miejscach spacerowych nad Wilią, uliczkach i zaułkach przy dworcu kolejowym, następnie także likwidacje. „»Zeks« spenetrował całe miasto. Pojedynczych żołnierzy sam rozbrajał. Oni o takich napadach i stratach przeważnie nie meldują, bo się ośmieszą. Po polowaniach »Zeksa« ani razu nie zrobiono obławy" – pisał Piasecki[195]. Dowódca komórki likwidacyjnej określił Skrodzkiego jako specjalistę od rozbrajania[196]. Po podziale Egzekutywy na dwie odrębne grupy „Zeks" dowodził własną komórką składającą się z kilku egzekutorów i wywiadowców[197]. Brał udział w kilkunastu akcjach, likwidując skazanych (np. Piotra Woronina) lub ubezpieczając kolegów. Szef Kedywu, mjr Kazimierz Radzikowski „Dąbek", napisał z uznaniem o Skrodzkim: „Człowiek skromny, cichy, obowiązkowy, przedsiębiorczy i szalenie odważny. Sformował drugą komórkę

przez Barbarę Skargę jako „szef mojej siostry"); AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karty rejestracyjne Anieli Dziewulskiej-Łosiowej; AIPN, 728/6363, 1535/124026, Akta paszportowe Anieli Dziewulskiej-Łosiowej. Na temat „Krystyny" zob.: *Sylwetki astronomów polskich XX wieku*, oprac. A. Woszczyk, Toruń 2007, s. 32–35; A. Dziewulska-Łosiowa, *Konwój strzela bez uprzedzenia. Polki w więzieniach i łagrach sowieckich*, Białystok 1994; *eadem*, *Mówią, o Panie żeś nas upokorzył…*, Białystok 1997.

[194] S. Piasecki, *Dla honoru…*, s. 115.

[195] *Ibidem*, s. 118.

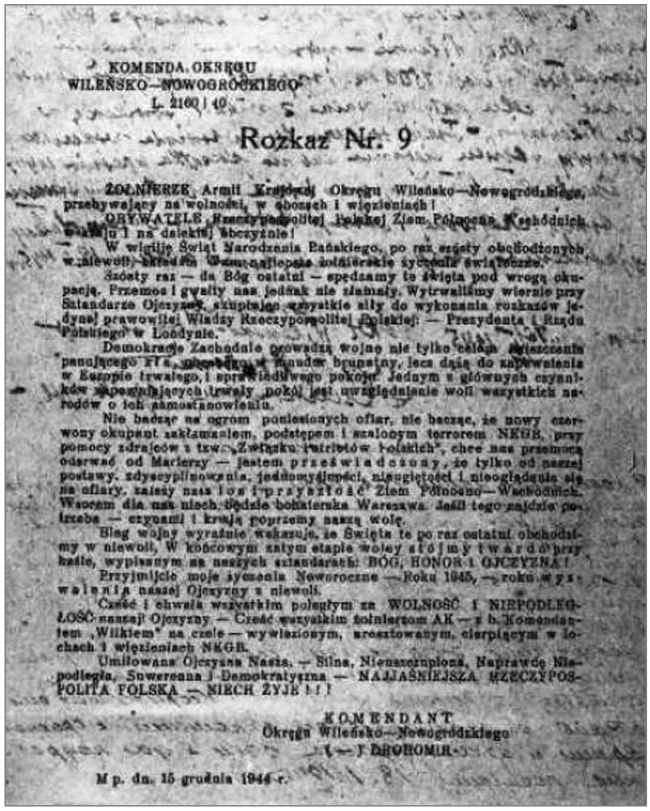
[196] *Ibidem*, s. 192.

[197] AIPN Wr, 458/34, S. Steckiewicz, Powstanie wileńskiego Kedywu, mps; J. Nagrabiecki, *Idąc…*, s. 113 (tam błędnie: „Zex" i Skrocki).

Egzekutywy"[198]. Uczestniczył też w konwojach rannych lub chorych partyzantów do Wilna, m.in. Edwarda Skargi, transportowanego z siostrą Barbarą Skargą oraz Ireną Baranowską[199]. W połowie maja 1944 r. z por. Jerzym Urbankiewiczem „Jurkiem" i Bronisławem Krzyżanowskim „Bałtrukiem" uwolnił przy kościele Świętych Apostołów Jakuba i Filipa na pl. Łukiskim cichociemnego ppor. Chylińskiego[200]. W czasie operacji „Ostra Brama" dowodził początkowo drużyną żandarmerii polowej w mobilizowanych za Wilią, w północnych dzielnicach miasta (Śnipiszki, Rybaki) oddziałach kpt. Bolesława Zagórnego „Jana". Następnie wraz z drużyną ubraną po cywilnemu ochraniał siedzibę komendanta powstańczego garnizonu miasta Wilna mjr. Leona Koplewskiego „Skarbka", znajdującą się do 11 lipca w Śródmieściu koło browaru Wilhelma Szopena przy ul. Jakuba Jasińskiego 12 (pokoje rodziny Rzędowskich), a po zniszczeniu kamienicy w czasie bombardowania – w klasztorze Benedyktynek przy ul. św. Ignacego (m.p. dowództwa Dzielnicy „D")[201]. Jak ustalił Piotr Niwiński: „Wraz z komendantem Garnizonu przebywali tam: szef sztabu mjr Stanisław Skrzecz »Poleski«, oficer operacyjny sztabu por. Władysław Dąbrowski »Krych« (»Wojna«), kwatermistrz por. Władysław Urban »Wiluś«, oficer broni Stanisław Jachowicz »Karp«. M.p. osłaniane było przez sześciu żołnierzy (tzw. oddział »Zeksa«) podporządkowany na czas akcji [powstania] Garnizonowi"[202]. Skrodzki służył tam do czasu, gdy chronieni i ochraniający nie zostali zagnani przez Niemców do podziemi gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Adama Mickiewicza 27 (róg ul. Jarosława Dąbrowskiego). Jak pisał Longin Tomaszewski: „Tam też przeniósł się »Skarbek« ze swoim sztabem i oddziałem osłonowym, razem kilkanaście osób, oczywiście uchodzących za zwyczajnych cywili. Nie było w nowym pomieszczeniu warunków do prowadzenia czynności sztabowych, brak też było łączności z oddziałami bojowymi garnizonu"[203]. Był to faktyczny paraliż. Dowódcy koncentrujących się pododdziałów musieli sami sobie wyznaczać zadania bojowe, brakowało koordynacji działań, broni, amunicji, środków opatrunkowych. Stan uzbrojenia garnizonu AK miasta Wilna był jeszcze gorszy niż garnizonu warszawskiego przed wybuchem powstania. Większość broni każdego rodzaju została wcześniej przetransportowana do brygad polowych. Wileńskie siatki konspiracyjne były prawie zupełnie rozbrojone. Tym ludziom zaś polecono atakować miasto znakomicie ufortyfikowane w wydzielonych punktach obrony, wyposażone w najnowszą broń maszynową, artylerię, działa przeciwlotnicze i przeciwpancerne, moździerze, frontowe jednostki niemieckie.

W połowie lipca 1944 r., wychodząc z oddziałami AK z miasta, „Zeks" rozstrzelał ujętego w mieście jurandowca Stanisława Lendziona „Zwierza". Kościałkowski po weryfi-

[198] K. Radzikowski, *Wspomnienia*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2000, nr 11, s. 13.
[199] *„Innego końca świata nie będzie"*…, s. 167; B. Skarga, *Sprostowanie*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31, s. 39.
[200] S. Steckiewicz, *Kedyw*…, s. 18 (tam błędna informacja, iż Jarosław Skrodzki następnie przeszedł do 1. Brygady Wileńskiej AK).
[201] AIPN, 0192/375/2, Z. Augustowski, Życiorys, 15 X 1949 r.; AIPN Wr, 221/288, List Józefa Grzesiaka do Romana Koraba-Żebryka, 15 IV 1964 r.; AIPN Wr, 221/288, List Bolesława Zagórnego do Romana Koraba-Żebryka, 19 I 1964 r.; P. Niwiński, *Garnizon w operacji „Ostra Brama"*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 1, s. 27; J. Grzesiak, *Organizacja i obsada personalna Garnizonu AK m. Wilna w okresie okupacji niemieckiej,* „Wileński Przekaz" 1994, nr 29, s. 12; S. Steckiewicz, *Przyczynki do historiografii powstania wileńskiego w 1944 roku*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1995, nr 8, s. 10.
[202] P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny*…, s. 123.
[203] Cyt. za: L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna*…, s. 492; Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.



KOMENDA OKRĘGU
WILEŃSKO—NOWOGRÓDZKIEGO
L. 2100 | 40

Rozkaz Nr. 9

ŻOŁNIERZE Armii Krajowej Okręgu Wileńsko—Nowogródzkiego, przebywający na wolności, w obozach i więzieniach!
OBYWATELE Rzeczypospolitej Polskiej Ziem Północno Wschodnich [illegible] i na dalekiej Obczyźnie!

W wigilię Świąt Narodzenia Pańskiego, po raz szósty obchodzimy w niewoli. Skradły nam one najlepsze żołnierskie życzenie świąteczne.

Szósty raz — da Bóg ostatni — spędzamy te święta pod wrogą okupacją. Przemoc i gwałty nas jednak nie złamały. Wytrwaliśmy wiernie przy Sztandarze Ojczyzny, skupiając wszystkie siły do wykonania rozkazów jedynej prawowitej Władzy Rzeczypospolitej Polskiej: — Prezydenta i Rządu Polskiego w Londynie.

Demokracje Zachodnie prowadzą wojnę nie tylko celem zniszczenia panującego [illegible] w imię [illegible] w imię brunatny, lecz dążą do zaprowadzenia w Europie trwałego, i sprawiedliwego pokoju. Jednym z głównych czynników zapewniających trwały pokój jest uwzględnianie woli wszystkich narodów o ich samostanowieniu.

Nie bacząc na ogrom poniesionych ofiar, nie bacząc, że nowy czerwony okupant zakłamaniem, podstępem i szaloonym terrorem NKGB, przy pomocy zdrajców z tzw. „Związku Patriotów Polskich", chce nas przemocą odsrwać od Macierzy — jesteśmy przeświadczony, że tylko od naszej postawy, zdyscyplinowania, jednomyślności, niezłomności i nieoglądania się na ofiary, zależy nasz los i przyszłość Ziem Północno—Wschodnich. Wszystkim dla nas niech będzie bohaterska Warszawa. Jeśli tego zajdzie potrzeba — czynami i krwią poprzemy naszą wolę.

Bieg wojny wyraźnie wskazuje, że Święta te po raz ostatni obchodzimy w niewoli. W końcowym zatym etapie wojny stoimy twardo przy haśle, wypisanym na naszych sztandarach: BÓG, HONOR i OJCZYZNA!

Przyjmijcie moje życzenia Noworoczne — Roku 1945, — roku wyzwolenia naszej Ojczyzny z niewoli.

Cześć i chwała wszystkim poległym za WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ naszej Ojczyzny — Cześć wszystkim żołnierzom AK — z b. Komendantem „Wilkiem" na czele — wywiezionym, aresztowanym, cierpiącym w lochach i więzieniach NKGB.

Umiłowana Ojczyzno Nasza, — Silna, Nieuszczuplona, Naprawdę Niepodległa, Suwerenna i Demokratyczna — NAJJAŚNIEJSZA RZECZYPOSPOLITA POLSKA — NIECH ŻYJE ! ! !

KOMENDANT
Okręgu Wileńsko—Nowogródzkiego
(—) I. DOROHOMIR

M. p. dn. 15 grudnia 1944 r.

Rozkaz świąteczny komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK, 25 grudnia 1944 r. (źródło: zbiory LYA)

kacji zarzutów odmówił przeprowadzenia tej likwidacji. Skrodzki działał pod presją tłumu i wydanego wcześniej rozkazu zabicia „Zwierza"[204]. Mincer relacjonował: „W czasie rozbrajania brygad AK przez Wojska Wewnętrzne NKWD zbiegł. Rozbroili nas w Turgielach, znając bolszewików, wolałem »wiać« do domu i do Kaługi nie trafiłem. Z całego plutonu [drużyny żandarmerii polowej garnizonu] w Wilnie znalazł się tylko »Zeks«, »Hektor« [Wiktor Pilżys] i ja. Reszta pojechała do Kaługi. »Zeks« kontynuował działalność Kedywu za czasów bolszewickich. Między innymi wykonaliśmy wyrok na dozorcy domu przy ul. Archangielskiej[205], współpracującym z NKWD. Było to jeszcze na jesieni 1944 r."[206]. Do dozorcy strzelał z walthera. Jak część stróży, zabity miał być konfidentem informującym o mieszkańcach kamienicy i pojawiających się osobach podejrzanych[207]. W oddziale partyzanckim „Fakira" Skrodzki służył od pierwszej połowy grudnia 1944 r.[208] Kościałkowski podkreślał pozytywne cechy zastępcy: „Był mocnym i wytrzymał wszelkie próby. Po moim spaleniu [styczeń 1944 r.] przeprowadził [w Wilnie] kilka akcji ze 100 proc. powodzeniem. Został przedstawiony do Krzyża Walecznych […]. Nie wdawał się w krytyki. Poznałem go w więzieniu, gdzie przebyliśmy razem 10 miesięcy. Był spokojny i uczciwie traktował każde zagadnienie. Teraz stanął na wysokości zadania. Trudy – nie zniechęcały go, walka – nie odstraszała, niebezpieczeństwa – nie osłabiły odwagi. Typ to bezwzględnie dodatni"[209]. Olgierd Kościałkowski określił Skrodzkiego jako „odważnego i zdecydowanego bojowca"[210]. Wanda Kiałka, której kilka godzin przed śmiercią przekazał list do pozostającej w Wilnie żony, zapamiętała Skrodzkiego – na

[204] Szerzej zob. rozdz. *Morderstwo „Zwierza"* (t. 1).
[205] Właśc. Archanielska; łączyła ulice Pohulanka, Antoniego Wiwulskiego i gen. Stanisława Szeptyckiego.
[206] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 5.
[207] *Ibidem*, s. 3.
[208] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.
[209] *Spowiedź…*, s. 154.
[210] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 201.

tle innych i znacznie młodszych żołnierzy oddziału „Fakira" – jako mężczyznę w średnim wieku z brodą[211]. Do przemieszczania się po terenie nie używał konia, gdyż „był piechurem doskonałym"[212]. Obsługując rkm, poległ w lutym 1945 r. na początku starcia w Raubiszkach. „Munduru nie nosił. Miał kożuszek i polową czapkę z orzełkiem"[213]. Nie udało się dotychczas ustalić, czy matka dokonała ekshumacji czy też pozostał w tej wsi do dzisiaj pogrzebany w wykopanym nad jeziorem dole. „»Jur« i »Ornak« [N.N.] jedynie zdali egzamin sprawności, a liczyłem na więcej spośród inteligencji, którą kooptowałem" – zapisał w dzienniku Kościałkowski[214]. Siostra Skrodzkiego prawdopodobnie zmarła w Wilnie. Matka i żona ewakuowały się do pojałtańskiej Polski. Ta pozostająca w cieniu innych postać wileńskiego Kedywu wymagać będzie w przyszłości dokładniejszego zbadania zarówno życiorysu, jak i służby konspiracyjnej.

Na adiutanta „Fakira" został wyznaczony urodzony w Wilnie ewangelik Wiesław Mincer „Marek". Był dziesięć lat młodszy od komendanta[215]. Pochodził z rodziny urzędniczej mieszkającej początkowo pod adresem Zwierzyniec 36. Matka – mec. Janina Mincer z d. Jastrzębska – pracowała w adwokaturze, ojciec Edward był kuratorem szkolnym i inspektorem skarbowym[216]. Była to więc rodzina dobrze sytuowana. Margarita Kościałkowska wykładała język francuski w szkole „Marka". Początkowo udzielała korepetycji, następnie już jako nauczycielka prowadziła zajęcia z Mincerem w sześcioklasowej szkole powszechnej nr 1 „Rodziny Wojskowej". Ta prywatna placówka kierowana przez Zofię Sobańską znajdowała się na rogu ulic Adama Mickiewicza i Wileńskiej, naprzeciwko domu handlowego braci Jabłkowskich. Od 1936 r. Wiesław mieszkał z rodziną w miejscowości Podgiejłasze koło Rzeszy. Tam ojciec kupił mały folwark (20 ha ziemi), wybudował dom i sprowadził żonę[217]. Od 1938 r. Mincer kontynuował naukę w Gimnazjum Państwowym im. Króla Zygmunta Augusta. Mieszkał wówczas przy ul. Portowej 10 m. 3. Gdy wybuchła wojna, Wiesław był w drugiej klasie[218]. Barbara Skarga tak relacjonowała:

---

[211] Relacja Wandy Kiałki, 12 VIII 2012 r.

[212] E. Łopatto, *Byle…*, s. 20.

[213] Relacja Wiesława Mincera, 9 V 2013 r.

[214] *Spowiedź…*, s. 161.

[215] „W dzieciństwie chciałem być Markiem. Bardzo nie lubiłem swojego imienia". Zob. Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[216] Świadectwo metryczne urodzenia i chrztu Wiesława Mincera wydane z ksiąg parafii św. Rafała w Wilnie, 12 V 1932 r., w zbiorach „Marka".

[217] LCVA, 133/2/674, Akta osobowe Okręgowej Rady Adwokackiej w Wilnie Janiny Mincer.

[218] Również uczniem tej klasy, następnie żołnierzem Egzekutywy i jednocześnie „Bazy" Kedywu w Wilnie, był Wiktor Pilżys mieszkający w Wilnie przy ul. Jasnej 22 m. 3 (Śródmieście). Wywodził się z rodziny urzędniczej. Trzecią zaś osobą z tej klasy, walczącą w szeregach Okręgu Wileńskiego AK, był podchorąży 3. i 5. Brygady Henryk Urbanowicz „Zabawa", kwaterujący przy ul. Podgórnej 4 m. 4, zamordowany przez bezpiekę w maju 1949 r. we Wrocławiu. Zob. LCVA, 180/2/820, Akta osobowe ucznia Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Wiesława Mincera; LCVA, 180/1/385, Katalog okresowy klasy IA Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie; LCVA, 181/1/384, Katalog główny klasy IA Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie; LCVA, 80/2/1119, Teczka kandydata do Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Henryka Urbanowicza; AIPN Wr, 221/288, J.A. Grzesiak, Wileńska Chorągiew Szarych Szeregów, mps; AIPN, 0259/436, t. 1, Protokół przesłuchania Henryka Urbanowicza, 28 V 1949 r.; T. Balbus, *Henryk Urbanowicz „Szczaw", „Zabawa" (1926–1949). Żołnierz AK okręgu Wilno. Szkic biograficzny*, „Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego" 1998, t. 2, s. 4–22; O. Christa, *List do „Wileńskich Rozmaitości"*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26, s. 24; J. Urbankiewicz, *Tryptyk 1944*, „Wiano" 1994, nr 6–7–8, s. 18; J. Karyszkowski, *„Zygmuntowskie Czasy"* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta…*, s. 500.

KOMENDA OKRĘGU
ŃSKO—NOWOGRÓDZKIEGO
L. dz 2175 | 40
dnia 18. II. 1945 r.

7 20/

Rozkaz Nr. 10

Żołnierze Armii Krajowej Okręgu Wileńsko—Nowogródzkiego.

Na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zu wykonawczego Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju rozwiązuję od- y Armii Krajwej w podległym mi Okręgu Wileńsko—Nowogródzkim ecam dowódcom wszystkich szczebli podać ten rozkaz do wykonania dporządkowanych sobie oddziałach.

Żołnierze! Nie wytrąciła Was z równowagi klęska, jakiej byliś- wiadkami w 1939 roku. Honor i obowiązek kazał Wam, po utracie nie- egłości, wejść w podziemne szeregi Armii Krajowej, powstałej na roz- Rządu Poskiego do walki z nawałą teutońską. Spełniliście dobrze swój wiązek. Świadkami są mogiły żołnierzy polskich, rozsiane po Ziemi Wi- kiej i Nowogródzkiej, dokumentujące wymową krwi, że ziemie te są kie, gdyż walczył i ginął na nich syn tej ziemi — żołnierz Polskiej Ar- Krajowej. Byliście jednocześnie tym znakiem widomym, oraz sumieniem du, świadczącym przed światem, że POLSKA choć w podziemiach, ale . Ukoronowaniem czynów Waszych w tym okresie czasu była walka o tary bastion polskości na północno—wschodnich rubieżach Rzeczypo- itej — o Wilno, w momencie wkraczania na te tereny Armii Czerwone- dziwem patrzyła wówczas na Was Polska cała, świat cały. Tego boha- kiego mon entu nie zapomni Wam nigdy OJCZYZNA.

Żołnierze Armii Krajowej Okręgu Wileńsko—Nowogródzkiego. W tym gnalnym z Wami rozkazie dziękuję Wam w imieniu OJCZYZNY za krew laną przez Was o JEJ byt, za Wasze rany, za tułaczkę i poniewierkę ierpienia w kazamatach, lochach więzień i na zesłaniu, za ból tysięcy zych matek, żon, ojców, braci i sióstr.

Teraz każdy z Was jest swym własnym dowódcą. Dotychczasowy Was ducha, Wasza postawa i Wasz niesplamiony honor każą mi przypusz , że i nadal będziecie wiernymi synami OJCZYZNY że nie omamią Wa ne ogniki tych czy innych przyrzeczeń, że gdziekolwiek będziecie, gd zie tego potrzeba, każdy z Was śmiało i otwarcie oświadczy, że żąda, b strony rodzinne pozostały przy w o l n e j i naprawdę n i e z a w i s ł e ce, że w postępowaniu Waszym drogowskazem będzie Wam zawsze - wdziwe dobro Polski — i że wytrwacie w tym aż do końca. Przestaliś być od tego momentu żołnierzami Armii Krajowej, ale pamiętajcie, ż przestaliście być ż o ł n i e r z a m i O j C Z Y Z N Y.

Niech żyje prawdziwie wolna i prawdziwie niepodległa POLSKA!!!

Komendant Armii Krajowej
Okręgu Wileńsko—Nowogródzkiego

Rozkaz komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK informujący o rozwiązaniu organizacji, 18 lutego 1945 r. (źródło: zbiory LYA)

„Mama przyjęła [jesienią 1940 r.] do naszego mieszkania [przy al. Róż 4 m. 1][219] państwa Mincerów, adwokatkę z mężem i dwojgiem dzieci. On umarł w naszym domu i była to pierwsza śmierć, którą widziałam, a w rok później zmarła [19 grudnia 1942 r.] ona [Janina], bardzo przez nas lubiana[220]. Zostały tylko dzieci. Marychna była starsza ode mnie, a Wiesiek w tym samym wieku co mój brat [Edward]"[221]. Mincer maturę zdawał latem 1943 r. Potem zachorował na tyfus. Do Kedywu został skierowany na przełomie 1943 i 1944 r. Najpierw wykonywał zadania rozpoznawcze. W Egzekutywie „Zeksa" działał z „Hektorem". Jak relacjonował: „Z »Fakirem« zetknąłem się pierwszy raz przez »Zeksa« w sierpniu 1944 r. w Wilnie już po wejściu bolszewików. W Egzekutywie znałem tylko »Zeksa« i »Hektora«. Ten ostatni poznał mnie z tym pierwszym w okolicach ul. Zakretowej. Tam mieszkali. To było takie miejsce, gdzie spotykali się ludzie z Egzekutywy. »Zeks« nakazał zmienić pseudonimy na numery. Potem i tak używaliśmy starych pseudonimów"[222]. W czasie szturmu Wilna Mincer służył w dowodzonej przez „Zeksa" drużynie żandarmerii polowej. Ochraniał siedzibę dowództwa garnizonu przy ul. Jakuba Jasińskiego 12. Relacjonował: „Mieliśmy stałe warty i nie można było nikogo wpuszczać na klatkę schodową. Ostatecznie zostaliśmy wszyscy spędzeni [przez Niemców] do [piwnic] Ubezpieczalni Społecznej przy ul. [Adama] Mickiewicza [27], gdzie »Zeks« przebywał do zdobycia miasta. Przedostałem się do szpitala na ul. Zakretowej, mając nadzieję na ucieczkę stamtąd. Skontaktowałem się z nim od razu po powrocie do Wilna. Rozbroili nas w Turgielach"[223]. Jesienią 1944 r. Mincer nie mógł wrócić do Wilna i przez kilka tygodni przebywał z kilkoma żołnierzami 6. Brygady (m.in. z Kazimierzem Leszczyńskim „Laufrem") w Alteracji, położonej kilka kilometrów od Turgiel[224]. Od sierpnia 1944 r. miejsce to było znane NKWD jako bandycki folwark Polaków[225].

Następnie Mincer wstąpił do oddziału „Fakira". Ujawnił się w marcu 1945 r. z oddziałem sierż. Jana Lisowskiego „Korsarza" w Wilnie. Po ewakuacji w dokumentach pozostała wpisana przed wyjazdem z Wilna data urodzenia o dwa lata starsza niż faktyczna. Udał się do Warszawy, gdyż szukał kontaktu z mjr. „Łupaszką". Od znajomej swojej siostry usłyszał: „Lepiej idź na studia"[226]. Wzywany był do bezpieki i przesłuchiwany w sprawie kontaktów w Wilnie i Warszawie ze znanym z seminarium naukowego hm. ks. Tomaszem Rostworowskim (w powstaniu warszawskim kapelanem KG AK)[227].

W listopadzie 1944 r. w kamienicy znajdującej się przy tej ulicy został zastrzelony przez kedywiaków kolaborant sowiecki Teodor Bujnicki. Szerzej zob. rozdz. *Likwidacja Teodora Bujnickiego.*

[219] Na temat mieszkańców kamienicy szerzej zob. R. Kiersnowski, *Tam i wtedy…*, s. 30–39. Przy al. Róż 2 do końca października 1943 r. funkcjonował szpital onkologiczny, przeniesiony następnie na Zwierzyniec (ul. Fabryczna 7). Zob. „Goniec Codzienny", 29 X 1943, s. 4.

[220] *Nekrolog Janiny Mincerowej*, „Goniec Codzienny", 20 XII 1942, s. 4.

[221] *„Innego końca świata nie będzie"…*, s. 161.

[222] Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.

[223] Cyt. za: W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 3; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 491.

[224] K. Leszczyński, *6 Wileńska Brygada w okresie 17 lipca – 7 października 1944 r.*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 14, s. 26.

[225] *Raport dowództwa bezpieczeństwa państwowego do zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS dotyczący działań podziemia polskiego i kontrofensywy NKWD z 5 IX 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 35.

[226] Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.

[227] AIPN, 0259/578, t. 1–6, Akta kontrolne śledztwa Tomasza Rostworowskiego; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 278; B. Szczepański i in., *Spis i biogramy uczniów w latach 1922–1940* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie…*, s. 378; T. Toborek, *Tomasz Rostworowski (1904–1974)* [w:] *Konspiracja i opór…*, t. 2, s. 462–464.



Patrol AK pod Wilnem. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka"
(źródło: zbiory T.B.)

Indagowany był także o kolegę ze studiów w Łodzi, aresztowanego już wówczas żołnierza warszawskich Szarych Szeregów, więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku, Sławomira Muellera-Cieślikowskiego „Mścisława", „Sławka", „Maćka"[228]. Ten ostatni wychował się na Wileńszczyźnie, a od 1937 r. mieszkał w Warszawie. Ze względów bezpieczeństwa Mincer zerwał kontakty z wilniukami. Przez wiele lat był kierownikiem informacji naukowej i bibliografem na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Miał synów: Edwarda (ur. 1946), Bohdana (ur. 1952), Zbigniewa (ur. 1954) oraz córki: Ewę (ur. 1949), Małgorzatę (ur. 1950), Janinę (ur. 1956). Małgorzata (zamężna Jaśkowska) jako prawniczka została sekretarzem ds. politycznych i członkiem Egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR przy UMK w Toruniu, a następnie sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego[229]. Siostra „Marka", Maria Mincer, była aktorką w Toruniu i Warszawie. Wyszła za mąż za żołnierza AK Aleksandra Czyżewskiego. Kuzyn, płk Bohdan Mincer, od 1939 r. przebywał w Wielkiej Brytanii. Na emigracji współpracował z Władysławem Andersem. Pomagał generałowi w gromadzeniu i analizie dokumentacji do jego książki *Klęska Hitlera w Rosji*[230]. Urodzony w Kielcach brat przyrodni, Włodzimierz, uczeń Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej i Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, był oficerem zawo-

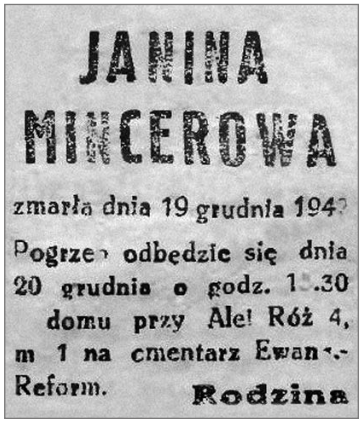
[228] AIPN, 01236/1207, Akta kontrolne śledztwa Sławomira Muellera-Cieślikowskiego; AIPN, 1283/1332, Materiały operacyjne założone na osoby powiązane z Sodalicją Mariańską; AIPN, 1283/1332, Rejestracje do „dossier" na osoby powiązane z Kościołem katolickim do sprawy o numerze archiwalnym LIV/15; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karty rejestracyjne Sławomira Muellera-Cieślikowskiego; AIPN Kr, 213/1, Materiały z lat 1948–1951 dotyczące Sławomira Müllera-Cieślikowskiego oraz materiały z lat 1981–1985 dotyczące NSZZ „Solidarność"; AIPN Łd, 092/69, Akta administracyjne Wydziału „C" KW MO w Łodzi (materiały na osoby kolportujące wydawnictwa bezdebitowe na terenie Uniwersytetu Łódzkiego).

[229] AIPN Sz, 009/1313, t. 1, Doniesienie informatorki „Reginy" z lat 1948–1949; AIPN, 2253/58, Oświadczenia lustracyjne sędziów Najwyższego Sądu Administracyjnego złożone w latach 1998–2005; *Pracownicy Nauki i Dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, red. S. Kalembka, Toruń 1995, s. 303.

[230] AIPN By, 681/33117, Akta paszportowe Wiesława Mincera; AIPN, 0259/436, t. 1, Protokół przesłuchania Reginy Żylińskiej, 28 VIII 1948 r.; AIPN, 00945/109/1, Notatka informacyjna dotycząca Hanny Skargi, 18 X 1951 r.; AIPN, 0423/2519, Akta rozpracowania Aleksandra Czyżewskiego; AIPN, 1003/1712, Akta paszportowe Marii Czyżewskiej; AIPN, 1532/21564, Kwestionariusz paszportowy Marii Czyżewskiej; T. Ginko, *Wspomnienia 1939–1946*, Bydgoszcz 2009, s. 29; J. Mackiewicz, *Wielkie tabu…*, s. 315.



Studentka chemii USB Hanna Mincer (źródło: zbiory LCVA)


JANINA
MINCEROWA
zmarła dnia 19 grudnia 194?
Pogrze odbędzie się dnia
20 grudnia o godz. 1.30
domu przy Ale! Róż 4,
m 1 na cmentarz Ewan.-
Reform. Rodzina

Nekrolog matki Wiesława Mincera „Marka" (egzekutora Kedywu i adiutanta „Fakira") zamieszczony w „Gońcu Codziennym", 20 grudnia 1942 r. (źródło: zbiory JBC)

dowym WP. Z gimnazjum zbiegł do wojska[231]. Służył w pułku ułanów. Ukończył kurs podoficerski i szkołę podchorążych w Bydgoszczy. We wrześniu 1939 r. walczył w Samodzielnej Grupie Operacyjnej gen. Franciszka Kleeberga. Był ranny. Wrócił do Wilna, a następnie wyjechał na roboty do Estonii. Stamtąd przez Szwecję dotarł na Zachód. Został wcielony do brygady gen. Stanisława Maczka. Zginął we Francji, służąc w 10. Pułku Dragonów. Krewna „Marka", Hanna Mincerówna (wyznania rzymskokatolickiego), po powrocie z rodziną z Syberii do Wilna była uczennicą Gimnazjum Żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej, a później studiowała chemię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym USB. Mieszkała przy ul. Zakretowej 5B m. 7[232]. Krąg zaufanych dowódców „Fakira" w powstającym na przełomie 1944 i 1945 r. oddziale partyzanckim „Kapitana Groba" był więc niewielki. Do ścisłej kadry należeli jedynie dwaj egzekutorzy miejskiego Kedywu, bez żadnego doświadczenia w służbie polowej. Byli to katolik „Zeks" i ewangelik „Marek".

[231] LCVA, 180/2/869, Akta osobowe ucznia Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Wiesława Mincera.
[232] LCVA, 175/13/820, Karta egzaminacyjna Hanny Mincer; LCVA, 175 (3/IXCa)/4009, Akta osobowe studentki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego USB Hanny Mincer.

Oddział fakirowców

Początek 1945 r. był najgorszym czasem na organizację oddziału partyzanckiego. Mrozy dochodzące do dwudziestu stopni, zaspy, zamiecie śnieżne, znacznie nasilone od początku roku obławy sił okupacyjnych. W takich warunkach nie można było długo przetrwać w lesie i na wsiach. Sergiusz Kościałkowski nie miał jednak alternatywy. Przyszło mu dowodzić oddziałem, który zaczynał swoją egzystencję jako grupa przetrwania. Większość podkomendnych poszła do partyzantki nie dlatego, iż chciała zwalczać Sowietów, ale dlatego że w Wilnie i swoich wsiach byli „spaleni", poszukiwani przez NKWD, nie mieli gdzie się podziać. Z tych osób dopiero zamierzał zrobić partyzantów. Jak zapisał w dzienniku: „Pragnę powołać tych wszystkich, którzy chcą zemsty na bolszewikach. Mścić się pragnę na nich także za siebie. Czyżby załamała się wola czynu? Czyżbyśmy zapomnieli mordów i męczarni dokonanej na braciach i ojcach? Może nie zapomnieliśmy, ale czujemy się bezradni. Bezwład. A co robią setki, co najmniej, młodzieży? Włóczą się, kryją, wpadają. I idą do [wojska Zygmunta] Berlinga. I ta kwestia przyjęła dziwny obrót. Początkowo zabraniano wstępować w szeregi zdradzieckich wodzów. Co teraz? Zakaz istnieje w dalszym ciągu, ale młodzież masowo pcha się na Białystok[233]. Liczą podobno na jakieś kombinacje, ale ja wątpię, żeby coś takiego mogło trwać dłużej, kiedy całe Wilno huczy o możliwościach krycia się i wstępowania do AK na tamtych terenach. Fakt faktem, że coraz mniej ludzi [w oddziałach partyzanckich]. Padamy bez walki, bez protestu. Czego nie zgarniają bolszewicy, zgarnia Berling. A my, nasze wysiłki, idą na marne. Wszyscy Polacy – zdolni do władania bronią – opuszczą ziemię, która – rzecz oczywista – straci charakter naszej ziemi. Do Berlinga z szumem poszedł »delegat rządu« [we Lwowie]. Zdrada! Śmierć takim! Niestety, diabli go nie wezmą i zostanie dygnitarzem u »Wandy« [Wasilewskiej][234]. To już więcej niż gruba komedia"[235]. Ojciec pisał w pamiętniku w podobnym tonie o postawie syna, którego nie rozumiał z racji swojego wieku i innego już spojrzenia na kwestię zbrojnego oporu wobec najeźdźców: „W okresie walki spotkałem u Serża bezwzględność i spokojne zdecydowanie na wszelką akcję. Bezkompromisowe podejście do walki było przy-

[233] Chodzi tutaj o akcję ewakuacji zagrożonych aresztowaniami przez NKWD żołnierzy AK z Wilna na zachód.

[234] Chodzi tutaj o kierownika walki cywilnej, a następnie okręgowego delegata rządu we Lwowie, absolwenta prawa UJK, socjalistę Adama Ostrowskiego „Gabriela", „Nowickiego", „Tomasza Niedzielę". Aresztowany 31 VII 1944 r. przez NKWD, wydał swoich współpracowników, lokale, archiwa, co przyczyniło się do wielu aresztowań. Od stycznia zastępca kierownika resortu administracji publicznej PKWN, od lutego wojewoda krakowski mianowany przez rząd warszawski, następnie poseł i ambasador w Sztokholmie, ambasador w Rzymie, dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego, członek PZPR. Żonaty z urodzoną we Lwowie Aliną z d. Gruszkiewicz. W PRL córka Agnieszka Ostrowska pracowała w telewizji, syn Krzysztof Ostrowski był reżyserem filmowym. Zob. LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.; AIPN, 1535/7803, 1005/142582, Akta paszportowe Adama Ostrowskiego; G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Kraków 1997, s. 142–143. Profesor Jerzy Węgierski, oficer i historyk lwowskiej AK, łagiernik, po wojnie był rejestrowany jako TW. Historyk lwowskiej AK i autor monografii Biura Informacji i Propagandy KG AK prof. Grzegorz Mazur był członkiem Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Instytucie Nauk Politycznych UJ. Członkiem PZPR był również pracownik Wojskowego Instytutu Historycznego im. Wandy Wasilewskiej, historyk zajmujący się dziejami wileńskiej AK dr Henryk Piskunowicz (AIPN, 1048/23733, Akta paszportowe Henryka Piskunowicza).

[235] *Spowiedź…*, s. 162.



Wieś wileńska zimą. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

czyną, która zrodziła w duszy jego fanatyzm i potem aż wiarę w posłannictwo. Od współpracowników żądał fanatyzmu. »Kto nie posiada fanatyzmu – mówił – nie może walczyć«. Nikomu nie darował, kto na jakimkolwiek szczeblu dowódczym uchybiał moralności patriotyzmu"[236].

Obszar operowania organizującego się w bardzo niesprzyjającym okresie zimowym oddziału partyzanckiego „Fakira" obejmował tereny położone od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów na północny zachód, północ i północny wschód od Wilna. Na tym ostatnim obszarze znajdował się położony w lasach były poligon Pohulanka. Były to tereny, które Sergiusz Kościałkowski znał z wyjazdów wakacyjnych, ćwiczeń polowych w 23. Pułku Ułanów Grodzieńskich, a także z okresu służby w brygadzie „Juranda". W dzienniku zapisał: „W wędrówkach tych – celem zapewnienia sobie oparcia – odwiedziłem kilkunastu gospodarzy. Meliny gotowe. Tak się złożyło, że oparłem się o tereny Podbrodzia, Mejszagoły, Niemenczyna, Rzeszy[237]. Na tych też terenach zrobiłem coś niecoś. Specjalnie poproszony poszedłem na »Białoruś«, okr[ęg] Bystrzyca, gdzie konieczna była akcja odwetowa[238]. Nie organizowałem jednak oddziału stałego i z tego powodu nie chciałem zabierać ochotników. Wychodziliśmy co pewien czas z wytkniętym celem i okazywało się niebawem, że sprawa nie była łatwa. Słabi chłopcy nie wytrzymywali obciążenia i tempa. Ćwiczenia, które bagatelizowali, nadwerężały ich zdrowie. Odpadali"[239]. Ludność tamtejszych miasteczek, wsi, przysiółków w większości stanowili jeszcze Polacy. Litwinów i Białorusinów czy też napływowych Rosjan nie było na tym terenie zbyt wielu. Żydzi zostali wymordowani w okresie okupacji niemieckiej. Nie był to jednak już ten sam teren, jaki istniał wcześniej. Terror sowiecki zrobił swoje. W raporcie do komendy okręgu Kościałkowski napisał: „Terytorium niemeńczyńskiej gminy jest aktualnie moralnie absolutnie rozbrojone. Ludzie nie przejawiają jakiejkolwiek żywotności. Brak aktywu, ludność całkowicie pozostawiona na pastwę intryg oraz kłótni domowych, niczym się nie zajmuje. Żadnych ani organizacyjnych, ani bojowych działań. Kilkoro byłych partyzantów z bezdańskiego rejonu zajmuje się grabieżami, krzywdząc najbardziej przyjazną nam ludność. Okradziono kilka gospodarstw z 40 kg miodu, słoniny oraz innych produktów deficytowych. Grupę, składającą się z kilku chłopców, zmusiłem do porzucenia tego terenu. Póki co nie ujawniam ich pseudonimów"[240].

[236] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 168.
[237] Zob. LCVA, 149/9/593, Szkic Nadleśnictwa Podbrodzie.
[238] Chodzi o rajd oddziału „Fakira" związany z likwidacją kilku konfidentów w terenie.
[239] *Spowiedź…*, s. 153.
[240] LYA, K-1/58/9269, t. 3, Raport „Fakira" do komendanta Okręgu Wileńskiego AK.

Przyjmowanie ochotników do oddziału „Fakira" odbywało się z poręczenia ludzi z siatki miejskiej lub przez zaufane osoby z terenu wskazujące, że dany człowiek może zostać wcielony. Wiesław Mincer relacjonował: „Na kwaterach przyjmowaliśmy tych, którzy chcieli iść z nami. Były takie przypadki. »Fakir« był jednak ostrożny. Wspólnie z Jarosławem Skrodzkim »Zeksem« badaliśmy tych ochotników. Uważał, że jak byliśmy kilka dni w żandarmerii, to umieliśmy to robić. Pytaliśmy o przeszłość, miejsce zamieszkania, kontakty, powód wstąpienia do oddziału"[241]. W dalszej części dziennika Kościałkowski podkreślał, że w tym czasie oddział nie był jeszcze zdolny do samodzielnych akcji wymierzonych w placówki sowieckie, a tym bardziej do atakowania oddziałów wroga działających na prowincji. „Zaczynał się nowy okres. Należy zrobić przegląd ludzi. Kto z nich zda egzamin? Wymagania dostosowałem do warunków i okoliczności. Karność, długie, męczące marsze, ostrożność. Szybkość była gwarancją bezpieczeństwa. Poruszaliśmy się błyskawicznie przy zachowaniu ostrożności. Mogliśmy liczyć na szczęśliwe omijanie niebezpieczeństwa. Byliśmy za słabo uzbrojeni, żeby kogokolwiek zaczepiać. Zresztą było to bezcelowe"[242]. Oddział miał przede wszystkim przetrwać do wiosny, kiedy można było przyjąć więcej ludzi, w większości nadal uchylających się od wcielenia do armii sowieckiej lub ściganych przez NKWD, gdyż taki przekrój partyzantów dominował.

Od grudnia 1944 r. do momentu rozbicia w lutym 1945 r. oddział „Fakira" znajdował się w fazie organizacji, szkolenia i rozbudowy. Składał się przeważnie z młodych osób, bez wyszkolenia wojskowego, po szkołach powszechnych, wcielanych podczas kwaterunków we wsiach lub kierowanych do służby z Wilna za pośrednictwem siatki konspiracyjnej[243]. „Było sporo przypadkowych ludzi z południowej Wileńszczyzny bez żadnego przygotowania wojskowego. Liczyli tylko na przetrwanie" – relacjonował adiutant komendanta[244]. W oddziale znajdowali się tylko nieliczni partyzanci z rozbrojonych wcześniej przez wojska NKWD brygad AK. Kadra dowódcza, wywodząca się z konspiracji miejskiej, jak Wiesław Mincer czy Jarosław Skrodzki, także nie miała doświadczenia w walkach terenowych[245]. „Fakir" w tym okresie miał świadomość słabości organizowanego oddziału. Jak zapisał w dzienniku: „Moje wyprawy krajoznawcze nauczyły mnie bardzo dużo. Muszę wykształcić sobie ludzi. Każda wyprawa kosztowała mnie dużo zdrowia. Muszę zawsze być we wszystkich punktach wysiłku"[246]. Zamierzał wiosną pozyskać ludzi bardziej doświadczonych w wojnie podjazdowej. Zanotował: „Ze środowiska wiejskiego, zwłaszcza byłych partyzantów i żołnierzy, wydobędę większy procent wyborowych"[247]. W innym miejscu dodawał: „Będę robił tu wysiłek, dopóki sił starczy. Ale czas ucieka i odpływa dobry element"[248]. Z kolei Mincer relacjonował: „Trzonem oddziału było tylko kilku partyzantów. Dużo osób doszło z okolic Niemenczyna i Bujwidz"[249]. Zdolność do przeprowadzania akcji zaczepnych oddział miał

[241] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[242] *Spowiedź…*, s. 153.
[243] S. Tom, „Igrek", *Relacja* [w:] W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 81.
[244] Relacja Wiesława Mincera, 27 VIII 2013 r.
[245] *Ibidem*, 20 III 2013 r.
[246] *Spowiedź…*, s. 161.
[247] *Ibidem*, s. 161–162.
[248] *Ibidem*, s. 163.
[249] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.



Wartownik 3. Brygady AK zimą na przełomie 1943 i 1944 r. (źródło: zbiory IPN)



Wartownik 3. Brygady AK zimą na przełomie 1943 i 1944 r. (źródło: zbiory IPN)

osiągnąć dopiero w kwietniu–maju 1945 r. Po wcieleniu pod koniec stycznia liczącej około dziesięciu konnych drużyny Włodzimierza Mikucia „Jaremy" możliwa dzisiaj do odtworzenia struktura oddziału była następująca: komendant, zastępca, adiutant, szef, łączniczki/sanitariuszki, dowódcy drużyn[250], sekcje pomocnicze. W NKWD łączniczka „Fakira" zeznawała: „Niejednokrotnie bywałam w oddziale. Zdobywałam w Wilnie leki, mydło, bibułkę papierosową"[251]. Z kolei materiały śledcze tak charakteryzowały działalność „Zosi": „[Klara] Karpowicz, pracując jako łączniczka, podtrzymywała łączność bandyckiego oddziału »Fakira« z centralą i miała ciągłą łączność z dowódcą tego oddziału »Fakirem« – Sergiuszem Kościałkowskim. Odwiedzając oddział bandycki, dostarczała jego dowódcy niezbędne informacje, dokumenty, medykamenty i inne przedmioty"[252]. O innej łączniczce „Fakir" tak pisał w dzienniku: „A dziewczynki? Są, muszą być i dźwigać najcięższą i ryzykowną robotę. [Wanda Frąckiewicz] »Duch«, żołnierz – łączniczka w szeregach moich od czasu okupacji niemieckiej – nie zawiodła na jotę. Odwagą i energią przewyższała wielu chłopców. Społeczeństwo zasiedziałe i rozpyskowane złorzeczy markietankom[253], sanitariuszkom. Nie wiedzą piecuchy, jak to przyjemnie, będąc bezbronną, wieźć parę tysięcy amunicji czy broń. Niech byle pastuchowi przyjdzie fantazja zajrzeć do wozu. Klapa. A one wiozły, wytrwale, a kiedy trzeba było, to wiozły kilkadziesiąt kilometrów. »Duch« – złotowłosa, śliczna, młoda – przeszła ogień. Trzy razy była w boju i w kilku wyprawach krajoznawczych. Twarda i kochająca niebezpieczeństwo. Okres ciszy spędziliśmy na wspólnych wędrówkach. Czy rozkochałem się w niej? Niewykluczone. W każdym razie najwięcej mogą o tym powiedzieć różni ludzie, których języki dotykają jadem każdą najczystszą nawet osobę. Tym, tak plugawym, brzydzę się rozbijać mordę, ale kiedy już miarka się przepełni, będę zmuszony"[254].

Struktura i kadra oddziału partyzanckiego Sergiusza Kościałkowskiego na przełomie stycznia i lutego 1945 r.

Dowództwo: komendant – ppor. Sergiusz Kościałkowski „Kapitan Grób"[255]; zastępca – Jarosław Skrodzki „Jur"[256]; adiutant (zadania specjalne, nadzór nad sekcją sanitarną) – Wiesław Mincer „Marek"; szef (sprawy gospodarcze) – N.N. „Kujawiak", „Bródka"[257].

[250] Prawdopodobnie bez podziału na dwa plutony.
[251] LYA, K-1/58/2436/3, Protokół przesłuchania Klary Karpowicz, 13 VII 1945 r.
[252] LYA, K-1/58/2436/3, Postanowienie o aresztowaniu Klary Karpowicz, 20 VI 1945 r.
[253] Markietanka – kobieta, która oprócz handlu obwoźnego i opatrywania rannych zajmowała się również usługami seksualnymi świadczonymi dla żołnierzy. W niektórych siłach zbrojnych markietanki jako osoby towarzyszące i wspomagające właściwe armie były wyposażane w legitymacje wojskowe i w przypadku dostania się do niewoli miały prawa jeńców wojennych.
[254] *Spowiedź…*, s. 156–157.
[255] Ostatni awans Sergiusza Kościałkowskiego na podporucznika pochodził z grudnia 1943 r. Nieznany jest dokument awansujący „Fakira" na porucznika. Prawdopodobnie jednak w połowie lipca 1944 r., gdy ostatni komendant 1. Brygady Wileńskiej AK por. Roman Żebryk „Korab" przed udaniem się na zasadzkę NKWD w Boguszach przygotowywał w Andrzejowie koło Turgiel wykazy odznaczeniowe i awansowe dla swoich podkomendnych, wystąpił wtedy również o awans na stopień porucznika dla Kościałkowskiego.
[256] Jednocześnie odpowiadał za tabory.
[257] Personalia nieznane.

Pododdziały: zwiad konny (10 żołnierzy) – dowódca sierż. Włodzimierz Mikuć „Jarema"; 1. drużyna szturmowa (około 10 żołnierzy, w tym sekcja narciarzy) – dowódca kpr. N.N. „Bek"[258]; 2. drużyna (około 10 żołnierzy) – dowódca N.N.; 3. drużyna (około 10 żołnierzy) – dowódca N.N.

Sekcje pomocnicze: tabory[259] (furmanki, sanie, narty)[260]; łączniczki i sanitariuszki – Klara Karpowicz „Zosia"[261], Wanda Frąckiewicz „Duch"[262], Wanda Cejko (zamężna Kiałka) „Marika"[263].

W dzienniku „Fakir" potwierdza stopniowe powiększanie stanów osobowych oddziału. Na przełomie listopada i grudnia 1944 r. było kilkunastu żołnierzy[264]. W ostatniej dekadzie stycznia 1945 r. zapisał: „»Zosia« [Klara Karpowicz] i »Ornak« [N.N.] mieli przez ten czas mobilizować ludzi. Na melinie [N.N.] »Czecha« [w Grużewie koło Bezdan] spotkałem ich i oświadczyli, że w terminach wyznaczonych, 14–15 stycznia, zgłosi się do mnie około 40 ludzi. Nie wierzyłem. Oczywiście miałem rację. Zgłosiło się dwóch niezbyt wartościowych. Ha! Trudno. Łapanki zgarniają masę młodzieży. Sypią do Berlinga, a my tu pozostajemy w zarodku. W każdym razie 25 stycznia 1945 r. jest nas trzydziestu. Wyprawiłem »Jura« [Jarosława Skrodzkiego] na Litwę po zapasy: wozy i konie"[265]. Gdy dołączyła konna drużyna „Wisia" (dowódca + 10 żołnierzy) 29 stycznia, liczebność wzrosła do ponad 40 ludzi „ubranych i doskonale uzbrojonych"[266]. Na przełomie stycznia i lutego komendant zapisał: „Niezależnie od wydarzeń będę się starał powiększać oddział. Chcę stworzyć siłę. Oto moje postanowienie. Poczuję się silny, kiedy ilościowo przekroczę 60 ludzi. Jakościowo 70 proc. pełnowartościowych […]. Czy jestem ostatecznie zadowolony z wyników pracy tego miesiąca? Tak. Mam już kilkudziesięciu ludzi, karabiny maszynowe, automaty. No i zebrało się jednak kilkunastu dobrych chłopców"[267]. Informacje z dokumentów NKWD zbieżne są z liczebnością oddziału podawaną w dzienniku dowódcy[268]. W ciągu dwóch miesięcy istnienia oddziału mogło w nim działać około 60–70 ludzi. Ubytki wynikały z odchodzenia rannych i chorych, powrotu do rodzin słabych fizycznie, aresztowań, wydaleń (brak dyscypliny, negatywne cechy charakteru, skłonność do pijaństwa). Jak relacjonował Mincer: „Kiedy kilku chłopaków chciało odejść, wywołało to u »Fakira« ostrą reakcję. Zezwolił, polecając mi przed zwolnieniem nieźle ich przećwiczyć. Przegoniłem ich w śniegu przez lasy"[269]. Sekcja żandarmerii nie została zorganizowana. Dyscypliny musiał pil-

[258] Początkowo przewidziany na dowódcę szturmówki był Jarosław Skrodzki.
[259] Tabory podlegały zastępcy „Fakira". Każda drużyna dysponowała wozem lub saniami.
[260] Za furmanki lub sanie odpowiadali sekcyjni taborów. Podlegali szefowi oddziału.
[261] W czerwcu 1945 r. aresztowana przez NKWD. Jednocześnie odpowiedzialna za działalność sekcji gospodarczej.
[262] Aresztowana w czasie obławy w grudniu 1944 r. w Gierwiatach. Zwolniona przez NKWD, powróciła do oddziału. Przebywała tam do 2 II 1945 r. Jednocześnie nadzorowała z „Kujawiakiem" sekcję gospodarczą. Brak informacji o wykorzystywaniu operacyjnym przez czekistów do lutego 1945 r.
[263] Od 4 II 1945 r. Dołączyła do oddziału w Raubiszkach.
[264] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14.
[265] *Spowiedź*…, s. 181.
[266] *Ibidem*, s. 186–187; J. Urbankiewicz, *Kedyw*…, s. 14.
[267] *Spowiedź*…, s. 186.
[268] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.
[269] Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.

nować „Fakir". „Opieprzał, karał, wyrzucał z oddziału. Było kilka takich przypadków. Nie było nadużywania alkoholu. Był na tym punkcie przeczulony. Chłopcy popijali, nawet codziennie, ale umiarkowanie" – zapamiętał adiutant[270]. Ojciec „Fakira" zapisał: „Używanie samogonu w oddziale było zabronione. Z rzadka tylko, gdy [komendant] czuł się całkiem bezpieczny, uchylał zakaz, gdyż w uciążliwych warunkach bytowania zupełnej abstynencji od partyzantów nie można było wymagać"[271]. W okresie zimowym, jak wskazuje pochodzący ze wsi Podwarańce w okolicach Dziewieniszek partyzant oddziału ppor. Czesława Stankiewicza „Komara", Jerzy Widejko „Jureczek", żołnierze skarżyli się na odmrożenia, zapalenia stawów, niedożywienie, wszawicę, świerzb[272]. Próba nawiązania kontaktu z działającym w okolicach Turgiel komendantem oddziału AK por. Władysławem Kitowskim „Gromem" w celu powiększenia stanu osobowego oddziału Kościałkowskiego nie przyniosła spodziewanych efektów. „Fakir" w sprawie organizowania swojej szkieletowej kompanii zapisał w dzienniku: „Zdecydowałem się rozpocząć pracę od terenów dawniej mi znanych. Tereny przydzielone mi i przeze mnie wybrane zawiodły. Nie dały ludzi. Nic i nic. Bandytyzująca grupa korwieńska[273] nie bardzo chciała się podporządkować. Woleli oddać mi broń i iść na święta do innych diabłów. Rezultat był taki, że wszystkich aresztowano. Pozostałem z »Jurem« i »Markiem«. Na Nowy Rok zjechałem na melinę do »Czecha« [do Grużewa] i tu zetknąłem się z »Cerwem«, bratem »Czecha«. Przyszła mi myśl jechać z nim i jego sekcją na Turgiele i Taboryszki. Zamiarem moim było zwrócić się do [por. Władysława Kitowskiego] »Orlicza«, dawniej »Groma«, który podobno miał już ponad 100 ludzi – w tym dużo jurandowców[274]. Chciałem z nim porozmawiać. Może by pożyczył mi kilkunastu ludzi. Zobaczymy. Zastałem megalomana i egoistę, osłaniającego się furą frazesów i aureolą męczeńską. Nazwałem go »skostniałym Chrystusem«. Nie omyliły mnie przeczucia i pierwsze wrażenia. Z takim nic się nie da zrobić. Odjechałem. I w ciągu dwóch dni zebrałem w terenie kilkunastu ludzi, których przeprowadziłem na swój teren. Uzbroiłem ich od stóp do głów. Rozpoczął się po raz czwarty trud podciągania ludzi uciekających na widok czapki bolszewickiej"[275]. Nie było to łatwe zadanie dla nielicznej kadry dowódczej.

Podkomendni „Fakira" znani są dzisiaj w większości z pseudonimów wymienionych w dokumentach śledczych, dzienniku komendanta, nielicznych wspomnieniach, złożonych relacjach i aktach bezpieki. Zidentyfikowano personalia jedynie około jednej trzeciej stanu osobowego oddziału[276]. Wiadomo, iż jeden z żołnierzy wywodził się z plutonu Szarych Szeregów włączonego w połowie czerwca 1944 r. do 3. Brygady. Kilku należało do siatki terenowej i organizującej się niedaleko Mejszagoły 2. Brygady,

[270] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[271] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 190.
[272] J. Widejko, *Najmłodszy partyzant wileńskiej AK*, Kraków 2005, s. 21.
[273] Nazwa grupy pochodzi od majątku Korwie.
[274] Stan liczebny byłych jurandowców w oddziale „Orlicza" pozostaje nieznany. „Fakir", znający z racji wspólnej służby wielu partyzantów 1. Brygady Wileńskiej, osobiście musiał co najmniej kilkunastu z nich spotkać w czasie wyjazdu do m.p. oddziału por. Władysława Kitowskiego.
[275] *Spowiedź…*, s. 180.
[276] Część wymienionych dalej żołnierzy z adnotacją „poległ w Ławżach lub Łukszanach", szczególnie pochodzących z okolic Oszmiany, prawdopodobnie dołączyła do oddziału dopiero po walce w Raubiszkach.



Przemarsz oddziału AK pod Wilnem w okresie zimowym. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

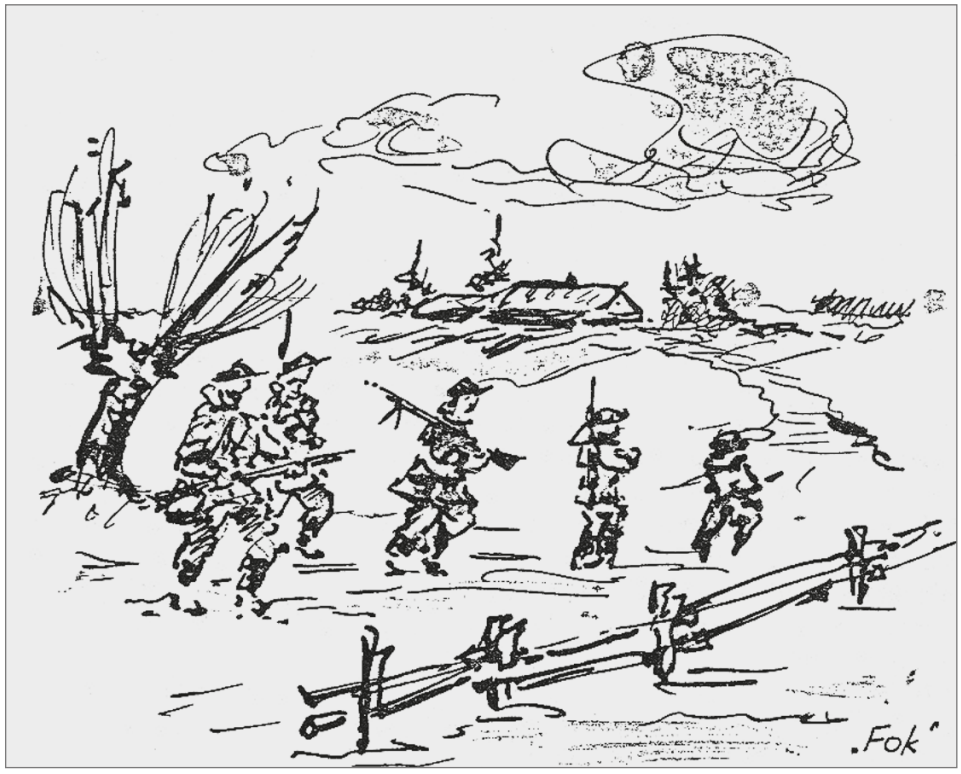
kilkunastu zaś mieszkało w pobliżu Niemenczyna. Byli również nieliczni partyzanci z terenu Bieniakoń, Turgiel, Oszmiany, przynależni wcześniej do 6. Brygady. Inni służyli u por. Longina Wojciechowskiego „Ronina" w 4. Brygadzie[277]. Jak zapisał w dzienniku Kościałkowski: „Jadę do sąsiednich wiosek w zagrożonych kierunkach. Staram się na czas wycofać, żeby nie być zmuszonym do [podjęcia] walki przed wieczorem. Gdyby ludzie byli silniejsi, gdyby duch patriotyczny był silniejszy. Niestety. Idą [do oddziału] jedynie w celu uchronienia się przed łapankami"[278]. W bliskim otoczeniu komendanta znajdowali się także egzekutorzy i wywiadowcy Egzekutywy Kedywu: Jarosław Skrodzki, Wiesław Mincer, Klara Karpowicz, N.N. „Barabasz". W okresie okupacji niemieckiej służyli w konspiracji miejskiej, w czasie „Burzy" i operacji „Ostra Brama" byli w żandarmerii polowej. Likwidacje kolaborantów, wywiady środowiskowe, lokale kontaktowe, transporty broni, służba porządkowa i kontrwywiadowcza były cennymi, choć mało przydatnymi doświadczeniami w prowadzeniu wojny podjazdowej. „Fakir" dostrzegał braki w wyszkoleniu bojowym większości swoich żołnierzy, w tym zastępcy i adiutanta. W dzienniku kilka dni przed śmiercią zapisał: „Przed paru dniami byli wprawdzie w Sużanach bolszewicy, ale w okolicy dotąd cisza. Robimy z powodu mrozów i konieczności uzyskania kontaktu mało stosunkowo marszu. 25–27 stycznia kwaterowaliśmy

[277] AIPN Wr, 032/189/12, Oświadczenie ujawnieniowe Leszka Horodniczego, 23 IV 1947 r.; AIPN Wr, 024/1396, t. 1–2, Akta rozpracowania Leszka Horodniczego; Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4; W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 105; T. Szynkowski, *Matko…*, s. 187–188.
[278] *Spowiedź…*, s. 210.

w m[ajątku] Majerańce. Wkraczając do wsi, z pagórka wóz [przedniego] ubezpieczenia zauważył dwie osoby poruszające się wśród zabudowań. Jak się później okazało, byli to partyzanci z jakiejś samodzielnej grupki. »Jur« [Skrodzki] – podchorąży, którego traktuję jako swego zastępcę, zatrzymał karawanę, namyślał się, nie wiem wreszcie, co chciał. Ale dwaj spłoszeni chłopcy umknęli. Nie omieszkałem zrobić »Jurowi« uwagę. Niestety jemu brak właśnie pewnego »chwytu«, orientacji w terenie w nieprzewidzianych okolicznościach"[279]. Okres, jaki upłynął od czasu organizacji oddziału do śmierci dowódcy, był stosunkowo krótki. Dwa niepełne miesiące pracy organizacyjnej (grudzień z przerwami świątecznymi, styczeń z tygodniem na mobilizację) nad przygotowaniem, uzbrojeniem, wyszkoleniem ludzi, bez wsparcia ze strony rozbijanej aresztowaniami komendy okręgu i nieistniejącej praktycznie siatki terenowej, przy braku podoficerów do rozdzielania zadań, mogły zaowocować powstaniem oddziału partyzanckiego dopiero w połowie 1945 r. Dla porównania brygada „Juranda" osiągnęła wartość bojową przy istotnym wsparciu komendy okręgu (broń, ludzie), siatek terenowych i życzliwym stosunku ludności prawie po trzech miesiącach od czasu powstania (koniec stycznia – koniec kwietnia 1944 r.). Okres okupacji sowieckiej z wielu względów był dla partyzantów nieporównywalnie trudniejszy od okupacji niemieckiej. Jak wynika z zapisów w dzienniku, „Fakir" z optymizmem patrzył w przyszłość: „Zdobyłem już kilku lepszych [ludzi]. »Jur«, mianowany w czasach »Wilka« [płk. Aleksandra Krzyżanowskiego] podchorążym, dowódca kompanii żandarmerii[280] dziś, zasługuje całkowicie na awans oficerski. Czy dadzą mi możliwości? Nie wiem. »Marek« [Mincer] – kapral inteligent. »Dan« [N.N.] – dowódca patrolu kawalerii. Ostatnio przybyło paru nowych. »Zbyszko« [N.N.] – zapowiada się dobrze. »Jura« ogłoszę swoim zastępcą i jednocześnie dowódcą drużyny szturmowej. »Marek« – dyspozycyjny. Ba! Adiutant ostatecznie. »Kujawiak« [N.N.] – niezbyt dzielna figura – może nada się na szefa. Robię już wysiłki organizacyjne. Zmuszam ludzi do planowej pracy. Ale na Boga jestem sam. Nie mam rzutkiego, sprytnego chłopca czy człowieka statecznego, który by mi pomógł. »Jur« odważny, dobry, swój chłop. Ale niestety nie umie zorganizować najprostszego wymarszu, zakwaterowania czy służby. Muszę popychać, kontrolować. Ale przynajmniej wiem, że coś się rozwija i że to ja bezpośrednio i jedynie robię. Martwi mnie tylko to, że nie mam do pomocy ludzi samodzielnych. Brak im orientacji, sprytu i innych cech koniecznych w naszych warunkach"[281]. W tym czasie najlepsi dowódcy polowi różnych szczebli leżeli już w ziemi zabici przez NKWD lub więzieni byli w łagrach.

Komendant prawdopodobnie nie prowadził ewidencji swoich żołnierzy ze względu na bezpieczeństwo. Gdyby taka była sporządzana, zachowałaby się razem z dziennikiem i mapnikiem. Dotychczas udało się zidentyfikować personalia dalej wyszczególnionych partyzantów: Edward Borkowski[282]; Stanisław Borkowski[283]; Franciszek Brancewicz[284];

[279] *Ibidem*, s. 184.
[280] W okresie operacji „Ostra Brama" Jarosław Skrodzki dowodził drużyną żandarmerii polowej garnizonu miejskiego AK ochraniającą m.p. dowództwa pozostałego w Wilnie. Szerzej zob. rozdz. *Kadra dowódcza*.
[281] *Spowiedź…*, s. 182–183.
[282] Pochodził z Kudian koło Jaszun. Poległ w Raubiszkach.
[283] Zmarł w wyniku ran odniesionych w Raubiszkach 5 lutego. Być może partyzant ten jest tożsamy z „Danem".
[284] Poległ w Ławżach. Pseudonim nieznany.



Wejście żołnierzy AK do wsi. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

Bolesław Bunzo[285]; Stanisław Cejko „Kaktus"[286]; Wanda Cejko „Marika"[287]; Józef Deszcz „Hrabia"[288]; Rudolf Dogil (pseudonim nieznany)[289]; Wanda Frąckiewicz „Duch"[290]; Juszkiewicz (imię N.N.)[291]; Klara Karpowicz „Zosia"[292]; Stanisław Koliada[293]; Jerzy Lenkowski „Pik", „Jureczek", „Anioł"[294]; Emanuel Włodzimierz Łopatto „Czarny", „Kawka"[295]; Karol Łutowicz[296]; Józef Maciulewicz[297]; Kazimierz Marynowski[298]; Kazimierz Mickiewicz[299];

[285] Poległ w Ławżach.
[286] Poległ w Ławżach.
[287] Dołączyła w Raubiszkach.
[288] Poległ w Mejszagole.
[289] Następnie pozostawał w oddziale sierż. Jana Lisowskiego „Korsarza".
[290] Odeszła z oddziału dwa dni przed walką w Raubiszkach. Ujawniła się u „patriotów" w Wilnie.
[291] Ponoć zginął w Ławżach.
[292] Aresztowana przez NKWD w Wilnie w czerwcu 1945 r.
[293] Pochodził z Borsuk koło Turgiel. Przed atakiem oddziału NKGB na Ławże urlopowany 23 II 1945 r.
[294] Wydalony z oddziału w styczniu 1945 r. z powodu negatywnego stosunku do innych żołnierzy.
[295] Po śmierci „Fakira" przeszedł do oddziału „Korsarza".
[296] Poległ w Ławżach.
[297] Pochodził z Sawkiszek. Miał zostać aresztowany po nieudanym ataku na Mejszagołę.
[298] Pochodził z Montwiłowszczyzny koło Solecznik. Poległ w Ławżach.
[299] Poległ w Ławżach. Pochowany w Turgielach.

Włodzimierz Mikuć „Jarema”[300]; Wiesław Mincer „Marek”[301]; Marian Polonis[302]; Stanisław Prokopowicz „Żagiel”[303]; Józef Pukiel[304]; Tadeusz Sadowski[305]; Stanisław Silko[306]; Jarosław Skrodzki „Jur”[307]; Jan Stankiewicz „Grad”[308]; Eugeniusz Steckiewicz „Gienek”[309]; Bolesław Symonowicz „Kwiat”[310]; Jan Symonowicz[311]; Witold Szupowski „Pilot”[312]; Seweryn Tom „Igrek”[313]; Irena Uwald[314]; Władysław Zienkiewicz[315]; Edward Żyła[316]; Wacław Żyła „Maj”[317]. Inni żołnierze znani są tylko z pseudonimów[318]: „Automat”[319]; „Barabasz”[320]; „Bek”[321]; „Białorusin”[322]; „Bobek”[323]; „Bobka”; „Brzoza”[324]; „Chętny”[325]; „Chłodny”[326]; „Cichy”[327]; „Czech”[328]; „Dan”[329]; „Gołąb”; „Gont”; „Góral”[330]; „Grom”[331]; „Gryf”[332]; „Gutek”; „Jasień”[333]; „Jaskółka”[334]; „Jastrząb”[335]; „Junak”; „Kaprys”[336];

[300] Aresztowany przez NKGB w Łukszanach.
[301] Odszedł z oddziału po walce w Raubiszkach.
[302] Pochodził z kolonii koło wsi Smogóry. Poległ w Ławżach.
[303] Aresztowany w Łukszanach.
[304] Poległ w Ławżach.
[305] Pochodził ze wsi Smogóry. Poległ w Ławżach.
[306] Ponoć przeżył masakrę w Ławżach.
[307] Poległ w Raubiszkach.
[308] Aresztowany przez NKGB w Łukszanach.
[309] Właściciel majątku Grużewo koło Niemenczyna.
[310] Pochodził z Szyrwi, położonych kilkanaście kilometrów od Ławż. Wcześniej służył w 3. Brygadzie. Ocalał z masakry w Ławżach. Po wojnie mieszkał na Mazurach.
[311] Poległ w Ławżach.
[312] Aresztowany przez NKGB w Łukszanach.
[313] Pochodził z Siedlec. W Wilnie mieszkał od 1930 r. Odesłany z oddziału około 20 XII 1944 r. ze względu na objawy padaczki. W połowie stycznia wstąpił do „ludowego” wojska.
[314] Pochodziła z Huty Stockiej. Poległa w Ławżach.
[315] Poległ w Ławżach. Pochowany w Turgielach.
[316] Pochodził z Borsuk koło Turgiel. Przed atakiem oddziału NKGB na Ławże urlopowany 23 II 1945 r.
[317] Pochodził z Borsuk koło Turgiel. Mieszkał w pobliskiej Leśnej. Przed atakiem oddziału NKGB urlopowany 23 II 1945 r. Aresztowany następnie przez NKWD, skazany i deportowany do Workuty.
[318] Możliwe, iż niektóre pseudonimy są tożsame z osobami znanymi z personaliów. Na obecnym etapie badań nie można wykluczyć takiej możliwości.
[319] Odszedł do domu.
[320] Wcześniej służył w Egzekutywie Jarosława Skrodzkiego „Zeksa”.
[321] Ciężko ranny w Raubiszkach. Brak informacji o dalszych losach po ewakuacji do Błużnian nad Jeziorem Dubińskim.
[322] Pseudonim potoczny. Poległ w Raubiszkach.
[323] Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[324] Brat „Szczupaka”.
[325] Być może jest tożsamy z Kazimierzem Marynowskim lub Kazimierzem Mickiewiczem. Obsługiwał karabin maszynowy.
[326] Prawdopodobnie odszedł z oddziału po walce w Raubiszkach.
[327] Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[328] Brak bliższych informacji. Mieszkał w Grużewie koło Bezdan. Być może chodzi o Eugeniusza Steckiewicza.
[329] Ciężko ranny w Raubiszkach. Zmarł w Błużnianach (tam został pogrzebany).
[330] Pochodził ze wsi Tarakańce koło Sużan. Ujawnił się u „patriotów” w Wilnie.
[331] Odszedł z oddziału po tym, jak został ranny.
[332] Do oddziału przyszedł z siatki AK Podokręgu Kowno.
[333] Odszedł z oddziału po tym, jak został ranny.
[334] Przed Ławżami odszedł do innego oddziału partyzanckiego AK.
[335] Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[336] Odszedł do innego oddziału partyzanckiego AK.

„Klin"[337]; „Koło"[338]; „Kot"[339]; „Kruk"[340]; „Kujawiak", „Bródka"[341]; „Kwiatek"[342]; „Lis"[343]; „Lisek"[344]; „Maler"[345]; „Mazur"; „Miły"; „Misza"[346]; „Mucha"[347]; „Murań"[348]; „Nowy"; „Ogień"[349]; „Ornak", „Radek"[350]; „Orzeł"; „Pietrow"[351]; „Proca"[352]; „Prom"[353]; „Ryś"[354]; „Sęp"[355]; „Skok" *vel* „Smok"; „Skowronek"[356]; „Sokół"[357]; „Stół"[358]; „Szczupak"[359]; „Szpak"; „Szybki"[360]; „Ścigacz"[361]; „Śledź"[362]; „Waligóra"; „Wiatr" *vel* „Wicher"[363]; „Wołodia"[364]; „Walter"; „Wilczur"; „Wydra"[365]; „Zając"[366]; „Zamek"[367]; „Zawieja"; „Zbyszko"[368]; „Zeus"; „Zośka"; „Żaba"[369]; „Żbik"[370]. W dzienniku „Fakira" można znaleźć krótkie charakterystyki i oceny podkomendnych. Jak zapisał: „Z najmłodszych wspaniale rozwinął się »Ornak«, osiemnastoletni inteligent. Z przyjemnością obserwuję rozwój partyzancki chłopaka. Ten chce i będzie żołnierzem. Chce. Ze zrozumieniem przyjmuje uwagi i zarządzenia. Odważny, cichy, wytrzymały, pracowity. Jestem dziś pewny, że mnie jako swemu wychowawcy przyniesie w przyszłości zaszczyt. Przypadkowo trafiłem na szczerego, obarczonego wprawdzie rodziną, ale dzielnego »Czecha«. Od pierwszego

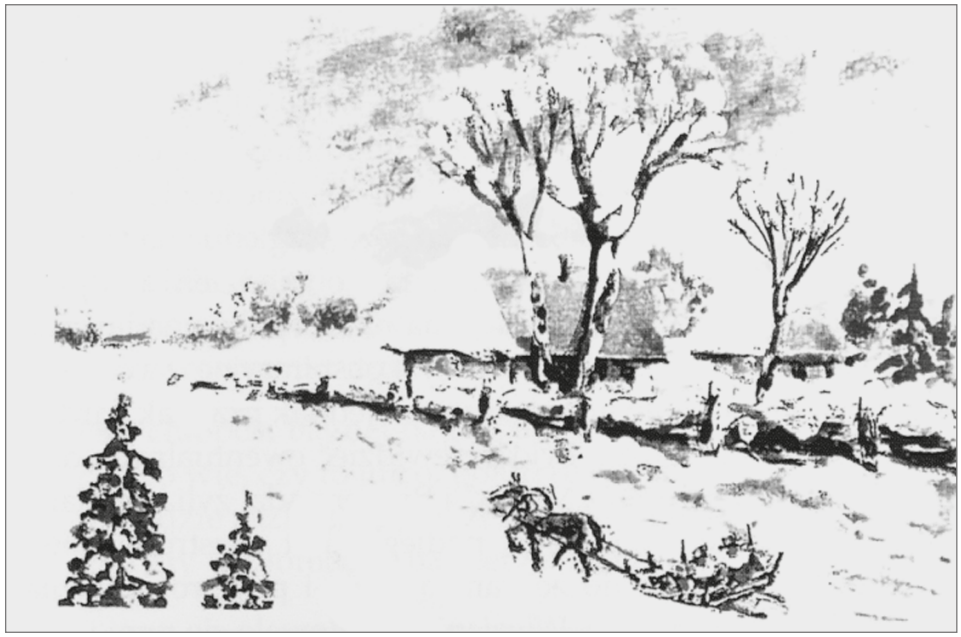
[337] Poległ w Raubiszkach.
[338] Dowódca plutonu pod komendą „Jaremy". Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[339] Poległ w Raubiszkach.
[340] Odszedł i powrócił do oddziału przed masakrą w Ławżach, gdzie poległ.
[341] Odszedł z oddziału przed masakrą w Ławżach.
[342] Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[343] Być może jest tożsamy z „Liskiem". Łącznik (zwiadowca) Sergiusza Kościałkowskiego i Włodzimierza Mikucia.
[344] Poległ w Łukszanach. Być może jest tożsamy z „Lisem".
[345] Poległ w Ławżach.
[346] Rosjanin. Ponoć został aresztowany po nieudanym ataku na Mejszagołę.
[347] Syn nauczyciela z Podbrzezia. Poległ w Ławżach.
[348] Ujawnił się u „patriotów" w Wilnie.
[349] Poległ w Ławżach.
[350] Kuzyn „Muchy", pochodził z okolic Podbrzeska. Ujawnił się u „patriotów" w Wilnie.
[351] Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[352] Ujawnił się u „patriotów" w Wilnie.
[353] Odszedł z oddziału po tym, jak został ranny.
[354] Odszedł do domu.
[355] Prawdopodobnie poległ w Łukszanach lub Ławżach.
[356] Poległ w Raubiszkach.
[357] Ujawnił się u „patriotów" w Wilnie.
[358] Przed Ławżami odszedł do domu.
[359] Brat „Brzozy". Poległ w Łukszanach.
[360] Prawdopodobnie poległ w Ławżach.
[361] Poległ w Raubiszkach.
[362] Poległ w Ławżach.
[363] Prawdopodobnie zbiegł z warty w Raubiszkach.
[364] W listopadzie „Wołodia" dowodził własnym oddziałem składającym się z kilkunastu ludzi. Operował na terenie gmin Rzesza i Niemenczyn. Kwaterował m.in. w Niemenczynku w domu Aldony i Mariana Pieciukiewiczów. Następnie wcielony do oddziału „Fakira". Aresztowany przez NKWD w grudniu 1944 r. po nieudanej akcji na Mejszagołę.
[365] W czasie masakry w Ławżach przebywał na urlopie.
[366] Poległ w Ławżach.
[367] Dowódca plutonu pod komendą „Jaremy". Poległ w Ławżach.
[368] Od czerwca 1944 r.
[369] Pochodził z okolic Borskun. Aresztowany przez NKWD w grudniu 1944 r. po nieudanej akcji „Fakira" na Mejszagołę. Po zwolnieniu wstąpił do *istriebitieli*. Następnie został ponownie aresztowany i osadzony na Łukiszkach.
[370] Po zranieniu w Raubiszkach odszedł z oddziału. Kurował się w okolicach Sużan.

wejrzenia wziął mnie. Drugi raz go widziałem. Bez poświadczeń, znajomości, opinii zaufałem mu. I nie zawiodłem się. Poza uczestnictwem oddał do dyspozycji mojej swój dom położony w cudownym ustroniu. Tam znalazłem prawdziwie beztroski wypoczynek i przyjazną atmosferę. Z lepszych chłopców należy wspomnieć »Zająca«. Imponujący chłopak, cudowny przewodnik i odważny żołnierz. Temu to każdy mógłby zazdrościć sprytu. Zdaje mi się, że członek siatki [terenowej], zapijaczony kapral, buntuje go i chce pozyskać dla siebie"[371]. Według dokumentów NKWD w oddziale służyli tylko Polacy[372]. Tymczasem wśród żołnierzy był Gruzin „Wołodia", Białorusin[373], Rosjanin „Misza", Niemiec z Wehrmachtu znaleziony w czasie kwaterunku oddziału w jednej ze wsi[374]. „Wołodia był pożyteczny. Znając rosyjski, ubrany w mundur oficerski, często udawał oficera bolszewickiego. Po Bożym Narodzeniu już go nie było" – zapamiętał Mincer[375]. Po walce w Raubiszkach łatwo identyfikowalni w mieście i na prowincji, słabo znający język polski, bez dokumentów i środków do życia obcokrajowcy nie mogli odejść z oddziału. Po zatrzymaniu przez patrol zostaliby aresztowani i wywiezieni do łagrów. Paradoksalnie być może wtedy by przeżyli. Po śmierci „Fakira" pozostali w oddziale. Jeśli nie odeszli przed dotarciem do Ławż, to zostali wymordowani tam przez grupę operacyjną NKGB.

Kilku podkomendnych wydalono z oddziału. W dzienniku jeden z takich przypadków opisał „Fakir": „Wziąłem też ze sobą »Anioła« [Jerzego Lenkowskiego]. Dawny kolega (»Pik«). Poprzednio wspomniałem go jako »Jureczka« […]. Niekoleżeński, brutalny, nerwowy, kapryśny. Raczej nie umiał zyskać sympatii kolegów. Chamstwo w stosunku do towarzyszy broni groziło czasem awanturą. Trochę brakowało, a sam dałbym mu nauczkę i zamknął gębę. Powstrzymałem się i podałem do wiadomości, że więcej z nami nie pójdzie. Od tego czasu nie zdarzyło się, żeby ktoś kogoś obraził czy spowodował kłótnię. Tak więc słabych i niepasujących do nas zwalniałem. »Anioła« tak jak i innych odrzuconych nie żałuję. Ci, którzy przeszkadzają, zbyteczni są. Ten szczególnie poza blagą niewiele miał w sobie wartości. Ze względu na żonę jego [Halinę Lenkowską z d. Jastrzębską] pozwoliłem mu odprowadzić krówkę do domu[376]. Z tym zerwałem, przekonany, że nie będzie mi świnił, bo mogę go ukarać własnoręcznie. Żona jego wie za co[377]. O tym już pisać nie chcę, bo może nie zajdzie potrzeba. Kilku chłopców – szmelc – odeszło"[378]. Trudne warunki służby też powodowały selekcję wśród słabszych psychicznie i fizycznie.

Emanuel Łopatto „Czarny", „Kawka" był jednym z najmłodszych żołnierzy „Fakira". W styczniu 1945 r. ukończył siedemnaście lat. Urodził się w Wilnie w rodzinie karaimskiej. Rodzice posiadali folwark w Szyłelach, położonych między Mejszagołą a Podbrze-

[371] *Spowiedź…*, s. 156.
[372] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.
[373] Pseudonim nieznany. Poległ w Raubiszkach.
[374] „»Fakir« przyjął tego Niemca. Ukrywał się przed bolszewikami. To był dobry żołnierz. Doskonale sobie radził z bronią maszynową. Nie znał języka polskiego". Zob. Relacja Wiesława Mincera, 26 III 2013 r.
[375] Relacja Wiesława Mincera, 7 IV 2013 r.
[376] Na temat Haliny Lenkowskiej szerzej zob. rozdz. *Przewerbowani fakirowcy* (t. 2).
[377] Chodziło o gotówkę przekazaną w grudniu 1943 r. na wykupienie z aresztu gestapo matki i brata „Fakira".
[378] *Spowiedź…*, s. 154.



Wjazd patrolu AK saniami do wsi wileńskiej. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

ziem. Rodzina przeniosła się tam z Wilna w okresie kryzysu gospodarczego. Wcześniej mieszkała na Zwierzyńcu przy ul. Sosnowej, niedaleko domu „Fakira". Łopattowie, podobnie jak Kościałkowscy, pochodzili z okolic Poniewieża. Po agresji bolszewickiej w 1939 r. zamieszkali ponownie w Wilnie. Do Szyłel rodzina powróciła latem 1941 r. W 1943 r. w Wilnie Łopatto uczęszczał na tajne komplety. W czerwcu 1944 r. został wcielony do szwadronu „Fakira" w brygadzie „Juranda". Po świętach Bożego Narodzenia opuścił dom w Szyłelach, gdyż groziło mu aresztowanie. Ukrywał się w Wilnie. Po nawiązaniu kontaktu ze znajomą harcerką, Zofią Kapłanowską, przeszedł w okolice Szyłel. Ukrywał się w Trokach i Giejłaszach. Po śmierci „Fakira" z Mincerem wstąpił do oddziału „Korsarza". „[Partyzant] »Watażka« mówił mi, że mieli już palce na cynglach i chcieli nas rozwalić, bo uznali nas za prowokatorów lub przebranych milicjantów. Jednym słowem wrogów […]. Parę dni później powiedział mi o tym ze śmiechem: »Sami nie wiecie, jak wiele ryzykowaliście«"[379]. W połowie marca 1945 r. z oddziałem „Korsarza" ujawnił się w Wilnie. Uczestniczył w działaniach operacyjnych kontrwywiadu NKGB, zmierzających do likwidacji polskich oddziałów partyzanckich przez wyprowadzenie formacji zbrojnych z lasu (Puszcza Rudnicka, Bieniakonie, Rzesza), w tym na zlecenie czekistów brał udział w poszukiwaniach dowódcy partyzanckiego Michała Tietańca „Myśliwego". Mieszkał wówczas w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej. Po ewakuacji wraz z Mincerem dotarł do Szczecinka. „Byliśmy z Wilna. Dobrze wiedzieliśmy, co to są bolszewicy. Chcieliśmy przedostać się na Zachód. On poszedł, ja zostałem w komunie. Gdy Wiktor Pilżys *vel* Malski zapisał się do partii, było to dla mnie szokiem. Nie mogłem

[379] E. Łopatto, *Byle…*, s. 39–40.

zrozumieć, jak będąc z Wilna, będąc w Kedywie, można wstąpić do PZPR-u" – relacjonował Mincer[380]. Łopatto pozostał na emigracji. Mieszkał we Włoszech. W sierpniu 1940 r. jego ojciec został aresztowany przez NKWD i skazany na 8 lat łagrów[381]. Służby informacyjne AK w okresie okupacji niemieckiej Wileńszczyzny zauważały propolską postawę nielicznej ludności karaimskiej[382]. Sprawozdanie z wiosny 1944 r. informowało: „Uważamy za swój obowiązek stwierdzić niezmiernie życzliwe dla Polaków stanowisko Karaimów wileńskich, którzy w ciężkich chwilach przychodzą z pomocą społeczeństwu polskiemu. Część ich młodzieży wręcz uważa się za Polaków, ucząc się na polskich [tajnych] kompletach lub biorąc udział w pracach nauczycielskich"[383]. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż w brygadzie „Juranda" funkcję oficera kontrwywiadu pełnił Karaim kpt. Józef Morski „Bej". W „Jedynce" służyły jako sanitariuszki jego córki: Halina Morska-Kościuk „Pączek" oraz Irena Morska-Kałowska „Sułtanka", a także syn Waldemar Morski „Ahmed"[384].

Analiza uzbrojenia, umundurowania czy też oporządzenia partyzantów „Fakira" jest dzisiaj utrudniona ze względu na brak jakichkolwiek fotografii oddziału. Próba rekonstrukcji wyglądu zewnętrznego jest możliwa tylko na podstawie wspomnień, relacji i zeznań. Wyposażenie w broń niemiecką i sowiecką było stosunkowo dobre[385]. Jak pisał Mincer: „W listopadzie [1944 r.] stan posiadania broni zwiększył się znacznie głównie dzięki pochowanym w rejonie i wydobytym [sztukom] przy pomocy werbowanych ludzi. Trzeba przyznać, że ludzka ofiarność (zwykłych chłopów) była wyjątkowa. Pamiętam, jak od jednego z bogatszych gospodarzy otrzymaliśmy konia i siodło"[386]. Podobne spostrzeżenia miał Mikuć: „Uzbrojenie było dobre, zarówno niemieckie, jak i sowieckie. Broni niemieckiej we wsiach pozostało dużo. Wybierało się lepsze sztuki. Mieliśmy szturmowe »derkacze«. Bardzo dobra broń. Amunicji nie brakowało. Każdy miał w chlebakach po kilkaset sztuk lub kilka magazynków"[387]. Był to stan zupełnie nieporównywalny z okresem okupacji niemieckiej, kiedy wszystkie brygady AK borykały się z permanentnym brakiem amunicji. Gorzej prezentowały się umiejętności strzeleckie żołnierzy. Jedynie kilkunastu sprawnie posługiwało się bronią długą i krótką, kilku umiało obsługiwać broń maszynową. Prowadzone od początku stycznia 1945 r. ćwiczenia strzeleckie warunkowane musiały być przede wszystkim względami bezpie-

[380] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.
[381] Emanuel Łopatto miał młodszych braci, Romualda i Józefa.
[382] Szerzej zob. LCVA, R-601/1/48, Sprawozdanie BIP Komendy Okręgu Wileńskiego za czerwiec 1943 r. (rozdz. *Sprawy wyznaniowe. Karaimi*).
[383] LCVA, R-601/1/52, Sprawozdanie BIP Komendy Okręgu Wileńskiego za kwiecień 1944 r.
[384] AIPN Wr, 501/103435, Akta paszportowe Ireny Kałowskiej; AIPN Wr, 501/128849, Akta paszportowe Barbary Michalskiej-Kałowskiej; AIPN Wr, 501/128849, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji Okręg Wileński AK Anatoliusza Demczenki, 24 XI 1978 r.; Relacja Henryka Trojanowskiego, 9 XII 2003 r.; Relacja Haliny Kościuk-Morskiej, 5 XII 2003 r.
[385] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o dowodach rzeczowych odebranych zatrzymanym w Ławżach, 27 IV 1945 r.
[386] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14.
[387] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r. Z kolei Wincenty Borodziewicz tak pisał o okresie po lipcu 1944 r.: „Najlepszym wzięciem cieszył się karabin typu Mauzer. Każdy starał się znaleźć dobry koc, zapasowe onuce, poszukiwano mapników i podręcznych toreb". Zob. W. Borodziewicz, *Szósta Wileńska Brygada AK*, Warszawa 2012, s. 343.



Pocztówka świąteczna wydana przez AK w Wilnie w grudniu 1944 r. (źródło: zbiory T.B.)

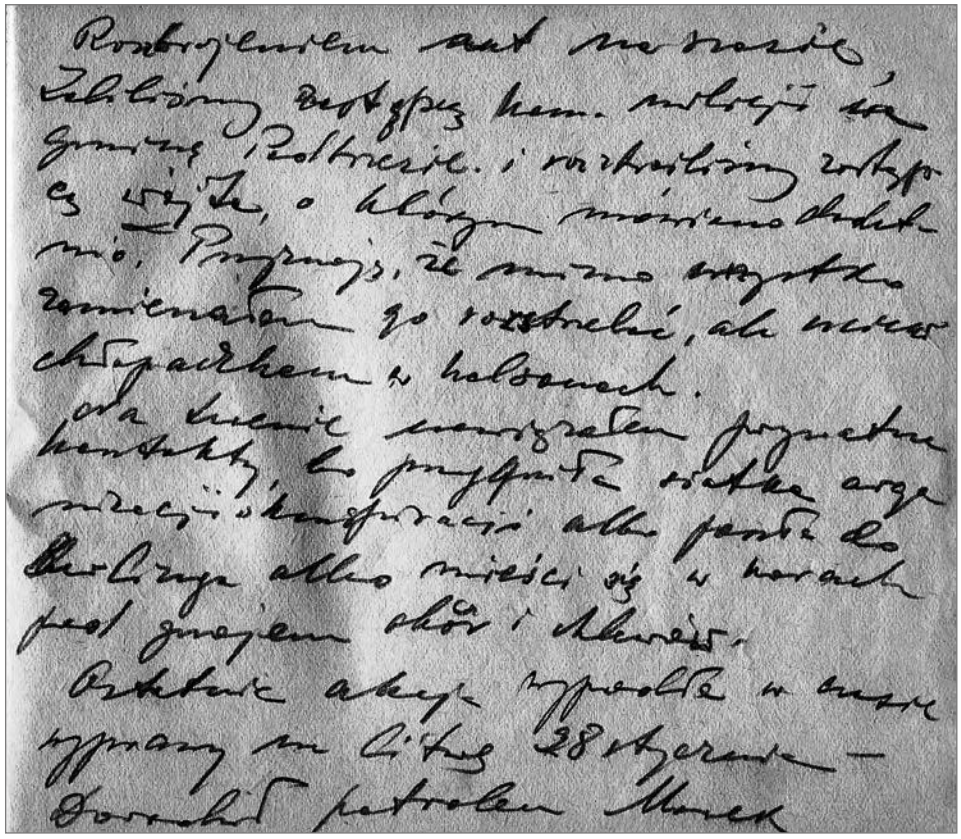
czeństwa oddziału i mieszkańców wsi na postojach. Adiutant komendanta relacjonował: „Mieliśmy jedyne MP-i »Fakira«, mauzery, pepesze (bębnowe), czeski rkm »Zeksa«, moje MG, diegtiar. Na wozach jechało kilka skrzynek z amunicją. Czasami brakowało tylko pocisków do mauzerów. Broń bolszewicka nie miała dobrej opinii. Zabezpieczony niemiecki mauzer nigdy [sam] nie wystrzelił"[388]. Pod koniec stycznia komendant w dzienniku zapisał: „Od Komendy Okręgu nie otrzymałem nic. Nic, nic. Skupiłem czterdziestu ludzi: ubranych i doskonale uzbrojonych. Trzy MG[-42], diegtiar i rkm czeski. Kawaleria: automaty i kb. Mauzery – 7 konnych. Drużyna szturmowa: również automaty i kb. Mauzery. Przy drużynie szturmowej sekcja szturmowa narciarzy. Posiadam własne sanie i konie. Zaopatrujemy się w żywność w majątkach upaństwowionych i na Litwie"[389]. Karabiny maszynowe obsługiwali Wiesław Mincer „Marek" (niemiecki)[390], były żołnierz 3. Brygady Stanisław Prokopowicz „Żagiel" (sowiecki), Jarosław Skrodzki „Jur" (czeski) oraz „Walter" lub „Bek" (sowiecki)[391]. „Fakir" wpajał żołnierzom zasadę, której sam przestrzegał: nie należy nigdy rozstawać się z bronią. Ojciec zapisał w pamiętniku: „Obiad [w folwarku Janinowo] spożyłem ze sztabem oddziału[392]. Przy stole zasiedli komendant, »Jur«, »Dan«, »Bek« (kapral) i dwie łączniczki [„Duch" i „Zosia"]. Chłopcy mieli wygląd partyzantów otrzaskanych z terkotem karabinów maszynowych

[388] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[389] *Spowiedź…*, s. 187.
[390] Obsługa MG-42 skutkowała koniecznością zdania przez Wiesława Mincera własnego konia innemu partyzantowi na rzecz podróżowania saniami.
[391] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954; Relacje Wiesława Mincera, 8 VI 2012 r., 6 IV 2013 r.
[392] Terminem „sztab" jest tutaj określana kadra dowódcza oddziału.

[…]. Ci, co zasiedli przy tym stole, polegną wszyscy. Sergiusz zrobił kolegom uwagę, że zjawili się bez broni. W każdej chwili może zajść konieczność walki, »tyle razy to się powtarza«. Siedząc w ich towarzystwie, nie myślałem, że widzę ich po raz ostatni"[393]. Ubiór zimowy żołnierzy stanowił wypadkową możliwości własnych, zdobyczy, odzieży przekazanej przez rodziny z Wilna. Zdarzała się też odzież darowana przez mieszkańców wsi. W użyciu rzadko były mundury. W większości partyzanci nosili cywilne ubranie, spodnie, marynarki, swetry, koszule, płaszcze, kożuszki, pasy skórzane. Często był to zestaw łączony: marynarka, koszula, wojskowe pumpy[394]. Niektórzy mieli noże, siekierki, saperki. U części z nich na czapkach polowych widniały metalowe orzełki. Nie używali powszechnych w czasie okupacji niemieckiej biało-czerwonych opasek. W trakcie wypraw rekwizycyjnych na Litwę orzełki były ściągane. Fakirowcy starali się udawać tam formację własowską.

Oddział dysponował kilkunastoma furmankami i saniami. W dzienniku Kościałkowskiego czytamy: „Praca w dalszym ciągu trudna. Mimo że na każdy wóz przypada jeden sekcyjny, tj. chłopak z doświadczeniem partyzanckim czy wojskowym, trud ani o jotę nie spadł z moich barków. Nie umieją trzymać ludzi. Nie umieją rozkazywać i wykonywać. Bajzelek, można powiedzieć, ale trudno. Nie minął jeszcze miesiąc od sklecenia z nich oddziału"[395]. „Wozakami" byli partyzanci nieobyci z bronią, słabo wykształceni czy też przydzieleni do tej służby karnie za naruszanie regulaminu, np. nadużywanie alkoholu, zasypianie na warcie, awantury. Jak pisał Józef Mackiewicz: „Zimą jeździło się [po leśnych i wiejskich traktach] tylko w pojedynczego konia, bo drogi rozszorowane w śniegu wyłącznie przez chłopskie zaprzęgi nie dawały miejsca na parę. Kto chciał, mógł jeździć nawet trójką, ale zaprzęgając koń przed koń, co nie było wygodne i wymagało dużej umiejętności w powożeniu"[396]. Codziennością dla partyzantów były kilkunastokilometrowe marsze w śniegu. Niektórzy przemierzali te trasy na nartach, inni konno. Adiutant „Fakira" relacjonował: „Mieliśmy kilka własnych sań. Braliśmy też chłopów z saniami do przewiezienia ludzi. Po dziesięciu kilometrach byli zwalniani i braliśmy następnych. Nie znali miejsca docelowego"[397]. Nocą nieustannie odczuwali chłód i zmęczenie. Widoczność ograniczona była do kilku metrów i pleców jadącego lub idącego przodem partyzanta. Niektórzy ułani, otuleni w kożuchy i wysokie kołnierze, zasypiali w czasie takich tras[398]. W marszu podróżnym zazwyczaj na przedzie jechał konno „Marek", za adiutantem dopiero „Fakir". „Jak ciebie trafią, będzie mała strata, jak mnie – większa" – mawiał Kościałkowski[399]. Po wyjściu z Majeraniec ojciec „Fakira" zobaczył taki widok: „Wyrwaliśmy się z zabudowań [dworu]. Na przedzie z siedmiu jeźdźców, oddział kawalerii. Chłopcy dobrani. W pewnym odstępie siedmioro ładownych, szerokich sań ciągniętych przez mocne, rosłe konie. Na saniach broń maszynowa, karabiny, amunicja, obroże dla koni. Nie zawsze postój wypadał tam, gdzie

[393] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 191.
[394] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[395] *Spowiedź…*, s. 184.
[396] J. Mackiewicz, *Lewa wolna*, Londyn 1994, s. 13–14.
[397] Cyt. za: Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 30.
[398] Zob. Z. Kłosiński, *Partyzantem…*, s. 13–14.
[399] Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.



Zapiski z dziennika „Fakira": „Ostatnia akcja wypadła w czasie wyprawy na Litwę 28 stycznia" (źródło: zbiory A.K.)

rozlokowane były bazy prowiantowe. Na końcu jechałem ja, za mną panny [„Duch" i „Zosia"]. Oddział pomknął cwałem. W pewnej wsi zbudzono gospodarza. Komendant zasięgał informacji. Mroźna, biała przestrzeń. Ciemny szafir nieba zawisł na pobliskich borach. Pod płozami mknących sań rozpadał się biały puch śniegu"[400]. Oddział był ruchliwy. Rzadko zdarzało się, aby w jednej wsi fakirowcy pozostawali dwie doby. Jak pisał Mackiewicz: „Droga jest czymś dla człowieka, bez czego jego życie byłoby wegetacją tylko. Rośliny wegetują, a nie żyją, bo nie mogą się ruszać, nie mogą wyjść na drogę i pójść nią. Natomiast człowiek bez dróg, po których chodzi, jest nie do pomyślenia. Wszystkie tęsknoty, bodźce, impulsy życia pchają go na drogi, a one biegną przed nim do złego i dobrego, rozchodzą się, schodzą i prowadzą, prowadzą. Drogi tego kraju są dalekie, krzyżują się jednak często, czasem rozbiegają z jednego punktu jak ramiona gwiazdy bolszewickiej. Pną się w górę, zapadają w kotliny, w których pachnie wilgotną ziemią, jadą po korzeniach drzew, kamieniach, utykają w błocie. Zryte koleinami kół, wyślizgane płozami sań, zawiane śniegiem lub przysypane kurzem. Gdyby wmyśleć się w psychiczną genezę drogi, należałoby dojść do przekonania, że jest składową częścią

[400] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 189.

nierozerwalnie skutą z pojęciem wolności ludzkiej. Ograniczanie mechaniczne wolności odbywa się przez ograniczanie dróg, po których obywatelowi wolno chodzić, zamykając go wciąż w ciaśniejszych rogatkach państwa, obszaru, guberni, miasta, gminy, kołchozu aż do korytarza więziennego włącznie, aż do metrowej długości celi. Drogi Związku Sowieckiego istnieją tylko jako kompromis z rzeczywistością, jako dowód, że ideał bolszewicki jest nieosiągalny. Oni by chcieli, żeby ludzie chodzili po drogach tylko w koniecznej potrzebie, jak się chodzi do wychodka. Krają więc je, przecinają szlabanami zakazów, tamują w granicach poszczególnych republik, ograniczają w ich wnętrzu. Kto walczy z drogą, ten walczy z wolnością. Bolszewicy walczą i nienawidzą wielkiej drogi"[401]. Partyzanci „Fakira" musieli poznawać wiele dróg, ścieżek, przecinek leśnych. Od znajomości topografii terenu, w którym operowali, zależało ich życie.

Komendant jako kawalerzysta, podobnie jak w brygadzie „Juranda", wykazywał dbałość o znajdujące się w oddziale konie. Zasadę troski o wierzchowce wpajał żołnierzom przez cały czas służby polowej[402]. Nie tolerował podkomendnych znęcających się nad końmi. W takich wypadkach reagował gwałtownie i brutalnie. W dzienniku pisał: „Wściekłość ogarnia mnie, kiedy rozlega się krzyk lub przekleństwo woźniców"[403]. Z kolei adiutant zapamiętał: „Uczył nas żelaznej zasady: najpierw koń, potem broń, żołnierz jada na końcu"[404]. Zimą nie było problemów z przekraczaniem skutych lodem jezior i rzek. Według Mincera: „Wilia była w tym czasie dobrze zamarznięta. Z »Fakirem« końmi i saniami całym oddziałem przechodziliśmy spokojnie przez rzekę. Dopiero w marcu lód mi się pod koniem załamał na Wilii"[405]. Z kolei w relacji dodawał: „W początkowym okresie stosunek zamożniejszych gospodarzy, tych mających po 20–30 ha ziemi, nie zmienił się. Był nadal bardzo przyjazny. Od jednego z takich właścicieli dostałem pięknego półraba z siodłem. Nawet po zasypanej drodze umiał odnaleźć kierunek. Zajeżdżaliśmy za m[iejscowością] Dolną do »Starży« [Jana Kosmowskiego]. Wskazywał nam miejsca, gdzie możemy się zakwaterować"[406]. Wjazd i kwaterunek we wsi po odejściu z Majeraniec został przedstawiony w pamiętniku Olgierda Kościałkowskiego: „Kiedy przybyłem z dziewczętami [„Duchem" i „Zosią"], oddział osiągnął folwarczek Janinowo nad stromym brzegiem Wilii i rozlokował już konie w dużej, pustej stodole. Nie pędziłem klaczy. Była cnotliwa i szparka, lecz drożna. Tu mieliśmy postój. Niesamowite postacie w kożuchach kręciły się po podwórku. Namarznięty śnieg skrzypiał doniośle pod podeszwami ciężkich buciorów, zdradzając obecność obcych ludzi w cichym dworku. Koniom, pozostawionym w zaprzęgu, obróconym frontem do drzwi, podrzucono pod nogi obrok i tylko obluźniono popręgi, by łatwiej mogły sięgnąć ziarna rozkiełzanym pyskiem. »Chowaj swojego konia«, zwrócił się do mnie Sergiusz. Brzmiało to jak rozkaz. Nie jak uwaga. Chodziło o to, aby w obejściu nic nie zwracało uwagi szczególnej. Zbudzeni ze snu gospodarze rozlokowali nas jakoś. Część chłopców udała się do innego domu, który normalnie służył za letnisko. Lokal niezamieszkały

[401] J. Mackiewicz, *Droga donikąd*, Londyn 1993, s. 183.
[402] E. Łopatto, *Byle…*, s. 41.
[403] *Spowiedź…*, s. 184.
[404] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.
[405] E. Łopatto, *Byle…*, s. 31–32.
[406] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.



Puszcza Rudnicka (źródło: zbiory T.B.)

temperaturą różnił się niewiele od tej, która była poza jego ścianami. Pokój przeznaczony dla nas był też nieogrzany i nieprzytulny […]. Z rana śniadanie w partyzantce to razem i obiad. Lub lepiej pojęcia te przestawić. Na prośbę Serża zająłem się wydzielaniem porcji dla oddziału. Wypadło nie mniej niż pół kilo na człowieka. Oddział znajdował się w trakcie organizacji. Ludzie nie byli wyznaczeni na swoje miejsca. Przeszkodą dla wprowadzenia porządku było to, że oddział przebywał w nieustannym ruchu, także fakt, że komendant nie miał dla siebie zastępców. W miejscach postoju zazwyczaj gosposie przyrządzały strawę, chłopcy pomagali, jak mogli. Gospodyniom, które same cierpiały niedostatek, wydzieliłem głowiznę wieprzaka. Zastałem w tym domu jedną z Parczewskich z dwojgiem dzieci i pewnego sympatycznego mężczyznę. Jak dawali sobie radę, nie wiem. Nędza była widoczna. U gospodarzy Sergiusz z zasady nic nie brał. Żołnierzom swoim zabraniał szykanować czy rabować. Były wypadki, że rozhuśtana młodzież pozwalała sobie na nieprzystojne wybryki. Jeden z gospodarzy skarżył się przede mną, że został uderzony w twarz przez chłopaka z partyzantki. Takiego gościa Sergiusz by srogo ukarał i wyrzucił z oddziału"[407]. Przy takim mrozie, jaki panował na Wileńszczyźnie na przełomie 1944 i 1945 r., wartownicy w miejscach postoju zazwyczaj musieli chodzić lub tupać nogami.

W żywność partyzanci zaopatrywali się w sowieckich majątkach państwowych, w czasie wypraw na tereny litewskie, a także u zaufanych gospodarzy Polaków. Wieś, która kwaterowała partyzantów, miała obowiązek ich wyżywić. Adiutant komendanta relacjonował: „Pod Niemenczynem wujek był kierownikiem sowchozu. Dostaliśmy informację, aby przyjeżdżać i zabierać. Miał w mleczarni przygotowany transport świń, masła i jajek dla sowiecierzy. Rozdysponowaliśmy w Sużanach i Czerwonym Dworze[408], a część poszła dla oddziału. Świnie dostały w łeb. Miejscowi szybko przerobili. Smażyli, piekli, rozdawali"[409]. Z kolei Olgierd Kościałkowski zapisał: „Oddział zaopatrywał się w żywność w państwowych majątkach oraz na bogatej Litwie"[410]. Ćwiczenia polowe, zmora dla każdego nowego partyzanta, były w oddziale przeprowadzane na każdym postoju we wsi. Mincer relacjonował: „W okresie tym[411] »Fakir« wyjątkowo solidnie szkolił żołnierzy, jeśli się dało po lasach, ale także na postojach. Szkolenie to obejmowało przypomnienie zasad musztry, znajomości broni, podstawowych zasad walki partyzanckiej. Myślę, że wówczas przygotowywał się też do jakiegoś bardziej widocznego uderzenia, starał się też o powiększenie oddziału o różne ukrywające się w terenie grupy"[412]. W innym z przekazów dodawał: „Kazał ćwiczyć chłopaków. Miałem robić musztrę. To był mój obowiązek. Ale mnie nigdy musztry nie uczono. Nauczyli mnie tylko strzelać"[413]. Higiena osobista żołnierzy była kontrolowana przez podoficerów i sekcyjnych. Według adiutanta: „»Fakir« pilnował czystości w oddziale. Sam codziennie się golił, wyglądał

[407] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 189.
[408] LCVA, 147/11/280, Plan klasyfikacji gruntów Czerwony Dwór, 1926 r.; LCVA, 147/11/215, Plan klasyfikacji gruntów majątku Czerwony Dwór, 1933 r.
[409] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[410] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 190. Tereny całej Litwy były wówczas grabione przez bolszewików i wyzyskiwane z kontyngentów wojennych.
[411] Chodzi o drugą połowę stycznia 1945 r.
[412] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14.
[413] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.



Przejazd patrolu AK saniami pod Wilnem. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

schludnie, był zadbany. Ranne mycie, jak były możliwości, było obowiązkowe. W baliach, na mrozie, w rzece. Nie było insektów. U »Korsarza« były wszy i świerzb"[414]. Po kilku tygodniach pobytu w oddziale prawie każdy partyzant przechodził kryzys kondycji zdrowotnej. Biegunki, gorączka, przeziębienia, wrzody, czyraki. Łączniczki przywoziły z Wilna opatrunki i lekarstwa[415]. „»Fakir« lubił »Gdy dopala się ogień na biwaku«. Na kwaterach kazał nam śpiewać" – relacjonował adiutant[416]. W oddziale śpiewano też piosenki rosyjskie. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. do fakirowców trafił z Wilna ostatni (grudniowy) numer podziemnej „Niepodległości"[417]. Ojciec komendanta wska-

[414] *Ibidem*, 9 III 2012 r.
[415] *Ibidem*.
[416] *Ibidem*, 2 IV 2013 r.
[417] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 5 III 1945 r.

zuje w pamiętniku na pozytywny odbiór oddziału partyzanckiego dowodzonego przez syna: „W wielu wsiach słyszałem tylko przyjazne opinie o »Fakirze«. Pod tym pseudonimem lepiej znano Serża, ponieważ najdłużej się nim posługiwał”[418]. Nie powiedzieliby tego bolszewicy i konfidenci różnych narodowości, w tym Polacy, bezwzględnie tępieni przez „Kapitana Groba”, tak jak należało to wówczas czynić. Przykłady zlikwidowanych delatorów działały przez pewien czas odstraszająco na innych. Nie dziwi więc dzisiaj fakt, iż w niektórych rodzinach kolaborujących z Sowietami na Wileńszczyźnie AK nie jest przez kolejne pokolenia wspominana zbyt dobrze. Pamięć, iż Wojsko Polskie zabiło członków ich rodzin za wysługiwanie się NKWD czy też służbę w sowieckich formacjach milicyjnych, nie należy do chlubnych historii rodowych. Olgierd Kościałkowski zapisał w pamiętniku smutną refleksję o niektórych swoich rodakach z Wilna: „Zmienili się jeszcze raz ludzie. Zagubiła się etyka obywatelska. Denuncjowano się na lewo i prawo. Hańba […]. Przyszły znów szare dni i przeklęte. Donosicielstwo przybierało rozmiary niepokojące. Zrozumiałym było w 1939 r. Obecnie w [drugiej połowie] 1944 r. przerażało. Świadczyło to nędznie o kresowych Polakach”[419]. Sowiecki taran zrównywał z ziemią opornych bez względu na narodowość. Nieustannie pozyskiwał też nowych chętnych na profity.



HYMN III-ciej BRYGADY

Na znojną walkę, krwawy bój z wrogami
Każdego z nas sumienia wezwał głos.
Przebojem iść, a los iść musi z nami,
A jeśli nie, to przełamiemy los!

Życie lub śmierć rozdziela nam przypadek
Najwyższym prawem nam żołnierska cześć.
Granatów huk, bojowych wypraw ślady
Twardego życia twardą tworzą pieśń.

Bo nasza pieśń nie pachnie rozmarynem,
Niema w niej dziewcząt ni pachnących ust.
Jak nasze życie pachnie krwią i dymem,
Pieszczotą rąk — karabinowy spust.

Naszą muzyką CKM-ów bicie,
Nocne ataki nam rozrywką są.
Choć wrogi pocisk przetnie czyjeś życie,
Kto pozostanie — wywalczy wolność swą.

Dość mamy pęt, skończyła się cierpliwość
Dość pełnych więzień i spalonych miast.
Mścicielska pięść wymierzy sprawiedliwość,
A naszą pieśń podniesie aż do gwiazd!

Bo nasza pieśń nie brzęczy łańcuchami,
Kipi w niej bunt, nasz sprawiedliwy gniew,
Ten przeciw nam, który nie idzie z nami,
Jak wyrok groźny jest jemu nasz śpiew.

Hymn 3. Brygady AK opublikowany w podziemnej „Niepodległości” w grudniu 1944 r. (źródło: zbiory T.B.)

[418] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 190.
[419] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 471, 489.

ROZDZIAŁ 3
Z NADZIEJĄ NA WIOSNĘ

Mroźny styczeń

Na początku 1945 r. panowały ostre mrozy. „Grubość śniegu mierzyło się nie w centymetrach, ale po kolana. Powyżej kolan po pas" – tak zapamiętał ten okres partyzant 3. Brygady mieszkający w okolicach Oszmiany, Franciszek Jusiel, skazany przez Trybunał Wojenny NKWD na 10 lat łagrów[1]. Jak podkreślał z kolei Wincenty Borodziewicz: „Jesień i zima to trudne okresy w ostrym klimacie Wileńszczyzny i nawet małej grupie ludzi nie jest łatwo przetrwać w terenie w warunkach polowych"[2]. Partyzant 6. Brygady znał trudne warunki prowadzenia wojny podjazdowej w okresie zimowym z własnego doświadczenia.

Koncentracja oddziału „Fakira" nastąpiła na początku stycznia na obszarze położonym na północ od Wilna, w miejscu obecnie trudnym do precyzyjnej identyfikacji. Wybór tak szybkiego terminu wynikał z trwającej w Wilnie akcji filtracyjno-represyjnej NKWD, otrzymanego rozkazu tworzenia większego oddziału samoobrony, a także obawy komendanta, że za kilka dalszych tygodni nie uda się nawiązać kontaktu z wieloma partyzantami urlopowanymi w okresie świątecznym. Rozkaz o organizacji oddziału z pierwszej połowy grudnia stał się nieaktualny już w drugiej połowie stycznia. Armia Krajowa podlegała likwidacji na rzecz pozostawienia szkieletowych siatek konspiracyjnych. W Wilnie 8 stycznia 1945 r. w zasadzce domowej został aresztowany komendant okręgu ppłk dypl. Julian Kulikowski „Ryngraf". Raport czekistów informował: „Na przesłuchaniu wstępnym przekazał strukturę sztabu i pododdziałów, wymienił szefów wydziałów sztabu i szereg adresów mieszkań konspiracyjno-kontaktowych"[3]. 10 stycznia 1945 r. przy ul. Zawalnej podczas kontroli dokumentów patrol zatrzymał Tytusa Karpowicza, brata łączniczki „Fakira". Nie miał on jednak, w przeciwieństwie do siostry, związków z konspiracją i partyzantką[4]. Aresztowani następnie kolejni oficerowie

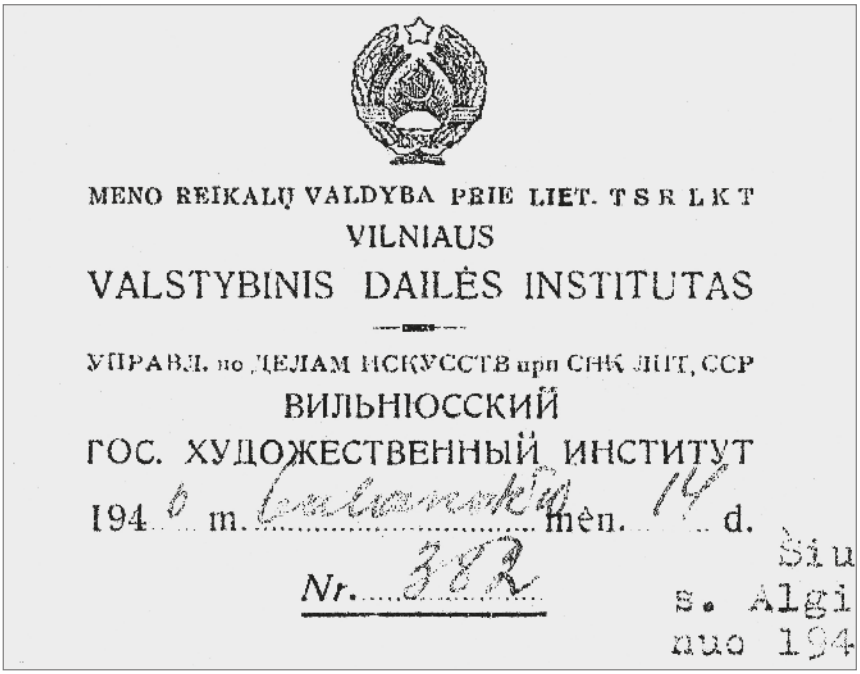
---

[1] Cyt. za: AIPN Wr, 221/101, F. Jusiel, Noc niezapomnianej grozy, mps, Biała Piska 1980, s. 1; AIPN, 2911/1, Karta rejestracyjna Franciszka Jusiela; AIPN, 520/222103, Akta paszportowe Franciszka Jusiela; Relacja Wiesława Mincera, 23 VII 2012 r.

[2] W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 22–23.

[3] *Raport Juozasa Bartašiūnasa i Aleksandra Gizeviciusa dla Ławrentija Berii o działaniach NKWD i NKGB na terytorium Litewskiej SRS z 10 I 1945 r.* [w:] *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998, s. 156–157.

[4] AIPN Wr, 024/226, t. 29, Protokół przesłuchania Tytusa Karpowicza, 9 IX 1948 r.; AIPN Wr, 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW we Wrocławiu, Karta rejestracyjna Tytusa Karpowicza; AIPN Wr,


MENO REIKALŲ VALDYBA PRIE LIET. TSR LKT
VILNIAUS
VALSTYBINIS DAILĖS INSTITUTAS
УПРАВЛ. по ДЕЛАМ ИСКУССТВ при СНК ЛИТ. ССР
ВИЛЬНЮССКИЙ
ГОС. ХУДОЖЕСТВЕННЫЙ ИНСТИТУТ
194 6 m. Lapkričio mėn. 14 d.
Nr. 382
Šiu
s. Algi
nuo 194

Nagłówek kancelaryjny sowieckiej Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie, do której uczęszczał Przemysław Kościałkowski, przełom 1944 i 1945 r. (źródło: zbiory LCVA)

i żołnierze dostarczali w czasie śledztw informacji umożliwiających przeprowadzenie działań operacyjnych. Inni byli werbowani jako konfidenci i zwalniani[5].

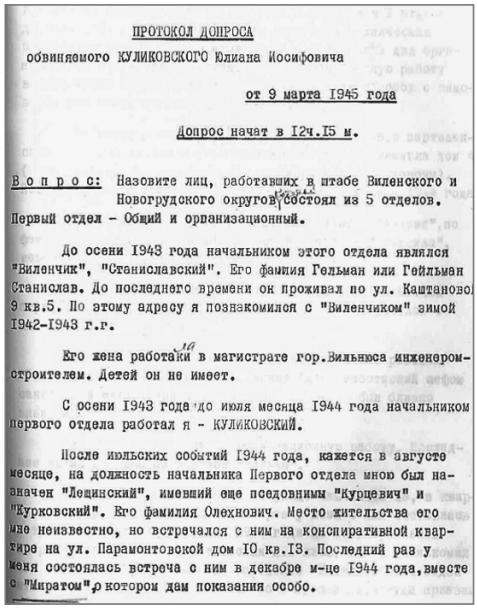
Również 8 stycznia 1945 r. w Wilnie w swoim domu przy ul. Antokolskiej 38–40 (lokal nr 4) został aresztowany ostatni dowódca plutonu szturmowego 1. Brygady Wileńskiej kpr. pchor. Henryk Trojanowski „Hena"[6]. Znał się z „Fakirem" z rajdów zwiadowczych. Relacjonował, że Kościałkowski traktował go pobłażliwie jako młodszego wiekiem i stopniem. Niekiedy zabierał na dłuższe wyprawy z ułanami. O śledztwie Trojanowski tak pisał: „Przewieziony zostałem do gmachu przy ul. Ofiarnej. Byłem dwukrotnie brutalnie przesłuchiwany przez śledczego w asyście żołnierza NKWD wykonującego polecenia śledczego dotyczące sposobu bicia i fizycznego znęcania się aż do utraty przytomności […]. W śledztwie usiłowano wydobyć ode mnie zeznania dotyczące walk z oddziałami partyzantki sowieckiej, występującej nieraz w charakterze band rabunkowych[7]. Udowodnienie udziału w tych starciach kończyło się wieloletnim

501/12489, Akta paszportowe Tytusa Karpowicza; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Tytusa Karpowicza.

[5] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za styczeń 1945 r.

[6] LCVA, R-673/2/8, Księga osób zameldowanych przy ul. Antokolskiej 38–40 w Wilnie w latach 1940–1944 (poz. 78–82, 149–150); H. Trojanowski, *Fragmenty przeżyć* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia…*, s. 387; L.J. Malinowski, *Henryk Trojanowski ps. „Hena"* [w:] *SPWnKPW*, t. 3, s. 167–168.

[7] LYA, K-1/59/33728, Akta filtracyjne i transportowe NKWD dotyczące Henryka Trojanowskiego; LYA, K-1/6/19, Spis osób aresztowanych przez NKWD za działalność w „polskiej antysowieckiej organizacji nacjonalistycznej",



ПРОТОКОЛ ДОПРОСА

обвиняемого КУЛИКОВСКОГО Юлиана Иосифовича

от 9 марта 1945 года

Допрос начат в 12ч.15 м.

В о п р о с: Назовите лиц, работавших в штабе Виленского и Новогрудского округов, состоял из 5 отделов.

Первый отдел – Общий и организационный.

До осени 1943 года начальником этого отдела являлся "Виленчик", "Станиславский". Его фамилия Гельман или Гейльман Станислав. До последнего времени он проживал по ул. Каштановой 9 кв.5. По этому адресу я познакомился с "Виленчиком" зимой 1942-1943 г.г.

Его жена работала в магистрате гор.Вильнюса инженером-строителем. Детей он не имеет.

С осени 1943 года до июля месяца 1944 года начальником первого отдела работал я - КУЛИКОВСКИЙ.

После июльских событий 1944 года, кажется в августе месяце, на должность начальника Первого отдела мною был назначен "Лещинский", имевший еще псевдонимы "Курцевич" и "Курковский". Его фамилия Олехнович. Место жительства его мне неизвестно, но встречался с ним на конспиративной квартире на ул. Парамонтовской дом 10 кв.13. Последний раз у меня состоялась встреча с ним в декабре м-це 1944 года, вместе с "Мираном", о котором дам показания особо.

Protokół przesłuchania ppłk. dypl. Juliana Kulikowskiego w NKWD w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

wyrokiem, a często wyrokiem śmierci. Mimo brutalnej presji nie przyznałem się do działalności w AK i po kilku dniach w stanie ciężkiego wyczerpania przewieziono mnie do więzienia na Łukiszkach. Umieszczony w nieludzko zatłoczonej celi, po tygodniu byłem dwukrotnie doprowadzany na śledztwo. Straciłem cztery zęby, wybito mi lewy bark, rozgnieciono prawą dłoń butem. Śledczy w randze kapitana oświadczył, że skoro nie przyznałem się, będę zdychał na Sybirze w łagrach. Tam już sobie ze mną poradzą. W pierwszych dniach lutego 1945 r. zostałem włączony do dużego transportu, który pod konwojem z psami został przeprowadzony wczesnym rankiem przez miasto na dworzec towarowy. Tam po długim przetrzymywaniu w pozycji klęczącej na śniegu załadowano nas do wagonów towarowych dość prymitywnie przystosowanych do transportu więźniów”[8]. Trojanowski z innym jurandowcem, kpr. Witoldem Ermowem „Dońcem”, trafił do łagru przy kopalni węgla w miejscowości Uzłowaja[9].

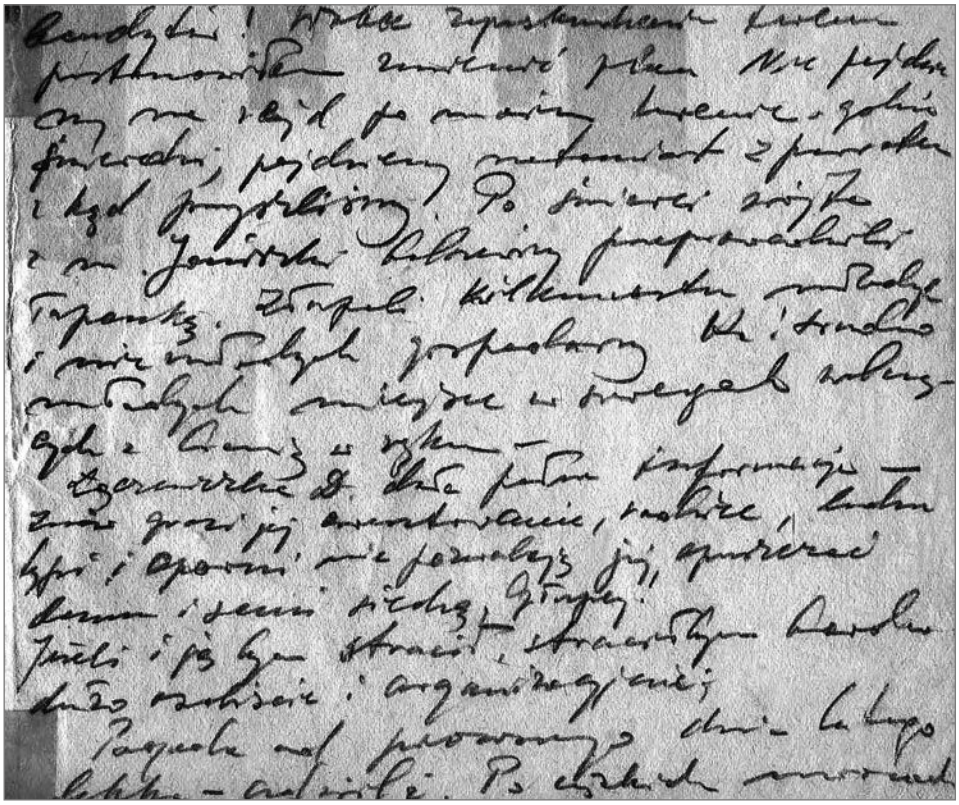
W obliczu ofensywy sowieckiej, błyskawicznie przemieszczającej się na zachód, i zajmowania większości ziem polskich przez Armię Czerwoną 19 stycznia 1945 r. nastąpiło rozwiązanie AK. Na początku lutego kurier z Warszawy dostarczył ppłk. dypl. Antoniemu Olechnowiczowi i mjr. Stanisławowi Heilmanowi do Wilna rozkaz likwidujący Polskie Siły Zbrojne w Kraju. Spotkanie odbyło się w lokalu przy ul. Bonifraterskiej. „Przyjechał z polecenia »Jagienki« [Zofii Dąb-Biernackiej], w której skład ekipy wchodził. Doręczył rozkaz komendanta głównego AK podpisany przez [gen. Leopolda Okulickiego] »Niedźwiadka«. Rozkaz pisany był ręcznie. Składał się z kilku punktów […]. Chodziło o rozwiązanie zbrojnych grup w terenie, zamelinowanie broni, utrzymanie sztabu okręgu, podjęcie prób nawiązania łączności radiowej”[10]. W swoich wspomnieniach kpt. Bolesław Nowik, pełniący wtedy w Wilnie funkcję zastępcy szefa Wydziału I (organizacja, demobilizacja, ewakuacja), pisał: „Rozkaz z Londynu o rozwiązaniu AK dotarł do Okręgu Wilno z początkiem 1945 r. W następstwie tego [ppłk dypl. Olech-

26 I 1945 r. (poz. 86, 88, 92); LYA, K-1/61, Kartoteka KGB LSRS, Karta ewidencyjna Henryka Trojanowskiego (nr 44430).

[8] AIPN Wr, 401/2263, Pismo Henryka Trojanowskiego do Sądu Okręgowego we Wrocławiu, 28 VIII 2002 r.

[9] Dokumenty NKWD potwierdzają transport 5 II 1945 r. skierowany do specłagru nr 283 w Stalinogorsku. Zob. *Uwięzieni w Stalinogorsku. Alfabetyczny wykaz 6326 Polaków i obywateli polskich więzionych w obozie kontrolno-filtracyjnym nr 283 i obozie jenieckim nr 388 NKWD–MWD ZSRS w Stalinogorsku w latach 1944–1950*, t. 7, red. A. Dzienkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 1999, s. 346; AIPN Wr, 401/2263, Oświadczenie Witolda Ermowa, 29 I 1990 r.; AIPN Wr, 401/2263, Oświadczenie Władysława Zacharewicza, 10 XII 1990 r.; AIPN Wr, 401/2263, Oświadczenie Romana Koraba-Żebryka, 10 V 1994 r.; AIPN Wr, 401/2263, Oświadczenie Czesława Cywińskiego, 14 V 1994 r.

[10] AIPN, 944/297, A. Olechnowicz, Zeznanie własne, 11 VIII 1948 r.



Dziennik „Fakira", styczeń 1945 r. (źródło: zbiory A.K.)

nowicz] polecił mi opracowanie rozkazu w tej sprawie. Po 32 latach nie mogę sobie przypomnieć treści całości, lecz jedno ze zdań i dwa fragmenty początku zdania odtworzyłem sobie dokładnie z pamięci: Wilno, dnia… »Żołnierze. Dobrze spełniliście swój obowiązek względem Ojczyzny na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, dokumentując wymową krwi, że te ziemie są polskie, gdyż walczył na nich i ginął syn tej ziemi, żołnierz polskiej Armii Krajowej. Ukoronowaniem Waszego trudu żołnierskiego była walka o prastary bastion polskości na tych terenach – Wilno… Teraz każdy z Was jest swoim własnym dowódcą«[11]. Przypominam sobie, że w zakończeniu rozkaz odwoływał się do honoru żołnierskiego, którego odczucie każdy żołnierz w sobie nosi i on to powinien być tym drogowskazem, przyświecającym na drodze prawidłowego postępowania. Przypominam też sobie, że »Pohorecki« poinformował mnie o zmianie przez »Wileńczyka« (Stanisława Heilmana; kolejny po »Ryngrafie« dowódca okręgu) pierwszego zdania cytowanego rozkazu. Dalsza treść nie uległa zmianie. Komenda Okręgu Wileńskiego przyjęła następujący zakres postępowania, gdy chodzi o likwidację AK na swoim terenie: 1) Nie przeciwstawiać się werbowaniu żołnierzy do tzw. armii [Zygmunta] Berlinga. 2) Popierać ruch »repatriacyjny« żołnierzy, wykorzystując do

[11] Wykropkowania w treści dokumentu dokonane przez Bolesława Nowika.



Odprawa żołnierzy wileńskiej AK. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

maksimum możliwości własnego działania każdego z żołnierzy. 3) Usilnie pomagać w zaopatrywaniu się w potrzebne dokumenty »repatriacyjne« tym żołnierzom, którzy ze względu na grożące im niebezpieczeństwo aresztowania przez władze sowieckie sami tego nie mogą zrobić. 4) Umożliwiać najbardziej zagrożonym żołnierzom pozostającym w oddziałach i oddziałkach zwartych z bronią przemarsz szlakiem rozpoznanym w kierunku Puszczy Grodzieńskiej, by tamtędy, po przekroczeniu zakreślonej granicy polsko-sowieckiej, przedostali się do lasów augustowsko-białostockich, gdzie w porozumieniu z oficerami AK Okręgu Białystok byliby przez tychże oficerów przejmowani, tam się rozbrajali i byli zaopatrywani w potrzebne dokumenty »repatriacyjne«. Wiosną [tj. w kwietniu] 1945 r. grupa kilku oficerów Okręgu Wileńskiego została w tym celu oddelegowana do Białegostoku celem nawiązania kontaktu z tamtejszym okręgiem [AK]"[12].

Rozkaz demobilizacyjny został ogłoszony 18 lutego 1945 r. w Okręgu Wileńsko-Nowogródzkim AK: „Teraz każdy z Was jest swym własnym dowódcą. Dotychczasowy Wasz hart ducha, Wasza postawa i Wasz niesplamiony honor każą mi przypuszczać, że nadal będziecie wiernymi synami Ojczyzny, że nie omamią Was złudne ogniki tych czy innych przyrzeczeń, że gdziekolwiek będziecie, gdy zajdzie tego potrzeba, każdy z Was śmiało i otwarcie oświadczy, że żąda, by jego strony rodzinne pozostały przy wolnej i naprawdę niezawisłej Polsce, że w postępowaniu Waszym drogowskazem Wam zawsze będzie prawdziwe dobro Polski i że wytrwacie w tym aż do końca. Przestaliście być od tego momentu żołnierzami Armii Krajowej, ale pamiętajcie, że nie przestaliście być żoł-

[12] B. Nowik, „*Pohorecki*"…, s. 11–12.

nierzami Ojczyzny”[13]. Był to początek ewakuacji kadr konspiracyjnych i partyzanckich na zachód. Sergiusz Kościałkowski zapisał w dzienniku: „Żadnych wiadomości z »góry«. Wszystko we mgle. Front, który mnie wcale dziś nie obchodzi, posuwa się podobno szybko. Cała Polska wolna już od niemieckiej armii. Może by na upartego posunąć się pod front. Ale po co? Nie widzę i nie czuję, żeby było specjalnie ciasno. Oby przeskoczyć luty. Odetchnę szeroką piersią. Do tego czasu będę z całością unikał starcia. Chyba że gdzieś przycisną […]. Wobec zapaskudzenia terenu postanowiłem zmienić plan[14]. Nie pójdziemy na rajd po moim terenie, gdzie śmierdzi[15]. Pójdziemy natomiast z powrotem, skąd przyszliśmy”[16]. Według relacji partyzanta Jerzego Widejki na przełomie stycznia i lutego 1945 r. nasiliły się w terenie działania operacyjne NKWD i *striełków*, zmierzające do sterroryzowania nielicznych już mieszkańców wsi mających jeszcze odwagę udzielać pomocy partyzantom. Większość pozostawała obojętna lub nawet – z obawy o swój los – wroga[17].



Partyzanci wileńskiej AK przy ognisku w lesie. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka” (źródło: zbiory T.B.)

„»Fakir« trzymał się północy Wilna” – relacjonował jego żołnierz Emanuel Łopatto[18]. Z niewielu zachowanych źródeł można dzisiaj uchwycić jedynie nieliczne działania i kierunki przemieszczania się oddziału w styczniu 1945 r. W czasie koncentracji żołnierze zabrali broń pozostawioną w Masianach i przeszli w okolice Bujwidz w poszukiwaniu osób zamierzających wstąpić do oddziału[19]. Jak pisał Wiesław Mincer: „Ta wyprawa [do Bujwidz] zaowocowała pozyskaniem sporej ilości ludzi (oddział liczył już około 50–60 osób) i broni”[20]. W tym okresie głównymi zadaniami Sergiusza Kościałkowskiego było powiększenie, dozbrojenie i wyszkolenie oddziału. Potrzebował na to co najmniej trzech miesięcy. Działał bez wsparcia komendy okręgu. W dzienniku zapisał: „W mojej pracy ważny jest obraz, sen, do którego dążę. A w każdym razie sen, który śnić mi przyjemnie. Dawno już wyleczyłem się od współczucia.

[13] *Rozkaz nr 10 z 18 II 1945 r. komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego rozwiązujący Armię Krajową* [w:] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 642–643; *Rozkaz nr 10 komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego z 18 lutego 1945 r.*, „Wileński Przekaz” 1995, nr 31, s. 2.

[14] Zapaskudzenie terenu – duże nasycenie obszaru przez *istriebitieli* i posterunki milicji.

[15] Mowa o okolicach Bujwidz i Punżan.

[16] *Spowiedź…*, s. 188.

[17] J. Widejko, *Nierówna walka*, „Wiano” 2001, nr 3, s. 6.

[18] E. Łopatto, *Byle…*, s. 44.

[19] *Ibidem*, s. 30.

[20] W. Mincer, *Oddział „Fakira”…*, s. 14. Liczba zawyżona. Oddział liczył wówczas około 30 żołnierzy.

Wstręt to najczęstsze uczucie, które mnie do ludzi zniechęca. Nieliczni tylko – w masie spotkanych – pozostawiają dodatnie wrażenie i ci pozostają moimi przyjaciółmi"[21]. Według Mincera: „szukał też kontaktu z innymi oddziałami. Posłał mnie, zagrypionego, konno, abym znalazł »Jaremę« [mjr. Czesława Dębickiego][22]. Potrzebował powiększać oddział o nowych partyzantów. Jechałem 60 km w jedną stronę samotnie[23]. Makabryczne doświadczenie"[24]. W dzienniku „Fakir" narzekał na brak wsparcia ze strony komendy okręgu, a także niechęć do działalności partyzanckiej ludzi wywodzących się z siatek terenowych. „Tyle grozy starali się nadać sobie »ojcowie« K[omendy] O[kręgu]. Co z tego wyszło? Leżą dziś plackiem. Czy wyliczyli się? O nie! Pozostali tak samo ciężcy i ospali. Utracili grunt pod nogami, utracili wpływ. Strasznie pomyśleć, że masa wypróbowanych synów, doskonałych żołnierzy, zginęła i ginie nieustannie. Z jakiegoż powodu? Członkowie K[omendy] O[kręgu] każą czekać. Inspektorzy, podinspektorzy, odkładają. A chłopcy stają się ofiarą targów, fałszywych obliczeń. [Bronisław Krzyżanowski] »Bałtruk« – jakaś menda zasiedziała – nie pozwolił iść w teren swoim chłopcom, bo chciał ich mieć przy sobie w dyspozycji[25]. A nuż będą mu potrzebni ludzie. Powpadali. [Andrzej Święcicki] »Frycz« – bohater zatracony – zamelinował gdzieś broń i stulił uszy[26]. Komenda nie ma tu nic do powiedzenia? Tak. Komenda ziewa od siedmiu już miesięcy. Mnie to oburza. Proszę ich o ludzi i broń. Nic i nic. Przesyłają głupie liściki ze wskazówkami. »Z wojskiem – nie zaczynać!«. Chyba że oni rzucą się na nas. Dziękuję. Będę czekał. I trochę jeszcze absurdów. Na teren nie przysłano ani rozkazu, ani człowie-

[21] *Spowiedź…*, s. 185.

[22] Inspektor oszmiański AK mjr Czesław Dębicki „Jarema", ziemianin, działacz rolniczy, poseł na Sejm RP, został aresztowany przez NKWD koło Ejszyszek 25 sierpnia 1944 r. i po dekonspiracji przewieziony na śledztwo do Wilna. W ramach działań operacyjnych, prowadzonych przez kontrwywiad miejski NKGB, został zwolniony 25 II 1945 r. z listem ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego, napisanym pod presją czekistów, adresowanym do komendy okręgu, żądającym wyjścia z konspiracji. Był wykorzystywany do ujawniania partyzantów AK. Latem 1945 r. ewakuował się do Polski. W czasie operacji MBP o krypt. „X" został aresztowany i zwolniony. W 1950 r. na Uniwersytecie Poznańskim obronił doktorat. Zmarł w marcu 1951 r. w Poznaniu. Miał córki Irenę i Annę. Zob. *Pismo naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS Michaiła Gusiewa do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS Aleksandra Leontiewa dotyczące wykorzystywania niektórych żołnierzy AK w akcji amnestyjnej* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 683; AIPN, 0743/4084, Materiały dotyczące typowania i uzgadniania kandydatów do wykonania prac obronnych stanowiących tajemnicę państwową w Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex" w Warszawie (dotyczy córki „Jaremy" – Ireny Huskowskiej z d. Dębickiej); AIPN, 1005/43421, Akta paszportowe Ireny Huskowskiej.

[23] Trasa rajdu „Marka" wiodła w okolice Oszmiany.

[24] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[25] Żołnierze „Bazy" przebywali w polu jako oddział partyzancki Kedywu dowodzony przez por. Andrzeja Święcickiego „Frycza" od kwietnia do sierpnia 1944 r. Bronisław Krzyżanowski „Bałtruk" został aresztowany przez NKWD w lipcu 1946 r. w Wilnie w swoim mieszkaniu i włączony do grupowej sprawy śledczej zinfiltrowanej przez agenturę czekistów grupy „Auszra". We wspomnieniach pisze, że większości aresztowanych ludzi nie znał i został dołączony do tej sprawy w wyniku zeznań Stanisławy Gortyńskiej „Komarowej", otrzymującej z komórki legalizacyjnej fałszywe dokumenty dla osób, które chciały się przedostać do Polski. „Auszrę" określał mianem organizacji prowokacyjnej. Głównym konfidentem i prowokatorem był Tadeusz Sikora. Zob.: LYA, 45036/3 SB, Materiały śledcze NKWD LSRS dotyczące Bronisława Krzyżanowskiego i innych; LYA, 45036/3 BB, t. 1–3, Materiały śledcze NKWD LSRS dotyczące Bronisława Krzyżanowskiego i innych; LYA, 5036/3 PPB, Materiały śledcze NKWD LSRS dotyczące Bronisława Krzyżanowskiego i innych; B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik*…, s. 363, 375, 379.

[26] Andrzej Święcicki „Frycz" w grudniu 1944 r. został aresztowany przez NKWD w Wilnie i deportowany do łagrów. Do miasta wrócił w grudniu 1945 r. i ewakuował się do Torunia. Zob. B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik*…, s. 392. Tam błędne informacje na podstawie relacji Czesława Wyszumirskiego „Dyma", że rzekomo istniały oddziały litewskie SS i „Frycz" prowadził z tymi jednostkami walki.



Żołnierz wileńskiej AK. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

ka. Siatki cieszą się starym rozkazem: »Melinować się, jak kto może«. Głupcy wpadają jeden za drugim. Wyłapują ich, ale iść [do partyzantki] nie chcą. Przechodzę na teren Sużan. Nikogo tu nie znam. Żadnego skierowania. Dzięki przypadkowi zaczęliśmy coś wiązać. Czy będą wyniki? Dwa dni pokażą"[27].

Z kolei w raporcie dla komendy okręgu „Fakir" ostrzegał przed postępującą demoralizacją niektórych partyzantów: „Kierownicy siatek znajdują się na rozdrożu. Brak rozkazów. Oczekują głosu komendy okręgu. Różne podejrzane indywidua w dalszym ciągu przemieszczają się po terytorium. Naszpikowują teren wzajemnie sprzecznymi wskazówkami oraz rozkazami. Terytorium Bujwidz jest w takim samym położeniu [jak okolice Niemenczyna]. Tam siedzi podoficer »Skowron« [N.N.] wraz z 10–20 ludźmi. Oprócz tego, że się objadają, to jeszcze zabierają bydło, które wysyłają do Wilna (cel niewiadomy). Podobne oblicze ma grupa kaprala »Sokoła« [N.N.], który wraz z kilkoma partyzantami upija się. Nocna grabież trwa nieprzerwanie"[28]. Nie był to optymistyczny obraz terroryzowanej przez bolszewików i bandytów prowincji. W styczniu 1945 r. doszło do pierwszego zetknięcia się fakirowców z własowcami. W dzienniku Kościałkowskiego czytamy: „Droga dookoła Wilna była rozkoszą. Las okryty grubą warstwą szronu ocierał się o nas. Pałace śniegowe upajały. Rozkosz, rozkosz. Przejechaliśmy lasy niemenczyńskie w jedną i drugą stronę. W drodze do [rtm. Władysława Kitowskiego] »Orlicza« spotkaliśmy się z grupą Własowa. Zrzutki niemieckie. Doskonale zaopatrzone. Pokój, pokój"[29]. Była

[27] *Spowiedź…*, s. 183.
[28] LYA, K-1/58/9269, t. 3, Raport „Fakira" do komendanta Okręgu Wileńskiego AK, k. 159.
[29] *Spowiedź…*, s. 181.



Jerzy Widejko „Jureczek" i por. Władysław Kitowski „Grom" w 3. Brygadzie AK, Turgiele, kwiecień 1944 r. (źródło: zbiory IPN)

to jedna z kilku grup specjalnych Zarządu IV NKGB operujących na pograniczu Litwy i Białorusi, poszukująca w celu likwidacji oddziałów partyzanckich zarówno polskich, jak i litewskich. Mincer relacjonował: „Obserwowaliśmy ich z daleka. Szli drogą czwórkami, zwartą grupą, dobrze uzbrojeni w nowe pepesze, w mundurach"[30]. Gdyby wówczas doszło do zetknięcia się żołnierzy „Fakira" i własowskiego oddziału NKGB, już wtedy to spotkanie mogłoby zakończyć się tragicznie dla strony polskiej. Były to dobrze wyszkolone sowieckie jednostki specjalne uzbrojone w nowoczesną broń maszynową i duże zapasy amunicji. Ich celem było głównie niszczenie właśnie takich oddziałów jak formacja „Fakira", niekoniecznie zaś rozbicie i branie jeńców. Bolszewicy nazywali te działania czyszczeniem terenu[31].

Fakirowcy przemieszczali się na terenach położonych na północ i północny zachód od Wilna. Niekiedy docierali do przedwojennej granicy polsko-litewskiej, a w poszukiwaniu podwód, żywności czy broni przekraczali wydzielonymi grupami tę linię. Mincer relacjonował: „Oddział był bardzo ruchliwy, głównie dzięki posiadanym saniom, zarówno własnym, jak i doraźnie mobilizowanym. Potrafiliśmy w ciągu nocy przejechać do 50 km. Pamiętam ten styczeń 1945 r. jako bardzo mroźny i jako bardzo ruchliwy, prawie co noc odskakiwaliśmy na wiele kilometrów. Nie było wówczas akcji na posterunki bolszewickie, raczej »prace porządkowe« w stosunku do nazbyt lojalnych lub otwarcie współpracujących z NKWD. Od czasu do czasu rozbrajaliśmy jakiś drobny posterunek milicji"[32]. W tym miesiącu patrole

[30] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2012 r.; LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za styczeń 1945 r. (tam w rozdziale *Działalność okupanta* oddziały pozorowane NKGB działające w okolicach Wornian zostały przedstawione jako rzekomo autentyczne formacje własowskie); LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za luty 1945 r. (tam podobne informacje dotyczące Puszczy Rudnickiej); LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera Rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r. (tam powtórzenie informacji dotyczących rzekomych oddziałów własowskich).

[31] Wspomniany rtm. Władysław Kitowski „Orlicz", trzy lata starszy od „Fakira", również uczeń „Mickiewicza", dowodził oddziałem partyzanckim operującym na terenach południowych od Wilna. Przed wybuchem wojny mieszkał przy ul. Antokolskiej 80 m. 3. Zob. SPP, 2489/BI, Teczka Głównej Komisji Weryfikacyjnej AK nr 1 dotycząca Władysława Kitowskiego; LCVA, 180/2/714, Podania na literę K o przyjęcie do Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, Pismo Władysława Kitowskiego; LCVA, 178/1/42, Księga główna uczniów Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie; E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 217–218; J. Urbankiewicz, *Oddział Rozpoznawczy Komendanta Okręgów*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1992, z. 4, *passim*; Zob. także: *Tłumaczenie z języka rosyjskiego postanowienia sądu w Grodnie podtrzymującego wyroki z dnia 26 lipca 1945 r. za udział podsądnych w walkach z wojskami NKWD żołnierzy AK oddziałów „Tura" Witolda Turonka i „Orlicza", „Groma" Władysława Kitowskiego*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 34, s. 26–28.

[32] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14.

fakirowców kilkakrotnie niszczyły linie telefoniczne i telegraficzne wzdłuż torów kolejowych Wilno–Kowno i Wilno–Ryga[33]. Rajd na Litwę miał na celu zaopatrzenie się w żywność[34]. Partyzanci kwaterowali kilka dni w Gierwiatach. „Garbarczyk [imię nieznane] powiedział – poszukującemu wtedy kontaktu z »Fakirem« Olgierdowi Kościałkowskiemu – »oddział duży, zasobny i dobrze zorganizowany«"[35]. Z kolei Mincer wspominał: „Zrobiliśmy konny rajd w kierunku Niemna na Lasy Ciechanowieckie i do Puszczy Ruskiej[36]. Długa wyprawa. Wróciliśmy. Nigdy nie ciągnęło go w stronę zachodnią. A to było jedyne rozsądne rozwiązanie. Na Wileńszczyźnie niewiele już się dało zrobić"[37]. Około 20 stycznia oddział powrócił w okolice Sużan, na północ od miasteczka[38]. W dzienniku „Fakir" zapisał: „Przeszedłem teren Rzeszy, Mejszagoły, Podbrzezia i Niemenczyna. Zapuściłem się na teren Podbrodzia. 25 stycznia 1945 r. jesteśmy w lasach [m.p. Majerańce]. Od Podbrodzia strzeżemy się pilnie. Spotyka się wciąż młodych ludzi. Nie chcą iść [do partyzantki]. Każdy mówi, a może się jakoś uda. Koło Bujwidz to samo. Niemal na naszych oczach zabili trzech chłopców, byłych partyzantów. Przyjechaliśmy na gorący płacz matek i sióstr. W takich wypadkach rzucam spokojną uwagę: »Mogli wstąpić do oddziału. Ich wina«. I wciąż te same wypadki. Terror nie słabnie. Gdzie mogą, biorą [ludzi]. Gdzie mają okazję, zabijają. Teren – gdziekolwiek jesteśmy – zupełnie możliwy. Stosuję ubezpieczenia cywilne. Mieszkańcy zajętych przez nas chat muszą dbać o swoje i swoich rodzin bezpieczeństwo"[39]. Z kwater w Majerańcach korzystała w tym okresie także drużyna „Wisia". Włodzimierz Mikuć pisał: „To była duża baza na polance w lesie między jeziorami, gospodarstwo rolne i wykopane bunkry z podziemnymi połączeniami"[40].



Patrol AK w lesie na Wileńszczyźnie. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

[33] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[34] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 15. Zob. także: R. Kiersnowski, *Tam i wtedy*…, s. 186.

[35] E. Łopatto, *Byle*…, s. 33.

[36] Puszczę Ruską inaczej nazywano Puszczą Grodzieńską. Był to duży kompleks leśny na północny wschód od Grodna, od sierpnia 1944 do wiosny 1945 r. teren działalności operacyjnej oddziałów partyzanckich Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego AK.

[37] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[38] LCVA, 147/8/136, Sprawa parcelacji gruntów majątku Sużany, 1932 r.

[39] *Spowiedź*…, s. 182.

[40] Ośrodek Karta (dalej: OK), Archiwum Wschodnie (dalej: AW), Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 9. Informacja o bunkrach podziemnych połączonych przejściami w Majerańcach (osadzie polskiej) jest niepraw-

W Wilnie 23 stycznia nastąpiło spotkanie Wandy Frąckiewicz i Klary Karpowicz z Olgierdem Kościałkowskim. Łączniczki zabrały ojca „Fakira" w teren w celu doprowadzenia do miejsca postoju oddziału. Cała trójka poruszała się konno. Partyzantów odnaleźli 25 stycznia w Majerańcach nad Jeziorem Dubińskim[41]. Tam swego czasu żołnierze AK rozbili bolszewicki oddział Edvardasa Baleišisa „Taujenasa", „Borodki". W pamiętniku ojciec tak przedstawił ostatnie spotkanie z synem: „W Majerańcach wartownik, który stał przy wjeździe na dziedziniec rozległego dworu, dopuścił nas zbyt blisko. Krzyknął, ale w innym wypadku, w razie potrzeby nie wiem, czy zdążyłby zaalarmować oddział strzałem. W obszernych salach dworu kwaterowali partyzanci. Gdy przybyliśmy, szykowali się do odmarszu. Nie wszyscy posiadali kożuchy, ale każdy miał przerzucony przez plecy automat. W jednej z sal zastałem Serża. Był ubrany do drogi. Wobec wyjątkowych warunków służby partyzanckiej oddział nie pozostawał w jednym miejscu dłużej niż jedną dobę […] W sali, do której wszedłem, skupiała się starszyzna: podoficerowie, sekcyjni, »Jur«. Długi [tj. wysoki] »Marek« [Mincer] drzemał na kanapie w pozycji siedzącej. Kilku raczyło się blinami, maczając je w zeskwarzonym tłuszczu. Wypiłem pół szklanki samogonowego spirytusu. Grube bliny nie smakowały. Rządca majątku, zapewne człowiek z siatki, nie wzbudzał zaufania […]. Z Serżem usiedliśmy na kanapie w pewnym oddaleniu od stołu. Miałem dużo do omówienia z nim. Nagle otworzyły mi się oczy. Ujrzałem przepaść, a musiałem ratować syna. Gdy odjeżdżałem z Wilna żona, która nie przestała boleć nad warunkami, w jakich od dawna przebywa Sergiusz, dała mi polecenia"[42]. „Fakir" odrzucił propozycję rozwiązania oddziału lub przejścia z podkomendnymi na tereny za Bugiem. Po wyjściu z Majeraniec 27 stycznia Olgierd Kościałkowski jeszcze przez kilkanaście godzin przebywał wśród partyzantów. Tak zapamiętał pożegnanie z synem: „Byliśmy przy stole. Sztab jego razem. Zaprzężony mój koń. Czułem się obcy w tym towarzystwie skazańców. Powstałem. Sergiusz wyprężył się po żołniersku. Wyglądał wyniośle i ładnie. Mocno uścisnęliśmy sobie ręce"[43]. Następnie Olgierd udał się do Grużewa, a stamtąd przedostał się do Wilna w celu zorganizowania ciepłej odzieży i butów dla Sergiusza. Miał też dostarczyć żelazne beczki po spirytusie, które zamierzano wykorzystać do transportu amunicji. Do oddziału już nie zdążył powrócić, mimo że z rzeczami dla syna wyjechał ponownie z miasta 29 stycznia. Dotarł wtedy do Janinowa. Tam nie otrzymał informacji o partyzantach. W Balimpolu, w folwarku Frąckiewiczów (krewnych „Ducha"), również nikt nie wiedział, dokąd poszli fakirowcy. Olgierd spędził noc w Giejłaszach w domu Czyżewskich. Przez kilkanaście dni krążył między Podbrodziem, Sużanami, Niemenczynem a Mejszagołą, wypytując o partyzantów. Przed powrotem do Wilna pozostawił konia w majątku Korwie[44]. „Fakir" niedługo przed śmiercią odnotował w dzienniku ostatnie spotkanie z Olgierdem:

---

dziwa i została pomylona przez Mikucia z kwaterami oddziałów bolszewickich w Puszczy Rudnickiej. Brygady AK na Wileńszczyźnie nie miały tego rodzaju stałych i zabezpieczonych kwater. Oddział „Borodki" po kilkudniowym postoju w tej wsi na przełomie lutego i marca 1944 r. nie zdążył wybudować bunkrów, gdyż został rozbity przez partyzantów por. Czesława Grombczewskiego „Juranda", por. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę" i ppor. Piotra Słoninę „Piotra".

41 Olgierd Kościałkowski podaje datę 23–24 stycznia 1945 r.

42 KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 187.

43 *Ibidem*, s. 188.

44 *Ibidem*, s. 192–195.

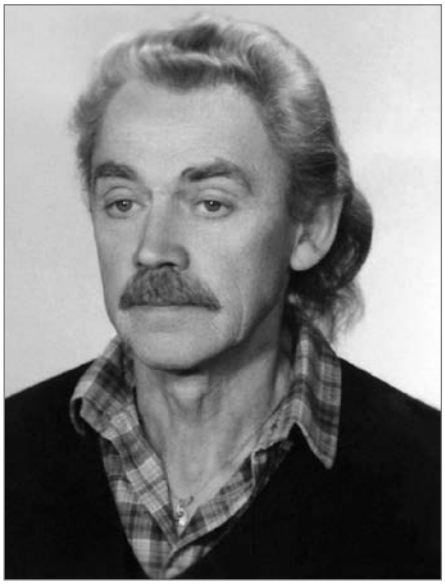
„Przed tygodniem widziałem się z Ojcem. Rady, rady, wieczysta mania szukania wyjścia i zawsze bez skutku. Co mi po radach? Ja z kolei, ponieważ jestem przekonany, że prędzej czy później Matka i Brat, i Ojciec zostaną z mego powodu aresztowani, radziłem: »Uciekajcie, zmieńcie mieszkanie«. Każda rzecz najprostsza jest im trudna i niewykonalna. Jak chcecie! Ale Matka zapisała się już na wyjazd do Polski”[45]. W zeznaniach Klary Karpowicz, składanych w NKWD w Wilnie, znajduje się fragment dotyczący ostatniego spotkania z Kościałkowskim: „Kolejnym razem »Fakir« przysłał do mnie z kartką nieznaną dziewczynę. Pisał, że znajduje się w lesie, w odległości 3 km od wioski Bezdany[46]. Prosił, abym przyjechała i przekazała mu aktualne informacje. Poszłam do [Feliksa] Dąbrowskiego, lecz nic od niego nie otrzymałam[47]. Dąbrowski powiedział, że [mjr Leon Koplewski] »Bezmian« został aresztowany oraz że nie posiada jakichkolwiek wiadomości dla »Fakira«. Było to w styczniu 1945 r. W tym też czasie pojechałam do Bezdan do »Fakira«. Po tym spotkaniu już go więcej nie widziałam”[48].



Zwiad wileńskiej AK wchodzący do wsi. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka” (źródło: zbiory T.B.)

Druga połowa stycznia była okresem, kiedy „Fakir” usiłował włączyć do swojego oddziału grupy partyzantów dowodzone przez byłych jurandowców, następnie służących w oddziale por. „Mścisława”, Stanisława Czeszumskiego „Edka” i Włodzimierza Mikucia „Wisia”. W dzienniku zapisał: „Na miesięczną pracę [„Zosi”], przewiezienie lekarstw, o które nawet nie potrzebowała się starać, bo nasi ludzie ofiarowali, wyniki za małe. Transport amunicji i broni nie został przeprowadzony. Ludzi żadnych przez nią nie otrzymałem. Robota taka do dupy. »Duch« nie zawodzi. Jako więzień trzymała się doskonale[49]. Dziś nie myśli porzucać pracy. Cudowne to dziecko jest słabe. Za słabe fizycznie, żeby móc znosić trudy naszego życia. Ale nic jej od pracy odwieść nie jest w stanie. Chce i koniec. Miłość jej ku mnie – równa, pełna, świeża – nie stygnie. To ona pomaga wiązać nici w terenie. Staje się moim wzrokiem i słuchem. Oby tylko nie rozchorowała się. W poniedziałek [*sic*!] 28 stycznia[50] ma dokończyć rozpoczętą akcję kontaktowania i łączenia pewnych jednostek ze mną. Osoba doprowadzająca[51] wyrażała

[45] *Spowiedź…*, s. 185.
[46] Prawdopodobnie chodzi o majątek Grużewo.
[47] AIPN Bi, 452/14724, Akta paszportowe Feliksa Dąbrowskiego.
[48] LYA, K-1/58/2436/3, Protokół przesłuchania Klary Karpowicz, z 21 na 22 VI 1945 r.
[49] Teza „Fakira” sformułowana na podstawie relacji Wandy Frąckiewicz z okresu uwięzienia.
[50] 28 I 1945 r. była to niedziela.
[51] Być może chodzi tutaj o ojca „Fakira”, z którym Wanda Frąckiewicz dotarła do Majeraniec.



Wiktor Strzałkowski, żołnierz wileńskiej AK, autor szkiców ukazujących życie codzienne partyzantów na Wileńszczyźnie i w łagrach, 1986 r. (źródło: zbiory IPN)

podziw dla poważnego – w jej wieku – podejścia do sprawy”[52]. W miejscu, gdzie niecały tydzień później zostanie pochowany śmiertelnie raniony „Fakir”, doszło do spotkania i udało się Kościałkowskiemu dołączyć do formacji konną drużynę „Wisia”[53].

W dzienniku Sergiusz Kościałkowski zapisał: „29 stycznia [1945 r.] zameldował się u mnie [w Błużnianach] »Wiś«. Kapral z dziesięcioma chłopcami. Doszło znów kilka automatów i dobrych chłopców. »Wisia« znam. Był w moim oddziale kawaleryjskim w bryg[adzie] »Juranda«. Chodził na likwidację [Józefa] Juchniewicza. Okoliczności tak się ułożyły, że poszedł z »Mścisławem« […]. Oddział mój nieco się powiększył, ilościowo i jakościowo. Są jeszcze jacyś ludzie, jakieś grupki, które chciałbym podjąć[54] […]. Dziś podzieliłem, przydzieliłem, zorganizowałem. Być może teraz praca będzie się już rozwijała łatwiej. Ale już wczoraj – dwaj nowi z grupy »Wisia« – wykazali się tchórzostwem[55]. Uciekli w momencie pojawienia się nierozpoznanego nieprzyjaciela”[56]. Ze znacznie większym oddziałem „Edka” kontakt nie został nawiązany. Jak relacjonował Czeszumski: „»Fakira« nie spotkaliśmy, chodziliśmy odrębnymi trasami. Czyściliśmy teren z donosicieli. Miałem około 60 ludzi”[57]. W dzienniku Serż zapisał: „Przyszły najpoważniejsze w tym roku mrozy. Ponad trzydzieści stopni. Kostniejemy na wozach. »Walter« [N.N.] – niezły na oko nabytek – odmroził duży palec u nogi. Fatalna historia. Jest z nami dwa tygodnie. Odwagi jego nie miałem okazji wypróbować, ale wydaje się niezły. Zna się dobrze na MG[-42], a to coś znaczy. Mrozy ciężkie. Na szczęście doszedłem do lasów Sużany–Podbrodzie i czuję się tutaj bezpieczniej”[58]. Zimą i wczesną wiosną 1944 r. ta pierwsza miejscowość, nazywana przez partyzantów „Gut Sużany”, oprócz Bujwidz była dla organizujących swój oddział jurandowców bazą kwaterunkową[59]. Na przełomie stycznia i lutego fakirowcy przemieścili się w okolice Mejszagoły. Tam oczekiwali na powrót do oddziału łączniczki

[52] *Spowiedź…*, s. 184–185.

[53] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 31 V 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym dowódcy plutonu piechoty bandy „Wisia”-„Jaremy” Witoldzie Szupowskim, 24 II 1945 r. (tam błędna informacja o włączeniu oddziału „Wisia” do oddziału „Fakira” w grudniu 1944 r.); Relacja Włodzimierza Mikucia, 20 III 2013 r.; W. Mincer, *Oddział „Fakira” (dokończenie)…*, s. 4; K. Kasparas, *Lietuvu in lenku pogrindziu santykiu geneze antriosos rusu sovietu okupacijos pradzioje 1944–1945* [w:] *Armija Krajowa Lietuvoje*, red. K. Garšva, Vilnius–Kaunas 1999, s. 121.

[54] Chodzi o oddziały AK sierż. Stanisława Czeszumskiego i sierż. Jana Lisowskiego.

[55] „Chciał, żeby od razu na patrolu otworzyli ogień do kilku bolszewików, których [partyzanci] zobaczyli. Oni, gdy spostrzegli, że idą, zalegli w ciszy. Sowieciarze poszli dalej”. Zob. Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[56] *Spowiedź…*, s. 186–187.

[57] Relacja Stanisława Czeszumskiego, 7 XI 2012 r.

[58] *Spowiedź…*, s. 183–184.

[59] M. Palenko, *Walczyłem w szeregach 1. Brygady* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda”. Wspomnienia…*, s. 340.

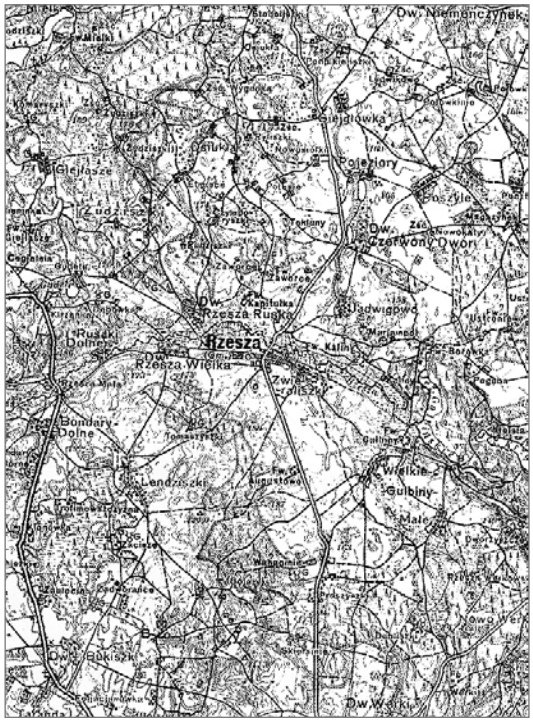


Więzienie łukiskie (źródło: zbiory T.B.)

ps. „Duch". Po jej przybyciu oddział skierował się 1 lutego w kierunku niebezpiecznym, jak uważał komendant, gdyż z silnym garnizonem NKWD w miasteczku Podbrodzie. Następnego dnia łączniczka ponownie udała się do Wilna. Mincer relacjonował: „Była aresztowana i zwolniona przez bolszewików [w Glinciszkach]. »Fakir« kochał się w tej dziewczynie. Strasznie przejmował się jej aresztowaniem. Odeszła potem do [sierż. Jana Lisowskiego] »Korsarza« i ujawniła się"[60]. Przed odejściem Frąckiewicz przekazała Kościałkowskiemu wiadomości ze zwiadu przeprowadzonego w terenie. Rodzice ponoć wezwali dziewczynę do powrotu. „Fakir" niechętnie wydał zgodę na zwolnienie. W dzienniku zapisał: „2 lutego 1945 r. łączniczka »Duch« odjechała na wywiad […]. Dała pełne informacje[61]. Grozi jej znów aresztowanie. Rodzice – ludzie tępi i oporni – nie pozwalają jej opuszczać domu […]. Jeżeli i ją bym stracił, straciłbym bardzo dużo osobiście i organizacyjnie"[62]. W godzinach popołudniowych 3 lutego oddział bez zwiadu konnego „Wisia" przybył do Raubiszek. Zapisy z ostatnich dni życia komendanta brzmiały optymistycznie: „Doświadczeni przepowiadają jeszcze tylko trzy–cztery tygodnie prawdziwej zimy. Moim zdaniem może się przeciągnąć do końca marca. Może być ciaśniej[63] niż dotąd, więc nie zamierzam zaniedbywać szycia »bieli« [pokrowców maskujących]"[64]; „Głucho – wokół głucho. Przejazd po terenie wspaniały. Lasy, wzgórza, gęstwina lasów. To odrobina rozkoszy, którą odczuwam w pracy. Jadę w wygodnych saniach i wpatruję się w ciszę"[65]. Serż operował wówczas na terenach, które znał doskonale z okresu służby w brygadzie „Juranda". Mógł poruszać się przeważnie bez mapy, gdyż tamtejsze lasy, drogi, ścieżki wielokrotnie zjeździł konno.

Jak pisał przyrodnik: „W lutym chociaż śniegi zazwyczaj leżą głęboko i mrozy bywają silne, zaczyna jednak coś kiełkować w powietrzu. Coś, co pobudza nadzieję w ludziach i soki w roślinach. Zrywa się czasami wiatr gwałtowny niby to zimny, a przecież inny niż w styczniu. Pnie drzew robią się coraz bardziej czarne, a gałęzie rysują się wyraźnie na tle białego nieba. Śnieg twardy się staje, zleżały"[66]. Ostatni zapis w dzienniku Kościałkowskiego odnosi się do nieznanego miejsca kwaterunku przed Raubiszkami, zapewne odległego kilkanaście kilometrów od tej miejscowości. Poczyniona notatka brzmiała: „Dziś, dnia 3 lutego 1945 r., przestrzeliwaliśmy karabiny maszynowe. Przed odmarszem [ze wsi] pierwsza drużyna szturmowa kaprala »Beka« śpiewała. Chłopcy, jak mi się zdaje, dobrani. Przy pierwszej okazji zobaczymy"[67]. Tekst jest pełen nadziei. Jakże inaczej brzmi niż ostatni zapis imiennika i „starszego brata" Kościałkowskiego

[60] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.
[61] Prawdopodobnie chodzi o zwiad terenowy.
[62] *Spowiedź…*, s. 187–188.
[63] Więcej oddziałów wojskowo-czekistowskich i *striełków* w terenie.
[64] *Spowiedź…*, s. 184.
[65] *Ibidem*, s. 185.
[66] J. Mackiewicz, *Droga…*, s. 162.
[67] *Spowiedź…*, s. 188.



Mapka okolic Rzeszy, terenów położonych na północ od Wilna (źródło: zbiory T.B.)

z Egzekutywy Sergiusza Piaseckiego, umierającego dwadzieścia lat później na wygnaniu, w zapomnieniu i biedzie: „Magnetyzm… aura… w zielonych źrenicach migotały swawolnie złote iskierki. Ale gdy zajrzał w nie głębiej, dostrzegł blady, zimny ogień – sygnał ostrzegawczy: uważaj, tutaj się spalisz!”[68]. „Fakirowi” przyszło „spalić” się śmiertelnie w Raubiszkach. Ostatni zapis Kościałkowskiego w dzienniku doprecyzował Mincer: „Przestrzeliwałem wtedy moje MG pociskami zapalającymi. Uważać trzeba było, żeby gdzieś w chałupy nie trafić”[69]. Nazwy miejscowości, z której przemieścili się do Raubiszek, nie pamiętał. Komendant w tym czasie był świadomy słabości swojego oddziału. Na ostatnich kartach dziennika zapisał: „Oceniając zdrowo położenie, postanowiłem nie dopuścić do spotkania [z oddziałami bolszewickimi]. Omijam też skrzętnie okazje [do walki]. Przeszliśmy tereny Niemenczyna, Bujwidz, Mejszagoły, Rzeszy, Podbrzezia. Zapuściliśmy się na »Białoruś« [w okolice Bystrzycy] i Litwę. Po każdej wyprawie kilkudniowy wypoczynek. Ostatnie wycieczki nosiły charakter raczej organizacyjny”[70]. Powyższy fragment potwierdza fakt, że Kościałkowski, oceniwszy możliwości bojowe organizowanego oddziału, nie zamierzał do wiosny podejmować walki ze znacznie lepiej wyszkolonymi i uzbrojonymi formacjami sowieckimi. Starcie, które nastąpiło w Raubiszkach, zaskoczyło nie tylko dowódcę i podkomendnych, lecz także wjeżdżających do wsi bolszewików. Nieznający taktyki walki partyzanckiej żołnierze „Fakira” początkowo wpadli w panikę. Niektórzy zbiegli z posterunków wartowniczych do lasu. Licząca dwa domy (nieznanej z personaliów starszej kobiety, wdowy i rodziny Kieżunów) i dwa budynki gospodarcze wieś w nadleśnictwie Podbrodzie, położona niedaleko wsi Bryże nad Wilią u ujścia Żejmiany, stała się miejscem ostatniej walki Kościałkowskiego z dowodzoną przez czekistów wojskową grupą zwiadowczą[71]. Siły wroga (drużyna) wskazują, że była to walka przypadkowa. Gdyby to była obława, oddziały pościgowe liczyłyby kilkuset ludzi. W tym samym czasie oddział partyzancki „Edka” kwaterował niedaleko Bujwidz. Na zachowanym zdjęciu dowódca figuruje z narzeczoną ubraną

[68] R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964). Życie i twórczość*, Warszawa 2001, s. 147.
[69] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[70] *Spowiedź…*, s. 162.
[71] W potocznym użyciu funkcjonowała nazwa Roubiszki. Zob. W. Mincer, *Oddział „Fakira”…*, s. 15. Miejscowości nie należy mylić z Raubiszkami koło Ejszyszek; *Słownik geograficzny…*, t. 1, s. 394; G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 163.

w jego mundur. Podpis na fotografii brzmi: „Wysokie, 4 lutego 1945 rok". Był to dzień śmiertelnego postrzału „Fakira". Na Krymie rozpoczynała się zaś konferencja jałtańska przywódców Związku Sowieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ostatecznie oddająca Kresy Wschodnie II RP pod okupację bolszewicką.



Artur Nowak (źródło: zbiory LCVA)

Mające status zaścianka Raubiszki leżały w środku obszernej, otoczonej lasami polany[72]. Osada oddalona była około 50 m od prowadzącej przez środek tej polany wąskiej drogi gruntowej[73]. W pobliżu znajdowały się jeziora Gulbino i Czedugna, z tyłu osady jezioro Ugoryno (z folwarkiem o tej samej nazwie) oraz Jezioro Głębokie. „Roubiszki, zaśc[ianek], pow[iat] wileński, w 4 okr[ęgu], gm[ina] Bystrzyca, okr[ęg] wiejski i dobra skarbowe Preny, o 16 w[iorst] od gminy, 10 dusz" – czytamy w słowniku geograficznym[74]. Ojciec „Fakira", przebywający w dniu starcia w Wilnie, tak charakteryzował wieś: „Niedziela, piękny, słoneczny dzień 4 lutego. W godzinach popołudniowych [w Wilnie] przechodziłem ul. [Adama] Mickiewicza […]. W tym samym momencie rozgrywał się dramat raubiski. Raubiszki, wieś położona w czworoboku lasu, przy drodze leśnej, prowadzącej od Podbrodzia ku Nasielanom i dalej do Wilii. Janinowo widoczne jest na wysokim przeciwległym brzegu rzeki. Wieś nieduża. Na płaszczyźnie pochylonej łagodnie w kierunku drogi w pewnych odległościach zgrupowało się kilka gospodarstw. Dwie chaty: wdowy i Kieżunów położone na pierwszym planie i dwie stodółki oparte o samą drogę. Za polem Kieżunów droga pod prostym kątem skręca w prawo, mija krzyż, stodołę i idzie dalej na Nasielany"[75].

Największą osadą w okolicy były Korkożyszki. Niedługo przed wybuchem wojny Raubiszki jako miejsce wypoczynku letniego wymienia we wspomnieniach późniejszy dowódca pododdziałów 3. i 5. Brygady, Olgierd Christa „Leszek"[76]. W tej wiosce, usytuowanej „nieopodal pełnej ryb Żejmiany", mieszkał jego kolega z Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Artur Nowak. Wcześniej kształcił się on w Gimnazjum im. Księdza Piotra Skargi. Pochodził z Mińska Mazowieckiego. Był synem emerytowanego oficera Karola Christy. Olgierd Christa zajeżdżał do Raubiszek kilkakrotnie w czasie wakacji, m.in. w sierpniu 1939 r.[77]

---

[72] *Słownik geograficzny…*, t. 9, s. 35.

[73] *Kto znał „Fakira"?*, „Wiano" 1989, nr 1, s. 6–7.

[74] *Słownik geograficzny…*, t. 9, s. 814.

[75] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 195.

[76] LCVA, 180/1/346, Katalog główny Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie za rok szkolny 1936/1937; L. Kostecki, *Christa Olgierd „Leszek" (1923–2004)* [w:] *SPWnKPW*, t. 4, s. 9–10; D. Szyksznian, *Jak dopalał się…*, s. 361. Zdzisław, brat Olgierda, również żołnierz AK, ps. „Mamut", był uczniem Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Zob. LCVA, 178/1/608, Teczka kandydata do gimnazjum Zdzisława Christy.

[77] LCVA, 180/2/872, Akta osobowe ucznia Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Artura Nowaka. Cyt. za: O. Christa, *U „Szczerbca" i „Łupaszki"*, Warszawa 2000, s. 17. Szerzej zob. *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta…*



Mieszkańcy Raubiszek i okolicznych wsi (źródło: zbiory LCVA)

Sergiusz Kościałkowski wyznaczył w Raubiszkach miejsce kwaterunku dla oddziału. Miał to być kolejny odpoczynek sobotnio-niedzielny[78]. W jednym z ostatnich zapisów adnotował w dzienniku spostrzeżenia dotyczące aury zimowej: „Pierwsze dni lutego. Odwilż. Ciepło […]. Po ciężkich mrozach lżej i z rozkoszą się oddycha"[79]. Oddział „Fakira" wjechał do wsi na saniach i wozach w godzinach popołudniowych w sobotę 3 lutego 1945 r. w celu zaopatrzenia się w żywność, odpoczynku i oczekiwania na zwiad konny „Wisia"[80]. Wcześniej przekroczył skutą lodem Wilię[81]. Jak pisał Mincer: „Oddział przyszedł do Raubiszek z daleka, chyba znad granicy litewskiej, były to tereny podniemenczyńskie, bliskie Wilii i dość dobrze znane »Fakirowi«"[82]. Poprzednio oddział miał postój w okolicach Sużan. Żołnierze byli zmęczeni marszem po traktach leśnych, przemoczeni od topniejącego śniegu, głodni. Konie potrzebowały oporządzenia. „Fakir" zdążył tego dnia zrobić już ostatni zapis w dzienniku[83]. Ojciec Kościałkowskiego tak scharakteryzował topografię zaścianka: „Raubiszki – wieś nieduża. Na płaszczyźnie pochylonej łagodnie w kierunku drogi w pewnych odległościach zgrupowało się kilka gospodarstw. Dwie chaty: wdowy i Kieżunów położone na pierwszym planie i dwie stodółki oparte o samą drogę. Za polem Kieżunów droga pod prostym kątem skręca w prawo, mija krzyż, stodołę i idzie dalej na Nasielany. W pierwszej chacie, co stoi najbliżej drogi, rozlokowało się pięciu partyzantów z automatami, w drugiej, o trzydzieści metrów od drogi, zakwaterowało się dowództwo. Jedynie ten dom stał nie frontem, lecz skrzydłem do drogi, z okien był wolny, niezasłonięty stodółką, widok na las, który oddzielała goła przestrzeń dwustu metrów. Front domu, z przybudowanym, otwartym ganeczkiem, wychodził na uliczkę, która stanowiła wjazd od drogi podbrodzkiej do wsi. Niski płot sztachetowy odgradzał posesję. Oparta o płot stała lodówienka i spichrz. Z tego miejsca był widok wolny na drogę, na uschnięte drzewo po drugiej stronie drogi, na jeziorko i na las"[84]. Kościałkowski, Mincer, Skrodzki zakwaterowali się w domu Kieżunów. Mieszkał tam gospodarz z żoną[85]. W narożnikach wsi wystawiono cztery posterunki, po jednym wartowniku. Raport NKWD błędnie podaje, że ludzie mieszkający w tym zaścianku zostali przez wkraczających partyzantów ze względów bezpieczeństwa umieszczeni w jednym domu. „Przepytano [dzień po

[78] J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14; T. Szynkowski, *Matko…*, s. 185; R. Filipowicz, *Klisze…*, s. 106 (tam błędna informacja o śmierci „Fakira" w Raubiszkach).
[79] *Spowiedź…*, s. 187, 188.
[80] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[81] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Witolda Szupowskiego i innych, 23 V 1955 r.; Relacja Wiesława Mincera, 23 VII 2012 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 36.
[82] W. Mincer, *Oddział „Fakira"…*, s. 15.
[83] KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Wandy Kiałki, 8 XII 1990 r.
[84] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 196.
[85] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.

starciu] mieszkańców wioski Raubiszki i ustalono, że banda Polaków 40–50 osób przyjechała na 10–15 furmankach 3 lutego o godz. 14.00. Po przybyciu do folwarku bandyci zebrali wszystkich mieszkańców folwarku z pięciu domów w jednym domu i wystawili wartę[86]. Wokół folwarku wystawiono posterunki i zatrzymywano wszystkich, kto się dostał w okolice folwarku. Bandyci byli ubrani w ubrania cywilne, niektórzy w wojskowe mundury polskiego typu z pagonami[87] i dystynkcjami"[88]. Zebranie mieszkańców w jednym domu miało charakter instruktażowy. Zostali pouczeni o zakazie oddalania się poza obręb zabudowań. Takie krótkotrwałe blokady były powszechnie stosowane przez oddziały partyzanckie. Zeznania przed czekistami miały wskazywać na rzekomy terror „bandytów", zastosowany wobec mieszkańców. Jednak nikomu tak naprawdę nie grożono. Zarówno cywile, jak i partyzanci swobodnie poruszali się po terenie tej nielicznej osady w kwartale strzeżonym przez wartowników. Zwiad konny Mikucia dotarł do wsi w godzinach wieczornych 3 lutego. Jak relacjonował „Wiś": „Wysłał nas kilka dni wcześniej pod Sużany po konie. W Czerwonym Dworze w majątku Tyszkiewiczów nad Wilią (na północ od Niemenczyna około 6 km) kwaterowali bolszewicy przyjeżdżający po wódkę. Był tam browar i gorzelnia. Podjechaliśmy pod majątek. Poszedł chłopak. Wrócił z miejscowym. Mówił, że jest tam sześciu sowieciarzy. Przyjechali konno i śpią. Weszliśmy. Obudziliśmy ich. Zabraliśmy broń, mundury, sześć koni z siodłami. Piękne były. Bolszewików zostawiliśmy w kalesonach. Konie trafiły do mojego zwiadu. Po powrocie wieczorem zameldowałem się w Raubiszkach. Następnego dnia starliśmy się z bolszewikami. Zginęły tam wszystkie zabrane konie"[89]. Po przybyciu i złożeniu raportu dowódca zwiadu wraz z kilkoma podkomendnymi wyjechali spenetrować jeszcze pobliski teren. Na kwatery powrócili około północy. „Wiś" zameldował, że w okolicy panuje spokój. Sergiusz Kościałkowski zarządził nocleg. Żołnierze po posileniu się i zdjęciu butów poszli w mundurach spać na podłogach domów i budynków gospodarczych. Kawalerzyści zakwaterowali się w domu z gankiem[90]. „Spaliśmy na podłodze w kuchni w mundurach, z bronią obok, z pasem poluzowanym. Gospodarzy spędziliśmy do piwnicy. Tam nocowali. Klapa od wejścia w dół pozostawała otwarta"[91]. Z kolei Mincer zapamiętał: „Przyszły konie. »Fakir« miał już wcześniej bardzo dobrego konia. Gniady, ze względu na odnawiającą się ranę uda, był szeroki. Siedziało się na nim wygodnie. Koń ten przeżył Raubiszki. Wieczorem przed walką bawiliśmy się. »Fakir« patrzył na nas z przymrużeniem oka"[92].

W godzinach rannych 4 lutego 1945 r. do Raubiszek dotarła Wanda Cejko-Kiałka „Marika" w poszukiwaniu znajdującego się w oddziale brata Stanisława Cejki „Kaktusa"[93].

---

[86] Czekiści wliczyli do zabudowań mieszkalnych także budynki gospodarcze.

[87] Termin „pagony" jest rusycyzmem. Właściwa forma polska to naramienniki.

[88] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.

[89] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[90] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.

[91] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[92] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[93] AIPN Wr, EAWr 123401, Akta paszportowe Wandy Kiałki; AIPN Wr, EAWr 165691, Akta paszportowe Aleksandra Kiałki (syna Wandy); W. Kiałka, *Jak przestał istnieć oddział „Fakira"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2008, nr 36, s. 26–27; J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14.



Mieszkańcy Raubiszek i okolicznych wsi (źródło: zbiory LCVA)

W czasie szturmu miasta była sanitariuszką w dobrze urządzonym i zaopatrzonym w medykamenty i narzędzia polowym szpitalu powstańczym garnizonu miasta Wilna w Dzielnicy „A", funkcjonującym przy ul. Krakowskiej 25 (budynek Szkoły Powszechnej nr 9), kierowanym przez Józefa Piotrowskiego „Sęka"[94]. Po rozbrojeniu trafiła do obozu w Miednikach Królewskich. W październiku – po zwolnieniu kobiet i nieletnich (razem około 150 osób) – powróciła do Wilna z obozu w Kałudze[95]. Mieszkała w domu przy ul. Chełmskiej 80 m. 2[96]. Do Wilna rodzice Wandy – Sylwester i Weronika z d. Masojć – przenieśli się z Dołhinowa. Ojciec „Mariki" pracował tam jako kierownik brygady elektrycznej. Z miasta, zagrożona aresztowaniem, Wanda wyszła 28 stycznia 1945 r.[97] W tym okresie trwały już masowe rewizje i obławy[98]. O przyczynie opuszczenia Wilna tak pisała: „W sąsiednim domu mieszkała dziewczyna przyjmująca najpierw Niemców, potem bolszewików. Poprzez moją matkę ostrzegła mnie (»Niech nie czeka wieczora, ale ucieka«). W domu był brat Stanisław. Zaprowadził mnie do rodziny Lisowskich i poszedł dalej do oddziału »Fakira«. Przez kilka dni mieszkałam tam. Był to samotnie stojący dom. Po prawej stronie były wzgórza i pola, z lewej strony las. W nocy wilki podchodziły pod zabudowania. Pies tylko skomlał"[99].

Dom – położony na obrzeżach wsi Drużele – oddalony był około 4 km od Raubiszek. W promieniu kilku kilometrów od tego zaścianka znajdowały się następujące miejscowości: Bawirszcze, Juszkowszczyzna, Grybiszki, Kazimierzowo, Podjeziorki, Szaszkinia i Szyłele. Dzieci Lisowskich – Włodzimierz (około 18 lat), Hanna (około 8 lat), Kazimierz (około 12 lat) – traktowały „Marikę" jak przyrodnią siostrę. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w tym domu dwukrotnie gościły patrole wysyłane przez „Fakira". Partyzanci otrzymywali ciepłą strawę i wracali do oddziału. Jednym z pojawiających się tam żołnie-

[94] AIPN Wr, 401/1660, t. 1–2, Akta odszkodowawcze sprawy Wandy Kiałki; A.Z. Sykuła, *Retrospekcje „Antoszy"*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26, s. 21; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 489; P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny…*, s. 125.

[95] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie drugiego zastępcy ODR w Wilnie „Maciejewskiego", b.d.; T. Balbus, *„Cień generała Wilka". Zarys działalności w PRL oficera i historyka Okręgu Wileńskiego AK Stanisława Kiałki (1911–1980)* [w:] *Żołnierzowi Niepodległej. Księga dedykowana śp. gen. Mieczysławowi Huchli*, Rzeszów 2012, s. 305–306; T. Balbus, P. Niwiński, *Stanisław Kiałka (1911–1980)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. K. Krajewski, s. 247; L.J. Malinowski, *Cejko-Kiałka Wanda „Marika"* [w:] *SPWnKPW*, t. 3, s. 146; W. Kiałka, *Kaługa*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2010, nr 41, s. 10–18; D. Szyksznian, *Jak dopalał się…*, s. 387–388; Ł. Modelski, *Dziewczyny wojenne*, Kraków 2011, *passim*.

[96] Obecnie dom nie istnieje.

[97] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanej bandytce z bandy „Wisia"-„Jaremy" Wandzie Kiałce, 25 II 1945 r.; *Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Sylwestra Cejki*, „Goniec Codzienny", 21 III 1944, s. 4.

[98] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za styczeń 1945 r.

[99] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.

rzy był Wacław Żyła. W godzinach rannych 4 lutego Wanda została poinformowana, że jej brat kwateruje kilka kilometrów dalej. Włodzimierz Lisowski był wówczas przewodnikiem partyzantów polskich, jednakże do miejsca postoju oddziału doprowadziła „Marikę" Hanna Lisowska[100]. Lisowscy włożyli do torby dwie lniane koszule, kawał słoniny, chleb. „Chłopakom się przyda" – usłyszała od gospodarza „Marika"[101]. „Gdy wchodziliśmy do Raubiszek, zauważyłam trzy domy, główną drogę i zaśnieżone pola. Podeszliśmy od razu przez podwórko pod dom, gdzie kwaterował »Fakir«. Na ganku stał znajomy chłopak, którego widywałam u Lisowskich"[102]. Wartownik stojący przy wejściu do kwatery dowódcy, gdy zauważył znajome osoby, pomachał ręką, zapraszając do wejścia[103]. Wychodzący z domu Sergiusz Kościałkowski ostro zbeształ żołnierza, że przepuścił obcych wchodzących na miejsce postoju oddziału. „Był w mundurze, przystojny, postawny, o śniadej cerze. Wybuchnął. Krzyczał strasznie na wartownika. Potem równie szybko się uspokoił"[104]. „Marika" wyjaśniła cel przybycia. Przeprosiła za najście i poprosiła o pozwolenie na widzenie z bratem. Po otrzymaniu zgody udała się do wskazanego budynku. Tam spotkała się z „Kaktusem"[105]. „Weszłam z Hanką Lisowską do domu, przywitałam się z bratem i znajomymi chłopakami. Dziewczyna grała akurat na pianinie. Był tam »Jur«, najstarszy ze wszystkich, z brodą"[106]. Ten ostatni, Jarosław Skrodzki, gdy dowiedział się, że dziewczyna zamierza powracać za kilka tygodni do Wilna, napisał list do żony, który miała przekazać. Do adresatki nie trafił. Po ujęciu przez grupę specjalną Zarządu IV NKGB w Łukszanach Wanda Kiałka zdołała zniszczyć powierzoną korespondencję w czasie uwięzienia w Oszmianie[107].



Wanda Kiałka z domu Cejko, Workuta, 1950 r. (źródło: zbiory T.B.)



Szosa Oszmiańska (źródło: zbiory T.B.)

Przeciw bolszewikom

Według zeznań ppłk. dypl. Antoniego Olechnowicza przemieszczający się po terenie Wileńszczyzny i poszukujący z rozkazu komendy okręgu oddziałów i grup przetrwania szef

[100] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.
[101] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[102] *Ibidem*.
[103] Relacja Wandy Kiałki, 11 VIII 2012 r.
[104] *Ibidem*, 27 II 2012 r.
[105] *Ibidem*, 28 II 2012 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.; AIPN Wr, 221/302, List Wandy Kiałki do Romana Koraba-Żebryka, 18 II 1987 r.
[106] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[107] *Ibidem*, 11 VIII 2012 r.

Kedywu kpt. Adam Boryczka „Brona" miał styczność z oddziałem „Fakira". „Rozwiązać się nie dają" – informował pułkownika, pełniącego wówczas funkcję szefa Wydziału I (organizacyjnego i ewakuacyjnego)[108]. Podobnie zapamiętał Sergiusza Kościałkowskiego zastępca, a następnie szef tego wydziału kpt. Bolesław Nowik, odpowiedzialny za wyprowadzanie partyzantów z lasu. W relacji tak pisał: „Zabroniono bezwzględnie żołnierzom pozostającym pod bronią prowokowania konfliktów z oddziałami sowieckimi, wyjąwszy wypadki obrony z chwilą zaatakowania przez tych ostatnich. Komenda okręgu przejęła na siebie obowiązek dostarczania pozostającym pod bronią oddziałom i oddziałkom środków na wyżywienie, ustalając kwotę na jednego żołnierza 5 czerwońców (50 rubli) dziennie. Pomocy tej pozbawiono tych, którzy wbrew zakazowi wchodzili w konflikt zaczepny z oddziałami sowieckimi. Był to na przykład oddział »Fakira« z 1. Brygady »Juranda«, który zignorował ten rozkaz"[109]. Sergiusz Kościałkowski chciał walczyć z najeźdźcą o tyle, o ile pozwalały, jakże trudne, warunki okupacji sowieckiej. Prezentował taką postawę, jaką po klęsce wojny 1939 r. komendant Wydzielonego Oddziału Wojska Polskiego Henryk Dobrzański „Hubal", kawalerzysta w stopniu majora, znacznie bardziej doświadczony w arkanach sztuki wojennej. „Hubal", podobnie jak „Fakir", czuł się nierozumiany przez komendę okręgu, przez cywilnych konspiratorów. Żołnierz wileńskiej AK Olgierd Wirgas „Wrzos" ocenił potem takie postawy w następujący sposób: „Była to surowa rzeczywistość. Życiowa konieczność. Lać najezdników, gdzie się dało, aby samemu ocaleć albo pomóc ocaleć innym. Innej alternatywy nie było"[110].

W wypadku Sergiusza Kościałkowskiego własne ocalenie się nie liczyło. Ważna była pomoc innym, szczególnie represjonowanej z powodu donosów konfidentów ludności cywilnej. Sprawców represji „Fakir" zamierzał eliminować bezwzględnie, aby odstraszać od podobnych działań kolejnych donosicieli, których przybywało z każdym miesiącem. System sowiecki budził w ludziach najgorsze instynkty. Komendę okręgu Kościałkowski informował: „Miejscowa ludność zasypuje NKWD – znajdujące się w miasteczku [Bujwidze] – donosami na ludzi przyjaznych dla partyzantów. Kierownicy siatki nie podejmują żadnych środków celem uregulowania niezdrowych stosunków. Władze – w odpowiedzi na donosy – przygotowują aresztowania oraz likwidacje gospodarstw. Na terytorium Kiemieliszek »Organizacja« przejawia bardziej poważną aktywność. Przeprowadzono tam likwidację konfidentów oficera NKGB. W odpowiedzi bolszewicy zorganizowali łapankę na młodych. Złapano trzech ludzi. Akcja zapłaty dla konfidentów dała wspaniałe rezultaty. Donosy – w rejonach dotkniętych naszą zemstą – całkowicie ucichły. Na terytorium Bezdan zlikwidowano radę wiejską [Józefa] Juchniewicza. Na terytorium Podbrodzia zlikwidowano konfidenta Pretkiewicza koło Ugoryno[111]. Na terytorium Bystrzycy–Bujwidz zlikwidowano czterech [konfidentów] w odpowiedzi na terror byłych partyzantów bolszewickich"[112]. Ci ostatni służyli w milicji lub *strielkach*.

---

[108] AIPN, 944/297, A. Olechnowicz, Zeznanie własne, 11 VIII 1948 r.
[109] B. Nowik, *„Pohorecki"*…, s. 12.
[110] O. Wirgas, *Szósta dyspozycyjna. Gesta i skrofuły*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1993, s. 19.
[111] Chodzić może o folwark Ugoryno lub jezioro o tej samej nazwie znajdujące się przy tym folwarku (okolice wsi Nasielany i Raubiszki).
[112] LYA, K-1/58/9269, t. 3, Raport „Fakira" do komendanta Okręgu Wileńskiego AK.



Korytarz w więzieniu łukiskim w Wilnie (źródło: zbiory LCVA)

Brak precyzyjnych, co naturalne ze względów bezpieczeństwa, zapisów w dzienniku „Fakira", błędy w dokumentacji NKWD, a także specyfika prowadzenia akcji partyzanckich wymierzonych w bolszewików (tajność, legendowanie działań) uniemożliwiają obecnie rekonstrukcję oraz właściwą datację starć oddziału „Fakira". Komendant nakazywał poza kwaterunkiem we wsiach polskich, aby kadra dowódcza używała języka rosyjskiego, niemieckiego lub wtrącała zwroty białoruskie. Miało to uniemożliwić bolszewikom identyfikację oddziału jako formacji polskiej i skierować podejrzenia na grupę „bandycką" lub własowską, a tym samym chronić mieszkańców. Nie zawsze taki kamuflaż był stosowany[113]. O mniejszej rangi wydarzeniach z życia oddziału można dowiedzieć się z krótkich relacji. „Marek" opisywał: „Obudziłem się w chacie. Stał bolszewik, krzycząc *ruki wwierch*. Spadłem koło łóżka. Tam miałem automat. Chłopcy wybili mu w tym momencie pepeszę. Przesłuchaliśmy. Okazał się pijanym »istriebitielem«. Przesiedział z nami cały dzień. »Fakir« polecił go rozstrzelać. Jechałem konno. Szedł przede mną w lesie. Skoczył w krzaki i uciekł. Przez las konno nie da się urządzać pościgu. Zameldowałem, że zbiegł. Dostałem kilka godzin karnej warty. Odmroziłem stopy"[114]. W pamiętniku ojca „Fakira" to wydarzenie zostało przedstawione w nieco innej wersji: „Sergiusz zrelacjonował sytuację. Do chaty wtargnęli wójt i enkawudzista. Pierwszy skierował się do izby ogólnej. Bolszewik poszedł do świetlicy. Zastał tam ośmiu chłopców uzbro-

[113] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 198.
[114] Relacja Wiesława Mincera, 8 IV 2012 r.



Partyzanci wileńskiej AK w akcji. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

jonych. Może się sam zreflektował, ale mógłby rozbroić ich, gdyby mu nie zabrakło ducha. Nie poruszył się ani jeden. Dość było krzyknąć: »Ręce do góry!«. »Na tę scenę trafiłem« – mówił Sergiusz. »Wziąłem bolszewika za gardło«. Wójta kazał chłopakom rozstrzelać. Udało mu się uciec w lesie w kalesonach. Prowadził »Marek«"[115]. W dzienniku Serż zaś zapisał: „Poza pierwszymi akcjami – z milicjantami w rejonie Rudomina, rozbrojeniem aut na szosie – zabiliśmy zastępcę komendanta milicji na gminę Podbrzezie i rozbroiliśmy zastępcę wójta, o którym mówiono dodatnio. Przyznaję – że mimo wszystko – zamierzałem go rozstrzelać, ale uciekł chłopaczkom w kalesonach. Nawiązałem prywatne kontakty w terenie, bo przygniła siatka Organizacji w konspiracji albo poszła do [armii Zygmunta] Berlinga, albo mieści się w norach, pod gnojem obór i chlewów"[116]. W innej części dodał: „Uderzenie na auta i złapanie paru lejtnantów to pierwsze wystąpienia na terenach moich z nową grupą. Uczą się, przyzwyczajają"[117]. Mincer relacjonował: „Między Mejszagołą a Masianami na szosie zatrzymaliśmy wojskową ciężarówkę z Kowna. Kierowca i młody lejtnant wieźli handlarzy i spekulantów do Wilna. Wszyscy zaczęli uciekać. Oficerowi zabrałem buty i z dużą radością zegarek. Wcześniej bolszewik ukradł mi pamiątkowy zegarek po dziadku. Zwolniłem lejtnanta. Pojechali dalej. Dostałem opieprz od »Fakira« za to, że ich puściłem wolno. Nie byłem skory do zabijania. Każdą taką akcję przeżywałem. Uważałem, że przesadzał z tymi likwidacjami. Bez sądu kazał rozwalać bolszewików. Podejmował decyzje samodzielnie. Nie powinno się tak robić. Wolno tak działać tylko w sytuacjach ekstremalnych. Był za szybki do wykonywania wyroków śmierci"[118].

Najmłodszy partyzant oddziału „Komara", Jerzy Widejko, potwierdzał, iż wszystkie oddziały AK zajmowały się eliminacją zidentyfikowanych przez ludność lub partyzantów donosicieli: „Czasami w nasze ręce dostawali się konfidenci donoszący Sowietom o naszych ruchach. Tacy byli likwidowani. Nie było to ani łatwe, ani miłe"[119]. Na temat akcji likwidacyjnych były szef Służby Sprawiedliwości Komendy Okręgu Wileńskiego Stanisław Ochocki pisał w zeznaniu własnym złożonym w NKWD w Wilnie: „Instrukcję przywiózł »Wileńczyk« [mjr Stanisław Heilmann] z Komendy Głównej AK z Warszawy. Zgodnie z tą instrukcją proponowano komendantowi okręgu przyznanie prawa dowódcom oddziałów i brygad w stopniu oficerskim wydawać wyroki śmierci i wykonywać te wyroki

[115] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 227.
[116] *Spowiedź…*, s. 187.
[117] *Ibidem*, s. 182; J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14.
[118] Relacja Wiesława Mincera, 8 IV 2012 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 40.
[119] J. Widejko, *Nierówna walka*, „Wiano" 2001, nr 3, s. 5.

według swojego uznania bez wstępnego zatwierdzania wyroku przez komendanta okręgu, a następnie przesyłać materiały śledcze do komendantury […]. Miesiąc lub nieco więcej temu otrzymałem jeden egzemplarz takiej instrukcji ze sztabu AK, adresowany do dowódców brygad[120] i oddziałów"[121]. Był to rozkaz ppłk. dypl. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa".

Dzisiaj można jedynie przedstawić ogólną charakterystykę działalności partyzanckiej oddziału „Fakira". Większość starć, likwidacji, rekwizycji, zatrzymań czy też ataków na placówki sowieckie i mniejsze jednostki wroga nastąpiła w grudniu 1944 i styczniu 1945 r. Trzeba pamiętać, że w tym okresie oddział dopiero się organizował i nie był przygotowany do prowadzenia działań bojowych. Właściwą aktywność partyzancką podkomendni „Fakira" mieli rozpocząć dopiero wiosną. W dzienniku komendant zapisał: „Starzy partyzanci poszli na wygnanie. Poddali się sile. Ukorzyli przed potęgą buta. Lawiruję, żeby nie być zmuszonym do przyjęcia walki. Na razie materiał ludzki surowy. Dowodem tego były przemarsze przez szosę, gdzie zatrzymałem parę aut. Panika ogarnęła żołnierzy na widok maszyny. Dopiero na zatrzymaną już i rozbrojoną pakowali się nieprzytomnie jak szakale. Stare doświadczenia powtórzyły się już niejednokrotnie. Mimo wszystko nie widzę nadzwyczajnych trudności. Pracować można. Komenda Okręgu obiecała mi pomóc. Niestety ani ludzi, ani broni, ani żadnej innej pomocy nie dostarczono. Proszą czy polecają mi wprowadzić biurokrację. Po co? Chcą, żebym im wskazywał swoje m[iejsca] p[ostoju]. Komedia! Nie mają najmniejszego pojęcia o dzisiejszych warunkach pracy. Ludzie! Żadnego nie przysłała mi Kom[enda] Okr[ęgu] i żadnego karabinu. A przecież mają meliny, mają możliwości. Tu należałoby zrobić zastrzeżenie. Czy mają możliwości? Już nie, bo stracili wpływ na społeczeństwo. Młodzież nieprzerwanie odpływa do [wojska Zygmunta] Berlinga. Oficerowie, podoficerowie, partyzanci i młodzież nasza ginie. Muszę zdobywać ludzi. Oto nowa Polska w walce o przyszłość. »Góra« nie wywiera wpływu na bieg rzeczy"[122]. Taka sytuacja wynikała z rozbieżnych koncepcji samego „Fakira", dążącego do dalszej walki zbrojnej, i nowych wytycznych komendy okręgu nakazujących oczyszczenie lasów z oddziałów przetrwania i grup samoobrony, a następnie ewakuowanie partyzantów na zachód do Polski centralnej.



Komendant Okręgu Wileńskiego AK ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk" i Jerzy Widejko „Jureczek", Turgiele, kwiecień 1944 r. (źródło: zbiory IPN)

[120] Wówczas formacje AK w sile brygady nie istniały na Wileńszczyźnie. Największe oddziały miały siłę kompanii.
[121] *Akt oskarżenia na podstawie dochodzenia w sprawie 4078* [w:] *SPWnKPW*, t. 2, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1998, s. 239–240.
[122] *Spowiedź…*, s. 181.



Żołnierze wileńskiej AK rozwinięci w tyralierę. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

O akcji oddziału pod Rudominem wiadomo jedynie tyle, że została tam rozbrojona miejscowa milicja. Była to akcja wykonana najbliżej miasta[123]. W dzienniku „Fakira" czytamy: „Przeprowadziłem na terenie południowym od Wilna parę drobnych akcji. Pod Rudominem rozbroiłem kilku milicjantów. Ucząc świeży i niedoświadczony narybek, przeszedłem niebezpiecznym terenem i odetchnąłem w m[iejscowości] A[lteracja koło Jaszun][124], gdzie podjąłem zamelinowaną broń [6. Brygady]"[125]. Alteracja, leśniczówka Zofii i Józefa Czepulonisów, znajdowała się 7 km na północny wschód od Jaszun w gm. Soleczniki[126]. Była to w okresie okupacji niemieckiej kwatera dowództwa 6. Brygady i oddziału Henryka Iwaszkiewicza „Ojca". Synowie gospodarzy, urodzeni w Alteracji, Mieczysław Czepulonis „Wilkołak"[127] i Czesław Czepulonis „Gryf"[128], służyli w tej brygadzie od kwietnia 1944 r. Do tego miejsca byli kierowani na rekonwalescencję ranni partyzanci, np. Jan Chroła „Janek" i Jan Lubkowski „Karol". Gospodarzom w utrzymaniu domku pomagała krewna Józefa Hryhorowicz, zwana „Ciocią". Wsparcie

[123] J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14. Na temat Rudomina, zob. E. Maliszewski, *Przewodnik po Guberni Wileńskiej. Zarys statystyczno-opisowy (z mapką)*, Warszawa 1919, s. 13.

[124] „Byłem w Alteracji z resztkami 6. Brygady. Każdy z tego oddziału będzie wiedział, co to za miejscowość, a szczególnie Edward Skarga, brat Hanny i Barbary" (Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.); M. Balul, *Państwowa…*, s. 208.

[125] *Spowiedź…*, s. 180.

[126] Odbywały się tam święta, np. Boże Narodzenie 1943, i postoje kadry dowódczej 6. Brygady.

[127] AIPN, 1535/439776, Akta paszportowe Mieczysława Czepulonisa; AIPN Ka, 188/15140, Akta paszportowe Mieczysława Czepulonisa.

[128] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karta rejestracyjna Czesława Czepulonisa (tam informacja z lipca 1969 r.: „Były TW ps. »Kula« pozyskany do współpracy 21 V 1947 r. przez Wydział V WUBP w Poznaniu. Wyeliminowany 9 XII 1948 r. z powodu nieprzydatności. Materiały w Wydziale »C« KW MO w Poznaniu do nr I/18033").

zapewniał też Edward Skarga, którego siostra, Barbara, niekiedy się pojawiała w leśniczówce. Jesienią 1944 r. ukrywał się tam również kpt. Adam Boryczka[129].

Jak pisał Teodor Sawicki „Otto": „Mieścina [Rudomino], zwana przez miejscowych miasteczkiem, leżała przy trakcie Turgielskim około 5 km od szosy lidzkiej"[130]. Odległość od Wilna wynosiła około 10 km, od lotniska na Porubanku około 5 km. Znajdujący się w miasteczku drewniany kościół pw. NMP Dobrej Rady został wzniesiony na początku XX w.[131] W okresie międzywojennym w Rudominie działał dom ludowy, urząd stanu cywilnego, urząd pocztowy[132]. W kartotece kontrwywiadowczej AK w Wilnie widnieją następujący mieszkańcy tej miejscowości: Michał Arciszewski (sekretarz Komsomołu), Julian Arciszewski (brał udział w deportacjach), Jerzy Gudaczewski (gajowy, „pracował w gestapo"), Isakiewicz (imię nieznane, „podporucznik WP, dezerter, komunista, [przyjął] obywatelstwo litewskie")[133]. Okoliczny teren był miejscem, gdzie organizowała się i działała 6. Brygada. W tamtejszych lasach ukrywali się Żydzi zbiegli z getta wileńskiego[134]. W nocy z 17 na 18 stycznia 1944 r. pododdziały 3. i 6. Brygady zajęły to miasteczko. Bez walki został rozbrojony posterunek policji litewskiej liczący 27 funkcjonariuszy[135]. We wsi mieszkali także uzbrojeni Litwini wchodzący w skład lokalnej samoobrony. Policjanci otrzymali kilkanaście razów wyciorami. „Spalono doszczętnie urząd gminy"[136]. Zniszczono akta kontyngentowe i dokumenty osobowe mieszkańców[137]. Strona polska oskarżała żołnierzy LVR z tych okolic o torturowanie i zabicie w Rudominie w pierwszej połowie maja pięciu partyzantów AK. Według sprawozdania ODR odwet polski miał skutkować rozstrzelaniem dwudziestu żołnierzy litewskich wziętych do niewoli[138]. Po zdobyciu



Teodor Sawicki „Otto", działacz ruchu narodowego w Wilnie, partyzant 3. i 6. Brygady AK (źródło: zbiory IPN)

[129] AIPN, 0330/258/3, Protokół przesłuchania Adama Boryczki, 23 VII 1954 r.; Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.; W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 83, 107, 207, 269; Z. Błażejewicz, *W walce z wrogami Rzeczypospolitej. Partyzanckie wspomnienia z Wileńszczyzny i Podlasia*, oprac. J. Gillern, Zwierzyniec–Rzeszów 2003, s. 54; T. Sawicki, *Album*…, s. 32–33 (tam wkładka zdjęciowa z fotografią folwarku i zdjęciami właścicieli majątku); „*Innego końca świata nie będzie*"…, s. 161; Z. Kłosiński, *1. Oddział*…, s. 44.

[130] T. Sawicki, *Album*…, s. 38.

[131] *Encyklopedia*…, t. 4, s. 112–113, 142.

[132] LCVA, 147/8/272, Sprawa parcelacji gruntów miasteczka Rudomino z lat 1928–1930; M. Gajewski, *Historie z okolic Wilna*, Wilno 2007, s. 160–170. Do XIX w. w użyciu była nazwa Rudomina.

[133] AAN, M-522/3, Alfabetyczny wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny.

[134] *Wiadomości z Północno-Wschodnich Ziem Polskich*, „Niepodległość" (dodatek dla wsi), 1 IX 1943, s. 6; W. Cierpiński, *Kolebka „Tońków"*, „Wiano" 1991, nr 4, s. 12–13; W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 112–115.

[135] LYA, K-1/58/9499-3, Sprawozdanie Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za okres 1–31 I 1944 r.

[136] LCVA, R-601/1/61, Informator Specjalny Grupy „D", 22 I 1944 r.; LCVA, R-601/1/50, Sprawozdanie terenowe BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za styczeń 1944 r.; LCVA, R-601/1/51, Raport sytuacyjny BIP Komendy Okręgu Wileńskiego za 1–15 II 1944 r.; AIPN, 0330/258/3, Protokół przesłuchania Adama Boryczki, 23 VII 1954 r.

[137] AIPN Wr, 458/28, Raport tygodniowy z Ziem Wschodnich, 14 II 1944 r.; J. Bandzo, *Wspomnienia partyzanta 3. i 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej*, Lublin 2015, s. 85–86; M. Korejwo, *Moje ścieżki partyzanckie*, Bydgoszcz 1995, s. 73–75.

[138] LYA, K-1/58/9499, Sprawozdanie Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za okres 1–31 V 1944 r.

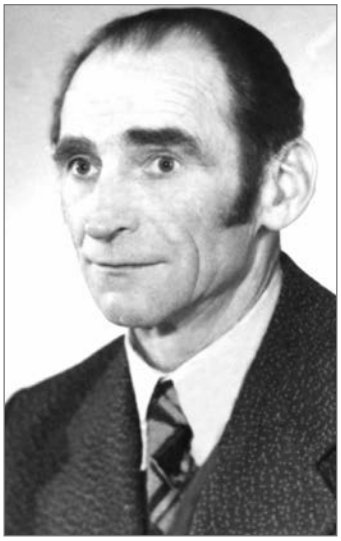


Zabudowania gospodarcze majątku w Glinciszkach. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)



Jezioro Szyrwis w Glinciszkach (źródło: zbiory T.B.)

Murowanej Oszmianki 14 maja część rozmundurowanych jeńców litewskich została odesłana właśnie do Rudomina. Innych skierowano do Oszmiany i Jaszun[139]. Pod koniec czerwca 1944 r. pluton 3. Brygady stoczył pod Rudominem walkę z pododdziałem Luftwaffe. Partyzanci zdobyli samochód ciężarowy oraz broń maszynową[140].

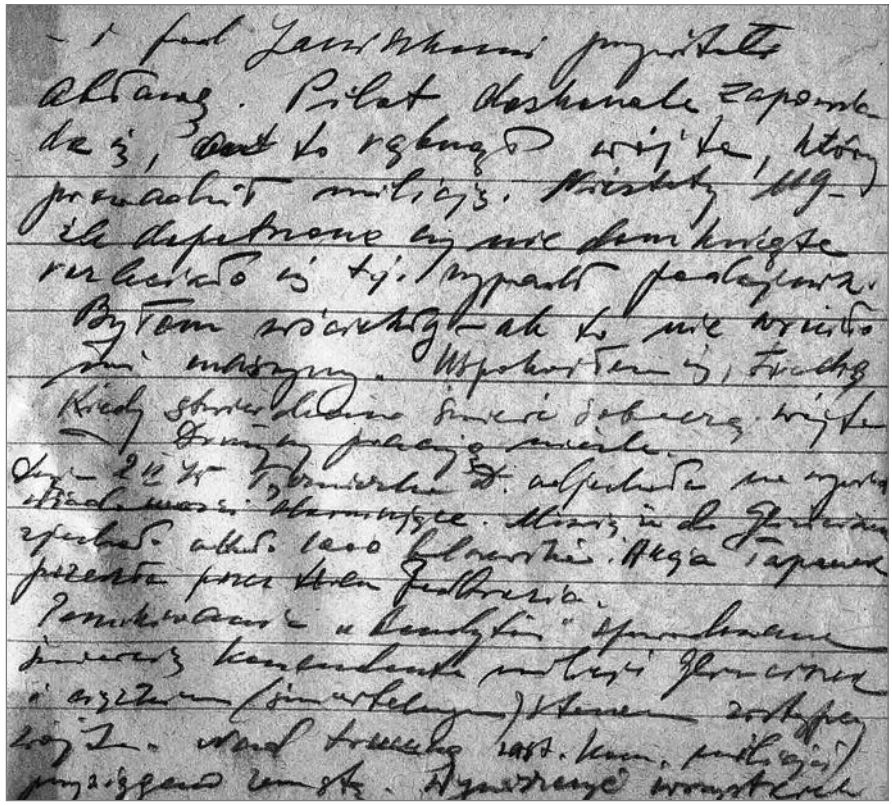


Leonard Kwakszyc, 1987 r.
(źródło: zbiory IPN)

Glinciszki koło Podbrzezia, miejsce zbrodni dokonanej 20 czerwca 1944 r. przez policję litewską na 38 Polakach, stało się terenem akcji represyjnej fakirowców. Miejscowość położona była nad jeziorem Musa i rzeczką Rynia[141], „35 wiorst od Wilna". Znajdował się tu majątek rodziny Jeleńskich. „Był tu niegdyś murowany parafialny Kościół katolicki, przy którym w 1810 r. Ludwik Jeleński, podkom[orzy] wiłkomierski, starosta suchawiecki, osadził ks[ięży] misyonarzy, nadając im półtrzeciej włóki gruntu i 7500 r[ubli] s[rebrnych] gotówką (E. Tyszkiewicz: »Wiadomość historyczna o klasztorach w dyecezyi wileńskiej«). Potem była tu kaplica byłej parafii Podbrzeź. Po Ludwiku Jeleńskim dobra G[linciszek] odziedziczył brat jego Józef, generał; potem syn Józefa Kazimierz, marszałek mozyrski. Dziś dziedzic Mieczysław Jeleński. R[ok] 1866 miały folw[ark] i w[ieś] G[linciszki] 233 m[ieszkańców], z tego 26 prawosł[awnych], 207 katol[ickich], gorzelnię"[142]. Ostatni właściciel majątku Kazimierz Jeleński zginął w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Likwidacje bolszewików przeprowadzone w Glinciszkach skutkowały przygotowaniem kolejnej obławy na oddział „Fakira"[143].

W dzienniku komendant zapisał: „Alarmujące wiadomości. Mówią, że do Glinciszek zjechało ok[oło] 1000 bolszewików[144]. Akcja łapanek przeszła przez teren Podbrzezia. Poszukiwania »bandytów« spowodowane śmiercią komendanta milicji z Glinciszek i ciężkim (śmiertelnym) stanem zastępcy wójta. Nad trumną zast[ępcy] kom[endanta] milicji przysięgano zemstę. »Wyniszczyć wszystkich bandytów!«"[145]. Leonard Kwakszyc[146] relacjonował: „Przed Bożym Narodzeniem przybył do Kwaksz »Fakir« na czele swojego oddziału. Chleba u nas nie brakowało. Ojciec z matką przyszykowali dla partyzantów posiłek z tego, co posiadali: chleba i wędzonej słoniny. Po posileniu się i krótkim odpoczynku partyzanci poprosili ojca, by furmanką zawiózł ich do folwarku Śnitki w Stoikiszkach"[147]. Po trzech dniach wrócili do Kwaksz. Pożyczyli od gospodarzy piły

[139] LCVA, R-601/1/56, Raport bojowy dowódcy Brygady „Szczerbca", 26 V 1944 r.
[140] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 440.
[141] LCVA, 147/8/153-155, Sprawa parcelacji gruntów majątku Glinciszki z lat 1921–1936; M. Gajewski, *Historie…*, s. 15–27, 148–159; J. Bandzo, *Wspomnienia…*, s. 12–23 i n.
[142] *Słownik geograficzny…*, t. 2, s. 582.
[143] J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14; S. Tom „Igrek", *Relacja* [w:] W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 81.
[144] Liczba zawyżona. Do obławy mogła zostać skierowana kompania bolszewików.
[145] *Spowiedź…*, s. 188.
[146] AIPN Wr, 502/123101, Akta paszportowe Leonarda Kwakszyca.
[147] T. Szynkowski, *Matko…*, s. 186.



Dziennik „Fakira", styczeń 1945 r. (źródło: zbiory A.K.)

i siekiery. Na trasie Izabelin–Olany ścięli słupy telefoniczne. W tej ostatniej miejscowości znajdowała się placówka NKWD.

Następnym celem dla fakirowców stała się Mejszagoła. Mincer pisał: „Mieliśmy na koncie kilka zatrzymanych samochodów (m.in. na szosie Wilno–Mejszagoła) i nieudaną akcję na Mejszagołę"[148]. Miasteczko to, oddalone kilkanaście kilometrów na północ od Wilna, z kościołem i dworem Houwaltów, było jednym z większych na Wileńszczyźnie. W latach trzydziestych w poniedziałki odbywały się tam znane w regionie targi[149]. Zarówno Mejszagoła, jak i okoliczne tereny, np. dwór i majątek Europa[150], w okresie okupacji niemieckiej były obszarem akcji partyzanckich AK (w tym jurandowców) i działań policji litewskiej oraz wojsk niemieckich. Miasteczko 9 lipca 1944 r. zostało podpalone przez jednostki niemieckie. Atak sowiecki doprowadził do dalszych zniszczeń zabudowy mieszkalnej. Miejscowość 11 lipca została zdobyta przez bolszewików i oddziały II zgrupowania mjr. dypl. Mieczysława Potockiego „Węgielnego", w tym wydzielony

[148] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 14.
[149] *Słownik geograficzny*…, t. 6, s. 248. Szerzej zob.: M. Gajewski, *Historie*…, s. 83–99; *Księga adresowa*…, s. 134.
[150] LCVA, 147/8/16-20, Sprawa parcelacji gruntów majątku „Europa", 1927 r.; *Skok na „Europę" (relacja „Waltera")* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia*…, s. 141–142.

pododdział 1. Brygady Wileńskiej. Podczas walk zginęło kilkunastu mieszkańców[151]. Pięć miesięcy później, 19 grudnia oddział „Fakira" przeprowadził nieudany atak na posterunek w Mejszagole. Obsada placówki składała się z kilkunastu milicjantów i enkawudzistów. Celem było uwolnienie z aresztu miejscowych Polaków, a także zdobycie broni i amunicji[152]. Areszt śledczy znajdował się w piwnicach dworu Houwaltów. Miał zostać rozbity[153]. Akcja była jednak nieprzygotowana. Zawiodło rozpoznanie i siatka terenowa, która miała dostarczyć wiadomości o przeciwniku. Miejscowi informatorzy przekazali jednak niepełne dane. Okazało się, że posterunek jest dobrze umocniony. Bolszewicy byli przygotowani na szturm. Przed atakiem partyzanci, ścinając słupy, przecięli kable telefoniczne biegnące do Wilna. Ludzie z siatki konspiracyjnej w miasteczku mieli odciąć druty łączące Mejszagołę z Kownem i Podbrzeziem. W kartotekach NKWD ten „czyn bandycki" został zarejestrowany w następującej formie: „19 grudnia 1944 r. pomiędzy miasteczkami Mejszagoła i mias[tem] Wilno banda zdjęła 2 km drutu telefonicznego i ścięła słupy w ramach przygotowywania do napadu na gminne centrum. Aresztowano przywódcę bandy Włodzimierza Drozdowskiego[154], który chodził w mundurze [czerwonoarmisty]"[155]. Uczestnik akcji relacjonował: „Przyszliśmy od strony Wilna […]. Po drodze rozbroiliśmy jeszcze trzech staruszków bolszewików, którzy pilnowali jakiegoś bydła. I znowu podeszliśmy jako swoi [Sowieci]. Przydał się Gruzin ze swoim rosyjskim. Wzięliśmy te ich nędzne karabiny. Nie mieli nawet porządnego uzbrojenia. Stamtąd szliśmy dalej na Mejszagołę"[156]. Rozbrojeni Rosjanie zostali wypuszczeni. Prawdopodobnie to oni zawiadomili telefonicznie załogę sowiecką w miasteczku o pojawieniu się w okolicy „bandyckiego" oddziału. Gdy tylko partyzanci weszli do Mejszagoły, z posterunku został otworzony ogień z broni maszynowej i ręcznej[157]. Strzelanina rozpoczęła się w godzinach wieczornych. Atak szybko się załamał. Emanuel Łopatto wskazuje na brak momentu zaskoczenia: „Zastaliśmy obronę dość dobrze zorganizowaną ze strony miejscowych milicjantów […]. W chaosie strzelaniny nagle wydano rozkaz, żeby się wycofać. Poszliśmy z powrotem w kierunku na Wilno"[158]. Z kolei Wiesław Mincer pisał: „Poszliśmy pod wieczór, przecinając druty telefoniczne, niestety natrafiliśmy na silną obronę – nie wiem, czy nie byli uprzedzeni – i po nieudanym ataku wycofaliśmy się z jednym ciężko rannym, który po godzinie zmarł, i jednym lekko [rannym]. Sądzę, że drobny jeszcze wówczas oddział nie był dobrze przygotowany do akcji w miasteczku i atak nasz był zbyt słaby i nieskoordynowany"[159]. Po krótkiej

[151] T. Szynkowski, *Matko…*, s. 10–16, 109–113.
[152] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 184; E. Łopatto, *Byle…*, s. 40; W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 249–250; J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14.
[153] T. Szynkowski, *Matko…*, s. 187; S. Tom „Igrek", *Relacja* [w:] W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 81.
[154] Aresztowany mógł być związany z siatką AK w Mejszagole lub być przypadkową osobą zatrzymaną po akcji oddziału „Fakira" w okolicy miasteczka.
[155] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.
[156] E. Łopatto, *Byle…*, s. 22.
[157] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.
[158] E. Łopatto, *Byle…*, s. 22.
[159] W. Mincer, *Oddział „Fakira"…*, s. 15.

wymianie ognia i niepomyślnych próbach zmobilizowania podkomendnych do ataku „Fakir" nakazał odwrót. Łopatto krytycznie ocenił akcję: „To była operacja całkowicie nieudana, absolutnie niezorganizowana, bo przygotowana tylko teoretycznie, ale niesprawdzona. Miałem wrażenie, że miejscowa siatka nie zdała egzaminu"[160]. Edmund Łutowicz „Henryk" tak pisał o mającym uczestniczyć w ataku innym oddziale: „Akcja na Mejszagołę miała być przeprowadzona z udziałem dużych sił samoobrony. Na rozkaz nasza grupa musiała zawrócić z marszu na Mejszagołę, gdyż było już po ataku »Fakira«. Zginął jeden partyzant. Byli ranni. Mówiono potem, że do Mejszagoły przybyło kilka samochodów ciężarowych z NKWD-zistami i byli przygotowani na atak[161]. Mówiono też, że NKWD posiadało w naszej organizacji swoją wtyczkę i że przeciwnik wiedział o mającym nastąpić ataku"[162].

Śmiertelnie ranny został por. Józef Deszcz „Hrabia", „Kondor", artylerzysta pełniący funkcje szeregowe ze względu na kalectwo, wcześniej żołnierz oddziału partyzanckiego Kedywu. Nazwisko i pseudonim poległego partyzanta nie są pewne[163]. Ponoć mieszkał przy ul. Rzecznej w tym samym domu na piętrze, na którym kwaterowała rodzina Jarosława Skrodzkiego „Zeksa". W Hamerni koło Czarnego Boru 27 kwietnia 1944 r. w godzinach południowych w czasie transportowania wozem broni, próbek bomb zapalających, kostek trotylu i instrukcji dywersyjnych na potrzeby „Bazy" Kedywu „Hrabia" wraz z „Bejką" i „Sroką" wdali się w potyczkę z policjantami litewskimi. „Hrabia" otrzymał postrzał i konieczna była amputacja ręki razem z ramieniem. Policjanci przejęli wóz, poległ też „Sroka". Przy zabitym pozostały dwa pistolety. Prowadzona przez Jana Wojciechowskiego „Kolarza" kronika „Bazy" tak opisywała starcie: „Z jednej z chat wyskoczyło trzech policjantów litewskich, żądając zatrzymania się i podniesienia rąk. Nasi wobec tego zeskoczyli z wozu i rozpoczęli strzelaninę z odległości około 30 m. W czasie strzelaniny »Sroka« został bardzo ciężko ranny. »Kondor« miał przestrzeloną rękę i razem z »Bejką« wycofali się. Litwini podjęli »Srokę«, który zmarł na posterunku w Czarnym Borze, dobity przez Litwinów. Na skutek postrzału »Kondorowi« musiano amputować rękę"[164]. Z kolei raport ODR tak odtwarzał to wydarzenie: „W końcu kwietnia na drodze między Czarnym Borem a Wilnem miały miejsce wypadki zabój-

[160] E. Łopatto, *Byle…*, s. 23.

[161] Informacja o liczebności żołnierzy NKWD jest wyolbrzymiona.

[162] T. Szynkowski, *Matko…*, s. 185. Informacja o przybyciu do Mejszagoły nowego oddziału NKWD przed atakiem fakirowców pozostaje niezweryfikowana.

[163] W opracowanym przez partyzanta 5. Brygady Rajmunda Drozda „Mikrusa" wykazie zamordowanych kmicicowców figuruje Edward Deszcz, również identyfikowany z ps. „Hrabia", z następującą adnotacją: „syn »Ulewnego« [również zabitego przez markowców], zmarł na bazie we wrześniu 1943 r. ranny w czasie akcji na Miadzioł, postrzelony przez Sowietów od tyłu, był wcielony do tzw. wasilków". Zob. AIPN Gd, S72/05/ZK, t. 2, Lista zamordowanych przez sowiecką brygadę Fiodora Markowa żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK z oddziału por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica", mps, s. 2. Z kolei w zeznaniu sanitariuszki „Kmicica", następnie służącej w brygadzie „Łupaszki" i „Ronina", Bronisławy Audyckiej z d. Butkiewicz „Bronki", wskazana wyżej osoba zabita przez bolszewików identyfikowana jest jako Józef Deszcz „Hrabia". Zob. AIPN Gd, S72/05/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Bronisławy Audyckiej, 23 X 1996 r. Jeszcze inny wykaz podaje, iż to Ulewa to nazwisko rodziny służącej w oddziale „Kmicica": ojciec Edward „Deszcz" (podoficer policji białoruskiej z Miadzioła), żona (imię nieznane; „Deszczowa"), małoletni syn Jerzy „Deszczyk". Zob. AIPN Gd, S72/05/ZK, t. 1, Z. Grunt-Mejer, Lista konspiratorów i żołnierzy AK partyzanckiej brygady „Kmicica" na Wileńszczyźnie, mps, s. 4. Sprawa personaliów poległego pod Mejszagołą partyzanta „Fakira" wymaga dalszych badań.

[164] AIPN Wr, 458/34, B. Krzyżanowski, Historia „Bazy" Kedywu Okręgu Wileńskiego AK, mps, s. 80, 88.





Sużany. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

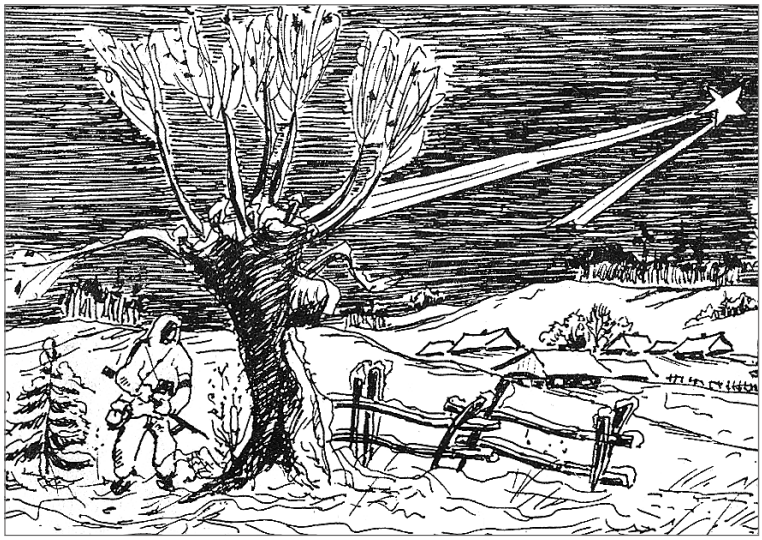


Patrol wileńskiej AK w okresie zimowym. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka"
(źródło: zbiory T.B.)

stwa młodzieży polskiej przez plechavicziusów. 27 kwietnia [pod Hamernią] zginął od kuli litewskiej [partyzant oddziału „Frycza"] śp. [Zbigniew] Dziedziak »Sroka« lat 22, ożeniony z córką pułkownika [Tomasza] Obertyńskiego[165]. 29 kwietnia zamordowany został przez Litwinów z posterunku w Czarnym Borze śp. Władysław Dawidowski lat 21, syn malarza Wacława Dawidowskiego. Jechał z folwarku, w którym pracował, po zakup zboża. Miał na ten cel 2000 RM. Policjanci zatrzymali go na drodze. Przeprowadzili rewizję. Po znalezieniu pieniędzy zaczęli go bić niemiłosiernie, a gdy upadł, zastrzelili. Na posterunku złożyli raport, że uciekał. Jest to piąte morderstwo dokonań na młodzieży polskiej w tej miejscowości. Niemcy rozpoczęli śledztwo. Do Czarnego Boru wysłali własny posterunek dla obserwacji"[166]. Nekrolog zabitego, podpisany przez żonę, rodziców i siostrę, ukazał się w „Gońcu Codziennym". Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 6 maja w Wilnie w kościele Serca Jezusowego. „Sroka" został pochowany na Rossie[167].

Pod Mejszagołą „Hrabia" otrzymał postrzał w wątrobę, co przesądziło o jego dalszym losie. Umierał na rękach Seweryna Toma „Igreka"[168]. W dalszej części relacji Łopatto tak przedstawił odwrót oddziału „Fakira" spod miasteczka: „W pewnej chwili zauważyliśmy ciężarówki jadące z Wilna. Skoczyliśmy na lewo od szosy. Byłem jednym z czterech, którzy na płaszczu nieśli konającego »Hrabiego«. Po paru kilometrach zastukaliśmy do przydrożnej chaty, otworzył wieśniak, a my położyliśmy na stole trupa, powiedzieliśmy, żeby go po ludzku pochował, i poszliśmy dalej, nic więcej nie mogliśmy

[165] Zob.: S. Steckiewicz, *Jeszcze o Kedywie…*, nr 2, s. 28. Pułkownik dyplomowany Tomasz Obertyński, zamordowany przez NKWD w Katyniu wiosną 1940 r., był przed wybuchem wojny pierwszym oficerem sztabu inspektora armii gen. Stefana Dąba-Biernackiego. Wcześniej dowodził 51. Pułkiem Strzelców Kresowych z Brzeżan.
[166] LYA, K-1/58/9499, Sprawozdanie Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za okres 1–31 V 1944 r.
[167] *Nekrolog śp. Zgniewa Bohdana Dziedziaka*, „Goniec Codzienny", 5 V 1944, s. 4.
[168] Relacja Wiesława Mincera, 7 IV 2013 r.; S. Tom „Igrek", *Relacja* [w:] W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 81 (tam błędne personalia: „Bogucki" i błędna funkcja: „zastępca »Fakira«").



Wartownik wileńskiej AK na posterunku. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

zrobić"[169]. Mincer tak scharakteryzował poległego: „Musieli mu tę rękę amputować. Mimo to już za bolszewickich czasów przyłączył się do »Fakira« i z nim razem chodził. Był dość wysoki, mocno zbudowany, śniady, wesoły, bardzo miły, znakomity kompan"[170]. W innej relacji dodawał: „Wesoły, pogodny. Zostawił żonę i małe dzieci"[171]. W tym starciu lekko ranny został pochodzący spod Mejszagoły „Lis". Przed akcją „Burza" w pobliskiej wsi Korwie dowodził kilkuosobową komórką konspiratorów[172]. W grupie tej był „Żaba"[173]. Po akcji oddział „Fakira" odskoczył spod Wilna w kierunku wschodnim na Podbrodzie. Tam natknął się na obławę *istriebitieli*. Jak relacjonował podkomendny: „»Fakira« ostatni raz widziałem w akcji na Mejszagołę, potem nas rozpuścili na święta"[174]. Pod koniec grudnia Olgierd Kościałkowski, kiedy przebywał w Grużewie koło Bezdan, dowiedział się od Eugeniusza Steckiewicza o szczegółach akcji w Mejszagole i śmierci jednego z żołnierzy[175]. Ponad dwa miesiące później, w nocy z 27 na 28 lutego 1945 r. oddział jurandowca Stanisława Czeszumskiego „Edka", jak stwierdzał raport sowiecki, „dokonał ostrzału budynku gminnego wydziału NKWD w miasteczku Mejszagoła"[176]. „Kilka razy tam podchodziliśmy" – relacjonował organizator akcji[177].

[169] E. Łopatto, *Byle…*, s. 22.
[170] *Ibidem*, s. 22.
[171] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4.
[172] Na temat miejscowości Korwie, zob. G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 317–318.
[173] Został aresztowany przez NKWD w grudniu.
[174] E. Łopatto, *Byle…*, s. 21.
[175] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 184; T. Szynkowski, *Matko…*, s. 185.
[176] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.
[177] Relacja Stanisława Czeszumskiego, 7 XI 2012 r.

W dzienniku „Fakir" pisał o aresztowaniach podkomendnych po akcji na Mejszagołę w drugiej połowie 1944 i na początku 1945 r.: „Oczekujemy z [Jarosławem Skrodzkim] »Jurem« dalszych komplikacji. »Gryf«, bodaj jedyny wartościowy żołnierz siatki kowieńskiej, popełnił fatalny błąd. Ja ustosunkowałem się do niego jak do swego żołnierza. Dopilnowałem transportu na kontakt, skąd miał być przewieziony na melinę. Dla zabezpieczenia przed kontrolą otrzymał dokumenty zastrzelonego »Hrabiego«. Miał czekać przybycia »Ducha«. »Duch« nie zastała go. Chłopak poczuł się lepiej i kazał odwieźć się do domu. Czym prędzej odwieźli go i »Duch« nie potrzebowała już spełniać mego polecenia. Postępowanie »Gryfa« dało początek tragedii. »Duch« została i aresztowali ją. »Gryf« wrócił do domu ze wszystkich stron zagrożonego i został zabrany[178]. Jeżeli znaleziono przy nim dokumenty, to dom »Hrabiego« [został] skompromitowany. Jak rozwiną się dalej wypadki? Kto jeszcze wpadnie? Czy dziś już – z tego powodu – nie wzięli »Marka« i czy w sumie nie zostaną wszyscy wydani ze mną na czele? Oto pytanie. Jeżeli nie otoczą domu »Czecha«, to być może czekają na nas w Wilnie […]. I oto masa młodzieży zgina poddańczo kark pod jarzmem bolszewickim"[179]. Kościałkowski zapisał również w dzienniku, że na tym terenie zetknął się ze znaną mu wcześniej z 1. Brygady Wileńskiej łączniczką i kobietą por. „Juranda" Marylą Koleśnikową „Baśką": „W mejszagolskiej gminie spotkałem p[anią] »Marylę«, dostawczynię broni i amunicji dla oddziału »Juranda«. Chce pracować, chce wozić. Dałem jej kontakt do »Zosi« [Klary Karpowicz]. Nieszczęsny koń u »Czecha« nie nadaje się do transportu. Musi więc czekać na konia »Ducha« [Wandy Frąckiewicz]. A przecież w międzyczasie »Zosia« i inne panienki mogłyby przeprowadzić szycie »bieli«[180], mobilizację [ludzi]"[181]. Przed świętami oddział „Fakira" przemieszczający się koło Podbrzezia spotkał wychodzącą z lasu drużynę *istriebitieli*, prowadzącą kilkunastu ludzi schwytanych w trakcie penetracji terenu. Doszło do starcia. „W strzelaninie z milicją koło Podbrzezia [„Fakir"] wstał i poszedł prosto na przeciwnika" – pisał adiutant Kościałkowskiego[182]. Witold Szupowski „Pilot" wówczas obsługiwał rkm[183]. Łopatto relacjonował: „Za dnia spotkaliśmy ich [tyralierę bolszewików] w pewnym zaścianku […]. Szła obława, *bojcy* wyszli z lasu i zaczęła się strzelanina"[184].

W drugiej połowie 1942 r. zarówno okolice miasteczka, jak i samo Podbrzezie zostały obsadzone kolonistami litewskimi. Wiosną 1944 r. murowana cerkiew w obawie przed atakiem brygad AK na miasteczko została zamieniona przez policjantów w umocniony punkt oporu[185]. W kartotece kontrwywiadowczej AK w Wilnie figurowali następujący

[178] Tj. został aresztowany.
[179] *Spowiedź…*, s. 169–170.
[180] Chodzi o płachty maskujące.
[181] *Ibidem*, s. 185.
[182] W. Mincer, *Oddział „Fakira"…*, s. 16.
[183] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 40; J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14; S. Tom „Igrek", *Relacja* [w:] W. Czarnecki, *Pluton…*, s. 81.
[184] E. Łopatto, *Byle…*, s. 21.
[185] LCVA, 147/8/172, Sprawa parcelacji gruntów majątku Podbrzezie z lat 1929–1931; LCVA, R-601/1/50, Sprawozdanie terenowe BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za marzec 1944 r.; E. Pisarczyk, *U „Kmicica" i „Łupaszki", w łagrach*, „Wiano" 1992, nr 11, s. 5–6; M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 105; *Słownik geograficzny…*, t. 8, s. 365. Szerzej zob.: M. Gajewski, *Historie…*, s. 148–159; *Księga adresowa…*, s. 134.



Jezioro Dubińskie (źródło: zbiory T.B.)

mieszkańcy tego miasteczka: Anna Kurianówna („nauczycielka, komsomołka") i Józef Szumpir (rolnik, „inicjator zburzenia pomnika Marszałka [Józefa] Piłsudskiego, współpracował z policją [litewską]"[186]. Mincer tak pisał: „Większym sukcesem było starcie z oddziałem bolszewickim pod Podbrzeziem. Wyszli na nas z lasu (był to chyba oddział milicji, prowadzący więźniów) i po krótkiej strzelaninie rozbiegli się. Część więźniów wówczas uciekła"[187]. W innej relacji dodawał: „Rozbiliśmy konwój. Milicja prowadziła kilkunastu ludzi. Uciekli w las. Po krótkiej strzelaninie milicjanci też zbiegli. »Fakir« z »Zeksem« pobiegli za nimi. Nie było już kogo gonić"[188]. Według Łopatty po stronie sowieckiej był ranny, który „wrzeszczał okropnie"[189]. Według ustaleń NKWD straty bolszewików to jeden ranny i jeden zabity[190]. Po starciu w pobliżu Podbrzezia oddział powrócił pod Mejszagołę. „Fakir", dysponujący w tamtejszej okolicy kilkunastoma kontaktami w terenie jeszcze z okresu okupacji niemieckiej, zamierzał na czas świąt zwolnić żołnierzy do domów, aby mogli odpocząć od trudów życia partyzanckiego i zregenerować siły.

Zaproponowany przez Sergiusza Kościałkowskiego plan odbicia z Łukiszek płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka" komenda okręgu odrzuciła jako niemożliwy do wykonania[191]. Nieznane pozostają szczegóły koncepcji „Fakira" i tym samym trudno dzisiaj odnieść się do planu odbicia z więzienia oficerów AK. Szanse powodzenia takiej akcji były raczej niewielkie lub żadne. W dzienniku Kościałkowski zapisał: „O mieście władze [rozbitej komendy okręgu] wiedzą – aresztowania. Nie, nie! Powtarzałem po stokroć: »Bolszewicy nie mogli się zmienić. Zbrodnia wrosła im w krew«. Na prowincji – terror. Niszczą ziemię, lasy, gospodarstwa, ludzi. Wyłapują, biją, zabijają. Łapanki

[186] AAN, M-522/3, Alfabetyczny wykaz osób podejrzanych z terenu Wilna i Wileńszczyzny.
[187] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 15.
[188] Relacja Wiesława Mincera, 8 IV 2012 r.
[189] E. Łopatto, *Byle*…, s. 21.
[190] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.
[191] J. Urbankiewicz, *Kedyw*…, s. 14.

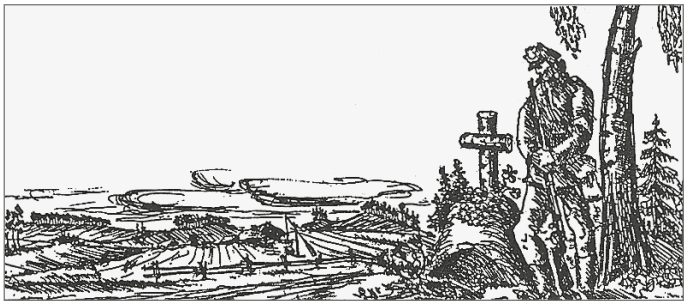


Jezioro Dubińskie (źródło: zbiory T.B.)

urządzane są jak na dzicz. Ofiarą padają najprzyzwoitsi. Zabierają dobytek, roztaczają śledztwa, wywożą. Jeżeli nie przeciwstawimy się czynnie, wyludni się Wileńszczyzna. W każdym razie zabraknie Polaków. Do tego dopuścić niepodobna. Dlatego zwróciłem się do władz K[omendy] O[kręgu] o zalegalizowanie mającego powstać oddziału samoobrony. Czekam ostatecznej odpowiedzi. Parę miesięcy wstecz zwracałem się do naszych władz z opracowanym projektem uwolnienia więźniów łukiskich: [płk. Aleksandra Krzyżanowskiego] »Wilka« i innych oficerów. Czy ktokolwiek z obecnych się zainteresował? U dołu tak. Byli ochotnicy. Ale komendant [płk dypl. Julian Kulikowski] »Ryngraf«, zdaje mi się powiadomiony o ważnej sprawie, z którą chcę się doń zwrócić, narobił tyle przeszkód, że stało się to niemożliwe. Miałem pisać listy, czekać, łazić za łącznikami – od jednego do drugiego – a byłem bez dokumentów. Niebawem sprawa stała się nieaktualna. Jak to dobrze, kiedy można uniknąć ryzykownego posunięcia. Wyrachowanie góry jest czasem zabawne. A ileż buty? Jakby z Bożej łaski piastowali władzę niepodzielną i absolutną. Niestety nie zyskali jeszcze postępowaniem swoim szacunku: ani społeczeństwa, ani żołnierzy. Powinni wykazać czynami swoją wartość. Tych nie ma. Zobaczymy, co dalej. Ale siły w nich nie podejrzewam. Tymczasem 15 km od mojej meliny znajduje się 150 łapaczy: enkawudzistów z psami[192]. Wyniki przedsięwzięć mają podobno wspaniałe"[193]. W 1945 r. coraz trudniej było przetrwać w terenie partyzantom.

Jak zapisał w dzienniku „Fakir": „Ostatnia akcja wypadła w czasie wyprawy na Litwę 28 stycznia [1945 r.]. Patrolem dowodził »Marek«. Pod Janiszkami przywitali obławę"[194]. Zapis ten odnosi się do powrotu dwóch drużyn dowodzonych przez Mincera z wyprawy zaopatrzeniowej we wsiach litewskich. Miejscowość Janiszki, siedziba gminy, do której przyłączono wówczas części obszaru gmin Żukojnie, Kiemieliszki i zniesionej wówczas

[192] Może chodzić tutaj o miejscowość Sużany z placówką NKWD wspomaganą przez *istriebitieli* i milicję lub też grupę czekistów z Niemenczyna.
[193] *Spowiedź…*, s. 160.
[194] *Ibidem*, s. 187.



Partyzancka mogiła AK na Wileńszczyźnie. Szkic Wiktora Strzałkowskiego „Foka" (źródło: zbiory T.B.)

gminy Michałowo, leżała na zachodnim brzegu jeziora Oryna. Znajdował się w niej drewniany kościół parafialny[195]. Pełniący obowiązki komendanta 5. Brygady por. Marian Wiącek „Rakozy" 15 kwietnia 1944 r. rozbił znajdujący się w miasteczku posterunek policji litewskiej[196]. Partyzanci podeszli przez Podubinki i Orniany oraz Purwiniszki i Szarkiszki. Tabory zostały na skraju lasu w zaścianku Młynek. Straty litewskie wyniosły czterech zabitych i czterech rannych. Atakujący nie odnotowali strat. Zdobyto kilkanaście karabinów. Po akcji oddział wycofał się pod Sużany i zakwaterował niedaleko Jeziora Dubińskiego w Tarakańcach i Kragżach[197]. Mincer tak pisał na temat obławy sowieckiej podczas tych wydarzeń: „»Fakir« posłał »Kujawiaka« i mnie z 20 ludźmi na Litwę po prowiant. »Kujawiak« miał dowodzić tylko w czasie pobierania prowiantu. W razie napotkania nieprzyjaciela dowództwo obejmowałem ja. »Fakir« zdawał sobie sprawę z »umiejętności« wojskowych »Kujawiaka«. Chłopcy też. Natknęliśmy się na obławę bolszewicką. Doszło do krótkiej strzelaniny. Zdobyliśmy dwie nowe pepesze. Jedno, co mnie wówczas zmartwiło, to fakt, że straciłem dwóch ludzi, co bardzo przeżyłem. Okazało się, że po prostu uciekli do domu. Stamtąd wróciliśmy do »Fakira«, który stał z resztą oddziału w odległości około 10 km. Stąd też poszliśmy w stronę Raubiszek. Chodziło o możliwie szybki odskok"[198]. Przewodnikiem obławy był miejscowy wójt[199]. Być może to do niego odnosi się zapis w dzienniku: „»Pilot«, zapowiada się doskonale. On to rąbnął wójta, który prowadził milicję. Niestety MG[-42] – źle dopatrzone czy niedomknięte – rozleciało się, tj. wypadł podajnik. Byłem wściekły. Ale to nie wróciło mi maszyny. Trochę się uspokoiłem, kiedy stwierdziłem śmierć sobaczą wójta. Drużyny pracują nieźle"[200]. W dalszej części dziennika dodawał: „Po śmierci wójta z [miejscowości] Janiszki bolszewicy przeprowadzili łapankę. Złapali kilkunastu młodych i niemłodych gospodarzy"[201]. Z perspektywy czasu Mincer tak mówił o tym okresie: „»Fakir« był na

[195] *Słownik geograficzny…*, t. 3, s. 404.
[196] LYA, K-1/58/9499, Sprawozdanie Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za kwiecień 1944 r.
[197] LCVA, R-601/1/56, Meldunek por. Mariana Wiącka „Rakoczego" o akcji w Janiszkach, 15 IV 1944 r.; E. Pisarczyk, *U „Kmicica"…*, s. 5–6.
[198] Relacja Wiesława Mincera, 7 IV 2013 r.
[199] J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14.
[200] *Spowiedź…*, s. 187.
[201] *Ibidem*, s. 188.



Wjazd do Raubiszek. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

bakier z komendą okręgu. Oni chcieli bardziej przechowywać ludzi w oddziałach, niż walczyć z bolszewikami. Przez palce patrzyli na to, co robił. Polecali nie bić się z sowieciarzami. Jedynie w formie samoobrony. »Fakir« był zdania, iż należy tworzyć duży oddział partyzancki i ich atakować. Z dzisiejszej perspektywy widzę, iż należało iść jak Brygada Świętokrzyska na Zachód lub przedrzeć się jak »Łupaszka« za kordon i walczyć z komuną tak długo, jak się dało w Polsce Centralnej"[202].

Ostatnią akcję wcielonego pod koniec stycznia 1945 r. do oddziału „Fakira" zwiadu konnego „Wisia" tak przedstawił w śledztwie w NKWD Mikuć: „Otrzymawszy od kapitana »Groba« zadanie przerwania łączności telegraficznej i telefonicznej przy linii kolejowej i drodze kołowej z Wilna do Rygi, wziąłem ze sobą dziewięciu członków swego oddziału i 3 lutego 1945 r. wyszedłem na drogę kolejową w pobliżu Podbrodzia. Wzięliśmy ze sobą podręczną piłę w celu spiłowywania słupów telegraficznych. Wstępnie upewniwszy się, że na słupach znajduje się 16–17 czynnych przewodów łączności, kazałem spiłować jeden słup, sądząc, że podczas jego upadku zerwą się przewody i łączność zostanie przerwana. Jednak gdy członkowie oddziału »Bobek« i »Dan« spiłowali ten słup, to przez dużą ilość przewodów nadal utrzymywał się na zwisie i łączność nie została zerwana. Wtedy spiłowaliśmy jednego za drugim po kolei jeszcze pięć słupów. Jednak i po tym założonego celu nie osiągnęliśmy. Część przewodów ścieliła się na ziemi, nadal utrzymując się na powalonych słupach, lecz nie pozrywała się. To spowodowało, że kładliśmy ocalałe przewody na krawędź piły i rozbijaliśmy je kamieniami. Po unie-

[202] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.



Raubiszki. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

ruchomieniu kolejowej łączności telegraficznej całym oddziałem rozeszliśmy [się] na sąsiednią drogę i na jej poboczu spiłowaliśmy jeszcze cztery słupy. Tam również przerwaliśmy łączność"[203]. Czekiści zauważyli akcję partyzantów następnego dnia: „4 lutego 1945 r., o godzinie 8.00, w rejonie stacji Jusina, powiat wileński, ścięto trzy słupy telegraficzne łączności rządowej"[204]. W godzinach wieczornych 3 lutego zwiadowcy „Wisia" dotarli do Raubiszek i zalegli tam na kwaterach z innymi podkomendnymi „Fakira". Partyzanci cieszyli się z powodu nadchodzącej odwilży, polepszających się warunków terenowych i możliwości odpoczynku w bezpiecznej wsi. Nic nie zapowiadało tragedii, która nastąpiła następnego dnia.

„Trzeba zdychać"

Od stycznia do marca 1945 r. na Wileńszczyźnie różnego rodzaju łączone formacje NKWD/NKGB, milicji, *istriebitieli*, czerwonoarmistów przeprowadzały duże operacje przeciwpartyzanckie. Szczególną rolę w pacyfikacji terenu odegrała 4. Dywizja Strzelców Wojsk Wewnętrznych NKWD. Jednostka ta zorganizowana została w Krasnodarze w paź-

[203] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 31 V 1945 r.
[204] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

dzierniku 1943 r. Na przełomie lutego i marca 1944 r. pułki tej dywizji brały udział w represjach wobec Czeczenów, Inguszów, Tatarów krymskich. Na początku sierpnia dywizja została przemieszczona na Litwę. W różnych okresach przeciwko partyzantom polskim, a następnie litewskim walczyły pułki: 25., 32., 34., 108., 137., 261., 262., 273., 285., 298., 353., 354. Pod koniec lat czterdziestych jednostka ta została podzielona na 2. i 4. Dywizję Strzelców, a później na Oddział Ochrony Wewnętrznej MGB ZSRS. Dowódcą dywizji był gen. Paweł Wiatrow, zastępcą – płk Sołomatin, dowódcą oddziału operacyjnego – mjr Morozow, dowódcą sztabu – ppłk Klimow, dowódcami pułków – ppłk Gołyszew, ppłk Gricajew, ppłk Zakurdajew, mjr Glekow, ppłk Kałabuchow, mjr Borodin. Zazwyczaj większe akcje i obławy z udziałem setek ludzi pozyskanych do struktur aparatu represji poprzedzały prowadzone przez mniejsze oddziały działania zwiadowcze lub operacje agenturalne[205]. Wspomniany Czesław Jasiński pisał: „NKWD [jesienią 1944 r.] zmieniło taktykę. Posyłali w teren grupy w sile plutonu do walki z »polskimi bandami«. Korzystały one z informacji od osiedlonej tam ludności rosyjskiej[206], »strielków«, milicji i wywiadu. Charakteryzowały się szczególnym okrucieństwem. Jeńców nie brały, ranni byli dobijani bagnetem lub nożem, a jeśli kogoś brali do niewoli, to tylko po to, żeby przed śmiercią skatować. Grupy te na szczęście nie orientowały się w terenie, nie znały przejść na skróty ani przez bagna i były dość słabo uzbrojone, rzadko która miała rkm"[207]. To ostatnie zdanie nie jest prawdziwe. Oddziały te często posiadały broń maszynową w ilościach znacznie większych niż typowe pododdziały frontowe. To właśnie z taką grupą zwiadowczą starł się w Raubiszkach oddział „Fakira"[208]. Wiesław Mincer twierdził: „Komendant był zbyt szybki. Przy niespodziewanych spotkaniach kazał natychmiast otwierać ogień"[209]. W przypadku opisanej dalej walki temperament Sergiusza Kościałkowskiego zadziałał jednak na korzyść kwaterujących we wsi partyzantów. Nie udało się zwiadowcom przedostać do środka wsi. Raporty czekistów i zeznania aresztowanych partyzantów ukazują początek ataku, pewne sceny z przebiegu walki, ciężkie zranienie komendanta i odskok oddziału z zagrożonego obławą terenu. Skonfrontowane z informacjami uzyskanymi przez ojca „Fakira" od mieszkańców zaścianka, w którym doszło do walki, pozwalają na podjęcie próby rekonstrukcji przebiegu tego zupełnie przypadkowego i tragicznego w skutkach starcia. Również przeprowadzenie wizji terenowej pozwoliło na doprecyzowanie kilku istotnych szczegółów topograficznych Raubiszek.

Ostatni dzień w życiu „Fakira" był pochmurny i bezwietrzny. We wsi zalegało niewiele śniegu. Temperatura wynosiła kilka stopni poniżej zera. W godzinach przedpołudniowych w Raubiszkach można było wyczuć świąteczną atmosferę, choć nieco zakłóconą przez obecność partyzantów. Rano Kościałkowski wykąpał się, ogolił, włożył czystą koszulę i z kadrą dowódczą po odebraniu meldunków o stanie oddziału usiadł

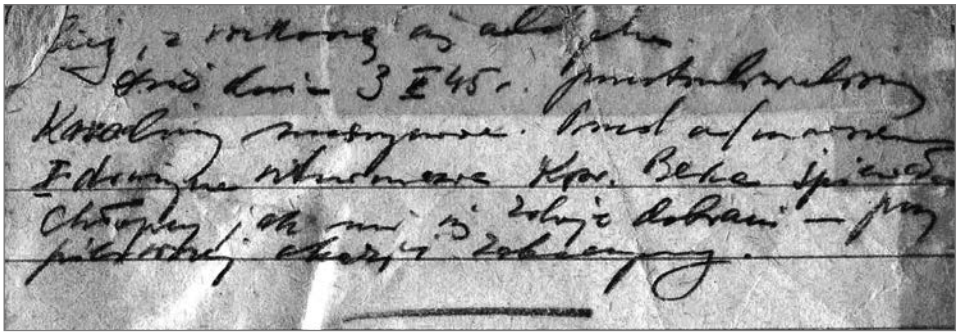
[205] Zob. *Plan działań operacyjnych OBB wileńskiego OU NKWD na sierpień 1944 r. Sprawozdanie OU NKWD LSRS w Wilnie za sierpień 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 17–19.

[206] Również wielu kolaborantów polskich udzielało informacji o pojawieniu się w okolicy ich zamieszkania lub w pobliskich wsiach oddziałów AK. Skala donosicielstwa zarówno w Wilnie, jak i na prowincji, co potwierdza wiele relacji, była w tym czasie zdecydowanie większa niż w okresie okupacji niemieckiej.

[207] C. Jasiński, *Wojna…*, s. 10.

[208] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 7 VI 1945 r.; *Wyklęci…*, s. 76 (tam błędna informacja, iż „Fakir" poległ w Raubiszkach).

[209] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2012 r.



Ostatni zapis w dzienniku „Fakira", 3 lutego 1945 r. (źródło: zbiory A.K.)

do śniadania[210]. Mincer tak zapamiętał ten poranek: „Rano komendant wygonił nas na ten ostry mróz. Kazał myć się na świeżym powietrzu. Woda w miednicy. Do połowy rozebraliśmy się. Było to bardzo przyjemne. Potem poszliśmy do jakiejś chaty i bawiliśmy się wesoło. Przyjechała dziewczyna, która potem wyszła za mąż za Stanisława Kiałkę […]. To była siostra [partyzanta] »Kaktusa«"[211]. Z kolei Olgierd Kościałkowski relacjonował: „W cichej wsi nic nie zapowiadało tragedii […]. Komendant obawiał się tych terenów szczególnie. W wigilię wypadków w pamiętniku zanotował: »Wchodzimy na niebezpieczny teren Podbrodzia«. Nie zlekceważył nic. Zarządził wszelkie środki ostrożności. Wysłał patrol [na obchód terenu], wystawił cztery warty. W chacie najbliżej drogi umieścił silny posterunek. W oddziale panował nastrój normalny. Ze względu na okoliczności używanie samogonu było zakazane. Za zezwoleniem komendanta, jak mówił »Marek«, urządzono małą zabawę. W domu na wzgórzu, który posiadał większą salę, jakaś panna przygrywała na pianinie. Chłopcy tańczyli. U komendanta zameldował się kapral »Bek«. Skarżył się na bóle żołądka i prosił o pozwolenie wypicia ćwiartki. Z chaty wdowy chłopcy, słysząc muzykę, we trzech udali się na tańce, automaty pozostawiając na ganku"[212].

Dzięki odnalezieniu dokumentów sowieckich można ukazać obraz tego starcia widziany oczami czekistów. Naczelnik Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS płk Gusiew w późniejszym raporcie własny oddział uznał za zwiad wojskowy penetrujący teren[213]. Dowódca jednostki działającej na terenie położonym na północny wschód od Wilna, ppłk Chimczenko[214] w raporcie, sygnowanym przez naczelnika rejonu operacyjnego mjr. Bierozina[215] i wysłanym z Podbrodzia dzień po starciu w Raubiszkach do komisarza ds. bezpieczeństwa państwowego LSRS gen. Juozasa Bartašiūnasa[216], infor-

[210] Relacja Wandy Kiałki, 31 VIII 2012 r.
[211] E. Łopatto, *Byle…*, s. 36.
[212] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 196.
[213] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.
[214] W kartotekach LYA nie figuruje.
[215] W kartotekach LYA nie figuruje.
[216] Szerzej zob. *Sprawozdanie OU NKWD LSRS w Wilnie za sierpień 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 11, przyp. 11.



Raubiszki. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

mował: „4 lutego na podstawie rozkazu dowódcy 25. Pułku W[ojsk] W[ewnętrznych] NKWD podpułkownika Gołyszewa [i] dowódcy 1. batalionu 25. pułku lejtnanta Szaburowa z miasta Podbrodzia, gminy niemenczyńskiej powiatu wileńskiego, o godz. 14.00 została skierowana wojskowa grupa pod dowództwem lejtnanta Juriewa. W skład oddziału wchodziło ośmiu czerwonoarmistów. Razem z oddziałem wyjechał pełnomocnik operacyjny W[ojsk] W[ewnętrznych NKWD] podbrodzkiej gminy tow. Siemionow. Razem w grupie było 10 osób uzbrojonych w karabiny maszynowe, karabiny automatyczne [tzw. dziesiątki], dwa automaty, rewolwery i granaty. Przed oddziałem zostało postawione zadanie: przeprowadzić rekonesans, czy nie pojawiła się w rejonie Drużeli i Raubiszek w ilości 150 osób banda[217], która według danych dowódcy pułku Gołyszewa została zauważona w rejonie Sużany o godz. 17.30 dn[ia] 3 lutego"[218]. Oddział bolszewicki, który wjechał do Raubiszek, wchodził w skład wspomnianego 25. Pułku Specjalnego Wojsk Wewnętrznych NKWD (4. Dywizja Okręgu Nadbałtyckiego). Zwiadowcy sowieccy w sile drużyny poruszali się trzema furmankami. Według relacji polskich miały to być sanie. Nagły ich wjazd do wsi nastąpił w niedzielę 4 lutego 1945 r. w godzinach popołudniowych[219]. Początek walki ukazany w relacjach polskich wskazuje na zupełne zaskoczenie zarówno ze strony partyzantów, jak i pojawiających się we wsi bolszewików[220]. Ojciec „Fakira" zapisał dalej w pamiętniku: „W tym samym czasie leśną drogą od szosy [niemenczyńskiej] sunęło troje sań. Niealarmowani przez straże bolszewicy podjechali pod stodółkę zagrody Kieżunów, mijając spokojnie pierwszą chatę, której załoga przepuściła ich, nie strzelając. Widzieli ich z okna dwaj żołnierze. Pozostali na posterunku. Chcieli strzelać. Dwie serie z automatów byłyby zbawienne. Zaniechali jednak na prośbę dziewczyny, która prosiła, aby nie strzelali, bo się chora matka wylęknie. Nie ustalono dokładnie, co zwróciło uwagę patrolu bolszewickiego, że zatrzymał się przy tej małej wsi. Mogli zobaczyć furmankę w którejś zagrodzie, może zamierzali przeprowadzić wywiad, tej nocy bowiem jedna z grup spiłowała słupy telefoniczne[221]. Najmniej wydaje się prawdopodobne, że przyjechali tutaj, spodziewając się zastać partyzantów na postoju […]. Z sań, które podjechały pod stodółkę, wysiadła część bolszewików, jeden skierował się uliczką i podążył w górę. W tym samym momencie znalazł się tam kapral »Bek«. Wracał na kwaterę. Przy wrotkach spotkali się z Sowietem oko w oko. I komendant przez okno zobaczył zbliżającego się enkawudzistę, a koło stodółki furmanki [*sic*!] z bolszewikami. Krzyknął: »Chłopcy! Sowiety!«. Liczbę nieprzyjaciela określił na dziesięciu–dwunastu żołnierzy. Chłopcy wysadzili okno i wyskoczyli na tyły domostwa. Komendant wypadł na ganek sam. Mijały sekundy. Padły

[217] Liczba zawyżona. Na tym terenie nie działał tak duży liczebnie polski oddział partyzancki.

[218] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r. Według innego raportu oddział Sergiusza Kościałkowskiego miał dotrzeć do Raubiszek 3 II 1945 r. około godz. 14.00. Zob. LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.

[219] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 68. W monografii podano błędne imię „Fakira": „Witold", błędną informację o „obławie NKWD", błędną informację o śmierci dowódcy w Raubiszkach.

[220] J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14.

[221] Chodzi o akcję zwiadu konnego Włodzimierza Mikucia.





Raubiszki. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

pierwsze strzały"[222]. Jednym z wartowników, który przepuścił przez swój posterunek zwiad sowiecki, był „Wicher" *vel* „Wiatr"[223].

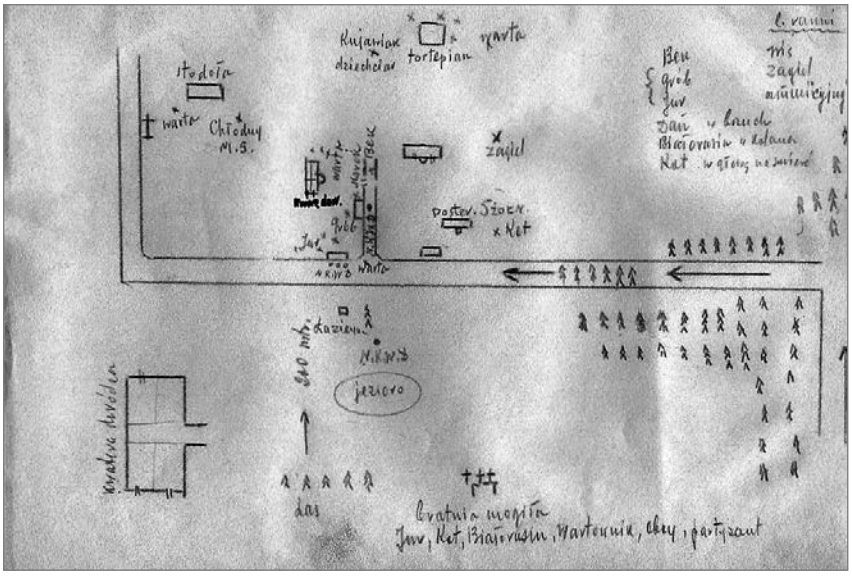
Z kolei Wanda Kiałka tak relacjonowała: „W trzecim domu rodzinne powitanie z bratem [„Kaktusem"]. Młoda dziewczyna gra na fortepianie, śpiewamy partyzanckie piosenki. Ktoś czyści broń, ktoś znęca się nad insektami, ktoś dba o toaletę, jak to na postoju. Nagle strzał, jeden, drugi, trzeci. Chłopcy wybiegli, dążąc do pierwszego domu. W pośpiechu pozostawili wiele potrzebnych rzeczy, więc z Haneczką [Lisowską] przenosiłyśmy je [do miejsca kwaterunku Sergiusza Kościałkowskiego]"[224]. W dalszej części relacji opisywała: „Chłopcy chwycili za broń i pobiegli do pierwszego domu. Z Hanką przenosiłam im chlebaki i rzeczy osobiste. Nie chciała siedzieć w dziurze po kartoflach. Trzymała się mnie. Biegaliśmy razem z tymi rzeczami. Potem chłopcy mówili, że wartownik z karabinem stał tyłem odwrócony do drogi. Podjeżdżali w ciszy. Zastrzelili wartownika i zajęli pozycje za stodołą"[225]. Według Mincera zwiad był dobrze wyposażony: „Rano jakiś strzał, wszyscy wyskoczyli, a to oddział bolszewicki na nas się napatoczył. I to doborowy oddział. Byli bardzo dobrze uzbrojeni"[226]. Olgierd Kościałkowski ustalił, że „»Bek«, natknąwszy się na bolszewika, strzelił i chybił. W odpowiedzi [inny] bolszewik oddał strzał z dziegciara i kaprala położył. Sergiusz kulą z empi przywitał gościa na ganku. Bolszewik podczołgał się za spichlerz, by tam umrzeć. Gra szła w sekundach. Nim Sowieci zdążyli zrozumieć, co zaszło, i ukryć się za stodółką, czyjaś kula zdjęła z sań drugiego bolszewika. Był nim dowódca patrolu. Mógł oddać ten strzał Sergiusz z półobrotu w prawo albo żołnierz z chaty wdowy. To drugie przypuszczenie nie ma silniejszych podstaw. Gdyby z tej pozycji w zbitą kupę ludzi z odległości trzydziestu kroków posłano dobrą serię, walka byłaby rozstrzygnięta od razu ze stratą jednego żołnierza […]. Po pierwszych strzałach sanie pomknęły przed siebie w las. Ci, co wysiedli, ukryli się za stodółką"[227]. Dalsza relacja Mincera potwierdza przypadkowość starcia, a nie zaplanowany wcześniej atak: „Nagle zostaliśmy zaatakowani przez niewiadomej wielkości oddział bolszewików, podejrzewam, że było to dość przypadkowe starcie i siły nieprzyjaciela nie były zbyt duże, gdyż atak był mało energiczny […]. Dołączam szkic sytuacyjny[228]. Budynek A to dość duża obora, budynki B i C – domy mieszkalne; reszta oddziału znajdowała się za drogą, w dalszej części osady. [Jarosław Skrodzki] »Zeks« zginął prawdopodobnie zaskoczony w okolicach budynku A, gdzie byli ukryci bolszewicy i skąd prowadzili silny ogień. »Fakir« i ja znajdowaliśmy się między B i A, w pewnym momencie kazał mi pójść do B dla orientacji, ilu jest rannych. Kiedy tam byłem, został ranny, wszedł jeszcze do chaty, ale już upadł. Resztę opisała dość precyzyjnie Wanda

[222] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 196.
[223] *Ibidem*, s. 199.
[224] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[225] *Ibidem*.
[226] E. Łopatto, *Byle…*, s. 37.
[227] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 196.
[228] Szkic sytuacyjny nie został opublikowany w „Wianie". Zob. szkic z rekonstrukcji walki opracowany przez Olgierda Kościałkowskiego na podstawie dochodzenia własnego przeprowadzonego dwa miesiące później w Raubiszkach (relacje mieszkańców), pogłębionego w następnych latach na podstawie relacji innych osób uczestniczących w tych wydarzeniach (w tym partyzantów).

Kiałka. W [budynku] C znajdowała się też część oddziału i tamtędy wycofaliśmy się"[229]. Mincer relacjonował dalej: „Była tam leśna polana. Droga od Podbrodzia wchodziła na polanę, przechodząc obok wsi. Z drogi odchodziła boczna dróżka do zaścianku. Obok niej stały trzy domki i stodoła. »Fakir« popełnił błąd w zabezpieczeniu terenu. Było słabe. Wartownik stał przy drodze 100 m od ściany lasu. Teren był niebezpieczny. W Podbrodziu stały silne oddziały NKWD i »istriebitiele«. Gdy usłyszeliśmy strzały, wyskoczyłem na ganek. W odległości 20 m za ogródkiem biegł ubrany w samą bluzę, bez kożucha, bolszewik. Stanął przy wejściu do ogródka. Dostał serię i padł. Zabili wartownika stojącego przy drodze i [na] skraju lasu. Wbiegali do wsi. Zostali zatrzymani przy krzyżówce. Schronili się za stodołę. Mieli tylko broń palną. »Fakir« nie dowodził. Złapał automat i strzelał. Wymieniał tylko magazynki. To była walka, gdzie role odwróciły się. Nie uderzał »Fakir«, ale zaatakowano jego oddział. Jego ludzie nie byli jeszcze przygotowani na taki scenariusz"[230]. Z kolei Mikuć relacjonował: „Obudził nas gospodarz kwatery, którą zajmowaliśmy. Powiedział, że od strony lasu (z kierunku Podbrodzia) słychać strzały. Jak się potem okazało, ogień otworzył nasz posterunek wystawiony w lesie, gdy zobaczył nacierających enkawudzistów. Nasi żołnierze wyskakiwali z chałup"[231].

Wspomniany ppłk Chimczenko w raporcie specjalnym podawał, że to partyzanci pierwsi rozpoczęli ostrzał: „Oddział Juriewa pojechał na trzech furmankach do folwarku Raubiszki, [znajdującego się] w odległości 9 km na poł[udniowy] wschód od Podbrodzia, i został ostrzelany z budynków ogniem maszynowych karabinów oraz karabinów. Oddział Juriewa przyjął walkę i kontynuował ją przez prawie dwie godziny"[232]. Sowieci niepostrzeżenie wjechali z leśnej drogi na obrzeża wsi i po ostrzelaniu ich przez jednego z partyzantów zajęli stanowiska za stodołą przy drodze[233]. Część bolszewików początkowo usiłowała przedostać się do centrum wsi. Strzelano z broni maszynowej i ręcznej w stronę domów i wybiegających partyzantów. Sowietów zatrzymali dopiero strzałami organizujący obronę żołnierze AK. Intensywna początkowo wymiana ognia odbywała się z odległości około 50–70 m. Jak twierdził Mincer: „zaskoczyli nas przypadkowo. Na odgłos strzałów wyleciałem przed dom. Na ziemi leżał nasz wartownik. Już nie żył. Na drodze dalej leżał zabity bolszewik. Z obory strzelali do nas. »Zeks« zginął, idąc w stronę tej obory. Nie było ich dużo"[234]. Z kolei dalsza część raportu NKWD informowała: „Podczas badania przyczyn dużych strat po naszej stronie ustalono, że zastępca dowódcy kompanii lejt[nant] Juriew kierujący wojskową grupą wysłaną w celu rozpoznania naruszył ustalone rozkazami i ustawą zasady zwiadu. Podążył ze swoją grupą na trzech furmankach, zamiast wysłać do zamieszkałych punktów i leśnych masywów dwóch–trzech żołnierzy, a z pozostałą resztą być w gotowości. Tego nie wykonano

[229] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 15.
[230] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[231] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[232] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.
[233] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r. Dokumenty śledcze również trafnie określały oddział sowiecki jako formację wojskową. Zob. CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.
[234] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.



Plan starcia oddziału „Fakira" ze zwiadem sowieckim w Raubiszkach opracowany przez Olgierda Kościałkowskiego w połowie 1945 r. (źródło: zbiory A.K.)

i cała grupa dziewięciu osób od razu trafiła pod silny ostrzał karabinów maszynowych i karabinów. Ponieśli duże straty. Pozostali przy życiu żołnierze przejawili męstwo i odwagę, nawiązując nierówny bój z przekraczającym liczebnie przeciwnikiem. W tym boju wykazał się odwagą, oddaniem dla naszej Ojczyzny szeregowy oddziału łączności strz[eleckiego] 1. batalionu 25. Pułku W[ojsk] W[ewnętrznych] NKWD Iwan Bebin (syn Adriana) urodzony w 1917 r. Osobiście po śmiertelnym trafieniu oficera Juriewa przejął dowodzenie, zabił kilku bandytów i zorganizował bój z bandą, która zmuszona została do wycofania się. W tym czasie, gdy dwaj czerwonoarmiści walczyli z bandytami, szeregowy oddziału łączności Aleksiej Mitrodanow (syn Aleksieja) urodzony w 1926 r. nawiązując walkę, unieszkodliwił nieprzyjacielski karabin maszynowy, zabijając obsługującego, i odebrał broń. Potem jeszcze ranił kilku bandytów"[235].

Obronę zaścianka Raubiszki organizowali dowódcy drużyn[236]. Mikuć zapamiętał mocno optymistyczny obraz, że komendant „szybko opanował sytuację, przydzielając zadania. Każdy dostał określony odcinek do obrony. Sytuacja została na tyle opanowana, że enkawudziści nie mogli wejść do osady. Otoczyli nas jednak. Udało im się pociskami zapalającymi podpalić dwie chałupy kryte strzechą"[237]. Z kolei Mincer relacjonował: „Z »Kujawiakiem« był »Wiś«. Krzyczałem do nich, żeby idąc dookoła, zaatakowali stodołę, za którą byli bolszewicy. Nie zrobili tego. Nieprzyjaciela było mało. Okrążając,

[235] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.
[236] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 3 III 1945 r.
[237] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r. Wanda Kiałka w relacji z 28 II 2012 r. twierdziła, iż dachy nie zostały zapalone. Okres zimowy, śnieg i wilgoć uzasadniają małe prawdopodobieństwo zapalenia się strzechy.



Śniadanie żołnierzy wileńskiej AK na kwaterze. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)



Atak nieprzyjaciela na kwatery żołnierzy wileńskiej AK. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

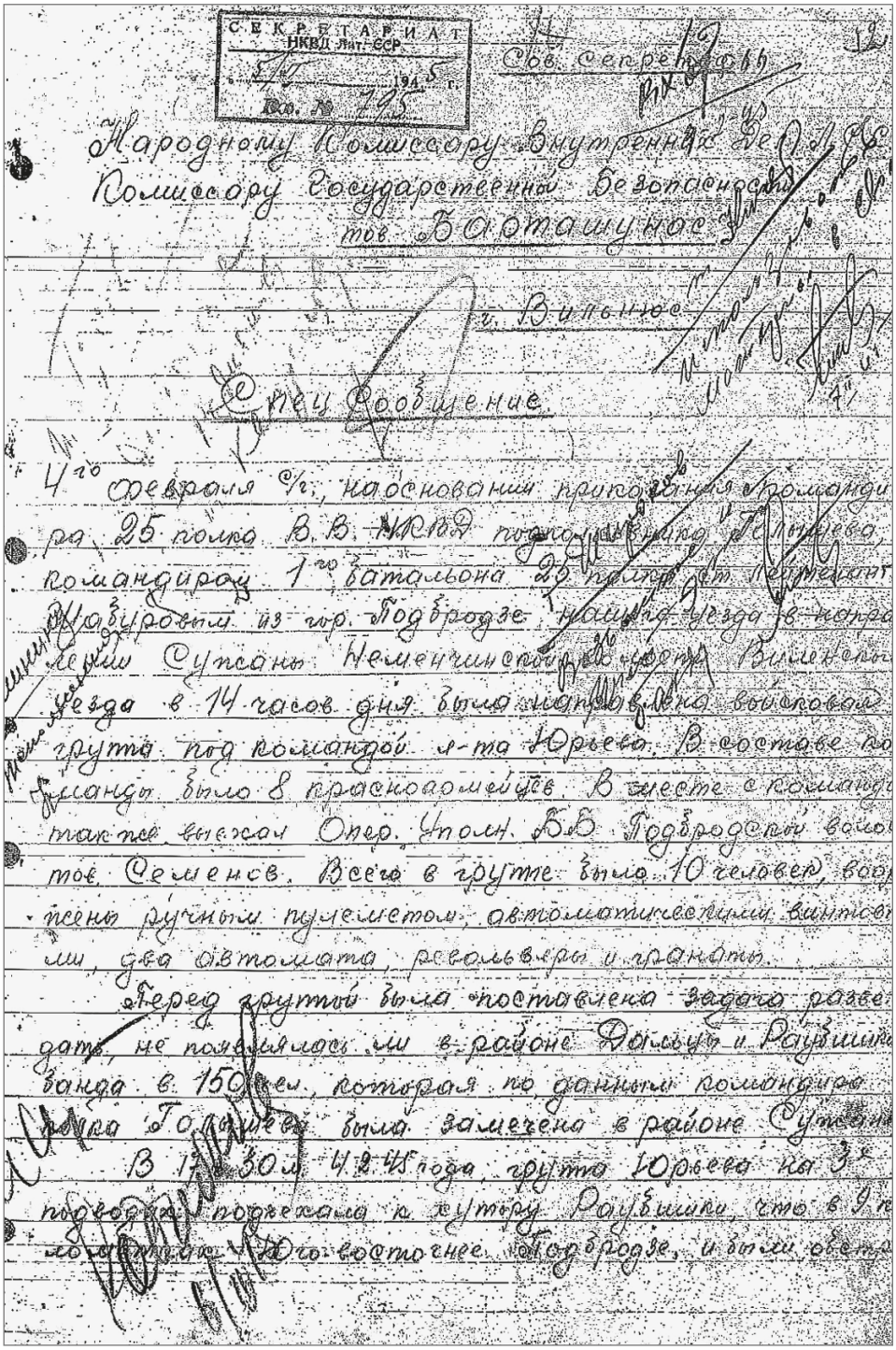
można było ich wybić wszystkich"[238]. Według ustaleń Olgierda Kościałkowskiego syn wpadł w wir walki: „Komendant podbiegł pod stodółkę i krzyczał: »Poddawać się!«. Nadbiegli »Jur« i »Marek«. Według relacji »Marka« komendant stał na widoku odkryty. Gdy wychyliła się głowa nieprzyjaciela, posyłał serie. »Marek« podawał magazynki. Przed tym jeszcze, nim nadbiegli koledzy, komendant posłał »Chłodnego«, by zajął ze swoim MG dogodną pozycję pod dużą stodołą, skąd był doskonały ostrzał całego pola widzenia aż po las. Zarządził też obejście nieprzyjaciela. Dziesięciu żołnierzy polecił wysłać na flankę i na tyły nieprzyjaciela. Zwrócił się do »Marka« ze słowami: »Zabiłem trzech«. Strzelał od spichrza. Potem zmienił pozycję. Stąd nie mógł dosięgnąć tych, co się ukryli. Zajął stanowisko naprzeciw stodółki. Miała dwoje szerokich drzwi na przestrzał. Posiekane były kulami. Dolatywały tu serie i szły też górą, będąc nieszkodliwe dla ukrytego nieprzyjaciela"[239]. Mincer zapamiętał, że Kościałkowski prowadził ogień z empi znajdującego się przed wejściem do jednego z domów: „Stałem obok niego, kazał mi się położyć, sam stał [i strzelał] nadal"[240]. Miejsce „Fakira", nieosłoniętego jak nieprzyjaciel zabudowaniami, musiało doprowadzić do tego, co się stało niebawem. Jak ustalił ojciec Serża: „Jedna kula przebiła [prawą] dłoń i strzaskała kolbę MP-i […], ranny komendant skierował się na punkt opatrunkowy. Widział go »Marek«, który ukryty za spichrzem, nie porzucał bezpiecznej pozycji, jak szedł [„Fakir"] ze skwaszoną miną"[241]. Po opatrzeniu dłoni kontynuował ostrzał wroga. Drugie zranienie, jakie otrzymał, okazało się śmiertelne. Jak opisywał Mincer: „dostał dwie kule, gdy stał w drzwiach domu"[242]. Olgierd Kościałkowski zapisał w pamiętniku: „Sergiusz dostał dwie kule w szczyt lewego płuca. Oddane z precyzyjnej broni [karabinku „dziesiątki"] legły równo, jedna obok drugiej. Krew tryskała. Wody pod ręką nie było. Studnia znajdowała się przy łazience obok jeziorka po stronie nieprzyjacielskiej. Topiono śnieg. W torbie sanitarnej okazało się, że są jedynie prymitywne środki, jak jodyna, rywanol[243], bandaże. Oddział posiadał strzykawki i zastrzyki, ale znajdowały się na »melinie« w Grużewie […]. Chwilami odzyskiwał przytomność. Prosił o zastrzyki. »No i cóż, trzeba zdychać« – mówił »Markowi«. Taki zwrot pasował do Serża. Walka trwała niecałe pół godziny. Pokosiła. Krótka, lecz gwałtowna strzelanina wypełniła wieś. Wszystko się ukryło w piwnicach. Kule szyły ściany i świecąc, wpadały do chat"[244]. Według sanitariuszki Kiałki drugie zranienie „Fakira" nastąpiło około 15–20 minut po rozpoczęciu walki, gdy jeszcze z Hanną Lisowską przerzucała pozostawione rzeczy partyzantów na ich pozycje strzeleckie[245]. „Gdy byłyśmy w połowie drogi, usłyszałam: »Siostro, szybko! Komendant ranny!«. Nieprzytomnego

[238] Relacja Wiesława Mincera, 5 IV 2013 r.
[239] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 196.
[240] W. Mincer, *Oddział „Fakira"*…, s. 16.
[241] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 197.
[242] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.; E. Łopatto, *Byle*…, s. 37.
[243] Środek odkażający stosowany do dezynfekcji.
[244] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 197. Zob. także: T. Szynkowski, *Matko*…, s. 185; Z. Kłosiński, *Działalność oddziałów partyzanckich na Wileńszczyźnie po 17 lipca 1944 r. na przykładzie 1. Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej AK*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 6, s. 3.
[245] T. Balbus, *„Cień generała Wilka". Zarys działalności w PRL oficera i historyka Okręgu Wileńskiego AK Stanisława Kiałki (1911–1980)* [w:] *Żołnierzowi Niepodległej. Księga dedykowana śp. gen. Mieczysławowi Huchli*, Rzeszów 2012, s. 314–315.

Sergiusza Kościałkowskiego przytrzymywali dwaj chłopcy. Klęcząc, wisiał na ich ramionach. Głowę miał lekko zgiętą na lewe ramię. Z zamkniętych ust wyciekała strużka. Płaszcz wojskowy miał rozpięty. Był w mundurze, koalicyjce, czapce polowej"[246]. Następnie został ciężko ranny gospodarz kwatery. Obaj ranni zostali przeniesieni z dużego pokoju na tyły domu do mniejszego pomieszczenia. „Fakir" został posadzony na ziemi i oparty o ścianę. Podkomendni rozpięli bluzę mundurową. Miał na piersi dwie dziurki od kul obok siebie. Były wloty, ale nie było wylotów. Gospodyni przeznaczyła na bandaże czyste prześcieradła. W tym czasie dom znajdował się pod nieustającym ostrzałem bolszewików. W dalszej części relacji sanitariuszka pisała: „Zapytałam o apteczkę. Nie zdążyłam przejąć jej z rąk chłopca, gdy trafiona wyfrunęła pod sufit. Ja na podłogę. W apteczce była jedna pastylka rywanolu i mały bandażyk […]. Pomaga mi gospodyni, rwąc prześcieradła i co się da. Kule nadal gwiżdżą, lecz coraz rzadziej. Wreszcie palba [dawn. strzelanina] ucichła, lecz w górę lecą czerwone rakiety. Wołają [Sowieci] o pomoc. Chłopcy organizują sanie, układają rannych, otulają ich kożuchami i czym się da. Mróz trzaskający. Na wpatrzone we mnie pytające oczy powiedziałam: »Jadę z wami«"[247]. Z kolei na przesłuchaniu prowadzonym w NKWD w Oszmianie Kiałka dodała: „Będąc jeszcze przytomnym, »Fakir« kazał mi opiekować się rannymi"[248]. Informacja o zranieniu komendanta szybko dotarła do partyzantów zajmujących różne pozycje strzeleckie w zaścianku. Mikuć relacjonował: „Przybiegła łączniczka Wanda Kiałka »Wilia«. Powiedziała, że Sergiusz Kościałkowski jest ciężko ranny. Postanowiłem zobaczyć, co się z nim dzieje. Przechodząc do jego stanowiska, zostałem ranny w rękę. Podszedłem do »Fakira«. Tam [w domu] Kiałka opatrzyła mi ranę. Stwierdziłem, że otrzymał trzy [*sic*!] pociski w klatkę piersiową w okolice mostka, bez otworów wylotowych na plecach. Miał silne krwawienie z [lewej strony] ust, był prawie nieprzytomny. Powtarzał tylko przez cały czas: »Uciekajcie. Uciekajcie«"[249]. Do miejsca, gdzie opatrywano komendanta, przybiegł Mincer. Jak relacjonował później: „Pobiegłem od razu do »Fakira«, po drodze widziałem zastrzelonego bolszewika i jednego z naszych. »Zeks« zginął przy stodole. Stał naprzeciwko domu, gdzie kwaterował »Fakir«. Otrzymał postrzały z »dziesiątki«"[250].

Po wyeliminowaniu „Fakira" z walki komendę przejął Mincer. Nadal trwała wymiana strzałów, a bolszewicy podejmowali nieudane, coraz bardziej chaotyczne próby wejścia do wsi. Partyzanci również nie próbowali zbyt intensywnie atakować pozycji wroga znajdującego się za stodołą. Walka się kończyła, gdyż bolszewikom zaczynało brakować amunicji. Partyzanci też nie oszczędzali swoich zapasów. Mieli czterokrotną przewagę liczebną, co przełożyło się na siłę ognia, ale już nie – z powodu braku właściwego wyszkolenia taktycznego i strzeleckiego – na szybką eliminację nieprzyjaciela. Stanisław Prokopowicz „Żagiel", także zraniony, ponoć wystrzelał „z karabinu maszynowego cały zapas bojowy nabojów"[251]. Mikuć tak relacjonował: „Wykończyliśmy ich granatami.

[246] Relacja Wandy Kiałki, 28 II 2012 r.
[247] W. Kiałka, *Jak przestał istnieć oddział „Fakira"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2008, nr 36.
[248] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 25 II 1945 r.
[249] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[250] Relacja Wiesława Mincera, 9 V 2013 r.; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4.
[251] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954 r.


СЕКРЕТАРИАТ
НКВД Лит. ССР
5/II 1945 г.
Вх. № 725

Сов. секретно

Народному Комиссару Внутренних Дел
Комиссару Государственной Безопасности
тов. Барташунас

г. Вильнюс

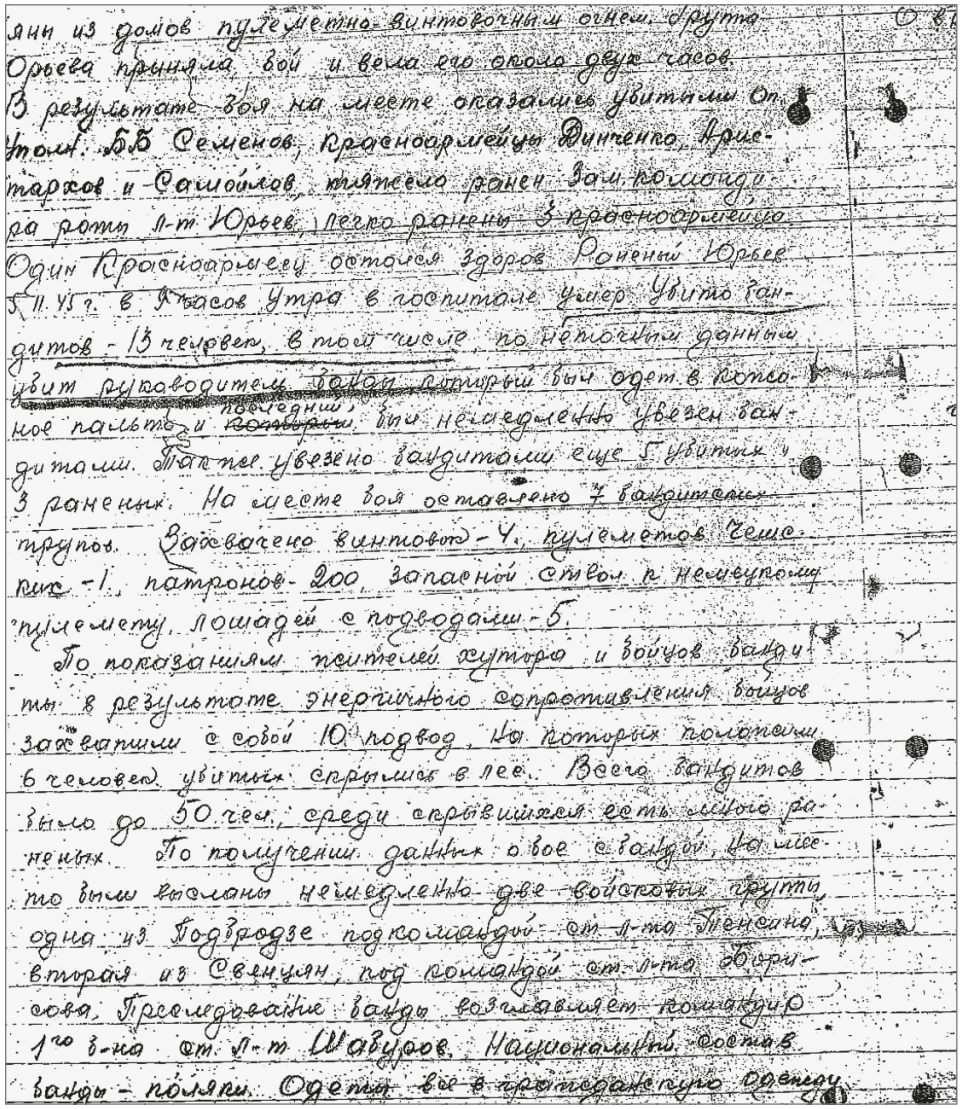
Спец Сообщение

4-го февраля с/г. на основании приказания командира 25 полка В.В. НКВД подполковника Белоусова командир 1-го батальона 29 полка лейтенант Назыров из гор. Подбродзе, узнав о том, что в деревне Сутоны Неменчинского района Вильнюсской области в деревне в 14 часов дня была замечена вооруженная группа под командой м-та Юрьева. В составе группы было 8 красноармейцев. В месте с командиром также выехал Опер. Уполн. БВ Подбродского района тов. Семенов. Всего в группе было 10 человек, вооружена ручным пулеметом, автоматическими винтовками, два автомата, револьверы и гранаты.

Перед группой была поставлена задача разведать, не появлялись ли в районе Дольцы и Раубишки банда в 150 чел., которая по данным командира полка Белоусова была замечена в районе Сутоны.

В 17.30 4.2.45 года, группа Юрьева на 3-х подводах подъехала к хутору Раубишки, что в 9 км юго-восточнее г. Подбродзе, и были обнаружены

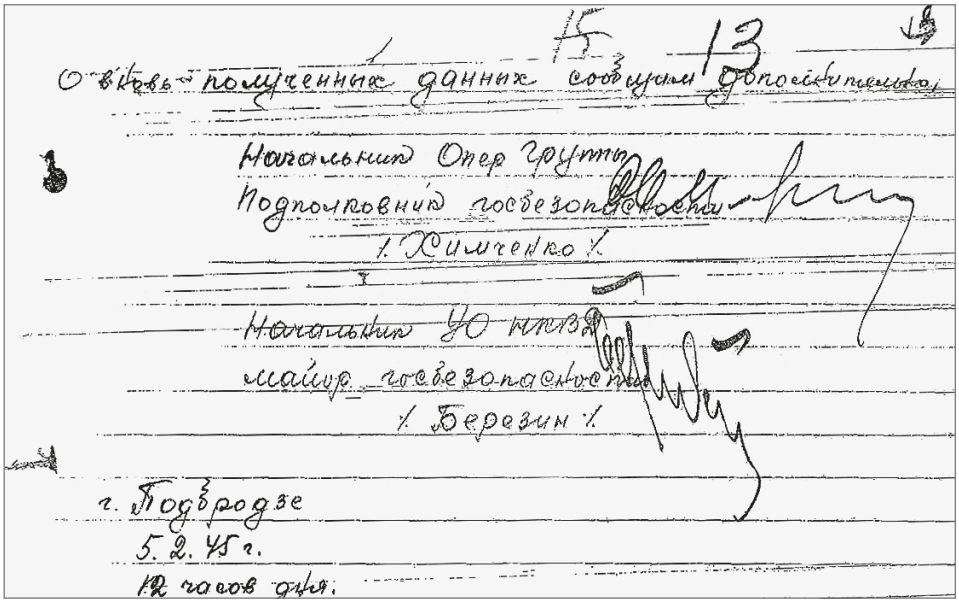
Raport NKWD dotyczący walki w Raubiszkach z oddziałem „Fakira”, 5 lutego 1945 r. (źródło: zbiory LYA)



Raport NKWD dotyczący walki w Raubiszkach z oddziałem „Fakira", 5 lutego 1945 r. (źródło: zbiory LYA)

Różne były. I niemieckie, i sowieckie. Leciały przez dach stodoły i chlew w miejsce, gdzie się schronili. Próbowali uciekać przez pole do odległego ze 150 m lasu. Zostali położeni na tym śniegu. Jak się zbieraliśmy, była cisza. Nikt już nie strzelał. Ich konie były zabite. Nasze stały w chlewie. Strzelając, też pozabijali nam kilka koni. Zniszczona została jedna chałupa"[252]. Kiałka zapamiętała: „Wycofaliśmy się, gdyż bolszewicy zaczęli strzelać czerwonymi rakietami"[253]. Po przybyciu większej jednostki sowieckiej istniało realne

[252] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[253] *List Wandy Kiałki do Andrzeja Kościałkowskiego z 17 VIII 1990 r.* [w:] *Spowiedź…*, s. 189.



Raport NKWD dotyczący walki w Raubiszkach z oddziałem „Fakira", 5 lutego 1945 r. (źródło: zbiory LYA)

niebezpieczeństwo okrążenia miejsca walki i zmasakrowania nie tylko broniących się, lecz także mieszkańców wsi. Mikuć na rozkaz Mincera zorganizował grupę ewakuacyjną: „Orientując się, że w okrążeniu nie możemy dłużej trwać, należy się przebić, stworzyłem kilkunastoosobową grupę partyzantów. Poleciłem zebrać rannych, ustalić, jaki jest stan koni i sań, zabrać rannych na sanie"[254]. Przed odjazdem Kiałka zakładała kontuzjowanym prowizoryczne opatrunki zrobione z odzieży. Na saniach zostali ułożeni ranni, w tym „Fakir" (dwa postrzały w lewe płuco, przestrzelona prawa dłoń) oraz „Dan" (postrzał w brzuch, rozerwany nadgarstek). Z nimi pojechała Kiałka. „Zajęłam się najpierw »Fakirem«, potem »Danem« i »Żaglem«. Szczególnie cierpiał gorączkujący »Dan«. Bardzo bolały go nogi. Ciężko to znosił. Prosiłam chłopaków, żeby rozcierali mu stopy pod kożuchem, aby chociaż trochę ulżyć w cierpieniu. Nie widziałam ciała zabitego ani rannego »Jura« [„Zeksa"]"[255]. Ciężko ranny był też „Bek". Jak zapamiętała sanitariuszka: „Gdy po zbiórce i załadowaniu rannych odjeżdżaliśmy, panowała cisza. Było jeszcze jasno, jednak zaraz zapadł zmierzch"[256]. Mincer widział „tylko jednego zabitego bolszewika"[257]. Taki obraz miejsca walki wynikał z tego, że nie mógł obejść całego terenu. Zabici i ciężko ranni bolszewicy leżeli przy drodze, na polu i między zabudowaniami. „Marek" relacjonował: „Trzeba było ewakuować się stamtąd. Odjeżdżaliśmy od miejsca starcia przez około 20 km. »Fakir« zawsze stosował tę zasadę. W Raubiszkach mieliśmy pecha, że został trafiony. Gdy zaległa cisza, pozbieraliśmy naszych rannych. Wiedzieliśmy, że za

[254] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[255] Relacja Wandy Kiałki, 28 II 2012 r.
[256] *Ibidem*, 27 II 2012 r.
[257] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4.



Jezioro Ugoryna koło Raubiszek (źródło: zbiory T.B.)

chwilę zjawią się tam bolszewicy"[258]. Odejście oddziału w kierunku na Sużany następowało marszem przyspieszonym, ze szperaczami konnymi wysuniętymi na szpicy. Prowadził „Lisek". Partyzanci maszerowali, konie ciągnęły sanie i wozy z rannymi, zwiad konny zabezpieczał przód i tył kolumny[259].

Straty obu stron w Raubiszkach były duże. Wskazują na intensywność wymiany ognia z małej odległości. Czterokrotna niewykorzystana przewaga liczebna oddziału polskiego nad zwiadem sowieckim i przyjęcie – po zranieniu komendanta – taktyki wyczekującej świadczą o słabym wyszkoleniu fakirowców (w tym dowódców drużyn i sekcyjnych). Starcie kompanii AK z drużyną bolszewików zakończyło się tragicznie przede wszystkim dla strony polskiej[260]. Wileńska AK straciła doświadczonego w wojnie podjazdowej komendanta oddziału partyzanckiego. Również przewaga ogniowa partyzantów (trzy ręczne karabiny maszynowe, broń automatyczna, zapasy amunicji i granatów) uprawnia do postawienia tezy o braku umiejętności taktycznych i strzeleckich partyzantów nieobytych z walką podjazdową. Panika doprowadziła do dezercji w okoliczne lasy kilku żołnierzy AK[261]. Odwrót oddziału polskiego – po przejęciu komendy przez Mincera – był możliwy dopiero po zabiciu czterech bolszewików, ranieniu kilku innych i wyczerpaniu się amunicji po stronie sowieckiej. Partyzanci wdali się w walkę pozycyjną trwającą co najmniej pół godziny. Następną godzinę zajęło obejście terenu i przygotowanie oddziału do ewakuacji. Podczas odwrotu pozostawiono na miejscu starcia ciała zabitych kolegów z dokumentami świadczącymi o tożsamości poległych. Było to karygodne zaniedbanie ze strony „Marka" i dowódców drużyn. Po znalezieniu dokumentów czekiści zidentyfikowali zabitego w tym starciu zastępcę „Fakira", Jarosława Skrodzkiego „Jura" („Zeksa"), a także przechwycili zdobyczne zaświadczenia wskazujące na poprzednie miejsca pobytu oddziału[262]. Raport NKWD stwierdzał: „Podczas oględzin i obszukania siedmiu zabitych bandyckich trupów stwierdzono, że jeden był ubrany w polski mundur w randze kaprala. Dokumentów przy nim nie znaleziono. U trzech znaleziono dokumenty, przy czym tylko nazwisko jednego bandyty jest znane i jest jego zdjęcie[263] […]. Wśród zabitych bandytów znalazł się Jarosław Skrodzki urodzony w 1907 r., rachmistrz GUSZOSDOR[264] NKWD LSRS, [znaleziono] przy nim zaświadczenie wydane przez GUSZOSDOR nr 998. U trzeciego

[258] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2012 r.
[259] *Ibidem*, 8 VI 2012 r.
[260] *Ibidem*, 23 VII 2012 r. Zob. E. Łopatto, *Byle…*, s. 36.
[261] Jednym z dezerterów był N.N. „Sokół".
[262] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.
[263] Prawdopodobnie chodzi o Jarosława Skrodzkiego, o czym w dalszej części raportu.
[264] Glawnoje Uprawlenije Szosiejnych Dorog (Główny Zarząd Dróg Bitych).

bandyty znaleziono przekaz pieniężny na imię Magdalena Werenicka (zamieszkała we wsi Kraużina [?] gminy Janiszki)"[265].

„Raubiszki będą miały swoją historię. Widziały bitwę krótką" – zapisał w pamiętniku Olgierd Kościałkowski[266]. Według Mikucia zginęło siedmiu żołnierzy AK[267]. Z kolei raport ppłk. Chimczenki podawał zawyżone straty strony polskiej: „Zabito trzynastu bandytów, w tym według niepewnych danych został zabity dowódca bandy, który był ubrany w płaszcz skórzany. Został natychmiast ewakuowany przez bandytów. Wywieziono również pięciu zabitych bandytów i trzech rannych. Na miejscu walki pozostawiono siedem bandyckich trupów. Zdobyto: karabinów – 4, maszynowych karabinów – 1, naboi – 200, zapasową lufę do niemieckiego karabinu maszynowego, koni z furmankami – 5"[268]. Z kolei pion śledczy NKWD na podstawie zeznań aresztowanych w Łukszanach koło Oszmiany fakirowców ocenił straty polskie na dziewięciu zabitych[269]. NKWD przejęło we wsi ręczny karabin maszynowy (model czeski) obsługiwany przez poległego „Jura", a pozostawiony z nieznanych przyczyn (na pewno nie z powodu braku amunicji) z dokumentami osobistymi przy zwłokach zabitych[270]. Na miejscu walki zginęło pięciu partyzantów: Jarosław Skrodzki „Jur", zabity na początku starcia na drodze prowadzącej do stodoły. „Według »Marka« zaglądał przez okienkowe otwory [stodoły]. Może przypuszczał, że siedzą tam ukryci bolszewicy. Według Kieżunówny wychylił się poza stodołę. Strzelał z rkm. Rzucał granaty. Odkryty na strzały, znalazł lekką śmierć"[271]; N.N. „Białorusin" dostał serię przez kolana, dobity przez „Marka" na własną prośbę; N.N. „Kot" otrzymał śmiertelny postrzał w głowę; N.N. „Skowronek" , partyzant spod Sużan; wartownik N.N. z posterunku w stodole, trafiony przypadkowo z empi „Fakira"[272]. Zgodnie z zeznaniami Witolda Szupowskiego, składanymi w NKWD w Oszmianie, wśród poległych byli „Klin" i „Ścigacz"[273], według zeznań Jana Stankiewicza zginął Edward Borkowski[274]. Pseudonimy mogą być tożsame z nazwiskami. W czasie odwrotu oddziału zmarł „Fakir", a następnie „Dan"[275]. Brak informacji dotyczących dalszych losów ciężko rannego „Beka". W związku z tym straty oddziału AK wyniosły siedmiu lub ośmiu poległych. Późnym wieczorem do wsi przybyła kompania NKWD. Ojciec „Fakira" podał w pamiętniku nieco inne dane

[265] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej do NKWD LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.
[266] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 218.
[267] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[268] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.
[269] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym dowódcy plutonu piechoty bandy „Wisia"-„Jaremy" Witoldzie Szupowskim, 24 II 1945 r.
[270] Relacja Wiesława Mincera, 8 VI 2012 r.
[271] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 197.
[272] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Sprawozdanie z ustaleń śledztwa w sprawie pacyfikacji przez funkcjonariuszy NKWD wsi Ławże w lutym 1945 r., 15 IX 1995 r.; Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 37.
[273] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[274] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Jana Stankiewicza, 24 II 1945 r.
[275] AIPN Wr, 221/302, List Wandy Kiałki do Romana Koraba-Żebryka, 18 II 1987 r.; G. Motyka, *Na białych…*, s. 163; KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 208; K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściciel" (1913–1945)*, Warszawa 2014, s. 175.

o stratach sowieckich niż te zapisane w raportach czekistów: „Podebrali swoich zabitych i rannych. Zawleczono ich do chaty Kieżunów i ułożono szeregiem. Czterech zabitych, czterech ciężko rannych. Przy życiu zostało dwóch. Z zabitych jeden bolszewik padł w opłotkach przy spichrzu, jeden w tym miejscu, gdzie stało uschnięte drzewo, dwóch za stodółką i trzeci tutaj ciężko ranny też. Ci musieli paść z empi komendanta. Pozostałych rannych odkryto w polu […]. Pierwszym pytaniem, jakie zadali enkawudziści po przyjeździe, było: »w jakim języku porozumiewali się bandyci?« […]. NKWD wzięło zdobycz: trzy automaty pozostawione na ganku wdowy, ręczny karabin maszynowy »Jura«, w stodółce zaprzężone dwa konie, z których jeden okazał się ranny. Gdy otworzono drzwi stodółki, do nóg runęło bezwładne ciało. Był to wartownik pilnujący drogi od Podbrodzia. Trudno wytłumaczyć, jak mógł przeoczyć zbliżające się troje sań. W ostatniej chwili, zamiast zaalarmować, ukrył się w stodółce. Stanął w kącie, który tworzą drzwi w miejscu umocowania do uszaka. Wcinał się tam. Drzwi były bite kulami z empi komendanta”[276]. Nie zastosowano represji wobec mieszkańców wsi, lecz jedynie ich przesłuchano. Mieszkaniec Podbrodzia, który przypadkowo został zatrzymany przez oddział polski we wsi, po przybyciu grupy operacyjnej NKWD został po przesłuchaniu rozstrzelany. Uznano go za przewodnika partyzantów, choć z fakirowcami nie miał nic wspólnego. Jak ustalił Olgierd Kościałkowski: „Musiał być badany, ręce miał pokrajane [nożami]”[277]. W innym miejscu ojciec Serża opisywał: „Bolszewicy zarządzili pogrzeb zabitych »bandytów«. Dziwili się, gdy u któregoś na szyi zobaczyli szkaplerze, a w kieszeni różaniec”[278]. Zwłoki partyzantów mieszkańcy pochowali w prowizorycznej mogile na skraju lasu w pobliżu jeziorka. „»Jura«, pięciu towarzyszy, wartownika i obywatela z Podbrodzia pogrzebano w lesie na pięknym wzgórzu pod sosnami. Nie dano trumien, tylko nad głowami urządzono pomost wyścielony słomą, by ziemia nie zasypywała oczu”[279]. Czekiści rozkazali miejscowym zakopać zwłoki na obrzeżach wsi. Był to typowy zwyczaj NKWD, aby niepotrzebnie nie transportować „bandyckich” ciał do Podbrodzia. W przypadku konieczności identyfikacji niekiedy zabierali do najbliższej placówki jedynie ciała zabitych dowódców. Mikuć relacjonował: „Mieszkańcy wsi pogrzebali naszych na miejscu. Pod lasem, gdzie stał wartownik, wykopali dół. Zostali złożeni w zbiorowej mogile przy drodze. Po kilku tygodniach miały być zrobione przez rodziny ekshumacje. Byłem tam w latach dziewięćdziesiątych. Miejscowi pokazywali to miejsce. Ziemia była zapadnięta”[280].

Straty wroga znane są ze sprawozdań sowieckich, w tym „Spisu imiennego ubytków bojowych i niebojowych składu osobowego 4. Strzeleckiej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD Nadbałtyckiego Okręgu za miesiąc luty 1944 r. (dział: Straty bojowe)”[281]. Podpułkownik Chimczenko informował w raporcie specjalnym: „w rezultacie walki okazało się, że polegli: operacyjny pełnomocnik W[ojsk] Wewnętrznych NKWD Siemionow;

[276] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 198.
[277] *Ibidem*.
[278] *Ibidem*.
[279] *Ibidem*. Zob. *Aneks*, *Powrócili po swoich (Raubiszki, wrzesień 2020 r.)*.
[280] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[281] W dokumencie tym zostały podane pełne personalia z bliższymi danymi osobowymi, przydziały, daty wstąpienia do partii bolszewickiej, numery legitymacji partyjnych, informacje o miejscach pochówku, dane członków rodzin.



Именной список

Боевых и небоевых потерь личного состава

Wykaz sowiecki dotyczący enkawudzistów poległych w Raubiszkach (źródło: zbiory LYA)

czerwonoarmiści: [strzelec Artiem] Dinczenko [syn Iwana; rocznik 1915, pochodzący z okolic Charkowa; tiszkowski *sielsowiet*, wieś Tarasówka]; [starszy strzelec Wasilij] Aristarchow [syn Ninodajewa; rocznik 1911; pochodzący z okolic Wołogdy; wotczyński *sielsowiet*, wieś Golcewo] i Samojłow; ciężko ranny [został] zastępca dowódcy kompanii: lejtnant Juriew, lekko rannych zostało trzech czerwonoarmistów. Jeden czerwonoarmista nie był ranny. Ranny Juriew zmarł w szpitalu 5 lutego o godz. 9.00"[282]. Wzmiankowany wyżej spis imienny wymienia jeszcze telefonistę Stefana Samrydowicza (syna Tymoteusza; rocznik 1913; pochodzącego z okolic Omska; nowopokrowski *sielsowiet*). Zabici, jak wynika z ewidencji czekistowskiej, oprócz Dinczenki byli członkami partii bolszewickiej lub Komsomołu. Kiałka relacjonowała: „Widziałam zwłoki. Byli w białych kożuchach i dobrych walonkach"[283]. Inni partyzanci mieli podobne obserwacje miejsca walki. Jak twierdził Mikuć: „Oglądnęliśmy trupy. Byli dobrze ubrani. Białe kożuszki, walonki. Nie zauważyliśmy, żeby ktoś przeżył. Spieszyliśmy się"[284]. Z kolei Mincer zauważał: „Mieli dobre, niezłachmanione mundury i nowe karabiny »dziesiątki«"[285]. Pozostałych sześciu Sowietów zdołało zbiec w kierunku Podbrodzia. Według ustaleń śledczych NKWD wśród partyzantów było siedmiu rannych[286]. Kiałka miała udzielić pomocy medycznej „ponad dziesięciu rannym bandytom i opiekować się nimi do dnia zatrzymania"[287].

[282] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4 (tam błędna informacja o śmierci dziesięciu bolszewików); CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 7 VI 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 5 III 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Jana Stankiewicza, 5 III 1945 r. (w trzech powyższych dokumentach zawyżone dane: dziesięciu zabitych po stronie sowieckiej).

[283] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.

[284] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[285] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.

[286] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Janie Stankiewiczu, 25 II 1945 r.

[287] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół konfrontacji Wandy Cejko i Włodzimierza Mikucia, 24 IV 1945 r.



Cmentarz prawosławny w Święcianach Starych. Miejsce pochówku bolszewików zabitych przez fakirowców w Raubiszkach (źródło: zbiory T.B.)

W śledztwie w Wilnie sanitariuszka mówiła o sześciu rannych partyzantach[288]. Mikuć, sam draśnięty kulą w rękę, podawał liczbę dwunastu rannych partyzantów[289]. Wszyscy kontuzjowani wraz z odchodzącym ze wsi oddziałem polskim zostali ewakuowani saniami. Ze strony polskiej ranni zostali: „Fakir" (śmiertelnie), „Dan" (ciężki postrzał brzucha, wyrwana część nadgarstka), Stanisław Prokopowicz „Żagiel" (płasko wyrwana lewa część piersi pod obojczykiem, „wyrwany płat, jakby operacyjnie, zwykła kula nie robi takich ran, musiały być [to kule typu] dum-dum"[290]), N.N. „Bek" (ciężko ranny), jego amunicyjny, prawdopodobnie N.N. „Żbik" i Jan Stankiewicz „Grab". Kwaterujący „Fakira" gospodarz domu miał wyrwaną część uda i poharatane podbrzusze (zapewne od kul typu dum-dum)[291]. Jak mówią świadkowie, zabito również kilka koni, w tym trzy po stronie sowieckiej. Ocalał koń „Fakira", zabrany w czasie ewakuacji przez Mincera[292]. Raport NKWD informował dalej: „Na poszukiwania bandy w rejon jej możliwego pojawienia się skierowano agenturę. Dokumenty zabrane bandytom, a należące do [Piotra]

[288] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Witolda Szupowskiego i innych, 23 V 1955 r.
[289] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[290] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[291] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[292] Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.



Wieś Raubiszki. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

Dawydowa, Trenichina, Skrodzkiego, kieruję do oddziału W[ojsk] W[ewnętrznych] NKWD LSRR"[293].

Zwłoki bolszewików, zabrane z Raubiszek przez przybyłą tam kompanię czekistów, zostały pogrzebane na cmentarzu prawosławnym w Święcianach. Ciało Kościałkowskiego i dziennik opisujący likwidacje przeprowadzone w Wilnie przez Kedyw, życie partyzanckie oddziału „Kapitana Groba", zawierający wiele pseudonimów i wyjść operacyjnych nie zostały przejęte przez NKWD. Gdyby zapiski komendanta dostały się w ręce czekistów, to w połączeniu ze śledztwem prowadzonym wobec ujętych następnie podkomendnych mogłyby spowodować serię aresztowań w Wilnie i dziesiątki rewizji we wsiach. Zagrożone byłyby osoby pochodzące z rodzin partyzantów, ludzie z siatki terenowej czy też przypadkowi mieszkańcy kwaterujący „bandytów". Szczątki zastępcy „Fakira", Jarosława Skrodzkiego, prawdopodobnie do dzisiaj pozostają w Raubiszkach, chyba że zostały ekshumowane przez rodzinę, o czym jednak nie wspominają dostępne źródła. Pod koniec stycznia 1945 r., po ucieczce dwóch ludzi ze wsi Majerańce przed wkraczającym patrolem Skrodzkiego, Kościałkowski zapisał w dzienniku: „Niestety jemu [„Zeksowi", „Jurowi"] brak właśnie pewnego »chwytu«, orientacji w terenie w nieprzewidzianych okolicznościach"[294]. Była to diagnoza odnosząca się do większości służących w oddziale „Fakira" konspiratorów miejskich. Wspomniany w tym zapisie egzekutor Kedywu z Wilna, „zimny zabójca", jak określał swojego dowódcę sekcji w Egzekutywie Mincer, poległ w pierwszym starciu z atakującą czterokrotnie mniejszą niż jego oddział grupą zwiadowczą wroga. W tej samej potyczce został śmiertelnie ranny doświadczony w akcjach partyzanckich „Fakir". Śmierć komendanta i jego zastępcy skutkowały trzy tygodnie później wymordowaniem całego oddziału przez formację specjalną NKGB. Raubiszki stanowiły prolog do masakry w Ławżach. Był to początek końca oddziału

[293] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.
[294] *Spowiedź…*, s. 184.



Trasa przemarszu oddziału „Fakira", przejazd przez tory kolejowe w Drużelach niedaleko Raubiszek, widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

pozbawionego dowódców i kontaktów z komendą okręgu. Mikuć, który przejął następnie komendę, nie był w stanie dowodzić kompanią partyzancką, rozpoznawać oddziały wroga, dbać o życie swoich podkomendnych. W stanie upojenia alkoholowego został ujęty i aresztowany wraz z kadrą niższych dowódców.

Czekiści postanowili za akcję w Raubiszkach nagrodzić dwóch swoich żołnierzy. Wniosek z raportu specjalnego brzmiał: „Wnioskuję przedstawić do nagrody medalowej »Za odwagę«, za męstwo i odwagę, szeregowych Mitrofonowa i Bebina"[295]. „Fakir" powinien otrzymać pośmiertnie Virtuti Militari za ochronę ludności polskiej przed terrorem okupanta. Nie było jednak w komendzie okręgu już nikogo, kto byłby w stanie docenić zasługi poległego oficera. Region był coraz mocniej pacyfikowany. W tym samym dniu, gdy doszło do starcia w Raubiszkach, około godz. 5.00 rano w Wilnie aresztowano kierownika Wydziału Bezpieczeństwa ODR Leona Łomackiego. Zabrano go ze stojącego na skraju lasu domu w Kolonii Magistrackiej dwa dni przed planowaną ewakuacją z miasta na zachód. Twierdził, że został wydany przez działacza delegatury kpt. Mikołaja Ilgiewicza. W śledztwie nie został powiązany z działalnością Sądu Specjalnego[296]. Tego samego dnia późnym wieczorem do wsi Stefaniszki pod Wilnem dotarła kilku-

[295] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.
[296] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 545.

nastoosobowa grupa partyzantów z rozbitego przez NKWD pod Rowinami oddziału rtm. Władysława Kitowskiego „Orlicza”[297]. W gronie tym był ranny komendant, a także kontuzjowany żołnierz Kedywu o pseudonimie „Urka”, likwidator Teodora Bujnickiego[298]. Schronienia partyzantom udzieliły aresztowane kilka dni potem w trakcie obławy właścicielki folwarku Eugenia (matka) i Barbara (córka, ps. „Aleksandra”) Dumnickie[299]. W czerwcu 1945 r. naczelnik Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem płk Michaił Gusiew w zbiorczym opracowaniu dotyczącym akcji żołnierzy AK błędnie podawał datę starcia, personalia dowódcy i liczebność oddziału polskiego: „14 [*sic*!] lutego 1945 r. w ciągu dnia grupa białopolskich bandytów o liczebności około 70 [*sic*!] ludzi, z grupy band[yckiej] Gulbinowicza[300] [*sic*!], w chutorze [zagrodzie wiejskiej][301] Raubiszki, gmina Podbrodzie, powiat Święciany, starła się ze zwiadem wojskowym. W rezultacie boju trzynastu [*sic*!] bandytów zostało zabitych, a pięciu rannych. Nasze straty to pięciu zabitych i trzech rannych”[302].

Citroënem na Rossę

Podpułkownik Chimczenko w raporcie do NKWD LSRS w Wilnie tak informował o odwrocie i stratach w oddziale „Fakira”: „Według zeznań mieszkańców folwarku bandyci w wyniku energicznego oporu naszych żołnierzy zagarnęli ze sobą tylko dziesięć furmanek, na których ułożyli sześć osób zabitych i zniknęli w lesie. Ogółem bandytów było do 50 osób. Wśród tych, co zniknęli w lesie, jest dużo rannych”[303]. Trasa odwrotu oddziału ewakuującego się z Raubiszek jest dzisiaj trudna do odtworzenia. Droga ta wiodła przez przejazd kolejowy, Drużele, most na Żejmianie, Podjusinkę, szosę niemenczyńską i dalej w kierunku na Sużany[304]. Jak pisał Olgierd Kościałkowski: „Te wszystkie miejsca, w których przechodził do wieczności, odwiedzałem potem, by się dowiedzieć najwięcej o Sergiuszu. Polami i lasami, po krętych i górzystych drożynach, tłukły się sanie o wystające karcze

[297] Szerzej zob. P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 67–68.
[298] Szerzej zob. rozdz. *Likwidacja Teodora Bujnickiego.*
[299] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karta rejestracyjna Barbary Dumnickiej; Z. Kłosiński, *Działalność…*, s. 13–16; J. Hrybacz, *Oddział Rozpoznawczy Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej*, „Wileński Przekaz” 1992, nr 14, s. 14.
[300] Identyfikacja błędna.
[301] Rusycyzm. Leżąca na uboczu niewielka osada. W języku polskim: folwark.
[302] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r. W drugiej połowie lat czterdziestych w Raubiszkach, Nasielanach i Magunach mieszkały rodziny Kieżunów, Wołodkowiczów, Szabłowskich. NKWD 16 lutego 1945 r. aresztowało pochodzącego z Magun 50-letniego Antoniego Kieżuna. Miał być członkiem siatki terenowej AK działającym pod pseudonimem „Siwek”. Był to jeszcze czas, kiedy w okolicy Raubiszek pojawiali się zwiadowcy sowieccy w poszukiwaniu fakirowców i rodzin poległych partyzantów chcących ekshumować zwłoki zabitych. Kieżun więziony był w Wilnie. Tam w grudniu 1947 r. został skazany i deportowany do obozu w Workucie. W styczniu 1949 r. zmarł w tym łagrze (AIPN Wr, 458/62, Wykaz żołnierzy AK z terenu Podbrodzie–Kiemieliszki represjonowanych w ZSRS, mps, poz. 17).
[303] Cyt. za: LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.; H. Piskunowicz, *Armia Krajowa…*, s. 221 (tam błędna informacja, iż oddział „Fakira” został rozbity w Raubiszkach).
[304] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.



Panorama Jeziora Dubińskiego (źródło: zbiory T.B.)

i szastały po wybojach […]. Bo i co robić z rannym partyzantem? Żadne prawo go nie chroni. Dookoła wszystko mu jest wrogie. Nieprzyjaciel, z którym można spotkać się w drodze, towarzysz, co nie wie, co czynić z bezwładnym kolegą, obywatel, który obawia się przechować rannego partyzanta, lekarz, który odmawia opatrunku rannemu powstańcowi, niewstrzemięźliwy język wieśniaka, co roztrąbi i naprowadzi biedę, aktywista szpicel, co podsłucha, podpatrzy i doniesie do obozu wroga"[305]. Była to przenikliwa analiza ówczesnego stanu regionu.

Odległość od Raubiszek do Jeziora Dubińskiego wynosiła niecałe 20 km. W okresie zimowym przebycie tej trasy furmankami transportującymi rannych, z krótkimi postojami, nie powinno zająć więcej niż godzinę – dwie (w ciężkich warunkach, gdy konieczne było przeczekanie). Przez całą noc oddział kluczył po okolicznym terenie. Partyzanci dotarli nad jezioro dopiero następnego dnia, gdy zaczynało świtać[306]. Były to obszary znajdujące się między Podbrodziem, Niemenczynem a Sużanami. Wówczas nie był to już obszar ze sprawnie działającą siatką konspiracyjną czy też życzliwymi dla partyzantów wsiami i zaściankami. Terror sowiecki szybko przynosił efekty. W większych miejscowościach kwaterowały oddziały NKWD, we wsiach stali *istriebitiele* i milicjanci, działali konfidenci, po traktach poruszały się zmotoryzowane patrole. Aresztowania, mordowanie mieszkańców, wywózki do łagrów, pobór do Armii Czerwonej sprawiały, że wieś nie chciała przyjmować „leśnych". Masowy terror i rodzimi kolaboranci zmieniali postawy społeczne, tak inne przecież w okresie okupacji niemieckiej. „Sytuacja tej nocy stawała się makabryczna. Nigdzie nie było lekarzy" – relacjonował Wiesław Mincer[307]. Błędem było przewożenie kilkanaście godzin, przy mrozie, ciężko rannych saniami. Niezbędna była szybka pomoc lekarska, zastrzyki, opatrunki, łóżka. Lekarze byli w Niemenczynie i pobliskim Spragielinie[308]. Jak mówiła Wanda Kiałka: „W czasie walki byłam dziwnie spokojna. Na saniach, gdy siedziałam przykryta kożuchem obok »Fakira«, strasznie dygotałam z nerwów. Wokół panowały ciemności. Był cały czas nieprzytomny. Jechaliśmy na ostatnich saniach. Co pewien czas podjeżdżał jadący na przedzie na koniu »Lisek« [N.N.], pytając o stan komendanta. Czułam się bezradna. Nie mogłam mu pomóc"[309]. Z kolei Mincer tak zapamiętał stan ciężko rannego „Fakira": „Podjechałem do wozu. Spytałem, jak się czuje. Mówił, że zdycha. Chciał, żeby zawieźć go do Kiemieliszek. Musiał mieć przestrzelone płuca. Wykrwawiał się. Przez całą noc kluczyliśmy po lasach, szukając lekarza"[310]. Za

[305] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 198.
[306] T. Balbus, *„Cień generała Wilka"*…, s. 314–315.
[307] Relacja Wiesława Mincera, 9 III 2012 r.
[308] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 214.
[309] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[310] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.



Brzeg Jeziora Dubińskiego (źródło: zbiory T.B.)

Drużelami oddział stanął na pierwszy postój w liczącej kilka domów wsi. Mieszkańcy chałupy, do której zapukali partyzanci w celu opatrzenia rannych, w obawie przed odwetem NKWD odmówili przyjęcia kontuzjowanych. Mówili, zza drzwi, że bolszewicy za pomoc „leśnym" mordują całe rodziny. Jak zapamiętała sanitariuszka: „Prosiłam o coś ciepłego do picia dla rannych, lecz domownicy błagali nas: »Odjeżdżajcie, bo nas wszystkich zabiją«"[311]. Kolumna z rannymi się oddaliła. Przez następne godziny przemierzała dalej leśne trakty. W czasie kolejnego postoju oddział zatrzymał się w innej wsi. Gospodarz otworzył drzwi i wpuścił partyzantów. Otrzymali ciepły posiłek i lniane koszule, które zużyto na bandaże. Kiałka zajęła się rannymi, zakładając prowizoryczne opatrunki. Mikuć relacjonował: „Odskoczyliśmy 3–4 km. Zatrzymaliśmy się. Na saniach mieliśmy dwunastu rannych. Po sprawdzeniu stanu osobowego oddziału stwierdziłem brak siedmiu partyzantów. Uznałem, że zostali zabici"[312]. Godzinę później oddział ruszył w dalszą drogę[313].

Ciężko ranny „Fakir" zmarł kilka godzin po odejściu oddziału z Raubiszek w trakcie odskoku. Odchodził na rękach Kiałki. Jak pisała: „Raz tylko komendant odzyskał w drodze przytomność. »Do Kiemieliszek« – wyszeptał i znów stracił przytomność"[314].

[311] Relacja Wandy Kiałki, 28 II 2012 r.
[312] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[313] Relacja Wandy Kiałki, 29 VIII 2012 r.
[314] *List Wandy Kiałki do Andrzeja Kościałkowskiego z 17 VIII 1990 r.* [w:] *Spowiedź…*, s. 189; J. Urbankiewicz, *Kedyw…*, s. 14.

Śmierć była konsekwencją odniesionych ran skutkujących znacznym upływem krwi[315]. W Kiemieliszkach znajdował się dom Stanisławy Huk, ciotki Klary Karpowicz „Zosi". Mieszkał tam w okresie okupacji brat Klary, Tytus, wraz z żoną Franciszką. Wówczas był już aresztowany przez NKWD, skazany, a następnie deportowany do Stalinogorska[316]. W majątku przebywali natomiast jego kuzyni: Konstanty, Zygmunt i Kazimierz Hukowie[317]. W okresie okupacji niemieckiej pracował tam lekarz Inspektoratu „BC" Marian Sylwanowicz[318]. Miejscowości tej nie należy mylić z Kiemieliszkami koło Małych Solecznik, gdzie w majątku małżeństwa Józefa (ps. „Rawicz") i Marii (ps. „Asna") Skawińskich znajdował się punkt terenowy wileńskiej „Bazy" Kedywu[319]. Olgierd Kościałkowski ukazał we wspomnieniach śmierć syna. Nie wziął jednak pod uwagę warunków sanitarnych zarówno oddziału, jak i terenu operacyjnego fakirowców: „»Marek« wiedział, że w Grużewie [koło Bezdan] są odpowiednie zastrzyki. Komendant odzyskiwał chwilami przytomność. »Zdechnę« – mówił – »dajcie zastrzyk«. Winien był posłać gońców po zastrzyki i udać się w tym kierunku. Mógł prowadzić pod Niemenczyn i tam wezwać pomoc lekarską. Powinien był wytężyć wszystkie siły, by ratować rannych kolegów. Upłynęło wiele godzin, zanim ranni w końcu spłynęli krwią"[320]. Właścicielem Grużewa był współpracujący z oddziałami AK znajomy „Fakira" Eugeniusz Steckiewicz. Wcześniej majątek ten służył jako baza zaopatrzeniowa i punkt kontaktowy dla polskich brygad partyzanckich[321].

Drugim ciężko rannym był partyzant „Dan". Najważniejszym zadaniem dowodzącego oddziałem „Marka" powinno być zapewnienie bezpieczeństwa podkomendnym w trakcie odskoku oraz położenie ciężko rannych w jakimś domu, gdzie otrzymaliby pierwszą pomoc. Następnie należało sprowadzić lekarza, który fachowo zająłby się ranami postrzałowymi. Problemem był brak melin, gdzie „Fakir" i „Dan" mogliby zostać umieszczeni. Lekarze powiatowi, których po deportacjach zostało niewielu, obawiali się udzielać pomocy „bandytom". Niewątpliwie nawet przy ryzyku aresztowania przez NKWD w takim domu znajdującym się na prowincji pozostawienie rannych w tym miejscu było niezbędne, aby mieli szanse przeżycia i otrzymania pomocy. Gdyby nadeszła obława, „Fakir" zapewne po walce popełniłby samobójstwo. Gdyby nie było rewizji NKWD, miałby większe szanse przeżycia niż w lesie.

Po trwającym kilkanaście godzin marszu w śniegu oddział zatrzymał się przy południowo-wschodnim cyplu Jeziora Dubińskiego, aby następnie zatrzymać się przy

[315] AIPN Wr, 221/302, List Wandy Kiałki do Romana Koraba-Żebryka, 18 II 1987 r.

[316] Szerzej zob. *Uwięzieni w Stalinogorsku. Alfabetyczny wykaz 6326 Polaków i obywateli polskich więzionych w obozie kontrolno-filtracyjnym nr 283 i obozie jenieckim nr 388 NKWD–MWD ZSRS w Stalinogorsku w latach 1944–1950*, t. 7, red. A. Dzienkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 1999.

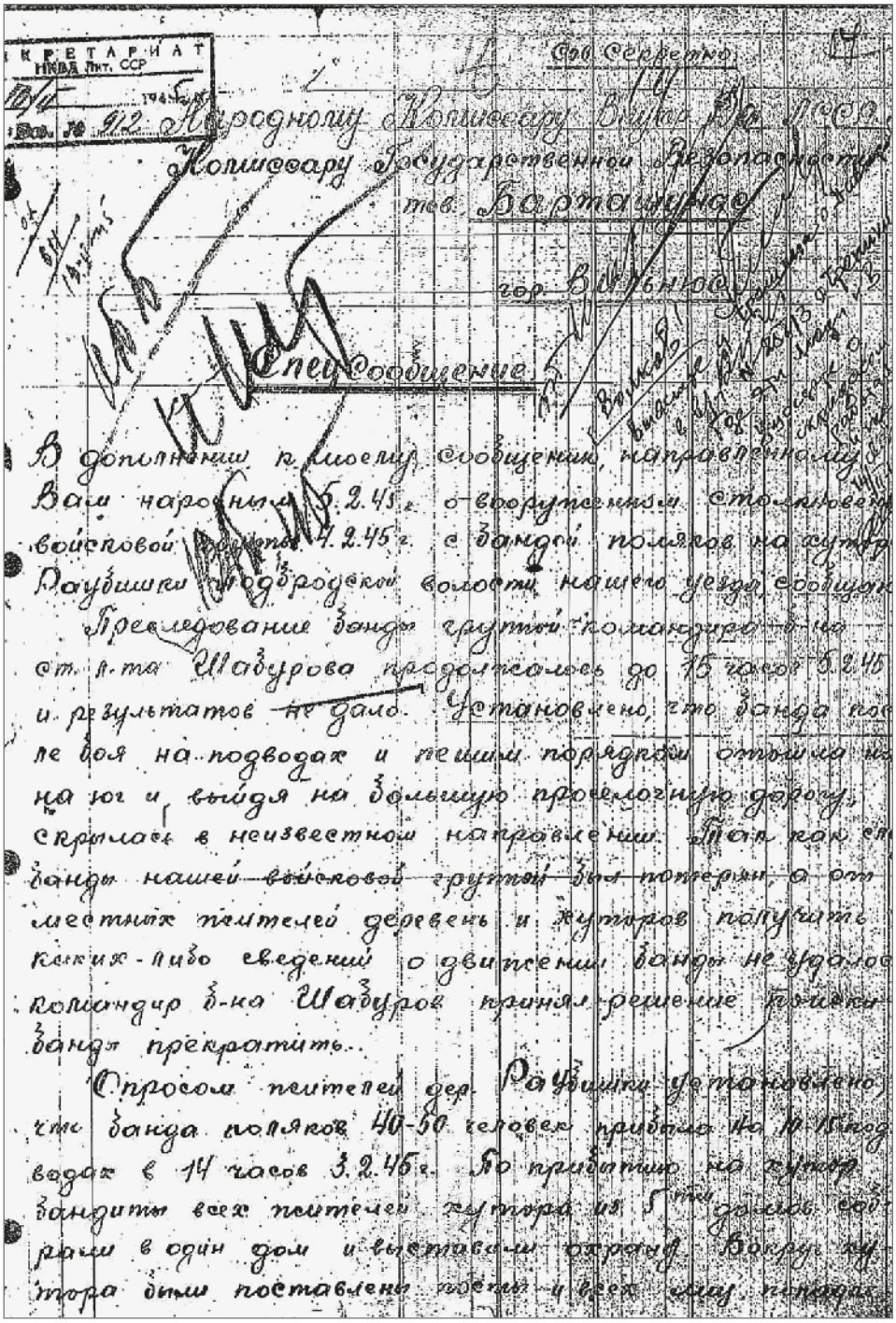
[317] *Encyklopedia…*, t. 4, s. 62.

[318] Z.M. Grunt-Mejer, *Przed „Łupaszką"…*, s. 59; T. Ginko, *Wspomnienia…*, s. 104–105; J. Wołkonowski, *Okręg Wileński…*, s. 204; J. Żyliński, *Lekarze w walce i konspiracji*, „Wiano" 1996, nr 6, s. 15. Mieszkająca w tej miejscowości Zofia Sylwanowicz była nauczycielką szkoły powszechnej. Zob. LCVA, 329/236, Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kiemieliszkach. Na temat opieki sanitarnej w konspiracji, zob. LCVA, R-601/1/57, Raport kwartalny „Kurcewicza" z Inspektoratu „A" do Komendy Okręgu Wileńskiego AK za okres 1 I [1944] – 31 III 1944 r.

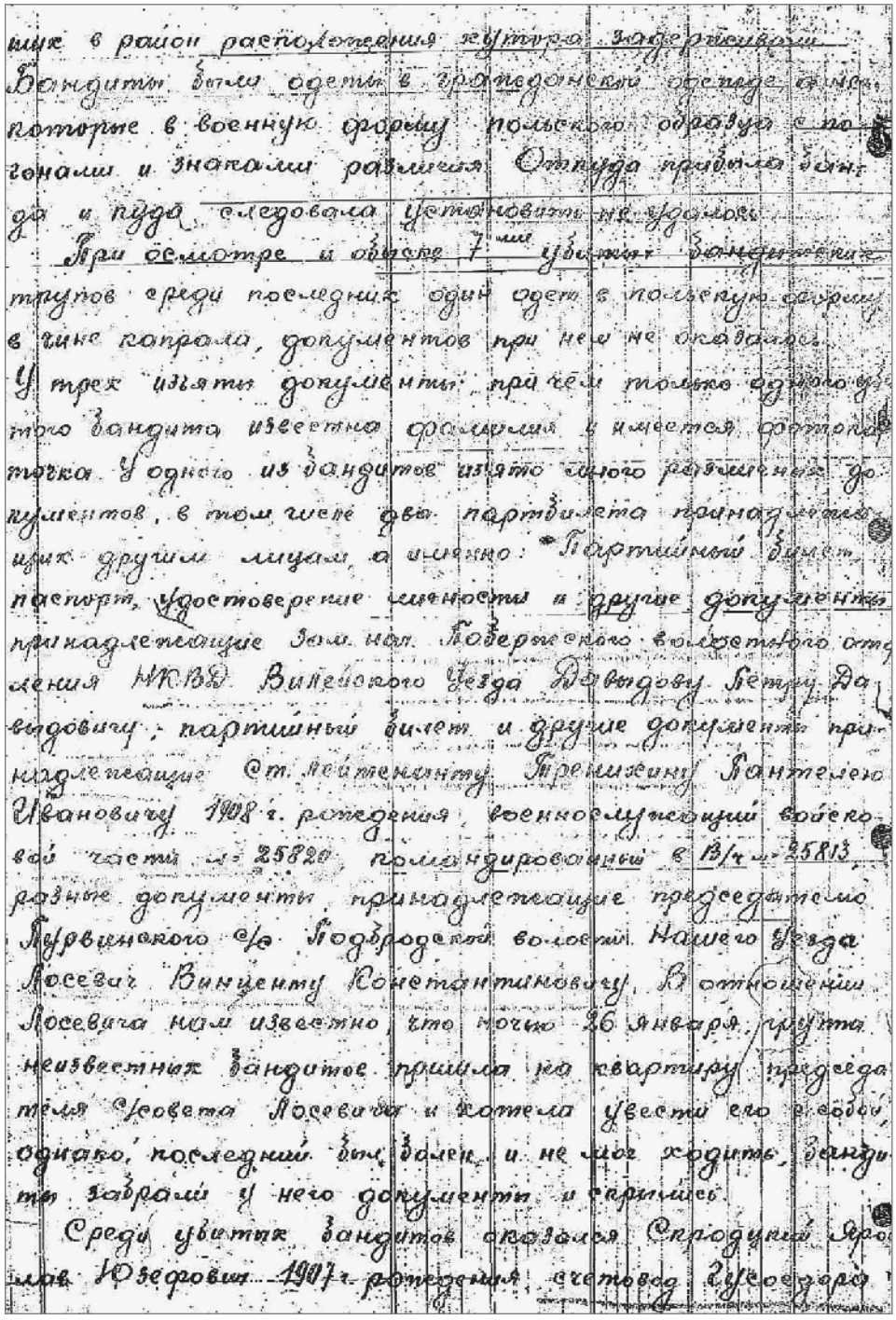
[319] S. Steckiewicz, *Jeszcze o Kedywie…*, nr 2, s. 18–20.

[320] *Spowiedź…*, s. 188.

[321] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 183–184.

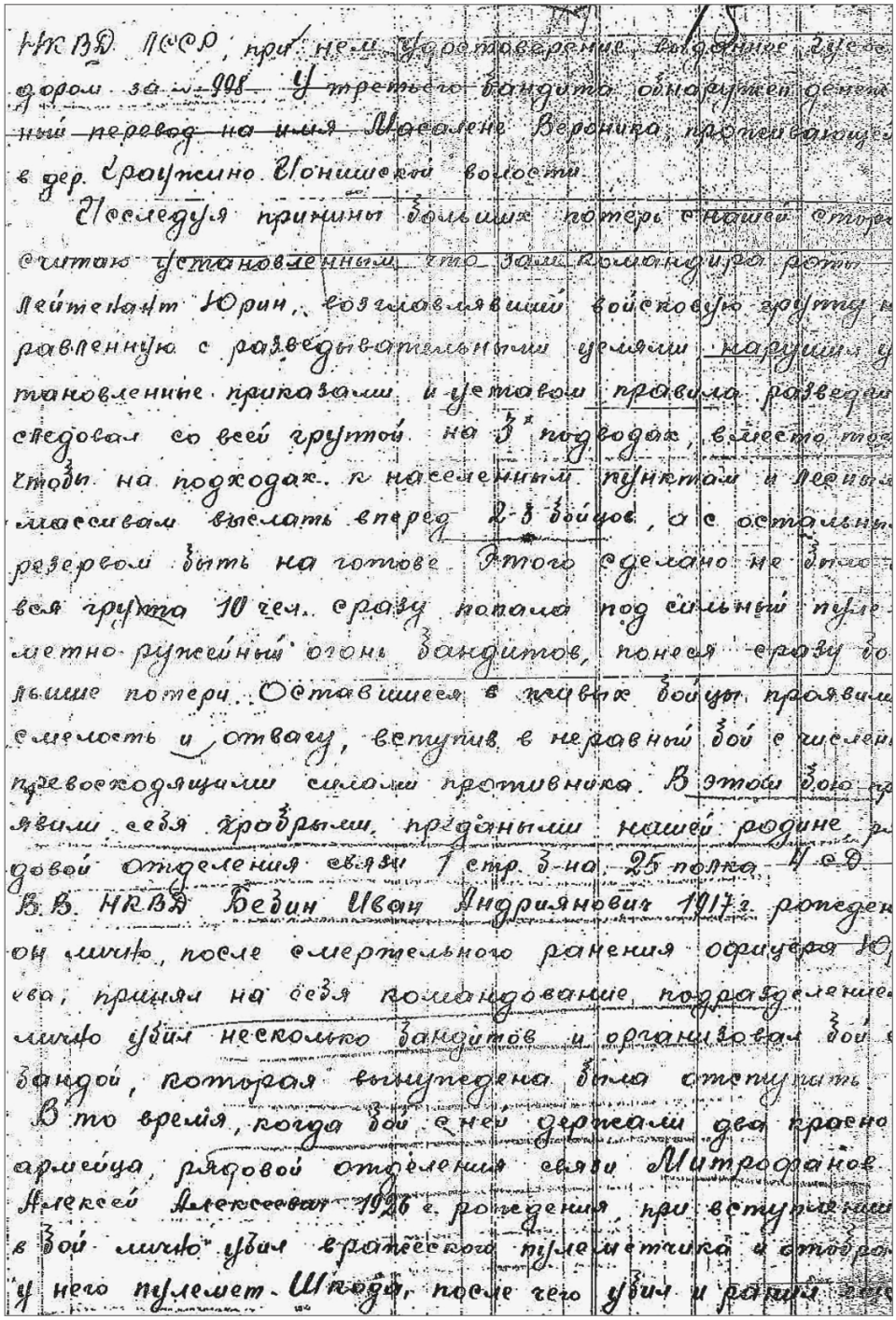


Raport NKWD dotyczący walki zwiadu sowieckiego z oddziałem „Fakira" w Raubiszkach, 6 lutego 1945 r.
(źródło: zbiory LYA)



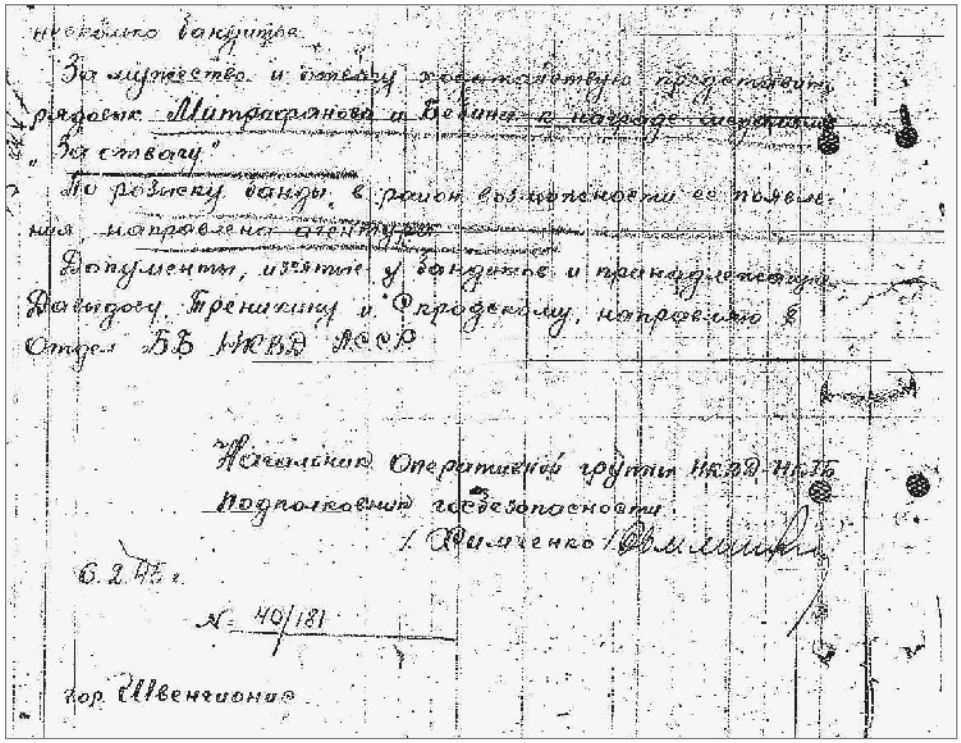
шук в район расположения хутора Загорщизна.
Бандиты были одеты в гражданскую одежду с нек-
которые в военную форму польского образца с по-
гонами и знаками различия. Оттуда привлекли бан-
да и пуда следовала установить не удалось.
При осмотре и обыске 7 ми убитых бандитов
трупов среди последних один одет в польскую форму
в чине капрала, документов при нем не оказалось.
У трех изъяты документы, причем только одного
того бандита известна фамилия и имеется фотогра-
точка. У одного из бандитов изъято много различных до-
кументов, в том числе два партбилета принадлежа-
щих другим лицам, а именно: Партийный билет
паспорт, удостоверение личности и другие документы
принадлежащие Зам. нач. Побережского волостного отде-
ления НКВД Виленского уезда Довгодову Петру Да-
видовичу; партийный билет и другие документы при-
надлежащие Ст. лейтенанту Гермишкину Антонию
Ивановичу 1908 г. рождения, военнослужащий войско-
вой части № 25820, командированный в в/ч № 25813,
разные документы принадлежащие председателю
Турмонского с/с Подбродской волости Нашего уезда
Лосевич Винценту Константиновичу. В отношении
Лосевича нам известно, что ночью 26 января группа
неизвестных бандитов пришла на квартиру председа-
теля с/совета Лосевича и хотела увести его с собой,
однако, последний был дома и не мог уходить, банди-
ты забрали у него документы и скрылись.
Среди убитых бандитов оказался Стародуб Ярос-
лав Юзефович 1907 г. рождения, счетовод Дубосарской

Raport NKWD dotyczący walki zwiadu sowieckiego z oddziałem „Fakira" w Raubiszkach, 6 lutego 1945 r.
(źródło: zbiory LYA)



НКВД СССР, при нем Чрезвычайное Государственное Судебное
сором за № 198 У третьего бандита обнаружен денеж
ный перевод на имя Масалене Вероники, проживающей
в дер. Граужино Вонишской волости.
Последуя причины больших потерь с нашей стор
считаю установленным, что зам. командира рот
лейтенант Юрин, возглавлявший войсковую группу
равленную с разведывательными целями, нарушив у
тановление приказами и уставом правила разведы
следовал со всей группой на 3 подводах, вместо то
чтобы на подходах к населенным пунктам и лесны
массивам выслать вперед 2-3 бойцов, а с остальны
резервом быть на готове. Этого сделано не было
вся группа 10 чел. сразу попала под сильный пуле
метно-ружейный огонь бандитов, понеся сразу бо
льшие потери. Оставшиеся в живых бойцы проявили
смелость и отвагу, вступив в неравный бой с числен
превосходящими силами противника. В этом бою пр
явили себя храбрыми, преданными нашей родине р
довой отделения связи 1 стр. 3-на 25 полка 4 с.д.
Б.В. НКВД Бедин Иван Андрианович 1917 г. рождени
он лично, после смертельного ранения офицера Юр
ева, приняв на себя командование подразделение
лично убил несколько бандитов и организовал бой
бандой, которая вынуждена была отступить.
В то время, когда бой с ней держали два красно
армейца, рядовой отделения связи Митрофанов
Алексей Алексеевич 1926 г. рождения, при вступлении
в бой лично убил вражеского пулеметчика и отобра
у него пулемет Шпагин, после чего убил и ранил

Raport NKWD dotyczący walki zwiadu sowieckiego z oddziałem „Fakira" w Raubiszkach, 6 lutego 1945 r.
(źródło: zbiory LYA)



Raport NKWD dotyczący walki zwiadu sowieckiego z oddziałem „Fakira" w Raubiszkach, 6 lutego 1945 r. (źródło: zbiory LYA)

leśniczówce Błużniany. To najdłuższe jezioro na Wileńszczyźnie, liczące 22 km linii brzegowej. Kiałka relacjonowała: „Była ciemna, zimna, lutowa noc. Nad ranem stanęliśmy przed Sużanami"[322]. Ostatnim właścicielem tamtejszego majątku był hr. Zygmunt Michał Tyszkiewicz. Jego żona, Maria Pietruszyńska, była aktorką i piosenkarką, znaną w Wilnie pod pseudonimem Hanka Ordonówna. Dojazd spod Sużan do Błużnian prowadził przez wschodni skraj leżącego w dolinie jeziora. Wąska droga gruntowa biegła prawie cały czas blisko brzegu. Zimą samochód ciężarowy nie byłby w stanie tamtędy przejechać. Zmotoryzowany pościg był więc na tym terenie niemożliwy. Oddział musiał przejść przez zaścianek Kragžle (obok jeziorka Giełowsie)[323], a następnie lasy majątku Orniany i Bekiepiury. Wspomniana leśniczówka w Błużnianach nad otoczonym lasami Jeziorem Dubińskim była wtedy już tylko gospodarstwem rolnym[324]. Słownik geograficzny tak charakteryzował osadę: „Błużniany, zaśc[ianek], pow[iat] wileński, 1 okręg polski, gm[ina] Niemenczyn (10 w.); miał 17 dusz rewiz., należał do dóbr skarb[owych] Giejany"[325]. Te ostatnie, leżące 35 wiorst od Wilna, miały status folwarku i w połowie

[322] *List Wandy Kiałki do Andrzeja Kościałkowskiego z 17 VIII 1990 r.* [w:] *Spowiedź…*, s. 189.
[323] LCVA, 147/11/234, Plan klasyfikacji gruntów zaścianku Kragžle, 1927 r.; LCVA, 147/8/750-752, Sprawa scalenia gruntów wsi Kragžle z lat 1927–1937.
[324] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[325] *Słownik geograficzny…*, t. 2, s. 167.

XIX w. liczyły „2 domy, 47 m[ieszkańców] k[atolików] (1886)”[326]. Miejscowość położona była na zboczu łagodnie schodzącym w stronę jeziora.

Oddział zajechał pod samotnie stojący na wzgórzu dom z ogrodem i szopą. Gospodarzem był tam Alfons Łosiński. Mincer zapamiętał, że „był to pagórkowaty teren, najwyżej stał stary dom, niżej duża stodoła”[327]. Kiałka z kolei relacjonowała: „Chłopcy byli już w środku domu. Podjechaliśmy jako ostatni. Weszłam i poinformowałam, że komendant nie żyje”[328]. W Błużnianach zmarł „Dan”. Według zeznań Jana Stankiewicza, składanych w NKWD w Oszmianie, partyzantem, który zmarł 5 lutego, miał być Stanisław Borkowski[329]. Czy są to tożsame osoby, nie sposób obecnie stwierdzić. Jak relacjonowała Kiałka: „Był po cywilnemu, leżał cały oblany potem. Nad nim stał »Chętny«. Był jego kolegą. »Dan« błagał o danie mu visa lub zastrzelenie. Płakaliśmy przy nim. Nie można było pomóc. Zostaliśmy nakarmieni. Prosiłam gospodynię, aby opiekowała się nim. Dostał termofor na marznące nogi. Posadziłam tam chłopaka, aby zwilżał mu tylko usta. Był ciągle spragniony wody. Zostawiliśmy go. Z »Liskiem« i gospodarzem pojechaliśmy szukać lekarza. Gdy gospodyni poszła doić krowy, a chłopak wyszedł za potrzebą, »Dan« napił się wody z termoforu i zmarł. Gdy przyjechaliśmy, chłopcy stali ze spuszczonymi głowami. »Dan?« – zapytałam. »Tak« – odpowiedzieli. Ulżył sobie i nam. »Marek« zrobił szybką zbiórkę. Pożegnaliśmy poległych. »Fakir« i »Dan« zostali w stodole. Pochował ich gospodarz”[330]. Z kolei Mincer tak zapamiętał ostatnie chwile podkomendnego: „Z »Danem« przyjaźniłem się. To jest jeden z wielkich moich wyrzutów sumienia. Błagał o pistolet, żeby się zastrzelić. Nie dałem. A trzeba było dać. Postrzał w brzuch. Chciał ciągle coś pić. Nie wolno było. Pojechał patrol po lekarza. Wrócili z niczym. Zostawiliśmy »Fakira« i »Dana« w zamkniętych trumnach w stodole”[331]. Przed złożeniem ciał do zbitych z desek trumien kobiety obmyły poległych. Jak relacjonowała Kiałka: „Gospodarz obiecał pochować, a na razie schował trumny w sianie”[332]. Zakrwawiona bluza mundurowa „Fakira” została zdjęta i wraz z bronią krótką zabrał ją Mincer. Skórzany mapnik z dziennikiem, ryngrafem, mapami, złotą dwudziestodolarówką pozostały u leśniczego. Mincer zatrzymał zegarek, który następnie przekazał Kiałce. Służył do mierzenia pulsu rannym. „Był elegancki. Cebula na łańcuszku. Miałam oddać rodzinie Kościałkowskich. Po rozbrojeniu w Łukszanach zabrali go bolszewicy”[333]. Sanitariuszka otrzymała wtedy także nagan[334]. „Fakir” i „Dan” zostali pochowani przez Łosińskiego w prowizorycznych trumnach na górce, przy spadzie terenu idącym w kierunku jeziora. Według Mikucia było to na północno-wschodnim skraju jeziora, na terenie leśniczówki, w przyległym ogrodzie[335]. Przed odejściem oddziału nad trumnami Mincer wygłosił

[326] *Ibidem*, s. 548. Liczba domów w stosunku do liczby mieszkańców wydaje się zbyt mała.
[327] Relacja Wiesława Mincera, 25 III 2013 r.
[328] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[329] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Jana Stankiewicza, 24 II 1945 r.
[330] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[331] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.
[332] *List Wandy Kiałki do Andrzeja Kościałkowskiego z 17 VIII 1990 r.* [w:] *Spowiedź…*, s. 190.
[333] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[334] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 25 II 1945 r.
[335] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 3.



Wjazd do Błużnian nad Jeziorem Dubińskim. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

krótkie pożegnanie[336]. Złożona z desek została jeszcze jedna trumna. Prawdopodobnie była przeznaczona dla „Beka" lub „Żbika"[337]. „Szybko zbite z desek zostały trumienki. Odbył się krótki apel. Gospodarz schował trumny do stodoły, maskując sianem. Nie wiedziałem wówczas, że [„Fakir"] prowadził dziennik" – relacjonował Mikuć[338].

Oddział odszedł kilka kilometrów dalej. Dowodził Mincer, który zamierzał iść do Dolnej koło Bujwidz. Partyzanci zatrzymali się w jednej ze wsi na posiłek. Kiałka i „Lisek" zostali wysłani do Sużan. Mieli się zorientować, jak wygląda sytuacja w okolicy, dotrzeć do lekarza, zdobyć środki opatrunkowe, lekarstwa, zastrzyki wzmacniające. Tamtejszy medyk pomagał partyzantom jeszcze w okresie okupacji niemieckiej[339]. Mincer zaproponował rannym, aby ukryli się u rodzin lub znajomych we wsiach lub w Wilnie. Kilku ciężej kontuzjowanych zgłosiło chęć odejścia do domów[340]. Po zdaniu broni zostali zdemobilizowani. Po powrocie Kiałka zameldowała, że w Sużanach kwaterują Sowieci przeprowadzający obławy w okolicznych miejscowościach[341]. Dojeżdżając zamarzniętym Jeziorem Dubińskim do skraju lasu, zauważyli poruszające się na horyzoncie, rozwijające się tyralierą od strony Niemenczyna postacie. „Wycofaliśmy się, informując »Marka« o łapance"[342]. Marszem przyspieszonym oddział, w którym nastroje i morale były ponure, rozpoczął odwrót na południe. W Dolnej Mincer zebrał podoficerów i zorganizował naradę. Według Olgierda Kościałkowskiego z ramienia komendy okręgu

[336] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)*…, s. 4.
[337] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 219.
[338] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[339] *Ibidem*.
[340] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[341] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[342] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.



Błużniany. Widok z pagórka schodzącego w stronę Jeziora Dubińskiego (źródło: zbiory T.B.)

dowództwo oddziału miał przejąć wyznaczony na komendanta por. „Roland". Wysyłana dwukrotnie na spotkanie Klara Karpowicz stwierdziła, że porucznik nie zgłasza się na kontakt. W czerwcu 1945 r. w Wilnie w wyniku zdrady jednego z łączników zostanie aresztowana przez czekistów i deportowana do łagru[343].

W godzinach wieczornych 4 lutego plutony pościgowe NKWD kończyły bezskuteczną akcję tropienia fakirowców. Podpułkownik Chimczenko raportował: „Po otrzymaniu danych o walce z bandą na miejsce zostały wysłane natychmiast dwie grupy wojskowe – jedna z Podbrodzia pod dowództwem st[arszego] lejt[nanta] Tensina, druga ze Święcian pod dowództwem st[arszego] lejt[nanta] Borisowa. Tropieniem bandy kieruje dowódca 1 batalionu st[arszy] lejt[nant] S. Zaburow. Skład narodowościowy bandy to Polacy. Wszyscy ubrani w odzież cywilną[344]. Uzbrojeni w broń maszynową i karabiny. O nowych dostarczonych danych zawiadomimy dodatkowo"[345]. Z kolei w raporcie uzupełniającym[346], wysłanym z Podbrodzia do ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jozuasa Bartašiūnasa dwa dni po walce, ppłk Chimczenko meldował: „W dopełnieniu mojego zawiadomienia, skierowanego 5 lutego 1945 r.[347] o zbrojnym starciu grupy wojskowej 4 lutego z bandą Polaków na folwarku Raubiszki gminy podbrodzkiej naszego powiatu, zawiadamiam: tropienie bandy grupą dowodzoną przez st[arszego] lejt[nanta] Szaburowa trwało do godziny 15 dnia 5 lutego i nie przyniosło rezultatów. Ustalono, że banda po bitwie na furmankach i pieszo w szyku oddaliła się w kierunku na południe,

[343] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 199.
[344] Informacja błędna. Niektórzy z żołnierzy AK byli umundurowani.
[345] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Podbrodzie, 5 II 1945 r.
[346] *Ibidem*.
[347] Chodzi o pierwszy raport dotyczący walki w Raubiszkach (*ibidem*).

wyszła na dużą wiejską drogę i zniknęła w nieznanym kierunku. Nasza grupa wojskowa zgubiła ślad bandy, natomiast od ludności miejscowej wioski i folwarku nie udało się zdobyć jakichkolwiek informacji o ruchach bandy, więc dowódca batalionu Szaburow powziął postanowienie zaprzestać poszukiwania bandy […]. Nie udało się ustalić, skąd przybyli i dokąd się udali”[348]. W tym okresie na Litwie działał 25. Pułk Strzelecki NKWD. Zimą i wiosną 1945 r. na Wileńszczyźnie operowała od sierpnia 1944 r. 4. Dywizja Strzelców NKWD gen. Pawła Wiatrowa[349] (sztab dywizji i 266. pułk w Wilnie, 298. pułk w Kownie, 34. pułk w Olicie, 32. pułk w Szawlach). Jednym z czekistów uczestniczących na Wileńszczyźnie w zwalczaniu polskich, a następnie litewskich oddziałów partyzanckich był absolwent studiów inżynierskich z Moskwy, dwudziestoletni dowódca plutonu Konstantin Czernow. Jego zeznania w aktach sprawy podkomendnych „Fakira” znalazły się tylko dlatego, że był błędnie identyfikowany w latach sześćdziesiątych przez śledczych KGB w Moskwie jako „major Czarny” (N.P. Wiktorow) z pacyfikacji Ławż i zasadzki w Łukszanach[350]. W aktach śledczych NKWD jest zeznanie „Zosi” dotyczące śmierci komendanta: „Pyt.: Gdzie obecnie znajduje się »Fakir«? Odp.: 4 lutego 1945 r. podczas strzelaniny z oddziałem czerwonoarmistów »Fakir« został zabity. Pyt.: Skąd o tym wiesz? Odp.: 12 lutego do Wilna przyszedł »Marek« z oddziału »Fakira«, który dla mnie i dla ojca »Fakira« – Olgierda Kościałkowskiego – przyniósł następujące informacje. Po walce z oddziałem czerwonoarmistów we wsi Raubiszki »Fakir« był ciężko ranny i podczas przewożenia zmarł. Wtedy też pięć osób zostało zabitych z jego oddziału oraz cztery osoby były ranne. »Fakira« pochowano przy brzegu Jeziora Dubińskiego w pobliżu wioski Błużniany, pow. Podbrodzie. »Marek« powiedział, że po walce zostało w oddziale około 35 ludzi oraz że po śmierci »Fakira« dowodzenie oddziałem przyjął na siebie »Kujawiak«. Oddział przesunął się w kierunku miasta Lidy. »Marek« pokłócił się z »Kujawiakiem«, wrócił do Wilna, zalegalizował, wyjechał do Polski”[351].

Olgierd Kościałkowski o śmierci syna dowiedział się pięć dni po walce w Raubiszkach[352]. Zapisał potem: „Godziny stały się dla mnie obojętne, zdobycze materialne bez wartości, wszelkie zainteresowania zbędne. Chciałbym, by się noc nigdy nie skończyła”[353]. Same okoliczności, w jakich został poinformowany o śmiertelnym zranieniu Sergiusza, w pamiętniku przedstawił w następujący sposób: „9 lutego przy pogodzie zelżałej wyruszyłem na piechotę z Wilna do Grużewa, spodziewając się tam nawiązać łączność z oddziałem lub otrzymać potrzebne informacje. Drogę odbyłem bez radości, jakby pod przymusem. Nie wyczuwałem w sobie zwykłej energii i swobody. W Grużewie, witając się

[348] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika Grupy Operacyjnej NKWD do Narodowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, m.p. Święciany, 10 II 1945 r.

[349] Kawalerzysta, w służbach czekistowskich służył od 1928 r. na Zakaukaziu, wykładowca w szkole pograniczników NKWD w Charkowie, prowadził zajęcia z taktyki walki piechoty w szkole dla czekistów w Leningradzie. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wydostał się z okrążenia Tallina. Został wówczas ciężko ranny. Do lutego 1942 r. wykładał w Wyższej Szkole Wojennej Wojsk NKWD. Następnie pełnił różne funkcje dowódcze w jednostkach czekistowskich. Dowództwo 4. Dywizji Strzelców przejął w październiku 1943 r. Po odwołaniu z Litwy został komendantem szkoły MWD w Charkowie. Zob. *Sowiecki aparat represji…*, s. 118–119, przyp. 16.

[350] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Konstantina Czernowa, 13 X 1965 r.

[351] LYA, K-1/58/2436/3, Protokół przesłuchania Klary Karpowicz, z 21 na 22 VI 1945 r.

[352] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 202–203.

[353] *Ibidem*, s. 1.



Błużniany. Prawdopodobne miejsce pochówku partyzanta „Beka" (źródło: zbiory T.B.)

z gospodarzami, czułem jakieś skrępowanie, jakbym był tu obcy. Uderzyło mnie zakłopotanie domowników i jakaś napięta atmosfera. Niewyraźna, jak gdyby smutek w domu panował. Intuicją odgadywałem cały rozmiar klęski i nie śmiałem pytać o nowiny. Jednakże zapytałem. Chciałem przerwać to dziwne milczenie. Nie zapytałem wprost: »Co z Serżem?«. Jakby obchodząc imię jego, powiedziałem cichym głosem: »Co słychać?«. »Źle słychać« – odrzekł Gienek [Eugeniusz Steckiewicz]. Pytać dalej nie potrzebowałem. Nie musieli potwierdzać nieszczęścia. Gospodarz oddalił się do drugiego pokoju. »Ktoś tu jest, poszedł na naradę« – pomyślałem. Czułem, że muszę się przygotować na straszny cios. Może już byłem przygotowany. Gienek wrócił. Poprosił, bym przeszedł na drugą stronę domu. »Może pan przejdzie tam« – wskazał ręką. Podniosłem się z trudem. Jakby nie na własnych nogach. Zrozumiałem, że idę po wyrok. Serce skamieniało. W małym pokoju po drugiej stronie domu zastałem »Marka« i »Ornaka«. Ten ostatni musiał się przywiązać do Serża. Później będzie często odwiedzał mogiłę komendanta na Rossie[354]. Chłopcy siedzieli przy stole. »Marek« blady i wychudzony. Usiadłem. »Nie ma co…« – zaczął »Marek. »Ukrywać« – dopełniłem w myślach. Sergiusz zginął. »Pański syn Sergiusz zginął« […]. Na moją prośbę »Marek« opisał dokładnie, jak trafić do miejsca, gdzie oddane zostało ziemi ciało »Kapitana Groba«. Układałem sobie plan przewiezienia ciała syna do Wilna, by był na oczach Polski i bliżej nas, gdy tu wrócimy. Zapisaliśmy się na wyjazd, ale wiara, że wrócimy, była silna. Cicho zachowywał się dom Gienka. Nie pocieszano mnie zdawkowym ludzkim współczuciem"[355]. Ojciec poległego

[354] Na temat wybitnych Polaków pochowanych na Rossie, zob. szkice biograficzne *Na wileńskiej Rossie*, red. M. Kosman, Poznań 1990.
[355] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 201.

komendanta 14 lutego dotarł do Błużnian. Spotkał się z Alfonsem Łosińskim, odwiedził mogiłę syna i „Dana", umówił datę ekshumacji na połowę marca. Żona i najmłodszy syn Olgierda Kościałkowskiego dowiedzieli się o śmierci Sergiusza dopiero dwa dni przed pogrzebem na Rossie od Klary Karpowicz i Wandy Frąckiewicz. Ojciec przekazał wtedy rodzinie relację o okolicznościach śmierci syna.

Przez następne miesiące Olgierd Kościałkowski jeździł po terenie i prowadził własne dochodzenie, mające wyjaśnić szczegóły starcia i śmierci syna. Był w Raubiszkach, Zatoce, Nasielanach, wioskach, przez które ewakuował się oddział po starciu z bolszewikami. Nie zapisał nazw w pamiętniku. Odszukiwał partyzantów[356]. We wspomnieniach pisał: „Kieżunówna [z Raubiszek] opisała wypadki tak, jak je widziała własnymi oczyma. Wskazała miejsca, gdzie polegli nasi, gdzie komendant, gdzie zginął »Jur«. »Grób« oddał pierwsze strzały z ganku. Potem na prawo i lewo. W odl[egłości] 30 kroków stała stodoła. Drzwi jej i ściany posiekane były jak sito kulami z empi. Stał odkryty, mógł strzelać dalej. »Marek«, ukryty za spichrzem, podrzucał mu magazynki. Zszedł z pozycji, gdy sam dostał. Przypuszczano, że kula przybyła od tyłu, od strony lasu. […] Od siostry »Wandy« mógłbym uzyskać więcej szczegółów o wypadkach w R[aubiszkach]. Jako sanitariuszka była ona przedtem w brygadzie rotmistrza »Łupaszki«[357]. Była siostrą partyzanta »Kaktusa« [Stanisława Cejki]. Wychodziłem w teren szukać »Wandy«, lecz oddziału na tych miejscach nie zastawałem […]. W parę lat później spotkałem »Marka« w Toruniu. Z tamtych, emocjonujących wydarzeń nic mu już nie pozostało w pamięci[358]. Wówczas strach sparaliżował mu serce"[359]. W pamiętniku zapisał również i inne ustalenia: „Relacja »Górala« [N.N.], równa, rzeczowa, zasługiwała na uwagę. W niektórych szczegółach nie była zgodna z relacjami »Marka«. Utrzymywał, że komendanta [po ciężkim zranieniu] podniesiono ze śniegu. Zaprzeczył stanowczo, by tego dnia ktoś oprócz »Beka« pił. Potwierdził ucieczkę jednego wartownika i panikę, jaka panowała w oddziale […]. Ostra strzelanina odbywała się na dystansie krótkim. Między stanowiskami z początku przestrzeń ograniczała się do 20 kroków. »Marek«, który znajdował się w bezpośrednim kontakcie z dowódcą, według własnych słów, podnosił magazynki, rozmawiał z komendantem, widział atak »Jura«. Gdy chodzi o końcowe wydarzenia, nie może dać wyjaśnień […]. Udałem się dalej nad Jeziora Dubińskie i Sużany, gdzie według wskazówek mogłem zastać chłopców rozproszonych z oddziału. W tych okolicach u brata nauczyciela[360] przechowywał się rekonwalescent, trzeci partyzant ranny [„Bek"], przewieziony tamtej nocy do Błużnian. I dla niego był już dół wykopany […]. Odwiedziłem »Żbika«. Rozmawialiśmy na podwórzu domostwa. Znużony daleką drogą, rozłożyłem się na stromym, piaszczystym wzgórzu porosłym trawą, jaka rośnie na

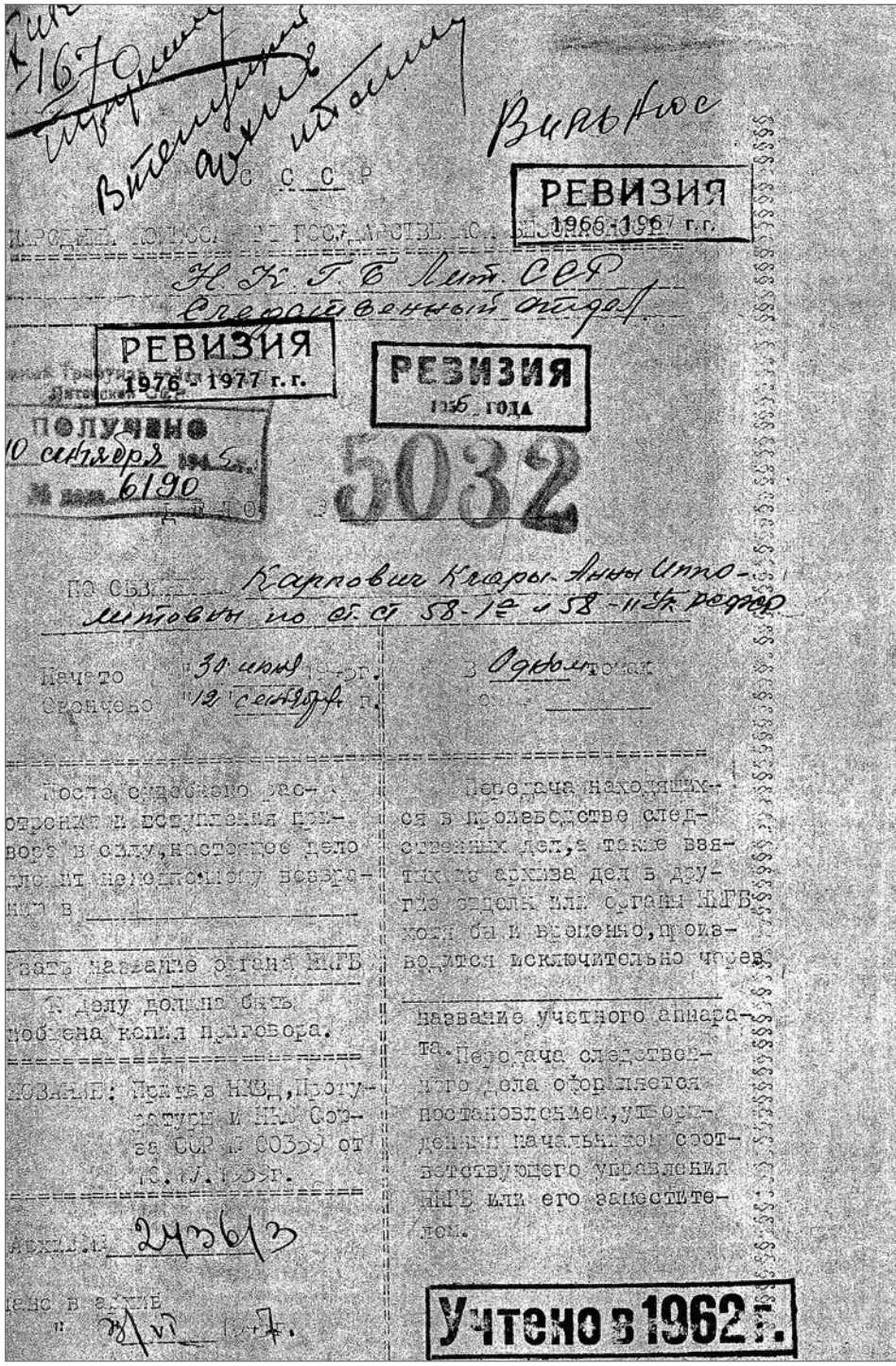
[356] *Ibidem*, s. 218.
[357] Informacja błędna.
[358] Odmowa złożenia relacji przez „Marka" wynikała z obciążania Wiesława Mincera przez Olgierda Kościałkowskiego winą za śmierć syna podczas odskoku (wykrwawienie się, brak pomocy lekarskiej). W kwietniu 2012 r., gdy odnalazłem w Toruniu ukrywającego przez lata swój pseudonim i funkcję adiutanta „Fakira", złożył on szczegółową relację. W konfrontacji z innymi źródłami okazała się znacznie bardziej wiarygodna niż chociażby koloryzowane przekazy Włodzimierza Mikucia.
[359] *Spowiedź…*, s. 188.
[360] Dotychczas nie udało się zidentyfikować tej osoby.

pustkowiach. Narysował mi przebieg wypadków. Utrzymywał jak inni, że komendanta podniesiono ze śniegu […]. O »Wandzie« niczego się nie dowiedziałem”[361].

Trzy dni po starciu w Raubiszkach, nie wiedząc o śmierci swojego najlepszego podkomendnego, zakończył służbę w Okręgu Wileńskim AK Sergiusz Piasecki[362]. Od połowy lipca 1944 r. musiał ukrywać się z żoną i urodzonym w połowie czerwca w Wilnie synem na prowincji. Nie utrzymywał kontaktów z rozbijaną aresztowaniami i pacyfikacjami siatką terenową czy też oddziałami partyzanckimi. Komendant okręgu ppłk Stanisław Heilman „Wileńczyk” 18 lutego 1945 r. wydał rozkaz nr 10 rozwiązujący struktury AK na podległym terenie[363]. W marcu 1945 r. walka w Raubiszkach stała się tematem spotkania zorganizowanego w Wilnie. Wówczas kierownictwo komendy okręgu przygotowywało akcję ewakuacji żołnierzy na tereny Polski centralnej[364]. W tym czasie według danych NKWD/NKGB w Wilnie na terenie powiatów wileńskiego, trockiego i święciańskiego nadal działało około dziewięciu oddziałów polskich i grup przetrwania liczących około 1200–1300 ludzi[365] (razem z siatką terenową i punktami oparcia w terenie). Decyzje jałtańskie wchodziły na Wileńszczyźnie w fazę realizacji operacyjnych. Terror sowiecki przewyższał represje niemieckie. Na wspomnianym spotkaniu obecni byli: Olgierd Kościałkowski, Edward Taurogiński[366], partyzant z oddziału „Korsarza” Rudolf Dogil, Ignacy Wyrwas i Wiesław Mincer. Uczestnik odprawy relacjonował: „Z krótkiego przebiegu rozmów zorientowałem się, że stawiano zarzut nieodpowiedniego zabezpieczenia postoju przez szefa oddziału, sierżanta (nazwiska nie pamiętam)[367]. Treści całej rozmowy nie mogę opisać, bowiem minęło dużo czasu, a zresztą nie podawano konkretnych faktów, a tylko przypuszczenia o negatywnym postępowaniu całego kierownictwa oddziału w zabezpieczeniu postoju i przebiegu walki. Ilości strat oddziału liczbowo nie podawano, tylko określano, że były duże straty. Podczas pacyfikacji miejscowości nie mówiono o ilości zabitych mieszkańców[368]. Zabierali głos ojciec »Fakira« i [ojciec] Czesi [Wyrwas] oraz przedstawiciel oddziału »Fakira« (nazwiska i pseudonimu nie znam). O starszym panu z brodą [Jarosławie Skrodzkim] nic nie wiem”[369]. W opracowanych przez p.o. delegata rządu w Wilnie dr. Jerzego Dobrzańskiego „Maciejewskiego” (wcześniej „Czesławek”) sprawozdaniach okresowych za luty 1945 r. i pierwszą połowę roku śmierć „Fakira” nie została zauważona[370].

---

[361] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 213, 219.
[362] A. Woźniok, *Sergiusz Piasecki w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2007, s. 15.
[363] AIPN, 1558/616, Rozkaz nr 10 komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK, 18 II 1945 r.
[364] W. Grabowski, *Delegatura Rządu na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995, s. 473.
[365] *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jozuasa Bartašiūnasa i naczelnika OBB NKWD LSRS Michaiła Gusiewa dotyczący legalizacji członków polskiego podziemia na Litwie z 13 V 1945 roku* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 553.
[366] Ziemianin z Sużan, w latach 1928–1930 poseł Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem; w swoim domu prowadził lokal kontaktowy; aresztowany przez NKWD; skazany na 8 lat łagrów; zmarły na Workucie. Zob. T. Sawicki, *Album…*, s. 51. Biogram córki Edwarda Taurogińskiego i Eugenii z d. Niwińskiej, zob. I. Polański, *Taurogińska Lehmann Irena* [w:] *SPWnKPW*, t. 4, s. 30–31; AIPN Po, 822/18278, Akta paszportowe Ireny Lehmann.
[367] Chodzi o sierż. „Kujawiaka”, „Bródkę”. Witold Taurogiński „Jawor” był żołnierzem 5. Brygady. Zob. AIPN Wr, 0014/1337, t. 2, Protokół przesłuchania Tadeusza Wawrzyńskiego.
[368] NKWD nie przeprowadziło pacyfikacji.
[369] *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 6 X 1992 r.* [w:] *Z archiwum Wandy Cejkówny-Kiałki,* „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK” 2006, s. 25–26.
[370] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za luty 1945 r.; LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera Rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.



Akta śledcze NKWD w Wilnie w sprawie działalności łączniczki „Fakira" Klary Karpowiczówny (źródło: zbiory LYA)



Citroën 15 CV TA (1938). Samochód, którym ciało Sergiusza Kościałkowskiego zostało przetransportowane do Wilna (źródło: zbiory T.B.)

Transport zwłok „Fakira" z Błużnian do Wilna zorganizowali w nocy z 12 na 13 marca 1945 r. Olgierd i Julian Kościałkowscy. Pomagali Wanda Frąckiewicz i sierż. Jan Lisowski „Korsarz"[371], który dostarczył sanie i konia. Ojciec poległego komendanta odrzucił propozycję współpracującego już wówczas z kontrwywiadem NKGB sierżanta, aby do przewiezienia zwłok i organizacji pogrzebu zaangażować ludzi i wykorzystać sprzęt będący w dyspozycji sowieckich „patriotów". Jak pisał: „Podziękowałem za dobre chęci i poprosiłem, żeby się z tym do związku nie udawał, gdyż żadnej pomocy z tej strony przyjąć nie mogę. »Przyjmując taką pomoc, uwłaczałbym tym ustępstwem pamięci poległego patrioty« – powiedziałem. Sergiusz walczył o ideały polskie i dla tych ideałów zginął. Związek prawdziwych patriotów był na innej płaszczyźnie. Ostatecznie stanęło na tym, że skorzystam ze środków partyzanckich. Miały być przysłane do mojej dyspozycji sanie"[372]. Sam wyjazd i przebieg ekshumacji syna tak przedstawił w pamiętniku: „Na Jeziorach [Dubińskich] stał mocny lód przykryty warstwą ostatnich opadów śnieżnych. Miejscami obsuwała się klacz na odtajałych śniegach, z górnej tafli, ciętej płozami, wytryskiwała fontanną woda. Cisza była na jeziorach i w rozrzuconych zagrodach na wyniosłym wzgórzu. Ciszę tę czuć było daleko, aż po krańce. Zatrzymaliśmy się w folwareczku państwowym, obecnie przeznaczonym na przytułek dla starców. Rządcą tu był znajomy »Kapitana Groba«, który mu sympatyzował. Zabezpieczyliśmy sobie nocleg i zawróciłem klacz do naszego celu, do zagrody rolnika [Alfonsa] Łosińskiego, stąd o parę kilometrów dalej. Zapadał gęsty, odwilżowy zmrok. Ściemniło się całkiem, gdy przystępowaliśmy do otwarcia mogiły. Gospodarz z chłopcami swoimi i z jednym z sąsiadów z pobliskiej wsi na zmianę wzięli się do kilofów i łopat. Świeże opady przykryły kurhan, lecz po kilku próbach natrafiono wreszcie na miejsce. Pracowano w ciemności, nie zapalając światła, by nie wzbudzić ciekawości sąsiadów, co zazwyczaj kończyło się śledztwem w NKWD. Żwir, skrzepły po wierzchu, z trudem dawał się kruszyć toporami. Po pewnych wysiłkach sięgnięto do warstwy niezamarzniętej i gdy odrzucono ziemię na pół metra w głąb, łopaty zaczęły uderzać o twarde deski trumny. Coraz bliżej i krócej strasznego oczekiwania. Dół oświetlono latarką. Po bokach ziemia połyskiwała wilgocią. Stałem nad tym otwierającym się grobem z uczuciem lęku, grozy,

[371] Nie mylić z Janem Lisowskim (synem Antoniego), ur. 7 IX 1915 r. w Sołach. Tenże szkołę powszechną ukończył w Sołach. Służbę wojskową odbył w 17. pp w Rzeszowie. Kurs Szkoły Podoficerskiej odbył w batalionie szkolnym KOP. Objął funkcję zastępcy dowódcy strażnicy w Oranach. W czerwcu 1939 r. został przydzielony do kompanii odwodowej. W kampanii 1939 r. nie wziął udziału. Do początku grudnia przebywał w obozie internowania na Litwie. Po zwolnieniu powrócił do Warakomszczyzny koło Oszmiany. Do ZWZ/AK został zaprzysiężony w 1942 r. Działał na Oszmiańszczyźnie. Po ewakuacji zamieszkał w Warszawie, gdzie 19 XI 1952 r. został aresztowany przez MBP. 15 III 1954 r. skazany przez SW w Warszawie na 3 lata więzienia. Zwolniono go w kwietniu 1955 r. Zob. AIPN, 317/589, Akta śledczo-sądowe Jana Lisowskiego; AIPN, 507/217, Akta nadzoru prokuratorskiego Jana Lisowskiego.

[372] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 206.

skamieniałej miłości i z przerażeniem w duszy wypełniającej się wyrzutami w stosunku do mnie samego i do niego. Trwałem zastygły, jak gdy serce jest umarłe, a mózg ogłuszony nagłym ciosem i gdy się już rezygnuje ze wszystkiego. Byłem niezdolny rozumieć. Naraz to, co w człowieku jest z nadziei, choć zdawałem sprawę [sobie z tego], że to nierealne, zbudziło czujność moją: »Może to nie on?«. Z jednego końca trumny, od nóg, oderwano deski, podważając je toporami, i podniesiono razem jak kurtynę. W mdłym oświetleniu latarki rozwarła się czeluść groty. Od tyłu jakaś siła poderwała mi nogi w kolanach. Na ułamek sekundy poczułem omdlenie woli. Opanowałem się. Patrzyłem na wyciągniętą w trumnie na dnie dołu postać. Sergiusz mój. Gęsta fala włosów odrzucona do tyłu, twarz nie więcej blada niż jak była zwykle za życia, niegroźna, wypełniona spokojną powagą z jakimś ostrzejszym cieniem, pozostawionym cierpieniem, miała wyraz, jakby zmarły czuwał, jakby nasłuchiwał echa, jakiegoś głosu z daleka. W dłoniach plecionych trzymał wetknięty pomiędzy palce obrazek Matki Boskiej […]. Trumna wysłana była lnianym prześcieradłem, z którym podniesiono ciało. Nie było sztywne. Ułożyliśmy Sergiusza na kocu rozpostartym na śniegu. Do twarzy zbliżono latarkę. Na lewym policzku osiadła śniedź, zielona jak pleśń. Starłem brzegiem koca. Twarz miał niezmienioną i czystą. Cały był czysty. Nienaruszony przez żadną zmianę. Od nasady nosa w kierunku oczu biegły liczne, głębokie bruzdy. Wskazywały, że cierpiał. Spod nieszczelnie przymkniętych powiek widniał rąbek martwych, niewidzących oczu. Nie posiadały blasku jak za życia […]. Przywarto deski pustej trumny. Obok widniał brzeg innej. To »Dan« […]. Podprowadzono ciało pod wzgórze. Ciało owinięte w koc ułożyliśmy na miękkim posłaniu z sianem. Drugim kocem przykryłem ciało z wierzchu […]. Z rana doniesiono, że w Błużnianach są bolszewicy. Żeby tylko nie zajrzeli do nas. Do Jusin było drogi na parę godzin. Nie było wygodnym przybyć tam za wcześnie. Wobec niepokojących wiadomości postanowiłem wyruszyć zaraz i raczej zaczekać w lesie lub w Podjusince. Poprawiłem ciało, przykryłem kocem, z wierzchu otuliłem sianem. Zaprzągłem klacz. Poprzez szpary belek zlustrowałem okolicę. W kierunku na lasy, jak wypadało nam jechać, sunęło kilkoro sań. Trudno było określić z daleka, ale wyglądało na to, że jadą wojskowi. Gdy znikli w lesie, wyruszyliśmy. Gdzieś w pobliżu, we wsi, stuknęły głucho dwa strzały. Nad lasami i jeziorami cisza. W powietrzu lekka odwilż. Sanie ślizgały się gładko, bez szelestu. W przyrodzie spokój. Przebyliśmy dwa Jeziora [Dubińskie], po czym wspięliśmy się stromym zboczem [ścieżką biegnącą przy jeziorze] na dużą wyniosłość, na której rozrzucone były chaty wsi Tarakańce[373]. Dalej, w lesie, napotkaliśmy na drodze dwoje sań. To technicy z miasta udawali się na eksploatację lasu […]. Za Dźwiliszkami, dużą, skomasowaną wsią, pozostawała nam jeszcze do przebycia przestrzeń lasu i potem już wieś Podjusinka. Było wcześnie. Trzeba było zaczekać na auto. W znajomej chacie, w której wiedziano, z czym mam przybyć, odmówiono udzielenia schronienia. Gospodyni spytała, czy ja z tym. »Tak« – mówię. Pod pozorem, że mężczyzn nie ma w domu, nie przyjęła. Nie wszyscy są uczuciowi i przyjaźni. Ulokowałem się u małorolnego gospodarza, który dorabiał pracą na żwirowni. Sanie umieściłem w stodole i stodołę przymknąłem. W chacie za-

[373] Tarakańce leżą na obszarze nizinnym. Wrażenie wspinania się na wyniosłość terenu można odnieść po wyjeździe z drogi prowadzącej wschodnim skrajem Jeziora Dubińskiego w kierunku tej miejscowości.

stałem dwie kobiety: młodą żonę gospodarza i starszą ich krewną, uciekinierkę z Kongresówki. Ta zdumiała mnie wzniosłym patriotyzmem. Trafiłem do tego samego domu, w którym oddział zatrzymał się po drodze po klęsce w Raubiszkach na moment, by zmienić opatrunek komendantowi. Upłynęła więcej niż godzina, gdy zameldował się partyzant z takich błąkających się jeszcze resztek. Miał pseudonim »Jastrząb« [N.N.]. Był ujawniony. Potem znów się ukrywał i zamierzał przedostać się w Białostockie. Wraz z kolegą zatrzymał auto, które przybyło godzinę wcześniej przed czasem umówionym, i odprowadził do lasu. Przyszedł dowiedzieć się, czy istotnie przybyło po mnie. Wybiegłem i z dala ujrzałem »Zosię«, która dawała znaki, żebym się pospieszył. Miałem wiele trudu, by samemu wypchnąć sanie ze stodółki i okręcić je w ciasnej uliczce […]. Auto tymczasem wygrzebało się ze śniegu i stanęło na szosie. Ciało Serża owinęliśmy w dwa koce, przepasując rzemieniem w pasie. W pozycji półleżącej umieściliśmy w aucie »Kapitana Groba«, pożegnaliśmy obecnych partyzantów. Sergiusz udawał się w ostatnią podróż na ziemi. Usiadłem obok. »Zosia« ulokowała się z szoferem. »Dusia« [Wanda Frąckiewicz] pragnęła odprowadzić Serża. Uważałem, że się jej to należy. Pan Dogil jednak słusznie zwrócił uwagę, że »Zosia« ubrana jest po miastowemu i że będzie zręczniej, gdy klaczą odjedzie »Dusia«, która miała na sobie ciepły kożuszek. Umówiliśmy się, że zanocuje w Grużewie i na godzinę dziewiątą przybędzie na Rossę. Tą klaczą mogła łatwo nadążyć”[374]. Droga powrotna wiodła przez Niemenczyn i dalej szosą w kierunku Wilna. Granatowym citroënem kierował Rudolf Dogil. Był pracownikiem komisariatu przemysłu i handlu LSRS. Samochód zabrał z warsztatu remontowego. Miał przez komórkę legalizacyjną podrobioną kartę podróży. W dniu ekshumacji podstawił samochód na czterdziestym kilometrze od Wilna, koło wspomnianego majątku Jusina[375]. Tak pisał o ostatniej drodze komendanta: „»Fakira« zabrałem z lasu w połowie drogi między Niemenczynem i Podbrodziem. Na drodze stał posterunek z oddziału »Fakira«[376] i ten wskazał miejsce w lesie (początkowo boczna droga), a następnie w gęstym lesie małą polankę. Na zwłoki czekałem około dwóch lub trzech godzin. Zostały przywiezione na saniach wiejskich. Ciało było zawinięte w koc i przykryte słomą. Transport był konwojowany przez ojca i stryja »Fakira«. Z uwagi na złe warunki drogowe wyjechałem na szosę w kierunku Niemenczyna, a sanie wraz z ciałem »Fakira« jechały za samochodem. Przeładunek nastąpił w pobliżu szosy w następujący sposób. Na tylnym siedzeniu po lewej stronie usiadł stryj »Fakira«, zwłoki zawinięte w koc w środku, z prawej strony usiadł ojciec. Na przednim siedzeniu usiadła łączniczka obok mnie. Prowadziłem samochód. Było to już późno w nocy”[377].

Na Rossie wykop pod grób wykonali opłaceni wcześniej pracownicy cmentarza[378]. Od początku marca przygotowaniem pogrzebu komendanta zajmowali się Olgierd

[374] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 206, 210–211.
[375] *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 8 VI 1992 r.* [w:] *Z archiwum…*, s. 25; KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 204–207, 209–211; *Nekrolog Rudolfa Dogila*, „Wiano” 2001, nr 5, s. 3.
[376] W tym czasie oddział Sergiusza Kościałkowskiego już nie istniał. Był to posterunek wystawiony przez oddział sierż. Jana Lisowskiego.
[377] *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 6 X 1992 r.* [w:] *Z archiwum…*, s. 25–26.
[378] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 206–208, 211–213. Zob. także: H. Chocianowiczowa, *Rossa* [w:] *Pamiętnik…*, s. 361–370; J. Remer, *Wilno*, Poznań [1936], s. 83–86.

№ 21

ПРИГОВОР

ИМЕНЕМ СОЮЗА СОВЕТСКИХ СОЦИАЛИСТИЧЕСКИХ РЕСПУБЛИК

...94 5 года октября "19" дня, гор. Вильнюс

...ный Трибунал Войск НКВД Литовской ССР в ~~открытом~~ закрытом судебном заседании,

...мещении Военного трибунала, в составе:

...седательствующего лейтенант юстиции Трушина

...енов ст. сержанта Рабуева

сержанта Кирсаева

...секретаре Штукса

...стием сторон:

LIETUVOS YPATINGASIS ARCHYVAS
Fondo Nr. K-1
Aprašo Nr. 58
Bylos Nr. 2436/3
Lapo Nr. 57

...отрев дело по обвинению Карпович Клары-Анны Антоновны, 1923 года рождения, уроженки города Вильнюс, по происхождению из служащих, по соц-положению служащей, малограмотной, имеющей образование 8 классов, беспартийной, не судимой, незамужней, проживавшей в городе Вильнюс, ул. Пилес, дом 2, кв. 29, в пред...ступлении преду...отренном ст. 58-1а и 58-11 УК РСФСР

Я, н... Материалами предварительного и ...настоящего судебного следствий

...а Войс... Установил:

19... декабря Карповна в конце июля 1942 года ... предложения одного из руководителей белорусской "Краевой" Контрреволюционного, мне убийства во время боев с подразделениями частей Красной

Wyrok Trybunału Wojskowego NKWD w Wilnie dotyczący Klary Karpowiczówny (źródło: zbiory LYA)

Kościałkowski i Ignacy Wyrwas. Datę pochówku – 14 marca, godz. 8.00 rano – uzgodnili z księdzem i grabarzami. Zamówili sosnową trumnę i zadbali o wpis do księgi pochówków (bez nazwiska, jedynie z imieniem). Komenda okręgu AK odmówiła ojcu przekazania funduszy na pochówek swojego dowódcy polowego. Jak relacjonował Dogil: „po przyjeździe do Wilna zwłoki »Fakira« zostały przeniesione do kaplicy cmentarnej […]. Pogrzeb odbył się następnego dnia”[379]. Zachowywano wszelkie środki ostrożności[380]. Ojciec zapisał w pamiętniku: „Ściemniało się zupełnie, gdy auto ze zgaszonymi światłami stanęło u bram starego cmentarza na Rossie [około godz. 20.00]. U wrót czekał biedny brat Serża [Przemysław]. Pan Wyrwas na tę godzinę miał stawić się z trumną, ale nie było go jeszcze. Ciało Serża podnieśliśmy we trzech. Ciążyło. Zakrystian otworzył kaplicę. Ciało złożyliśmy na ławkach […]. Maszyna odjechała. Oczekiwaliśmy na pana Wyrwasa, który wreszcie się zjawił, prowadząc trumnę na saneczkach. Cenił Serża. Współczuł nam teraz”[381]. Następnego dnia w pogrzebie, który rozpoczął się około godz. 9.00, uczestniczyło wąskie grono osób. Byli to: Olgierd, Margarita i Przemysław Kościałkowscy, Halina Niewiarowska, Krystyna Sygnatowicz z domu Kuncewicz[382], Klara Karpowicz, Tadeusz Wawrzyński[383]. Żona komendanta, Weronika, w czasie pogrzebu przebywała z synem u rodziny w Tetiańcach[384]. „Złożyło się na to nieszczęście, że się urodziłem. Pewnie już teraz nie żyję, więc przebaczenie znajdę u robactwa, które pozostawi kości w spokoju”[385]. Ten zapis w dzienniku Sergiusza Kościałkowskiego z połowy lat trzydziestych brzmiał ponuro i proroczo. Nie zdążył przeżyć trzydziestu lat. „Przed godziną 9.00 w kaplicy na Rossie zebrała się nasza rodzina, przybyła Halina Niewiarowska, rodzice »Kotki« [Ignacy i Maria Wyrwasowie], państwo Sygnatowiczowie (młode małżeństwo), »Zosia«, kilka osób obcych, którzy jak zwykle znajdą się przy wszelkich uroczystościach obrzędowych dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości, czasem przez solidarność obywatelską. »Dusia« [Wanda Frąckiewicz] nie przybyła. Oceniłem, że nie było to ładne z jej strony. Razem byli na włóczędze, na wędrówkach, w niebezpieczeństwie, w walce. W szeregu żołnierzy stała z automatem. Wspólne trudy i samotność przywiązały Serża do tej ładnej dziewczyny, ale beztreściwej i bezdusznej, jak się okazało. Powziąłem szacunek dla

[379] *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 6 X 1992 r.* [w:] *Z archiwum…*, s. 25–26.
[380] KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Andrzeja Przewoźnika, 4 XI 1992 r.
[381] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 211.
[382] AIPN By, 680/98638, Akta paszportowe Krystyny Sygnatowicz.
[383] Był kolegą „Fakira” z brygady „Łupaszki” (ps. „Mefisto”), absolwentem Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, studentem kursów rolnych USB, sympatykiem ruchu narodowego. Służbę wojskową odbył w 5. pp Legionów. Był internowany na Litwie. Zbiegł z obozu i wiosną 1940 r. powrócił do Wilna. W okresie okupacji niemieckiej zarządzał majątkiem Podolce. Zob. AIPN Wr, 0014/1337, Teczka personalna TW „Tadeusza” (Tadeusza Wawrzyńskiego); AIPN Wr, 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW we Wrocławiu, Karta rejestracyjna Tadeusza Wawrzyńskiego; AIPN Wr, 049/146, Faktologia. Nielegalna organizacja o zabarwieniu AK „Armia Krajowa – Okręg Wileński” działająca na terenie województwa wileńskiego w latach 1945–1952; AIPN Wr, 524/251537, Akta paszportowe Tadeusza Wawrzyńskiego; AIPN By, 077/188, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUBP w Bydgoszczy (poz. 259); AIPN, 001519/6, Dziennik archiwalny MSW Sygnatura I „Stara sieć” nr 23749–37576. Księga wpływu (w okresie 1 II 1951 r. – 16 XI 1953 r.) i ruchu akt w archiwum operacyjnym; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karta rejestracyjna Tadeusza Wawrzyńskiego.
[384] AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 24 I 1950 r.; KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Edmunda Małachowicza, 8 XII 1990 r.; *List Rudolfa Dogila do Wandy Kiałki z 8 VI 1992 r.* [w:] *Z archiwum…*, s. 25; AIPN Wr, 221/303, List Jerzego Lenkowskiego do Romana Koraba-Żebryka, 1988 r.
[385] *Spowiedź…*, s. 46.



Cmentarz na Rossie (1938 r.). Miejsce pochówku „Fakira" w marcu 1945 r. po ekshumacji z Błużnian
(źródło: zbiory T.B.)

jej energii i stanowczości wówczas, gdy tak pewną ręką po ciemnej nocy prowadziła konia w chaszczach […]. Ciało Serża ułożyliśmy w sosnowej trumnie. Ustawiliśmy ją na katafalku w oczekiwaniu mszy. Matka Serża, Przemek i ja wstąpiliśmy na stopnie katafalku. W blasku jarzących się świec kościelnych leżał nasz chłopiec. Oglądaliśmy go po raz ostatni […]. Na sobie miał czystą koszulę otwartą na piersi. Po lewej stronie nad sercem dwa brązowe punkciki wyglądały tak niewinnie jak krążki od przypalania papierosem, a przecież zdołały wysączyć całą krew, którą żył. Na prawej dłoni jeszcze taki sam punkt brązowy pod opaską z gazy. Stary, nazbyt ciasny, porwany mundur żołnierski naciągnięty na jedno ramię osłaniał pierś[386]. Bryczesy były jego. Na nogach zamiast butów własnych miał gumiaki"[387]. W innym miejscu Olgierd doprecyzował: „Nie zmieniałem nic. Pochowałem go tak, jak złożyli go do grobu koledzy. Przykryłem tylko naszą narodową flagą"[388]. Sergiusz Kościałkowski spoczął niedaleko wejścia na Rossę w kwaterze wojskowej. Było to miejsce – i pozostało do dziś – urokliwie położone.

Przytoczmy w tym miejscu trafną charakterystykę wileńskiej nekropolii autorstwa Stanisława Cata-Mackiewicza: „Od nazwy »miasta pięknych kościołów« bardziej słuszną byłaby dla Wilna nazwa »miasta pięknych cmentarzy«. W tym dziwnym mieście ogrodami najbardziej czarownymi są cmentarze […]. Górzysty charakter Wilna podnosi niesamowicie urok tych cmentarzy. Rossa składa się z szeregu pagórków i parowów,

[386] Zdanie to może wskazywać, że wspomniany wcześniej mundur nie należał do „Fakira", tylko został wciągnięty na zwłoki komendanta przed pochówkiem w Błużnianach.
[387] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 211–212.
[388] *Spowiedź…*, s. 190; J. Urbankiewicz, *Zaduszki w Wilnie*, „Wiano" 1998, nr 7–8, s. 32.

jarów pokrytych ogromnymi, smutno szumiącymi drzewami. Tysiące nagrobków dają czasami schronienie gorąco całującym się parom kochanków, ale to wiosną i latem, natomiast na Dzień Zaduszny wypada zwykle pierwszy śnieg. I wtedy te przeogromne parowy i pagórki są pokryte szczelną gęstwiną świeczek – każdy je przynosi na groby swoich bliskich, a dzieci szukają grobów zapomnianych. Mimo woli powstaje misterium obecności odczuwania leżących w tych zimnych, zaśnieżonych grobach i pomału robi się dzieciom straszno. Wieczorem łuna wielka od światła, od świeczek na Rossie i innych cmentarzach, pali się nad całym Wilnem, miastem dławionym przez cmentarze. Rossa jest dostojna i ogromna. Ma dużo pomników bardzo udanych"[389].



Kamienica przy ul. Jagiellońskiej 8. Ostatnie miejsce zamieszkania rodziny Kościałkowskich w Wilnie przed ewakuacją z miasta we wrześniu 1945 r. Widok współczesny (źródło: zbiory T.B.)

W aktach śledczych NKWD zachowało się zeznanie „Zosi" dotyczące pogrzebu Sergiusza Kościałkowskiego: „Pyt.: Jak możesz potwierdzić fakt śmierci »Fakira«? Odp.: W połowie marca 1945 r. z ojcem »Fakira« – Olgierdem Kościałkowskim – pojechaliśmy do miejsca pogrzebania. W wykopywaniu ciała nie brałam udziału, lecz po tym zwłoki widziałam i rozpoznałam go. Dzięki zimnemu okresowi zachowały się dobrze. Ciało przywieźliśmy do Wilna i pochowaliśmy na cmentarzu Rossa. Chowaliśmy »Fakira« we trójkę: ja, jego ojciec i brat Przemysław […]. Pyt.: Twoje zeznanie o śmierci »Fakira« nasuwają wątpliwości, jako że niedawno widziano »Fakira« w Wilnie. Wyjaśnij tę sprawę. Odp.: Powtarzam, że »Fakir« zmarł. Byłam na jego pogrzebie. Mogę wskazać mogiłę na cmentarzu Rossa"[390]. Ojciec poległego komendanta wystawił nagrobki z białego marmuru dla syna i zabitej w listopadzie 1944 r., pochowanej za „Fakirem" łączniczki Czesławy Wyrwas „Kotki". W pamiętniku Olgierd zapisał gorzką refleksję: „Organizacja bezwstydnie odmówiła pomocy pieniężnej na przewiezienie ciała poległego oficera partyzantki i na pogrzeb"[391]. Ksiądz zakonnik odprawił nabożeństwo. Gdy trumna została podniesiona na barki, odezwały się dzwony kapliczne. NKWD nie przeprowadziło ekshumacji ciała poległego komendanta AK, mimo że po zeznaniach „Zosi" znało miejsce pochówku na Rossie. Daty urodzenia (15 sierpnia 1915 r.) i śmierci (23 stycznia 1945 r.) były ze względów bezpieczeństwa fikcyjne. Przetrwały do czasu renowacji cmentarza w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Wokół grobu ojciec zasadził zielone krzewy nisko się ścielące. Żona Sergiusza była obecna przy stawianiu nagrobków[392]. Powyżej grobu „Fakira" spoczywali dwaj żołnierze AK, bracia Aleksandrowiczowie: Romuald ps. „Łokietek" i Leon ps. „Czarny". Polegli na

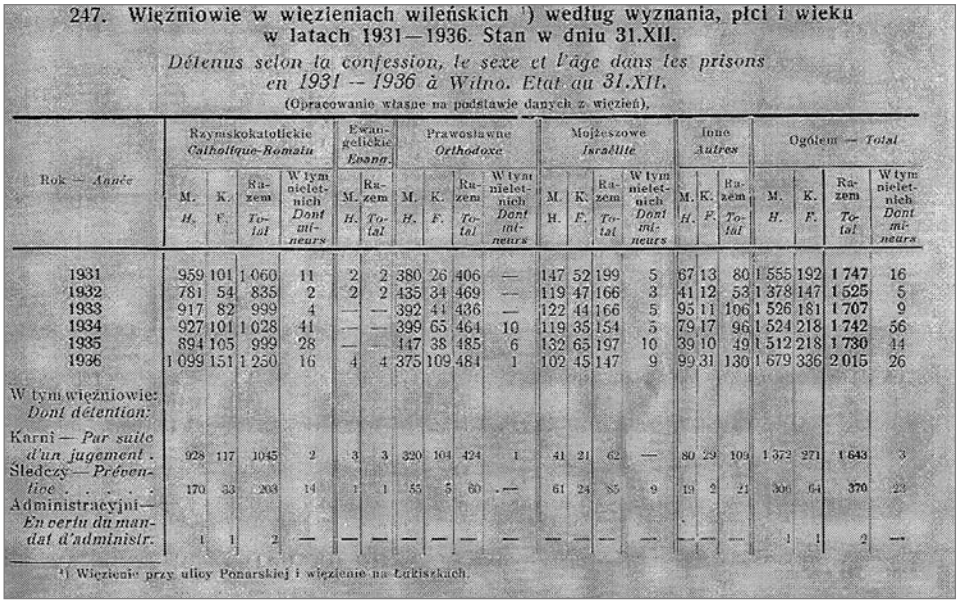
[389] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 352–353.
[390] LYA, K-1/58/2436/3, Protokół przesłuchania Klary Karpowicz, 22 VI 1945 r., 23 VI 1945 r.
[391] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 104.
[392] KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Wandy Kiałki, 8 VIII 1990 r.; *Kwatera żołnierzy AK na wileńskiej Rossie*, „Polska Zbrojna", 21 X 1992; *Lista poległych…*, s. 11.

początku lipca 1944 r. od wybuchu pocisku artyleryjskiego[393]. Obok znajdował się grób dziewiętnastoletniego partyzanta Władysława Korsaka[394]. Wokół spoczywali żołnierze zabici w wojnie polsko-bolszewickiej oraz inni powstańcy z operacji „Ostra Brama", w większości polegli w pierwszej połowie lipca 1944 r. Olgierd Kościałkowski przed ewakuacją do Polski poszedł na Rossę, aby ostatni raz zobaczyć grób syna. W pamiętniku zapisał: „Czyjaś ręka zdarła marmurową tablicę z Krzyżem Walecznych i wyrytym hasłem jego życia […]. Oddałem go śmierci i sławie. Sława jest nieśmiertelna. Zginął za prawdę. Za honor i za rozkosz strzału do wroga"[395]. Ojciec jak nikt inny rozumiał duszę syna. „Nieznani sprawcy" z NKWD/NKGB i partii komunistycznej przez następne pół wieku będą niszczyć groby powstańców polskich nie tylko na Rossie, lecz także w wielu innych miejscach Wileńszczyzny.

Oddział bez komendanta

„Po przyjściu do »Fakira« chodził samodzielnie. »Jarema« słuchał tylko jego. Razem z »Kujawiakiem« zdecydował o marszu na południe [na Oszmianę]" – relacjonował Wiesław Mincer „Marek"[396]. Włodzimierz Mikuć „Wiś" („Jarema"), który po śmierci Sergiusza Kościałkowskiego i odejściu „Marka" do Wilna przejął dowodzenie oddziałem partyzanckim, był osiemnastoletnim żołnierzem w stopniu kaprala[397]. Pochodził z majątku Mankiewicze koło Pińska na Polesiu[398]. Gdy miał kilka lat, rodzina przeprowadziła się do Wilna, gdzie ojciec otrzymał mieszkanie służbowe. Mikuciowie zamieszkali przy zaułku Więziennym 3 m. 2 w pobliżu więzienia łukiskiego[399]. W domu Włodzimierz nazywamy był „Doduś". W czerwcu 1939 r. ukończył szkołę powszechną w Wilnie[400]. Nie był uczniem Gimnazjum oo. Jezuitów, jak błędnie podają niektóre publikacje[401]. Gdy bolszewicy weszli do miasta, NKWD aresztowało jego ojca, Witolda, absolwenta Wydziału Medycznego USB. Został on zabrany z domu, wywieziony na wschód, rozstrzelany[402]. Na początku sierpnia 1941 r. rodzina zamieściła w „Gońcu Codziennym" w rubryce „Poszukiwanie zaginionych" apel o treści: „Ktokolwiek wie coś o losie Wi-

[393] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 221; *Lista poległych…*, s. 11.
[394] KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Edmunda Małachowicza, 8 XII 1990 r.; *Lista poległych…*, s. 11.
[395] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 590.
[396] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 7 VI 1945 r.
[397] K. Krajewski, *Jan Borysewicz…*, s. 175 (tam błędne imię: Józef).
[398] AIPN Gd, 00184/86, Karta E-15 dotycząca Włodzimierza Mikucia; AIPN Gd, 00184/86, Kwestionariusz osobowy Włodzimierza Mikucia; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 24 II 1945 r.; Z. Kłosiński, *Działalność…*, s. 3.
[399] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 10.
[400] AIPN Gd, 00184/86, W. Mikuć, Życiorys, b.d.; AIPN By, 66/2224, Protokół przesłuchania Władysława Kołodzińskiego, 2 II 1950 r.
[401] W LCVA w zespole Gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie (190/1–2) akta osobowe Włodzimierza Mikucia nie zostały odnalezione. Zob. B. Szczepański i in., *Spis i biogramy…*, s. 443 (tam błędne informacje); W. Rogoziński, *Obraz…*, s. 311.
[402] LCVA, 190/1/381, Akta osobowe kandydata do Gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie Ludwika Mikucia. Na „Liście Polaków aresztowanych na Litwie i Wileńszczyźnie w okresie wrzesień 1939 – czerwiec 1941" Witold Mikuć nie figuruje. Zob. W.K. Roman, *Konspiracja…*, s. 95–215.



247. Więźniowie w więzieniach wileńskich [1]) według wyznania, płci i wieku w latach 1931—1936. Stan w dniu 31.XII.

Détenus selon la confession, le sexe et l'âge dans les prisons en 1931 — 1936 à Wilno. Etat au 31.XII.

(Opracowanie własne na podstawie danych z więzień).

Rok — *Année*	Rzymskokatolickie *Catholique-Romain*				Ewangelickie *Evang.*		Prawosławne *Orthodoxe*				Mojżeszowe *Israélite*				Inne *Autres*			Ogółem — *Total*			
	M. *H.*	K. *F.*	Razem *Total*	W tym nieletnich *Dont mineurs*	M. *H.*	Razem *Total*	M. *H.*	K. *F.*	Razem *Total*	W tym nieletnich *Dont mineurs*	M. H.	K. *F.*	Razem *Total*	W tym nieletnich *Dont mineurs*	M. *H.*	K. *F.*	Razem *Total*	M. *H.*	K. *F.*	Razem *Total*	W tym nieletnich *Dont mineurs*
1931	959	101	1 060	11	2	2	380	26	406	—	147	52	199	5	67	13	80	1 555	192	1 747	16
1932	781	54	835	2	2	2	435	34	469	—	119	47	166	3	41	12	53	1 378	147	1 525	5
1933	917	82	999	4	—	—	392	44	436	—	122	44	166	5	95	11	106	1 526	181	1 707	9
1934	927	101	1 028	41	—	—	399	65	464	10	119	35	154	5	79	17	96	1 524	218	1 742	56
1935	894	105	999	28	—	—	447	38	485	6	132	65	197	10	39	10	49	1 512	218	1 730	44
1936	1 099	151	1 250	16	4	4	375	109	484	1	102	45	147	9	99	31	130	1 679	336	2 015	26
W tym więźniowie: *Dont détention:*																					
Karni — *Par suite d'un jugement* .	928	117	1045	2	3	3	320	104	424	1	41	21	62	—	80	29	109	1 372	271	1 643	3
Śledczy — *Préventive*	170	33	203	14	1	1	55	5	60	—	61	24	85	9	19	2	21	306	64	370	23
Administracyjni — *En vertu du mandat d'administr.*	1	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2	—

[1]) Więzienie przy ulicy Pońarskiej i więzienie na Łukiszkach.

Statystyki dotyczące więźniów przebywających w więzieniach wileńskich w latach 1931–1936 (źródło: zbiory T.B.)

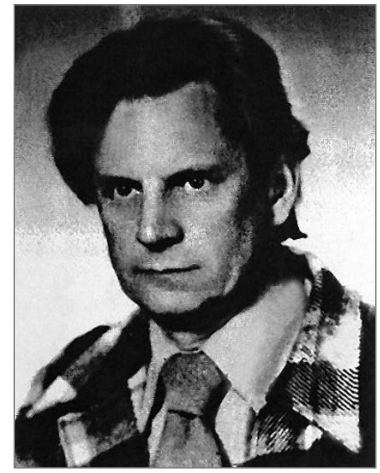
tolda Mikucia, uwięzionego przez NKWD około 23 października 1939 r., najgoręcej jest proszony o złożenie informacji pod adresem ul. [Zygmunta] Sierakowskiego 8/5, za co z całego serca Bóg zapłać składa żona z trojgiem dzieci"[403].

Po wybuchu wojny Włodzimierz Mikuć przerwał edukację. Gdy Wilno zostało przez bolszewików oddane Litwinom pod koniec października 1939 r., wraz z matką Janiną z domu Drużyńską, dziesięcioletnim bratem Ludwikiem[404] i pięcioletnią siostrą Krystyną Włodzimierz przeniósł się do wsi Pokrajczyzna koło Niemenczyna. Mikuciowie zamieszkali tam w majątku Marii Umiastowskiej, siostry matki. Tam chłopak nauczył się jazdy konnej. Ojciec „Fakira" przebywający w tym majątku na początku lipca 1944 r. tak scharakteryzował to miejsce: „Folwarczek mały, ale dom obszerny, willowy, położony na wzgórzu. Dołem płynęła szerokim korytem Wilia. Głęboki nurt ciągnął i przerażał. Po tej stronie wysokie brzegi porośnięte krzewami i wyżej w górę lasem. Po drugiej stronie brzeg płytki. W dolinie rozsiane tu i ówdzie wesołe wioski […]. W Pokrajczyźnie było dużo miejsca. Dom był piętrowy"[405].

Pokrajczyzna znajdowała się pół kilometra od linii kolejowej Wilno–Leningrad. Mikuć uczęszczał na tajne komplety organizowane w sąsiednim majątku Spragielinie i prowadzone przez Eugeniusza Nieciejewskiego. Tam zdał małą maturę[406]. Do konspiracji został zaprzysiężony w październiku 1942 r. w Bezdanach przez Olgierda Lichodziejewskiego „Biskupa". Przysięgę składał ze Stanisławem Czeszumskim, Janu-

[403] *Poszukiwanie zaginionych*, „Goniec Codzienny", 6 VIII 1941, s. 4.
[404] AIPN Gd, 728/120776, 1532/15014, Akta paszportowe Ludwika Mikucia; AIPN Sz, 470/36970, Akta paszportowe Ludwika Mikucia; AIPN Łd, 568/60, Kartoteka żołnierzy lWP, Karta ewidencyjna Ludwika Mikucia.
[405] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 437.
[406] AIPN Gd, 00184/86, W. Mikuć, Życiorys, b.d.

szem Grzesikiem-Grzenickim, Edwardem Juchniewiczem, Michałem Romańczukiem[407]. Prowadzili później razem wywiad kolejowy na przydzielonym odcinku Bezdany–Santoka (trasa Wilno–Dyneburg), obserwowali transporty wojskowe i miejscowy stűtzpunkt, gromadzili broń i amunicję zostawioną po działaniach wojennych, uczestniczyli w szkoleniach polowych. Magazynek uzbrojenia (diegtiar, karabinek SWT, czeski rkm, pistolet parabellum, dwa rewolwery nagan, dwa karabiny mauzer, karabin mosin, kilkanaście granatów, kilkadziesiąt sztuk amunicji, kilka hełmów) złożyli w obitej blachą i zakonserwowanej smołą skrzyni i zakopali w ziemi w lesie koło Pokrajczyzny. Już pod okupacją sowiecką miejscowość ta stanie się dla oddziału „Fakira" punktem żywieniowym (kwatery), kwatermistrzowskim (broń) i sanitarnym (lekarstwa, opatrunki). Mikuć relacjonował: „Ponieważ Niemcy zaczęli badać tę sprawę [konspirację w Pokrajczyźnie i Bezdanach] i zostaliśmy wykryci, to cała nasza grupa powędrowała do partyzantki"[408].



Ludwik Mikuć, lata siedemdziesiąte XX w. (źródło: zbiory IPN)

Na przełomie 1943 i 1944 r. Włodzimierz Mikuć został skierowany do siatki terenowej st. sierż. Józefa Piątka „Marka" w Bujwidzach. Tam przydzielono go do plutonu por. Wilhelma Dittmajera „Wilczura" organizującego z przybyłym z Wilna plutonem miejskim por. Czesława Grombczewskiego „Juranda" Oddział Partyzancki „R"[409]. Kiedy wstępował do tego oddziału, wraz z kolegami zabrał broń z leśnego magazynku. Na początku lutego w Koniuchach koło Bujwidz Włodzimierz złożył przysięgę[410]. Najpierw służył w kawalerii organizowanej przez por. Borysa Sztarka „Ptasznika". W drugiej połowie maja przeszedł do plutonu szturmowego tworzonego przez ppor. Romana Żebryka „Koraba"[411]. Nie uczestniczył w operacji „Ostra Brama". Z Balingródka został wysłany przez por. „Juranda" do Spragielina w celu doprowadzenia do brygady wychodzącego z konspiracji kolejnego plutonu wspomnianego wyżej „Biskupa". Tam z „Leszkiem" i „Edkiem" zostali zaskoczeni przez szybko przesuwający się front. Widok majątku tak zapamiętał przebywający tam w drugiej połowie lipca 1944 r. ojciec „Fakira", poszukujący w terenie syna: „Jeszcze godzina marszu [z Drużel] lasami bez drogi i stanąłem w Spragielinie. Zastałem tam wielki ruch i gwar jak w rojnym ulu. Kilkudziesięciu chłopców, którzy się oddzielili od swoich oddziałów i poszli z bronią, miotało się jak młode wilczki w potrzasku, w niepokoju, w niepewności. Radzili, postanawiali, odrzucali. Decyzja nie była łatwa. Wiedzieli, że oddziały wyruszyły spod Wilna na koncentrację

[407] KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.; Relacja Stanisława Czeszumskiego, 7 XI 2012 r.; AIPN Kr, 010/79/13, Zeznanie własne „Leszka" (Janusza Grzesika-Grzenickiego), 1946 r.
[408] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 1.
[409] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 31 V 1945 r.
[410] *Ibidem*, 5 III 1945 r.
[411] *Ewidencja…*, s. 30.



Żołnierze kompanii AK z Bujwidz, tworzący wcześniej siatkę konspiracyjną, wiosna 1944 r. (źródło: zbiory T.B.)



Dom rodziny Nieciejewskich, Spragielino koło Niemenczyna (źródło: *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby. Świadectwa szkolne o szkole lat 1939–1945,* red. E. Feliksiak, M. Skorko-Barańska, Białystok 1991)



Czekiści w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

do Miednik [*sic*!][412]. Wielu słyszało o »Fakirze«. Niektórzy stąd znali go osobiście. Powiedziałem, że jest w pobliżu. Niezdecydowanie i mnóstwo projektów rozpalało głowy, rozpraszało postanowienia. W końcu powzięli decyzję wysłać gońców do Miednik na zwiady"[413]. Rodzina Mikucia z Wilna przeprowadzała się kolejno do Pokrajczyzny, Sużan i Bezdan. Z tej ostatniej miejscowości odjechała do pojałtańskiej Polski. Zatrzymała się początkowo w Toruniu, a na stałe osiedliła się w Sopocie. Tam z przydzielonego domu wyrzuciła Mikuciów bezpieka. W mieszkaniu tym pozostały rzeczy prywatne i mienie ruchome przywiezione z Wileńszczyzny[414].

Włodzimierz Mikuć po rozbrojeniu przez wojska NKWD brygady „Juranda" na przedpolach Puszczy Rudnickiej z trzema innymi żołnierzami AK zbiegł z kolumny jenieckiej prowadzonej do obozu w Miednikach. Po trzech dniach marszu powrócił do Pokrajczyzny. Tam przebywał u matki jeszcze kilka tygodni. W relacji mówił: „Pochowaliśmy się [przed bolszewikami] po lasach. Wróciłem do Pokrajczyzny. Tam spotkałem się z trójką moich kolegów – rozbitków z brygady. Przyszli do nas członkowie Egzekutywy z Wilna, w tym Sergiusz Kościałkowski […]. Powiedział nam, że dowództwo wileńskie wydało rozkaz wyjścia wszystkich, którzy się uratowali, do lasu, tworzenia oddziałów i prowadzenia dalszej akcji zbrojnej, oczekiwania, co dalej[415]. Potem poszliśmy do lasu z oddziałem, który tworzył »Fakir«. Było tam około 80 ludzi[416]. Znałem się z »Fakirem« bardzo dobrze z brygady »Juranda«"[417]. W połowie sierpnia 1944 r. Mikuć wraz z kole-

[412] Koncentracja miała odbywać się w okolicach Wołkorabiszek i Turgiel. W Miednikach Królewskich NKWD urządziło potem obóz przejściowy dla żołnierzy AK.

[413] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 467.

[414] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokoły przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r., 4 XI 2003 r.; Relacje Włodzimierza Mikucia z lat 2005–2012; CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[415] Takie rozkazy prowadzenia walki zbrojnej z bolszewikami nie zostały wydane przez komendę okręgu AK w Wilnie.

[416] Chodzi tutaj o oddział „Mścisława", a nie „Fakira".

[417] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 2.

gami został odnaleziony przez zbierającego partyzantów z różnych oddziałów oficera 5. Brygady por. Mariana Plucińskiego „Mścisława". Do października 1944 r. służył w jego oddziale jako drużynowy. W Spragielinie 10 grudnia czekiści przeprowadzili obławę i rewizję w poszukiwaniu „Biskupa" i magazynu broni. W trakcie dalszych działań Lichodziejewski został aresztowany. Miał przy sobie notatnik zawierający dziewiętnaście pseudonimów podkomendnych[418]. W połowie stycznia 1945 r. Mikuć na krótko ze swoimi podkomendnymi dołączył do oddziału Czesława Stankiewicza „Komara". Pod koniec tego miesiąca drużyna „Wisia" została wcielona do oddziału „Fakira"[419]. Po walce w Raubiszkach oddział ten liczył ponad trzydziestu dobrze uzbrojonych, jednakże w większości słabo wyszkolonych partyzantów podzielonych na dwa plutony i zwiad konny.



Partyzanci żydowscy w zajętym przez bolszewików Wilnie, druga połowa lipca 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

Po śmierci „Fakira" zastępcą „Jaremy" został „Chętny" (N.N.), dowódcą zwiadu konnego – sierż. Witold Szupowski „Pilot" (według innych źródeł „Bobka" N.N.). Plutonowymi mieli być „Zbyszko" (N.N.) i „Koło" (N.N.)[420]. W ciągu trzech tygodni przyjęto kilkunastu nowych ludzi. W drugiej połowie lutego czekiści szacowali liczebność oddziału fakirowców na 66 „powstańców"[421]. To określenie nie było adekwatne do ich statusu, gdyż stanowili w tym czasie bardziej oddział przetrwania. Według Bolesława Symonowicza ps. „Kwiat" w Ławżach oddział liczył 53 partyzantów[422]. Żołnierze podzieleni byli nadal na dwa plutony. Drużyny składały się z 10–12 ludzi. Znani dzisiaj dowódcy i partyzanci często nie mieli nawet dwudziestu lat. Byli też tacy strzelcy jak „Lisek", liczący około 16 lat[423]. Hasłem rozpoznawczym były trzy gwizdki, odzewem dwa[424]. Według zeznań Stanisława Prokopowicza na wyposażeniu oddziału znajdowało się 6 karabinów maszynowych (3 niemieckie MG-42[425], 3 sowieckie diegtiary), zapas czterech skrzynek amunicji, 15 karabinków automatycznych, 12 pistoletów maszynowych PPSz, 35 karabinów (33 niemieckie, 2 francuskie) z zapasem po 60 nabojów do każdego, 6 rewolwerów i pistoletów, zapas 15 granatów ręcznych i 1200 nabojów, niemiecki miotacz ognia[426]. Natomiast Witold Szupowski podczas pierwszego przesłuchania w Oszmianie zeznawał: „Uzbrojenie było następujące: 6 karabinów maszynowych,

[418] *Raport naczelnika GO NKWD/NKGB LSRS powiatu wileńskiego Iwana Rudyki dla zastępcy ludowego komisarza NKWD ZSRS Siergieja Krugłowa dotyczący likwidacji ugrupowań zbrojnych i podziemia w powiecie wileńskim za okres od 6 do 10 grudnia 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 227.
[419] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 31 V 1945 r.
[420] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[421] *Wyniki…*, s. 44.
[422] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Bolesława Symonowicza, 22 IX 1992 r.
[423] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[424] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[425] W tym MG-42 uszkodzony.
[426] Prawdopodobnie był to Flammenwerfer (wzór 35 lub 41) znajdujący się na wyposażeniu oddziałów dywersji pozafrontowej NKGB.



Partyzanci sowieccy w Wilnie, druga połowa lipca 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

z których 3 niemieckie »MG-42« oraz 3 sowieckie »diegtiarewa« plus 4 skrzynie naboi do nich, 11 automatów PPSz po 50 sztuk naboi, 29 karabinów niemieckich i sowieckich po 60 sztuk naboi do każdego, 6 sztuk rewolwerów i pistoletów z nabojami, 9 niemieckich granatów, granaty ręczne z zawleczkami. Osobiście posiadałem na wyposażeniu karabin maszynowy z dwoma kasetami nabojów, rewolwer »nagan« z nabojami oraz granat, który został zabrany mi podczas transportu do was, do którego ja na początku nie przyznałem się"[427]. Część broni, amunicji i granatów była wożona w taborach[428]. Mincer i Mikuć w trakcie składania relacji nie przypominali sobie istnienia w oddziale miotacza ognia. Prawdopodobnie został dopisany do uzbrojenia oddziału przez śledczych. Mógł zostać użyty i następnie pozostawiony na miejscu masakry przez oddział NKGB, który zaatakował i spalił Ławże.

Kilka dni po starciu w Raubiszkach grupa około dziesięciu żołnierzy odeszła z oddziału[429]. Niektóre osoby ujawniły się w okresie marzec–lipiec 1945 r. w Wydziale Wojskowym „patriotów", kontrolowanym przez kontrwywiad miejskiego NKGB w Wilnie, m.in. Wiesław Mincer „Marek" (dodał wówczas dwa lata do metryki otrzymanej w komórce legalizacyjnej[430]) i Wanda Frąckiewicz „Duch"[431]. Zdemobilizowano ludzi, którzy mogli odejść do swoich rodzin w mieście lub ukryć się na prowincji. W oddziale pozostali ci, którzy nie mieli gdzie wracać[432]. Wcześniej wybuchł bunt zorganizowany przez „Wisia" i „Kujawiaka". Podczas narady w Dolnej koło Bujwidz dotyczącej kwestii, co należy robić po śmierci „Fakira", w jakim kierunku iść i czy przedzierać się na zachód, partyzanci odmówili wykonania rozkazu adiutanta poległego dowódcy, aby zmierzać w kierunku Bujwidz. Było oczywiste, że Mincer jako osoba nr 3 w oddziale – po „Fakirze" i jego zastępcy „Zeksie" – powinien objął komendę. Był jednak zbyt młody i starsi wiekiem partyzanci nie chcieli się podporządkować. To stanowiło przyczynę ostrej scysji. W związku z tym adiutant Kościałkowskiego podjął decyzję o powrocie do miasta. „»Fakir« lubił te tereny. Znał ten obszar. Miał tam znajomych gospodarzy" – relacjonował Mincer[433]. Olgierd Kościałkowski, który następnie ustalał trasę przejazdu oddziału, zapisał potem w pamiętniku: „W Dolnej rozegrała się jakaś scena między »Markiem« a kolegami. Mówił o tym »Kawka« [Emanuel Łopatto], dawniej w brygadzie »Łupaszki«, który znalazł się tam przypadkowo. Oddział »Kapitana Groba«

[427] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[428] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Stanisławie Prokopowiczu, 25 II 1945 r.
[429] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[430] Metryka urodzenia Wiesława Mincera, zbiory prywatne właściciela.
[431] *Zalegalizowani partyzanci podziemia akowskiego z terenu Wileńszczyzny* [w:] E. Kowalczyk, *Działalność…*, s. 54; Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 19.
[432] Relacja Wandy Kiałki, 28 II 2012 r.
[433] Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.



Komendant 4. Brygady AK por. Longin Wojciechowski, wiosna 1944 r. (źródło: zbiory T.B.)

zarządził naradę, usuwając z izby świadków. O czym mówiono, nie wiadomo. Nie doszło do wiadomości »Kawki«. Zaobserwował natomiast, że jak »Marek« opuszczał izbę, miał widok znękany"[434]. W sytuacji oporu ze strony podkomendnych Mincer stwierdził, że nie zamierza dowodzić dalej oddziałem ze zbuntowaną kadrą. „Powiedziałem im, że nie mam pretensji. Nie chcę pełnić funkcji dowódcy i odchodzę do Wilna. Zabrałem broń krótką, zostawiłem automat i odszedłem. Śmierć »Fakira« i kilku chłopaków była dla mnie szokiem. Mając dwadzieścia lat, nie dowodziłem żadnym oddziałem. Kilku ludzi z okolic Niemenczyna poszło ze mną do Wilna. Szukaliśmy kontaktu z komendą okręgu, aby przysłali do oddziału jakiegoś oficera. Inni poszli na południe i zostali rozbici. Do miasta nie dojechałem. Rozłożyłem się na tydzień z gorączką [i anginą] u gospodarza we wsi. W Podgiejłaszach odnaleźli mnie »Duch«, »Zosia«, »Kawka«. Poszliśmy do Giejłasz do mojego sąsiada Kondratowicza. Spotkałem się tam z ojcem »Fakira«[435]. Poszliśmy potem do [oddziału] »Korsarza«, »Zosia« wróciła do Wilna. Początkowo patrzył na nas podejrzliwie. To był dowódca zupełnie inny niż »Fakir«. Był nastawiony na przechowanie ludzi i przetrwanie w terenie. Miał dobre kontakty z komendą okręgu. Gdy dostał rozkaz o rozwiązaniu AK, odczytywał go przed frontem oddziału"[436]. Informacja o śmierci komendanta dotarła do Wilna kilkanaście dni później. Klara Karpowicz przekazała informację o śmierci „Fakira" do komendy okręgu w drugiej połowie lutego 1945 r.

Sierżant podchorąży Jan Lisowski „Korsarz" był wówczas dowódcą niższego szczebla[437]. Stał wtedy na czele liczącego około 60 żołnierzy oddziału, mającego bardziej charakter grupy przetrwania niż formacji bojowej[438]. Przed wojną służbę wojskową odbywał w 1. batalionie balonowym. Kampanię 1939 r. odbył w składzie armii „Prusy". Jak podaje wywodzący się z Miakczył Józef Tołkanowicz „Wajdelota", w okresie okupacji niemieckiej Lisowski organizował siatkę konspiracyjną w okolicach Dołhinowa koło Wilejki[439]. Jak twierdził Edmund Banasikowski: „nie był znany na naszym terenie"[440].

---

[434] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 213.
[435] Spotkanie Olgierda Kościałkowskiego i Wiesława Mincera nastąpiło w Grużewie koło Bezdan.
[436] Relacja Wiesława Mincera, 20 III 2013 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 38.
[437] AIPN, 024/103, Niepodległościowe podziemie zbrojne – Okręg Wileński AK. Członkowie oddziałów podziemia niepodległościowego (4. i 5. Brygady Wileńskiej AK) – zdjęcia portretowe i sygnalityczne.
[438] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera Rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.; *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 573; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 5; S. Steckiewicz, *Przerzuty…*, s. 206–207.
[439] AIPN Wr, 221/395, List Józefa Tołkanowicza do Romana Koraba-Żebryka, 11 VI 1993 r.; AIPN Bi, 1005/79238, EASU 042151, Akta paszportowe Józefa Tołkanowicza; J. Krzyżewski, *Wspomnienie pośmiertne. Inżynier Józef Tołkanowicz (1918–2011)*, „Wiadomości Zootechniczne" 2011, s. 85–86.
[440] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 452.

Krótko służył w 5. Brygadzie, a następnie pod koniec marca 1944 r. został dowódcą liczącego 44 partyzantów 1. plutonu 1. kompanii 4. Brygady. Operował, jak podaje jego podkomendny, służący wcześniej w oddziale „Błyskawica", Edward Lachowicz „Słowik" („Kajtuś"), w okolicach Michaliszek, Kiemieliszek, Świra, Worony[441]. Na szosie Podbrodzie–Święciany 2 lipca 1944 r. „Korsarz" w czasie ataku na kolumnę samochodów niemieckich został ciężko ranny. Leczony był w szpitalu polowym II zgrupowania w Kalinie koło Rzeszy[442]. Od przełomu 1944 i 1945 r. dowodził własnym oddziałem partyzanckim AK[443]. W tym okresie naczelnik grupy operacyjnej NKWD/NKGB na powiat wileński ppłk Iwan Rudyko szacował, że do likwidacji oddziału „Korsarza" niezbędna będzie jednostka wojskowa w sile kompanii (około stu ludzi)[444]. „Korsarz" 15 marca 1945 r., gdy wyjeżdżał z lasów Podbrodzia na ciężarówkach NKWD, ujawnił się ze swoim oddziałem w siedzibie „patriotów" przy ul. Zygmuntowskiej 8 w Wilnie. W lokalu tym kolaboranci urzędowali od października ubiegłego roku[445]. Akcja likwidacji oddziału została zorganizowana przez kontrwywiad NKGB[446]. Lisowski zdał wtedy 2 karabiny maszynowe, 23 karabiny, ponad 3100 naboi, 16 granatów, lornetkę[447]. Następnie był prowadzony przez nadzorującego Wydział Wojskowy „patriotów" zastępcę kierownika Wydziału I Oddziału II (kontrwywiadu) NKGB miasta Wilna kpt. Michała Borowikowa[448]. Trzeba zwrócić uwagę na to, że kontrwywiad sowiecki od początku prowadzenia działań operacyjnych w Wilnie i na prowincji korzystał z wielu pozyskiwanych w śro-

---

[441] LCVA, R-601/1/56, Sprawozdanie „Korsarza" i „Ronina" z akcji rozbrajania Litwinów 3 IV 1944 r. na trakcie Batorego; AIPN Gd, S72/05/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Edwarda Lachowicza, 9 X 1996 r.; T. Wasilewski, *Wspomnienia z lat szkolnych* [w:] *Wspomnienia o szkołach wileńskich*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2012, s. 101; S. Kiałka, *Organizacja „Pola"* [w:] *Stanisław Kiałka. Legenda…*, s. 407; AIPN Wr, 024/5107, Protokół przesłuchania Reginy Żylińskiej, 9 XII 1950 r.

[442] S. Steckiewicz, *Szpital w Kalinie*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31, s. 30–32.

[443] Zastępcą Lisowskiego został Czesław Popławski.

[444] *Raport naczelnika GO NKWD/NKGB LSRS powiatu wileńskiego Iwana Rudyki dla zastępcy ludowego komisarza NKWD ZSRS Siergieja Krugłowa dotyczący likwidacji ugrupowań zbrojnych i podziemia w powiecie wileńskim za okres od 6 do 10 grudnia 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 225, 227.

[445] *Kronika wileńska*, „Niepodległość", 22 X 1944, s. 10.

[446] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera Rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.

[447] *Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jozuasa Bartašiūnasa do zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Siergieja Krugłowa dotyczące ujawnienia członków ugrupowania ppor. Jana Lisowskiego „Korsarza"* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 409; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 136.

[448] Ten dwa lata młodszy od „Fakira" czekista, który zbudował w Wilnie siatkę informacyjną złożoną z co najmniej kilkunastu ujawnionych oficerów i żołnierzy AK, wywodził się z rodziny chłopskiej. On też poszukiwał Sergiusza Kościałkowskiego. Borowikow urodził się we wsi Prystań w Kraju Ałtajskim. Pracę zawodową zaczynał na początku lat trzydziestych jako urzędnik Leśnego Gospodarstwa Przemysłowego we wsi Wielka Rzeczka. Następnie był w Prystaniu rzeczoznawcą w punkcie zaopatrzenia w ziarna. Studiował najpierw w Instytucie Rolniczym w Nowosybirsku, a przez rok w Instytucie Prawniczym w Kazaniu na fakultecie robotniczym. Pełnił tam funkcję sekretarza Komsomołu. Studiów nie ukończył, gdyż w lutym 1940 r. wstąpił do NKWD. Szkołę czekistowską ukończył w Nowosybirsku. Zaczynał służbę w tym mieście jako oficer operacyjny Wydziału I w Oddziale Ekonomicznym NKWD. Od marca do sierpnia 1941 r. był śledczym w Oddziale Specjalnym tamtejszej jednostki. Następnie do maja 1942 r. był tam starszym oficerem operacyjnym w Oddziale Ekonomicznym. Wówczas został zastępcą kierownika Wydziału I w tym oddziale. W maju 1944 r. został z Nowosybirska wysłany do Moskwy. Do Wilna skierowano go w lipcu wraz z grupą operacyjną przeznaczoną do zwalczania podziemia polskiego tuż po ukończonym w Moskwie miesięcznym kursie kontrwywiadowczym odbywającym się w Wyższej Szkole NKGB. Wtedy otrzymał awans na stopień kapitana. Zob. LYA, Kartoteka funkcjonariuszy KGB, Karta ewidencyjna Michała Borowikowa; B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik…*, s. 374.

dowiskach polskich konfidentów, nierejestrowanych niekiedy w ewidencji I Oddziału Specjalnego NKWD LSRS[449].



Bolszewicy w Wilnie przy ul. Wielkiej przechodzącej w ul. Ostrobramską, 13 lipca 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

Banasikowski, który wówczas sam uwikłał się w kontakty operacyjne z czekistami, związane z „ujawnianiem" przebywających w lasach partyzantów AK, pisał: „»Korsarz« głaskany przez oficerów sowieckich poczuł się w swoim żywiole. Paradował teatralnie po mieście w mundurze z pistoletem maszynowym przewieszonym przez plecy. Towarzyszyła mu stale przystojna, młoda kobieta, także w mundurze polskim. Kpt. Borowikow nazywał ją ironicznie *wremiennaja, pochodnaja żena.* »Korsarz«, człowiek o słabym charakterze, wlazł w bagno NKGB, z którego już się nie mógł wydostać. Plątany mackami agentów [zastępcy ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS Jewgienija] Rudakowa, rozpoczął sprzedajną i brudną pracę. Stał się szpiclem z [ul.] Ofiarnej. Zamieszkał u sekretarki delegata rządu dr. [Jerzego] Dobrzańskiego. Zdołał wzbudzić zaufanie u swej gospodyni, kierującej się uczuciami patriotyzmu. Uzyskawszy dostęp do akt Delegatury, robił ich kopie. Na skutek współpracy »Korsarza« z NKGB został aresztowany delegat rządu dr Jerzy Dobrzański i jego niektórzy współpracownicy"[450]. Lisowski pozostawał wówczas na etacie oficera do zadań specjalnych pionu wojskowego „patriotów". Był w stałym kontakcie z NKGB, uczestniczył w libacjach z czekistami, wyjeżdżał w teren, aby wydawać ukrywających się partyzantów. Renegat marzył o tym, że zostanie dowódcą większej jednostki polskiej w służbie sowieckiej. Funkcjonariusze kontrwywiadu sowieckiego utrzymywali go w tym przekonaniu. Zarejestrowany jako konfident bezpieki o pseudonimie „Dżon" Aleksander Czarnowski w jednym z donosów tak charakteryzował „Korsarza": „Dowódcą 1. kompanii piechoty 4. Brygady był ppor. Jan Lisowski […]. Jako podoficer przed wojną zdał maturę i ukończył podchorążówkę. Był pilotem wojskowym[451]. Pochodził z rodziny robotniczej. Jego matka po śmierci męża była służącą i nie mogła pomóc synowi w kształceniu się. W czasie kiedy następowało rozbrojenie [brygad AK przez NKWD], »Korsarz« leżał ranny po postrzale w szyję, który otrzymał od Niemców przy zatrzymywaniu samochodów na szosie. Po rozbrojeniu partyzantki stworzył sobie mały oddział składający się z dwunastu ludzi i jeszcze przez dłuższy czas był w lesie, dopóki nie został wezwany przez pułkownika [Benedykta] Szymańskiego ze Związku Patriotów Polskich do porozumienia się. Ostatecznie

[449] *Sprawozdanie OU NKWD LSRS w Wilnie za sierpień 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 15.
[450] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 452. Informacja ta jest wątpliwa. Nie wydaje się prawdopodobne, aby podoficer AK prowadzony przez kontrwywiadowcę NKGB jako kontakt operacyjny (o takiej roli „Korsarza" było głośno w Wilnie) mógł mieć wiosną 1945 r. dostęp do kontaktów i dokumentów ODR. Archiwum zarządzała osoba pracująca w biurze ODR.
[451] Błędna informacja.



Jeńcy niemieccy na ul. Wielkiej w Wilnie, 14 lipca 1944 r.
(źródło: zbiory LCVA)

porozumiał się z pułkownikiem Szymańskim i dowódcą NKGB [w Wilnie] i zaprzestał działań partyzanckich. Z zapatrywań jest demokratą i takim już zostanie. Ma żal do ludzi niektórych, lecz nie do obecnej rzeczywistości. Dowódcą drużyny u »Korsarza« był plutonowy »Mrówka« Witold Stabrawski […], który niedawno ożenił się z kuzynką żony Lisowskiego, Zofią Łochaczówną"[452].

Ojciec „Fakira" tak zapamiętał spotkanie z „Korsarzem" przed organizacją pogrzebu syna: „Młody człowiek. Wyglądał na energicznego dowódcę. Był podoficerem. Mocno elokwentny. Nosił się po wojskowemu. Z płaszcza na ramieniu zwisało niedbale i ostentacyjnie przewieszone MP-i. Ręka obandażowana na temblaku świadczyła o bojowości osobnika, podnosząc jego partyzancki urok. Szarża korzystała z prawa do noszenia broni. Na razie. Wywiązała się dyskusja na temat ujawniania się partyzantów. Ambitny »Korsarz« zdradził plan, jaki rzekomo projektują Sowieci, mianowicie stworzenia oddziałów polskich do walki z litewskimi partyzantami. Co tym partyzanckim dowódcom tłukło się po głowie! Dowodził, że tym sposobem uda się stworzyć nową siłę dla własnych celów. Wykrętem tym osłaniał własne ambitne plany. Stałby się dowódcą większej jednostki bojowej. Zaoponowałem mu. Wytknąłem, że to plany fantastyczne. Owszem, Sowieci chętnie wykorzystają siłę ludzką, ale dowództwo zatrzymają w swoim ręku. Po drugie: nie uważałem za rolę dla nas zaszczytną wykonywanie funkcji żandarmów bolszewickich w stosunku do bratniego, litewskiego narodu. »Korsarz« energicznie bronił swojego punktu widzenia. Wydawało się, że wierzy w to, co mówi. W planach bolszewickich widział możliwość odwetu za antypolską politykę Litwinów i brygady [*sic*!; Povilasa] Plechavičiusa[453]. Przekonania jego nie zachwiałem własnym stanowiskiem, że nie powinniśmy służyć za narzędzie obcej polityki. Ujawniając się, tym samym partyzanci podkreślali, że walczyć dalej nie chcą we własnej sprawie, jakiż więc jest sens walczenia w cudzoziemskim legionie tworzonym przez bolszewików. Każdy z nas pozostał przy własnym zdaniu"[454]. Komenda okręgu AK w Wilnie poleciła zlikwidować Lisowskiego. Nieskutecznie ścigany przez egzekutorów Kedywu, zbiegł na Ziemie Zachodnie. Zamieszkał w Słupsku. Wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej[455]. Jak pisał Stanisław Steckiewicz: „Kontakty z sowieckimi organami bezpieczeństwa skompromitowały go wobec organizacji akowskiej"[456].

[452] AIPN Sz, 00101/627, t. 1, Doniesienie agenturalne TW „Dżona", Kształtowanie się partyzantki AK i jej działalność na terenach Wilna, 21 II 1950 r.
[453] Chodzi tutaj o *Lietuvos Vietines Rinktines*.
[454] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 206.
[455] AIPN Sz, 62/29, Z. Grunt-Mejer, Opis mojej działalności od 1943 roku do czasu aresztowania, rkps, 18 VII 1948 r.; E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 452.
[456] S. Steckiewicz, *Szpital…*, s. 30–32.

W drugiej połowie 1948 r. Lisowski został aresztowany, zarejestrowany jako informator „Wiśniewski" i na przełomie roku zwolniony przez bezpiekę szczecińską[457]. Pozyskani do działań operacyjnych wymierzonych w środowiska wileńskie zostali również inni partyzanci 4. Brygady. „»Korsarz«, »Ob.« [właśc. „Ol"][458] i »Oleńka«[459] – [Marian] Żebrowski [referent Wydziału III WUBP w Szczecinie] stwierdza, że wszyscy troje zamieszkują w Słupsku i są werbowani przez Referat III tamtejszego PUBP" – czytamy w notatce bezpieki szczecińskiej z lutego 1951 r.[460] W listopadzie 1952 r. Lisowski został ponownie aresztowany i w marcu 1954 r. skazany na 3 lata za zwalczanie grup bolszewickich na Wileńszczyźnie. Po zwolnieniu unikał kontaktów z weteranami AK. Nie przyjeżdżał na zjazdy kombatanckie[461]. O służbie konfidenta „Dżona" *vel* TW „Dżeka" *vel* TW „Dzwona" dla bezpieki tak pisał Piotr Niwiński: „[Odznaczał się] wyjątkową gorliwością, przynajmniej w pierwszym okresie działalności […]. W grudniu 1946 r. podpisał zobowiązanie do współpracy w WUBP Szczecin. Terytorium jego działalności miał być powiat Kamień, a następnie Słupsk, miasto, w którym zamieszkiwał. W donosach, które zachowały się, znajdują się pretensje do oficerów prowadzących, iż niewykorzystywane są jego kontakty w środowisku wileńskim: »Spotkałem się z urzędnikiem MBP […]. Prosiłem go, żeby wziął mnie do pracy w celu znalezienia i oddania w ręce sprawiedliwości «Łupaszki»«. Tymczasem był »tylko wykorzystywany do rozpracowywania lokalnej społeczności«. Te pretensje nabrały mocy w lipcu 1948 r., kiedy trwająca akcja »X« zagroziła i jemu. Molestowanie oficerów UB przyniosło w końcu efekt. Otrzymał zadanie rozpracowania struktur wileńskich na Pomorzu. Akcja ta trwała przynajmniej do końca pierwszego kwartału 1952 r. Jednak jego dalsze losy jako tajnego współpracownika są nieznane"[462].

Według ustaleń, poczynionych wiosną 1945 r. przez Olgierda Kościałkowskiego, po odejściu Wiesława Mincera „Marka" do Wilna oddział „Fakira" poprowadził na Oszmiańszczyznę „Kujawiak" *vel* „Bródka"[463]. „Nie był zbyt rozgarnięty. Tchórzliwy. Niezbyt ciekawy typ prezentujący się jako wachmistrz. Wcześniej był podoficerem gospodarczym. Miał zdobywać dla oddziału żywność"[464]. Po „Kujawiaku" dowództwo przejął najstarszy stażem partyzanckim żołnierz, dowódca zwiadu konnego, wspomniany

[457] AIPN Wr, 024/5107, Raport referenta Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie ze spotkania z informatorem „Wiśniewskim" (pseudonim z bandy „Korsarz"), 13 III 1951 r.

[458] Aleksander Czarnowski rejestrowany przez Wydział III WUBP w Szczecinie jako TW „Ob" i „Dżon", prowadzony przez szefa PUBP w Słupsku. Zob. AIPN Wr, 024/5107, Notatka służbowa referenta Wydziału III WUBP w Szczecinie, 13 II 1951 r.; AIPN Sz, 0012/522, t. 1, Księga brakowania akt o kategorii I, poz. 372 (tam błędna identyfikacja; „zabarwienie sprawy: WiN"). Zob. również: *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 573.

[459] Wanda Kościuszko-Czarnowska z d. Jóźwicka rejestrowana przez Wydział III WUBP w Szczecinie jako TW „Oleńka" *vel* „Kruszynka" miała być prowadzona przez szefa PUBP w Słupsku. Zob. AIPN Wr, 024/5107, Notatka służbowa referenta Wydziału III WUBP w Szczecinie, 15 II 1951 r.; AIPN Sz, 00108/134, t. 2, Księga brakowania akt o kategorii I, poz. 3650.

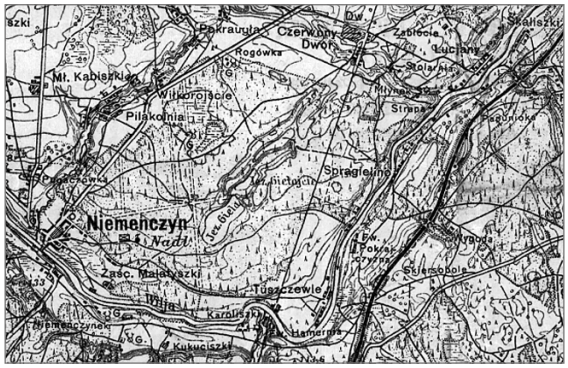
[460] AIPN Wr, 024/5107, Notatka służbowa referenta Wydziału III WUBP w Szczecinie, 13 II 1951 r.; AIPN Sz, 579/1, Kartoteka funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie, Karta ewidencyjna Mariana Żebrowskiego; AIPN Sz, 0019/5824, Akta osobowe funkcjonariusza UB Mariana Żebrowskiego.

[461] AIPN Sz, 009/1313, t. 1, Doniesienie informatorki „Reginy" z lat 1948–1949; AIPN Sz, 00101/627, t. 1, Wniosek o umorzenie dochodzenia w sprawie Jana Lisowskiego, 31 XII 1948 r.

[462] P. Niwiński, *Działania…*, s. 413 (tam jako TW „Dżek").

[463] *Spowiedź…*, s. 188.

[464] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.



Mapka okolic Niemenczyna i Spragielina (źródło: zbiory T.B.)

Włodzimierz Mikuć „Jarema"[465]. Został wybrany na komendanta przez pozostałych partyzantów[466]. Za tę decyzję większość fakirowców niebawem zapłaciła życiem. Jak sam relacjonował: „Miałem niemiecką mapę operacyjną (dwusetkę), sięgała od Święcian aż po Puszczę Rudnicką. Bardzo dokładna. Na polskich »setkach« nie było tego, co na tej mapie. Nawet małe zagajniki i pojedyncze drzewa przy drogach"[467]. Z Dolnej fakirowcy skierowali się pod Niemenczyn. Wilię przekroczyli przy Pokrajczyźnie. W drodze do Oszmiany oddział stanął pod Niemenczynem, kilometr od Pokrajczyzny, w zaścianku Spragielino, majątku Apolinarego Wąsowicza. Zaścianek ten był malowniczo położony w lesie przy zakręcie Wilii. Znajdował się niedaleko przystanku Orwidów na linii Wilno–Zemgale. „Mała wioseczka, cztery ubogie gospodarstwa, kilka domków letniskowych" – tak zapamiętała ten zaścianek ucząca się tam wraz z przyszłym kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem (wówczas po małej maturze u jezuitów) na tajnych kompletach Krystyna Dziewulska[468]. W Spragielinie, w którym w okresie okupacji niemieckiej odbywały się tajne egzaminy maturalne, mieszkały łączniczki, Irena i Halina Grzybowskie, wnuczki Wąsowicza. Mikuć i Grzesik-Grzenicki w tej miejscowości, w domkach letniskowych inż. Eugeniusza Nieciejewskiego (byłego naczelnika Wydziału Szkół Zawodowych i wizytatora w Kuratorium Okręgu Wileńskiego), jego siostry Zofii Nieciejewskiej (harcmistrzyni i instruktorki Wileńskiej Chorągwi Harcerskiej) oraz u rodziny lekarskiej Felicji (studentki medycyny na USB) i Witolda Sylwanowiczów (absolwenta Wydziału Lekarskiego USB, późniejszego profesora Akademii Medycznej w Gdańsku) uczęszczali na tajne komplety[469]. Gdy fakirowcy dojechali do Pokrajczyzny, gospodarze odmówili przyjęcia partyzantów. Użycie granatów w tej sytuacji wyperswadowała kolegom Wanda Kiałka. „Pomogły tylko dziewczyny (Grzybowskie). Powyciągały prześcieradła i koszule, opatrzyły z Kiałką rannych. Apolinary Wąsowicz przyniósł dwie butelki. »Spirytus samogonowy« – mówił – »ponad 80 proc. Przyda wam się«. Użyty został do odkażania ran. Dostaliśmy żywność i odzież. Sytuacja ludności wobec nas diametralnie się zmieniała. Jak w czasie okupacji niemieckiej ludzie przyjmowali nas chętnie, a po wsiach można było się spokojnie poruszać i trzeba było bać się bardziej własnej żandarmerii niż Niemców czy miejscowych, tak po wejściu

[465] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4.
[466] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[467] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[468] K. Dziewulska, *Moje okupacyjne szkoły* [w:] *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby. Świadectwa szkolne o szkole lat 1939–1945*, red. E. Feliksiak, M. Skorko-Barańska, Białystok 1991, s. 279; Z. Nieciejewska, *Szkoła w Spragielinie* [w:] *Wilno jako ognisko…*, s. 283.
[469] LCVA, 167/1/16, Karta rejestracyjna lekarza Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej Witolda Sylwanowicza; K. Puchowski, *Wychowankowie…*, s. 375, 401.

bolszewików głównym zagrożeniem byli konfidenci i »istriebitiele«. Zlikwidowaliśmy ich trochę”[470]. Spod Niemenczyna oddział przez tory kolejowe koło Orwidowa doszedł do folwarku Kamienny Most i tam partyzanci przenocowali. „Obudził nas wartownik. Od Majkun szła tyraliera z pochodniami. Odskoczyliśmy w bagna i lasy w kierunku na Wierchbezdankę, a następnie na Mickuny i Turgiele. Nie myśleliśmy o przebijaniu się do Polski centralnej. Po odejściu grupy »Marka« już nikt z oddziału nie odszedł. Nie mieli gdzie iść. Byli »spaleni«. Wszyscy doszliśmy do Ławż” – relacjonował Mikuć[471]. Z kolei w swoim zeznaniu mówił: „Zorientowałem się, że w terenie jest niebezpiecznie. Postanowiłem zmienić rejon działań oddziału. Część rannych odwieźliśmy do ich domów. Innych zostawiliśmy na »melinach« [we wsiach u zaufanych gospodarzy]. Z oddziałem liczącym około 50 ludzi przeniosłem się w rejon Oszmiany”[472]. Partyzanci ewakuowali się z zagrożonego terenu, przemieszczając się na tereny południowe (od Puszczy Rudnickiej). Zwolennikami odejścia oddziału w tym kierunku byli pochodzący z terenów Oszmiańszczyzny „Grab” i „Żagiel”. Argumentowali, że są tam większe kompleksy leśne, a oni znają tamtejszy teren, wiedzą, gdzie znajdują się stare bunkry mogące przydać się w celu przetrwania zimy. W trakcie przemarszu na południe do oddziału dołączali ścigani przez NKWD młodzi Polacy, represjonowani przez *isriebitieli* czy też podlegający poborowi do armii sowieckiej. W ciągu dwóch tygodni przybyło kilku nowych ochotników[473]. Ze względów bezpieczeństwa oddział przemieszczał się nocami. W dzień odbywały się „dniówki” (kwaterunki) we wsiach[474]. Kiałka nazwała ten marsz błądzeniem. „Błąkaliśmy się po terenie do 23 lutego. Uciekaliśmy przed ścigającymi nas bolszewikami”[475]. W innej relacji dodawała: „Szliśmy nocami. W dzień kwaterowaliśmy u gospodarzy znanych wcześniej. Tych, których byliśmy pewni, że przyjmą, nie zdradzą. Trzeba było się umyć, przespać, coś zjeść. Po śmierci »Fakira« czekaliśmy na jakiś kontakt z komendą okręgu. Liczyliśmy, że przyjedzie ktoś i powie nam, co mamy robić”[476]. Odpowiedzialny za oddział Mikuć miał podobne wrażenia: „Bywało, że wracaliśmy do tych samych miejscowości, aby raz jeszcze tam przenocować”[477]. Patrole wysyłane w teren były odpowiedzialne za zdobywanie, co nie było łatwe, żywności[478].

Z okolic Niemenczyna oddział „Fakira” poszedł w kierunku na Oszmianę[479]. Na tamtym terenie doszło do kilku spotkań partyzantów z podkomendnymi por. Czesława Stankiewicza „Komara”[480]. Urodzony w Witebsku, był synem właścicieli folwarku Wesoła koło Oszmiany Antoniego i Heleny z domu Żukowskiej. Rodzice „Komara”

[470] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[471] *Ibidem*; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 128.
[472] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[473] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Jana Stankiewicza, 24 II 1945 r.
[474] Relacja Wandy Kiałki, 28 II 2012 r.
[475] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.
[476] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[477] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[478] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.
[479] W. Mincer, *Oddział „Fakira” (dokończenie)…*, s. 4.
[480] *Zagłada wsi polskiej Ławrza na wschodzie II RP i oddziału Armii Krajowej „Jaremy”*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2003, s. 13.



Ejszyszki, zdjęcie przedwojenne (źródło: zbiory T.B.)

zostali deportowani do łagrów[481]. On sam był pięć lat starszy od Kościałkowskiego[482]. Od 1928 r. służył w wojsku. W latach trzydziestych był w Wilnie sierżantem zawodowym 5. pp Legionów. W kampanii polskiej walczył pod Warszawą[483]. W listopadzie 1942 r. ppor. Stankiewicz został przez por. Witolda Turonka „Tura" zaprzysiężony do AK w Grażyszkach. W 8. Brygadzie dowodził plutonem[484]. W drugiej połowie lipca 1944 r. wraz z jedenastoma podkomendnymi zorganizował jeden z pierwszych oddziałów samoobrony ziemi wileńskiej. W ciągu tygodnia, gdy kwaterował w Wołkorabiszkach koło Turgiel, oddział zwiększył się do 25 ludzi. Na przełomie lipca i sierpnia w folwarku Warsoka nawiązał kontakt z por. Janem Borysewiczem „Krysią". Otrzymał wówczas dodatkowo dwunastu żołnierzy oraz rozkaz organizacji oddziału w sile kompanii w ramach Zgrupowania Północnego. Pseudonim „Komar" przyjął wtedy od stworzenia niezbyt lubianego przez ludzi, występującego szczególnie na terenach bagiennych, których Oszmiańszczyzna posiadała wiele. Od 15 sierpnia oddział kwaterował w Puszczy Rudnickiej. Kontakt z por. „Krysią", przebywającym w okolicach Ejszyszek, utrzymywali łącznicy konni[485]. Dowódcami plutonów „Komar" mianował sierż. „Myśliwego", sierż. „Zemstę", kpr. „Rysia"[486]. Oddział organizował na bazie ludzi z gminy oszmiańskiej, Dziewieniszek, Małych i Wielkich Solecznik, terenów o stosunkowo silnej siatce konspiracyjnej w okresie okupacji niemieckiej[487]. Podkomendnymi byli w większości Polacy, ale wśród partyzantów pojawiali się również Białorusini, Niemcy i Rosjanie. „Komar" gromadził pozostałą po działaniach wojennych broń, tworzył siatkę terenową, przyjmował ochotników, kolportował odezwy do ludności. Do oddziału docierała wydawana w Wilnie podziemna „Niepodległość". Była dalej kolportowana we wsiach. W śledztwie prowadzonym w NKGB w Moskwie Stankiewicz mówił: „Rozkazy sztabu Okręgu Wileńskiego [AK] zobowiązywały nas kompletować oddziały nowymi ludźmi i bronią, nieustannie ćwiczyć się w sztuce wojskowej, umieć orientować się w okolicy"[488].

[481] OK, Indeks represjonowanych obywateli polskich w ZSRS.
[482] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW PRL, Karta rejestracyjna Czesława Stankiewicza.
[483] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokoły przesłuchań Czesława Stankiewicza z 16 III 1945 r., 22 III 1945 r., 26 III 1945 r., 2 IV 1945 r., 23 IV 1945 r.; CAW WBH, 461/3/9967, Kwestionariusz osobowy Czesława Stankiewicza, 18 VIII 1947 r.; CAW WBH, 461/3/9967, Karta medyczno-sanitarna Czesława Stankiewicza, 30 X 1948 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza, 16 III 1945 r.
[484] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym do Spraw Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.; *Wnioski oficerskie (awanse z 11 XI 1944 r. na porucznika)* [w:] P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 348 (wniosek wymaga potwierdzenia identyfikacji personalnej); J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 111.
[485] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym do Spraw Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.
[486] CAW WBH, VIII 809 142–143, Rozkaz kwatermistrza Zgrupowania Północnego AK do „Zemsty", 9 XII 1944 r.
[487] I. Nurczyński, *Rzeczpospolita Dziewieniska*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29, s. 30–31.
[488] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym do Spraw Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.

Na przełomie 1944 i 1945 r. oddział „Komara", borykający się z rozluźnioną dyscypliną, liczył około stu dobrze uzbrojonych partyzantów[489]. Według NKWD ponoć posiadał 15 karabinów maszynowych, 20 karabinków automatycznych i 8 półautomatycznych, 35 karabinów, 25 pistoletów i rewolwerów, dużą liczbę granatów i amunicji. W Wilnie partyzanci por. Stankiewicza mieli kilka lokali konspiracyjnych[490]. Partyzant tego oddziału, Jerzy Widejko, pisał: „»Komar« często na czele piętnastu żołnierzy z grupy żandarmów dokonywał wypadów konno do odległych o 40–60 km miejscowości, gdzie działał przeciwko NKWD i milicji. Grupa ta wykonywała też wyroki śmierci na sowieckich konfidentach, chociaż bywali oni najpierw uprzedzani o tym, co ich spotka, jeśli podobnych działań nie zaprzestaną. Mniej groźni kolaboranci dostawali chłostę wyciorem na goliznę. Wigilię 1944 r. spędziliśmy w luźnych zabudowaniach w głębi Puszczy Rudnickiej"[491]. W Solecznikach Małych w wyniku trzeciego z kolei zamachu żołnierze „Komara" zlikwidowali w domu przewodniczącego tzw. rady wiejskiej Stanisława Wasilewskiego[492]. Już od września 1939 r. rzekomo współpracował z Sowietami. Wyrok śmierci nakazał wykonać jeszcze w połowie sierpnia 1944 r. por. „Krysia". Wcześniej wysłane dwa razy drużyny dowodzone przez „Myśliwego" nie były w stanie odnaleźć kolaboranta. W czasie akcji zorganizowanej przez „Rysia" z udziałem jego dwunastu podkomendnych – w tym „Kaczora", „Wilka", „Zająca" – zginęła także żona i kilkunastoletnia córka skazanego[493], która usiłowała zasłonić ojca przed serią oddaną z automatu „Rysia". Konfident został dobity[494]. Raport NKWD informował: „23 października 1944 r. dokonano nalotu na mieszkanie przewodniczącego *sielsowietu* Małych Solecznik, gmina Jaszuny, powiat



Komendant oddziału AK por. Czesław Zajączkowski „Ragner" (źródło: zbiory IPN)

[489] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 25 II 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza, 16 III 1945 r.

[490] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[491] J. Widejko, *Przeciwko Sowietom*, „Wiano" 2001, nr 1, s. 13–14.

[492] *Sprawozdanie naczelnika wileńskiego OU NKWD dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS dotyczące działań OBB Wileńskiego OU NKWD LSRS z 31 X 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 137.

[493] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[494] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym do Spraw Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 115.

wileński, [Stanisława] Wasilewskiego. W rezultacie nalotu zostali zabici Wasilewski, jego żona [Jadwiga] i jego córka lat trzynaście [Janina]"[495]. W połowie września w Solecznikach Wielkich żołnierze AK zlikwidowali przewodniczącego tzw. rady wiejskiej Nowaka i sekretarza Łojka. Zarzuty były podobne jak wobec Wasilewskiego[496].

Od pierwszych tygodni stycznia 1945 r. w Puszczy Rudnickiej i na obrzeżach tego kompleksu leśnego oraz w okolicznych wsiach trwały obławy organizowane przez NKWD/NKGB i czerwonoarmistów. Represjom poddano w tamtych okolicach ponad 1200 osób[497]. W nocy z 6 na 7 stycznia oddział „Komara" i „Zemsty" (dowódca 3. plutonu) stoczył we wspomnianej wyżej puszczy pięciogodzinny bój z sowiecką jednostką pościgową. Według zeznań Stankiewicza jego żołnierze, którzy szli w marszu ubezpieczonym, mieli „zderzyć" się z czekającymi na zasadzce czekistami (97. oddział pograniczny i oddział wydzielony ze 136. Pułku Wojsk Wewnętrznych)[498].

Jerzy Widejko tak przedstawił starcie: „Puszczę otoczyli Sowieci gęstym pierścieniem aż po Lidę i Puszczę Nalibocką. Obstawili wszystkie znane im przejścia i połączyli liniami telefonicznymi[499]. Ich przewodnikami byli dawni partyzanci sowieccy i Żydzi, którzy znali wszystkie przejścia między mokradłami i bagnami jeszcze z czasów okupacji niemieckiej. Po naradzie odbytej we wsi Popiszki wszystkie oddziały pod dowództwem Czesława Stankiewicza wyruszyły w głąb Puszczy Rudnickiej. Na odpoczynek i posiłek zatrzymaliśmy się w kolonii Działki w pobliżu m. Zaścianek. Kucharze gotowali w kuchni wojskowej zupę na mięsiwie z zabitej krowy, a my, głodni, wycieńczeni ciągłymi marszami i walkami, czekaliśmy niecierpliwie, kiedy nareszcie zaspokoimy głód. Nagle przybiegł wartownik i zameldował »Komarowi«, że w naszym kierunku zbliża się oddział sowiecki. »Komar« wysłał im na spotkanie erkaemistów. Urządzili zasadzkę i napastników rozbili. Kilku naszych odniosło rany. Działo się to z 6 na 7 stycznia. Dowódca ogłosił pogotowie marszowe. Zupa została wylana. Okazało się, że w potyczce został schwytany sowiecki konfident. Dostał kulę w łeb. Ranni zostali umieszczeni na saniach, na których woziliśmy radiostację, amunicję, żywność i pośpiesznie ruszyliśmy marszem ubezpieczonym w głąb puszczy. Szliśmy przez wsie Kiernamo i Długie Błota ku wsi Niewoniance nad Solczą. Posuwaliśmy się wąską dróżką pomiędzy gęstym wysokopiennym lasem a rojstami. Leżał gruby śnieg. Po kilku godzinach usłyszeliśmy strzały z przodu, gdzie szła nasza szpica. Okazało się, że to Sowieci zalegający w okopach poniżej tej dróżki[500]. Było to dla nas korzystne, bo gdyby okopali się wyżej dróżki, byłoby z nami kiepsko. Podjęliśmy

[495] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[496] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym do Spraw Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.

[497] AIPN, 184/144, Raport ludowego komisarza NKWD i NKGB LSRS do ludowego komisarza NKWD ZSRS, 9 I 1945 r.

[498] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza, 22 III 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym do Spraw Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.

[499] Informacja o całkowitej blokadzie puszczy jest wyolbrzymiona.

[500] Postawienie stanowisk strzeleckich broni maszynowej na pagórku gwarantowało oddziałowi NKWD masakrę idącego tą leśną drogą oddziału „Komara". Prawdopodobnie tylko ze względu na możliwość dekonspiracji przez



Partyzanci z Jerzym Widejką „Jureczkiem" na ramionach, Turgiele, kwiecień 1944 r. (źródło: zbiory T.B.)



Jerzy Widejko, 1986 r. (źródło: zbiory IPN)

walkę, ale po pewnym czasie stało się jasne, że nas okrążają, a została nam jedna droga wycofywania się – przez rojsty. Pokryte były grubą warstwą śniegu, a pod nimi lód był dość cienki […]. Nasz pluton z »Komarem« liczący 30 ludzi wycofywał się przez rojsty, za nami posuwali się Sowieci, strzelając z karabinów maszynowych. Nasi erkaemiści z trudem brnęli przez głęboki śnieg z ciężarem, toteż niektórzy porzucili ciężką broń, a nawet długie kożuchy, a zostawili tylko broń krótką i granaty obronne. Uciekałem z Wandą na końcu oddziału, szlakiem już przetartym, to było nam lżej. Sanie z naszym cennym sprzętem i żywnością musieliśmy zostawić. Na konia wsadziliśmy rannego partyzanta. Ucieczka nasza trwała trzy dni i trzy noce, a kierowaliśmy się w stronę Lidy, bacznie obserwując teren. Po przejściu leśnych dróg szliśmy tyłem, aby w ten sposób zmylić wroga. Nie da się ukryć, że byliśmy w nastroju paniki"[501].

Partyzanci „Komara" przedzierali się dalej w małych grupkach. Straty bolszewików ponoć wynosiły według różnych szacunków około 60–80 zabitych. Straty polskie to 25 zabitych[502]. Z oddziału „Komara" polegli: Franciszek Andruszkiewicz „Czapla", Jan Jackiewicz

zmierzającą na przodzie szpicę oddziału polskiego diegtiary wraz z obsługą nie zostały ustawione na wzgórzu, lecz znacznie niżej.

[501] J. Widejko, *Jak szczuta zwierzyna*, „Wiano" 2001, nr 2, s. 8.

[502] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 119–127 (tam tłumaczenie



Przejście przez rojsty oddziału AK na Wileńszczyźnie. Szkic Władysława Leonowicza „Mariana" (źródło: zbiory IPN)

„Krzak", Zygmunt Jackiewicz „Zyga", Stanisław Jagiełło „Wicher" („Lis"), Michał Komiło „Kruk", Ludwik Malewski „Czech", Zbigniew Malewski „Lech", Kazimierz Marciszewski „Czarny", Daniel Nosewicz „Drab", Sławiński (imię nieznane) „Pas", Stankiewicz (imię i pseudonim nieznane)[503], Czesław Tietaniec „Bystry", Stanisław Tomłowski „Tomko", Czesław Wilkaniec, Jan Zapaśnik. Z oddziału „Zemsty" polegli wówczas: Stanisław Bułhak „Błyskawica", Jan Zieliński „Kawka", Karaś (imię nieznane) „Czarny", Piotr „Miecz" (nazwisko nieznane), N.N. „Zbych" i pięciu innych partyzantów nieznanych z personaliów i pseudonimów[504]. Zostali pogrzebani przez czekistów na miejscu walki. Przez wiele lat mogiłą partyzancką, z czasem oznaczoną przez miejscowych Polaków metalowym krzyżem, opiekował się mieszkający w Rudnikach leśniczy, weteran 7. Brygady Witold Ładowicz „Bogdaniec"[505]. Według raportu NKWD, dotyczącego niszczenia polskich oddziałów partyzanckich, w wyniku obławy w Puszczy Rudnickiej przeprowadzonej 3–8 stycznia zostało zabitych 132 „bandytów"[506]. Koło wsi Niewoniance 20 stycznia część oddziału

notatki służbowej naczelnika NKWD w Trokach dotyczącej walki, w której straty swoich żołnierzy czekiści zaliczyli do liczby zabitych „bandytów"), s. 215; *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do Głównego Zarządu NKWD ZSRS z maja 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37, s. 21 (tam błędna informacja o zabiciu przez czekistów „132 bandytów").

[503] Brat Czesława Stankiewicza „Komara".

[504] J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 226–227.

[505] A. Kołosowski, *„Bogdaniec" z Rudnik*, „Nasz Dziennik", 13–14 I 2001.

[506] *Wyciąg z meldunków specjalnych dotyczących polskich oddziałów partyzanckich sporządzony przez pełnomocnika operacyjnego Wydziału I OBBB NKWD LSRS Nikołaja Wasilkowa z 5 VI 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 677.





Grób żołnierzy AK z oddziału por. Czesława Stankiewicza „Komara" poległych w walce z NKWD, Puszcza Rudnicka (źródło: zbiory T.B.)

„Komara" starła się z czerwonoarmistami. Według NKWD zginęło ośmiu bolszewików[507]. Nieliczni partyzanci „Komara", którzy zbiegli z obławy w Puszczy Rudnickiej, operowali potem pod dowództwem pochodzącego z okolic Jaszun Władysława Rogoży „Groma" na terenie gmin Jaszuny, Soleczniki Wielkie, Turgiele. Zostali wydani przez agenta „Lisowskiego" w ramach prowadzonej sprawy operacyjnej kryptonim „Rogożowcy"[508]. Grupę siedmiu osób NKWD aresztowało w czerwcu 1945 r. Jak stwierdzał raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych sowieckiej Litwy Juozasa Bartašiūnasa dla Moskwy: „W czasie przeszukania i rewizji w mieszkaniu Iwana Zieminika [w zaścianku Diaki koło Jaszun][509] znaleziono skrzynię żelazną zakopaną w ziemi, w której znaleziono 1300 sztuk polskich emblematów – orzełków"[510].

[507] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[508] Jak wynika z dokumentów zachowanych w LYA, kontrwywiadowcy NKGB w Wilnie w sprawozdaniach przesłanych do Moskwy często podawali pseudonimy swoich kontaktów operacyjnych, wywodzących się z wileńskiej AK, jako pseudonimy akowskie, np. „Jeż". Czy w tym wypadku chodzi o Jana Lisowskiego i pozostawienie nazwiska jako pseudonimu kontaktu operacyjnego, nie zostało ustalone jednoznacznie. Sprawa ta wymaga dalszych badań źródłowych.

[509] Personalia mogą być zniekształcone.

[510] *Meldunek specjalny ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jozuasa Bartašiūnasa i naczelnika OBB NKWD LSRS Michaiła Gusiewa do naczelnika GUBB NKWD ZSRS Aleksandra Leontiewa dotyczący rezultatów operacji „Rogożowcy" przeprowadzonej w powiecie wileńskim z 16 VI 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 701–703.

ROZDZIAŁ 4
ZAGŁADA FAKIROWCÓW

Na Oszmiańszczyźnie

Około 12–13 lutego 1945 r. w okolicach Turgiel doszło do spotkania oddziału „Fakira", prowadzonego przez sierż. Włodzimierza Mikucia, z podkomendnymi ppor. Czesława Stankiewicza[1]. „Jarema" odmówił podporządkowania się „Komarowi"[2]. Wówczas patrol Witolda Szupowskiego (Stanisław Prokopowicz z jeszcze jedną osobą) zatrzymał i uprowadził do wsi Zajelniak koło Turgiel dwóch pracowników *sielsowietu*. Bolszewicy ci zmuszali ludzi do oddawania kontyngentów[3]. „Chłopcy złapali ich na drodze. Ludzie zeznali, że ich gnębili. Nadjechali także partyzanci »Komara«. Chcieli ich od razu rozstrzelać" – relacjonowała sanitariuszka fakirowców[4]. Ludzi tych przekazano komarowcom[5]. Zostali związani i wrzuceni na furmankę. Patrol miał przeprowadzić egzekucję w pobliżu wsi Okolica[6]. Według relacji Wandy Kiałki wyznaczony do wykonania rozkazu Wacław Żyła „Maj" zwolnił zatrzymanych[7].

W godzinach popołudniowych 15 lutego na skraju wsi Leśna, około 6 km od Turgiel, wchodzące do miejscowości oddziały „Jaremy" i „Komara" zauważyły kolejną grupę bolszewików[8], o której poinformował już wcześniej goniec wysłany przez mieszkańców. Zatrzymano jadących na furmance siedmiu *istriebitieli*, którzy mieli rekwirować kontyngenty, w tym enkawudzistę z Turgiel Korowajczyka[9]. Po zauważeniu oddziału AK bolszewicy wycofali się do wsi i usiłowali ukryć się w domach. Zostali wskazani przez

---

[1] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 31 V 1945 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 225 (tam błędna informacja, że „Jarema" został podporządkowany „Komarowi").

[2] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół konfrontacji Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 III 1945 r.

[3] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Stanisławie Prokopowiczu, 25 II 1945 r.

[4] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.

[5] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[6] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokoły przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 25 II i 31 V 1945 r.

[7] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.

[8] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Janie Stankiewiczu, 25 II 1945 r.

[9] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja zastępcy kierownika Wydziału ds. Zwalczania Bandytyzmu NKWD w Wilnie, 12 V 1945 r.

chłopów, rozbrojeni, rozmundurowani, związani i przekazani sekcji żandarmerii polowej w oddziale „Komara”[10]. Za dokonywanie grabieży wszyscy otrzymali wyroki śmierci. Na rozkaz „Komara” osada została otoczona posterunkami. Egzekucję pod ścianą jednego z domów wykonała z automatów drużyna żandarmów dowodzona przez „Pancerza”[11].



Odcisk pieczęci starostwa powiatowego w Oszmianie (źródło: zbiory LCVA)

Jak czytamy w raporcie Wydziału ds. Zwalczania Bandytyzmu NKWD LSRS w Wilnie: „Zwłoki ośmiu zabitych zostały wysłane na furmance do miejscowości Turgiele. Banda, zabrawszy broń, dokumenty i odzież zabitych, wycofała się”[12]. Komendant oddziału polskiego dołączył do furmanki list informujący o przyczynach egzekucji[13]. Wanda Kiałka tak relacjonowała: „Podjechaliśmy pod Turgiele. Ludzie mówili, że *istriebitiele* są w pobliskiej wsi i szukają partyzantów. »Komar« stwierdził, że już ich raz uprzedzał, iż mają zaprzestać represji wobec ludzi. Chowali się wtedy po domach. Zakładali damskie ubrania i chusty na głowę, udając kobiety. Wyszukaliśmy ich. Zostali ustawieni pod stodołą w szeregu plecami do nas. »Komar« wziął od chłopaka automat. Puścił serię. Runęli wszyscy. Zostali wrzuceni na furmankę i z listem wyjaśniającym, za co ich rozstrzelano, zostali odesłani do Turgiel. To był straszny widok. Pierwszy raz widziałam taką egzekucję. Byłam przerażona”[14]. Raport NKWD z kolei podawał: „13 lutego 1945 r. we wsi Leśna, gmina Turgiele, powiat wileński, białopolska grupa bandytów dokonała napadu zbrojnego na naszą grupę operacyjną. W rezultacie napadu zostali bestialsko rozstrzelani: dzielnicowy pełnomocnik gminnego wydziału milicji Korowajczyk i siedmiu bojowników plutonu likwidacyjnego. Ciała zabitych bandyci skierowali na furmankach do miasteczka Turgiele z zapiską o treści, w której było napisane: »1. pułk [?] zabił ośmiu ludzi, którzy przeszkadzali w naszym działaniu. Kto będzie jeszcze nam przeszkadzał, także zostanie zabity«”[15]. W tym czasie w okolicach Turgiel trwały obławy jednostek sowieckich, które poszukiwały partyzantów[16]. W folwarku Żłoubuty podczas przeszukiwania domów i piwnic żołnierze „Jaremy” odnaleźli dwóch komunistów z „rady” podwarańskiej (niedaleko Turgiel). Przekazano ich oddziałowi „Komara”. Po akcji w Leśnej, w godzinach wieczornych 15 lutego, gdy oddział zmierzał do wsi Piłokańce,

[10] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[11] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 3 III 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół konfrontacji Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 III 1945 r.

[12] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja zastępcy kierownika Wydziału ds. Zwalczania Bandytyzmu NKWD w Wilnie, 12 V 1945 r.

[13] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym ds. Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 149 (tam błędna informacja, iż byli to funkcjonariusze NKWD).

[14] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.

[15] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[16] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za luty 1945 r.

zostali oni rozstrzelani w lesie[17]. Jak stwierdził Czesław Stankiewicz, ze względu na pośpiech nie byli przesłuchiwani[18]. Mikuć tak relacjonował: „[„Komar"] zaproponował, aby wspólnie wykonać kilka akcji. Zatrzymaliśmy aktywistów z *sielsowietu* w Solecznikach. Oddałem ich »Komarowi«. W Leśnej złapaliśmy kilku *istriebitieli*. Powiadomili nas ludzie, że znowu przyszli. Spotkaliśmy ich na drodze przed wsią. Otworzyliśmy ogień. Uciekli do wioski. Zarządzono poszukiwania. Chłopaki rozbiegli się po domach. Wyłapaliśmy wszystkich. Dostali publiczną chłostę. Byli trzymani w piwnicy. Przed odjazdem ze wsi rozwalił ich »Komar«. Na saniach wrócili tam, skąd przyszli. Kobiecina wzięta ze wsi pojechała z trupami do Turgiel"[19]. W dalszej części relacji dodawał: „Podkomendni zgłaszali mi, że »klimat« pod Turgielami »nie jest dla nich«. »Komar« był zbyt aktywny. Za dużo ludzi rozstrzeliwał, miał rozpuszczony oddział, awantury, pijaństwo. Powiedziałem, że odchodzimy do wykonania innych zadań. Poszliśmy dalej w kierunku na Oszmianę"[20]. We wsiach, odmawiających wydania żywności oddziałowi wojska polskiego, zdarzały się likwidacje chłopów agitujących za bolszewizmem[21]. Okoliczności i przyczyny wskazanych wyżej egzekucji, a także starć z siłami sowieckimi, wymagają jeszcze przeprowadzenia pogłębionych badań źródłowych[22].



Panorama Oszmiany (źródło: zbiory NAC)

Wanda Kiałka tak mówiła w relacji o tym okresie istnienia oddziału: „Pod Turgielami nie miałam żadnych środków medycznych, żeby chłopcom rany opatrywać. Szukaliśmy lekarza. To były tereny 3. Brygady. Z »Liskiem« pojechaliśmy do Turgiel. Była niedziela. W kościele słychać było organy. Dom lekarza stał przy kościele. Weszliśmy tam. Gospodyni powiedziała, że lekarz jest prawosławny i pojechał do sąsiedniej wsi do cerkwi. Kazała poczekać. Weszliśmy do kościoła. Staliśmy z tyłu. Gdy mówiący kazanie proboszcz zobaczył nas, przestał mówić. Ludzie zaczęli odwracać się w naszą stronę. Byłam w kożuchu, przepasana wojskowym pasem i tak samo ubrany chłopak. Ksiądz się opamiętał. Zaczął dalej mówić. Szybko wyszliśmy. Poczekaliśmy na lekarza w domu. Przyjechał. Gdy się dowiedział, że chodzi o rannych, bez słowa wziął torbę, wsiadł do sań z nami i przyjechał do oddziału. Pomógł na tyle, na ile mógł"[23].

---

[17] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.

[18] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym ds. Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.

[19] Cyt. za: Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.; J. Widejko, *Przeciwko Sowietom*…, s. 11–14; *idem*, *Jak szczuta*…, s. 6–8.

[20] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[21] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[22] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie karnej Witolda Szupowskiego i innych, 26 VIII 1965 r.

[23] Cyt. za: Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r. Zob. także: CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 25 II 1945 r.

Anna Szyszkówna „Siostra" do fakirowców wstąpiła około 10–12 lutego 1945 r. w okolicach Turgiel. Szła do rozbitego już oddziału por. Władysława Kitowskiego „Groma". W tej formacji była sanitariuszką w czasie szturmu Wilna. Przed dołączeniem do fakirowców kilkanaście dni przebywała w terenie bez żadnych kontaktów. Wanda Kiałka przekazała następującą relację: „»Mamy dla siostry niespodziankę« – usłyszałam od chłopców. I wprowadzili Ankę Grzywacz [z d. Szyszko]. Znaliśmy się jeszcze z Kaługi"[24]. Dziewczyny były rówieśniczkami. Grzywacz pochodziła z folwarku Biała koło Postaw. Egzamin maturalny zdała w 1935 r. w Państwowym Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce[25]. Wcześniej to miasteczko (z węzłową stacją kolejową i szpitalem dla obłąkanych na obrzeżach liczącym 1500 miejsc) nazywało się Rakanciszki[26]. Po wejściu bolszewików Szyszkówna działała w siatce konspiracyjnej Jana Mackiewicza „Konrada" (Związek Wolnych Polaków)[27]. W lutym 1940 r. jej siostra Stanisława Puchalska wraz z córką zostały deportowane do łagrów. W maju 1941 r. został wysłany również ojciec Józef Szyszko. Szyszkównę 17 czerwca w Łuczaju aresztowali czekiści z rejonu duniłowickiego NKGB. Śledztwo przechodziła w więzieniu w Wilejce (przebywało tam wówczas ponad tysiąc więźniów)[28]. W okresie władzy polskiej więzienie to było przeznaczone dla osób tymczasowo aresztowanych i z wyrokami do 3 lat[29]. Jak pisała Grzywacz: „Przed nadejściem Niemców wyprowadzono kolumnę więźniów otoczoną psami i żołnierzami. Gonili nas na wschód. Po drodze słabnących rozstrzeliwali. Kobiety szły na końcu. Nie nadążały. Zawrócone zostały z powrotem do więzienia. Zamknięto nas w kilku celach i podpalono kancelarię. Po wycofaniu się NKWD mieszkańcy uwolnili nas i na wpół uduszonych innych więźniów. Wróciłam do pustego domu. Rodzinę wywieziono na Sybir"[30]. Kobieta mieszkała początkowo w narażonym na ataki band bolszewickich i operacje pacyfikacyjne wojsk niemieckich wspomnianym Łuczaju. Została zmuszona do współpracy z grupami sowieckimi. Bolszewikom przekazywała żywność i odzież. W czerwcu 1944 r. przyjechała do Wilna. Wynajmowała pokój przy ul. Zakretowej 58. Została wysłana jako sanitariuszka do szpitala polowego AK. Po rozbrojeniu brygad

[24] Cyt. za: Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.; *Wieści z Kaługi*, „Niepodległość", 18 IX 1944, s. 4.

[25] *Państwowe Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Wspomnienia Ireny Kontowt-Okulewiczowej, Anny Krystyny Kalenkiewicz-Mirowiczowej*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2003, s. 139; H. Rendzionek, *Dzieje…*, s. 11–16.

[26] E. Maliszewski, *Przewodnik…*, s. 13.

[27] M.J. Mackiewicz-Wojciechowicz, *Mackiewicz Jan Kazimierz (1921–1942)* [w:] *SPWnKPW*, t. 3, s. 92.

[28] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanej bandytce z bandy „Wisia"-„Jaremy" Annie Norskiej, 25 II 1945 r.; *Wykaz akt personalnych więźniów więzienia nr 26 w Wilejce przekazanych do więzienia nr 1 UNKWD riazańskiej obłasti bez uwięzionych* [w:] *Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczpospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r.*, Warszawa 1995, s. 216; A. Gurjanow, *Więzienia na Kresach Wschodnich II RP podczas akcji ewakuacyjnej latem 1941 r. na podstawie dokumentów Zarządu Więziennictwa oraz Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD* [w:] *Drogi śmierci…*, s. 180; S. Kalinowska-Korejwo, *Babska Rota. Wspomnienia łączniczki 3. Brygady „Szczerbca"*, oprac. J. Palarz-Zbiegieniowa, Bydgoszcz 2007, s. 208; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 173–174.

[29] A. Głowacki, *Organizacja i funkcjonowanie więziennictwa NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w czerwcu – lipcu 1941*, Warszawa 1997, s. 49 (*Wykaz więzień polskich na zaanektowanych przez ZSRS ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej*).

[30] A. Grzywacz-Szyszko, Życiorys, rkps w zbiorach Tomasza Balbusa. Szerzej zob. K. Popiński, *Ewakuacja więzień w relacjach* [w:] *Drogi śmierci…*, s. 22.

wileńskich była więziona w Kałudze. Do Wilna wróciła we wrześniu 1944 r. W styczniu 1945 r. została odnaleziona przez łączniczkę komendy okręgu Zofię Matusiewicz (po mężu Pogorzelską) „Basię". W terenie miały wspólnie odszukać pozostałości oddziału „Groma". Po kilku dniach „Basia" dotarła do Wilna. Pod Turgielami spotkała Reginę Gieysztor „Hajduczka"[31]. „Była niezwykle serdecznie nastawiona. Kurczowo trzymała się mnie przez parę następnych dni. Przyszły niedobitki od »Fakira«. On już nie żył. Przynieśli ze sobą kilku rannych. Dowodził »Wiś«. W oddziale było trzydziestu kilku partyzantów i Wanda Kiałka. Dołączyłyśmy [z „Hajduczkiem"] do nich. Bardzo przydała im się broń, amunicja i opatrunki. »Hajduczek« cały czas był z nami. Często zmieniałyśmy miejsce postoju", pisała Grzywacz[32]. Wówczas dołączyła również pochodząca z Poznania Nina Holmirska. „[„Szara" *vel* „Dana"] została w oddziale na prośbę chłopców. »Wiś« się zgodził. Powiedziałam mu, że może przynieść kłopoty. Poszła jednak z nami"[33]. Z kolei Mikuć w śledztwie mówił: „Holmirska była wcześniej związana z byłym dowódcą bandyckiego oddziału »Grobem«. O tym powiedzieli mi moi żołnierze. Kiedy ona przyszła do mnie z prośbą (w tym czasie kwaterowaliśmy we wsi Zajelniak), aby wstąpić do bandoddziału, wziąłem te okoliczności pod uwagę i przyjąłem ją. Holmirska w rozmowie ze mną powiedziała: »Uprzednio już pracowałam jako łączniczka. Byłam blisko związana z 'Kapitanem Grobem'. Posiadam dużą praktykę medyczną, jak również mam medykamenty. Oprócz tego jestem samotna. Nie mam się gdzie podziać«. Po tym przyjąłem ją"[34]. We wsi Guta koło Taboryszek 20 lutego doszło do spotkania Mikucia z łączniczką przybyłą z Wilna, wspomnianą „Basią". Jej zadaniem było odnajdywanie w terenie oddziałów AK i „nawiązywanie łączności z kierownictwem centrali w Wilnie"[35].

Tereny między Solecznikami a Oszmianą Mikuć znał z okresu służby w 1. Brygadzie Wileńskiej AK. Jeszcze w maju i czerwcu 1944 r. jurandowcy kwaterowali w Sajlukach, Kurmelanach i Kamiennym Łohu. Z dwóch pierwszych miejscowości zachowało się kilka fotografii partyzantów „Jedynki", w tym aresztowanego następnie i zmarłego w łagrze żandarma polowego Michała Wojtkuna „Tygrysa". Na leśnych bagnach koło Nartun podkomendni por. Czesława Grombczewskiego przeprowadzili z żołnierzami por. Gracjana Froga „Szczerbca" nieudaną obławę[36]. Dostęp tam był trudny. „Strasznie

[31] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Anny Norskiej-Grzywacz, 25 II 1945 r.

[32] Cyt. za: A. Grzywacz, *Wspomnienia*, maj 1989 r., mps w zbiorach Tomasza Balbusa, s. 12; I. Polański, *Szyszko Anna* [w:] *SPWnKPW*, t. 2, s. 281.

[33] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.

[34] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 3 III 1945 r.

[35] Cyt. za: CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 24 II 1945 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 151 (tam pseudonim Zofii Matusiewicz pojawia się jako imię oraz są podane błędne informacje o radiotelegrafistkach działających wówczas w Wilnie i oddziałach AK). Przejmowane przez NKWD na przełomie 1944 i 1945 r. z reguły już niesprawne stacje nadawczo-odbiorcze nie miały już łączności z władzami polskimi na uchodźstwie. Zob. także: *Informacja ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ł. Berii dla Państwowego Komitetu Obrony o działalności polskiego podziemia w zachodnich obwodach Białorusi z 12 XII 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, oprac. i wstęp Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, Warszawa 1997, s. 245 (tam również fałszywe informacje o działających stacjach).

[36] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.; AIPN, 0259/446, Protokół przesłuchania Zygmunta Kearneya, 30 X 1944 r.; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Zygmunta Kearneya

pogryzły nas tam komary. Sowieciarze nie przyszli" – relacjonował Mikuć[37]. Janusz Grzesik-Grzenicki w swoich wspomnieniach zapisał: „W tym czasie wspólnie z 3. Brygadą miała miejsce akcja polegająca na otoczeniu na wysepce na bagnach bandy rabunkowej składającej się w większości z Sowietów i Żydów. Nigdy w życiu nie żarły mnie tak komary jak wówczas"[38]. Żandarmeria, kawaleria i kompania szturmowa 3. Brygady akcje likwidujące informatorów sowieckich z siatki terenowej przeprowadziła także pod Onżadowem, w Nartunach, koło Małych Solecznik oraz w Kamionce, Ażewiczach i Andrzejowie koło Turgiel[39]. Jerzy Lenkowski zeznawał: „W rejonie Turgiel, w miejscowościach Kurmelany i Żołtuny były stosowane wobec ludności represje przez brygadę »Juranda«, gdzie Kościałkowski był dowódcą kawalerii, za współdziałanie z partyzantką sowiecką w Puszczy Rudnickiej"[40]. Chodziło o likwidację osób współpracujących z grupami bolszewickimi na szkodę ludności polskiej lub wymierzenie im kary batożenia. Podkomendni „Szczerbca", mający dobrze rozbudowaną siatkę terenową, w znacznym stopniu wyeliminowali z tych terenów bolszewików. Akcje oczyszczające miały charakter doraźny (rajdy wydzielonych pododdziałów i likwidacje) oraz propagandowy (sąd polowy we wsi i egzekucja w lesie). Wcześniej żołnierze „Szczerbca" doprowadzili do usunięcia z tego regionu litewskiej władzy policyjnej i administracyjnej. Sprawozdanie delegatury z lutego 1944 r. informowało: „W powiecie oszmiańskim działalność partyzantki polskiej ogromnie podniosła samopoczucie narodowe wśród miejscowego społeczeństwa polskiego. Według doniesień naszych informatorów nastąpiło polepszenie stanu bezpieczeństwa […]. Bój pod Graużyszkami rozpoczął akcję likwidacji władzy policyjnej i samorządowej litewskiej na terenie poszczególnych gmin. Obecnie funkcjonują już tylko gminy i posterunki w Oszmianie, Smorgoniach i Sołach. Wszystkie te miejscowości mają większe załogi niemieckie. W Graużyszkach gmina i posterunek już nie istnieje. W Kucewiczach gmina została spalona, posterunek zlikwidowany. W Holszanach zlikwidowano Lietūkis, Maistas i Zarząd Leśny. Urzędy te przeniesiono do Oszmiany […]. Litwini opuszczają masowo teren powiatu. W samej Oszmianie zorganizowano samoobronę litewską […]. Ludność powiatu oszmiańskiego zasila wydatnie oddziały polskie ochotniczym elementem oraz elementem zaciąganym z poboru rozsyłanego imiennie przez dowódców oddziałów"[41]. Z kolei sprawozdanie z marca 1944 r. wskazywało na prowadzone przez oddziały AK akcje oczyszczające teren: „Ostatnio



Anna Szyszko-Grzywacz, fot. Bernard Grzywacz
(źródło: zbiory T.B.)

w NKWD LSRS w Wilnie, 30 X 1944 r.; LCVA, 147/8/1097, Sprawa scalenia gruntów wsi Nartuny, 1925 r.; AIPN, 3373/3, Protokół rozprawy głównej Gracjana Froga, Zeznania Lecha Iwanowskiego, 17 X 1950 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 19.

37 Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

38 J. Grzesik-Grzenicki, *W służbie 1. Brygady* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia…*, s. 272.

39 AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Zygmunta Kearneya w NKWD LSRS w Wilnie, 30 X 1944 r.; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Romualda Rajsa, 30 IX 1949 r.; AIPN, 3373/1, Protokół przesłuchania Gracjana Froga, 12 X 1949 r.; AIPN, 3373/3, Protokół rozprawy głównej Gracjana Froga, 27 VI 1950 r.

40 AIPN By, 112/189, Protokół przesłuchania Jerzego Lenkowskiego, 15 II 1950 r.

41 LYA, K-1/58/9499-3, Sprawozdanie Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za okres 1–29 II 1944 r.

notuje się napływ aktywu bolszewickiego z terenu pow[iatu] Oszmiana. Bolszewicy uciekają do Wilna, szukając tutaj schronienia przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony partyzantów polskich. Z rozmowy [odbytej] z jednym z członków *sielsowietu*, który zdołał w ostatniej chwili zbiec z gminy Holszany do Wilna, wynika, że partyzanci polscy posiadają wykazy byłych członków kompartii i zwolenników bolszewickich. Wojsko polskie ludzi tych rozstrzeliwuje po przeprowadzeniu sądu doraźnego. Jak oświadczył nasz informator, wyroków takich było dużo i nadal są one wykonywane"[42]. Niedaleko tych terenów swoje kolejne siedziby miała polowa komenda okręgu (Dziewieniszki, Wołkorabiszki). Pobliskie Turgiele znajdowały się już od grudnia 1943 r. pod kontrolą brygady „Szczerbca" mającego pakt nieagresji z okolicznymi załogami niemieckimi. „Republika Turgielska" od początku 1944 r. była terenem wyłączonym spod jurysdykcji litewskiej. Kilkanaście kilometrów dalej na wschód płynęła, wijąca się zakolami po Wileńszczyźnie, Mereczanka[43]. Na początku czerwca 1944 r. jurandowcy z 3. i 7. Brygadą, wchodzącymi w skład I zgrupowania, byli przewidziani do rozbicia baz oddziałów bolszewickich kwaterujących w Puszczy Rudnickiej. Operacja pacyfikacyjna została wstrzymana rozkazem KG AK[44]. Włodzimierz Mikuć wspominał: „Wiosną 1944 r. mieliśmy kilka potyczek z bolszewikami koło Puszczy Rudnickiej. Robiliśmy zasadzki na ich grupy łącznikowe, które szły z tamtejszej bazy do wysuniętych placówek. Nie kochaliśmy się. Tłukliśmy się z nimi […]. Niesamowicie panoszyli się, znęcali się nad ludnością, nas nie tolerowali, uważając za intruzów na tym terenie. Twierdzili, że to jest ich sowiecka Litwa albo zachodnia Białoruś […]. Gdy łapali kogoś z naszych, nie pieścili się z nim. Odpłacaliśmy tak samo. U nich byli Rosjanie, Białorusini, dużo uciekinierów z niewoli niemieckiej, dużo Żydów, nawet całe żydowskie oddziały, szczególnie koło Świra, Kobylnika, jeziora Narocz. Tam były też bazy żydowskie"[45].

Po wejściu bolszewików sytuacja na Oszmiańszczyźnie była już dla oddziałów polskich znacznie bardziej niebezpieczna. W Turgielach kwaterował oddział NKWD i milicja. W okolicznych wsiach działały plutony *istriebitieli*. Rozbudowywana była siatka agentury terenowej pozyskiwanej przez czekistów. Konfidenci donosili o pojawiających się w terenie obcych i zauważanych oddziałach bandyckich. W ciągu godziny z Wilna mogły zostać wezwane silne jednostki czekistowsko-wojskowe, w tym zmotoryzowani strzelcy, wozy pancerne piechoty, samoloty zwiadowcze. Udające partyzantów niemieckich, działające między Turgielami a Oszmianą grupy specjalne NKGB szukały kontaktu operacyjnego z oddziałami partyzantów polskich[46]. Mikuć za rzekomą sprawczynię zdrady miejsca postoju fakirowców w Ławżach uważa błędnie łączniczkę Reginę Gieysztor (ps. „Hajduczek"), która dotarła do oddziału w połowie lutego w okolicach Turgiel z Anną

[42] LYA, K-1/58/9499-3, Sprawozdanie Wydziału Informacji i Prasy ODR w Wilnie za marzec 1944 r.

[43] LCVA, R-601/1/27, Sprawozdanie z powiatu oszmiańskiego, 1 IX 1943 r.; W. Borodziewicz, *Szósta…*, s. 105; J. Mackiewicz, *Nudis…*, s. 425.

[44] AIPN, 3373/3, Protokół rozprawy głównej Gracjana Froga, 27 VI 1950 r.

[45] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 9–10.

[46] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.; *Zbrodnia NKWD w Ławżach*, „Rzeczpospolita", 26 VI 1995. Wytyczne Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Wileńskiego z jesieni 1944 r. nakazywały oddziałom AK, aby w wypadku spotkania grupek niemieckich rozbrajać je lub niszczyć. Ludność cywilna miała nie udzielać pomocy Niemcom. Te same wytyczne zakazywały także donosicielstwa na Niemców do placówek sowieckich (*Walka trwa!*, „Niepodległość", 22 X 1944, s. 5).



Porucznik Witold Turonek „Tur", „Tumry"
(źródło: zbiory LYA)

Szyszko. „Przywiozła dziewczyny Zofia Matusiewiczówna. Miały iść do [por. Władysława Kitowskiego] »Groma«. Gdy doszliśmy w okolice Turgiel, obie już tam były"[47]. Gieysztor miała ponoć naprowadzić oddział »własowców« na miejsce kwaterunku partyzantów. W 2003 r. Mikuć twierdził: „Jak się okazało, była konfidentem NKWD"[48]. W czasie przemieszczania się w okolicach Oszmiany zgłaszała się na ochotnika do wykonywania samotnych rajdów zwiadowczych saniami. Wersja ta w obecnym stanie badań nie jest możliwa do weryfikacji, jednak jak wskazują ustalenia, to nie Gieysztor (niewątpliwie potem współpracująca z NKWD) ujawniła miejsce postoju fakirowców. „Hajduczek" po walce pod Rowinami koło Korelicz ponoć została zwolniona. Tam 29 stycznia na granicy obwodu mołodeczańskiego i baranowickiego zostały otoczone i rozbite oddziały por. Witolda Turonka „Tura" i por. Władysława Kitowskiego „Orlicza". Podczas operacji bolszewicy zabili 89 żołnierzy polskich, aresztowali zaś 25[49]. Obu dowódcom udało się wyrwać z matni. „Orlicz" przedostał się następnie na Zachód. Pozostałości oddziału „Tura", czyli dwunastu ludzi, którym udało się wyrwać z obławy, zostały rozbite 20 maja w kolonii Mały Olesiec koło Postaw[50]. W późniejszych relacjach weterani wskazywali, że „Hajduczek" miała doprowadzić do zagłady oddziału „Tura". W środowisku weteranów nowogródzkiej i wileńskiej AK uchodziła za konfidentkę sowieckich służb bezpieczeństwa[51]. Relacja Anny Szyszko jest już precyzyjniejsza i zbieżna z raportami sowieckimi. Na początku lutego została wyprowadzona z Wilna przez Zofię Matusiewicz „Basię". Pierwotnie miała przydział do jednostki por. Władysława Kitowskiego „Groma". Po otrzymaniu informacji o rozbiciu oddziału kilka dni pozostała w okolicach Turgiel z bronią i opatrunkami. Tam, „we wsi za miasteczkiem Turgiele", miała spotkać poznaną w obozie w Miednikach Reginę Gieysztor „Hajduczka". Po kilku dniach oddział „Jaremy" planował wejść do tej miejscowości i przyjąć do swoich szeregów obie sanitariuszki. Kiałka znała obie z obozu w Miednikach. „Hajduczek" twierdziła, że została zwolniona z Łukiszek z powodu rzekomej ciąży[52]. Mikuć zapamiętał, że przyszła do oddziału jeszcze przed Holmirską[53]. „Oddział ten stoczył walkę z NKWD, w której zginął »Fakir« […]. Było tam kilku rannych żołnierzy. W międzyczasie postrzelił się w brzuch jeden z akowców [Franciszek Brancewicz]. Potrzebny był lekarz. Zostałam w tym oddziale. Spotkałam tam koleżankę z Kaługi, Wandę Kiałkę. Oddział zamierzał przebić się przez granicę do Polski. Zgłosiła się miejscowa dziewczyna, Nina Holmirska,

[47] Według innej wersji dotarła do oddziału dziesięć dni przed kwaterunkiem w Dziśniukach (AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.).
[48] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.; Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.
[49] *Wyniki…*, s. 82–83.
[50] K. Kasparas, *Lietuvu…*, s. 121; J. Widejko, *Śledztwo i do dietdomu*, „Wiano" 2001, nr 7–8, s. 5.
[51] Zob. także: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wiktora Noskowskiego, 8 I 1991 r.
[52] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.
[53] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.



Dowódca kompanii szturmowej 3. Brygady AK por. Romuald Rajs „Bury" (w środku), Turgiele, kwiecień 1944 r. (źródło: zbiory IPN)

że przyprowadzi lekarza. I rzeczywiście przyprowadziła [do Ławż] dwóch osobników w mundurach sowieckich, mówiących, iż są z oddziałów Własowa i jeden z nich jest lekarzem. Ranny został zbadany. Oświadczyli, iż trzeba go przewieźć do szpitala. Wymienieni odjechali. Po paru godzinach zjawiła się delegacja z zaproszeniem do sztabu [do Łukszan] na pertraktacje w celu podjęcia wspólnej walki"[54]. Postrzał rannego był ciężki. Kula pozostała w ciele. Lekarz zalecił przewiezienie na operację do Oszmiany[55].

W Łukszanach „własowcy", dysponujący około 20 podwodami, w tym saniami, zatrzymali się m.in. w zabudowaniach Feliksa Andrzejewskiego (tam zostało dowództwo). Kwaterowali również w sąsiednich Dzijakach (oficerowie dwa dni przebywali w domu Barbary i Edwarda Jusielów)[56]. Wieś ta znajdowała się w odległości około kilometra od Ławż. Edward Jusiel z kolegami z Łukszan, Dominikiem Brzozowskim i Bolesławem Radziukiewiczem, był zatrudniony wtedy jako cieśla i stolarz przy budowie szpitala. Praca ta chroniła przed poborem do Armii Czerwonej. Kwaterunek tak zapamiętał „własowców": „Do mieszkania wtargnęło kilku mężczyzn i kobieta imieniem Nadzia. Jednego z nich tytułowano »doktorem«. Byli ubrani w rosyjskie mundury, ale bez czerwonej gwiazdy. Mówili po rosyjsku. Mimo sprzeciwu zorganizowali w naszym domu sztab i zainstalowali aparat nadawczo-odbiorczy. Nadzia prowadziła im kuchnię. Mnie trzykrotnie wysyłali do wsi Jankuny po wódkę. Dowódcą był młody, przystojny brunet w wieku około trzydziestu lat. Zwracali się do niego »dowódco« […]. We wsi były 24 zabudowania. W każdym domu zakwaterowało się około trzech–czterech ludzi z tego oddziału. Wtedy nie sądziłem, że może to być oddział NKWD. Udawali, że są w opozycji do władzy sowieckiej. Mieli dużo amerykańskich produktów w oryginalnych opakowaniach"[57]. Na czapkach zimowych widoczne były ślady po usunięciu czerwonych gwiazdek. W Dzijakach, w domu Jusielów, została wówczas zatrzymana przez „własowców" przybyła z Antonowa Bolesława Radziukiewicz (stryjeczna siostra Franciszka Jusiela) oraz dzierżawca folwarku Ławże. Nie ulega wątpliwości, że grupę operacyjną NKGB do miejsca postoju fakirowców doprowadziła nieświadoma niczego Nina Holmirska „Szara"[58]. Była to „młoda, ładna dziewczyna"[59]. Według zeznań Aleksandra Dziadulewicza, bazujących na relacjach mieszkańców wsi Łukszany, przekazanych już po masakrze, „własowcy" skontaktowali się z żołnierzami AK jeszcze przed przybyciem oddziału polskiego do Ławż[60]. Byli ubrani w mundury sowieckie i niemieckie[61]. Polacy określali spotkanych „partyzantów", od zimowych okryć, „białymi kożuszkami".

[54] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.
[55] Relacja Wandy Kiałki, 29 VIII 2012 r.; A. Grzywacz, *Wspomnienia*…, s. 12; W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 365.
[56] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, List Edwarda Jusiela do OKBZpNP w Łodzi, 16 VIII 1992 r.
[57] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Jusiela, 29 IX 1992 r.
[58] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokoły przesłuchań Niny Holmirskiej, 1, 6 i 15 III 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Podanie Niny Holmirskiej o ułaskawienie, przełom 1954 i 1955 r.
[59] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.; F. Jusiel, *Noc*…, s. 4.
[60] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 16 VII 1997 r., k. 847. W dotychczasowych publikacjach nazwa wsi podawana jest jako Ławże, zgodnie z wydaną przez Wojskowy Instytut Geograficzny w 1935 r. w Warszawie mapą w skali 1:100 000 okolic Wielkich Solecznik. Natomiast w źródłach urzędowych występuje jako Łowże. Zob. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, red. T. Bystrzycki, Przemyśl–Warszawa 1935, s. 956. W niniejszej pracy przyjmuję nazwę zgodną z mapą wojskową.
[61] J. Surwiło, *Rachunki nie zamknięte*, Wilno 1992, s. 317.



Mapka okolic Oszmiany (źródło: zbiory T.B.)

Według Kiałki pierwszy kontakt nastąpił w Łukszanach, gdzie oddział kwaterował przed wejściem do Ławż[62]. W Onżadowie znajdował się także *sielsowiet*, przychodnia zdrowia, posterunek milicji i NKWD. Parafią katolicką zarządzał ks. Wołodkowicz, organistą był Władysław Buszmicz. Jego dom był miejscem kwaterunku przyjeżdżającego z Oszmiany rejonowego komendanta milicji[63]. Według relacji Zofii Czapkowskiej, zamieszkałej potem w Trokach, sztab „własowców" zatrzymał się w Łukszanach, w domu jej babci Barbary Jusiel i wujka Edwarda, osiadłego następnie w Gorzowie Wielkopolskim. Jedną z relacji dotyczącą późniejszej masakry sporządził wspominany już Franciszek Jusiel. Świadkiem mordów była także przebywająca w domu babci jej siostra Halina[64].

Możliwa dzisiaj do rekonstrukcji, choć jedynie fragmentarycznie, geneza tragedii w Ławżach przedstawiała się następująco[65]. Grupa specjalna mjr. N. Wiktorowa 21 lutego 1945 r. zatrzymała zmierzającą w kierunku Onżadowa furmankę z Niną Holmirską oraz lekarzem Aleksandrem Sawickim, który był organizatorem i kierownikiem szpitala w Onżadowie[66]. Jechali do miejsca postoju fakirowców w celu udzielenia pomocy rannemu partyzantowi. W czasie rozmowy czekiści podający się za „własowców" otrzymali od Niny Holmirskiej list i dane topograficzne dotyczące nawiązania kontaktu z oddziałem „Fakira". Wspomniany Edward Jusiel zeznawał: „Do Onżadowa do lekarza Sawickiego, pół-Żyda, pół-Polaka, udawała się sanitariuszka z jakiegoś oddziału partyzanckiego, który stoczył walkę z oddziałem sowieckim koło

[62] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.

[63] Relacja Wandy Kiałki, 28 II 2012 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 8 III 2012 r.; AIPN Wr, 221/101, F. Jusiel, *Noc…*, s. 1, 16.

[64] J. Surwiło, *Rachunki…*, s. 317.

[65] W przyszłości niezbędne będą dalsze badania źródłowe w archiwach służb bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej oraz służb Białorusi.

[66] W Onżadowie funkcjonowały dwa szpitale AK (czołówki „K" oraz 3. Brygady). Zob.: M.J. Kiełczewska-Michejda, *Z czołówką „K" od jej zarania aż do końca*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 40, s. 14–17; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 77–78; *idem*, *Droga do 3. Brygady*, „Wiano" 2000, nr 5, s. 13; *idem*, *Partyzancka dola i niedola*, „Wiano" 2000, nr 6, s. 7.




Olgierd Christa w ludowym Wojsku Polskim, 1945 r. (źródło: zbiory IPN)

Niemenczyna [tj. w Raubiszkach]. Miała sprowadzić pomoc. Została zatrzymana w Dzijakach i doprowadzona do dowódcy kwaterującego w naszym domu. Widziałem ją. Była młoda, lat około 25–30, ubrana w kożuszek”[67]. W połowie lat sześćdziesiątych mieszkająca już w Polsce Holmirska, gdy wystąpiła o rehabilitację, wskazywała, że rzekomo miała dopomóc Sowietom w „likwidacji bandy”[68]. Jak podawał wówczas przesłuchujący byłego oficera grupy specjalnej Zarządu IV NKGB mjr. Siergieja Podjomszczikowa funkcjonariusz Wydziału Śledczego KGB w Moskwie mjr Nosakow: „wstąpiła [do oddziału] pod przymusem i była tam tylko kilka dni, po czym stawiła się u dowódcy jednostki wojskowej [*sic*!] majora »Czarnego«, donosząc o liczebności i dyslokacji bandy »Jaremy«. W zamian prosiła o zapewnienie jej bezpieczeństwa”[69]. Teza ta nie zasługuje na wiarygodne potraktowanie. Aresztowana i skazana następnie Holmirska nie mogła mieć wówczas świadomości, że dobrze zakonspirowani „własowcy” stanowią oddział operacyjny NKGB. Czekiści także ze względów operacyjnych nie ujawniali swoich akcji, podobnie jak właściwej przynależności do sowieckich służb bezpieczeństwa. Holmirska, gdy po dwudziestu latach pisała w swojej sprawie, liczyła na to, że rzekoma okoliczność udzielenia pomocy operacyjnej w jakiś sposób przyspieszy rehabilitację. Jednak tak naprawdę kontakt, który doprowadził do tragedii, przekazała w celu dowiezienia do rannego partyzanta lekarza ze spotkanej jednostki wojskowej. Dzisiaj należy więc Holmirską uznać nie za zdrajczynię, lecz za osobę nieostrożną, współodpowiedzialną za zagładę oddziału i wsi.

Dokumenty KGB błędnie wskazują, że tych kontaktów było więcej: „W kolejnych dniach miały miejsce wielokrotne spotkania towarzyskie własowców z »Jaremą« i jego bliskim otoczeniem, w skład którego wchodziła także Holmirska. W czasie

[67] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Jusiela, 29 IX 1992 r.
[68] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie pomocnika prokuratora Litewskiej Republiki Sowieckiej dotyczące dodatkowego sprawdzenia do sprawy Niny Holmirskiej, 15 XI 1965 r.
[69] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania byłego oficera grupy specjalnej Zarządu IV NKGB w Moskwie Sergieja Podjomszczikowa, 17 VIII 1965 r.



Zdzisław Christa „Mamut" po aresztowaniu przez bezpiekę w Bydgoszczy, 1946 r. (źródło: zbiory IPN)

tych wizyt dokonano szczegółowego rozpoznania sił, środków i dyslokacji bandy"[70]. W rzeczywistości mogły się odbyć co najwyżej dwie–trzy wizyty przed atakiem na Ławże. Trudno dzisiaj ustalić ich precyzyjną datację i umiejscowienie geograficzne. Według Mikucia jedna z nich nastąpiła we wspomnianych Łukszanach. Wyjechał on tam wraz z kilkunastoma żołnierzami na trojgu saniach na rajd zwiadowczy. Gdy w południe zjawili się we wsi, zaobserwowali, że kwateruje tam oddział wojskowy wyglądający na formację partyzancką. Na drodze spotkali dwóch oficerów, w tym jednego w mundurze litewskim. Po wymianie informacji o przynależności mieli stwierdzić, że to są „własowcy". Ci ostatni, zobaczywszy na saniach rannego, zapowiedzieli przysłanie do miejsca kwaterunku lekarza. Mikuć przekazał informację, że stacjonować będą w Dziśniukach i Ławżach[71]. Do innego spotkania ponoć doszło w nieznanej dzisiaj wsi, znajdującej się około 4 km od Ławż. W czasie rozmów, dotyczących odejścia na zachód i przejścia frontu, oraz wspólnej biesiady zakończonej pijaństwem „własowcy" zaprosili żołnierzy polskich na odpoczynek i dalsze pertraktacje do pobliskich Łukszan[72].

Wieś Ławże, podobnie jak wspomniane wcześniej Raubiszki, znana była partyzantowi „Szczerbca" i „Łupaszki" ppor. Olgierdowi Chriście „Leszkowi", rejestrowanemu od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych jako TW „Kismet" *vel* TW „Stefan"[73]. W swoich wspomnieniach wymienia on Ławże jako miejsce docelowe dla

[70] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie pomocnika prokuratora Litewskiej Republiki Sowieckiej dotyczące dodatkowego sprawdzenia do sprawy Niny Holmirskiej, 15 XI 1965 r.

[71] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Sprawozdanie z ustaleń śledztwa w sprawie pacyfikacji przez funkcjonariuszy NKWD wsi Ławże w lutym 1945 r., 15 IX 1995 r.

[72] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 16 VII 1997 r.

[73] AIPN, 1842/101, Teczka akt personalnych żołnierza ludowego Wojska Polskiego ppor. Olgierda Christy; AIPN, 2449/1, Centralna kartoteka skazanych, Karta rejestracyjna Olgierda Christy; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Olgierda Christy; AIPN Bi, 0068/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Olsztynie, Karta rejestracyjna Olgierda Christy; AIPN By, 00130/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Karta rejestracyjna Olgierda Christy;

swojego patrolu żywnościowego. Został tam wysłany jeszcze w czerwcu 1944 r. przed szturmem Wilna[74].

„Własowcy" zapraszają

Oddział, z którym zetknęli się fakirowcy, podporządkowany był Zarządowi IV NKGB w Moskwie (dywersja pozafrontowa, sabotaże, zamachy, likwidacje)[75]. Na czele tego pionu stał płk Paweł Sudopłatow[76]. Na tereny zajmowanej jeszcze przez Niemców Litwy i Białorusi były przerzucane grupy wywiadowcze NKGB/NKWD. Dzięki aktywnym w lasach oddziałom bolszewickim czekiści rozpracowywali siatki konspiracyjne oraz brygady partyzanckie AK, w tym struktury funkcjonujące na granicy z Wileńszczyzną w powiecie oszmiańskim. W grudniu 1944 r. na terenach okupowanych przez Sowietów istniały placówki NKWD we wszystkich powiatach „Białoruskiej Republiki". Działania operacyjne i pacyfikacyjne, kierowane przez Siergieja Bielczenkę i Ławrientija Canawę, nadzorowane były przez oddelegowanego do Mińska zastępcę ludowego komisarza bezpieczeństwa ZSRS gen. Bogdana Kobułowa, który był odpowiedzialny za likwidację podziemia polskiego[77]. Zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych Arkadij Apołłonow sygnował rozkazy dotyczące likwidacji podziemia litewskiego. Do sterroryzowania terenu skierowano siły liczące 19 tys. czekistów z wojsk wewnętrznych. Akcje prowadzone przez 284. pp, 287. pp, 135. pp z 6. DP oraz przez pułki wchodzące w skład 58. DP miały na celu między innymi likwidację oddziałów por. Witolda Turonka „Tura" i por. Władysława Kitowskiego „Orlicza".

Jak pisze Władymir Gulenko: „Kompletowanie kadry odbywało się w drodze przenoszenia funkcjonariuszy z innych regionów Związku Sowieckiego (tylko w grudniu 1944 r. NKWD ZSRS skierowało na Białoruś 2151 funkcjonariuszy), odwoływania z wojska byłej kadry operacyjnej, kierowania do pracy działaczy partyjnych

AIPN Gd, 0046/2, t. 2, Terminarz spraw śledczych i osób zatrzymanych Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku za okres 24 IV 1947 – 23 XII 1948 r.; AIPN Gd, 0046/3, t. 6, Księga kontrolna osób zatrzymanych i aresztowanych Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku za okres 7 II 1947 – 24 XII 1948 r.; AIPN Gd, 0046/783, t. 2, Repertorium Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku dotyczące prowadzonych spraw śledczych i osób podejrzanych za okres 5 XII 1947 – 31 I 1952 r.; AIPN Gd, 0050/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Gdańsku, Elblągu, Słupsku, Karty rejestracyjne Olgierda Christy; AIPN Gd, 0065/1, Kartoteka odtworzeniowa KW MO / WUSW w Gdańsku, Elblągu, Słupsku, Karta rejestracyjna Olgierda Christy; AIPN, 80/3, Wykaz aresztowanych przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku za 1948 r.; AIPN Gd, 645/636560, Akta paszportowe Olgierda Christy; AIPN Gd, 726/313, Kartoteka personalna żołnierzy lWP, Karta ewidencyjna Olgierda Christy; *Doniesienie agenturalne Olgierda Christy TW „Kismeta"* [w:] P. Niwiński, *Działania…*, s. 476–477.

[74] O. Christa, *U „Szczerbca"…*, s. 87–88. Tam informacja, że Ławże liczyły dziesięć zagród.

[75] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o dowodach rzeczowych odebranych zatrzymanym w Ławżach, 27 IV 1945 r.; T. Balbus, *Oddziały pozorowane dywersji pozafrontowej Zarządu IV NKGB w akcji. Casus Ławż koło Oszmiany (luty 1945 r.)*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2016, s. 172.

[76] Zob. P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 1994.

[77] *Meldunek specjalny ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS dotyczący przebiegu likwidacji grup zbrojnych we wschodnich powiatach LSRS z 23 IX 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 61, przyp. 4; *Informacja ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrentija Berii dla Państwowego Komitetu Obrony o liczebności podziemia polskiego i litewskiego na terenach LSRS i BSRS z 1 XII 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie…*, s. 244.



Współczesna panorama więzienia Łukiszki w Wilnie. Miejsce osadzenia żołnierzy AK z oddziału „Fakira" po aresztowaniu przez NKGB (źródło: zbiory T.B.)

i partyzantów[78]. Przeważnie byli to Białorusini (60 proc.), Rosjanie (24 proc.) i Ukraińcy (6 proc.). W większości funkcjonariusze byli członkami partii lub Komsomołu. Ich poziom wykształcenia był niski: jeszcze w połowie lat pięćdziesiątych 52 proc. posiadało wykształcenie podstawowe, a wyższe zaledwie 2 proc. Niski poziom wykształcenia, przypadkowy dobór kadry, nędza i bieda, wpojona nienawiść do wszystkiego co inne prowadziły często do nadużyć: samowoli, pijaństwa, bezprawnych aresztowań, rewizji, rekwirowania majątku niewinnych ludzi […]. Wyjątkowe miejsce w strukturze białoruskiego NKWD zajmował Zarząd Walki z Bandytyzmem, kierowany przez pułkownika L.K. Grońskiego. Był to pion utworzony specjalnie do walki z »burżuazyjno-nacjonalistycznym, kułackim oraz kryminalnym bandytyzmem«. Skupiał on w swoich rękach między innymi walkę z AK. Oddziały i wydziały ds. walki z bandytyzmem funkcjonowały we wszystkich obwodowych, miejskich i rejonowych organach NKWD […]. Pod koniec 1944 r. wydział zajmujący się sprawami obwodów wschodnich liczył 14 osób; w rejonach obsadę wydziałów walki z bandytyzmem stanowiły nierzadko dwie–trzy osoby. Jednakże do tego pionu należała koordynacja wszystkich przedsięwzięć prowadzonych przez NKWD przeciwko podziemiu zbrojnemu i politycznemu. Podejmowane działania przyjmowały różne formy: poczynając od kierowania bezpośrednią walką z oddziałami zbrojnymi i nadzorowania czynności innych pionów prowadzących akcję przeciwko »elementom antysowieckim«, po przygotowywanie aktów oskarżenia przeciwko ujętym członkom podziemia. Toczona walka była bezwzględna i niezwykle brutalna"[79]. Również w grudniu na tereny Białorusi skierowany został 13. Pułk Wojsk Wewnętrznych NKWD.

[78] Zob. także: *Informacja ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrentija Berii dla Państwowego Komitetu Obrony o działalności polskiego podziemia w zachodnich obwodach Białorusi z 12 XII 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie…*, s. 247.

[79] W. Gulenko, *Struktura i działalność aparatu NKWD–MWD ZSRS i Białoruskiej SRS w latach 1944–1947* [w:] *NKWD o polskim podziemiu…*, s. 14.



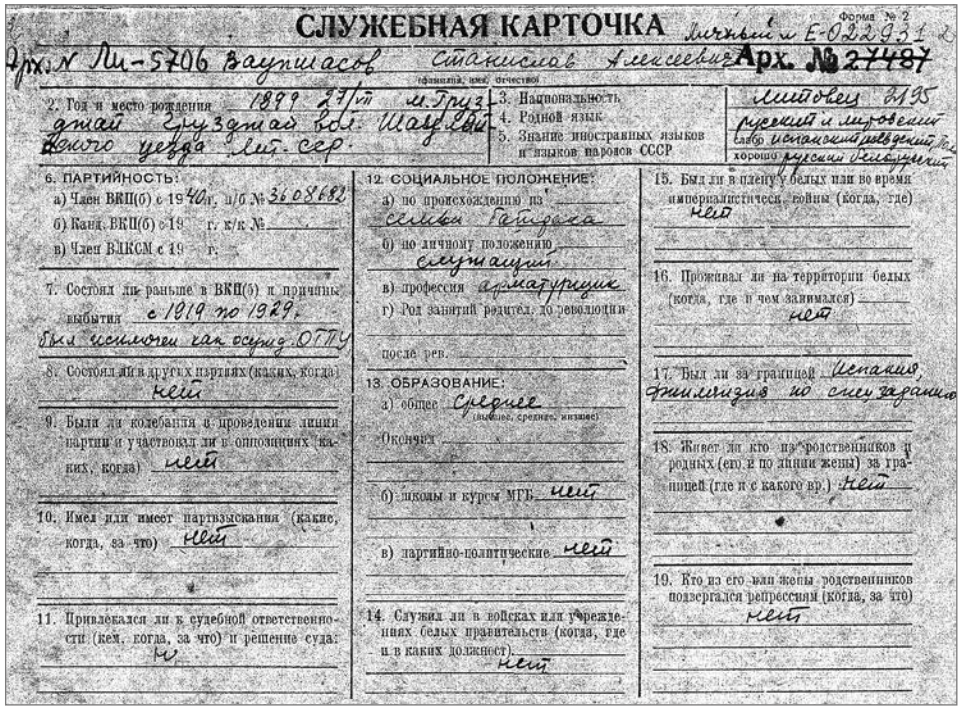


Odciski pieczęci lekarza i szpitala powiatowego w Oszmianie (źródło: zbiory LCVA)

Według oficera wywiadu sowieckiego Iwana Borisowa, aktywnego w grupach prowokacyjnych NKGB na Wileńszczyźnie przeznaczonych do „walk z bandami Armii Krajowej", utworzonych zostało z rozkazu centrali w Moskwie kilka jednostek działających pod przykrywką własowców[80]. Były to grupy kpt. Iwana Szytowa, mjr. N. Wiktorowa, ppłk. Jewgienija Mirkowskiego. Wspomniany wyżej zastępca kierownika Wydziału II Zarządu I KGB wymienia także – jako oficerów służących w grupach prowokacyjnych na południowej Wileńszczyźnie – mieszkających następnie w Moskwie, w połowie lat sześćdziesiątych pozostających w stopniu pułkownika Nikołaja Kasjanowa, Pawła Aleksachina i Piotra Korowina[81]. Opublikowane dokumenty z teczki Stalina potwierdzają, że od końca grudnia 1944 r. na terenie byłego województwa wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego działało pięć oddziałów prowokacyjnych NKGB pozorujących jednostki rosyjskie, litewskie, ukraińskie i polskie walczące z Armią Czerwoną, w tym oddział mjr. Wiktorowa. Sprawozdanie Bielczenki i Canawy z pierwszej dekady stycznia 1944 r. wyszczególnia następujące oddziały dywersji pozafrontowej, przeznaczone m.in. do walki z formacjami AK: przebywający w okolicach Puszczy Nalibockiej oddział ppłk. Stanisława Waupszasowa (125 ludzi) uchodzący za przerzucony przez wywiad niemiecki; oddział ppłk. J. Mirkowskiego (86 ludzi) operujący w okolicach Brześcia i Pińska i traktowany jako formacja ukraińska; oddział P. Szychowa (120 ludzi), aktywny w okolicach Puszczy Lipczańskiej i uchodzący za formację wcześniej pozostającą w służbie niemieckiej; oddział mjr. P. Korowina (125 ludzi) działający na terenie Puszczy Rudnickiej i uważany za jednostkę niemiecką, która nie zdołała odejść z frontem; oddział mjr. N. Wiktorowa (95 ludzi) operujący na obrzeżach Puszczy Rudnickiej jako wielonarodowościowy i rzekomo przerzucony na spadochronach za linię frontu przez Niemców. Historia o własowcach czy też upowcach zrzucanych na tyły wojsk sowieckich przez prawie nieistniejącą już wówczas Luftwaffe powinna wzbudzić nieufność dowódców polowych AK. Niedoświadczeni, młodzi wiekiem i stopniem komendanci tych oddziałów często ulegali przykrywkom operacyjnym stosowanym przez grupy czekistowskie. Dla Sowietów ta metoda, wykorzystywana następnie w Europie Środkowo-Wschodniej przez bezpiekę i wojska wewnętrzne krajowych partii komunistycznych, stanowiła skuteczne narzędzie w walce ze zbrojnymi ruchami niepodległościowymi Polaków, Litwinów, Estończyków, Łotyszów i Ukraińców. Bardziej doświadczeni komendanci polowi brygad wileńskich byli już wówczas uwięzieni przez NKWD. Na Wileńszczyźnie *de facto* nie działały

[80] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wyjaśnienie zastępcy kierownika Wydziału II Zarządu I KGB w Moskwie Iwana Borisowa, październik 1965 r.

[81] Zob. także: A. Anauskaus, *Terroras*…, s. 101–161.



СЛУЖЕБНАЯ КАРТОЧКА

Форма № 2

Личный № E-022931

Арх. № 27487

Арх. № Ли-5706 Ваупшасов Станислав Алексеевич

(фамилия, имя, отчество)

2. Год и место рождения 1899 27/III м. Груз. дмай Груздмай вол. Шауляй Дон. округа лит.-сер.

3. Национальность литовец 6195

4. Родной язык русский и литовский

5. Знание иностранных языков и языков народов СССР свободно испанский (разговорный), хорошо русский (литературный)

6. ПАРТИЙНОСТЬ:

а) Член ВКП(б) с 1940 г. п/б № 3608682

б) Канд. ВКП(б) с 19 г. к/к №

в) Член ВЛКСМ с 19 г.

7. Состоял ли раньше в ВКП(б) и причины выбытия с 1919 по 1929. был исключен как осужд. ОГПУ

8. Состоял ли в других партиях (каких, когда) нет

9. Были ли колебания в проведении линии партии и участвовал ли в оппозициях (каких, когда) нет

10. Имел или имеет партвзыскания (какие, когда, за что) нет

11. Привлекался ли к судебной ответственности (кем, когда, за что) и решение суда: Н

12. СОЦИАЛЬНОЕ ПОЛОЖЕНИЕ:

а) по происхождению из семьи батрака

б) по личному положению служащий

в) профессия армазурщик

г) Род занятий родител. до революции

после рев.

13. ОБРАЗОВАНИЕ:

а) общее среднее (высшее, среднее, низшее)

Окончил

б) школы и курсы МГБ нет

в) партийно-политические нет

14. Служил ли в войсках или учреждениях белых правительств (когда, где и в каких должностях) нет

15. Был ли в плену у белых или во время империалистической войны (когда, где) нет

16. Проживал ли на территории белых (когда, где и чем занимался) нет

17. Был ли за границей Испания, Финляндия по служ. заданию

18. Живет ли кто из родственников и родных (его и по линии жены) за границей (где и с какого вр.) нет

19. Кто из его или жены родственников подвергался репрессиям (когда, за что) нет

Karta ewidencyjna z kartoteki KGB w Wilnie czekisty dowodzącego oddziałami dywersji pozafrontowej Zarządu IV NKGB na Litwie ppłk. Stanisława Waupszasowa (źródło: zbiory LYA)

wówczas żadne oddziały dywersyjne zrzucane przez Niemców w ramach formacji ROA (Russkaja Oswoboditielnaja Armija) gen. Andrieja Własowa[82]. Nieliczne zrzuty tego typu grup zwiadowczych, dokonane przy użyciu samolotów Heinkel He 111, były szybko identyfikowane i likwidowane przez bolszewików. W nocy z 18 na 19 listopada 1944 r. wywiad niemiecki zrzucił pod Wilnem grupę spadochroniarzy wyszkoloną przez mjr. Michaiła Wituszkę (oficera batalionu desantowego „Dalwitz"), w umundurowaniu sowieckim, liczącą według ustaleń czekistów około 30 osób. Grupa ta po wylądowaniu przeszła w okolice Baranowicz. Tam na przełomie listopada i grudnia została rozbita przez NKWD[83]. Wspomniany batalion (Luftlandebataillon zur besonderen Verfügung „Dallwitz"[84]) był jednostką specjalną w służbie niemieckiej, złożoną głównie z Białorusinów, również tych wchodzących wcześniej w skład Białoruskiej Obrony Krajowej. Jesienią 1944 r. istniały jeszcze na Wileńszczyźnie i Oszmiańszczyźnie małe grupki niemieckie wywodzące się z rozbitych jednostek frontowych Wehrmachtu. Były szybko likwidowane przez czekistów lub też rozbrajane przez polskie oddziały partyzanckie.

[82] Szerzej zob. C. Andreyev, *Generał Własow i rosyjski ruch wyzwoleńczy*, Warszawa 1990.

[83] *Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antyradzieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 I 1944 r. do 1 III 1947 r.* [w:] *NKWD o polskim podziemiu…*, s. 165–166 (tam błędne personalia dowódcy grupy spadochroniarzy).

[84] Nazwa formacji pochodziła od miejscowości w Prusach Wschodnich, gdzie znajdował się ośrodek szkoleniowy batalionu (AIPN, t. 1, Teczka zagadnieniowa dotycząca szkoły wywiadowczej w Dalwitz).

Do połowy 1945 r. podstawową siłę stawiającą opór bolszewikom stanowiły oddziały polskie operujące najczęściej w sile kompanii. Podziemie litewskie było wtedy dopiero w fazie organizacji struktur terenowych i zbrojnych.

Pion czwarty jednostki mińskiej oraz jednostka oszmiańska udzielały grupie NKGB mjr. Wiktorowa wsparcia w zakresie kwatermistrzostwa, uzbrojenia i umundurowania. Placówka w Oszmianie, gdzie znajdował się sztab i punkt oparcia grupy, udostępniała siedzibę w celach operacyjnych lub śledczych. Grupa, w większości złożona z Rosjan, miała zakaz gromadnego pokazywania się w Oszmianie. Również czekiści własowcy, biorący udział w przesłuchaniach ujętych partyzantów, byli przedstawiani jako śledczy jednostki oszmiańskiej. Grupa operowała w terenie od stycznia do maja 1945 r.[85] Z powodu braku dostępu do akt osobowych i kart ewidencyjnych, złożonych w archiwach FSB w Moskwie i KGB na Białorusi, trudno dzisiaj określić, czy czekiści z grupy mjr. Wiktorowa pozostawali na etatach centrali czy też w kwestii uposażenia przyporządkowani byli do jednostek republikańskich (NKGB Białorusi lub Litwy). Niepełne dane osobowe zostały odtworzone jedynie dzięki materiałom śledczym NKWD oraz kartotekom ewidencyjnym Archiwum Specjalnego w Wilnie. Ustalono, że na Litwie działaniami tych formacji dowodził ppłk Waupszasow. W oddziale „Majora Czarnego" obecny był mjr Pawłow (kierownik Wydziału V Zarządu IV NKGB). Oddziałem dowodził mjr Wiktorow[86], jego zastępcą był mjr Siergiej Podjomszczikow. Oddział miał trzy plutony podzielone na drużyny strzeleckie. Służbami pomocniczymi były tabory oraz sekcja łączności (radiostacja) i sekcja sanitarna z lekarzem. We wsiach natomiast pozyskiwano konfidentów[87]. Skład narodowościowy pozostawał mieszany. Jak wskazują źródła polskie, w oddziale byli Rosjanie, Białorusini, Litwini, Polacy[88]. Helena Paszkiel tak zeznawała: „Wiadomo mi od Antona Aliancewicza, nieżyjącego już mieszkańca wsi Onżadowo, że w operacji mającej na celu likwidację żołnierzy AK i mieszkańców wsi Ławże brali udział Rybczak, Kozłow i Szarafanowicz, którzy po wojnie przez dłuższy czas pracowali w milicji w Oszmianie. Kozłow był komendantem milicji"[89]. Miejscowa milicja mogła jedynie zabezpieczać spalone Ławże. Nie była dopuszczona do działań i planów operacyjnych oddziału specjalnego NKGB.

Franciszek Jusiel tak przedstawił zapamiętane chwile: „Dzień 19 lutego był słoneczny, ale bardzo mroźny. Mieszkańcy Łukszan i Dzijak po oporządzeniu inwentarza żywego siedzieli w dobrze ogrzanych izbach przy palących się łuczywach. Psy schowały się w kątach bud. Zerwała się zawieja. Nagle na drodze pojawił się oddział żołnierzy złożony z 23 podwód. W masywne sanie zaprzęgnięte były konie w pojedynkę. Z sań wyskakiwali ośnieżeni ludzie w białych krótkich kożuszkach. Na nogach mieli syberyjskie walonki, w ręku broń gotową do strzału. Między nimi byli ubrani w zielone polskie płaszcze, pasy oficerskie, na czapkach orzełki z koroną. Kilku było w mundurach oficerów

[85] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania byłego oficera grupy specjalnej Zarządu IV NKGB w Moskwie Siergieja Podjomszczikowa, 17 VIII 1965 r.

[86] Wiktorow po zakończeniu służby w KGB zamieszkał w Moskwie. Zmarł w drugiej połowie lat 50.

[87] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania byłego oficera grupy specjalnej Zarządu IV NKGB w Moskwie Siergieja Podjomszczikowa, 17 VIII 1965 r.; W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 365.

[88] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[89] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Heleny Paszkiel, 8 VII 1998 r.



Anna Szyszko-Grzywacz, sanitariuszka z oddziału „Fakira" (źródło: zbiory IPN)



Franciszek Jusiel, żołnierz 3. Brygady AK, świadek masakry w Ławżach (źródło: zbiory IPN)

niemieckich, kilkunastu w mundurach litewskich. Byli ośnieżeni i zmarznięci. Zajmowali kwatery, konie stawiali do stajen i obór, sanie chowali do szop. W Dzijakach u brata Edwarda zakwaterowało się dowództwo, trzech mężczyzn i dwie kobiety. Było tam duże mieszkanie i spore budynki gospodarcze. Psa kazali zamknąć do obory, żeby nie szczekał na wartownika. Kobiety, które przedstawiły się jako »Wala« i »Szura«, rozłożyły maszynki (podobne jak do pisania) i zaczęły coś na nich wystukiwać. Matkę wyprosiły do drugiego pokoju. Czarny wysoki dowódca w wieku około 50 lat usiadł przy stole, oparł głowę na ręku i rozmyślał. Zawołał gospodynię, spytał o ziemniaki i kiszoną kapustę, polecił »Wali« i »Szurze« przygotować kolację. Po godzinie wszyscy spali, gdzie się dało. Część na ławach, reszta na podłodze. Na podwórku chodził wartownik z dziesięciostrzałowym karabinem. Następnego dnia, 20 lutego, osady Łukszany i Dzijaki stały się cichsze. Na drodze nikt się nie pokazywał, jedynie gospodarze krajali sieczkę, rąbali drzewo, oporządzali inwentarz, nosili wodę do mieszkań"[90]. Wieczorem z 22 na 23 lutego 1945 r. oddział do niedawna podkomendnych „Fakira", dowodzony teraz przez sierż. Włodzimierza Mikucia „Jaremę", liczący około 50 partyzantów, przybył do wsi Ławże (gm. Turgiele)[91]. Miejscowość ta, położona koło Oszmiany, była odległa od Wilna w kierunku południowym o około 45 km[92]. Przed wybuchem wojny najbliższa poczta, telegraf i telefon znajdowały się w oddalonym kilkanaście kilometrów dalej na wschód Onżadowie, stacja kolejowa była w położonych 29 km dalej Jaszunach[93], linia autobusowa Turgiele–Tarasowszczyzna funkcjonowała zaś w odległości kilometra od Ławż. Przez Oszmianę, jedno z najstarszych miast Wileńszczyzny, przebiegała droga, zwana wówczas pocztową. Łączyła Wilno z Mińskiem, określanym wtedy Litewskim[94]. Liczące sześć drewnianych i krytych słomą domów oraz

[90] Cyt. za: F. Jusiel, *Noc…*, s. 3; OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 3.

[91] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Pismo Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej do naczelnego prokuratora okręgu rejonu Soleczniki, 21 IV 1997 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.; B. Mikuć, *Ławże – noc niezapomnianej grozy*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego" 2008, nr 38, s. 19–20; W. Borodziewicz, *Szósta…*, s. 365–366 (tam błędne informacje dotyczące dowódcy oddziału, daty masakry, przebiegu ataku, personaliów mieszkańców; tam również błędna informacja, że „dowodził tym oddziałem por. Juszkiewicz ze wsi Sangiełowszczyzna, położonej blisko Małych Solecznik"); J. Widejko, *Nierówna walka…*, s. 6.

[92] Teren późniejszego *sielsowietu* Krywańce w rejonie oszmiańskim na Białorusi. Na temat aktywności bolszewickiej na tym terenie w okresie okupacji niemieckiej zob. LCVA, R-601/1/50, Sprawozdanie terenowe BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za luty 1944 r. Na temat historii regionu zob. C. Jankowski, *Powiat oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi*, t. 1–4, Petersburg 1896–1900 oraz portal www.oszmianszczyzna, redagowany przez Michała Butkiewicza.

[93] Do momentu wybuchu wojny w Jaszunach funkcjonował także sąd grodzki.

[94] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 60.

około 35 mieszkańców Ławże miały status zaścianka. Otoczone były łąkami porośniętymi krzakami (od strony Jankun), polami uprawnymi i sosnowym lasem z jałowcami (od strony Nigiban i Jusieliszek). Część okolicznych lasów była swego czasu własnością rodziny Umiastowskich[95]. W bliskiej okolicy znajdował się także dwór rodziny Dzięgielewskich[96]. W tym czasie żyły w tej wsi rodziny Dziadulewiczów, Jusielów, Pietuchów, Czaplikowskich[97]. Mieszkający tam Franciszek Jusiel „Wolny" był do momentu wejścia bolszewików żołnierzem 3. Brygady AK. Przed wojną prowadził w swoim domu sklep spożywczy. Po przejściu frontu zorganizował tam placówkę pocztową. Korespondencja przywożona była z odległej o około 30 km Oszmiany. Kierował także liczącym kilkunastu pracowników zespołem stawiającym słupy telefoniczne. Rodzina „Wolnego" – matka i brat Edward – mieszkała w Dzijakach, 3 km od Onżadowa[98]. Osada ta przylegała do wsi Łukszany i tworzyły ją trzy gospodarstwa. „Na północ od Dzijaków – pisał Jusiel – znajdowało się stuhektarowe gospodarstwo Dzięgielewskich. Od tego gospodarstwa za niecały kilometr na równinie, otoczona pięknymi łąkami, a ze wschodu i zachodu lasami, położona była wieś Ławże, składająca się z ośmiu gospodarstw o ogólnym obszarze 13 hektarów […]. Wokół tej wsi rozciągało się uprawne pole, a od wsi Jankuny dzieliły ją krzaczaste łąki. Za osadą Nigibany był las sosnowy podszyty gęstymi jałowcami […]. Okres okupacji niemieckiej przeszedł jakby bokiem i nic ważniejszego się tutaj nie wydarzyło […]. Od 15 lutego 1945 r. mróz się wzmógł i zaczęła się zawieja. Ludzie rzadziej przychodzili na pocztę, mniej było wiadomości z terenu"[99]. Niektórzy mieszkańcy zostali wcieleni do armii sowieckiej, innych bolszewicy represjonowali za niezdawanie kontyngentów zbożowych. W okolicy *istriebitiele* urządzali łapanki mężczyzn i grabili wsie.

W Ławżach żołnierze AK zamierzali odpocząć, posilić się i wyczyścić broń. Mikuć chciał dokończyć rozmowy z „własowcami". Według urodzonego w tej osadzie mieszkańca, Aleksandra Dziadulewicza, gdy partyzanci wchodzili do miejscowości, było już ciemno[100]. Zajęli wszystkie domostwa według podziału na drużyny. W domu Dziadulewiczów, stojącym na końcu osady, zostało zakwaterowanych około dziesięciu żołnierzy. Jak zeznawała potem Maria, żona Aleksandra: „Przybysze zakwaterowali się u nas na wypoczynek"[101]. W pozostałych obejściach nocowało po około dziesięciu partyzantów[102]. Wanda Kiałka „Marika" („Erka") relacjonowała: „W Ławżach postrzelił się w brzuch Franciszek Brancewicz. Przechodząc przez framugę drzwi, zaczepił

[95] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, List Franciszka Jusiela do OKBZpNP w Łodzi, 18 VII 1990 r.

[96] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej…*, s. 956. Franciszek Jusiel podaje, że osada liczyła „osiem gospodarstw", Genowefa Jusiel z d. Jackiewicz także potwierdza liczbę ośmiu domów. Zob. J. Surwiło, *Rachunki…*, s. 318; J. Wojtczak, *Ławrza – wieś polska – ofiara holocaustu*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2002, s. 14–16. Rozbieżności wynikają z kwalifikacji domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych.

[97] J. Surwiło, *Rachunki…*, s. 317–318; *idem*, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992; W. Borodziewicz, *Szósta…*, s. 366 (tam błędna informacja, że „wszyscy gospodarze nosili nazwisko Dziadulewicz").

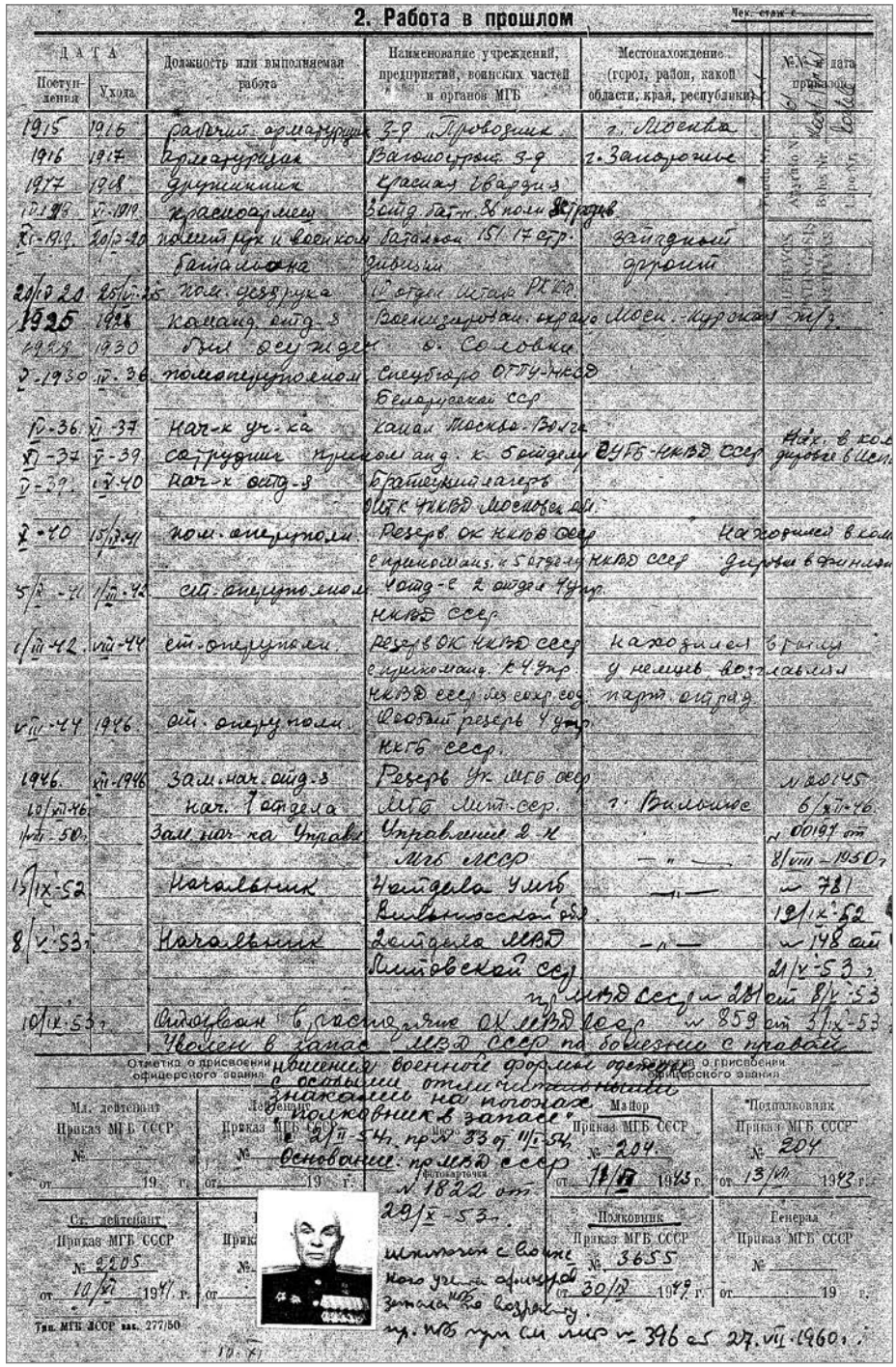
[98] Trzeci z braci, Zenon Jusiel, został deportowany przez NKWD do łagru na Uralu. Pracował tam w kopalni węgla.

[99] F. Jusiel, *Noc…*, s. 1.

[100] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 28 IV 1997 r.

[101] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Marii Dziadulewicz, 16 VII 1997 r.

[102] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 16 VII 1997 r.



2. Работа в прошлом

Дата поступления	Дата ухода	Должность или выполняемая работа	Наименование учреждений, предприятий, воинских частей и органов МГБ	Местонахождение (город, район, какой области, края, республики)	№№ и дата приказов
1915	1916	рабочий-арматурщик	з-д «Проводник»	г. Москва	
1916	1917	арматурщик	Вагоностроит. з-д	г. Запорожье	
1917	1918	дружинник	Красная гвардия		
1918	XI-1919	красноармеец	5 отд. бат. 26 полка 2 бригады		
XI-1919	20/I-20	помощник начальника	Заградотряд 151, 17 стр.	западный	
		батальона	дивизии	фронт	
20/II-21	25/III-25	пом. военрука	10 отдел штаба РККА		
1925	1926	командир отд. 3	Военизированная охрана	Моск.-Курской ж/д.	
1929	1930	был осужден	г. Соловки		
I-1930	IV-36	помоперуполномоч.	Спецотдел ОГПУ-НКВД		
			Белорусской ССР		
IV-36	XI-37	нач-к уч-ка	Канал Москва-Волга		
XI-37	V-39	сотрудник	помощник нач. 5 отдела	ГУЛБ-НКВД СССР	Нах. в ком. дирекции в Иван.
V-39	IV-40	нач-к отд-я	Братского лагеря		
			ОЛК НКВД Московск. ш.		
V-40	15/IV-41	пом. оперуполн.	Резерв ОК НКВД СССР	Находился в ком.	
			с приписным с. 5 072 чел.	НКВД СССР	дирекции в Иван.
5/V-41	1/III-42	ст. оперуполном.	Отд-е 2 отдела 4 упр.		
			НКВД СССР		
1/III-42	VIII-44	ст. оперуполн.	Резерв ОК НКВД СССР	находился в брони	
			с приписным с. 4 упр.	у немцев возглавлял	
			НКВД СССР по сохр. сов.	парт. отряд	
VIII-44	1946	ст. оперуполн.	Особый резерв 4 упр.		
			НКГБ СССР.		
1946	XII-1946	Зам. нач. отд-я	Резерв УК МГБ СССР		№ 20145
10/XII-46		нач. 7 отдела	МГБ Лит. ССР	г. Вильнюс	6/XII-46
1/VI-50		Зам. нач-ка Управл.	Управление 2 к		№ 00197 от
			МГБ СССР	— " —	8/VIII-1950 г.
15/IX-52		Начальник	Начальника 4 отд.	— " —	№ 781
			Вильнюсского ГО		12/IX-52
8/V-53 г.		Начальник	2 отдела МВД	— " —	№ 148 ст.
			Литовской ССР		21/V-53 г.
			пр. МВД СССР от 21/V ст. 8/V-53		
10/IX-53 г.		Откомандирован в распоряжение ОК МВД СССР			№ 859 ст. 31/X-53 г.
		Уволен в запас МВД СССР по болезни с правом			

Отметка о присвоении офицерского звания: Мл. лейтенант — Приказ МГБ СССР № — от — 19 г.

Лейтенант — Приказ МГБ СССР № 2/II-54 г. пр. № 33 от 11/II-54 г. основание пр. МВД СССР № 1822 от 29/X-53 г. — от — 19 г.

Майор — Приказ МГБ СССР № 204 от 11/II 1943 г.

Подполковник — Приказ МГБ СССР № 204 от 13/II 1943 г.

Ст. лейтенант — Приказ МГБ СССР № 2205 от 10/XI 194[illegible] г.

Приказ МГБ СССР № — от — 19 г.

Полковник — Приказ МГБ СССР № 3655 от 30/XI 1949 г.

Генерала — Приказ МГБ СССР № — от — 19 г.

Отметка о присвоении военной формы одежды и присвоении офицерского звания: с оставлением в прежнем звании полковника в запасе. с особым отличием. с занесением на почетную Мемориальную доску.

Исключен с воинского учета офицеров запаса МВД г. Вильнюсу. пр. МВД при СМ СССР № 396 от 27.VII-1960 г.

Тип. МГБ СССР зак. 277/50

Dokument z kartoteki KGB w Wilnie dotyczący przebiegu służby czekisty ppłk. Stanisława Waupszasowa (źródło: zbiory LYA)

automatem i nastąpił strzał[103]. Był [on] z okolic moich krewnych mieszkających między Kiemieliszkami, Niekraszunami, Podlipianami. Pochodził z licznej rodziny. Do kościoła w Kiemieliszkach Brancewiczowie przychodzili przed wojną elegancko ubrani, w kapeluszach, garniturach, pod krawatami. To była zamożna rodzina. Moja była uboga. Ojciec [Sylwester Kiałka] już wtedy chorował. Zarabiałam, szyjąc koszule i swetry. W folwarku Uświata pod Niekraszunami już w czasie okupacji sprzedawałam tę odzież. Były tam trzy domy: Sarnowskich, Babiczów i Petrusewiczów. Ten ostatni był legionistą. Miał żonę Marię i dwóch synów w moim wieku (Zdzisława i Ryszarda). W Niekraszunach i Uświacie kwaterowali nasi partyzanci. Gdy byłam w Wilnie, załatwiałam im różne sprawy. Nosiłam listy do rodzin, kupowałam lekarstwa, przynosiłam ubrania. Już po powrocie z Kaługi pojechałam do Uświaty. Maria Petrusewiczowa rozpłakała się[104]. Zdzisław Petrusewicz został zabity przez *istriebitieli* w łapance. Ryszard siedział w tym czasie z kolegami w bunkrze leśnym za Niekraszunami. Zaniosłam im żywność, ubrania, tytoń. Nie chcieli iść do berlingowców. Po powrocie nawiązałam kontakty w Wilnie. Dostali maści i lekarstwa. Z kilkoma innymi poszli ze mną do miasta Ryszard Petrusewicz i jego kolega. Nocowali u mnie na [ul.] Chełmskiej 80 [m.] 2. Fotograf zrobił im zdjęcia. Dostali z legalizacji lewe dokumenty. Wyszli z domu znowu do lasu. Potem o Ryszarda Petrusewicza pytał Olgierd Kościałkowski. Ryszard miał zginąć w łagrze"[105].

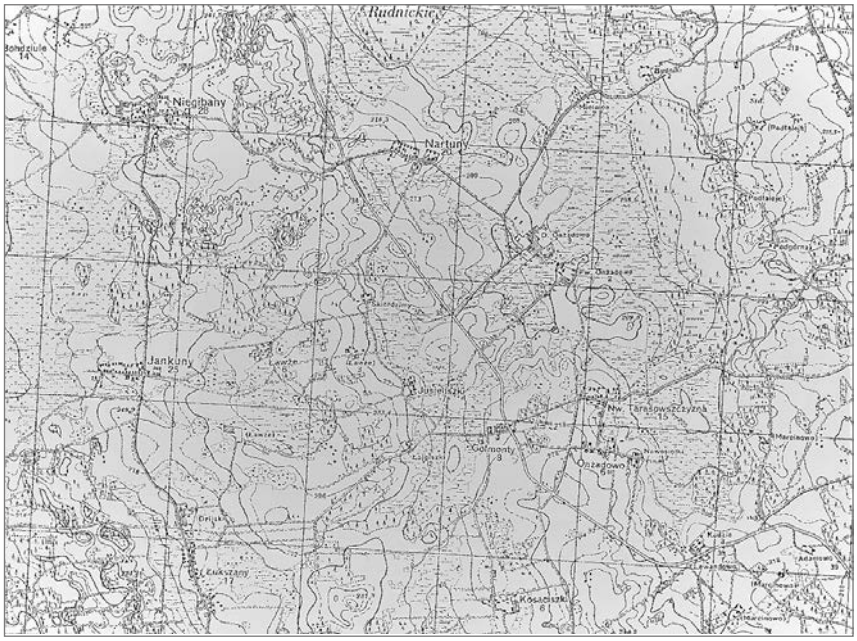
W Ławżach nastąpiło spotkanie fakirowców z „własowcami"[106]. W godzinach rannych, jak stwierdził obserwujący z okien swojej chałupy Aleksander Dziadulewicz, przyjechali mówiący po rosyjsku żołnierze[107]. Zachowywali się przyjaźnie. Partyzanci polscy rozmawiali z nimi w obejściu Dziadulewiczów. Właścicieli domostwa ze względów bezpieczeństwa nie wypuścili na podwórze. Spotkanie było kontynuowane w jednym z domostw. Mikuć relacjonował: „Przyjechał saniami ich lekarz z dwoma żołnierzami. Opatrzył rannego i odjechał. Po południu przyjechali dwaj żołnierze, którzy byli poprzedniego [właściwie tego samego] dnia. Oświadczyli, że »Pan major chciałby się z nami poznać bliżej i w celu uzgodnienia dalszych wspólnych działań zaprasza do siebie, ponieważ ma dobre mapy tego terenu, dobre rozpoznanie operacyjne i posiada radiostacje dla utrzymywania łączności z Zachodem«"[108]. Zaproszenie zostało przyjęte. „Własowcy" wrócili do Łukszan. Jak pisała Anna Grzywacz: „Szczególnie zależało im na udziale w spotkaniu w Łukszanach kobiet"[109]. Stanowi to potwierdzenie, że los fakirowców i wsi był już wtedy przesądzony. Widocznie z kobiet zamierzano wydobyć później zeznania. 23 lutego w godzinach wieczornych na spotkanie z „własowcami" do Łukszan[110] pojechało kilkunastu podkomendnych Mikucia. W dwóch grupach na saniach

[103] Według niektórych relacji Franciszek Brancewicz postrzelił się w brzuch kilka dni wcześniej.
[104] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karty rejestracyjne Marii Petrusewicz; AIPN, 0259/436, t. 6, Akta kontrolno-śledcze dotyczące operacji MBP o kryptonimie „X".
[105] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[106] A. Grzywacz, *Wspomnienia*…, s. 12.
[107] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 28 IV 1997 r.
[108] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[109] A. Grzywacz, *Wspomnienia*…, s. 12.
[110] Łukszany były w XIX w. wsią włościańską należącą do dóbr skarbowych Traby, leżącą wówczas w gminie Dziewieniszki (pow. Oszmiana). Zaścianek ten składał się z kilkunastu zabudowań mieszkalnych (LCVA, 147/4/333, Rejestr pomiarowy zaścianku Łukszany).

udali się do Łukszan: Włodzimierz Mikuć „Jarema", Wanda Cejko-Kiałka „Marika", Anna Szyszko, Regina Gieysztor „Hajduczek", Nina Holmirska „Szara", Witold Szupowski „Pilot", Stanisław Prokopowicz „Żagiel", Jan Stankiewicz „Grad" oraz trzej partyzanci nieznani z personaliów („Sęp"; „Szczupak"; „Lisek"; N.N. spod Oszmiany)[111]. Kiałka relacjonowała: „Nie chciałam jechać do Łukszan. Mój brat, Stanisław, miał temperaturę dochodzącą do 40 stopni. Stawiałam bańki. Niewiele pomagały. Odmówiłam jazdy. Po godzinie przyjechali po mnie własowcy. Prosili chłopaków, aby mnie puścili. Mówili, że za godzinę mnie odwiozą. Pojechałam wspólnie z »Pilotem«"[112]. Pozostali w Ławżach partyzanci zostali tym samym pozbawieni dowództwa. Nie byli w stanie zorganizować skutecznej obrony przed atakiem mającym nastąpić w nocy.

W Łukszanach, w domu Edwarda Jusiela żołnierze „Fakira" zostali przyjęci przez majora w mundurze niemieckim, oficera w mundurze polskim oraz kilkunastu ich podkomendnych. W tej grupie były również kobiety (radiotelegrafistka i sanitariuszka). Alkohol miał zamroczyć gości przed rozbrojeniem. W przyjaznej atmosferze, przy dźwiękach akordeonu rozmawiano, pito bimber i tańczono. W pewnym momencie, jak relacjonowała potem Kiałka weteranowi nowogródzkiej AK Wiktorowi Noskowskiemu, spotkanie nabrało charakteru libacji alkoholowej[113]. Już po aresztowaniu na pierwszym przesłuchaniu w Oszmianie Witold Szupowski zeznawał: „22 lutego nasza banda, w której byłem od 5 stycznia, zdecydowała się na połączenie z własowcami w rejonie Turgiel. Nie znam nazwy wioski, w której kwaterowali własowcy. Nie znam również nazwy gospodarstwa, w którym znajdowaliśmy się, lecz było niedaleko własowców. Tam wszyscy upiliśmy się samogonem i w nocy z 23 na 24 lutego zostałem zatrzymany"[114]. Jan Stankiewicz złożył podobne zeznania: „Stała tam banda własowców, która jechała do miasta. Gdy się z nimi napiliśmy, to oni nas rozbroili i wydali organom NKWD"[115]. Stanisław Prokopowicz na pierwszym przesłuchaniu mówił: „O innych bandytach nie wiem, co się z nimi stało. Byłem mocno pijany"[116]. W czasie tego spotkania właściciel domu został wyproszony i udał się do sąsiada Winogrodzkiego. Wrócił, gdy własowcy z partyzantami szykowali się do wyjścia i odjazdu z Łukszan. Zauważył, że dowódca polski był nietrzeźwy. „»Hajduczek« nie siedziała z nami przy stole. W drugim pokoju rozmawiała, jak dobra znajoma z własówką. Nalegałam, aby jechać z powrotem. Martwiłam się o brata"[117]. Z kolei Mikuć relacjonował: „Z własowcami rozmawialiśmy po rosyjsku. Faktycznie rozmawialiśmy na temat rzekomej współpracy i wspólnej walki. Ustaliliśmy termin następnego spotkania"[118]. „Własowcy" zaproponowali wspólny atak

[111] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Sprawozdanie z ustaleń śledztwa w sprawie pacyfikacji przez funkcjonariuszy NKWD wsi Ławże w lutym 1945 r., 15 IX 1995 r.
[112] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[113] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wiktora Noskowskiego, 8 I 1991 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Wyjaśnienie zastępcy kierownika Wydziału II Zarządu I KGB w Moskwie Iwana Borisowa, październik 1965 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie pomocnika prokuratora Litewskiej Republiki Sowieckiej dotyczące dodatkowego sprawdzenia do sprawy Niny Holmirskiej, 15 XI 1965 r.; F. Jusiel, *Noc…*, s. 11.
[114] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.
[115] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Jana Stankiewicza, 24 II 1945 r.
[116] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Stanisława Prokopowicza, 24 II 1945 r.
[117] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.
[118] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.

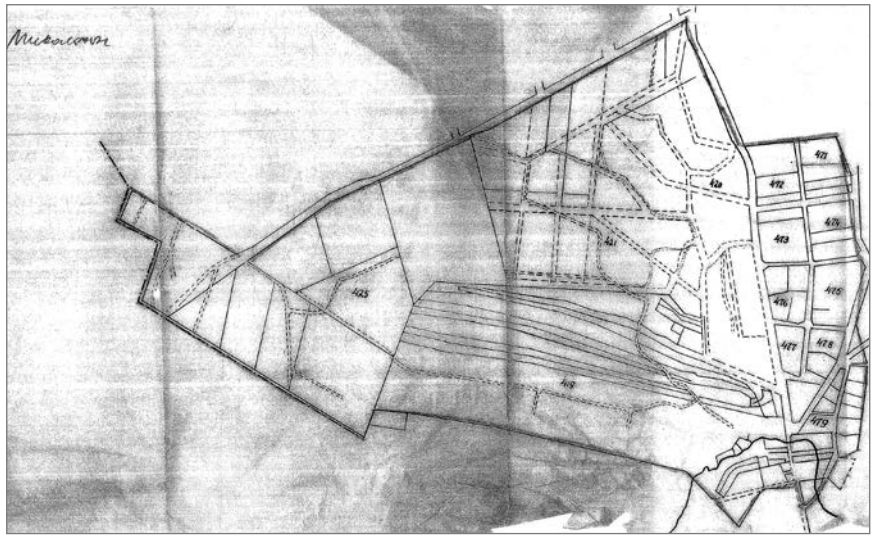


Mapka okolic Ławż i Onżadowa, ostatniego terenu działania oddziału „Fakira" przed spotkaniem „własowców" z NKGB (źródło: zbiory T.B.)

na jednostkę NKWD kwaterującą w okolicach Puszczy Rudnickiej. Szczegółowo wypytywali o liczebność, skład narodowościowy i uzbrojenie partyzantów[119]. Przebieg spotkania znany jest jedynie z połowicznej relacji dowódcy oddziału polskiego i z bardziej szczegółowego przekazu Wandy Kiałki. „Zostaliśmy wprowadzeni do pokoju w chałupie. Przyjął nas mężczyzna w mundurze niemieckim w stopniu majora, wysoki, z rysów twarzy wyglądający na Gruzina. Z nim było kilku oficerów w mundurach niemieckich oraz mówiący po polsku oficer, którego spotkaliśmy pierwszego dnia. Major mówił po rosyjsku, wtrącając niemieckie słowa. Podobnie mówili pozostali oficerowie będący w mundurach niemieckich. Były tam też dwie kobiety mówiące po rosyjsku. Major opowiedział nam, że był w Armii Czerwonej, potem trafił do niewoli i przeszedł do własowców. Przyjął nas bardzo gościnnie. Powiedział, że jego oddział został na zapleczu frontu w celu prowadzenia akcji dywersyjnych, utrudniania Armii Czerwonej prowadzenia działań. Wystąpił z propozycją prowadzenia wspólnych działań, polegających na wysadzaniu mostów i linii kolejowych. Mówił, że dysponują materiałami wybuchowymi, a jak będzie trzeba, to zamówią zrzuty z Zachodu […]. Major zaproponował kolację. Jego oficer przyniósł butelkę wódki"[120].

Anna Grzywacz podobnie zapamiętała biesiadę: „Zostaliśmy przyjęci gościnnie. Po rozmowach i kolacji postanowiono nas odprowadzić"[121]. Kiałka dodawała: „W ich grupie

[119] *Zagłada wsi polskiej Ławrza*…, s. 13.
[120] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[121] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.

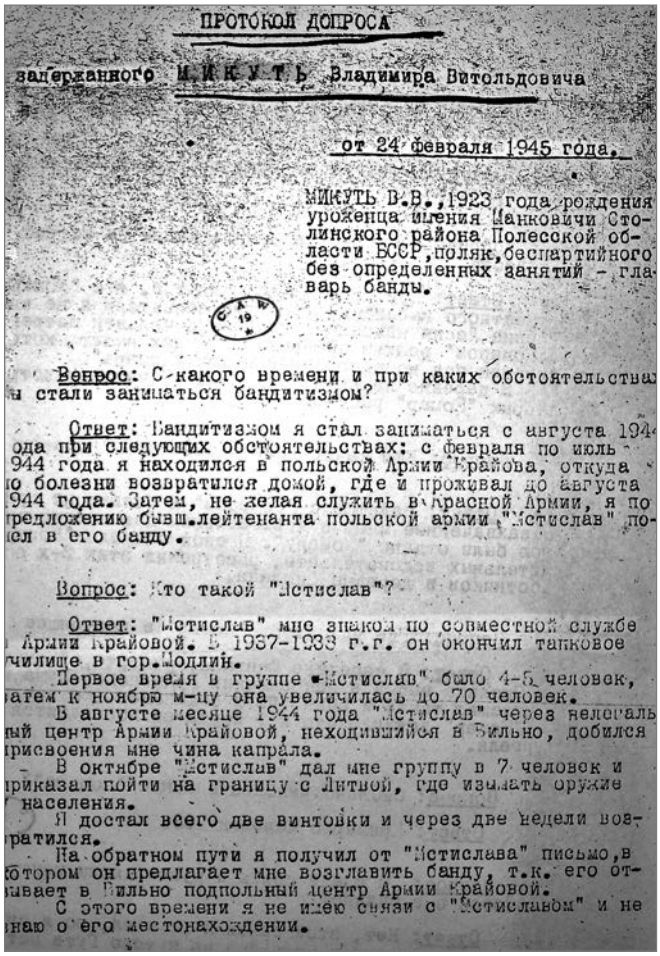


Plan wsi Łukszany. Miejsce rozbrojenia przez oddział NKGB kadry dowódczej oddziału „Fakira" (źródło: zbiory LCVA)

był ubrany po cywilnemu poznaniak. Patrzył na mnie z nienawiścią w oczach. Przeczuwałam, że coś się stanie. Przy wyjściu z domu mówiłam do chłopaków, aby uważali. Chcieliśmy szybko wracać. »Czarny« nie protestował. Odprowadzili nas do stojących trzech sań. Jeden z nich stanął na płozach, drugi przysiadł się do sań, inni jechali konno wokół nas. Eskortowali nas około kilometra. Naszymi saniami powoził »Szczupak«. Jechał z nami »Wiś«. Był zamroczony alkoholem. »Lisek« na koniu jechał na przodzie. Było ciemno"[122]. Po zakończeniu spotkania, w późnych godzinach nocnych czekiści uderzyli[123]. Sanie konwojowane przez kilkunastu „własowców" zostały zatrzymane za Łukszanami. Najpierw obezwładniono Mikucia. Po spożytych trunkach nie był w stanie się bronić[124]. „Szczupak" powożący saniami otrzymał cios nożem w plecy. Prowadzący kolumnę ułan „Lisek" dostał serię z automatu w plecy[125]. Kiałka zeznawała: „Sań były dwie lub trzy pary. Nas wszystkich mogło być około dziesięciu. W tym czasie »Hajduczek« gdzieś zaginęła […]. Po jakimś czasie jazdy usłyszałam serię z pepeszy i zobaczyłam błysk skierowany w jadącego na koniu »Liska«. W tym samym momencie zauważyłam błysk noża, który utkwił w plecach siedzącego na koźle woźnicy »Szczupaka«. W ten sposób zginął również »Ogień« powożący następnymi saniami. Nim zdążyliśmy się opamiętać, wszyscy byliśmy już związani […]. Przeszukiwania dokonywali w sposób bardzo brutalny. Zawieźli nas do Oszmiany […]. Nie wiem, co się stało ze zwłokami zamordowanych"[126]. Grzywacz relacjonowała: „Dostałam czymś w głowę. Ocknęłam się już po wszystkim. Stawiali mnie

[122] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[123] Z. Kłosiński, *Działalność…*, s. 3.
[124] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie pomocnika prokuratora Litewskiej Republiki Sowieckiej dotyczące dodatkowego sprawdzenia do sprawy Niny Holmirskiej, 15 XI 1965 r.
[125] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.
[126] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.

na nogi z rękami wykręconymi do tyłu i mocno krępowali sznurem. Wszyscy już byli powiązani bez jednego strzału z naszej strony. Chłopaka [na saniach] przy karabinie maszynowym zadźgali nożami. Mieli rozkaz, żeby kobiety brać żywcem"[127]. Kiałka wspominała: „Rzucili się na nas. Zaczęli wiązać. Zostaliśmy wrzuceni do sań. Po kilkunastu minutach jazdy za lasem zatrzymaliśmy się na otwartym polu. Wyciągali nas z sań pojedynczo. Przy drodze przeprowadzali rewizje. Wyrzucali wszystko z kieszeni. Związali potem ponownie. Na moje i »Wisia« kolana rzucili »Żagla« z wykręconymi rękami i raną nadgarstka. Stanęli na płozach. Pojechaliśmy do Oszmiany"[128]. Alkohol i brak czujności dowódcy polskiego doprowadziły następnie do tragedii wsi Ławże i wymordowania fakirowców. Późniejsze relacje Mikucia, który przebudził się dopiero po obezwładnieniu i strzałach, w konfrontacji z alternatywnymi źródłami są niepełne[129]: „Zostaliśmy aresztowani, związani, wsadzeni do sań i pod silnym konwojem zawiezieni do Oszmiany"[130]. W innej relacji także błędnie przedstawił moment rozbrojenia: „Z moimi ludźmi wyszedłem na podwórze. Wsiadaliśmy w sanie. Gdy mieliśmy ruszać, wyskoczyli rzekomi własowcy i po rosyjsku krzyczeli: *Ruki wwierch, brasaj aružje*. Było ciemno. Nie byli wcześniej widoczni. Partyzant o imieniu Staszek siedział z przodu na saniach. Miał w rękach karabin maszynowy. Zobaczyłem i usłyszałem, że przeładowuje broń. Natychmiast doskoczył do niego jeden z rzekomych własowców i pociągnął Staszkowi



ПРОТОКОЛ ДОПРОСА

задержанного МИКУТЬ Владимира Витольдовича

от 24 февраля 1945 года.

МИКУТЬ В.В., 1923 года рождения уроженца имения Манковичи Столинского района Полесской области БССР, поляк, беспартийного без определенных занятий - главарь банды.

Вопрос: С-какого времени и при каких обстоятельствах стали заниматься бандитизмом?

Ответ: Бандитизмом я стал заниматься с августа 194 года при следующих обстоятельствах: с февраля по июль 944 года я находился в польской Армии Крайова, откуда по болезни возвратился домой, где и проживал до августа 944 года. Затем, не желая служить в Красной Армии, я по предложению бывш.лейтенанта польской армии "Мстислав" пошел в его банду.

Вопрос: Кто такой "Мстислав"?

Ответ: "Мстислав" мне знаком по совместной службе Армии Крайовой. В 1937-1938 г.г. он окончил танковое училище в гор.Модлин.

Первое время в группе "Мстислав" было 4-5 человек, затем к ноябрю м-цу она увеличилась до 70 человек.

В августе месяце 1944 года "Мстислав" через нелегальный центр Армии Крайовой, находившийся в Вильно, добился присвоения мне чина капрала.

В октябре "Мстислав" дал мне группу в 7 человек и приказал пойти на границу с Литвой, где изымать оружие у населения.

Я достал всего две винтовки и через две недели возвратился.

На обратном пути я получил от "Мстислава" письмо, в котором он предлагает мне возглавить банду, т.к. его отзывает в Вильно подпольный центр Армии Крайовой.

С этого времени я не имею связи с "Мстиславом" и не знаю о его местонахождении.

Zeznania Włodzimierza Mikucia dotyczące por. Mariana Plucińskiego „Mścisława", złożone przed czekistami z Zarządu IV NKGB w czasie przesłuchania w Oszmianie (źródło: zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego [dalej: zbiory CAW WBH])

[127] A. Grzywacz, *Wspomnienia*…, s. 13.
[128] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[129] Por. zeznania i relacje uczestników tych wydarzeń: Wandy Kiałki i Anny Grzywacz.
[130] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.

nożem po gardle. Nas rozbrojono, zrewidowano, wszystkim związano ręce z tyłu. Naszymi saniami pod konwojem ich kawalerzystów zostaliśmy odwiezieni do Oszmiany (dzieliła nas od tej miejscowości odległość kilkunastu kilometrów). W chwili zatrzymania zorientowałem się, że rzekomi własowcy to enkawudziści"[131]. Gra operacyjna czekistów z Mikuciem została zakończona. Nadszedł teraz czas zagłady wsi Ławże.

Masakra w Ławżach

Kilka dni przed atakiem na Ławże, jak twierdził mieszkający wówczas w zaścianku Podtaleje koło Turgiel Edward Czyrkowski, rzekomi własowcy kwaterowali we wsi Łaćwiele i obserwowali okoliczne miejscowości[132]. Zeznawał też później: „Byli dobrze uzbrojeni, przeważnie w cywilnych ubraniach, z pewnymi elementami umundurowania polskiego, np. czapka lub płaszcz czy też kurtka. Kilku posiadało tylko polskie mundury. Podawali się za własowców. Kwaterowali w różnych wioskach. Mniej więcej przez tydzień w każdej. We wsi Łacwiele byli czterokrotnie. Jeden raz przebywali tam dziesięć dni. Mieszkał tam brat [mojej] matki. Gdy udałem się do wuja, zastałem tam własowców. Zajęli cały dom. Ciotkę i wujka przenieśli do kuchni. Mnie również tam umieścili. U wujka kwaterowało siedemnastu, w całej wsi około 200[133]. Wieś otoczyli posterunkami. Nikt nie mógł wychodzić. Musiałem tam zostać, aż opuścili wioskę […]. Następnego dnia [po ataku na Ławże] widziałem, jak przez naszą wieś Podtaleje przejeżdżały furmanki w własowcami jadące w kierunku Oszmiany. Jechali również przez Łacwiele. Tam mieszkańcy rozpoznawali tych, którzy u nich kwaterowali. Niektórzy rozpoznawali swoje konie, które im zabrali […]. Po rozgromieniu oddziału AK w Ławżach na naszych terenach już nie było polskiej partyzantki"[134].

Atak oddziału NKGB na Ławże nastąpił po wystrzeleniu czerwonej rakiety w mroźną noc z 23 na 24 lutego 1945 r.[135] „Ludzie z Łukszan mówili [potem Aleksandrowi Dziadulewiczowi], że wieczorem przed [tą] nocą, gdy zostali zabici we wsi Ławże mieszkańcy i żołnierze AK, własowcy wyjechali ze wsi Łukszany z całą amunicją, tj. przygotowani do akcji wojskowej"[136]. Czekiści przed atakiem okrążyli Ławże, przygotowali pozycje strzeleckie dla broni maszynowej, ustawili też kilku snajperów. Wartownik stojący przy domu Michała Dziedulewicza nie zauważył podchodzących pod osadę własowców[137]. Na początku ataku budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze zostały ostrzelane z broni maszynowej pociskami zapalającymi, a następnie obrzucone granatami. Większość domów krytych słomą szybko stanęła w płomieniach. Sowieci strzelali do wybiegających na zewnątrz ludzi oraz zaskoczonych atakiem i pozbawionych dowód-

[131] *Ibidem*, 26 IV 1995 r.
[132] AIPN Łd, 533/216874, Akta paszportowe Edwarda Czyrkowskiego.
[133] Liczba osób w oddziale specjalnym Zarządu IV NKGB mjr. „Czarnego" jest w relacji zawyżona prawie o 100 proc.
[134] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Czyrkowskiego, 9 III 1995 r.
[135] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 4.
[136] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 28 IV 1997 r.
[137] J. Wołkonowski, *Okręg Wileński…*, s. 330; E. Łopatto, *Byle…*, s. 38; G. Motyka, *Na białych…*, s. 163; W. Borodziewicz, *Szósta…*, s. 366 (tam błędna data ataku: 6 I 1945 r.); J. Widejko, *Nierówna walka…*, s. 6; *idem*, *Najmłodszy partyzant…*, s. 128–129; *Zagłada wsi polskiej Ławrza…*, s. 13.

ców partyzantów. Powodem przeprowadzenia masakry i spalenia wsi, jak zauważył Jerzy Surwiło, było „życzliwe przyjęcie [partyzantów] ze strony miejscowych Polaków”[138]. Po zajęciu osady i spaleniu domostw atakujący zabijali żyjących jeszcze ludzi, w tym ujawnianych partyzantów. Wbiegali do domów, zagród, stodół, ogrodów i sadów. Dobijali rannych i poddających się partyzantów, mordowali wszystkich spotkanych mieszkańców. Do pomieszczeń, w których mogli ukrywać się ludzie, np. piwnic czy studni, wrzucali granaty. Jak relacjonował Franciszek Jusiel: „Ryk palącego się bydła, rzężenie koni, kwiczenie świń, wycie uwiązanych psów, lament kobiet i dzieci, szczęk broni i okrzyki »huura, huuura« – [to wszystko] przedstawiało istne piekło dantejskie. Własowcy nacierali z trzech stron”[139]. Nie wydaje się możliwe, aby masakra mogła zostać przeprowadzona bez zgody centrali na Łubiance. Czekiści mieli aparat nadawczo-odbiorczy obsługiwany przez radiotelegrafistkę i przez Wilno lub Mińsk nawiązywali stałą łączność z Moskwą. Znali topografię wsi, co ułatwiło przygotowanie ataku. Na tym terenie operowali dłużej niż fakirowcy[140].



Wanda Cejko-Kiałka „Marika”, sanitariuszka z oddziału „Fakira”, fotografia z Workuty (źródło: zbiory T.B.)

Ocalały z masakry partyzant Bolesław Symonowicz „Kwiat” tak zeznawał o początkowym momencie ataku, przebiegu walki i zabijaniu mieszkańców: „Około godziny 22.00, po kolacji i wystawieniu warty, którą między innymi trzymałem, zaniepokoił mnie odgłos przypominający szczęk broni. Wyczuwałem jakieś ruchy. Zameldowałem dowódcy warty. Nakazał zachować czujność i dokładnie obserwować teren. Wtedy ten oddział 150 ludzi podający się za własowców okrążał wieś. Okopywali się, szykowali stanowiska dołowe. Po zmianie warty, kiedy szykowałem się na spoczynek, przybiegła Irena Uwald, krzycząc, że jesteśmy okrążeni. Chwyciliśmy za broń i wyskoczyliśmy na dwór. Irka, która pierwsza wybiegła z domu, została trafiona serią z karabinu maszynowego i upadła na ziemię. Doskoczyliśmy do niej. Już nie żyła. Walka trwała całą

[138] Cyt. za: J. Surwiło, *Rachunki…*, s. 317; J. Widejko, *Nierówna walka…*, s. 3–7; K. Krajewski, *Jan Borysewicz…*, s. 176.
[139] F. Jusiel, *Noc…*, s. 13.
[140] T. Balbus, *Grupy pozorowane NKWD w walce z polską partyzantką na Wileńszczyźnie. Masakra „Fakirowców” pod Oszmianą (luty 1945 r.)*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2017, s. 37 i n.

noc [*sic*!][141]. Zaczęły palić się budynki i płonąć cała wieś. Cywilna ludność wybiegała z domu. Ludzie błagali atakujących o litość, krzyczeli, że poddają się do niewoli. Tamci nie słuchali. Tych ludzi rozstrzeliwali na miejscu. Nasz oddział został zdziesiątkowany. Wzajemnie nawołując się, ustaliłem, że pozostało nas niewielu. Pomyślałem, że już nie ma wyjścia, odrzuciłem od siebie daleko broń i położyłem między trupami zabitych ludzi, udając, że nie żyję […]. Usłyszałem, że zamierzają dobijać rannych. Zgłaszali się na ochotnika, który będzie strzelał. Widziałem, jak dobijali zarówno żołnierzy z mojego oddziału, jak i cywilnych, w tym kobiety i dzieci. Nie robili wyjątków. Ludzie prosili, żeby pozostawić ich przy życiu. Krzyczeli tylko, że jesteśmy *biełyje bandity*. Podeszli do mnie. Ironicznie jeden powiedział: »*Da*, przyjaciel nasz leży«. Byli przekonani, że nie żyję. Nie strzelili"[142]. Relacje kilku mieszkańców przedstawiają atak i przebieg masakry. Maria Dziadulewicz tak zapamiętała tę sytuację: „Do naszego domu wszedł żołnierz AK. Zawiadomił, że wieś okrążyli partyzanci. Wszyscy żołnierze wybiegli z domu. Potem dach domu zapalił się. Wszyscy troje, tj. ja i mąż Aleksander z córką Danutą na rękach, wybiegliśmy z płonącego domu. Pobiegliśmy w pole, a później do wsi Jankuny, następnie rano do mego ojca do wsi Nigilany"[143]. Genewefa Jusiel opowiadała: „Wszystkich partyzantów Sowieci spalili, razem z mieszkańcami, dziećmi, starcami, kobietami. Okrążyli całą wieś ze wszystkich stron, że nikt nie mógł się wyrwać. Gdy próbowali uciekać, to do nich strzelali"[144]. Aleksander Dziadulewicz: „Żołnierz AK kazał mi wyprowadzić konie ze stajni. Wszyscy żołnierze wybiegli z domu. Gdy wyprowadzałem konie, od strony pola zaczęli strzelać. Strzelali także w kierunku mojego domu. Zapalił się. Ja, żona Maria i córka Danuta uciekliśmy do wsi Nigilany do teścia, Hipolita Kowgera"[145]. Jeden z żołnierzy AK usiłował zbiec do zaścianka Jusieliszki. Według relacji świadka Wincenta Jusiela został schwytany i zastrzelony[146]. Z oddziału „Fakira" ocalał Wacław Żyła „Maj". Przed atakiem wyszedł ze wsi. Niedługo potem został aresztowany przez NKWD, skazany na kilkanaście lat łagrów i zesłany na Workutę. Był ścigany już od jesieni 1944 r.[147] Atak przeżył również ubrany w sowiecki mundur i czapkę Bolesław Symonowicz „Kwiat" pochodzący ze wsi Szyrwie. Od wybuchu granatu został ranny w pośladek i lewe biodro, miał poza tym poparzony prawy bok. Udawał zabitego i to go uratowało. Ocalał także partyzant Stanisław Silko, który został wysłany po prowiant[148]. Wcześniej służył w brygadzie por. „Szczerbca" pod komendą dowódcy kompanii szturmowej ppor. Romualda Rajsa „Burego". Po odjeździe czekistów Silko wycofał się w kierunku na Jusieliszki i przeczołgał przez tyralierę blokującą z tamtej strony zaatakowaną wieś. Ustalenia z początku lat dziewięćdziesiątych na podstawie relacji Symonowicza

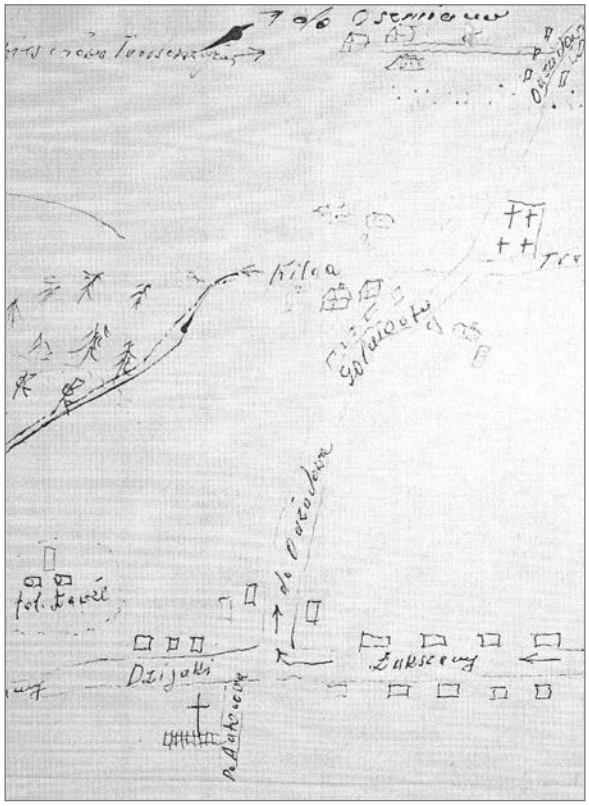
[141] Czas trwania walki jest tutaj zbyt długi.
[142] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Bolesława Symonowicza, 22 IX 1992 r.
[143] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Marii Dziadulewicz, 28 IV 1997 r.; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Marii Dziadulewicz.
[144] J. Wojtczak, *Ławrza…*, s. 14–16.
[145] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 16 VII 1997 r.
[146] J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.
[147] Relacja Wandy Kiałki, 11 VIII 2012 r.; *Meldunek naczelnika wileńskiego OU NKGB Aleksandra Frołowa dotyczący żołnierza AK Adama Ozorowskiego, 26 XI 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 199.
[148] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Bolesława Symonowicza, 22 IX 1992 r.; AIPN Gd, 645/402257, Akta paszportowe Stanisława Silki.



Wanda Cejko (stoi z prawej), fotografia z Workuty (źródło: zbiory T.B.)

tak przedstawiały przebieg wydarzeń: „Około godziny 22.00 wieś została otoczona i ostrzelana. Użyto pocisków zapalających i granatów. Napastników nie widział. Słyszał jedynie rozmowy w języku rosyjskim. Podejrzewał, że byli to ci sami żołnierze, którzy wcześniej podawali się za własowców. W trakcie wymiany ognia jeden z granatów trafił w budynek, w którym się ukrywał. Został ranny w lewy pośladek i doznał poparzeń. Słyszał zbliżającego się przeciwnika coraz wyraźniej. Z każdą chwilą słabł opór jego oddziału. Widząc, że są bez szans, wyczołgał się na zewnątrz, odrzucił broń, położył na plecach i udawał zabitego. W tej pozycji leżał do godziny 8.00 następnego dnia. Wtedy żołnierze rosyjscy pozbierali broń partyzantów i odjechali samochodami. W czasie gdy leżał, słyszał rozmowy o dobijaniu rannych i pojedyncze strzały. Po odjeździe Rosjan ruszył w kierunku rodzinnej wsi Szyrwie, położonej 11 km od Ławż. Po dotarciu do wsi został ostrzeżony przez sąsiada Józefa Gilkę, żeby nie szedł do swojego domu, gdyż jest tam dużo obcych ludzi z okolicznych wsi, głównie z Jankun, którzy po strzelaninie w Ławżach szukali schronienia w Szyrwiach. Przebywał w jego mieszkaniu. Tam stracił przytomność. Powiadomiono jego rodzinę. Tego samego wieczoru został przewieziony [furmanką przez krewnego Feliksa Symonowicza] do Korwieliszek. Tam opatrzył go lekarz Malinowski. Następnie przez trzy miesiące ukrywał się u krewnego w m. Rakliszki […]. W 1958 r. udało mu się przesiedlić do Polski”[149]. Schronienia partyzantowi zbiegłemu z Ławż udzieliła również mieszkająca we wsi Marusino koło Małych Solecznik rodzina Antoniego i Władysława Łukaszewiczów[150]. Natomiast Franciszek Jusiel pisał o wydarzeniach w następujący sposób: „Gdy własowcy osadę mieli zdobytą, biegali po podwórkach i napotkanych rannych dobijali strzałem w głowę. Do studni wrzucali granaty. Nie zapomnieli trupom, [zarówno] mężczyznom, jak i kobietom, zdzierać obuwia z nóg, składając [łupy] na sanie i przykrywając plandeką. Budynki niespalone dokładnie przeszukiwali, a następnie podpalali. Zabite sztuki rogacizny pozostawili na miejscu. Jedynie świnie chude czy tłuste, nawet nadpalone, składali na sanie i okrywali plandeką […]. Potem siedzieli na saniach dłuższy czas, jakby na kogoś czekali. Nad ranem poszli w kierunku krzaków, skąd zaczynali atakować. Przeszukali to miejsce, czy ktoś ranny lub zabity nie został. Gdy wszyscy byli sprzątnięci, sprawdzili stan podwód i ruszyli w kierunku na Jusieliszki, tj. na wschód, w kierunku Oszmiany”[151]. Po masakrze dokonanej we wsi własowcy zaatakowali folwark w Ławżach. Tam zamordowali około dziesięciu osób[152]. Zabili rodzinę Dzięgielewskich (babcia, matka, dwójka dzieci) oraz rodzinę dzierżawcy,

[149] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Notatka urzędowa funkcjonariusza posterunku policji lokalnej w Rynie (Komenda Powiatowa Policji w Giżycku) z rozpytania Bolesława Symonowicza, 10 V 1992 r.
[150] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Władysława Łukaszewicza, 15 X 1992 r.
[151] F. Jusiel, *Noc…*, s. 14.
[152] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Heleny Paszkiel, 8 VII 1998 r.



Topografia wsi Ławże, szkic Franciszka Jusiela (źródło: zbiory IPN)

Wadorackich[153]. Zabudowania folwarku znajdowały się pół kilometra od wsi. Ocalał tylko Kazimierz Dzięgielewski, który wówczas przebywał w Wilnie[154].

Atak czekistów i chaotyczna obrona fakirowców w Ławżach trwały niecałą godzinę. Jak zeznawał Wacław Wojciulewicz, po wojnie celnik i członek PZPR, odgłosy strzałów z broni maszynowej słychać było w oddalonych kilka kilometrów wsiach, m.in. w Wielkim Lesie. Okoliczni mieszkańcy widzieli również łunę nad wsią[155]. „Drugą godzinę własowcy poświęcili na dobijanie rannych i podpalanie tych zabudowań, które jeszcze nie były objęte pożarem. Potem odjechali do Onżadowa, gdzie kwaterowali cały kolejny dzień"[156]. Następnego dnia mieszkająca w Tarasowszczyźnie (obecnie Onżadowie) Helena Paszkiel przyszła do Ławż. „Jako dzieci [wówczas miała ponad 10 lat] pobiegliśmy tam zobaczyć, co się stało. Wszystko się skończyło. Tylko smoliły się dopalające się zgliszcza i leżały trupy wokół pogorzeliska na samych zgliszczach. Zwłoki były półrozebrane, żołnierze w bieliźnie. To świadczyło [o tym], że atak był zaskoczeniem. Widok straszny. Widzę to wszystko, jak gdyby to było wczoraj. Tam byli staruszkowie i staruszki, nowo narodzeni, a nawet nienarodzone dziecko. Wywalający się płód ze spalonej, młodej kobiety. Wszystkie zabudowania się spaliły. Pojawili się sowieccy wojskowi, pucułowaci, w białych kożuszkach i czapkach uszatkach. Wykopali olbrzymią jamę. Spychali tam trupy zabitych krów, koni, świń, owiec, żołnierzy AK. Krzyk kobiet i oburzenie stojących tam ludzi powstrzymało ich. Członkowie rodzin, którzy przyjechali, zaczęli zbierać trupy mieszkańców wsi. Trupy żołnierzy leżały potem jeszcze na śniegu w dużej ilości. Jak ich pochowano, nie wiem. Jedni mówili, że w oddzielnej jamie, inni, że w jamie z bydłem. Kilka dni potem w grupie dzieci tam chodziliśmy. Ciągnęło nas tam. Jama była pokryta świeżym piaskiem i było widać ślady sań w pobli-

[153] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Marii Dziadulewicz, 28 IV 1997 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Jusiela, 29 IX 1992 r.

[154] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Pismo Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej do naczelnego prokuratora okręgu rejonu Soleczniki, 21 IV 1997 r.

[155] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wacława Wojciulewicza, styczeń 1991 r.; AIPN Sz, 668/128277, Akta paszportowe Wacława Wojciulewicza.

[156] W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 367.

żu leżącego chutoru. Mieszkańcy mówili, że nocami ludzie przyjeżdżali, rozkopywali mogiłę i zabierali swoich synów. Czy kogoś nie zabrali, nie wiem. Zabierali raczej tylko tych, którzy byli z okolicznych wiosek. Ci z daleka pozostali tam"[157]. Edward Jusiel tak zeznawał: „Następnego dnia rano przyjechał ktoś z *sielsowietu*. Byłem zatrudniony przy budowie szpitala. Skierowano mnie i dwóch kolegów do uprzątnięcia trupów. W międzyczasie Polacy i Rosjanie [*sic*!] zabierali swoich członków rodzin. Na miejscu masakry zostało około siedemnastu trupów. Rozpoznałem tam swoją szkolną koleżankę Irenę Uwald. Miała twarz i ciało naszpikowane kulami. Stanisław Michniewicz, który przypadkowo przejeżdżał przez tę wieś, miał całe plecy pokłute bagnetami i odcięty język. Rozpoznałem też Szymanowicza. Zostaliśmy zmuszeni do wykopania dużego dołu, aby pochować pozostałe trupy. Na posesji Pawła Dziadulewicza, który zginął z całą rodziną, była spalona stodoła. Tam grunt nie był zamarznięty. Łatwiej można było wykopać dół. Do wspólnej mogiły złożyliśmy pomordowanych. Byli tam sami mężczyźni w wieku lat około 25. Przeważnie w polskich mundurach lub cywilnych ubraniach. Widać było, że to polscy partyzanci. Trupy przykryliśmy kilkoma kożuchami i zasypaliśmy ziemią. Chciałem tę mogiłę zaznaczyć spalonym karabinem maszynowym [MG-42]. Koledzy ze strachu odradzili […]. Wasilewski z Łukszan mówił, że polscy partyzanci zabili i poranili wielu ruskich. Oddział NKWD wywiózł ich na zarekwirowanych furmankach do Oszmiany […]. Ocalała tylko czteroosobowa rodzina Aleksandra Dziadulewicza. On, żona i dwoje dzieci. Schronili się w kącie ogrodu pod jabłonią, w wykopanym dole ziemnym, zamaskowanym z góry i z bocznym wejściem. Ta rodzina pozostała tam"[158]. W Ławżach po masakrze była również pochodząca z Osinówki koło Turgiel Helena Mincewicz z domu Tur. Jak zeznawała: „Poszłyśmy tam z mamą, gdyż dowiedziała się od kogoś, że w Ławżach Rosjanie wymordowali polskich partyzantów. Nie wiem, kto jej o tym powiedział. Brat [Stanisław Tur] był w partyzantce. Nie wiedzieliśmy, co się z nim stało. Mama chciała sprawdzić, czy nie ma go wśród pomordowanych. Gdy weszliśmy do Ławż, byli już tam ludzie z okolicznych miejscowości. Szukali zwłok swoich krewnych i chowali ciała. Było to następnego dnia po dokonanym mordzie. Nie było tam już żadnych żołnierzy sowieckich. Cała wieś była spalona. Wśród zgliszcz leżały ciała zamordowanych i spalonych ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci. Nie pamiętam, jakie mieli rany. Większość była tak popalona, że nie można było ich rozpoznać. Było tam wiele ciał. Nie potrafię określić ile. Chodziłyśmy z mamą wśród zgliszcz, szukając ciała brata. Nie znalazłyśmy. Wróciłyśmy do domu. Mama sama potem jeszcze dwukrotnie chodziła do Ławż. Już nie chciałam iść tam z nią […]. Brat wrócił dopiero na święta wielkanocne"[159]. Po pogorzelisku, jak zauważyła, chodzili ubrani w białe półkożuszki i zimowe czapki żołnierze rosyjscy. Przychodzącym z okolicznych wsi mieszkańcom pozwalali oglądać zgliszcza[160]. Z czasem fakty obrosły legendę i mówiono, że bolsze-

[157] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, List Heleny Paszkiel do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 19 II 1992 r. Zob. także: J. Wojtczak, *Ławrza*…, s. 15.

[158] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Jusiela, 29 IX 1992 r. Trzy dni po masakrze Aleksander Jusiel dostał kartę powołania do armii sowieckiej. Przez jedenaście miesięcy służył w Mołodecznie i Bobrujsku w zapasowym 75. pp.

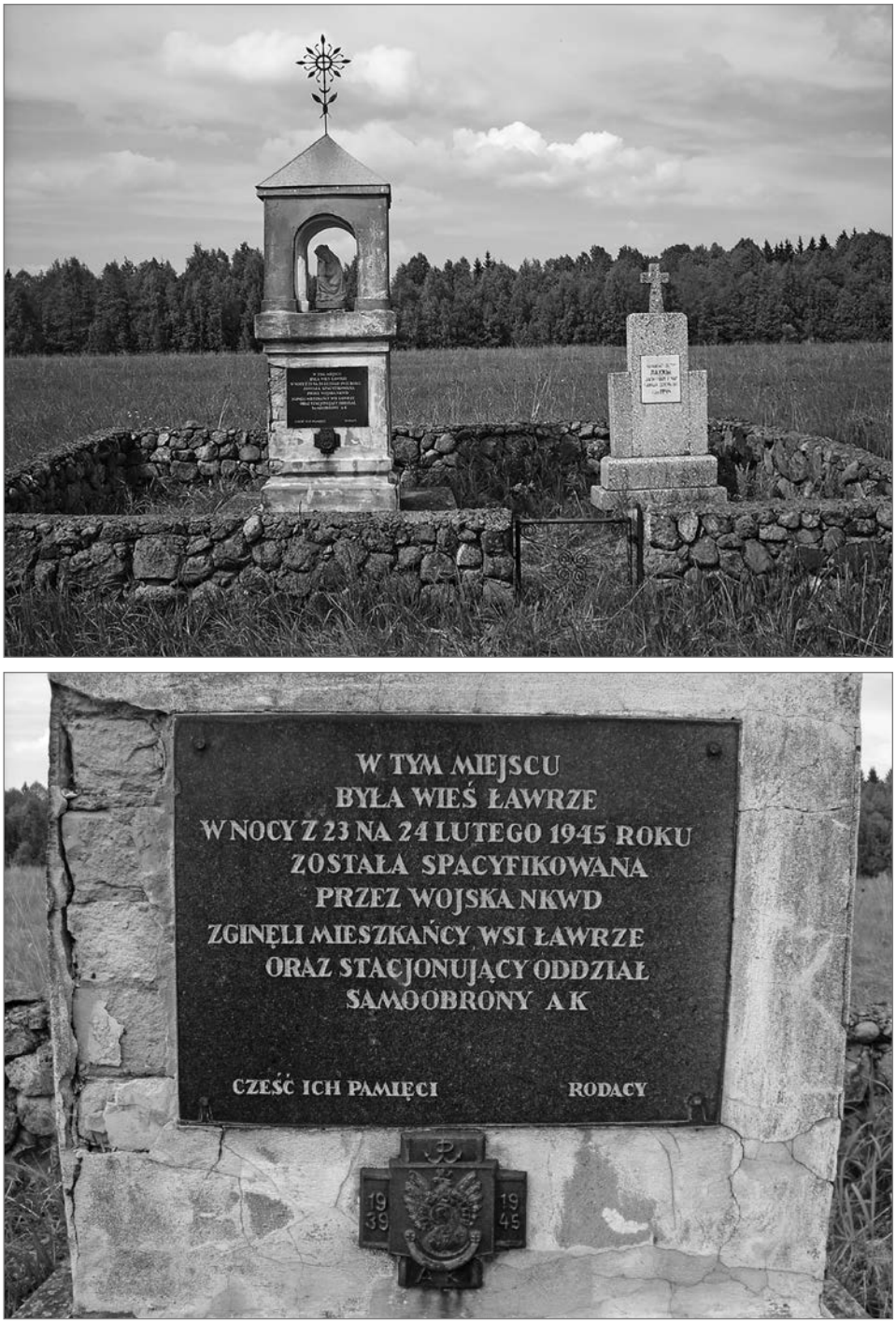
[159] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Heleny Mincewicz, 27 IV 1995 r.

[160] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Heleny Paszkiel, 8 VII 1998 r.

wicy „rano czołgami i spychaczami zrównali wieś z ziemią”[161]. 25 lutego czekiści ze wsi Golmąty powrócili podwodami i saniami do Łukszan, aby nadal udawać oddział własowski. Spowodowali paniczną ucieczkę kilkunastu mieszkańców zatrudnionych w instytucjach sowieckich, w tym milicjantów. Oddział NKGB operował w tej okolicy do marca. Czekiści kwaterowali niekiedy w Oszmianie. Latem 1945 r. pochodzący ze wsi Wielki Las koło Turgiel Wojciulewicz przejeżdżał rowerem przez Ławże. Jak pisał: „Został tylko jeden budynek mieszkalny i dwa gospodarcze [właściwie była to jedna szopa]. Poza tym cała wieś była spalona. Nie była duża, lecz typowa dla tych terenów. Budynki zbudowane były z bierwion, dachy ze słomy. Las znajdował się w odległości około 500 m. Ludzie mówili, że część dorosłych i dzieci ukryła się przed kulami w piwnicach. Tam spalili się żywcem pod płonącymi budynkami”[162]. Pod datą 23 lutego 1945 r. kronikarz Kazimierz Syrewicz zapisał: „Trzecia okupacja sowiecka Wilna na przestrzeni ostatnich lat sześciu zaznaczyła się masowym rabunkiem mienia polskiego […]. Mają miejsce niezwykle liczne akty grabieży i rabunku dokonywane przez poszczególnych sowieckich funkcjonariuszy i urzędników, wojsko i milicję”[163]. Na prowincji sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej niż w mieście. Wymordowanie żołnierzy z oddziału „Fakira” i mieszkańców Ławż było częścią szeroko zakrojonych operacji pacyfikacyjnych sowieckich służb bezpieczeństwa, zmierzających do fizycznej eliminacji patriotycznie nastawionej społeczności polskiej na terenie okupowanych województw wschodnich II Rzeczypospolitej. Celem operacyjnym dla tego rodzaju formacji specjalnych NKGB było sterroryzowanie mieszkańców tych ziem do tego stopnia, aby bali się udzielać pomocy „bandytom”. Od lipca 1944 r. do maja 1945 r. Sowieci przeprowadzili na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie kilkadziesiąt podobnych akcji pacyfikacyjnych, w których zamordowali co najmniej kilkuset Polaków, zarówno żołnierzy AK, jak i cywilów. W dniu masakry w Ławżach wspomniany Syrewicz zapisał: „Władza sowiecka dąży do jak najszybszego, radykalnego odpolszczenia Wilna i nadania mu charakteru miasta rosyjskiego”[164]. Szef NKWD LSRS informował Moskwę, że na podległym terenie od sierpnia do grudnia 1944 r. czekiści zabili prawie 2500 ludzi, zatrzymali i przesłuchali około 53 tys., aresztowali ponad 13 tys. Jeden z raportów podawał, że na terytorium Litwy tylko w styczniu 1945 r. dokonano ponad 550 operacji antypartyzanckich. Zabito wówczas prawie 990 „bandytów”[165].

W czasie ataku oddziału NKGB na Ławże zamordowano około 80 osób[166]. Obecna na miejscu po masakrze wspomniana Helena Paszkiel zeznawała: „Nie było rannych ani żołnierzy AK, ani mieszkańców. Wszyscy byli martwi”[167]. Natomiast Jarosław

[161] *Zagłada wsi polskiej Ławrza…*, s. 13.
[162] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, List Wacława Wojciulewicza do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 23 X 1990 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wacława Wojciulewicza, styczeń 1991 r.
[163] K. Syrewicz, *Kronika Wileńska nr 2/128* [w:] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 574–575.
[164] *Ibidem*, s. 575.
[165] LYA, K-41/32/1/31, Sprawozdanie komisarza ludowego NKWD LSRS, 24 II 1945 r.
[166] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Pismo Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej do naczelnego prokuratora okręgu rejonu Soleczniki, 21 IV 1997, k. 830–831; *Zbrodnia NKWD w Ławżach*, „Rzeczpospolita”, 26 VI 1995; *Polacy chcą od Rosji pomocy w śledztwie nt. zbrodni NKWD w Ławżach*, „Kurier Wileński”, 20 IX 1995.
[167] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Heleny Paszkiel, 8 VII 1998 r.



Kapliczka z tablicą pamiątkową, ufundowane w latach dziewięćdziesiątych w miejscu wsi Ławże zniszczonej przez oddział Zarządu IV NKGB (źródło: zbiory Michała Butkiewicza [dalej: zbiory M.B.])

Wołkonowski na podstawie pracy Jerzego Surwiły podaje liczbę 53 zamordowanych partyzantów[168]. Dokumenty partyjne bolszewików z Grodna wyszczególniały liczbę 50 zabitych „bandytów" i 25 mieszkańców[169]. Według Grzegorza Motyki, który opierał się na dostępnej literaturze, „zginęło 55 Polaków – większość partyzantów i grupa cywilnych mieszkańców"[170]. Według Wincentego Borodziewicza poległo 53 partyzantów[171]. Liczba zabitych, przy braku rannych, wskazuje na mordowanie przez czekistów zaskoczonych żołnierzy AK oraz cywili. Jak wyjaśniał w połowie lat sześćdziesiątych czekista Iwan Borisow: „Część bandytów ujęto [w Łukszanach] w stanie nietrzeźwości, pozostałych [w Ławżach] zlikwidowano"[172]. 24 lutego 1945 r. w godzinach południowych na miejsce masakry ponoć przybył człowiek odpowiadający za działalność grup specjalnych Zarządu IV NKGB na Litwie ppłk Stanisław Waupszasow oraz zastępca kierownika Wydziału Rejonowego NKWD w Oszmianie por. Tusznołobow. Spisali protokół, w którym były wyszczególnione „naliczone trupy"[173]. Stwierdzili, że operacja „likwidacji białopolskiej bandy" została przeprowadzona na rozkaz komisarza bezpieczeństwa państwowego odpowiedzialnego za działalność operacyjną pionu czwartego NKGB w Moskwie[174]. Na pobojowisku czekiści przejęli karabiny, karabinki automatyczne, pistolety, amunicję i granaty[175]. W przygotowanym w listopadzie 1947 r. przez ministra spraw wewnętrznych Białoruskiej Republiki Sowieckiej gen. Siergieja Bielczenkę obszernym sprawozdaniu ze zwalczania podziemia antykomunistycznego (od stycznia 1944 do marca 1947 r.) stwierdzono: „Polska organizacja powstańcza AK licząca 66 ludzi, działająca na terenie rejonu oszmiańskiego w obwodzie mołodeczańskim, kierowana przez Polaka Mikucia Włodzimierza, pseudonim konspiracyjny »Jarema«. W trakcie jej likwidacji zabito 50 członków, pozostałych aresztowano, w tym dowódcę »Jaremę«. Przejęto dużą ilość amunicji i innego wyposażenia wojskowego"[176]. Zwłoki partyzantów i mieszkańców zostały wrzucone do studni lub pozostawione w zgliszczach wsi[177]. Była to metoda często stosowana przez NKWD wobec zabijanych na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie „polskich bandytów". W Ławżach zapewne jedynie kilka lub kilkanaście ciał zamordowanych żołnierzy AK

[168] J. Wołkonowski, *Okręg Wileński*…, s. 330 (bez wskazania źródła); AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 3, Notatka, 25 VI 2004 r. (w rozmowie telefonicznej z prokuratorem Jarosław Wołkonowski wskazał, że w swoich ustaleniach opierał się na pracy Jerzego Surwiły); J. Surwiło, *Rachunki*…, s. 317–318.

[169] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Heleny Paszkiel, 8 VII 1998 r.; J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.

[170] G. Motyka, *Na białych*…, s. 164 (na podstawie monografii okręgu AK w Wilnie Jarosława Wołkonowskiego).

[171] W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 366.

[172] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wyjaśnienie zastępcy kierownika Wydziału II Zarządu I KGB w Moskwie Iwana Borisowa, październik 1965 r.

[173] Z powodu wadliwego kserowania dokumentu liczba ofiar jest nieczytelna.

[174] CAW WBH, VIII 809 142–143, Akt wizytacji wsi Ławże po przeprowadzonej operacji oddziału specjalnego Wydziału IV NKGB, 24 II 1945 r.

[175] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o dowodach rzeczowych odebranych zatrzymanym w Ławżach, 27 IV 1945 r.

[176] Cyt. za: *Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRS*…, s. 44 (w przyp. 86 figuruje błędny pseudonim Sergiusza Kościałkowskiego „Grzyb" zamiast „Grób" i błędny pseudonim Włodzimierza Mikucia „Wisz" zamiast „Wiś"; w tym przypisie i następnym również błędna nazwa miejscowości: Łauże zamiast Ławże); AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Heleny Paszkiel, 8 VII 1998 r.

[177] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant*…, s. 169.

zostało w ten sposób potraktowanych. Większość ciał, jak można przeczytać w protokole wizji lokalnej, przeprowadzonej przez wojskowych prokuratorów i czekistów jeszcze tego samego dnia, pozostawała na miejscu śmierci[178]. Niewykluczone jednak, że wrzucono zwłoki do studni już po odjeździe ekipy śledczej. Jak wskazują relacje mieszkańców wsi zbiegłych z miejsca masakry, zamordowani żołnierze AK zostali pogrzebani następnie w jednym miejscu, na terenie położonej na końcu osady spalonej stodoły i chlewu Aleksandra Dziadulewicza[179]. Obok stał dom braci Ryszarda i Bazylego Dziadulewiczów[180]. W czasie pacyfikacji spłonęły tam koń, kilka świń i krowa[181]. Na pogorzelisku został wykopany dół, do którego wrzucono ciała żołnierzy polskich.



Tabliczka z krzyża umieszczonego na grobie zabitego w Ławżach żołnierza AK z oddziału „Fakira", cmentarz w Turgielach
(źródło: zbiory T.B.)

Przybyły do Ławż kilkanaście godzin po masakrze Franciszek Jusiel pisał: „Jadąc [przez Golmąty], na skraju lasu [oddzielającego Jusieliszki od Ławż] zauważyłem koło grubszych drzew lub kamieni leżące spore wiązki słomy, w lesie od strony Ławż też były wiązki słomy, miejsca dla strzelców wyborowych. Po wyjeździe z lasu zobaczyliśmy całkiem inny widok niż kilka dni temu, jak tutaj byliśmy. Między wsią a lasem na śniegu leżały jakieś czarne gromadki. Na początku myśleliśmy, że to rozwieziony obornik, ale ten jest rozwożony rzędami i w pewnej odległości. Tutaj leżało bez ładu i składu. W niektórych miejscach tych gromad leżało kilka, w innych były pojedyncze. W miarę zbliżania się koń zaczął chrapać w nozdrze i drobniutko stąpać. Poznaliśmy, że to zabici ludzie. Zbliżaliśmy się do wsi, której już nie było […]. Na podwórkach leżały trupy zabitych kobiet, dzieci, starców. Niektórzy leżeli wyprostowani, inni skuleni w kłębuszki. Ryszard Dziadulewicz, ojciec syna, który gdzieś był za Wilnem, siedział oparty o niedopalony płot. Drugą rozpoznaną osobą była żona Jerzego Dziadulewicza. Leżała twarzą do góry. Jedną i drugą ręką trzymała rączki wnucząt, dziewczynki lat 5, chłopczyka lat 7. Wszyscy byli strzelani w głowy. Cała trójka był ubrana i obuta. Babcia pomimo usłyszenia strzałów zdołała ubrać siebie i wnuczęta. Niedaleko leżeli zabici rodzice tych dzieci. W ogródku tego gospodarstwa [Macieja Dziadulewicza] na śniegu leżała Urszula [N.N.; służąca Władysława Buszmicza z Onżadowa], po którą przyjechaliśmy. Zabita została strzałami w bok, co było widać po wyciągniętej wełnie z kożuszka, w który była ubrana. Na innym podwórku leżała wybita cała rodzina Bazylego Dziadulewicza. Blisko ojca, matki i męża leżała nieżywa Urszula Dziadulewicz. Była jedynie w nocnej koszuli, z jedną nogą nadpaloną powyżej kolan, w rozkroku dziecko z nogami w pochwie […]. Włożyliśmy zabitą Urszulę [służącą] do

[178] CAW WBH, VIII 809 142–143, Akt wizytacji wsi Ławże po przeprowadzonej operacji oddziału specjalnego Wydziału IV NKGB, 24 II 1945 r.
[179] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Marii Dziadulewicz, 28 IV 1997.
[180] J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.
[181] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 28 IV 1997 r.



Tabliczka z krzyża umieszczonego na grobie zabitego w Ławżach żołnierza AK z oddziału „Fakira", cmentarz w Turgielach
(źródło: zbiory T.B.)

sań. Mieliśmy odjeżdżać do Onżadowa, gdy zobaczyliśmy oddział sowieckiego wojska zbliżający się z bronią w ręku. Na przedzie szedł komendant rejonowej milicji. Poznaliśmy go. Podnieśliśmy ręce do góry i staliśmy w miejscu. Gdy zbliżyli się do nas, komendant kazał opuścić ręce i zażądał dokumentów. Badawczo spojrzał w oczy. Papier [przepustkę milicyjną wystawioną w Onżadowie] oddał i krzyknął: *Smatri, czto zdiełali polski bandity!* Przytaknęliśmy kiwnięciem głowy. Nie skończył na tym. Tłumaczyć zaczął, jak bandyci polscy wymordowali ludność, spalili wieś i jakie straty państwo poniosło […]. [Potem] kazał nam szybko odjeżdżać. Chwycił bat, smagnął po koniu i rzucił na sanie. Śnieg przestał prószyć. Na dworze się ociepliło. Nas dalej trzęsło. Skarżyliśmy się do siebie, że jest tak zimno. W pośpiechu wracaliśmy do Onżadowa. W Jusieliszkach zatrzymał nas Józef Michniewicz. Pytał o Ławże. Powiedział, że dziś rano znaleźli na starym cmentarzu Jana Michniewicza kroczem nadzianego na metalowy krzyż i strzelanego w tył głowy. Wracał w nocy z Talej"[182]. Jak zeznawała Wanda Kiałka: „Zamordowani partyzanci zostali wrzuceni do jamy wykopanej między dwoma stodołami […]. Zwłoki kilku partyzantów zostały zabrane przez rodziny i pochowane na cmentarzach. Zwłoki mojego brata spoczywają w tym masowym grobie w Ławżach wraz z kolegami z partyzantki"[183]. W następnych latach z Ławż pozostały jedynie zarysy fundamentów domostw. W latach osiemdziesiątych w miejscu pochówku zabitych partyzantów rosła już tylko grusza. Bolszewicy przez prawie pół wieku zakazywali upamiętniać masakrę.

Wśród zamordowanych w Ławżach i Łukszanach byli następujący żołnierze AK znani z personaliów: Franciszek Brancewicz, Stanisław Cejko „Kaktus", Juszkiewicz (imię nieznane; z Sangiełowszczyzny koło Małych Solecznik), Karol Łutowicz (z 6. Brygady AK; mieszkaniec Solecznik), Kazimierz Marynowski[184], Kazimierz Mickiewicz, Marian Polonis, Tadeusz Sadowski, Jan Symonowicz (z Szyrwi, położonej 6 km od Ławż), Irena Uwald, Władysław Zienkiewicz. Zabici, znani jedynie z pseudonimów, to: „Ogień", „Szczupak", „Lisek", „Maler" (z 6. Brygady AK; pochodził z okolic Solecznik). Straty sowieckie, według relacji Mikucia, który poczynił obserwacje w czasie uwięzienia w Oszmianie, miały wynieść kilkunastu zabitych czekistów[185]. Jak pisał Borodziewicz: „Spośród mieszkańców wsi uratowała się tylko trzyosobowa rodzina Jana Dziadulewi-

[182] F. Jusiel, *Noc*…, s. 17–18.
[183] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.
[184] W 5. Brygadzie służył poległy w walce podczas obławy *istriebitieli* koło Kieny Feliks Marynowski „Blok" z Nowej Wilejki.
[185] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r. Dane, które podają weterani AK na temat strat sowieckich, są zazwyczaj zawyżane. Brak dostępu do akt oszmiańskiego NKWD uniemożliwia weryfikację tej liczby.

cza. Żonie z dzieckiem na ręku i jemu samemu udało się wskoczyć do płytkiej studni i stojąc w niej po pas w wodzie, doczekali odjazdu napastników. Wyleźli z niej, idąc po śniegu, boso, w mokrej bieliźnie, dotarli do wsi Niegibany, w której zaopiekowano się nimi. Zginęło ponadto kilkanaście osób, które przechodziły lub przejeżdżały przez wieś i zostały przez partyzantów zatrzymane do czasu ich odjazdu"[186]. Według Franciszka Jusiela rodzina Dziadulewiczów znalazła schronienie w piwnicy domu. Z Niegiban została przewieziona na kilka tygodni do Wilna[187]. W Ławżach zginęli następujący cywile: Ryszard i Józefa Dziadulewiczowie z synami: Wiktorem, Stanisławem i Michałem; Bazyli Dziadulewicz z córką Heleną; Jan Dziadulewicz z córką Anną i dwoje dzieci; Bronisława Dziadulewicz, jej mąż Sienkiewicz (imię nieznane) i dwoje dzieci[188]; rodzina Dzięgielewskich (cztery osoby, w tym dwoje dzieci); Stanisław Michniewicz; Szymanowicz (imię nieznane); rodzina Wadorackich[189]. Według relacji Konstantego Możejki następnego dnia po mordzie w Ławżach ten sam oddział zabił kilku ujętych w okolicy żołnierzy AK, w tym Aleksandra Stankiewicza z Mikuliszek oraz Piotrowicza (imię nieznane) z Bieciun. Z masakry ocalała jedna rodzina i kilka pojedynczych osób. Byli to: Zofia Czaplikowska (zamieszkała potem w Trokach); Aleksander Dziadulewicz z żoną Marią i dwuletnią córką Danutą (osiadła następnie w Solecznikach); Wincenty Jusiel (zamieszkały w Jusieliszkach koło Turgiel); Helena Paszkiel (osiadła w Oszmianie)[190]. Prawdopodobnie przeżył również Aleksander Pietuchow (osiadły w Turgielach)[191]. Na obrzeżach Łukszan zostali wówczas aresztowani przez czekistów: Włodzimierz Mikuć „Jarema", Witold Szupowski „Pilot", Jan Stankiewicz „Grab", Stanisław Prokopowicz „Żagiel", Wanda Cejko „Marika", Anna Norska „Danka", Nina Holmirska „Szara". Aresztowania osób podejrzanych o udzielanie pomocy partyzantom trwały w okolicy do kwietnia 1945 r.[192]

Mieszkająca w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza 44 m. 20 Zofia Matusiewicz „Basia", córka kolejarza, była łączniczką Związku Wolnych Polaków, a następnie ZWZ/AK. Powróciła na miejsce masakry w Ławżach około 27 lutego, gdyż szukała kontaktów z partyzantami „Fakira". Jeszcze wcześniej, a mianowicie 10 lutego we wsi Guda spotkała się z Mikuciem. Przywiozła instrukcje, medykamenty, baterie do latarek oraz przekazała zapewnienie, że zostanie przysłany oficer, który przejmie dowództwo oddziału. Gdy szukała oddziału „Komara", została aresztowana w terenie 7 marca[193]. Tego dnia został również zatrzymany żołnierz siatki terenowej AK Henryk Niechwiedowicz.

[186] Cyt. za: W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 366–367 (tam błędna informacja, że „zginęła również łączniczka, której brak doświadczenia stał się przyczyną tragedii"; łączniczka Nina Holmirska została aresztowana w Łukszanach); AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 28 IV 1997 r.

[187] F. Jusiel, *Noc*…, s. 13.

[188] J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.

[189] J. Wojtczak, *Ławrza*…, s. 15.

[190] J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.

[191] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Pismo Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej do naczelnego prokuratora okręgu rejonu Soleczniki, 21 IV 1997 r., k. 830–831.

[192] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954 r.

[193] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.

W domu „Basi" w Wilnie w wyniku rewizji czekiści zarekwirowali duże ilości środków opatrunkowych i znieczulających, lekarstwa, termometry, strzykawki, igły. Adres ten podał Mikuć na pierwszym przesłuchaniu w Oszmianie już 25 lutego[194].

Pogrzeby zamordowanych mieszkańców odbywały się na cmentarzach w Onżadowie[195] i Turgielach kilka dni po masakrze. Pochówki były organizowane przez bliższe lub dalsze rodziny, a także sąsiadów zabitych, m.in. Edwarda Jusiela z Dzijaków[196]. W obawie przed represjami zwłoki były niekiedy zabierane nocami[197]. Jak pisał Surwiło: „Czy wszyscy zostali tam pogrzebani, czy nikt nie został w jamach Ławż, nie wiadomo"[198]. Według Wandy Kiałki w Onżadowie miało zostać pochowanych w trumnach 27 mieszkańców zniszczonej osady[199]. W Turgielach wikariuszem w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny był wówczas ks. Józef Obremski (późniejszy proboszcz w Mejszagole), w okresie okupacji niemieckiej kapłan pomagający ratować Żydów i wykładowca na tajnych kompletach[200]. Na skraju cmentarza parafialnego, przy ścieżce odchodzącej z drogi bocznej, obok siebie zostali pogrzebani Kazimierz Mickiewicz i Władysław Zienkiewicz. Zabici czekiści mieli zostać pochowani w Oszmianie.

Po wymordowaniu oddziału „Fakira" w terenie pozostawał jeszcze niezbyt długo oddział ppor. Czesława Stankiewicza „Komara"[201]. 25 lutego w folwarku Kalitańce koło Ejszyszek patrol wydelegowany z tego oddziału, dowodzony przez podoficera „Zemstę", zatrzymał sekretarza tamtejszej „rady". Bolszewik został rozstrzelany[202]. W połowie marca 1945 r. ppor. „Komar" został w podobny sposób jak sierż. „Jarema" aresztowany przez oddział NKGB pozorujący grupę „własowców"[203]. Zasadzka została zorganizowana we wsi Okolica w zabudowaniach Sakowiczów. „Komar" leczył się w tej miejscowości w domu Andruszkiewiczów. Jerzy Widejko tak pisał: „Rosjanie okrążyli Ławże. Część mieszkańców wybili ogniem broni maszynowej, potem przeszukali wieś i wymordowali, kogo znaleźli. Niewielu uszło do lasów. Rzekomi własowcy kwaterowali w miasteczkach Jaszcze, Soleczniki, Bieniakonie. Usiłowali także nawiązać kontakt z »Komarem«. Wtedy jeden z naszych partyzantów [Wacław Lisowski „Zając"] nawiązał kontakt z nauczycielką

[194] CAW WBH, VIII 809 142–143, Spis rzeczy skonfiskowanych w mieszkaniu Zofii Matusiewicz w Wilnie, 8 III 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 25 II 1945 r.

[195] LCVA, 147/8/520, Sprawa scalenia gruntów majątku Onżadowo, 1926 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Aleksandra Dziadulewicza, 28 IV 1997 r. Przypomnijmy, że Onżadowo w okresie okupacji niemieckiej było silną placówką AK, a okoliczny teren to miejsce operowania brygady „Szczerbca". W tym miasteczku znajdował się szpital I Zgrupowania AK, działała czołówka sanitarna kierowana przez Stefana Cierpińskiego „Korwina" (E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 323; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 273, 407; T. Sawicki, *Album…*, s. 413).

[196] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, List Edwarda Jusiela do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 16 VIII 1992 r.

[197] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 5, Zeznanie Marii Dziadulewicz, 28 IV 1997 r.; J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.

[198] J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992.

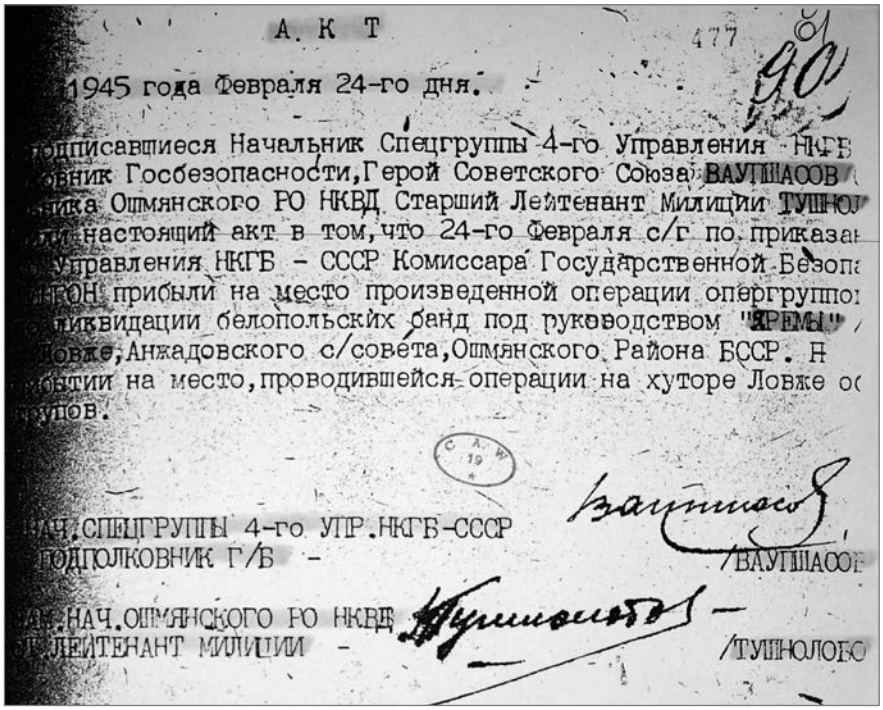
[199] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Wandy Kiałki, 3 I 1991 r.

[200] Akta rozpracowania przez KGB ks. Józefa Obrembskiego (sprawa ewidencyjno-obserwacyjna) znajdują się w LYA w Wilnie; T. Krahel, *Archidiecezja wileńska…*, s. 118; C. Wilanowski, *Konspiracyjna…*, wg indeksu; J. Surwiło, *Zostali tu…*, s. 67–74.

[201] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza, 16 III 1945 r.

[202] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Wydziale Śledczym ds. Szczególnie Ważnych NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r.

[203] P. Niwiński, *Działania…*, s. 53 (tam błędna informacja, że oddział „Komara" został rozbity w Ławżach).



А К Т

1945 года Февраля 24-го дня.

подписавшиеся Начальник Спецгруппы 4-го Управления НКГБ
ровник Госбезопасности, Герой Советского Союза ВАУПШАСОВ
ника Ошмянского РО НКВД Старший Лейтенант Милиции ТУШНО
ли настоящий акт в том, что 24-го Февраля с/г по приказа
Управления НКГБ - СССР Комиссара Государственной Безопа
НКВД прибыли на место произведенной операции оперггруппо
ликвидации белопольских банд под руководством "ЯРЕМЫ"
Ловже, Анжадовского с/совета, Ошмянского Района БССР. Н
бытии на место, проводившейся операции на хуторе Ловже о
упов.

НАЧ. СПЕЦГРУППЫ 4-го УПР. НКГБ-СССР
ПОДПОЛКОВНИК Г/Б - /ВАУПШАСОВ

НАЧ. ОШМЯНСКОГО РО НКВД
ЛЕЙТЕНАНТ МИЛИЦИИ - /ТУШНОЛОБ

Protokół z wizji lokalnej dokonanej przez czekistów w spalonych Ławżach, sygnowany przez ppłk. Stanisława Waupszasowa, 24 lutego 1945 r. (źródło: zbiory CAW WBH)

z Lidy i poprosił ją, by spróbowała dowiedzieć się, kim są ci ludzie. Uprzedziła nas, że to NKWD. Tym niemniej »Komar« zgodził się spotkać. Do spotkania doszło między wsiami Nowosady i Pasieki. Dla niepoznaki niewielka grupa rzekomych własowców dała się otoczyć naszym chłopcom i tam uzgodniono czas i miejsce tego spotkania. »Komar« poszedł sam jeden bez obstawy. W tym czasie Sowieci wpadli na jeszcze jeden sposób rozprawienia się z polską partyzantką. Ogłosili amnestię dla tych, co się ujawnią. W oddziale naszym ostro dyskutowano, czy to oszustwo czy prawda. Na tym tle doszło nawet do strzelaniny między »Komarem« a jego zastępcą »Rysiem«. »Ryś« zginął. »Komar« został ranny [w okolice biodra][204]. Z obstawą 20 partyzantów udał się na leczenie do wsi Okolica [koło Sangiełowszczyzny]. Dowództwo nad resztą objął plutonowy Edward Żukowski »As«. W walkach z Sowietami zginęło 25 partyzantów, część z Michałem Nowickim »Kłosem« przedzierała się na zachód"[205]. 15 marca w m. Jackowszczyzna raniony w nogę i aresztowany został kwatermistrz oddziału „Komara" Władysław Czarnecki „Filer"[206]. W czasie starcia ponoć wystrzelił z pistoletu

[204] Zastrzelony partyzant został wrzucony pod lód jeziora. Zob. J. Widejko, *Najmłodszy partyzant*…, s. 131.
[205] Cyt. za: J. Widejko, *Nierówna walka*…, s. 6; K. Krajewski, *Jan Borysewicz*…, s. 176–177.
[206] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 (Witold Szupowski i inni) sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.



Podpułkownik Stanisław Waupszasow. Portret na pamiątkowym znaczku wydanym w serii ukazującej wywiadowców najbardziej zasłużonych dla Bolszewii (źródło: zbiory T.B.)



Podpułkownik Stanisław Waupszasow. Fotografia z kartoteki KGB w Wilnie (źródło: zbiory LCVA)

maszynowego około 30 naboi[207]. Na wykonanej w areszcie śledczym w Wilnie fotografii Czarneckiego widać ślady pobicia.

Sam moment aresztowania ppor. Stankiewicza, kompromitujący dla dowódcy, na podstawie relacji uczestnika tych wydarzeń partyzanta „Śpiewaka" tak przedstawił Widejko: „Po opuszczeniu izby przez partyzanta »Gołąba« [Adama Woronieckiego *vel* Wacława Malinowskiego], który z domu Sakowicza wyprowadził członków siatki terenowej w osobach: Władysław Tracewicz, Bolesław Tracewicz, Jan Kolenda, Benedykt Podworski »Wiarus«, a którzy pochodzili ze wsi Żołtuny z gminy Turgiele, domniemani własowcy na dany sygnał rzucili się na naszych partyzantów już mocno zamroczonych alkoholem i sztyletami oraz bagnetami i bronią krótką [ich] likwidowali. Lejnant Aganiok strzelał w tył głowy do naszych partyzantów, którzy dawali oznaki życia. W tym czasie zgasło światło. »Śpiewak« i »Zając« [Wacław Lisowski] rzucili się do ucieczki przez okno. Słyszeli za sobą wołanie »stój« i strzelanie. »Śpiewak« ranny w lewą rękę dobiegł do wsi Jackuny i razem z »Zającem« ukryli się. »Komara« żywego wydobyto spod stołu i nałożono worek na głowę, odstawiając do Jaszun, a następnie do Wilna, i osadzając w więzieniu NKWD przy ul. Zamkowej w pobliżu katedry. Sowieci przed opuszczeniem Okolicy zebrali zabitych i rannych, w tym dziecko i żonę Stankiewicza, umieszczając w jednej izbie, a następnie wzniecili pożar. Uciekających z płonącego domu niszczono pociskami automatów"[208]. Po odjeździe bolszewików Zygmunt Andruszkiewicz wraz z sąsiadami Sakowicza pochowali kilkunastu zamordowanych przy kaplicy na cmentarzu w Montwi-

[207] CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954 r.
[208] J. Widejko, *Najmłodszy partyzant*…, s. 136–137.

łowszczyźnie. Według niepełnego wykazu byli to: Antoni Rogoża (Małe Soleczniki), Jan Rogoża (Małe Soleczniki), Władysław Rogoża (Małe Soleczniki), Józef Sienkiewicz (Małe Soleczniki), Julian Lisowski (Małe Soleczniki), Antoni (nieznane nazwisko, syn Bartłomieja z Żołtun), Paweł Falkiewicz „Wąsik" (Mikuliszki), N.N. „Antek" (drużynowy), N.N. „Ulanowski" (Wiktorowo). Brat Zygmunta, Franciszek Andruszkiewicz „Czapla", zginął w walce z Sowietami w Puszczy Rudnickiej. Zbiegły w 1946 r. z domu dziecka znajdującego się w Wilnie przy ul. Antokolskiej, osiadły w Nowym Targu Widejko odnalazł niewielu żołnierzy „Komara". Wśród tych, którzy przeżyli, byli: wspomniany Zygmunt Andruszkiewicz, Aleksander Bystram, Władysław Czerwiński „Rak", Jerzy Dowgird, Romuald Fedorowicz „Bob", Michał Giedrojć, Wacław Grabsztunowicz „Nagan" („Baśka"), Alojzy Grygajtis „Nikotyna", Jarosław Gwozdowski „Jarek", Edward Hajduczek „Irys", Paweł Jasielewicz „Jaśmin", Michał Kossakowski, Jan Kozakiewicz, Michał Kozłowski „Mur", Ewald Kroll „Pryncypał"[209], Sylwester Malinowski, Władysław Mickiewicz „Automat", Michał Milewski „Kor", Michał Nowicki „Kłos", Bolesław Pilżys, Jerzy Piotrowski, Stanisław Steckiewicz „Chińczyk", Michał Szpilewski „Szpilka", Adam Woroniecki „Gołąb", Edward Żukowski „As"[210]. W PRL Widejko został nauczycielem. Wstąpił do partii komunistycznej[211].



Major Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka" po ewakuacji z Wileńszczyzny do Polski pojałtańskiej. Fotografia wykonana do nielegalnych dokumentów, przejęta przez bezpiekę, rozsyłana do jednostek terenowych UB wraz z listem gończym (źródło: zbiory IPN)

24 lutego 1945 r. to ostatni dzień istnienia oddziału partyzanckiego Fakira" i masakry tej formacji dokonanej przez oddział specjalny NKGB w Ławżach[212].

---

[209] AIPN, 642/4854, Akta paszportowe Ewalda Krolla.

[210] J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 171, 214.

[211] AIPN Kr, 39/169974, Akta paszportowe Jerzego Widejki; AIPN Kr, 414/1, Kartoteka paszportowa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Targu, Karta ewidencyjna Jerzego Widejki.

[212] To również ostatni dzień życia żony pierwszego komendanta polowego Sergiusza Kościałkowskiego, rtm. „Łupaszki". Hanna Szendzielarz z domu Swolkień, aresztowana przez gestapo w 1943 r. w Wilnie, więziona potem w obozie w Prawieniszkach, wywieziona została na tereny III Rzeszy. Zginęła tego dnia w wieku 25 lat w miejscowości Wagenschwend w trakcie strzelaniny przy próbie aresztowania przez policję niemiecką dwóch zwiadowców alianckich. Pracowała w tej miejscowości jako robotnica przymusowa w fabryce rodziny Grimmów. Obecnie w Wagenschwend znajduje się odnowiony przez społeczność lokalną z inicjatywy miejscowych Polaków grób Hanny Szendzielarz z tablicą informującą, kim była (Ustalenia Wojciecha Szymańskiego z Wagenschwend; Z.M. Grunt-Mejer, *Przed „Łupaszką"…*, s. 57–58).

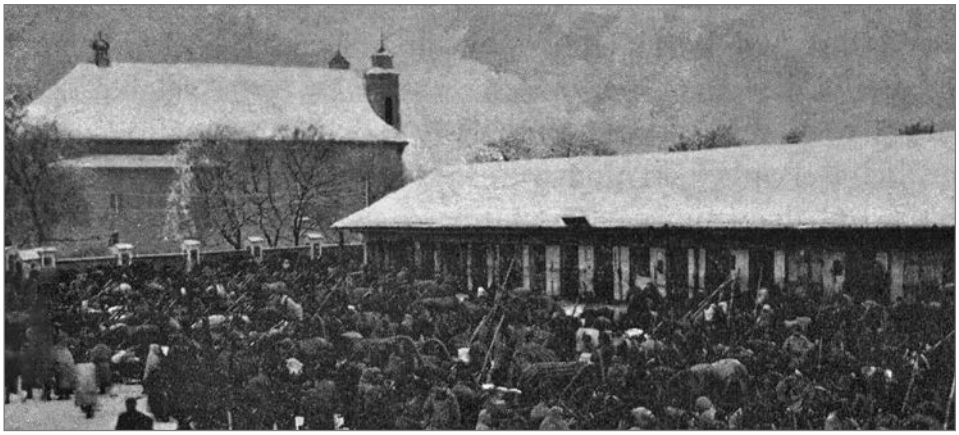
„Podali nazwiska"

Uprowadzeni w Łukszanach żołnierze „Fakira" zostali pod eskortą konnych, rzekomych własowców z NKGB, przetransportowani saniami do pobliskiej Oszmiany[213]. Było to miejsce, gdzie w 1940 r. Sergiusz Kościałkowski, aresztowany przez pograniczników sowieckich, przechodził śledztwo. Dzisiaj można tę miejscowość scharakteryzować następująco: „Było bardzo małe, położone na równinie. Z mgły oddalenia widniała wieża jedynego kościoła katolickiego. Przy zbliżaniu można było rozeznać dwie cerkwie prawosławne i kwadratowy kadłub synagogi, ustawiony prawie na skraju, od którego zaczynała się już płaszczyzna śniegów. Poza tym były jeszcze w miasteczku trzy pomniejsze bóżnice, szpital, szkoła i ze dwa budynki urzędowe, w których urzędowały kolejno te władze, które na zmianę brały je w posiadanie"[214]. Z Oszmiany wywodził się Lucjan Żeligowski, generał, który w październiku 1920 r. na czele Dywizji Litewsko-Białoruskiej odbił Wilno z rąk litewskich. Marsz dywizji na Mińsk Litewski, przy wsparciu armii gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza, wstrzymał niedługo potem Józef Piłsudski. Miała być tam proklamowana podporządkowana Polsce Rzeczpospolita Mińska[215]. Żeligowski umierał w niesławie w lipcu 1947 r. na emigracji. Popierał podbój Polski przez bolszewików i uważał rządy komunistyczne za realizację moskiewskiej idei panslawizmu, będącej *de facto* użyteczną propagandą na rzecz Kremla[216]. Jego krajan tak pisał: „Nasze okolice, od Wilna po Oszmianę, Turgiele, Nowogródek, po stare Krewo, były krajem może biednym i ciemnym, ale miały to pięknego, że zdrajców wśród nas było niewielu. Był to kraj, który bronił się od Rosji przez wieki, na walce tej wyrósł. I oto zdrajcą na rzecz Rosji stał się ten, którego pieśń nasza i uczucia nasze czyniły bohaterem. Generał Żeligowski, człowiek osobiście czysty i piękny, poszedł śladem tych nielicznych wśród nas, którzy przeszli do Rosji: biskupa [Józefa] Siemaszki, który zdradził Unię, prystawa Wędziagolskiego[217], który wydał Moskalom emisariusza emigracyjnego, prałata [Józefa] Żylińskiego, który rozdawał modlitewniki w języku rosyjskim i którego duch straszy w kamienicy stojącej za Ostrą Bramą. Jaka szkoda, że generał Żeligowski nie umarł w Wilnie. Nie byłoby wtedy mogiły tak wysokiej, której by mu lud wileński nie usypał. Dziś czeka go grób wspólny z Wandą Wasilewską, z profesorem Langem i z innymi agentami obcego nam rządu"[218]. W pierwszych latach sowieckiego podboju Polski krucyfiks obok sztandarów czerwonych i biało-czerwonych robił jeszcze wrażenie na pozyskiwanych przez komunistów do służby oficerach WP.

Oszmiana, już wówczas bez wymordowanej społeczności żydowskiej i spalonej synagogi, zamieszkana przez ludność białoruską i polską, leżała na granicy kordonu

---

[213] *Zagłada wsi polskiej Ławrza na wschodzie II RP i oddziału Armii Krajowej „Jaremy"*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2003, s. 13.
[214] J. Mackiewicz, *Karierowicz*, Londyn 2007, s. 7.
[215] M. Cabanowski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz*, Kraków 2013, s. 95.
[216] AIPN, 2602/1542, Pisma, notatki i listy gen. Lucjana Żeligowskiego, 1946 r.; D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1997.
[217] Wędziagolski (imię nieznane), funkcjonariusz policji rosyjskiej.
[218] S. Cat-Mackiewicz, *Lata nadziei*, Kraków 2012, s. 249.



Rynek w Oszmianie (źródło: zbiory T.B.)



Budynek Szkoły Powszechnej im. Ignacego Mościckiego w Oszmianie (źródło: zbiory M.B.)

między LSRS a BSRS. Uprowadzeni partyzanci „Fakira", określani przez śledczych „białymi bandytami", przeszli trwające kilkadziesiąt godzin wstępne przesłuchania. Najpierw przez śledczych byli badani mężczyźni, później zaś kobiety. Dochodzenie odbywało się w położonym na uboczu dużym budynku Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Był to gmach byłego więzienia rosyjskiego, z którego więźniowie zostali ewakuowani w 1915 r. w głąb imperium. Szkoła otrzymała teren i cztery budynki w 1921 r. Znajdowały się przy trakcie Wilno–Mińsk, 2 km od centrum miasta, na wysokim brzegu rzeczki Łejbunki[219]. Funkcję aresztu, wspólnego dla wszystkich ujętych, z wyjątkiem

[219] S. Kiejdo, *Monografia Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie*, Szczecin 1988; W. Snastin, *Szkic do dziejów Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie* [w:] *Wspomnienia o szkołach…*, s. 124–129;

osadzonego w izolacji Włodzimierza Mikucia, pełniła strzeżona przez wartowników sala lekcyjna. Przesłuchania odbywały się w sąsiednim pokoju. Wanda Cejko-Kiałka na szczęście zdołała zniszczyć nieznaleziony w czasie rewizji na leśnym trakcie wspomniany wcześniej list, napisany przez Jarosława Skrodzkiego w Raubiszkach i wręczony przed walką z prośbą o przekazanie przebywającej w Wilnie żonie[220]. Jak relacjonowała: „Do Oszmiany przyjechaliśmy nad ranem. Był szary świt. Wrzucili nas z Anką [Grzywacz] do jednej sali. W innej leżał na ziemi »Wiś«. Potem wyrzucili ją na zewnątrz, jak nie chciała zeznawać na temat »Hajduczka«. Leżała godzinę na śniegu"[221]. Szalik i kołnierz kożucha ochronił twarz od odmrożenia[222].

Anna Grzywacz mocno podkreślała rolę, jaką nie tylko w sprawie uprowadzenia fakirowców odegrała Regina Gieysztor, która do oddziału została przyjęta przez Mikucia[223]. Grzywacz tak zeznawała: „»Hajduczka« zobaczyłam dopiero przed gmachem NKWD w Oszmianie w towarzystwie i grupie żołnierzy NKWD. Widziałam tam ją po raz ostatni"[224]. Według Wandy Kiałki stała przed wejściem do budynku, z rękami w kieszeni, i swobodnie rozmawiała z palącymi papierosy czekistami, którzy uprowadzili z Łukszan fakirowców[225]. Ustalenia śledztwa prokuratorskiego w połowie lat dziewięćdziesiątych zatrzymały się na etapie logiki faktów: „Dwuznaczna i prowadząca do wniosków o współpracy z NKWD jest postać Giny [*sic*!] Gieysztor ps. »Hajduczek«, która była również obecna na spotkaniu w Łukszanach. Po przewiezieniu aresztowanych partyzantów do NKWD w Oszmianie nie przebywała wraz z nimi w izolacji, lecz widziano ją swobodnie rozmawiającą z funkcjonariuszami sowieckimi. Obecnie nie żyje i poza uzasadnionymi podejrzeniami brak jest innych dowodów potwierdzających współpracę z NKWD […]. W toku postępowania nie zdołano ustalić [zarówno] nazwisk i innych danych funkcjonariuszy NKWD w Oszmianie [*sic*!] odpowiedzialnych za masakrę w Ławżach, jak i bliższych danych o jednostce wojskowej, która dokonała masakry"[226].

W PRL Regina Gieysztor izolowała się od środowisk byłych żołnierzy AK. Cezary Chlebowski[227] tak pisał: „Znałem »Hajduczka«. Wywodziła się znad Niemna. Była wyraźnie naznaczona ostracyzmem w swoim środowisku i raczej do niego nie lgnęła. Była żoną Aleksandra Skarżyńskiego, historyka marksisty, byłego instruktora propagandy

---

M. Oświęcimska, *Między dwiema szkołami i dwiema epokami (fragmenty wspomnień)* [w:] *Wilno jako ognisko…*, s. 169 i n.

[220] Relacja Wandy Kiałki, 29 VIII 2012 r.

[221] *Ibidem*, 27 II 2012 r.

[222] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.; A. Grzywacz, *Wspomnienia…*, s. 13.

[223] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 5 III 1945 r.

[224] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Grzywacz, 3 I 1991 r.

[225] Relacja Wandy Kiałki, 29 VIII 2012 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r. Zob. także: I. Jasińska-Stankowska, Sprawa „Hajduczka", mps w zbiorach Wandy Kiałki; J. Widejko, *Śledztwo…*, s. 4–5.

[226] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Sprawozdanie z ustaleń śledztwa w sprawie pacyfikacji przez funkcjonariuszy NKWD wsi Ławże w lutym 1945 r., 15 IX 1995 r.; *Rosjanie pomogą znaleźć sprawców zbrodni z NKWD?*, „Życie Warszawy", 26 X 1995, s. 3.

[227] Zob.: AIPN, 0204/410, Sprawa operacyjna kryptonim „Cezar"; AIPN, 0236/171, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Jawor"; AIPN, 0999/278, Sprawa obiektowa kryptonim „Periodyk"; AIPN, 01208/1428/J, Materiały operacyjne dotyczące Cezarego Chlebowskiego; AIPN, 1003/5358, Akta paszportowe Cezarego Chlebowskiego; AIPN, 1386/535881, Akta paszportowe Cezarego Chlebowskiego; AIPN, 2911/1, Karty rejestracyjne Cezarego Chlebowskiego.



Regina Gieysztor w oddziale nowogródzkiej AK (siedzi w dolnym rzędzie, druga od prawej) (źródło: zbiory Kazimierza Krajewskiego)

Komitetu Centralnego [PZPR], a następnie naczelnego dyrektora zarządu wydawnictwa przy MKiS[228]. Miłością do AK mąż się nie odznaczał. Więc chyba podejrzenia środowiska wobec »Hajduczka« były słuszne"[229]. Po wojnie Skarżyński mieszkał w Warszawie.

Regina Gieysztor z domu Kurusza-Worobjew urodziła się w październiku 1923 r. w Wilnie jako córka Jana i Stanisławy Jarzębowskiej. W kwestionariuszach osobowych w PRL podawała, że ma wykształcenie półwyższe. Mieszkała w Piasecznie. Pracowała jako bibliotekarka i nauczycielka najpierw w tamtejszej Szkole Podstawowej nr 5, a następnie w Zespole Szkół Zawodowych w Piasecznie. Na emeryturę przeszła w 1979 r. Zmarła w Piasecznie w lutym 1995 r. Jej pierwszym mężem był wywodzący się z rodziny ziemiańskiej Tadeusz Gieysztor (1917–1967)[230]. Pochodził on z Hranicz Małych koło

[228] AIPN, 1386/16665, Akta paszportowe Aleksandra Skarżyńskiego. Według kwestionariusza paszportowego z 1966 r. Skarżyński zawarł drugi związek małżeński z Marią Skotnicką (córką Witolda), pracującą w Studiu Miniatur Filmowych; według kwestionariusza paszportowego z 1980 r. po raz trzeci ożenił się z Rosjanką mającą obywatelstwo sowieckie Iriną Kędracką z d. Roditielewa, pracującą w Naczelnym Zarządzie Wydawnictw, a następnie kierowniczką działu produkcji w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

[229] Cyt. za: AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, List Cezarego Chlebowskiego do OKBZpNP w Łodzi, 29 VI 1996 r.

[230] Wujkiem Tadeusza był historyk mediewista, oficer pionu informacji i propagandy AK i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, a następnie współpracownik wywiadu komunistycznego, prof. Aleksander Gieysztor (T.P. Rutkowski, *Różne barwy przystosowania. Wokół działalności Aleksandra Gieysztora w PRL*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2013, nr 9, s. 139–147).




Regina i Tadeusz Gieysztorowie (źródło: zbiory IPN)

Mołodeczna. Zmarł w Warszawie, ale został pochowany w Piasecznie. Córka Reginy, Ewa Gieysztor-Szymczak (ur. w 1955 r. w Sopocie), pracowała w Muzeum Archeologicznym w Warszawie[231]. Druga córka, Anna Maria Gieysztor (ur. 1956 r. we Wrocławiu), absolwentka tamtejszej Akademii Wychowania Fizycznego, wyszła za mąż za Duńczyka Stena Bartelsena (ur. w 1930 r. w Kopenhadze). Syn Reginy, Stefan Gieysztor (ur. w maju 1956 r. we Wrocławiu), ukończył historię na Uniwersytecie Warszawskim. Był uczestnikiem kursów naukowych Uniwersytetu Latającego, współpracownikiem KSS KOR i ROPCiO. Był rozpracowywany w sprawie operacyjnej kryptonim „Parys"[232].

Wobec zatrzymanych fakirowców dochodzenie na etapie operacyjnym prowadzone było przez czekistów w Oszmianie od wczesnych godzin rannych 24 lutego 1945 r. Jak wynika z protokołów przesłuchań, pierwsze śledztwo miało na celu przede wszystkim ustalenie personaliów żołnierzy i ich rodzin, ostatnich miejsc kwaterunku oddziału, przeprowadzonych wcześniej akcji, likwidacji i rekwizycji, tras przemarszu oddziału, wskazanie gospodarzy udzielających pomocy partyzantom. Przesłuchaniom poddani zostali wówczas: Włodzimierz Mikuć, Witold Szupowski, Stanisław Prokopowicz, Jan Stankiewicz, Wanda Cejko, Anna Grzywacz (*vel* Norska), Nina Holmirska[233]. „Zamknęli mnie w osobnym pokoju. Nie bili. Dostałem tylko kilka razy po plecach gumowym kablem" – tak relacjonował Mikuć[234]. Z kolei w zeznaniu przed polskim prokuratorem mówił: „24 lutego około południa na podwórko [szkoły] przyjechały samochody cię-

[231] AIPN, 659/9683, Akta paszportowe Ewy Gieysztor-Szymczak; AIPN, 1386/537249, Akta paszportowe Ewy Gieysztor-Szymczak.
[232] AIPN, 0247/27, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Parys" (dotyczy Stefana Gieysztora); AIPN, PF1055/4308, Akta paszportowe Reginy Gieysztor; AIPN, 1005/67117, Akta paszportowe Stefana Gieysztora;
[233] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokoły przesłuchań Witolda Szupowskiego, 24 II i 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Jana Stankiewicza, 24 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokoły przesłuchań Stanisława Prokopowicza, 24 i 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Anny Norskiej, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Niny Holmirskiej, 25 II 1945 r.
[234] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

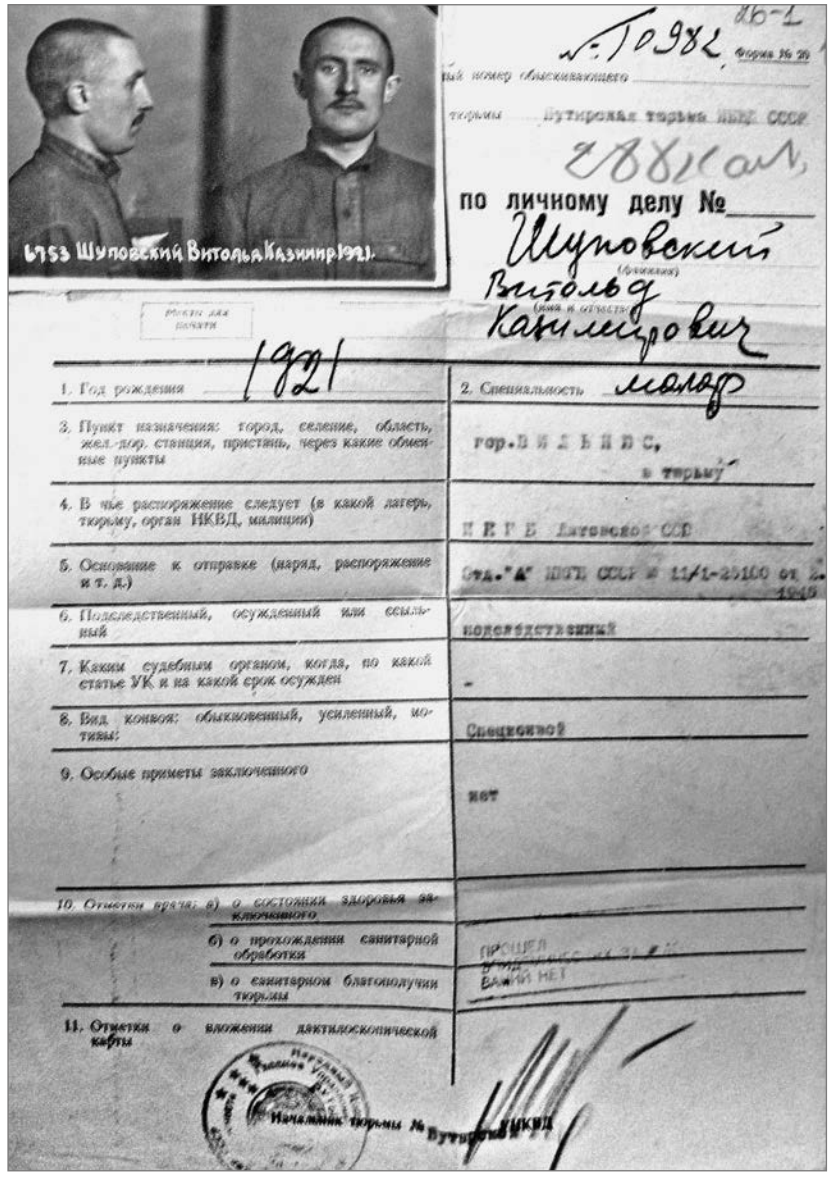



Regina Gieysztor i Aleksander Skarżyński (źródło: zbiory IPN)

żarowe, z których zdejmowano trupy enkawudzistów. Kapitan NKWD kazał mi wstać [w czasie przesłuchania], podprowadził mnie do okna i kazał zobaczyć, ilu enkawudzistów moi ludzie zabili. Trupów było pewno ponad dwadzieścia"[235]. Zwłoki bolszewików zostały przywiezione na ciężarówce (Studebackerze)[236]. Brak dostępu do dokumentacji sowieckiej nie pozwala na weryfikację liczby poległych czekistów. Dane o kilkunastu zabitych i rannych w starciu z fakirowcami zaskoczonymi nocnym atakiem są możliwe do przyjęcia jako straty atakujących. Wstępne śledztwo prowadzone w Oszmianie wobec zatrzymanych nadzorował zastępca naczelnika Zarządu IV NKGB mjr Ejtingow. Przesłuchiwał mjr Siergiej Podjomszczikow[237]. Czekista biorący udział w tym dochodzeniu mówił potem: „Zostało [24 lutego] dowiezionych do Oszmiany kilku członków bandy z »Jaremą« na czele. Była wśród nich także [Nina] Holmirska"[238]. Kobietę przesłuchiwał Iwan Borisow. Badania odbywały się w trybie konspiracyjnym, bez ujawniania nadal aktywnych w terenie prawdziwych sprawców masakry w Ławżach. Jak twierdził jakiś czas później Borisow: „W tym okresie pod analogicznym przykryciem działały pozostałe oddziały specjalne, które nawiązały kontakty operacyjne z innymi bandami AK […]. Nie wiem, czy Holmirska rzeczywiście wykonywała jakieś polecenia »Czarnego« (Wiktorowa). Na przesłuchaniach nic nie mówiła o tym, że jakoby na polecenie »Czarnego« współdziałała przy ujęciu bandy"[239].

Gdy jeszcze trupy żołnierzy AK i mieszkańców Ławż leżały na miejscu masakry, Mikucia badał szef Wydziału V Zarządu IV NKGB mjr Pawłow. Podczas tego pierwszego przesłuchania aresztowany był indagowany o personalia i życiorys por. Mariana

[235] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[236] *Ibidem*, 26 IV 1995 r.
[237] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania byłego oficera grupy specjalnej Zarządu IV NKGB w Moskwie Siergieja Podjomszczikowa, 17 VIII 1965 r.
[238] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wyjaśnienie zastępcy kierownika Wydziału II Zarządu I KGB w Moskwie Iwana Borisowa, październik 1965 r.
[239] *Ibidem*.



Kwestionariusz ewidencyjny NKWD Witolda Szupowskiego (źródło: zbiory LYA)

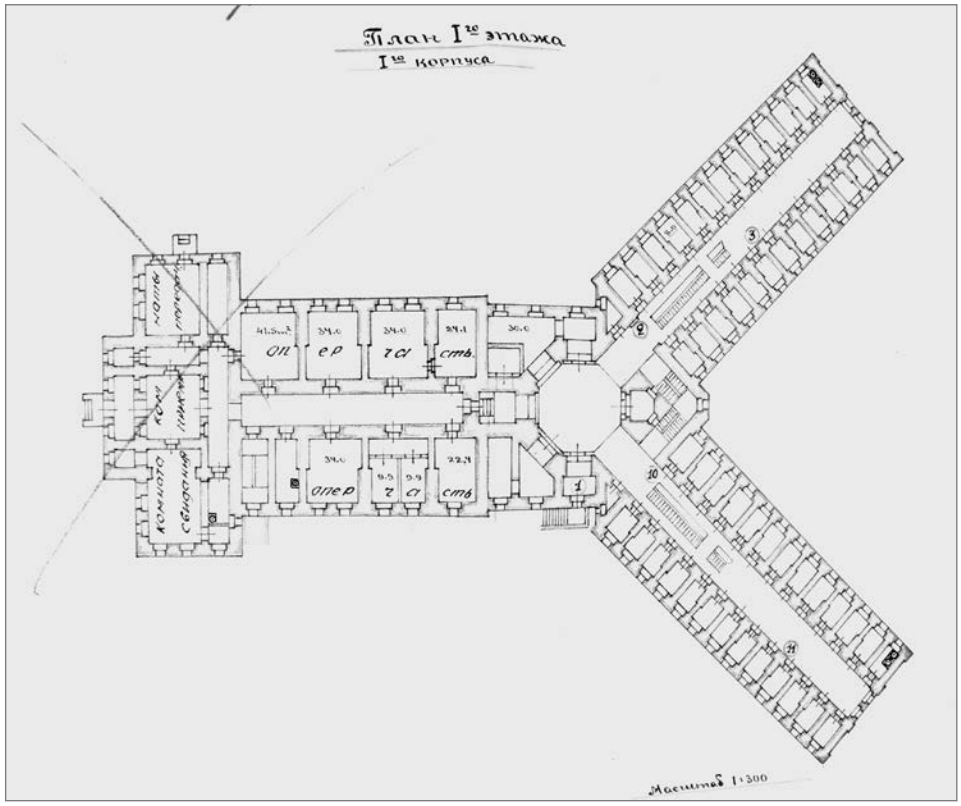
Plucińskiego „Mścisława", miejsce pobytu i liczebność oddziału ppor. Czesława Stankiewicza „Komara", kontakty z komendą okręgu, lokale konspiracyjne w Wilnie, listę ludzi z siatki terenowej, gospodarzy wspierających fakirowców. Mikuć zeznał, że liczący około stu osób oddział „Komara" w połowie lutego przemieścił się ze wsi Okolica koło Turgiel w kierunku Puszczy Rudnickiej. Na początku marca miał powrócić na tereny gminy turgielskiej. Podał również, że 27 lutego we wsi Duda koło Taboryszek, w domu Wiśniewskich ma dojść do spotkania z łączniczką komendy okręgu Zofią Matusiewicz

„Basią"[240]. Podał także nazwiska ludzi pomagających partyzantom, m.in.: Zygmunta Kuleszy (wieś koło Sużan), Mieczysława Gancewicza (Grzybiańce koło Sużan). Wymienił również kilkanaście pseudonimów i nazwisk osób znanych z konspiracji lub miejsc kwaterunku oddziału, w tym poszukiwanego inspektora Emanuela Prokszę „Emkę"[241]. Mikuć nie był maltretowany. Widział natomiast pobitych Stanisława Prokopowicza i Witolda Szupowskiego[242]. Innych partyzantów i łączniczki przesłuchiwał natomiast pochodzący z Tuły oficer grupy specjalnej NKGB mjr Siergiej Podjomszczikow.

Kiałka relacjonowała: „Śledztwo prowadzili w dzień. Życiorys, kontakty w terenie, od kiedy w »bandzie«. Byłam tam na jednym przesłuchaniu. Twierdziłam, że przyszłam odwiedzić brata. Dostałam dwa razy w twarz. Nie wiedzieliśmy wtedy, co się stało z naszym oddziałem i moim bratem w Ławżach"[243]. Podjomszczikow zeznawał po latach: „Po pierwszych przesłuchaniach wszyscy zatrzymani zostali przekazani miejscowym organom NKGB, które kontynuowały śledztwo. Nie wiem, jakie były dalsze losy zatrzymanych, kto prowadził dalsze śledztwo w tej sprawie i co zeznawali zatrzymani. Pamiętam tylko, że u mnie na przesłuchaniach wszyscy zatrzymani przyznali się do przynależności do bandy i złożyli zeznania o działalności bandy. Zeznania te zostały umieszczone w protokołach"[244]. Czekista ten został następnie pracownikiem Instytutu Naukowo-Badawczego Budowy Maszyn w Moskwie.

Po dwóch dniach śledztwa prowadzonego w Oszmianie i złożeniu zeznań, przydatnych dla czekistów jeszcze na etapie działań operacyjnych w terenie, aresztowani partyzanci zostali przewiezieni samochodem ciężarowym na dalsze dochodzenie do Wilna[245]. Tak pisze we wspomnieniach Grzywacz: „Kazali nam się zbierać, rozwiązali kobietom ręce i polecili wsiadać na ciężarówkę. Chłopcy byli pobici, pokrwawieni, bez czapek, rozchełstani"[246]. Taki kierunek transportu, a nie Mińsk, wynikał z ustaleń śledczych, że partyzanci działali głównie na terenie Wileńszczyzny, a nie Oszmiańszczyzny[247]. W Wilnie aresztowani fakirowcy nie trafili od razu do przepełnionego aresztu przy siedzibie służb sowieckich przy ul. Ofiarnej, ale zostali umieszczeni w budynku byłego starostwa na rogu ul. Zamkowej i pl. Katedralnego[248]. Gmach z dziedzińcem i garażami, wtedy filia Wydziału Śledczego NKWD, dostosowany na prowizoryczny areszt, był przepełniony po masowych aresztowaniach, przeprowadzonych w mieście i na prowincji w grudniu

[240] Łączniczka mieszkała w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza 44 m. 20. Została aresztowana w pierwszej dekadzie marca.
[241] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 24 II 1945 r.
[242] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[243] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.
[244] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania byłego oficera grupy specjalnej Zarządu IV NKGB w Moskwie Siergieja Podjomszczikowa, 17 VIII 1965 r.
[245] *Ibidem*. Na temat aresztów wileńskich w tym okresie zob.: LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za luty 1945 r.; LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie dla wicepremiera rządu RP (pełnomocnika na kraj) za pierwsze półrocze 1945 r.; M. Tomkiewicz, *Więzienie…*, s. 183–189.
[246] A. Grzywacz, *Wspomnienia…*, s. 15.
[247] Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej otrzymywały wówczas pod okupacją sowiecką wcale nie tak nową terminologię. Określenia te, wskazujące na województwa wileńskie, nowogródzkie i poleskie, były znane już w latach dwudziestych z dokumentów Komunistycznej Partii Białorusi. Teraz stan faktyczny okupacji gwarantowały armia i służby bezpieczeństwa Związku Sowieckiego.
[248] Obecnie mieści się tam siedziba policji.



Plan więzienia Łukiszki w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

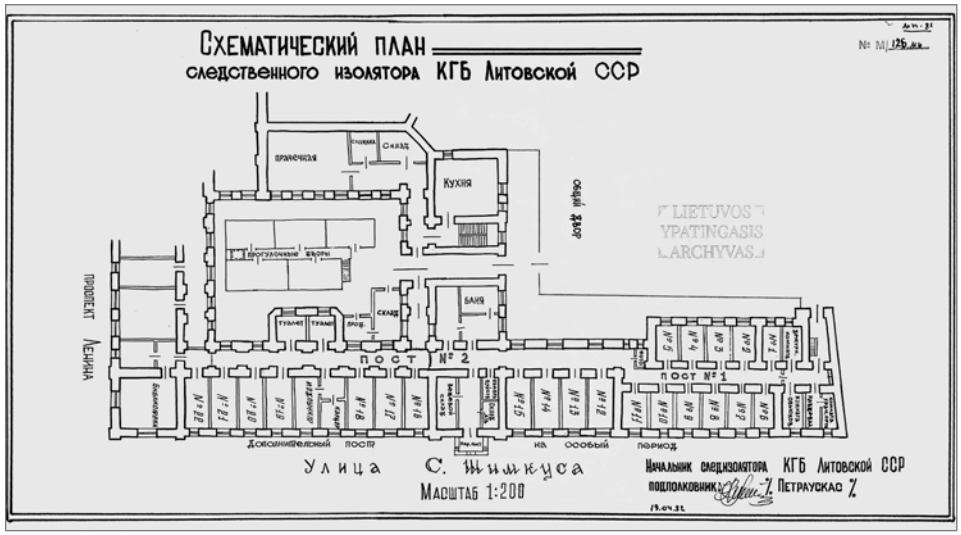
i styczniu. W areszcie przy pl. Katedralnym, w pokojach urzędników odbywały się przesłuchania. Spacerniak znajdował się na podwórzu. Do łaźni zarówno kobiety, jak i mężczyźni byli doprowadzani na Łukiszki[249]. Kiałka tak przedstawiła sytuację w złożonej relacji: „Z jednej strony była ulica Zamkowa, z drugiej [ul.] św. Marii Magdaleny[250]. Od frontu okazały budynek, dalej wybrukowany kocimi łbami dziedziniec i jednopiętrowy barak. Wprowadzili nas tam. Na lewo do pomieszczenia [wprowadzono] mężczyzn, na prawo do prowizorycznej celi – kobiety. Był to mały, wąski pokój. Okna były zamalowane wapnem, pod ścianą stały piętrowe łóżka bez materacy. Kożuch przydał się do spania. Dowieźli do nas Barbarę [właśc. Zofię] Matusiewicz. Drobną, szczupłą, niewymawiającą »r«. Tam odwiedziła ją młodsza siostra. W korytarzu stał strażnik. Przynosił posiłki. Kilka razy wyszliśmy na spacer. Śledztwo zaczęło się na dobre dopiero na Łukiszkach w marcu. Przywieźli także Izabelę Jasińską-Stankowską »Mariannę«. Mówiła o podejrzanej roli »Hajduczka«"[251]. Partyzant „Komara" Jerzy Widejko przebywał w celi przejściowej

[249] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[250] W okresie okupacji niemieckiej w budynku przy ul. św. Marii Magdaleny 2 działała komenda miejska litewskiej policji kryminalnej (LCVA, R-693/S-307/1/20, Žinotinų įstaigų bei asmenų sąrašas, Vilnius 1943, s. 2).
[251] Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.

dla aresztowanych wraz z Matusiewicz. We wspomnieniach zapisał: „Z Basią byliśmy przetrzymywani w pomieszczeniu biurowym naczelnika więzienia, który dyżurował całą dobę na zmianę z zastępcą. Leżeliśmy na gołej podłodze w pobliżu biurka naczelnika. Koleżanki Basi były przetrzymywane w oddzielnych pomieszczeniach na pierwszym piętrze. Uzbek czy Tatar za zezwoleniem naczelnika brał mnie do pomocy przy roznoszeniu więźniom posiłków i uszczuplonych paczek"[252]. Z kolei w relacji Mikucia jest mowa o badaniu możliwości ucieczki przez Szupowskiego: „Był zadziorny. Chciał z tego starostwa uciekać. Krat nie udało się pokonać. Wartownik miał dostać w łeb. Planu nie zrealizował"[253]. Miesiąc po wymordowaniu oddziału „Fakira" w Ławżach w areszcie śledczym przy pl. Katedralnym znalazł się aresztowany 25 marca na ulicy Wilna kpt. Edmund Banasikowski „Jeż" (*vel* Michał Kuleszko *vel* Jerzy Staszkiewicz)[254]. Tak zapamiętał pobyt w tym budynku: „Sprowadzono mnie na dół na drugi oświetlony korytarz i wepchnięto do celi. Ciężkie, duszne powietrze uderzyło mnie w nozdrza na przywitanie. W małym pomieszczeniu znajdowało się kilkunastu młodych mężczyzn. Kilku z nich było rannych. Brudne bandaże na głowach, rękach i nogach zlewały się z ciałem w jedną bezkształtną masę leżącą bezwładnie na drewnianej, gołej pryczy. Inni stali pod ścianą […]. Prawie wszyscy schwytani zostali z bronią w ręku przez *istriebitielne* oddziały na prowincji"[255]. Wówczas już podkomendni „Fakira" przechodzili śledztwo przy ul. Ofiarnej, a następnie na Łukiszkach[256]. Byli poddawani śledztwu trwającemu do początku maja. Po pierwszych przesłuchaniach nie było ono prowadzone zbyt intensywnie. Na nocne i dzienne badania aresztanci byli doprowadzani co kilkanaście dni. Uwięzionym dokuczał głód. Posiłki otrzymywali raz lub dwa razy dziennie. Jak relacjonował Mikuć: „Chcieli wiedzieć, kto pozostaje na wolności, z kim mieliśmy powiązania, jakie działania dywersyjne oddział przeprowadził. Wypytywali o partyzantkę z czasów okupacji niemieckiej i kontakty z partyzantką sowiecką"[257]. Grzywacz pisze we wspomnieniach, jak została skazana pod fałszywym nazwiskiem: „W Wilnie na Łukiszkach podczas pierwszego śledztwa zauważyłam na biurku dwa moje ausweisy na różne nazwiska. Śledczy kazał wybrać prawdziwy. Wskazałam fałszywy. I tak na 12 lat zostałam Anną Norską"[258]. W protokołach przesłuchań Cejko znajduje się następujący fragment zeznań: „Pyt.: Co ciebie skłoniło do wstąpienia do białopolskiego oddziału bandyckiego? Odp.: Wstąpiłam do oddziału »Groba«, a następnie kontynuowałam pobyt w oddziale »Jaremy« z tego względu, iż uważałam za swój obowiązek okazywać pomoc medyczną Polakom rannym w bitwach przeciw wojskom NKWD. Oprócz tego mój rodzony brat Stanisław Cejko znajdował się w tym oddziale"[259].

W pierwszym roku działalności na okupowanej Litwie struktura NKGB w Wilnie przedstawiała się następująco: kierownictwo jednostki, sekretariat, dział personalny,

[252] J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 151–152.
[253] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[254] *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jouzasa Bartašiūnasa…*, s. 551.
[255] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 429.
[256] LYA, K-1/17, Areszt śledczy KGB LSRS (dokumenty techniczne, schematy, dane statystyczne).
[257] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[258] A. Grzywacz, *Wspomnienia…*, s. 15.
[259] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Wandy Cejko, 3 III 1945 r.



Plan więzienia Łukiszki w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

dział inspekcji, dział administracyjny, dział gospodarczy, dział finansowy, Wydział I, Wydział II, Wydział V, Wydział VI, Wydział Operacyjny, Wydział „A", Wydział „B", Wydział Śledczy, Wydział Miejski, Wydział Powiatowy, Wydział Starostw. Z kolei NKWD w tym czasie miało następujące piony: ludowy komisarz spraw wewnętrznych Litewskiej Republiki Sowieckiej, kierownictwo, sekretariat, wydział gospodarczy, wydział finansowy, dział personalny, dział inspekcji, łączność kurierska, grupa szyfrowa, Wydział Walki z Bandytyzmem, Wydział Kontrwywiadu, Wydział Wywiadowczy, Wydział Operacyjny, Wydział I Specjalny, Wydział II Specjalny, Wydział Konwojowy, Wydział Więziennictwa, Wydział ds. Jeńców Wojennych i Internowań, Wydział ds. Kolonii i Robót Poprawczych, Wydział ds. Sierot, Wydział Śledczy, Wydział Więzień Miejskich, Wydział Obozów, Wydział ds. Ochrony Przeciwpożarowej, Wydział Ochrony Przeciwlotniczej, Wydział Łączności Rządowej, Wydział Archiwów, Wydział Miejski, Wydział Powiatowy, Wydział Starostw, Zarząd Rejonów, Zarząd Milicji. Dochodzenie w sprawie aresztowanych partyzantów „Fakira" nadzorował zastępca naczelnika Wydziału Śledczego mjr Guliajew. Odpowiedzialny za dochodzenie był kpt. Amirian, funkcjonariusz Wydziału Śledczego NKWD. Według Mikucia „był Gruzinem lub Ormianinem o ciemnej cerze"[260]. Sprawa podlegała prokuratorowi wojennego Wydziału Specjalnego NKWD. Sankcje na areszt zostały wystawione w marcu 1945 r. Zatwierdzał gen. Bartašiūnas, a wnioskował wspomniany kpt. Amirian[261]. Do śledztwa zaangażowani zostali wymienieni dalej funkcjonariusze. W pierwszych przesłuchaniach w Oszmianie uczestniczyli oficerowie grupy specjalnej Zarządu IV NKGB. Wśród znanych z akt śledczych nazwisk występują czekiści: ppłk Ejsmond (zastępca kierownika Wydziału ds. Zwalczania Bandytyzmu NKWD), mjr Siergiej Podjomszczikow (oficer grupy specjalnej i starszy

[260] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[261] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie o aresztowaniu Witolda Szupowskiego i innych, 23 III 1945 r.

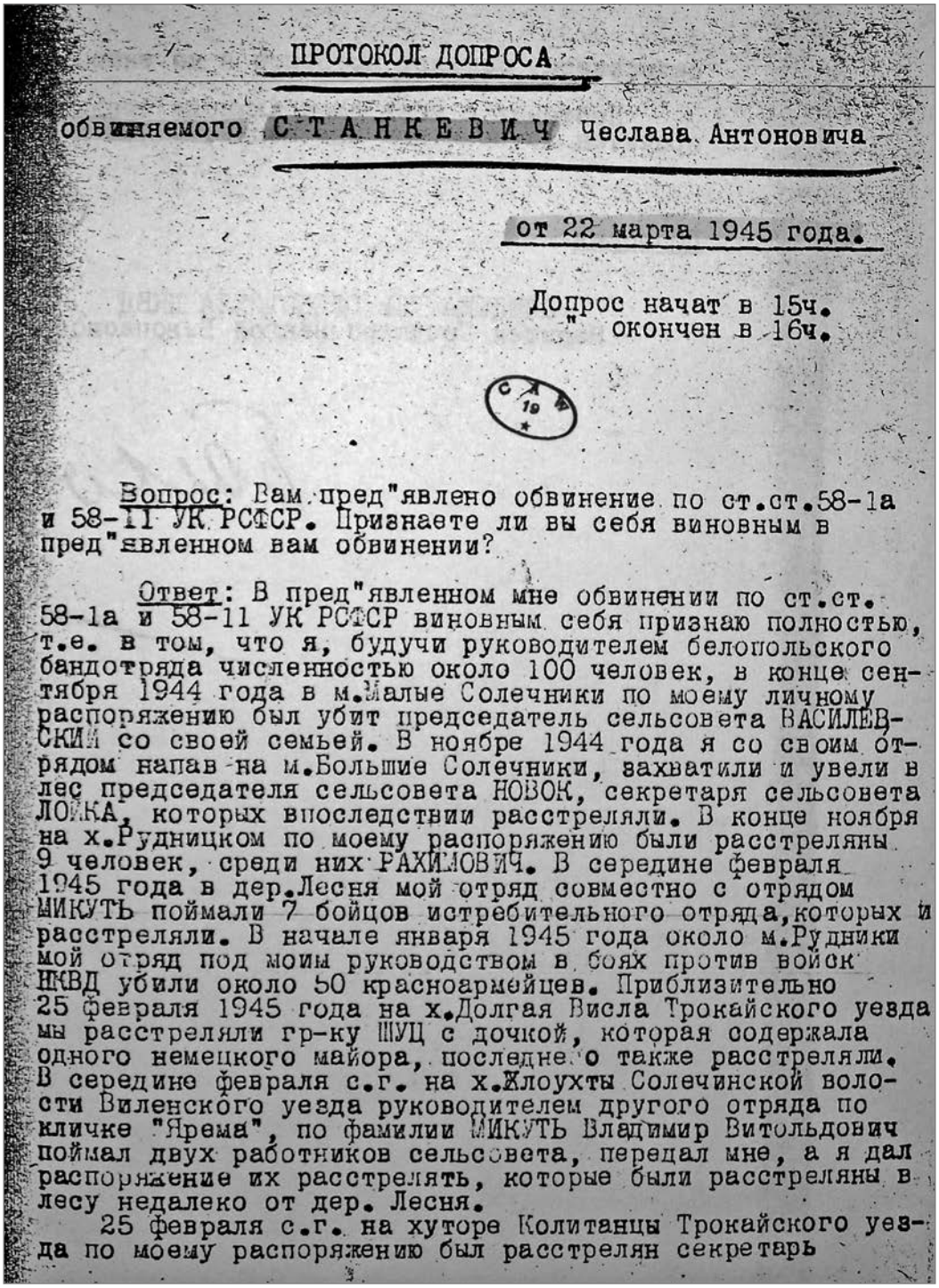
śledczy Wydziału IV NKGB), mjr Naum Ejtingow (zastępca kierownika Zarządu IV NKGB), mjr Pawłow (kierownik Wydziału V Zarządu IV NKGB), kpt. Smirnow (Wydział ds. Zwalczania Bandytyzmu NKWD), por. Tusznołobow (zastępca kierownika Wydziału Rejonowego NKWD w Oszmianie). Prawdopodobnie w Ławżach i Oszmianie był już po masakrze ppłk Stanisław Waupszasow, delegowany na Litwę szef Grupy Specjalnej Zarządu IV. To legendarna postać sowieckiej dywersji i wywiadu w Europie Zachodniej oraz akcji pacyfikacyjnych na Białorusi i Litwie. Z zachowanej w byłym archiwum KGB w Wilnie karty ewidencyjnej czekisty wynika, że Stanisław Waupszasow był narodowości litewskiej, przynajmniej taką podał. Jednocześnie zaznaczył, że biegle włada językami litewskim, białoruskim i rosyjskim, natomiast słabo hiszpańskim, szwedzkim, polskim. Urodził się w lipcu 1899 r. na Litwie jako syn Aleksieja, w rodzinie chłopskiej. W latach 1918–1919 był dowódcą drużyny w armii bolszewickiej na froncie południowym i zachodnim. Następnie do 1925 r. służył w marynarce wojennej. Do partii bolszewickiej wstąpił w 1919 r., jednakże w 1929 r., po skazaniu przez OGPU został wydalony. Ponownie przyjęto go w 1940 r. Odbył kilka kursów wywiadowczych i dywersyjnych w Moskwie. W misjach wywiadowczych („zadania specjalne") przebywał m.in. w Hiszpanii i Finlandii. W czasie drugiej wojny służył w sowieckich oddziałach partyzanckich jako oficer Zarządu IV NKGB ZSRS. Od grudnia 1946 r. pracował jako czekista na różnych stanowiskach w Wilnie. W lipcu 1948 r. został ukarany naganą i zawieszony. We wrześniu 1953 r. zwolniony ze służby i stanowiska kierownika Oddziału II MSW LSRS w stopniu pułkownika. Zmarł pod zmienionym nazwiskiem w Wilnie w 1974 r. Jego żona, Anna Waupszasowa (córka Sidora), urodziła się w 1910 r. Małżeństwo miało synów Feliksa (ur. 1932 r.) i Marata (ur. 1937 r.)[262].

Metody śledcze należały do typowych stosowanych przez NKWD: głodzenie, karcery z wodą, konwejery, stójki pod ścianą, konfrontacje, groźby represji wobec rodziny, w niektórych wypadkach bicie. Natężenie brutalności zależne było od składanych zeznań. Mikuć, przesłuchiwany przez kpt. Amiriana, został kilkakrotnie skopany oraz pobity przez dwóch innych śledczych ubranych w bluzy wojskowe. Żądali podawania nazwisk ludzi z siatki terenowej i adresów łączniczek komendy okręgu. Jak stwierdzano w aktach: „Opowiedział [3 kwietnia] o przestępczej działalności Niny Holmirskiej i Anny Norskiej"[263]. Na przełomie marca i kwietnia przesłuchiwany został osadzony w celi zbiorowej. Przebywało w niej około 30 więźniów. Do tej samej celi trafił por. Czesław Stankiewicz. Jednym ze współwięźniów był tam Edward Kłoda, któremu „Komar" nierozważnie mówił o swojej działalności partyzanckiej[264]. W połowie kwietnia Mikucia osadzono w więzieniu na Łukiszkach w celi siedmioosobowej. Przebywał tam kilka dni. Został następnie przeniesiony do izolatki. Śledczy oświadczył mu, że zostanie wywieziony z Wilna. Usłyszał wówczas: „Wzywa was Moskwa". W złożonej

[262] LYA, Kartoteka funkcjonariuszy KGB, Karta ewidencyjna Stanisława Waupszasowa, lipiec 1960 r. Szerzej zob. W. Suworow, *Specnaz. Historia sił specjalnych armii radzieckiej*, Poznań 2011, s. 28–54; S. Waupszasow, *Partizanskaja chronika*, Moskwa 1967.

[263] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[264] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Edwarda Kłoda, 4 IV 1945 r.; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 148.



ПРОТОКОЛ ДОПРОСА

обвиняемого СТАНКЕВИЧ Чеслава Антоновича

от 22 марта 1945 года.

Допрос начат в 15ч.
" окончен в 16ч.

Вопрос: Вам пред"явлено обвинение по ст.ст.58-1а и 58-11 УК РСФСР. Признаете ли вы себя виновным в пред"явленном вам обвинении?

Ответ: В пред"явленном мне обвинении по ст.ст. 58-1а и 58-11 УК РСФСР виновным себя признаю полностью, т.е. в том, что я, будучи руководителем белопольского бандотряда численностью около 100 человек, в конце сентября 1944 года в м.Малые Солечники по моему личному распоряжению был убит председатель сельсовета ВАСИЛЕВСКИЙ со своей семьей. В ноябре 1944 года я со своим отрядом напав на м.Большие Солечники, захватили и увели в лес председателя сельсовета НОВОК, секретаря сельсовета ЛОЙКА, которых впоследствии расстреляли. В конце ноября на х.Рудницком по моему распоряжению были расстреляны 9 человек, среди них РАХИЛОВИЧ. В середине февраля 1945 года в дер.Лесня мой отряд совместно с отрядом МИКУТЬ поймали 7 бойцов истребительного отряда, которых и расстреляли. В начале января 1945 года около м.Рудники мой отряд под моим руководством в боях против войск НКВД убили около 50 красноармейцев. Приблизительно 25 февраля 1945 года на х.Долгая Висла Трокайского уезда мы расстреляли гр-ку ШУЦ с дочкой, которая содержала одного немецкого майора, последнего о также расстреляли. В середине февраля с.г. на х.Хлоухты Солечинской волости Виленского уезда руководителем другого отряда по кличке "Ярема", по фамилии МИКУТЬ Владимир Витольдович поймал двух работников сельсовета, передал мне, а я дал распоряжение их расстрелять, которые были расстреляны в лесу недалеко от дер. Лесня.

25 февраля с.г. на хуторе Колитанцы Трокайского уезда по моему распоряжению был расстрелян секретарь

Zeznania Czesława Stankiewicza „Komara", 22 marca 1945 r. (źródło: zbiory CAW WBH)

relacji mówił: „Zaprowadzili mnie do fryzjera – Żyda. Ogolili, zakazali strzyc włosów i ścinać wąsów. Miałem wyglądać poważnie. Od razu zaczęli też lepiej karmić. Duże misy ze skwarami zawalone kaszą i zalane tłuszczem. Obrzydliwe. Nie sposób było zjeść całości. Wygłodzony żołądek nie był przyzwyczajony do takiego jedzenia"[265]. Lepsze posiłki miały zapewnić odpowiedni wygląd więźnia na przygotowywanym w Moskwie procesie pokazowym przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Dalej tak relacjonował: „Zabrano mnie do łaźni, do fryzjera, a po powrocie do celi dostałem elegancki [*sic*!] dwudaniowy obiad. Po kilku godzinach sprowadzono mnie do zbiorowej celi (»wysyłkowej«). Tam spotkałem się z Wandą Cejko, [Anną Norską] »Siostrą« i innymi swoimi żołnierzami (tymi, z którymi zostałem aresztowany u »własowców«; z oddziału, który pozostał w Ławżach, nikt do mnie nie dołączył), Czesławem Stankiewiczem, Janem Pawlińskim i jeszcze kilkoma osobami, których osobiście nie znałem. Wszyscy byli umyci, ostrzyżeni, nakarmieni. Dostaliśmy też suchy prowiant"[266]. W ostatnich dniach maja w większej grupie „świadków" z lotniska Porubanek zostali przetransportowani samolotem do Moskwy[267]. Pawliński przebywał krótki czas na przełomie 1944 i 1945 r. w oddziale partyzanckim por. Władysława Kitowskiego „Groma" („Orlicza"). W podziemiu używał dokumentów litewskich na nazwisko Ivan Pavilunas. W sztabie polowym „Wilka" w Dziewieniszkach i Wołkorabiszkach ponoć pełnił funkcję oficera informacyjnego[268]. W drugiej połowie kwietnia mjr Guliajew w dokumencie wyłączającym zgromadzone materiały wyszczególnił 41 osób wspomagających partyzantów „Fakira". Jednocześnie wyłączył do odrębnego prowadzenia sprawę Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza[269]. W dokumentach stwierdzono: „Witold Szupowski podał nazwiska 61 członków bandy i dwóch łączników centrali nielegalnej polskiej Armii Krajowej, »Basi« [Matusiewicz] i »Ducha« [Wandy Frąckiewicz]"[270]. Z kolei Jan Stankiewicz ponoć ujawnił ludzi z okolic Turgiel związanych z oddziałem „Komara": Kazimierza Malinowskiego, Wacława i Władysława Andruszkiewiczów, Mieczysława Podworskiego, Pawła Falkiewicza, Zygmunta Markiewicza, Józefa Durnę. Miał też wskazać na Wacława i Edwarda Żyłów oraz Stanisława Koliadę jako urlopowanych z oddziału „Fakira"[271]. Stanisław Prokopowicz podał nazwiska „63 bandytów"[272]. Kiałka

[265] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[266] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.; OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 4 (tam Pawliński występuje jako Janusz).

[267] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.

[268] Z. Kłosiński, *1. Oddział…*, s. 31; *idem*, *Działalność…*, s. 10. Według kartoteki KGB w Wilnie był to Ivan Pavilunas, syn Tomasza, ur. w 1910 r. w folwarku Nowicze (pow. Święciany), aresztowany 10 II 1945 r. Zob.: *Pismo naczelnika OBB NKWD LSRS Borisa Burylina do naczelnika GUBB Aleksandra Leontiewa dotyczące zabicia Teodora Bujnickiego z czerwca 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 715, przyp. 1.

[269] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie o wydzieleniu do odrębnego prowadzenia materiałów śledczych w trybie art. 117 kpk RSFRS, kwiecień 1945 r.

[270] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym dowódcy plutonu piechoty bandy „Wisia"-„Jaremy" Witoldzie Szupowskim, 24 II 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 5 III 1945 r.

[271] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Janie Stankiewiczu, 25 II 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokoły przesłuchań Jana Stankiewicza, 5 III i 7 III 1945 r.

[272] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Stanisławie Prokopowiczu, 25 II 1945 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania Stanisława Prokopowicza, 4 III 1945 r.

tak relacjonowała: „Na Łukiszkach wzywali na śledztwo często nocami. Po kilku przesłuchaniach już nie chcieli nas badać. Śledczy przychodził, siadał, zdejmował buty, kładł nogi na stół i od czasu do czasu o coś pytał. Nie miałam tam ciężkiego śledztwa. Chłopcy musieli potwierdzić, iż do oddziału przyszłam, aby odwiedzić brata. Były okresy, że z Anną Grzywacz siedziałyśmy w celi wspólnie, były też okresy, kiedy osadzano nas oddzielnie. Śledczy powiedział w końcu, gdy pytałam o brata, że oni wszyscy nie żyją"[273].

W czerwcu główna sprawa śledcza fakirowców obejmowała tylko jedenaście osób[274]. Akt oskarżenia, opracowany 20 września 1945 r. przez Amiriana, już po powrocie z Moskwy podkomendnych „Fakira", formalnie tylko zatwierdzony przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS gen. Jouzasa Bartašiūnasa, objął dziewięć osób. Byli to: 1. Witold Szupowski[275] (ur. 1921 r. w Wilnie; zamieszkały przy ul. Antokolskiej 35 m. 17; zbiegły z robót przymusowych w fabryce odlewniczej we Frankfurcie; z zawodu malarz; w AK od sierpnia 1943 r., zaprzysiężony w Pilwiszkach przez ppor. Mariana Plucińskiego „Mścisława")[276]; 2. Jan Stankiewicz (ur. 1927 r. w Kurhanach koło Jaszun; w AK od kwietnia 1944 r.; w oddziale „Fakira" od początku lutego 1945 r.)[277]; 3. Stanisław Prokopowicz (ur. 1924 r. w Pawłowskich Pasiekach koło Turgiel; w AK od maja 1944 r.; w oddziale „Fakira" od połowy stycznia 1945 r.)[278]; 4. Wanda Cejko (ur. 1922 r. w Wilnie; sanitariuszka AK od lutego 1944 r.; w oddziale „Fakira" od początku lutego 1945 r.)[279]; 5. Anna Grzywacz *vel* Norska (ur. 1923 r. w Wilnie; w okresie okupacji niemieckiej pracowała jako ekspedientka; w AK służyła od marca 1944 r., m.in. jako sanitariuszka w oddziale por. Władysława Kitowskiego „Groma"; wywieziona do Kaługi i zwolniona; do Wilna powróciła we wrześniu 1944 r.; w oddziale „Fakira" od lutego 1945 r.)[280]; 6. Zofia Matusiewicz (ur. 1923 r. w Wilnie; łączniczka komendy okręgu)[281];

---

[273] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.

[274] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie o wydzieleniu ze sprawy śledczej nr 2996 do odrębnego prowadzenia w Moskwie materiałów śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Mikuciowi i Czesławowi Stankiewiczowi, 25 VI 1945 r.

[275] W dokumentach sowieckich widnieje jako Witold *vel* Wincenty Szypowski. Uczniem Gimnazjum im. Piotra Skargi w Wilnie był Zygmunt Szupowski (ur. 1906 r. w Jaszunach), syn Alojzego i Franciszki (LCVA, 187/1/363). Stopień pokrewieństwa z Witoldem Szupowskim nie został ustalony.

[276] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym dowódcy plutonu piechoty bandy „Wisia"-„Jaremy" Witoldzie Szupowskim, 24 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanego Witolda Szupowskiego; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Witolda Szupowskiego, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Witolda Szupowskiego, 24 II 1945 r.

[277] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Janie Stankiewiczu, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanego Jana Stankiewicza; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Jana Stankiewicza.

[278] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanym bandycie z bandy „Wisia"-„Jaremy" Stanisławie Prokopowiczu, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanego Stanisława Prokopowicza; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Stanisława Prokopowicza.

[279] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanej bandytce z bandy „Wisia"-„Jaremy" Wandzie Cejko, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanej Wandy Cejko; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Wandy Cejko.

[280] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja o zatrzymanej bandytce z bandy „Wisia"-„Jaremy" Annie Norskiej, 25 II 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanej Anny Norskiej; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Anny Norskiej; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4.

[281] CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanej Zofii Matusiewicz; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Zofii Matusiewicz.



Spacerniak aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej w Wilnie (źródło: zbiory T.B.)

7. Nina Holmirska (ur. 1924 r. w Poznaniu; w oddziale „Fakira" od lutego 1945 r.)[282]; 8. Władysław Czarniecki (*vel* Władysław Frasunek; ur. 1907 r. w m. Iwie koło Nowogródka; żołnierz siatki terenowej)[283]; 9. Henryk Niechwiedowicz (ur. 1905 r. w Petersburgu; w AK do 1942 r.; żołnierz siatki terenowej; zawodowy kapral 2. baterii 3. Pułku Artylerii Ciężkiej, uczeń Gimnazjum im. Tomasza Zana w Mołodecznie i Gimnazjum im. Piotra Skargi w Wilnie)[284]. Dwie ostatnie osoby nie były znane partyzantom „Fakira". Zostały aresztowane w trakcie działań operacyjnych oddziału specjalnego NKGB jako ludzie wspomagający partyzantów. Niechwiedowicz, podobnie jak Holmirska, znał w Wilnie lokal kontaktowy Antoniego Snarskiego (*vel* Jerzego Tomaszewskiego) przy ul. Kalwaryjskiej 15[285]. Więźniowie oskarżeni zostali z art. 58 pkt 1 i 11 Kodeksu karnego Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej („za zdradę ojczyzny"). We wstępie propagandowym do tego dokumentu tak zostały sformułowane zarzuty wobec aresztowanych: „Byli uczestnikami kontrrewolucyjnej organizacji »Armia Krajowa«, stawiali przed sobą zadanie, [aby] wzniecić powstanie zbrojne na terytorium LSRS, na tyłach Armii Czerwonej w celu obalenia władzy sowieckiej i przywrócenia burżuazyjnego, nacjonalistycznego państwa polskiego w granicach z 1939 r. W tym celu prowadzili rekrutację do organizacji nowych uczestników. Od zwerbowanych przyjmowali przysięgę dla potrzeb konspiracji, nadawali każdemu uczestnikowi pseudonim. Bandyckie oddziały »Armii Krajowej« dokonywały napadów zbrojnych na żołnierzy Armii Czerwonej, pracowników sowieckiego aktywu partyjnego, sowieckie gospodarstwa i cywilnych obywateli. Uzbrojone, bandyckie oddziały »Armii Krajowej« miały zorganizowany aparat wywiadu mający za zadanie zbieranie informacji o dyslokacji pododdziałów wojskowych, ilości uzbrojenia, nastrojach ludności oraz ujawniania aktywu partyjnego w celu jego likwidacji"[286].

---

[282] CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanej Niny Holmirskiej; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Niny Holmirskiej; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)*…, s. 4.

[283] CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanego Władysława Czarnieckiego; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Władysława Czarnieckiego; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)*…, s. 4.

[284] LCVA, 187/1/488, Akta osobowe ucznia Gimnazjum im. Piotra Skargi w Wilnie Henryka Niechwiedowicza; CAW WBH, VIII 809 142–143, Ankieta aresztowanego Henryka Niechwiedowicza; CAW WBH, VIII 809 142–143, Streszczenie sprawy Henryka Niechwiedowicza.

[285] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokoły przesłuchań Władysława Czarnieckiego, 20 III, 28 III, 9 IV 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokoły przesłuchań Henryka Niechwiedowicza, 7 III, 10 III, 12 III 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Niny Holmirskiej, 1 III 1945 r.

[286] CAW WBH, VIII 809 142–143, Wnioski z aktu oskarżenia w sprawie nr 2996 sporządzone w Wydziale Śledczym NKWD LSRS w Wilnie, 21 IX 1945 r.



Feliks Selmanowicz, zdjęcie z lat trzydziestych (źródło: zbiory T.B.)



Porucznik Edmund Banasikowski „Jeż" (źródło: zbiory IPN)

W okresie gdy podkomendni „Fakira" przechodzili śledztwo w siedzibie sowieckich służb bezpieczeństwa w Wilnie, czekiści przeprowadzili operację ujawnienia i likwidacji ostatnich oddziałów partyzanckich AK działających w regionie Wileńszczyzny[287]. Czesław Jasiński pisał o tym: „Część oddziałów NKWD bezpośrednio walcząca z partyzantami została wycofana, a ukazały się ogłoszenia, że oddziały, które się poddadzą dobrowolnie, zostaną bez represji skierowane do [wojska Zygmunta] Berlinga. Z ujętych partyzantów wytypowali kilku, którzy w mundurach, z bronią osobistą, krążyli po wsiach i namawiali partyzantów [do tego], by zaprzestali walki i zgłosili się do Berlinga […]. Dodatkową przyczyną takiego postępowania było to, że na Litwie Kowieńskiej zaczęły powstawać i walczyć przeciwko Sowietom litewskie oddziały partyzanckie"[288]. Oficerem kontrwywiadu prowadzącym akcje wyszukiwania w terenie pozostałości polskich oddziałów zbrojnych i werbowania agentury wśród akowców był zastępca naczelnika II Oddziału NKGB LSRS na miasto Wilno kpt. Michał Borowikow. Był on tym funkcjonariuszem, który prowadził konfidentów i prawdopodobnie nawiązał znacznie bardziej przydatne w pracy operacyjnej nierejestrowane kontakty towarzystkie. Byli to pozyskani nie tylko do współpracy, lecz także wspólnego biesiadowania dowódcy i żołnierze AK[289]. „Szczupły mężczyzna o pociągłej, kościstej twarzy i małych, przenikliwych oczach" – tak zapamiętał tego czekistę z kontaktów nie tylko oficjalnych kpt. Banasikowski[290]. Ze strony „patriotów" operację tę koordynował szef Wydziału Wojskowego i jednocześnie naczelnik grupy specjalnej, współpracownik NKGB awansowany na „pułkownika Wojska Polskiego", lekarz (pulmonolog) partyzantki sowieckiej Benedykt Szymański (właśc. Szerman)[291]. Lokal „patriotów" znajdował się nad Wilią, przy głównej ulicy miasta – Zygmuntowskiej 8. Przed wojną przy tej samej ulicy pod nr. 16 m. 2 mieszkał zamordowany przez bolszewików latem 1943 r. nad Naroczą komendant pierwszego oddziału

[287] P. Niwiński, *Amnestia jako metoda walki sowieckiego NKWD z polskim podziemiem niepodległościowym na Wileńszczyźnie (1944–1945)* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947. Drogi do „legalizacji czy zagłady?*, red. J.W. Muszyński, Warszawa 2012, s. 13–35; A. Bubnys, *Litewska partyzantka niepodległościowa wobec amnestii sowieckich w latach 195–1946. Problem ujawniania i legalizacji* [w:] *Komunistyczne amnestie…*, s. 35–44; K. Pietraszkiewicz, *„Wilk" i „Jarema"*, „Wiano" 1994, nr 12, s. 12–14.

[288] C. Jasiński, *Zmierzch…*, s. 7–8.

[289] LYA, Kartoteka funkcjonariuszy NKWD/MWD/KGB, Karta ewidencyjna Michała Borowikowa.

[290] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 418, 432.

[291] LYA, 1/1/B 97, Akta osobowe Benedykta Szymańskiego; AIPN Wr, 024/896, t. 1–2, Akta rozpracowania Benedykta Szymańskiego; J.F. Morelowski, *Rozmowy z komunistami*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 2, s. 10.

partyzanckiego AK operującego na Wileńszczyźnie por. Antoni Burzyński „Kmicic"[292]. Wśród osób pozostających w kontakcie z oficerami NKGB/NKWD i biorących udział w ujawnianiu swoich podkomendnych oraz kolegów byli: kpt. Edmund Banasikowski „Jeż"[293], mjr Wincenty Chrząszczewski „Ksawery" („Janusz", „Kruk", „Wincenty")[294], mjr Czesław Dębicki „Jarema"[295], kpt. Adolf Wiśniewski „Prus" („Rola")[296], sierż. Jan Lisowski „Korsarz", Wanda Frąckiewicz „Duch", Antoni Snarski „Solny" („Granit")[297], ppor. Eryk Budzyński „Brankard"[298], sierż. Stanisław Czeszumski „Edek"[299], Feliks Selmanowicz „Spokojny"[300], Edward Aleszkiewicz „Wilnianin"[301], Piotr Żabiełowicz (*vel* Wiktor Andrzejewski) „Pszczółka"[302], Mieczysław Fedorowicz „Watażka"[303], Romanowska (imię nieznane; łączniczka „Korsarza")[304], Stanisław Orwicz „Żbik", Edward Markowicz „Wicher", Stanisław Czapliński „Kanarek", Tomasz Sienkiewicz „Sprytny", Gerard Żebrowski „Romansik"[305], Franciszek Hornowski „Kozak" („Kruk")[306], Józef Grabowski „Czyżyk", Jan Maciejowiec (ps. nieznany)[307]. Tylko w kwietniu do pozostałych w terenie kilku oddziałów polskich i grup przetrwania czekiści wysłali 21 pozyskanych do współpracy z kontrwywiadem i Wydziałem Walki z Bandytyzmem oficerów i łączników

---

[292] LCVA, 187/2/232, Akta osobowe kandydata do Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie Antoniego Burzyńskiego.

[293] LYA, 1/3/B 209, Raport o działalności operacyjno-agenturalnej NKGB LSRS, 2 V 1945 r.; AIPN, Pismo zastępcy ludowego komisarza NKWD LSRS do ludowego komisarza NKWD ZSRS, 30 III 1945 r.; *Wnioski oficerskie (awanse z 11 XI 1944 r. na kapitana)* [w:] P. Niwiński, *Okręg Wileński AK…*, s. 345 (tam adnotacja z maja 1945 r. ppłk. dypl. Antoniego Olechnowicza „Lawicza" o wstrzymaniu awansu „Jeża"; decyzja ta prawdopodobnie była związana z działalnością „ujawnieniową" prowadzoną na Wileńszczyźnie przez Banasikowskiego dla kontrwywiadu NKGB); E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 416–418, 431 i n.

[294] P. Niwiński, *Amnestia…*, s. 24.

[295] *Pismo naczelnika OBB NKWD LSRS Michaiła Gusiewa do naczelnika GUBB NKWD ZSRS Aleksandra Leontiewa dotyczące wykorzystywania niektórych żołnierzy AK w akcji amnestyjnej* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 683.

[296] AIPN, 184/44, Plan operacji specjalnych NKGB i NKWD LSRS dotyczący rozbicia polskich i litewskich oddziałów nacjonalistycznych i grup bandyckich, 13 V 1945 r.; P. Niwiński, *Amnestia…*, s. 30.

[297] *Depesza zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Piotra Kaprałowa do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii dotycząca rezultatów rozpracowania żołnierzy Armii Krajowej o kryptonimie „Wileńskie Centrum"* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 415–419; *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jouzasa Bartašiūnasa…*, s. 551 i n.; *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 21; E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 437.

[298] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 418.

[299] Relacje Stanisława Czeszumskiego, 2012 r.

[300] P. Niwiński, *Amnestia…*, s. 31.

[301] *Depesza naczelnika OBB NKWD LSRS płk. Michaiła Gusiewa do naczelnika Zarządu Głównego BB NKWD ZSRS Aleksandra Leontiewa dotycząca rezultatów działań przeciwko Armii Krajowej* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 411.

[302] P. Niwiński, *Amnestia…*, s. 31.

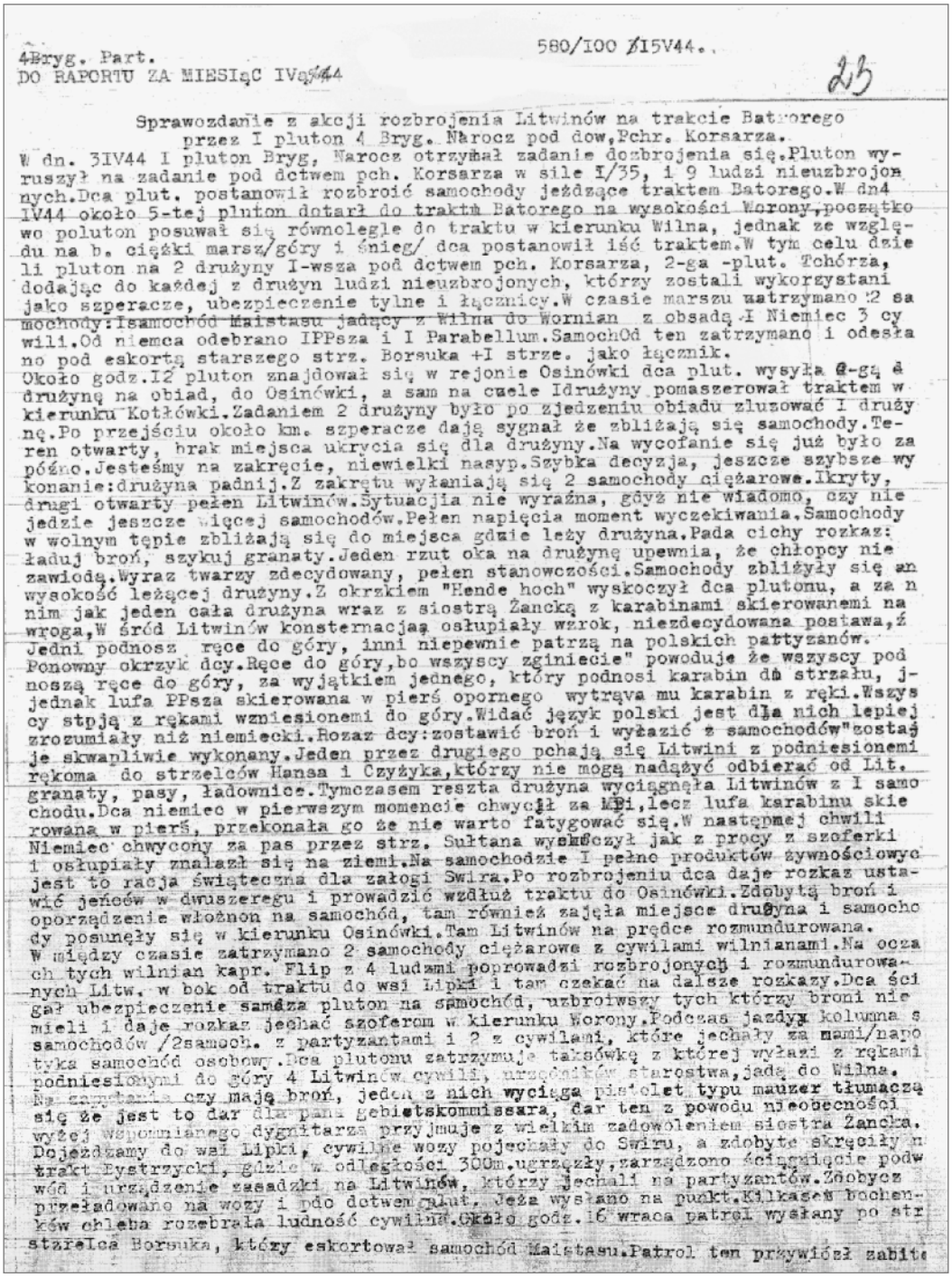
[303] *Ibidem*.

[304] W maju 1945 r. Romanowska ewakuowała się do pojałtańskiej Polski (P. Niwiński, *Amnestia…*, s. 31).

[305] AIPN Sz, 468/191996, Akta paszportowe Gerarda Żebrowskiego.

[306] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL, Karty rejestracyjne Franciszka Hornowskiego; AIPN Gd, 0046/3, t. 8, Dziennik rejestracyjny spraw śledczych i osób aresztowanych Wydziału VII (Śledczego) WUdsBP w Gdańsku i Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Gdańsku za lata 1955–1957; AIPN Gd, 0046/207, t. 1, Dziennik rejestracyjny spraw agenturalnego sprawdzenia prowadzonych przez Wydziały: II, III, IV, V, Va i VI WUdsBP w Gdańsku i jednostki podległe na terenie województwa; AIPN Gd, 0046/783, t. 4, Repertorium Wydziału VII WUdsBP w Gdańsku dotyczące prowadzonych spraw śledczych i osób podejrzanych za lata 1955–1956; AIPN Gd, 726/656, Kartoteka personalna żołnierzy lWP, Karta ewidencyjna Franciszka Hornowskiego.

[307] *Depesza naczelnika OBB NKWD LSRS płk. Michaiła Gusiewa…*, s. 423.

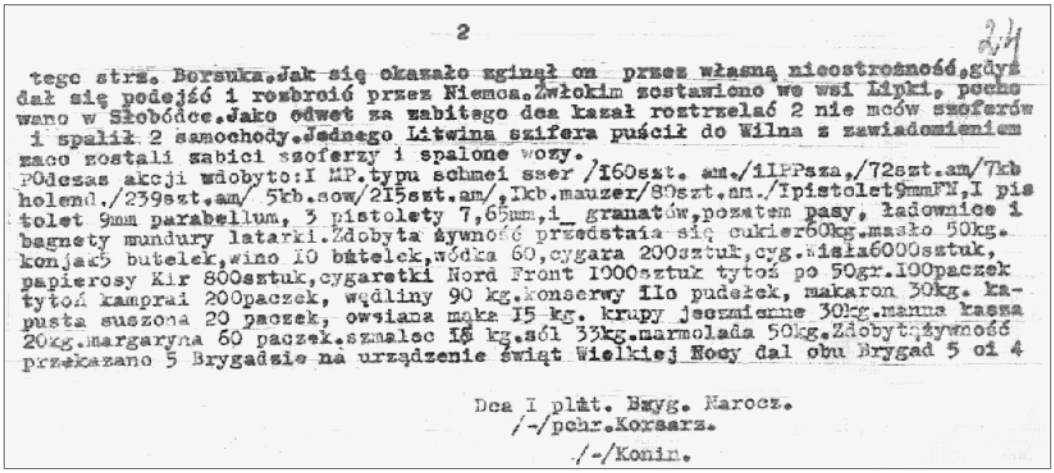


4Bryg. Part. 580/100 /15V44..
DO RAPORTU ZA MIESIąC IV/44 25

Sprawozdanie z akcji rozbrojenia Litwinów na trakcie Batorego
przez I pluton 4 Bryg. Narocz pod dow,Pchr. Korsarza.

W dn. 3IV44 I pluton Bryg, Narocz otrzymał zadanie dozbrojenia się.Pluton wyruszył na zadanie pod dctwem pch. Korsarza w sile I/35, i 9 ludzi nieuzbrojonych.Dca plut. postanowił rozbroić samochody jeżdżące traktem Batorego.W dn4 IV44 około 5-tej pluton dotarł do traktu Batorego na wysokości Worony,początkowo poluton posuwał się równolegle do traktu w kierunku Wilna, jednak ze względu na b. ciężki marsz/góry i śnieg/ dca postanowił iść traktem.W tym celu dzieli pluton na 2 drużyny I-wsza pod dctwem pch. Korsarza, 2-ga -plut. Tchórza, dodając do każdej z drużyn ludzi nieuzbrojonych, którzy zostali wykorzystani jako szperacze, ubezpieczenie tylne i łącznicy.W czasie marszu zatrzymano 2 samochody:1samochód Maistasu jadący z Wilna do Wornian z obsadą 4 Niemiec 3 cywili.Od niemca odebrano IPPsza i I Parabellum.SamochOd ten zatrzymano i odesłano pod eskortą starszego strz. Borsuka +I strze. jako łącznik.
Około godz.I2 pluton znajdował się w rejonie Osinówki dca plut. wysyła 2-gą drużynę na obiad, do Osinówki, a sam na czele Idrużyny pomaszerował traktem w kierunku Kotłówki.Zadaniem 2 drużyny było po zjedzeniu obiadu zluzować I drużynę.Po przejściu około km. szperacze dają sygnał że zbliżają się samochody.Teren otwarty, brak miejsca ukrycia się dla drużyny.Na wycofanie się już było za późno.Jesteśmy na zakręcie, niewielki nasyp.Szybka decyzja, jeszcze szybsze wykonanie:drużyna padnij.Z zakrętu wyłaniają się 2 samochody ciężarowe.1kryty, drugi otwarty pełen Litwinów.Sytuacjia nie wyraźna, gdyż nie wiadomo, czy nie jedzie jeszcze więcej samochodów.Pełen napięcia moment wyczekiwania.Samochody w wolnym tępie zbliżają się do miejsca gdzie leży drużyna.Pada cichy rozkaz: ładuj broń, szykuj granaty.Jeden rzut oka na drużynę upewnia, że chłopcy nie zawiodą.Wyraz twarzy zdecydowany, pełen stanowczości.Samochody zbliżyły się na wysokość leżącej drużyny.Z okrzkiem "Hende hoch" wyskoczył dca plutonu, a za nim jak jeden cała drużyna wraz z siostrą Żancką z karabinami skierowanemi na wroga,W śród Litwinów konsternacjaą osłupiały wzrok, niezdecydowana postawa,ź Jedni podnoszą ręce do góry, inni niepewnie patrzą na polskich partyzanów. Ponowny okrzyk dcy.Ręce do góry,bo wszyscy zginiecie" powoduje że wszyscy podnoszą ręce do góry, za wyjątkiem jednego, który podnosi karabin dla strzału, jednak lufa PPsza skierowana w pierś opornego wytrąca mu karabin z ręki.Wszyscy stpją z rękami wzniesionemi do góry.Widać język polski jest dla nich lepiej zrozumiały niż niemiecki.Rozaz dcy:zostawić broń i wyłazić z samochodów"zostają je skwapliwie wykonany.Jeden przez drugiego pchają się Litwini z podniesionemi rękoma do strzelców Hansa i Czyżyka,którzy nie mogą nadążyć odbierać od Lit. granaty, pasy, ładownice.Tymczasem reszta drużyna wyciągnęła Litwinów z I samochodu.Dca niemiec w pierwszym momencie chwycił za kPi,lecz lufa karabinu skierowana w pierś, przekonała go że nie warto fatygować się.W następnej chwili Niemiec chwycony za pas przez strz. Sułtana wyskoczył jak z procy z szoferki i osłupiały znalazł się na ziemi.Na samochodzie I pełno produktów żywnościowyc jest to racja świąteczna dla załogi Swira.Po rozbrojeniu dca daje rozkaz ustawić jeńców w dwuszeregu i prowadzić wzdłuż traktu do Osinówki.Zdobytą broń i oporządzenie włożnon na samochód, tam również zajęła miejsce drużyna i samochody posunęły się w kierunku Osinówki.Tam Litwinów na prędce rozmundurowana.
W między czasie zatrzymano 2 samochody ciężarowe z cywilami wilnianami.Na oczach tych wilnian kapr. Flip z 4 ludźmi poprowadzi rozbrojonych i rozmundurowanych Litw. w bok od traktu do wsi Lipki i tam czekać na dalsze rozkazy.Dca ściągał ubezpieczenie samdza pluton na samochód, uzbroiwszy tych którzy broni nie mieli i daje rozkaz jechać szoferom w kierunku Worony.Podczas jazdy kolumna s samochodów /2samoch. z partyzantami i 2 z cywilami, które jechały za nami/napotyka samochód osobowy.Dca plutonu zatrzymuje taksówkę z której wyłazi z rękami podniesionymi do góry 4 Litwinów cywili, urzędników starostwa,jadą do Wilna. Na zapytanie czy mają broń, jeden z nich wyciąga pistolet typu mauzer tłumaczą się że jest to dar dla pana gebietskommissara, dar ten z powodu nieobecności wyżej wspomnianego dygnitarza przyjmuje z wielkim zadowoleniem siostra Żancka. Dojeżdżamy do wsi Lipki, cywilne wozy pojechały do Swiru, a zdobyte skręciły n trakt Bystrzycki, gdzie w odległości 300m.ugrzęzły,zarządzono ściągnięcie podwód i urządzenie zasadzki na Litwinów, którzy jechali na partyzantów.Zdobycz przeładowano na wozy i pdo dotwem plut, jeża wysłano na punkt.Kilkaset bochenków chleba rozebrała ludność cywilna.Około godz.16 wraca patrol wysłany po strzelca Borsuka, który eskortował samochód Maistasu.Patrol ten przywiózł zabit

Raport komendanta 4. Brygady AK por. Longina Wojciechowskiego „Ronina" dotyczący akcji przeprowadzanych przez Jana Lisowskiego „Korsarza" (źródło: zbiory LCVA)



2

tego strz. Borsuka.Jak się okazało zginął on przez własną nieostrożność,gdyż dał się podejść i rozbroić przez Niemca.Zwłokim zostawiono we wsi Lipki, pochowano w Słobódce.Jako odwet za zabitego dea kazał roztrzelać 2 nie mców szoferów i spalił 2 samochody.Jednego Litwina szifera puścił do Wilna z zawiadomieniem zaco zostali zabici szoferzy i spalone wozy.

PÓdczas akcji wdobyto:I MP.typu schmei sser /160szt. am./1LPPsza,/72szt.am/7kb holend./239szt.am/ 5kb.sow/215szt.am/,1kb.mauzer/80szt.am./1pistolet9mmFN,1 pistolet 9mm parabellum, 3 pistolety 7,65mm,i granatów,pozatem pasy, ładownice i bagnety mundury latarki.Zdobyta żywność przedstaia się cukier60kg.masło 50kg. konjak5 butelek,wino 10 butelek,wódka 60,cygara 200sztuk,cyg.biała6000sztuk, papierosy Kir 800sztuk,cygaretki Nord Front 1000sztuk tytoń po 50gr.100paczek tytoń kamprai 200paczek, wędliny 90 kg.konserwy 1lo pudełek, makaron 30kg. kapusta suszona 20 paczek, owsiana mąka 15 kg. krupy jeczmienne 30kg.manna kasza 20kg.margaryna 60 paczek.szmalec 15 kg.sól 33kg.marmolada 50kg.Zdobytażywność przekazano 5 Brygadzie na urządzenie świąt Wielkiej Nocy dal obu Brygad 5 oi 4

Dca I plat. Bzyg. Narocz.
/-/pchr.Korsarz.
/-/Konin.

Raport komendanta 4. Brygady AK por. Longina Wojciechowskiego „Ronina" dotyczący akcji przeprowadzanych przez Jana Lisowskiego „Korsarza" (źródło: zbiory LCVA)

AK[308]. Jak stwierdzano w raporcie: „Przedsięwzięcia te dały pozytywne wyniki. Ujawniali się bandyci także z terenów Białorusi"[309]. Funkcjonariusze kontrwywiadu NKGB traktowali pozyskanych do współpracy akowców wileńskich jako narzędzia działalności operacyjnej i takimi też *de facto* osobami wówczas ci ludzie się stawali[310]. „Ze względów operacyjnych zostali zwolnieni z aresztu i obecnie są wykorzystywani" – brzmi fragment raportu dotyczący pozyskania do współpracy wspomnianych oficerów komendy okręgu, kpt. Banasikowskiego i ppor. Snarskiego. Ten pierwszy przebywał w aresztach śledczych w okresie 26–29 grudnia 1944 r. (Nowa Wilejka) i 18–25 marca 1945 r. (Wilno). Zbadania wymaga późniejsze aresztowanie i zwolnienie w okresie „amnestii" kpt. „Jeża" przez WUBP w Białymstoku (13 lipca – sierpień 1945 r.)[311]. Szczególnie oficerowie powinni zdawać sobie sprawę z tego, że wchodzenie w tego rodzaju złudne układy ze służbami bezpieczeństwa okupanta jest tym samym, czym jeszcze niedawno była współpraca z gestapo, tym bardziej że bolszewicy nadal traktowali żołnierzy AK jako „bandytów" wchodzących w skład „białopolskich band"[312]. Relacje weteranów o ucieczkach z sie-

[308] *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jouzasa Bartašiūnasa…*, s. 555.
[309] Cyt. za: *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 22. Tereny Białorusi w tym wypadku należy rozumieć jako obszary graniczące z Wileńszczyzną, włączone do BSRS.
[310] AIPN, 184/99, Raporty naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS, 11 VI i 16 VI 1945 r.; AIPN, 184/99, Pismo naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS do ludowego komisarza NKWD LSRS, 28 V 1945 r.; *KGB agentai, informatoriai, skundikai*, „Laisves kovu archyvas" 1990, nr 28, s. 138–144.
[311] Cyt. za: *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 21; *Depesza zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Piotra Kaprałowa…*, s. 419; SPP, 2489/BI, Teczka Głównej Komisji Weryfikacyjnej AK nr 1 dotycząca Edmunda Banasikowskiego, Ankieta wypełniona przez Edmunda Banasikowskiego dla szefa administracji personalnej Sztabu Głównego, Załącznik do kwestionariusza specjalnego ze szczególnym uwzględnieniem okresu od 1939 r., 28 V 1947 r.
[312] AIPN, 184/44, Wzór zaświadczenia o legalizacji bandytów z Armii Krajowej, marzec–kwiecień 1945 r.; AIPN, 184/44, Wzór zaświadczenia o legalizacji bandytów z białopolskich formacji Armii Krajowej wydawanego w celu rozkładu band, marzec–kwiecień 1945 r.; *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 20.



Ujawnienie oddziału sierż. Jana Lisowskiego „Korsarza" w Wilnie w marcu 1945 r. Pierwszy z prawej strony siedzi szef Wydziału Wojskowego „patriotów" sowieckich Benedykt Szymański (źródło: zbiory IPN)

dziby NKWD w Wilnie wiosną 1945 r. należy dzisiaj traktować w kategoriach mitów kombatanckich. Na przełomie lutego i marca 1945 r. służby sowieckie oceniały, że na Wileńszczyźnie operuje jeszcze dziewięć oddziałów polskich liczących w sumie około 1300 partyzantów[313]. Wśród najbardziej niebezpiecznych dla bolszewików wymieniony został oddział wspomnianego sierż. Stanisława Czeszumskiego. Sprawozdanie oficera „specgrupy patriotów" Lucjana Denisewicza, który nie wiedział o akcji pacyfikacyjnej NKGB w Ławżach, wskazywało jako jeden z dalszych celów działań operacyjnych również likwidację nieistniejącego już oddziału „Fakira"[314].

Józef Mackiewicz trafnie konstatował: „Niemcy robili z pobitych narodów bohaterów ruchu oporu, a bolszewicy robią gnój"[315]. Rzekoma amnestia jako forma działań operacyjno-filtracyjnych miała doprowadzić do rozbicia oporu zbrojnego Polaków, a następnie Litwinów. W połowie marca 1945 r. oddział „Korsarza" przemieścił się w okolice Rzeszy. Tam nastąpiła demobilizacja i wywiezienie prawie 30 żołnierzy przez dowódcę do Wilna ciężarówkami podstawionymi przez NKWD[316]. W kontaktach z czekistami, w tym z kpt. Borowikowem, oprócz Lisowskiego brał udział jego podkomendny Jerzy Kuciński „Bukar"[317]. Emanuel Łopatto tak relacjonował: „»Fakir« to była osobowość

[313] Liczba żołnierzy AK przebywających w zwartych oddziałach partyzanckich jest tutaj zawyżona.
[314] *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 21–22; Z. Kłosiński, *Działalność…*, s. 3 (w tekście błędne imię Witold).
[315] J. Mackiewicz, *Władysław Studnicki* [w:] J. Mackiewicz, B. Toporska, *Droga Pani…*, s. 90.
[316] *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 22 (tam informacja o przewiezieniu do Wilna 37 partyzantów).
[317] AIPN, 184/99, Raport naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS, 31 III 1945 r.; AIPN, 184/99, Wykaz ujawnionych z oddziału „Korsarza", kwiecień 1945 r.; E. Łopatto, *Byle…*, s. 45.



Ujawnianie terenu przez kontakty operacyjne NKGB. Na zdjęciu widoczni mjr Czesław Dębicki „Jarema" (w szaliku) oraz Benedykt Szymański (w rogatywce), marzec 1945 r. (źródło: zbiory IPN)

niepowtarzalna […]. »Korsarz« był to człowiek spokojny, który myślał o oddziale, a nie o zwyciężaniu nieprzyjaciela. Raczej starał się uratować ludzi, pozwolić im przetrwać do mającego nadejść momentu, kiedy skończy się sroga zima […]. Idea była taka, żeby ruszać się w nocy saniami, a w dzień spać za każdym razem. Nasza wspólna przygoda trwała mniej więcej pięć tygodni. Czas ten nie był więc bardzo długi, ale jednak pełen wrażeń, bo jeździliśmy nieustannie w dalekie trasy mimo zimy"[318]. Z kolei Mincer mówił: „Ujawnienie z oddziałem »Korsarza« nie było przyjemnym przeżyciem. Odczytał rozkaz o rozwiązaniu AK. Powiedział nam, że przyjechali z miasta ludzie, którzy chcą nas zalegalizować, i on zgłasza się do nich z oddziałem. W dzień szosą z Podbrzezia poszliśmy w kierunku Wilna. Na drodze stały już oddziały NKWD. Wojsko, samochody ciężarowe, karabiny maszynowe. »Korsarz« po rozmowie z enkawudzistami kazał nam wsiadać do ciężarówek. Zawieźli do miasta i wyładowali w centrum. Ulicą Wiłkomirską poszliśmy do lokalu »patriotów« na ul. Zygmuntowską. Przyjął nas szef wydziału wojskowego płk Benedykt Szymański. Dostaliśmy papiery. Nie byliśmy przesłuchiwani. Mówili nam, że możemy iść w Polsce do polskiego »bezpieczeństwa« i ujawnić się. Zofia Dąb-Biernacka załatwiła dla mnie wystawioną na prawdziwe nazwisko i młodszy o dwa lata rocznik (1927 r.) »lewą« kartę ewakuacyjną. Mieszkaliśmy przez okres okupacji wspólnie w Wilnie w jednej kamienicy przy alei Róż [4 m. 1]. Przed ewakuacją nasze mieszkanie zajął oficer NKWD"[319]. Lisowski wyjeżdżał następnie z Wilna i do końca marca ujawniał swoich ludzi ukrywających się w okolicach Podbrodzia[320].

[318] E. Łopatto, *Byle…*, s. 42.
[319] Relacja Wiesława Mincera, 13 IV 2013 r.
[320] AIPN, 184/99, Raport ludowego komisarza NKWD LSRS do zastępcy ludowego komisarza NKWD ZSRS, 25 III 1945 r.; C. Jasiński, *Zmierzch…*, s. 8.

Banasikowski pisał: „Władze NKGB zrobiły z tego numer propagandowy. Żołnierzy polskich wywieziono do Wilna samochodami ciężarowymi udekorowanymi kwiatami. Wszystkich partyzantów z posiadaną bronią skierowano do lokalu ZPP, gdzie jedną z sal przeznaczono jako miejsce zakwaterowania dla ujawniających się. Odbyło się to w towarzystwie dr. [Aleksego] Derugi i płk. [Benedykta] Szymańskiego. Po kilku godzinach pijatyki partyzanci ledwo trzymali się na nogach. Przybyli wówczas oficerowie NKGB przesłuchiwać żołnierzy. Z reguły każdy z nich zgadzał się z licznymi oskarżeniami rzucanymi przeciwko Armii Krajowej i jej dowódcom. Było to, jak się okazało, zbieranie materiałów obciążających na proces gen. [Leopolda Okulickiego]"[321]. Niektórzy ujawnieni oficerowie, podoficerowie i łączniczki wchodzili w bliskie i tym samym niebezpieczne kontakty z czekistami, w tym z kpt. Borowikiem, noszące znamiona zdrady podkomendnych, kolegów, lokali kontaktowych, magazynów broni. W celu wykonywania zadań operacyjnych dla służb sowieckich otrzymywali mundury polskie, pozwolenia na broń, przepustki i samochody. Mieli pełną swobodę poruszania się i z tego przywileju korzystali. Ich misją było odnajdywanie i ujawnianie swoich podkomendnych i znajomych będących nadal w terenie. Olgierd Kościałkowski tak pisał: „NKWD w porozumieniu z »patriotami« rozesłało okólnik do gmin wzywający partyzantów do ujawniania się, gwarantując bezpieczeństwo osobiste każdemu zgłaszającemu się. Chłopcy zaczęli wychodzić z lasu i stawać do pokuty. Z oddziału »Groba« ujawnili się »Marek« [Wiesław Mincer], »Radek«, »Murań«, »Sokół«, »Góral«, »Proca« i łączniczka »Duch« [Wanda Frąckiewicz]. Ci, którzy ujawnili się, otrzymali od NKWD legitymacje [zaświadczenia]. Inteligentniejszych zobowiązano do agitowania wśród pozostających w ukryciu o zgłaszanie się do ZPP. W jednej z takich wypraw »Marek« otrzymał chłostę od chłopców. Zgłosił się kapral »Edek«. Na swoim koncie miał »przewinienia« grubsze i był dowódcą oddziału. Zła plotka przypisywała mu [w Nowosadach] wydanie swoich chłopców na pogrom [oddziału] we wsi pod Bystrzycą. Musiał teraz chodzić [w teren] i sprowadzać swoje resztki, które się uratowały od klęski[322]. Nazywał się Stanisław Czeszumski. Razem z »Dusią« poszli dalej, aż do zdrady. Uczestniczyli w libacjach przyjacielskich z enkawudzistami, tańczyli, bawili się, wydawali [kolegów]. Potem »Edek« zaginął gdzieś bez wieści. Łączniczka »Oleńka« przepadła jak kamień w wodę po umówionym spotkaniu z »Edkiem«"[323]. Według ewidencji NKWD z oddziału „Fakira" miało ujawnić się jedynie sześciu żołnierzy AK[324]. Zachowały się do dzisiaj kompromitujące fotografie niektórych partyzantów, którzy przeszli na stronę sowiecką, w tym łączniczki Wandy Frąckiewicz, ze wspólnych libacji w Wilnie z kontrwywiadowcami NKGB. Według Mincera „poszli [czekiści] z »Korsarzem« na wódkę, odbyło się wielkie przyjęcie dla »Korsarza« i tych ze starszyzny"[325]. W innej relacji Mincer dodawał: „Po legalizacji, pieczołowicie hołubiony przez »patriotów«, płk. [Benedykta] Szymańskiego i NKWD, »Korsarz« zgłupiał zupełnie i stracił głowę, przechodząc na współpracę z nowymi panami"[326]. Do tej niechlubnej

[321] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 452.
[322] Plotka okazała się informacją błędną.
[323] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 199.
[324] *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 21
[325] E. Łopatto, *Byle…*, s. 47.
[326] W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 5.

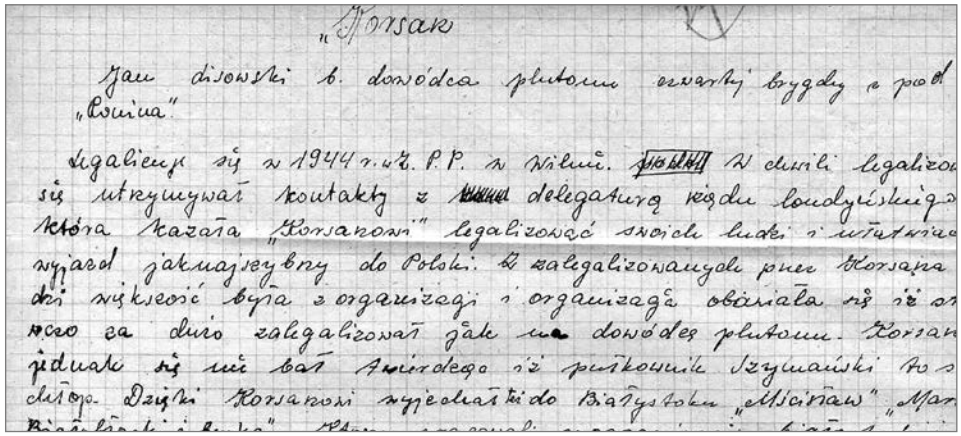


Oddział partyzancki AK wydany w marcu 1945 r. służbom sowieckim przez swojego dowódcę sierż. Jana Lisowskiego. Siedzą od prawej strony: Benedykt Szymański (trzeci), sierż. Jan Lisowski (czwarty), kpt. Michaił Borowikow, naczelnik kontrwywiadu NKGB w Wilnie i oficer prowadzący „Korsarza" (piąty), Wanda Frąckiewicz „Duch", łączniczka „Fakira" (szósta) (źródło: zbiory LYA)

operacji, podobnie jak Mincer, został przez czekistów zaangażowany także kolejny fakirowiec Emanuel Łopatto. Jak mówił w rozmowie z „Markiem": „Po naszej legalizacji przez kilka miesięcy pracowaliśmy nad tym. Łączniczki podawały, gdzie jest ktoś, kogo należy sprowadzić do Wilna. Jechało się w mundurze, »i awtomat i pistoliet«, tak jak było napisane w dwutygodniowym pozwoleniu wydanym przez NKGB. Jechałem z łączniczką nad jezioro Świteź. Dostałem w tym celu ciężarówkę z szoferem"[327]. Według błędnej rejestracji i przyporządkowania partyzantów tylko z oddziału „Korsarza" miało się ponoć ujawnić 104 „bandytów"[328]. Do liczby tej zaliczono bowiem również tych, którzy z oddziałem Lisowskiego nie mieli nic wspólnego. Aby jednak ukryć prawdziwy przydział (np. u „Fakira" lub „Edka"), podawali, że służyli w oddziale „Korsarza".

Tylko w marcu w wyniku operacji amnestyjnej przybyło do Wilna 164 partyzantów AK wchodzących w skład pięciu oddziałów. Zdali ponad 180 szt. broni, w tym moździerz, 3 ckm, 4 rkm, 22 pistolety maszynowe, 82 karabiny, 12 szt. broni krótkiej. W kwietniu zdekonspirowało się kolejnych kilkudziesięciu partyzantów, którzy przekazali kilkanaście sztuk różnej broni. Do końca tego miesiąca według ewidencji sowieckiej wyszło z lasu ogółem 309 partyzantów polskich (1 oficer, 47 młodszych dowódców, 261 szeregowych). Prawie 50 ze zdekonspirowanych skierowano do organizowanych na warszawskiej Pradze zapasowych jednostek wojska ludowego. Byli tam poddawani represjom i prowokacjom ze strony Informacji Wojskowej[329]. W kwietniu 1945 r. NKGB żądało od ujawnionych

[327] E. Łopatto, *Byle…*, s. 46.
[328] *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 22.
[329] AIPN, 184/145, Raport specjalny o prowadzonych przez NKGB LSRS działaniach legalizacyjnych band AK, 29 III 1945 r.; AIPN, 184/145, Raport naczelnika miejskiej jednostki NKGB w Wilnie, 29 III 1945 r.; AIPN, 184/99, Raport ludowego komisarza NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS,



Doniesienie konfidentki bezpieki Reginy Żylińskiej dotyczące sierż. Jana Lisowskiego (źródło: zbiory IPN)

oficerów AK, zaangażowanych w różny sposób do działań operacyjnych: rozbrojenia i wyprowadzenia z lasów oddziałów partyzanckich; dekonspiracji drukarni i magazynów broni; doprowadzenia do zaprzestania akcji zbrojnych w regionie i działań konspiracyjnych w mieście; zarejestrowania i przesłuchania ujawnianych osób[330]. Partyzantom, którzy nie dali się wyprowadzić z lasu byłym kolegom współpracującym z sowieckimi służbami bezpieczeństwa, pozostawała ewakuacja przez kordon na Zachód[331]. Po spacyfikowaniu partyzantki polskiej bolszewicy musieli się zmierzyć z litewskim ruchem oporu. W momencie zakończenia wojny na Litwie pozostawało w lasach prawie 30 tys. ludzi. Partyzanci litewscy walczyli zbrojnie z okupacją sowiecką do połowy lat pięćdziesiątych[332]. W pojałtańskiej Polsce operacje amnestyjne były w podobny sposób jak na Wileńszczyźnie przeprowadzane przez bezpiekę komunistyczną latem 1945 r. i wiosną 1947 r. przy wsparciu „doradców" sowieckich[333].

Wyroki NKWD

23 maja 1945 r. wyselekcjonowani przez delegowanych do Wilna funkcjonariuszy NKWD ZSRS świadkowie oskarżenia, przeznaczeni do wystąpienia na procesie przywódców politycznych i wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego, zostali z lotniska

28 IV 1945 r.; AIPN, 184/99, Wykaz ujawnionych członków AK skierowanych do armii polskiej, maj 1945 r.; *Niepełny wyciąg z listy ujawnionych w lipcu 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37, s. 25–26; *Oddział Jana Lisowskiego „Korsarza". Lista ujawnionych w lipcu 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37, s. 31–32.

330 *Notatka Czesława Dębickiego „Jaremy" z kwietnia 1945 r.* [w:] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 449; *Gryps Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka" do Czesława Dębickiego „Jaremy" z 14 III 1945 r.* [w:] E. Banasikowski, *Na zew…*, s. 424.

331 J. Hrybacz, *Akcja ujawniania się żołnierzy Oddziału Samoobrony AK dowodzonego przez por. „Orlicza" – Władysława Kitowskiego w okresie od 26 marca do 13 lipca 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26, s. 37; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *„Za linię Curzona" – ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodno Okręgu Białystok w latach 1944–1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2007, nr 26–27, s. 291–322.

332 N. Gaskaite, A. Kasera, D. Koudytė, B. Ulevičius, *Lietuvos partizanai 1944–1953*, Kaunas 1996, s. 359–360.

333 Szerzej zob. *Komunistyczne amnestie…*



Wnętrze samolotu Dakota (źródło: zbiory T.B.)

Porubanek samolotem Dakota przetransportowani na Łubiankę do Moskwy[334]. Wśród więźniów przewożonych wraz z kilkoma fakirowcami byli działacze ODR i oficerowie komendy okręgu: dr Zygmunt Fedorowicz, Witold Pawlikowski, Henryk Jackiewicz, Ludwik Chmaj, ppłk dypl. Julian Kulikowski, mjr Leon Koplewski, Józef Grzesiak, Antoni Kokociński, Zygmunt Dziarmaga-Działyński[335]. Jak relacjonowała Wanda Kiałka: „Odkarmili nas na Łukiszkach, mogłyśmy się umyć, przyszedł fryzjer. Po tych zabiegach zaprowadzono nas do »czarnego worona«. Zawieźli nas na lotnisko pod miastem. Stał tam samolot. Śledczy Emilianow wprowadził mnie jako ostatnią do maszyny. Powiedział, że mamy pamiętać, iż dobrze się z nami obchodzili. Leciałam z Anną Szyszkówną, Niną Holmirską, Barbarą Matusiewicz, Włodzimierzem Mikuciem, Stanisławem Prokopowiczem. Był też starszy wiekiem Antoni Kokociński i kilku innych mężczyzn. Po wejściu do samolotu założono im kajdanki. Siedziałam przy oknie. Gdy się zniżaliśmy, widziałam zbliżającą się Moskwę”[336].

Przed wejściem do samolotu Dziarmaga-Działyński zażądał spadochronu. W odpowiedzi został wepchnięty do środka maszyny. Bronisław Krzyżanowski zapamiętał Dziarmagę z okresu okupacji niemieckiej Wilna jako „silnie zakonspirowanego

[334] *Pismo naczelnika OBB NKWD LSRS Borisa Burylina do naczelnika GUBB Aleksandra Leontiewa dotyczące zabicia Teodora Bujnickiego z czerwca 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 715; T. Balbus, *Grupy pozorowane NKWD…*, s. 37–47. Szerzej zob. *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, oprac. A. Chmielarz, A.K. Kunert, Warszawa 1995.
[335] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 93, 552–553; A. Bubnys, *Pasipriešinimo…*, s. 202, 362, 444.
[336] Cyt. za: Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

blondyna, z którym spotykał się w lokalu na Zarzeczu, przedstawiającego się jako »Józef«"[337]. Jak pisał Zdzisław A. Siemaszko: „Był osobliwym typem, którego charakteryzowały cechy pozornie sprzeczne. Usłużny współpracownik Sowietów, przed wojną jedna z czołowych postaci ONR Falanga, redaktor ich pisma »Sztafeta« i więzień Berezy, pasjonowało go sprzedawanie gazet i zbieranie ambarasujących danych o różnych ludziach, które podobno nawet wymuszał siłą, a poza tym panicznie bał się lotniczych bomb. Barbara Toporska uważała Dziarmagę za najgorszego przedstawiciela rodzaju ludzkiego, jakiego w życiu spotkała. W AK był on komendantem jednego z rejonów Wilna, ale na skutek samowolnego przekazania broni wojsku Bolesława Piaseckiego został zwolniony. Wówczas zajął się nim Zygmunt Fedorowicz, okręgowy delegat rządu i narodowiec, i użył do uruchomienia własnego BiP, konkurencyjnego wobec BiP wojskowego, kierowanego przez socjalistę Jerzego Dobrzańskiego, z którym Fedorowicz nieustannie wojował[338]. Na procesie szesnastu przywódców polskiego podziemia Dziarmaga występował jako świadek oskarżenia pod nazwiskiem Stanisława Działyńskiego"[339]. Józef Mackiewicz wskazywał na kolaborację „Józefa" z Sowietami: „Ekspedycją »Gazety Codziennej« [pod władzą litewską] za moich czasów kierował niejaki Dziarmaga, członek ONR, zaciekły rzekomo antybolszewik, zresztą b[yły] współpracownik »Słowa« […]. Mija zaledwie dwa miesiące i tenże Dziarmaga obejmuje kolportaż prasy bolszewickiej w Wilnie"[340].

Lot z Wilna do Moskwy trwał około trzech godzin. Więźniowie otrzymali na drogę suchy prowiant i czystą odzież[341]. Jak relacjonowała Wanda Kiałka: „Po wylądowaniu siedzieliśmy długo na betonowej płycie, zanim podjechał »czarny woron«. Zawieźli nas na Łubiankę. W ogromnym holu przeprowadzali rewizje. Potem umieścili nas w celkach znajdujących się w ścianie dużej sali. Boksy z drewnianym siedziskiem i palącą się żarówką. Stamtąd zostałam zabrana do pojedynki. Najpierw korytarze z czerwonymi dywanami głuszącymi odgłosy idących, potem jazda windą, właściwa cela, fotografie, odciski palców. Miałam dużą, pojedynczą celę z przestronnym oknem zasłoniętym blachą. Z prawej strony łóżko, jasny koc, biała pościel, nieduży stolik składający się do ściany, aluminiowy czajnik, kubeczek z wodą. Z lewej strony zakryty sedes. Parkiet

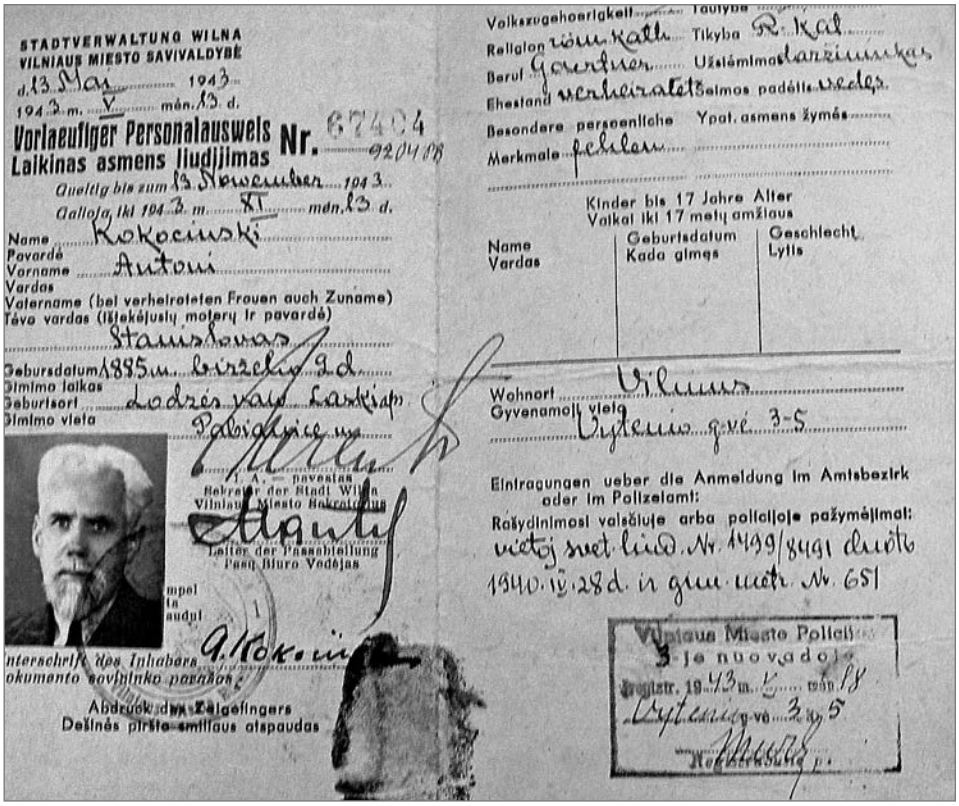
[337] Cyt. za: B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik*…, s. 95. Stanisław Dziarmaga-Działyński posiadał na Zarzeczu skrzynkę kontaktową w domu przy ul. Połockiej 3; ppłk Aleksander Krzyżanowski dysponował lokalem przy ul. Zarzecze 17; dr Jerzy Dobrzański odbywał spotkania w domu przy ul. Zarzecze 14 (mieszkanie Stefanii Sipowicz).

[338] Okręgowa Delegatura Rządu w Wilnie została zorganizowana w marcu 1942 r., podczas spotkania narodowców, socjalistów, piłsudczyków i ludowców w lokalu przy ul. Tartaki. Partyjny i konspiracyjny kolega, Witold Świerzewski, tak opisał nadanie pseudonimu dr. Fedorowiczowi: „Był aresztowany przez Sowietów, wyzwolili go Niemcy i po wyzwoleniu siedział pod Wilnem. Pojechałem i przywiozłem go do miasta. Jechaliśmy saniami z woźnicą ze trzydzieści kilometrów. Było zimno. Mówię mu, że pseudonim musi mieć jako delegat rządu. Mówi: »Jaki dzisiaj dzień, jaki święty?«. »Albin« – odpowiadam. »To będę «Albin»«. I tak powstała delegatura zaczynająca tworzyć swoje wydziały" (OK, AW, I/1067, Wspomnienia Witolda Świerzewskiego, mps, s. 35–36).

[339] Z.A. Siemaszko, *Wileński Goniec Codzienny*…, s. 9–10. Personaliami Stanisław Działyński podpisywał również w czasie śledztwa w Wilnie i Moskwie skonfiskowane w czasie rewizji sprawozdania okresowe AK i ODR, zakwalifikowane przez NKWD LSRS jako „dowody rzeczowe".

[340] J. Mackiewicz, *Wielkie tabu*…, s. 509–510.

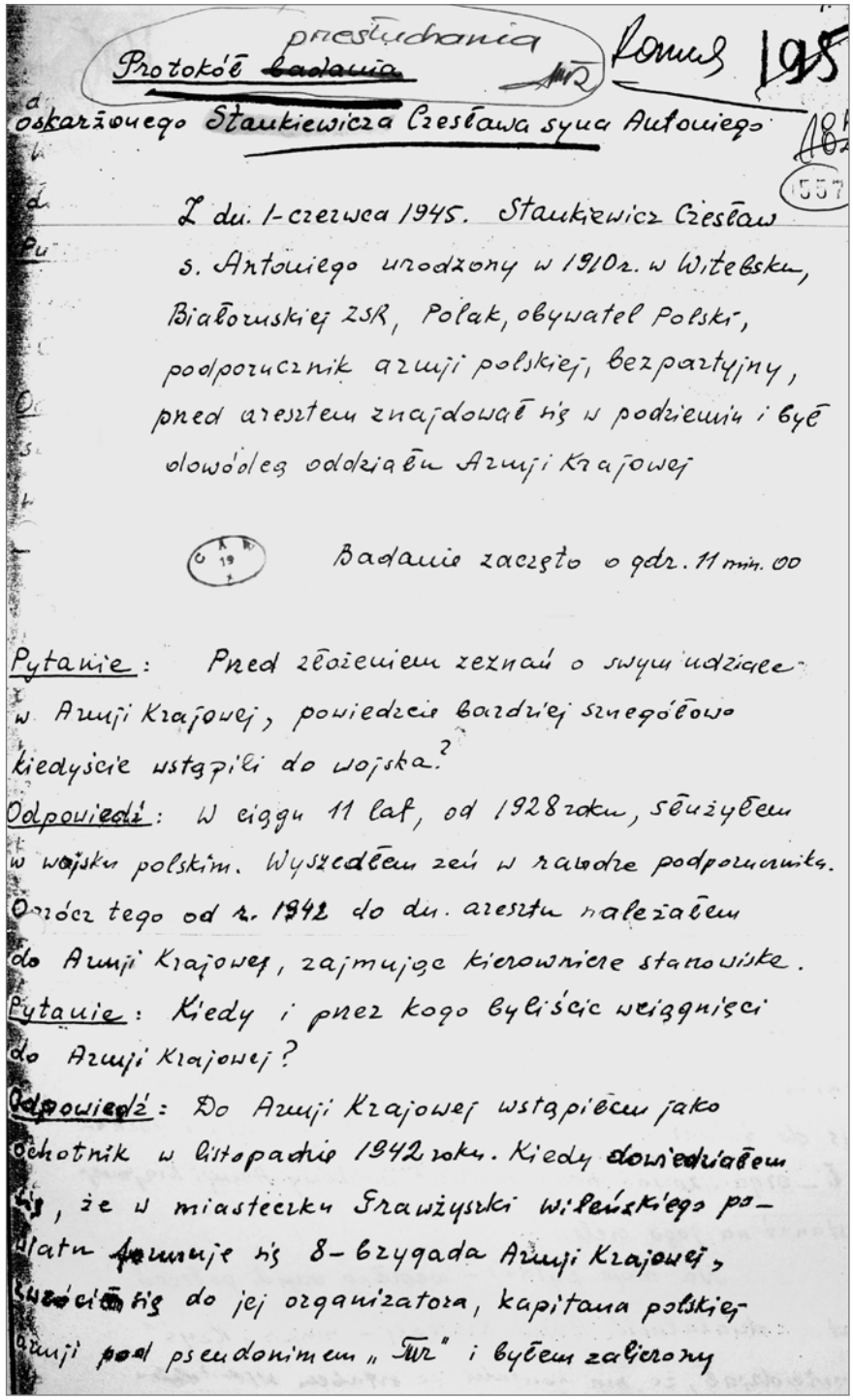
[341] A. Grzywacz, *Wspomnienia*…, s. 15; Z. Kłosiński, *Działalność*…, s. 3; W. Borodziewicz, *Szósta*…, s. 152–153. Zob. także: AIPN, 1322/1243, Kwestionariusz ewidencyjny Zygmunta Dziarmagi-Działyńskiego; AIPN, 2501/75, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Jerzy" (Bogusława Dziarmagi-Działyńskiego, syna Zygmunta); AIPN, 2502/119, Teczka TW [ps.] „Jerzy" (Bogusława Dziarmagi-Działyńskiego).


STADTVERWALTUNG WILNA
VILNIAUS MIESTO SAVIVALDYBĖ
Vorläufiger Personalausweis Nr. 67404
Laikinas asmens liudijimas
Name Kokociński
Vardas Antoni
Vatername (bei verheirateten Frauen auch Zuname) Stanisław
Geburtsdatum 1885 m. birželio 9 d.
Geburtsort Łodzės vals. Łaskiap.
Wohnort Vilnius
Gyvenamoji vieta Gyvenimo g-vė 3-5
Religion röm. kath. Tikyba R. Kat.
Beruf Gerichtsrat Užsiėmimas
Ehestand verheiratet Šeimos padėtis vedęs
Besondere persönliche Merkmale Ypat. asmens žymės fehlen
Kinder bis 17 Jahre Alter
Vaikai iki 17 metų amžiaus
Name / Vardas
Geburtsdatum / Kada gimęs
Geschlecht / Lytis
Eintragungen ueber die Anmeldung im Amtsbezirk oder im Polizeiamt:
Rašydinimosi valsčiuje arba policijoje pažymėjimai:
Vilniaus Miesto Policij...
3-je nuovadoj...
Gyvenimo g-vė 3 n. 5

Dokumenty Antoniego Kokocińskiego (źródło: zbiory LYA)

froterowany. Komfortowe warunki. W drzwiach judasz. Roznoszący posiłki przychodził w białym czepku i białym fartuchu. Posiłki podawane były na niklowanej tacy. Chleb, zupy, kawa, herbata z cukrem. Przyzwoite obiady. Można było do celi zamawiać książki"[342]. Skoro sanitariuszka była traktowana tak dobrze, to także ważniejsi przedstawiciele polskiej konspiracji niepodległościowej mieli równie komfortowe warunki. Dowódcy polowi, Włodzimierz Mikuć i Czesław Stankiewicz, zostali osadzeni w pojedynczych celach na Łubiance. W Moskwie mieli stanąć przed sądem wojsk NKWD[343]. Zostali poinformowani, że będą uczestniczyć w procesie uprowadzonych z kraju do Moskwy przywódców Polskiego Państwa Podziemnego jako rzekomi świadkowie oskarżenia[344]. Przeszli kilkanaście przesłuchań przygotowujących ich do tej propagandowej roli. Trwały one zazwyczaj po kilka godzin. Bardziej przypominały swobodniejsze rozmowy niż typowe śledztwo. Mikuć tak relacjonował: „W Wilnie »tytułowali« mnie komendantem białobandyckiego oddziału. Na Łubiance stwierdzili: »Duraki to pisali! Jesteś komendant oddziału polskiej Armii Krajowej. Jesteś przesłuchiwany jako świadek

[342] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[343] *Zagłada wsi polskiej Ławrza…*, s. 13.
[344] J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 148–149.



Protokół przesłuchania Komuś 195

oskarżonego Stankiewicza Czesława syna Antoniego

1557

Z dn. 1-czerwca 1945. Stankiewicz Czesław s. Antoniego urodzony w 1910r. w Witebsku, Białoruskiej ZSR, Polak, obywatel Polski, podporucznik armji polskiej, bezpartyjny, przed aresztem znajdował się w podziemiu i był oficerem oddziałów Armji Krajowej

Badanie zaczęto o godz. 11 min. 00

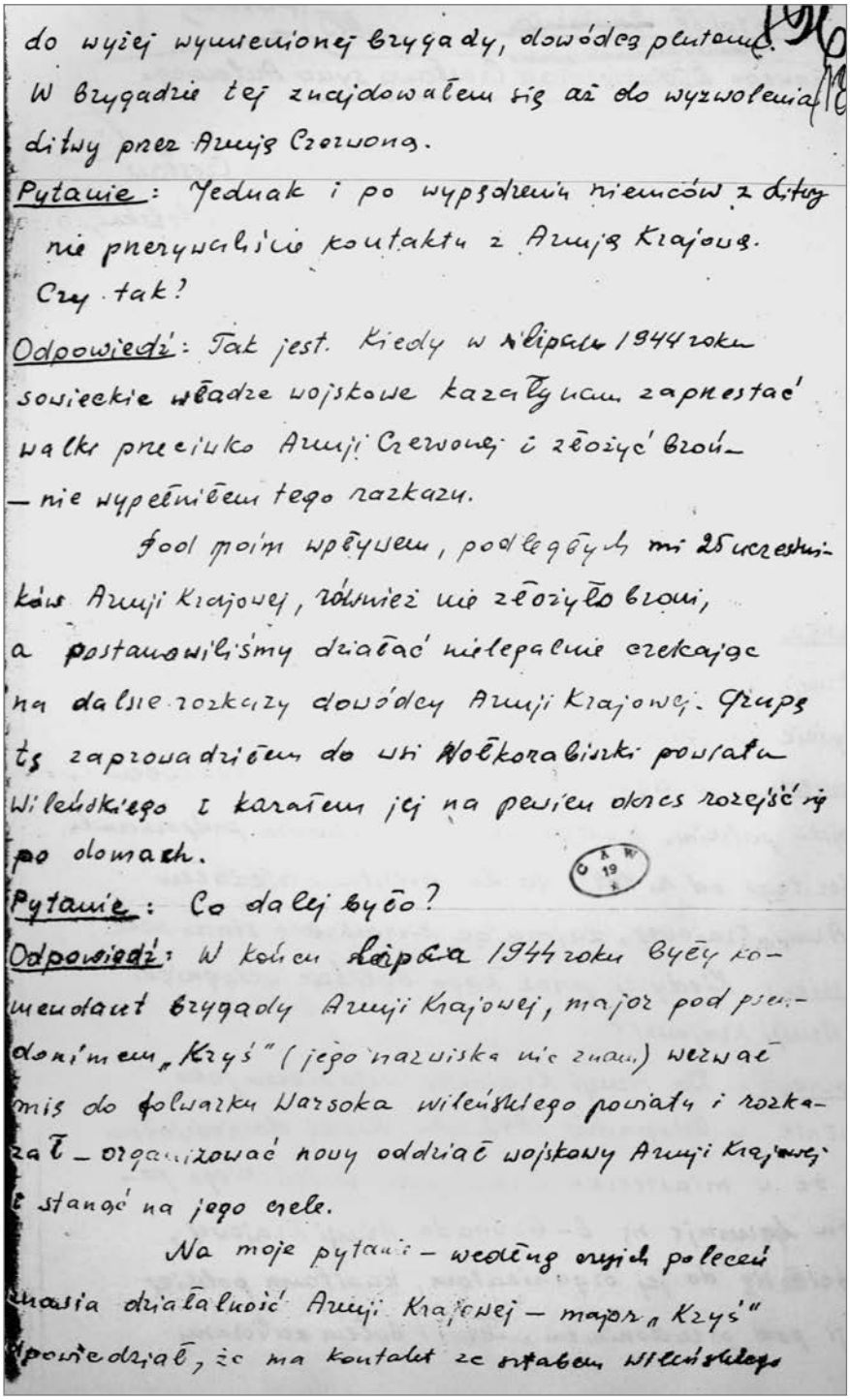
Pytanie: Przed złożeniem zeznań o swym udziale w Armji Krajowej, powiedzcie bardziej szczegółowo kiedyście wstąpili do wojska?

Odpowiedź: W ciągu 11 lat, od 1928 roku, służyłem w wojsku polskim. Wyszedłem zeń w randze podporucznika. Oprócz tego od r. 1942 do dn. aresztu należałem do Armji Krajowej, zajmując kierownicze stanowisko.

Pytanie: Kiedy i przez kogo byliście werbowani do Armji Krajowej?

Odpowiedź: Do Armji Krajowej wstąpiłem jako ochotnik w listopadzie 1942 roku. Kiedy dowiedziałem się, że w miasteczku Strawiszki Wileńskiego powiatu formuje się 8-brygada Armji Krajowej, zwróciłem się do jej organizatora, kapitana polskiej armji pod pseudonimem „Tur" i byłem zaprzysiężony

Zeznania Czesława Stankiewicza złożone w NKGB w Moskwie, czerwiec 1945 r. (źródło: zbiory CAW WBH)



do wyżej wymienionej brygady, dowódcą którego
W brygadzie tej znajdowałem się aż do wyzwolenia
Litwy przez Armię Czerwoną.

Pytanie: Jednak i po wypędzeniu Niemców z Litwy
nie przerwaliście kontaktu z Armią Krajową.
Czy tak?

Odpowiedź: Tak jest. Kiedy w lipcu 1944 roku
sowieckie władze wojskowe kazały nam zaprzestać
walki przeciwko Armii Czerwonej i złożyć broń
– nie wypełniłem tego rozkazu.

Pod moim wpływem, podlegli mi 25 uczestni-
cy Armii Krajowej, również nie złożyli broni,
a postanowiliśmy działać nielegalnie czekając
na dalsze rozkazy dowódcy Armii Krajowej. Grupę
tę zaprowadziłem do wsi Wołkorabiszki powiatu
Wileńskiego i kazałem jej na pewien okres rozejść się
po domach.

Pytanie: Co dalej było?

Odpowiedź: W końcu lipca 1944 roku były ko-
mendant brygady Armii Krajowej, major pod pseu-
donimem „Krzyś" (jego nazwiska nie znam) wezwał
mię do folwarku Warsoka wileńskiego powiatu i rozka-
zał – organizować nowy oddział wojskowy Armii Krajowej
i stanąć na jego czele.

Na moje pytanie – według czyich poleceń
zamierza działalność Armii Krajowej – major „Krzyś"
odpowiedział, że ma kontakt ze sztabem wileńskiego

Zeznania Czesława Stankiewicza złożone w NKGB w Moskwie, czerwiec 1945 r. (źródło: zbiory CAW WBH)

w sprawie komendanta głównego waszej armii«"[345]. Z kolei Kiałka tak zapamiętała ten czas: „Byłam na trzech przesłuchaniach. Chcieli potwierdzić zeznania, iż AK współpracowało z Niemcami. Dość szybko przewieźli nas na Butyrki. Dostałam się do celi ogólnej. Anna Grzywacz poszła do pojedynki"[346]. Pozostali aresztowani, w tym Witold Szupowski, zostali umieszczeni w izolatkach. Podkomendni „Wisia" i „Komara", jako mniej ważni z punktu widzenia wykorzystania propagandowego, po kilku lub kilkunastu przesłuchaniach zostali pociągiem odesłani do Wilna. Tam w październiku 1945 r. skazał ich Trybunał Wojsk NKWD LSRS.

Przytoczona dalej relacja Mikucia wskazuje na elitarne wręcz traktowanie więźniów przygotowywanych do procesu pokazowego. Mieli przecież obciążać swoich dowódców wojskowych i przywódców politycznych Polskiego Państwa Podziemnego. „Na Łubiance siedzieliśmy w kilku celach. Najpierw na górze, w celi przebudowanej: z jednej zrobiono dwie, bo im miejsca nie starczało. Niski sufit, nr chyba 117. Potem cela nr 77, potem jeszcze niżej, cela nr 47 […]. Siedziałem na Łubiance cały czas w pojedynkach […]. Warunki były dobre. Łóżko w środku, całą noc paliła się żarówka, rąk pod koc nie można było chować, co dwa–trzy dni przychodziła pielęgniarka pytać, czy coś mnie nie niepokoi, czy coś nie przeszkadza, czy coś nie dolega. Przed samym procesem, ponieważ byłem smarkaczem, mając osiemnaście lat, a fryzjer przychodził do celi golić, przestano mi obcinać wąsy, żeby wyrosły. Włosy były też odpowiednio hodowane. Drobny szczegół: rozbolał mnie ząb jakieś trzy tygodnie przed procesem. Zaczął puchnąć. Jak poszedłem na przesłuchanie, śledczy myślał, że ktoś mnie uderzył. Powiedziałem, że boli ząb. Wezwał lekarza. Położyli mnie do szpitala, napchali zastrzyków i dali plombę, która siedzi do dziś [1991 r.]. Od tego czasu nie wiem, co to ból zęba. Tak mnie wyleczyli na Łubiance. Jak w Wilnie kilka razy dali w zęby i nazywali mnie biały bandyta, to na Łubiance było zupełnie inaczej. Pierwszym przesłuchującym był generał Wyszyński lub Kulczyński[347]. Powiedział, że nadzoruje śledztwo, a gdybym miał pretensje do sposobu prowadzenia dochodzenia przez ppłk. Bołchowitina, to należy natychmiast zażądać widzenia się z nim. Wziął nasze akta i powiedział: »Co te sukinsyny z was zrobiły, jacy wy jesteście biali bandyci? Przecież wyraźnie jesteście żołnierzami regularnej Armii Krajowej« […]. Przesłuchania były prowadzone w sposób bardzo kulturalny. Pozwolił przedłużać mi spacery, bo robiłem się blady. Na spacery wywożono [mnie] windą na dach Łubianki. Dach był płaski, zrobione boksy betonowe z siatką na górze, siedział klawisz i obserwował. Spacer trwał piętnaście–dwadzieścia [minut] i jechało się w dół. A ja mogłem chodzić tak długo, aż mi się znudziło […]. Śledczy potrafił zawołać o godzinie 23.00, posadzić na taborecie, zawołać kolegę z sąsiedniego pokoju i grać do 5.00 w szachy. Rano bez słowa odsyłali do celi. I tak robił przez tydzień. Potem powiedział: »No, siewodnia, porabotajem«. I zaczynał: »No, jak ty się nazywasz« – po raz setny – »A matka, a ojciec?«. A jak się nazywał taki, a kim on był i takie pytania. Częstował czasami herbatą, niekiedy dawał herbatniki. W niedzielę potrafił zawołać, posadzić przed oknem wychodzącym na plac Feliksa Dzierżyńskiego i opowiadać

[345] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[346] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[347] Chodzi o prokuratora płk. Andrieja Wyszynskiego.

budynek po budynku, wieżyczka po wieżyczce, co jest gdzie w Moskwie. Taka zabawa. W czasie śledztwa mówił, ile dostanę: »Jesteś oskarżony z paragrafu takiego i takiego, dostaniesz osiem lat, dziesięć chyba nie«. Po trzech tygodniach śledztwa dostawaliśmy paczki co poniedziałek: chleb zawinięty w pergamin, kawałek kiełbasy, cukierki, coś tam jeszcze. Przychodziły co tydzień, nie wiem skąd, może z Czerwonego Krzyża. Można było wytrzymać. Przed samym procesem buty mi się rozeschły, oficerki, tam sucho było. Wzięli te buty do naprawy. Guziki wszyli. Szokiem były potem Butyrki. Zupełnie inne zachowanie strażników. Na Łubiance to był wersal. Posiłki przynosił kucharz w białym fartuchu, w czapce, na tacy. Strażnik otwierał drzwi, kucharz podawał tacę trzy razy dziennie. Taca aluminiowa ze stali nierdzewnej, posiłki w cylindrowych naczyniach. Bibliotekarka przychodziła z książkami. Powiedziałem, że nie znam rosyjskiego. Odpowiedziała, że coś poszuka. Przyniosła coś w rodzaju rosyjskiego elementarza. Przy pomocy jego czytałem książki, prawie wszystkie z czasów carskich, Dostojewski, Hercen i inne pisane carską czcionką. Sowieckich żadnych”[348].

Przygotowywanie rzekomych świadków do procesu nadzorował wspomniany prokurator Głównej Prokuratury Wojskowej ACz Andriej Wyszynski. Dochodzenie uzupełniające zeznania i rozmowy mające uświadomić aresztowanym ich rolę prowadził oficer Oddziału Śledczego Spraw Szczególnej Wagi NKGB ZSRS ppłk Bołchowitin. Naczelnikiem tego pionu był wówczas od lutego 1941 r. gen. Lew Włodzimirski. Służbę rozpoczął w maju 1928 r. w jednym z dwunastu okręgów OGPU. Do kwietnia 1930 r. pracował w tamtejszej administracji, a do lipca 1934 r. – w administracji okręgu północnokaukaskiego OGPU. Potem do 1937 r. służył w Oddziale Tajno-Politycznym Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego Kaukaskiego NKWD. W maju 1938 r. został przeniesiony do centrali na Łubiance. Otrzymał przydział do Wydziału Tajno-Politycznego GUGB przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych NKWD. W 1939 r. służył w Głównym Zarządzie Ekonomicznym, a następnie w kontrwywiadzie jako pierwszy zastępca naczelnika Wydziału III GUGB NKWD. Po reorganizacji w lutym 1941 r. został naczelnikiem Służby Śledczej NKGB. Następnie do maja 1946 r. pracował w jednym z zarządów NKGB/MGB. Po zwolnieniu ze służby do marca 1953 r. pełnił obowiązki naczelnika Głównego Zarządu Kadr Głównego Zarządu Majątku Sowieckiego za Granicą. Po śmierci Józefa Stalina i aresztowaniu Lawrentija Berii, w okresie wewnętrznych czystek został aresztowany i rozstrzelany 27 grudnia 1953 r. W oddziale Włodzimirskiego pracowało 30 czekistów. Nie była to liczba duża jak na centralę, jednak prowadzono tam najważniejsze śledztwa zlecane przez ministra bezpieczeństwa państwowego, przekazywane przez poszczególne zarządy NKGB i struktury regionalne tej służby. Sprawy te obejmowały nie tylko obszar ZSRS, lecz także aresztowanych („więźniów specjalnych”) na terenie podbijanej Europy Środkowo-Wschodniej. Nikita Pietrow wskazuje na duże znaczenie oddziału i wpływy jego kierownictwa w centrali bezpieki sowieckiej[349]. W czasie śledztwa prowadzonego w Moskwie Mikuć i Stankiewicz byli indagowani o działalność w okresie okupacji niemieckiej, kwestię walki z oddziałami sowieckimi, wytyczne otrzymywane z komendy okręgu dotyczące zwalczania formacji

[348] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 5–7.
[349] N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 114–126.

komunistycznych. Śledczy, dobrze mówiący po polsku i znający geografię Wileńszczyzny, byli doskonale zorientowani w sprawie starć brygady „Juranda" z oddziałami sowieckimi w okolicy Sużan, Niemenczyna, Święcian i Podbrodzia[350].

Kwalifikacja oskarżenia została zmieniona z „bandyty" na dowódcę „oddziału terrorystycznego Armii Krajowej". Na przesłuchaniu 1 czerwca Stankiewicz ponoć mówił ppłk. Bołchowitinowi, już zgodnie z założoną tezą dochodzenia, że oddziały AK atakowały na rozkaz rządu polskiego formacje sowieckie: „To nie jest tak. Nie jesteśmy bandytami. Działaliśmy jako uzbrojona jednostka wojskowa i tylko z rozkazu sztabu AK na Okręg Wileński"[351]. Taki kierunek śledztwa wpisywał się w tok oskarżenia komendanta głównego Polskich Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego o działalność terrorystyczną prowadzoną na zapleczu armii sowieckiej. Propaganda Kremla zarzucała władzom polskim: organizację oddziałów zbrojnych operujących na tyłach frontu, utworzenie podziemnej struktury wojskowo-politycznej „NIE", działalność terrorystyczno-dywersyjną i szpiegowską, pracę radiostacji nadawczo-odbiorczych na tyłach wojsk sowieckich, planowanie przygotowania wystąpienia zbrojnego w bloku z Niemcami przeciwko Sowietom. Mikuć przedstawił następującą relację: „Płk Bołchowitin prowadził śledztwo także w niedziele i w nocy. Przyjeżdżał, kazał mnie przyprowadzić, kładł koc na szerokim parapecie okna, zamawiał dwie herbaty, czarny chleb, marmoladę z jarzębiny, opieraliśmy się o parapet i opisywał Moskwę. Pytał o stosunki w przedwojennej Polsce, relacje rodzinne, dopiero potem zadawał pytania o działalność w oddziale partyzanckim. Rozmawialiśmy tak przez kilka godzin. Gdy tylko chciałem, byłem wyprowadzany na świeże powietrze. Spacerniak z wieżyczką wartowniczą był na dachu więzienia. P[u]ł[kowni]k Bołchowitin jeszcze przed wyrokiem powiedział, ile dostanę, i że pojadę do łagrów do pracy. Zarządził, że nawet w dzień mogłem spać z rękami na wierzchu. Przestronną celę miałem wymiarów około 5 m na 6 m. Łóżko stało na środku. Duże okno"[352]. Przygotowaniu więźniów do roli świadków oskarżenia miało służyć lepsze traktowanie i wyżywienie dobrej jakości. Oficerowie śledczy dbali o kondycję oskarżonych, którzy trzy razy dziennie otrzymywali dostarczane przez pomocnika kucharza obfite posiłki, raz w tygodniu zaś paczkę wysyłaną przez Polski Czerwony Krzyż (chleb, wędliny, słodycze, owoce). Co kilka dni odbywali spacery na świeżym powietrzu, raz w tygodniu pielęgniarka sprawdzała stan zdrowia, bibliotekarka przynosiła prasę i książki, golenia i strzyżenia dokonywał fryzjer. Na procesie wszyscy mieli dobrze wyglądać. W czasie śledztwa nie byli maltretowani. Przesłuchania odbywały się przeważnie w godzinach dziennych w formie rozmowy, z kawą, herbatą, kanapkami, papierosami. Na śledztwo w godzinach nocnych więźniowie byli zabierani sporadycznie. Jak mówił Mikuć: „Pytano się, jak daleko znałem skład władz zwierzchnich AK, oraz py-

[350] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 8.

[351] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Czesława Stankiewicza sporządzony w Oddziale Śledczym do Spraw Szczególnej Wagi NKGB w Moskwie, 1 VI 1945 r. Młodszy dowódca 3. i 4. Brygady AK Olgierd Christa „Leszek" pisał o okresie po lipcu 1944 r.: „Puszcza [Rudnicka] wypełniła się naszymi [oddziałami]. Rodziły się sprzeczne pomysły na temat zachowania się w nowej sytuacji. Nie mieli problemu ci, którzy stanęli naprzeciw wycelowanego karabinu [czekisty]. Nie było rozkazu stawiania zbrojnego oporu. To przyszło później samo" (O. Christa, *U „Szczerbca"*…, s. 117).

[352] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.





Więzienie Butyrki w Moskwie (źródło: zbiory IPN)

tano się o działalność oddziału po wyzwoleniu [*sic*!] Wileńszczyzny. Sowieci dysponowali doskonałym materiałem dowodowym. Wszystko wiedzieli o przeprowadzanych przez nas akcjach bojowych, dokładnie wiedzieli, który oddział i co zrobił, chodziło im tylko o potwierdzenie przez nas prawdziwości posiadanych informacji"[353]. Mikuć 7 czerwca został przesłuchany przez prokuratora Głównej Prokuratury Wojskowej płk. Kulczyckiego[354]. Było to potwierdzenie zeznań składanych wcześniej. Rzekomy proces szesnastu porwanych przez służby sowieckie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego trwał w Moskwie od 18 do 21 czerwca. Mikuć, Stankiewicz i Jan Pawliński w dużej grupie świadków zostali przewiezieni do gmachu Związków Zawodowych przy ul. Czajkowskiego i wprowadzeni do poczekalni Sali Kolumnowej[355]. Pierwszy nie wystąpił jednak w przewidzianej roli, drugi na rozprawie został przesłuchany jako świadek[356]. Jak relacjonował Mikuć: „Zostałem jedynie wprowadzony na salę sądową, tam zapytano się mnie o dane personalne i gdzie zostałem aresztowany, po czym zostałem wyprowadzony. Dosyć długo zeznawał natomiast Stankiewicz. Pod koniec dnia odwieziono mnie na Łubiankę"[357]. Ponownie osadzono go w izolatce, a następnie przeniesiono do celi zajmowanej przez Pawlińskiego. Podpułkownik Bołchowitin 25 czerwca, po zapoznaniu się z aktami sprawy, prowadzonej wcześniej przez NKWD LSRS, „ze względu na potrzeby operacyjne" materiały śledcze dotyczące Mikucia i Stankiewicza wyłączył do odrębnego rozpracowania przez NKWD ZSRS. Nazajutrz decyzję zatwierdził zastępca naczelnika pionu płk Lew Szwarcman[358]. Cytowane tutaj sformułowanie może wskazywać na inne zamiary wykorzystania więźniów, chociażby w celach konfidencjonalnych. Plany te ze względu na brak dostępu do akt sowieckich nie są dzisiaj znane. Nie wiemy też, jak za-

[353] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[354] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 7 VI 1945 r.
[355] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.; Z. Kłosiński, *Działalność…*, s. 3.
[356] AIPN, 192/2, Akta sprawy śledczej NKGB Leopolda Okulickiego i innych (dotyczy Włodzimierza Mikucia jako „świadka").
[357] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[358] CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie o wydzieleniu ze sprawy śledczej nr 2996 do odrębnego prowadzenia w Moskwie materiałów śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Mikuciowi i Czesławowi Stankiewiczowi, 25 VI 1945 r.



Więzienie Lefortowo w Moskwie (źródło: zbiory IPN)

chowywali się w łagrach Mikuć i Stankiewicz. Dostęp do akt działów operacyjnych służb sowieckich działających w łagrach jest obecnie niemożliwy. Wiadomo tylko, że przez cały lipiec 1945 r. trwały dalsze przesłuchania Mikucia i Stankiewicza.

Kolegium Specjalne NKWD ZSRS w Moskwie 4 VIII 1945 r. skazało w trybie zaocznym Czesława Stankiewicza na 10 lat, a Włodzimierza Mikucia na 8 lat „reedukacyjnych obozów pracy"[359]. Podpułkownik Bołchowitin odczytał wyroki każdemu więźniowi pojedynczo w pokoju śledczym. Odpisy wyroków zostały dostarczone do cel. Wziąwszy pod uwagę to, że sądzeni w Wilnie dwa miesiące później ich podkomendni zostali skazani na karę śmierci i usłyszeli wyroki 10–20 lat łagrów, były to wyroki niskie. Jak stwierdzono potem w dokumentach KGB: „Ze strony oskarżonych nie wpływały żadne odwołania od wyroków ani skargi"[360]. Niski wyrok wynikał ze zgody aresztowanych na złożenie obszernych zeznań, przyjęcie roli propagandowej w procesie ostatniego komendanta głównego AK i wykorzystanie operacyjne. Mikuć tak relacjonował: „Ze Stankiewiczem i Pawlińskim przeszliśmy wspólnie wszystkie łagry w Rosji. Po zwolnieniu przyjechaliśmy z »Komarem« razem do Sanoka. Potem ślad po nim zaginął. Miał wyemigrować na Zachód. Pawliński uciekał z łagru w Peczorze. Był postrzelony i złapany"[361]. W innej relacji zaś mówił: „Janusz Pawliński zbiegł. Pościg złapał go i postrzelił. Był ranny. Przewieziono go z powrotem do obozu. Nie zabili go. Ukarali w ten sposób, że wyrok, który odbywał, rozpoczął się od dnia, w którym uciekł. To wszystko, co odsiedział, nie liczyło się"[362]. Według zapisów z kartoteki KGB w Wilnie Ivan Pavilunas został skazany w Moskwie 21 stycznia 1946 r. na 5 lat, a następnie przez sąd specjalny Nyrobłagu na 10 lat. Od stycznia 1950 r. był osadzony w łagrze Ługowoj. W maju 1955 r. został z Pieszczanłagu skierowany na przymusowe osiedlenie do obwodu karagandzkiego i zwolniony w maju 1956 r.[363]

Włodzimierz Mikuć i Czesław Stankiewicz mieli szczęście, że znaleźli się w Moskwie. Gdyby byli sądzeni w Wilnie, niewątpliwie otrzymaliby wyroki śmierci. 5 sierpnia zostali

[359] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Pismo Wydziału Konsularnego Ambasady Federacji Rosyjskiej w RP do Włodzimierza Mikucia, 7 X 1997 r.; J. Widejko, *Przeciwko Sowietom…*, s. 11–14; Z. Kłosiński, *Działalność…*, s. 3. Na temat Kolegium Specjalnego NKWD ZSRS zob. J.V. Birstein, *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, Kraków 2013, s. 83–98.

[360] CAW WBH, VIII 809 142–143, Informacja oficera Wydziału Śledczego KGB w Wilnie w sprawie Włodzimierza Mikucia i Czesława Stankiewicza, 26 VIII 1965 r.

[361] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[362] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 11–12.

[363] LYA, K-1/61/2, Karta ewidencyjna KGB LSRS dotycząca Ivana Pavilunasa; LYA, K-1/61/88, Karta ewidencyjna KGB LSRS dotycząca Ivana Pavilunasa; *Pismo naczelnika OBB NKWD LSRS Borisa Burylina…*, s. 715.



Dom Związków w Moskwie. Miejsce procesu szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, czerwiec 1945 r. (źródło: zbiory IPN)

przewiezieni do więzienia przejściowego i śledczego na Butyrkach[364]. Tam osadzono ich w przejściowej celi zbiorowej. Było to drugie, oprócz Łubianki, miejsce przetrzymywania i mordowania więźniów politycznych. Powstało w XVII w. i było wówczas uważane za jedno z najcięższych więzień w Rosji. Po upadku powstania styczniowego Rosjanie więzili tu setki powstańców polskich To w tym miejscu 24 grudnia 1946 r. został zamordowany gen. Leopold Okulicki. Mikuć tak wspominał ten etap więziennej drogi: „Z Łubianki po osądzeniu zostaliśmy przewiezieni na Butyrki. W tym więzieniu, byłej carskiej cerkwi, była *pieresylnaja kamiera*. Cerkiew jest jedną celą. Na pięć pięter łóżka, trzysta–czterysta osób, stale kogoś wsadzali lub wywoływali. Spotkało się tutaj dużo Polaków przygotowywanych do procesu [szesnastu]. Spotkałem się tam znowu ze Stankiewiczem. We fragmencie filmu z procesu szesnastu, pokazywanym ostatnio w telewizji, Stankiewicz jest pokazany. Krótko ogolony na jeżyka, z perkatym nosem, stoi, coś zeznaje. Spotkałem też Pawlińskiego. Wszystkie narodowości tam były, gdzie [tylko] dotarła Armia Czerwona, z Austriakami włącznie. Niemcy, Czesi, Rumuni, Węgrzy, kraje nadbałtyckie, Ukraińcy, Białorusini. Wszystkie narodowości i wszystkie zawody, łącznie z księżmi. Na Butyrkach siedzieliśmy tydzień. Potem w kolumnie pieszej przegoniono nas na Krasną Presnię, czyli *pieresylnają tiurmę*. Były tam baraki i bocznica, rampy kolejowe. Przyjechali tam specjaliści i zaczęli sobie dobierać potrzebnych ludzi. Komisja lekarska i sortowanie. Warunki okropne. Siedzieliśmy już wspólnie z kryminalistami. Na Butyrkach byli tylko polityczni. Po kilku dniach wsadzili nas w eszelon i transportem kolejowym zawieźli do Solikamska[365]. Najgorszy był ten moment na [Krasnej] Presni. Byliśmy dobrze ubrani. Mieliśmy swetry, buty. Przychodził kryminalista i mówił: »Ściągaj buty, dostaniesz łapcie, bo ja wyjeżdżam

[364] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[365] W Solikamsku znajdował się obóz etapowy dla więźniów.





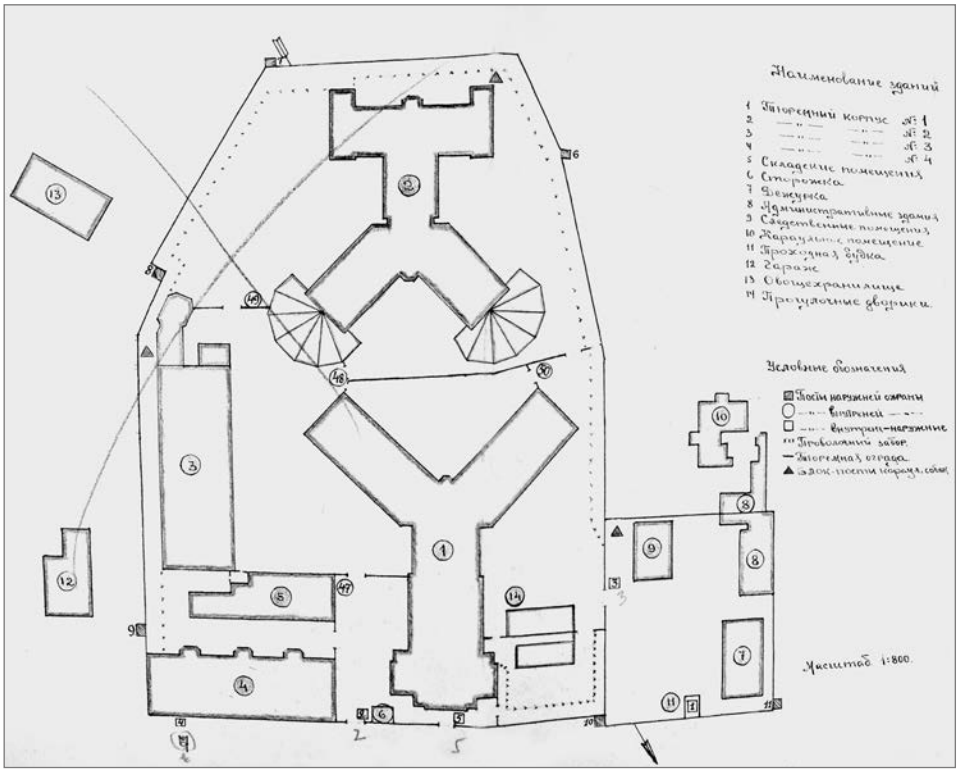
Ostatni komendant główny AK gen. Leopold Okulicki na procesie szesnastu w Moskwie (źródło: zbiory IPN)

przed tobą i nie ma gadania, bo gardło poderżnę. Swetry też oddawajcie«"[366].

W tym okresie inni podkomendni „Fakira" zostali z Moskwy odesłani do Wilna. Wanda Kiałka tak relacjonowała: „Wracaliśmy pociągiem stołypińskim. Wagony miały korytarz przedzielony zamykanymi na klucz klatkami. Na każdej ścianie [znajdowały się] potrójne nary. Wracałam z Anną Grzywacz, Niną Holmirską, Zofią Matusiewicz. W klatce obok nas znajdował się Antoni Kokociński. Strażnik wypuścił nas do sprzątania korytarzy. Kokociński dopiero wówczas powiedział nam, że cała grupa miała być dowieziona na proces gen. Leopolda Okulickiego, ale ostatecznie dostarczyli tylko kilku »świadków«. Jak mówił: »Dostaniemy znacznie większe wyroki niż oni«. Zawieźli nas ponownie na Łukiszki. Siedziałyśmy w celach podziemnych"[367]. Syn kolejarza, prof. Stanisław Swianiewicz, tak charakteryzował wagony używane przez NKWD do transportu więźniów: „Nazwa pochodziła od Piotra Stołypina, za którego premierostwa ten typ wagonów więziennych wprowadzono. Cechą tych wagonów było to, że nie miały okien w poszczególnych przedziałach, lecz czasami malutki otwór pod samym sufitem; drzwi do przedziałów były zamykane tylko od zewnątrz i miały charakter żelaznej kraty. Okna były jedynie od strony korytarza, w którym normalnie dyżurowali strażnicy więzienni. Jak już wzmiankowałem, ten typ wagonów został wprowadzony jeszcze za rządów carskich, zaraz po rewolucji 1905 r., lecz stał się szczególnie popularny za czasów sowieckich […]. W Związku Sowieckim wagon więzienny był normalnym dodatkiem do większości wagonów pasażerskich. Wielu Polaków poznało wnętrze tego rodzaju wehikułu. Normalna pojemność wagonu była ośmiu siedzących ludzi lub czterech leżących, jak się podnosiło górną półkę"[368].

Jeszcze w grudniu 1944 r. do Wilna zostało skierowane Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRS, mające rozpatrywać i zatwierdzać wydawane w regionie wyroki

[366] Cyt. za: OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 7; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.
[367] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[368] S. Swianiewicz, *W cieniu…*, s. 110.



Plan więzienia Łukiszki w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

śmierci. W piśmie zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS gen. Siergieja Krugłowa do jednostek terenowych NKGB/NKWD LSRS z tego okresu znalazły się następujące wytyczne: „W celu kontroli postępowania podczas śledztwa z aresztowanymi członkami podziemia nacjonalistycznego, bandytami i innym antysowieckim elementem oraz w celu przyspieszenia rozpatrywania w instytucjach sądowych zakończonych spraw śledczych do każdego sektora operacyjnego kieruje się grupę pracowników prokuratury wojskowej i wyjazdową sesję trybunału wojsk NKWD, które pracować będą przy powiatowych oddziałach NKWD/NKGB i więzieniach […]. Sprawy, w których oskarżeni skazani zostali na najwyższy wymiar kary, [należy] niezwłocznie dostarczać specjalnym kurierem do miasta Wilna w celu zatwierdzenia przez wojskowe kolegium Sądu Najwyższego”[369]. Śledztwo mogło być prowadzone cztery miesiące. Po upływie tego czasu, jeśli nie było zamiarów związanych z wykorzystaniem operacyjnym więźnia, sprawa musiała być skierowana do trybunałów czekistowskich. Proces żołnierzy „Fakira” odbył się w budynku Trybunału Wojskowego Wojsk NKWD w Wilnie przy ul. Arsenalskiej 6. Była to dwupiętrowa kamienica położona tuż przy ulicy. Do niedawna

[369] *Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Siergieja Krugłowa do naczelników jednostek operacyjnych NKWD/NKGB LSRS dotyczące nadzoru nad śledztwami przeciwko aresztowanym członkom podziemia, 29 XII 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 259–263.

znajdowały się w niej mieszkania prywatne, a na parterze – stołówka publiczna[370]. Po wejściu bolszewików z kamienicy wykwaterowano mieszkańców. Mieszkania, kuchnie i korytarze na drugim piętrze zostały przekształcone na salę rozpraw trybunału NKWD. Według Wilhelminy Giedrys-Zagórskiej, która przeszła tam proces komendy okręgu, sale sądowe zostały urządzone w przedwojennych mieszkaniach Szczuków, Fedorowiczów i Piaszczyńskich. Dwie ostatnie rodziny prowadziły tam gabinet dentystyczny[371]. Sądzona w tym miejscu w listopadzie 1945 r. łączniczka Jadwiga Hoppen „Regina" zapamiętała, że brudne i odrapane ściany zapisane były nazwiskami i cyframi oznaczającymi wysokość wyroków. Widniały tam także krzyżyki znamionujące karę śmierci. Jak można przeczytać w jej aktach: „Sala sądowa, tak jak i wszystkie spotkane dotąd pomieszczenia, była brudna, z odrapanymi ścianami, na których wisiały portrety Stalina i Lenina, a pośród nich olbrzymi sierp i młot. Już sama ponurość otoczenia przygnębiała, a cóż mówić o tępych twarzach trzech sędziów zasiadających za stołem[372]. Naprzeciwko w dwóch rzędach ławek siedzieliśmy my, podsądni, otoczeni kilku *bojcami* z karabinami na *sztyk*"[373]. Z kolei Kiałka tak zapamiętała dzień procesu: „Z Łukiszek poprowadzili nas ulicą Nadbrzeżną i Zygmuntowską koło Biblioteki Wróblewskich. Za biblioteką stała duża kamienica. Tam wprowadzono nas do kuchni. Okno wychodziło na dziedziniec. Sądzili z nami jeszcze inną grupę ludzi. Stali oni na korytarzu. Wprowadzili nas na salę. Najniżej siedzieli skazani potem na karę śmierci »Grab« i »Pilot«, wyżej [skazani] na katorgę, najwyżej [skazani] na 10 lat i mniej. Czarnieckiego i Niechwiedowicza nikt nie znał. Byli dołączeni do naszej grupy. Proces trwał około trzech godzin"[374]. 6 października 1945 r. Trybunał Wojsk NKWD ogłosił następujące wyroki: Witold Szupowski – kara śmierci, Władysław Czarniecki – kara śmierci, Stanisław Prokopowicz – kara śmierci

[370] B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik…*, s. 379–382. W latach trzydziestych w tym miejscu Czesław Miłosz odwiedzał swoją krewną Cesię Pawlikowską, której mąż Przemysław był swego czasu pułkownikiem armii carskiej. „Na Arsenalskiej 6 czułem się jak w domu, a ponieważ trudno o bardzo centralny punkt w mieście, nieraz tam wpadałem po prostu, żeby wyciągnąć się na kanapie. Tam też napisałem parę wierszy, które dotychczas lubię. W tym też mieszkaniu spędziłem ostatnią swoją noc w Wilnie przed wędrówką, bardziej ryzykowną niż chciałem się przed sobą przyznać, do Warszawy przez zieloną granicę w 1940 r. Działo się to wkrótce po zajęciu miasta przez wojska sowieckie, co niewiele obchodziło rodzinę, bo wuj Pawlikowski umierał i głównym kłopotem było kupowanie butli z tlenem […]. Naprzeciwko Arsenalskiej [było] wejście do Cielętnika" (C. Miłosz, *Dykcjonarz…*, s. 213–214). W pobliskiej Bibliotece Wróblewskich, do wybuchu wojny siedzibie Instytutu Badań Europy Wschodniej, początkujący poeta Miłosz odwiedzał bardziej wtedy znanego Teodora Bujnickiego. W tej samej kamienicy mieszkał Józef Ciesielski, ojciec Danuty („Dołęgi", „Ślepowrona"). W jadłodajni w marcu 1944 r. został aresztowany Eugeniusz Gulczyński „Baryka". Samą Arsenalską tak charakteryzował Miłosz: „Krótka ulica, od rogu Nadbrzeżnej, tuż obok przystani statków, do placu Katedralnego. Podobno dawniej był to dalszy ciąg Antokolskiej, jej przedłużenie. Zaledwie kilka domów i to wzdłuż jednego chodnika, zamiast drugiego żelazne zawijasy niewysokiej palisady zamykającej ogród (na tyłach katedry), który zwał się Cielętnik" (C. Miłosz, *Dykcjonarz…*, s. 212).

[371] W. Giedrys-Zagórska, *Moje osobiste wspomnienia…*, s. 202.

[372] W składzie trybunału zasiadał oficer i dwóch ławników (w zależności od rangi procesu byli to oficerowie, podoficerowie lub szeregowi).

[373] LCVA, R-601/1/50, Sprawozdanie terenowe BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK za marzec 1944 r.; cyt. za: J. Hoppen-Zawadzka, *Bolszewicka łapa na mym ramieniu* [w:] Z. Grunt-Mejer i in., *Koniec…*, s. 91–92; D. Ciesielska, *Groźna dla ustroju*, „Wiano" 1993, nr 3, s. 14–15; M. Gromiec, *Wspomnienia z procesu żołnierzy 3. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej „Szczerbca"*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 4, s. 19; W. Mincer, *Oddział „Fakira" (dokończenie)…*, s. 4; *Stanisław Kiałka. Legenda…*, s. 110; K. Syrewicz, *Kronika Wileńska nr 7/133* [w:] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna…*, s. 583. Na temat trybunałów NKWD i prawodawstwa sowieckiego zob. J.V. Birstein, *Smiersz…*, s. 83–96 (dotyczy procedur).

[374] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.



Budynki przy ul. Arsenalskiej 6 w Wilnie (źródło: zbiory T.B.)

(zamieniona na 20 lat „katorżniczych robót"), Jan Stankiewicz – 20 lat ciężkich robót, Wanda Cejko (Kiałka) – 20 lat ciężkich robót, Anna Grzywacz – 20 lat ciężkich robót, Nina Holmirska – 15 lat ciężkich robót, Zofia Matusiewicz – 10 lat pobytu w „obozie reedukacyjnym", Henryk Niechwiedowicz również 10 lat pobytu w „obozie reedukacyjnym". Składowi sędziów przewodniczył kpt. Fiodorow, ławnikami byli por. Kirpiszczykow i sierż. Aleksiejew[375].

Skazani na karę śmierci oczekiwali na egzekucję w izolatkach na Łukiszkach. Więźniów mordowano w Wilnie, w celi podziemnej aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej. Tam ofiary doprowadzano z więzienia. Po zatwierdzeniu wyroku przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRS skazani byli oddawani do dyspozycji naczelnika Wydziału „A" NKGB. Autorka monografii dotyczącej więzienia łukiskiego tak opisała istniejący tam system zabijania więźniów: „Egzekucje przeprowadzano wyłącznie w nocy. W ostatniej drodze towarzyszyli skazańcom dozorcy więzienni, którzy wyprowadzali ich z cel. W sporadycznych przypadkach robił to sam naczelnik więzienia. W celu

[375] CAW WBH, VIII 809 142–143, Protokół rozprawy, 6 X 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Wyrok Trybunału Wojsk NKWD, 6 X 1945 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Opinia kierownika Oddziału Specjalnego KGB w Wilnie o sprawie śledczej Witolda Szupowskiego i innych, 21 VI 1954 r.; CAW WBH, VIII 809 142–143, Postanowienie pomocnika prokuratora Litewskiej Republiki Sowieckiej dotyczące dodatkowego sprawdzenia do sprawy Niny Holmirskiej, 15 XI 1965 r.; Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.; A. Grzywacz, *Wspomnienia…*, s. 15; *Wyrok Trybunału Wojennego Wojsk NKWD w Wilnie z 6 X 1945 w sprawie żołnierzy oddziału S. Kościałkowskiego „Fakira" (Witold Szupowski i inni)*, „Wiano" 1995, nr 9, s. 1–6; J. Pawlukowska, *Droga do Norylska*, „Wiano" 1994, nr 10, s. 3; J. Urbankiewicz, *Ostatnia wigilia w Workucie*, „Wiano" 1998, nr 12, s. 2; E. Łopatto, *Byle…*, s. 38; *Zbrodnia NKWD w Ławżach*, „Rzeczpospolita", 26 VI 1995; *Zagłada wsi polskiej Ławrza…*, s. 14.

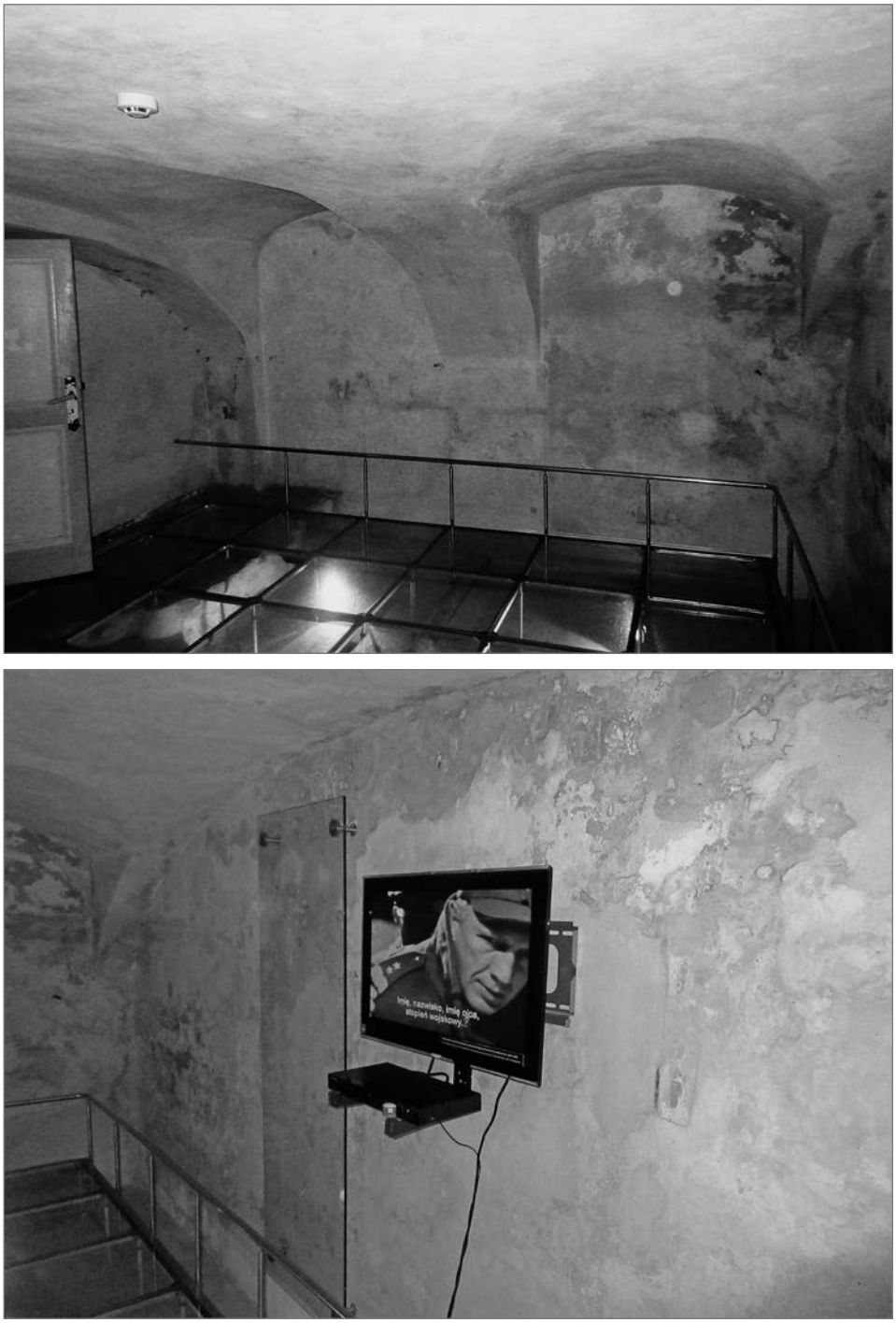
uniknięcia ataków paniki eskortowanych celowo wprowadzano w błąd. Informowano ich na przykład, że są prowadzeni przed komisję, która będzie rozpatrywała ich prośbę o ułaskawienie. Więźniów nie umieszczano w zbiorczych celach, ale w specjalnie przygotowanym pokoju, oddalonym o 30 m od miejsca egzekucji. »Komora śmierci« znajdowała się w specjalnie przystosowanej piwnicy, umiejscowionej pod kuchnią więzienną. Jedna ze ścian obita była deskami, żeby kula nie mogła się odbić. W pomieszczeniu tym dodatkowo znajdował się kran z wodą, a w podłodze była wmontowana kratka ściekowa. Skazaniec był prowadzony przez dwóch funkcjonariuszy więziennych do pierwszej części piwnicy, gdzie przy stole siedziała rzekoma komisja złożona z dwóch lub trzech osób. W skład komisji obowiązkowo wchodził naczelnik Wydziału »A« NKGB/MGB i specjalny przedstawiciel prokuratury (później to oni wspólnie podpisywali protokół wykonania kary śmierci). Do dzisiaj udało się ustalić jedynie dwa nazwiska bezpośrednich oprawców, byłych naczelników więzienia, Wasilija Dołgirewa i Borisa Prikazczikowa. Skazańcy musieli podać pełne dane personalne (imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia). Informacje były spisywane przez prokuratora na specjalnym formularzu. Dokument ten później stanowił dowód, że tożsamość doprowadzonego na egzekucję została sprawdzona. Więzień przechodził potem do sąsiedniej celi, w której czekali ukryci za drzwiami oprawcy uzbrojeni w pistolety. W momencie gdy skazany wchodził i funkcjonariusz więzienny zamykał za nim drzwi, jeden z członków plutonu egzekucyjnego [*sic*!] szturchał go, aby zwrócić na siebie uwagę[376]. Czasami nawet uderzał w głowę, by ogłuszyć. Drugi strażnik natomiast w tym czasie strzelał w tył głowy lub ciemię. Ofiary miały praktycznie niewielką szansę na obronę. Były przecież skute kajdankami i już chociażby z tego powodu nie mogły stawiać oporu. W przypadku wątpliwości, czy strzał był celny, oprawcy często strzelali drugi raz. Zakrwawiona podłoga i ubranie plutonu egzekucyjnego [*sic*!] natychmiast zmywane były wodą. Ciała zabitych układano w drewnianej szafie z szerokimi drzwiami, która stała w rogu celi. W szafie tej mieściło się 5–6 ciał ofiar"[377].

W okresie od września 1944 do maja 1947 r. (wówczas zniesiono w Sowietach karę śmierci) ofiary zakopywano w grobie znajdującym się m.in. obok Pałacu Kultury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Grzebano tam żołnierzy AK, partyzantów litewskich i funkcjonariuszy policji, osoby skazane za mordowanie Żydów i zbrodniarzy niemieckich. W trakcie prac ekshumacyjnych, przeprowadzonych w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, odnaleziono w Wilnie szczątki około 720 osób. Od 1945 r. ofiary czekistów z aresztu przy ul. Ofiarnej były chowane na placu przy pałacyku Tuskulanum przy Wilii i wokół budynku. Przed wojną znajdowała się tam miejska plaża[378]. W latach sześćdziesiątych z inicjatywy miasta miał tam być zbudowany basen i plac

[376] Formacja zwana plutonem liczy od dwóch do pięciu drużyn. Każda z drużyn to najczęściej 9–12 żołnierzy. W tym wypadku Monika Tomkiewicz zapewne posługuje się terminem z protokołów kary śmierci więźniów mordowanych w PRL. Tam na formularzu pojawia się formułka „pluton egzekucyjny", co jednak oznacza drużynę KBW rozstrzeliwującą grupę więźniów (np. w latach 1945–1946 w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu) lub też pojedynczego kata więziennego strzelającego w tył głowy skazanego (np. więzienie na Mokotowie w Warszawie). W celi śmierci przy ul. Ofiarnej w Wilnie, jak wynika z cytowanego opisu, więźniów strzałami w tył głowy mordował kat. Niektóre ofiary były dobijane tępymi narzędziami.

[377] M. Tomkiewicz, *Więzienie…*, s. 180.

[378] C. Miłosz, *Dykcjonarz…*, s. 210–2011; G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 385–387.



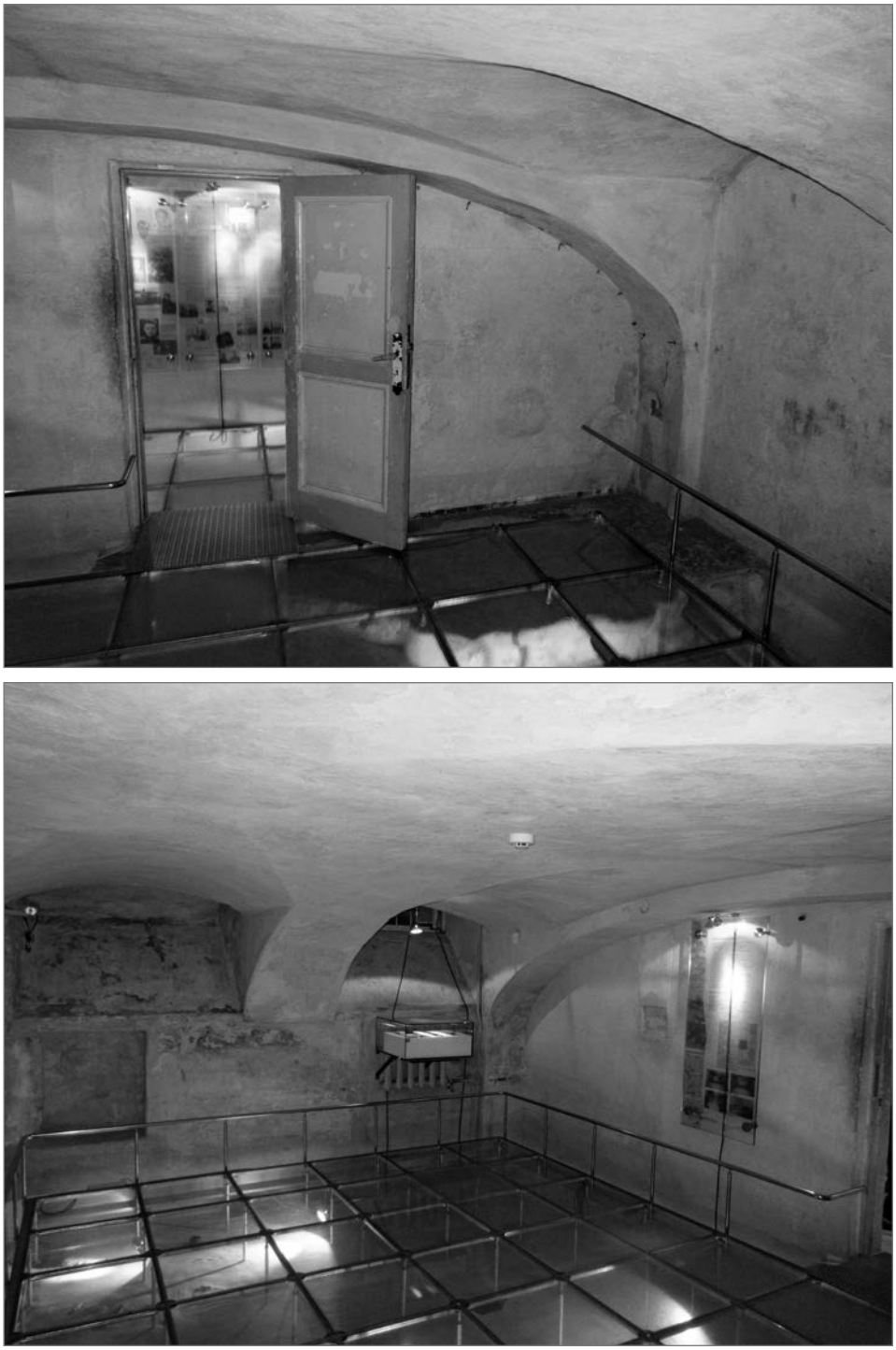
Cela egzekucyjna w podziemiach aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej w Wilnie (źródło: zbiory Rytasa Narvydasa [dalej: R.N.])

zabaw, jednak KGB nie wyraziło zgody na rozpoczęcie prac ziemnych. W 1950 r. po ponownym wprowadzeniu w ZSRS kary śmierci ofiary wywożono z Wilna i grzebano w okolicach miejscowości Jewie, Troki i Niemenczyn. Monika Tomkiewicz tak pisała: „W latach 1944–1947 w wewnętrznym więzieniu NKGB/MGB LSRS przy ul. Giedymina 40 [tj. Adama Mickiewicza] w Wilnie wykonano co najmniej 773 wyroki śmierci. Ciała osób zamordowanych po każdej egzekucji umieszczano w dużej szafie znajdującej się w celi śmierci. Bezpośrednio z tego pomieszczenia można było wyjść na klatkę schodową, a następnie na ogrodzone drutem kolczastym podwórze. Była to idealna droga ewakuacyjna, którą niezauważenie można było wynieść ciała zabitych. Na podwórzu czekały samochody ciężarowe. W przypadku kilku egzekucji odbywających się jednego dnia szafa nie mogła pomieścić wszystkich ciał ofiar. Po wykonaniu wyroków członkowie plutonu egzekucyjnego [*sic*!] wynosili zwłoki na podwórze. Po załadowaniu ciężarówki i wejściu do niej grabarzy maskowano ją brezentem. Ciężarówki wykonywały rotacyjnie kilka kursów, aby odwieźć wszystkie ciała w dniu egzekucji. Wszystkie samochody obierały jeden kurs – pobliski majątek Tuskulanum. Na jego terenie nie dokonywano zbrodni. Było to jedynie miejsce pochówku […]. W tajnych dokumentach MGB/KGB nie używano nazwy Tuskulanum. Miejsce grzebania zwłok określano jako »obszar dawnego, indywidualnego gospodarstwa typu willa w mieście Wilnie«. Używano również innych form kamuflującego żargonu, np. rozstrzeliwania nazywano »ewakuacją«, skazanych na śmierć i zamordowanych »specjalnym kontyngentem«, grzebanie ciał określano jako »wyrzucenie specjalnego kontyngentu«, funkcjonariuszy grupy specjalnej nazywano »osobami, które otrzymały pozwolenie na pracę« […]. Ciała zamordowanych po dowiezieniu na miejsce grzebalne rozbierano do naga. Wówczas układano je w czterdziestu specjalnie wykopanych dołach. Na cmentarzysko wyznaczono dawne stajnie znajdujące się we wschodniej części majątku. Teren ten już wcześniej został rozkopany, bo planowano tutaj utworzyć miejsca garażowe. Największa i najgłębsza jama została wykopana we wschodniej części »garażu«. Długość dołu wynosiła 6 m, szerokość 1,7 m, głębokość 4,3 m. Szczątki układano w trzech warstwach. Pochowano tam łącznie 154 osoby. W drugiej co do wielkości jamie zostało pogrzebanych 89 osób. Kilkanaście mniejszych grobów zawierało od 11 do 19 zwłok. W czterech z czterdziestu znalezionych grobów pochowano tylko po jednym szkielecie. Pojedyncze groby nie były głębokie. Jamy kopano niewielkie, szkielety były bardzo ściśnięte. Kilka zwłok spoczęło w płytkich grobach, wykopanych wzdłuż ogrodzenia. Przez długi okres powojenny tajemnica masowych grobów w Tuskulanum była strzeżona bardzo skrupulatnie dniem i nocą. W pierwszych latach teren otoczono ogromnym murem z kamienia i cegły”[379]. Najstarszym ze skazanych na śmierć był mężczyzna w wieku 73 lat, najmłodszym – osiemnastolatek.

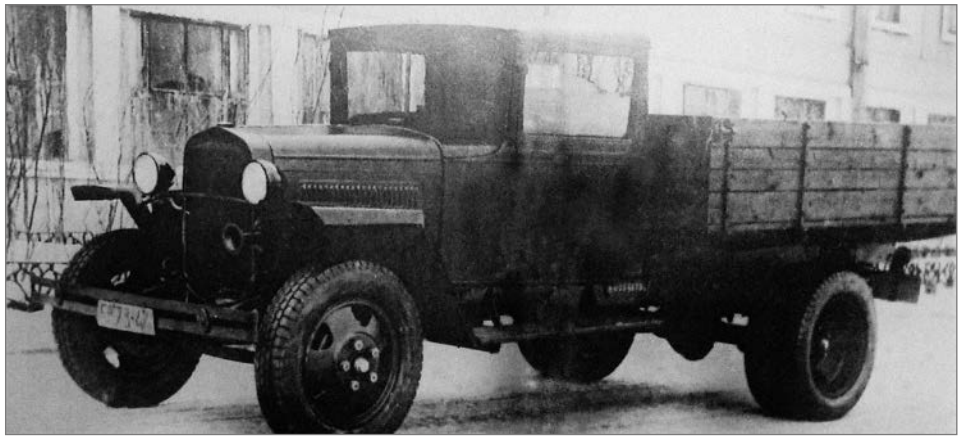
Po procesie fakirowcy skazani na łagry zostali z gmachu przy ul. Arsenalskiej 6 odprowadzeni na Łukiszki. Cela Wandy Kiałki sąsiadowała z celą Barbary Dudycz. Kobiety nie były już wyprowadzane na spacery[380]. Ta pierwsza wspominała: „Po wyroku tych, którzy dostali karę śmierci i łagry, kierowali do cel podziemnych. Siedziałyśmy

[379] M. Tomkiewicz, *Więzienie…*, s. 189–191.

[380] W. Kiałka, … *A ja żyję*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK” 1999, nr 8, s. 32; T. Balbus, P. Niwiński, *Stanisław Kiałka (1911–1980)* [w:] *Konspiracja i opór…*, t. 3, s. 247.



Cela egzekucyjna w podziemiach aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej w Wilnie (źródło: zbiory R.N.)



Ciężarówka, którą wywożono zwłoki zabitych więźniów z aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej do Tuskulanum (źródło: zbiory LYA)



Vasilij Dolgirev, egzekutor z aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej. Uczestniczył w 41 masowych egzekucjach, osobiście zabił ponad 650 więźniów skazanych na karę śmierci. Od 1952 r. emeryt z prawem noszenia munduru KGB (źródło: zbiory LYA)



Stiepan Kharchenko, oficer Smiersza w Stalingradzie, organizator egzekucji więźniów w areszcie przy ul. Ofiarnej, naczelnik Wydziału „A" NKGB LSRS. W czerwcu 1941 r. zajmował się deportacjami mieszkańców Wilna do łagrów (źródło: zbiory LYA)

krótko najpierw w dużej sali więziennej cerkwi. Część była tam oddzielona wysokimi siatkami. Stamtąd doprowadzali nas do cel. Nie spotkaliśmy nikogo znajomego. W celach szybko poznałyśmy alfabet Morse'a. Stukaliśmy przez ściany, podłogę, rury. Na przełomie listopada i grudnia 1945 r. wywieźli nas z dworca Wilno-Towarowe na Workutę. To była duża grupa skazańców. Z więzienia na dworzec szłyśmy piątkami piechotą. Ci, którzy nie mogli chodzić, jechali ciężarówkami. Strażnicy szli z obu

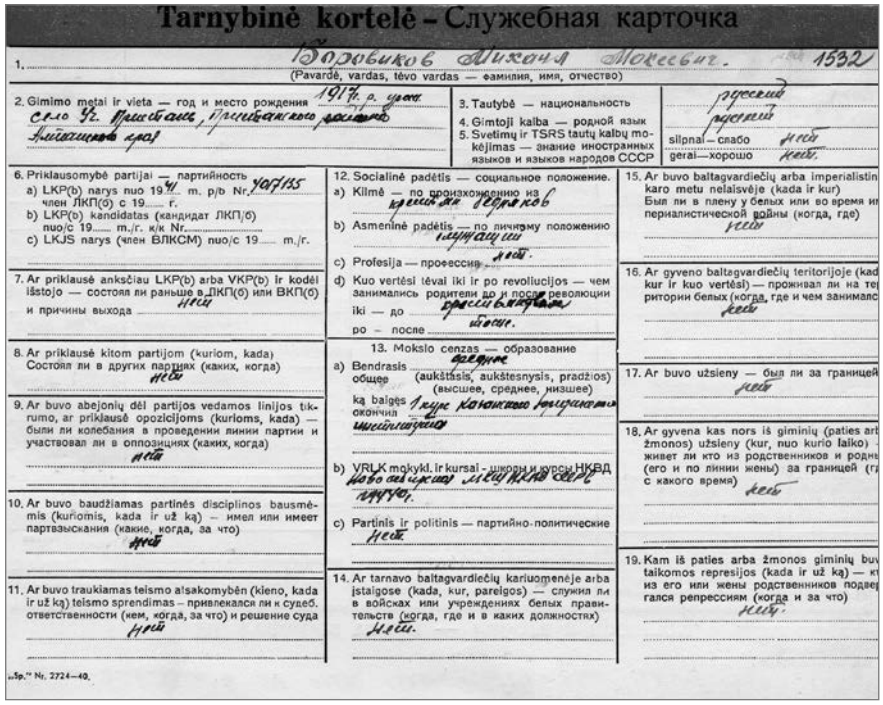
stron z psami. Nie można było rozmawiać. Nie puszczali do nas ludzi z zewnątrz”[381]. Kobiety zostały następnie wywiezione na Workutę. Niechwiedowicz zmarł w łagrze 29 grudnia 1949 r. Wanda Kiałka po zwolnieniu w listopadzie 1956 r. przez Lwów wyjechała do Wrocławia. Anna Grzywacz z obozu wyjechała do Wilna. Osiedliła się potem w Warszawie. Obsługujący broń maszynową w oddziale „Fakira” Stanisław Prokopowicz został zwolniony w marcu 1959 r.[382] Po powrocie z łagrów zamieszkał na Dolnym Śląsku, w miejscowości Książ koło Nowej Soli. Od razu był inwigilowany przez bezpiekę. W karcie ewidencyjnej z kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW PRL adnotowano językiem peerelowskiej nowomowy: „Repatriant z ZSRS. Skazany tam na karę śmierci zamienioną na 20 lat [łagrów]. Jako członek AK brał udział w walce z NKWD, w napadach, morderstwach”[383].

Od partyzanta do konfidenta

We wrześniu 1945 r. Włodzimierz Mikuć i Czesław Stankiewicz zostali z Moskwy wywiezieni pociągiem towarowym do Solikamska na Północnym Uralu. Tam załadowano ich na barki i rzeką Kamą przewieziono do obozu[384]. Mikuć przedstawił po latach następującą relację: „Ludzie umierali na skutek głodu i panujących warunków, ważyłem 45 kg, mrozy dochodziły do [minus] 50 stopni, nie było ubrań i obuwia. Wyżywienie, oparte na rybach i kapuście, dawano dwa razy dziennie, rano i wieczorem. W zależności od wykonania normy dawali więcej lub mniej […]. Nie można było prowadzić żadnej korespondencji ani praktyk religijnych, ludzie modlili się potajemnie. Obozy były pilnowane przez wojska konwojowe NKWD. W trakcie pobytu w zonach nie byłem już przesłuchiwany”[385]. W łagrze Mikuć pracował przy wyrębie lasu. Spał na pryczy, na gołych deskach. Jak zeznawał: „Śmiertelność wśród więźniów była duża. Transporty stale przybywały, a ilość osadzonych utrzymywała się na tym samym poziomie”[386].

Kolejnym miejscem pracy przymusowej Włodzimierza Mikucia był łagier w Kazachstanie, do którego trafił w 1950 r. Przebywał również w obozie w m. Dolinka, znajdującym się około 30 km od Karagandy. Został mu tam przydzielony numer D 709, który był umieszczany na czapce, z przodu bluzy, na plecach i lewej nogawce spodni[387]. Pracował przy budowie kopalni węgla kamiennego. Warunki były tam lepsze. Więźniowie otrzymywali regularnie posiłki, spali na siennikach. Ludzie w większości umierali z przyczyn naturalnych lub w wyniku wypadków przy pracy[388]. Mikuć z obozu w Karabasie został zwolniony 25 lutego 1953 r. i skierowany do obwodu akmolińskiego

[381] Relacja Wandy Kiałki, 27 II 2012 r.
[382] CAW WBH, VIII 809 142–143, Pismo Wydziału Informacji Ministerstwa Ochrony Porządku Społecznego ZSRS do Wydziału Śledczego KGB w Moskwie, 1965 r.
[383] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW PRL, Karta rejestracyjna Stanisława Prokopowicza.
[384] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 11–12.
[385] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.
[386] *Ibidem*, 26 IV 1995 r.
[387] OK, AW, Relacja Włodzimierza Mikucia, styczeń 1991 r., s. 16.
[388] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 26 IV 1995 r.; Relacja Włodzimierza Mikucia, 10 II 2012 r.



Tarnybinė kortelė – Служебная карточка

1. Боровиков Михаил Моисеевич. 1532
(Pavardė, vardas, tėvo vardas — фамилия, имя, отчество)

2. Gimimo metai ir vieta — год и место рождения 1917 г. с. Ур. Пристань, Приленского района Иркутской обл.

3. Tautybė — национальность русский
4. Gimtoji kalba — родной язык русский
5. Svetimų ir TSRS tautų kalbų mokėjimas — знание иностранных языков и языков народов СССР
slipnai — слабо нет
gerai — хорошо нет

6. Priklausomybė partijai — партийность
a) LKP(b) narys nuo 19 m. p/b Nr. член ЛКП(б) с 19 г.
b) LKP(b) kandidatas (кандидат ЛКП(б) nuo/с 19 m./г. k/k Nr.
c) LKJS narys (член ВЛКСМ) nuo/с 19 m./г.

7. Ar priklausė anksčiau LKP(b) arba VKP(b) ir kodėl išstojo — состоял ли раньше в ЛКП(б) или ВКП(б) и причины выхода нет

8. Ar priklausė kitom partijom (kuriom, kada) Состоял ли в других партиях (каких, когда) нет

9. Ar buvo abejonių dėl partijos vedamos linijos tikrumo, ar priklausė opozicijoms (kurioms, kada) — были ли колебания в проведении линии партии и участвовал ли в оппозициях (каких, когда) нет

10. Ar buvo baudžiamas partinės disciplinos bausmėmis (kuriomis, kada ir už ką) — имел или имеет партвзыскания (какие, когда, за что) нет

11. Ar buvo traukiamas teismo atsakomybėn (kieno, kada ir už ką) teismo sprendimas – привлекался ли к судеб. ответственности (кем, когда, за что) и решение суда нет

12. Socialinė padėtis — социальное положение.
a) Kilmė — по происхождению из крестьян дворяков
b) Asmeninė padėtis — по личному положению служащий
c) Profesija — профессия нет.
d) Kuo vertėsi tėvai iki ir po revoliucijos — чем занимались родители до и после революции
iki — до дрессировщиком цирка
po — после цирк.

13. Mokslo cenzas — образование
a) Bendrasis общее средне (aukštasis, aukštesnysis, pradžios) (высшее, среднее, низшее)
ką baigęs окончил 1 курс Казанского ветеринарного института
b) VRLK mokykl. ir kursai - школы и курсы НКВД Школа младших лейтенантов войск НКВД
c) Partinis ir politinis — партийно-политические Нет.

14. Ar tarnavo baltagvardiečių kariuomenėje arba įstaigose (kada, kur, pareigos) — служил ли в войсках или учреждениях белых правительств (когда, где и в каких должностях) нет.

15. Ar buvo baltagvardiečių arba imperialistin karo metu nelaisvėje (kada ir kur) Был ли в плену у белых или во время империалистической войны (когда, где) нет

16. Ar gyveno baltgvardiečių teritorijoje (kad kur ir kuo vertėsi) — проживал ли на территории белых (когда, где и чем занимался нет

17. Ar buvo užsieny — был ли за границей нет

18. Ar gyvena kas nors iš giminių (paties arb žmonos) užsieny (kur, nuo kurio laiko) живет ли кто из родственников и родн (его и по линии жены) за границей (г с какого время) нет

19. Kam iš paties arba žmonos giminių buv taikomos represijos (kada ir už ką) — к из его или жены родственников подве гался репрессиям (когда и за что) нет.

Sp.t Nr. 2724—40.

Удово Омилено в ж мтв мер №6/17-860, 21.VIII.1950 г.

Čekisto tarnybstažas.
Чекист. стаж с 21/VIII 1939 г.

20. Praeities veikla — Работа в прошлом.

Data — дата Įstojimo Вступление	Pasitrauk. Ухода	Pareigos arba kurį darbą atlieka Должность или выполняемая работа	Įstaigų, įmonių, kariuomenės dalinių ir VRLK organų pavadinimai Наименование учреждений, предприятий, воинских частей и органов НКВД	Buveinė (miestas, rajonas, sritis, kraštas, respublika) Местонахождение (город, район, какой области, края, республики)	Įsakymo Nr. ir data №№ и дата приказов
1937	1938	контролер	Госпромхлеб	с. Б. Речка, Тюменского округа р. Ангара	
1938	1938	стажер-следователь	контролер 2-го отдела	с. Ур. Пристань, Ж. Приленского округа	
1938	1939	следователь	работник особого сектора	гор. Новосибирск.	
1939	1939	следователь	инструктор		
1939	1939	следователь	Казачий эскадронный Училищ	гор. Казань, Тат. АССР	
8/IX 39	20/IX 39	секретарь райсуда	Новосибирский облсуд НКВД	гор. Новосибирск	179/нк
20/IX 39	22/IX 39	оперуполномоченный 1 отделения	ЭКО УНКВД Новосиб. обл.	— . —	81/с
23/IX 39	29/IX 39	следователь	Особый отдел ос УНКВ. Нов. об.	— . —	
30/IX 39	22/IX 39	оперуполномоченный	экономический отдел УНКВД Новосибирской области	— . —	
23/IX 41	6/IX 46	ст. оперуполномоченный	ЭКО УНКВД Новосиб. обл.	— . —	
2/IX 42	6/IX 43	нач. нач. оперотделения	ЭКО УНКВД Новосибирск. обл	— . —	
2/IX 43	6/IX 44	нач. 1 отделения	Опер. отд. УНКВД Новосибирск. обл.	— . —	
23/IX 44	6/IX 46	уполномочен	УО при ВВ НКВД. сект.	гор. Могилев	
20/IX 46	1/IX 47	нач. 1 отделения	Дивизия НКВД. Литер. сект.	гор. Вильнюс	150 от 25/IX
2/IX-47	1/IX 48	нач. 4 отделения	Дивизия НКВД. Литер. сект.	— . —	0011 от 26/I
1/IX 48	1/IX 49	нач. 3 отделения	Дивизия НКВД. Литер. сект.	— . —	00180 от 29/IX
1/XII-49			города		
1946		зам. начальника цикла	Дивизия НКВД. Литер. сект.	— . —	00145 от 8/IX

Karta ewidencyjna z archiwum wileńskiego KGB z przebiegiem służby naczelnika kontrwywiadu NKGB w Wilnie kpt. Michaiła Borowikowa (źródło: zbiory LYA)

(Celinogród) w Kazachstanie[389]. Pracował tam najpierw w kuźni, a następnie jako pomocnik traktorzysty w kołchozie „Zwienigorodka". Zeznawał po latach: „Przywieziono nas szesnaście osób i rozdzielono do poszczególnych kołchoźników. Kołchoz dawał naszym gospodarzom dla nas jedzenie i ubrania robocze. Co trzy dni musieliśmy się meldować na posterunku milicji. Podano nam informację, że zostaliśmy skazani na dożywotnie osiedlenie się w tej wsi i w razie jej opuszczenia zostaniemy skazani na 25 lat katorgi. Za pracę nie dostawaliśmy żadnej zapłaty. Otrzymywaliśmy tylko jedzenie i ubranie. Traktowano nas jak niewolników. W kołchozie były w większości kobiety"[390]. W październiku 1955 r. na posterunku milicji Mikuć został poinformowany, że ma się zgłosić na punkcie zbornym na dworcu kolejowym w Karagandzie w celu wyjazdu do Polski[391]. Stamtąd pociągiem osobowym wraz z innymi łagiernikami, m.in. z Czesławem Stankiewiczem i Janem Pawlińskim, został przetransportowany do Medyki. 16 grudnia był już w Sanoku. Osiedlił się ostatecznie w Gdańsku, gdzie przebywała jego rodzina. Jak mówił potem: „Nie miałem z nimi żadnego kontaktu od momentu, jak poszedłem do partyzantki"[392]. Było to ponad dziesięć lat rozłąki. Czesław Stankiewicz został zwolniony z łagru w Karagandzie we wrześniu 1955 r. Przez Powiatowy Urząd w Sanoku dotarł w grudniu na Górny Śląsk. W „Karcie ewidencyjnej repatrianta" wpisał, że zamierza się osiedlić u żony, Marii Stankiewicz, w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 26. To ostatnia informacja, jaka widnieje na temat „Komara" w dokumentach[393].

Względy operacyjne służb imperium sowieckiego okazały się istotne w wypadku „Wisia". Włodzimierz Mikuć, odznaczony za służbę w AK Krzyżem Walecznych, zaczął iść drogą renegata. W latach 1956–1960 pracował w Lęborku jako nauczyciel w Zasadniczej Szkole Mechanizacji Rolnictwa. Już w 1958 r. wstąpił do partii komunistycznej. Pełnił funkcję sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej i członka plenum Komitetu Miejskiego. Jako pezetpeerowiec przez dwa lata był w Sopocie etatowym komendantem hufca ZHP. W 1962 r. w Warszawie ukończył technikum przemysłowe o profilu pedagogicznym. Następnie do 1968 r. pracował w Sopockich Zakładach Przemysłu Towarowego jako główny mechanik. Przez kolejne lata na tym samym stanowisku był zatrudniony w tamtejszym przedsiębiorstwie „Las". W kwietniu 1960 r. się ożenił. W styczniu 1963 r. urodził się syn Sławomir, w czerwcu 1969 r. – syn Wojciech[394]. W latach 1970–1975 Włodzimierz Mikuć był taksówkarzem. Potem jako ajent i technik mechanik

[389] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Pismo Wydziału Konsularnego Ambasady Federacji Rosyjskiej w RP do Włodzimierza Mikucia, 7 X 1997 r.

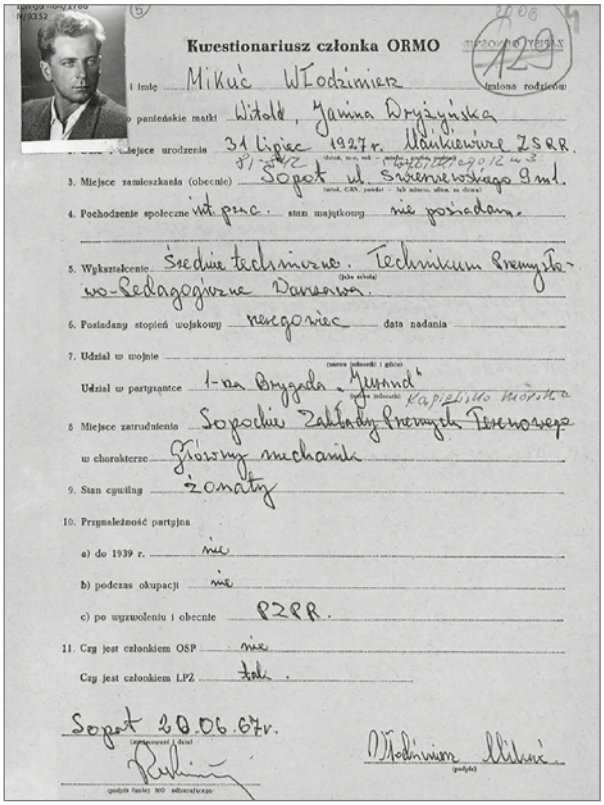
[390] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.

[391] CAW WBH, VIII 809 142–143, Pismo Wydziału Informacji Ministerstwa Ochrony Porządku Społecznego ZSRS do Wydziału Śledczego KGB w Moskwie, 1965 r.

[392] AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Włodzimierza Mikucia, 4 XI 2003 r.

[393] CAW WBH, VIII 809 142–143, Pismo Wydziału Informacji Ministerstwa Ochrony Porządku Społecznego ZSRS do Wydziału Śledczego KGB w Moskwie, 1965 r.; AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, Karta ewidencyjna repatrianta Czesława Stankiewicza, grudzień 1955 r.; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Czesława Stankiewicza; J. Widejko, *Najmłodszy partyzant…*, s. 178.

[394] AIPN Gd, 645/215071, Akta paszportowe Wojciecha Mikucia; AIPN Gd, 645/215071, Akta paszportowe Sławomira Mikucia; AIPN Gd, 0050/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Gdańsku, Karta rejestracyjna Sławomira Mikucia (tam informacja, że „w 1985 r. odmówił powrotu do kraju z wyjazdu turystycznego do Grecji"); AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Sławomira Mikucia (kopia karty E-14 z Gdańska).



Kwestionariusz członka ORMO

1. Imię Mikuć Włodzimierz
2. Imiona rodziców
3. Miejsce zamieszkania (obecnie) Sopot ul. Świerczewskiego 9 m1.
4. Pochodzenie społeczne ...
5. Wykształcenie średnie techniczne. Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne Darzewo.
6. Posiadany stopień wojskowy ... data nadania
7. Udział w wojnie
Udział w partyzantce 1-ma Brygada „Jesmund"
8. Miejsce zatrudnienia Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego
w charakterze Główny mechanik
9. Stan cywilny żonaty
10. Przynależność partyjna
a) do 1939 r. nie
b) podczas okupacji nie
c) po wyzwoleniu i obecnie PZPR.
11. Czy jest członkiem OSP nie
Czy jest członkiem LPŻ tak.

Sopot 20.06.67r.

Włodzimierz Mikuć

Karta ewidencyjna ormowca Włodzimierza Mikucia (źródło: zbiory IPN)

zarządzał w Sopocie parkingiem przy ul. Powstańców Warszawy 21 (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Turus") koło hotelu „Grand". Był też przewodnikiem PTTK i pilotem wycieczek zagranicznych. W 1985 r. uczestniczył jako pilot w dziewięciu wycieczkach do państw komunistycznych[395]. W jednym z życiorysów z tego okresu tak pisał o swoim pobycie w łagrach: „Po zakończeniu wojny pozostałem w ZSRR, gdzie pracowałem jako traktorzysta, a następnie [jako] mechanik w Ośrodku Maszynowo-Traktorowym. W 1955 r. jako repatriant przyjechałem do kraju"[396].

W 1964 r. Mikuć został członkiem komunistycznego ZBoWiD, a trzy lata później – funkcjonariuszem ORMO. Złożył przyrzeczenie, że będzie „ze wszystkich sił służyć Ojczyźnie i bronić jej przed zakusami wrogów", „będzie wzorowym ormowcem, ściśle przestrzegającym ustaw i zarządzeń organów władzy ludowej, pomagającym aktywnie Milicji Obywatelskiej w strzeżeniu ładu i porządku publicznego". Do 1983 r. jako ormowiec otrzymał dwanaście nagród finansowych (w kwotach 300–1000 zł)[397]. 10 kwietnia 1976 r. pochodzący z Łodzi starszy inspektor Sekcji VI Wydziału „B" SB w Gdańsku kpt. Stanisław Budziarski[398] po przeprowadzonej rozmowie operacyjnej z Mikuciem zapisał, że ten „okazał ze swej strony duże zrozumienie dla potrzeb organów SB oraz sam wyraził

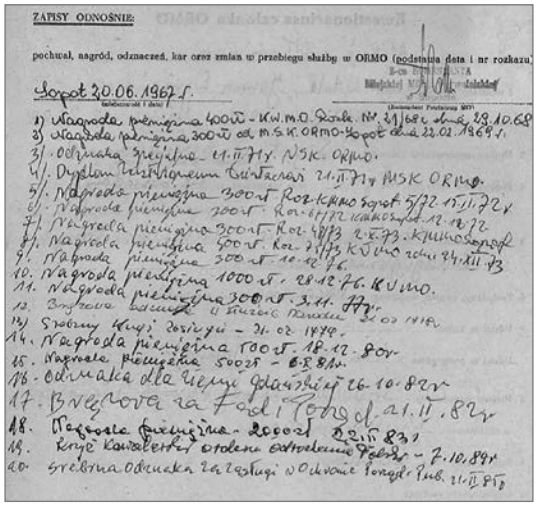
[395] AIPN Gd, 00184/86, Kwestionariusz osobowy Włodzimierza Mikucia; AIPN Gd, 00184/86, Notatka służbowa dotycząca spotkania z kontaktem operacyjnym o pseudonimie „Włodek", 25 X 1985 r.

[396] AIPN Gd, 00184/86, Włodzimierz Mikuć, Życiorys, b.d.

[397] Cyt. za: AIPN Gd, 00184/86, Przyrzeczenie ORMO-wca Włodzimierza Mikucia, 20 VI 1967 r.; AIPN Gd, 00184/86, Kwestionariusz członka ORMO Włodzimierza Mikucia.

[398] AIPN, 1510/5859, Książka ocen szkół CW MSW w Legionowie, Karta ocen Stanisława Budziarskiego; AIPN, 2460/1, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy UB/SB, Karta ewidencyjna Stanisława Budziarskiego; AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Stanisława Budziarskiego; AIPN Gd, 0065/1, Kartoteka odtworzeniowa KW MO / WUSW w Gdańsku, Karta rejestracyjna Stanisława Budziarskiego; AIPN Gd, 00184/8, t. 1–2, Teczka personalna i teczka pracy kontaktu operacyjnego pseudonim „Staszek" (Stanisława Budziarskiego); AIPN Gd, 00190/8/D, Teczka personalna i teczka pracy kontaktu operacyjnego pseudonim „Staszek" (Stanisława Budziarskiego); AIPN Gd, 00194/1, Kartoteka ewidencji operacyjnej SB w Gdańsku, Karta rejestracyjna Stanisława Budziarskiego; AIPN Gd, 214/1828, Akta osobowe funkcjonariusza SB Stanisława Budziarskiego; AIPN Gd, 215/1, Kartoteka funkcjonariuszy UB/SB w Gdańsku, Karta ewidencyjna Stanisława Budziarskiego; AIPN Gd, 674/26, Kartoteka personalna żołnierzy lWP, Karta ewidencyjna Stanisława Budziarskiego.

chęć udzielania nam pomocy, zaznaczając, że w razie konieczności będzie zawsze do dyspozycji, nawet w godzinach nocnych, ponieważ posiada telefon domowy […]. Następnie Mikuć przekazał informacje, że przed wjazdem na parking bardzo często cinkciarze zatrzymują samochody o rejestracji zagranicznej i dokonują transakcji dewizowych, o czym informował już KW MO w Sopocie. Podpowiedział mi również, że ma nieczynną portiernię, która znajduje się przy bramie wjazdowej na parking, i jeżeli chcemy, to da nam klucze i możemy z niej korzystać celem obserwacji cinkciarzy. Jest to mały budynek z osobnym niekrępującym wejściem i jednym oknem z widokiem na parking i ul. Powstańców Warszawy. Portiernię tę można wykorzystać do obserwacji głównego wejścia do hotelu »Grand«"[399]. W czasie kontaktu Mikuć przekazał esbekowi charakterystyki swoich pięciu pracowników zatrudnionych na parkingu. Drugą rozmowę kpt. Budziarski przeprowadził z Mikuciem 6 kwietnia w obecności ppor. Romana Mosia[400]. Jak pisał esbek: „Pod koniec zaproponowałem Mikuciowi współpracę z organami Służby Bezpieczeństwa, która będzie wyrażała się w informowaniu nas o zachowaniu się cudzoziemców oraz elementu pasożytniczego, który dokonuje wymiany obcych środków płatniczych przed parkingiem i na terenie parkingu. Chętnie wyraził zgodę na udzielanie pomocy Służbie Bezpieczeństwa, przy czym zaznaczył, że dołoży wszelkich starań, aby wywiązać się z nałożonych na niego obowiązków. Następnie podpisał zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy oraz zobowiązał się informować nas o swoim personelu zatrudnionym na parkingu, gdyby próbował zawierać bliższe znajomości z cudzoziemcami lub dokonywać transakcji handlowych"[401]. Jak czytamy w dalszej części notatki, Mikuć miał ułatwiać bezpiece dokonywanie tajnych przeszukań samochodów pozostawianych na parkingach.


ZAPISY ODNOŚNIE:

pochwał, nagród, odznaczeń, kar oraz zmian w przebiegu służby w ORMO (podstawa data i nr rozkazu)

Sopot 30.06.1967 r.

1) Nagroda pieniężna 400 zł - KW MO Gdańsk Nr 21/68 z dnia 28.10.68
2) Nagroda pieniężna 300 zł od M.S.K. ORMO-Sopot dnia 22.02.1969 r.
3) Odznaka zasłużonego 11.11.71 r. MSK ORMO.
4) Dyplom Uznania 21.11.71 r. MSK ORMO.
5) Nagroda pieniężna 300 zł Rozk. KMO Sopot 5/72 15.11.72 r.
6) Nagroda pieniężna 200 zł Rozk. 1/72 KMO Sopot 12.12.72
7) Nagroda pieniężna 300 zł - Rozk. 3/73 2.X.73. KMO Sopot
8) Nagroda pieniężna 500 zł Rozk. 2/73 KMO z dnia 24.XII.73
9) Nagroda pieniężna 300 zł 10.12.74.
10) Nagroda pieniężna 1000 zł. 28.12.76. KMO.
11) Nagroda pieniężna 300 zł. 3.11. 77 r.
12) Brązowa Odznaka [illegible] 20.03.1978 r.
13) Srebrny Krzyż Zasługi - 21.02.1979.
14) Nagroda pieniężna 1000 zł. 18.12.80 r.
15) Nagroda pieniężna 5000 zł - 6.8.81 r.
16) Odznaka dla Zasłużonych 26.10.82 r.
17) Brązowa za Zasługi dla Pożarnictwa 21.11.82 r.
18) Nagroda pieniężna - 25000 zł 22.5.83 r.
19) Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - 7.10.89 r.
20) Srebrna Odznaka za Zasługi w Ochronie Ludności i Pożarnictwa 21.11.89 r.

Wykaz nagród dla ormowca Włodzimierza Mikucia
(źródło: zbiory IPN)

Rejestracja Włodzimierza Mikucia jako kontaktu operacyjnego gdańskiej bezpieki o pseudonimie „Włodek" nastąpiła pod numerem 21192[402]. Wcześniej (1968 r.) był rejestrowany („zabezpieczony") przez Wydział „C" KW MO w Gdańsku pod numerem 3673

[399] AIPN Gd, 00184/86, Notatka służbowa, 10 IV 1976 r.
[400] AIPN Gd, 00184/86, Zobowiązanie Włodzimierza Mikucia, b.d.; AIPN Gd, 617/134, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza SB Romana Mosia; AIPN Gd, 645/689215, Akta paszportowe Romana Mosia; AIPN Gd, PF182/1, Karta ewidencyjna funkcjonariusza SB Romana Mosia; AIPN, 003205/951, Karta ewidencyjna funkcjonariusza SB Romana Mosia; AIPN, 01907/3, Materiały dotyczące Wydziału „B" SB KW MO / WUSW w Gdańsku za lata 1982–1990; AIPN, 1510/5859, t. 26, Akademia Spraw Wewnętrznych (Książka immatrykulacyjna szkoły nr 1 i 3 w roku szkolnym 1970/1971).
[401] AIPN Gd, 00184/86, Notatka służbowa, 28 IV 1976 r.
[402] AIPN Gd, 00184/86, Pismo naczelnika Wydziału „B" SB KW MO w Gdańsku do dyrektora Biura „C" MSW, 7 VI 1979 r.

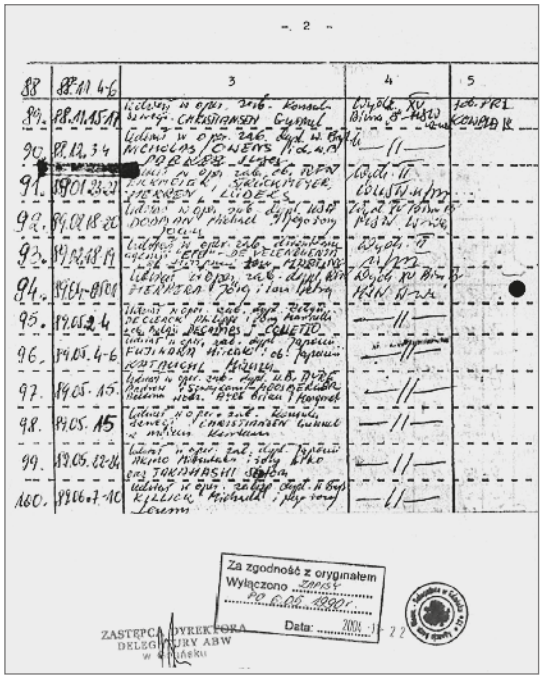

TAJNE
Egz. poj.
NOTATKA SŁUŻBOWA
dot. spotkania z K.O. ps. „Włodek"

Krzyż Armii Krajowej i notatka służbowa esbeka ze spotkania z Włodzimierzem Mikuciem, kontaktem operacyjnym ps. „Włodek", 10 października 1985 r. (źródło: zbiory IPN)

(kategoria mobilizacyjna)[403]. W kwietniu 1985 r. inspektor Sekcji VI Wydziału „B" gdańskiej bezpieki zapisał: „W dalszym ciągu k[ontakt] o[peracyjny] »Włodek« wykorzystywany jest do informowania nas o faktach dotyczących cudzoziemców pozostawiających swoje samochody na kierowanym przez niego parkingu. Ponieważ »Włodek« jest także pilotem wycieczek zagranicznych (przeważnie do ZSRR), a także czynnym i zaangażowanym członkiem ORMO, dotychczasowa współpraca z nim była z tego powodu niezbyt pełna. W ostatnim okresie jednak »Włodek« mniej wyjeżdża i w związku z tym możemy liczyć na jego większą aktywność i większą ilość informacji […]. Wielokrotnie sygnalizował nam fakty parkowania na będącym w jego gestii parkingu samochodów z rejestracją dyplomatyczną. Doraźnie też zabezpieczał innych cudzoziemców z krajów kapitalistycznych. Przekazywał nam także informacje mówiące o zachowaniu się interesujących nas osób oraz posiadanych przez nich bagażach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zawsze cechowało go duże zaangażowanie i chęć niesienia nam pomocy. Nie otrzymaliśmy nigdy żadnego sygnału świadczącego o ewentualnym nieprzestrzeganiu przez k[ontakt] o[peracyjny] zasad tajności. Uważam zatem, że w pełni uzasadnione jest korzystanie z jego pomocy"[404]. Jak wynika z „Wykazu spotkań z osobowym źródłem informacji", Mikuć kontaktował się z funkcjonariuszami bezpieki od czerwca 1976 do czerwca 1989 r. W „Karcie pracy kontaktu operacyjnego" esbecy odnotowali sto takich spotkań. Najwięcej zarejestrowanych kontaktów odnotowano w drugiej połowie lat osiemdziesiątych: co najmniej 89 przekazanych informacji lub spotkań. Wówczas oficerem prowadzącym „Włodka" był inspektor Sekcji VI Wydziału „B" mł. chor. Zbigniew Pawlak[405].

[403] *Ibidem*, 26 VI 1979 r.
[404] Cyt. za: AIPN Gd, 00184/86, Notatka służbowa dotycząca kontaktu operacyjnego ps. „Włodek", 17 IV 1989 r.; AIPN Gd, 00184/86, Notatka służbowa dotycząca spotkania z kontaktem operacyjnym ps. „Włodek", 25 X 1985 r.
[405] AIPN Gd, 00184/86, Notatka służbowa dotycząca spotkania z przejętym kontaktem operacyjnym ps. „Włodek", 4 IV 1985 r.; AIPN Gd, PF182/1, Karta ewidencyjna funkcjonariusza SB Zbigniewa Pawlaka; AIPN Gd, 617/114, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza SB Zbigniewa Pawlaka; AIPN Gd, 645/280103, Akta paszportowe Zbigniewa Pawlaka; AIPN, 003205/766, Karta ewidencyjna funkcjonariusza SB Zbigniewa Pawlaka.

W latach osiemdziesiątych Włodzimierz Mikuć angażował się w zwalczanie opozycji demokratycznej na Wybrzeżu. To już był moment całkowitego upadku moralnego tego człowieka. Przestał być akowcem, a kontakty z kolegami z wileńskiej AK dawno zerwał. Został współpracownikiem bezpieki, pezetpeerowcem, ormowcem. Współpraca ze służbami komunistycznymi skutkowała udziałem „Włodka" w zatrzymaniach osób kolportujących ulotki i prasę podziemną, w tym legendy opozycji gdańskiej Janiny Wehrstein. W październiku 2002 r., przed wyborami samorządowymi prasa trójmiejska pisała: „Włodzimierz Mikuć, były ORMO-wiec, który brał aktywny udział w prześladowaniu opozycji w latach osiemdziesiątych, kandyduje na radnego Sopotu z listy SLD[406]. Boże Narodzenie 1987 r. Niemal równo rok wcześniej Janina Wehrstein wyszła z więzienia – to była jej druga, roczna odsiadka za działalność opozycyjną[407]. W jej domu przy ul. Kazimierza



Fragment wykazu informacji operacyjnych udzielonych przez Włodzimierza Mikucia, kontakt operacyjny ps. „Włodek" (źródło: zbiory IPN)

[406] SLD – Sojusz Lewicy Demokratycznej, partia postkomunistyczna, następczyni PZPR.

[407] AIPN Gd, 0027/3842, t. 2, 7–11, 13, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Alternatywa" dotycząca anarchistycznych i pacyfistycznych organizacji w Gdańsku („Ruch Społeczeństwa Alternatywnego", „Wolność i Pokój"); AIPN Gd, 013/217, t. 1–3, Akta kontrolne śledztwa w sprawie przechowywania, drukowania i rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw o charakterze antypaństwowym oraz przynależności do Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej „Solidarność" w Gdańsku; AIPN Gd, 013/234, t. 2, Oświadczenia i meldunki o ujawnieniu działalności w zdelegalizowanych strukturach NSZZ „Solidarność" składane przez byłych członków tej organizacji w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z 17 VII 1986 r.; AIPN Gd, 112/47, t. 1, Akta w sprawie karnej Zbigniewa Feliksa Dąbrowskiego (kolportaż ulotek); AIPN Gd, 161/434, Akta aresztu śledczego w Gdańsku dotyczące Janiny Wehrstein; AIPN Gd, 267/7607, Akta nadzoru w sprawie rozpowszechniania i gromadzenia nielegalnych ulotek i wydawnictw o treściach antypaństwowych prowadzonej przeciwko Zbigniewowi Jakowczykowi; AIPN Gd, 299/273, Akta postępowania administracyjnego dotyczącego sprawdzenia legalności założenia i działalności powołanej 10 XII 1986 r. organizacji Komisja ds. Interwencji i Praworządności „Solidarność"; AIPN Gd, 897/44, Akta osobowe tymczasowo aresztowanej Janiny Wehrstein; AIPN Gd, 985/16, Repertorium spraw śledczych Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni za okres 15 VI 1982 – 11 XI 1982 r.; AIPN Gd, 0046/788, t. 2, Repertorium Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku dotyczące prowadzonych postępowań i osób zatrzymanych za lata 1969–1982; AIPN Gd, 0046/803, t. 7, Dziennik rejestracyjny postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku za okres 31 I 1979 – 3 XI 1982 r.; AIPN Gd, 0046/803, t. 8, Dziennik rejestracyjny postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych Wydziału Śledczego KW MO / WUSW w Gdańsku za okres 3 XI 1982 – 27 XI 1989 r.; AIPN Gd, 0050/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Gdańsku, Karty rejestracyjne Janiny Wehrstein; AIPN Gd, 0064/9, Kartoteka zagadnieniowa WUSW w Gdańsku, Karty rejestracyjne dotyczące Janiny Wehrstein; AIPN Gd, 0064/12, Kartoteka zagadnieniowa WUSW w Gdańsku, Karty rejestracyjne dotyczące Janiny Wehrstein; AIPN Gd, 0065/1, Kartoteka odtworzeniowa WUSW w Gdańsku, Karty rejestracyjne Janiny Wehrstein; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karty rejestracyjne Janiny Wehrstein; AIPN, 3665/801, Materiały w sprawie rewizji nadzwyczajnej Janiny Wehrstein.

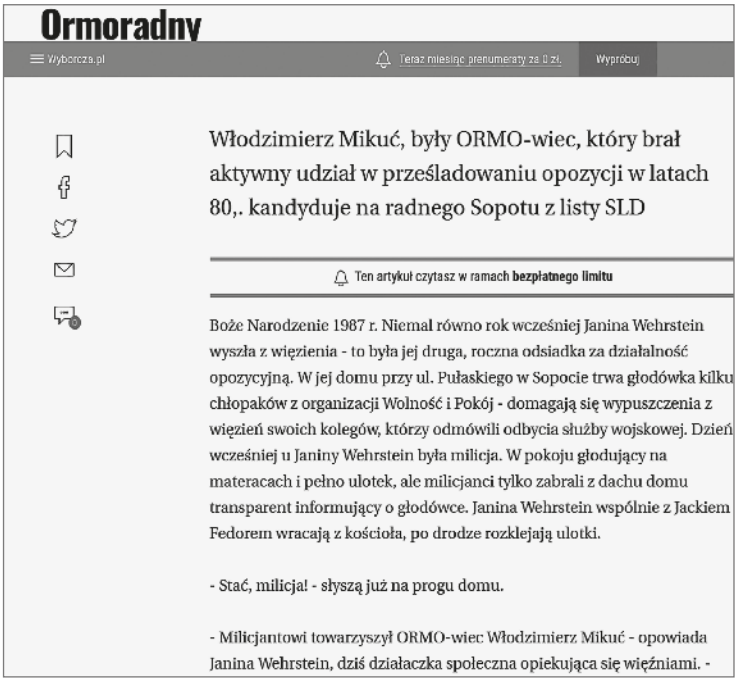
Pułaskiego w Sopocie trwa głodówka kilku chłopaków z organizacji Wolność i Pokój. Domagają się wypuszczenia z więzień swoich kolegów, którzy odmówili odbycia służby wojskowej. Dzień wcześniej u Janiny Wehrstein była milicja. W pokoju głodujący na materacach i pełno ulotek, ale milicjanci tylko zabrali z dachu domu transparent informujący o głodówce. Janina Wehrstein wspólnie z Jackiem Fedorem wracają z kościoła, po drodze rozklejają ulotki[408]. »Stać, milicja!« – słyszą już na progu domu. »Milicjantowi towarzyszył ORMO-wiec Włodzimierz Mikuć« – opowiada Janina Wehrstein, dziś działaczka społeczna opiekująca się więźniami. »Zawieźli nas do komisariatu i zatrzymali na 48 godzin. Święta w areszcie. 29 grudnia odbyła się rozprawa. Mikuć zeznawał jako świadek. Dostaliśmy z Jackiem grzywny po 50 tys. zł za sianie niepokoju społecznego[409]. Cóż mogę dodać, to było łajdactwo, bo w 1987 r. represje zelżały i nikt już nie zmuszał esbeków, żeby prześladowali nas tak zaciekle jak wcześniej«. »Wszystko się zgadza, byłem w ORMO, nawet członkowie najwyższych władz należeli do ORMO« – mówi Włodzimierz Mikuć. »Ci ludzie rozlepiali ulotki na Monte Cassino i to zeznałem przed kolegium«. Mikuć nie zamierza rezygnować z kandydowania na radnego (na liście SLD znalazł się z poparciem Krajowej Partii Emerytów i Rencistów). Dziś jest biznesmenem, handluje drewnem z Rosją. Zapytaliśmy go, czy człowiek, który brał udział w prześladowaniu opozycji, musi być radnym i czy wstyd mu za to, co robił w latach osiemdziesiątych. »Gdybym zrobił coś złego, to chyba bym nie był kandydatem« – dziwi się Włodzimierz Mikuć. »Przecież nie znalazłbym się na liście, gdyby nie ufali mi porządni ludzie. Ja jestem AK-owcem. 11 lat po wojnie spędziłem za to w rosyjskich łagrach«. Przeciwko kandydaturze Mikucia na radnego Sopotu zaprotestowało wczoraj Stowarzyszenie „Godność", zrzeszające byłych więźniów politycznych i osoby represjonowane za działalność w demokratycznej opozycji"[410]. Towarzystwo komunistów, w którym znalazł się wówczas były akowiec Mikuć, było paskudne.

---

[408] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karty rejestracyjne Jacka Fedora; AIPN Gd, 0027/3839, t. 1, 4, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Federacja", Materiały dotyczące organizacji Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku; AIPN Gd, 0027/3842, t. 8–10, 12–14, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Alternatywa" dotycząca anarchistycznych i pacyfistycznych organizacji w Gdańsku („Ruch Społeczeństwa Alternatywnego", „Wolność i Pokój"); AIPN Gd, 0046/518, t. 1, Rejestr wniosków Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku kierowanych do kolegiów ds. wykroczeń, dotyczących spraw o charakterze politycznym za okres 20 XI 1986 – 13 III 1989 r.; AIPN Gd, 0046/518, t. 2, Rejestr osób zatrzymanych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku za okres 9 I 1986 – 1 I 1989 r.; AIPN Gd, 0046/519, t. 1, Rejestr czynności sprawdzających i odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego Wydziału Śledczego KW MO / WUSW w Gdańsku za lata 1971–1988; AIPN Gd, 0046/519, t. 2, Rejestr analiz Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku dotyczących prowadzonych postępowań za okres 20 III 1988 – 11 I 1990 r.; AIPN Gd, 0065/1, Kartoteka odtworzeniowa SB WUSW w Gdańsku, Karta rejestracyjna Jacka Fedora; AIPN Ka, 073/1, Kartoteka odtworzeniowa WUSW w Katowicach, Karta rejestracyjna Jacka Fedora; AIPN, 01326/842/D, Materiały śledcze dotyczące Jacka Fedora; AIPN, 01326/842/J, Materiały śledcze dotyczące Jacka Fedora.

[409] AIPN Gd, 0046/518, t. 1, Rejestr wniosków Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku kierowanych do kolegiów ds. wykroczeń dotyczących spraw o charakterze politycznym za okres 20 XI 1986 – 13 III 1989 r.; AIPN Gd, 0046/788, t. 1, Repertorium Wydziału Śledczego KW MO / WUSW w Gdańsku dotyczące prowadzonych postępowań i osób zatrzymanych za lata 1982–1990; AIPN Gd, 013/290, Akta kontrolne śledztwa w sprawie kolportażu nielegalnych wydawnictw i ulotek na terenie kraju w 1985 r.; AIPN Gd, 70/16, Akta prokuratorskie dotyczące Janiny Wehrstein; AIPN Gd, 112/45, t. 1–2, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Janinie Wehrstein oskarżonej o to, że w okresie 2 IV 1984 – 9 X 1985 r. na terenie Gdańska brała udział w sporządzaniu i kolportowaniu nielegalnych wydawnictw i ulotek.

[410] *Ormoradny*, „Gazeta Wyborcza" (Trójmiasto), 24 X 2002.



Ormoradny

Wyborcza.pl

Teraz miesiąc prenumeraty za 0 zł. Wypróbuj

Włodzimierz Mikuć, były ORMO-wiec, który brał aktywny udział w prześladowaniu opozycji w latach 80,. kandyduje na radnego Sopotu z listy SLD

Ten artykuł czytasz w ramach **bezpłatnego limitu**

Boże Narodzenie 1987 r. Niemal równo rok wcześniej Janina Wehrstein wyszła z więzienia - to była jej druga, roczna odsiadka za działalność opozycyjną. W jej domu przy ul. Pułaskiego w Sopocie trwa głodówka kilku chłopaków z organizacji Wolność i Pokój - domagają się wypuszczenia z więzień swoich kolegów, którzy odmówili odbycia służby wojskowej. Dzień wcześniej u Janiny Wehrstein była milicja. W pokoju głodujący na materacach i pełno ulotek, ale milicjanci tylko zabrali z dachu domu transparent informujący o głodówce. Janina Wehrstein wspólnie z Jackiem Fedorem wracają z kościoła, po drodze rozklejają ulotki.

- Stać, milicja! - słyszą już na progu domu.

- Milicjantowi towarzyszył ORMO-wiec Włodzimierz Mikuć - opowiada Janina Wehrstein, dziś działaczka społeczna opiekująca się więźniami. -

Artykuł *Ormoradny* z 2004 r. o udziale ostatniego dowódcy fakirowców Włodzimierza Mikucia w zatrzymaniach działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu w latach osiemdziesiątych (źródło: zbiory IPN)

Wspomniany Jacek Fedor wchodził w Gdańsku w skład zespołu wydającego podziemne pismo Federacji Młodzieży Walczącej „Wiatr od Morza", drukowane techniką sitodruku i na offsecie w nakładach od 3500 do 8000 egz. Pismo publikowało informacje dotyczące wydarzeń politycznych, artykuły na temat niezależnej aktywności w środowiskach młodzieżowych, publicystykę historyczną i kulturalną. Tego, że w szkole, w której uczył się Sergiusz Kościałkowski w Warszawie, w latach dziewięćdziesiątych będzie się znajdować główna siedziba partii postkomunistycznej w Polsce, „Fakir" nawet nie mógł przypuszczać. Nie mógł też przewidzieć, że człowiek dowodzący jego żołnierzami po powrocie z łagrów zejdzie do poziomu ormowca i donosiciela biorącego udział w aresztowaniach ludzi konspiracji niepodległościowej, a następnie zwiąże się z partią, której ideowi antenaci wymordowali jego dowódców. Droga, jaką przeszedł w PRL Włodzimierz Mikuć („Wiś" – „Jarema" – „Włodek") wraz z prowadzącymi go jako kontakt operacyjny SB funkcjonariuszami, i rola, jaką odgrywał na Wileńszczyźnie już po wejściu Armii Czerwonej, przed przyjazdem do Polski Stanisław Czeszumski, prowadzony w Wilnie przez kapitana kontrwywiadu NKGB, zapewne zasmuciłyby bardzo „Fakira". „Wiś", człowiek, który po śmierci Sergiusza Kościałkowskiego, dowodził jego oddziałem partyzanckim, w PRL przeszedł na drugą stronę barykady. „Edek", dowódca ostatniego na Wileńszczyźnie oddziału polowego AK, który miał być wcielony do kompanii „Fakira", zanim czekiści wydali zgodę na jego ewakuację do Polski, podobną rolę musiał odegrać w Wilnie i regionie. To już było nie tylko łajdactwo… W sierpniu 1984 r. Janusz



Janina Wehrstein, fot. Maciej Kostun
(źródło: zbiory IPN)

Grzesik-Grzenicki pisał do kolegi z 1. Brygady Wileńskiej AK Stanisława Czeszumskiego: „Nie zdążyłem zapytać Ciebie właściwie, jak często widujecie się z Włodkiem, przecież jesteście tak niedaleko od sobie. On, co prawda, jak zdążyłem się zorientować w czasie krótkotrwałych spotkań, bardzo mocno zajął się interesami i robieniem pieniędzy, a to zazwyczaj nie wpływa dodatnio na kontakty przyjacielskie, ale cóż – można to chyba próbować zrozumieć. Ma bardzo młodą żonę, która jeszcze chce błyszczeć. Ponadto wszedł przecież w rodzinę ludzi interesu, a więc i on sam się zmienił. Przyznam Ci, że nigdy nie myślałem, że z tego potomka starego rodu szlacheckiego kiedyś po latach wykluje się taki »businessman«, ale życie czyni jednak niespodzianki. Jakże bardzo by się zdziwiła śp. Bąbelka Drużyńska, gdyby dzisiaj mogła zobaczyć swego wnuka w tym wydaniu”[411]. W maju i czerwcu 1989 r. Włodzimierz Mikuć nadal przekazywał bezpiece informacje dotyczące samochodów i bagaży dyplomatów belgijskich, japońskich, szwajcarskich, szwedzkich, brytyjskich w ramach tzw. operacyjnego zabezpieczenia ich pobytu w Gdańsku. Dalszy wykaz spotkań po czerwcu 1989 r. został zanonimizowany przez Delegaturę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku przed przekazaniem akt do zasobu IPN. Z teczki zgodnie z procedurami zostały wyłączone dokumenty wytworzone po 6 maja 1990 r.[412] Informacje uzyskane przez esbeków od Mikucia były przekazywane do naczelników Wydziału II i Wydziału III SB KWM / WUSW w Gdańsku, a także do kierownictwa Biura „B” MSW. Dotyczyły charakterystyk dyplomatów i turystów z państw zachodnich[413].

Obecnie niemożliwe jest zbadanie liczebności i stanu kadrowego agentury sowieckiej, werbowanej w łagrach wśród oficerów i żołnierzy wileńskiej AK (Riazań, Diagilewo, Kaługa, Saratowo, Workuta). Informacje o pozyskiwaniu przez NKWD oficerów polskich, w tym dowódców brygad, sztabowców komendy okręgu, delegowanych do Wilna wywiadowców Komendy Głównej AK, a także szeregowych partyzantów wyłaniają się z relacji i wspomnień weteranów oraz z dokumentów podziemia i bezpieki. Oficer białostockiej AK Wacław Krajewski pisał: „Pojawił się w łagrze lejtnant NKWD Kondraszew[414] i zaczął rozpracowywać swoich »podopiecznych«. Prawie codziennie brano kogoś do więzienia […]. Z czasem zorientowaliśmy się, że współpracownikiem i donosicielem Kondraszewa jest podchorąży wileńskiej AK Edward Czarski”[415]. Oficer

[411] Cyt. za: KSC, List Janusza Grzesika-Grzenickiego do Stanisława Czeszumskiego, 12 VIII 1984 r. Chodzi w tym wypadku o babcię Włodzimierza Mikucia, matkę Janiny Drużyńskiej.

[412] Kontrwywiad powstającego wówczas Urzędu Ochrony Państwa przejmował konfidentów SB z pionu drugiego, przydatnych nadal do inwigilacji obywateli państw obcych.

[413] AIPN Gd, 00184/86, Karta pracy kontaktu operacyjnego ps. „Włodek” (1976–1989); AIPN Gd, 00184/86, Wykaz spotkań z osobowym źródłem informacji (1976–1985).

[414] Imię nieznane (A. Arkusz, *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD w Riazaniu w latach 1944–1947,* Kraków 2010, s. 279, 285, 311).

[415] Cyt. za: W. Bawankiewicz, W. Krajewski, H. Płaski, *AK do Riazania*, „Karta” 1991, nr 6, s. 17; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW PRL, Karta rejestracyjna Edwarda Czarskiego. Tam informacja,

lwowskiej AK por. Jerzy Polaczek tak relacjonował: „Działał *operatdieł* (służba śledcza) NKWD. Organizował system donosicielski, dokonywał aresztowań, prowadził dochodzenia i kierował podejrzanych do więzienia śledczego w Riazaniu, skąd po wyrokach wysyłano ich do obozów karnych”[416]. Inwigilacja środowiska uwięzionych oficerów polskich prowadzona była przez NKWD w kilku kierunkach: zidentyfikowania ludzi walczących w oddziałach partyzanckich z bolszewikami, rozpoznania osób o „wrogich” postawach wobec komunizmu, wykrycia organizatorów akcji oporu wobec czekistów i politruków, ustalenia ludzi zamierzających podjąć próby ucieczki. Wśród uwięzionych wilniuków poszukiwani przez czekistów byli szczególnie: oficerowie AK ukrywający swoje funkcje, żandarmi i sędziowie śledczy brygad polowych, oficerowie informacyjni, a także kadra oficerska i podoficerska WP. Ucieczki z łagrów zazwyczaj kończyły się ujęciem zbiegów już na wolności. Po dostarczeniu ich przez milicję ponownie do obozu byli umieszczani w karcerach. Niewielu uciekinierom plany ucieczek się powiodły i zdołali oni dotrzeć do Polski. Byli to m.in.: rtm. Jan Mickunas (Okręg Lubelski)[417], por. Gracjan Fróg (Okręg Wileński), ppor. Leonard Stacewicz (Okręg Warszawski)[418] i ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Wśród jurandowców, którym udała się ucieczka, byli Henryk Trojanowski „Hena” i Witold Ermow „Doniec”[419]. Niektórzy z akowców zwerbowanych w łagrach przez NKWD po przyjeździe do Polski służyli przez wiele następnych lat jako konfidenci bezpieki. Środowiska Kresowiaków inwigilowali m.in.: ppor. Zygmunt Chojnacki *vel* Kwiatkowski „Trzaska” (rejestracja jako TW „Śmigły”, „Antoni”[420]), por. Borys Sztark „Ptasznik” (TW „Mściciel”), kpt. Aleksander Wasilewski „Olesiński” (TW „Kazik”), por. Longin Wojciechowski „Ronin” (TW „Gumka”)[421]. Wśród

że był on szoferem i mechanikiem, pochodził z Brzeźnicy koło Wadowic, został wywieziony do łagru 3 IX 1944 r., a przed deportacją mieszkał w Warszawie, do Polski wrócił zaś jesienią 1947 r.

[416] J. Polaczek, *Polski szpital w Riazaniu*, „Przegląd Lekarski” 1991, nr 1, s. 102.

[417] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW PRL, Karty rejestracyjne Jana Mickunasa; AIPN Kr, 00142/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Krakowie, Karta rejestracyjna Jana Mickunasa; AIPN Po, 0044/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Poznaniu, Karta rejestracyjna Jana Mickunasa.

[418] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW PRL, Karty rejestracyjne Leonarda Stacewicza; AIPN, 0743/4264, Materiały dotyczące typowania i uzgadniania kandydatów do wykonania prac obronnych stanowiących tajemnicę państwową w Przedsiębiorstwie Kompletacji i Dostaw Elektroniki Profesjonalnej „Radwar” w Warszawie; AIPN Łd, 0081/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Łodzi, Karta rejestracyjna Leonarda Stacewicza; AIPN Łd, PF12/2286, Akta kontrolne śledztwa Leonarda Stacewicza; AIPN Łd, 137/1728, Akta śledczo-sądowe Leonarda Stacewicza; AIPN Łd, PF10/484, Wykaz z weryfikacji byłych przedwojennych oficerów rezerwy sporządzony przez Wydział IV WUBP w Łodzi, 1949 r.; AIPN Łd, PF10/42, t. 2, Sprawozdania dekadowe i miesięczne Sekcji I, II i III Wydziału III WUBP w Łodzi, 1948 r.; AIPN Łd, 030/346, Kartoteka historyczna KM MO w Łodzi, Karta Leonarda Stacewicza; AIPN Łd, 533/18158, Akta paszportowe Leonarda Stacewicza; AIPN Łd, 683/1/CD, Archiwum osobiste Leonarda Stacewicza; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Gracjana Froga, 7 XII 1948 r.

[419] AIPN Wr, 401/2263, Akta sprawy odszkodowawczej Henryka Trojanowskiego.

[420] „Dołączył w ostatniej chwili do [plutonu por. Stanisława Stachowicza] »Sławicza« [16 lipca 1944 r. w okolicach Czarnego Boru] i niedobrze się potem spisywał w obozie” (AIPN Wr, 221/148, Relacja Sławomira Słubickiego, 24 IV 1963 r.); AIPN Wr, 0014/561, t. 1–4, Teczki personalne i teczki pracy TW ps. „Antoni” (Zygmunta Chojnackiego); AIPN Wr, 0095/535, Materiały operacyjne dotyczące Zygmunta Chojnackiego; AIPN Wr, 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW we Wrocławiu, Karta rejestracyjna Zygmunta Chojnackiego; AIPN Wr, 049/146, Faktologia. Nielegalna organizacja o zabarwieniu Armia Krajowa – Okręg Wileński działająca na terenie województwa wrocławskiego w latach 1945–1952.

[421] P. Niwiński, *Działania…*, s. 410–431.



Komendant 4. Brygady AK por. Longin Wojciechowski „Ronin", po wojnie konfident bezpieki rejestrowany jako TW „Gumka" (źródło: zbiory T.B.)

cennych dla bezpieki konfidentów znalazł się również zastępca dowódcy 8. Brygady AK por. Józef Gnatek-Zygowiec „Góral", rejestrowany jako TW „Maria" *vel* „Maria-1"[422].

Charakterystyki niektórych współpracowników czekistów z łagrów zostały umieszczone w raporcie znalezionym prawdopodobnie podczas rewizji domowej, przeprowadzonej przez UB w Łodzi przy ul. Koralewskiej 50 m. 2 w lipcu 1948 r., w mieszkaniu kpt. Gracjana Froga. Dokument był sygnowany przez aresztowanego wówczas „Szczerbca" oraz por. Jana Mickunasa „Sterlinga" (Okręg Lublin)[423]. Raport ten został dołączony do akt śledczych komendanta 3. Brygady jako dowód rzeczowy jego domniemanej działalności konspiracyjnej po ucieczce z łagru do Polski. Na swoim rzekomym procesie kpt. Fróg twierdził, że autorem tych cennych dzisiaj charakterystyk był kpt. Mickunas[424]. Kapitan „Szczerbiec" po ucieczce z łagru Diagilewo żył w Łodzi pod fałszywym nazwiskiem Czesław Leśniewski i nie angażował się w działania niepodległościowe. Ze względów bezpieczeństwa unikał kontaktów z wilniukami[425]. Kilka spotkań, odbytych z ppłk. Aleksandrem Krzyżanowskim oraz swoimi podkomendnymi i znajomymi z Wilna, miało charakter kombatancko-towarzyski. Fróg pracował kolejno w „Filmie Polskim", „Elektro-sanie", własnym warsztacie mechanicznym, Zjednoczeniu Fabryk Włókienniczych[426].

Wśród konfidentów łagrowych znalazł się bezpośredni dowódca „Fakira" z 1. Brygady Wileńskiej. Z ustaleń bezpieki wynika, że por. Borys Sztark „na terenie obozu

[422] *Doniesienia agenturalne TW „Marii" i TW „Marii-1" (Józefa Gnatek-Zygowca)* [w:] P. Niwiński, *Działania…*, s. 466–474.

[423] Wcześniej kpt. „Szczerbiec" mieszkał z żoną Janiną Trzeciak w Łodzi przy ul. Tatrzańskiej 23 u krewnych z Wilna (Hieronima i Ireny Wilczków). Dzień przed aresztowaniem spotkał się w swoim mieszkaniu z byłym lekarzem 3. Brygady AK Lechem Iwanowskim „Lancetem", wówczas kapitanem ludowego Wojska Polskiego w Warszawie, członkiem PPR/PZPR. Adres „Szczerbca" znał również kpt. Wacław Walicki „Tessaro", a w notatniku skonfiskowanym przez bezpiekę miał też zanotowany aresztowany wtedy ostatni komendant Okręgu Wileńskiego ppłk dypl. Antoni Olechnowicz „Krzysztof" (AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Gracjana Froga, 19 XII 1949 r.; AIPN, 3373/3, Protokół rozprawy głównej Gracjana Froga, 1 VIII 1950 r.; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Romualda Rajsa, 5 VIII 1949 r.; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Wacława Walickiego, 27 IX 1949 r.).

[424] AIPN, 3373/3, Protokół rozprawy głównej Gracjana Froga, 1 VIII 1950 r.

[425] Po ucieczce z łagru w Riazaniu kpt. „Szczerbiec" przedostał się do Wilna i tam został przez rodzinę Downarowiczów zaopatrzony w dokumenty na nazwisko Czesław Leśniewski (B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik…*, s. 340).

[426] AIPN, 3373/3, Protokół rozprawy głównej Gracjana Froga, Zeznania Janiny Fróg, 17 X 1950 r.; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Bohdana Surowiaka, 4 VIII 1949 r.; AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Romualda Rajsa, 5 VIII 1949 r. Od Bohdana Surowiaka kpt. „Szczerbiec" miał otrzymać przekazaną przez por. Romualda Rajsa „Burego" odznakę pamiątkową 3. Brygady AK pierwszej klasy (złotą) z wygrawerowanymi literami ŚWO (Śmierć Wrogom Ojczyzny).



Komendant 3. Brygady AK por. Gracjan Fróg „Szczerbiec" i dowódca szwadronu kawalerii por. Władysław Kitowski „Grom", Turgiele, kwiecień 1944 r. (źródło: zbiory IPN)

w Riazaniu, jak podaje [sam], współpracował z organami NKWD, rozpracowując aktyw AK wileńskiego"[427]. Raport przejęty u kpt. „Szczerbca" informował: „Pozycja 7. Rotmistrz Borys Sztark. Rzeczywiście porucznik zawodowy 23. Pułku Ułanów. Deklarował się publicznie jako komunista. Faworyzowany przez komendę obozu, mianowany kierownikiem kuchni. Kradł bez skrupułów. Donosy [podawał do NKWD], miał własnych drobniejszych szpiclów podsłuchiwaczy"[428]. Witold Kiewlicz tak zapisał we wspomnieniach: „Negatywy – zdrajcy obozowi: było »małżeństwo« por. »Ptasznika« (Oddział Rozpoznawczy Zgrupowania AK nr II); będąc funkcyjnym, przyhołubił sobie jakąś babkę ze Lwowa. Dwa lata później zakwalifikowano ją do grupy wyjeżdżających do Polski, a jej najdroższy zostawał w obozie, więc i ona oświadczyła, że zostaje. Dwa lata później w Brześciu, gdy nas kwalifikowali, kto w »Polszu«, a kto pozostaje w »Sojuzie«, los wypadł przeciwnie. »Ptasznik« do Polski, a ona do Lwowa. Mimo próśb pojechał do Polski Centralnej, porzucając ją. »Ptasznik« był to jakiś ciemny typ. Przypuszczano, że kombinował z Niemcami[429], a w ostatniej chwili nawrócił się, ponieważ bał się Sowietów. Z tego powodu był funkcyjnym, a może… jeszcze kimś innym. Takich innych było sporo. Nawet trafiali się wśród oficerów"[430]. Po powrocie do Polski Sztark jako członek partii komunistycznej został zarejestrowany w kartotece Departamentu X MBP z informacją, że był oficerem wileńskiej AK wywiezionym do łagrów[431]. Nie miał zbyt wielu możliwości pozyskiwania informacji dla bezpieki w kręgach weteranów. Po pobycie w Riazaniu był traktowany przez akowców bardzo nieufnie. Szybko też podupadał na zdrowiu.

Wśród innych zwerbowanych agentów był osadzony w obozie w Saratowie Wacław Kapusto „Orlik", autor większości zachowanych do dzisiaj fotografii wywodzącej się z Bujwidz 8. kompanii 1. Brygady Wileńskiej. „Jak sam podaje, był *istocznikiem* (źródłem) [NKWD] pod pseudonimem »Czajka«" – adnotowali esbecy[432]. Wśród osób wymienionych w raporcie skonfiskowanym u kpt. „Szczerbca" można znaleźć charakterystyki innych wilniuków: „Pozycja 17. Porucznik Michał Sielicki, Świr[433]. Urzędnik skarbowy. Organizator sieci szpiegowskiej na terenie obozu. Z nominacji sowieckiej dowódca batalionu szeregowych. Łapownik. Bił po twarzy". Był on oficerem informa-

[427] Cyt. za: AIPN, 01178/985, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III SB w Olsztynie do zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW, 21 IV 1963 r.; AIPN Bi, 0088/217, Teczka personalna TW „Mściciela" (Borysa Sztarka).

[428] AIPN, 3372/2, Wykaz konfidentów i kolaborantów NKWD w łagrze dla oficerów AK w Riazaniu potwierdzony przez kpt. Jana Mickunasa „Sterlinga" (Okręg Lublin) i kpt. Gracjana Froga „Szczerbca" (Okręg Wileński) zbiegłych z obozu w marcu 1946 r. Na temat okoliczności ucieczki zob. AIPN, 3373/2, Protokół przesłuchania Gracjana Froga, 25 I 1949 r.

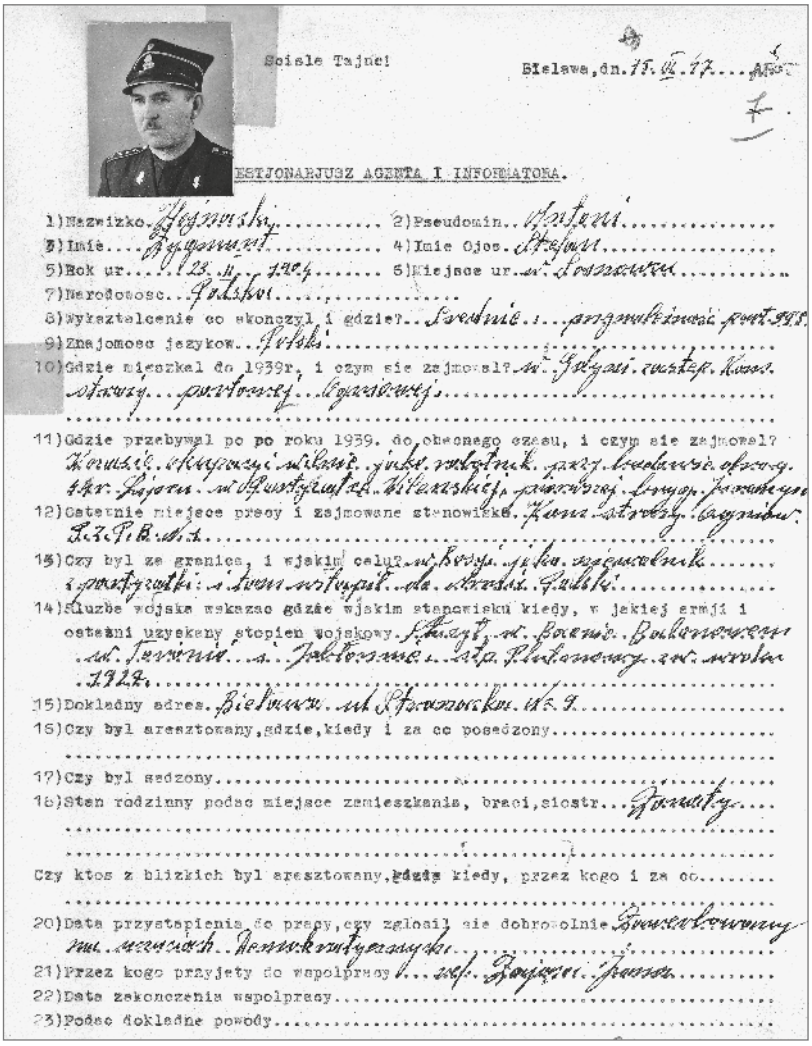
[429] Informacja niepotwierdzona. Wcześniej por. Borys Sztark służył w Organizacji Todta.

[430] *Wspomnienia Witolda Kiewlicza* [w:] *Riazań–Diagilewo*, „Wiano" 1995, s. 10–11.

[431] AIPN, 01264/466/J, Kartoteka Departamentu X MBP, Karta rejestracyjna Borysa Sztarka.

[432] AIPN, 01178/985, Notatka SB z rozmowy przeprowadzonej z Wacławem Kapustą, 26 XI 1973 r.; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Wacława Kapusty (na karcie znajduje się adnotacja: „Wydział C KW MO Olsztyn. Numer archiwalny 6220/I. Były właściciel m[ieszkania] k[onspiracyjnego] WUBP Olsztyn od 19 IV 1950 r. do 1954 r. Teczka personalna znajduje się w tutejszym wydziale [tj. wówczas w Olsztynie]. W 1944 r. w Wilnie przez okres dwóch tygodni był w AK"); AIPN Bi, 0068/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Olsztynie, Karty rejestracyjne Wacława Kapusty (tam informacja, że Wacław Kapusto, kiedy pracował w Olsztyńskim Wydawnictwie Prasowym jako fotoreporter, „został upoważniony do prac tajnych").

[433] Chodzi o miejscowość Świr na Wileńszczyźnie.



Kwestionariusz konfidenta bezpieki Zygmunta Chojnackiego zarejestrowanego jako TW „Śmiały" (źródło: zbiory IPN)

cyjnym Komendy Inspektoratu „B" o pseudonimie „Gil"[434]. Według Witolda Kiewlicza był nazywany w Riazaniu „kaczą dupą" i „gnębił bractwo szeregowe, by zasłużyć na dobrą opinię, ale i to mu nie pomogło, dostał specjalny wyrok i powrócił [do Polski] po blisko dziesięciu latach[435].

Wśród kolaborantów zdarzali się również wyżsi rangą oficerowie wywiadu: „Pozycja 10. Tomasz Zan, major, pseudonim »Borek«, w konspiracji szef sztabu 30. DP. Przybył

[434] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Michała Sielickiego; AIPN, 728/1838, Akta paszportowe Michała Sielickiego.
[435] *Wspomnienia Witolda Kiewlicza*…, s. 11.

do obozu z Brześcia w październiku 1944 r. Z nominacji sowieckiej dowódca baonu szeregowych. Łapownik. Sypał oficerów zrzutków […]. Lojalny, poniżający się nawet wobec szeregowych sowieckich. Z pierwszym transportem 19 stycznia 1946 r. odjechał do kraju". „Pozycja 19. Jan Hajczuk, fałszywe [nazwisko]; [prawdziwe] Jan Lewandowski, były podporucznik zawodowy 4. Pułku Strzelców Podh[alańskich], wydalony z armii. W konspiracji pseudonim »Podlasiak« z 4. Brygady »Ronina«. Z nominacji sowieckiej kucharz złodziej, później zastępca polskiego komendanta obozu. Szpicel, specjalista delegowany nawet do więzienia dla wyciągania zeznań z pozostających pod śledztwem". „Pozycja 15. Podporucznik Henryk Frąckiewicz, Wilno. Szpicel NKWD używany do rozpracowywania kolegów na okoliczności pracy w konspiracji. Pozycja 16. Porucznik [Czesław] Gniazdowski, oficer zawodowy 86. pp – jak [pozycja] 15". „Pozycja 8. Julian Szwabowicz z Wilna[436]. W czasie okupacji niemieckiej pracował w piekarni; pseudonim »Klinga«; należał do I Zgrupowania. Wstąpił do AK po wejściu bolszewików[437]. Umysłowo nienormalny. Podaje się za Rosjanina prawosławnego zależnie od koniunktury. Drobne donosy, szczególnie w czasie transportu z Wilna do Riazania i na początku pobytu w obozie. Chorobliwy apetyt. Człowiek gotowy zrobić wszystko za jedzenie". Według Kiewlicza gorliwie wysługiwał się Sowietom[438]. „Pozycja 6. Waszkiewicz, były porucznik i płatnik 1. P[ułku] A[rtylerii] L[ekkiej] z Wilna[439]. Wydalony z armii za defraudację. Od początku pobytu w obozie (wrzesień 1944 r.) na usługach NKWD. Drobne donosy. Grał na dwie strony, udzielając również internowanym informacji. Nikogo specjalnie ciężko nie skrzywdził. Człowiek słaby, bez charakteru"[440]. Wobec zidentyfikowanych donosicieli koledzy stosowali niekiedy przemoc fizyczną lub też demonstracyjny ostracyzm. Jednakże większość agentów, ze względów oczywistych, pozostawała nieznana łagiernikom. Ostatni komendant 1. Brygady Wileńskiej zachował w łagrach godną postawę. „Będąc w obozie, Roman Żebryk wyrażał wrogi stosunek do ZSRS i PKWN. Wyśmiewał tych, którzy zapisywali się do »Koła Demokratów«, nazywając ich szpiclami i sługusami sowieckimi"[441]. To informacja z donosu TW „Gumki", czyli Longina Wojciechowskiego. Ten konfident, człowiek z piękną kartą z okresu partyzanckiego, w łagrach i PRL nie mógł się odnaleźć. Adiutant rtm. „Łupaszki", komendant 4. Brygady, człowiek, który po walce z bolszewikami w Radziuszach wiózł rannego Sergiusza Kościałkowskiego do Korejwiszek, został jednym z najbardziej szkodliwych dla środowiska wileńskich

[436] Może chodzić o Juliana Szwabowicza, podchorążego WP, informatora wywiadu litewskiego, który w latach dwudziestych po dekonspiracji zbiegł na Litwę i pracował na etacie policyjnym w Poniewieżu (T. Gajownik, *Metody pracy operacyjnej litewskich służb specjalnych w Polsce po I wojnie światowej – wybrane aspekty*, „Dzieje Najnowsze" 2006, nr 1, s. 30–31).

[437] Informacja niezbyt logiczna. Skoro „Klinga" należał do I Zgrupowania oddziałów polskich na Wileńszczyźnie, to musiał wstąpić do AK przed wejściem bolszewików.

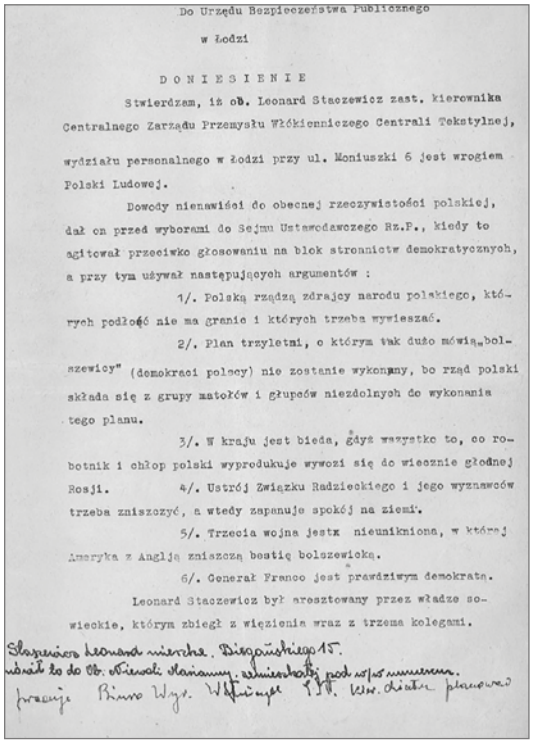
[438] *Wspomnienia Witolda Kiewlicza…*, s. 10–11.

[439] Szerzej zob.: R. Lewicki, *Zarys historii wojennej 1-go pułku artylerii polowej Legionów*, Warszawa 1929; K.L. Galster, *Księga Pamiątkowa Artylerii Polskiej 1914–1939*, Londyn 1975.

[440] AIPN, 3372/2, Wykaz konfidentów i kolaborantów NKWD w łagrze dla oficerów AK w Riazaniu potwierdzony przez kpt. Jana Mickunasa „Sterlinga" (Okręg Lublin) i kpt. Gracjana Froga „Szczerbca" (Okręg Wileński) zbiegłych z obozu w marcu 1946 r.

[441] AIPN, 01178/985, Notatka informacyjna Departamentu III MSW dotycząca sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Zbieracz" dotycząca Romana Koraba-Żebryka, 8 IV 1966.

weteranów donosicielem NKWD i UB/SB[442]. Agentem Wydziału III WUBP w Gdańsku, a następnie Wydziału II Departamentu III MBP został w maju 1949 r. Jak ustalił Piotr Niwiński: „był jednym z najczęściej wykorzystywanych agentów sporządzających wiarygodne informacje, z chęcią podejmował się nowych zadań […]. Był bardzo zdyscyplinowanym agentem, traktującym otrzymane zadania jak rozkazy przełożonych. Zresztą jego doniesienia często zaczynały się od sformułowania: »wykonując polecenie, melduję«. Często także przedstawiał w donosach informacje, których zebrania nie uwzględniały nałożone przez oficera prowadzącego zadania. Umieszczał je, gdyż uważał, iż mogą się przydać UB/SB […]. Niejednokrotnie też sam siebie zadaniował, sugerując, jakie czynności mógłby podjąć, aby doprowadzić do konkretnego rezultatu. Proponował spotkania z osobami będącymi w zainteresowaniu SB lub zasługującymi według jego oceny na takie zainteresowanie. Jego doniesienia pełne są dokładnych danych. Relacjonował przebieg niemal wszystkich spotkań w kręgu wileńskim, starając się uzyskać dane personalne wszystkich uczestników. Jeśli natrafiał na trudności, starał się w późniejszym okresie uzyskać te dane od innych znajomych […]. Swoje donosy pisał w trzeciej osobie, opisując działania »Ronina« tak, jakby patrzył z boku. Widać tutaj przeszkolenie, jakie przeszedł pod okiem SB"[443]. W okresie operacji specjalnej MBP o kryptonimie „X" wymierzonej w środowiska kresowe, zwłaszcza wilniuków, bezpieka w Katowicach stworzyła fikcyjną organizację konspiracyjną pod nazwą „Brygada Juranda", mającą rzekomo w ramach podziemia niepodległościowego stanowić kontynuację konspiracji wileńsko-nowogródzkiej[444].



Do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w Łodzi

D O N I E S I E N I E

Stwierdzam, iż ob. Leonard Staczewicz zast. kierownika Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego Centrali Tekstylnej, wydziału personalnego w Łodzi przy ul. Moniuszki 6 jest wrogiem Polski Ludowej.

Dowody nienawiści do obecnej rzeczywistości polskiej, dał on przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego Rz.P., kiedy to agitował przeciwko głosowaniu na blok stronnictw demokratycznych, a przy tym używał następujących argumentów :

1/. Polską rządzą zdrajcy narodu polskiego, których podłość nie ma granic i których trzeba wywieszać.

2/. Plan trzyletni, o którym tak dużo mówią „bolszewicy" (demokraci polscy) nie zostanie wykonany, bo rząd polski składa się z grupy matołów i głupców niezdolnych do wykonania tego planu.

3/. W kraju jest bieda, gdyż wszystko to, co robotnik i chłop polski wyprodukuje wywozi się do wiecznie głodnej Rosji. 4/. Ustrój Związku Radzieckiego i jego wyznawców trzeba zniszczyć, a wtedy zapanuje spokój na ziemi.

5/. Trzecia wojna jestx nieunikniona, w której Ameryka z Anglją zniszczą bestię bolszewicką.

6/. Generał Franco jest prawdziwym demokratą.

Leonard Staczewicz był aresztowany przez władze sowieckie, którym zbiegł z więzienia wraz z trzema kolegami.

Stażnicz Leonard wiercha. Biegańskiego 15.

Doniesienie na zbiegłego z łagru Leonarda Stacewicza złożone do bezpieki w Łodzi (źródło: zbiory IPN)

Niektórzy kombatanci z oddziałów „Łupaszki", „Juranda", „Fakira", „Edka" czy też siatki terenowej AK również angażowali się w służbę na rzecz komunistów. Lekarz,

[442] AIPN, 001519/13, Dziennik archiwalny MSW sygnatura I „Stara sieć" nr 55100–57575. Księga wpływu (w okresie 17 XII 1956 – 21 XI 1963 r.) i ruchu akt w archiwum operacyjnym; AIPN, 0296/12, t. 5, Korespondencja Wydziału II Departamentu III MBP z podległymi strukturami organizacyjnymi dotyczącymi działalności OUN-UPA oraz mniejszości białoruskiej za lata 1949–1952; AIPN, 2174/369, Teczka akt personalnych kpt. Longina Wojciechowskiego; AIPN, 024/104, Niepodległościowe podziemie zbrojne – Okręg Wileński AK; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Longina Wojciechowskiego; AIPN Gd, 065/1, Kartoteka odtworzeniowa WUSW w Gdańsku, Karta rejestracyjna Longina Wojciechowskiego; P. Niwiński, *Działania…*, s. 117, 410–413.

[443] P. Niwiński, *Działania…*, s. 410–411.

[444] AIPN Ka, 057/245, t. 1–3, Armia Krajowa. Brygada Wileńska.



Ludwik Trojanowski (źródło: zbiory IPN)

do którego chciał jechać wykrwawiający się na leśnych traktach po śmiertelnym zranieniu w Raubiszkach „Fakir", Marian Sylwanowicz, urodzony w Poniemunku na Litwie, był na Wileńszczyźnie medykiem Komendy Inspektoratu „BC" mjr. dypl. Mieczysława Potockiego „Węgielnego". Do końca 1944 r. w Kiemieliszkach pozostawał kierownikiem szpitalnego laboratorium. Po ewakuacji do Lublina pracował jako lekarz Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Kliniki Stomatologicznej UMCS, przychodni międzyszkolnej[445]. W marcu 1949 r. został kierownikiem Przychodni Stomatologicznej Polikliniki przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Otrzymał awans na porucznika UB. Leczył czekistów polskich mordujących żołnierzy i konspiratorów podziemia niepodległościowego. W tym czasie ubowcy w Warszawie podczas śledztw wybijali zęby jego dowódcom i kolegom z wileńskich brygad partyzanckich, torturowali mjr. „Łupaszkę", ppłk. dypl. „Pohoreckiego" i mjr. dypl. „Węgielnego". Sylwanowicz otrzymał od szefa Służby Zdrowia MBP pozwolenie na pracę przez pięć godzin dziennie w charakterze starszego asystenta w Zakładzie Anatomii Patologicznej Akademii Lekarskiej w Lublinie. Zakończył kontrakt przy WUBP w czerwcu 1952 r. w celu przygotowania doktoratu, gdy mjr Zygmunt Szendzielarz i ppłk. dypl. Antoni Olechnowicz leżeli z przestrzelonymi czaszkami w dołach śmierci na Łączce[446].

W październiku 1951 r. podanie o przyjęcie do pionu Szefostwa Zaopatrzenia MBP złożył pochodzący z Dyneburga inżynier budownictwa lądowego Ludwik Trojanowski. Był ojcem ostatniego dowódcy kompanii szturmowej jurandowców kpr. pchor. Henryka Trojanowskiego „Heny"[447]. Miał wówczas 63 lata. Pochodził z rodziny polskiej mieszkającej na Łotwie. W Wilnie cała rodzina Trojanowskich związana była z plutonem miejskim „Juranda", a następnie z 1. Brygadą AK. Ich dom na Antokolu stanowił lokal konspiracyjny, magazyn broni, miejsce przechowywania rannych. Z MBP (Wydział Administracji Nieruchomościami) Ludwik Trojanowski został zwolniony już w grudniu 1951 r. po ujawnieniu faktu, że od 1947 r. należał do Polskiej Partii Socjalistycznej[448].

---

[445] Marian Sylwanowicz miał rodzeństwo: Witolda (profesora Akademii Medycznej w Gdańsku), Edwarda (zamieszkałego w Łodzi; absolwenta medycyny), Aleksandrę Bagieńską (pielęgniarkę oddziałową w klinice neurologicznej w Gdańsku).

[446] AIPN Lu, 028/1325, Akta osobowe lekarza dentysty WUBP w Lublinie Mariana Sylwanowicza; AIPN, 1532/17673, Akta paszportowe Mariana Sylwanowicza.

[447] Ludwik Trojanowski miał pięcioro dzieci urodzonych w Wilnie: Ferdynanda (1920 r.), Henryka (1923 r.), Władysława (1925 r.), Janinę (1927 r.), Felicję (1929 r.) (AIPN, 0772/1867, Ankieta specjalna Ludwika Trojanowskiego; L.J. Malinowski, *Henryk Trojanowski ps. „Hena"* [w:] *SPWnKPW*, t. 3, s. 167–168; AIPN Po, 820/7838, Akta paszportowe Felicji Trojanowskiej).

[448] AIPN, 0772/1867, Akta personalne pracownika cywilnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Ludwika Trojanowskiego.



Przed wypełnieniem prosimy zapoznać się z pou

DO BIURA PASZPORTÓW I DOWODÓW

KOMENDY

w WROCŁAWIU

PODANIE-KWESTIONARIUSZ

Proszę o wydanie zezwolenia na wyjazd za

(podać nazwy kra

na okres od 3-IV-1974 do 12-IV-

1. Nazwisko**) TROJANOWSKI
2. Imiona HENRYK ZYGMUNT
3. Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki LUDNIK HELENA STANKIEWICZ
4. Nazwisko panieńskie (u mężatek)
5. W przypadku zmiany nazwiska i imienia podać poprzednie
6. Data urodzenia 3-X-1923
7. Miejsce urodzenia WILNO
8. Narodowość POLSKA
9. Obywatelstwo POLSKIE
10. Stan cywilny ŻONATY
11. Zawód ARTYSTA ŚPIEWAK
12. Wykształcenie — (przy studiach wyższych podać rok i kierunek studiów lub rok ukończenia i tytuł naukowy) ŚREDNIE OGÓLNE ŚREDNIE MUZYCZNE
13. Przynależność do organizacji politycznych i pełnione w nich funkcje PZPR.

20. Czy otrzy
— kiedy
— do jak
21. Do kogo
(nazwisko, od kiedy
22. Współma
a) Nazwi
b) Imion
c) Imię
d) Nazwi
e) Data i

Kwestionariusz Henryka Trojanowskiego. „Przynależność: PZPR" (źródło: zbiory IPN)



Przed wypełnieniem prosimy zapoznać

DO BIURA PASZPORTÓW MSW

KOMENDY Dzielnicowej

w Warszawie -

PODANIE-KWESTIONARIUSZ

Proszę o wydanie zezwoleni

na okres od 10 września

1 Nazwisko **) LEWANDOWSKA
2 Imiona STANISŁAWA, SŁAWOMIRA
3 Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki STANISŁAW, ANNA Z MILEWSKICH
4 Nazwisko panieńskie (u mężatek) GRZYBOWSKA
5 W przypadku zmiany nazwiska i imienia podać poprzednie
6 Data urodzenia 9 czerwca 1924
7 Miejsce urodzenia WILNO
8 Narodowość polska
9 Obywatelstwo polskie
10 Stan cywilny zamężna
11 Zawód pracownik naukowy (drugi etat - statutowy)
12 Wykształcenie — (przy studiach wyższych podać rok i kierunek studiów lub rok ukończenia i tytuł naukowy) 1950, historyk, doktor nauk historycznych
13 Przynależność do organizacji politycznych i pełnione w nich funkcje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza - I-szy sekretarz POP w Instytucie Historii PAN

20.
21
22.

Kwestionariusz Stanisławy Lewandowskiej. „Przynależność: PZPR. Sekretarz POP w Instytucie Historii PAN" (źródło: zbiory IPN)

Absolwent szkoły powszechnej z Niemenczyna, strzelec brygady „Juranda" i oddziału partyzanckiego „Edka" Bronisław Dacewicz „Taran" został członkiem PZPR i ormowcem[449]. Wywodzący się z Kolonii Wileńskiej ostatni prezes Światowego Związku Żołnierzy AK we Wrocławiu, *notabene* rocznik… 1929, Ryszard Filipowicz został członkiem i sekretarzem Egzekutywy, bynajmniej nie tej akowskiej w Wilnie, ale Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, uczelni nazwanej imieniem agenta sowieckiego działającego w Stanach Zjednoczonych Oskara Langego. To już była kategoria czerwonej nomenklatury[450]. Do partii komunistycznej wstępowali niektórzy jurandowcy: solista opery wrocławskiej Henryk Trojanowski (Wrocław)[451], dziennikarz Wacław Kapusto

[449] AIPN Sz, Akta osobowe członka ORMO Bronisława Dacewicza; AIPN Sz, 469/45177, Akta paszportowe Bronisława Dacewicza.

[450] AIPN Wr, EAWr 3720, Akta paszportowe Ryszarda Filipowicza.

[451] AIPN Wr, 524/89335, Akta paszportowe Henryka Trojanowskiego; AIPN Wr, 524/149315, Akta paszportowe Konrada Trojanowskiego (syna Henryka); AIPN Wr, 524/154620, Akta paszportowe Ewy Trojanowskiej (córki Henryka).

(Olsztyn)[452], Albin Wyszomirski (Krotoszyn)[453]; Jerzy Smogorzewski (Wrocław)[454], Eugeniusz Klement (Piła)[455], Borys Sztark (Olsztyn)[456]. Podkomendny „Fakira" Tadeusz Krzymowski został nawet członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie[457]. Część tych osób w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pasjonowała się myślistwem. To wielce charakterystyczne, że w PRL koła łowieckie grupowały głównie ludzi wywodzących się z kręgów bezpieczniaków, milicjantów i pezetpeerowców. W tym towarzystwie wyznawców idei Włodzimierza Lenina i miłośników biegów św. Huberta akowcy wileńscy stanowili dość osobliwe środowisko. Członkami PZPR zostawali też narodowcy z oddziału „Błyskawica", chociażby Piotr Trumpakais, uczestnik akcji rozbicia sowieciarzy w Majerańcach[458]. W partii komunistycznej nie brakowało również historyków wywodzących się z Wilna. Stanisława Lewandowska, autorka prac o życiu codziennym miasta w okresie wojny i okupacji, była np. sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej w Instytucie Historii PAN w Warszawie[459].

[452] AIPN, 01178/985, Notatka z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej z Wacławem Kapustą, 26 XI 1973 r.; AIPN Bi, 454/36267, Akta paszportowe Wacława Kapusty.

[453] AIPN Łd, 537/16439, Akta paszportowe Albina Wyszomirskiego.

[454] AIPN Wr, EAWr 53423, Akta paszportowe Jerzego Smogorzewskiego; AIPN Wr, 039/10489, Akta kontrolne śledztwa w sprawie Jerzego Smogorzewskiego i innych (dotyczy handlu walutą). Jerzy Smogorzewski mieszkał w Wilnie przy ul. Artyleryjskiej 18. W 1942 r. dostarczał do getta rodzinie Oleńskich paczki żywnościowe. Syna Oleńskich Smogorzewscy ukrywali w swoim domu. Wyrobili mu dokumenty polskie, w tym metrykę kościelną (AIPN, 392/66, Oświadczenie Jerzego Smogorzewskiego, 21 III 1984 r.).

[455] AIPN Po, 0042/841, Teczka kandydata na dysponenta lokalu kontaktowego SB Eugeniusza Klementa.

[456] AIPN, 01264/466/J, Kartoteka Departamentu X MBP, Karta rejestracyjna Borysa Sztarka. Marek Sztark, syn Borysa, był w Suwałkach członkiem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (AIPN Bi, 456/16247, Akta paszportowe Marka Sztarka).

[457] AIPN Bi, 454/32076, Akta paszportowe Tadeusza Krzymowskiego; L.J. Malinowski, *Sokołowski-Krzymowski Tadeusz* [w:] *SPWnKPW*, t. 4, s. 164–165 (tam brak informacji o przynależności Krzymowskiego do Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie).

[458] AIPN Gd, 605/31, Akta śledczo-karne Piotra Trumpkaisa.

[459] AIPN, 1005/118745, Akta paszportowe Stanisławy Lewandowskiej; AIPN, 1005/95492, Akta paszportowe Aleksandra Lewandowskiego (dotyczy męża); AIPN, PF2495/416, Dokumentacja mieszkaniowa dotyczy lokalu: Warszawa, ul. Odyńca 19 m. 7 (dotyczy Aleksandra Lewandowskiego); AIPN, 2912/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna (odtworzeniowa) Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Aleksandra Lewandowskiego (tam informacja o wstąpieniu w 1942 r. w Grudziądzu do niemieckiej straży przemysłowej, podpisaniu volkslisty [III grupa] i zostaniu funkcjonariuszem SA; stan faktyczny pozostaje do weryfikacji).

ROZDZIAŁ 5
„POJAWIŁ SIĘ TAM KONFIDENT"

Ostatnia kompania Armii Krajowej

Kilka dni przed śmiercią Sergiusz Kościałkowski zapisał w dzienniku: „Od dwóch dni [łączniczka] »Duch« [Wanda Frąckiewicz] męczy się i mrozi [kursuje po terenie – T.B.]. Na jej barki spadł obowiązek wiązania kontaktów i wywiadu. Jeździ bez przerwy w pościgu za dzikimi oddziałkami. I rzeczywiście zasługuje na najwyższe uznanie. Nie zawahała się ani na chwilę. Pracuje bez wytchnienia. Jest pełnowartościowym żołnierzem. Spokój dookoła. Dzisiejsza wyprawa »Ducha« (30 km) nie dała wyników. Grupka »Edka« przeszła gdzieś w nocy. Postanowiłem sterczeć w terenie do czasu podjęcia tych chłopców. Co dalej? Luty może być równie ostry jak styczeń. [Trwają] zawieje"[1]. Włodzimierz Mikuć twierdził, że przed wcieleniem do oddziału „Fakira" widział oddział „Edka" (*vel* „Edzika") w Sużanach, Bujwidzach, Balingródku, Kamiennym Moście. Kilka spotkań, które się miały odbyć w innych miejscowościach, nie doszło do skutku, gdyż oddziały się minęły[2]. Żołnierze, których poszukiwał „Fakir", byli podkomendnymi „Mścisława". Oddział, z którego w listopadzie 1944 r. odeszła część partyzantów, pomimo kilku prób nawiązania kontaktu nie spotkał się z Kościałkowskim. „Fakir" zamierzał wcielić również podkomendnych „Edka" do swojej rozbudowywanej formacji. Szukał kontaktów w terenie, wysyłał zwiadowców konnych i łączniczki, usiłował doprowadzić do wspólnej koncentracji. Gdyby to się udało, jego oddział liczyłby około stu dobrze uzbrojonych żołnierzy i stałby się jedną z największych formacji Polskich Sił Zbrojnych na Wileńszczyźnie. Obaj dowódcy oddziałów znali się jeszcze z brygady „Juranda". Musieli mieć do siebie zaufanie[3]. Jak pokazał czas, brak połączenia oddziałów nie uchronił partyzantów „Edka" od równie tragicznego losu, jaki spotkał wcześniej podkomendnych „Fakira" w Ławżach. Jednak epilog tej formacji rozegrał się na początku czerwca 1945 r. we wsi Nowosady niedaleko Bujwidz. Historia tych żołnierzy zamyka nie tylko dzieje polskich działań partyzanckich na okupowanej przez Sowietów Wileńszczyźnie, lecz także jest z racji podobnych losów symbolicznym zamknięciem biografii „Fakira". Niewątpliwie ci partyzanci, którzy mieli stać się fakirowcami, zasługują na opis i upamiętnienie w odrębnej monografii naukowej, natomiast biografia dowódcy, Stanisława Czeszum-

[1] *Spowiedź…*, s. 187.
[2] KSC, W. Mikuć, Oświadczenie świadka, 15 III 1993 r.
[3] Relacja Stanisława Czeszumskiego, 7 XI 2012 r.


Dowództwo Zgrup.A.K.Nr.2 K.p.ł. VII.1944

180 ZASWIADCZENIE TYMCZASOWE

Niniejszym zaświadczam, że starszy strzelec
„Edek" Nr. 10486
jest żołnierzem Polskiej Armji Krajowej
Przydział: Zgrupowanie Nr.2. Brygada....

/-/Węgielny
Dca Z.A.K.Nr.2

Dca Brygady

Legitymacja AK starszego strzelca Stanisława Czeszumskiego „Edka" z brygady „Juranda" (źródło: zbiory T.B.)

skiego, wymaga dogłębnego zbadania[4]. Chodzi nie tylko o okres działalności partyzanckiej, wymierzonej w bolszewickie struktury terenowe organizowane na prowincji, lecz także o okres późniejszy: zwłaszcza o współpracę z kontrwywiadem sowieckich służb bezpieczeństwa przy ujawnianiu partyzantów AK. Odpowiedź na pytanie, czy wówczas Czeszumski był zdrajcą czy też głęboko uwikłanym i pogubionym człowiekiem, wymaga przeprowadzenia dalszych badań, zwłaszcza w zasobach dokumentów sowieckich zgromadzonych w Litewskim Archiwum Specjalnym w Wilnie[5].

Stanisław Czeszumski był młodym komendantem polowym, o dziesięć lat młodszym od Sergiusza Kościałkowskiego[6]. W brygadzie „Juranda" miał stopień starszego strzelca, co potwierdza wystawiona w pierwszej połowie lipca 1944 r. tymczasowa legitymacja AK[7]. Służby wojskowej ze względu na wiek nie zdążył odbyć przed wybuchem wojny. Wcześniej nie pełnił też żadnych funkcji dowódczych i nie miał przygotowania do stanowiska dowódcy kompanii, a jednak gdy przyszedł czas próby, radził sobie dobrze w tej roli przez kilka miesięcy. Czeszumski pochodził z Połoczan koło Mołodeczna. Był synem Stanisława, zawiadowcy odcinków kolejowych, i Heleny z domu Dauksza, gospodyni domowej[8]. Mieszkał z rodziną w lokalach służbowych przy stacjach kolejowych w Santoce i Orwidowie. W 1945 r. rodzice Czeszumskiego ewakuowali się do Warszawy. W czerwcu 1940 r. „Edek" ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Bezdanach[9]. W październiku 1942 r. w Spragielinie pod Niemenczynem wstąpił do komórki konspiracyjnej AK. Był w siatce terenowej pochodzącego z Bujwidz sierż. Józefa Piątka „Marka". Przysięgę złożył latem 1943 r. Gromadził broń i amunicję, kolportował prasę podziemną, wykonywał zadania łącznika. Sztuki partyzanckiej uczył się w formacjach polowych. Od stycznia 1944 r. służył w oddziale narodowców o kryptonimie „Błyskawica", wcielonym w połowie marca do 6. Brygady[10]. W „Szóstce" uczestniczył w walce z formacją litewską pod Koniawą.

---

4 L.J. Malinowski, *Czeszumski Stanisław* [w:] *SPWnKPW*, t. 3, s. 228–229.

5 A. Bubnys, *Pasipriešinimo…*, s. 439.

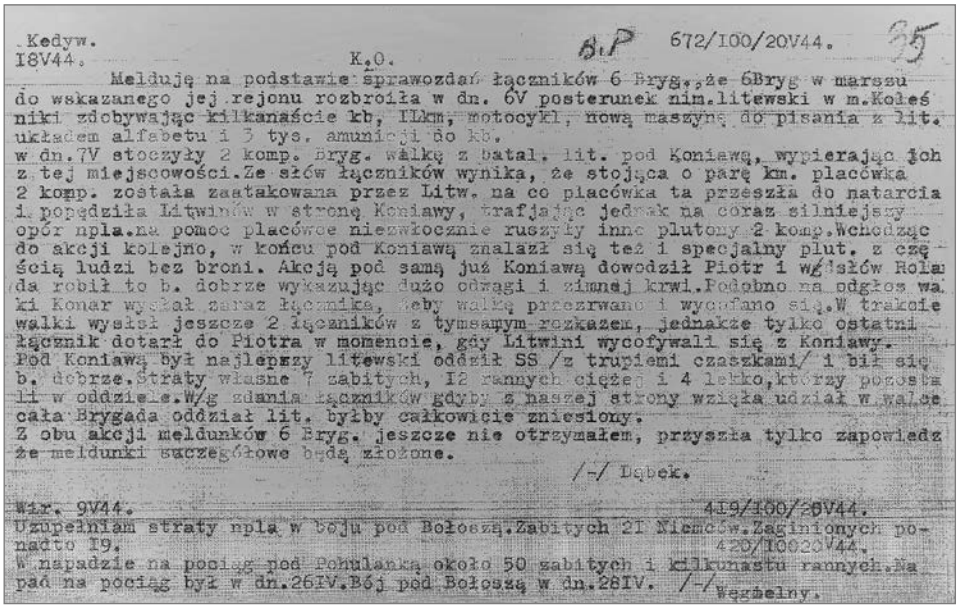
6 AIPN Gd, 645/88613, Akta paszportowe Stanisława Czeszumskiego; AIPN Gd, 728/292, Kartoteka żołnierzy lWP, Karta ewidencyjna Stanisława Czeszumskiego.

7 KSC, Zaświadczenie tymczasowe starszego strzelca „Edka" wydane przez „Juranda" i „Węgielnego", 11 VII 1944 r.

8 AIPN, 2912/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Stanisława Czeszumskiego.

9 KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.; KSC, Wniosek Stanisława Czeszumskiego o przyznanie uprawnień kombatanckich, 15 III 1993 r.

10 AIPN Gd, 16/92, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 14 IV 1992 r.; KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps w zbiorach Tomasza Balbusa, s. 1. W relacjach „Edek" błędnie podawał, że służył w „Błyskawicy" od listopada 1943 r.



Kedyw.
I8V44. K.O. B.P 672/I00/20V44. 35

Melduję na podstawie sprawozdań łączników 6 Bryg., że 6Bryg w marszu do wskazanego jej rejonu rozbroiła w dn. 6V posterunek nim.litewski w m.Koleśniki zdobywając kilkanaście kb, ILkm, motocykl, nową maszynę do pisania z lit. układem alfebetu i 3 tys. amunicji do kb.
w dn.7V stoczyły 2 komp. Bryg. walkę z batal. lit. pod Koniawą, wypierając ich z tej miejscowości.Ze słów łączników wynika, że stojąca o parę km. placówka 2 komp. została zaatakowana przez Litw. na co placówka ta przeszła do natarcia i popędziła Litwinów w stronę Koniawy, trafiając jednak na coraz silniejszy opór npla.na pomoc placówce niezwłocznie ruszyły inne plutony 2 komp.Wchodząc do akcji kolejno, w końcu pod Koniawą znalazł się też i specjalny plut. z częścią ludzi bez broni. Akcją pod samą już Koniawą dowodził Piotr i wg słów Rola (da robił to b. dobrze wykazując dużo odwagi i zimnej krwi.Podobno na odgłos walki Konar wysłał zaraz łącznika, żeby walkę przerwano i wycofano się.W trakcie walki wysłał jeszcze 2 łączników z tymsamym rozkazem, jednakże tylko ostatni łącznik dotarł do Piotra w momencie, gdy Litwini wycofywali się z Koniawy.
Pod Koniawą był najlepszy litewski oddział SS /z trupiemi czaszkami/ i bił się b. dobrze.Straty własne 7 zabitych, I2 rannych ciężej i 4 lekko,którzy pozostali w oddziale.W/g zdania łączników gdyby z naszej strony wzięła udział w walce cała Brygada oddział lit. byłby całkowicie zniesiony.
Z obu akcji meldunków 6 Bryg. jeszcze nie otrzymałem, przyszła tylko zapowiedz że meldunki szczegółowe będą złożone.

/-/ Dąbek.

Wir. 9V44. 419/I00/20V44.
Uzupełniam straty npla w boju pod Bołoszą.Zabitych 2I Niemców.Zaginionych ponadto I9. 420/I0020V44.
W napadzie na pociąg pod Pohulanką około 50 zabitych i kilkunastu rannych.Napad na pociąg był w dn.26IV.Bój pod Bołoszą w dn.28IV. /-/ Węgielny.

Raport szefa Kedywu mjr. Kazimierza Radzikowskiego „Dąbka" do komendy okręgu AK w Wilnie dotyczący walk 6. Brygady: akcji pod Koniawą i Koleśnikami (źródło: zbiory LCVA)

Jak pisał w relacji Czeszumski: „Po wycofaniu się naszego oddziału z ataku na posterunek w Wasiliszkach między Grodnem a Lidą odbyliśmy długi marsz na nowe miejsce postoju koło wsi Koniawa[11]. W Wasiliszkach Niemcy nie chcieli poddać się bez walki. Na atak nasze dowództwo nie zdecydowało się. Na nowym miejscu postoju

[11] 6 maja o godz. 20.00 drużyna wydzielona z 6. Brygady AK kwaterującej w m. Sznury i Biaropiotry rozbroiła niemiecki posterunek porządkowo-ochronny w Koleśnikach. Zdobyto rkm czeski, 15 karabinów typu mauser, 2 tys. sztuk amunicji, motocykl, maszynę do pisania z czcionką litewską firmy „Portable", rakietnicę z zapasem 24 szt. rakiet, motocykl o pojemności silnika 100 cm sześc. W wyniku prowadzonych pertraktacji dziesięciu Niemców w wieku 40–45 lat poddało się bez walki. Do obrony własnej otrzymali trzy karabiny typu mosin z pięcioma pociskami. Jednocześnie rozbrojono czterech litewskich policjantów i kierownika poczty (LCVA, R-601/1/56, Meldunek bojowy nr 7 „Konara" do szefa Kedywu dotyczący rozbrojenia posterunku w Koleśnikach, 7 V 1944 r.; LCVA, R-601/1/56, Raport szefa Kedywu „Dąbka" do Komendy Okręgu Wileńskiego AK, 18 V 1944 r.; R-601/1/59, Komunikat BIP Komendy Okręgu Wileńskiego AK, maj 1944 r.). W tym ostatnim komunikacie figuruje błędna informacja, że brygada AK walczyła pod Koniawą „z najlepszym litewskim oddziałem SS (tzw. trupie czaszki)". Prawdopodobnie chodzi w tym wypadku o formację niemiecką przeznaczoną do zwalczania partyzantki (Jagdkommando), błędnie uznaną za litewską. Litwini nie mieli odrębnych oddziałów SS. Rok wcześniej Niemcy doszli do wniosku, że mniejsze formacje antypartyzanckie w walce z oddziałami bolszewickimi osiągają znacznie większe sukcesy: „Partyzanci, spadochroniarze i inne akty terroru i sabotażu. W sprawozdawczym miesiącu [lipcu 1943 r.] aktywność band nasiliła się znacząco. Mają miejsca zaplanowane działania na urządzenia kolejowe i zakłady energetyczne, mleczarnie i większe folwarki z obszarami żniwnymi. Jak już informowaliśmy, nie osiągnięto znaczących działań przeciwko bandytom przez utworzenie stałej bazy [antypartyzanckiej]. Możliwe jest tylko pokonanie ich własnymi metodami. Dlatego poleciliśmy naczelnikowi policji porządkowej zainicjowanie małych, ruchomych i dobrze uzbrojonych Jagdkommandos w mniejszych okręgach. Osiągane przez nas wyniki rozpoznania są bezcelowe. Planowania wymagają większe przygotowania [do akcji], które powodują opóźnienia i działają wyłącznie na korzyść band. Sukcesy osiągano tylko przez działania mniejszych grup operacyjnych Jagdkommandos poruszających się dłuższy czas po zagrożonym terenie" (LCVA, 1399/644/61, Sprawozdanie Komendantury Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Litwie do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, lipiec 1943 r.).

pluton nasz (tj. trzy drużyny) jako ubezpieczenie zajęliśmy kilka domów oddalonych od rozlokowanej dalej około pół kilometra brygady [Koniuchy–Koniawa–Ogrodniki]. Wczesnym rankiem [7 maja] zostaliśmy [z kierunku Bogacze–Koniawa] zaatakowani przez oddziały [litewskie] plechavicziusów [początkowo przez zwiad w sile 40 ludzi]. Walka trwała około 8 godzin [*de facto* od godz. 9.00 do 16.00][12]. Z naszej strony było 13 zabitych, natomiast po stronie litewskiej ponad 40 i około 70 rannych[13]. Litwini po skończonej walce kilku polskich mieszkańców wsi Koniawa potopili w studni[14]. Byłem też na kilku mniejszych akcjach, jak rozbrojenie Niemców na torach kolejowych i likwidacja mniejszych posterunków"[15].

Z kolei raport dowódcy brygady tak informował 9 maja o starciu polsko-litewskim, w czasie którego dowodził „Piotr", a mjr „Konar" już na początku potyczki zamierzał się wycofać[16]: „Położenie własne: brygada kwateruje w rejonie Powilańce na południowy zachód od Ejszyszek, skąd prowadzi [rozpoznanie?] w nakazanych kierunkach[17]. Położenie nieprzyjaciela: po porażce pod Koniawą nieprzyjaciel ściągnął do tej miejscowości posiłki z Oran w sile około 300 ludzi, skąd prowadzi rozpoznanie na m. Dubicze, Nacza, Koniuchy. W miejscowości Budy zastosowano represje wobec jednej z rodzin polskich, gdzie zastrzelono chłopca"[18]. W kolejnym raporcie komendant „Szóstki" informował o ciężkiej sytuacji taktycznej: „Rejon, który miałem zająć [na] pozycje wyczekiwania, cały przesiąknięty nieprzyjacielem[19]. Wsie litewskie wrogo ustosunkowane, częściowo uzbrojone[20]. W tych warunkach mogę stracić całą brygadę. Czekam na rozkazy. Punkt dla łącznika na mnie: m. Butrymańce – sołtys"[21]. Czeszumski 20 maja ze względu na kolegów, z którymi został zaprzysiężony do siatki konspiracyjnej, przeszedł do brygady „Juranda"[22]. W styczniu spóźnił się na koncentrację organizującej się w Bujwidzach i oko-

[12] Szerzej zob. LCVA, R-601/1/56, Meldunek bojowy nr 8 komendanta 6. Brygady „Konara" do szefa Kedywu, 30 V 1944 r.

[13] Według raportu mjr. Franciszka Koprowskiego do komendy okręgu straty własne wyniosły 7 zabitych, 12 ciężko rannych, 4 lekko rannych. Straty nieprzyjaciela to około 50 zabitych i rannych. Kontuzjowani partyzanci zostali przekazani pod opiekę siatki terenowej (LCVA, R-601/1/56, Raport bojowy nr 6 „Konara" do Komendy Okręgu Wileńskiego AK, 8 V 1944 r.).

[14] Brak potwierdzenia w innych źródłach informacji o tych zabójstwach .

[15] KSC, S. Czeszumski, Uzupełnienie do mojego życiorysu w sprawie walk partyzanckich, 18 VI 1986 r., rkps, s. 1.

[16] Szerzej zob. LCVA, R-601/1/56, Raport szefa Kedywu „Dąbka" do Komendy Okręgu Wileńskiego AK, 18 V 1944 r.

[17] Po walce pod Koniawą 6. Brygada AK oderwała się od sił nieprzyjaciela około godz. 19.00 i zajęła rejon Grzybowo–Dubicze–Mosztaty. W tym czasie siły litewskie i łotewskie zajęły rejon Koniawa–Rudna i Dajnowo–Widzenianiec–Koleśniki–Koszety. Formacje niemieckie znajdowały się wówczas w Krakszlach. Linia graniczna Reichu z Komisariatem Litwy była odrutowana. Zob. także: Ch. Dieckmann, *Deutsche Besatzungspolityk in Litauen 1941–1944*, t. 2, Goettingen 2011, s. 1476.

[18] LCVA, R-601/1/56, Raport „Konara" do Kedywu Komendy Okręgu Wileńskiego AK, 9 V 1944 r.

[19] Celem rajdu było zdobycie stacji kolejowej Marcińkańce, a w razie braku możliwości wykonania zadania – prowadzenie dywersji na liniach kolejowych Orany–Żyrwiny lub Marcińkańce–Żyźminy.

[20] Chodzi o grupy samoobrony tworzone jako formacje pomocnicze policji litewskiej do obrony wsi przed bandami kryminalnymi i oddziałami bolszewickimi.

[21] LCVA, R-601/1/56, Raport bojowy nr 6 „Konara" do Komendy Okręgu Wileńskiego AK, 8 V 1944 r.

[22] W nocy z 19 na 20 V 1944 r. 6. Brygada AK kwaterowała w rejonie Lipkuńce–Łeluszki (na południowym zachodzie od Lidy). Pododdziały zajęły m. Wanagiszki i zorganizowały zasadzkę drogową na szosie w kierunku Radunia. 20 maja o godz. 9.40 został ostrzelany, zatrzymany kłodami drewna i rozbrojony samochód z pięcioma Niemcami. Dwóch z nich zostało ciężko rannych. Następnie został zaatakowany posterunek niemiecki na moście przy rzeczce Pelasa (m. Przewoża), gdzie partyzanci wzięli do niewoli sześciu Niemców. Kilku zbiegło w kierun-



Porucznik „Mścisław" (źródło: zbiory IPN)

licy przyszłej „Jedynki". W 1. Brygadzie Wileńskiej otrzymał przydział do organizowanego plutonu szturmowego ppor. Romana Żebryka „Koraba". Jak pisał o tym: „W czerwcu ruszyliśmy spod Bujwidz i szliśmy przez Punżany, Balingródek, tory kolejowe między Santoką a Podbrodziem. Tam spotkaliśmy Niemców. Zaatakowaliśmy. Po krótkiej walce zdobyliśmy samochód ciężarowy, trochę broni i innego sprzętu wojskowego"[23]. Na

ku Radunia. W tych dwóch akcjach zdobyto 2 lkm (w tym przeciwlotniczy), 4 empi, 5 karabinów typu mauzer, 4 pistolety, lornetkę. Straty nieprzyjaciela wyniosły 3 zabitych i 3 rannych. Strat własnych nie odnotowano (LCVA, R-601/1/56, Meldunek bojowy nr 9 komendanta 6. Brygady „Konara" do szefa Kedywu, 20 V 1944 r.).

[23] KSC, S. Czeszumski, Uzupełnienie do mojego życiorysu w sprawie walk partyzanckich, 18 VI 1986 r., rkps, s. 2.

początku lipca Czeszumski brał udział w szturmie na Mejszagołę[24]. Jak relacjonował po wielu latach: „W nocy podeszliśmy pod Wilno od strony ul. Kalwaryjskiej. Ponieważ weszliśmy na teren silnie umocniony bunkrami, z których przywitali nas Niemcy ogniem broni maszynowej, obeszliśmy ich, dochodząc do szosy mejszagolskiej, i tego dnia doszliśmy do miejscowości oddalonej około pół kilometra od Mejszagoły. Zajęliśmy czwartą linię obronną razem z wojskami sowieckimi. Przez dwa dni byliśmy atakowani przez małe grupy samolotów niemieckich. Walki o Mejszagołę trwały od wczesnego rana do południa […]. Stamtąd wróciliśmy pod Wilno"[25].

Po wejściu bolszewików Czeszumski uniknął uwięzienia i deportacji do łagrów. Pod koniec lipca 1944 r. z Januszem Grzesikiem-Grzenickim „Leszkiem" wrócili do Spragielina. Tam spotkali się z Mikuciem. Od sierpnia do października służył w oddziale por. „Mścisława". W tym czasie oprócz zadań zlecanych przez por. Plucińskiego ponoć zajmował się bezprawnymi rekwizycjami wśród ludności, jak zeznawał Edward Karlikowski (*vel* Edward Wilczyński) „Filip"[26]. Po odejściu „Mścisława" do Wilna objął dowództwo drużyny. Jak relacjonował: „W październiku »Mścisław« zaginął, w związku z czym pozostałem ze swoją drużyną sam"[27]. Od listopada 1944 do początku czerwca 1945 r. dowodził oddziałem AK liczącym najpierw kilkunastu, a w maju już ponad 50 żołnierzy. Osoby wcielane do tej formacji składały przysięgę przed dowódcą. Przez oddział przeszło prawie sto osób. Część poległa w walkach, inni udali się do domów, niektórzy zostali ranni, wydaleni lub aresztowani[28]. Czekiści szacowali, że w terenie oddział mógł liczyć na bazę rezerwową około stu osób ukrywających się przed represjami lub poborem do Armii Czerwonej, gotowych wstąpić do partyzantki[29]. Przeważali bardzo młodzi ludzie, bez doświadczeń w wojnie partyzanckiej lub jedynie z krótkim stażem w oddziałach polowych aktywnych przed momentem wejścia bolszewików. Licznie reprezentowane były roczniki 1926–1928. Jak pisze Kazimierz Krajewski: „Pomimo tego udało im się przeprowadzić szereg udanych akcji przeciw sowieckiej administracji, siłom bezpieczeństwa i ich agenturze"[30]. Oddział był aktywny w okolicach Mejszagoły, Niemenczyna, Rzeszy, Podbrzezia, Bujwidz[31]. Aprowizacja odbywała się w majątkach sowieckich, we wsiach litewskich (bambioszki) i w zaściankach polskich. Edward Gajewski pisał o tym w następujących słowach: „Oddział »Edka« poruszał się w naszych okolicach [koło Bujwidz]. Kilkakrotnie ze swoimi chłopcami odpoczywał w zaścianku Łazaryszki u mojego ojca. W tym oddziale byli i moi krewni […]. [Wiosną 1945 r.] oddział ponownie stacjonował w naszych okolicach, zmieniając często miejsca postoju. Z bolszewikami znajdującymi się w Niemenczynie styczności raczej nie miał. Przynajmniej w naszym

[24] KSC, Wniosek o nadanie Krzyża AK dla Stanisława Czeszumskiego; KSC, Zaświadczenie służby Stanisława Czeszumskiego, 13 VII 1997 r.; KSC, S. Czeszumski, Życiorys, 15 III 1993 r.

[25] KSC, S. Czeszumski, Uzupełnienie do mojego życiorysu w sprawie walk partyzanckich, 18 VI 1986 r., rkps, s. 2.

[26] *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 583.

[27] KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.

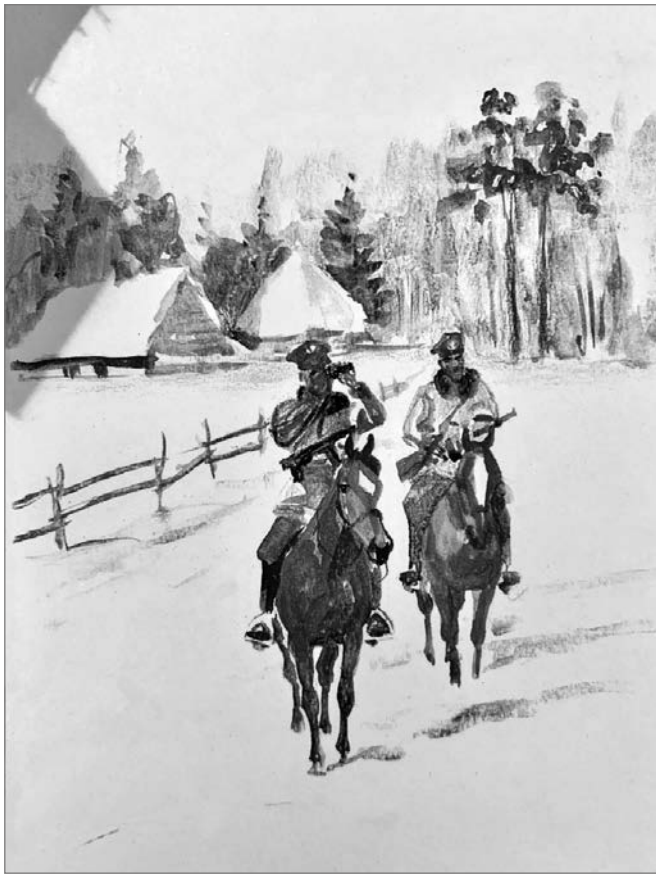
[28] KSC, S. Czeszumski, Spis żołnierzy oddziału AK „Edka".

[29] LYA, 1/3/1905, Raport okresowy naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do naczelnika Wydziału Operacyjnego NKWD/NKGB LSRS na powiaty Wilno, Troki, Olita, 10 VI 1945 r.

[30] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 31.

[31] K. Kasparas, *Lietuvu…*, s. 121, 123; A. Chmielarz, *Likwidacja…*, s. 190 (tam błędne personalia: Stanisław Cieszuński).

zaścianku o tym nie było słychać"[32]. W kwietniu 1945 r. czekiści z Wilna informowali centralę w Moskwie: „Banda »Edka« nie ma stałego miejsca postoju. Przejeżdża z jednej gminy do drugiej. Rejon jej działalności to gminy rzeszańska i niemenczyńska powiatu wileńskiego"[33]. Według zeznań dowódcy formacja ta nie była w żaden sposób zależna od innych oddziałów polskich: około 20-osobowego oddziału „Janusza" (okolice Podbrodzia), około 40-osobowego oddziału „Piotra" (także okolice Podbrodzia), około 25-osobowego oddziału „Zająca" (okolice Magun), około 30-osobowego oddziału „Maroczego" (okolice Sużan), około 30-osobowego oddziału „Kilometra" (tereny na północ od Wilna). Korzystano również ze skrzynek kontaktowych znajdujących się w gospodarstwach i ustalonych wcześniej miejscach. Raport czekistów informował: „Dane o tym, że polskie bandyckie oddziały, które działają w gminach Niemenczyn, Podbrzezie, Mejszagoła i innych miejscowościach, należą do wileńskiego obwodu AK, uzyskano jeszcze przed legalizacją »Edka« od agentury i wcześniej aresztowanych bandytów"[34]. Jak podawał we własnej relacji Czeszumski, w maju 1945 r. został awansowany do stopnia starszego sierżanta, co nie jest wykluczone, wziąwszy pod uwagę tradycyjny okres przyznawania awansów i odznaczeń, a także fakt, że nawiązał już wówczas łączność z kadrą dowódczą w mieście. Podobno też zorganizował uroczystą przysięgę przed wysłannikiem z Wilna oraz przedstawił listę partyzantów do awansów i odznaczeń, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Otrzymał natomiast wytyczne, aby przebić się z oddziałem za kordon do pojałtańskiej Polski[35]. Nieznana pozostaje data awansu Czeszumskiego na stopień kaprala i sierżanta.



Patrol AK na Wileńszczyźnie. Szkic Zbigniewa Giecewicza „Kniazia" (źródło: zbiory T.B.)

[32] List Edwarda Gajewskiego do Tomasza Balbusa, 10 VII 2009 r.

[33] LYA, 1/31904, Raport naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS, 2 IV 1945 r.

[34] LYA, 1/3/1910, Raport naczelnika sektora operacyjnego NKWD w Wilnie do pełnomocnika NKGB/NKWD LSRS, 4 VII 1945 r.

[35] KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 5; KSC, Wniosek Stanisława Czeszumskiego o przyznanie uprawnień kombatanckich, 15 III 1993 r.; S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale…*, s. 254.



Komisarz spraw wewnętrznych LSRS gen. Jouzas Bartašiūnas (źródło: zbiory LYA)



Naczelnik Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie ppłk Paweł Fiedotow (źródło: zbiory LYA)

Mógł to być lipiec lub listopad 1944 r. Oddział był podporządkowany komendantowi Obwodu Wileńskiego AK „Rolandowi". W skład tego obwodu wchodziły miejscowości Niemenczyn, Podbrzezie, Mejszagoła, Rzesza, Sużany, Bujwidze, Podbrodzie. Łączniczką „Edka" z „Rolandem" była pochodząca z majątku Janopol koło Bujwidz, wspominana w dzienniku „Fakira" Wanda Frąckiewicz „Duch". W kwietniu oddział Czeszumskiego przetransportował z okolic Trok do Niemenczyna i oddał do dyspozycji „Rolanda" kilka pistoletów maszynowych, rewolwery, 300 granatów, około 10 tys. szt. amunicji[36].

W maju 1945 r. liczący ponad 50 partyzantów oddział składał się z dwóch plutonów, wydzielonego zwiadu konnego (ośmiu ułanów podzielonych na dwie sekcje) dowodzonego przez Henryka Hornowskiego „Zająca", sekcji sanitarnej i taboru (kilku wozów). Czekiści błędnie wówczas szacowali liczebność oddziału jedynie na 28 ludzi[37]. Plutony składały się z dwóch drużyn strzeleckich. W każdym z plutonów, dowodzonych przez nieznanych z personaliów „Ochotnika" (dezertera z armii sowieckiej) i „Kuriera" (poległego w kwietniu), służyło około 25 ludzi. Ten ostatni partyzant był jednocześnie zastępcą dowódcy, drużynowym, a także narzeczonym sanitariuszki Anny Wysockiej-Jurkiewicz „Jutrzenki", która tak zeznawała: „Ze względu na ścisłą konspirację jego bliższych danych nie znałam"[38]. Funkcję drużynowych pełnili również Stanisław Rynkiewicz „Huragan"

[36] LYA, 1/3/1910, Raport naczelnika sektora operacyjnego NKWD w Wilnie do pełnomocnika NKGB/NKWD LSRS, 4 VII 1945 r.

[37] *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jouzasa Bartašiūnasa…*, s. 559.

[38] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.

(pochodzący ze wsi Krzyżówka koło Werenowa) i Henryk Ostrowski „Hans" (poległy w maju). Oddział miał dobrze zorganizowane komórki informacyjne usytuowane w terenie. Dowódca i jego podkomendni pozyskali w kilku gminach w charakterze informatorów kilkudziesięciu Polaków służących w plutonach *striełków* (kilku zostało potem wcielonych do oddziału), ludzi pracujących w *sielsowietach*, straży pożarnej, a także partyjniaków i milicjantów. Wśród partyzantów, których personalia są znane, byli[39]: Stefan Adamski „Tygrys I" (z Jeziorek koło Niemenczyna), Antoni Barcewicz „Wiktor" (ze Skaliszek koło Niemenczyna), Julian Barcewicz, Franciszek Bartoszewicz, Maria Bożdyńska[40], Jan *vel* Sergiusz Czerwiński, Kazimierz Czubak „Kolt"[41], Edward Frąckiewicz (według mieszkańca Nowosad Romualda Chodkiewicza)[42], Wanda Frąckiewicz „Duch", Janusz Jednoszewski „Jaskółka" (zamieszkały w Wilnie przy ul. Chocimskiej 81 m. 1), Jan Kitowicz „Iskra" (z Kowszedoł koło Podbrzezia), Michał Kondratowicz, Bronisław Łukaszewicz (z brygady „Juranda"), Zenon Łuksza (ze Żwinian koło Niemenczyna, z 6. Brygady AK)[43], Edmund Łuksza (również ze Żwinian), Mieczysław Masewicz „Orzeł", Weronika Masewicz „Malina", Alfons Olszewski „Tygrys II", Janina Orlenkowiczówna „Danka", Ignacy Parszuta, Kazimierz Plaugo „Czubczyk", Wacława Siemaszkówna „Sława" (z Szarn, gm. Podbrzezie)[44]; Siemaszkówna (imię nieznane)[45], Adam Siemaszko, Beniamin Tomaszko, Henryk Usel „Nieznany" (z Borskun koło Mejszagoły), Irena Wróblewska, Wróblewski (imię nieznane), Filomena Wysocka-Kwiatkowska „Rosa"[46], Anna Wysocka-Jurkiewicz „Jutrzenka" (ur. w Krakowie; pochodząca z Ciechanowa koło Podbrzezia)[47], Wyrwicki (imię nieznane)[48]. Partyzanci nieznani z personaliów to: „Botanik", „Brzózka", „Dziad", „Feliks", „Grad", „Grajek", „Gołąb"[49], „Grom", „Hard", „Janusz", „Jawor", „Jeż", „Junak", „Jastrząb", „Jodła"[50], „Kalina"[51], „Karaim", „Kłódka"[52] *vel* „Kładka", „Kojan", „Komar", „Koral", „Kruk", „Ląd", „Lew"[53], „Lipa"[54], „Lis"[55], „Lotnik", „Łazik", „Mariampol", „Muryj", „Orzeł", „Pasek" („Pas"), „Poranek"[56], „Pstrąg", „Pułkownik"[57], „Sęp", „Sosna", „Siwy", „Sławek", „Sława", „Słowik" (I)[58],

[39] Niektóre wyszczególnione tutaj nazwiska mogą być tożsame z podanymi dalej pseudonimami.
[40] Aresztowana i deportowana do łagrów.
[41] Aresztowany w Borskunach.
[42] „Mężczyzna o potężnej budowie pochodzący z rodziny wojskowej" (J. Surwiło, *W Nowosadach przelała się polska krew*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 4, s. s. 26).
[43] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Zenona Łukszy.
[44] Nauczycielka z Szarn.
[45] Siostra Wacławy Siemaszkówny. Mieszkała w Szarnach.
[46] Od 15 XI 1944 do 10 IV 1945 r. Aresztowana przez NKWD, skazana, w czerwcu 1945 r. deportowana do łagrów. Do kraju wróciła w czerwcu 1956 r.
[47] Od 15 XI 1944 do 5 VII 1945 r.
[48] Były *istrieibitiel* z Podbrzezia.
[49] Aresztowany przez NKWD w czerwcu 1945 r.
[50] Poległ.
[51] Łączniczka terenowa.
[52] „Kłódka" ponoć był Litwinem.
[53] Ujawnił się w marcu lub kwietniu 1945 r. w Wydziale Wojskowym ZPP w Wilnie.
[54] Aresztowany przez NKWD na przełomie kwietnia i maja 1945 r.
[55] Aresztowany przez NKWD w czerwcu 1945 r.
[56] Poległ w święta wielkanocne 1945 r. w Ochotnikach koło Punżan.
[57] „Starszy pan z wąsami" (AIPN Gd, 16/92, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 14 IV 1992 r.).
[58] Poległ w święta wielkanocne 1945 r. w Ochotnikach koło Punżan.

„Słowik" (II)[59], „Smutny", „Smyk", „Sosna", „Sowa", „Strumień", „Szczelina", „Szczupak", „Szczur", „Szczygieł", „Szutko", „Szyszka", „Uskok", „Wesoły", „Wierzba", „Wicher", „Wilk", „Wnuk", „Zima", „Zaranek"[60], „Znajda"[61], „Żuk"[62]. Pseudonimy partyzanckie pochodziły od nazw ptaków, drzew, zwierząt, ryb, imion, pór dnia i roku, zjawisk, owadów, rzeczy. Była to zasada przyjęta jeszcze w brygadzie „Juranda". Najwyższy stopniem armii obcej w oddziale „Edka" był kapitan wojsk pancernych Wehrmachtu, zbiegły z obozu dla jeńców wojennych w Wilnie, o pseudonimie „Feliks". Został uchwycony przez fotografa na kilku zdjęciach[63]. „Feliks" mówił słabo po polsku. Czekiści już w marcu wiedzieli o jego obecności w oddziale (zapewne dzięki kontaktom z ludnością lub osobom ujawniającym się)[64]. Z kolei Wysocka-Jurkiewicz zeznawała, że wśród partyzantów miało też być „kilku rannych rosyjskich pilotów, którzy do nas dołączyli"[65]. Nie jest wykluczone, że w otoczeniu podkomendnych Czeszumskiego mogło być dwóch–trzech zbiegłych ze służby wojskowej Rosjan, natomiast wątpliwe jest, że byli to piloci. Żołnierz o pseudonimie „Lotnik" był Polakiem. Według wykazu znalezionego przez NKWD przy poległym partyzancie w Nowosadach skład 2. drużyny przedstawiał się następująco: „Huragan" (drużynowy), „Szutko" (zastępca), „Sęp" (zastępowy), „Szczupak" (zastępowy), „Łazik", „Kojan", „Grom", „Wesoły", „Mariampol", „Bolemin"[66]. Ostatnich sześciu partyzantów określono mianem sekcyjnych, co może oznaczać, że pododdział mógł być formacją szkolącą młodszych dowódców. Trzeba pamiętać, że Czeszumski w brygadzie „Juranda" służył w plutonie szturmowym „Koraba" mającym przygotowywać kadrę dowódczą. Wzorzec ten został przeniesiony do jego oddziału[67].

Uzbrojenie oddziału, który nie miał własnej nazwy, stanowiły ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, pistolety maszynowe (głównie sowiecka pepesza z magazynkami

[59] Zamordowany w Nowosadach.

[60] Prawdopodobnie został zabity przez partyzantów litewskich.

[61] Poległ w Żukańcach.

[62] KSC, S. Czeszumski, Spis żołnierzy oddziału AK „Edka"; K. Krajewski, *Nowosady…*, *passim*.

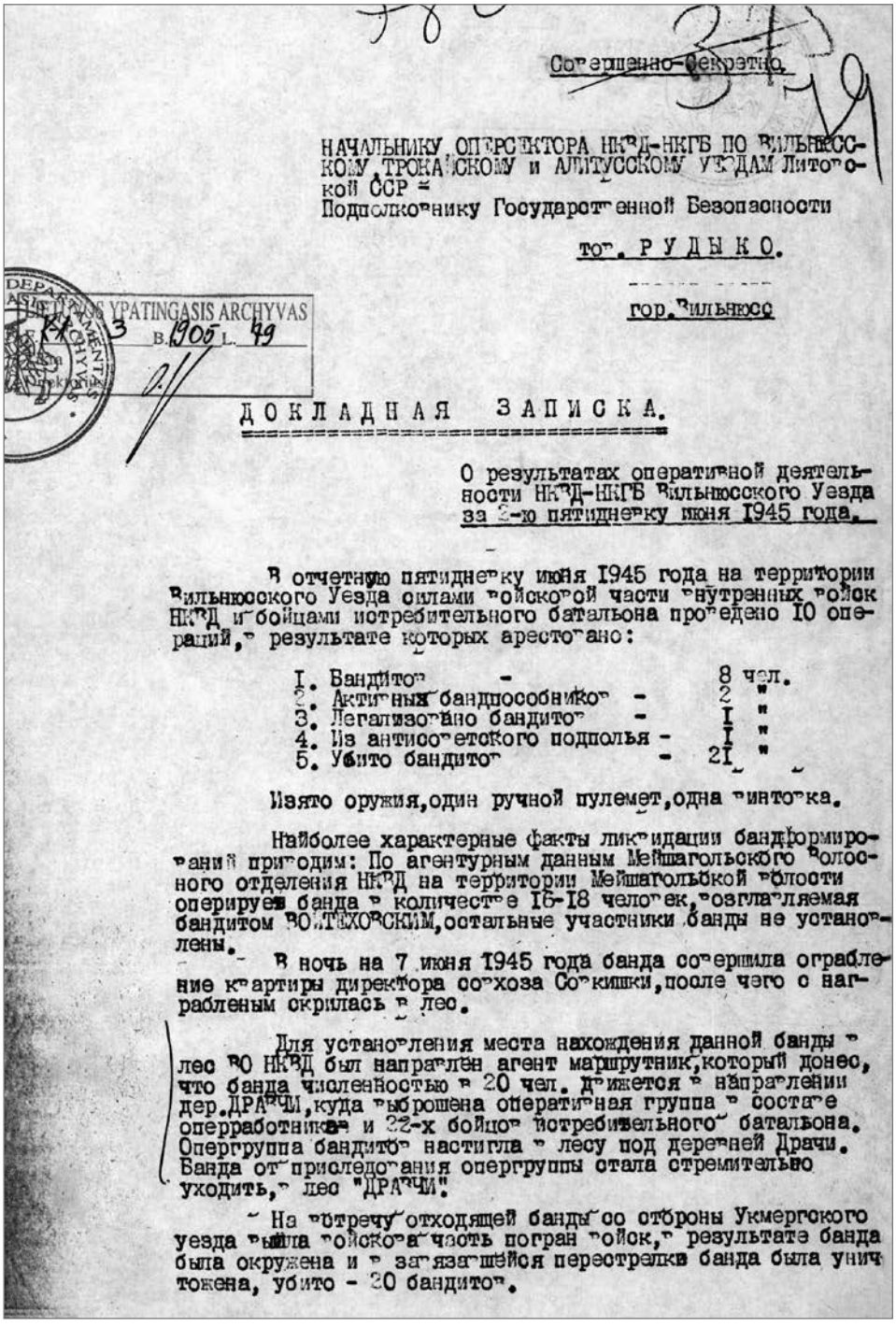
[63] Jedno wykonano w zaścianku Wysokie 4 lutego 1945 r. Mężczyzna stoi w mundurze, z bronią krótką i koalicyjką (Czeszumskiego), w rękawiczkach, ciemnym szaliku, saperkach. Na drugiej fotografii został uchwycony 10 marca we wsi Żukańce. Stoi na śniegu, na tle wiejskich zabudowań wraz z „Lotnikiem", „Znajdą" i „Edkiem". Jest w saperkach, pumpach z pasem wojskowym, rozpiętej marynarce, pali papierosa, a przez pierś ma przewieszony pistolet maszynowy. Na trzecim zdjęciu jest w tym samym miejscu, stoi między „Kurierem" a „Ochotnikiem". Poniżej przysiedli się „Lotnik" i „Znajda".

[64] LYA, 1/31904, Raport naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS, 2 IV 1945 r.; AIPN Gd, 16/92, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 14 IV 1992 r.

[65] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.

[66] LYA, 1/3/1905, Raport specjalny naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS, 5 VI 1945 r.

[67] Zachowało się kilka fotografii oddziału z pierwszej połowy 1945 r. Są to zdjęcia wręcz unikatowe. Przypomnijmy, że do dzisiaj nie udało się odnaleźć żadnego zdjęcia chociażby oddziału „Fakira". Na ujęciu, wykonanym 4 lutego 1945 r. w zaścianku Wysokie, na zaśnieżonym podwórzu Czeszumski jest uchwycony w umundurowaniu niemieckim (czapka polowa z orzełkiem, bluza z naramiennikami i dwoma „belkami", spodnie pumpy, saperki), szaliku, pasie sowieckim z gwiazdą, koalicyjką. Na potrzeby fotografa również w dwóch zegarkach i przywieszonych na bluzie poniżej pasa zdobycznych odznakach bolszewickich, których na co dzień nie nosił. Mały ryngraf jest widoczny na lewej kieszeni bluzy. Przy pasie widnieje skórzana kabura z parabellum, na ramieniu automat pepesza. Na drugiej fotografii, wykonanej w tym samym dniu i miejscu, jest z kobietą, z którą później się ożenił. Jest przebrana w jego mundur, ma pas z kaburą, a dodatkowo torbę sanitarną. Czeszumski stoi obok w cywilnej marynarce, innym szaliku, pumpach, saperkach, niemieckiej czapce polowej.



Совершенно-Секретно.

НАЧАЛЬНИКУ ОПЕРСЕКТОРА НКВД-НКГБ ПО ВИЛЬНЮССКОМУ, ТРОКАЙСКОМУ и АЛИТУССКОМУ УКЗДАМ Литовской ССР
Подполковнику Государственной Безопасности
тов. РУДЫКО.
гор. Вильнюс

DEPARTAMENTAS VYTAUTO DIDŽIOJO KARO MUZIEJUS VYTINGASIS ARCHYVAS
K 3
B. 1905 L. 49

ДОКЛАДНАЯ ЗАПИСКА.

О результатах оперативной деятельности НКВД-НКГБ Вильнюсского Уезда за 2-ю пятидневку июня 1945 года.

В отчетную пятидневку июня 1945 года на территории Вильнюсского Уезда силами войсковой части внутренних войск НКВД и бойцами истребительного батальона проведено 10 операций, в результате которых арестовано:

1. Бандитов	-	8 чел.
2. Активных бандпособников	-	2 "
3. Легализовано бандитов	-	1 "
4. Из антисоветского подполья	-	1 "
5. Убито бандитов	-	21 "

Изъято оружия, один ручной пулемет, одна винтовка.

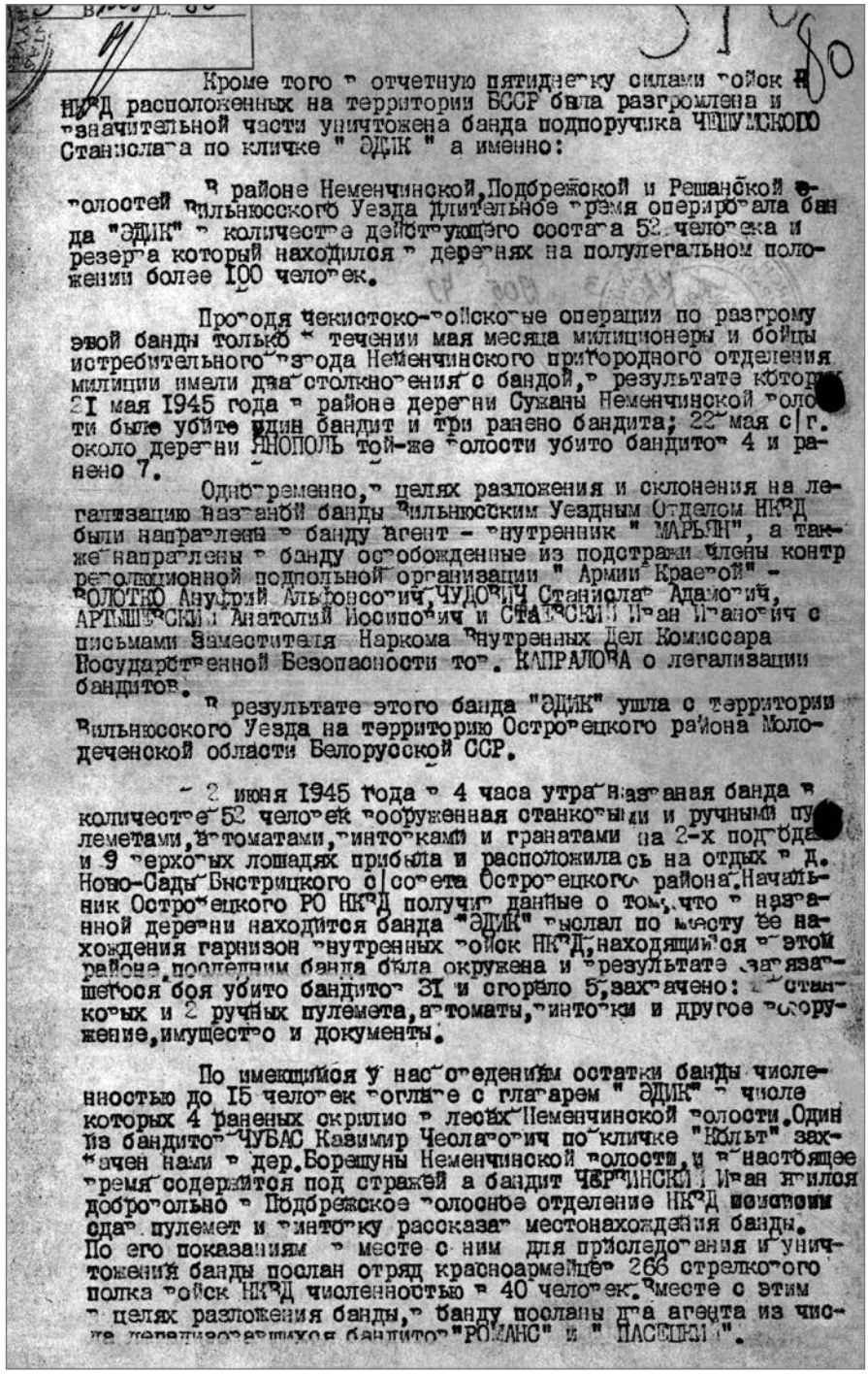
Наиболее характерные факты ликвидации бандформирований приводим: По агентурным данным Мейшагольского волостного отделения НКВД на территории Мейшагольской волости оперируев банда в количестве 16-18 человек, возглавляемая бандитом ВОЛТЕХОВСКИМ, остальные участники банды не установлены.

В ночь на 7 июня 1945 года банда совершила ограбление квартиры директора совхоза Совкишки, после чего с награбленным скрылась в лес.

Для установления места нахождения данной банды в лес ВО НКВД был направлен агент маршрутник, который донес, что банда численностью в 20 чел. движется в направлении дер. ДРАЧИ, куда выброшена оперативная группа в составе оперработников и 22-х бойцов истребительного батальона. Опергруппа бандитов настигла в лесу под деревней Драчи. Банда от преследования опергруппы стала стремительно уходить, в лес "ДРАЧИ".

На встречу отходящей банды со стороны Укмергского уезда вышла войсковая часть погранвойск, в результате банда была окружена и в завязавшейся перестрелке банда была уничтожена, убито - 20 бандитов.

Raport służb sowieckich w Wilnie dotyczący rozbicia oddziału AK Stanisława Czeszumskiego „Edka"
(źródło: zbiory LYA)



Кроме того в отчетную пятидневку силами войск НКВД расположенных на территории БССР была разгромлена и значительной части уничтожена банда подпоручика ЧЕШУМСКОГО Станислава по кличке " ЭДИК " а именно:

В районе Неменчинской, Подбрежской и Решанской волостей Вильнюсского Уезда длительное время оперировала банда "ЭДИК" в количестве действующего состава 52 человека и резерва который находился в деревнях на полулегальном положении более 100 человек.

Проводя чекистско-войсковые операции по разгрому этой банды только в течении мая месяца милиционеры и бойцы истребительного взвода Неменчинского городского отделения милиции имели два столкновения с бандой, в результате которых 21 мая 1945 года в районе деревни Суканы Неменчинской волости были убиты один бандит и три ранено бандита; 22 мая с/г. около деревни ЯНОПОЛЬ той-же волости убито бандитов 4 и ранено 7.

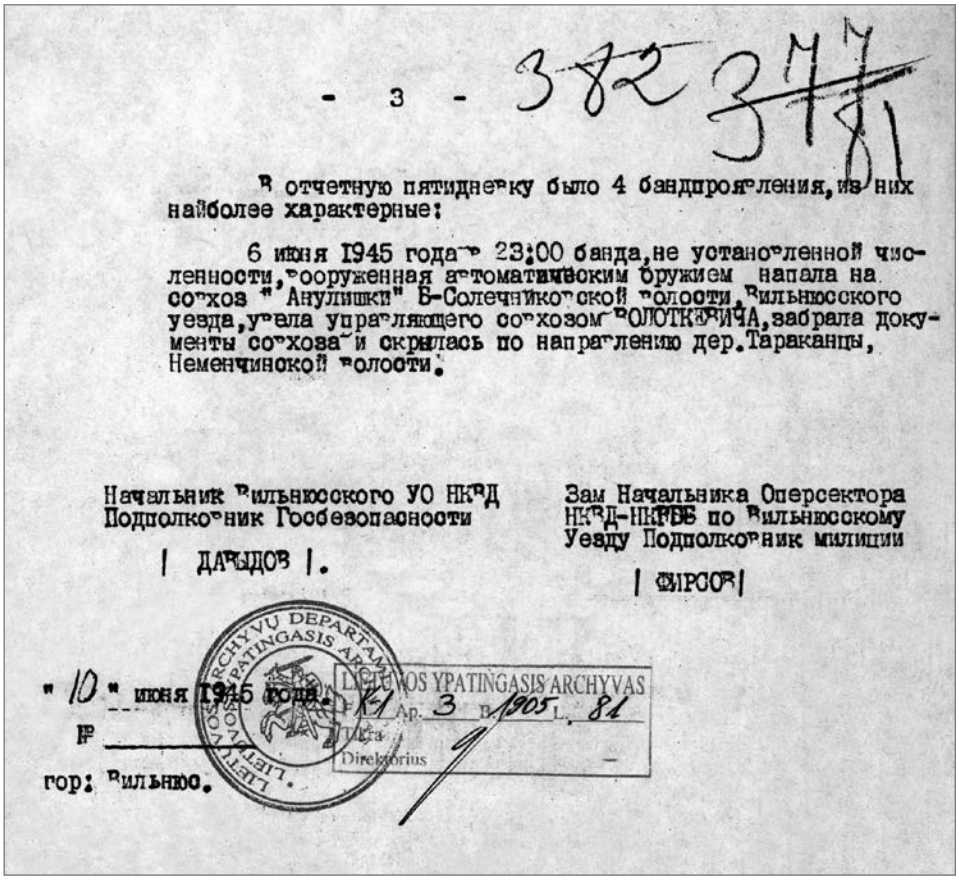
Одновременно, в целях разложения и склонения на легализацию названой банды Вильнюсским Уездным Отделом НКВД были направлены в банду агент - внутренник " МАРЬЯН", а также направлены в банду освобожденные из подстражи члены контрреволюционной подпольной организации " Армии Краевой" - ВОЛОТКО Ануфрий Альфонсович, ЧУДОВИЧ Станислав Адамович, АРТЫШЕВСКИЙ Анатолий Иосифович и СТАНЬСКИЙ Иван Иванович с письмами Заместителя Наркома Внутренных Дел Комиссара Государственной Безопасности тов. КАПРАЛОВА о легализации бандитов.

В результате этого банда "ЭДИК" ушла с территории Вильнюсского Уезда на территорию Остроецкого района Молодеченской области Белорусской ССР.

2 июня 1945 года в 4 часа утра названая банда в количестве 52 человек вооруженная станковыми и ручными пулеметами, автоматами, винтовками и гранатами на 2-х подводах и 9 верховых лошадях прибыла и расположилась на отдых в д. Ново-Сады Быстрицкого с/совета Остроецкого района. Начальник Остроецкого РО НКВД получил данные о том, что в названной деревни находится банда "ЭДИК" выслал по месту ее нахождения гарнизон внутренных войск НКВД, находящийся в этом районе, поселком банда была окружена и в результате завязавшегося боя убито бандитов 31 и сгорело 5, захвачено: 2 станковых и 2 ручных пулемета, автоматы, винтовки и другое вооружение, имущество и документы.

По имеющимся у нас сведениям остатки банды численностью до 15 человек вместе с главарем " ЭДИК" в числе которых 4 раненых скрылись в лесах Неменчинской волости. Один из бандитов ЧУБАС Казимир Чеславович по кличке "Кольт" захвачен нами в дер. Борешуны Неменчинской волости, и в настоящее время содержится под стражей а бандит ЧЕРНИНСКИЙ Иван явился добровольно в Подбрежское волостное отделение НКВД вместе сдал пулемет и винтовку рассказал местонахождения банды. По его показаниям в место с ним для преследования и уничтожения банды послан отряд красноармейцев 266 стрелкового полка войск НКВД численностью в 40 человек. Вместе с этим в целях разложения банды, в банду посланы два агента из числа перешедших бандитов "РОМАНС" и " ПАСЕНКА ".

Raport służb sowieckich w Wilnie dotyczący rozbicia oddziału AK Stanisława Czeszumskiego „Edka"
(źródło: zbiory LYA)



- 3 - 382 347 81

В отчетную пятидневку было 4 бандпроявления, из них наиболее характерные:

6 июня 1945 года в 23:00 банда, не установленной численности, вооруженная автоматическим оружием напала на совхоз "Анулишки" Б-Солечниковской волости, Вильнюсского уезда, увела управляющего совхозом ВОЛОТКЕВИЧА, забрала документы совхоза и скрылась по направлению дер. Тараканцы, Неменчинской волости.

Начальник Вильнюсского УО НКВД
Подполковник Госбезопасности
| ДАВЫДОВ |.

Зам Начальника Оперсектора
НКВД-НКГБ по Вильнюсскому
Уезду Подполковник милиции
| ФИРСОВ |

LIETUVOS YPATINGASIS ARCHYVAS
Ap. 3 B. 1905 L. 81
Direktorius

"10" июня 1945 года.

гор: Вильнюс.

Raport służb sowieckich w Wilnie dotyczący rozbicia oddziału AK Stanisława Czeszumskiego „Edka" (źródło: zbiory LYA)

bębnowymi i rożkowatymi), karabiny (przeważnie sowieckie), broń krótka, granaty. Umundurowanie partyzantów było niejednolite (niemieckie, polskie, cywilne)[68].

Akcje oddziału Czeszumskiego lub też przypisywane tej formacji wielokrotnie są wymieniane w raportach i sprawozdaniach okresowych pionu do walki z bandytyzmem NKGB/NKWD w Wilnie. Dłuższy okres działalności oddziału skutkował kilkunastoma starciami i akcjami. Miały one różny rozmach i charakter. Były to akcje rozbrojeniowe, rekwizycyjne, likwidacyjne i obronne[69]. Wymierzone były w struktury terenowe, przedstawicieli władzy bolszewickiej, kolaborantów polskich. Na przełomie listopada i grudnia 1944 r. we wsi Popiszki, około 10 km od Wilna, oddział rozbroił posterunek gminny NKWD. Partyzanci zdobyli czołgowy karabin maszynowy, dwanaście nowych pepesz, karabiny sowieckie, pistolety, rakietnice, granaty i amunicję.

[68] KSC, Kolekcja fotografii Stanisława Czeszumskiego.

[69] LYA, 1/3/1910, Raport naczelnika sektora operacyjnego NKWD w Wilnie do pełnomocnika NKGB/NKWD LSRS, 4 VII 1945 r.; *Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRS…*, s. 85.

Z aresztu zwolnili około 30 więźniów[70]. W okolicy Podbrodzia 17 stycznia 1945 r. partyzanci uprowadzili i dwa dni później zlikwidowali czekistę Piotra Dawydowa[71]. Jego dokumenty zostały znalezione przy poległym trzy tygodnie później w Raubiszkach podkomendnym „Fakira". Raport NKWD opracowany po tym starciu oddziału Kościałkowskiego z bolszewikami stwierdzał: „U jednego bandyty znaleziono dużo różnych dokumentów, w tym dwie książeczki partyjne należące do innych osób, a mianowicie partyjną legitymację, dowód osobisty, zaświadczenie zameldowania i inne dokumenty należące do zastępcy naczelnika Podbrodzkiego Gminnego Oddziału NKWD powiatu wilejskiego Piotra Dawydowa (syna Dawida); partyjną legitymację i inne dokumenty należące do st[arszego] lejtn[anta] Panteleja Trenichina (syna Iwana) ur. 1908 r., wojskowego z jednostki wojskowej nr 25820 odkomenderowanego do jednostki 25813; różne dokumenty należące do przewodniczącego *sielsowieta* gminy podbrodzkiej naszego powiatu Wincentego Łosiewicza (syna Konstantego). Odnośnie do Łosiewicza wiadomo nam, że w nocy 26 stycznia niezidentyfikowana grupa bandytów odwiedziła jego dom i chciała go uprowadzić ze sobą, jednak ten był chory i nie mógł chodzić. Bandyci zabrali jego dokumenty i oddalili się"[72]. Z kolei inny raport NKWD tak informował: „19 stycznia 1945 r. banda Czeszumskiego »Edka« we wsi Milejki, gmina Podbrzezie, powiat wileński, zabiła zastępcę naczelnika gminnego wydziału NKWD mł[odszego] lejtnanta Dawydowa i powiesiła na drzewie zastępcę przewodniczącego gminnego komitetu Griszajewa, któremu udało się następnie uwolnić. Aresztowano bandytę Mikołaja Gawrona[73], lat 45, jako uczestniczącego w przestępstwie, oraz sześciu współuczestników i pomocników band"[74]. Sygnowane w listopadzie 1947 r. przez ministra spraw wewnętrznych Białoruskiej Republiki Sowieckiej gen. Siergieja Bielczenkę sprawozdanie dotyczące zwalczania podziemia polskiego w następujący sposób powiadamiało Moskwę o tym wydarzeniu: „17 stycznia 1945 r. w gminie podbrzeskiej banda »Edka« dokonała napadu na mieszkanie naczelnika gminnego oddziału MWD [właśc. NKWD] Dawydowa, którego uprowadziła do lasu i rozstrzelała, zabierając należącą do niego broń i dokumenty. 17 stycznia 1945 r. w tej samej gminie podbrzeskiej banda dokonała napadu na mieszkanie przewodniczącego gminnego komitetu wykonawczego Griszajewa, uprowadziła go ze sobą i los jego do tej pory pozostaje nieznany"[75]. Trudno

[70] KSC, F. Kwiatkowska, Oświadczenie świadka, 15 III 1993 r.; KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 5; KSC, S. Czeszumski, Życiorys, 15 III 1993 r.; S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale…*, s. 253–254; O. Christa, *Nowosady*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37, s. 16; K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 31 (tam błędnie Popieszki); K. Krajewski, T. Łabuszewski, „*Za linię Curzona*"…, s. 290. Zawyżona liczba zwolnionych więźniów (200) i rzekomy status (przed wywiezieniem do łagrów) podawane są przez historyków na podstawie relacji uczestniczki akcji (KSC, A. Wysocka-Jurkiewicz, Życiorys, rkps, s. 1). W gminnym areszcie nie mogło jednak przebywać więcej aresztantów niż mieszkańców wsi. Wywózki do obozów odbywały się głównie z więzienia Łukiszki w Wilnie po skazaniu przez Trybunały Wojenne NKWD. Jedynie część deportowanych została wywieziona bez wyroku.

[71] *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jouzasa Bartašiūnasa…*, s. 551.

[72] LYA, K-41/1/1646, Raport naczelnika grupy operacyjnej do NKWD LSRS, Święciany, 10 II 1945 r.

[73] Brak dokładniejszych danych.

[74] Cyt. za: LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.; *Raport naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS…*, s. 20.

[75] *Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRS…*, s. 85.

dzisiaj stwierdzić, w jaki sposób dokumenty zlikwidowanego przez oddział Czeszumskiego czekisty znalazły się w oddziale Kościałkowskiego. Być może pozostawione przez „Edka" u zaufanego gospodarza zostały dostarczone „Fakirowi" za pośrednictwem „Wisia". Możliwa jest też wersja, że żołnierz dokonujący likwidacji przeszedł następnie do drugiego oddziału. Trzeba również wziąć pod uwagę ewentualny błąd w dokumentach. Fakirowcy mogli dokonać egzekucji czekisty, *post factum* akcja została zapisana na konto „Edka". Ewentualnie dokumenty Dawydowa znalezione w Raubiszkach przy poległym fakirowcu zostały przekazane przez łączniczkę Halinę Frąckiewicz „Duch", mającą kontakty zarówno z Kościałkowskim, jak i Czeszumskim.



Aleksander Guzevičius (źródło: zbiory LYA)

18 lutego oddział liczący około 35 ludzi (w tym trzy kobiety) zaatakował placówkę gminną NKWD w Rzeszy, kilkanaście kilometrów na północ od Wilna[76]. Partyzanci z zaskoczenia unieszkodliwili wartowników i weszli do budynku[77]. Raport sowiecki tak informował: „Banda Czeszumskiego »Edka« dokonała napadu na placówkę NKWD w Rzeszy, w miast[eczku] Bukiszki. W rezultacie napadu uprowadzony został zast[ępca] naczelnika jednostki Popow, instruktor kursu traktorzystów Fiedosow i [trzej] bojownicy grupy likwid[acyjnej]. Z aresztu uwolniono 12 zatrzymanych. Zabrano 2 karabiny maszynowe, 20 karabinów ręcznych, 5 automatów, 10 granatów i 5600 naboi"[78]. Uprowadzony instruktor był sierżantem armii sowieckiej. Zbiegł podczas starcia oddziału koło stacji kolejowej w Bezdanach. Natomiast Popow 2 marca uciekł w czasie postoju oddziału. *Striełków* (Polaków) wcielono do oddziału partyzanckiego, jeden z nich, o nazwisku Siemaszko, był wcześniej informatorem „Edka"[79]. Na miejsce akcji niezwłocznie przybyła grupa czekistowsko-wojskowa z Wilna. W czasie prowadzenia działań pościgowych aresztowany został partyzant Alfons Olszewski „Tygrys". „Jeden bandyta został zabity […]. Po nalocie na Wydział Gminny NKWD nie zarejestrowano żadnego ujawnienia ze strony bandy" – stwierdzali czekiści w raporcie przesłanym do Moskwy[80]. 4 marca enkawudziści aresztowali sekretarkę Ludwikę Andrzejewską, informatorkę Czeszumskiego z placówki straży pożarnej NKWD w Bezdanach[81]. Wcielanie *striełków* do oddziału „Edka" odbywało

[76] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 31.
[77] *Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Jouzasa Bartašiūnasa…*, s. 551.
[78] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.
[79] Być może chodzi tutaj o Adama Siemaszkę.
[80] LYA, 1/31904, Raport naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS, 2 IV 1945 r.
[81] *Ibidem*.

się również pod legendą uprowadzeń, aby ochronić ich rodziny przed represjami. Jeden z raportów NKWD tak informował: „18 kwietnia o godz. 22.00 około 50 bandytów zajechało do wsi Piełajtyszki, gmina Podbrzezie, powiat wileński, zabrało w punkcie wypożyczania dwa konie i uprowadziło bojownika plutonu likwidacyjnego Jana Czerwińskiego. Los jego pozostaje nieznany"[82]. Wspomniany *striełek* został wcielony do oddziału.

W drugiej połowie lutego w Żukańcach koło Niemenczyna doszło do potyczki oddziału z grupą operacyjną NKWD i załogą pociągu wojskowego niespodziewanie przybyłego z Bezdan. Bolszewicy jako pierwsi ostrzelali zauważonych we wsi partyzantów. Wysocka-Jurkiewicz relacjonowała: „Wojsko rosyjskie nadjechało pociągiem pancernym. Z tego pociągu żołnierze strzelali do domostw. Gdy nasz oddział odchodził, wieś paliła się"[83]. Poległ wówczas partyzant o pseudonimie „Znajda". Według Czeszumskiego po stronie sowieckiej było dwóch rannych, a zabity bolszewik został pogrzebany przy stacji kolejowej w Bezdanach, koło peronu[84].

2 kwietnia w zaścianku Ochotniki koło Bujwidz kwaterujących tam piętnastu partyzantów, przybyłych wcześniej konno, starło się z obławą zorganizowaną przez jednostkę czekistowsko-wojskową, która przyjechała z Białorusi. Był to oddział wydzielony z 262. pułku NKWD. W wyniku walki poległ pochodzący ze wsi Skersoby partyzant Michał Kondratowicz. Zginął też żołnierz AK o pseudonimie „Słowik". Ciało pierwszego z zabitych zabrał ojciec Władysław Kondratowicz, aby pogrzebać na cmentarzu. Przy drugim czekiści znaleźli dwie fotografie młodszego lejtnanta Popowa. Według raportu naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie ppłk. Pawła Fiedotowa po stronie atakujących poległo dwóch bolszewików i dwóch zostało rannych. Oddział partyzancki przebił się z terenu obławy, do której włączyły się siły wydziału podmiejskiego milicji z Wilna. Czekiści spalili dom, w którym kwaterowali partyzanci, i budynek w obejściu wraz z bydłem. Według doniesień agentury oddział Czeszumskiego miał w tym czasie odskoczyć na tereny zamieszkane przez ludność litewską[85], a dowódca ponoć został ranny i rzekomo przygotowywał się do ujawnienia[86]. 16 kwietnia oddział przeprowadził akcje zaopatrzeniowe w majątku przejętym na potrzeby wojenne bolszewików. Raport NKWD stwierdzał: „Banda Czeszumskiego »Edka« dokonała napadu na gospodarstwo pomocnicze 3. Frontu Białoruskiego w sowchozie Jurkiszki, gmina Mejszagoła, powiat wileński. Następnej nocy napad powtórzono"[87].

---

[82] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

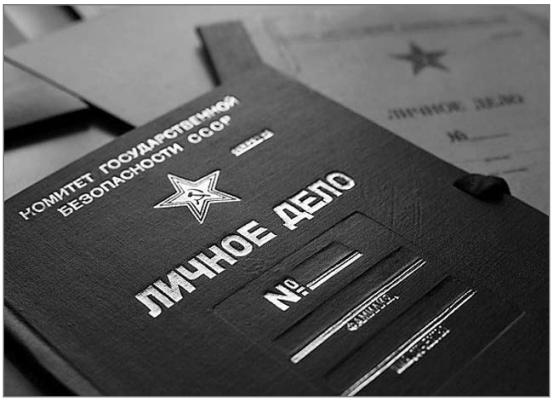
[83] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.

[84] KSC, A. Wysocka-Jurkiewicz, Oświadczenie świadka, 12 V 1993 r.; KSC, A. Wysocka-Jurkiewicz, Życiorys, rkps, s. 2; KSC, F. Kwiatkowska, Oświadczenie świadka, 15 III 1993 r.; KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 5; KSC, S. Czeszumski, Życiorys, 15 III 1993 r.; S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale…*, s. 254; O. Christa, *Nowosady…*, s. 16–17; K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 31.

[85] LYA, 1/3/1904, Raport specjalny naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do komisarza bezpieczeństwa państwowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych LSRS, 7 IV 1945 r.

[86] LYA, 1/1904, Raport specjalny Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie, kwiecień 1945 r.; A. Chmielarz, *Likwidacja…*, s. 188 (tam błędna informacja o rozbiciu oddziału polskiego).

[87] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.



Teczka sprawy KGB (źródło: zbiory LYA)

5 maja partyzanci wymierzyli karę – mającą być ostatnim ostrzeżeniem – przewodniczącemu *sielsowietu*[88]. Raport NKWD informował: „Sześciu bandytów pobiło wyciorami przewodniczącego rady w[iejskiej] w Sieriebiańsku, gmina Podbrzezie, Jankuna. Wspomniany znajduje się w stanie ciężkim. Aresztowano uczestnika przestępstwa, bandytę [o pseudonimie] »Lipa«"[89]. W następnych dniach agentura terenowa sygnalizowała, że oddział liczący 27 partyzantów, w tym dziesięciu konnych i pięć wozów taborowych, był widziany w Dziewiańcach i Miszkańcach[90]. Stosowanie wyciorów zamiast likwidacji było praktykowane przez oddział Czeszumskiego w wypadku kolaborantów mniejszej rangi. Tego rodzaju kara miała spełniać funkcję wychowawczą. Inny raport NKWD tak informował: „8 maja 1945 r. banda »Edka« ograbiła rodzinę przewodniczącego *sielsowietu* w Jęczmieniszkach, gmina Podbrzezie, powiat wileński, i pobiła jego i [jego] syna"[91]. W majątku Janopol koło Punżan 22 maja bolszewicy zaatakowali zwiadowców konnych „Edka". Walka trwała około godziny. Wcześniej Sowieci dowiedzieli się, że w tym folwarku bracia Edward, Kazimierz[92] i Stanisław Frąckiewiczowie przyjmują partyzantów[93]. W wyniku starcia w majątku Janopol straty podkomendnych „Edka" wyniosły dwóch zabitych i dwóch rannych. Raport specjalny płk. Wasilija Dawydowa przesłany gen. Juozasowi Bartašiūnasowi podawał: „Trzeci podmiejski wydział milicji skierował grupę oper[acyjną] do wsi Janopol (świętnicka rada w[iejska], gmina Niemenczyn) pod dowództwem pełnomocnika, wyżej wspomnianego tow. Kowierowa w składzie 18 uzbrojonych milicjantów i bojowników b[atalio]nu *istriebitieli* w celu wykonania zadania operacyjnego. [Grupa ta] zetknęła się w ciągu dnia z bandą »Edka« liczącą około 40 ludzi i podjęła [z nią] walkę. W rezultacie boju zabito 3 bandytów, a 4 zraniono. Zdobyto broń: automat, karabin, nagan i 15 sztuk naboi. Po walce grupa band[ycka] zabrała jednego zabitego i czterech rannych i zaszyła

[88] LYA, 1/3/1904, Raport naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS, 12 V 945 r.

[89] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[90] LYA, 1/3/1904, Raport naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS, 12 V 1945 r.

[91] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r.

[92] Kazimierz Frąckiewicz został 5 III 1945 r. aresztowany przez NKWD. Po śledztwie w maju 1945 r. osadzono go na Łukiszkach, a następnie deportowano do obozu. W czerwcu 1946 r. decyzją oddziału operacyjnego NKWD Workutłagu został zwolniony (*Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 565).

[93] *Ibidem*, s. 577, przyp. 23.

się w leśnej głuszy. Nasza grupa oper[acyjna] zabrała dwóch zabitych bandytów, którymi okazali się: 1. Henryk Orłowski »Hans«, s[yn] Jana, [dowódca drużyny], ur. w 1922 r. w Wilnie, w marcu 1945 r. ujawnił się, wcześniej w bandzie »Janusza«[94]. 2. Julian Barcewicz, ur. w 1928 r. we w[si] Skaliszki, gmina Niemenczyn, pseudonim nieustalony. Z naszej strony strat nie było. Banda ma specjalną grupę san[itarną] złożoną z kobiet, które zabierają rannych i zabitych. Z uwagi na to, że nasza grupa oper[acyjna] była za mała liczebnie, [aby występować] przeciwko bandzie, pościgu nie podejmowano. Na miejsce, gdzie jak ustalono, przebywa banda, skierowana została agentura marszrutna. Po [jej] ustaleniach zostanie [tam] przerzucony oddział wojskowy w celu likwidacji bandy"[95]. Dowódca oddziału polskiego w swojej relacji błędnie datował tę walkę na okres przed świętami Wielkiej Nocy. Według Czeszumskiego straty bolszewików wyniosły dwóch zabitych i dwóch rannych[96]. Inne raporty NKWD informowały: „Przeprowadzając operacje wojskowo-czekistowskie w zakresie rozgromienia bandy, tylko w maju milicjanci i bojownicy plutonu niszczycielskiego podmiejskiego wydziału milicji z Niemenczyna mieli dwa starcia z bandą. W ich wyniku 21 maja 1945 r. w rejonie wsi Sużany w gminie niemenczyńskiej został zabity jeden bandyta, trzech zostało rannych. 22 maja niedaleko wsi Janopol w tej samej gminie zabito czterech bandytów i raniono siedmiu"[97]; „22 maja 1945 r. banda »Edka« napadła na grupę operacyjną NKWD Niemenczyn, powiat wileński, która prowadziła operację w majątku Janopol. Doszło do wymiany strzałów z bandą"[98]. Było to ostatnie większe starcie oddziału Czeszumskiego z formacjami okupacyjnymi przed rozbiciem partyzantów w Nowosadach. W pierwszej połowie 1945 r. oddział „Edka" rozbrajał spotykanych na drogach i we wsiach urzędników administracji sowieckiej, partyjniaków, *striełków*, kolaborantów prowadzących werbunek do wojska Zygmunta Berlinga[99].

Ze względu na częściowo zachowane akta i liczne braki w ewidencji operacyjnej służb sowieckich, przechowywanej obecnie w Litewskim Archiwum Specjalnym w Wilnie, a przy tym brak teczek personalnych i roboczych agentury opisane dalej działania pościgowe zmierzające do rozbicia oddziału Czeszumskiego mają charakter zarysu. Trzeba się zgodzić z tezą dowódcy, że jego podkomendni po zniszczeniu oddziału „Fakira" byli dla formacji czekistowsko-wojskowych jednym z głównych celów. Jak pisał w swoich wspomnieniach: „Od wczesnej wiosny 1945 r. byliśmy bez przerwy tropieni przez NKWD tak, że prawie nie było dnia spokojnego"[100]. Działania pościgowe prowadziły

[94] P. Niwiński, *Amnestia*…, s. 29.

[95] LYA, 1/3/1003, Raport naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS, 23 V 1945 r. Marszrutnik to konfident wysłany na ustaloną wcześniej trasę w celu wykonywania zadań prowokacyjnych lub zbierania informacji z terenu (*Plan działań operacyjnych OBB wileńskiego OU NKWD na sierpień 1944 r. Sprawozdanie OU NKWD LSRS w Wilnie za sierpień 1944 r*. [w:] *Sowiecki aparat represji*…, s. 19).

[96] KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 5.

[97] LYA, 1/3/1905, Raport okresowy naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do naczelnika Wydziału Operacyjnego NKWD/NKGB LSRS na powiaty Wilno, Troki, Olita, 10 VI 1945 r.

[98] LYA, L II/116/F, Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 czerwca 1945 r.

[99] S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale*…, s. 254.

[100] KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 7.

Rozkaz Nr 9 Komendanta Okręgu Wil.-Nowogr. zamieszczamy ze względów techn. na str. 8-ej

Niepodległość

Organ ziemi wileńskiej

Rok III. Wilno, 20 grudnia 1944. Nr. 14 (49)

PISMO BEZPŁATNE PODAJ DALEJ W PEWNE RĘCE

JAN KASPROWICZ

* * *

Bóg się rodzi!... Moc truchleje, co wołała „Ząb za ząb!"
Krwawe zmazy krwią płaciła, tchnień litosnych gasząc żar;
Nowe, jasne idzie prawo, by przeniknąć mroków głąb
i miłością spór rozstrzygnąć i przebaczać w miejsce kar.

Bóg się rodzi!... Moc truchleje, co na ludzi zgięty kark,
Ma obrożę albo topór, co swobodę depeze w proch,
Sprawiedliwość i szlachetność na szyderczy niesie targ,
A czcicieli prawdy bożej we więzienny wtrąca loch.

Bóg się rodzi!... Moc truchleje, co dla siebie i swych sług
Chciwie wszystek chleb zagarnia, co obdziera innych z szat,
Aby sama lśnić w bisiorach, gdy w łachmanach głodny brat.

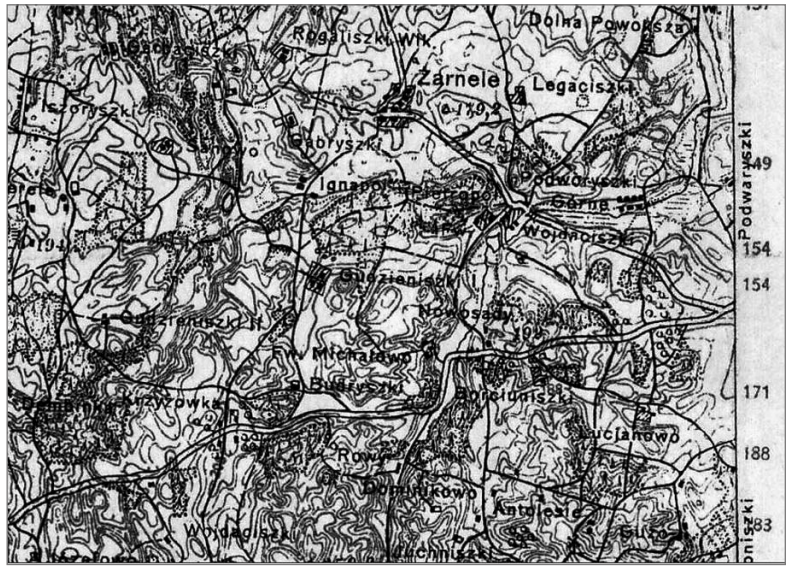
Bóg się rodzi!... Obnażonych i zgłodniałych idzie Bóg...
Biczowanych idzie zbawca; — idzie sędzia a nie kat:
Miłość Jego wielkie imię, a światynią cały świat.

NASZA GWIAZDA

Szósta to już Wigilia w okresie wojny i okupacji. Rok po roku przy naszych stołach wigilijnych co raz więcej pustych miejsc: — po tych, co z rozrzuconych po całym świecie pól naszej walki i licznych pod obu zaborami miejsc kaźni odeszli na wieczną wartę, i po tych, co za kratami i drutami kolczastymi oczekują na dzień wyzwolenia, i po tych, co dobrowolnie opuścili ogniska rodzinne, by w podziemiach walczyć i pracować dla jaśniejszego jutra... Coraz więcej wśród nas bezdomnych, szukających schronienia i ciepła pod gościnnym dachem rodaków... Coraz skromniejsza na stołach naszych zastawa i coraz większa troska o chleb powszedni

A przecież skoro pierwsza gwiazda—GWIAZDA BETLEEMU zabłyśnie na widnokręgu, z promieniami jej spłynie do naszych skoła-

Podziemna „Niepodległość", 20 grudnia 1944 r. (źródło: zbiory LYA)



Mapka okolic wsi Nowosady (źródło: zbiory T.B.)

grupy wydzielone z jednostek kwaterujących na terenie LSRS i BSRS, formacje milicji, plutony *istriebitieli*, agentura terenowa, komórki partyjne. Od 10 marca 1945 r. oddział był rozpracowywany w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Krajowcy"[101]. Do działań operacyjnych w terenie wykorzystywana była agentura, w tym „Marian", działający jako agent Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie, mający za zadanie wejść do oddziału i zlikwidować dowódcę[102]. Brał on udział w identyfikacji poległych partyzantów, rozpoznawał osoby na fotografiach i dokumentach przejmowanych w czasie rewizji i starć. Podobne zadania miał inny agent o pseudonimie „Czarny". Natomiast celem konfidenta o pseudonimie „Piasecki", będącego kontaktem czekistów z pionu kontrwywiadu NKGB LSRS, wcześniej partyzanta AK, który ujawnił się w ramach rzekomej amnestii, było doprowadzenie do ujęcia lub zabicia Czeszumskiego, a następnie wyprowadzenie jego podkomendnych z lasu. Agent „Roma", także ujawniony wcześniej partyzant AK, winien zrekrutować się do oddziału „Edka", czego nie był w stanie wykonać. Miał rację dowódca, który potem tak zeznawał: „Uważam, że NKWD, żeby zabarwić, wzmocnić swoją działalność, oddawało w raportach nieprawdziwe informacje, np. o konfidentach, których w moim oddziale nie było"[103]. W maju 1945 r. z aresztu śledczego w Wilnie zwolniono, a następnie starano się wykorzystać w celach operacyjnych aresztowanych wcześniej partyzantów AK: Onufrego Wołodkę, Stanisława Czudowicza, Anatola Artyszewskiego i Jana Stajewskiego. W wyniku ich działań oddział miał przejść z powiatu wileńskiego do rejonu ostrowieckiego w BSRS. W sprawozdaniach czekiści chwalili się, że ponoć

[101] Kryptonim sprawy operacyjnej został nadany zapewne od nazwy Armii Krajowej jako formacji stanowiącej podstawę kadrową oddziału Stanisława Czeszumskiego.
[102] Według innej wersji był to pseudonim „Marianna".
[103] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 31 III 2003 r.

nastąpiło to „po ciosach operacyjnych”[104]. W tym miesiącu bolszewicy rzekomo zabili pięciu partyzantów z oddziału Czeszumskiego i ranili dziesięciu. 1 czerwca, dzień przed rozbiciem, oddział został zewidencjonowany w NKWD w Wilnie z liczbą 40 bandytów i błędną informacją, że dowódca urodził się i mieszkał w Warszawie[105]. Czesław Jasiński, charakteryzując działalność operacyjną czekistów na Wileńszczyźnie, tak stwierdzał: „Zastosowali nowe metody rozpoznania. We wsi zjawiało się dwóch–trzech rzekomych dezerterów psioczących na ZSRS. Byli to ludzie starsi, rzekomo skrzywdzeni przez władzę sowiecką i nawet chętnie wstępujący do partyzantki. Początkowo ludzie, zwłaszcza prości, widząc starych, wymizerowanych dezerterów, przyjmowali ich, karmili, a ci, pomagając w gospodarce, słuchali, podglądali, wreszcie któryś się wymykał i dawał znać, gdzie trzeba. Uderzali [NKWD] dużą siłą o świcie, uważając, że wtedy czujność partyzantów jest najmniejsza, a pościg w dzień skuteczny”[106].

Gwiazda z ludzkich ciał

W maju 1945 r. Stanisław Czeszumski otrzymał z komendy okręgu AK w Wilnie pozwolenie na przemieszczenie się w kierunku zachodnim. W połowie roku oddział miał przejść na Białostocczyznę i dołączyć do tamtejszych formacji partyzanckich, organizujących się do walki z Sowietami i kolaborantami polskimi. Jednak z powodu obław NKWD ruszył w przeciwnym kierunku i zatrzymał się w Nowosadach[107]. Na terenie gminy Bujwidze miało nastąpić zaprzysiężenie żołnierzy przed oficerem komendy okręgu delegowanym z Wilna i omówienie trasy ewakuacji na Zachód. Osada ta była oddalona około 8 km na południowy wschód od Nowosad, do których „Edek” dotarł później[108].

Nowosady były położone w odległości około 60 km od Wilna. Jak wspominał Jerzy Surwiło: „Jest to niewielka, zagubiona wśród lasów wioseczka, która w ciągu lat swego istnienia liczyła od pięciu do sześciu chat”[109]. Osadę tworzyło wówczas sześć gospodarstw, w których mieszkały rodziny polskie, częściowo ze sobą spokrewnione: Siemaszkowie, Chodkiewiczowie, Gudelisowie, Gudelscy, Ziobrowscy. Od strony północnej (rów melioracyjny), wschodniej (wąwóz) oraz południowej otoczona była lasami, od zachodniej zaś polami uprawnymi[110]. Jak relacjonowała po wielu latach Alina Chodkiewicz: „W jednym z tych domów zamieszkiwałam wraz z mężem, dwiema córkami, teściową i czterema

[104] LYA, 1/3/1899, Raport okresowy Wydziału Operacyjnego NKGB/NKWD w Wilnie z działalności w powiecie, 1 VI 1945 r.

[105] LYA, 1/3/1003, Wykaz na dzień 1 VI 1945 r. dowódców polskiego, antysowieckiego, kontrrewolucyjnego, nacjonalistycznego podziemia i dowódców oddziałów poszukiwanych przez NKWD LSRS, 6 VI 1945 r.

[106] C. Jasiński, *Wojna…*, s. 10–11; AIPN Po, 822/183710, Akta paszportowe Czesława Jasińskiego. Kolekcja prywatna zdjęć, relacji i wspomnień dotyczących Okręgu Wileńskiego AK, zgromadzona przez Czesława Jasińskiego, została przekazana do archiwum Oddziału IPN we Wrocławiu (zbiór prywatny nr 458).

[107] Obecnie na Białorusi (*Słownik geograficzny…*, t. 7, s. 267). Nie należy mylić z folwarkiem Nowosady położonym 8 km na zachód Wilna między wsią Sałata a rzeką Wilią (W. Korowajczyk, *Między okupacjami*, „Wiano” 1994, nr 6–7–8, s. 31–34). Zob. A. Bubnys, *Pasipriešinimo…*, s. 442.

[108] AIPN Gd, 16/92, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 14 IV 1992 r.

[109] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 24.

[110] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Anny Wysockiej-Jurkiewicz; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic z oznaczeniem miejsca pochowania



Początek okupacji Wilna przez bolszewików. Czerwonoarmiści w zdobytym mieście przy ul. Wielkiej, 14 lipca 1944 r. (źródło: zbiory LCVA)

jej córkami"[111]. W czasie okupacji niemieckiej we wsi funkcjonowała szkoła powszechna[112]. To miejsce postoju dowódca partyzantów znał jeszcze z okresu służby w 1. Brygadzie Wileńskiej. Chciał tu przeczekać obławy i pacyfikacje przeprowadzane przez NKWD na obszarach położonych bliżej Wilna[113]. Ponad rok wcześniej, 12 kwietnia 1944 r., w Nowosadach kwaterował 1. pluton por. Stanisława Stachowicza „Sławicza"[114] i sztab brygady „Juranda" wraz z przybyłym z Wilna komendantem. W pobliskich Żarnelach, Koniuchach i Bujwidzach pojawiały się też inne pododdziały „Jedynki"[115]. Partyzanci przybyli wtedy w te okolice po trzydniowym marszu z terenów położnych na zachód od Wilna (odejście ze Skorbucian po świętach Wielkiej Nocy, starcie z Niemcami na szosie lidzkiej). Z Nowosad i pobliskich wsi, traktowanych jako bazy noclegowe i żywieniowe, jurandowcy wyszli na inspekcję dokonywaną przez mjr. dypl. Antoniego Olechnowicza „Kurcewicza" i oficerów sztabu komendy okręgu (w tym pionu kontrwywiadu) we wsi Rubno 17–19 kwietnia 1944 r. Na noclegi wracali do Nowosad i innych miejsc postoju.

Sabina Starykiewicz z domu Gudelis mieszkała wówczas w Nowosadach z matką Stanisławą Chodkiewicz-Gudelis. Aleksandra Wilkiewicz, siostra Sabiny, tak zapamiętała wizyty partyzantów: „Nowosady znane były ze współpracy z AK. W czasie okupacji niemieckiej przebywały tam oddziały »Juranda« i »Łupaszki«, który to nawet w naszym domu obchodził swoje imieniny na Antoniego [*sic*!]"[116]. Były to prawdopodobnie urodziny (12 marca) świętowane blisko daty ostatnich imienin (16 marca). Inne epizody Wilkiewicz tak przedstawiła: „W Nowosadach moja rodzina prowadziła gospodarstwo rolne. W okresie okupacji niemieckiej wieś była związana z partyzantką AK, z oddziałem »Juranda«. W działalność konspiracyjną zaangażowany był mój przyrodni brat Julian Chodkiewicz [ps. „Garbus" służący w kawalerii Jedynki] i moja rodzona siostra Emilia

partyzantów AK sporządzony na podstawie zeznań Aliny Łokotko, 22 IV 1992 r.; Z.M. Grunt-Mejer, *Rzeź w Nowosadach*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego" 1998, nr 4, s. 17–21; O. Christa, *Nowosady…*, s. 14–18.

[111] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aliny Chodkiewicz, 4 IV 1990 r.

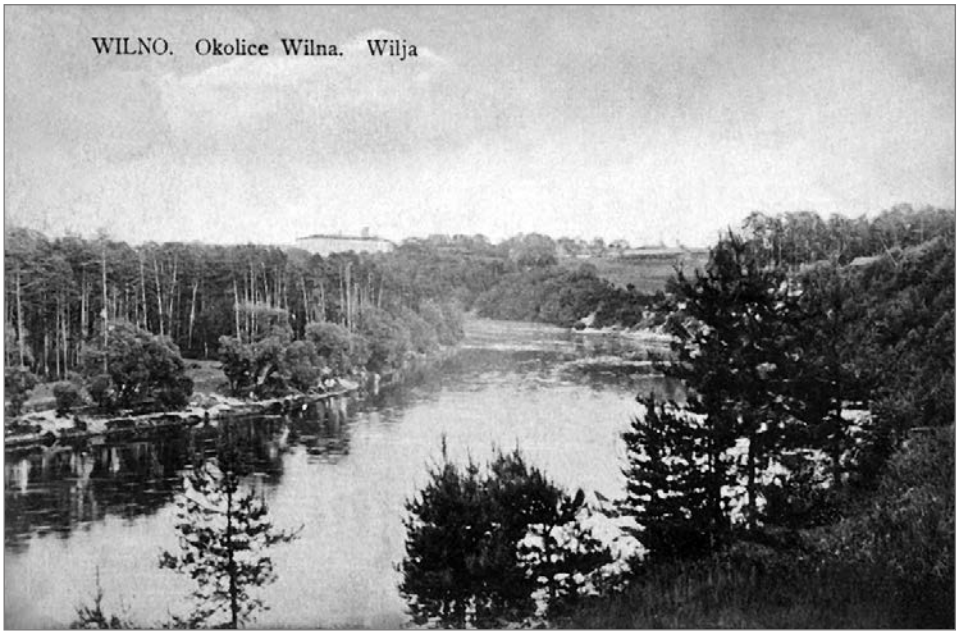
[112] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, List Mariana Urbanowicza do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 15 VII 1990 r.

[113] S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale…*, s. 254.

[114] T. Balbus, *Stanisław Stachowicz (1914–1981)* [w:] *Konspiracja i opór…*, t. 4, s. 595–607.

[115] LCVA, R-601/1/55, Wyciąg z dziennika bojowego 1. Brygady Wileńskiej AK za miesiąc kwiecień 1944 r.; *Relacja „Rakoczego", „Sępa", „Czyża", „Bączka", „Siódemki", „Kozaka"* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia…*, s. 163.

[116] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.



Zakole rzeki Wilii (źródło: zbiory T.B.)

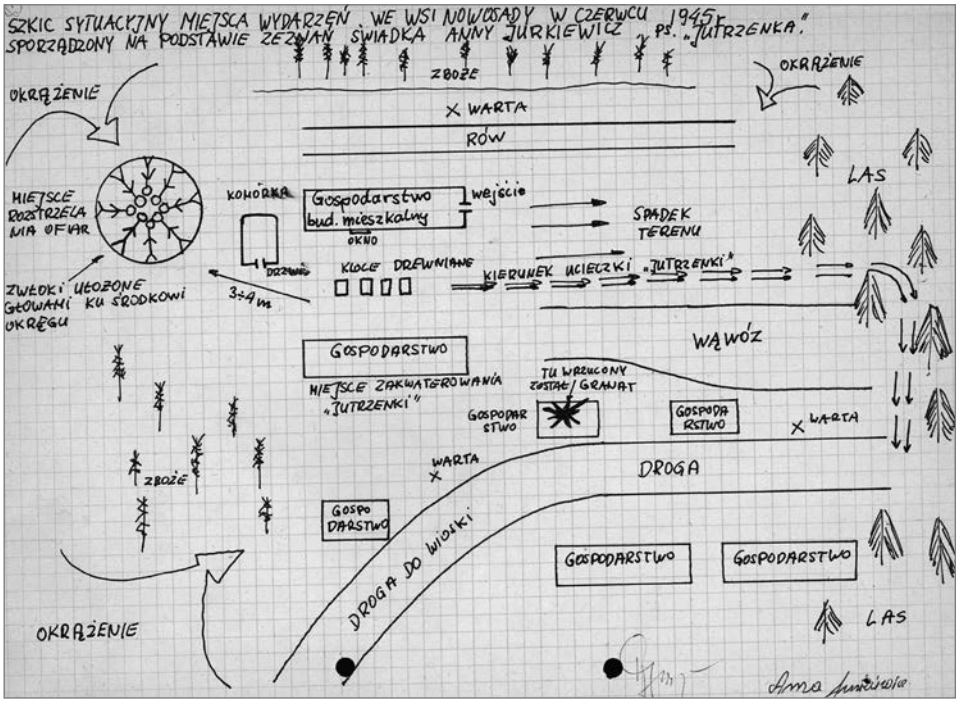


Osada Wierchbezdanka położona niedaleko torfowiska (źródło: zbiory T.B.)

Ziobrowska [ps. „Miła"]. W związku ze swoją działalnością obydwoje po wkroczeniu wojsk sowieckich zostali aresztowani. Julian zbiegł i ukrywał się. Emilia spędziła w więzieniu trzy lata"[117]. Alina Łokotko również zapamiętała wizyty żołnierzy „Jedynki" i „Piątki": „Wieś była bazą etapową partyzantki AK, między innymi z oddziałów »Łupaszki« i »Juranda«"[118]. Wokół Nowosad znajdowały się Wojdaciszki, Piotropol, Gudzieniszki, folwark Michałowo, Budryszki, Borciuniszki, Rowy, Lucjanowo. Droga przebiegająca przez wieś na wschód prowadziła do Bystrzycy, na zachód – do siedziby gminy w Mickunach. W pobliżu płynęła rzeczka[119]. Według nomenklatury sowieckiej powyższe wsie były położone na terenie „bystrzyckiej wiejskiej rady rejonu ostrowieckiego". Wówczas nie były już dla partyzantów terenem bezpiecznym. Według relacji Edwarda Gajewskiego przed wejściem do Nowosad oddział partyzantów zatrzymał się w jego rodzinnych okolicach. Jak pisał: „Przybyli do wsi Szukiszki i Arturowo i poprosili, aby na wozach ich dalej wieźć. Jednym z woźniców był mój wujek Franciszek Bogucki. Czeszumski chciał zabrać do oddziału jego syna Mariana. Ojciec zaprotestował i na tym się skończyło. Do oddziału poszedł natomiast Edmund Łuksza ze Żwinian, brat Zenona (kolegi Czeszumskiego). Partyzanci z taborem ruszyli w stronę Bujwidz przez Tautuliszki, Zawidowo, Pilwiszki, Bulbówkę. Stanęli blisko granicy z Białorusią. Tam woźniców zwolnili do domów"[120].

2 czerwca 1945 r. o godz. 5.00 oddział wraz z dowódcą i dwoma sanitariuszkami przybył do Nowosad od strony północnej, z okolic Bujwidz. Według Czeszumskiego do wsi weszło 55 partyzantów, według danych NKWD – 52 (takimi informacjami o liczebności oddziału czekiści dysponowali w maju)[121]. W osadzie mieszkało dwóch byłych partyzantów brygady „Juranda". Gajowy Kazimierz Chodkiewicz, który osiadł tam z matką, braćmi i siostrami, był bratem przyrodnim wspomnianej Aleksandry Wilkiewicz[122]. Z kolei pochodzący z Worony Jan Ziobrowski mieszkał tam i pracował w gospodarstwie w charakterze robotnika rolnego. Był szwagrem Emilii, siostry Aleksandry[123]. Gdy oddział wchodził do Nowosad, mieszkańcy jeszcze spali, ale przebudzili się na odgłos szczekających psów. Partyzanci byli bardzo zmęczeni i głodni. W mundurach i butach, po zluzowaniu pasów, kładli się spać na podłogach w czterech domostwach. Trzy posterunki wartownicze zostały wystawione na drodze wlotowej i wylotowej ze wsi oraz od strony północnej przy rowie i lesie. Miały one za zadanie nie wypuszczać nikogo z mieszkańców poza obręb zabudowań i zatrzymywać wchodzących[124]. Na przykład we wsi został ujęty przez wartowników Tro-

[117] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aliny Łokotko, 22 IV 1992 r.
[118] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Teresy Renas, 10 X 1991 r.
[119] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 199; E. Maliszewski, *Przewodnik…*, s. 10–11.
[120] List Edwarda Gajewskiego do Tomasza Balbusa, 10 VII 2009 r.
[121] KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.; LYA, 1/3/1905, Raport okresowy naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do naczelnika Wydziału Operacyjnego NKWD/NKGB LSRS na powiaty Wilno, Troki, Olita, 10 VI 1945 r.; LYA, 1/3/1910, Raport naczelnika sektora operacyjnego NKWD w Wilnie do pełnomocnika NKGB/NKWD LSRS, 4 VII 1945 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Stanisława Czeszumskiego.
[122] *Wykaz osobowy 1. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej „Juranda"* [w:] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia…*, s. 28.
[123] *Ibidem*, s. 37. W „Jedynce" służył również Tadeusz Ziobrowski „Nagan". Nie udało się ustalić stopnia pokrewieństwa.
[124] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie zamordowania przez NKWD w Nowosadach 35 żołnierzy AK i mieszkańców wsi; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Anny Wysockiej-Jurkiewicz.



Plan Nowosad sporządzony przez Annę Wysocką-Jurkiewicz (źródło: zbiory IPN)

fim, Białorusin wyznania prawosławnego. Przyszedł nad ranem do Piotra Chodkiewicza, aby prosić o pomoc dla swojej rodziny[125]. W pokoju Aliny Chodkiewicz zaległo czterech partyzantów. Romuald Chodkiewicz tak zapamiętał tę chwilę: „Ojciec [Józef] przyniósł i rozesłał na podłodze słomę. Na niej spali polscy żołnierze […]. W niektórych osiedlach [wokół Nowosad] nie było studni. Gdy mieszkańcy przyjeżdżali do nas po wodę, byli przez polskie wojsko zatrzymywani. Rano tego dnia, gdy potem [czekiści] rozstrzeliwali polskich żołnierzy, ojciec wziął konia i pojechał orać pole. Matka mówiła Polakom, żeby oni wyjeżdżali z naszej wsi, dlatego że mogą być nieprzyjemności. Odpowiedzieli, że gdzie by nie zajechali, to wszyscy mówią im to samo. Potem matka wysłała mnie i siostrę [Henrykę Chodkiewicz-Świłło] paść krowy na pole"[126]. Lucjan Chmielewski z kolei tak relacjonował: „Akowcy z brygad »Juranda« i »Łupaszki« nieraz zatrzymywali się w moim domu. Ci, którzy przybyli wówczas, byli nowymi. Nie znałem tego oddziału. Jakoby przybył z Worzian"[127]. Partyzanci zakwaterowali się w czterech domach braci Chodkiewiczów i w chałupie około 60-letniej Stanisławy Gudelskiej. Konie zostały wprowadzone

[125] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aliny Chodkiewicz, 4 IV 1990 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aliny Łokotko, 22 IV 1992 r.; KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 6; KSC, S. Czeszumski, Życiorys, 15 III 1993 r.; KSC, A. Wysocka-Jurkiewicz, Oświadczenie świadka, 12 V 1993 r.; KSC, List Sabiny Starykiewicz do OKBZpNP w Łodzi, 9 X 1991 r.; E. Ziobrowska, *Białe plamy w polskiej historii*, „Tygodnik Kulturalny" 1989, nr 47.

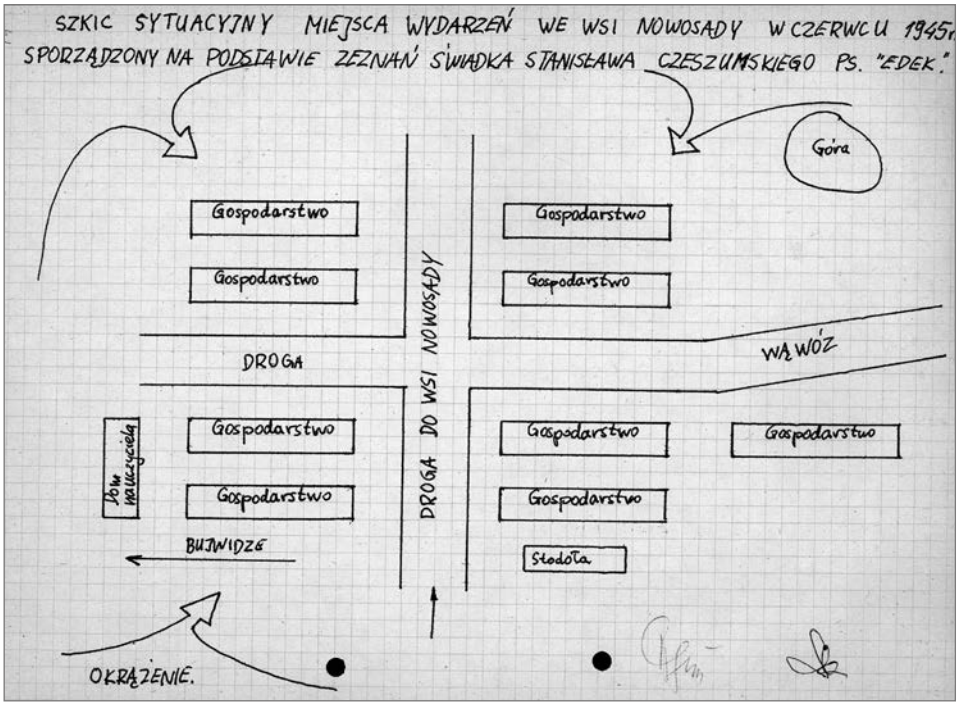
[126] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Romualda Chodkiewicza, 18 IX 1996 r.

[127] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 26.

do stodoły Piotra Chodkiewicza. Halina Durlik z domu Gudelis zapamiętała: „Było ich kilkudziesięciu umundurowanych i z bronią. Rozlokowali się w budynkach wsi. Daliśmy im jeść. Matka prosiła, żeby poszli, bo mogą ściągnąć na wieś nieszczęście. Mówili, że są bardzo zmęczeni i muszą odpocząć. Wieś znana była z kontaktów z polską partyzantką. W czasie okupacji niemieckiej często u nas przebywali partyzanci z oddziałów »Wilka«[128], »Juranda«, »Łupaszki« […]. Ten oddział, który wszedł, nigdy w Nowosadach nie był"[129]. Miejscowi ostrzegali partyzantów przed formacjami sowieckimi i konfidentami. Zaledwie 5 km od wsi znajdowała się bowiem placówka NKWD[130]. Aleksandra Wilkiewicz z domu Gudelis tak zeznawała: „Byli bardzo zmęczeni i głodni. Zatrzymali się w Nowosadach na odpoczynek. […] Nie pomogło, że jeden z mieszkańców, Antoni Siemaszko, ostrzegał, że w pobliżu Nowosad kręcił się Konstanty Żarnowski"[131]. Ponoć nocował w domu ciotki Teresy Renas (wówczas Łukszy) i Marii Siemaszko[132]. Emilia Ziobrowska z domu Gudelis w swojej relacji podkreślała: „Mieszkańcy prosili, aby partyzanci jak najkrócej przebywali w tej byłej bazie AK, mówiąc, że i tak są już represjonowani przez Sowietów. Nie chcieli [jednak nas] słuchać. Byli potwornie zmęczeni ustawicznym ukrywaniem się w lasach i przemieszczaniem z miejsca na miejsce"[133]. Wczesnym rankiem kilku spieszonych zwiadowców konnych udało się do sąsiedniej wsi w celu dorobienia u kowala trójnogu do zdobytego w Popiszkach czołgowego karabinu maszynowego. To prawdopodobnie tę wracającą już do miejsca postoju grupę spotkał na drodze mieszkający w odległej o 3 km wsi Piotropole wówczas kilkunastoletni chłopak Marian Urbanowicz[134]. Jak zeznawał: „W jakiejś sprawie w godzinach rannych byłem u sąsiada Kieżuna. Wracając, spotkałem furmankę, na której siedziało kilku żołnierzy w polskich mundurach, kilku innych szło obok. Grupa liczyła około 8–12 osób. Zaczepili mnie pytaniami: »Skąd jesteś? Gdzie idziesz? Czy są w okolicy bolszewicy? Nie mów nikomu, że nas widziałeś!«. Udali się w kierunku Nowosad. Po kilku godzinach z kierunku wsi Nowosady usłyszeliśmy pojedyncze strzały i strzały z broni maszynowej oraz wybuchy granatów. Zobaczyliśmy słup ciemnego dymu. Coś się paliło. Potem rozeszła się wiadomość wśród okolicznych mieszkańców, że w tym czasie, kiedy do wsi przybyli żołnierze AK na postój, pojawił się tam konfident NKWD, który zawiadomił wojsko sowieckie"[135].

Donos dotyczący zauważonych w Nowosadach partyzantów złożył w Ostrowcu około godz. 6.00 niejaki Gadojewski, zastępca przewodniczącego *sielsowietu* z Bystrzycy. Nie jest jasne, od kogo pozyskał informacje o żołnierzach AK. Przekazał wiadomość, że w Nowosadach zakwaterowało się około 40 bandytów[136]. Informację odebrał starszy

[128] Prawdopodobnie chodzi o por. Wilhelma Dittmajera „Wilka" („Wilczura"), a nie komendanta okręgu.
[129] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Haliny Durlik z domu Gudelis, 5 III 1991 r.
[130] A. Talaga, *Zdrada nauczyciela. Zapomniana zbrodnia NKWD*, „Nowe Państwo" 1996, nr 42, s. 10.
[131] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.
[132] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Teresy Renas, 10 X 1991 r.
[133] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 25.
[134] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny terenu sporządzony na podstawie zeznań Mariana Urbanowicza, 15 VII 1990 r.
[135] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, List Mariana Urbanowicza do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 15 VII 1990 r.
[136] *Opis działań operacyjno-bojowych kompanii wydzielonej ze 136 pułku NKWD we wsi Nowosady w dniu 2 czerwca 1945 r.* [w:] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 35.



Plan Nowosad opracowany przez Stanisława Czeszumskiego (źródło: zbiory IPN)

lejtnant Silionow, jednocześnie komendant garnizonu i dowódca 2. batalionu 136. pułku Wojsk Wewnętrznych NKWD ppłk. Czuwakowa (6. Dywizja Strzelecka płk. Malikowa). Jednostką czekistowską w Ostrowcu dowodził wówczas starszy lejtnant Wjaczalew. Bolszewicy wyjechali na akcję samochodem ciężarowym, który pozostawili na drodze, 2,5 km na północny wschód przed Nowosadami. Dalej ze względu na konieczność zachowania ciszy przed atakiem podeszli piechotą. Grupa operacyjna, wydzielona z 5. kompanii wyżej wymienionego batalionu, liczyła 30 ludzi, w tym 2 oficerów i 6 sierżantów. Dowodził nią lejtnant Aleksandr Satiukow. Podprowadzona została z Bystrzycy przez przewodnika Konstantego Żarnowskiego *vel* Konstantego Povilana, zwanego „Kościukiem”[137]. Oddalił się on z drogi koło Nowosad w momencie wchodzenia partyzantów do wsi, mimo że początkowo został zatrzymany. Decyzję o zwolnieniu, według relacji sanitariuszki, wydał Czeszumski, gdyż uległ tłumaczeniu, że człowiek ten jest nauczycielem w Barciuniszkach i musi dotrzeć do szkoły[138]. Około godz. 9.30 Czeszumski został przez mieszkańców wsi poinformowany, że Żarnowski jest uznawany za konfidenta NKWD[139]. Dowódca zignorował ten istotny fakt i oddział nadal pozostawał

[137] Na temat konfidenta NKWD działającego również w gminie bujwidzkiej (niedaleko Nowosad) o podobnych personaliach, Leona Żarnowskiego zob. *Meldunek specjalny pełnomocnika operacyjnego OBB NKWD LSRS do naczelnika grupy operacyjnej w gminie Niemenczyn dotyczący sytuacji w terenie z 25 X 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 133.

[138] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.

[139] J. Surwiło, *Pamięci nie da się zgładzić (2)*, „Kurier Wileński”, 8 VII 1993, s. 5; A. Talaga, *Zdrada…*, s. 10.

we wsi. Powinien w tej sytuacji natychmiast poderwać podkomendnych i przemieścić się do innej miejscowości. Godzinę później „Edek" jedynie zarządził odprawę dowódców plutonów i drużyn. Na decyzję o odejściu było już za późno. W Bystrzycy grupa operacyjna czekistów była o godz. 9.00. Do Nowosad dotarła około godz. 10.30. Teren wokół wsi zarośnięty był lasem i krzakami. Sprzyjał skrytemu podejściu przez leśne dukty. Bolszewicy zaatakowali wieś czterema grupami dowodzonymi przez lejtnanta Aleksandra Satiukowa, sierż. Mikołaja Łoszadkina, lejtnanta Mikołaja Mojsiejenkowa, st. sierż. Mikołaja Ternowskiego. Gdy wartownicy zauważyli czekistów grupujących się wokół wsi, otworzyli do nich ogień. Raport NKWD wymienia też nazwiska innych osób uczestniczących w ataku, a następnie w morderstwie. Byli to: sierż. Pietrunin, sierż. Iwan Wasilczenko, kpr. Wasilij Cherkow, kpr. Bojerow, kpr. Bobrow, strz. Kowczur. Sowieci uzbrojeni byli w dwa ręczne karabiny maszynowe, jeden pistolet maszynowy, 26 karabinów i 2 pistolety. Z tego powodu, że czekiści zostali zauważeni i ostrzelani przez wartowników, niezbyt szczelnie zamknęli okrążenie. Część południowo-wschodnia przy drodze i znajdującym się tam wąwozie pozostała otwarta. Atak nastąpił z pozostałych trzech krańców wsi[140]. Dzięki relacjom mieszkańców można dowiedzieć się, jak wyglądał atak. Aleksandra Wilkiewicz zeznawała: „Wraz z siostrą Sabiną wygoniłyśmy krowy na pastwisko położone w odległości około kilometra od wsi. Z tej strony, gdzie było to pastwisko, nie było lasu. Około południa usłyszałyśmy strzelaninę. Strzelano z lasu z trzech stron w kierunku Nowosad. Wybuchł tam pożar"[141].

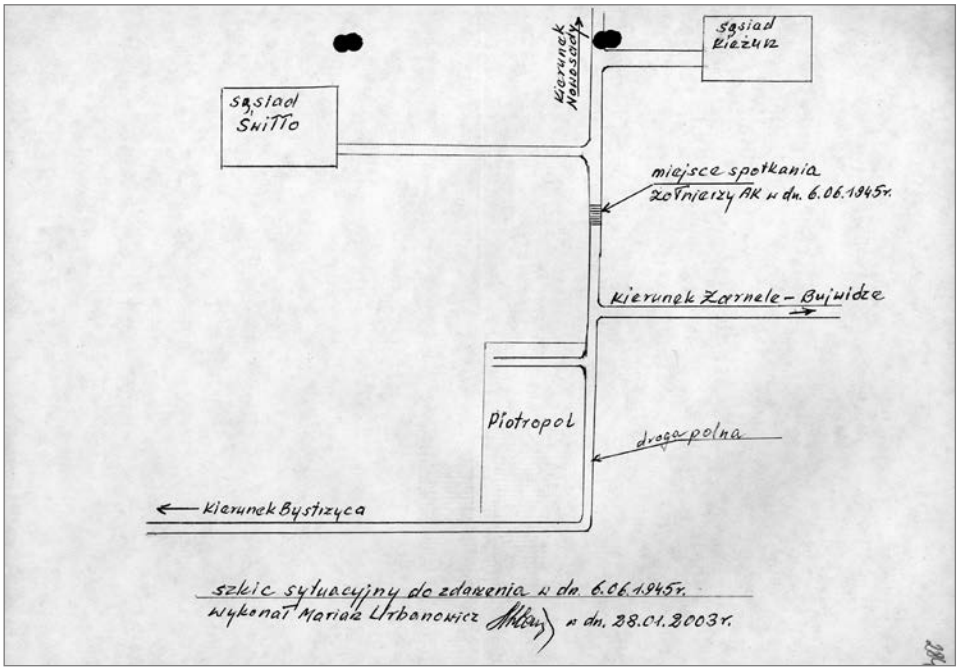
Romuald Chodkiewicz następująco zapamiętał tę chwilę: „Matka mówiła, że nakarmiła polskich żołnierzy, zaczęła myć naczynia i w tym momencie zaczęła się w naszej wsi strzelanina. Mówiła, że Rosjanie napadli niespodziewanie na Polaków, jakby jeszcze sennych. Oni nawet nie bronili się za bardzo. Wielu od razu zbiegło. Gdy [bolszewicy] okrążyli wieś, zaczęli rozstrzeliwać […]. Ani jeden żołnierz rosyjski wówczas nie zginął. Tylko był jeden ranny"[142]. Z kolei dowódca oddziału AK tak przedstawił atak i ucieczkę kilkunastu partyzantów z okrążenia: „Około godz. 11.00, gdy oddział był już rozlokowany we wsi i miałem odprawę z dowódcami w stodole usytuowanej przy drodze prowadzącej do wioski, zostałem zaatakowany przez Sowietów. Zaatakowano nas z kierunku wejścia do wsi, tj. od strony Bujwidz. Wycofałem się ze stodoły w kierunku gospodarstwa. Dowódcy plutonów i drużyn pobiegli do swoich ludzi. Wywiązała się walka. Trwała pół godziny. Byliśmy okrążeni z najmniejszym ogniem w obrębie wąwozu prowadzącego z wioski na pola. Wydałem rozkaz plutonom, aby grupami wycofywali się tym wąwozem [w kierunku wschodnim]. Po wycofaniu się plutonu dowodzonego przez »Ochotnika« zbiegłem też do wąwozu i ostrzeliwując wzgórze, wycofaliśmy się. Od razu zorientowałem się, że część oddziału została w wiosce. O powrocie do wsi nie było mowy ze względu na duży ogień"[143]. W innej relacji Czeszumski mówił: „W piwnicach też zajmowaliśmy stanowiska, podobnie jak na strychach, w chlewach czy stodołach.

[140] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Anny Wysockiej-Jurkiewicz; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Stanisława Czeszumskiego.

[141] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.

[142] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Romualda Chodkiewicza, 18 IX 1996 r.

[143] AIPN Gd, 16/92, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 14 IV 1992 r.



Plan okolic wsi Nowosady naszkicowany przez Mariana Urbanowicza (źródło: zbiory IPN)

Osobiście prowadziłem ogień spod stodoły. Po rzucie granatem wskoczyłem do mieszkania i dalej ostrzeliwaliśmy się przez okno i drzwi. W czasie wycofywania się wąwozem też padło kilku zabitych z naszej strony”[144].

Czeszumski, kiedy składał zeznania już po zapoznaniu się z dokumentacją NKWD nadesłaną z Litewskiego Archiwum Specjalnego w Wilnie, tak relacjonował: „W walce zginęło 15–16 żołnierzy. Zamordowanych zostało około 17 żołnierzy. W liczbie 19–20 osób udało nam się wyjść z okrążenia. Do tych, co zginęli w walce, zaliczam też osoby, które zostały spalone w podpalonym domu. Z grupą podkomendnych zbiegłem wąwozem, przez który się przebijaliśmy pod ostrzałem. Część partyzantów padła w tym wąwozie, część rannych zdołaliśmy ewakuować ze sobą. O zamordowaniu partyzantów, którzy poddali się w Nowosadach, dowiedziałem się od łączniczki Anny Wysockiej-Jurkiewicz”[145]. Z kolei w liście do Surwiły dowódca oddziału napisał: „Po całonocnym marszu doszliśmy do wsi Nowosady. Było około godz. 4.00 nad ranem. Cały oddział rozlokował się drużynami po domach. Wystawiono warty. Poza wartownikami i czuwającymi wszyscy położyli się do spania. Jak zawsze to robiłem, obszedłem całą wioskę, sprawdziłem warty, czuwających i położyłem się zdrzemnąć. Około 9.30 dowiedziałem się, że w czasie rannego wchodzenia do wioski jeden z mieszkańców, nauczyciel, niepostrzeżenie uciekł i że on na pewno powiadomi Rosjan o naszej obecności. Wobec

[144] Cyt. za: O. Christa, *Nowosady…*, s. 17; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Stanisława Czeszumskiego.
[145] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 31 III 2003 r.



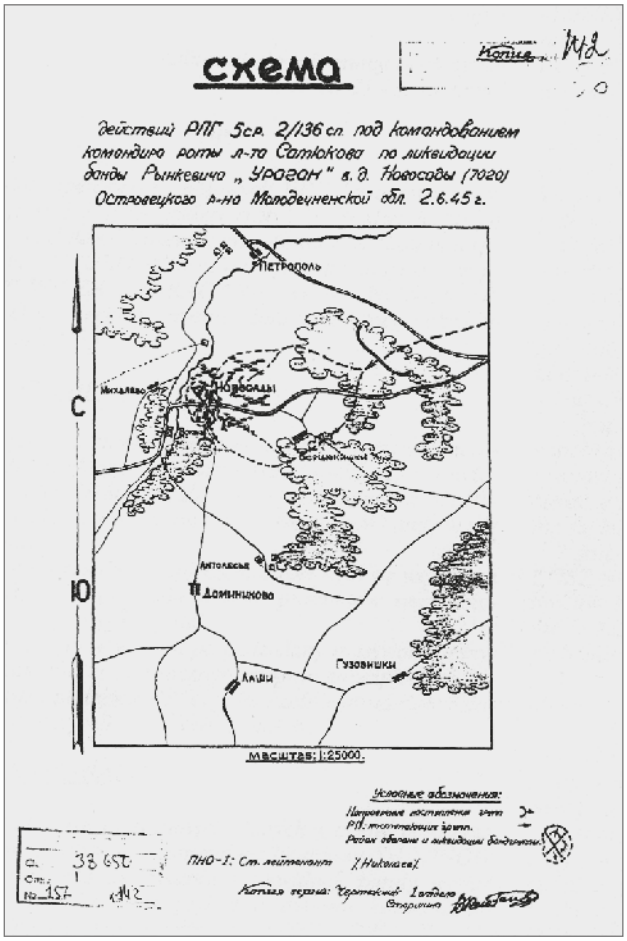
Miejsce egzekucji żołnierzy AK z oddziału Stanisława Czeszumskiego, dokonanej przez czekistów w Nowosadach (źródło: zbiory IPN)

trudnej sytuacji natychmiast zwołałem plutonowych i drużynowych do siebie. Po krótkiej odprawie postanowiłem niezwłocznie wyprowadzić oddział z wioski. Jak się okazało, już było za późno. W tej chwili wpadł do stodoły, gdzie byliśmy, wartownik i zameldował, że jesteśmy otoczeni przez Rosjan. Wydałem rozkaz dowódcom plutonów i drużyn, aby czym prędzej udali się do swoich ludzi i czekali na dalsze rozkazy. Wylecieliśmy ze stodoły. Zauważyłem czołgających się Rosjan w kierunku naszych zabudowań. Za nami posypały się serie z automatów. Ostrzeliwując się, wycofaliśmy się na środek wioski. Walka trwała nieco ponad pół godziny. W czasie walki, będąc bliżej środka wioski, mogłem lepiej zorientować się w sytuacji. Zauważyłem, że wąwóz prowadzący z wioski do lasu, a potem na pole, jest wolny od ostrzału wroga. Zacząłem nawoływać ludzi, by kierowali się w kierunku wąwozu i ostrzeliwując się, wycofali się tym wąwozem. Kiedy pluton »Ochotnika« już był w wąwozie, skoczyłem za nimi i ostrzeliwując wzgórze, skąd strzelał do nas rkm, wycofaliśmy się wąwozem do lasu na wzgórza i pola. Po odskoczeniu około kilometra opatrzyliśmy rany, gdyż kilku z nas było rannych, i wycofaliśmy się z tego terenu"[146]. Łączniczka, która pozostała we wsi, podobnie przedstawiła ucieczkę grupy z dowódcą na czele: „Partyzanci rozlokowani po prawej stronie drogi wiodącej do wsi zaczęli uciekać wąwozem. Była komenda »Edka«, aby wycofywać się tym wąwozem"[147]. Postanowili kierować się na Bezdany. Kilku odłączyło się potem od tej grupy i przedzierało się w swoje strony rodzinne. Z Czeszumskim pozostało ośmiu podkomendnych, którzy ukrywali się do końca czerwca w okolicach Podbrzezia. Teren był im znany, lesisty, błotnisty, w kilku domach mogli jeszcze liczyć na wsparcie w postaci żywności, odzieży i noclegu. Większość gospodarstw jednak pozostawała już wówczas zamknięta dla partyzantów.

Trzy dni po rozbiciu oddziału naczelnik UO NKWD LSRS w Wilnie ppłk Wasilij Dawydow[148] informował gen. Jouzasa Bartašiūnasa: „Po zauważeniu naszych żołnierzy posterunek wartowniczy otworzył ogień. Wywiązała się walka z bandą trwająca półtorej godziny. W wyniku walki zabito 31 bandytów, spaliło się 5 osób, pozostałym udało się ukryć w lesie. Spalił się jeden dom [Gudelisów], cały dobytek domu i jedna stodoła"[149]. Ten meldunek nieprawdziwie, podobnie jak inne raporty specjalne NKWD

[146] KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.
[147] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.
[148] LYA, K-1/61/41, 3621, Karta przebiegu służby funkcjonariusza NKWD Wasilija Dawydowa.
[149] LYA, 1/3/1905, Raport specjalny naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS, 5 VI 1945 r.

z Ostrowca, ukazywał rzekomo silny opór okrążonych. Miało to na celu zatuszowanie w dokumentach dokonanej zbrodni[150]. Zaskoczenie partyzantów było ogromne. Starcie mogło trwać około pół godziny. Następnie pozostali we wsi żołnierze AK się poddawali. Kazimierz Krajewski, który przebadał kopie raportów NKWD dotyczących wymordowania oddziału Czeszumskiego, zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym, stwierdził: „Gdybyśmy zadowolili się tymi materiałami [sowieckimi], uważając, że dają one szczegółowy opis jednej z powojennych walk partyzanckich na Wileńszczyźnie, nie uzyskalibyśmy rzeczywistego przebiegu wydarzeń, jakie miały miejsce w Nowosadach. Relacje nielicznych ocalałych partyzantów oraz mieszkańców wsi są w znacznym stopniu sprzeczne z dokumentami NKWD"[151]. Zachowały się zebrane przez Jerzego Surwiłę i polskich prokuratorów relacje świadków ataku mieszkających wówczas we wsi: Emilii Ziobrowskiej, Sabiny Starykiewicz, Romualda Chodkiewicza, Lucjana Chmielewskiego, a także partyzantów służących wówczas w oddziale: Bronisława Łukaszewicza i Anny Wysockiej-Jurkiewicz. Autorowi niniejszej biografii udało się jeszcze w listopadzie 2012 r. pozyskać relację Czeszumskiego. Przekazy świadków potwierdzają, że opór partyzantów w domu Stanisławy Gudelskiej, następnie spalonym i obrzuconym granatami w celu zatarcia śladów zbrodni, był słaby i krótki[152].



Szkic służb sowieckich z akcji przeprowadzonej w Nowosadach (źródło: zbiory IPN)

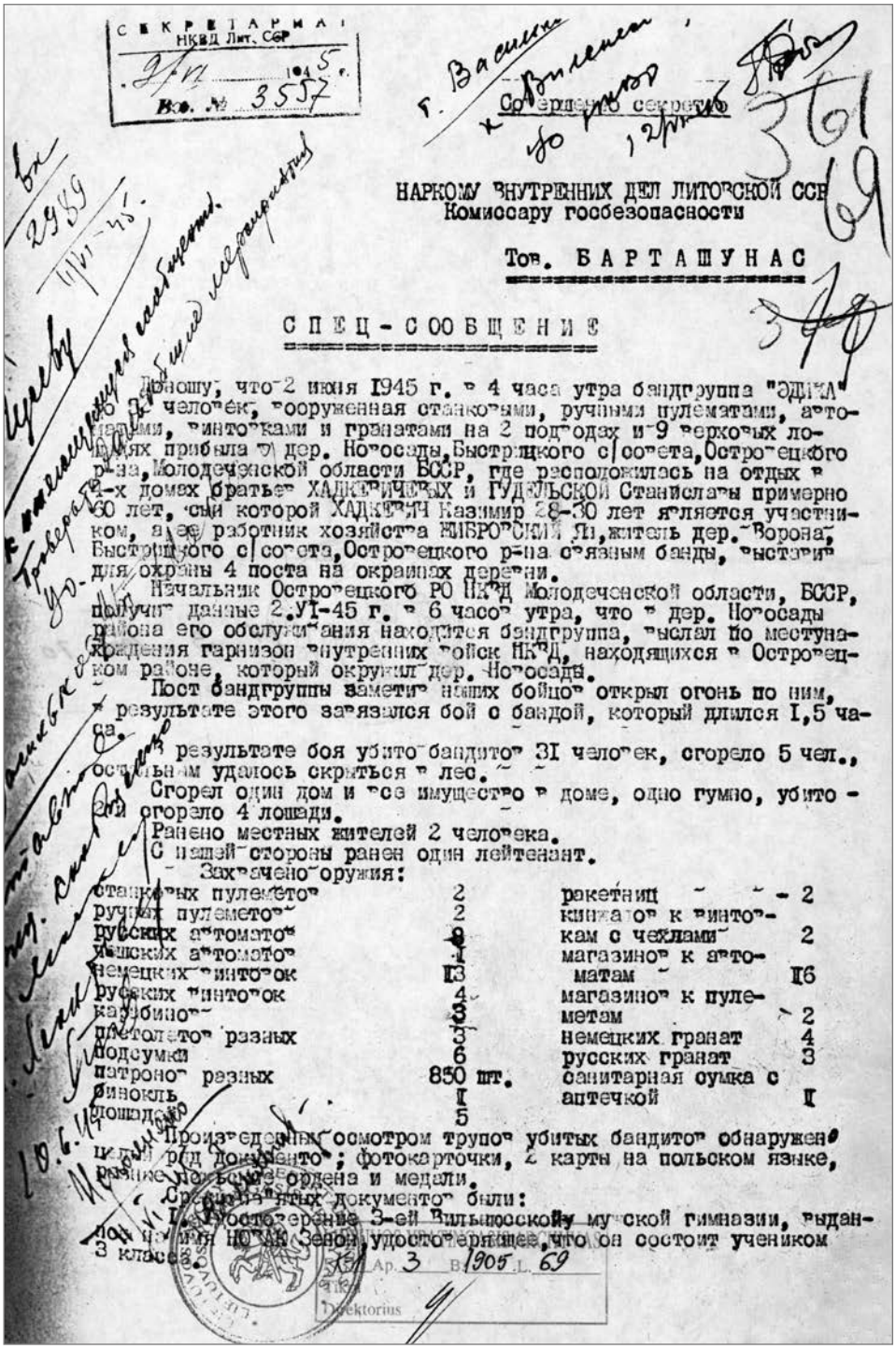
Część zaskoczonych atakiem partyzantów w ogóle nie wzięła udziału w walce. Bolszewicy po około dwudziestu minutach przedostali się do środka wsi. Wbiegali

[150] *Opis działań operacyjno-bojowych kompanii wydzielonej ze 136 pułku NKWD we wsi Nowosady w dniu 2 czerwca 1945 r.* [w:] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 35.
[151] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 32.
[152] Dom ten stał przy drodze w środku wsi między dwoma innymi gospodarstwami (AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacyjny wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Anny Wysockiej-Jurkiewicz).

do domów, gdzie na miejscu zabijali poddających się żołnierzy AK. Partyzanci byli też mordowani w piwnicach, gdzie schronili się przed ostrzałem. Po opanowaniu wsi Rosjanie spędzili partyzantów i kilku mieszkańców osady przed jeden z domów, kazali jeńcom ułożyć się na ziemi w kształt gwiazdy i rozstrzelali ich z broni maszynowej. Inna grupa jeńców została zabita pod ścianą jednego z domów. W sprawozdaniach czekiści podawali, że bandyci rzekomo zginęli w czasie długotrwałej walki. Na taki przebieg wydarzeń, jaki wyłania się z relacji świadków, a nie dokumentów sowieckich, wskazuje również zranienie tylko jednego czekisty[153].

Przytoczone przekazy pokazują rzeczywisty przebieg ataku, a następnie zbrodni dokonanej przez czekistów. Alina Chodkiewicz tak opisywała wydarzenia: „NKWD-ziści wbiegali do wsi, strzelając na wprost już z daleka. Wydaje się, że Rosjan było ponad 100. Niektórzy partyzanci ostrzeliwali się. Kilku innym udało się zbiec do lasu. Jeszcze inni pochowali się w domach i piwnicach. W naszej schowało się kilku partyzantów. Wraz z nimi zszedł mój mąż, Kazimierz Chodkiewicz. W pierwszej chwili wraz z teściową i jedną z córek ukryłam się w drewutni. Teściowa radziła, bym próbowała uciekać. Udało się, wykorzystując nieuwagę Rosjan, którzy w tym momencie nie zwracali większej uwagi na kobiety, uciec wraz z córką do mojego ojca do Legaciszek, odległych od wsi około półtora kilometra. Od teściowej i szwagierek dowiedziałam się, co się działo potem. Nasz dom już z daleka podpalili Rosjanie pociskami zapalającymi. Płonął już wówczas, gdy odchodziłam stamtąd. Rosjanie otworzyli wejście do piwnicy i nakazali ukrywającym się wychodzić z rękami na głowach, bo w przeciwnym razie wrzucą tam granaty. Partyzanci wyszli, wraz z nimi mój mąż oraz daleki nasz sąsiad powinowaty, Jan Ziobrowski. Wszystkich połapanych we wsi partyzantów zebrano w ogrodzie i po rozebraniu do naga rozstrzelano"[154]. Natomiast Halina Durlik tak zeznawała: „Około południa rozległa się strzelanina. Wybiegłam z domu. Położyłam się na podwórzu pod drwalką. Po drodze powiedziałam starszemu bratu przyrodniemu, Kazimierzowi Chodkiewiczowi, żeby uciekał. Kazik dokądś pobiegł. Myślałam, że do wąwozu, który zaczynał się zaraz za wsią. Nasz dom zaczął się palić od strychu. Na sąsiednie podwórze Józefa Chodkiewicza weszli sowieccy żołnierze. Podeszli do piwnicy. Krzyknęli: *Wychadi!* Z piwnicy zaczęli wychodzić z podniesionymi rękami partyzanci, rzucając broń"[155]. Emilia Ziobrowska, siostra Aleksandry Wilkiewicz i Sabiny Starykiewicz, pamiętała następujące fakty: „Sowieci zaatakowali z trzech stron: wschodniej, północnej i południowej. Strzelali huraganowym ogniem i kulami zapalającymi. Podpalili dom mojej matki […]. Zorientowawszy się, że nie napotkali oporu, wpadali do domów i wyciągali z nich zaspanych partyzantów. Zabijali ich na miejscu. Z piwnic Józefa Chodkiewicza kazali wychodzić wszystkim. Wychodząc, partyzanci rzucali broń i podnosili ręce na znak poddania się"[156].

[153] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie zamordowania przez NKWD w Nowosadach 35 żołnierzy AK i mieszkańców wsi.
[154] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Chodkiewicz, 4 IV 1990 r.
[155] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Haliny Durlik z domu Gudelis, 5 III 1991 r.
[156] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 25.



СЕКРЕТАРИАТ
НКВД Лит. ССР
9 VII 1945 г.
Вх. № 3557

г. Вильнюс
Совершенно секретно
Экз. № 1
Срочно

НАРКОМУ ВНУТРЕННИХ ДЕЛ ЛИТОВСКОЙ ССР
Комиссару госбезопасности
Тов. БАРТАШУНАС

СПЕЦ-СООБЩЕНИЕ

Доношу, что 2 июня 1945 г. в 4 часа утра бандгруппа "ЭДИТА" в 35 человек, вооруженная станковыми, ручными пулеметами, автоматами, винтовками и гранатами на 2 подводах и 9 верховых лошадях прибыла в дер. Новосады, Быстрицкого с/совета, Остроецкого р-на, Молодечненской области БССР, где расположилась на отдых в 4-х домах братьев ХАДКЕВИЧЕВЫХ и ГУДЕЛЬСКОЙ Станиславы примерно 60 лет, сын которой ХАДКЕВИЧ Казимир 28-30 лет является участником, а зять работник хозяйства ЖИБРОВСКИЙ Ян, житель дер. Ворона, Быстрицкого с/совета, Остроецкого р-на связным банды, выставив для охраны 4 поста на окраинах деревни.

Начальник Остроецкого РО НКВД Молодечненской области, БССР, получив данные 2.VI-45 г. в 6 часов утра, что в дер. Новосады района его обслуживания находится бандгруппа, выслал по местунахождения гарнизон внутренних войск НКВД, находящихся в Остроецком районе, который окружил дер. Новосады.

Пост бандгруппы заметив наших бойцов открыл огонь по ним, в результате этого завязался бой с бандой, который длился 1,5 часа.

В результате боя убито бандитов 31 человек, сгорело 5 чел., остальным удалось скрыться в лес.

Сгорел один дом и все имущество в доме, одно гумно, убито - сгорело 4 лошади.

Ранено местных жителей 2 человека.

С нашей стороны ранен один лейтенант.

Захвачено оружия:

станковых пулеметов	2	ракетниц	2
ручных пулеметов	2	кинжалов к винтовкам с чехлами	2
русских автоматов	9	магазинов к автоматам	16
немецких автоматов	13	магазинов к пулеметам	2
немецких винтовок	4	немецких гранат	4
русских винтовок	3	русских гранат	3
карабинов	6	санитарная сумка с аптечкой	1
пистолетов разных	1		
подсумки	5		
патронов разных	850 шт.		
бинокль	1		
лошадей	5		

Произведенным осмотром трупов убитых бандитов обнаружен целый ряд документов; фотокарточки, 2 карты на польском языке, разные польские ордена и медали.

Среди изъятых документов были:

1. Удостоверение 3-ей Виленской мужской гимназии, выданное на имя НОВАК Зенон, удостоверяющее, что он состоит учеником 3 класса.

Ap. 3 B. 1905 L. 69
Direktorius

Raport służb sowieckich dotyczący rozbicia oddziału Stanisława Czeszumskiego (źródło: zbiory IPN)

2. Красноармейская книжка на имя красноармейца БРАТЧИКА Алексея Иннокентьевича и справка о его ранении.

3. Повестка Вильнюсского уездного военкомата на имя: СЕМАШКО Адама Леоновича, житель дер. Гришкели, Подберезской волости, Вильнюсского уезда, КОЗЛАШКО Виктора Адамовича, житель дер. Гришкели, Подберезской волости, ХОРОШКО Казимира Матеушевича 1913 г. рождения, житель дер. Андроники, Неменчинской волости, Вильнюсского уезда, по которым они должны были явиться для отправки в часть.

4. Удостоверение выданное особым отделом, не указано какой войсковой части на имя старшего сержанта НОСТИКОВА Ивана Яковлевича, в котором указано, что является сотрудником особого отдела внутренних войск НКВД войсковой части, полевая почта 55145, который имеет право проверять документы у гражданского населения, а также и у военнослужащих, заверенное печатью, войсковая часть, полевая почта 55145.

5. Оттиск печати, сделанный на бумаге от руки, на имя Войсковая часть, полевая почта 55145.

6. Оттиск печати, сделанный на бумаге от руки, на имя Управления Военного Коменданта.

7. Оттиск штампа, сделанный от руки на бумаге, на имя Эвакогоспиталя 5544.

8. Список 2-й дружины:

а) "Ураган" — дружинный
б) "Шуйко" — заместитель
в) "Семо" — начальник
г) "Шупак" — " "
д) "Лазик" — секретный
е) "Коля" — " "
ж) "Гром" — " "
з) "Веселый" — " "
и) "Мариамполь" — " "
к) "Боленин" — " "

LIETUVOS YPATINGASIS ARCHYVAS Ap. 3 B. 1905 L. 70 Kopija Direktorius

9. Приписные документы свидетельства, выданные Вильнюсским уездным военкоматом на имя:

а) ФРАНЦЕВИЧ Генрих Станиславович 1917 г. рождения, уроженец гор. Вильнюс, прописан в Подберезской волости.

б) ВОЙНИЧ Владислав Иванович, уроженец и житель деревни Езозеры, Подберезской волости.

Все изъятые документы, захваченное у бандитов оружие, аптечка и лошади находятся в Островецком РО НКВД, Молодеченской области, БССР.

Для опознания убитых участников банды 5-го июня 1945 г. на место боя наших частей с бандой в дер. Новосады, Быстрицкого с/о, Островецкого р-на вместе с легализованными участниками банды "Корсаж" – Марковичем Эдвардом и Жибровским Герардом хорошо знающих в лицо участников банды "Эдика" был командирован Начальник отделения Вильнюсского УО НКВД по ББ – ст. лейтенант госбезопасности ЗАВОЛОДЬКО.

Произведенным опознанием личностей убитых были установлены следующие участники банды "Эдика":

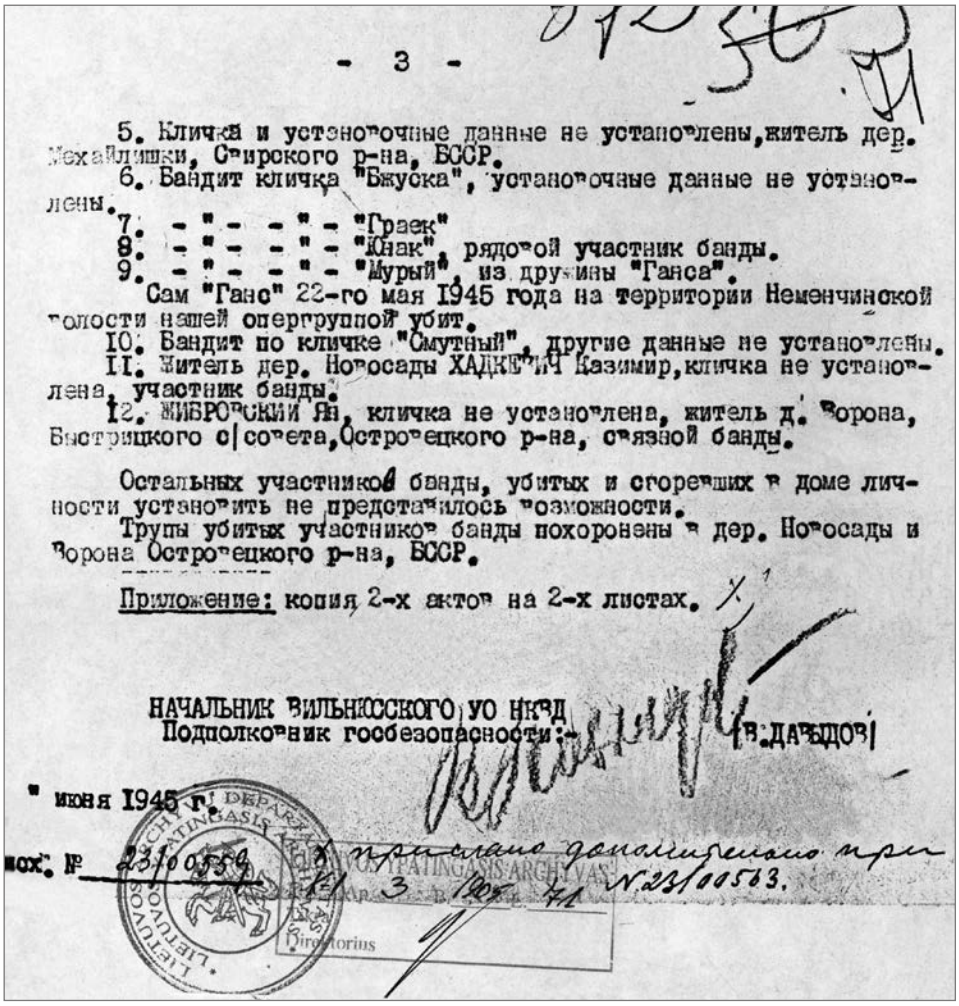
1. Бандит по кличке "Пас", фамилия и другие данные не установлены.

2. Бандит по кличке "Летник", военное звание капрал.

3. – " – " – " – "Бурый", заместитель главаря банды "Эдика".

4. – " – " – " – "Лиуш", ефрейтор, старший стрелок банды.

Raport służb sowieckich dotyczący rozbicia oddziału Stanisława Czeszumskiego (źródło: zbiory IPN)



- 3 -

5. Кличка и установочные данные не установлены, житель дер. Михайлишки, Свирского р-на, БССР.
6. Бандит кличка "Бжуска", установочные данные не установлены.
7. - " - - " - "Граек"
8. - " - - " - "Юнак", рядовой участник банды.
9. - " - - " - "Мурый", из дружины "Ганса".

Сам "Ганс" 22-го мая 1945 года на территории Неменчинской волости нашей опергруппой убит.

10. Бандит по кличке "Смутный", другие данные не установлены.
11. Житель дер. Новосады ХАДКЕВИЧ Казимир, кличка не установлена, участник банды.
12. ЖИБРОВСКИЙ Ян, кличка не установлена, житель д. Ворона, Быстрицкого с/совета, Островецкого р-на, связной банды.

Остальных участников банды, убитых и сгоревших в доме личности установить не представилось возможности.

Трупы убитых участников банды похоронены в дер. Новосады и Ворона Островецкого р-на, БССР.

Приложение: копия 2-х актов на 2-х листах.

НАЧАЛЬНИК ВИЛЬНЮССКОГО УО НКВД
Подполковник госбезопасности: (В.ДАВЫДОВ)

" июня 1945 г.

вх. № 23/00563

Прислано дополнительно при № 23/00563.

Raport służb sowieckich dotyczący rozbicia oddziału Stanisława Czeszumskiego (źródło: zbiory IPN)

Romuald Chodkiewicz tak wspominał: „Akowcy nie bronili się, rzucali broń, wychodzili z piwnicy, gdzie spali, podnosili ręce. Byli w bieliźnie[157]. Do niewoli ich nie brano, rozstrzeliwano bezbronnych na miejscu, w ogrodzie przy domu [Józefa] Chodkiewicza. Tutaj też próbowano wykopać dół, by ich pogrzebać, jednak ziemia okazała się bardzo twarda”[158]. Lucjan Chmielewski podkreślał w relacji: „Rozstrzeliwali około godz. 14.00”[159]. Czesław Łuksza tak zeznawał: „Egzekucja została wykonana na podwórku

[157] Informacja błędna. Stanisław Czeszumski relacjonował: „Jest to nieprawda. Jaki to partyzant, który bez przerwy ścigany, tropiony jak zwierzę, idzie spać do piwnicy i do tego w bieliźnie. Przypuszczalnie słyszał, że rozstrzelani byli bez ubrań i butów, nie wiedział jednak, że przed egzekucją kazano im się rozebrać” (O. Christa, *Nowosady…*, s. 16–17).
[158] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 26.
[159] *Ibidem*.

koło stodoły jednego z gospodarstw. Partyzanci musieli położyć się twarzą do ziemi i wtedy ich rozstrzeliwano"[160]. Natomiast Anna Wysocka-Jurkiewicz wspominała: „»Lotnik«, »Jastrząb«, »Strumyk«, »Kurier«[161], »Znajda«[162], »Słowik«[163], »Feliks«, »Wicher«, »Szczygieł«, »Hard«, »Wiktor«, »Komar«, »Grad«, »Smyk«, »Wierzba« zostali rozebrani z mundurów i obuwia. Pozostawiono ich w kalesonach. Kazano im położyć się na ziemi w tzw. gwiazdę – głowami do środka. Miało to miejsce na podwórzu gospodarstwa, w którym stacjonowali partyzanci. Seriami z karabinu maszynowego rozstrzelano ich. Mózgi i części głowy rozpryskane były naokoło. Partyzanta o pseudonimie »Wilk«, który nie wyszedł, rozstrzelano w chacie. Wszedł tam skośnooki Sowiet i bez wahania strzelił mu w klatkę piersiową, raniąc przy tym gospodynię. Zmarł na moich rękach. Mierzył też do mnie. W tym momencie do domu wskoczył lejtnant, który odezwaniem *padażdi* wstrzymał egzekutora. Zabrał mnie, dziewczynę szczupłą, z wyglądu dwunastoletnią, i zamknął w zimnej, piwnicznej przybudówce. Trudno określić, jak długo tam siedziałam. Wypuścił mnie potem, pytając, czy nie zmarzłam. Kazał usiąść na belkach drewna, by się ogrzać. Sowieci w tym czasie z wąwozu ściągali [naszych] zabitych. W tym czasie z boku miałam ułożonych gwiaździście zamordowanych, a przed sobą obserwujących [mnie] morderców. Wśród zamordowanych byli też cywile rozerwani granatami wrzuconymi do domów[164]. Patrzyłam na Sowietów i chciałam uciec. Bałam się strasznie"[165]. Ranni partyzanci leżący na podwórzach i w ogrodach domostw byli na miejscu dobijani[166]. „Jutrzenka" przed wejściem bolszewików do domu zdołała zrzucić mundur. Przebrała się w noszony w plecaku czerwony sweter i sukienkę[167]. Ukryty w piwnicy wartownik Bronisław Łukaszewicz, wcześniej stojący przy drodze prowadzącej do wsi, także przeżył masakrę. Nie został znaleziony przez czekistów. Jak twierdziła Aleksandra Wilkiewicz: „ukryty był we wsi tylko jeden partyzant. Sowieci nie zauważyli go. Okrył się starym workiem i zbiegł do lasu. Podobnie dwie sanitariuszki. Zmieszały się z mieszkańcami wsi. Nie zostały rozpoznane. Uratowały się […]. Sowieci zabrali broń i ubrania zdjęte z zabitych. Aresztowali moją matkę [Stanisławę z domu Krasowską] i odjechali […]. Matkę wywieźli do aresztu w Ostrowcu, gdzie była siedziba rejonu. Przebywała tam w areszcie przez tydzień i została zwolniona. Mówiła, że siedziała w piwnicy ze szczurami"[168]. Dobrze to świadczyło o mieszkańcach Nowosad, że nie wydali czekistom sanitariu-

[160] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, List Czesława Łukszy do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 12 XII 1990 r.

[161] Według informacji Reginy Wysockiej został pochowany w Świątnikach koło Santoki. Czeszumski podaje, że jego zastępca poległ jeszcze przed wejściem oddziału do wsi Nowosady (AIPN Gd, 16/92, Protokół przesłuchania Stanisława Czeszumskiego, 14 IV 1992 r.). Łączniczka „Jutrzenka" i narzeczona poległego datuje śmierć tego partyzanta na kwiecień (AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.).

[162] Informacja błędna. „Znajda" poległ w Żukańcach koło Niemenczyna.

[163] Informacja błędna. „Słowik I" poległ w Ochotnikach koło Bujwidz.

[164] Informacja błędna. Dwóch cywilnych mieszkańców zostało rozstrzelanych.

[165] KSC, Relacja Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 25 V 1995 r.

[166] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aliny Łokotko, 22 IV 1992 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie zamordowania przez NKWD w Nowosadach 35 żołnierzy AK i mieszkańców wsi.

[167] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Anny Wysockiej-Jurkiewicz, 24 IV 1992 r.

[168] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.



Krzyż postawiony przez mieszkańców na mogile żołnierzy AK w Nowosadach (źródło: zbiory IPN)



Pomnik postawiony na mogile żołnierzy AK zabitych w Nowosadach (źródło: zbiory IPN)

szek. Zenon Łuksza, starszy brat Czesława, zdołał przebić się z okrążenia, natomiast brat stryjeczny, Edmund Łuksza, został zamordowany. Wuj Antoni Siemaszko kopał groby dla zabitych. Lucjan Chodkiewicz relacjonował: „Oprawcy, grożąc pistoletami, kazali nam zakopywać pomordowanych. Przy domu, gdzie ich rozstrzelano, ziemia



Tablica na pomniku w Nowosadach (źródło: zbiory IPN)



Stanisław Czeszumski, 1976 r. (źródło: zbiory IPN)

była za twarda. Natrafiliśmy na same kamienie"[169]. Aleksandra Wilkiewicz natomiast zeznawała: „Kiedy wszystko ucichło, wróciłyśmy do wsi wraz z siostrą [Sabiną]. Przed domem Józefa Chodkiewicza leżały trupy ściągnięte na kupę. Były rozebrane do naga. W domu Chodkiewicza współpracujący z władzami sowieckimi Polacy, Rodziewicz z Michałowa i Masłojć z [folwarku] Woksa [powiatu święciańskiego], liczyli ubrania ściągnięte z zabitych. Na drodze leżał stos broni. Nasza zagroda, ściślej dom i stodoła Piotra Chodkiewicza, były spalone. W zgliszczach naszego domu widoczne były szczątki spalonych ludzi, w zgliszczach stodoły – spalone konie. We wsi było wielu sowieckich żołnierzy. Ubrani byli w pałatki[170]. Kazali mnie i siostrze zaglądać do kuźni, łaźni, piwnic, studni i sprawdzać, czy tam nie ma pochowanych partyzantów"[171].

„Pozostałości bandy ukryły się"

Straty polskie w Nowosadach to 36 zabitych, w tym pięć osób spalono w jednym z domów[172]. Wśród zidentyfikowanych personalnie żołnierzy AK byli: Edward Frąckiewicz, Henryk Hornowski „Zając", Edmund Łuksza, Ignacy Parszuta, Beniamin Tomaszko[173].

---

[169] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 26.

[170] Pałatka – długa i obszerna wojskowa peleryna, dająca okrycie całej postaci żołnierza wraz z plecakiem i bronią osobistą. Dwie spięte pałatki mogą tworzyć powłokę namiotu w kształcie stożka.

[171] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.

[172] LYA, 1/3/1905, Raport okresowy naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do naczelnika Wydziału Operacyjnego NKWD/NKGB LSRS na powiaty Wilno, Troki, Olita, 10 VI 1945 r.; K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 32.

[173] P. Niwiński, *Amnestia…*, s. 33; O. Christa, *U Szczerbca…*, s. 124–126; J. Surwiło, *Rachunki…*, s. 314–317.



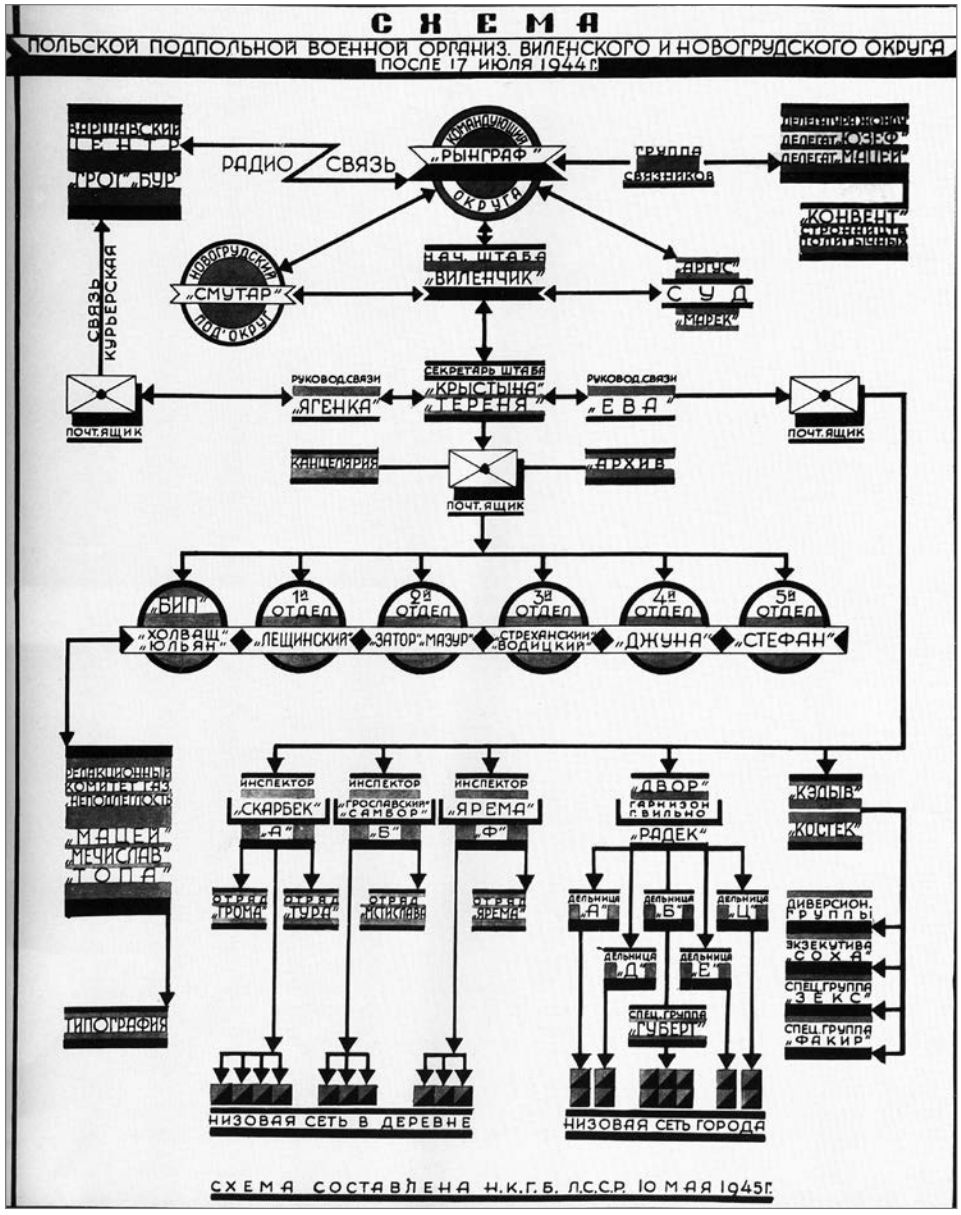
Oficer Zarządu IV NKGB ZSRS ppłk Stanisław Waupszasow (źródło: zbiory LYA)

Polegli i zamordowani partyzanci znani jedynie z pseudonimów to: „Botanik", „Dziad", „Feliks", „Grad", „Grom", „Jastrząb", „Jawor", „Jeż", „Jodła", „Kłódka", „Kruk", „Ląd", „Lotnik", „Pułkownik", „Sosna", „Siwy", „Sławek", „Słowik II", „Smyk", „Sowa", „Szczelina", „Szczygieł", „Szyszka", „Uskok", „Wesoły", „Wierzba", „Wicher", „Wilk", „Wnuk", „Zima"[174]. Zostali zabici również dwaj cywile. W czasie ataku schronili się w piwnicy domu Józefa Chodkiewicza, a następnie wyszli z poddającymi się żołnierzami AK. Byli to liczący około 35 lat wspomniany Kazimierz Chodkiewicz i dziewiętnastoletni Jan Ziobrowski[175]. W sprawozdaniach NKWD zostali zaliczeni do bandytów. Ranne zostały dwie mieszkające w Nowosadach kobiety: piętnastoletnia Antonina Siemaszko i 55-letnia Michalina Gudelis. Leczone były następnie w szpitalu w Wornianach[176]. Straty bolszewickie to ciężko ranny czekista lejtnant Mojsiejenkow. Zwłoki trzech zamordowanych partyzantów, uznanych za dowódców, zostały w godzinach popołudniowych 2 czerwca zabrane przez NKWD do Ostrowca i pogrzebane później w Woronie. Pozostałe ciała mieszkańcy – Bolesław Chmielewski, Michał Masojć, Tadeusz Jackowski z Michałowa, Lucjan Chmielewski, Antoni Siemaszko – pochowali wieczorem na obrzeżach osady, w pobliskim lesie, około 400 m na południowy wschód od obecnej wsi Nowosady i 100 m od drogi prowadzącej na wzgórze w lesie.

Dwa doły o głębokości około metra zostały wykopane już po zbrodni. Nie służyły wcześniej, jak informują niektóre przekazy, do przechowywania ziemniaków. Zabici zostali ułożeni jeden na drugim, w krótkich rzędach[177]. Edward Świłło w swoim zeznaniu powiedział: „Przyjechała do mnie [do Wilna z Bystrzycy] moja matka [Franciszka]. Mówiła, że partyzanci zgrupowani w Nowosadach otoczeni zostali przez wojska czy NKWD, tego nie wiedziała, i wystrzelani. Zamordowany został również sołtys"[178].

Musi zastanawiać, oprócz kwestii słabego wyszkolenia partyzantów, brak oporu ze strony podkomendnych Czeszumskiego pomimo sprzyjających do obrony warunków terenowych. Lucjan Chmielewski zauważył, że „partyzanci mogli się bronić, [gdyż] w składzie oddziału NKWD przybyłego z Ostrowca czy też Oszmiany byli

[174] KSC, S. Czeszumski, Lista partyzantów oddziału AK „Edka" poległych w walce z bolszewikami lub wymordowanych we wsi Nowosady (gmina Mickuny).
[175] KSC, List Stanisławy Starykiewicz do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 9 X 1991 r.
[176] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aliny Chodkiewicz, 4 IV 1990 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Haliny Durlik z domu Gudelis, 5 III 1991 r.
[177] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic z oznaczeniem miejsca pochowania partyzantów AK sporządzony na podstawie zeznań Aliny Łokotko, 22 IV 1992 r.; J. Surwiło, *W Nowosadach*…, s. 26.
[178] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Świłły, 6 IX 1990 r.



Schemat organizacyjny Komendy Okręgu Wileńskiego AK opracowany przez NKWD/NKGB w Wilnie, 1945 r. (źródło: zbiory LYA)

młodzi, niedoświadczeni żołnierze"[179]. Zmęczenie, zrezygnowanie lub zaskoczenie nie tłumaczą tak szybkiej kapitulacji.

[179] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 26.

Kazimierz Krajewski następująco ocenił możliwe przyczyny fatalnego morale w czasie ataku w Nowosadach: „Pomijając brak dowodzenia[180], zaskoczenie i zmęczenie, nie sposób jednak nie zauważyć braku woli walki ze strony partyzantów. Walka w Nowosadach stoczona została w okresie demobilizowania wszystkich oddziałów leśnych podlegających komendzie okręgu w Wilnie. Żołnierze oddziału »Edka« zapewne wiedzieli o zarządzonej demobilizacji i ewakuowaniu członków AK za »linię Curzona«. Ponadto sierż. »Edek« w tym okresie rozważał możliwość skorzystania z tzw. amnestii dla członków oddziałów podziemia, ogłoszonej przez NKWD w Wilnie. Być może rozmawiał na ten temat z podkomendnymi. Wszystkie te elementy mogły sprawiać, iż żołnierze nie widzieli sensu walki i liczyli, że złożenie broni będzie jedynym rozsądnym wyjściem z sytuacji. Nie wzięli pod uwagę, że komendant grupy operacyjnej postanowił tym razem problem jeńców »rozwiązać na miejscu«. Współpracujący z NKWD nauczyciel z Bystrzycy Konstanty Żarnowski, który przyczynił się do masakry w Nowosadach, został w późniejszym okresie zastrzelony przez partyzantów"[181]. Wiadomość ta pochodziła od mieszkańca Nowosad Lucjana Chmielewskiego[182]. Konfident ponoć był szewcem, którego bolszewicy awansowali na nauczyciela i zatrudnili w Borciuniszkach sąsiadujących z Nowosadami, a następnie rzekomo ukadrowili jako czekistę (1940–1941). Nie wydaje się to prawdopodobne[183]. W 1945 r. Żarnowski był agentem działającym w terenie z zadaniem informowania o wszelkich zauważonych bandytach, a także osobach wspomagających partyzantów i źle wyrażających się o władzy sowieckiej[184].

Raport specjalny naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS w Wilnie płk. Michaiła Gusiewa, przesłany do szefa pionu w Moskwie gen. Aleksandra Leontiewa, informował: „2 czerwca 1945 r. o godz. 4.00 białopolska banda o liczebności do 50 ludzi, dowodzona przez Stanisława Czeszumskiego, urodzonego w 1925 r., pseudonim »Edek« (operująca na terytorium gmin: Rzesza, Niemenczyn, Podbrzezie i Mejszagoła, powiat wileński, Lit[ewska] SRS), przeszła na terytorium BSRS i rozlokowała się na odpoczynek we wsi Nowosady, rejon ostrowiecki, obwód Mołodeczno (w pobliżu granicy z Litewską SRS), gdzie bandyci przybyli na dwóch furmankach i dziewięciu koniach wierzchowych. Banda wystawiła cztery posterunki na skraju wsi, zajęła cztery domy braci Chodkiewiczów i Stanisławy Gudelskiej. Otrzymawszy dane o miejscu pobytu bandy, naczelnik ostrowieckiego r[ejonu] o[peracyjnego] wysłał na miejsce rozmieszczenia bandy grupę operacyjno-wojskową W[ojsk] W[ewnętrznych] NKWD garnizonu ostrowieckiego, która przybywszy na miejsce, okrążyła wieś Nowosady. Kiedy posterunki bandy zauważyły naszych bojowników, otworzyły ogień z broni maszynowej. W rezultacie boju, który trwał półtorej godziny, zabitych zostało 31 i spłonęło 5 bandytów[185], w liczbie których rozpoznano zastępcę przywódcy bandy pseudonim »Bury«[186].

[180] Jest to błędna informacja. Dowodził Stanisław Czeszumski.
[181] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 34.
[182] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 26.
[183] W LYA w Wilnie kartoteki czekistów z lat 1940–1941 zachowały się jedynie w niepełnym stopniu.
[184] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Świłły, 6 IX 1990 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Mariana Urbanowicza, 27 I 2003 r.
[185] Informacja błędna. Trzech partyzantów spłonęło w domu Stanisławy Chodkiewicz-Gudelis.
[186] Informacja błędna. Partyzant o pseudonimie „Bury" nie pełnił funkcji dowódcy czy też zastępcy dowódcy oddziału.

Сов. секретно.-

НАЧАЛЬНИКУ ГЛАВНОГО УПРАВЛЕНИЯ НКВД СССР -
ПО БОРЬБЕ С БАНДИТИЗМОМ
КОМИССАРУ ГОСУДАРСТВЕННОЙ БЕЗОПАСНОСТИ 3 РАНГА
тов. ЛЕОНТЬЕВУ.-
г. Москва.-

LIETUVOS CENTRINIS VALSTYBĖS YPATINGASIS ARCHYVAS
B. 31 L. 269

СПЕЦСООБЩЕНИЕ

(О ликвидации белопольской банды "Эдика")

2 июня 1945 года в 4 часа утра белопольская банда, численностью до 50 человек, возглавляемая ЧЕШУМСКИМ Стасисом, 1925 года рождения по кличке "Эдик", (оперирующая на территории: Решенской, Неменчинской, Подбережской и Мейшегольской волостей, Вильнюсского уезда Лит. ССР), перейдя на территорию ЛССР расположилась на отдых в деревне Новосады, Островецкого района Молодеченской области (вблизи границы с Литовской ССР) куда бандиты прибыли на 2-х подводах и 9 верховых лошадях.

Банда выставив 4 поста на окраинах деревни, заняла 4 дома братьев Хадкевичевых и Гудельской Станиславы.

Получив данные о местонахождении банды начальником Островецкого РО НКВД на место расположения банды, была выслана оперативно - войсковая группа ВВ НКВД Островецкого гарнизона, которая прибыв на место окружила деревню Новосады.

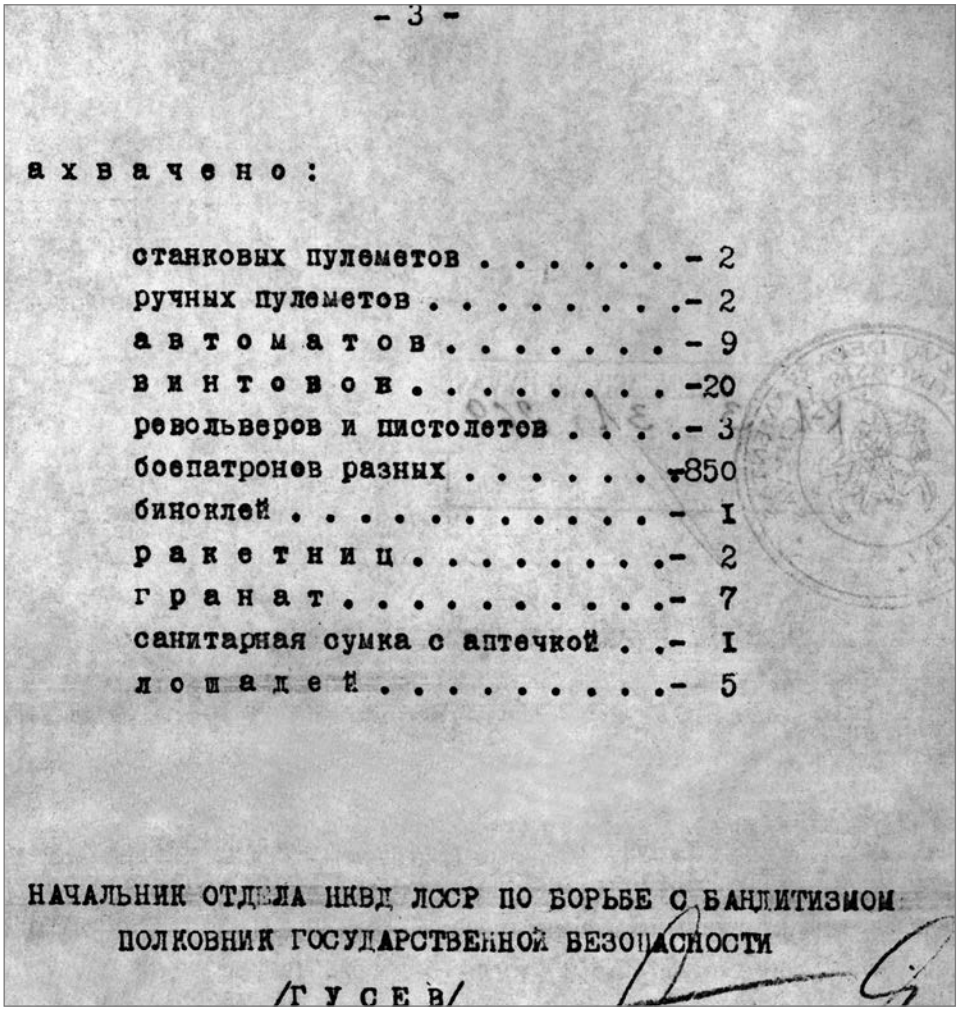
Посты банды обнаружив наших бойцов открыли оружейно-пулеметный огонь.

В результате боя, который длился 1,5 часа, убиты 31 и сгорели 5 бандитов, в числе убитых опознан заместитель главаря банды по кличке " Бурый". Остальным бандитам удалось скрыться в прилегающих к деревне лесах.

Сожжены один дом и сарай, где засели бандиты, убито 2 и сгорело 4 лошади.

Ранено местных жителей 2 человека, с нашей стороны ранен один лейтенант.

Raport służb sowieckich dotyczący rozbicia oddziału AK dowodzonego przez sierż. Stanisława Czeszumskiego
(źródło: zbiory LYA)



- 3 -

а х в а ч е н о :

станковых пулеметов . . . . . - 2
ручных пулеметов . . . . . .- 2
а в т о м а т о в . . . . . - 9
в и н т о в о в . . . . . -20
револьверов и пистолетов . . . .- 3
боеприпасов разных . . . . . -850
бинокль . . . . . - I
р а к е т н и ц . . . . . .- 2
г р а н а т . . . . . .- 7
санитарная сумка с аптечкой . .- I
л о ш а д е й . . . . . .- 5

НАЧАЛЬНИК ОТДЕЛА НКВД ЛССР ПО БОРЬБЕ С БАНДИТИЗМОМ
ПОЛКОВНИК ГОСУДАРСТВЕННОЙ БЕЗОПАСНОСТИ
/ Г У С Е В /

Raport służb sowieckich dotyczący rozbicia oddziału AK dowodzonego przez sierż. Stanisława Czeszumskiego (źródło: zbiory LYA)

Pozostałym bandytom udało się zbiec do przylegających do wsi lasów. Spłonął dom [Stanisławy Chodkiewicz-Gudelis][187] i szopa [Piotra Chodkiewicza], gdzie zatrzymali się bandyci. Zabito 2 i spłonęły 4 konie [osiodłane]. Zraniono 2 miejscowych mieszkańców. Z naszej strony raniony został jeden lejtnant. Przechwycono: ciężkich [czołgowych] karabinów maszynowych – 2, ręcznych karabinów maszynowych – 2, automatów – 9, karabinów – 20, rewolwerów i pistoletów – 3 [w tym mauzer], naboi różnych – 850, lornetek – 1, rakietnic – 2, granatów – 7, sanitarna torba z apteczką – 1, koni – 5"[188]. Inny

[187] Płonący dom Aliny Chodkiewicz mieszkańcy Nowosad zdołali ugasić.
[188] LYA, 1/3/31, Raport naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS dla naczelnika Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS, 15 VI 1945 r.

raport specjalny, opracowany przez ppłk. Wasilija Dawydowa, wymienia zdobycze bolszewików. Dzięki temu dokumentowi można się dowiedzieć, że uzbrojenie i wyposażenie części oddziału stanowiły: osiem sowieckich pepesz i jeden czeski pistolet maszynowy, trzynaście karabinów niemieckich i cztery sowieckie, trzy inne karabiny (bez podania rodzaju), sześć ładownic, dwa kindżały [*sic*!] do karabinów z pokrowcami[189], szesnaście magazynków do pistoletów maszynowych, dwa magazynki do karabinów maszynowych, cztery niemieckie i trzy sowieckie granaty. Przy zwłokach zamordowanych partyzantów czekiści znaleźli dokumenty własne i skonfiskowane w czasie różnych akcji, a także dwie polskie mapy wojskowe i siedem mapników, zdjęcia, szesnaście polskich medali. Wśród przejętych dokumentów były: wykaz pseudonimów partyzantów z 2. drużyny, legitymacja Zenona Nowaka (ucznia trzeciej klasy gimnazjum męskiego w Wilnie), książeczka wojskowa czerwonoarmisty, wezwanie komisariatu wojskowego dla Adama Siemaszki, Wiktora Komaszkisa, Kazimierza Moronki, legitymacja wydana przez wydział specjalny jednostki wojskowej st. sierż. Iwanowi Niustikowi z informacją, że jest pracownikiem Wojsk Wewnętrznych NKWD, uprawniająca do sprawdzania dokumentów cywili i wojskowych, odciski dwóch sowieckich pieczęci wojskowych, dokumenty meldunkowe i zaświadczenia wydane przez Powiatowy Komisariat Wojskowy w Wilnie dla pochodzących z gminy Podbrzezie Henryka Frankiewicza i Władysława Wojnicza. Po dokonanej zbrodni został spisany protokół sygnowany przez starszego lejtnanta Silionowa, lejtnanta Satiukowa, lejtnanta Potrezowa (pełnomocnika operacyjnego z Ostrowca), konfidenta Gadojewskiego, konfidenta Żarnowskiego i mieszkankę wsi Gudelis. Uzbrojenie, amunicja, przedmioty osobiste, dokumenty zostały zabrane przez czekistów i zdeponowane w jednostce w Ostrowcu. Legitymacje polskie znalezione przy zabitych, jak ocenili czekiści z Ostrowca, niekoniecznie musiały być własnością partyzantów, chociaż takiej możliwości nie można było wykluczyć[190].

Jak relacjonował Romuald Chodkiewicz, który pomylił dwie osoby z wartownikiem: „Jednemu z akowców udało się ukryć za drzwiami w piwnicy. Było ciemno. Oprawcy nie zauważyli go. Moja mama pomogła mu uciec, wskazując bezpieczną drogę. Na pożegnanie powiedział, że uratował go chleb Agaty i szkaplerzyk. Ocalał też akowiec Bronisław Łukaszewicz ze wsi Rakiszki. Swój udział w AK zapłacił potem 10 latami katorgi"[191]. Skazany został przez Trybunał Wojskowy NKWD w Oszmianie. Pracował w kopalni złota w Jakucji. Po zwolnieniu z łagru powrócił do Rakiszek[192].

Według relacji Czeszumskiego kilkunastu partyzantom udało się wydostać z okrążenia drogą prowadzącą przez wąwóz, a następnie okoliczne lasy. Czekiści, którzy pozostawili samochód ciężarowy daleko przed Nowosadami, nie podjęli pościgu. Jak

[189] Rosjanie nazwą „kindżał" określali sztylety i noże bojowe. Może tutaj chodzić o wycior lub też bebut, perski nóż przyjęty przez Kozaków, o podobnej do kindżału rękojeści i zakrzywionej głowni. Bebuty znajdowały się na wyposażeniu służb armii carskiej, w tym sekcji karabinów maszynowych, a także podoficerów żandarmerii, artylerzystów, saperów (M. Gradowski, Z. Żygulski, *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 2010, s. 25).

[190] LYA, 1/3/1905, Raport specjalny naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS, 5 VI 1945 r.; *Protokół NKWD z 2 czerwca 1945 r. spisany w Nowosadach* [w:] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 37.

[191] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 26.

[192] KSC, List Stanisławy Starykiewicz do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi w Łodzi, 9 X 1991 r.; J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 27.



Ofiary terroru sowieckiego na Litwie (źródło: zbiory LYA)

wspomina w relacji Lucjan Chmielewski: „Pamiętam, że udało się uciec dowódcy i jednej z sanitariuszek przybyłego do naszej wsi oddziału AK"[193]. Wraz z „Edkiem" zbiegli

[193] J. Surwiło, *W Nowosadach*…, s. 26.

m.in. Zenon Łuksza, Mieczysław Masewicz i Weronika Masewicz[194]. Raport czekistów informował: „Pozostałości bandy w liczbie 15 osób na czele z »Edkiem«, w tym czterech rannych, ukryły się w lasach gminy niemenczyńskiej"[195]. Dalszy przebieg wydarzeń, który był już końcem istnienia tej formacji partyzanckiej, Czeszumski tak przedstawił: „Po tej walce zaproponowałem ludziom z mojego oddziału, z uwagi na to, że jesteśmy coraz mocniej tropieni przez NKWD i nie ma dnia takiego ostatnio, żebyśmy mogli spokojnie wypocząć, kto ma jakieś możliwości ukrycia się w domu czy u znajomych, ażeby na własną rękę ukrywał się dalej. Po rozpuszczeniu oddziału pozostało nas ośmiu i w czerwcu, gdzieś pod koniec miesiąca, wysłałem łączniczkę do Związku Patriotów w Wilnie. Miała spowodować, żebyśmy mogli ujawnić się. 5 lipca [*sic*!] zgłosiłem się wraz z oddziałem do NKGB w Wilnie jako ostatni oddział [polski] na tym terenie. Stan oddziału w Nowosadach 55 żołnierzy, ze mną wycofało się 15 żołnierzy. Na własną rękę ilu się wycofało, nie wiem"[196]. Siedemnastoletnia sanitariuszka „Jutrzenka"[197] zbiegła z miejsca egzekucji, wykorzystując nieuwagę bolszewików. Dziewczyna tak wspominała to wydarzenie po latach: „Wyczekałam moment, kiedy oddalili się po rozstrzelanych. W kilku skokach znalazłam się na [wschodnim] brzegu lasu. Usłyszałam blisko siebie serię z karabinu maszynowego. Biegłam przez las i pole. Znalazłam się w gospodarstwie, gdzie byli [dwaj] Rosjanie [żołnierze]. Rżnęli sieczkę dla konia. Rozpoznała mnie gospodyni. Kazała szybko wejść na piec i przykryć się kożuchem. Miałam duży ślad na twarzy. Ten Sowiet, który nie mógł mnie zabić, uderzył mnie w tym domu w Nowosadach pięścią w twarz, która teraz spuchła. Na drugi dzień z rana uciekałam dalej. Doszłam do jakiejś wsi. Wbiegłam do kościoła. Odprawiana była tam msza. Na mój widok ksiądz przerwał kazanie. Obstąpili mnie ludzie. Pytali o wydarzenia w Nowosadach. Potem dotarłam do znajomych w Czyżykach, gdzie postarałam się o dokumenty. 9 lipca ujawniłam się"[198].

5 czerwca 1945 r. w Nowosadach i Woronie czekiści wraz z Edwardem Markowiczem i Gerardem Żebrowskim, ujawnionymi partyzantami z oddziału sierż. Jana Lisowskiego „Korsarza", wykorzystywanymi przez NKGB do różnych zadań w terenie, dokonali ekshumacji ciał zamordowanych żołnierzy AK. W celach operacyjnych, m.in. identyfikacji i dotarcia do rodzin, wykonywali zdjęcia zwłok[199]. Ci dwaj kolaboranci, którzy przybyli z czekistami, już wcześniej prowadzili werbunek do formacji berlingowców[200]. Jeszcze

[194] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, List Czesława Łukszy do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 12 XII 1990 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Czesława Łukszy, 10 V 1991 r.

[195] LYA, 1/3/1905, Raport okresowy naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do naczelnika Wydziału Operacyjnego NKWD/NKGB LSRS na powiaty Wilno, Troki, Olita, 10 VI 1945 r.

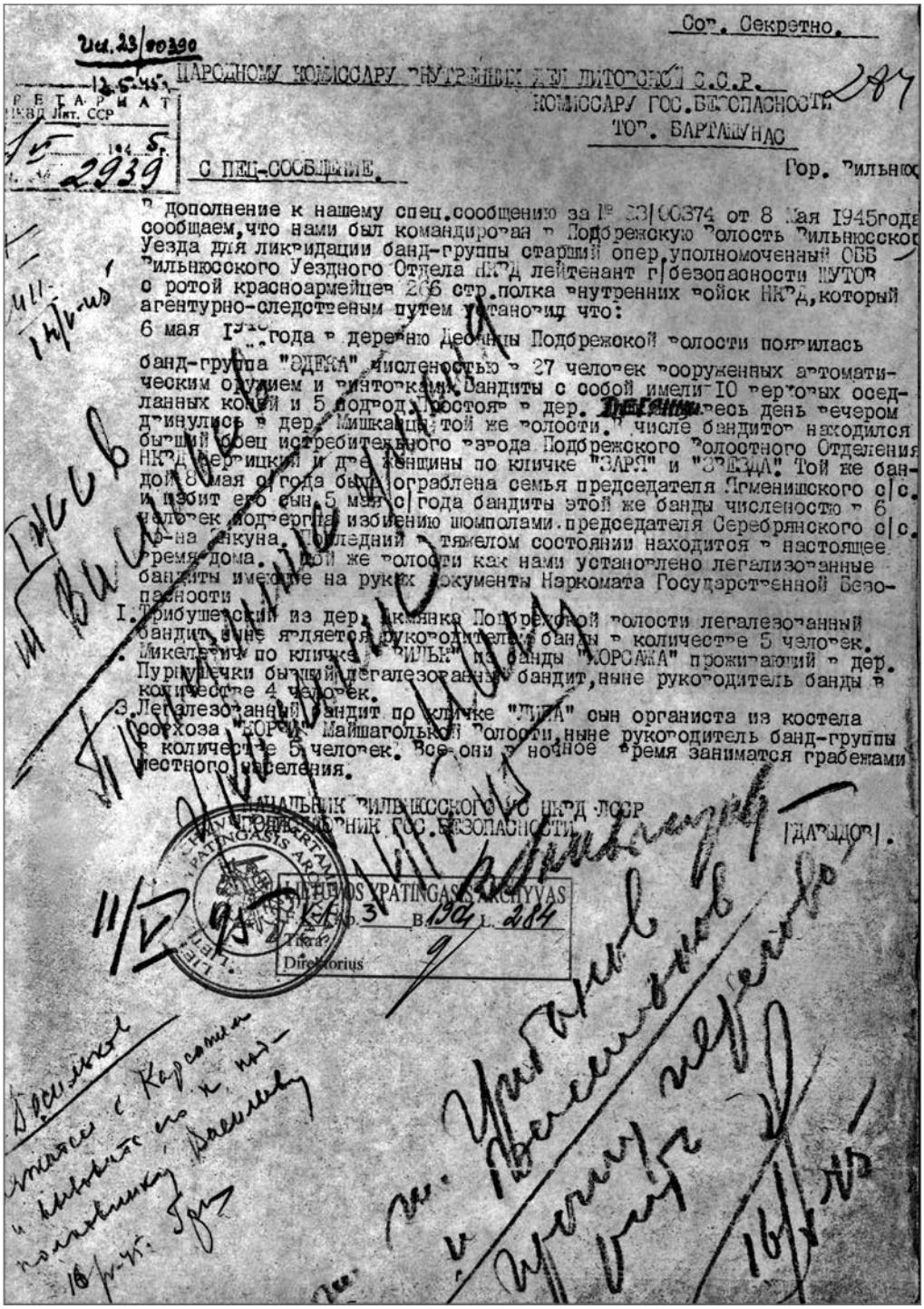
[196] KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.

[197] Była córką oficera Wojska Polskiego wywiezionego przez NKWD z Baranowicz i następnie zamordowanego. Jej matka w czasie deportacji do łagru zmarła w wagonie kolejowym.

[198] Cyt. za: KSC, A. Wysocka-Jurkiewicz, Życiorys, rkps, s. 1–2; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Szkic sytuacji wydarzeń w Nowosadach w czerwcu 1945 r. sporządzony na podstawie zeznań Anny Wysockiej-Jurkiewicz.

[199] KSC, List Stanisławy Starykiewicz do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, 9 X 1991 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Czesława Łukszy, 10 V 1991 r.

[200] Partyzanci polscy niekiedy likwidowali bolszewików werbujących obywateli polskich do armii sowieckiej. Raport NKWD tak informował: „W nocy z 16 na 17 września 1944 r. we wsi Dowciany, gmina Podbrzezie, powiat wileński, białopolacy zabili lejtnanta Armii Czerwonej Podriadczyka, urodzonego w 1924 r., który przeprowadzał mobilizację osób z rocznika poborowego. Zabity został także gospodarz domu, u którego mieszkał Podriadczyk" (LYA, L II/116/F,



Сов. Секретно.

Ин. 23/00390

НАРОДНОМУ КОМИССАРУ ВНУТРЕННИХ ДЕЛ ЛИТОВСКОЙ С.С.Р.
КОМИССАРУ ГОС. БЕЗОПАСНОСТИ
ТОВ. БАРТАШУНАС

Гор. Вильнюс

СПЕЦ-СООБЩЕНИЕ.

В дополнение к нашему спец.сообщению за № 33/00374 от 8 Мая 1945 года сообщаем, что нами был командирован в Подбрежскую волость Вильнюсского Уезда для ликвидации банд-группы старший опер.уполномоченный ОББ Вильнюсского Уездного Отдела НКВД лейтенант г/безопасности ШУТОВ с ротой красноармейцев 266 стр.полка внутренних войск НКВД, который агентурно-следственным путем установил что:

6 мая 1945 года в деревню Деснины Подбрежской волости появилась банд-группа "ЭДЕКА" численностью в 27 человек вооруженных автоматическим оружием и винтовками. Бандиты с собой имели 10 вьючных оседланных коней и 5 подвод. Простояв в дер. [redacted] весь день вечером двинулись в дер. Мишканцы той же волости. В числе бандитов находился бывший боец истребительного батальона Подбрежского Волостного Отделения НКВД Мерлицкий и две женщины по кличке "ЗАРЯ" и "ЗВЕЗДА". Той же ночью 8 мая с/года была ограблена семья председателя Ягменишского с/с. и избит его сын. 5 мая с/года бандиты этой же банды численностью в 6 человек подвергли избиению шомполами председателя Серебрянского с/с. [illegible]-на Янкуна. Последний в тяжелом состоянии находится в настоящее время дома. В этой же волости как нами установлено легализованные бандиты имеются на руках документы Наркомата Государственной Безопасности

1. Трибушевский из дер. Мишканка Подбрежской волости легализованный бандит, ныне является руководителем банды в количестве 5 человек.
2. Микелевич по кличке "ЖИЛЬ" из банды "ЭДЕКА" проживающий в дер. Пурпучечки бывший легализованный бандит, ныне руководитель банды в количестве 4 человек.
3. Легализованный бандит по кличке "ЛУЦА" сын органиста из костела совхоза "БОРОК" Майшагольской волости, ныне руководитель банд-группы в количестве 5 человек. Все они в ночное время занимаются грабежами местного населения.

НАЧАЛЬНИК ВИЛЬНЮССКОГО УС НКВД ЛССР
УПОЛНОМОЧЕННЫЙ НКГБ ГОС. БЕЗОПАСНОСТИ [illegible]ДАНЬДОВ].

LIETUVOS [illegible]PATINGASIS ARCHYVAS
Nr. 3 B. 134 L. 284
Tikrai
Direktorius

Raport służb sowieckich dotyczący oddziału „Edka” (źródło: zbiory LYA)

przed świętami Wielkiej Nocy pochodzący ze Święcian dwudziestotrzyletni Markowicz został przez podkomendnych Czeszumskiego zatrzymany pod Magunami w mieszkaniu dziewczyny, a następnie rozbrojony i rozmundurowany. Miał zostać rozstrzelany. Doprowadzony do Magun, zdołał zbiec z domu Franciszka Szadiańca. Gdy powrócił do jednostki, został przekazany czekistom. W 1986 r. tak mówił o udziale w ekshumacji: „Przebrali mnie [w areszcie śledczym NKWD w Wilnie] w cywilną odzież i zostałem dowieziony do wsi Nowosady. Było tam około 25–30 enkawudzistów (pełny autobus). Wszyscy byli uzbrojeni. Zostawiono mnie w autobusie i pilnowano. Sierżant, *starszina*, poszedł do rady wiejskiej. Zebrał ludzi i kazał im odkopywać zwłoki zamordowanych partyzantów polskich. Kobiety ich obmywały i czyściły z piasku. Potem przyprowadzili mnie. Kazali wskazać, czy wśród tych partyzantów byli ci, którzy odebrali mi mundur wojskowy i chcieli zabić. Rozpoznałem swój mundur i znaczek. Był na jednym z zabitych partyzantów"[201]. Markowicz i Żebrowski[202] rozpoznali kilkanaście ciał.

Z kolei Aleksandra Wilkiewicz tak relacjonowała: „Sowieci przyjechali znów. Odkopali trupy zabitych i rozstrzelanych. Obmywali im twarze i kazali rozpoznawać jakimś przywiezionym ze sobą ludziom i mieszkańcom Nowosad. Bezpośrednio tam nie byłam. Widziałam to z oddali"[203]. Doły pomagali odkopywać mieszkańcy wsi: Lucjan Chmielewski i Stefan Świłło. Ten pierwszy wspominał: „Oczyszczaliśmy twarze pomordowanych od piachu. Szukano, jak zrozumiałem, jakichś dwóch akowców małego wzrostu, którzy w swoim czasie gościli w moim domu. Nie znaleziono ich. Przybyli enkawudziści, notowali nazwiska ofiar, które wymieniał nieznany mi Polak w rogatywce i butach wojskowych. Padały miejscowości, z których pochodzili zamordowani chłopcy: ten z Kiemieliszek, ten z Michaliszek"[204]. Ekshumowano następujące osoby: „Burego", „Pasa", „Janusza", „Brzózkę", „Lotnika", „Znaka", „Grajka", „Junaka", „Smutnego", „Muryja", N.N. (1) z Michaliszek, N.N. (2) z Michaliszek, N.N. (3) z Michaliszek, Jana Ziobrowskiego, Kazimierza Chodkiewicza, furmana o nieznanych personaliach, spalone kości mężczyzny o nieustalonej tożsamości. Protokoły z przeprowadzonych ekshumacji podpisali następnego dnia naczelnik Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD na powiat wileński starszy lejtnant Zawołodźko, dowódca plutonu z 266. pułku strzeleckiego młodszy lejtnant Lichaczew, delegat *sielsowieta* z Bystrzycy Siemanowicz i naczelnik straży

---

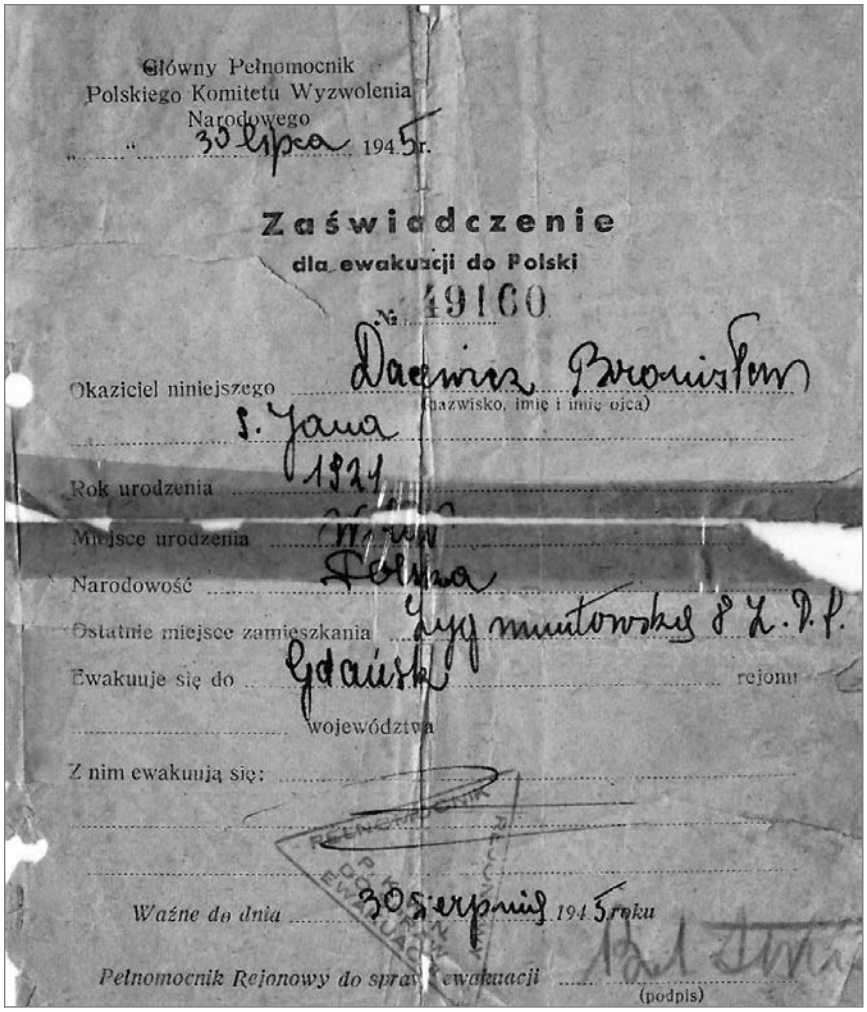
Wykaz działalności grup zbrojnych polskiego podziemia na terytorium LSRS (sierpień 1944 – czerwiec 1945 r.) opracowany przez naczelnika Wileńskiego Oddziału NKWD do Walki z Bandytyzmem, 6 VI 1945 r. Z ostatnich badań dotyczących mobilizacji przeprowadzonej przez Sowietów na okupowanej Litwie). Szerzej zob. V. Tininis, *Prievartine mobilizacija i raudonaja armija*, Vilnius 2014.

[201] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Edwarda Markowicza, 22 III 1996 r. Po wojnie Markowicz pozostał na okupowanej przez Sowietów Litwie. Jako Eduard Marković mieszkał w Podbrzeziu i przyjął narodowość litewską. Zob. AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Oświadczenie Edwarda Markowicza, 2 II 1986 r.; AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie zamordowania przez NKWD w Nowosadach 35 żołnierzy AK i mieszkańców wsi, b.d.

[202] Natomiast pochodzący z Lidy osiemnastoletni Gerard Żebrowski, służący w 5. Brygadzie „Łupaszki" pod pseudonimem „Romansik" w stopniu starszego strzelca, po wojnie osiedlił się w Gryfinie. Zob. AIPN Gd, 72/05/2k, t. 6, Raport kierownika oddziału specjalnego NKGB towarzysza „Bera" dotyczący początków i rozwoju polskiego nacjonalistycznego oddziału zbrojnego „Kmicica", 20 IX 1943 r.; AIPN Gd, 72/05/2k, t. 3, Protokół przesłuchania Gerarda Żebrowskiego, 21 X 1996 r.; AIPN Sz, 468/191996, Akta paszportowe Gerarda Żebrowskiego.

[203] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandry Wilkiewicz z domu Gudelis, 15 II 1991 r.

[204] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 27.



Główny Pełnomocnik
Polskiego Komitetu Wyzwolenia
Narodowego
„ 30 lipca 1945 r.

Zaświadczenie
dla ewakuacji do Polski
№ 49160

Okaziciel niniejszego Dacewicz Bronisław
(nazwisko, imię i imię ojca)
s. Jana
Rok urodzenia 1921
Miejsce urodzenia Wilno
Narodowość Polska
Ostatnie miejsce zamieszkania Dyr. muntowskiej 8 Z. P. P.
Ewakuuje się do Gdańsk rejonu
województwa
Z nim ewakuują się:

Ważne do dnia 30 sierpnia 1945 roku
Pełnomocnik Rejonowy do spraw ewakuacji
(podpis)

Karta ewakuacyjna Bronisława Dacewicza, żołnierza brygady por. „Juranda" i oddziału partyzanckiego AK „Edka" (źródło: zbiory T.B.)

pożarnej z Kiemieliszek Adam Lil[205]. Szczątki jednego ze spalonych partyzantów zostały potem ponownie ekshumowane i zabrał je ojciec mężczyzny, aby pochować na cmentarzu w rodzinnej miejscowości[206]. W Woronie, jak stwierdzano w drugim protokole, Edward Markowicz i Gerard Żebrowski nie rozpoznali żadnego z ekshumowanych trzech ciał[207].

Raport naczelnika sektora operacyjnego w Wilnie ppłk. Iwana Rudyki przesłany do pełnomocnika NKGB/NKWD na Litwę płk. Iwana Tkaczenki w następujący sposób

[205] LYA, 1/3/1905, Akt okazania zwłok sporządzony w Nowosadach przez naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD na powiat wileński, 6 VI 1945 r.
[206] J. Surwiło, *W Nowosadach*…, s. 24.
[207] LYA, 1/3/1905, Akt okazania zwłok sporządzony w Woronie przez naczelnika Wydziału Walki z Bandytyzmem NKWD na powiat wileński, 6 VI 1945 r.

informował o dalszych działaniach pościgowych służb sowieckich: „Po rozgromieniu bandy »Edka« w jej pozostałości systematycznie uderzano, w wyniku czego dodatkowo zabito dwóch bandytów i aresztowano siedemnaście osób (w większości z rezerwy). Wśród aresztowanych jest zastępca »Edka« – »Lis«. Równocześnie z prowadzonymi działaniami dotyczącymi rozgromienia bandy prowadzono czynności w sprawie likwidacji bandytów od »Edka«, w pierwszej kolejności jego rezerw, które do ostatniego dnia pozostawały silną bazą dla działającej bandy"[208]. 6 czerwca w Borejszunach *istriebitiele* z Niemenczyna aresztowali partyzanta Kazimierza Czubaka „Kolta". Został skazany i wywieziony do łagrów. W maju 1946 r. zmarł w Workucie[209]. 9 czerwca Jan *vel* Sergiusz Czerwiński zgłosił się do placówki NKGB/NKWD w Podbrzeziu. Był *istriebitielem* z tamtejszej gminy, „uprowadzonym" 8 kwietnia przez oddział Czeszumskiego. W Podbrzeziu zdał karabin maszynowy i karabin sowiecki, wskazał ludzi wspierających oddział, zeznawał na temat uzbrojenia i magazynów broni, podał liczbę partyzantów ocalałych z masakry w Nowosadach. Potwierdził, że dowódca w czasie ataku zdołał z grupą podkomendnych wyrwać się z okrążenia[210]. Zwerbowany Czerwiński był wykorzystywany przez Wydział Powiatowy NKGB/NKWD w Wilnie do aresztowania ukrywających się partyzantów i osób wspomagających bandy, m.in. 10 czerwca wraz z czekistami został wysłany na teren gminy Podbrzezie, aby odnaleźć magazyn broni. Wskazał miejsce, z którego bolszewicy zabrali karabin maszynowy, cztery karabiny, 400 naboi i cztery granaty. W celu odszukania partyzantów zbiegłych z Nowosad działał z pododdziałem wydzielonym z 266. pułku NKWD. 15 czerwca został aresztowany, a następnie skazany i wywieziony do łagru z Ryszardem Grykasem. Nie pomogło mu nawet formalne zalegalizowanie się cztery dni wcześniej i współpraca agenturalna[211]. W lipcu natomiast został aresztowany Witold Stankiewicz. Oskarżany był o organizowanie dla oddziału Czeszumskiego drużyny rezerwowej w gminie Rzesza. Śledczy stwierdzili, że celem aresztowanego miało być „przygotowanie kadry wojskowej do obalenia władzy sowieckiej, przygotowanie zbrojnego powstania na zapleczu Armii Czerwonej w razie wybuchu wojny ZSRS i Anglii, odbudowa Polski panów w granicach z 1939 r. i przyłączenie powiatu wileńskiego do Polski, wykonywanie rozkazów polskiego, emigracyjnego rządu w Londynie wrogo nastawionego do ZSRS i mającego poparcie Anglii, ustalanie [personaliów] Polaków przychylnie nastawionych do ZSRS i zabicie ich, sabotowanie wszystkich poleceń i rozporządzeń władzy sowieckiej, agitowanie mieszkańców Polaków, aby nie wyjeżdżali do Polski"[212]. W sprawozdaniu czekistów z połowy sierpnia 1945 r. liczebność rozbitego oddziału wzrosła już do 70 ludzi, gdyż jak twierdzono, w Nowosadach zabito 36 osób, aresztowano 6, zalegalizowało się 28[213].

[208] LYA, 1/3/1910, Raport naczelnika sektora operacyjnego NKWD w Wilnie do pełnomocnika NKGB/NKWD LSRS, 4 VII 1945 r.
[209] LYA, 44756/3, Akta śledczo-karne NKWD dotyczące Kazimierza Czubaka.
[210] LYA, 1/3/1905, Raport okresowy naczelnika Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie do naczelnika Wydziału Operacyjnego NKWD/NKGB LSRS na powiaty Wilno, Troki, Olita, 10 VI 1945 r.
[211] LYA, 1/3/1905, 8748/3, Akta śledczo-karne NKWD dotyczące Jana Czerwińskiego i Ryszarda Grykasa.
[212] LYA, 1/58/753/3, Protokół przesłuchania Witolda Stankiewicza, 28 VIII 1945 r.
[213] LYA, 1/3/1905, Sprawozdanie okresowe Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie dotyczące zlikwidowanych oddziałów bandyckich w drugim kwartale, 14 VIII 1945 r.



Holzgas, samochód plutonu szturmowego 1. Brygady Wileńskiej AK przed domem w Bujwidzach. Na szoferce przy rkm Bronisław Dacewicz „Taran", wiosna 1944 r. (źródło: zbiory T.B.)

Po latach w środowiskach kombatantów krążyły legendy. W sierpniu 1992 r. Czeszumski tak pisał do Surwiły: „Dowiedziałem się od kolegi Janusza Bohdanowicza[214], że w »Kurierze Wileńskim« były wydrukowane artykuły oczerniające mnie, jakobym w czasie wojny w latach 1944–1945, będąc w partyzantce, współpracował z NKWD i doprowadził do wymordowania ludzi z mojego oddziału we wsi Nowosady. Nie znam treści tych artykułów, dlatego nie mogę dokładnie ustosunkować się do zarzutów w nich zawartych"[215]. Pojawiające się swego czasu w kręgach weteranów oskarżenia wobec Czeszumskiego dotyczące sprowadzenia oddziału NKWD do Nowosad były fałszywe i krzywdzące dla dowódcy oddziału. Do wyjaśnienia jednak pozostaje nadal działalność i kontakty „Edka" ze służbami sowieckimi po zgłoszeniu się do wileńskiego NKGB. 3 lipca 1945 r. w Wilnie przyszedł do Wydziału Wojskowego Związku Patriotów, a następnie został przez por. „Wilczura" (N.N.) doprowadzony do siedziby służb sowieckich przy ul. Wileńskiej. Zdał tam parabellum i pepeszę, ale otrzymał pozwolenie na zatrzymanie pistoletu maszynowego oraz przydzielono mu TT[216]. W swojej relacji mówił bardzo ogólnie o ujawnieniu się: „Dwa tygodnie siedzieliśmy koło bagien. Bolszewicy deptali nam po piętach. Namówiłem ludzi na ujawnienie się. Posłałem do Wilna łączniczkę [Wacławę Siemaszkównę „Sławę"]. Przysłali po nas dwa samochody ciężarowe [z dziesięcioma

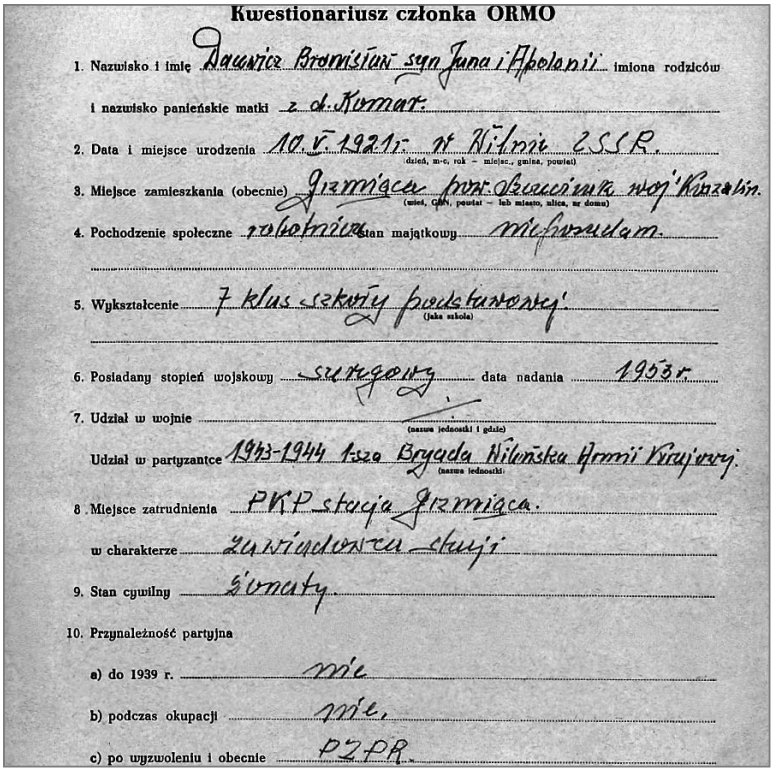
[214] AIPN Gd, 645/46331, Akta paszportowe Janusza Bohdanowicza. Partyzant ten odbył jedynie kilkudniowy staż w 7. Brygadzie.

[215] KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.

[216] AAN, 216/61, ZPP, Spis ujawnionych w lipcu 1945 r. żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK, poz. 2; KSC, S. Czeszumski, Moja działalność konspiracyjno-partyzancka w AK na terenie Wileńszczyzny, rkps, s. 7; KSC, List Stanisława Czeszumskiego do Jerzego Surwiły, 18 VIII 1992 r.; S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale…*, s. 255.

czekistami] do m. Szarny (między Podbrzeziem a Niemenczynem). Pojechaliśmy do Związku Patriotów na ul. Zygmuntowską. Zawieźli mnie do kpt. [Michaiła] Borowikowa do NKGB na ul. Ofiarną. Mieliśmy sporo broni ukrytej. Musiałem oddać całe nasze uzbrojenie. Dostałem pozwolenie na noszenie broni. Co tydzień było przedłużane. Zamieszkałem w Wilnie z »Czyżykiem« przy ul. Ogórkowej, następnie na ul. Kalwaryjskiej[217]. Byłem w tym Związku Patriotów. Ożeniłem się. Naciskali, abym się ożenił"[218]. Chodziło w tym wypadku o lojalność „Edka" wobec czekistów. Żona stawała się w ten sposób zakładniczką[219]. Sprawozdanie NKWD tak opisywało oddanie się dowódcy oddziału w ręce czekistów: „»Edek« postanowił zalegalizować się. Pertraktacje z nim prowadziliśmy za pośrednictwem wcześniej zalegalizowanego Batażki[220]. 2 lipca »Edek« wraz z Batażką i sześcioma swoimi bandytami zgłosił się w mieście i oddał następującą broń: pistolety maszynowe – 3, karabiny – 2, pistolety – 2, granat – 1, naboje – 72. W sprawie swojej działalności, łączności z kierownictwem polskiego podziemia, [broni], którą dysponował, i innych znanych mu grup zeznał: w bandyckich oddziałach AK był od marca 1944 r. Po uniknięciu internowania w lipcu 1944 r. dołączył do bandyckiego oddziału AK [por. Mariana Plucińskiego] »Mścisława«, który w tym czasie działał w rejonie Świra w BSRS i był w tym oddziale do września 1944 r. Wtedy oddział »Mścisława« został rozbity [*sic*!] i członkowie rozeszli się do innych oddziałów. W listopadzie 1944 r. utworzył bandycki oddział w ilości 15 osób i działał w rejonie Niemenczyna, Podbrzezia, Mejszagoły, na terenie powiatu wileńskiego. Do kwietnia bandycki oddział »Edka« nie miał żadnej łączności z polskim antysowieckim podziemiem i działał samodzielnie, grabiąc ludność litewską, dokonując aktów terrorystycznych wobec oficerów, żołnierzy Armii Czerwonej i aktywu sowiecko-partyjnego. W kwietniu oddział »Edka«, liczący 47 osób, nawiązał łączność z dowódcą obwodu wileńskiego AK porucznikiem »Rolandem« (w maju 1945 r. zmienił pseudonim na »Roman«). Na rozkaz sztabu okręgu oddział został włączony do wileńskiego obwodu AK. Poza pseudonimem dowódcy obwodu »Edek« podał pseudonim szefa sztabu obwodu »Filipa« i opisał jego cechy charakterystyczne […]. Według zeznań »Edka« z jego oddziału oprócz zalegalizowanych wraz z nim 2 lipca sześciu bandytów pozostało jeszcze około 30 osób. Wszyscy oni pozostają w rezerwie i mieszkają we wsiach gmin Niemenczyn, Podbrodzie, Mejszagoła powiatu wileńskiego. W dyspozycji bandytów z oddziału »Edka«, którzy jeszcze nie zalegalizowali się, pozostaje następująca broń: ciężkich karabinów maszynowych – 1, pistoletów maszynowych – 1, karabinów – 5, naboi – 300 […]. Prowadzi się dalsze przedsięwzięcia w sprawie legalizacji resztek bandy »Edka«, ustalenia i aresztowania »Rolanda« oraz odebrania broni"[221]. Czeszumski 5 lipca na wniosek kpt. Borowikowa otrzymał zaświadczenie NKGB. W dokumencie jest fotografia „Edka" w marynarce i…

[217] Ulica Ogórkowa znajdowała się na Śnipiszkach. Była równoległa do ul. Chocimskiej, przecinała Słomiankę i Mętną. Ulica Kalwaryjska prowadziła od mostu Zielonego przez Rybaki, rynek Kalwaryjski na Śnipiszki i pl. Broni.
[218] Cyt. za: Relacja Stanisława Czeszumskiego, 7 XI 2012 r.; O. Christa, *Nowosady…*, s. 17.
[219] Jeszcze 19 czerwca „Sława" została zwerbowana do współpracy agenturalnej. Rejestracja jej ujawnienia się nastąpiła 3 lipca (AAN, 216/61, ZPP, Spis ujawnionych w lipcu 1945 r. żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK, poz. 1).
[220] Nazwisko może być zniekształcone.
[221] LYA, 1/3/1910, Raport naczelnika sektora operacyjnego NKWD w Wilnie do pełnomocnika NKGB/NKWD LSRS, 4 VII 1945 r.



Kwestionariusz członka ORMO

1. Nazwisko i imię Dacewicz Bronisław syn Jana i Apolonii imiona rodziców
i nazwisko panieńskie matki z d. Komar
2. Data i miejsce urodzenia 10.V.1921 r. w Wilnie ZSSR
(dzień, m-c, rok – miejsc., gmina, powiat)
3. Miejsce zamieszkania (obecnie) Giżmiąca pow. Sieciechów woj. Kielce
(miej., gmin, powiat – lub miasto, ulica, nr domu)
4. Pochodzenie społeczne robotnicze stan majątkowy niezbadam
5. Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej
(jaka szkoła)
6. Posiadany stopień wojskowy sierżanty data nadania 1953 r.
7. Udział w wojnie
(nazwa jednostki i gdzie)
Udział w partyzantce 1943-1944 1-szo Brygada Wileńska Armii Krajowej
(nazwa jednostki)
8. Miejsce zatrudnienia PKP stacja Giżmiąca
w charakterze zawiadowca stacji
9. Stan cywilny żonaty
10. Przynależność partyjna
a) do 1939 r. nie
b) podczas okupacji nie
c) po wyzwoleniu i obecnie PZPR

Kwestionariusz ormowca, członka partii komunistycznej Bronisława Dacewicza
(źródło: zbiory IPN)

szaliku, co jednak w okresie letnim jest nietypowe, a także informacja, że jest „kierowany do pracy legalizacyjnej wśród uczestników Armii Krajowej w gminach Niemenczyn, Podbrzezie i Mejszagoła z prawem noszenia pistoletu systemu TT i automatu PPSz"[222]. W kolejnych dniach ujawnili się: 6 lipca – Stefan Adamski „Tygrys" (zdał karabin sowiecki z czterema nabojami) i Antoni Barcewicz „Wiktor"[223]; 9 lipca – Janusz Jednoszewski „Jaskółka" (zdał karabin), Jan Kitowicz „Iskra", Anna Wysocka-Jurkiewicz „Jutrzenka", Janina Orlenkowiczówna „Danka"[224]; 13 lipca – Henryk Usel „Nieznany" (zdał karabin i trzy sztuki amunicji), a także wywodzący się z plutonu szturmowego brygady „Juranda", mieszkający we wsi Lucjany koło Niemenczyna Bronisław Dacewicz „Taran" (zdał

[222] KSC, Zaświadczenie wydane dla Stanisława Czeszumskiego przez NKGB LSRS, 5 VII 1945 r. Na późniejszym zdjęciu z tego okresu Czeszumski został uchwycony przez fotografa na tle ciemnej płachty w polskim mundurze oficerskim z dystynkcjami starszego sierżanta, koalicyjką, dwoma odznakami, prawdopodobnie pułkowymi. Mundur pochodził z zasobów Związku Patriotów. Kolejne wykonane w pokoju zdjęcie ukazuje Czeszumskiego w tym samym mundurze, polskiej czapce polowej z orłem w koronie, koalicyjce, pasie z kaburą do pistoletu. Obok w pumpach, niemieckich saperkach i cywilnej marynarce stoi z założonymi do tyłu rękami „Czyżyk" z 3. Brygady. Według ewidencji 3. Brygady pseudonimu „Czyżyk" używał w 4. kompanii Tomasz Szpakowski (M. Korejwo, *Moje ścieżki…*, s. 224).

[223] AAN, 216/61, ZPP, Spis ujawnionych w lipcu 1945 r. żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK, poz. 7–8.

[224] *Ibidem*, poz. 1, 2, 11, 15.

karabin)[225]. Jako ostatnie miejsca pobytu ujawnieni podkomendni Czeszumskiego w większości podawali Bystrzycę, a także Skaliszki.

W kolekcji prywatnej Stanisława Czeszumskiego znajduje się kopia listu Janusza Grzesika-Grzenickiego do autora niniejszej biografii w sprawie materiałów źródłowych do historii jurandowców, przesłana do wiadomości „Edka": „Specjalnie nie dałem Tomaszowi Balbusowi dwóch kartek, które mi podesłałeś, a mianowicie po rosyjsku i po polsku, zezwolenia [NKGB] na noszenie PPSz. Ludzie nieznający spraw z tamtych lat mogliby to niewłaściwie zrozumieć"[226]. Dowódca ostatniego polskiego oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie co najmniej kilka następnych miesięcy wykorzystywany był operacyjnie przez kpt. Borowikowa[227]. Czeszumski przyjechał z Wilna do Polski dopiero jesienią 1946 r.[228] W czasie nagrywania relacji w Łodzi w listopadzie 2012 r. o swojej roli w Wilnie od lipca 1945 do września 1946 r. „Edek", wtedy już ciężko chory, nie chciał rozmawiać. Stwierdzał ogólnikowo, że wówczas tylko mieszkał w mieście. W różnych przekazach i życiorysach również brakuje informacji o działalności Czeszumskiego czy też miejscach pobytu w tym okresie. Nie znamy zadań, jakie wykonywał dla służb sowieckich, jednak takie musiały być wyznaczane człowiekowi, który od kontrwywiadowcy NKGB otrzymał pozwolenia na broń krótką i pistolet maszynowy. Po sprawdzeniu w ewidencji operacyjnej liczby akcji oddziału „Edka" wymierzonych w struktury sowieckie w powiecie wileńsko-trockim czekiści zdecydowali się zbyt wcześnie nie wypuszczać Czeszumskiego do Polski. Był zbyt doświadczonym dowódcą partyzanckim, aby można mu było pozwolić wyjechać. Wiedza o podkomendnych, osobach wspomagających partyzantów, magazynach broni, innych oddziałach musiała być wykorzystana operacyjnie[229]. Takiej okazji funkcjonariusze kontrwywiadu NKGB nie mogli przepuścić.

Znamienna jest w tym wypadku instrukcja czekistowska z maja 1945 r. dotycząca ewidencjonowania i zabezpieczenia do przyszłych działań agentury z kręgów akowskich: „W związku z wyjazdem do Polski osób narodowości polskiej proponuję: 1. Całą agenturę znajdującą się w środowisku Polaków, która zasługuje na nasze zaufanie i która pokazała siebie z pozytywnej strony podczas praktycznej działalności nad rozpracowaniem kontrrewolucyjnego elementu, przekazać w celu możliwego wykorzystania w czasie późniejszym do 1. Oddziału NKGB. 2. O przygotowaniu agentury do wyjazdu

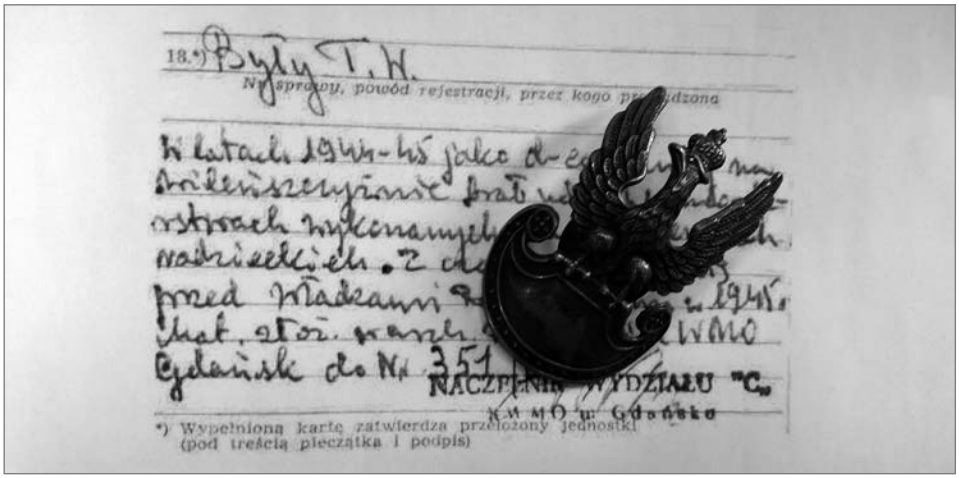
[225] *Ibidem*, poz. 12.

[226] KSC, List Janusza Grzesika-Grzenickiego do Tomasza Balbusa (kopia do wiadomości Stanisława Czeszumskiego), 18 I 2004 r.

[227] *Zaświadczenie NKGB LSRS wydane dla Stanisława Czeszumskiego 5 VII 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37, s. 19. Prowadzący Czeszumskiego czekista pozostał w Wilnie. Jeszcze w styczniu 1945 r. kpt. Borowikowa mianowano kierownikiem Wydziału II Oddziału II (kontrwywiadu) wileńskiego NKGB. W październiku tego roku został kierownikiem Wydziału III Oddziału II tej jednostki. Od grudnia 1946 r. już w stopniu majora pełnił funkcję zastępcy naczelnika Oddziału II wileńskiego MGB. Rok później oddano go do dyspozycji MGB ZSRS i na tej adnotacji zapisy w karcie ewidencyjnej czekisty się kończą (LYA, Kartoteka funkcjonariuszy KGB, Karta ewidencyjna Michała Borowikowa).

[228] *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia…*, s. 252.

[229] Zob. także: *Depesza pełnomocnika NKWD/NKGB ZSRS na Litwie Iwana Tkaczenki do naczelników sektorów operacyjnych NKWD/NKGB i naczelników OU NKWD/NKGB dotycząca zasad przejmowania broni od legalizujących się członków podziemia* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 765–767.


18.*) Były T.W.
Na sprawy, powód rejestracji, przez kogo prowadzona
W latach 1944-45 jako d-ca
Wileńszczyźnie brał u
ostrzach wykonanych
nadniemeńskich. Z
przed Niemcami
1944.
WMO
Gdańsk do Nr 351
NACZELNIK WYDZIAŁU "C"
KWMO w Gdańsku
*) Wypełnioną kartę zatwierdza przełożony jednostki (pod treścią pieczątka i podpis)

Karta rejestracyjna Stanisława Czeszumskiego z kartoteki SB i MO w Gdańsku z adnotacją „były TW". Na karcie oryginalny orzełek „Edka" noszony na czapce polowej w czasie służby w oddziałach AK na Wileńszczyźnie (źródło: zbiory IPN, T.B.)

do Polski powiadomcie z odpowiednim wyprzedzeniem 1. Oddział NKGB LSRS"[230]. Po przyjeździe do Polski Czeszumski osiedlił się w Malborku. Tam w czerwcu 1948 r. został zatrzymany przez milicję pod zarzutem kradzieży. W 1950 r. przeprowadził się do Gdańska-Oliwy. W kartotece ogólnoinformacyjnej SB w Gdańsku znajduje się adnotacja: „Były TW – mikrofilm 123/I"[231]. W 1957 r. ukończył w trybie wieczorowym tamtejsze technikum budowlane. Pracował jako operator sprzętu budowlanego i geotechnik. W 1977 r. wstąpił do komunistycznego związku kombatanckiego ZBoWiD, który zaczął przyjmować w swoje szeregi również akowców[232]. Czeszumski po wojnie odnalazł pięciu swoich partyzantów[233], m.in. Filomenę Kwiatkowską „Rosę"[234], Annę Jurkiewicz „Jutrzenkę"[235], Mieczysława Masewicza „Orła", Weronikę Masewicz „Malinę" oraz Kazimierza Plaugę „Czubczyka"[236]. Mieszkający w Wilnie Edward Gajewski w liście do autora niniejszej biografii tak pisał po wielu latach, które minęły od wspominanych wydarzeń: „Czeszumski w polskim mundurze oraz Zenon Łuksza w krótkim czasie [po zgłoszeniu

[230] *Pismo zastępcy ludowego komisarza NKGB LSRS Iwana Wiesiełowa do naczelnika 2 Oddziału NKGB Zachara Izotowa i naczelnika 2 Oddziału NKGB w Wilnie Iwana Rudyki dotyczące agentury wśród osób wyjeżdżających do Polski* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 603.

[231] AIPN Gd, 0065/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO / WUSW w Gdańsku, Karta rejestracyjna Stanisława Czeszumskiego.

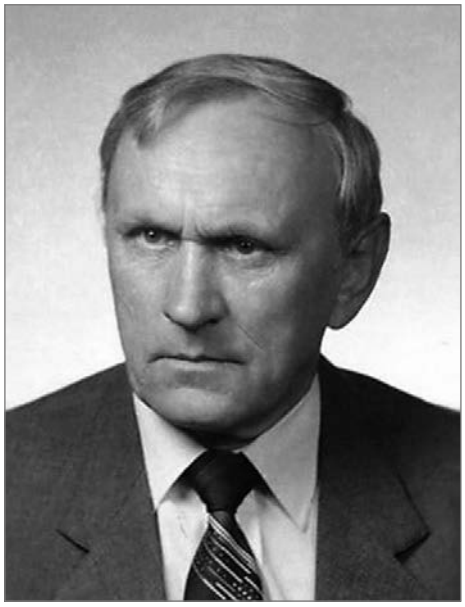
[232] Stanisław Czeszumski miał żonę Annę (ur. 1929 r.), syna Krzysztofa (ur. 1955 r.) i córkę Iwonę (ur. 1961 r.); KSC, S. Czeszumski, Życiorys, 18 VI 1986 r.; AIPN Gd, 645/373672, Akta paszportowe Iwony Czeszumskiej.

[233] S. Czeszumski, *Walczyłem w oddziale…*, s. 254.

[234] AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karta rejestracyjna Filomeny Kwiatkowskiej (tam adnotacja: „w 1945 r. skazana na sześć lat więzienia za zdradę stanu, repatriowana 16 VI 1956 r. Teczka nr 62").

[235] Sanitariuszka „Jutrzenka" ewakuowała się do Polski w 1945 r. (KSC, A. Wysocka-Jurkiewicz, Życiorys, rkps, s. 2).

[236] AIPN Łd, 533/301740, Akta paszportowe Kazimierza Plaugo; AIPN Łd, 568/1507, Karta ewidencyjna żołnierza lWP Kazimierza Plaugo.



Gerard Żebrowski, 1989 r. (źródło: zbiory IPN)



Stanisław Czeszumski, 1988 r. (źródło: zbiory IPN)

się do NKGB w Wilnie] pojawili się w naszej okolicy. W Niemenczynie widział go mój ojciec, Paweł, stryj Aleksander, a także sąsiedzi. Wszyscy byli wstrząśnięci tragedią w Nowosadach. Rozmawiali o tym, że Czeszumski był sprawcą[237]. Dowiedzieliśmy się potem, że Czeszumski, [Zenon] Łuksza i Ruszczyńska wyjechali do Polski […]. Dobrze wiem z praktyki NKWD, co znaczyło ujawnienie się partyzanta. Czeszumski tak zbyt lekko rozliczył się […]. Myślę, że w archiwach Litwy w Wilnie znajduje się tajemnica naszej historii z tamtych lat"[238]. W III RP „Edek" miał trudności z uzyskaniem uprawnień kombatanckich za okres walki z bolszewikami. Mieszkający w Poznaniu Grzesik-Grzenicki w lipcu 1997 r. kreślił do kolegi następujące słowa: „Piszesz, Staszku, z żalem o niezaliczeniu Ci okresu kombatanckiego do lipca 1945 r. Masz naturalną rację. Ludzie reprezentujący dawny reżim stale mają dużo do decydowania i chociaż na zewnątrz mniej się z tym ujawniają, to tam, gdzie mogą, działają na naszą niekorzyść"[239]. W ankietach kombatanckich Czeszumski wpisywał, że w PRL był „represjonowany nieoficjalnie tak jak wielu z AK"[240]. Trzeba zgodzić się z tą opinią. Przez pierwsze 25 lat III RP bardziej dbała o ludzi wywodzących się z bezpieki komunistycznej niż o weteranów walk o niepodległą Polskę. Zdecydowanie większe przywileje mieli mordercy polskich elit wojskowych i przywódców politycznych niż żołnierze Armii Krajowej.

---

[237] Informacja błędna.

[238] List Edwarda Gajewskiego do Tomasza Balbusa, 10 VII 2009 r.

[239] Cyt. za: KSC, List Janusza Grzesika-Grzenickiego do Stanisława Czeszumskiego, 16 VII 1997 r.; KSC, Wniosek Stanisława Czeszumskiego o przyznanie uprawnień kombatanckich, 15 III 1993 r.; KSC, Decyzja kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, 26 VII 1993 r.; KSC, Legitymacja kombatancka Stanisława Czeszumskiego.

[240] KSC, Wniosek Stanisława Czeszumskiego o przyznanie uprawnień kombatanckich, 15 III 1993 r.

W prowincji imperium

W styczniu 1944 r. przebywający w Londynie Stanisław Cat-Mackiewicz ostrzegał emigracyjnych polityków polskich: „Jeśli wojska zajmą Polskę, to już z niej nie wyjdą. Pakty, obietnice, układy? Wiemy coś o tym, wiedzą też dobrze Litwini, Łotysze, Estończycy”[241]. Tak też się stało. Okupacja niemiecka zastąpiona została sowiecką. Działające na Wileńszczyźnie oddziały AK po dekonspiracji i wydaniu Sowietom przez komendanta okręgu w Boguszach i Wilnie dowódców polowych i oficerów sztabowych musiały się organizować w terenie od podstaw, bez obecności wyższych rangą dowódców, podoficerów szkoleniowych, zaplecza miejskiego i siatki terenowej. Na prowincji powstawały formacje zwalczające kolaborantów i konfidentów, natomiast w lasach ukrywały się różne grupy[242]. Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej stawały się dla armii i służb Związku Sowieckiego, państwa, „gdzie strach i nuda krzyżują się ze sobą jak sierp z młotem”, poligonem doświadczalnym do dalszego podboju Europy Środkowo-Wschodniej[243].

Według przesłanego do Moskwy do połowy maja 1945 r. raportu ludowego komisarza spraw wewnętrznych sowieckiej Litwy Juozasa Bartašiūnasa jednostki NKGB aresztowały prawie 9300 Polaków, natomiast służby NKWD – ponad 1100. Do obozów filtracyjnych skierowano zaś do tego czasu ponad 6530 Polaków[244]. „Grę w szachy”



Lokal komórki legalizacyjnej AK przy ul. Borowej 3 na Antokolu w Wilnie wykryty przez NKWD w połowie 1945 r. (źródło: zbiory LYA)

[241] S. Cat-Mackiewicz, *Albo-albo. Broszury emigracyjne 1943–1944*, Kraków 2014, s. 289.
[242] *Notatka naczelnika trockiego UO NKWD LSRS Jakowa Rożawskiego dotycząca działalności Armii Krajowej na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie z kwietnia 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 539 i n.
[243] J. Mackiewicz, *Fakty, przyroda, ludzie*, Londyn 1993, s. 72.
[244] *Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Juozasa Bartašiūnasa do naczelnika GUBB Aleksandra Leontiewa dotyczące liczby ujawniających się Polaków i rejestrujących się na wyjazd do Polski oraz aresztowanych i kierowanych do łagrów z czerwca 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 719.

Kremla trzeba dzisiaj badać nie tylko w kontekście geopolitycznym[245]. Wnikliwe analizy konieczne są w wymiarze regionalnym i lokalnym: województwa, miasta, powiatu, gminy, wsi[246]. Ponadto w źródłach polskich, rosyjskich, litewskich, ukraińskich czy niemieckich rola Moskwy i kolaborantów polskich jest znacznie bardziej widoczna w wymiarze operacyjnym. Ludzie ewakuujący się z województw wschodnich za Bug dobrze znali naturę komunizmu[247]. Miała twarz wroga: Rosjanina w budionówce, czekisty z naganem, pijanego *istriebitiela*, potem kradnącego zboże pepeerowca, ubowca rabującego rewidowane domy, kabewiaka strzelającego do kwaterujących we wsi żołnierzy w rogatywkach z orłem w koronie. Sergiusz Piasecki w kwietniu 1946 r., gdy jeszcze ukrywał się na terenie Polski, w liście artykule S*to pytań pod adresem „obecnej" Warszawy* pytał: „Dlaczego porzucenie ojczyzny przez Polaka z Wilna lub Lwowa, gdzie pozostawia groby swoich przodków i dorobek pokoleń, a jedzie na Ziemie Zachodnie, nazywa się repatriacją"[248]. Jeszcze kilkanaście lat po upadku PRL wielu ignorantów z tytułami profesorskimi i schowanymi już legitymacjami partii komunistycznej używało tego terminu na określenie wysiedleń Kresowiaków, tak naprawdę wygnanych ze swoich małych ojczyzn. Żołnierz nowogródzkiej AK Wacław Nowicki tak pisał o losach swoich kolegów: „Odebrano im nie tylko prawo do ojcowizny, ale i miano człowieka. Niepewność jutra zmorą zajrzała w oczy. Czarne laury zadumy i goryczy pokryły zachmurzone czoła. W nieoficjalnej republice sowieckiej, zwanej peerelem, czekały ich lochy znane i nieznane: Rakowiecka, Wronki, aleja Róż, haniebne strzały w tył głowy, wywożenie na Syberię"[249]. Wspomniany Cat-Mackiewicz na łamach biuletynu emigracyjnego wydanego w styczniu 1947 r. podsumował: „Dziś ludzie z Wilna i Lwowa nie mają już ojczyzny"[250]. Dekadę później powrócił w świetle błysków fleszy prasy reżimowej do PRL, nawiązując wcześniej kontakty z wywiadem peerelowskim[251].

Kolega „Fakira" z klasy maturalnej Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, Henryk Golimont „Grad", należał do tych nielicznych osób, które swojej ziemi i rodzin broniły przed najeźdźcami do końca. Pochodził z Wilkańców koło Solecznik. W Wilnie mieszkał przy ul. Jasnej. Wojna przerwała studia Golimonta na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB. Kiedy został ranny na froncie, był leczony w szpitalu we Lwowie. Zdążył stamtąd zbiec przed nadejściem bolszewików i powrócił do Wilkańców. Tam wstąpił do siatki ZWZ/AK. Gdy ponownie weszli Sowieci, pozostał w konspiracji. Wraz z oddziałem Michała Babula „Gaja" brał udział w opanowaniu Ejszyszek.

---

[245] A. Zechenter, *KGB gra w szachy*, Kraków 2010.

[246] IPMS, 138/268, Protokół przesłuchania i zeznania własne Janusza Prawdzica-Szlaskiego złożone przed oficerem Oddziału Informacji II Korpusu w styczniu i lutym 1946 r. Na przykład zob. serie wydawnicze Oddziału IPN w Warszawie: „Mazowsze i Podlasie w Ogniu", „Dopalanie Kresów".

[247] T. Balbus, K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, *Sekwencja kresowa. Druga konspiracja – radykalizm spotęgowany* [w:] *Wyklęci. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017, s. 60–65.

[248] S. Piasecki, *Autodenuncjacja…*, s. 169.

[249] W. Nowicki, *Żywe echa*, Warszawa 1993, s. 440.

[250] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 65.

[251] S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *Na granicy zdrady. Stanisława Mackiewicza powroty do Polski*, „Biuletyn IPN" 2006, nr 3–4, s. 103–118.









Zdjęcia operacyjne z inwigilacji Stanisława Kiałki przez bezpiekę, Wrocław, 15 grudnia 1974 r.
(źródło: zbiory IPN)



Henryk Golimont, kolega „Fakira" z klasy gimnazjalnej w Wilnie (źródło: zbiory LYA)

Golimont został aresztowany 25 grudnia 1944 r. w Wilkańcach przez grupę operacyjną NKWD przybyłą z Trok. Ukrywał się w stodole, w zbożu, ale został wykryty przez psy tropiące. Wydany został przez aresztowanego 21 grudnia drugiego zastępcę komendanta Okręgu Nowogródzkiego AK mjr. Bolesława Wasilewskiego „Bustromiaka"[252]. Jak stwierdzali czekiści z Trok w raporcie z końca grudnia 1944 r.: „Golimont udziela szczegółowych zeznań"[253]. 5 kwietnia 1945 r. „Grad" w procesie grupowym został skazany przez Trybunał Wojenny Wojsk NKWD LSRS na śmierć. Zamordowano go 17 sierpnia 1945 r. z Michałem Babulem „Gajem", ks. Mikołajem Tapperem „Żabą", ppor. Józefem Chiniewiczem „Gromem", Józefem Nowickim „Nocą", Tomaszem Antropikiem „Arabem". Jego żona Henryka z domu Ryłło też została aresztowana, następnie skazana i deportowana do łagrów, gdzie zmarła. Henryk miał braci Witolda (również wywiezionego do łagrów) i Stanisława oraz siostrę Franciszkę. Rodzice „Grada", Aleksandra i Gustaw Golimont, także zostali aresztowani, skazani i umieszczeni w łagrze. Aleksandra zmarła w Irkucku[254].

W piwnicach więzień podbijanej Polski przez dziesięć lat od śmierci „Fakira" w tle organizowanych w maju, lipcu i październiku masowych pochodów i wieców ku czci wodza z Kremla było słychać strzały. W Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Białymstoku, Krakowie, Rzeszowie, Lublinie rzekomi bandyci byli zabijani przez bezpiekę zgodnie z rozkazami partii komunistycznej. Geneza Polski ludowej to TT strzelające w tył głowy akowców, serie z rozgrzanych bębnów pepesz plutonów egzekucyjnych i *diegtiarów* wojsk wewnętrznych, widok spalonych wsi, stęchlizna karceru, pluskwy na pryczach w więzieniach na Mokotowie, w Rawiczu, Fordonie i we Wronkach. „Obecny ustrój w Polsce jest katownią dla narodu, morderstwem najlepszych dzieci Polski, ogólną eksploatacją, tyranią i rusyfikacją. I nie drogą do socjalizmu, lecz drogą do łagrów, więzień, powszechnego ubóstwa i niewolnictwa"[255]. Tę ocenę Sergiusza Piaseckiego podzielało wielu wysiedleńców z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Zostawiwszy w Wilnie, Mejszagole, Podbrzeziu czy też nad Naroczą swoje domy, ogrody, pola, dworki, w PRL czuli się przez wiele lat całkowicie obco.

---

[252] Ten były dowódca kompanii 5. pp Legionów, adiutant komendanta Okręgu Wileńskiego ZWZ, komendant konspiracyjnego garnizonu miasta Wilna, szef Wydziału II i łączności zewnętrznej Komendy Okręgu Nowogródzkiego AK, dowódca 5. batalionu 77. pp AK, przeszedł na służbę wroga. Był ranny w bitwie z bolszewikami pod Surtkontami. Został zwolniony wiosną 1945 r. po złożeniu szczegółowych zeznań. Wydał wielu swoich podkomendnych. Kilku skazano na śmierć. Wskazywał magazyny broni i lokale, dekonspirował siatkę terenową. Łącznie w czasie grudniowej operacji rozbicia konspiracji polskiej na terenie gminy Ejszyszki aresztowano ponad 70 żołnierzy AK, zabito 2, raniono i ujęto 5. Po zwolnieniu „Bustromiak" wstąpił do wojska komunistycznego. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego i Akademię Nauk Politycznych. Awansował do stopnia pułkownika dyplomowanego. W PRL był szefem zabezpieczenia w Instytucie Badań Jądrowych i członkiem Międzynarodowej Komisji Rozjemczej w Wietnamie, a więc niewątpliwie źródłem informacji dla komunistycznego wywiadu wojskowego).

[253] *Notatka dowódców jednostek terenowych NKWD/NKGB dotycząca operacji oraz działań ugrupowań podziemnych w grudniu 1944 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 285–287.

[254] LYA, K-1/61/2, Kartoteka KGB, Karta ewidencyjna Henryka Golimonta.

[255] S. Piasecki, *Autodenuncjacja…*, s. 72.

Egzekutorzy Kedywu z Wilna musieli w PRL ukrywać fakt służby w Armii Krajowej. Po odzyskaniu przez kraj suwerenności, mimo dominacji w sferze politycznej postkomunistów, starali się zachowywać i przekazywać pamięć o działalności niepodległościowej.

Ścigany przez służby sowieckie Sergiusz Piasecki został na emigracji w Wielkiej Brytanii. Był biednym pisarzem utrwalającym w powieściach historię kedywiaków. Jak ujawnił w 1946 r., gdzieś na Wileńszczyźnie zostawił swoje prywatne archiwum z okresu okupacji. Do dzisiaj te materiały, zapewne podręczne notatki i raporty dowódcy Egzekutywy, nie zostały odnalezione[256].

Wiesław Mincer, niezdekonspirowany przez bezpiekę jako egzekutor i adiutant polowy „Fakira", był w Toruniu, ośrodku kultywującym tradycje Uniwersytetu Stefana Batorego, organizatorem i kierownikiem zespołu informacji naukowej biblioteki uczelnianej. Zapisał się też jako wybitny bibliograf kalwinizmu w Polsce.

Po powrocie z łagrów wywiadowczyni Egzekutywy Klara Karpowicz zamieszkała we Wrocławiu. Była siostrą Tytusa Karpowicza, pisarza bajek dla dzieci. Sama stroniła od pióra. Nie chciała spisać pamiętników, choć dla historii Kedywu w Wilnie byłoby to źródło wręcz bezcenne.



Jerzy Urbanowicz (pierwszy z prawej) z łagiernikami wileńskiej AK w Workucie (źródło: zbiory IPN)



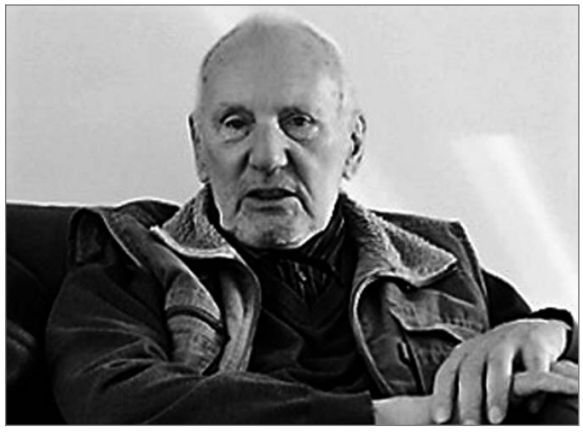
Sergiusz Piasecki, zdjęcie z więzienia na Świętym Krzyżu, 1937 r. (źródło: zbiory BPL)

Natomiast por. Jerzy Urbankiewicz, kawalerzysta i ostatni dowódca komórki likwidacyjnej AK w Wilnie, po zwolnieniu z łagru w Workucie osiedlił się w Łodzi. W komunizmie jako pisarz radził sobie całkiem dobrze. Jego byli podkomendni angażowali się wówczas w działania opozycji demokratycznej. W styczniu 1972 r. wywiadowcy Egzekutywy Mikołaj Matulewski i Włodzimierz Leśniewski tak zostali opisani przez bezpiekę: „Wszyscy

[256] W 1946 r. Sergiusz Piasecki, występując w obronie szkalowanego wtedy przez akowców o poglądach lewicowych z pionu BIP Józefa Mackiewicza, pisał: „Mam nawet schowany na Wileńszczyźnie, w moim archiwum, wycinek tego artykułu" [J.M., *Zimny głos*, „Gazeta Codzienna"]. Z kolei Stanisław Cat-Mackiewicz na emigracji tak określał środowisko zajmujące się propagandą akowską i informacją: „Proces [Jana] Rzepeckiego wykazał jeszcze co innego, mianowicie niesłychaną lekkomyślność, aby nie powiedzieć więcej, naszych organów wojskowych podczas wojny w dobieraniu ludzi na najwyższe stanowiska w organizacjach podziemnych. Rzepecki mówił [na procesie w styczniu 1947 r.] prawdę o swoim BiP-ie. Dookoła tej instytucji grupowali się ludzie stojący tylko jedną nogą w obozie niepodległości, a drugą w komunistycznym" (J. Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 78–79). Zob. także: K. Zamorski, *Przylepiło się do Józefa Mackiewicza*, „Arka" 1987, nr 19; W. Bolecki, *Ptasznik…*, s. 265.



Od lewej: Wiesław Mincer, Halina (nazwisko nieznane), Wiktor Pilżys *vel* Malski. Dwaj byli egzekutorzy wileńskiej AK w Toruniu, 1946 r., fot. Andrzej Hrynkiewicz (źródło: zbiory Tomasza Mincera [dalej: zbiory T.M.])



Wiesław Mincer, Toruń, 2015 r. (źródło: zbiory T.M.)

ci ludzie uważają członka PZPR jako sprzedawczyka, zaś samych siebie za wielkich patriotów. W duchu swych przekonań starają się wychowywać swoje dzieci oraz dzieci najbliższych, by po ich śmierci mogły »godnie dążyć do wytkniętego celu« [tj. niepodległości Polski]. Za uczciwego Polaka uważają tylko takiego człowieka, który nie popiera ustroju PRL. Utrzymują tylko kontakty między sobą bądź z ludźmi wywodzącymi się z wileńskiej AK"[257].

W ewakuacji żołnierzy AK z Wilna pomagało wiele osób. Szczególną rolę odegrały kadry podziemia związane z kontrwywiadem i legalizacją. Trzeba przyznać, że w tym okresie komenda okręgu do końca starała się zadbać o bezpieczną ewakuację swoich

[257] AIPN By, 044/642, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Cecylia", 24 I 1972 r.



Pogrzeb Wiesława Mincera, Warszawa, 15 lutego 2019 r., fot. Janina Daszkiewicz (źródło: zbiory T.M.)

podkomendnych i robiła, co tylko mogła, aby uchronić setki młodych ludzi przez represjami sowieckimi. Akcję umieszczania osób będących wtyczkami AK w placówkach ewakuacyjnych rządu warszawskiego działających na Wileńszczyźnie zorganizował jeszcze przy pomocy szefa pionu służby sprawiedliwości Stanisława Ochockiego (aresztowanego 30 czerwca 1945 r. w Wilnie) komendant okręgu ppłk dypl. Julian Kulikowski (ujęty 7 stycznia 1945 r.). Do czasu zatrzymania Ochocki urzędował w gmachu przy ul. Tadeusza Kościuszki 16. Ze względu na funkcję, jakiej się podjął, musiał nawiązywać relacje służbowe z kontrwywiadowcami NKGB. „Prawie wszyscy urzędnicy zajmujący kierownicze stanowiska są również namawiani do współpracy" – informowało sprawozdanie ODR z tego okresu[258].

Pragmatyka działalności czekistów wymuszała werbunek tego rodzaju ludzi bez względu na ich narodowość. Liczyło się tylko zdobycie informacji przydatnych do działań operacyjnych. Współpracownikami Ochockiego w tym urzędzie sowieckim przeznaczonym do deportacji ludności polskiej z Wileńszczyzny byli m.in.: Franciszek Stal, kpt. Henryk Borowski i Henryk Meyer, kpt. Jerzy Łoziński, Jerzy Michajłowski, kpt. Jan Stafiej, ppor. Adam Borzobohaty, Stanisława Gortyńska, Józef Wolski, Feliks Pawlak, Maria Rzeuska, Julian Urniaż, Aleksandra Weyssenhoff. Umieszczenie tych osób w urzędzie było kluczowe z punktu widzenia konspiracji polskiej i pozwoliło ewakuować z Wileńszczyzny wielu ludzi zagrożonych aresztowaniem. Z ramienia komendy

[258] LYA, K-1/4078/4, Sprawozdanie ODR w Wilnie za styczeń 1945 r.



Aleksandra Weyssenhoff
(źródło: zbiory LYA)



Jerzy Michajłowski
(źródło: zbiory LYA)



Hipolit Alesionek
(źródło: zbiory IPN)



Czesław Stecewicz
(źródło: zbiory IPN)

okręgu akcję przekazywania dokumentów wyjeżdżającym koordynował kpt. Bolesław Nowik[259].

Jeszcze na przełomie marca i kwietnia 1945 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Piotr Kaprałow informował ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berię, że w związku z zebranymi dotychczas materiałami agenturalnymi i śledczymi NKWD założyło sprawę obiektową o kryptonimie „Wileńskie Centrum", którego „figurantami są członkowie podziemnej polskiej organizacji Armia Krajowa; w sprawie tej ustalono wiele mieszkań konspiracyjnych"[260]. W wyniku prowadzonych działań operacyjnych i śledztw czekiści zdobywali coraz więcej precyzyjnych informacji dotyczących siatki konspiracyjnej i oddziałów partyzanckich AK. W lipcu i sierpniu 1945 r. rozbili komendę okręgu i komórkę legalizacyjną. Aresztowali p.o. komendanta mjr. Chrząszczewskiego, oficera organizacyjnego i kontrwywiadu kpt. Bolesława Nowika „Majewskiego" (niezdekonspirowanego w śledztwie), a także ponad 25 innych osób. Denuncjatorami, którzy wydali lokal „Kuźni" na Antokolu, byli zajmujący się cynkografią Roman Zdzisław Pleskaczewski (*vel* Galczewski,

[259] LYA, 4429/3, t. 1–5, Materiały śledcze NKWD w Wilnie dotyczące Aleksandry Weysenhoff i innych; LYA, 0866523, S. Ochocki, Moja działalność w Armii Krajowej, rkps, 1–4 VII 1945 r.; AIPN, 944/297, A. Olechnowicz, Zeznanie własne, 11 VIII 1948 r.; AIPN, 0259/449, Protokół przesłuchania Henryka Borowskiego, 18 VIII 1949 r.; AIPN Wr, 039/2955, t. 1, Protokół przesłuchania Juliana Urniaża, 21 V 1953 r.; AIPN Wr, 039/2043, Akta kontrolne śledztwa Juliana Urniaża; AIPN By, 190/3657, Protokół rozprawy głównej WSR w Bydgoszczy, Zeznanie Jerzego Łozińskiego, 22–25 VIII 1949 r.; AIPN By, 069/271, t. 1, Raport specjalny naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału II Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o stanie i wynikach śledztwa osób aresztowanych w ramach akcji „X", 14 XII 1948 r.; B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik…*, s. 339; P. Niwiński, *Działania…*, s. 325; *Państwowe Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Wspomnienia*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2003, s. 110; T. Balbus, *Kpt. Bolesław Nowik (1909–1987). Od oficera kontrwywiadowczego do szefa wileńskiej „Dwójki"* [w:] *Wrzesień 1939 r. z perspektywy służb specjalnych II Rzeczypospolitej*, red. R. Majzner, Radomsko 2017, s. 404–410.

[260] *Depesza zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS Piotra Kaprałowa do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii dotycząca rezultatów rozpracowania żołnierzy Armii Krajowej o kryptonimie „Wileńskie Centrum"* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 411 i n.



Oddział AK Władysława Janczewskiego (źródło: zbiory IPN)

vel Halcewicz, „Zbyszek") wraz z ojcem Leonem, zwerbowanym przez NKGB[261]. W pomieszczeniach przy ul. Borowej na Antokolu czekiści aresztowali podczas produkcji dokumentów Romualda Warakomskiego „Hilarego", Józefa Ladowskiego „Jędrka" i Janinę Kruk „Laryssę". W trakcie rewizji skonfiskowali 10 sztuk broni, 15 granatów, 4 maszyny do pisania, cynkograficzną prasę drukarską z narzędziami, powielacz, szapirograf[262], 2 aparaty fotograficzne, 523 pieczęcie i stemple, 80 paczek z wzorami dokumentów i podpisów, prawie 11,5 tys. czystych blankietów, dowodów, świadectw, książeczek wojskowych, przepustek i zaświadczeń. Swój sukces operacyjny czekiści uwiecznili na serii zdjęć włączonych następnie do akt śledczych. „Zbyszek" został skazany na 10 lat łagrów. Do Polski wrócił w czerwcu 1956 r.[263]

Pod koniec sierpnia 1945 r. jako jedna z ostatnich komórek konspiracyjnych wyjechała z Wilna grupa kontrwywiadowcy kpt. Henryka Borowskiego, która wywiozła zewidencjonowaną w ostatnich latach przez służby informacyjne kartotekę podejrzanych liczącą kilkaset kart. Do tego czasu przechowywana była w Ponarach u ppor. Henryka Meyera „Suma"[264]. Ten urodzony w Charbinie oficer AK należał do bliskich współpracowników kpt. „Trzmiela"[265]. Był absolwentem Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie[266]. W drugiej połowie lat trzydziestych uzyskał licencję pilota lekkich samolotów i szybowców. Po wybuchu wojny został powołany do formacji pomocniczej Wojska Polskiego na lotnisku Porubanek. Miał ewakuować lekkie maszyny na prowizoryczne i szkolne lądowiska zorganizowane wcześniej pod Wilnem. Obsługiwał też samoloty lądujące na lotnisku polowym w Białej Wace[267]. Po wejściu bolszewików wyekspediował

[261] LYA, 1143/3, t. 1–2, Akta śledcze NKWD w Wilnie dotyczące Romana Zdzisława Pleskaczewskiego i innych; LYA, 1143/3 SB, Akta śledcze NKWD w Wilnie dotyczące Romana Zdzisława Pleskaczewskiego i innych; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karty ewidencyjne Romana Zdzisława Pleskaczewskiego; AIPN Gd, 645/8665, Akta paszportowe Romana Zdzisława Pleskaczewskiego.

[262] Szapirograf – aparat do powielania.

[263] *Informacja naczelnika 2. Oddziału NKGB LSRS Ilji Poczkaja dotycząca rezultatów pracy organów bezpieczeństwa NKWD/NKGB w likwidacji antysowieckiego podziemia na Litwie z 14 VIII 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 757–761. Na temat początków wsypy tej komórki zob. wersję „Bolesława": S. Kiałka, *Aneks do pracy „Hilarego" – „Komórka legalizacyjna", 28 V 1979 r.* [w:] *Stanisław Kiałka. Legenda…*, s. 471–472.

[264] Po przyjeździe do pojałtańskiej Polski Henryk Meyer zaczął pisać swoje nazwisko w formie Mejer. Pod takimi personaliami figuruje w aktach i kartotekach bezpieki PRL.

[265] W Wilnie rodziny Meyerów i Borowskich przyjaźniły się na gruncie towarzyskim (AIPN, 1236/887, Akta śledztwa w sprawie Henryka Meyera).

[266] LCVA, 178/1/138, Księga ewidencyjna uczniów Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie za 1933 r. Henryk Meyer miał brata, urodzonego również w Charbinie, Mieczysława, ucznia wileńskich gimnazjów „Mickiewicza" i „Lelewela", osiadłego po ewakuacji z Wilna w Łodzi.

[267] Oprócz lotniska cywilnego na Porubanku i polowego w Białej Wace lądowisko dla szybowców działało do wybuchu wojny w Ausztagirach koło Kojran (M. Gajewski, *Historie…*, s. 72–73).



Romuald Warakomski
(źródło: zbiory IPN)



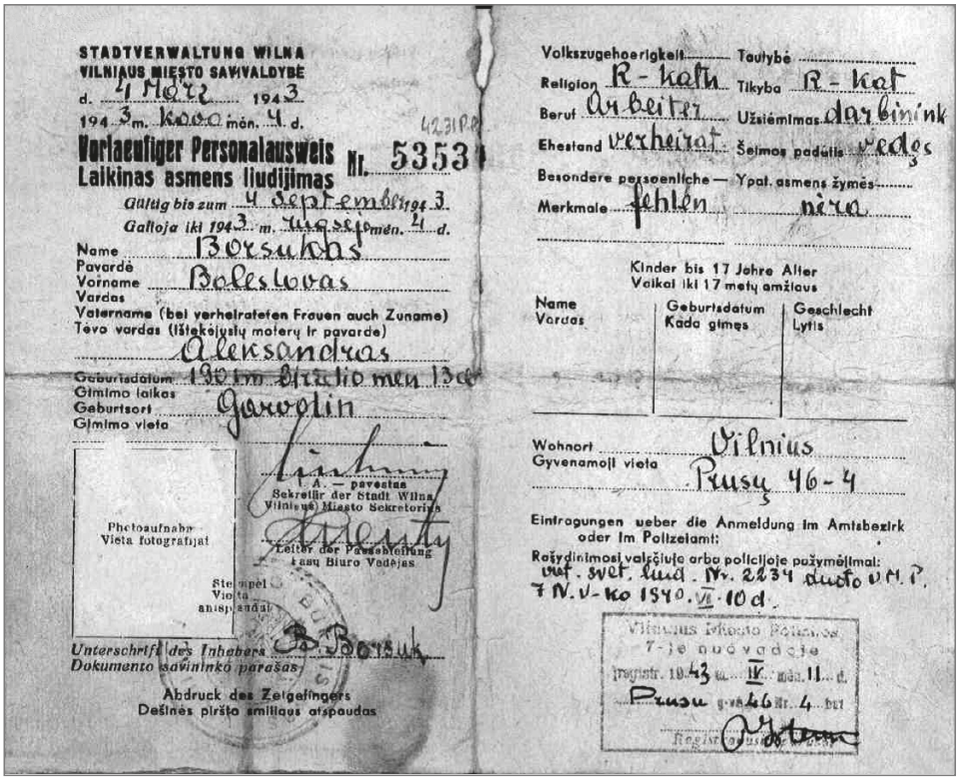
Józef Ladowski
(źródło: zbiory IPN)

samolotem RWD-8 z tego miejsca na Litwę oficerów sztabowych Dowództwa Obszaru Warownego Wilno. Sam nie został zabrany z powodu braku miejsca. W nocy z 17 na 18 września wrócił do rodziny w Wilnie. Wznowił studia na uniwersytecie, przerwane po zajęciu miasta przez Litwinów. Pracował fizycznie przy oczyszczaniu torów. Od wiosny 1940 r. był zatrudniony w betoniarni w Landwarowie, przy rozbiórce koszar pod Górą Zamkową w Wilnie oraz w tamtejszej fabryce cukierków. W tym okresie poznał mieszkającą w Ponarach Eleonorę Szlegiellmilch i jej znajomą Eugenię Maksymowicz (późniejszą żonę por. Henryka Borowskiego). Ślub z Eleonorą odbył się 15 listopada 1941 r.

W bezpiece podczas zeznania „Sum" tak mówił: „Borowskim dużo lepiej się powodziło. Henryk handlował sodą kaustyczną. Stosunki towarzyskie nasze stały się rzadsze. Zimą 1942 r. Borowski przyszedł do mojego mieszkania i prosił o nocleg, mówiąc, że szuka go gestapo i uciekł z domu. Zgodziliśmy się z żoną, żeby u nas nocował. Miał być dłuższy czas. Zdaje się, że mieszkał wtedy w Kolonii Kolejowej"[268]. Od kwietnia 1942 do czerwca 1944 r. Meyer pracował w fabryce drewniaków Aleksandra Brewińskiego. Działał w śródmiejskiej siatce AK. Gdy bolszewicy zbliżali się do miasta, zamieszkał z żoną i córką w Ponarach. W bezpiece tak opisywał to miejsce: „Panował tam nastrój bojowy. Młodzież rwała się do walki. Wreszcie w czerwcu 1944 r. nastąpiła mobilizacja do oddziałów AK. Uważając walkę za obowiązek, przyłączyłem się do grupy młodzieży wychodzącej z Ponar [do partyzantki]. Grupa nasza dołączona została do 8. Brygady [por. Jerzego Rożałowskiego] »Gozdawy«"[269]. Następnie służył w 7. Brygadzie „Wilhelma". Po rozbrojeniu koło majątku Petesza[270] zbiegł z kolumny jenieckiej prowadzonej do Miednik i wrócił do Ponar. Uzbrojony był wówczas w parabellum. W ogrodzie przy domu wykopał bunkier, w którym gromadził pozostawione przez Niemców i Sowietów uzbrojenie. Do końca listopada 1944 r. pracował na stacji Wilno-Towarowe jako robotnik. Do maja 1945 r. był zatrudniony w bazie żywnościowej frontu białoruskiego w Ponarach. Od wiosny tego roku ukrywał w swoim domu rodzinę por. Borowskiego i samego „Trzmiela".

Do Ponar trafiła wówczas część kartoteki kontrwywiadu AK z Wilna. Została ona ukryta w składzie drewna. Pojawił się także ścigany przez NKWD Franciszek Stal „Franek". Pomagał Borowskiemu w pozyskaniu w Wilnie dokumentów dla żołnierzy AK ewakuujących się na Zachód. Współpracował z Aleksandrą Weysenhoff, Kazimierzem

[268] AIPN, 0259/264, Henryk Meyer, Zeznanie własne za okres 1 X 1939 – 27 VII 1949 r.
[269] *Ibidem*.
[270] Szerzej zob. G. Rąkowski, *Kresowe…*, t. 1, s. 350–351.


STADTVERWALTUNG WILNA
VILNIAUS MIESTO SAVIVALDYBĖ
d. 4 März 1943
1943 m. kovo mėn. 4 d.
Vorläufiger Personalausweis Nr. 5353
Laikinas asmens liudijimas
Gültig bis zum 4 September 1943
Galioja iki 1943 m. rugsėjo mėn. 4 d.
Name Borsukas
Pavardė
Vorname Bolesławas
Vardas
Vatername (bei verheirateten Frauen auch Zuname)
Tėvo vardas (ištekėjusių moterų ir pavardė)
Aleksandras
Geburtsdatum 1908 m. kovo mėn. 13 d.
Gimimo laikas
Geburtsort Gawrolin
Gimimo vieta
Photoaufnahme
Vieta fotografijai
A. — pavestas
Sekretär der Stadt Wilna
Vilniaus Miesto Sekretorius
Leiter der Personalleitung
Asmenų Biuro Vedėjas
Stempel
Vieta antspaudui
Unterschrift des Inhabers
Dokumento savininko parašas
Abdruck des Zeigefingers
Dešinės pirštų smiliaus atspaudas
Volkszugehörigkeit — Tautybė
Religion R-kath — Tikyba R-kat
Beruf Arbeiter — Užsiėmimas darbininkas
Ehestand verheiratet — Šeimos padėtis vedęs
Besondere persoenliche Merkmale fehlen — Ypat. asmens žymės nėra
Kinder bis 17 Jahre Alter
Vaikai iki 17 metų amžiaus
Name Vardas | Geburtsdatum Kada gimęs | Geschlecht Lytis
Wohnort Vilnius
Gyvenamoji vieta Prusų 46-4
Eintragungen ueber die Anmeldung im Amtsbezirk oder im Polizeiamt:
Rašydinimosi valsčiuje arba policijoje pažymėjimai:
Vilniaus Miesto Policijos 7-je nuovadoje
registr. 1943 m. IV mėn. 11 d.
Prusu g-vė 46 Nr. 4 but

Dowód osobisty kpt. Bolesława Nowika *vel* Bolesława Borsuka sporządzony przez komórkę legalizacyjną AK (źródło: zbiory LYA)

Radyką i Jerzym Łozińskim[271]. 27 sierpnia 1945 r. Meyerowie wraz z Borowskimi i Stalami pociągiem przez Landwarów i punkt graniczny w Łosośnej przybyli do Białegostoku. Zatrzymali się w domu Anatoliusza Maksymowicza, szwagra kpt. „Trzmiela". Borowskiemu udało się wywieźć kartotekę, tak cenną dla władz Polski Podziemnej. Meyer tak zeznawał na ten temat: „Przed wyjazdem [z Białegostoku] do Warszawy Borowski opakował tę paczkę w gruby papier i wtedy zauważyłem, że są to kartki kartoteczne ułożone w dwa szeregi. Po zapakowaniu [paczka] została związana szpagatem. Pakując to, Borowski powiedział, że gdyby na granicy znaleziono ten pakunek, to byłby aresztowany"[272]. Meyer osiedlił się w Gdańsku-Wrzeszczu. W styczniu 1946 r. został zarejestrowany jako informator WUBP, jednak – jak stwierdzono w akcie oskarżenia – wprowadzał w błąd bezpiekę. Współpracował dalej w ramach konspiracji wileńskiej z Kazimierzem Rutkowskim, Wiktorem Kuczyńskim, Jerzym Łozińskim i Henrykiem Borowskim. Przekazywał informacje i materiały dotyczące lotnictwa cywilnego. Został aresztowany w Gdańsku w lipcu 1948 r. Śledztwo przeszedł w Warszawie, w więzieniu na Mokotowie.

[271] AIPN, 0259/264, Protokół przesłuchania Henryka Meyera, 17 II 1949 r.
[272] *Ibidem*, 22 XII 1948 r.



Łączniczka „Fakira" Klara Karpowiczówna po przyjeździe z łagru do Warszawy, 1955 r. (źródło: zbiory T.B.)



Ślub Klary Karpowiczówny i Jerzego Gutowskiego, Karpacz, 1957 r. (źródło: zbiory T.B.)



Kontrwywiadowcy i kedywiacy wileńskiej AK w Łodzi w lipcu 1945 r. W tylnym rzędzie stoją od lewej: Stanisław Szostak „Jadzin", kpt. Henryk Borowski „Trzmiel", N.N., kpt. Jerzy Łoziński „Jerzy", Alberta Łozińska (żona Jerzego), Edward Pietrulewicz „Edward". W drugim rzędzie od lewej: N.N., Zygmunt Augustowski „Hubert", Irena Subortowicz (żona Władysława), por. Wiktor Kuczyński „Wiktor", N.N. W pierwszym rzędzie od lewej: por. Władysław Subortowicz „Janusz", Wiktoria Kuczyńska (żona Wiktora), Henryk Kiwiński „Kim". Z przodu siedzi Stanisław Kuczyński (syn Wiktora) (źródło: zbiory P.N.)

W listopadzie został skazany przez tamtejszy trybunał wojskowy na dożywocie. Po zwolnieniu był przez wiele lat inwigilowany przez bezpiekę[273].

[273] AIPN, 01222/1992, Kwestionariusz ewidencyjny Henryka Meyera za lata 1959–1982.

Dotychczas nie udało się odnaleźć w zasobach IPN oryginalnej kartoteki służb informacyjnych AK w Wilnie zabezpieczonej gdzieś na terenie pojałtańskiej Polski przez kpt. „Trzmiela". Nie sądzę, aby nawet w sytuacji dużego zagrożenia posunął się do zniszczenia tak cennych materiałów ewidencyjnych kontrwywiadu polskiego. Dotyczyły one przecież kolaborantów i wrogiej agentury, a nie swoich ludzi. Intencją kpt. Henryka Borowskiego z pewnością było ukrycie kartoteki, aby mogła przetrwać do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości w celu wymierzenia zdrajcom sprawiedliwości. Dlatego została wywieziona z Wilna. Bezpieka, jak się wydaje, nigdy nie przejęła kartoteki wileńskich kontrwywiadowców AK[274].

Wilniucy wyrzucani ze swoich małych ojczyzn nad Wilią, Niemnem czy Mereczanką musieli w PRL – państwie, które uważało ich za obywateli trzeciej kategorii, gdzie czekała bezpieka, konfidenci pozyskiwani wśród szantażowanych lub przekupionych stanowiskami kolegów – odnajdywać się na nowo.

Losy rodziny „Fakira"

Ksiądz Stefan Dzierżek, jeden z najbliższych współpracowników Stanisława Kiałki w początkowym okresie konspiracji wileńskiej, późniejszy prowincjał ojców jezuitów prowincji warszawskiej, działacz opozycji demokratycznej w PRL, tak pisał o mieście, z którego Kościałkowscy, jak wiele innych rodzin polskich, zostali wygnani przez bolszewików: „Miało w sobie Wilno jeszcze jedną cechę. To urokliwość. Od pierwszego dnia pobytu czułeś się jak u siebie, jak swojak. Na tę swojskość składało się wiele czynników: i położenie w zakolach Wilii, i jej urwiste brzegi, i wzgórza zielone, i architektura nieprzytłaczająca swym ogromem, taka na miarę ludzką, choć niepozbawiona nieraz bogactwa i rozmachu, zwłaszcza w kościołach, i przede wszystkim chyba ludność: ludność kresowa, tzn. tolerancyjna, ale zarazem bardzo patriotyczna. Gdy chodzi o walkę z okupantem w czasie wojny, to chyba należałoby Wilno postawić zaraz obok Warszawy"[275]. Pod okupacją sowiecką było to już zupełnie



Jezuita ks. Stefan Dzierżek w Wilnie
(źródło: zbiory T.B.)

[274] AIPN, 0259/264, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, 2 XI 1949 r.

[275] S. Dzierżek, *30 lat formacji przyszłego bohatera* [w:] *Stanisław Kiałka. Legenda…*, s. 65. Na temat tego kapłana zob. obszerne materiały bezpieki: AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura C" MSW PRL, Karty rejestracyjne ks. Stefana Dzierżka; AIPN Łd, 0031/666, t. 2–3, Teczka pracy tajnego współpracownika ps. „Teodor" (Feliks Morawski); AIPN Łd, 0040/626, Teczka personalna kandydata na tajnego współpracownika Huberta Kowalskiego; AIPN Łd, 0043/774, Akta kontrolne śledztwa w sprawie ks. Stefana Dzierżka; AIPN Łd, 0044/2, t. 12, 13, 15, 16, Problemowe plany pracy Służby Bezpieczeństwa WUSW w Kaliszu na lata 1983–1985; AIPN Łd, 0044/2, t. 18, Analiza Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu dotycząca przestępczości politycznej oraz zagrożenia w tym zakresie w województwie kaliskim w okresie 13 XII 1981 – 30 XI 1983 r.; AIPN Łd, 0044/7, t. 75, Szyfrogramy Wydziału Śledczego KW MO w Kaliszu do Biura Śledczego MSW dotyczące internowań i rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych w stanie wojennym na terenie województwa kaliskiego w ramach akcji „Jodła" i „Klon" oraz śledztw prowadzonych wobec osób podejrzanych o kontynuowanie działalności związkowej po wprowadzeniu stanu wojennego za okres

inne miasto: sterroryzowane i brudne, biedne, wyniszczone działaniami wojennymi, z odjeżdżającymi na wschód transportami więźniów i kierowanymi na zachód „repatriantami", niepewne każdego następnego dnia, z zapełnionymi więzieniami, setkami świeżych grobów na cmentarzach na Rossie, Bernardyńskim, Antokolskim, Pióromoncie, w Kalwarii.

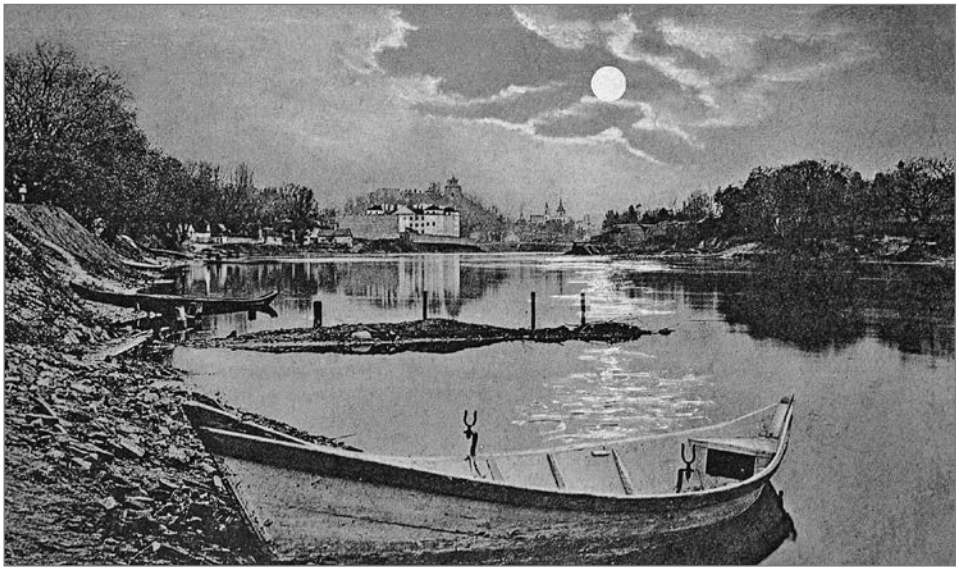
Z kolei Stanisław Cat-Mackiewicz tak charakteryzował topografię swojego miasta: „Wilno jest objęte uściskiem cmentarzy, które otaczają miasto kołem. Z Rossy widać cmentarz Bernardyński, z Bernardyńskiego Antokolski, z Antokolskiego luterański na Pohulance i za nim wielki wojenny na Zakrecie, z tego prawosławny na Lipówce, a z Lipówki znów widać Rossę. I dopiero wśród tego śmiertelnego koła, wśród tego koła dostojnych i rozszumianych drzew cmentarnych i nagrobków, leży ścieśnione Wilno. Adam Mickiewicz pisał, iż Wilno leży wśród lasów, ale czasy jego minęły i teraz Wilno leży wśród swoich ogromnych i przepięknych cmentarzy. Cmentarze polskie są ładniejsze od zachodnioeuropejskich, bo mają drzewa. Ale i cmentarz krakowski, i warszawskie Powązki to składnice w porównaniu do uroku wileńskich zielonych świątyń śmierci […]. Serce Marszałka ma swój cmentarzyk osobny, przyklejony do Rossy. Niestety nie podoba mi się ten cmentarzyk. Byłby bardzo ładny gdzieś w Skandynawii lub Finlandii. Zrobiony jest z głazów zimnych – wszystko jest w nim tak bardzo niewileńskie. Nasza śmierć jest jakaś inna, ciepła. Nasze zielone cmentarze otaczające miasto kołem trzymają w zębach całun, który pokrywa niżej położone Wilno, jego wieże kościelne, pałace, jego skłębione zaułki żydowskie"[276]. Kwatera wojskowa przy Rossie, gdzie spoczął „Fakir" – rzeczywiście surowa – to kwartał poległych w wojnie żołnierzy.

Wiosną 1945 r. rodzice „Fakira" – Olgierd i Margarita Kościałkowscy – jeszcze mieszkali w Wilnie i utrzymywali się z prowadzonego handlu obwoźnego. Sprzedawali

---

13 XII 1981 – 14 IV 1982 r.; AIPN Łd, 0044/10, t. 2, Informacje i szyfrogramy dotyczące sytuacji gospodarczej, społeczno-politycznej, operacyjnej i stanu bezpieczeństwa na terenie województwa kaliskiego przesyłane przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO / szefa WUSW ds. SB w Kaliszu do władz administracyjno-partyjnych województwa kaliskiego i Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych za lata 1981–1983; AIPN Łd, 0044/19, t. 22, Szyfrogramy i informacje zastępcy szefa WUSW ds. SB w Kaliszu oraz jednostek operacyjnych SB WUSW w Kaliszu i RUSW z terenu województwa kaliskiego dotyczące sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej na terenie województwa kaliskiego za okres 1 XII 1988 – 22 III 1989 r.; AIPN Łd, 0081/10, Kartoteka zniszczeniowa WUSW w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu i Skierniewicach, Karta rejestracyjna ks. Stefana Dzierżka; AIPN Łd, 00333/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna i odtworzeniowa WUSW w Kaliszu, Karta rejestracyjna ks. Stefana Dzierżka; AIPN Łd, 434/47/K, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Aktywny"; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 0276/142, Dziennik ewidencji teczek ewidencji operacyjnej na księży otrzymanych z innych jednostek SB KW MO / WUSW za lata 1965–1989; AIPN Po, 66/40, Akta osobowe rektora Kolegium Jezuickiego w Kaliszu ks. Stefana Dzierżka; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Delegatura w Radomiu (dalej: AIPN Ra), 0055/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna RUSW w Radomiu, Karta rejestracyjna ks. Stefana Dzierżka; AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunki do Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych za 1985 r.; AIPN Ra, 05/709, t. 1–3, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Aktywny"; AIPN, 0364/120/K, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Aktywny"; AIPN, 0608/259DiJ, Materiały dotyczące podejrzanego ks. Stefana Dzierżka; AIPN, 01224/1396/DiJ, Akta operacyjne dotyczące ks. Stefana Dzierżka; AIPN, 0258/517, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Rygo"; AIPN, 0423/7819, Kontrola korespondencji osób będących w zainteresowaniu Departamentu IV MSW za lata 1957–1964; AIPN, 0423/7825, Kontrola korespondencji osób będących w zainteresowaniu Departamentu IV MSW za lata 1961–1965. Z publikacji zob.: A. Sudoł, *Polska Ojczyzna moja*, cz. 2, Sanok 1999, s. 138; L. Żbikowska, *Księża niezłomni. Gdy odwaga kosztowała. Ojciec Stefan Dzierżek SJ (1913–2005)*, „Nasz Dziennik", 23 VI 2012. Ksiądz Stefan Dzierżek jest autorem wydanych w 1991 r. wspomnień *Gdy odwaga kosztowała*.

[276] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 352–354.



Rzeka Wilia przepływająca przez miasto (źródło: zbiory T.B.)



Cmentarz na Rossie w okresie okupacji sowieckiej Wilna. „Są ludzie, których by zmusić do wyrzeczenia się zasad, trzeba zabić. Takim był Sergiusz. Historia nie uczyni z tego powodu Serżowi zarzutu" (Olgierd Kościałkowski) (źródło: zbiory IPN)



Weronika, Andrzej, Margarita Kościałkowscy (żona, syn i matka „Fakira"), wiosna 1945 r. (źródło: zbiory Andrzeja Kościałkowskiego [dalej: zbiory A.K.])

skóry, tkaniny i słoninę. Ich najmłodszy syn, Przemysław, studiował rysunek w wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dwóch innych, Jan i Sergiusz, spoczywało na Rossie. Najstarszy, Marian, służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Olgierd tak po latach pisał w pamiętniku: „Z każdej strony powstaje Sergiusz, jak żywy, wspaniały, czysty. Straciłem go, gdy można było ocalić. I mieć go dla nas. Strofy te oblewam gorącymi łzami. Każdy raz, gdy wymawiam jego imię, piersią moją targa głośny żal, bowiem zbrodnią była śmierć, gdy nie było konieczności[277]. Śmierć wyrwała Sergiuszowi z rąk broń. Kochał Polskę i walkę. Paniom tym oddał serce i życie. Przemyśliwam i przeżywam co dzień odeszłe w wieczność chwile. Naprawić już tego nie można. Nieszczęście nasze ukryliśmy przed ludźmi w sercach naszych. Każdy na swój sposób. Dręczę siebie wyrzutami. Przemyk milczy. A żona? Nocami słyszę łkanie rwące się z piersi wciśniętej w poduszki. A kiedy się budzi z łzą zaschniętą na powiekach, westchnieniem w fotografiach w kirze zawieszonych nad łóżkiem wita swego Serża. Tak szybko przeminęły lata, zdawać się może, że nic nie było, wszystko tamto zdawało się złym snem. I zlaliśmy się razem w krótki film ludzkiej niedoli. Jutro nikt o tym pamiętać nie będzie. Z ziemi wyjdą nowe pędy, żeby powtórzyć naszą historię. Po kątach mego pokoju snuje się straszny smutek. Łzy w piersi nie wyschły i myśli nie wyschły. Że nie wróci. A Marian? Chłopcy wzięli potężny rozmach z duszy"[278].

7 września 1945 r. rodzice „Fakira" ewakuowali się z Wilna do Poznania. Zamieszkali osobno: Olgierd Kościałkowski w Szczecinie i Gdyni, gdzie pracował w aptekach, natomiast

[277] Odniesienie do ewakuacji z Raubiszek ciężko rannego „Fakira" i śmiertelnego wykrwawienia się w czasie odwrotu z miejsca walki.
[278] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 267.



Mostek przez Wilenkę, 1943 r. Droga ze Śródmieścia na Zarzecze do dzielnicy z melinami Sergiusza Kościałkowskiego i nieznanego do dzisiaj z personaliów „Winciuka", również egzekutora Kedywu (źródło: zbiory LCVA)

Margarita pozostała w stolicy Wielkopolski. Olgierd zmarł 8 grudnia 1967 r. w Gdyni w wieku 86 lat[279], Julian Kościałkowski, stryj „Fakira" 26 października 1967 r. w Ryjewie koło Sztumu w wieku 85 lat[280], Margarita zaś 5 lutego 1975 r. w Poznaniu w wieku 82 lat[281]. Nieznany pozostaje los braci Olgierda. „Nie wiem, co się z nimi stało. Witold Kościałkowski po wojnie był zawiadowcą stacji kolejowej na Litwie. Próbowałem odwiedzić jego córkę w Chicago w końcu lat osiemdziesiątych, ale się nie udało" – relacjonował Andrzej Kościałkowski. Młodszy brat „Fakira", Przemysław Kościałkowski, początkowo mieszkał z matką w Poznaniu, następnie z ojcem w Gdyni[282]. W 1966 r. wyemigrował do Paryża. Przyjechał do Polski w celu odwiedzenia umierającej już matki. Po powrocie

[279] KPM, Odpis skrócony aktu zgonu Olgierda Kościałkowskiego, 12 XII 1967 r.; *Nekrolog Olgierda Zyndram-Kościałkowskiego*, „Dziennik Bałtycki", 12 XII 1967, s. 5.
[280] KPM, Odpis skrócony aktu zgonu Juliana Kościałkowskiego, 12 XII 1967 r.
[281] KPM, Odpis skrócony aktu zgonu Margarity Kościałkowskiej, 6 II 1975 r.; *Nekrolog Margarity Zyndram-Kościałkowskiej*, „Express Poznański", 8–9 II 1975, s. 11.
[282] Relacja Andrzeja Kościałkowskiego, 23 II 2012 r.



Margarita i Olgierd Kościałkowscy, Gdynia, 1960 r. (źródło: zbiory A.K.)



Dnia 8 grudnia 1967 roku zmarł w wieku 86 lat najukochańszy mąż, ojciec, dziadek
ś. † p.
OLGIERD-ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia o godzinie 11 na cmentarzu Witomino.
O tym smutnym fakcie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
S-8305

Nekrolog Olgierda Kościałkowskiego, 1967 r. (źródło: zbiory A.K.)



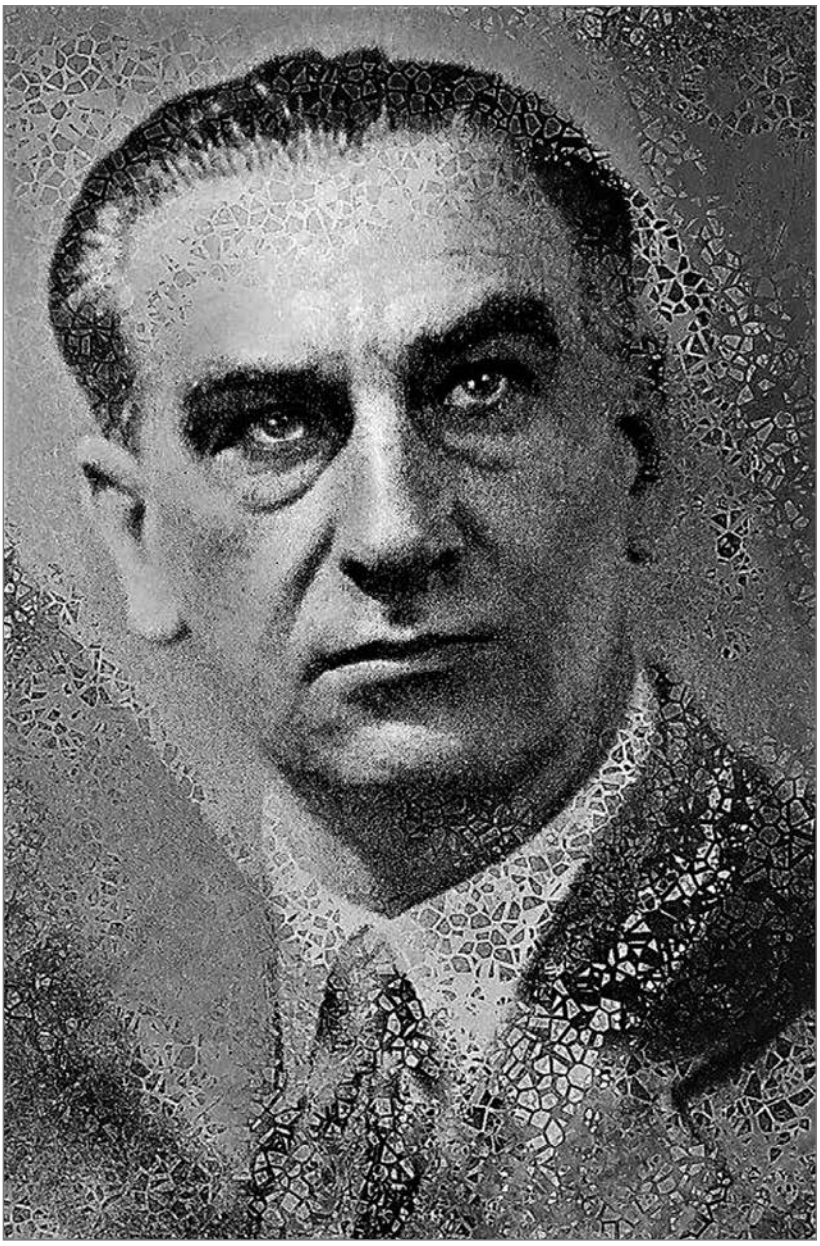
Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła w wieku lat 88
Margaryta
ZYNDRAM - KOŚCIAŁKOWSKA
z domu Pouillet
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,
o czym z głębokim żalem zawiadamia
3590g RODZINA

Nekrolog Margarity Kościałkowskiej, 1975 r. (źródło: zbiory A.K.)

do Francji przekazał Andrzejowi kilka adresów w kraju, gdzie zdeponowane były pamiątki i materiały rodzinne. Zmarł 16 marca 2001 r. w Paryżu. Pięć lat później urna z prochami została sprowadzona do Gdyni i złożona w grobowcu rodzinnym[283].

Natomiast starszy brat „Fakira", Marian, został zdemobilizowany z II Korpusu Polskiego w lipcu 1947 r.[284] Studiował później malarstwo w Rzymie i Londynie. Pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Zajmował się malowaniem obrazów, ilustrowaniem książek, pisał wiersze i rzeźbił. Wiele prac wystawiał w galeriach. Zmarł 14 lipca 1977 r. w Londynie[285]. Nigdy nie zrozumiał, pomimo doświadczeń łagrowych, sensu walki, jaką prowadził „Fakir". Relacje między braćmi nie układały się dobrze już w latach trzydziestych. Początkowo Sergiusz, co naturalne, był zapatrzony w starszego brata. Ojciec tak pisał wówczas o tych dobrych relacjach: „W Wilnie, gdy nastały lepsze czasy, obdarzaliśmy chłopców owocami i słodyczami. Aby nie być pokrzywdzonym, każdy z nich z kolei korzystał z prawa wyboru. Gdy wybór przypadał Serżowi, nie chciał brać lepszych. Żałośnie swoimi oczami śledził wyraz twarzy matki i nieśmiałym, kocim ruchem sięgał po gorsze: mniejsze lub mniej piękne. Matka nie tolerowała krzywdy, kazała brać lepsze. Brał, obracał w palcach i w pewnym momencie niepostrzeżenie zamieniał na gorsze. Starszy, gdy czytał lub rysował, oddawał się całkowicie czynności

[283] KPM, Zezwolenie na przewiezienie popiołów Przemysława Kościałkowskiego z Francji do Polski, 4 IX 2006 r.
[284] KPM, Zaświadczenie Głównej Komisji Likwidacyjnej Polskich Sił Zbrojnych o zakończeniu służby Mariana Kościałkowskiego, 2 VII 1947 r.
[285] Szerzej na temat Mariana Kościałkowskiego zob. „Archiwum Emigracji" 2009, z. 1, s. 143–167.



Emigrant Józef Mackiewicz (źródło: zbiory IPN)

swojej, nie spostrzegał i nie interesował się tym, co się wokół działo. Gdy była jego kolej wybierać, nie zastanawiając się, wyciągał szybko rękę i brał lepsze, oczywiście, bo się rzucało w oczy. Faktowi temu nie przydawał żadnego znaczenia, kładł koło siebie na stole i zapominał. Gdy czytywał lub rysował, zapominał o świecie. Czasami wypadało lekko chłopców ukarać. Gdy lanie przypadało Marysiowi, Serż gorąco protestował. Rzucał się



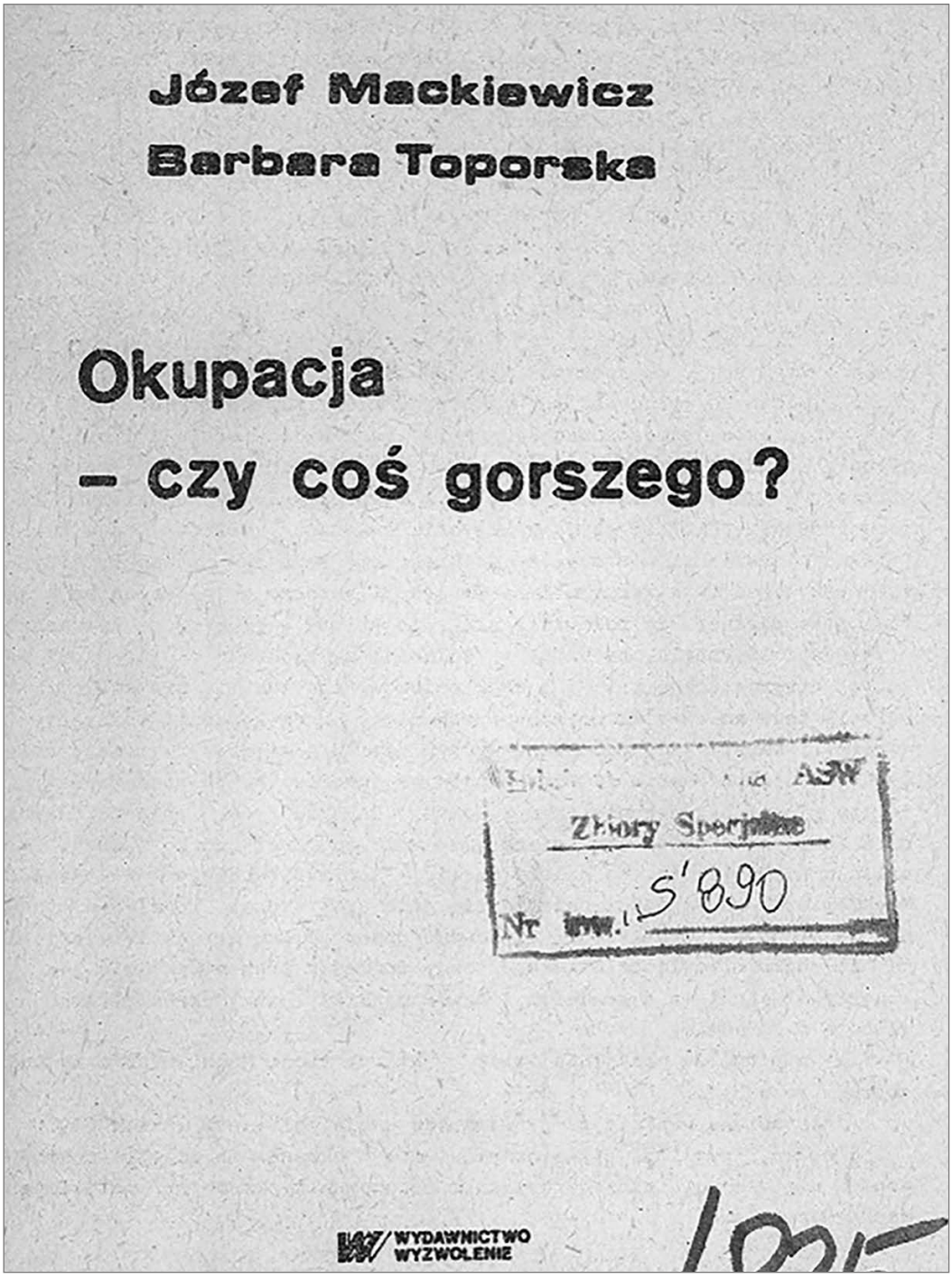
Andrzej Kościałkowski, syn „Fakira", Gdynia 1962 r. (źródło: zbiory A.K.)

między egzekutora i ofiarę, krzycząc: »Nie bić Mahrysia!«. Część razów, zresztą niedotkliwych, ofiarnik brał na swoją skórę"[286].

Z czasem jednak zaczęły narastać konflikty ideowe między dorastającymi braćmi. Wiosną 1934 r. Sergiusz pisał do ojca: „Starszego brata unikam. I mam postanowienie silne unikać"[287]. Dalej padały pod adresem Mariana znacznie mocniejsze słowa. W kolejnym liście ponownie narzekał na brata: „Ciągle gada o swym geniuszu, o przyszłej sławie. Czytane książki tłumaczy w ten sposób, że treść ich zgadza się z jego psychiką i postępowaniem w życiu. Rzeczywistość jest jednak bardzo niska i płaska"[288]. W innej korespondencji tak ironizował: „W ogóle uważam, że brat mój jest niezupełnie w porządku"[289]; „Tak, Maryś jest jeden dla Siebie i wszyscy, cały świat, musi być dla niego"[290]; „Trochę maluje. Jak zawsze arcydzieła"[291]. Ojciec dostrzegał te konflikty wynikające z temperamentu i różnicujących się poglądów Sergiusza i Mariana na otaczający ich świat. W pamiętniku zapisał: „W Warszawie spotkają się bracia na wyższych uczelniach. Już jako młodzi ludzie z pewnymi określonymi poglądami oddalą się od siebie jeszcze bardziej. W pewnych chwilach nastąpi nawet oziębienie stosunków, ale w końcu przywiązanie do rodziny każe im dbać wzajemnie o siebie i będzie czuwać jeden nad drugim. Serż jest zapamiętały, lecz wyrozumiały, ale nie mściwy. Marian nad wszelkimi kwestiami życiowymi przechodzi szybko do porządku"[292].

Andrzej Kościałkowski, syn „Fakira", uważał, że „Marian pisał bardzo negatywnie o działalności podziemnej Sergiusza. Mimo niewoli sowieckiej był zabłąkany politycznie"[293]. W kreślonych na emigracji listach, chociażby do Piaseckiego, w ostrych słowach grzmiał jak komunistyczny propagandzista: „Mój brat był fanatykiem i reakcjonistą […]. Nie wyobrażałem sobie, że on podejmie się bycia katem"[294]. Sergiusz Piasecki odpowiadał: „Katem nie był. Nie nazywamy katem [starszego] brata Lenina [Aleksandra Uljanowa], który zrobił zamach na cara [Aleksandra III], nie nazywamy katami bojowców z Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy w Polsce i Rosji zabijali szpiclów, zdrajców, prowokatorów. On nie występował przeciw uczciwym obywatelom, lecz przeciw tym, którzy dopomagali Niemcom, gestapo, NKWD niszczyć bezbronnych ludzi. […]. Jako brat nie powinien Pan tak nazywać swojego brata. Działał w najlepszych intencjach.

[286] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła (r), mps, s. 27–28.
[287] KPM, List Sergiusza Kościałkowskiego do Olgierda Kościałkowskiego, wiosna 1934 r.
[288] KPM, List Sergiusza Kościałkowskiego do Olgierda Kościałkowskiego, 1934 r.
[289] KPM, List Sergiusza Kościałkowskiego do Olgierda Kościałkowskiego, b.d.
[290] KPM, List Sergiusza Kościałkowskiego do Olgierda Kościałkowskiego, 15 XII 1937 r.
[291] KPM, List Mariana Kościałkowskiego do Margarity Kościałkowskiej, 1938 r.
[292] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 24.
[293] Relacja Andrzeja Kościałkowskiego, 8 IV 2014 r.
[294] Cyt. za: AET, KMK, List Mariana Kościałkowskiego do Sergiusza Piaseckiego, 7 I 1958 r.; AET, KMK, List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego, 4 I 1959 r.



Okupacja czy coś gorszego?, podziemne wydanie z lat osiemdziesiątych esejów Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej (źródło: zbiory IPN)

Od wydawcy

Trzema artykułami zmarłego w br. Józefa Mackiewicza i jego żony, Barbary Toporskiej, Wydawnictwo WYZWOLENIE inicjuje swoją działalność. Zostały one wybrane z tomu esejów obojga autorów pt. "Droga Pani", wydanego przez wydawnictwo "Kontra" w Londynie w 1984 r.

Józef Mackiewicz, Wilnianin, emigrant od czasu wojny, zmarł w Monachium w biedzie, jako pisarz niedoceniony, a w kraju - prawie nieznany. Zapomniany bezwątpienia z powodu swych poglądów, które lubi się określać jako "kontrowersyjne", to znaczy - budzące wątpliwości. Sprawa jawi się znacznie prostsza, gdy wyjaśnić, że Mackiewicz był konsekwentnym antykomunistą, który swą wiedzę, talent i erudycję poświęcił publicystyce politycznej uzasadniającej jego poglądy.

Jego argumenty, iż komunizm typu sowieckiego nigdy nie da się zreformować i można go tylko obalić; że odprężenie międzynarodowe lat 60-70-tych przyniosło jednostronne korzyści Związkowi Sowieckiemu i oznaczało niewolę komunistyczną dla wielu nowych narodów; że walka bez stosowania przemocy w ogóle nie nadaje się jako instrment walki z komunizmem; że komunizm sowiecki jest czymś w historii świata całkowicie n o w y m i żadne odniesienia historyczne do niego nie pasują - nie mogły oczywiście przekonać tych w kraju i na emigracji, którzy wciąż komunizm traktują jako partnera do rokowań a nie - po prostu - jako wroga ludzkości.

Wydawać się mogło, że miesiące wolności za czasów "Solidarności" legalnej otworzą drogę książkom Mackiewiczów. Ale tak się nie stało, nie zmienił tego nawet stan wojenny wprowadzony przez komunistów przeciw narodowi. Nawet wtedy podziemne wydawnictwa nie sięgnęły - poza sporadycznymi przypadkami - do dorobku obojga autorów. Można podejrzewać, że kto głosił bezustannie chęć rokowań, dialogu, prozumienia i kompromisu z komunizmem, kto wciąż wierzy, że może on mieć "ludzką twarz", kto usiłuje naprawiać to, co należy obalić - ten nie będzie wydawał Józefa Mackiewicza, nawet jeśli określa się jako apolityczny. Podziemne wydawnictwa krajowe, w większości opanowane przez polską lewicę intelektualną nie mogły strawić człowieka, którzy szczerze prezentował się jako kontrrewolucjonista a komunizm i tzw. socjalizm realny określał jako głupotę i zbrodnię.

Nie wątpimy, że nadejdzie dzień, w którym racje Mackiewiczów zyskają szeroki rezonans.

Przedstawione w niniejszej broszurce eseje, pisanę w latach 60-70-tych, operują realiami politycznymi tamtego okresu. Ta odległa faktografia nie odejmuje niczego z logiki rozumowania, które przedstawiają Mackiewiczowie.

Okupacja czy coś gorszego? (ze wstępu): „Nie wątpimy, że nadejdzie dzień, w którym racje [Józefa i Barbary] Mackiewiczów zyskają szeroki rezonans" (źródło: zbiory IPN)

Bronił bezbronnych od działalności katów"[295]. W innym liście Mariana Kościałkowskiego do Sergiusza Piaseckiego czytamy: „Działo się wtedy na Wileńszczyźnie piekło głupoty zbrodni i nienawiści klasowej. Szczury oszalały na topiącym się statku. Rosjanie mieli powód i pretekst wywozić tysiące Polaków na Sybir"[296]. Były dowódca komórki egzekucyjnej AK tak odpisał: „Nazwa »szczury« w stosunku do Polaków, którzy przeszli piekło okupacji, byli mordowani, terroryzowani, wyrzucani z posiadłości, nie jest chyba właściwa. Niech się Pan nad nią trochę zastanowi, bo wśród tych »szczurów« byli i Pan, [i] koledzy, i może rodzina. Nienawiści klasowej, o której Pan tak propagandowo pisze, nie było. Istniały tam tylko trzy klasy. Wyższa – okupanci. Druga – wygłodzona ludność. Trzecia – syta ludność wiejska[297]. Do wywożenia Polaków bolszewikom pretekstów nie trzeba było"[298].

Jeszcze w innym liście Marian kreślił do wygnanego z Wilna pisarza następujące słowa: „Mój daleki krewny [Witold Kościałkowski *vel* Józef Gruda[299]], syn ekspremiera sanacyjnego [Mariana Kościałkowskiego], który teraz przyjechał do Londynu [z PRL], znał Sergiusza w latach 1943–1944. Powiedział mi, że Sergiusz należał do skrajnie prawicowej grupki ludzi, która zaczęła wydawać wyroki śmierci na ludzi podejrzanych lub oskarżanych o komunizm po wkroczeniu Armii Czerwonej […]. Mój brat został zabity w sierpniu [19]44 r. [*sic*!] wedle relacji krewnych po dokonaniu swojego ostatniego morderstwa koło Bezdan[300] […]. Odczuwam intensywny niesmak na myśl, że członek mojej rodziny, Sergiusz, nie umiał walczyć, tylko z bezwzględnością i arogancją nieustanną czuł się upoważniony do mordowania ludzi, do osądzania i wykonywania wyroków na tych, którzy myśleli inaczej niż on. Oczywiście nie zdawał sobie sprawy ze swojej potworności. Operował tym pustym słowem patriotyzmu, aby mścić się na życiu. Wyczuwam satysfakcję, jaką miał, strzelając w brzuch drugiemu człowiekowi"[301]. Piasecki skomentował ten fragment celnie: „Brzmi to dokładnie jak pozycja z bolszewickiego aktu oskarżenia AK"[302]. Dzisiaj te listy starszego brata „Fakira" mają znacznie gorszy wydźwięk niż w latach pięćdziesiątych. Są typowe dla sposobu myślenia promującego niewolnicze postawy „pożytecznego idioty" żyjącego na bezpiecznym Zachodzie w świecie farb, płócien, dymu papierosów, szklanek z whisky. Marian, jak wielu innych zamroczonych propagandą Moskwy, stawał się sympatykiem komunizmu. Jednak czynił to z dala od systemu, gdyż tak było bezpiecznie. Łagier widocznie nie nauczył malarza, czym jest bolszewizm. Nie tylko zresztą jego. „Gdyby Pan znał moje poglądy,

[295] AET, KMK, List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego, 4 I 1959 r.
[296] Cyt. za: AET, KMK, List Mariana Kościałkowskiego do Sergiusza Piaseckiego, 7 I 1958 r.; AET, KMK, List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego, 4 I 1959 r.
[297] Informacja nieprawdziwa. W okresie wojny i okupacji na wielu wsiach wileńskich, zobowiązanych do dostarczania kontyngentów dla Niemców, żywienia brygad AK, kwaterowania oddziałów bolszewickich, panował głód.
[298] AET, KMK, List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego, 4 I 1959 r.
[299] Zob. także: AIPN, 01178/1173/D, Akta rozpracowania Witolda Kościałkowskiego *vel* Jerzego Grudy.
[300] Chodzi o likwidację w Wilkiszkach koło Bezdan konfidenta NKWD Józefa Juchniewicza przeprowadzoną przez żołnierzy AK dowodzonych przez „Fakira" w sierpniu 1944 r.
[301] AET, KMK, List Mariana Kościałkowskiego do Sergiusza Piaseckiego, 7 I 1958 r. *Notabene* instrukcje wykonywania wyroków śmierci, wydawane w Wilnie kedywiakom przez dowódców Egzekutywy AK, nie przewidywały strzelania w brzuch, a jedynie w głowę i okolice serca.
[302] AET, KMK, List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego, 4 I 1959 r.



Grobowiec Olgierda i Juliana Kościałkowskich na cmentarzu w Gdyni (źródło: zbiory A.K.)

nie darowałby mi tej książki" – napisał do Sergiusza Piaseckiego[303]. Chodziło o wydane w Londynie w 1957 r. *Zapiski oficera Armii Czerwonej*, pozycję będącą znakomitą satyrą życia codziennego Sowietów na okupowanej Wileńszczyźnie[304].

Po wejściu Armii Czerwonej na Wileńszczyznę żona „Fakira" pozostała z synem w kołchozie w Tetiańcach. W 1947 r. wyszła za mąż za berlingowca Czesława Songina. Andrzej Kościałkowski ukończył jeszcze na Wileńszczyźnie szkołę powszechną[305]. Z kartą repatriacyjną wystawioną w Przemyślu przyjechał z matką do Polski w styczniu 1957 r.[306] W kwestionariuszach paszportowych w rubryce „rodzice – ojciec" wpisywał enigmatycznie: „Zginął w walce z okupantem hitlerowskim"[307]. Weronika Kościałkowska i Czesław Songin osiedlili się w Zabrzu. Mieli córkę Lidię (po mężu Marciniak) i syna Ryszarda[308].

Weronika pracowała w laboratorium Zakładów Mięsnych w Zabrzu. W lipcu 1961 i marcu 1970 r. wyjeżdżała do ZSRS, w sierpniu 1981 r. zaś do Austrii[309]. Andrzej mieszkał z Olgierdem Kościałkowskim jako opiekunem prawnym w Szczecinie[310]. Ukończył Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Gdańsku i odbył służbę wojskową. W 1961 r. otrzymał przepustkę turystyczną i wyjechał do Czechosłowacji. Między lipcem a wrześniem 1963 r. na zaproszenie mieszkającej w Szwecji siostry babki, Lucienne Bernardon, przebywał we Francji. Była ona żoną szefa protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po rozwodzie zmieniła nazwisko na podobnie brzmiące – Bernadotte, związane ze szwedzką arystokracją[311]. W Akademii Wojennej w Sztokholmie na stanowisku profesora wykładała kulturę i język francuski. Kilkakrot-

[303] AET, KMK, List Mariana Kościałkowskiego do Sergiusza Piaseckiego, 7 I 1958 r.
[304] S. Piasecki, *Zapiski oficera Armii Czerwonej*, Londyn 1957.
[305] KPM, Pismo Margarity Kościałkowskiej do Prezydium Rady Narodowej w Warszawie, listopad 1955 r.; KPM, List Józefa Wojsiata do Olgierda Kościałkowskiego, 16 IV 1956 r.
[306] KPM, Pismo Olgierda Kościałkowskiego do pełnomocnika ds. repatriacji przy Ambasadzie PRL w Moskwie, 20 X 1956 r.; KPM, Karta repatriacyjna nr 069552 Andrzeja Kościałkowskiego; KPM, Pismo referenta Ambasady PRL w Moskwie do Olgierda Kościałkowskiego, 19 I 1957 r.
[307] Cyt. za: AIPN Gd, EAGD 13165, Kwestionariusz paszportowy Andrzeja Kościałkowskiego, 8 I 1963 r.
[308] AIPN, 1031/196, Akta sprawy zmiany obywatelstwa Czesława Songina, Weroniki Songin, Lidii Songin, Ryszarda Songina, 1960 r.; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW PRL, Karty rejestracyjne Lidii Songin; AIPN Gd, 645/174453, Akta paszportowe Lidii Marciniak z domu Songin; AIPN Ka, 186/134267, Akta paszportowe Ryszarda Songina.
[309] AIPN Ka, 186/56705, Akta paszportowe Weroniki Songin; AIPN Ka, 186/56705, Kartoteka paszportowa KW MO, Karta rejestracyjna Weroniki Songin; Relacja Andrzeja Kościałkowskiego, 9 XII 2013 r.
[310] KPM, Zaświadczenie Sądu Powiatowego w Szczecinie dotyczące opieki prawnej nad Andrzejem Kościałkowskim, 1957 r.
[311] O rodzinie Bernadotte wspominał w tomie swoich esejów Stanisław Cat-Mackiewicz (*Europa in flagranti*, Kraków 2012, s. 51).



Franciszek Bodzenta, funkcjonariusz SB z Gdańska (źródło: zbiory IPN)

nie przyjeżdżała do PRL[312]. W październiku 1966 r. Andrzej Kościałkowski otrzymał od Mariana zaproszenie do Londynu i wyjechał do Wielkiej Brytanii. W 1973 r. przebywał w Związku Sowieckim i na Węgrzech. Mieszkał w Gdańsku-Wrzeszczu i studiował na politechnice. Tytuł inżyniera uzyskał w 1970 r. Był pracownikiem naukowo-technicznym w Instytucie Wysokich Napięć, a następnie projektantem w Biurze Studiów i Projektów Przemysłowych Urządzeń Elektrycznych „Elektro-Projekt". Udzielał się jako członek zarządu Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich, został ławnikiem dzielnicowego kolegium ds. wykroczeń. Ożenił się z pochodzącą z Łodzi Zofią Szczepanowską[313]. W połowie sierpnia 1974 r. wyjechał z żoną na wycieczkę do Francji. Kościałkowscy odmówili powrotu do kraju. Do połowy sierpnia 1976 r. mieszkali w Paryżu. Następnie osiedlili się w Adelaide w Australii. W kartotece Wydziału Paszportów SB KW MO w Gdańsku zarejestrowani zostali jako uciekinierzy. Zdjęcie z ewidencji operacyjnej bezpieki jako źródła nastąpiło 17 kwietnia 1974 r., po odmowie powrotu z wycieczki do Paryża. W aktach paszportowych można przeczytać: „Całością sprawy zainteresowany jest Wydział II [w Gdańsku] w m[iejscu] tow. [Franciszek] Bodzenta[314], natomiast sprawę wym[ienionego] prowadzi tow. Pawłowski z tegoż wydziału i w porozumieniu uzgodniono, że sprawę należy odłożyć do archiwum Wydz[iału] Paszportów aż do powrotu wym[ienionego] do kraju"[315]. We wrześniu 1979 r. Kościałkowscy przyjechali do Gdańska w sprawach prywatnych. Sprawa wstępna (ewidencyjna) była prowadzona przez gdański Wydział Paszportów SB (pod nr 43 491). Przeprowadzona została

[312] Relacja Andrzeja Kościałkowskiego, 21 I 2013 r.
[313] AIPN Gd, 645/45612, Akta paszportowe Zofii Kościałkowskiej z domu Szczepanowskiej.
[314] AIPN Gd, 214/2464, Akta osobowe funkcjonariusza UB/SB w Gdańsku Franciszka Bodzenty; AIPN Gd, 214/2464, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy UB/SB w Gdańsku, Karta ewidencyjna Franciszka Bodzenty.
[315] AIPN Gd, EAGD 13165, Notatka służbowa referenta Wydziału Paszportów SB KW MO w Gdańsku dotycząca Andrzeja Kościałkowskiego, 1 IV 1976 r.

rozmowa profilaktyczna, a informacje przesłano do Wydziału II SB. Od grudnia 1979 do listopada 1983 r. Andrzej Kościałkowski pracował na stanowisku projektanta w Biurze Studiów i Projektów Przemysłowych Urządzeń Elektrycznych „Elektro-Projekt". Żona była wówczas zatrudniona jako specjalistka ds. eksportu w Gdańskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych. Kilkakrotnie małżeństwu odmawiano paszportów na wyjazdy zarówno do krajów zachodnich, jak i komunistycznych.

Andrzej Kościałkowski działał w jawnej i podziemnej Solidarności[316]. Kolejna rejestracja, już jako osoby zabezpieczonej, została dokonana 26 lutego 1982 r. pod numerem 42 684 przez funkcjonariusza Sekcji IV Wydziału II SB w Gdańsku. Syn „Fakira" został wykreślony z ewidencji gdańskiej bezpieki 22 stycznia 1990 r. Akta sprawy zostały zniszczone.

Urodzona w kwietniu 1943 r. w Wilnie córka chrzestna „Fakira", Lilianna Wojtulewicz, ukończyła Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie. Osiedliła się z matką we Wrocławiu. Pracowała w „Mera-Elwro", biurze portu „Żegluga na Odrze", była pilotem wycieczek zagranicznych. Jej matka, urodzona w Rydze Anna z domu Buzo, po ewakuacji z Wilna do Wrocławia została dyplomowaną pielęgniarką[317]. Pochodzący z Kłajpedy ojciec, Aleksander, pozostał w Sowietach[318].

Jak pisał swego czasu Józef Mackiewicz: „Legendy powstawały i zapadały się w zieloną rzęsą pokryte bagniska, znów wystrzelały pojedynczymi strzałami i niosły echem po lesie"[319]. Pamięć o służbie „Fakira" dla Rzeczypospolitej była długo pielęgnowana w rodzinie. Cmentarz na Rossie, gdzie został pochowany, w okresie okupacji Litwy przez Związek Sowiecki pozostawał zaniedbaną nekropolią. Kwatery żołnierzy AK były niszczone. Na nagrobku „Fakira" widniały fikcyjne daty urodzenia i śmierci. Gdy upadał komunizm, Wanda Kiałka w liście do Andrzeja Kościałkowskiego tak pisała: „Dziadek Pana, Olgierd, odnalazł mnie, gdy po jedenastu i pół roku obozu wróciłam do kraju. Był u mnie we Wrocławiu. Opowiedziałam [o Raubiszkach] tak, jak [to] przeżyłam. Jak zapamiętałam. Korespondowaliśmy ze sobą, właściwie wymieniliśmy kilka listów. Ostatni przyszedł z dopiskiem: »Adresat zmarł«. Zachowałam listy Pana Dziadka[320]. One także są częścią tamtych lat, tamtych przeżyć, które tkwią w nas b[ardzo] głęboko niezatarte czasem. P[an] Olgierd opowiedział mi, że ekshumował [z Błużnian] prochy »Fakira« na cmentarz mauzoleum i że spoczywa po lewej stronie płyty Marszałka. W czasie każdego pobytu w Wilnie zapalałam świeczki na grobach partyzantów. W tym roku [1990] wiedziałam, że klęczę nad grobem Komendanta"[321]. W niepodległej Litwie renowacja kwater żołnierzy AK na Rossie została przeprowadzona pod kierunkiem

[316] AIPN Gd, EAGD 13165, Kwestionariusze paszportowe Andrzeja Kościałkowskiego, 8 I i 20 III 1963 r., 9 I 1967 r., 7 I 1971 r., 31 VIII 1975 r., 28 XI 1980 r., 15 VIII i 15 IX 1981 r., 29 IV 1982 r., 30 XI 1983 r., 2 I 1984 r.; AIPN Gd, EAGD 13165, Paszport konsularny Andrzeja Kościałkowskiego, 17 VII 1979 r.; AIPN Gd, EAGD 13165, Sprawozdanie Andrzeja Kościałkowskiego z pobytu za granicą, 3 X 1979 r.; KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 217.

[317] AIPN Wr, 524/22252, Akta paszportowe Anny Wojtulewicz.

[318] AIPN Wr, 524/166979, Akta paszportowe Lilianny Wojtulewicz.

[319] J. Mackiewicz, *Nie trzeba…*, s. 623.

[320] Zob. KPM, Listy Olgierda Kościałkowskiego do Wandy Kiałki, 8 VI i 16 XII 1964 r., 27 XII 1965 r.

[321] Cyt. za: *List Wandy Kiałki do Andrzeja Kościałkowskiego z 17 VIII 1990 r.* [w:] *Spowiedź…*, s. 190; KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Wandy Kiałki, 17 III 1994 r.

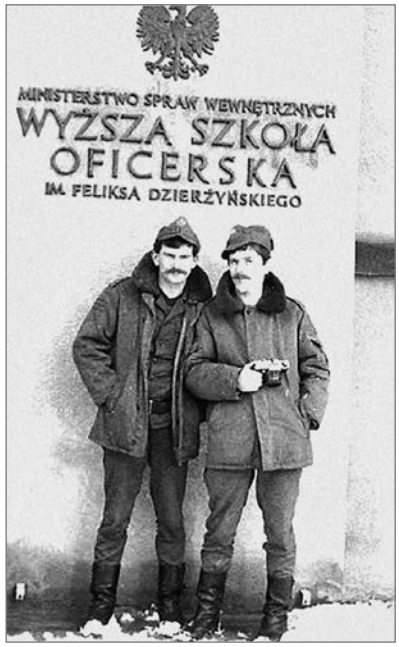


Weronika i Andrzej Kościałkowscy przy grobie Sergiusza, Rossa, lipiec 1993 r. (źródło: zbiory A.K.)

pochodzącego z Wilna prof. Edmunda Małachowicza z Politechniki Wrocławskiej[322]. Był on żołnierzem AK i więźniem Kaługi. Projekt obejmował wystawienie granitowych nagrobków według wzoru z 1936 r. (z dodaniem znaku Polski Walczącej na tle krzyża, personaliami i stopniami poległych), w regularnym układzie[323]. Ekshumacja odbyła się 2–3 grudnia 1992 r. na podstawie wykazu pochowanych opracowanego przez Aleksandra Śnieżkę[324]. Wydobyto wówczas 17 z 52 szczątków pochowanych tam żołnierzy AK, w tym „Fakira". Dwie otwarte mogiły okazały się puste[325].

Andrzej Kościałkowski był jedynym przedstawicielem rodzin akowskich uczestniczącym w ekshumacji. Wydobycia kości „Fakira" dokonał prof. Bronisław Młodziejowski, pracownik Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie i Akademii Spraw Wewnętrznych PRL (Zakład Medycyny Sądowej i Psychiatrii), były członek PZPR (sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej i członek Egzekutywy

[322] AIPN Wr, 524/26012, Akta paszportowe Edmunda Małachowicza; AIPN Wr, 531/1, Karta poborowego lWP Edmunda Małachowicza (WKU Wrocław).
[323] AIPN Wr, 221/304, List Romana Koraba-Żebryka do Jarosława Wołkonowskiego, 30 V 1990 r.
[324] Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, 16149/II, Wykaz żołnierzy AK pochowanych na Rossie, oprac. Aleksander Śnieżko.
[325] KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Edmunda Małachowicza, b.d.; L. Świda, *Kwatera żołnierzy AK na cmentarzu Rossa w Wilnie*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 1, s. 41–42.



Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, miejsce kształcenia polskich czekistów (źródło: zbiory IPN)



Bronisław Młodziejowski (źródło: zbiory IPN)

Komisji Uczelnianej ASW)[326]. Szkoły te kształciły funkcjonariuszy bezpieki, czyli takich polskich czekistów. Ideowi antenaci wychowanków tych szkół zamordowali w więzieniu mokotowskim „Łupaszkę", „Pohoreckiego", „Szczerbca", „Trzmiela" i wielu innych towarzyszy broni „Fakira" z Wileńszczyzny[327]. Jeszcze w maju 1948 r. Cat-Mackiewicz, przeceniając narodową jedność rodaków w czasie wojny, pisał na emigracji: „Sowiety

[326] AIPN, 2514/1480, Karta uposażenia pracownika Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie Bronisława Młodziejowskiego; AIPN, 2514/1480, Karta uposażenia pracownika Akademii Spraw Wewnętrznych PRL Bronisława Młodziejowskiego; AIPN, 2516/9120, 1003/130031, 1005/5828, Akta paszportowe Bronisława Młodziejowskiego.

[327] Jeszcze wiosną 1956 r. matka „Szczerbca", emerytowana nauczycielka Bronisława Fróg z domu Pawłowska, nie miała żadnych wiadomości o losie syna zamordowanego w maju 1951 r. w więzieniu na Mokotowie. W liście do prokuratora generalnego PRL pisała: „Syna chciałabym jeszcze przed [swoją] śmiercią zobaczyć. Kiedy wielu niemieckich zbrodniarzy i morderców uwalniają od kary, mam nadzieję, że mojemu nieszczęśliwemu synowi, aresztowanemu w lipcu 1948 r., a zasądzonemu w listopadzie 1950 r. w Warszawie, daruje się resztę kary […]. Od dnia uwięzienia do dziś nie miałam z nim widzenia ani listownego kontaktu. Wiem, że był ciężko chory i może nadal jest. Ja, stara matka, stojąc nad grobem, proszę gorąco o rozpatrzenie sprawy mojego nieszczęśliwego syna i zrewidowanie tego paragrafu, który do niego niesłusznie i bezwzględnie zastosowano" (AIPN, 3373/1, Pismo Bronisławy Fróg do Biura Prezydialnego Prokuratury Generalnej, 27 III 1956 r.). Syn „Szczerbca" Andrzej Fróg, urodzony w listopadzie 1940 r. w Wilnie, osiedlił się w Jeleniej Górze. Przybrana córka, Krystyna Gołębiowska z domu Szemiot-Połoczańska, urodzona w Wilnie w sierpniu 1931 r., zamieszkała w Łodzi (AIPN Wr, 501/260155, Akta paszportowe Andrzeja Froga; AIPN Łd, 533/11929, Akta paszportowe Krystyny Gołębiowskiej). Materiały dotyczące rozpracowywania brata „Szczerbca", absolwenta Seminarium Duchownego w Przemyślu, zob.: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 042/1929, Akta operacyjne dotyczące ks. Zbigniewa Froga; AIPN Rz, 00141/1889, Akta operacyjne dotyczące ks. Zbigniewa Froga.

wobec dzisiejszej Polski posiadają o wiele większe możliwości od Niemców za czasów okupacji. Wobec Niemców cały naród polski był solidarny. Obecnie nastąpiło jego rozdwojenie i Rosjanie będą rozstrzeliwać Polaków rękami innych Polaków"[328]. Polscy kolaboranci bolszewików zmasakrowali pokolenia akowskie już w PRL.

Po ekshumacji Sergiusza Kościałkowskiego na Rossie okazało się, że zamiast w oficerkach „Kapitan Grób" został pochowany w gumiakach. Przyczyna była prozaiczna. Gospodarz w Błużnianach zwyczajnie uznał, że żywemu takie solidne buty będą bardziej potrzebne niż martwemu i zamienił obuwie[329]. Po ekshumacji szczątki i czaszka „Fakira" oraz metalowy orzełek zostały złożone do drewnianej trumienki i powtórnie pochowane, podobnie jak szczątki innych osób[330]. O prowadzonych pracach na Rossie i na cmentarzu przy ul. Pióromont informował „Kurier Wileński"[331]. Andrzej Kościałkowski wykonał wówczas wiele zdjęć, m.in. szczątków ojca po ekshumacji. Uroczyste odsłonięcie kwatery odbyło się 11 lipca 1993 r.[332] Korekta daty urodzin i śmierci „Fakira" na nowym nagrobku była możliwa dzięki wskazaniu Wandy Kiałki[333]. Na cmentarzu przy ul. Pióromont Roman Korab-Żebryk poszukiwał w tym czasie szczątków por. Czesława Grombczewskiego „Juranda"[334]. Prasa wileńska 4 grudnia tak pisała: „Ekipa [polsko-litewska] pracuje w bardzo trudnych warunkach. Jest zimno, ma do przekopania spory teren, bowiem dokładna lokalizacja mogił poległych nie jest znana. Stary cmentarz został doszczętnie zniszczony. Teren zabudowano biurowcami i garażami. Wiadomo, że akowcy pochowani zostali obok kaplicy"[335]. Poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. Do dzisiaj nie udało się odnaleźć szczątków komendanta 1. Brygady Wileńskiej[336].

Historia działalności niepodległościowej „Fakira" i jego podkomendnych kultywowana była w środowiskach weteranów Okręgu Wileńskiego AK, zwłaszcza we Wrocławiu. Od lat osiemdziesiątych w rocznicę śmierci komendanta Wanda Kiałka, sanitariuszka, na której rękach umierał Sergiusz, na początku lutego zamawiała mszę w kościele pw. Chrystusa Króla[337]. W uroczystościach i spotkaniach odbywających się w domu sanitariuszki uczestniczyli koledzy „Fakira" z brygady „Juranda". Bywał tam ostatni dowódca kompanii szturmowej 1. Brygady Wileńskiej Henryk Trojanowski czy żołnierz tego oddziału Zygmunt Nowak[338]. Z Warszawy niekiedy przyjeżdżał Roman Korab-Żebryk, a z Poznania – Janusz Grzesik-Grzenicki.

---

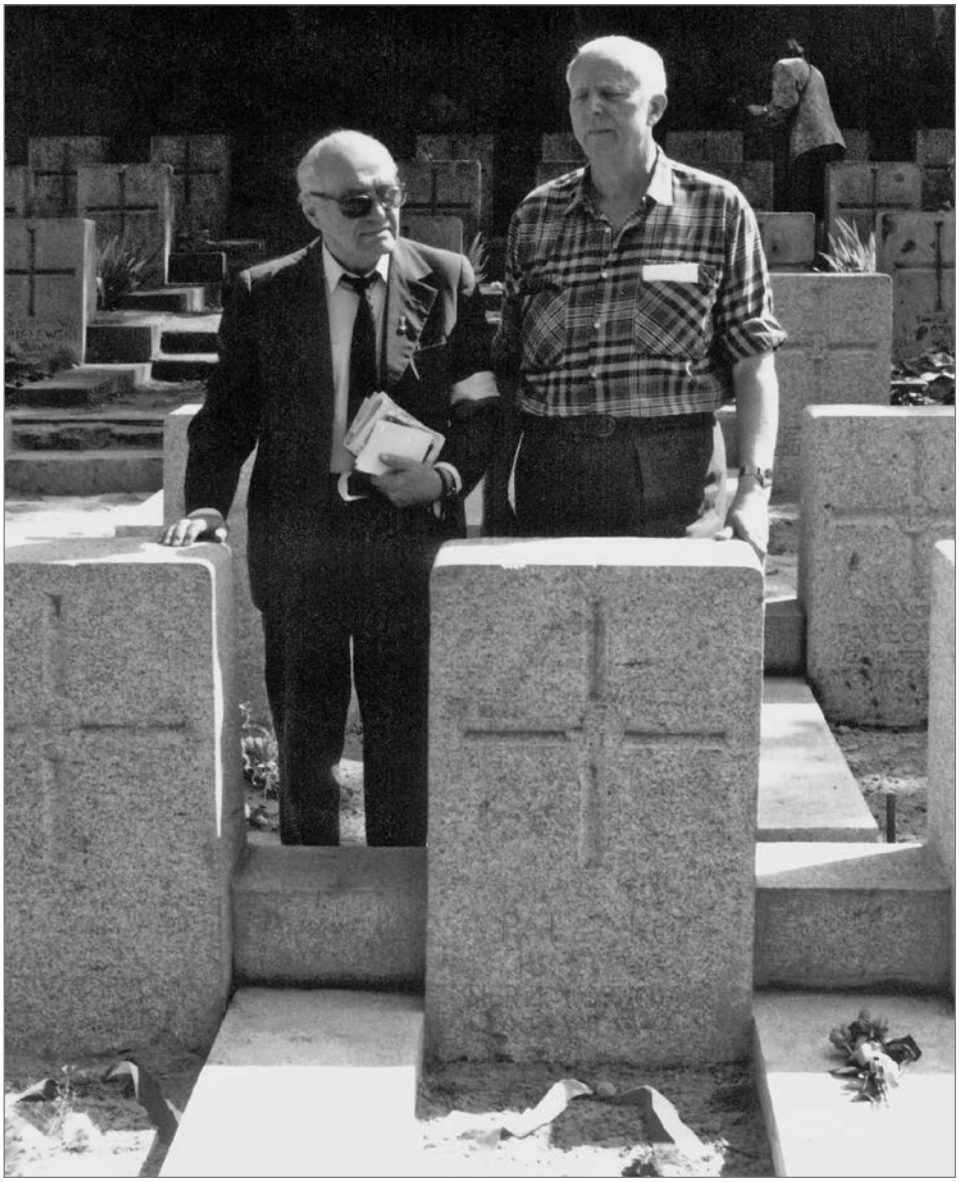
[328] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 314.
[329] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.
[330] Relacja Andrzeja Kościałkowskiego, 2 VII 2012 r.
[331] H. Jotkiałło, *Hołd pamięci wyzwolicielom Wilna. Ekshumacja szczątków żołnierzy AK na Rossie*, „Kurier Wileński", 3 XII 1992, s. 6; *idem*, *Ekshumacja na Pióromoncie. Badania przeprowadzi się w Warszawie*, „Kurier Wileński", 11 XII 1992, s. 2.
[332] AIPN Wr, 221/305, List Andrzeja Przewoźnika do Romana Koraba-Żebryka, 26 VI 1993 r.
[333] KPM, List Andrzeja Kościałkowskiego do Wandy Kiałki, 8 XII 1990 r.
[334] *Encyklopedia…*, t. 8, s. 155, 440–441 (tam błędna informacja o ekshumacji szczątków „Juranda" z Pióromontu i przeniesieniu na Rossę w 1993 r.).
[335] W. Charin, *Ekshumacja na Pióromoncie*, „Kurier Wileński", 4 XII 1992, s. 2.
[336] AIPN Wr, 221/257, B. Młodziejowski, Powtórny pogrzeb żołnierzy. Relacja z prac ekshumacyjnych na Rossie i na Pióromoncie.
[337] KPM, List Wandy Kiałki do Andrzeja Kościałkowskiego, 16 II 1995 r.
[338] R. Filipowicz, *„Hena" od „Juranda"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2007, nr 34, s. 42–43.



Weronika i Andrzej Kościałkowscy. Z prawej strony weteran z opaską Armii Krajowej, Rossa, lipiec 1993 r. (źródło: zbiory A.K.)

Wiosną 2014 r. „Kurier Wileński" opublikował cykl artykułów przedstawiających służbę „Fakira" w szeregach Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie. Od tego momentu co roku na wiosnę w Wilnie, w parku na Zakrecie odbywa się też bieg Tropem Wilczym im. Sergiusza Kościałkowskiego. Pobliska nekropolia wygląda dzisiaj całkowicie inaczej niż ta pozostała w pamięci Mackiewicza: „Cmentarz wojenny to ślad stopy olbrzyma, który się nazywał »wielka wojna europejska 1914 roku«. Ten cmentarz ma znów zupełnie inny charakter [niż pozostałe tamtejsze nekropolie]. Widok z niego obszerny na duży zakręt Wilii, na góry i lasy pozawileńskie. W dokładnym, sprawnym ordynku stoją setki, tysiące krzyży jednakowych, równych, zestandaryzowanych. Całe umarłe wojsko niemieckie z małymi oddziałami austriackimi, jeńców rosyjskich, kilkunastu żołnierzy tureckich i pewna ilość później poległych żołnierzy polskich"[339]. W 2016 r. o kedywiakach wileńskich raper z Krakowa Tadeusz Polkowski „Tadek" napisał utwór muzyczny, którego tytuł nawiązywał do tomu autorstwa Sergiusza Piaseckiego *Człowiek przemieniony w wilka*[340]. Jednostki polowe „Fakira" znalazły swoich rekonstruktorów. Historię brygady mjr. Zygmunta Szendzielarza przypomina corocznie organizowany przez Stowarzyszenie Historyczne im. 5. Brygady Wileńskiej rajd pieszy szlakiem mjr. „Łupaszki". Natomiast dzieje 1. Brygady Wileńskiej w czasie świąt państwowych i rocznic związanych z Polskim Państwem Podziemnym przybliżają jurandowcy z Koszalina. Klub motocyklowy z Nasielska co roku w lipcu organizuje rajdy do Krawczun.

[339] S. Cat-Mackiewicz, *Chciałbym…*, s. 353–354.
[340] „Tadek Firma Solo" (z płyty *Ostatni rozkaz*).



Komendant 1. Brygady Wileńskiej AK i ostatni dowódca „Fakira" por. Roman Żebryk „Korab" oraz weteran tego oddziału Mieczysław Palenko „Sęp" przy grobie Sergiusza Kościałkowskiego, Rossa, lipiec 1993 r. (źródło: zbiory A.K.)

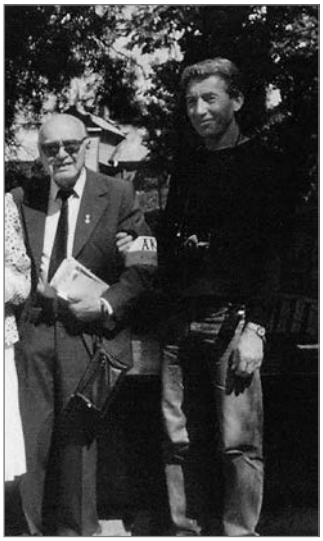
Białą plamą na mapie miejsc pamięci związanych ze służbą wojskową „Fakira" pozostaje wieś, w której doszło do ostatniej walki Sergiusza Kościałkowskiego z bolszewikami. W Raubiszkach znajduje się jedynie kilkumetrowy, otoczony drewnianym płotem przydrożny krzyż. Brakuje informacji, że odbyła się tam walka oddziału polskiego z formacją sowiecką i śmiertelnie został ranny komendant polowy AK. Nie

ekshumowano też pogrzebanych w lesie nad jeziorem szczątków podkomendnych „Fakira". Podobnie jest w Błużnianach nad Jeziorem Dubińskim. Tam również nie ma jakichkolwiek informacji, że było to pierwsze miejsce pochówku „Fakira". Nie zostały wydobyte i zidentyfikowane spoczywające tam bezimiennie na wzniesieniu opadającym w kierunku jeziora szczątki zmarłego w tej wsi partyzanta „Dana"[341].

W miejscu wymordowania przez formację specjalną NKGB oddziału fakirowców, w Ławżach na Białorusi (przy granicy z Litwą) w 1996 r. staraniem miejscowych Polaków

[341] W reportażu historycznym o „Fakirze" (*Walka to mój żywioł*) opublikowanym w tomie Dariusza Jarosińskiego (*Ta nasza wolność*, Warszawa 2018, s. 515–525), wydanym przez IPN jako praca recenzowana, korekty wymagają następujące błędy: 1. Rodzina Kościałkowskich w 1915 r. „nie szukała schronienia i bezpiecznej przystani w głębi Rosji", tylko w związku z niemiecką ofensywą wschodnią została tam przymusowo ewakuowana przez władze carskie; 2. Majątek w powiecie lidzkim, gdzie Kościałkowscy spędzali wakacje, to Sobotniki, a nie Sobotnik; 3. Sergiusz Kościałkowski, jak wynika z zapisów w dzienniku („Mimo dawnej chęci nie odczuwam dziś zapału do wojska. Nie mogę zrozumieć, w czym tu jest przyjemność. Czasem po prostu stawiam opór"), nie lubił drylu wojskowego. Przeczy to zapisowi z reportażu: „dobrze czuł się w wojsku"; 4. Nie ma jakichkolwiek dowodów, że to „Fakir" otrzymał rozkaz wykonania wyroku śmierci na Józefie Mackiewiczu; 5. „Fakir" nie używał pseudonimu „Mag" (jest to pseudonim literacki nadany Kościałkowskiemu przez Sergiusza Piaseckiego w zbeletryzowanej historii wileńskiej Egzekutywy; 6 „Fakir" nie zginął w Raubiszkach, ale zmarł z powodu wykrwawienia się kilkanaście kilometrów dalej, na leśnej drodze; 7. Egzekutywa Kedywu nie należała do grup elitarnych podziemia wileńskiego, borykała się z problemami w zakresie uzbrojenia; 8. Marian Zyndram-Kościałkowski nie urodził się na Grodzieńszczyźnie, ale w majątku Ponedele koło Rakiszek na północnej Kowieńszczyźnie; 9. „Fakir" zaczął prowadzić dziennik w okresie służby wojskowej, a nie w szkole podstawowej; 10. Przejście Sergiusza Kościałkowskiego z gimnazjum im. Czackiego do gimnazjum im. Mickiewicza nie było wynikiem dobrowolnej zmiany placówki, ale likwidacji tej pierwszej szkoły; 11. Sergiusz i Marian Kościałkowski „wpadli w ręce bolszewików" nie jesienią 1939 r., ale ten pierwszy zimą na przełomie 1939 i 1940 r., a drugi wiosną 1940 r.; 12. „Fakir" po rozbiciu swojego pułku we wrześniu 1939 r. przedostał się do Wilna, a nie do Warszawy. Dopiero w listopadzie 1939 r. wyruszył do stolicy; 13. Okres uwięzienia „Fakira" w więzieniu NKWD w Słucku trwał nie dwa lata, ale rok; 14. Panieńskie nazwisko żony Sergiusza to Wojsiat, a nie Wojsiad; 15. Kontakty z konspiracją wileńską „Fakir" nawiązał latem, a nie jesienią 1942 r.; 16. Szef Kedywu w Wilnie to kpt. Jan Bolesław Polak, a nie Bolesław Polak; 17. Szef Bazy Kedywu w Wilnie nie miał stopnia majora. Był podporucznikiem czasu wojny; 18. Próby wykonania wyroków śmierci – nieudolne – wykonał Włodzimierz Leśniewski. Nie należał do kategorii osób, które „najczęściej" wykonywały wyroki; 19. Stanisław Lendzion nie był rzekomo „głęboko zakonspirowaną wtyczką AK w wileńskim gestapo". Był spekulantem aresztowanym i zwolnionym przez litewską policję kryminalną, podejrzewanym niesłusznie przez AK o współpracę z gestapo; 20. Tytuł tomu Sergiusza Piaseckiego brzmi *Dla honoru Organizacji*, a nie *W obronie honoru Organizacji*; 21. Sergiusz Piasecki był w latach 1922–1923 wywiadowcą w Bolszewii (na etacie brzeskiej Ekspozytury Oddziału II SG WP), a nie „współpracownikiem"; 22. Próba aresztowania „Fakira" nastąpiła w październiku 1943 r. nie rankiem, ale przed południem, i była podjęta nie przez gestapo, ale przez wywiadowców litewskiej policji kryminalnej; 23. Ojciec „Fakira" nie był oficerem AK i nie był zaprzysiężony do struktur wileńskiej konspiracji. „Derwisz" nie był pseudonimem konspiracyjnym; 24. Po zaleczeniu rany spod Worzian „Fakir" nie został dowódcą szwadronu kawalerii 1. Brygady Wileńskiej (był nim por. Borys Sztark „Ptasznik"), ale zastępcą dowódcy; 25. „Fakir" nie walczył z brygadą „Juranda" o Wilno, ale po rozbiciu zwiadu konnego pod Drużelami walki uliczne przeczekał pod miastem; 26. „Fakir", kiedy dowodził oddziałem partyzanckim na przełomie 1944 i 1945 r., nie współpracował z por. Hieronimem Piotrowskim „Jurem" i nie działał w powiecie oszmiańskim, ale operował głównie na terenach położonych na północ i wschód od Wilna; 27. W grudniu 1944 r. oddział „Fakira" nie liczył 50 ludzi, ale był w stanie organizacji wstępnej; 28. W Raubiszkach Sergiusz Kościałkowski stoczył walkę nie „z silną grupą operacyjną", ale ze zwiadem sowieckim, czterokrotnie mniejszym liczebnie od fakirowców; 29. Starcie nastąpiło w Raubiszkach, a nie koło tej miejscowości; 30. Po śmierci „Fakira" komendę przejął najpierw Wiesław Mincer „Marek", potem „Kujawiak", a następnie dopiero Włodzimierz Mikuć „Wiś"; 31. Masakra fakirowców dokonana przez oddział NKGB nastąpiła nie 23 II 1945 r., ale w nocy z 23 na 24 II 1945 r.; 32. „Marika" w trakcie aresztowania przez NKGB nazywała się Wanda Cejko, a nie Kiałka. Tyle w kwestii precyzji i faktografii. Uznawszy prawa reportażu historycznego do balansowania na granicy legend i faktów, trzeba jednak stwierdzić, że mimo wszystko na niespełna sześciu stronach tekstu w tym krótkim życiorysie Sergiusza Kościałkowskiego błędów jest zdecydowanie za dużo.

została postawiona murowana kapliczka. Początkowo w miejscu pochówku stał tylko drewniany, a następnie metalowy krzyż. Pod koniec lat osiemdziesiątych mieszkająca w Oszmianie Helena Paszkiel usłyszała od miejscowych komunistów: „polskim bandytom nie będziemy stawiać pomników"[342]. Gdy był robiony wykop pod kapliczkę, znaleziono sztućce, patelnie, naczynia kuchenne. To dowód, że pozostałości wsi zostały wcześniej zrównane z ziemią[343]. W wybudowanie kapliczki zaangażowali się Jerzy Surwiło („Kurier Wileński"), Franciszek Litwinowicz (wiceprezes Oddziału Związku Polaków w Oszmianie), Helena Paszkiel z Oszmiany (ocalała z masakry), Wincenty Jusiel z Jusieliszek (świadek masakry), Stefan Matulewicz (żołnierz AK), Konstanty Możejko (żołnierz AK), Bronisława Kondratowicz (reporterka „Kuriera Wileńskiego"). Wsparcia finansowego udzielili Stefan Matusewicz (mieszkający w Wilnie inicjator budowy kapliczki, żołnierz 8. Brygady) oraz Halina Szydłowska[344]. Odsłonięcia w 1993 r. z udziałem weteranów dokonał ks. Józef Aszkiełowicz. Napis na tablicy informował: „W tym miejscu była wieś Ławże. W nocy z 23 na 24 lutego 1945 r. została spacyfikowana przez wojska NKWD [*sic*!]. Zginęli wszyscy mieszkańcy wsi Ławże oraz stacjonujący oddział Samoobrony AK. Część ich pamięci. Rodacy".



„Korab" i syn „Fakira", Rossa, lipiec 1993 r. (źródło: zbiory A.K.)

Na cmentarzu w Turgielach, na grobach Kazimierza Mickiewicza i Władysława Zienkiewicza, dwóch partyzantów „Fakira" zamordowanych w Ławżach i stamtąd zabranych przez rodziny, w 2008 r. dzięki staraniom Piotra Niwińskiego stanęły metalowe krzyże z tabliczkami informującymi, że spoczywają w tym miejscu żołnierze, którzy polegli w walce z NKWD. W Nowosadach na obecnej Białorusi niektóre rodziny, do zakończenia wojny uchodzące za polskie, przyjęły narodowość białoruską. W okresie okupacji sowieckiej „nieznani" sprawcy niszczyli krzyże stawiane przez mieszkańców na dwóch grobach zbiorowych zamordowanych tam partyzantów z oddziału AK Stanisława Czeszumskiego. Mieszkający w Nowosadach Romuald Chodkiewicz wspominał: „Czasami na mogile ludzie sadzili kwiaty. Pracownicy NKWD przychodzili i zrywali"[345]. Emilia Ziobrowska podkreślała, że „nikt nie miał prawa postawić tam krzyża, pomodlić się i położyć polnych kwiatów"[346]. Mogiły oznaczył na pobliskich drzewach wyrytymi krzyżykami Tadeusz Starykiewicz, syn Sabiny. Gdy rozpadał się ZSRS, na jednej z mogił

[342] Cyt. za: AIPN Gd, S 2/04/ZK, t. 1, List Heleny Paszkiel do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 19 II 1992 r.; Relacja Wandy Kiałki, 26 II 2012 r.; J. Surwiło, *Rachunki…*, s. 324; L. Kraskowski, *Łajsza zbrodnia bez kary*, „Dziennik Łódzki", 15 V 1992 (błędna nazwa miejscowości).

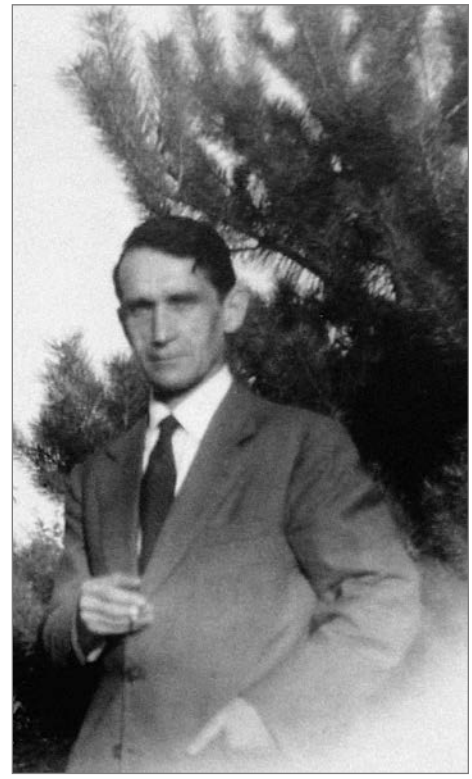
[343] Relacja Włodzimierza Mikucia, 9 III 2012 r.

[344] J. Surwiło, *Ławże. Krzyż stanął, ciąg dalszy nastąpi*, „Kurier Wileński", 29 IV 1992; *Co robi Związek Polaków?*, „Ziemia Oszmiańska" 1994, s. 1.

[345] AIPN Gd, S 113/02/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania Romualda Chodkiewicza, 18 IX 1996 r.

[346] J. Surwiło, *W Nowosadach…*, s. 25.





Były dowódca egzekutorów AK w Wilnie „stoczony do poziomu literata", wówczas emigrant, Sergiusz Piasecki (źródło: zbiory BPL)

postawił metalowy krzyż z tabliczką. Cztery lata później stanął tam głaz z tablicą, znakiem Polski Walczącej i pseudonimami zabitych partyzantów. Napis brzmi: „Tu spoczywają mieszkańcy wsi Nowosady oraz żołnierze Samoobrony AK polegli i zamordowani w dniu 6 [*sic*!] czerwca 1945 r. Cześć ich pamięci!"[347].

Na wystawionym wiosną 1945 r. na Rossie przez ojca pierwszym nagrobku „Fakira" widniało motto: „Dla naszej przyszłości została śmierci wzgarda". Autorem słów pochodzących z wiersza *W mroku* był sam Sergiusz[348]. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że „Fakir" nie był typem niewolnika. Był buntownikiem, którego okupanci zmusili, by stał się „polskim bandytą". Gdyby zdołał ewakuować się z Raubiszek, poległby zapewne na Białostocczyźnie lub Mazurach w akcji wymierzonej w bezpiekę komunistyczną. Jak zauważała Irena Kościałkowska: „Był dziwnym, zdolnym chłopcem, rokującym, że będzie kimś w życiu […]. Bezkompromisowy, inteligentny, z dużym poczuciem humoru, dziwak, którego reakcje nie były typowe, zawsze indywidualne. Na pewno

[347] K. Krajewski, *Nowosady…*, s. 33.

[348] „Dla naszej przyszłości została śmierci wzgarda. Ten zwycięży, kto walczyć gotów do ostatka". Pierwsze cytowane tutaj zdanie kończyło także utwór *Litania nocy*. Zob. *Aneks*, t. 1: *„To jego dusza". Wybór wierszy „Fakira"*.

00216/1

ŚCIŚLE TAJNE!

37

Nazwisko i imię Kościałkowska Irena

Pseudonim Kajetan

Adres: W-wa, Miasto Ogród Czerniaków, Narbutta 3 m. 7

DEKLARACJA

Ja, niżej podpisany w poczuciu obowiązku obywatelskiego i dla dobra obronności Państwa Polskiego, obowiązuję się dobrowolnie:

1. współpracować z II Oddziałem Sztabu Generalnego W. P. w okresie mego pobytu w Francuskiej Strefie Okupacyjnej w Niemczech,
2. całą moją wiedzę, przy pomocy wszystkich moich możliwości i w najlepszej wierze — informować II Oddział Sztabu Generalnego W. P. o sprawach mnie zleconych jak też i o innych, które według mego zrozumienia posiadają znaczenie dla dobra Państwa,
3. donosić tylko prawdę i niczego nie ukrywać w zakresie spraw określonych w p. 2 niniejszej Deklaracji,
4. bezwzględnie przestrzegać w ścisłej tajemnicy spraw, związanych z moimi czynnościami, wynikającymi z p. 1 niniejszej Deklaracji.

W obecności:

Własnoręczny podpis:

Irena Kościałkowska

Data: 13.5.1947

Deklaracja współpracy agenturalnej Ireny Kościałkowskiej (wraz z „Fakirem" zbiegła w czerwcu 1941 r. z więzienia NKWD w Słucku) z komunistycznym wywiadem wojskowym, maj 1947 r. Konfidentka, rejestrowana pod pseudonimami „B-31", „Kajetan", „Irena", działała we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec
(źródło: zbiory IPN)



Na pierwszym planie grób por. Sergiusza Kościałkowskiego, na drugim jego łączniczki Czesławy Wyrwasówny. Na odwrocie fotografii podpis: „Zdjęcie z Rossy. Otrzymaliśmy od państwa [Ignacego i Marii] Wyrwasów 11 sierpnia 1947 r. Napisu [na grobie „Fakira"] nie widać: »Dla naszej przyszłości została śmierci wzgarda«. Łzy nie oschły i ból nie odszedł. Są z nami. Olgierd i Margarita Kościałkowscy" (źródło: zbiory A.K.)

w swojej psychice utrudniał sam sobie życie, ale nie lubił łatwizny, drobiazgowości, oportunizmu, konformizmu"[349].

Ojciec „Fakira" już z perspektywy upływającego czasu tak pisał w pamiętniku o postawie syna: „Boleję nad stratą Serża. Boleję tym więcej i tym nieskończenie, ponieważ uważam, że powinien się był wycofać z walki. W swoim przekonaniu Sergiusz bronił się nadal przeciw najazdowi nieprzyjacielskiemu, bronił honoru polskiego żołnierza, bronił honoru własnego. Poczucie godności, ambicja silniejsze były niż sam instynkt życia. Nie każdy potrafi to zrozumieć. W tych warunkach czynił się odpowiedzialny za siebie bez dawania relacji. Walczył sercem i sumieniem"[350]. Józef Mackiewicz dodałby zapewne w tym miejscu, że nienawidził najeźdźców z Bolszewii nieznającą kompromisów wrogością[351]. To prawda. Niewątpliwie „Fakir" już w młodości miał ukształtowane silne morale walki[352]. Dowódca polskich „terrorystów" w Wilnie, cichociemny por. Adam Boryczka miał dobrą opinię o swoich podkomendnych spod Ostrej Bramy, w tym o Sergiuszu Kościałkowskim i Sergiuszu Piaseckim: „Przypadli mi do gustu. Widzę, że można tu pracować nawet na trzy zmiany"[353].

[349] *List Ireny Kościałkowskiej do Olgierda Kościałkowskiego z 15 I 1962 r.* [w:] *Spowiedź…*, s. 94.
[350] KPM, O. Kościałkowski, Samotna mogiła, mps, s. 190.
[351] J. Mackiewicz, *Kontra*, Londyn 1993, s. 24.
[352] C. von Clausewitz, *O wojnie. Podręcznik stratega*, Gliwice 2013, s. 29.
[353] A. Boryczka, *Zaskoczenie* [w:] *Drogi cichociemnych*, Warszawa 2013, s, s. 193.

Walkę z agresorem – bezwzględnie każdym – Sergiusz Kościałkowski uważał za obowiązek. To był cel wyższy niż prozaiczna egzystencja w niewoli. Pół roku przed wybuchem wojny zapisał w dzienniku: „Siebie i swoje życie przestałem cenić. Może jestem szczęśliwy, gdy tak myślę. Fantazja chwili pozwoli mi zrobić wielkie głupstwo. Nie dla ludzi będziemy się poświęcać. Ludziom przestałem wierzyć. Wierzę w ideę i proszę sobie wyobrazić, że opanowała mnie. Stałem się fanatykiem. Kto tego nie posiada, nie może brać się do roboty. Największa mądrość to mądrość Boska, wolna od wpływów fałszywej woli człowieka"[354]. Te zdania najlepiej oddają motywacje „Fakira" również w służbie Rzeczypospolitej: rebelianta, który z wrażliwością poety, lecz także bezwzględnością egzekutora, został zmuszony, by stać się wilkiem stojącym na czele watahy zwalczającej najeźdźców i ich pomocników.

[354] *Spowiedź…*, s. 42.

ROZDZIAŁ 6

PRÓBA ZARYSOWANIA PORTRETU PSYCHOLOGICZNEGO SERGIUSZA KOŚCIAŁKOWSKIEGO

Juliusz Kulesza, pisząc o akcjach egzekutorów AK w Warszawie, zwracał uwagę na inne niż prawne i techniczne aspekty wykonywania wyroków śmierci przez młodych ludzi: „W płaszczyźnie moralnej temat jest jeżeli nie szerszy, to z pewnością głębszy. Piszący te słowa, nie będąc psychologiem, nie czuje się kompetentny do przeprowadzania fachowych i wnikliwych rozważań. Analiza elementów składowych zjawiska i powstających wzajemnie uwarunkowań, prześledzenie, jak krzyżują się cechy osobowe – emocjonalność, poczucie dyscypliny, stopień wrażliwości, popędliwość przypisywana młodemu wiekowi, skłonność do refleksji lub jej brak i badanie, jak to wszystko rzutuje na psychikę człowieka strzelającego nie z okopu lub bunkra w warunkach frontowych do nieprzyjaciela, lecz w tłumie ulicznym i często w sytuacji, kiedy w godzinę po oddaniu służbowej broni zasiada do stołu z nieświadomą niczego rodziną, godne jest rozleglejszych studiów i opracowań niż to, co na ów temat ukazało się dotąd”[1]. Jednym z pierwszych badaczy zarysowujących tę problematykę związaną ze zjawiskiem spowszedniania zabijania ludzi w okresie okupacji był Tomasz Strzembosz[2]. „Ktoś znikł spomiędzy nas, ktoś mignął w dziejowym odmęcie – chcemy wiedzieć, kim był i czym był” – pisał o badaniach biograficznych Władysław Konopczyński[3]. Nie czując się fachowcem w zakresie rozpoznania osobowości tak skomplikowanej jak wnętrze „Fakira”, zdałem się tutaj na analizę, która jest ostrożną próbą wniknięcia w tę sferę, przedstawioną przez psycholożkę z Uniwersytetu Psychologicznego we Wrocławiu dr hab. Justynę Ziółkowską.

Tomasz Balbus

* * *

W analizie sylwetki Sergiusza Kościałkowskiego na podstawie zapisów z pamiętników oraz listów, jakie pisał do rodziny, podejmę próbę interpretacji psychologicznej tych obszarów życia bohatera, które według mnie oddają skomplikowaną konstrukcję psychologiczną jego osoby i pokazują, że nie poddaje się prostym ocenom. Z jednej strony odniosę się do zawartej w listach i dziennikach relacji z bliskimi, w szczególności z ojcem, a z drugiej dokonam interpretacji opisywanego w dziennikach i listach

[1] J. Kulesza, *Z wyroku Polski Podziemnej. Dzieje oddziału 993/W kontrwywiadu Komendy Głównej AK*, Kraków 2015, s. 24.

[2] T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983 (rozdz. *Osobiste i społeczne problemy żołnierzy dywersji*).

[3] W. Konopczyński, *Historyka…*, s. 255.



Wilno, ul. Mostowa, fot. Jan Bułhak (źródło: zbiory LCVA)

sposobu funkcjonowania i wybranej ścieżki życia w kontekście predyspozycji osobowościowych. Pokażę, że pojawiająca się we wspomnieniach partnerów z pola walki negatywna ocena nie tylko jest jednym z obliczy analizowanej postaci, lecz także może być wyjaśniona dzięki zbadaniu cech osobowości bohatera. Czytelnik dzienników z pewnością zwróci uwagę na relacje „Fakira" z rodziną. Jawią się one jako niezwykle ważne w jego życiu, utrzymywane są bowiem pomimo rozłąki. W listach pisanych do rodziców Sergiusz dzieli się z bliskimi nie tylko doświadczeniami, przeżyciami, lecz także refleksjami i trudnościami. Zwierza się ze swoich obaw i napotykanych problemów. Takie treści sugerują, że relacje z rodzicami pozostawały bliskie i intymne oraz były oparte na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Co ważne, korespondencję prowadzono nie tylko w czasie pobytu Serża w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, kiedy można się było spodziewać potrzeby utrzymywania kontaktu ze względu na wiek, lecz także w późniejszym okresie życia bohatera. Co więcej, pozytywne odniesienia do rodziców nie pojawiają się wyłącznie w listach pisanych do nich, lecz także można je znaleźć w zapisach w pamiętniku.

Treść wpisów i listów pokazuje, że szczególnie ważna była dla niego relacja z ojcem. Być może wynikało to z faktu, że Olgierd Kościałkowski w czasie wczesnej młodości syna zmuszony był wyjechać z Wilna w poszukiwaniu pracy i lata młodzieńcze Sergiusz spędził bez ojca. Tak czy inaczej postać ojca jawi się jako ważny punkt odniesienia w życiu bohatera. Ciepła, bliska, pełna uczuć relacja z rodzicami może wydawać się niespójna z obrazem Sergiusza Kościałkowskiego we wspomnieniach kolegów, wśród których słynął jako skuteczny i bezwzględny wykonawca wyroków Wojskowego Sądu Specjalnego w Wilnie orzekanych wobec zdrajców i kolaborantów. W przekazie kolegów Kościałkowski to osoba bez emocji, poszukująca okazji do wymierzenia sprawiedliwości. Aby zrozumieć ten aspekt życia, konieczne jest sprzężenie warunków społeczno-historycznych, w których przyszło mu żyć, z jego predyspozycjami osobowościowymi, które były skutecznie wzmacniane przez otoczenie. Sergiusz Kościałkowski jako szesnastolatek dostał się do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Z psychologicznego punktu widzenia 15–18 rok życia to czas krystalizacji postaw, zainteresowań, gustów oraz ogólnego stosunku do świata. Sytuacje społeczne, w których wówczas młody człowiek bierze udział, również kształtują wewnętrzną reprezentację własnych możliwości. W tym kontekście czas spędzony w szkole podchorążych i obozach wojskowych najprawdopodobniej był jednym z ważniejszych okresów, który istotnie wpłynął na całe późniejsze życie Serża. Z zapisków w pamiętniku oraz listów pisanych do rodziców wyłania się obraz osoby, której osobowość się kształtuje. Można zauważyć formujące się postawy wobec siebie i świata. Sergiusz pisze o tym wprost w liście do



Broń wileńskiej AK (źródło: zbiory LYA)

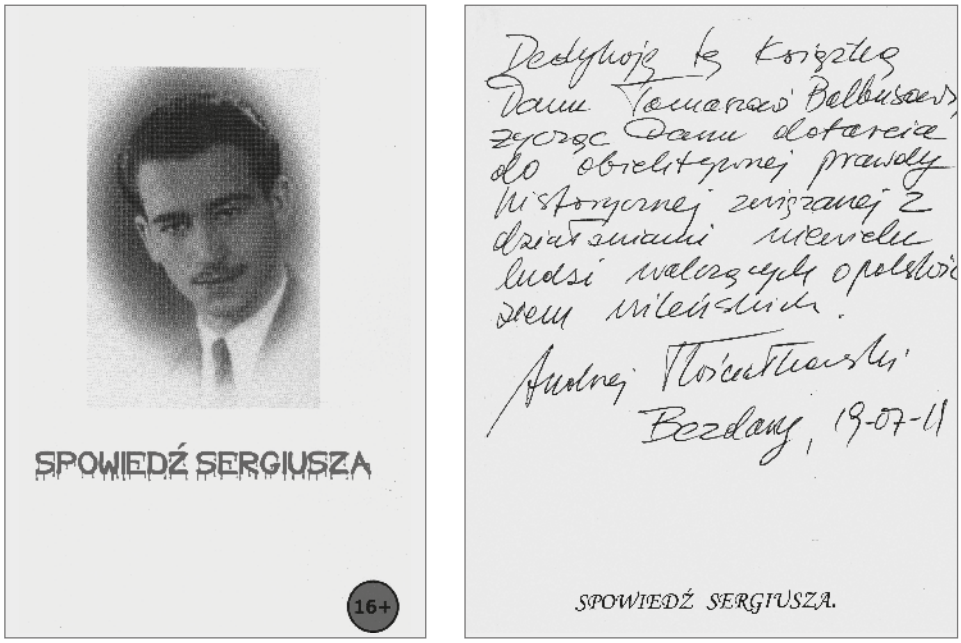
ojca: „Stałem się bardziej pesymistyczny. Przychodzi pytanie: »Jaki jest cel mego życia?«. Moje myśli i rozmowy z samym sobą". Takie wyznania pokazują, jak trudny i ważny z perspektywy rozwoju był dla niego ten okres życia.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, znacząca wydaje się zmiana postawy wobec wojska. Jak pisze Serż w liście do ojca: „Jedynie w polu znajduję ciekawe chwile, ale samo to nie jest wojskiem. Zawsze ci sami – nieprzyjemni – oficerowie i podoficerowie. Mimo dawnej chęci nie odczuwam dziś zapału do wojska. Nie mogę zrozumieć, w czym tu jest przyjemność. Czasem po prostu stawiam opór". W kolejnych zapisach pamiętnika jako dowódca patrolu bojowego, potem kwaterunkowy, podoficer służbowy i sztandarowy prezentuje wyraźnie negatywny stosunek wobec tych żołnierzy, którzy nie podchodzą odpowiedzialnie do postawionych zadań. W związku z tym nie odczuwa zadowolenia z samego faktu bycia dowódcą. Satysfakcjonująca jest dla niego skuteczność jego oddziału lub sekcji oraz przestrzeganie zasad. W swoich zapiskach wyraźnie łączy rozczarowanie wojskiem z postawami swoich przełożonych. Jak pisze: „sekcyjni ustosunkowali się do mnie wrogo. Może dlatego, że nie zbliżyłem się do nich. Zbliżyć się do nich nie chcę. Bo oni jako bezpośredni przełożeni, zamiast kształcić żołnierzy, deprawują ich do reszty". Takie podejście w kontekście dyspozycji osobowościowych bohatera można łączyć z pryncypializmem moralnym charakterystycznym dla młodzieży w jego wieku. Okres, począwszy od 13. roku życia, to czas tworzenia się abstrakcyjnych zasad postępowania oraz ideałów rozumianych jako ogólne pojęcia wartościujące. Można to zaobserwować w zapisach Sergiusza, kiedy odwołuje się do pojęć ogólnych, takich jak odpowiedzialność czy moralność. Kościałkowski wyróżnia się na tle innych opisywanych przez siebie żołnierzy. W listach i zapisach podkreśla, że chce postępować zgodnie z ideałami ze względu na swoje przekonania, a nie tylko ze względu na negatywne konsekwencje, jakie mogą go spotkać.

Wydaje się, że do krytycznego stosunku wobec wojska przyczyniła się również zasada sprawiedliwości społecznej. Wyrażała się w przekonaniu, że wszystkich ludzi należy traktować sprawiedliwie i unikać wszelkich nierówności w relacjach społecznych. Jak pisze: „Och, ileż to razy z przyjemnością rozbiłbym czaszkę tym paskudnikom, przeklętym paniczom, którzy do ludzi prostych w stajni odnoszą się jak do bydła. Im bardziej poznaję ludzi, tym więcej, tym dalej wchodzę w życie. Poznaję niesprawiedliwość, kłamstwo, zbrodnię. Te małe zadraśnięcia są tak wymowne, tyle dają myśleć, tyle cierpieć". Gdy zbierze się doświadczenia Serża z czasu spędzonego w szkole podchorążych i koszarach wojskowych oraz zwróci uwagę na rozczarowanie bohatera światem, w którym w znacznym stopniu brakuje zasad moralnych i odpowiedzialności za czyny, a raczej przeważa dążenie do wygody i osobistych korzyści, można lepiej rozumieć budzące się w nim ambicje do pracy społecznej i walki ze złem. Te pierwsze doświadczenia



Ryngraf noszony przez żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK (źródło: zbiory T.B.)



Dedykacja na egzemplarzu drugiego wydania *Spowiedzi...*, napisana przez syna „Fakira" dla autora biografii Sergiusza Kościałkowskiego w Bezdanach pod Wilnem (źródło: zbiory T.B.)

ze światem wchodzącego w dorosłość Kościałkowskiego stają się w moim mniemaniu impulsem do działalności, najpierw w organizacjach młodzieżowych, a potem między innymi w grupie wykonawczej Kedywu Komendy Okręgu Wileńskiego AK. Zanim Sergiusz Kościałkowski zacznie wcielać w życie ideały i nadawać swojemu życiu wartości przez walkę, przez dwa lata będzie pracował jako urzędnik. Wziąwszy pod uwagę wyłaniającą się z zapisów w pamiętniku i listach pisanych do rodziców konstrukcję jego temperamentu, lata pracy spędzone w biurze należy uznać za trudny czas. Zarówno na podstawie zapisów ojca, jak i zawartych w pamiętnikach opisów czynności, które sprawiały przyjemność Sergiuszowi, można pokusić się o tezę, że bohater charakteryzował się niską reaktywnością i co się z tym wiąże, dużym zapotrzebowaniem na stymulację i aktywność, a także dużą wytrzymałością, a więc zdolnością do adekwatnego reagowania w sytuacjach wymagających długotrwałej lub wysoko stymulującej aktywności. Z takimi predyspozycjami temperamentalnymi stagnacja związana z pracą urzędniczą musiała być dla niego trudna ze względu na niską stymulację zarówno społeczną, jak i fizyczną. Kościałkowski szybko zauważył, że wykonywana praca jest niezgodna z jego temperamentem. Jak pisał: „Jestem urzędnikiem. Praca to straszna. Z obrzydzeniem wróciłem do biura. […] Ożywiam się tylko na pewnych zgromadzeniach. Nareszcie doczekałem się prawdziwej pracy. Mówiłem do ludzi-zwierząt, do różnych z ulic Warszawy". Podobnie wzmiankował w późniejszym liście: „Chciałbym zmian, mnie nudzi po miesiącu [to], co innych może długo bawić. Tak jest z pracą, z polityką, z innymi sprawami. Opuszcza mnie często chęć do pracy […]. Trochę wariuję. Chora fantazja człowieka, który chce czegoś innego, niż ma".



Emblematy ze skrótem ŚWO („Śmierć Wrogom Ojczyzny"), trupią czaszką i skrzyżowanymi piszczelami nosili na bluzach mundurowych na Wileńszczyźnie żołnierze kompanii szturmowej 3. Brygady AK (źródło: zbiory T.B.)

Można założyć, że frustracja związana z wykonywaną pracą urzędniczą motywowała go do poszukiwania dla siebie alternatywnej aktywności. Dlatego Kościałkowski bardzo szybko po podjęciu pracy urzędniczej zaangażował się w działalność społeczno-polityczną. Należy jednak zauważyć, że same predyspozycje temperamentu nie są wystarczające do podjęcia aktywności społeczno-politycznej. Gdyby chodziło jedynie o potrzebę wysokiej stymulacji, najprawdopodobniej wszedłby w sport czy też w przelotne związki z kobietami. Choć takie epizody w jego historii też istnieją, to on sam uważa je za sprawy drugorzędne. Dzieje się tak dlatego, że oprócz predyspozycji temperamentalnych ma już wyraźnie ukształtowany system wartości i formuje się cel życia związany z realizacją ideałów. Jak pisał w liście do ojca: „Jest w mózgu komórka, która nie jest zadowolona. Zaczęła żyć i rozwijać się w wojsku, teraz dojrzewa". Czas spędzony w Warszawie pod koniec lat trzydziestych może być postrzegany jako moment krystalizacji postaw i planów życiowych Sergiusza. Wyraźnie widać w listach, że chce żyć, walcząc. Jak pisał: „Jestem człowiekiem życia i walki". Taka postawa stanowi urzeczywistnienie jego dyspozycji temperamentalnych oraz systemu wartości, w którym najważniejsze są sprawiedliwość czy odpowiedzialność. Jak wskazywał: „Nie pracuję dla człowieka, lecz dla idei".

Te dwa elementy – cechy temperamentalne oraz spójny system wartości – wydają się kluczowe w zrozumieniu osobowości Sergiusza Kościałkowskiego. W tym kontekście według mnie należy analizować działalność Serża w Egzekutywie. Motywacją do wykonywania wyroków był w mojej ocenie jego system wartości, a dzięki temperamentowi mógł skutecznie działać w sytuacji mocno stresującej. To, że motywacją do wykonywania wyroków był system wartości, a nie choćby przyjemność związana z aktem zabijania, można wyczytać między innymi z opisu egzekucji. Skupiał się bowiem w zapiskach na przygotowaniach, procedurze, pracy w grupie przed akcją i sytuacji po egzekucji, najmniej miejsca poświęcał zaś ofierze. Najczęściej moment zabijania w jego

pamiętnikach to zdawkowe słowa: „Trrrach! Trrrarch!". Moją tezę, że Sergiusz przede wszystkim poszukiwał stymulacji i aktywności, potwierdza sytuacja, kiedy nie wykonał wyroku z powodu „przekonania o niewinności człowieka i braku zaufania do wyroku".

Zaproponowany rys psychologiczny Sergiusza Kościałkowskiego jest obarczony metodologicznymi niebezpieczeństwami związanymi z prowadzeniem badań psychobiograficznych. Jest oparty na zapisach w pamiętnikach, listach, wspomnieniach. Odnosi się jedynie do najszerzej opisanych elementów jego biografii. Natomiast założenie, że to, co najszerzej opisane, jest najważniejsze z psychologicznego punktu widzenia, może być bardzo zawodne. W kontekście oceny psychologicznej istotne bywa również to, co jest nieobecne. We wspomnieniach Serża za taki obszar można uznać relacje z kobietami, z którymi był w związkach intymnych. Zwłaszcza że opisywany w pamiętnikach etap jego życia to czas budowania takich właśnie związków. Na podstawie istniejących danych analiza psychologiczna tych relacji jest niemożliwa ze względu na małą dostępność informacji. Niemniej do pełnego portretu psychologicznego istotne byłoby również pogłębienie wiedzy na temat tego obszaru życia bohatera i uwzględnienie tej sfery w rozprawach psychologicznych dotyczących „Fakira".

dr hab. Justyna Ziółkowska

Aneksy

DO KOMENDY OKRĘGU WILEŃSKIEGO. Z POWAŻANIEM „FAKIR"

(RAPORT)

P-5[1] Tłumaczenie z języka polskiego[2]

Do Komendy Okręgu Wileńskiego
Raport „Fakira"[3]

Na prośbę p[ana] „Emki" [kpt. Emanuel Prokesch] przesyłam dla Państwa następujące informacje. Terytorium niemenczyńskiej gminy jest aktualnie moralnie absolutnie rozbrojone. Ludzie nie przejawiają jakiejkolwiek żywotności. Brak aktywu,



Dom przy drodze w Bujwidzach (źródło: zbiory T.B.)

[1] Oznaczenie kancelaryjne NKWD na odpisie dokumentu.

[2] Oryginał raportu „Fakira" nie został w LYA w Wilnie odnaleziony. Zachował się odpis z języka rosyjskiego, włączony do akt śledczych i przetłumaczony na język polski na potrzeby niniejszej biografii. W oryginale tłumaczenie z języka polskiego na rosyjski wykonał młodszy porucznik bezpieczeństwa państwowego NKWD LSRS – Stachanowicz (brak bliższych danych).

[3] Zapewne jest to jeden z kilku raportów opracowanych przez Sergiusza Kościałkowskiego i przesłanych przez łączniczkę do komendy okręgu w Wilnie. Inne nie zostały dotychczas odnalezione.

ludność całkowicie pozostawiona na pastwę intryg oraz kłótni domowych niczym się nie zajmuje. Żadnych ani organizacyjnych, ani bojowych działań. Kilku byłych partyzantów z bezdańskiego rejonu zajmuje się grabieżami, krzywdząc najbardziej przyjazną nam ludność. Okradziono kilka gospodarstw z 40 kg miodu, słoniny oraz innych produktów deficytowych. Grupę składającą się z kilku chłopców zmusiłem do porzucenia tego terenu. Póki co nie ujawniam ich pseudonimów. Kierownicy „siatek" znajdują się na rozdrożu. Brak rozkazów. Oczekują głosu komendy okręgu.

Różne podejrzane indywidua w dalszym ciągu przemieszczają się po terytorium. Naszpikowują teren wzajemnie sprzecznymi wskazówkami oraz rozkazami. Terytorium Bujwidz jest w takim samym położeniu. Tam siedzi podoficer „Skowron" [N.N.] wraz z 10–20 ludźmi. Oprócz tego, że się objadają, to jeszcze zabierają bydło, które wysyłają do Wilna (cel niewiadomy)[4]. Podobne oblicze ma grupa kaprala „Sokoła", który wraz z kilkoma partyzantami upija się[5]. Nocna grabież trwa nieprzerwanie.

Miejscowa ludność zasypuje NKWD – znajdujące się w miasteczku [Bujwidze] – donosami na ludzi przyjaznych dla partyzantów[6]. Kierownicy „siatki" nie podejmują żadnych środków celem uregulowania niezdrowych stosunków. Władze – w odpowiedzi na donosy – przygotowują aresztowania oraz likwidacje gospodarstw. Na terytorium Kiemieliszek organizacja przejawia bardziej poważną aktywność. Przeprowadzono tam likwidację konfidentów oficera NKGB. W odpowiedzi bolszewicy zorganizowali łapankę na młodych. Aresztowano trzech ludzi. Akcja zapłaty dla konfidentów dała wspaniałe rezultaty. Donosy – w rejonach dotkniętych naszą zemstą – całkowicie ucichają. Na terytorium Bezdan zlikwidowano radę wiejską [Józefa] Juchniewicza[7]. Na terytorium Podbrodzia zlikwidowano konfidenta Pretkiewicza z [okolic jeziora] Ugoryna. Na terytorium Bystrzycy–Bujwidz zlikwidowano czterech [konfidentów] w odpowiedzi na terror byłych partyzantów bolszewickich[8]. Akcje i likwidacje odwetowe przeprowadzają lotne oddziały „Niewiadomego". Lotne

---

[4] Celem akcji rekwizycyjnych, jak wskazuje cytowany dalej protokół przesłuchania, było zaopatrywanie własnych ludzi w odzież. Edward Karlikowski „Filip", partyzant oddziału por. Mariana Plucińskiego „Mścisława", zeznawał w NKWD w Wilnie: „Oddział bandycki »Skowrona« składał się z kilkunastu samodzielnych drużyn [informacja błędna] i działał w rejonie wiosek gminy Mickuny jak Rubno i w rejonie wiosek oraz chutorów rady wiejskiej w Nasielanach, gmina Podbrzezie, powiat Święciany […]. Do Wilna przyjeżdżałem wiele razy z Marianem Francesonem, który w mieście otrzymywał od podziemnej organizacji dokumenty dla członków bandyckiego oddziału »Skowrona«, sprzedawał mięso i kupował odzież dla członków oddziału, a nawet dla samego »Skowrona«". Personalia Francesona – zaznaczmy tutaj – mogą być zniekształcone. Zob. *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 577, 587.

[5] Według ustaleń NKWD pseudonimem „Sokół" posługiwał się działający w okolicach Bujwidz Alfons Tumkiewicz (wywodzący się z powiatu Święciany, wieś Tumki). Grupa „Sokoła" została rozbita jesienią 1944 r. Czekiści aresztowali siedem osób (w tym 22 października „Sokoła"). Tumkiewicz 28 I 1945 r. został skazany przez Trybunał Wojenny Wojska NKWD w Wilnie na śmierć i 7 lutego zastrzelony w celi egzekucyjnej przy ul. Ofiarnej. Zob. *Wyciąg z meldunków specjalnych dotyczących polskich oddziałów partyzanckich sporządzony przez pełnomocnika operacyjnego Wydziału I OBBB NKWD LSRS Nikołaja Wasilkowa z 5 VI 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 675.

[6] Zob. także: LYA, K-1/10/9, Plan NKWD LSRS przesłany do ludowego komisarza spraw wewnętrznych Jouzasa Bartašiūnasa dotyczący likwidacji „grup bandyckich" na terenach północnej Wileńszczyzny, 17 X 1944 r.

[7] Szerzej zob. rozdz. *Partyzant „Mścisława"*.

[8] Partyzanci bolszewiccy po wejściu do Wilna Armii Czerwonej wstępowali zazwyczaj do NKWD, milicji lub *istriebitielnych* batalionów.



Okolice kościoła i cmentarza w Bujwidzach (źródło: zbiory T.B.)



Niemenczyn zimą, fot. Henryk Poddębski (źródło: zbiory T.B.)

oddziały zajmują się likwidacją band, uprowadzających po trzy–cztery krowy, [kradnących] słoninę i miód. Kierownik „siatki" na rejon Punżan całkowicie skorumpowany. Według mojego zdania należy zerwać z nim łączność (tj. wszystkie „odwiedziny" winny być odnotowywane i przekazywane NKGB).

Z poważaniem
„Fakir"

PS
Półoficjalnie: obyw[atel] „Szpak" [N.N.] poszukuje wszystkich działaczy. Oni [poszukują] jego[9]. Notatkę przesłałem (potrzebna odpowiedź) poprzez „Skona" [N.N.][10], który przeniósł się w rejon Dziewieniszek[11]. „Ryś" [N.N.], oficer UBK z rejonu Bezdan, chciał żądać spisu tych, którzy chcieli iść do lasu. Takie przypadki miały miejsce i w innych miejscowościach. Proszę zakazać robienia podobnych absurdów.

Źródło: LYA, K-1/58 (9269/3), t. 3, Akta sprawy śledczo-karnej NKWD LSRS dotyczącej Komendy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej (ppłk dypl. Julian Kulikowski i inni).

[9] „Szpak" miał być dowódcą siatki w gminie Mickuny. Zob. *Protokół przesłuchania Edwarda Wilczyńskiego z 16 V 1945 r.* [w:] *Sowiecki aparat represji…*, s. 579.
[10] Zapis pseudonimu w języku rosyjskim może być zniekształcony. Brak bliższych danych o tej osobie.
[11] Notatka „Fakira" nie została odnaleziona.


СЕКРЕТНО

Министерство Государственной Безопасности Литовской ССР

ЦЕНТРАЛЬНЫЙ АРХИВ

РЕВ Я
1976 - 1977 г.г.

СЛЕДСТВЕННЫЙ ФОНД

РЕВИЗИЯ

СЛЕДСТВЕННОЕ ДЕЛО

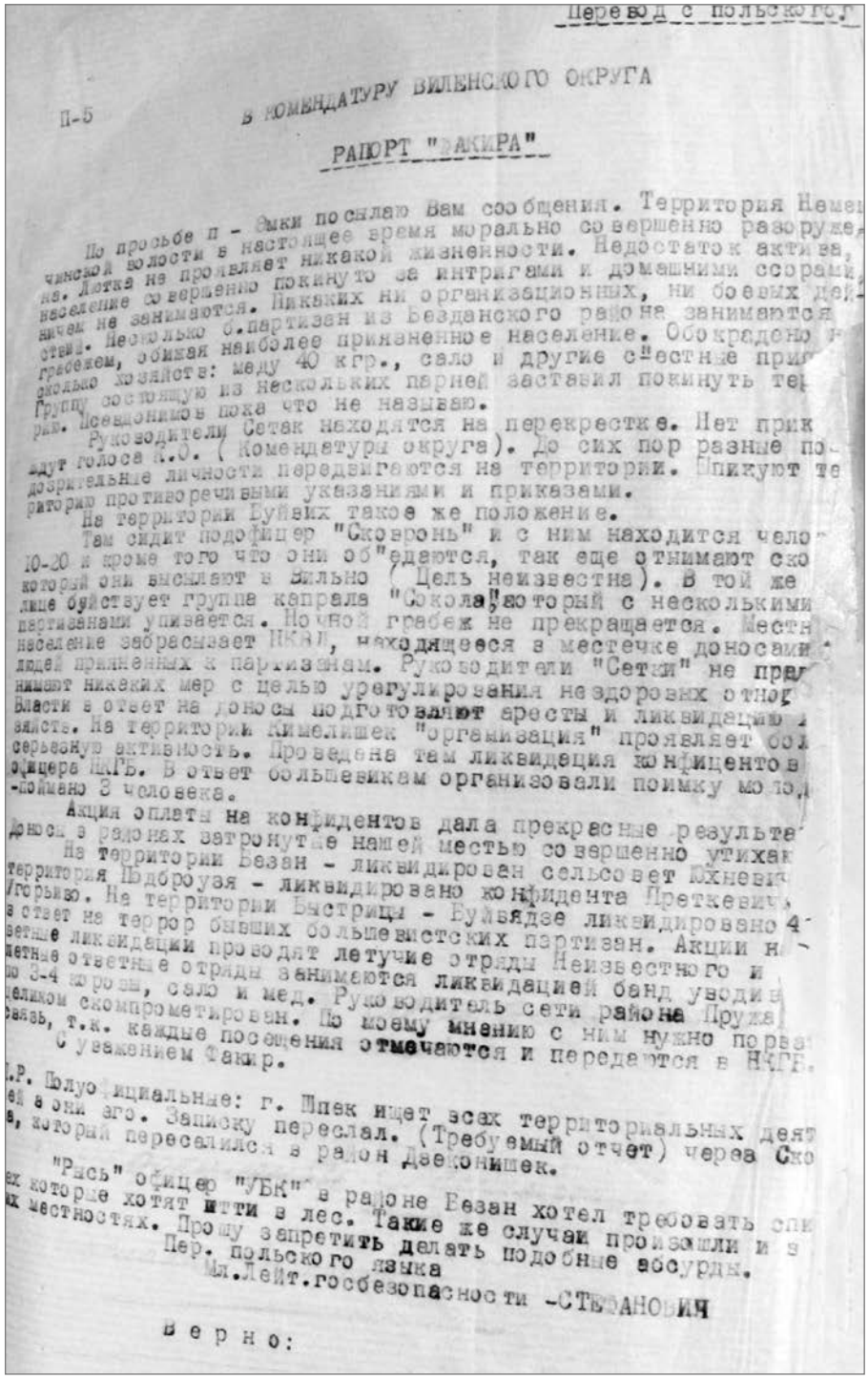
№ 2595

По обвинению

АРХ. № 9269

Количество томов „3" том „3"

Okładka akt śledczych NKWD w Wilnie z raportem „Fakira" (źródło: zbiory LYA)



Перевод с польского

П-5 В КОМЕНДАТУРУ ВИЛЬНЕНСКОГО ОКРУГА

РАПОРТ "ФАКИРА"

По просьбе п - Змки посылаю Вам сообщения. Территория Немен
чинской волости в настоящее время морально совершенно разруше-
на. Литва не проявляет никакой жизненности. Недостаток актива,
население совершенно покинуто за интригами и домашними ссорами,
ничем не занимаются. Никаких ни организационных, ни боевых дей-
ствий. Несколько б.партизан из Безданского района занимаются
грабежом, обирая наиболее приязненное население. Обокрадено и
сколько хозяйств: меду 40 кгр., сало и другие с"естные при-
Группу состоящую из нескольких парней заставил покинуть те
ран. Псевдонимов пока что не называю.
Руководители Сетак находятся на перекрестке. Нет прик
ходят голоса К.О. (Комендатуры округа). До сих пор разные по-
дозрительные личности передвигаются на территории. Шикуют те
риторию противоречивыми указаниями и приказами.
На территории Буйвих такое же положение.
Там сидит подофицер "Скоронь" и с ним находится чело
10-20 и кроме того что они об"едаются, так еще отнимают ско
который они высылают в Вильно (Цель неизвестна). В той же
лице буйствует группа капрала "Сокола", который с несколькими
партизанами упивается. Ночной грабеж не прекращается. Местн
население забрасывает НКВД, находящееся в местечке доносами
людей приязненных к партизанам. Руководители "Сетки" не пр
нимают никаких мер с целью урегулирования нездоровых отно
Власти в ответ на доносы подготовляют аресты и ликвидацию
власть. На территории Кимелишек "организация" проявляет бол
серьезную активность. Проведена там ликвидация конфидентов
офицера НКГБ. В ответ большевикам организовали поимку мо
-поймано 3 человека.
Акция оплаты на конфидентов дала прекрасные результа
доносы в районах затронутые нашей местью совершенно утихан
На территории Безан - ликвидирован сельсовет Кжневи
территория Шдбродзя - ликвидировано конфидента Преткевич
Угорьво. На территории Быстрицы - Буйвядзе ликвидировано 4
в ответ на террор бывших большевистских партизан. Акции н
ветные ликвидации проводят летучие отряды Неизвестного и
летные ответные отряды занимаются ликвидацией банд уводи
до 3-4 коровы, сало и мед. Руководитель сети района Пружа
целиком скомпрометирован. По моему мнению с ним нужно пора
связь, т.к. каждые посещения отмечаются и передаются в НКГБ.
С уважением Факир.

P.S. Полуофициальные: г. Шпек ищет всех территориальных деят
ей в они его. Записку переслал. (Требуемый отчет) через Ско
, которые переселился в район Дзеконишек.

"Рысь" офицер "УБК" в районе Безан хотел требовать спи
х которые хотят итти в лес. Такие же случаи произошли и в
их местностях. Прошу запретить делать подобные абсурды.

Пер. польского языка
Мл.Лейт.госбезопасности -СТЕПАНОВИЧ

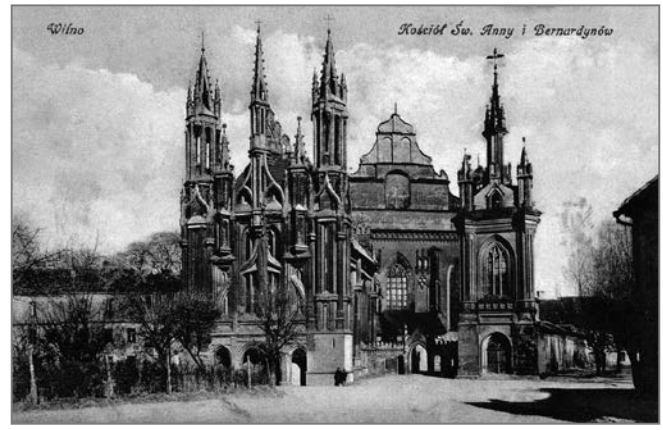
Верно:

Raport „Fakira" przetłumaczony na język rosyjski i włączony do akt śledczych NKWD (źródło: zbiory LYA)

WYKAZ OSÓB PODEJRZANYCH Z TERENU WILNA I WILEŃSZCZYZNY

Prezentowany wykaz pochodzi z odkrytego w 1995 r. w Wilnie archiwum Wydziału Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Wileńskiego AK. Kolekcja ta została dokładniej scharakteryzowana w tomie pierwszym biografii „Fakira". Na to cenne znalezisko natrafiła ekipa remontowa w ścianie kościoła Bernardynów. Ewidencja osób podejrzanych musiała trafić do pionu BIP w Wilnie na rozkaz komendanta okręgu ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka". Były tam również dostarczane, opublikowane w tomie drugim, raporty dowódców brygad AK z przeprowadzanych akcji bojowych. Miały służyć, po odpowiedniej cenzurze, celom propagandowym, głównie ukazaniu wysiłku zbrojnego oddziałów partyzanckich. Nieznany jest zamysł przekazania ewidencji osób podejrzanych. Takie wykazy w czasach, których dotyczą, powinny pozostawać poufne. Materiały te prawdopodobnie zostały wytworzone przez pion kontrwywiadu komendy okręgu w formie kart ewidencyjnych, a następnie przepisane już we wspomnianym pionie informacji i propagandy w postaci listy alfabetycznej.

Prezentowana poniżej ewidencja zawiera różne kategorie osób podejrzanych lub też zidentyfikowanych jako agenci, zdrajcy, kolaboranci. Zarzuty wobec zamieszczonych w ewidencji obywateli polskich dotyczą kolaboracji z bolszewikami, Niemcami i Litwinami. Niektórzy z nich zostali właśnie z tego powodu zlikwidowani przez kedywiaków, w tym „Fakira". Wykaz ten ujmuje również osoby zupełnie niewinne, np. przypadek Józefa Mackiewicza, oskarżanego przez ludzi z pionu informacji i propagandy komendy okręgu AK w Wilnie o współpracę z Litwinami i Niemcami. Obecnie historia każdej osoby umieszczonej w tym wykazie powinna być zbadana osobno.



Kościół św. Anny w Wilnie (źródło: zbiory T.B.)

-1-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
1.	Abczyński			b.podof. P.P.		Został Volksdeutsche będąc inter. na Litwie
2.	~~Sz=Abramowicz=Sz.~~ Abramowicz Sz.			robotn. browaru Szopen		Agitator bolszewicki
3.	Aktonorowicz Bronisław		Syberyjska 35	Sekret. Szkoły technicznej	na Holendarni	Zmienił narodowość na litewską.
4.	Aleksandrowicz Józef		Niemenczyn			Zmienił narodowość
5.	Andrzejewski Józef			robotnik st.	Hudzisz ki	Podał się za Litwina
6.	Andrzejewski Michał			"	" "	" " "
7.	Anforowicz Adam		ul.Belmont d.własny	Plut.Spp Leg.		Za bolszew. pisywał art. do gazet, b.nieprzychylne o armii pol.
8.	Ankiewicz Franciszek		Niemenczyn			Ściśle współprac. z Niemcami.
9.	Apanas Jan		wieś Dusinięty			Członek komsom.
10.	Apanas Włodzimierz		" "			" "
11.	Apanasówna Olga		" "			" "
12.	Arciszewski		Rudomino			" "
13.	Arciszewski M.		gm.Rudomińska			Sekret. komsom.
14.	Arciszewski obecnie Arcionis	1.48	ul.Krzywa d.w2.	Plut. str. ogniowej		Zmienił narodowość na litewską
15.	Arciszewski Juljan		kol.Rudomino			komunista, brał udział w wywoł.
16.	Artamanówna Nina	1.22				Czł. Komsom. ob. obcuje z Niemcami
17.	Aścik Bronisław		Wielkie Pole k/Porubanku	W.urzędnik Dyr.kolej.		Agitator litewski, lżył prezydenta i Polskę
18.	Aścikowa Stefania		" " "			Uchodziła za Litwinkę agitowała na rzecz Litwy
19.	Aścik -Szwołk /Astakas/ Kazimierz		w.Mielegiany gm.Nowoświec.	b.stały rob. kolejowy		Zmienił narodowość na litewską. Konfident policji lit.
20.	Bezusparys Piotr		zauł.Warszawski 13 m.1	Buhalter Kasy Kom. w Święc.	Buhalter w Letukisie	Podał się za Litwina
21.	"Babinicz"vel Weiman Icek Leon				Kier.biura emigr.przy ul J.Jasińskiego	Konfident bolsz, przyczyniłsię do aresz.
22.	Babrawicius	30	1 Mindaugo 19		Zastępca szefa Gestapo	

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
23.	Bachanowicz Jan		St.Rudzisz-ki	Robotnik		Zmienił narodowość na litews.
24.	Bajewicz Weronika	32 l.	ul.Stefańska 25-10		Pracuje w szpit.jako pielęgniaka	Utrzymuje st.z Niemcami
25.	Balczunas Tytus				Zast.Naczel. tech.lit. kolei	Szowinista
26.	Balulówna Helena	35 l.	Gospodyni Hotelu "Georgesa"			Utrzymuje st. z Niemcami
27.	Bankowska Łucja	ur. 1923	Porubanek			Utrzymuje st. z Niemcami
28.	Balabanas		Rudziszki		Sołtys	Prześladowca Polaków
29.	Barańska Wanda				Zatrud.w mag. wojsk.ul.Legionowa	Utrzymuje st.z Niemcami
30.	Baranowski Juljan		Lemino gm.nowoświec.			Zmienił narod. na litewską.
31.	Barbanow /stary i młody/		Nowy Swiat			Szowinista komunistyczny czyn.
32.	Bartoszewicz Aleksander		Rudziszki			Zmienił narod.na litewska.
33.	Baryga Stefan	30 l.	Technik elektr. miejskiej			Zmienił narodowość na litewską
34.	Batarło Maciej		Rudziszki		Posterunk. w Rudzisz.	Szkodzi Polakom
35.	Baturo Stanisław			b.urzędnik star.grodz. w Wilnie		w 1940 r.siedz. w więz.prawd.z defraud.mienia Czerw.Krzyża.
36.	Bernatowicz Aleksander		Ul.Stefańska 25-44	b.kolejarz polski	brygadier w parowoz.	zmienił nar.na litewską
37.	Biajgo Feliks			b.plut.W.P.	Kierownik "Ruty"w Rukojniach	Pracuje w wywiad.litewsk.
38.	Biedunkiewicz Bronisław	1920	Wieś Wojdaty			Zmienił narodowość na litewsk.
39.	Bielunas Marian		ul.Orzeszkowej 3	b.uczeń		Agent Gestapo.
40.	Bieluński Leonard		w.Paszkiejcie gm.Niemenczyn			Zmienił narodowość
41.	Bikner Witold	35 l	Rossa 2			Volksdeutsch
42.	Birżysowa Emma		zauł.Miński 6			Utrzymuje st. z Niemcami
43.	Biszewski Kazimierz	1908	pl.Napoleona 8 - 4			Utrzymuje st. z Gestapo
44.	Blachar /Żyd/		ul.św.Jacka d.własny			Zagorzały kom. Żyje pod zm.nazwiskiem.
45.	Blankówna -Bielkowicz Wanda	35 l.	ul.Witoldowa 9			Utrzymywała st. z NKWD.
46.	Błażewicz Franciszek		ul.Stefańska 25-39	b.kolejarz polski		Zmienił nar. na litewską.
47.	Błażys /Litwin/		pl.Napoleona8		Nacz.wydz aprow.m. Wilna	Szowinista szkodliw.

- 3 -

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
48	Bobrowska Halina	1.35	Mostowa 3	b.urzk banku ziem.	Kelnerka Kasyna Ofic.	Utrzymuje stosunki z Niemcami
49	Boczkus /Litwin/		Tartaki 2		Nacz.Gos Zarz.Miejskiego	Szkodzi Polakom
50	Bochen Bazyli		Rudziszki		Nauczyc.	Zmienił narodowość na litewską
51	Bochuszyńska Iwona		ul.Jagiellońska 7-2			Utrzymuje stosunki z Niemcami
52	Bohdanowiczówna Janina	22	ul.Bołtubska 14			Utrzymuje stosunki z Niemcami
53	Bohdziewicz Zygmunt		ul.Rudomińska 4		emeryt post.p.p.	Zmienił narodowość na litewską
54	Bohdzielówna Eleonora		ul.Ostrobramska 29-5			Utrzymuje stosunki z Niemcami
55	Bolwachówna Nadzieja	26	ul.Stefańska 25-34			Zmieniła narodowość na litewską
56	Borowska Jadwiga		ul.Nikodema 4-2			Zmieniła narodowość na litewską
57	Borjuniec Bonifacy		w.Paszkejcie gm.niemencz.			Zmienił narodowość na litewską
58	Borejszo Bronisław	1902	w.Dubiany gm.Rudomino	b.pluton. W.P.		Konfident policyjny
59	Borkowski Alfons		w.Stankowszczyzna gm.niemencz.			Zmienił narodowość i był komsomolcem
60	Borkowski Zygmunt		Warszawa	b.konw.firmy niem.w W-ie	administr.6maj. w święciań.	Dostarczał siły robocze z W-wy do Mińska pow.
61	Bortkiewicz Leon		Brasław		Współprac."Gazety Codziennej"	Autor art.w gazecie sow."PrawdaWilńska" Wykład.marksizm i leninizm na Uniw.Lud.
62	Boryk			kpt.rezerwy	Zawiad. st.Żasle	Podał się za Białorusina.
63	Borysewicz		w.Windziany gm.Szumska			Sekretarz jaczejki komunistycznej
64	Bosiacki Edward		Antokolska 95		Właść."Haus und Wohnung"	Znęca się nad robotnikami.Przekupuje Niemców i Lit.
65	Bronicki Stanisław		Czarny Bór		Kierownik koperatyw.	Za czasów okup.sow. rabował towary z koperat.Komunista.
66	Brułas		Uciana wieś		Ma gospodę w Ucianie	Gnębiciel Polaków
67	Brzeziński Alfons	50 l.	ul.Parkowa 10-5	nauczyciel	Kierownik szk.pow.w Święcian.	Przyczynił się do wywiezienia swej siostry podejrzo pracę niepodl.
68	Brzozowska Aleksandra		Połuknie wieś			Agitatorka komunist.
69	Bakowa Greta		Niemenczyn			Pozostaje na usługach Niemców
70	Bubkiewicz Stefan	50 l.	ul.Zakretowa 34-1	woźny uniw. na ul.Zakret.		Konfident NKWD
71	Bubkiewicz Jerzy	22l.	" "	uczeń szkoły technicznej		Aktywista bolszewicki.Pomagał w wyw. Polaków.
72	Bublis Kazimierz		Orany	kapral K.O.P.		Zmienił narodowość na litewską.

-4-

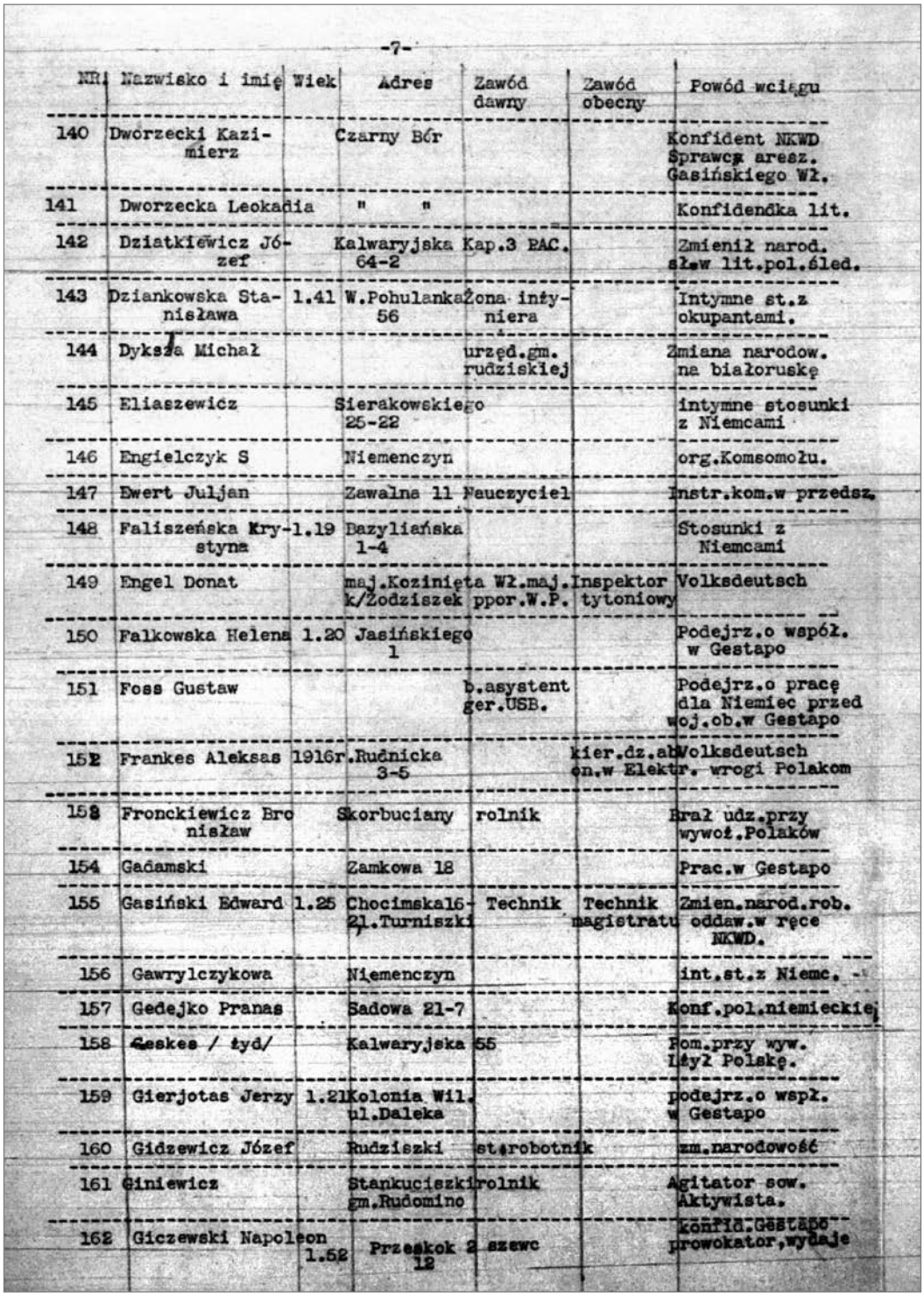
N.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
73	Buczyńska Janina		Stanisławów	Żona kpt.w.p.	Kierownic. kina Casino	Utrzymuje bliższe stosunki z bolszewikami
74	Budrewicz Feliks		ul.Słowiańska 9-6	Właściciel sklepu		Zmienił narodowość na litewską
75	Bujniewicz Wincenty		Niemenczyn	Sierżant W.P.		Współpracował z NKWD wydawał kolegów.
76	Bujko Wincenty Juljan		ul.Makowa 16-2			Konfident Gestapo
77	Bukowski Mirosław	32 l.		studiow. prawo w U.S.S.		Pracował w wywiadzie bolszew.i niemiec.
78	Burdo Srol		ul.Tuskolańska	żyd,sklepikarz		Aktywny komunista
79	Burogas /Litwin/		ul.Wileńska 42-14			Szowinista
80	Burnejko Józef		ul.Nowogródzka 19-1			Wywiadowca Gestapo litewsk.b.szaulis, podejrzany o udział w mordowaniu Polaków. Podał się za Litwina
81	Burlingis Jan		Kolonia Wileńska	b.maszynista		
82	Busko /Buškas/				Agent Gestapo lit.	1942 r.na ul.Wileńskiej zastrzelił Rodziewicza
83	Butkiewicz Celina /Litwinka/			Pracowniczka magistratu		Zdecydowany wróg Polski .Szowinistka.
84	Butkiewicz /Butkus/	1908	ul.Portowa 5-7			Szowinista litewski, denuncjator.
85	Bazylik Włodzimierz	/Litwin/		Pracownik magistratu		Wróg Polski
86	Butau "Kozak" /kobieta/	25	Więzienie na Łukiszkach	Strażniczka więzienia		Znęca się nad więźniami politycznymi.
87	Bychowcowa			Żona ofic W.P.z85 p. p.		Obcuje z gestapowcami.
88	Byczkowska Jadwiga	25	ul.Łotoczek 3			Utrzymuje stosunki z Niemcami
89	Celeucewicz	1.17	zau.Krupniczy 3-8			Utrzymuje stosunki z Niemcami
90	Cepuszyło		Wilno	Naucz.VIII szk.śr.		Komunistyczny wychowawca dzieci
91	Cesnovicus /Litwin/		Mickiewicza 35	Nacz.Wydz.finansowego magistr. m.Wilna		Szkodzi Polakom. Szowinista
92	Chalewicz Ludwik	r.1909	pow.Wil.-Troki gm.Pobrze-że	b. kapral W.P.		Szpieg Gestapo lit.
93	Chołodowska Janina		Wileńska5-10			Konfidentka Gestapo
94	Chodźko Józef	1.42	gm.Oszmiańska			Ma podejrzane stosunki z Niemcami i fory
95	Chojecki Władysław		m.Swir	b.komend. p.p.		Współpracuje z Gestapo
96	Chotorski			Major W. P.		Germanofil,występuje przeciw rząd. Sikorskiego.
97	Chwelisz Władysław					Zmienił narod. wstąpił do S.S.
98	Ciesiun Antoni 1.30		zauKrupniczy 5			Zmienił nar.na lit. ob.szant.Polaków.

-5-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
99	Ciołczyk jan	1.		sierż.zaw. W.P.	Prac.Apel-inkiWielka 30	Został Volksdeutschem.
100	Cieńska Zofja	l.20		abs.gimn.		Prac.w Gestapo
101	Citówna Walentyna		St.Rudziszki	Telegrafistka		Zmieniła narodowość na=białor.
102	Ciunelis Izydor		m.Ignalino	b.wójt		czł.komisji wyz. na rozstrzelanie
103	Ciunowicz Romuald		Szumsk			Agitator komunis.
104	Cijunajtis		w.Kosina Wielka gm. Szumska	Kierownik szkoły		Sekretarz jaczejkomunistycznej
105	Cywiński Stanisław		Ignacowska 14-3			Komisarz bolsz. przy wywołeniu.
106	Czajka			b.dozorca koszar 5ppLeg.		pracuje na rzecz Niemiec
107	Czarkowski Bronisław		Niemenczyn	wójt		Zmienił narodowość
108	Czepanis Wiktor		m.Ignalino	sołtys		Czł.komisji wyz. osoby do rostrzel.
109	Czupajło Aleksander		KlepaczeNadl. Inklaryszki Dyr.Lasów P.	gajowy		Zmiana narod.na litewską
110	Czyrwiński Romuald	1.50	kol.Melechowicze gm.Rudominska gosp.gr. Pogirskiej	gospodarz		Wysługuje się Niemcom i Litwin. gorliwie ściągają kontyngent.
111	Dacz Edmund		Leś.InklaryszkiDyr L.P.Wil.	Leśniczy		Zmienił narodowość na litewską.
112	Danilewicz				Wojsk.biuro budwl.M.Pohulanka 10	Pracuje na rzecz Gestapo
113	Daszkiewicz Maria		Rakowa 5-9		Kucharka w kozasob.na st. Wilno	Konfidentka kolejarzy niemieckich.
114	Dartynkiewicz Stanisław	153		b.właś.księg. na Dominikańskiej		Zmienił narodowość na litewską.
115	Dąbrowski Jan		Beliny 13			Współprac.z NKWD obecnie z Gestapo
116	Dąbrowski Stanisław		Niemenczyn			Zmienił narod.
117	Dembowski Jan			b.prof.biologii USB.		Współpr.zNKWD należał do partii
118	Dembowski			/syn prof.USB/		Pracował w Gestapo

-6-

Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
119	Dera Józef lub Jan			st.post.PP	Prac.niem. szpitala na Antokolu	Został Volksdeuts, wysługuje się Niemcom
120	Deruga Aleksy		ul.Jasna	Dr.filozofii z zakr. historii		Aktywista bolsz. wykł.hist.sow.w szk. śr.krytykował st.wPols
121	Dobkiewicz ob.Dobkus Juljan		Wiwulskiego 22/10-26	Mierniczy		Zmienił nar.na litewską,kpi z Polaków miewa duże pieniądze
122	Dobkiewicz ob.Dobkus Ryszard		" "		Kierownik skl.Rura	Zmienił nar.na litewską.
123	Dobkiewicz Franciszek		Niemenczyn			Publicz.ubliżał nar. polsk.Współpr.z Lit.
124	Dobkiewicz -Dobkus Bohdan		Wiwulskiego 22/10-26			Zmienił nar.na lit. kpi z polaków i rządu polsk.miewa duże pieniądze.
125	Doroszyńska		ul Zarzecze	żona ofic. rezerwy WP	Prac.w san.it.pkt.roz. na Dworcu	Podejrzana o pracę w wywiadzie niemieckim
126	Dietrych Katarzyna		Niemenczyn			Lżyła Polskę i oddawała usł.wrogom
127	Dimitriew Andrzej	1.40		Radca Izb. przem-handl.		Współpracował z NKWD
128	Ditze /Niemiec/	1.35		Naczelny lekarz Gebietskom.i Arbeitsamtu.		Bezwzgl.przy kwal. zdrow.Polaków.
129	Dostatni Józef			b.kom.post. dworca PP.		Widziany bal w mun. wojsk.niemieckim
130	Downarowicz		Kalwaryjska 68 b.	Wachmistrz 4 p.ułanów		Kofident Gestapo
131	Dromsejko Józef		Uniwersytecka 2	b.wojsk.b. właś.sklepu		Zmienił narodowość, kpi z Polski
132	Druet Aleksander			post.PP.		pracował w pol.biał.
133	Druchal			przod.pol.śl.		" " "
134	Drzeworska		Niemenczyn			Intymne st.z okup.
135	Dubatowko Anatazy	1.30	rej.pl.Katedr.			Podejrz.o wsp.z Gestapo.
136	Dubicki Aleksander	1.60	Św.Jacka 5	naucz.gim. Mickiewicza		Pracował w NKWD propagator kom.
137	Dulkiete		Ignalino	nauczycielka		Biła pol.dzieci że modl.się po pols.
138	Dulko	1.33	Nowogrócka 110	dzierżawca folw.Jusz szary k/Oszmiany		Pracuje w Gestapo
139	Dunbier Walter				szef Arbeit. samtu	Polakożerca



-7-

NR	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
140	Dworzecki Kazimierz		Czarny Bór			Konfident NKWD Sprawca aresz. Gasińskiego Wł.
141	Dworzecka Leokadia		" "			Konfidendka lit.
142	Dziatkiewicz Józef		Kalwaryjska 64-2	Kap.3 PAC.		Zmienił narod. słw lit.pol.śled.
143	Dziankowska Stanisława	1.41	W.Pohulanka 56	Żona inżyniera		Intymne st.z okupantami.
144	Dyksza Michał			urzęd.gm. rudziskiej		Zmiana narodow. na białoruskę
145	Eliaszewicz		Sierakowskiego 25-22			intymne stosunki z Niemcami
146	Engielczyk S		Niemenczyn			org.Komsomołu.
147	Ewert Juljan		Zawalna 11	Nauczyciel		Instr.kom.w przedsz.
148	Faliszeńska Krystyna	1.19	Bazyliańska 1-4			Stosunki z Niemcami
149	Engel Donat		maj.Kozinięta k/Żodziszek	Wł.maj. ppor.W.P.	Inspektor tytoniowy	Volksdeutsch
150	Falkowska Helena	1.20	Jasińskiego 1			Podejrz.o współ. w Gestapo
151	Foss Gustaw			b.asystent ger.USB.		Podejrz.o pracę dla Niemiec przed woj.ob.w Gestapo
152	Frankes Aleksas	1916r.	Rudnicka 3-5		kier.dz.ab on.w Elektr.	Volksdeutsch wrogi Polakom
153	Fronckiewicz Bronisław		Skorbuciany	rolnik		Brał udz.przy wywoż.Polaków
154	Gadamski		Zamkowa 18			Prac.w Gestapo
155	Gasiński Edward	1.25	Chocimska 16-21.Turniszki	Technik	Technik magistratu	Zmien.narod.rob. oddaw.w ręce NKWD.
156	Gawrylczykowa		Niemenczyn			int.st.z Niemc.
157	Gedejko Pranas		Sadowa 21-7			Konf.pol.niemieckiej
158	Geskes / żyd/		Kalwaryjska 55			Pom.przy wyw. Litwę Polskę.
159	Gierjotas Jerzy	1.21	Kolonia Wil. ul.Daleka			podejrz.o współ. w Gestapo
160	Gidzewicz Józef		Rudziszki	st.robotnik		zm.narodowość
161	Giniewicz		Stankuciszki gm.Rudomino	rolnik		Agitator sow. Aktywista.
162	Giczewski Napoleon	1.52	Przeskok 2 12	szewc		konfid.Gestapo prowokator,wydaje

-8-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
163	Giedrojć Aleksander	1897r.	Gdańska 4-3			Zmienił nar.na lit.st.z pol.lit.
164	Gintowt		Archanielska 10-34			Prac.w Gestapo
165	Glatman inż.			Dyr.Elektrowni		mjr.wojs.niem.
166	Goślewski		gm.Rzesza	gajowy		wywiad.Gestapo
167	Gryganiec Dominik		w.Halinowo gm.Niemenczyn			Zmienił narod. był komsomolcem
168	Gryganiec Stanisław		" "			" " "
169	Grugczak Wilhelm		Rudziszki			Volksdeutsch agent niemiecki
170	Graczew Paweł		Tyzenhauzowska 39-9	w 1940 dyr. garbarni		prac.w sztabie sow.rozstrz.Polak.
171	Grabiński Bolesław		Portowa 5-6	Dr.dentysta		zm.nar.na biał.
172	Grochowska Helena		Garbarska 16-14			żyje w kon.z Niem.
173	Grymaszewska Walentyna		Zawalna 11			Zmien.narod.obcuje z tajniakami
174	Graczow Aleksander	1.43	Wąwozy 20	robotnik		prac.NKWD.podejrz. o mordow.Polaków.
175	Grodecka Wanda		Porubanek	żona sierżanta W.P.		Int.st.z okupant.
176	Grzybkowski Stanisław			Przod.pol.śl. w Bryg.Polit.		Konf.pol.lit. Volksdeutsch
177	Grałonyte Weronika z d.Chodasiewiczówna	1.30		Sekretarka	fabr.skór	zmien.nar.prac. na rzecz Lit.
178	Graczow Wasyl		Wąwozy 10	murarz		okr.mord.uciekających wojsk.pol.
179	Guzowski		Witebska 7	Inżynier		zm.nar.szk.Polak.
180	Gudaczewski Jerzy	1904	gm.Rudomino	gajowy		prac.w Gestapo
181	Gusiew Aleksan.		Czarny Bór	Nauczyciel		konfident
182	Gałbińska Józefa		Kalwaryjska 87			st.z okupantami.
183	Gudzialis Jerzy		Zygmuntowska 4		Dyr.CafeClub	Współ.zGestapo
184	Gudzialis Kazimiera		" "	żona	" " "	" "
185	Gujge Wincenty	1.50	Rudziszki st.kol.	zawiad. odcinka	drogowego	szkodzi Polakom szowinista lit.
186	Haniewicz Wacław		Szczygla 9			prac.p.wyw.Polaków do Sow.
187	Hanka Jan	1.53	Zamkowa 24	KwestorUSB		Ubiegał się o zm.obyw. na.lit.zatrzym.większą ilość got.na przyjś.Lit.

-9-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
188	Hejderowicz Józef		Wingry	Chor.Wp.urz.monop.tyton.	Kierownik Ruty drzewa	zm.nar.na biał. podej.współ. w Gestapo
189	Helman Bronisław		Rydza Smigł. 43-2			Zmienił narod. na litewską
190	Heppel		Kalwaryjska 1-5	b.kierow.ref. śled.przy K-dzie pp.	o wBrasławiu	Volksdeutsch podej współpr.z NKWD i Gestapo
191	Herman				dyr.Valgisu ob.Georgesa	Prowokator Polakożerca
192	Hicko		st.Sokólka	b.zawiad.st.		Volksdeutsch
193	Hohendlinger Halina	1.50		prac.radia	Prac.Cz.propagan.Ortskommand.	Autorka i wyk. aud.prop.sow. i litewskich
194	Horst				Gebietskomis. Wilna-Land	Rozstrzeliwał włas.chłopów
195	Hryniewicz Edward	1924	Gedraicisa	24-3		konf.Gestapo
196	Jakobi Wiktor	1918r.	Witoldowa	20a.3		Volksdeutsch
197	Jakobi Jerzy	1920r.	" "	"		"
198	Januszewski Józef		Skorbuciany	rolnik		prezes komsomołu, niszczył krzyże
199	Januszewski		Ignalino	strół szkoł. powsz.		Bił polskie dzieci pobił kierownika
200	Januszewski Józef	w.	Skorbuciany gm.Rudomino	rolnik		organizator komsomołu
201	Jarmułowicz Franciszek		Antokol	b.sierż.Wp.		Volksdeutsch donosicielzHKP.
202	Janowicz Jan		Czarny Bór			org.komsomołu
203	Jasentowicz Piotr		kol.Tetmiany gm.Rudomino	Gajowy rolnik		Komun.prac.przy wyw.Polaków
204	Jankowski Antoni		w.Adamczenki gm:Mickuny	Prac.Okręg. Tow.Rolnicz.		Zm.nar.na białor. komunista
205	Jacewicz Adolf		Rudziszki	robotnik		zmien.narodowość
206	Jachimowicz Rafał		Antokolska 6-7	artysta rzeźbirz		zm.nar.na lit.
207	Jacynówna Halina	1.20	Połocka28-8			int.st.z Niemcami
208	Jewniewicz		Chocimska 6 d.wł.			sym.bolsz.pomagał przy rew.u p.Białej
209	Jerofiejew Władysław		Wiłkomierska 66-24		Prac.Spauda Fondas	Konfident NKWD obecnie Gestapo
210	Jankowska Jadwiga	1.38	Fabryczna	b.urz.Izby Przem-Handl.		Podejrz.o.współpr. NKWD ob.Gestapo,koch. żyda Wagenheima
211	Janowicz Józef			właśc.statków na Wilii		Podał się za Lit.

-10-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
212	Januszkiewicz Aleksander			dr med.USB.		Podpis.dekl.o lojalności w.bolsz.oddał cały inw.kliniki
213	Januszkiewicz Jan		w.Gowsztany gm.Niemenczyn	sołtys		zmien.narodowość wysł.Litwinom
214	Januszkiewicz Regina	1.25	Słowiańska 11	ekspedientka		podejrz.o prace dla Niemiec
215	Janczura		Chocimska 18	b.nacz.rej. LOPP		Komunista,prac. przy wywożeniu
216	Jałyński Czesław			kier.działu parowozowego Wilna		komunista,obec. szowin.lit.szk.Pol.
217	Jakubicik Adam		Niemenczyn			za Smetony wyw. lit.wydawał młodz.
218	Jakubowski Józef		st.Rudziszki	zwrotniczy		zmiana narodowości
219	Jaszkul Józef			robotnik kanal. magistratu		Współpr.w NKWD,wczas. pracy na Antokolu na ter.szpit.wyw.ofic polskich.
220	Jasiński Tadeusz			b.komis.urz. śled.PP.Wilno		przypuszcz.wydał komisarz. Woronę K.
221	Janyszko Karol		Mickiewicza 43	kapit.KOP		Volksdeutsch
222	Jurciak		Niemenczyn			~~współpr.z wrogiem komunis.komsomol. ubijał Polsee~~
223	Juchniewicz		"			Komunis.komsomol.
224	Jurkowska Halina z d.Kanafońska		Tatarska 1-3		kelnerka Soldatenheimu Czer.Sztral	intymne stosunki z okupantami
225	Jurkanska S		Orany			komsomołka
226	Jukwojtis Wiktor		Połocka 13-6	ppor.W.Lit.		praw.prac.w wywiadz.
227	Jundziłłówna	1.20	Lida	córka kapit.W.P.		kochanka Gebietskom.
228	Jurystówna Maria		Wiłkomierska 120			intym.stosunki z Niemcami
229	Ignatowicz Jan		w.Dusiniety	rolnik		konfident
230	Ilgiewicz			kpt.komendy garniz.Wilno		podejrzany o pracę dla Sowietów
231	Ilkiewicz Józef	1886	Słowackiego 22	dozorca		zmien.narodowość
232	Ilnicka Janina	1.18	Bożtupska 14			st.z Niemcami
233	Isakiewicz		Rudomino	pp.WP./dezerter/		komunis.ob.Litwin.
234	Iwanicki Mieczys.			asesor Dyr. PKP.		konfident GPU.

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
235	Iwańkowicz Jan		Bobrujska 24a m.1	drogowy Urz.Woj.		komunista,ob. zwolen.Niem.złodziej
236	Iwanicka Maria		ul Ogórkowa			wyszła za lejt.sow.
237	Henoch pułk.		Kraków	szef depart. zdrowia Ok.III		w czasie wkracz.bol. do Kowna odjech.do Krakowa limuz.poselstwa niemieckiego.
238	Janielski vel Januszkiewicz		Zamkowa 20-5	kiosk z gazetami	ob.przebywa na ter.Biał.	zmienił narod. na białor.
239	Jasiulonis Fryda		Kowno ul. Uciańska 2			zlitwinizowana Polka
240	Januszewski Czesław		maj.Grzyby gm.N.Święc.			w okr.wojny sow. niem.wyst.jako partyz. litewski.
§§§§						
141	JanuszewskiLeon		ul.Zarzecze wł.sklepu	emer.st. post.P.P.		prawd.zmienił narodowość
142	Kisiel		ul.Żelazna-Chatka			konf.pol.litews.
143	Klaks			magazynier drz.mat.budowl.		szpiegował robot. na rzecz Sowiet.
144	Kareczka		ul.Gimnazjalna 8		urz.zarz.miejs.	Szkodzi Polakom
145	Kajs /przechrzta/			sierżant saper.		identyfikował w NKWDsierż.Wieczorka
246	Kierajtis		prac.w magistr. ul.Magdaleny 4		sekretarz W.M.S.	polakożerca
247	Kabelis Józef		w.Czeremszyna gm.Niemenczyn			zmienił narod. był komsomolcem
248	Kaczyński Zenon		Niemenczyn	pułk.emer.		podaje się za Lit.
249	Kaczyńska Aleksandra	1922	w.Wojdaty gm.Rudomino			sekretarka komsomołu
250	Kaczyńska Katarzyna			/Litwinka/	urz.Elektr. miejskiej	szowinistka szkodzi Polakom
251	Kaczyński /Litwin/		Kasztanowa 4-12		pułk.samoobr. lit.	wrogo usposabia samoobr.do Pol.
252	Kalinko Piotr		Niemenczyn			zmien.narodowość
253	Kalukiewicz Bolesław		Rudziszki	aptakarz		podał się za Lit.
254	Kampf Janusz	1.32		magister prawa USB	dyr.Soldatenheimu	Wrogi /Volksd/ Polakom
255	Kantler Gustaw Kantler Ludmiła		Karpacka7-3 " " "			zmien.narod. " "
256	Kantler Wilhelm	1902	Gedyminowska 42	ślusarz z fabryki skór		zmien.narod. na niemiecką.

-12-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
257	Kajść			podof.3 bat.Sap.		wydał na rozstrz. por.Perewoza
258	Karczewski Jerzy	1923	Trocka 13-2			konfid.Gestapo
259	Karózis /ys/Robert	1908	Paupio 27-4			podejrz.o współpr. w Gestapo
260	Kardymowicz Leon		Rymszany			agitator komunis.
261	Karnicka Danuta		Dobroczynny			prawd.na usł.Gestapo
262	Karpiński Bohdan	1899	ul.Wileńskio 6-6	b.defer. wojsk.zarz. Miejskiego		podał się za Ukraińca
263	Karpiński Andrzej	1.40	Legjonowa			współpr.z NKWD i wyd.ofic.i pol.polsk.
264	Karpicz Stanisław		Poštawy	inspekt.I.Gimn.		podał się za Lit.
265	Karycki Stefan		Pogiry	sołtys		teroryzuje ludność wymusza podatki
266	Kędzierska Irena	1.18	Dominikańska 7-11	b.uczen.		stosunki z Niemcami i Litwinami
267	Kilanowski Jan		Miekuny			komuns.agitator.
268	Kirszys /Litwin/		Magdaleny 4	pracuje w "Strzelców	zarządz. Ponarskich"	współpr.ze "Strzelcami"
269	Kiemeklis Edward		ul.RydzaSmigł.	urz.w Głębokim	kasjer stacji towarowej	zmien.narod. szow.litewski.
270	Kiełbowski Leon Kazimierz	1916	Krzywa 35-2	student pchr.W.P.	robotnik	agent Gestapo
271	Kisiel Zygmunt		Stefańska 9-12			konf.lit.pol.krym.
272	Kiewlicz Witold		Mickiewicza 26			pośr.handl.bliz. st.z Niemcami
273	Klejewska Helena		Rudziszki			obcuje z Niemcami
274	Klejewska Aleksandra		"			konf.polLit obcuje z Niemcami
275	Klejewski Tomasz		"	b.urz.kasy Stefczyka		podał się za Litwina
276	Klepacki Bronis			b.urz.Magistr.		" " " "
277	Kleweczko Antoni		Franciszkańska 3		kier.dz.gos. Elektrowni	szowinista lit. szkodzi Polakom
278	Klimontowiczówna Anna	1.30	Makowa 9			zmien.narod.na niemiecką
279	Kłosowski		Turniszki	komd.straży		komunista
280	Kłepo Leopold		Niemenczyn			wyd.młodz.polską.
281	KoltnowskiLeon		Teatralna d.Szapiry			konf.niemiecki

-13-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
282	Komar Antoni		Czarny Bór			komsom.podejrz.o prac.wywiad.
283	Koniuszewski Wacław	1.40	Ponarska 10	ppor.rez. W.P.	kier.rob. Ponarska63	zmien.narod.obrała ucz.narodowe.
284	Konopienis Władysł.		w.Kinelówka	szewc	wójt gm.Rudomino	terorryzuje ludność
285	Kondrat		k/Szawel	przod.sł.śl. PP.Święciany		zmien.narodowość szpieg litewski
286	Kondrat			sierż.zaw. W.P.	niemiecki szpit.wojsk.	Volksdeutsch,wysł. się Niemcom
287	Kondratowicz Mikołaj		Ponary	b.sekret.zw. ofic.rez.		w1939r.przywł.sumy ZOR,handlowałbronią dla Litwinów
288	Kondratas/towicz/		Podbrodzie		kier.pol.polit.	przekupny
289	Koniuszewski Adam		Dukszty czas. Wilno		prac.na st.towarowej	zmienił narod. na litewską
290	Koratius Halina		Tyzenhauzowska 4-5			przyjm.Niem.pod pozorem lek.rys.
291	Korecińska Halina	1.20	Belwederska 23			obc.z Niemcami żyje z Niemcem
292	Korniako Leon	1910	Lwowska 57		prac.na pocz.	Zm.nar.na lit.
293	Koperk Anna		W-Stefańska 33-4			wydaje rodaków Gestapo
294	Korwelis Jerzy		w.Podkrzyże gm.Niemenczyn			zmien.narod.ściśle współpr.z wrogami
295	Korycki Stefan		fol.Kazaklary gm.Rudomino	sołtys gromady girskiej		Po-wyzyskuje ludność, wydaje
296	Kosacz Władysław		w.Pikieliszki gm.Rzesza	rolnik		współpr.z policją litewską
297	Koszela Karol			b.śpiewak w "Lutni"		zmien.nar.na litewską
298	Kosowski Witold		Wizgirdy			zm.nar.na lit. prześl.Polaków
299	Kossowska Stanisława		ul.Oficerska 5	abs.gimn. Orzeszkowej		"ciąga się"z Niemcami
300	Kot Nadzieja		Czarny Bór			Komsomołka
301	Kot Zenobja		" "			"
302	Kot Antoni syn Aleksandra		" "			koms.współpr.z NKWD przy wywożeniu
303	Kot Aleksander		" "			propag.komunis.
304	Kot Aleksander s.Aleksandra		" "			"prezsiedatiel sielsowietagr.CzarnyBór

-14-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
305	Kotlerewska Izabela		Więziennal-4	b.uczenica		stos.z Niemcami
306	Kowalewicz Wacław		zauł.Franciszkański 3	Kier.rach. Elektr.Miejs.		Łży Rząd polski i Polaków
307	Kowalewski Wincenty	1920	zauł.Warszawski 13			będąc w milicji sow. zastrz.por.WP lekarza ukr.się Warsz.zau.13
308	Kowalewski		Ponary			rz.współpr.z Gestapo
309	Kowalski Jan		w.Dobrowole Żagaryno gm. Podbrzezie			współpr.z bolszew. obecnie w Gestapo
310	Kowalczykowa		Fabryczna 27	żona ofic W.P.		stosunki z żołnierz.niem.
311	Kowalczyk Helena		ul.Kijowska		masażyst wojsk.na Antokolu	szp.Utrzymuje stosunki z Niemcami
312	Kowzanowa Helena		Ignalino	kolejarka		wyd.wręce NKWD Januszkiewicza Wac.
313	Kozlenok		"			aktywista
314	Kozłowska Janina		Artyleryjska 8	córka mjr.WP.		prac.w NKWD obec. w Gestapo.
315	Kraft Jan	1882	Pleno g-vel	0-2		Volksdeutsch
316	Krasowska Jadwiga		Mickiewicza 22	żona kpt. 85 pp.		podejrz.o współpr. z Gestapo.
317	Krawczonen Jan		Bobrujska24-2	Mgr.praw urzędnik	red."Gazety Mińskiej"	zmien.nar.na biał. wróg Polski
318	Krawecki Edward /Karwajtis/		Wileńska 42	b.pułk.WP.		zmien.narod.wstąp. do wojsk.lit.org. oddz.litewskie
319	Krawc		Niemenczyh	naucz.szk.powsz.2		agitat.sowiecki
320	Krominis Antoni	62	Jaszuny d.wł.	b.zawiad.odcinka drog.		klękał przed sztan. lit.i całow.go
321	Kruminis Ludwik		Landwarów	b.torowy		podał się za Lit.
322	Kruminis Benedykt		st.Orany	zawiad.st.drog.		" " " "
323	Krupowicz Józef		Dzielna 52 d.wł.			podał się za Biał. utrz.kont.z Niemcami
324	Kruszewska Anna		Szeptyckiego 24-19a			wysług.policji litewskiej
325	Kryczyński Zenon		w.Niemież gm. Rudomino	ppułk.WP.		zmien narod.na litewską
326	Krzanowski Hipolit /Ksanauskas/		Starogrodzien-ska 7	st.przod. pol.P.	prac.w Magistracie	" " " "
327	Krzymowski		Zawalna 30	b.podof.uł. potemOranyKOP.		Zmienił narod.w obu- łżył Polaków

Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
328	Krzysztofowicz Eugenia		Sucha 3a-2	aplikantka sądowa	siostra w sz.w.Antokol	zmien.narod.na litewską
329	Krzysztofowicz Teodor		Czarny Bór	b.urz.Dyr. kolejowej		szerzy publ.pró-pagan.niemiec.
330	Krzywobłocka Janina		Oficerska 5	żona podof. Łpuł.WP.		"ciąga się" z Niemcami
331	"Ksienia"		W.Pohulanka 49.51			podejrz.o szpieg. na rz.Niemiec,prac. w Gestapo
332	Kuchter Władysław	1.25	w.Wojdaty gm.Rudomino			presez Komsom.podał spisnaleź.do Organiz.
333	Kuczko Bronisław		Borkowszczyzna			cz.komsom.w Czar.B.
334	Kucko Sergiusz		Senatorska14-1	technik		podał się za Ros.
336	Kuczarow Michał		Aleja Róż szpital	Dr.ze szpitala Aleja Róż		prac.w NKWD i wskaz Polaków do wywoź.
336	Kunkiel Halina		Mickiewicza7	b.prac.PZUW żona kapt.WP.		stosunki z okupantami
337	Kurek		w.Góra	ogniomistrz W.P.		podejrz.o współpr. z władz.i że dz.niemu zginęło 13 osób we wsi Góra
338	KurianównaAnna		Podbrzezie	nauczycielka		komsomołka
339	Künsterowa			żona pułk.WP.		podejrz.o pr.wGestap
340	Kwiatkowski Apolinary		Garbarska 16 -2	dyżurny ruchu w Woropajewie		zmienił narod. na litewską
341	Kupiec Czesław		Czarny Bór	nauczyciel		komunista
342	Kwiatkowski Kazimierz		w.Smagory gm.Niemenczyn			zmien.narod. komsomolec
343	Łastoczkin Jan		Wąwozy 8	murarz		rabow.mord.uciek. wojsk.polskich
344	Lafko Bolesław		Słowackiego 17-2			Konfident niemiecki
345	Laks Wacław		Tunelowa15-3			konfid.NKWD
346	LasmanowiczFranciszek		st.Landwarów	b.pomoc.zawiad.st.		podał się za Lit.
347	Leśnobrodzki		Św.Anny 15	ksiądz unita		prac.w NKWD obec. w Gestapo
348	Lenczyk Teodor		Dusinięty	rolnik		agitat.sow.pomag. przy wywożeniu.
349	Lenczyk Sergiej		"			sekretarz Sielsowietu,inic.przy wyw.
350	LeonieniMikołaj	1.32	N.Swieckall	p.o.sędzia pokoju w Osz. mianie	Dyr.hot."Europa"	zmien narod.na białorus.Ląż Naród polski

-16-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
351	Lewandowski			poster.P.P.	komd.pol. biał.wGłęb.	Volksdeutsch
352	Lewandowski Stanisław	1903	Warszawska 12	sierż.KOP		wygłasz.mowy chwal.ustr.Sow.
353	Liczkowa Maria		Czarny Bór			maszynist.w NKWD, podejrż.o pr.na rzecz Sowietów
354	Linda Jan		Tunelowa 5-7	robotnik magaz.zasobów st.tow.Wilno		podejrz.o prac.w Gestapo, wsypał Zawiszę
355	Lisiecki Jan	26	Ławejkuny	nauczyciel szkoły powszech.		zmien.nar na białor.za bolsz. wyrzucał krzyże
356	Lipski vel Lipkajtis Józef	1.50	Kol.Wileńska Tupaciszki koszarka kol. N.419a			zmien nar na lit. szowinista, za czas. bolsz.aktywista, org."Czerw.Kącika"
357	Limanowska Wanda		Horodelska 35			st.z Niemcami
358	Lipska		Gimnazjalna d.Staniewicza	stud. USB.	sekret.Krau- zego Sonder führerd.Kultur	prac.na rzecz Niemiec
359	Lulaj Stanisław		Majowa			konfident
360	Luft		Sniegowa 8-1			podejrz.o prac. dla Gestapo
361	Łapiński Karol		Czerwonodworska	b.kapral W.P.		prac.w wywiadzie litewskim
362	Łapin		Landwarów			komunista
363	Łastoczkin Maria " Sawa		Nowoświecka 18			prac.w NKWD, obecnie w Gestapo
364	Lawowicz Jan		gm.Podbrzeska			komsomolec
365	Lawrynowicz Witold		Popowska 7			prac.w Gestapo przycz.do wielu aresz.młodzieży
366	ŁopuszyńskaTeresa		Sniadeckich 3-33			blizki kontakt z Gestapowc.lit.
367	Łochwinowicz Wład.		Obozowa3-7			komunista
368	Łuchtan Borys		Aleja Róż 2	Dr.szpitala		prac.w NKWD wskaz. Polak.na wywóz
369	Łukszo Bronisław		w.Barwaniszki			B.sekr.jacz.kom.
370	Łucewiczowa		Niemenczyn	żona b.pol.		współpr.z wrogiem
371	Łuszkiewicz Mieczysław		Rudziszki Nadleśnictwo	leśniczy	—	zmian.narod.na białoruską
372	Loś Antoni		Zwierzyniec d.wł.	abs.gimn. Zyg.Augus.		zmien.narod.zgłosił się do Legionu samoch.do Berlina

Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
373	Łotecki Michał potem /Wołochowicz-Wałakajtis Mieczysław/	1.42	Mostowa 11b. m.3	kpt.W.P. d-ca plut. żandarm. Białystok	kierown. "Ruty"	zmien.narod.na lit.zajadły Litwin okradał Ruty
374	Łomacki Wincenty	1.35	Dąbrowskiego 3-4	b.urz.Ref. Bezb.Starost. Wil.-Troc.		sprzedawał Polakom paszp.zagr.wzięte ze starost.po cenach spekulac.
372a.	Mackiewicz Józef		Czarny Bór			podał się za Lit. w czasie okup.niem. za Volksdeutscha
373a.	Makucewicz Eudokia	1.40	Krzywe Koło 24-3			zmien.narod.na ros.wychw.Niemców
374a.	Malicki		ul.Jagiellońska 7	b.właś.sklepu porcelany		ma podejrz.tranz. z Niemc.przyjmuje Gestapowców
375	Manini Halina	192	Konarskiego 66-6			utrzym.st.z Niemc.
376	Matukiewicz Helena	19	"	18		" " " "
377	Masalska Irena		Szp.na Wilczej	Łapie	pielęgniarka	" " " "
378	Matusewicz Hipolit		zaś.Popieliszki Nowoświęc.		gajowy	konf.pol.litews. wyd.jańca Polaka
379	Maksim Aleksander		Pohulanka kosz. kol.477km.	b.kol. polski		zmien.narod.na litewską
380	Magun /żyd/		skł.aptecz. róg Lwow.Kalw.	b.właś. apteki		służ.w NKWD wyd. Polaków-oficerów.
381	Maciejowska Halina	1.19	Zakretowa 15			kochanka Niemca insp.Muellera
382	Maciejewska Genia		Ignalino	pod op.Zw. ob.prac.Kob.		po wypad.w Święc. jeźdz.w str.narod. lit.do Święcian na rz.egzek.b.sekretarki-Polki
383	Maciejewska Monika		"	" " " " "		" " " " " "
384	Maciulewicz Witold	1920	w.Termiany gm.Rudomino	rolnik	rolnik	organiz.Komsomołu profan.krzyże na cmentarzu
385	Maciulewicz Władysław		w.Wojdaty	"	"	czł.Komsomołu Łżył P.Polskie
386	Martynus Wincenty	1902	M.Pohulanka 14		buhalter Elekt.Miej.	szkwinis.litews. sz.Pol.p.kaź.sp.
387	Malecki Jan	1858	Jasna2a-1	b.dyr.Iz.Skar.		Litwin
388	Malawska Wanda	1923	Obozowa3-8			utrz.st.z Niem. bolsz.Litwinami
389	Malecki Zygmunt		maj.Bujwidze gm.Niemenczyn			zdec.komunista
390	Malczyk		ul.Słowiańska 2	of.rez. nauczyciel		dobr.zgł.jako aktywista kom. dzieci pos.do gim. białoruskiego

-13-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Zawód wówczas	Powód wciągu
391	Mandryk Władysław		ul.Piwna 2	b.ofic.Junaków	nacz.st. Kiena		komunis.ob.podej. o współpr.z Gestapo
392	Mańkiewicz Paweł	1.40	Sierakowskiego 116-4		tłum.w Feld komendantur		podcz.obż.wskaz. 2-ukr.zaz.Polska już nie powstanie
393	Malewski Józef		Czarny Bór	st.sierż.piechoty Grodno			komunis.na jego wnios.wyw.przez bol.p.Baranowska
394	Minkiewicz Antoni		Rudziszki	b.podofic. kapral KOP.			zmien.narodowość na litewską
395	Michalewicz Jan		"		torow.odc. drogowego		zmien.narod.na białoruską
396	MichalczonekMichał		Landwarów				" " " "
397	Mochort Józef		ul.Piwna 2	Post.P.P			prac.w pol.biał.
398	Mikołajczyk Jan		Czarny Bór	st.ogniomis. 3 Porubanek			wysługuje się Niemcom
399	MichalkiewiczJan	48	za.Szkaplerny 10				aktywis.komunis.
400	MingielewiczPiotr	1906	DobrejRady 21				Volksdeutsch
401	MichałowskiPaweł		ul.Alszenu 10-10		szofer przy st.tow.W-no		konfident niemicki
402	Michalecka Irena	28	Zakretowa 25		keln.Soldatenheimu		utrzymuje stosunki z Niemcami
403	MingielewiczPiotr		Porubanek		br.na lotnis.		Volksdeutsch
404	Miklis Jan	1913	W.Pohulanka 43-3				za bol.złoł.melo. oskar.kilku polsk. polic.j."wrogów ludu"
405	MoczulskiStanisław			st.przod.P.P.			uch.za Lit.zniewał.publ.P.Polskie
406	Możejko Maciej		Niemenczyn				zmien.narodowość
407	Możejko Juozas		Skopówka 6-25		szof.lit.pol. śled.		denuncjator kat dla Polaków
408	Molendo Wilhelm	1912	Oszmiana u.Żeligows.45				Volksdeutsch
409	Monwiłowa Walentyna	1.35	Mickiewicza 22a		urz.Elektr. Miejskiej		szpieguje Polaków
410	Morawska			żona mjr.W.P. b.nacz.Radia Polskiego			utrzymuje stosunki z Niemcami
411	Mucha Władysława		Dominikańska 13	żona mjr.WP.			trudz.nierz.z Niemcami
412	Naujokas/Litwin/		Niemiecka 4		adm.d.znacj.		szowinista
413	Nartowicz Janina		Sventosos 1-6				utrz.st.z Niemcami

-19-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
414	Narkiewicz		Mejszagoła	plut.WP.lot.		współpr.z wyw. wroga
415	NestorowiczKazimierz		Tyzenhauzowska 2.			podał się za Lit.
416	NeyównaEwelina	18	Mostowa23-5		kel.kas.ofic. Mickiew.24	utrzym st. z Niemcami
417	Niewiadomski Aleksander		Stefańska 27-19			współpr.z pol. litewską
418	NiemierzankaHalina		Wileńska 30			utrz.st.zNiemc.
419	NiesterowiczJanina		Tyzenhauzowska 2-6			spac.zNiemcami
420	NiemenczyńskaPryda		Niemenczyn			komsomołka
421	Niemitz Robert		Chocimska	muzyk	SS.LublinGG	Volksdeutsch
422	Normantas Leon		Mołejki d.wł.			agent NKWD ob. insp.lit.kolei do Pol.odn.wrogo
423	NorwaiszeneWaleria				masz.pol.kr.	czł.NKWD.
424	NowakJanJarosław		Antokolska109			Volksdeutsch
425	Nowicki Andrzej		w.Melechowicze			pred-siel.sow. wMelech.maltr.lud.
426	NowowiejskiRudolf			b.naucz.gim. Mickiewicza		współpr.z Gestapo
427	Ogalewicz Antoni		Rudziszki			zm.nar.na lit.
428	OkuniewiczStanis.	1921	w.Wojdaty gm.Rudomino			pr.komsomołu, sp.tych,co nal. d."Krakusa"i"Strzelca"
429	OlszewskiStanisław		Połocka 22			współpr.NKWD.
430	OlechnowiczAleksander		Subocz 47a		fel.pog.rat.	zm.nar.na lit.
431	OlejnikowSergiusz		z.Szkaplerny 13	murarz		brał udz.w napadz. na wojs.pols.mord. łożn.polsk.
432	OłpińskiStanisław		Marcowa 10			Volksdeutsch
433	Opowicz Tytus	1912	Warszawska2-5			konf.Gestapo lit.
434	Orłowski		M.Pohulanka 11-27			żaden.34 uczni pr.prac.zGestapo
435	OrłowskiMirosław	1924	Słowackiego2			współpr.zGestapo za zasł.otrz.kier. torf.wKozłowej
436	Orłowski Jerzy		Wileńska 4			komsom.szpic. NKWD ob.Gestapo
437	Orszewski Alfons		w.Okowity gm.Niemenczyn			zm.narodowość na litewską

-20-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
438	OssowskiWładysław	1896	Jagiellońska 7-11	b.buhalter "Jodemki"w N.Wilejce		nosi i publ. szczyci się z odznacz.Niem.żel. krzyża
439	Ostrowski Michał		st.Rudziszki		monter	podał się za Lit.
440	Paberžis Witold		Wiwulskiego 18		tech.Elektr. Miejskiej	szowinista lit.
441	Pachołkówna		Ignalino	b.nauczyciel. "Rytas"	l.kierow. czyt.wIgnal.	czł.komis.wyz. Pol.do rozstrzelania wIgnalinie
442	Palewicz/Litwin/		Mętna róg Ogórkowej		wice-burmistrz	Przejawia szkodl.dział.
443	Pawłowski		Wileńska 28-9a	b.urz.pocz.	t.	na usł.Gestapo
444	PaszkiewiczFranciszek		z.Więzienny 4/6-13		dozorca więz. na Łukiszkach	wrogo odnosi się do w.Polak.
445	Pankówna		Mostowa 7-13			prac.w Gestapo
446	Pawłowski Wacław		Rudziszki			zm.nar.na litew.
447	Pająkowa		Niemenczyn	żona b.wojsk. polsk.		utrzym.st.z okupantami
448	PaszkiewiczWładysław		ul.Tartaki 14 /prawdopodob/			pom.badać Polaków wOstkomendantur. Znęca się
449	PaszkowskiKazimierz		Niemenczyn			zmien.narod.
450	Pawłowski Stefan		Rudziszki			podał się za Lit.
451	PaszkowskiTadeusz		Czarny Bór		nauczyciel	agit.komunist.
452	PawiłońskiKazimierz	40	1.	inż.rol.Iz. Roln.		podał się za Litwina
453	PełczyńskaTamara		Sosnowa 1-3	żona kpt.WP.		utrz.st.zNiemcami
454	Perwejnisowa		w.Malatyszki gm.Niemenczyn			prokuratorka sądu sowieckiego
455	Pimonowie/synowie/		Mickiewicza 22i22a			na usł.Gestapo
456	PichłowaStefania		J.Jasińskiego 7	żona płk.WP.		kochanka Lit.Venugasa,utrz.st. z Niem.i Litwinam.
457	PieczusKazimierz		Niemenczyn			zm.narod.i współpr.z wrogiem
458	Pitkalis Jan		Nowogródek		sekr.gminny	szowin.lit.
459	Pirło "Zawisza"		Portowa 26			szpicelGestapo
460	Piasecka Józefa		z.pr.Nowo-Swiecki 3			utrz.st.zNiemcami
461	Polońska Czesława	33	1 Archanielska		siost.w szp.hisz.	" " " "

Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Uawód obecny	Powód wciągu
462	Poniatowski Jerzy	19	l.Kol.k/Wilna			podejrz.o współpr.z Gestapo
463	Popko Aleksander	1.40	ul.Wąwozy 16			sł.wNKWD,pr.z Gestapo
464	Poddany Bolesław		z.Portowy 4			utrz.kontakt z Niemc.urządza bogate przyjęcia
465	PołajańskaWanda		Zawalna	żona por.WP.		żyje zLit.Szmidtem
466	Purys Witold		Lwowska 41			podał się za Lit.
467	Puzyński Jan		Niemenczyn			wraz z całą rodz. prac.dla wroga, znieważ.nar.polski.
468	PustelnikWładysław		Młynowa 6			prac.w Gestapo
469	PupiałłoFranciszka		Trwała 23			utrz.bliż.st.z pol.litewską
470	Puchalski Marian	1924	Jaszuny			wstąp.jako och. do wojsk.niemiec.
471	Pyrek Antoni	1887	Zwierzyniecka 18			Volksdeutsch
472	Rabinowicz/żydówka/			b.właś.skl. obuw.p.u.Wile.		agentka Gestapo
473	RabczyńskiPaweł		Czarny Bór			agit.bolsz.szkal. naród polski
474	RaczkowskiRyszard		Niemenczyn			zmien.narod.
475	RaczkiewiczOnufry		w.StareRymki gm.Nowoświęc.		gajowy	zmien.narod. konf.pol.lit.
476	Radecka Wanda			prac.w Magistracie		zmienia narod. przy bol.-komun. przy Lit.-Lit.itd
477	RadwilowiczWitold /Radwiło/	1887	Senatorska 21/6-1	b.urzędnik skarbowy		zmien.narod.na litewską
478	Radko Anna		Słowiańska 10-23	żona b.poster. polsk.		żyła w konk.z NKWD-tą,ob.zNiemc.
479	Radziszewski		Bieniakonie	poster.PP. Jaszuny		służy w policji białoruskiej
480	Ramonis/Litwin/		Jagiellońską5		2-a komdaSt.og.	szowinista
481	Raugielewicz		Wielka 28			pod.za Litwina
482	RatkiewiczównaEma		Bonifraterska 8-5a		prac.w fabr. futer	utrzym stos. z Niemcami
483	Regimantas-Trościanka Teodoras	1913	Suwalska 7-4			szpicel pol-krym.litewsk.
484	Reliszko		Niemenczyn			zm.nar.współpr. z wrogiem

-22-

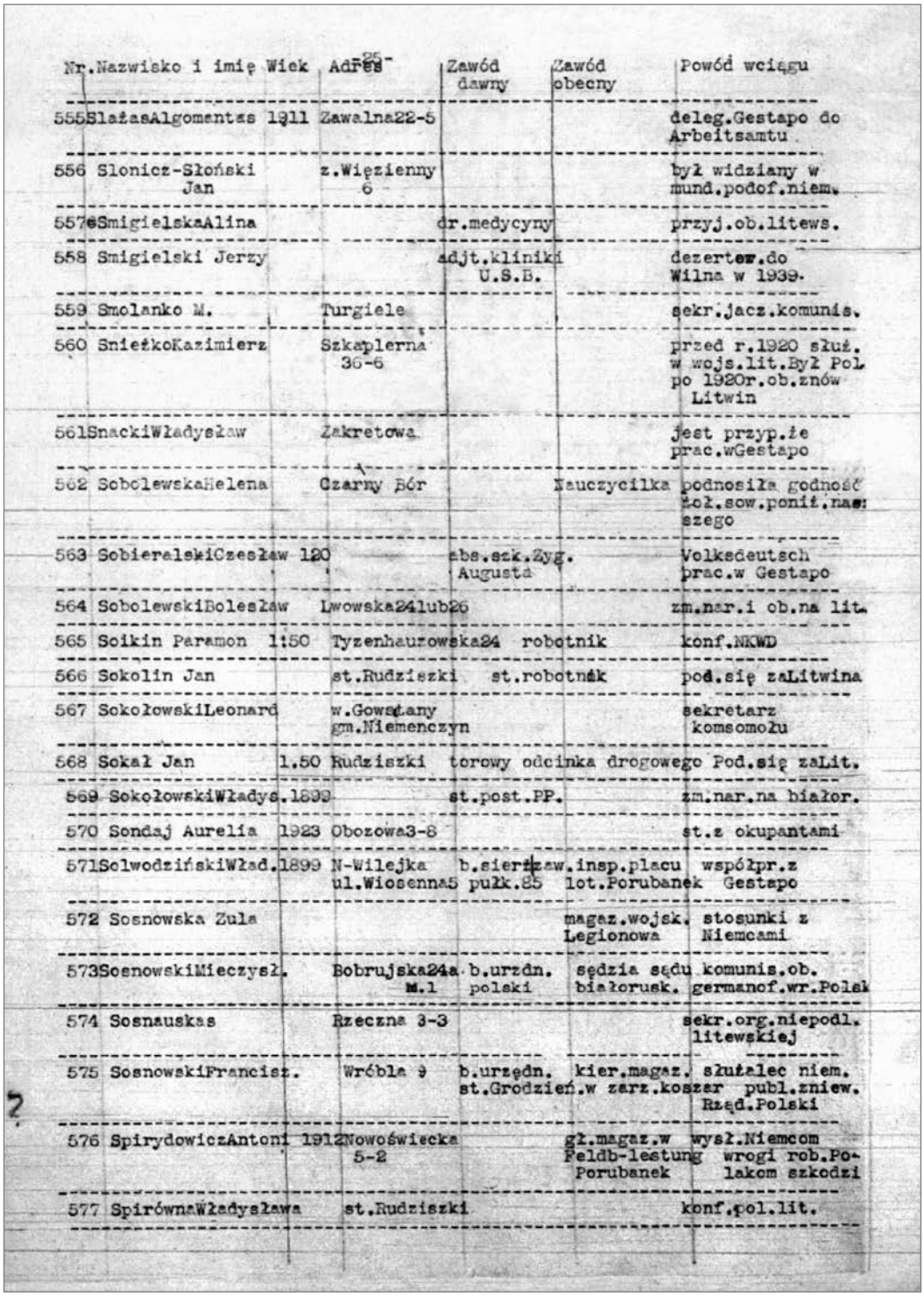
Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
485	Remigo Jan		st.Rudziszki		robotnik	pod.za Litwina
486	Rewiński Walenty		Archanielska 24		pomocnik magazyniera	Nieprzych.odnosi się d.Polak.
487	Rimkute Stefania				posługaczka przy celach	źle uspos. do Polaków
488	Rodowicz Wiktor		Kalwaryjska?		właś.skl. "Unitas"	konf.NKWD obec. Gestapo
489	Romejko Mikołaj		Czarny Bór			pod.się za Litwina
490	Rodowicz Wacław					prac.w Gestapo
491	Rodowicz Roman			b.asystent USB.		prac.w Gestapo, dok.rew.i areszt.
492	RodziewiczBolesław	1 30	Targowa33	sprzed.kilimy		konf.NKWD,Gestapo
493	Rodziewicz Antoni		Niemenczyn			zmien.narod.
494	Rogowicz		"			" "
495	RogalewiczowaMaria		z.Bernardyński			utrz.st.z Niemcam
496	Romanowska		Ponary			utrz.st.zGestapo bierz.udz.w arsz.
497	RomanowskiStanisław		Sorok-Tatary wieś	rolnik	rolnik	donosiciel sow. urąga P.Polsk.
498	Romanowski Czesław		Metropolitalna 3			za czas.bol. komis.milicji
499	Romejko Kostanty	1922	Wojdaty gm. Rudomino			członek komsomołu
500	RomanauskasWincas		z.Montwiłłowski 2alboł		prac.w Elektr. Miejskiej	szowinista litewski
501	RomankiewiczMaria		Wiwulskiego 22/10-6	żona kpt. W.P.		utrz.st.z Litwinami,bolsz.Niem.
502	Romerówna Helena				keln.w kasyn. kol.niem.	utrz.st.zNiemca. podej.o współpr. z Gestapo
503	Romanowski		Antokolce II 6 km.za Suderwą gm.Mejszag.			pracuje w wywiadzie litewskim
504	RosciszewskaBronisława		Wileńska 26			podejrz.o współpr.z Gestapo
505	Rotkiewicz Antoni		Rudomino		nauczyciel	pod.się za Białor.
506	RotkiewiczBogusław		Konduktorska			zm.nar.na białor.
507	Rotkiewiczówna Eugenia		Bonifraterska 8-6a			bliz.st.z Lit. bolsz.Niemcami
508	Rozbach Paweł			st.poster. P.P.		był widz.w mund. armii niemiec.

-23-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
509	Rozem Bolesław		Stefańska 33		dozorca w pie karni Stefańska 33	podcz.okup. bosz.chciał być czł.partii
510	Rubnowas Jonas /Litwin/		Magdaleny 2 biur.Meldun.		kierownik biur.Meldun.	szowinista
511	RumszewiczOlgierd			por.85pp.WP		zm.nar.na litews.
512	RusieckiAleksander		w.Mielany gm. Niemenczyn			" "
513	RusieckiStanisław	1887	Tatarska 20		krawiec	" " " "
514	RutkiewiczEugeniusz		Drueta 10	b.pracownik LOPP.		współpr.zNKWD pom.przy wywoź.
515	RutowiczAleksander		Rudziszki			agent sow.wyrz. na Polskę
516	Rutkowski		Lwowska 15-17			zadenc.wNKWD przod.PP Namare Jana
517	RybakStanisław		w.Żabuńce			wyd.w ręceNKWD Januszkiewicza Wacława
518	Radyko Fabian			st.post.P.P.		skup.broń i odprz. na rzecz tajnej org.litewskiej
519	RydlewskiZygmunt	1913	Ponary ul. Biała Waka 1			konfid.Gestapo
520	Rymkus/Litwin/	1.30		stud.praw. w Kownie	prac.wSicher heitspolizei	agent do spraw pols.do mordowania włącznie
521	Rymsza Stefania		w.Karczówka gm.Rudomino	żona kpt. W.P.		utrz.stosunki z Niemcami
522	RymaszWincenty				st.post.z bry- gady polic.	prac.w pol. śledcz.
523	Rymanowicz		Zabrocze			kier.kom.rob.
524	RymkiewiczowaJanina		ul.Witoldowa			utrz.st.zNiemcami
525	RymszaWładysław		st.Bastuny			pod.się za Lit.
526	RymszaWład./syn/		"			" " " "
527	Rytel Jerzy			urz.las.państ.		Volksdeutsch
528	RzeszowskiRomuald		Czarny Bór			posiad.taj.pol. legit.Gestapowiec
529	Rzewuski Walenty		Archanielska 24		eksp.ładunk. wagonów	przyjaźni się z Litwinami
530	Sabiłłowa Anna		z.Bernardyński 3-4		siostra IV r. I.Polikliniki	zmien.narod. na litews.
531	Sadziewiczówna		Litewska d.Bieluńskich			utrz.st.zNiem.

-24-

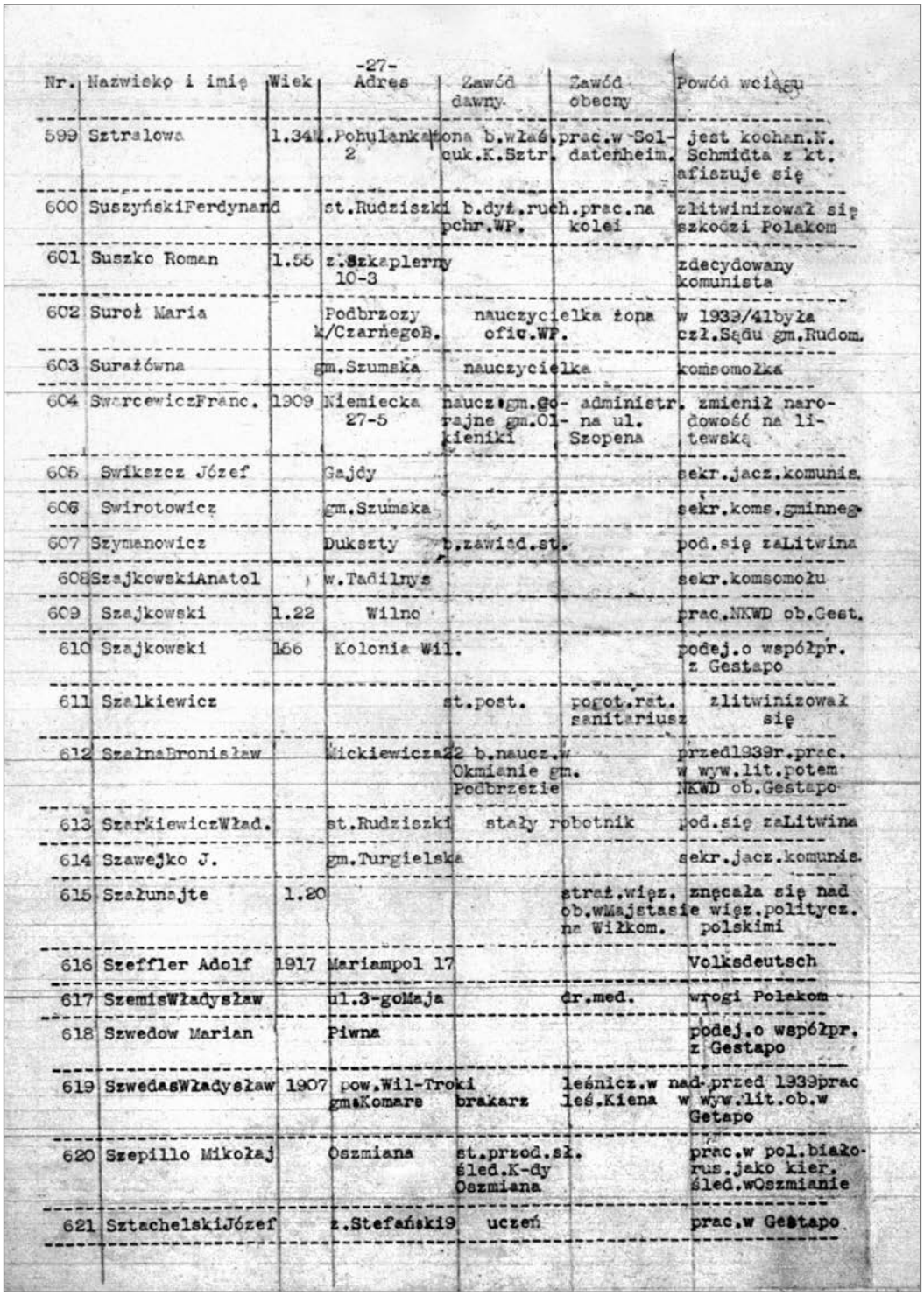
Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
532	Sagałowski	1.45	Wiwulskiego 22/10-1		urz.pocz.i telegr.	zmien.narod. złożeczy Polsce
533	Sajkowicz Jan		Nadleśna 3-2	plut.,zaw. 5pp.Leg.		wysług.Litwinom zmien.kilkr.wyz.
534	Saluk		Pohulanka gm. Podbrodzie		gajowy	part.litews.braż udz.w rozstrz.2 Pol.
535	SamolukAleksander		Mickiewicza 22-20		prow.zak.krew.	Agent.Gestapo
536	Satkiewicz Witold		ul.Stef.Forsztat 15		masz.kolej.	prac.wNKWD ob. w Gestapo
537	Sawicka Zofia		Landwarów	żona mjra. W.P.	dr.medycyny	utrzym.st.z bol. b.kochanka komend. st.Landwarów
538	Sawicka Zofia		Wielko-Stefańska 33-6			chodzi z Niemc.i Litwinami
539	Sawicka Freda		Rudziszki			wyparł.narod.pols.
540	Sepko Stefan		Mętna d.wł.			zm.nar.na białor.
541	Serejko Waleria /Serelis/	1902	Zawalna 37			" " " litews.
542	SerejkoFranciszek /Serelis/	1895	" " hotel	emer.st.post P.P.		" " " "
543	Siedlecki Lucjan	1.30	Portowa			podejrz.o współpr. z Gestapo
544	Siewanko Jerzy /Siewarno/		Bobrujska 15-4			na usługach Gestapo
545	SieleckiKonstanty	1918	Niemież		gajowy	konf.Gest.litew.
546	Siebert Robert		Szkaplerna	obs.szk.n.Pol.		Volksdeutsch
547	Siekierski Edward		Wawozy 16		robotnik	prac.na korz.NKWD podej.o mord.Pol.
548	SiewielewiczAdam		Derewnicka 4-1	szofer "Arbonu"		zm.nar.na litews.
549	Sikorski Szwedys Marian		Belinyl6-2			szantażysta
550	SilickiKonstanty	1918			gajowy w pow. brasławskim	współpr.z Gestapo
551	SkowrońskaIrena		Kalwaryjska4			utrz.st.z Niemc.
552	Skwarczus		Portowa 4			prac.jako wywiad. w Gestapo
553	SkowrońskaJózefa		Kalwaryjska4			obc.z żoł.sow.i niemiec.
554	Skrzat Franciszek		Oszmiana			po wkrocz.Niem. zajm.stan.komdta pow.wOszmianie



Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
555	SlažasAlgomantas	1911	Zawalna22-5			deleg.Gestapo do Arbeitsamtu
556	Slonicz-Słoński Jan		z.Więzienny 6			był widziany w mund.podof.niem.
557	SmigielskaAlina			dr.medycyny		przyj.ob.litews.
558	Smigielski Jerzy			adjt.kliniki U.S.B.		dezerter.do Wilna w 1939.
559	Smolanko M.		Turgiele			sekr.jacz.komunis.
560	SnieżkoKazimierz		Szkaplerna 36-6			przed r.1920 służ. w wojs.lit.Był Pol. po 1920r.ob.znów Litwin
561	SnackiWładysław		Zakretowa			jest przyp.że prac.wGestapo
562	SobolewskaHelena		Czarny Bór		Nauczycilka	podnosiła godność żoł.sow.ponił.nas: szego
563	SobieralskiCzesław	120		abs.szk.Zyg. Augusta		Volksdeutsch prac.w Gestapo
564	SobolewskiBolesław		Lwowska24lub26			zm.nar.i ob.na lit.
565	Soikin Paramon	1:50	Tyzenhauzowska24	robotnik		konf.NKWD
566	Sokolin Jan		st.Rudziszki	st.robotnik		pod.się zaLitwina
567	SokołowskiLeonard		w.Gowadany gm.Niemenczyn			sekretarz komsomołu
568	Sokał Jan	1.50	Rudziszki	torowy odcinka drogowego		Pod.się zaLit.
569	SokołowskiWładys.	1899		st.post.PP.		zm.nar.na białor.
570	Sondaj Aurelia	1923	Obozowa3-8			st.z okupantami
571	SolwodziñskiWład.	1899	N-Wilejka ul.Wiosenna5	b.sierżaw. pułk.85	insp.placu lot.Porubanek	współpr.z Gestapo
572	Sosnowska Zula				magaz.wojsk. Legionowa	stosunki z Niemcami
573	SosnowskiMieczysł.		Bobrujska24a m.1	b.urzdn. polski	sędzia sądu białorusk.	komunis.ob. germanof.wr.Polsk
574	Sosnauskas		Rzeczna 3-3			sekr.org.niepodl. litewskiej
575	SosnowskiFrancisz.		Wróbla 9	b.urzędn. st.Grodzień.	kier.magaz. w zarz.koszar	służalec niem. publ.zniew. Rząd.Polski
576	SpirydowiczAntoni	1912	Nowoświecka 5-2		gł.magaz.w Feldb-lestung Porubanek	wysł.Niemcom wrogi rob.Po- lakom szkodzi
577	SpirównaWładysława		st.Rudziszki			konf.pol.lit.

-26-

Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
578	Spirydowicz Maria		Beliny 1			st.z okupantami
579	Sporkiełt		Wiwulskiego 18	b.przemysł. z Białegost.	urz.kierow. Oddz.Szt. Reichsleiter Rozenberg	z całą bezwzg. zwalcza wszyst. Polskie
580	Spyrówna Anna		Plutonowa 10	żona st.post. PP.		żyła w konkub.z Niemcem
581	Sroda Kazimierz		Legjonowa 172			zmien.narod.
582	Stankiewiczowa		Czarny Bór			na usł.NKWD spraw. wyw.Nowokowskiego
583	StankiewiczWincenty		" "	rolnik		agit.pom.przy wyw.do Rosji
584	Stankiewiczowa		" "			agit.na usł.NKWD
585	Stanczyk Bolesław		Rudziszki	wójt gminy		zm.nar.współpr. z okupantami
586	StankiewiczDominik	1917	w.Wojdaty gm.Rudomino			aktywista za czas.bolszewic.
587	StankiewiczAlfons		Filarecka 27			wskaz.pol.lit. m.ukryw.Żebrowskiej
588	Stankiewicz Stanisław		Łabuńce /Łabunai/	zawiadowca przystanku Łabuńce		na usługach Gestapo
589	Staciński Jakób		N-Troki		nauczyciel	agit.sow.przycz. do wyw.Polaków.
590	Staskus Piotr		Zarzeczel 4-6	prac.w VIII komis.		cz.na niek.Pol.
591	Stachurz J			b.przod.PP III komis.		gości u siebie okup.chwal.cudze ganiąc polskie
592	StachurowaAniela			żona b.przod. PP.		utrzym.stos.i gości Niemców
593	StachurównaHelena			córka przod. PP.b.ucz.gim. Orzeszkowej		groziła Dobrowsk. że go odda NKWD stale w tow.Niem.
594	Stankiewicz Aleksander	1914	Rydza-Smigł. 21-2	b.komis.sk buhalter wyższy cyz.wŚwięcia.	Feldbaulei Porubanek	defetyzm s. zniew.Rzęd P. wysł.Niemcom
595	Stefanowicz			pol.tajna na Św.Jańska		tajna policja litewska
596	StefanowiczDominik		w.Mielany gm.Niemenczyn			zm.narod.i był komsomolcem
597	Stępieniowa		Trębacka 8	żona wachmist. 5ppLeg.		konf.wszyst.okupant.kolejno
598	Stundzis Adam		Derewnicka 4-36	goniec Magistratu	sprew.licz. Elek.M.	zmien.nar.rzek. konf.policji

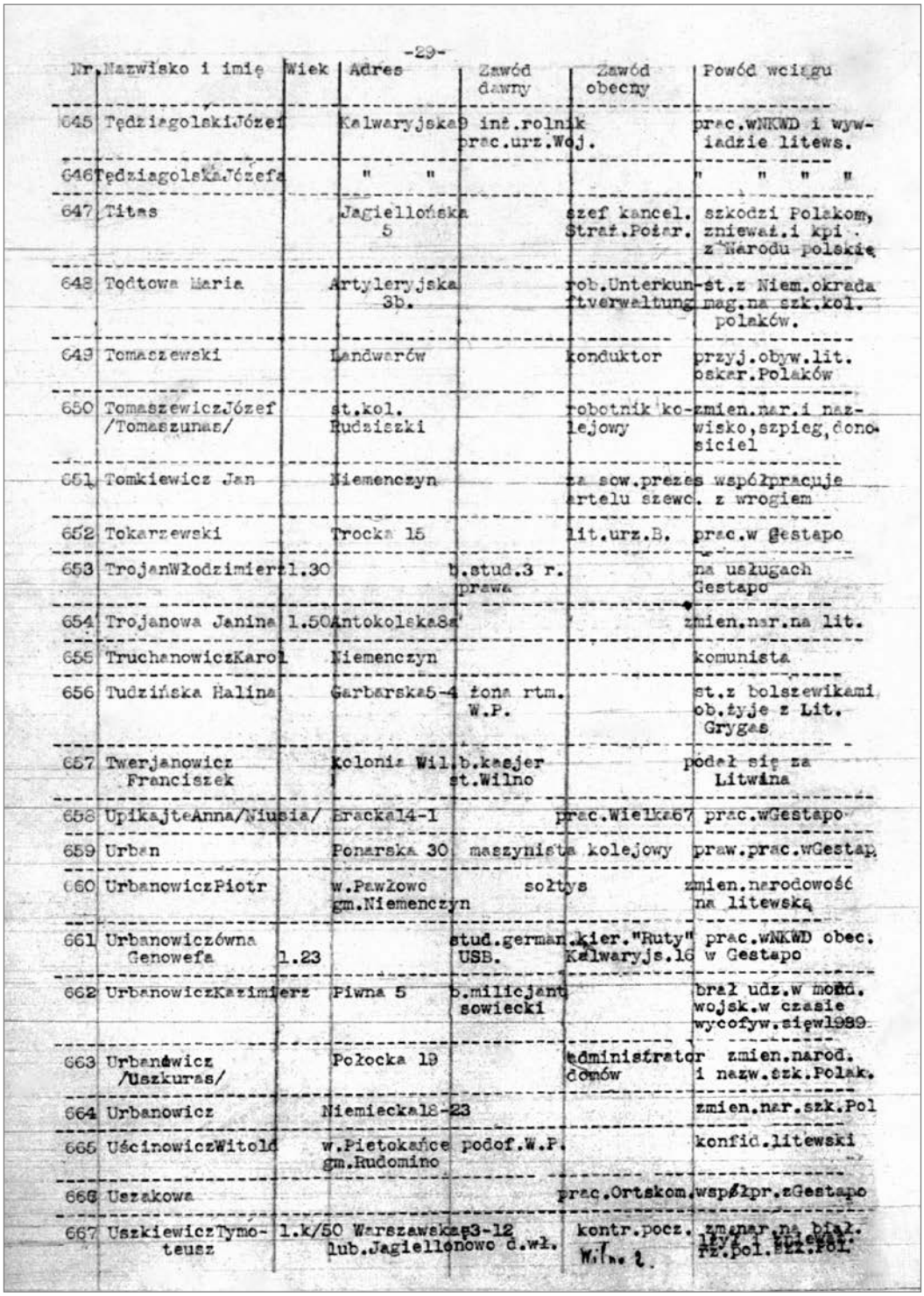


-27-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
599	Sztralowa	1.34	ul.Pohulanka 2	żona b.właś. cuk.K.Sztr.	prac.w Sol- datenheim.	jest kochan.N. Schmidta z kt. afiszuje się
600	SuszyńskiFerdynand		st.Rudziszki	b.dyż.ruch. pchr.WP.	prac.na kolei	zlitwinizował się szkodzi Polakom
601	Suszko Roman	1.55	z.Szkaplerny 10-3			zdecydowany komunista
602	Suroł Maria		Podbrzozy k/CzarnegoB.	nauczycielka żona ofic.WP.		w 1939/41była czł.Sądu gm.Rudom.
603	Surażówna		gm.Szumska	nauczycielka		komsomołka
604	SwarcewiczFranc.	1909	Niemiecka 27-5	naucz.gm.Go- rajne gm.Ol- kieniki	administr. na ul. Szopena	zmienił naro- dowość na li- tewską
605	Swikszcz Józef		Gajdy			sekr.jacz.komunis.
606	Swirotowicz		gm.Szumska			sekr.koms.gminnego
607	Szymanowicz		Dukszty	b.zawiad.st.		pod.się zaLitwina
608	SzajkowskiAnatol		w.Tadilnys			sekr.komsomołu
609	Szajkowski	1.22	Wilno			prac.NKWD ob.Gest.
610	Szajkowski	166	Kolonia Wil.			podej.o współpr. z Gestapo
611	Szalkiewicz			st.post.	pogot.rat. sanitariusz	zlitwinizował się
612	SzałnaBronisław		Mickiewicza22	b.naucz.w Okmianie gm. Podbrzezie		przed1939r.prac. w wyw.lit.potem NKWD ob.Gestapo
613	SzarkiewiczWład.		st.Rudziszki	stały robotnik		pod.się zaLitwina
614	Szawejko J.		gm.Turgielska			sekr.jacz.komunis.
615	Szałunajte	1.20			strał.więz. ob.wMajstasie na Wiłkom.	znęcała się nad więz.politycz. polskimi
616	Szeffler Adolf	1917	Mariampol 17			Volksdeutsch
617	SzemisWładysław		ul.3-goMaja		dr.med.	wrogi Polakom
618	Szwedow Marian		Piwna			podej.o współpr. z Gestapo
619	SzwedasWładysław	1907	pow.Wil-Troki gmaKomara	brakarz	leśnicz.w nad- leś.Kiena	przed 1939prac w wyw.lit.ob.w Getapo
620	Szepillo Mikołaj		Oszmiana	st.przod.śl. śled.K-dy Oszmiana		prac.w pol.biało- rus.jako kier. śled.wOszmianie
621	SztachelskiJózef		z.Stefański9	uczeń		prac.w Gestapo

-28-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
622	Szopówna-Houwåldowa Barbara	1.35	Rzeczna 10	art.malarka		widziana często z Gestapowcami
623	Szostak Leon		Nowo-Wilejka			komunis.kar.w1926 pod.wyd.wiel.wojskow.Polaków.
624	Sztral Emilia	1.35	Subocz 21		"Soldatenheim"uCzer.Sztr.	prac.w Gestapo
625	Szumpir Józef		Podbrzeziw	rolnik		inicjator zburz. pomnika M.Piłsud. współpr.z policją
626	Szurski Feliks		Rudziszki	urz.Dyr.Kol. w Radomiu		podał się za Litwina
627	Szułtukszmis Franciszek		Tatarska 19 -4	pracował w VIII komis.		działa na niekorzyść Polski
628	Szolc Edward		Niemenczyn			prac.w Gestapo
629	Szypko Feliks		Jasna 22-3	buhalter sp. "Rolnik"		komunis.agit.w "Prawdzie Komsom"
630	Szybułowa Janina		Mejszegolska 4	żona sierż. W.P.		zamieszkała z lejten.sowieckim
631	SzyszkównaIdalia		w.Hamernia gm.Niemencz	.		w 1939-41 czł. koms.CzarnyBór
632	Szyszko-Bohuszowa			żona generała W.P.		wzięł.ślub cyw. z bolsz.Ob.stosun. z Niemc.i Litwin.
633	Szydłowska Klara		Połocka 13-1			podej.ow-spół.z Gestapo
634	SzlachtowiczJan		gm.Szumska			agit.komunist.
635	Stankiewicz Jan		w.Wojdaty gm.Rudomino	rolnik		komis.komun.org. Zw.komsom.przycz. do wywiez.Polak.
636	Tajkiewicz		Strycharska			pod.się zaBiałor.
637	Tamulis Leonard		Wróbla 5	b.kierow.skł. "Polmin"	kierow. skł."Letukis"	zmien narod. na litewską
638	Tamsas Wacław		Ludwissrska5-1			prac.w Gestapo
639	Taraszkiewicz Zygmunt		st.Vievis	Jaszuny zawiad.st.		wyd.Wielu Polaków w ręceNKWD
640	Tarasowa		Miekiewicza30			dentyst.Gestapo
641	Taturowa Irena		Garbarska5-4	żon.mjr.WP.		st.płc.zNiemcami
642	Telwejsz Józef		Słomianka B 4-1	zaw.plut. W.P.		zmien.nar.na Litewską.
643	Tepperaite		Niemenczyn	nauczyc.szkoły powsz.		2 instruk.komsom.
644	Terlecki Kazimierz		Poszumienie			sekr.jacz.komunis.



-29-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
645	TędziagolskiJózef		Kalwaryjska9	inż.rolnik prac.urz.Woj.		prac.wNKWD i wywiadzie litews.
646	TędziagolskaJózefa		" "			" " " "
647	Titas		Jagiellońska 5		szef kancel. Straż.Pożar.	szkodzi Polakom, znieważ.i kpi z Narodu polskie
648	Todtowa Maria		Artyleryjska 3b.		rob.Unterkunftverwaltung	st.z Niem.okrada mag.na szk.kol. polaków.
649	Tomaszewski		Landwarów		konduktor	przyj.obyw.lit. oskar.Polaków
650	TomaszewiczJózef /Tomaszunas/		st.kol. Rudziszki		robotnik kolejowy	zmien.nar.i nazwisko,szpieg,donosiciel
651	Tomkiewicz Jan		Niemenczyn		za sow.prezes artelu szewc.	współpracuje z wrogiem
652	Tokarzewski		Trocka 15		lit.urz.B.	prac.w Gestapo
653	TrojanWłodzimierz	1.30		b.stud.3 r. prawa		na usługach Gestapo
654	Trojanowa Janina	1.50	Antokolska8a			zmien.nar.na lit.
655	TruchanowiczKarol		Niemenczyn			komunista
656	Tudzińska Halina		Garbarska5-4	żona rtm. W.P.		st.z bolszewikami ob.żyje z Lit. Grygas
657	Twerjanowicz Franciszek		kolonia Wil.	b.kasjer st.Wilno		podał się za Litwina
658	UpikajteAnna/Niusia/		Bracka14-1		prac.Wielka67	prac.wGestapo
659	Urban		Ponarska 30	maszynista kolejowy		praw.prac.wGestap
660	UrbanowiczPiotr		w.Pawżowo gm.Niemenczyn	sołtys		zmien.narodowość na litewską
661	Urbanowiczówna Genowefa	1.23		stud.germ. USB.	kier."Ruty" Kalwaryjs.16	prac.wNKWD obec. w Gestapo
662	UrbanowiczKazimierz		Piwna 5	b.milicjant sowiecki		brał udz.w mord. wojsk.w czasie wycofyw.się1939
663	Urbanowicz /Uszkuras/		Połocka 19		administrator domów	zmien.narod. i nazw.szk.Polak.
664	Urbanowicz		Niemiecka18-23			zmien.nar.szk.Pol
665	UścinowiczWitold		w.Pietokańce gm.Rudomino	podof.W.P.		konfid.litewski
666	Uszakowa				prac.Ortskom.	współpr.zGestapo
667	UszkiewiczTymoteusz	1.k/50	Warszawska3-12 lub.Jagiellonowo d.wł.		kontr.pocz. Wilno 2.	zmenar.na biał. rz.pol.rz.pol.

-30-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
668	WagenheimMojżesz	1910	Fabryczna34a			współpr.NKWD,ob. Gestapo,kochanek Jankowskiej,zwol- niony zGhetta
669	Wajsowa		maj.Kowale gm.Rudomino	właśc.majątku		Volksdeutsch
670	Wajtonis Paweł	1.31			kier.dz.abon. Elektrowni	szowinista lit. szkodzi Polakom
671	Walicki Janusz	1.20	Jagiellońska 7-8	abs.gim. A.Mickiewicza		prac.w Gestapo wyd.Górzyńskiego
672	Walentyna"Wale"		Rudnicka 14			podejrz.o współpr. wNKWD i Gestapo
673	Walter Adolf		Mejszagoła	b.przod.PP Mejszagoła	kierow.pol. niem.wMejsz.	daje się we znaki ludnoś.
674	Walentynowicz Kazimierz		w.Waśkańce gm.Niemenczyn			komunis.prac.z łoną na rzecz bol.
675	Walentynowicz Ludwik		w.Pokrangło gm.Niemenczyn	sołtys		zmien.narodowość na litewską
676	Walentynowicz Stanisław		w.Walukiszki gm.Niemenczyn			" " " "
677	Walentynowicz Władysław		"			Zmien.narodowość był komsomolcem
678	Walentynowicz		"	gajowy		b.konf.komsomołu
679	Wardziunkiewicz		gm.Podbrzezie	wójt		spowin.polakożerca szkodzi Polakom
680	WareckiZygmunt		Tymo 11-1			doniósł do Gestapo o zorg.oddz.niepod co było pow.aresz. kilku osób
681	Wasilewski		Antokolska 101 d.wł.	b.urzędn. akcyzy		przyj.u siebie Niem.i Litwinów urządza libacje, oszust
682	Waszkiewicz Leon		Hoża 5	pluton.33 D.A.L.		b.konf.NKWD,brał udz.w wyw.ppułk. Garniewicza,prac. na korz.Niemiec
683	WaszczunasStanis.		Ostrobramska 16-35		prac.w VIII komis.	polakożerca
684	Wendorf			b.sekr.Wojew. potem ref.bez- piecz.star.Pow.		był w NKWD,potem Gestapo,zadenunc. farmac.i sprow.rew.
685	WierziłównaLudmiła		Nowoświecka10			dział.komsomołu
686	Wierbało Juozas		Szkaplerna 58-8	kolejarz		odbier.pasażer. produk.żywnościow.
687	Wiłunas		Nowy Świat	b.plut.5 pp. Leg.		kar.za szpieg.na rz.Lit.,ob.prac.w pol.polit.lit.i Gestapo

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
712	Wołczarska Halina		Bernardyński 3			intym.st.zNiemcami
713	Wołochowicz Mieczysław/Wołokajtis/	1908	Mostowa 11-3	b.ofic.łand. pols.	prac. "Ruty"	zmien.nar.na lit. często jeź.doWarsz
714	WoronkoStanisław		Dusinięta gm.Rudomino	b.sołtys		pod.się za Lit. stk.Pol.otacza się pol.litewską
715	WróblewskiAleksan.		Rudziszki			zmien nar na lit.
716	Wróblewski Józef		st.Rudziszki	st.robotnik		pod.się za Lit.
717	WróblewskiJulian		m.Popławski 18-d.wł.			podej.o denun.prz. pp.Smilgina i Aleksandrowa,kt.wyw.
718	Wulf			Gebietskomisarha pow. wileński		własnoręcz.strzelał chłopów
719	WyleżyńskaDanuta	1.20	Mickiewicza 62	abs.gimn. Orzeszkowej		szpieg Gestapo,wyd. Gestapo 18 Polaków
720	Zabulewiczówna		Ignalino	nauczycielka		podcz.egz.Polaków wŚwięc.śmiał.i kpi ła
721	ZagórskiZygmunt		M.Pohulanka 11	b.ucz.Jezuitów		agent Gestapo
722	ZakrzewskiWładys.		Jaźriszkańce			sekr.komsomołu
723	Zaleski Wacław		Rudziszki	b.gaj.Las.Państ.		przyj.obw.lit. konf.NKWD
724	Zarówny Józef			aspir.kierow. Bryg.Krymin. wydz.śled.W-no		komend.pol.biał. w Ostrowcu,podejrz. o sprow.zabójst.2-ch pol.polskich
725	Zarańska		na Zwierzyńcu	b.naucz. jęz.niem.	urz.Ortskom. Mickiewicza 6	zauf.maszynist. szefa kanc.Klana do tajnej koresp.
726	ZawistowskiJózef /Zawakunas/	1.50	ul.Piaski d.wł.	komendant oddz.straż.		zmien.narodowość i nazwisko
727	ZdanowiczowaHelina		Kalwaryjska 29-8	żona sierż. WP.		przyjm.Litwinów u siebie żyje z Litwinem
728	Zdanowicz Maria		w.Wojdaty gm.Rudomino			należ.do Zw.komsom.pr.komit.rob.
729	Zdanowiczowa Helena		Kalwaryjska 31-8	żona sierż. zawod.		żyje z Lit.wywiad. pol.wykorzys.sprzedawc.na rynku
730	Zek Iwo		Zarzeczel4-2a	podof.zawod. W.P.		Volksdeutsch,prac. w Prusach j.urz.
731	Zelowa Wanda		ok.Rudziszek	żona urz.		zmien.narodowość

-33-

Nr.	Nazwisko i imię	Wiek	Adres	Zawód dawny	Zawód obecny	Powód wciągu
732	Zielenin Mikołaj		Witoldowa 35			współpr.z Gestapo
733	Ziemiec Leon		Syberyjska d.wł.	st.przod. P.P.		prac.w pol.białor. w Ostrowcu,zast. k-mdta
734	Zuchowski /żyd/		Tuskulańska			kom.odgr.się Polak.
735	Zuvis Jan	1.35	Dąbrowskiego 28-1			prac.w lit.Gestapo szant.rodz.uwięz.
736	Zyk Stanisław	1.40	Ponomarenki 5-1	woźny sąd. Okręg.ww-nie		żaden.Jabłońskiego że u niego odb.zeb. i że słuch.Londynu
737	Żejdzis /ksiądz/					prac.w Gestapo
738	Żejmówna Maria			artystka	rewiowa	kochan.Heidtie'a dyr.radia wileńsk.
739	Żebrowski Bolesław		maj.Dusinięty gm.Rudomino			wysł.Niemc.i Litw. krzyw.rob.Polaków
740	Żelazowski Marian		Niemenczyn			wielb.kom.prac. na rzecz wroga
741	Żemajtis Józef		Dąbrowsk. 7-7			Beamter der lit. S.Polizei
742	Żenauskas Jonas		Wingry 21-5			" " " "
743	ŻelazniakowMikołaj		Czarny Bór			czł.koms.och.do Niemiec
744	Żelazniakow Eugen.		" "			" " " "
745	ŻelazniakowPiotr		" "		spekulant	czł.komsomołu
746	Żubrys Henryk		st.Zawiasy	zawiadowca st.		pod.się za Litwina oczerniał Polskę
747	Żukowski		Niemiecka 17-1			pośred.d.publicz.
748	Żurawski Józef		w.Ferlandowo /Holszany w Oszmiańskiem/			publ.wyrzeka się Polski,,hołdując wrogom
749	Żwiryn Władysław		ul.Druety 5	woźny aresz. centr.PP.	woźny VII komis.pol.lit.	zmien.narod.na lit.zwolen.kom. ob.wielb.Litwinów
750	Żyłynas		m.Ignalino		kmdt.P.P.lit.	czł.komis.wyznacz.do rostrzel. w Ignalinie.

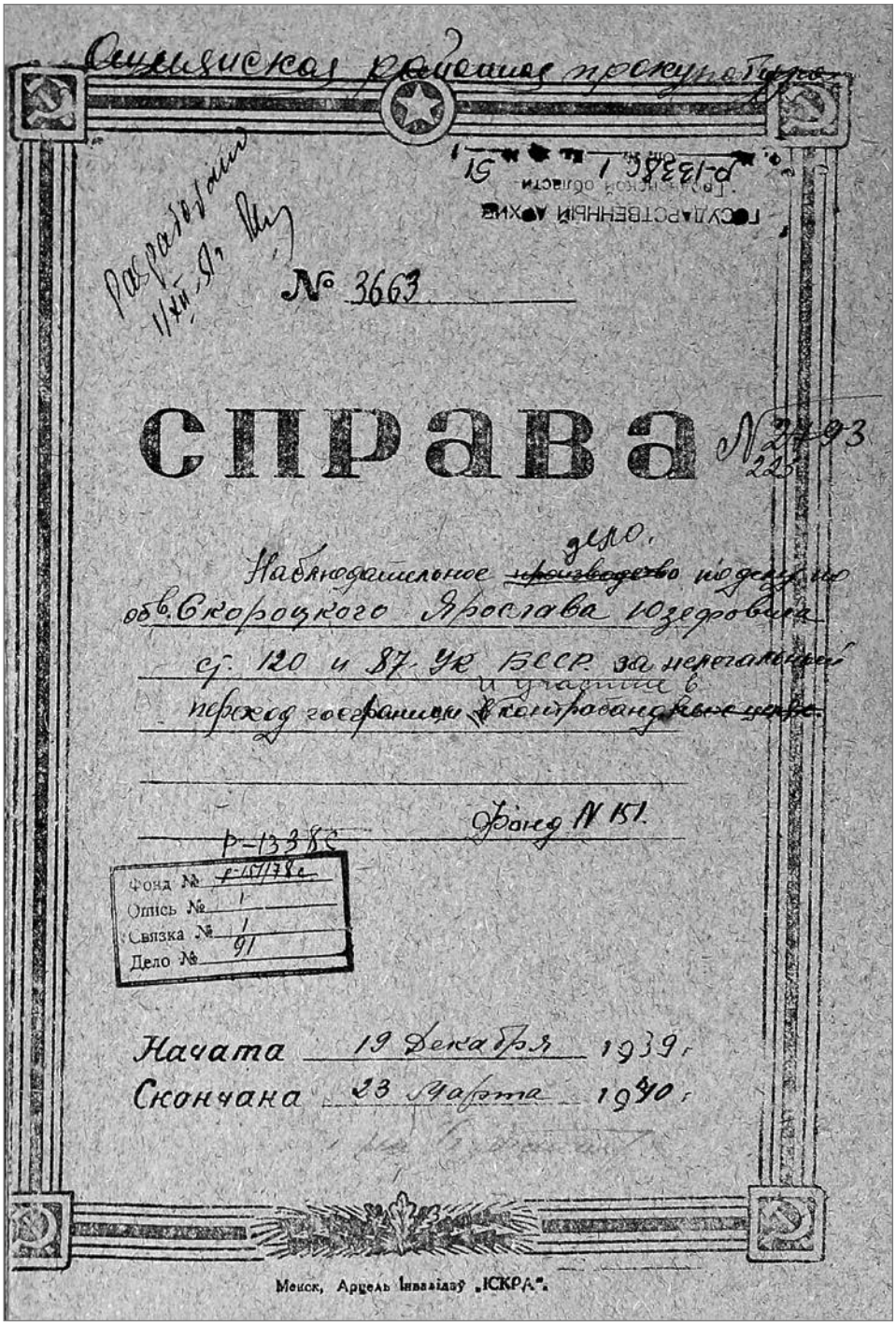
„FAKIR" I „ZEKS" W NKWD W OSZMIANIE

(UZUPEŁNIENIE)

Dalej prezentujemy sowieckie dokumenty nadzoru nad dochodzeniem dotyczące aresztowania Sergiusza Kościałkowskiego i Jarosława Skrodzkiego. Publikowane w formie skanów materiały, niektóre słabo czytelne, obejmują okres uwięzienia „Fakira" po aresztowaniu przez pograniczników NKWD w Gudogajach w styczniu 1940 r. i następnie śledztwa prowadzonego przez czekistów w Oszmianie. Akta zostały odnalezione przez Michała Butkiewicza (portal internetowy Oszmianszczyzna.pl) w Archiwum Państwowym w Grodnie na Białorusi i udostępnione autorowi już po ukazaniu się drukiem tomu pierwszego biografii. Stanowią istotne uzupełnienie naszej wiedzy. Tak naprawdę jednak badacze polscy dopiero po upadku reżimu będą mogli przeprowadzić właściwą kwerendę w archiwach białoruskiego NKWD/KGB w Mińsku, Grodnie, Nowogródku i innych miejscach.



Bolszewicy w zdobytym Grodnie, 22 września 1939 r. (źródło: zbiory IPN)



Оршанская районная прокуратура

Разработана 1/XII-91 Яш

Р-13386 / 51

ГОСУДАРСТВЕННЫЙ АРХИВ

№ 3663

СПРАВА № 2-93 / 223

дело.

Наблюдательное ~~производство~~ надзорное по обв. Скороцкого Ярослава Иозефовича ст. 120 и 87 УК БССР за нелегальный переход границы и участие в ~~контрреволюционной~~ шпионаже.

Фонд N 61.

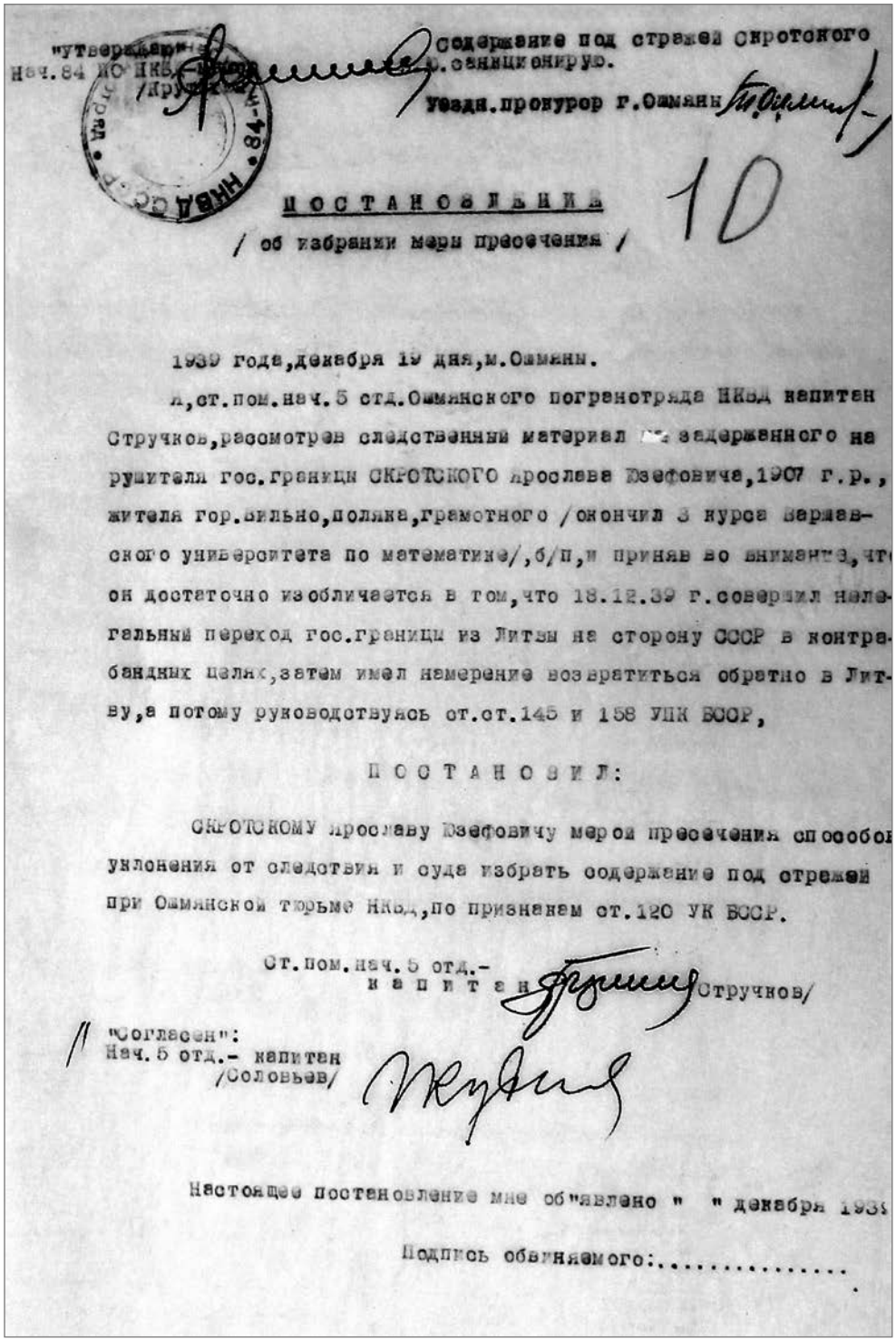
Р-13386

Фонд № Р-61/78с
Опись № 1
Связка № 1
Дело № 91

Начата 19 Декабря 1939.

Скончана 23 Марта 1940.

Минск, Артель Інвалідаў „ИСКРА".



"утверждаю"
Нач.84 ПО НКВД
/Крутов/

Содержание под стражей СКРОТСКОГО
Ярослава Иосифовича санкционирую.
Увзди.прокурор г.Ошмяны

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е
/ об избрании меры пресечения /

10

1939 года,декабря 19 дня,м.Ошмяны.

Я,ст.пом.нач.5 отд.Ошмянского погранотряда НКВД капитан Стручков,рассмотрев следственный материал по задержанного на рубителя гос.границы СКРОТСКОГО Ярослава Иосифовича,1907 г.р., жителя гор.Вильно,поляка,грамотного /окончил 3 курса Варшавского университета по математике/,б/п,и приняв во внимание,что он достаточно изобличается в том,что 18.12.39 г.совершил нелегальный переход гос.границы из Литвы на сторону СССР в контрабандных целях,затем имел намерение возвратиться обратно в Литву,а потому руководствуясь ст.ст.145 и 158 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

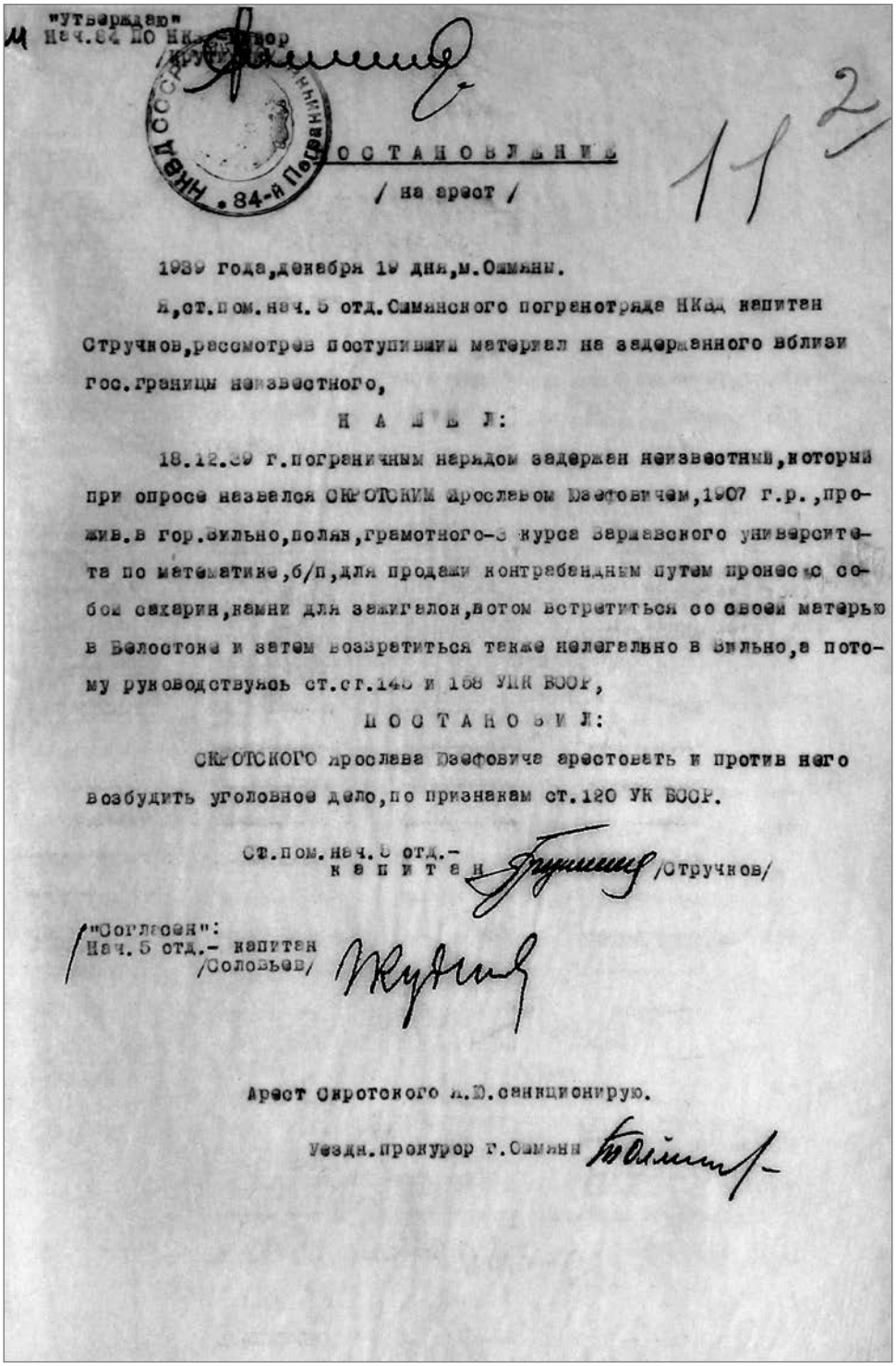
СКРОТСКОМУ Ярославу Иосифовичу меру пресечения способом уклонения от следствия и суда избрать содержание под стражей при Ошмянской тюрьме НКВД,по признакам ст.120 УК БССР.

Ст.пом.нач.5 отд.-
капитан Стручков/

"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

Настоящее постановление мне об"явлено " " декабря 1939

Подпись обвиняемого:.....



"УТВЕРЖДАЮ"
Нач.84 ПО НКВД Круп...

НКВД • 84-й Погранотряд СССР

112

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ на арест /

1939 года, декабря 19 дня, м. Сморгонь.

Я, ст. пом. нач. 5 отд. Сморгонского погранотряда НКВД капитан Стручков, рассмотрев поступивший материал на задержанного вблизи гос. границы неизвестного,

Н А Ш Л И Л:

18.12.39 г. пограничным нарядом задержан неизвестный, который при опросе назвался СКРОТСКИМ Ярославом Вацловичем, 1907 г.р., прожив. в гор. Вильно, поляк, грамотного-3 курса Варшавского университета по математике, б/п, для продажи контрабандным путем пронес с собой сахарин, камни для зажигалок, потом встретиться со своей матерью в Белостоке и затем возвратиться также нелегально в Вильно, а потому руководствуясь ст.ст.146 и 168 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

СКРОТСКОГО Ярослава Вацловича арестовать и против него возбудить уголовное дело, по признакам ст. 120 УК БССР.

Ст. пом. нач. 5 отд.-
к а п и т а н /Стручков/

"Согласен":
Нач. 5 отд.- капитан
/Соловьев/

Арест Скротского Я.В. санкционирую.

Уездн. прокурор г. Сморгонь

"Утверждаю"
Нач.54 ПО НКВД-мајор
/Крутихин/

12 3

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ о направлении следственного дела /

1939 года, декабря 23 дня, г.Ошмяны.

я, мл.пом.нач.5 отд.Ошмянского погранотряда НКВД лейтенант Перминов, рассмотрев следственный материал на нарушителя гос.границы СКРОТСКОГО Ярослава Юзефовича, 1907 г.р., жит.гор. [illegible], но,

Н А Ш Е Л:

Материалами следствия задержанный Скротский Я.Ю. достаточно изобличается в том, что вторично совершил нелегальный переход государственной границы из Литвы в СССР. Первый переход был совершен в конце ноября 1939 г., был задержан и после соответствующей фильтрации выдворен обратно в Литву. 18.12.39 г. Скротский снова совершил нелегальный переход из Литвы в СССР, но пограничарядом снова задерживается.

Свой переход границы об"ясняет тем, что шел в СССР в целях контрабандной деятельности, однако его показания не заслуживают доверия и вызывают подозрение о том, что он является агентом разведывательных органов одного иностранного государства, что подтверждают свидетельские показания гр. Журупович от 20.12.39 г. и обнаруженный при нем перец и кремни для зажигалок, а потому руководствуясь приказом наркома НКВД СССР от 17.11.39 г. за № 5978/3,

П О С Т А Н О В И Л:

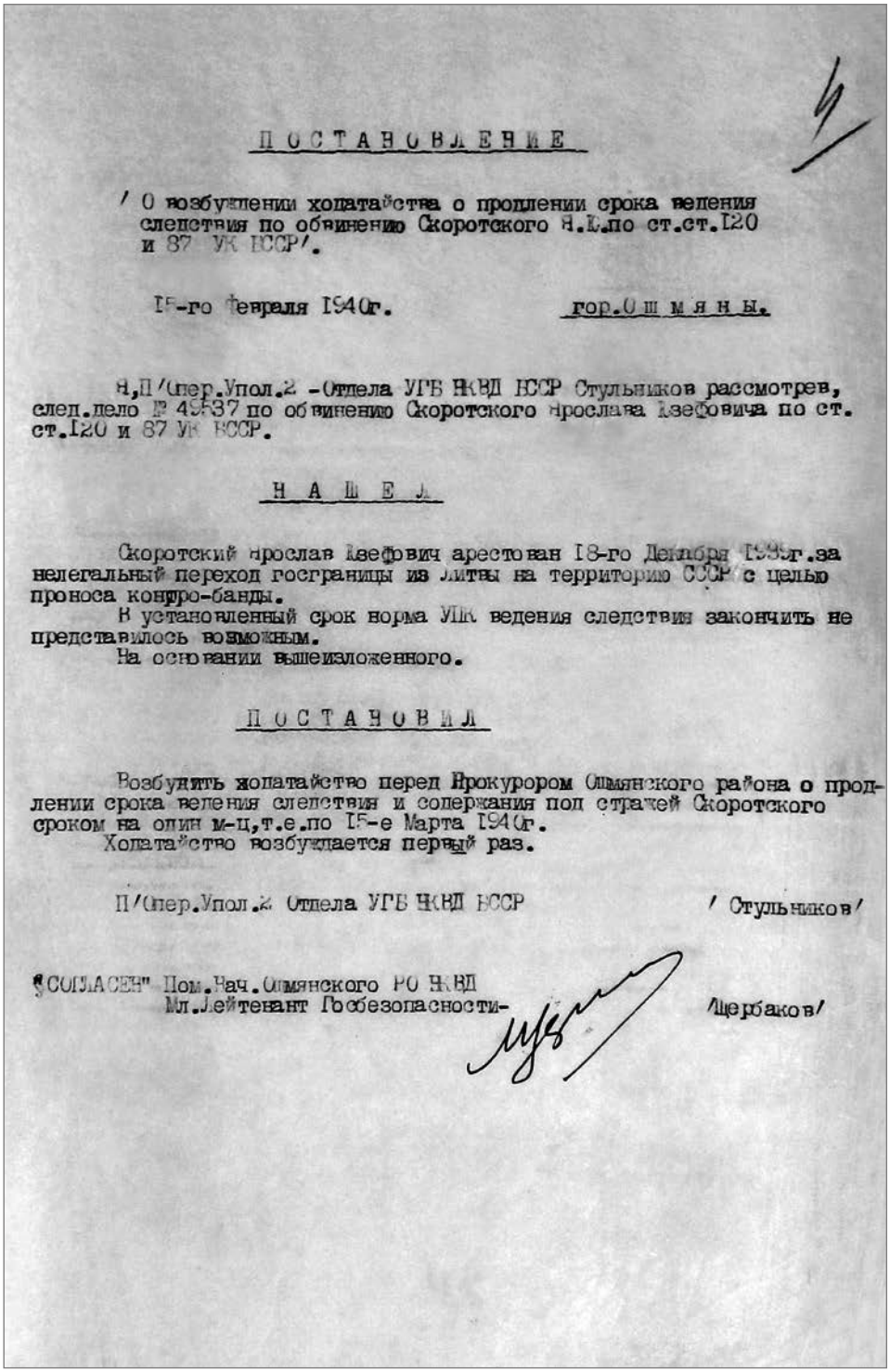
Дело за № 49587 по обвинению СКРОТСКОГО Ярослава Юзефовича для дальнейшего ведения следствия и разоблачения его как агента одного из иностранных государств направить в Ошмянскую опер. группу НКВД, обвиняемого с сего числа перечислит содержанием за опер.группой. Копией настоящего постановления уведомить прокурора и начальника тюрьмы гор.Ошмяны.

Мл.пом.нач.5 отд.-
лейтенант /Перминов/

"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

СПРАВКА: 1. Скротский Я.Ю. содержится под стражей при Ошмянской тюрьме НКВД с 19.12.39 г. и с сего числа перечислен за опер.группой.
2. Личные документы направляются при деле, вещи в отдельном пакете согласно описи.
3. Товар из"ят как контрабанда и находится в отряде.

Мл.ПНО-5 - лейтенант /Перминов/



П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ О возбуждении ходатайства о продлении срока ведения следствия по обвинению Скоротского Я.И.по ст.ст.I20 и 87 УК БССР/.

I5-го февраля I940г. гор.О ш м я н ы.

Я,П/Упер.Упол.2 -Отдела УГБ НКВД БССР Стульников рассмотрев, след.дело № 49-37 по обвинению Скоротского Ярослава Иосифовича по ст. ст.I20 и 87 УК БССР.

Н А Ш Е Л

Скоротский Ярослав Иосифович арестован I8-го Декабря I939г.за нелегальный переход госграницы из Литвы на территорию СССР с целью проноса контро-банды.

В установленный срок норма УПК ведения следствия закончить не представилось возможным.

На основании вышеизложенного.

П О С Т А Н О В И Л

Возбудить ходатайство перед Прокурором Ошмянского района о продлении срока ведения следствия и содержания под стражей Скоротского сроком на один м-ц,т.е.по I5-е Марта I940г.

Ходатайство возбуждается первый раз.

П/Упер.Упол.2 Отдела УГБ НКВД БССР / Стульников/

"СОГЛАСЕН" Пом.Нач.Ошмянского РО НКВД
Мл.Лейтенант Госбезопасности- /Щербаков/

" УТВЕРЖДАЮ "
Нач.УНКВД по Вилейской Обл.
Капитан Госбезопасности-
/ С о к о л о в /
" " _____ 194 0г.

13

" УТВЕРЖДАЮ "
ПРОКУРОР ОШМЯНСКОГО РАЙОНА
/Толмачев/
" " _____ 194 0г.

5

ОБВИНИТЕЛЬНОЕ ЗАКЛЮЧЕНИЕ

По след.делу № 49537 по обвинению Скоротского Ярослава Иосифовича по ст.ст.120 и 87 УК БССР.

18-Декабря 1939г. пограничным ЧКВД был задержан и заключен под стражу Скоротский Ярослав Иосифович, как перешедший нелегально гос. границу из Литвы на территорию СССР с целью провоза контрабанды.

Произведенным по делу расследованием установлено: Скоротский Я.И. 18-го Декабря 1939г. нелегально перешел границу из Литвы на территорию СССР неся с собой различную контрабанду с целью распродажи последней на территории СССР.

При переходе границы нес с собой молотый перец, чтобы засыпать свои следы при переходе через границу.

На основании вышеизложенного:

Скоротский Ярослав Иосифович, 1907г. рожд. уроженец дер. Польная Половетская на Украине, поляк, грамотный, б/п, со слов не судим, обвиняется в том, что он 18/XII-39г. нелегально перешел границу из Литвы на территорию СССР, нес с собой различную контрабанду с целью распродажи последней на территории СССР, т.е. в преступлении предусмотренном ст.120 и 87 УК БССР.

Будучи допрошенный в качестве обвиняемого Скоротский в пред"явленном ему обвинении виновным себя признал.

След.дело № 49537 по обвинению Скоротского Я.И. направить на рассмотрение Особого Совещания НКВД СССР, с сего числа дальнейшим содержанием под стражей арестованного перечислить за Особым Совещанием НКВД СССР.

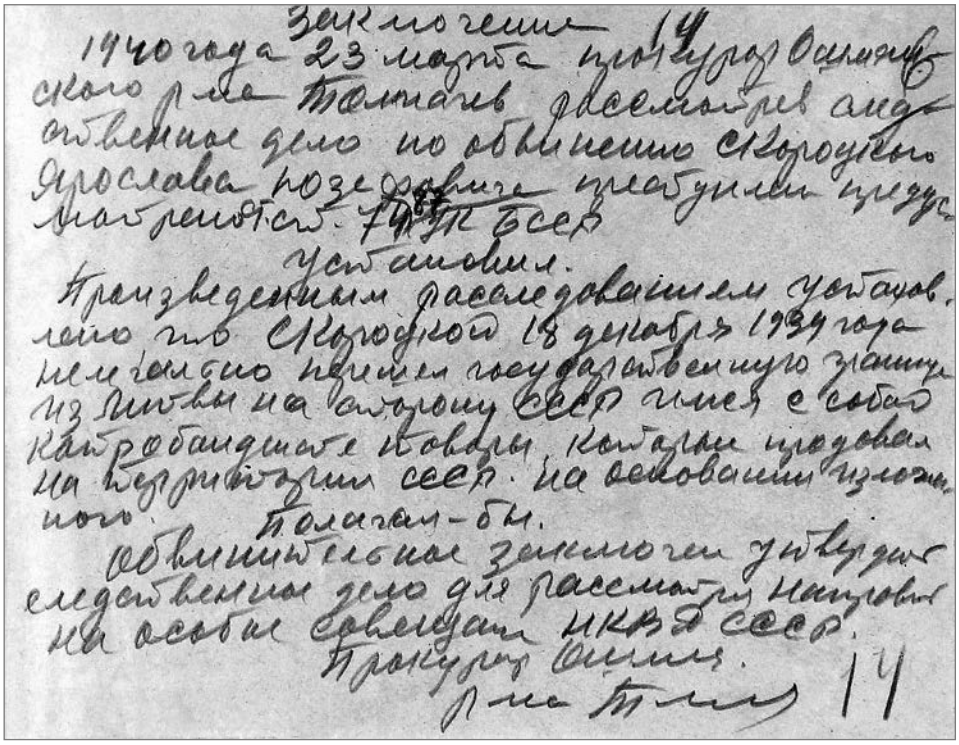
Обвинительное заключение составлено 15-Марта 1940г.г. Ошмяны.

П/Упол.2 Отдела НКВД БССР- /Стульников/

"СОГЛАСЕН" Пом.Нач.Ошмянского РО НКВД
Мл.Лейтенант Госбезопасности- /Щербаков/

СПРАВКА: Вещ.доказательств по делу нет. Арестованный Скоротский Я.И. содержится под стражей в Ошмянской тюрьме БССР. Личные документы приобщены к делу и находятся в отдельном пакете.

П/Упол.2 Отдела УГБ НКВД БССР
/ С т у л ь н и к о в /



Заключение 14

1940 года 23 марта прокурор Ошмянского района Толмачев рассмотрев материалы дела по обвинению Скородного Ярослава Юзефовича нашел

Установил.

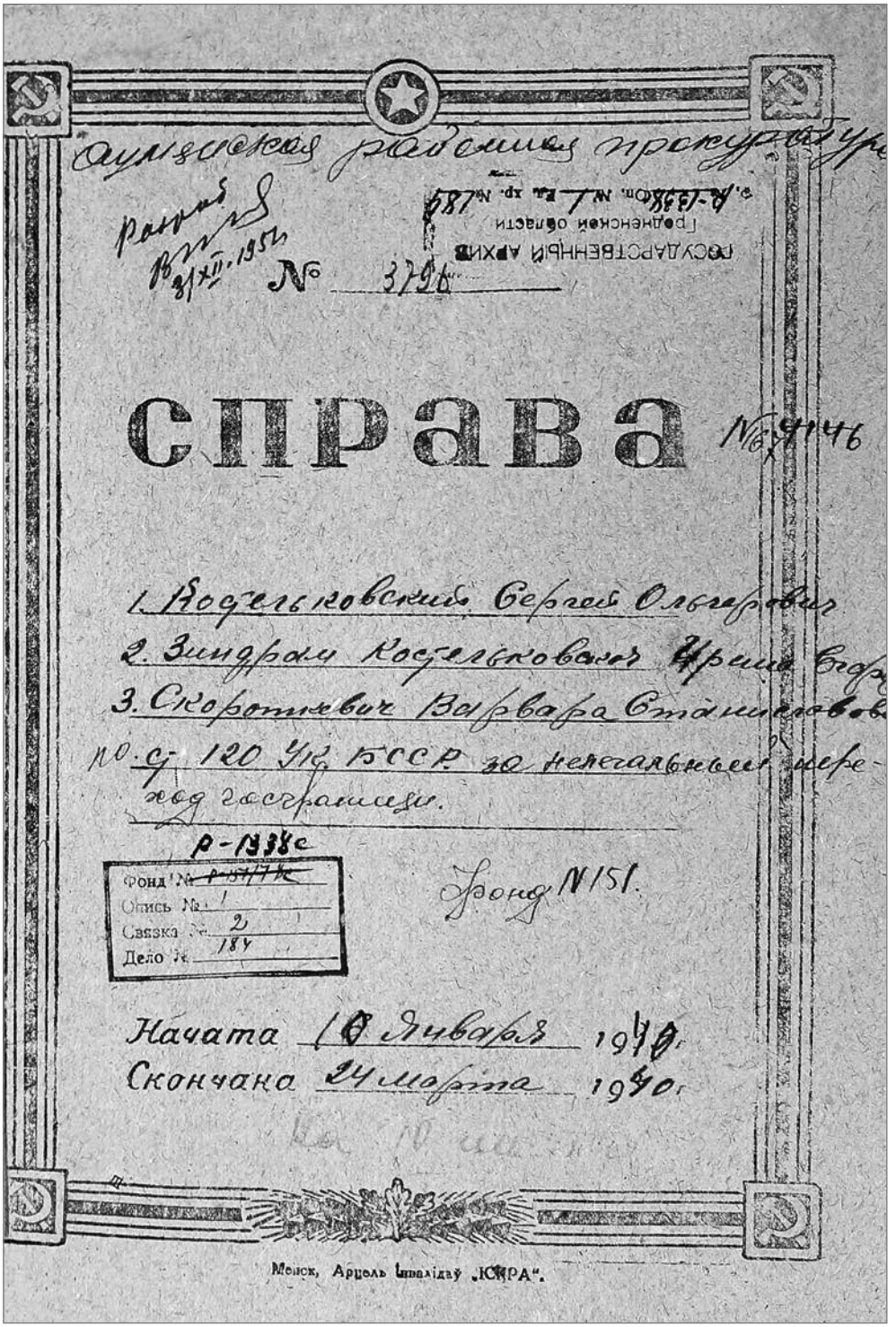
Произведенным расследованием установлено что Скородный 18 декабря 1939 года умышленно перешел государственную границу из Литвы на сторону СССР имея с собой контрабандные товары. Контрабанда изъята на территории СССР. На основании изложенного

полагал-бы.

Обвинительное заключение с уголовным следственным делом для рассмотрения направить на особое совещание НКВД СССР.

Прокурор района.

Толмачев 14



Минская рабочая прокуратура

Ранее № 3796

ГОСУДАРСТВЕННЫЙ АРХИВ
Р-1338 Оп. №1 Ед. хр. №184

СПРАВА

№ 4146

1. Коцельковский Сергей Ольгарович
2. Зиндрам Коцельковская Ирина Вар
3. Скоротневич Варвара Станиславов

по ст. 120 УК БССР за нелегальный переход границы.

Р-1338с

Фонд № ~~Р-1338к~~
Опись № 1
Связка № 2
Дело № 184

Фонд N151.

Начата 10 января 1940.
Окончена 24 марта 1940.

Минск, Артель Інвалідаў „КІМРА".

"утверждаю"
Нач.84 ПО НКВД-майор
/Крутихин/

189

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ о направлении следственного дела /

1940 года,января 10 дня,г.Ошмяны.

Я,мл.пом.нач.5 отд.Ошмянского погранотряда НКВД ст.лейтенант Растилов,рассмотрев материал следственного дела № 55165 по обвинению КОСТЕЛКОВСКОГО Сергея Ольгертовича,ЗИНДРАМ-КОСТЕЛКОВСКОЙ Ирины Ваи,СКОРОТКЕВИЧ Варвары Станиславовны в пр.пр.ст.120 УК БССР

Н А Ш Е Л:

Материалами следствия задержанные достаточно изобличаются в том,что совершили нелегальный переход гос.границы из Германии на сторону СССР и 6.1.40 г.задержаны при попытке нелегального перехода гос.границы из СССР в Литву.Костелковские являются родственниками министра внутр.дел б.Польши.Состав преступления задержанных доказан,а потому руководствуясь приказом наркома НКВД СССР от 17.11.39 г.за № 5778/3,

П О С Т А Н О В И Л:

Следственное дело за № 55165 по обвинению КОСТЕЛКОВСКОГО Сергея Ольгертовича,ЗИНДРАМ-КОСТЕЛКОВСКОЙ Ирины Ваи и СКОРОТКЕВИЧ Варвары Станиславовны для дальнейшего ведения следствия направить начальнику Ошмянской опер.группы НКВД,арестованных с сего числа перечислить содержанием за опер.группой,о чем копией настоящего постановления уведомить прокурора и начальника тюрьмы НКВД-Ошмяны

Мл.пом.нач.5 отд.-
ст.лейтенант /Растилов/

"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

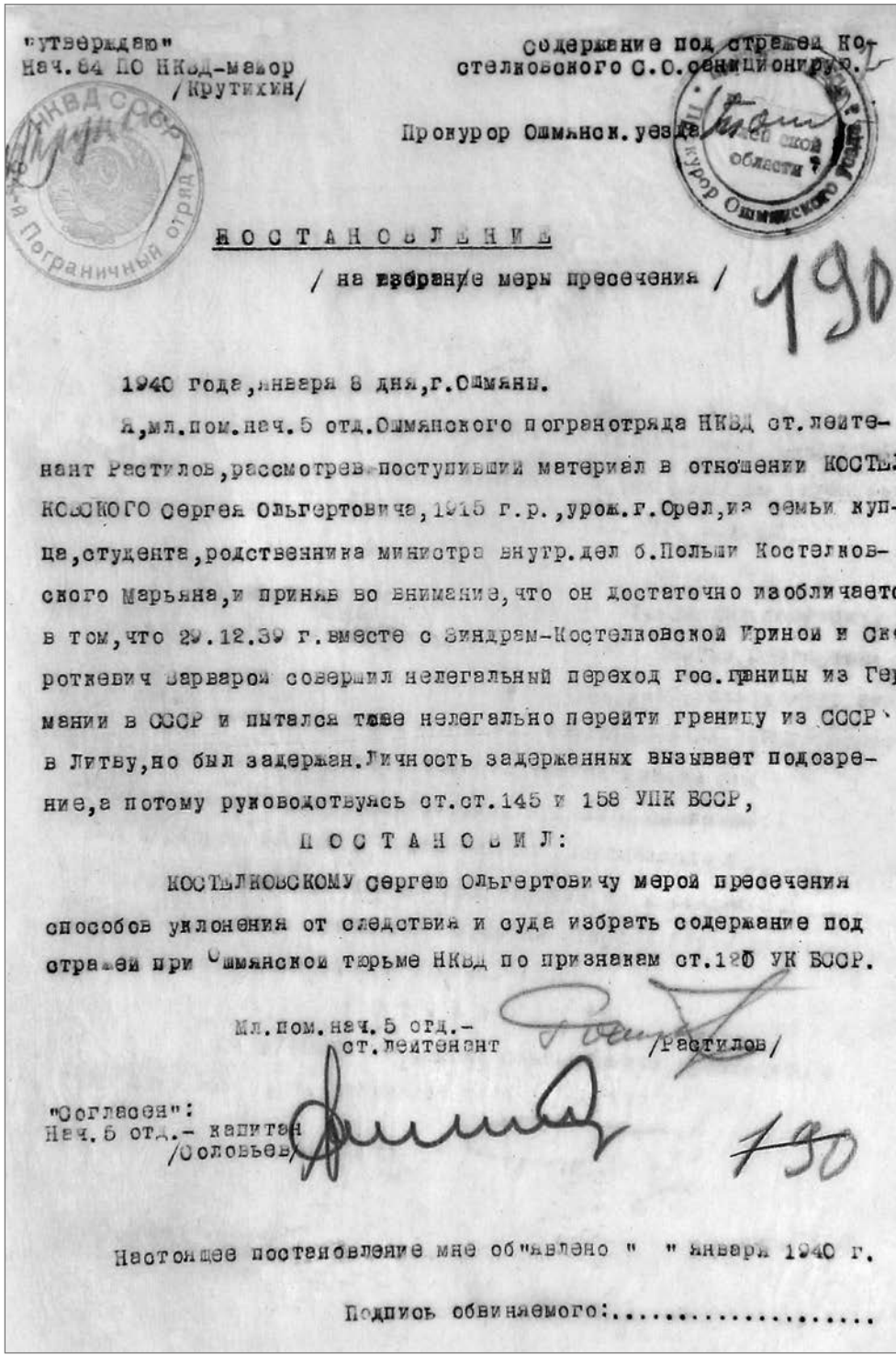
189

СПРАВКА:1.Арестованные содержатся под стражей при Ошмянской тюрьме НКВД с 8.1.40 г.

2.документы,переписка,деньги и порошки направляются с делом,личные вещи находятся при арестованных в тюрьме.

Мл.ПНО-5 - ст.лейтенант
/Растилов/

Верно: Делопр. отд
Кузнецова



"Утверждаю"
Нач. 84 ПО НКВД-майор
/Крутихин/

Содержание под стражей Костелковского С.О. санкционирую.

Прокурор Ошмянск. уезда

ПОСТАНОВЛЕНИЕ

/ на избрание меры пресечения /

190

1940 года, января 8 дня, г. Ошмяны.

Я, мл. пом. нач. 5 отд. Ошмянского погранотряда НКВД ст. лейтенант Растилов, рассмотрев поступивший материал в отношении КОСТЕЛ КОВСКОГО Сергея Ольгертовича, 1915 г.р., урож. г. Орел, из семьи купца, студента, родственника министра внутр. дел б. Польши Костелковского Марьяна, и приняв во внимание, что он достаточно изобличается в том, что 29.12.39 г. вместе с Биндрам-Костелковской Ириной и Скоротневич Варварой совершил нелегальный переход гос. границы из Германии в СССР и пытался также нелегально перейти границу из СССР в Литву, но был задержан. Личность задержанных вызывает подозрение, а потому руководствуясь ст. ст. 145 и 158 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

КОСТЕЛКОВСКОМУ Сергею Ольгертовичу мерой пресечения способов уклонения от следствия и суда избрать содержание под стражей при Ошмянской тюрьме НКВД по признакам ст. 120 УК БССР.

Мл. пом. нач. 5 отд.-
ст. лейтенант /Растилов/

"Согласен":
Нач. 5 отд.- капитан
/Соловьев/

190

Настоящее постановление мне об"явлено " " января 1940 г.

Подпись обвиняемого:.....

"Утверждаю"
Нач.5-й ПО НКВД-майор
/Крутихин/

193
191

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ на арест /

1940 года, января 8 дня, г.Ошмяны.

Я, мл.пом.нач.5 отд.Ошмянского погранотряда НКВД ст.лейтенант Ростилов, рассмотрев поступивший материал на задержанного нарушителя гос.границы, доставл.в упр.отр. 8.1.40 г.,

Н А Ш Е Л:

8.1.40 г.пограничным нарядом на ст.Гудагай была задержан неизвестный, назвавшийся КОСТЕЛЬКОВСКИЙ Сергей Ольгертович, 1915 г.р., урож.г.Орел, из семьи купца, студент, поляк, жит.г. Вильно, родственник министра внутр.дел соц.обеспеч.б.Польши Костелковского Марьяна, который показал, что он вместе со своей родственницей Зиндрам-Костелковской Ириной и знакомой Скоротневич Варварой 29.12.39 г.нелегально безнаказанно перешли через гос.границу из германии на сов.территорию и 8.1.40 г.пытались также нелегально уйти заграницу на сторону Литвы, а потому руководствуясь ст.ст.145 и 158 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

КОСТЕЛЬКОВСКОГО Сергея Ольгертовича арестовать и против него возбудить уголовное дело по ст.120 УК БССР.

Мл.пом.нач.5 отд.-
ст.лейтенант /Ростилов/

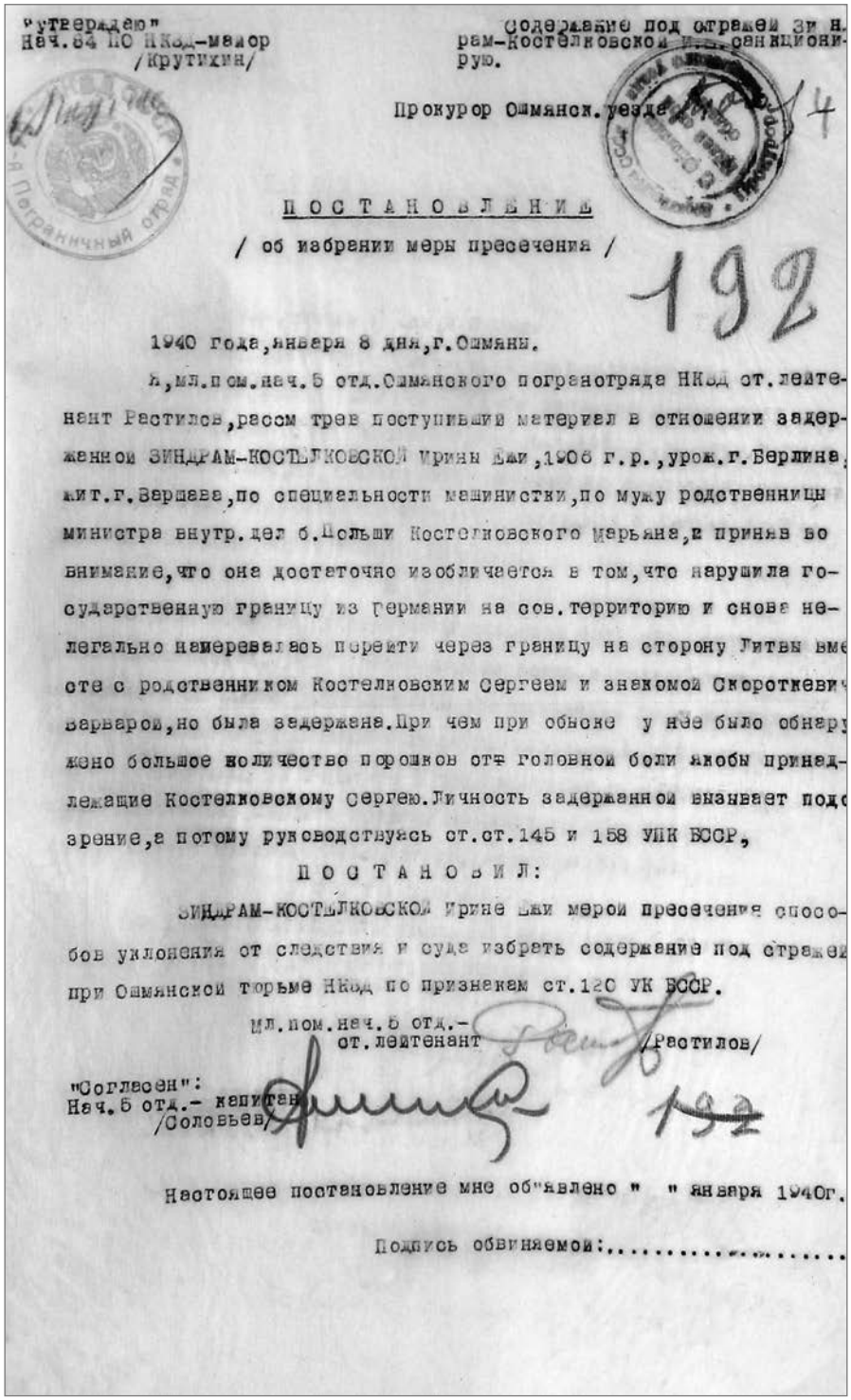
"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

191

Арест Костелковского С.О. санкционирую.

Прокурор Ошмянск.уезда

" 8 " января 1940 года.



"Утверждаю"
Нач.5 ПО НКВД-майор
/Крутихин/

Содержание под стражей зк н.
рам-Костелиовской И...ренционирую.

Прокурор Ошмянск.уезда

4

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ об избрании меры пресечения /

192

1940 года,января 8 дня,г.Ошмяны.

Я,мл.пом.нач.5 отд.Ошмянского погранотряда НКВД ст.лейтенант Ростилов,рассмотрев поступивший материал в отношении задержанной ЗИНДРАМ-КОСТЕЛЬКОВСКОЙ Ирины Бан,1906 г.р.,урож.г.Берлина,жит.г.Варшава,по специальности машинистки,по мужу родственницы министра внутр.дел б.Польши Костелиовского Марьяна,и приняв во внимание,что она достаточно изобличается в том,что нарушила государственную границу из Германии на сов.территорию и снова нелегально намеревалась перейти через границу на сторону Литвы вместе с родственником Костелиовским Сергеем и знакомой Смороткевич Варварой,но была задержана.При чем при обыске у нее было обнаружено большое количество порошков от головной боли и мобы принадлежащие Костелиовскому Сергею.Личность задержанной вызывает подозрение,а потому руководствуясь ст.ст.145 и 158 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

ЗИНДРАМ-КОСТЕЛЬКОВСКОЙ Ирине Бан мерой пресечения способов уклонения от следствия и суда избрать содержание под стражей при Ошмянской тюрьме НКВД по признакам ст.120 УК БССР.

мл.пом.нач.5 отд.-
ст.лейтенант /Ростилов/

"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

192

Настоящее постановление мне об"явлено " " января 1940г.

Подпись обвиняемой:.....

"утверждаю"
Нач.5 ПО НКвд-майор
/Крутихин/

193

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ на арест /

1940 года, января 8 дня, г. Ошмяны.

Я, мл.пом.нач.5 отд. Ошмянского погранотряда НКвд, ст.лейтенант Растилов, рассмотрев поступивший материал в отношении задержанной ЗИНДРАМ-КОСТЕЛКОВСКОЙ Ирины Вли, 1906 г.р., урож.г. Варшава, жит.г. Варшава, со средним образованием, по специальности машинистка, по мужу родственница министра внутр.дел б.Польши Костелковского Марьяна, беспартийная, замужняя,

Н А Ш Е Л:

6.1.40 г. на ст. Гудагай погранохраной была задержана Зиндрам-Костелковская Ирина путем допроса которой установлено, что она вместе со своим родственником Костелковским Сергеем Ольгертовичем и знакомой Скороговичь Варварой 29.12.39 г. нелегально перешли гос.границу из Германии в СССР и 6.1.40 г. намеревались снова нелегально перейти границу из СССР в Литву якобы к своему мужу, а потому руководствуясь ст.ст.145 и 158 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

ЗИНДРАМ-КОСТЕЛКОВСКУЮ Ирину Вли арестовать и против нее возбудить уголовное дело по ст.120 УК БССР.

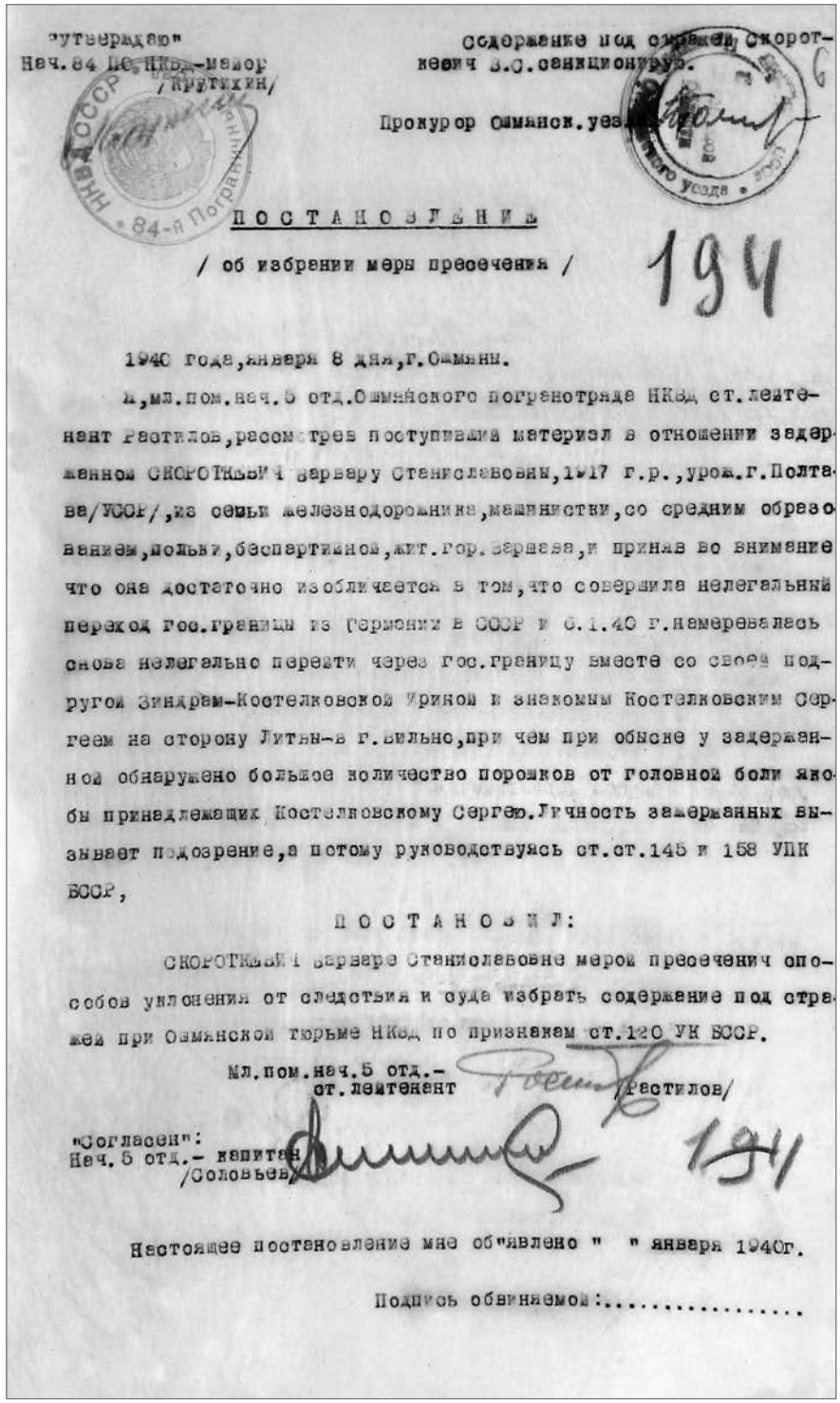
Мл.пом.нач.5 отд.-
ст.лейтенант /Растилов/ 193

"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

Арест Зиндрам-Костелковской И.В. санкционирую.

Прокурор Ошмянск.уезда

" 8 " января 1940 г.



"утверждаю"
Нач.84 Пс.НКвд-майор
/Крутихин/

Содержание под стражей Скоротковича З.О. санкционирую.

Прокурор Осмянск.уезда

ПОСТАНОВЛЕНИЕ

/ об избрании меры пресечения /

194

1940 года, января 8 дня, г. Осмяны.

Я, мл.пом.нач.5 отд.Осмянского погранотряда НКвд ст.лейтенант Рястилов, рассмотрев поступивший материал в отношении задержанной СКОРОТКЕВИЧ Варвару Станиславовну, 1917 г.р., урож.г.Полтава/УССР/, из семьи железнодорожника, машиниста, со средним образованием, польки, беспартийной, жит.гор.Варшава, и приняв во внимание что она достаточно изобличается в том, что совершила нелегальный переход гос.границы из Германии в СССР и 6.1.40 г. намеревалась снова нелегально перейти через гос.границу вместе со своей подругой Зиндрам-Костелковской Ириной и знакомым Костелковским Сергеем на сторону Литвы-в г.Вильно, при чем при обыске у задержанной обнаружено большое количество порошков от головной боли якобы принадлежащих Костелковскому Сергею. Упчность задержанных вызывает подозрение, а потому руководствуясь ст.ст.145 и 158 УПК БССР,

ПОСТАНОВИЛ:

СКОРОТКЕВИЧ Варваре Станиславовне мерой пресечения способов уклонения от следствия и суда избрать содержание под стражей при Осмянской тюрьме НКвд по признакам ст.120 УК БССР.

Мл.пом.нач.5 отд.-
ст.лейтенант /Рястилов/

"Согласен":
Нач.5 отд.- капитан
/Соловьев/

194

Настоящее постановление мне об"явлено " " января 1940г.

Подпись обвиняемой:.....

"утверждаю"
Нач.84 ПО НКВД-майор
/Крутихин/

195

П О С Т А Н О В Л Е Н И Е

/ на арест /

1940 года, января 8 дня, г. Ошмяны.

Я, мл.пом.нач.5 отд.Ошмянского погранотряда НКВД ст.лейтенант Растилов, рассмотрев поступивший материал в отношении задержанной, доставл.в упр.отр.8.1.40 г.,

Н А Ш Е Л:

6.1.40 г.на ст.Гудагай пограничным нарядом была задержана неизвестная, назвавшаяся СКОРОТКЕВИЧ Варвара Станиславовна, 1917 г.р., урож.г.Полтавы/УССР/, из семьи железнодорожника, по специальности машинистка, со средним образованием, полька, б/п, жит.гор.Варшавы, которая показала, что она вместе со знакомыми Зиндрам-Костелковской Ириной и Костелковским Сергеем 29.12.39г нелегально перешла через гос.границу из Германии в СССР и 6 января 1940 г.также нелегально намеревалась перейти через гос. границу в Литву-г.Вильно якобы к своему жениху, но была задержана, а потому руководствуясь ст.ст.145 и 158 УПК БССР,

П О С Т А Н О В И Л:

СКОРОТКЕВИЧ Варвару Станиславовну арестовать и против нее возбудить уголовное дело по ст.120 УК БССР.

Мл.пом.нач.5 отд.-
ст.лейтенант /Растилов/

"Согласен"
Нач.5 отд.:
капитан
/Соловьев/

195

Арест Скороткевич В.С. санкционирую

Прокурор Ошмянского уезда

" " января 1940 г.

" УТВЕРЖДАЮ "
Нач.УНКВД ВССР по Вилейской Обл.
Капитан Госбезопасности-
/ С о к о л о в /
" " Марта 1940г.

" УТВЕРЖДАЮ "
Прокурор Ошмянского уезда
/Толмачев/
" " Марта 1940г.

8
196

ОБВИНИТЕЛЬНОЕ ЗАКЛЮЧЕНИЕ.

По след.делу № 55165.

По обвинению:

Костелковского Сергея Ольгертовича, Зиндрам-Костелковской Ирины Егоровны и Скоротневич Варвары Станиславны, по ст.I20 УК ВССР.

6-го Января 1940г.на ст.Гудогай, Ошмянского уезда, Вилейской Обл погранотрядом НКВД при попытке нелегального перехода госграницы из СССР на территорию Литвы задержаны: Костелковский Сергей Ольгертович, Зиндрам-Костелковская Ирина Егоровна и Скоротневич Варвара Станиславовна.

Следствием по настоящему делу установлено: ,что обвиняемые Костелковский С.О., Зиндрам-Костелковская И.Е.и Скоротневич В.С.совершили нелегальный переход госграницы из Германии в СССР в районе ст.Малкине по направлению дороги на Белосток,а 6-января 1940г.все трое задержаны погранотрядом на ст.Гудогай при попытке нелегального перехода госграницы из СССР на территорию Литвы.

На основании вышеизложенного:

196

Костелковский Сергей Ольгертович 1916г.рождения,уроженец гор. Орел /СССР/,житель гор.Вильно /Литва/,б/п,грамотный,не судимый,из торговцев,по национальности поляк,учащийся,обвиняется в том,что он 28-Декабря 1939г.совершил нелегальный переход госграницы из Германии в СССР и 6-Января 1940г.на ст.Гудогай задержан погранотрядом НКВД при попытке нелегального перехода госграницы из СССР на территорию Литвы,т.е.в преступлении пш.предусмотренном ст.I20 УК ВССР.

Допрошенный в качестве обвиняемого Костелковский С.О.,в пред"явленном ему обвинении по ст.I20 УК ВССР виновным себя полностью признал

Зиндрам-Костелковская Ирина Егоровна,I90бг.рожд.уроженка гор. Берлина,житель г.Варшавы,грамотная,б/п,не судимая,машинистка Варшавского Треста Канализации,полька,из служащих.

Обвиняется в том,что она 28-Декабря 1939г.совершила нелегальный переход госграницы из Германии в СССР,и 6-Января 1940г.погранотрядом НКВД на ст.Гудогай задержана при попытке нелегального перехода из СССР на территорию Литвы,т.е.в преступлении предусмотренном ст.I20 УК ВССР.

Допрошенная в качестве обвиняемой Зиндрам-Костелковская Ирина Егоровна виновной себя в пред"явленном ей обвинении по ст.I20 УК ВССР полностью признала.

- 2 -

Скоротневич Варвара Станиславовна, 191?г.рождения, уроженка гор. Полтава/УССР/, житель г.Варшава, б/п, грамотная не судимая, полька, из служащих, машинистка Варшавского Треста Канализации.

Обвиняется в том, что она 29 Декабря 1939г. совершила нелегальный переход госграницы из Германии в СССР и 6-го Января 1940г. погранотрядом НКВД на ст.Гудогай задержана при попытке нелегального перехода из СССР на территорию Литвы, т.е. в преступлении предусмотренном ст.I2O УК БССР.

Допрошенная в качестве обвиняемой Скоротневич В.С. виновной себя в пред"явленном ей обвинении по ст.I2O УК БССР полностью признала.

Следственное дело № 55165 по обвинению Костелковского С.О., Зиндрам-Костелковской И.Е. и Скоротневич В.С. по ст.I2O УК БССР направить на рассмотрение Особого Совещания при НКВД СССР.

Обвиняемых Костелковского С.О., Зиндрам-Костелковскую И.Е. и Скоротневич В.С. дальнейшим содержанием под стражей перечислить за Особым Совещанием НКВД СССР.

Обвинительное заключение составлено 6/III-40г. в г.Ошмяны.

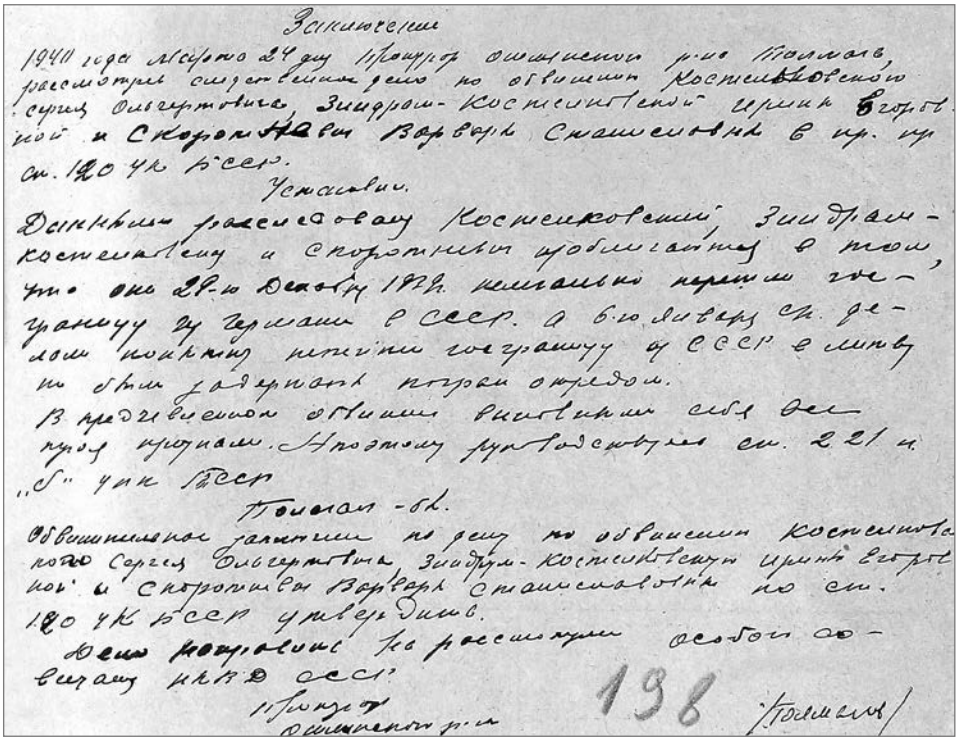
Ст.Опер.Упол.Минского РО НКВД БССР /Горбачев/

"СОГЛАСЕН" Нач.Ошмянского УО НКВД
Ст.Лейтенант Госбезопасности- /Семыкин/

СПРАВКА. Обвиняемые Костелковский С.О., Зиндрам-Костелковская И.Е., и Скоротневич В.С. содержаться под стражей в Ошмянской тюрьме НКВД БССР.
Вещ.доказательств по делу не имеется, личные документы приобщены в дело в отдельном пакете.

Ст.Опер.Упол.Минского РО НКВД БССР- /Горбачев/

~~19?~~



Заключение

1941 года марта 24 дня прокурор ошмянского р-на Полесья, рассмотрев справочные дела по обвинению Костенковского Сергея Викентьевича, Зинфром-Костенковской Ирины Георгиевны и Скороходовой Варвары Станиславовны в пр. пр. ст. 120 УК БССР.

Установил.

Достаточных доказательств Костенковский, Зинфром-Костенковскую и скороходову обвинять в том, что они 28-го Октября 1939 г. нелегально пересекли государственную границу СССР. А 6-го января ст. ст. 1940 нелегально пересекли государственную границу СССР в целях по этим фактам вопроса отпадает.

В предъявленном обвинении виновными себя не признали.

Руководствуясь ст. 221 п. „б" УПК БССР

Постановил -бл.

Обвинительное заключение по делу по обвинению Костенковского Сергея Викентьевича Зинфром-Костенковской Ирины Георгиевны и Скороходовой Варвары Станиславовны по ст. 120 УК БССР утвердить.

Дело возвратить по подследственности особого отдела НКВД СССР.

Прокурор ошмянского р-на 196 /Полесич/

POWRÓCILI PO SWOICH (RAUBISZKI, WRZESIEŃ 2020 R.)

22 września 2020 r. o godz. 20.00 odebrałem telefon od wiceprezesa i dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prof. Krzysztofa Szwagrzyka: „Mamy ich. Sześć szkieletów ukrytych półtora metra pod ziemią, w ziemiance nakrytej deskami. Teraz jest już zbyt ciemno, żeby można było dalej odkrywać. Nieruszani od czasu pogrzebania". Dalsze szczegóły odkrycia szczątków fakirowców podała już naczelniczka Wydziału Kresowego BPiI dr Dominika Siemińska. W ten sposób ziemia w Raubiszkach oddała poległych tam 4 lutego 1945 r. w walce z bolszewikami sześciu podkomendnych por. Sergiusza Kościałkowskiego. 75 lat temu zostali zakopani na rozkaz czekistów przez mieszkańców tej zapadłej w lasach Nadleśnictwa Podbrodzkiego osady, dzisiaj zupełnie wyludnionej. Jest to dotychczas jeden z największych sukcesów Wydziału Kresowego w poszukiwaniu Polaków, którzy zginęli w walce z najeźdźcami na pochłanianej przez czerwoną zarazę Wileńszczyźnie.

Raporty jednostki NKWD z Podbrodzia dotyczące walki z „bandytami polskimi" w Raubiszkach pomógł odnaleźć w Archiwum Specjalnym w Wilnie Rytas Narvydas z Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy. Jest to najlepszy specjalista w zakresie badań zachowanej dokumentacji czekistowskiej z okupowanej przez bolszewików Litwy. Został członkiem powołanego w 2009 r. przez śp. prezesa IPN prof. Janusza Kurtykę zespołu polsko-litewskiego do spraw poszukiwań i edycji dokumentów NKWD/KGB LSRS związanych z represjami sowieckich służb bezpieczeństwa wobec Polaków na Wileńszczyźnie. Przydatny w opisywanym przypadku okazał się plan walki i szkic topograficzny mogiły sporządzony wiosną 1945 r. przez Olgierda Kościałkowskiego, ojca „Fakira", na podstawie relacji świadków walki i pochówku zabitych tam akowców. Pomocna była również relacja Adama Łopockiego nagrana przez Andrzeja, syna Sergiusza.

Jednak faktyczny powrót fakirowców był możliwy dzięki kilku wyprawom zespołu Wydziału Kresowego BPiI IPN do Raubiszek i wytężonej pracy analitycznej, topograficznej, fizycznej, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Tym samym Polacy zostali odnalezieni i zabrani w celu przygotowania pogrzebu należnego żołnierzom zabitym w walce. Prace poszukiwawcze IPN w Raubiszkach nadzorowała naczelniczka Wydziału Kresowego dr Dominika Siemińska, a ze strony litewskiej – archeolog prof. Ilona Vaškevičiūtė. Na miejscu poszukiwaniami kierował archeolog Michał Siemiński. W zespole pracowali również: naczelnik Wydziału Archeologii BPiI dr Krzysztof Radka, Marek Nadolski (BPiI), Paweł Nowik (BPiI), Adam Kuczyński (historyk, współpracow-

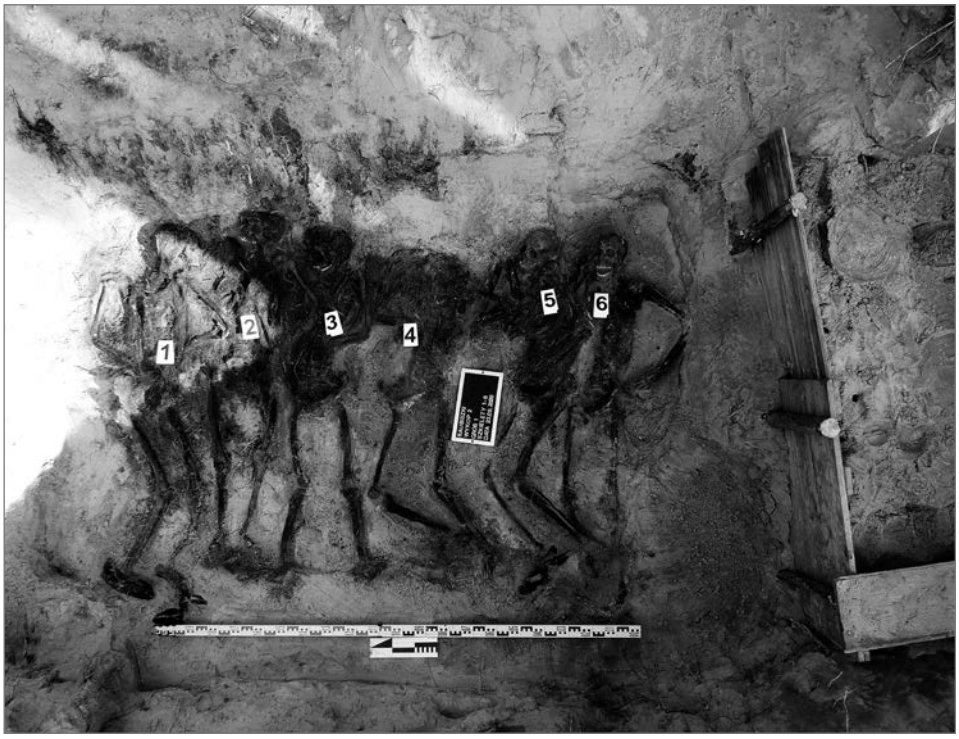


Profesor Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes i dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN (źródło: zbiory IPN)

nik BPiI), kierowca Daniel Godowski (BPiI), miejscowy leśniczy Stefan Siemaszko, przybyli z Polski wolontariusze ze Stowarzyszenia Odra-Niemen.

Poszukiwanie mogił żołnierzy poległych w walkach w XX w. to obecnie jedno z najważniejszych zadań IPN. Jak twierdzi prof. Krzysztof Szwagrzyk: „nie są to zwyczajne prace archeologiczne, które mają za zadanie tylko odnaleźć szczątki i zidentyfikować ludzi. Jest to sprawa wagi państwowej. W ten sposób państwo polskie, ale też my jako obywatele upominamy się o naszych bohaterów!". Na stronie biura w następujący sposób zostały zdefiniowane zadania pionu poszukiwań i identyfikacji: „Dlaczego szukamy? Odpowiedź jest prosta: nie możemy zostawić nikogo na polu bitwy. Powracamy po swoich. Misją Biura Poszukiwań i Identyfikacji jest odnalezienie i identyfikacja ofiar systemów totalitarnych i czystek etnicznych oraz zwrócenie ich rodzinom i Polsce. W naszym zespole pracują antropolodzy, archiwiści, archeolodzy, historycy, genetycy i wielu innych specjalistów z różnych dziedzin. Wspierają nas także jednostki mundurowe, a także szerokie grono wolontariuszy. Wszystko po to, aby odnaleźć i zwrócić rodzinom Polaków, którzy oddali swoje życie w obronie Rzeczypospolitej".

Komunikat w sprawie odkrycia szczątków fakirowców w Raubiszkach informował: „IPN prowadzi od kilku lat prace poszukiwawcze na terenie Litwy. Poszukujemy tam mogił żołnierzy AK oraz członków podziemia niepodległościowego, którzy polegli w walce z Niemcami oraz Sowietami. Tegoroczny wyjazd trwa od początku września, a celem naszych prac jest m.in. odnalezienie miejsca pochówku żołnierzy oddziału Sergiusza Kościałkowskiego ps. »Fakir«. Według dokumentacji i relacji świadków mieli oni zostać pochowani w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości Raubiszki. W czwartym tygodniu poszukiwań zespół Biura odnalazł zbiorową mogiłę. Wstępna ocena wskazuje, iż mogą to być szczątki poszukiwanych żołnierzy. W wyniku przeprowadzonej kwerendy



Szczątki fakirowców, fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)

ustalono, że w lesie, w pobliżu wsi Raubiszki znajdowała się mogiła siedmiu żołnierzy z oddziału Sergiusza Zyndrama-Kościałkowskiego ps. »Fakir«. Partyzanci zginęli w potyczce z patrolami NKWD w lutym 1945 r. Pochówku, na polecenie Sowietów, mieli dokonać mieszkańcy wsi. Jedna z relacji mówiła: »Zostali złożeni w zbiorowej mogile przy drodze. Po kilku tygodniach miały być zrobione przez rodziny ekshumacje«. Jak się okazało, od lat czterdziestych XX w. teren w okolicach Raubiszek znacznie się zmienił. Dawne pola porósł las. Zmienił się układ dróg oraz linia brzegowa jeziora, względem której świadkowie lokalizowali pochówek. W czwartym tygodniu poszukiwań, po przebadaniu w sumie ponad trzech tysięcy metrów kwadratowych terenu (wykonując około 3,5 ręcznych odwiertów archeologicznych), archeolodzy Biura Poszukiwań i Identyfikacji – działający przy wsparciu wolontariuszy ze Stowarzyszenia Odra-Niemen oraz wileńskiej młodzieży – natrafili na ślady w ziemi, które mogły wskazywać na istnienie jamy grobowej. Zakładając wykop sondażowy, ujawniono szczątki kilku osób. W wyniku przeprowadzonych prac ekshumacyjnych podjęto szczątki sześciu osób ułożonych w jednej jamie grobowej, obok siebie. Przy niektórych szczątkach odnaleziono elementy odzieży oraz guziki. Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że zabici żołnierze pochodzili z powiatu święciańskiego. IPN zwraca się z gorącą prośbą do osób, których krewni zginęli w 1945 r., o kontakt. Dzięki pobraniom materiału DNA do badań porównawczych możliwe będzie przywrócenie pamięci i imienna identyfikacja odnalezionych ofiar". Ten proces jeszcze przed nami. Jest długi i żmudny.



Profesor Krzysztof Szwagrzyk: „Nie możemy zostawić nikogo na polu bitwy. Powracamy po swoich..."
(źródło: zbiory T.B.)



Wjazd do Raubiszek (źródło: zbiory T.B.)

Poszukiwania szczątków por. Czesława Grombczewskiego, dowódcy „Fakira" z brygady „Juranda", zabitego przez Niemców pod Krawczunami, pogrzebanego na wileńskim Pióromoncie w lipcu 1944 r., nadal trwają. Komunikat przekazany mediom informował: „Zespół specjalistów z Wydziału Kresowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadził prace poszukiwawcze i archeologiczne na terenie cmentarza św. Rafała na Pióromoncie w Wilnie. Głównym celem prac miało być odnalezienie grobów pochowanych w tym miejscu poległych w bitwie pod Krawczunami–Nowosiółkami: porucznika Czesława Grombczewskiego ps. »Jurand«, dowódcy 1. Brygady Wileńskiej AK, starszego sierżanta Maurycego Palenki ps. »Strug« i plutonowego Franciszka Hojana ps. »Szary«[1]. Wszyscy oni zginęli 13 lipca 1944 r. podczas bitwy pod Krawczunami, największej batalii operacji »Ostra Brama«. Ciała trzech zabitych przez Niemców AK-owców pochowano 14 lipca 1944 r. na starym, zamkniętym jeszcze przed drugą wojną światową cmentarzu. Po wojnie komuniści niemal całkowicie zniszczyli teren cmentarza. Zlikwidowano go ostatecznie w 1958 r., pozostawiając jedynie niewielki fragment z kaplicą cmentarną. Pozostały na nim resztki śladów po grobach". Nie znaleziono też do tej pory szczątków ciężko rannego w Raubiszkach „Dana", erkaemisty z oddziału „Fakira" zmarłego w trakcie ewakuacji z miejsca starcia, pogrzebanego w Błużnianach nad Jeziorem Dubińskim. Szczątki pozostałych ludzi z oddziału, który po walce dotarł pod Oszmianę i został zmasakrowany tam w nocnym

[1] Personalia „Szarego" są niepewne.

ataku przez oddział specjalny z pionu dywersji pozafrontowej Zarządu IV NKGB, wymieszane spychaczami ze spalonym bydłem, resztkami zniszczonych domów, kośćmi zabitych wówczas mieszkańców tej osady, są raczej nie do odzyskania. To już Ławże: teren Białorusi, reżim Łukaszenki, białoruskie KGB uznające bolszewików ze służb specjalnych Bolszewii za swoich antenatów i bohaterów.

Doktor Dominika Siemińska po odkryciu w Raubiszkach ziemianki ze szczątkami fakirowców przygotowała poniższy raport: „Notatka dotycząca odnalezienia żołnierzy Armii Krajowej z oddziału por. Sergiusza Kościałkowskiego ps. »Fakir«, poległych 4 lutego 1945 r. w miejscowości Raubiszki, gmina Miguny, powiat Święciany (Litwa). Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN od 2018 r. prowadziło prace poszukiwawcze w miejscowości Raubiszki. Szukano tam miejsca pochówku żołnierzy Armii Krajowej z oddziału dowodzonego przez por. Sergiusza Kościałkowskiego ps. »Fakir«, »Grób«, którzy zaskoczeni przez sowiecki zwiad wojskowy polegli w walce 4 lutego 1945 r. Lokalizację obszaru badań wyznaczono na podstawie planu z naniesioną mogiłą, sporządzonego przez ojca »Fakira« Olgierda Kościałkowskiego, relacji jego syna Andrzeja Kościałkowskiego oraz informacji dawnych i obecnych mieszkańców Raubiszek. Pozyskane informacje porównano z mapami i zdjęciami lotniczymi tego miejsca z okresu drugiej wojny światowej, na tej podstawie ustalono przybliżone miejsce pochówku. W kolejnym etapie podjęto prace ziemne. Ze względu na to, że obszar wyznaczony do sprawdzenia jest obecnie w znacznym stopniu zalesiony, prace prowadzono przy użyciu wierteł geologicznych, tak aby zminimalizować ingerencję w poszycie ściółki i grunt. Wszelkie zakłócenie naturalnego układu warstw sprawdzano, wykonując niewielkie wykopy sondażowe. We wrześniu 2020 r., po wykonaniu około 3500 sondaży wiertniczych zlokalizowano mogiłę. Znajdowała się ona na wyniesieniu terenu, pod rosnącymi tam czterema sosnami, w odległości 45 m na wschód od drogi prowadzącej do wsi z półno-



Cmentarz na Rossie (źródło: zbiory T.B.)

cy. Jej górna warstwa (strop) znajdowała się na głębokości 1,6 m od poziomu gruntu. W toku prowadzonych prac odkryto, iż do wykopania mogiły wykorzystano znajdującą się w tym miejscu ziemiankę, a szczątki nakryto deskami. W związku z tym mogiła znajdowała się na tak dużej głębokości. W mogile odkryto szczątki sześciu osób, a przy nich elementy wyposażenia wojskowego i odzieży (w tym polskie guziki wojskowe) oraz przedmioty osobiste, np. medaliki – szkaplerze. Szczątki podjęto w dniu 24 września 2020 r. W kolejnym etapie zostaną one poddane ekspertyzie antropologicznej oraz zostanie pobrany z nich materiał do badań genetycznych. Następnie, po dopełnieniu wszelkich formalności, zostaną pochowani w kwaterze na cmentarzu. Pozostaje jeszcze próba ustalenia ich tożsamości, poszukiwania krewnych i identyfikacja".

Komendant „Fakir" czeka na szóstkę swoich ludzi na Rossie. Aby mogli tam spocząć, muszą się o to postarać najwyższe władze państwowe RP.

KALENDARIUM ŻYCIA I SŁUŻBY „FAKIRA"

17 października 1881 r. – w Lidziunach (parafia Ponedele; gubernia kowieńska) na północno-wschodniej Litwie, znajdującej się pod zaborem rosyjskim, urodził się Olgierd Kościałkowski, ojciec Sergiusza.

22 lutego 1892 r. – w Fontenoy-le-Château (Francja) urodziła się Margarita Pouillet (zamężna Kościałkowska), matka Sergiusza.

14 lipca 1914 r. – w Wilnie urodził się Marian Kościałkowski (starszy brat Sergiusza), późniejszy artysta malarz, łagiernik, żołnierz II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, emigrant.

lipiec 1915 r. – Olgierd Kościałkowski został wcielony do armii rosyjskiej i oddelegowany do pociągu sanitarnego. W czasie zagrożenia ofensywą niemiecką rodzina została przez władze rosyjskie przymusowo ewakuowana z Wilna na wschód.

5 sierpnia 1915 r. – w Orlu (Rosja) urodził się Sergiusz Kościałkowski. Tego samego dnia wojska niemieckie wkroczyły do Warszawy, miesiąc później zajęły Wilno.

3 kwietnia 1921 r. – rodzina Kościałkowskich po kilkuletniej tułaczce na terenach Rosji, opanowanych przez białych i czerwonych, powróciła do Polski. Olgierd Kościałkowski zamieszkał ponownie w Wilnie, a jego żona z synami, Sergiuszem i Marianem, osiedliła się czasowo w Lidziunach, pod koniec sierpnia przyjechała zaś do Wilna.

wrzesień 1921 r. – Sergiusz rozpoczął edukację w szkołach powszechnych w Wilnie.

lipiec 1922 r. – Sergiusz ciężko zachorował na dur brzuszny. W tym czasie zmarł jako noworodek najmłodszy z braci Jan (matka chorowała wówczas na tyfus plamisty), który został pochowany na Rossie.

27 września 1923 r. – w Wilnie urodził się Przemysław Kościałkowski, najmłodszy brat Sergiusza.

wrzesień 1930 r. – początek nauki Sergiusza w gimnazjach wileńskich. Rozpoczął trenowanie boksu, występował na ringu w zawodach wagi lekkiej jako Sergiusz Bielawski (Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły"), uczestniczył także w bójkach ulicznych. W czasie wakacji spędzanych w majątkach na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie uprawiał jazdę konną i pływanie, zimą – narciarstwo (na stokach pod Wilnem).

czerwiec–lipiec 1935 r. – Sergiusz przebywał na letnim obozie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Grandziczach koło Grodna.

maj 1936 r. – Sergiusz zdał egzamin maturalny w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie.

wrzesień 1936 r. – Sergiusz został skierowany przez komisję poborową do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu.

lipiec 1937 r. – Sergiusz otrzymał przydział na praktykę do 23. Pułku Ułanów w Postawach.

październik 1937 r. – Sergiusz został studentem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Jednocześnie dzięki ppłk. Marianowi Zyndramowi-Kościałkowskiemu zatrudniono go jako kontraktowego sekretarza w urzędzie skarbowym. Studia porzucił w lutym 1938 r.

listopad 1937 r. – Sergiusz w Warszawie został działaczem faszyzującej Narodowej Partii Społecznej („Błyskawica"). Jako student działał w środowiskach robotniczych. Używał nazwiska Sergiusz Bielawski.

maj 1938 r. – Sergiusz objął funkcję kierownika młodzieżowego warszawskiej Narodowej Partii Społecznej. Organizował zebrania i wiece partyjne.

14–15 maja 1938 r. – Sergiusz jako gość i obserwator Narodowej Partii Społecznej przebywał na zorganizowanym w Krakowie kongresie sanacyjnego Legionu Młodych.

wrzesień 1938 r. – Sergiusz został działaczem prorządowego Związku Młodzieży Pracującej. Organizację porzucił wiosną 1939 r.

październik 1938 r. – Sergiusz został studentem Wyższej Szkoły Dziennikarstwa w Warszawie. Studia porzucił wiosną 1939 r., podobnie jak pracę urzędnika skarbowego. W czasie pobytu w stolicy rozpoczął pisanie wierszy, prozy i dzienników.

kwiecień–lipiec 1939 r. – Sergiusz pracował jako robotnik w Radomiu i Grodzisku Mazowieckim.

wrzesień–październik 1939 r. – Sergiusz brał udział w kampanii polskiej w szeregach 23. Pułku Ułanów z Postaw. Po rozbiciu jednostki oraz wzięciu do niewoli przez Niemców zbiegł z obozu dla jeńców wojennych w Kutnie i powrócił do Wilna.

listopad–grudzień 1939 r. – Sergiusz wraz z grupą znajomych kilkakrotnie kursował z Wilna do Warszawy w celach handlowych.

początek stycznia 1940 r. – Sergiusz wraz z grupą znajomych, kiedy wracał z wyprawy handlowej z Warszawy do Wilna, został na stacji kolejowej Gudogaje aresztowany przez patrol NKWD. Na czas śledztwa jako osoba oskarżona o „nielegalne przekroczenie granicy" i „szpiegostwo" został osadzony w więzieniu w Oszmianie.

czerwiec 1940 r. – Sergiusz wraz z grupą znajomych aresztowanych w Gudogajach został przewieziony pociągiem do więzienia NKWD w Słucku.

26 czerwca 1941 r. – Sergiusz po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wraz z grupą znajomych zbiegł z więzienia w Słucku. W grupie zbiegów był późniejszy egzekutor Kedywu i zastępca „Fakira" w oddziale partyzanckim Jarosław Skrodzki „Zeks". Na początku lipca Sergiusz dotarł do Wilna.

20 grudnia 1941 r. – Sergiusz został wysłany przez ojca do miejscowości Tetiańce koło Ejszyszek. Tam pracował jako robotnik budowlany, poznał przyszłą żoną – Weronikę Wojsiat. Ożenił się, ale małżeństwo dość szybko się rozpadło. Nawiązał również kontakty z wileńskim AK, a początkowo został kolporterem prasy podziemnej.

czerwiec–lipiec 1942 r. – w Wilnie została zorganizowana Egzekutywa dowodzona przez Włodzimierza Leśniewskiego „Drobinkę"; jednostka miała wykonywać

wyroki śmierci na osobach skazanych przez Wojskowe i Cywilne Sądy Specjalne. W drugim półroczu tego roku komórka ta działała mało skutecznie.

28 grudnia 1942 r. – w Tetiańcach urodził się syn Sergiusza – Andrzej.

przełom 1942 i 1943 r. – Egzekutywa została podporządkowana okręgowemu Kedywowi, organizowanemu w Wilnie przez cichociemnego por. Adama Boryczkę „Bronę". Sergiusz został żołnierzem Sekcji Wykonawczej (egzekutorem).

luty 1943 r. – komendę nad Egzekutywą przejął skierowany do tej komórki w celu rozpoczęcia działalności egzekucyjnej jako inspektor techniczny Sergiusz Piasecki „Konrad". Sergiusz Kościałkowski „Lech" został jednym z niewielu zaufanych podkomendnych byłego wywiadowcy „zakordonowego" w Sowietach, więźnia, a następnie pisarza powieści szpiegowskich.

16 marca 1943 r. – w Wilnie, w kościele św. Katarzyny Sergiusz zlikwidował skazanego przez WSS na karę śmierci redaktora naczelnego „Gońca Codziennego" Czesława Ancerewicza.

maj–czerwiec 1943 r. – szef Kedywu por. Adam Boryczka „Brona" i dowódca Egzekutywy Sergiusz Piasecki „Konrad" przeprowadzili w Wilnie kilka udanych i nieudanych likwidacji wymierzonych w policjantów litewskich i agentów polskich.

7 lipca 1943 r. – pod Ostrą Bramą, w przedsionku kamienicy Sergiusz zlikwidował byłą agentkę sipo i kripo Danutę Wyleżyńską. W wyniku najścia litewskiej policji kryminalnej na mieszkanie Henryka Meszczyńskiego „Podróżnika" przy ul. Bankowej 4 por. Adam Boryczka „Brona" został postrzelony, jednak zdołał zbiec, natomiast aresztowany został Jerzy Zahorski „Fostowicz" (kolega Sergiusza), zamordowany następnie w Ponarach.

przełom sierpnia i września 1943 r. – Sergiusz Piasecki w wyniku intryg części podkomendnych zrezygnował z dowodzenia Egzekutywą. Wraz z Sergiuszem zorganizował Samodzielną Sekcję Specjalną. Nowy szef Kedywu mjr Kazimierz Radzikowski dowództwo Egzekutywy powierzył por. Jerzemu Urbankiewiczowi „Jurkowi".

8 września 1943 r. – w Wilnie, na Zwierzyńcu (róg ulic Witoldowej i Tomasza Zana) Samodzielna Sekcja Specjalna zlikwidowała Piotra Woronina, emigranta rosyjskiego, werbownika do Legionu Speera, agenta Abwehry. Egzekucję wykonał Jarosław Skrodzki „Zeks", ubezpieczał zaś Sergiusz.

14 września 1943 r. – w Wilnie, przy wejściu do kamienicy nr 21 przy ul. Juliusza Słowackiego por. Jerzy Urbankiewicz „Jurek" zlikwidował zmierzającego do domu agenta policji litewskiej Stanisława Łabuńskiego. Sergiusz i Witold Milwid „T-5" ubezpieczali egzekutora.

15 września 1943 r. – w Wilnie, na chodniku przy kościele Świętych Apostołów Jakuba i Filipa został zlikwidowany Marian Padaba, inspektor litewskiej policji kryminalnej, uczestniczący w aresztowaniach i przesłuchaniach osób związanych z AK. Egzekucję wykonał Wacław Zaleski „Biały", ubezpieczał Stanisław Szyszkiewicz „Czaruś". „Fakir" nie uczestniczył w akcji.

noc z 15 na 16 września 1943 r. – w Wilnie w odwecie za śmierć Mariana Padaby niemieckie i litewskie służby bezpieczeństwa aresztowały około 120 Polaków. Dziesięciu aresztowanych 17 września rozstrzelano w Ponarach. Egzekutywa otrzymała od szefa Kedywu rozkaz wstrzymania likwidacji policjantów litewskich aż

do odwołania. Aresztowani zostali wywiezieni do obozu w Prawieniszkach, skąd większość z nich została zwolniona do końca 1943 r.

19 października 1943 r. – w Wilnie, w Lasku Zakretowym, Sergiusz i Jarosław Skrodzki „Zeks" rozbroili spacerującego z kobietą funkcjonariusza służb litewskich.

21 października 1943 r. – w Wilnie, na rogu ulic Ofiarnej i Jakuba Jasińskiego Sergiusz został zatrzymany przez nieumundurowany patrol policji. W trakcie doprowadzania do gmachu gestapo podjął skuteczną próbę ucieczki. Został postrzelony w lewą łopatkę. Podczas odwrotu porzucił płaszcz z dowodem osobistym na fałszywe nazwisko i prawdziwym zdjęciem. Służby litewskie zidentyfikowały uciekiniera i rozesłały listy gończe. Kilkanaście dni później, kiedy szedł z Haliną Niewiarowską ul. Zygmuntą Sierakowskiego, został ponownie zatrzymany przez patrol, lecz udało mu się zbiec.

26 października 1943 r. – w Wilnie, w domu przy ul. Jagiellońskiej 8 m. 19 funkcjonariusze Saugumy aresztowali jako zakładników matkę i Przemysława, młodszego brata Sergiusza. Ojciec od tego czasu musiał ukrywać się przed gestapo. Aresztowani członkowie rodziny zostali osadzeni w więzieniu na Łukiszkach. Sprawę ściganego „terrorysty", któremu zarzucano likwidacje policjantów litewskich i polskiej agentury, przejęło gestapo (Referat E Wydziału IV SS-Hauptscharführera Leopolda Teinbahna).

listopad 1943 r. – Sergiusz ze względów bezpieczeństwa zerwał kontakty z Egzekutywą AK. Dzięki pomocy Jerzego Wrońskiego „Stopy" i „Winciuka" (N.N.) znalazł schronienie w chacie 80-letniego Wincentego Biedunkiewicza przy ul. Popławskiej 4 m. 6. Znajdowała się tam drukarnia Wileńskiej Koncentracji Demokratycznej.

26 grudnia 1943 r. – w Wilnie, na ul. Subocz Sergiusz, wracający z „Winciukiem" z domu Jerzego Wrońskiego „Stopy" przy ul. Bakszta 8 m. 16, został zatrzymany przez patrol policji litewskiej. Zastrzelił wówczas dwóch funkcjonariuszy.

28 grudnia 1943 r. – Sergiusz wraz z pięcioma innymi podchorążymi otrzymał z komendy okręgu AK awans na stopień podporucznika (ze starszeństwem od 11 listopada). Odznaczony został również Krzyżem Walecznych.

30 grudnia 1943 r. – w Wilnie, na ul. Zakretowej Egzekutywa zlikwidowała ucznia Korpusu Kadetów we Lwowie Zbigniewa Mariana Zdona, sympatyka bolszewików, wówczas podejrzewanego o służbę agenturalną na rzecz Saugumy.

początek stycznia 1944 r. – zdekonspirowani w Wilnie, ścigani przez służby niemieckie i litewskie Sergiusz i „Winciuk" przygotowywali się do opuszczenia miasta, przejścia w okolice Bieniakoń i zorganizowania tam oddziału partyzanckiego.

6 stycznia 1944 r. – w Wilnie litewska policja kryminalna przypadkowo pojawiła się w domu Wincentego Bedunkiewicza przy ul. Popławskiej 4 m. 6. Sergiusz i „Winciuk" (N.N.) zastrzelili dwóch policjantów i zbiegli.

około 10 stycznia 1944 r. – Sergiusz i „Winciuk" opuścili Wilno z zamiarem dołączenia do 3. Brygady por. Gracjana Froga „Szczerbca". Jednak nie zdołali odnaleźć oddziału.

około 20 stycznia 1944 r. – Sergiusz i „Winciuk" dołączyli do 5. Brygady rtm. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki". Wybuchł konflikt z komendantem oddziału, gdy ten nie pozwolił „Fakirowi" zorganizować zwiadu konnego do zadań specjalnych.

31 stycznia 1944 r. – w Worzianach w czasie walki z ekspedycją przeciwpartyzancką złożoną z Niemców i Ukraińców Sergiusz został ranny w udo.

2 lutego 1944 r. – w Radziuszach brygada „Łupaszki" odparła atak oddziałów bolszewickich. Sergiusz jako ranny nie brał udziału w walce. Został ewakuowany przez rzeczkę Straczankę i następnie wysłany na kurację do majątku Korejwiszki koło Bujwidz. „Winciuk" zaginął lub zbiegł w czasie odwrotu brygady.

1 marca 1944 r. – w Majerańcach koło Sużan wydzielone drużyny z oddziałów „Juranda", „Łupaszki" i „Błyskawicy" rozbiły bolszewicką grupę „Borodki". W tej miejscowości niecały rok później Sergiusz ostatni raz spotkał się z ojcem.

druga połowa kwietnia 1944 r. – Sergiusz dołączył do 1. Brygady Wileńskiej por. Czesława Grombczewskiego „Juranda". Został zastępcą dowódcy szwadronu zwiadu konnego por. Borysa Sztarka „Ptasznika".

30 kwietnia 1944 r. – w Wilnie, w zaułku Świętojerskim 4 m. 5 został zlikwidowany prowadzący tam biuro pisania podań i punkt wymiany skór surowych Stefan Artur Maurer, były funkcjonariusz policji polskiej, wówczas volksdeutsch, agent Abwehry i gestapo. Egzekucja, wykonana przez Jarosława Skrodzkiego „Zeksa", nastąpiła przed miejscem zamieszkania skazanego.

maj–czerwiec 1944 r. – w brygadzie „Juranda" Sergiusz wraz z podległymi sekcjami szwadronu zwiadu konnego wykonał po Wileńszczyźnie liczne rajdy terenowe o charakterze zwiadowczym, rekwizycyjnym i likwidacyjnym. Te ostatnie związane były z poszukiwaniem i eliminowaniem bolszewików.

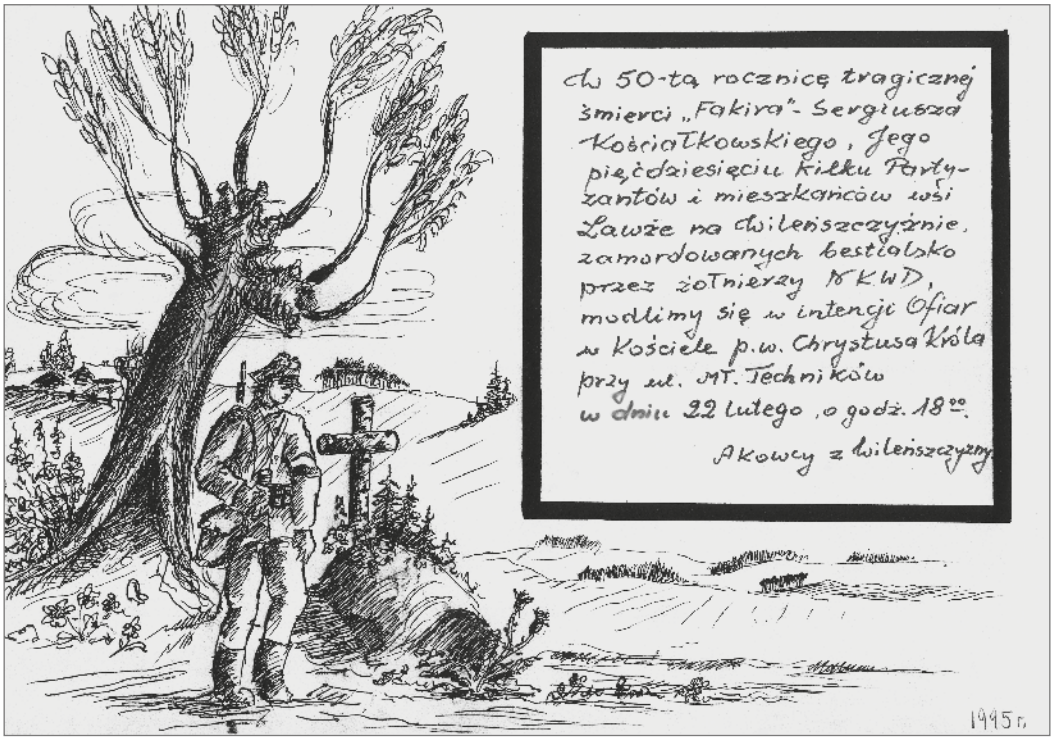
16 maja 1944 r. – w Wilnie, przy kościele Świętych Apostołów Jakuba i Filipa żołnierze Egzekutywy i Bazy Kedywu uwolnili przewożonego z więzienia na Łukiszkach do szpitala cichociemnego ppor. Eugeniusza Chylińskiego „Freza", instruktora dywersji. W akcji bezpośredniej uczestniczyli dwaj dowódcy Egzekutyw: Jarosław Skrodzki „Zeks" i por. Jerzy Urbankiewicz „Jurek". W tym czasie Sergiusz ze swoją brygadą przebywał w okolicach Murowanej Oszmianki, gdzie inne brygady AK rozbiły litewskie bataliony LVR.

23 czerwca 1944 r. – w Wilnie dowódca Egzekutywy Jarosław Skrodzki „Zeks" wykonał wyrok śmierci na Wasylu Kotłowie, agencie Abwehry, emigrancie rosyjskim, poruczniku artylerii armii carskiej. Skazanego zlikwidowano w wynajmowanym domu na Zwierzyńcu, przy ul. Stanisława Moniuszki. Niedługo potem kilka sekcji szwadronu konnego jurandowców, dowodzonych przez Sergiusza, wysłano nad granicę z Litwą w celu poszukiwania broni, amunicji, koni i siodeł.

Około 9 lipca 1944 r. – pod Drużelami i Martyszunami doszło do starcia części zwiadu konnego Sergiusza i Brygady Kowieńskiej z frontowymi oddziałami Armii Czerwonej. Siły polskie zostały rozbite i rozproszone. Poległo kilku żołnierzy AK.

13 lipca 1944 r. – bolszewicy wraz z jednostkami AK zdobyli Wilno. W Krawczunach w walce z ewakuującą się załogą niemiecką poległ por. Czesław Grombczewski „Jurand", komendant 1. Brygady Wileńskiej. Początek sowieckiej okupacji Wilna.

15 lipca 1944 r. – na rozkaz dowództwa sowieckiego wyjście z Wilna zwartych jednostek AK. W czasie opuszczania miasta został aresztowany i rozstrzelany przez patrol żandarmerii, dowodzony przez Jarosława Skrodzkiego „Zeksa", Stanisław



Ogłoszenie o mszy św. we Wrocławiu w 1995 r. w rocznicę śmierci „Fakira” (źródło: zbiory T.B.)

Lendzion „Zwierz”, kolega Sergiusza z ringu bokserskiego i brygady „Juranda”. Został fałszywie oskarżony o współpracę agenturalną z gestapo.

druga połowa lipca 1944 r. – w Wilnie i na prowincji grupy operacyjne sowieckich sił bezpieczeństwa rozbiły komendę okręgu AK w Wilnie i aresztowały komendantów brygad polowych.

pierwsza połowa sierpnia 1944 r. – zdekonspirowany w Wilnie Sergiusz wraz z grupą kilku podkomendnych kursował po terenie położonym na północny wschód od miasta. Poszukiwał partyzantów, magazynów broni, rannych. Wykonywał również wyroki śmierci na konfidentach NKWD wskazywanych przez ludność.

5 sierpnia 1944 r. – w Wilkiszkach koło Niemenczyna grupa Sergiusza zlikwidowała konfidenta Józefa Juchniewicza.

druga połowa sierpnia 1944 r. – Sergiusz wraz z grupą podkomendnych wstąpił do oddziału partyzanckiego AK por. Mariana Plucińskiego „Mścisława”.

23 października 1944 r. – w czasie wjazdu do jednej ze wsi przez pomyłkę została zastrzelona przez wartownika z oddziału „Mścisława” Czesława Wyrwas „Kotka”, łączniczka Sergiusza.

25 listopada 1944 r. – por. „Mścisław” rozwiązał oddział i odszedł do Wilna. Jego podkomendni – Sergiusz Kościałkowski, Włodzimierz Mikuć, Stanisław Czeszumski – utworzyli na bazie swoich drużyn trzy odrębne oddziały polowe.

7–8 grudnia 1944 r. – Sergiusz przebywał w Wilnie, gdzie otrzymał nominację od komendy okręgu AK na dowódcę oddziału Samoobrony Ziem Wschodnich (inna nazwa: Oddział Polowy) nr 4.

10–22 grudnia 1944 r. – pod Wilnem Sergiusz utworzył oddział partyzancki AK. Prowadził potyczki z patrolami sowieckimi, organizował zasadzki leśne, likwidował kolaborantów, przeprowadził nieudany atak na Mejszagołę.

22–23 grudnia 1944 r. – demobilizacja oddziału „Fakira" („Kapitana Groba") na okres świąteczny i noworoczny.

styczeń 1945 r. – mobilizacja oddziału Sergiusza. Formacja prowadziła akcje likwidacyjne, zaopatrzeniowe i dywersyjne. Trwała organizacja oddziału i szkolenie żołnierzy.

4 lutego 1945 r. – w Raubiszkach Sergiusz został śmiertelnie ranny w przypadkowej walce ze zwiadem czekistowsko-wojskowym. Zmarł w trakcie odwrotu na rękach sanitariuszki Wandy Cejko (zamężnej Kiałka). Ciało zostało pogrzebane nad Jeziorem Dubińskim, na wzgórzu koło leśniczówki Błużniany, a następnie ekshumowane przez ojca i pochowane na Rossie.

marzec 2014 r. – w Wilnie, w parku na Zakrecie odbyła się pierwsza edycja biegu Tropem Wilczym nazwana imieniem Sergiusza Kościałkowskiego „Fakira".

WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

I. Archiwa i instytucje zagraniczne

Archiwum kościoła św. Rafała w Wilnie
Księgi metrykalne z 1943 r.

Archiwum kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Podborzu koło Ejszyszek
Podręczny zeszyt metrykalny z 1943 r.

Biblioteka Polska w Londynie
Kolekcja prywatna Sergiusza Piaseckiego
Kolekcja prywatna Stefanii Zahorskiej

Bundesarchiv Abteilung Militararchiv we Freiburgu
Kartoteka oficerów Wehrmachtu

Bundesarchiv w Berlinie
Kartoteka członków NSDAP

Genocido Muziejus Aukų (Muzeum Ofiar Ludobójstwa w Wilnie)
Schematy operacyjne i dokumentacja fotograficzna NKWD/NKGB

Instytut i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie
Prezydium Rady Ministrów
Raporty i sprawozdania oficerów 23. Pułku Ułanów Grodzieńskich

Kauno Apskrities Archyvas (Archiwum Państwowe w Kownie)
Kartoteka paszportowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej (do 1939 r.)

Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie)
Akta administracyjne i personalne wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie
Akta administracyjne, teczki personalne, karty chorobowe więźniów Łukiszek
Akta Akademickiego Związku Sportowego przy USB
Akta Biura Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Wileńskiego AK

Akta Departamentu Administracyjnego Republiki Litewskiej (Okręg Policyjny Wilno miasto)
Akta Gimnazjum Humanistycznego Ferdynanda Welera
Akta Gimnazjum Humanistycznego im. Piotra Skargi
Akta Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza
Akta Gimnazjum i Liceum im. Elizy Orzeszkowej
Akta Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego
Akta Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego
Akta Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta
Akta Gimnazjum im. Witolda Wielkiego
Akta Gimnazjum Koedukacyjnego im. Tadeusza Czackiego
Akta Gimnazjum oo. Jezuitów
Akta Gimnazjum Zgromadzenia ss. Najświętszej Rodziny z Nazaretu
Akta i kartoteki niemieckiej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Litwie
Akta Instytucji Kierowniczo-Oświatowych Polski Wschodniej i Litwy Środkowej
Akta Izby Przemysłowo-Handlowej
Akta Kuratorium Okręgu Wileńskiego i Inspektoratów Szkolnych
Akta Magistratu Wilna (do 1939 r.)
Akta niemieckiej policji porządkowej i żandarmerii
Akta Okręgowego Urzędu Ziemskiego
Akta Okręgowej Rady Adwokackiej
Akta Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
Akta Sądu Apelacyjnego
Akta Szkoły Powszechnej „Rodzina Wojskowa"
Akta Uniwersytetu Stefana Batorego
Akta Wileńsko-Nowogródzkiej Izby-Lekarskiej
Akta Zarządu Miasta Wilna (1941–1944)
Karty ewidencyjne kadry 16. pułku policyjnego SS
Sprawozdania, raporty i kartoteka niemieckiej Komendantury Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Litwie (Główna Placówka Zewnętrzna w Wilnie)
Sprawozdania, raporty, korespondencja, księgi zatrzymanych Litewskiej Policji Bezpieczeństwa oraz Policji Kryminalnej Miasta Wilna

Lietuvos Nacionalinė Biblioteka (Litewska Biblioteka Narodowa w Wilnie)
Roczniki „Gońca Codziennego"

Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie)
Księgi cmentarzy parafialnych miasta Wilna
Księgi zgonów mieszkańców miasta Wilna

Lietuvos Ypatingasis Archyvas (Litewskie Archiwum Specjalne w Wilnie)
Akta obywateli polskich deportowanych do ZSRS
Akta śledcze działaczy Okręgowej Delegatury Rządu
Akta śledcze żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK
Kartoteki ogólnoinformacyjne KGB

Normatywy, instrukcje, sprawozdania NKWD/NKGB
Sprawozdania litewskiej policji bezpieczeństwa i policji kryminalnej

Studium Polski Podziemnej w Londynie
Materiały Komisji Weryfikacyjnych AK, nr 1–4
Relacje z Okręgu Wileńskiego AK
Teczki personalne: Bronisław Krzyżanowski, Julian Kulikowski, Franciszek Koprowski, Lubosław Krzeszowski, Roman Korab-Żebryk, Sergiusz Piasecki
Wnioski awansowe i odznaczeniowe żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK

Vilniaus Dailės Akademija (Akademia Sztuk Pięknych w Wilnie)
Teczka studencka Przemysława Kościałkowskiego

Vilniaus Regioninis Valstybės Archyvas (Państwowe Archiwum Regionalne w Wilnie)
Akta upaństwowionych kamienic miasta Wilna (1940–1941)

II. Archiwa i instytucje krajowe

Archiwum Akt Nowych
Delegatura Rządu na Kraj
Kolekcja akt różnej proweniencji
Komenda Główna Armii Krajowej
Podziemna prasa polska
Teczki osobowe funkcjonariuszy PPR/PZPR
Związek Patriotów Polskich w ZSRS

Archiwum Emigracji w Toruniu
Kolekcja Mariana Kościałkowskiego, Listy Sergiusza Piaseckiego

Archiwum Muzeum w Stutthofie
Karty ewidencyjne więźniów

Archiwum Państwowe w Warszawie
Akta Wyższej Szkoły Dziennikarstwa w Warszawie (teczka studencka Sergiusza Kościałkowskiego; teczki osobowe studentów, prace dyplomowe)

Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
Akta Wyższej Szkoły Handlowej (teczka studencka Sergiusza Kościałkowskiego)

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
Teczki osobowe studentów i wykładowców

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie
23. Pułk Ułanów w Postawach

Akta personalne oficerów Wojska Polskiego
Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej
Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr III

Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy
Akta kontrolne śledztwa Jerzego Łozińskiego i innych, t. 1–14
Akta kontrolne śledztwa Mikołaja Matulewskiego
Akta śledczo-sądowe Mikołaja Matulewskiego
Kartoteka ogólnoinformacyjna SB
Kolekcja Wiesławy Kwiatkowskiej
Księgi aresztowanych WUBP w Bydgoszczy
Skorowidz aresztowanych WUBP w Bydgoszczy
Teczka personalna TW „Czarnego" (Mikołaja Matulewskiego)
Terminarze spraw śledczych WUBP w Bydgoszczy

Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie
Akta śledztwa w sprawie Sonderkommando SD w Wilnie (Witold Gilwiński *vel* Vytautas Galvanauskas i inni)

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku
Akta i zapisy ewidencyjne dotyczące Jana Piątka „Marka"
Akta i zapisy ewidencyjne dotyczące Mariana Plucińskiego „Mścisława"
Akta i zapisy ewidencyjne TW „Mściciela" (Borysa Sztarka)
Kolekcja Heleny Pasierbskiej

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku
Akta paszportowe i środki ewidencyjne UB/SB
Akta śledztwa dotyczące represjonowania przez aparat stalinowskiego terroru po wyzwoleniu Wilna w lipcu 1944 r. żołnierzy AK i osób współpracujących z Armią Krajową
Akta śledztwa dotyczące zamordowania przez NKWD w grudniu 1944 r. koło wsi Narwiliszki gmina Dziewieniszki kilkunastu żołnierzy AK z oddziału B. Motusa
Akta śledztwa dotyczące zamordowania przez sowiecką milicję jesienią 1944 r. w Dowborowie gmina Mejszagoła dwóch obywateli polskich
Akta śledztwa w sprawie deportacji obywateli polskich z terenów byłego województwa wileńskiego w głąb ZSRS w latach 1939–1941
Akta śledztwa w sprawie obozu pracy w Prawieniszkach pod Kownem
Akta śledztwa w sprawie zabójstw nieustalonej liczby obywateli polskich w więzieniu NKWD nr 27 w Oszmianie w okresie od września 1939 do czerwca 1941 r.
Akta śledztwa w sprawie zabójstwa [w nocy z] 23 [na] 24 lutego 1945 r. przez funkcjonariuszy NKWD we wsi i folwarku Ławże gmina Turgiele około 80 obywateli polskich, t. 1–5
Akta śledztwa w sprawie zabójstwa 80 żołnierzy AK z oddziału por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica" oraz członków terenowej siatki konspiracyjnej dokonanego na przełomie sierpnia i września 1943 r. w okolicach jeziora Narocz powiat Wilejka

Akta śledztwa w sprawie zabójstwa przez funkcjonariuszy NKWD 6 czerwca 1945 r. we wsi Nowosady gmina Mickuny powiat wileńsko-trocki co najmniej 35 Polaków, t. 1–2
Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych na więźniach osadzonych w więzieniu Łukiszki w Wilnie w latach 1941–1944

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Łodzi

Akta śledztwa dotyczącego represji stosowanych wobec obywateli polskich w więzieniu NKWD w Oszmianie (1939–1941)
Środki ewidencyjne UB/SB

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie

Doniesienia informatorki „Reginy" (Reginy Mordas-Żylińskiej) z lat 1948–1949

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu

Akta sprawy kryptonim „Kieł" (rozpracowanie Stanisława Kiałki)
Akta śledcze i paszportowe Tymoteusza Karpowicza
Akta śledztwa w sprawie aresztowania Antoniego Rymszy
Kolekcje Czesława Jasińskiego i Romana Koraba-Żebryka
Kwestionariusz ewidencyjno-obserwacyjny Bronisława Krzyżanowskiego
Środki ewidencyjne UB/SB
Teczka pracy i teczka osobowa TW „NB" (Bolesława Nowika)

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Akta operacyjne, śledcze i karne oraz teczki więzienne osób aresztowanych w sprawie Okręgu Wileńskiego AK (operacja kryptonim „X")
Akta śledztwa w sprawie zabójstw osób cywilnych na terenie okręgu wileńskiego w latach 1941–1943
Kartoteki i elektroniczne systemy ewidencji operacyjnej MSW PRL
Korab-Żebryk R., *Historia 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej. Relacja dowódcy*, t. 1–2, Warszawa 1962, mps
Polacy na terenach wschodnich RP i w Związku Sowieckim (akta Komisji Archiwalnej MSW RP)
Sprawozdania i raporty niemieckiej Komendantury Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Litwie
Spuścizna Józefa Mackiewicza

Ośrodek Karta w Warszawie

Archiwum historii mówionej
Indeks obywateli polskich represjonowanych przez władze ZSRS
Kolekcja Archiwum Wschodniego
Kolekcja „Memoriału"

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Kolekcja Stanisława Kiałki

Śnieżko A., Cmentarz Bernardyński na Zarzeczu
Wspomnienia Juliana Kulikowskiego, Zbigniewa Sajdaka, Jerzego Urbankiewicza

III. Relacje i zbiory prywatne

Bohdan Ancerewicz, Eugenia Borowa-Borowska, Halina Boryczka, Tadeusz Bujnicki, Michał Butkiewicz, Wanda Cejko-Kiałka, Hinrich-Boy Christiansen, Czesław Cywiński, Krzysztof Czerkasow, Stanisław Czeszumski, Franciszek Drozd, Witold Ermow, Antoni Foremny, Edward Gajewski, Janusz Grzesik-Grzenicki, Anna Grzywacz-Szyszko, Elżbieta Gutowska-Skowron, Władysław Jakuczyn, Stanisław Juchniewicz, Tekla Kaszkis, Stanisław Kiałka, Eugeniusz Klement, Roman Korab-Żebryk, Andrzej Kościałkowski, Halina Kościuk-Morska, Leon Kowszewicz, Jan Kozłowski, Józef Krawczuk, Tadeusz Krzymowski, Zygmunt Krzymowski, Filomena Kwiatkowska, Jerzy Lelonkiewicz, Renata Linkevičienė, Mieczysław Lisowski, Emanuel Łopatto, Adam Łopocki, Zbigniew Matukański, Włodzimierz Mikuć, Irena Milwid, Wiesław Mincer, Jeremi Moczarski, Piotr Niwiński, Zygmunt Nowak, Mieczysław Palenko, Henryk Paszkiewicz, Anna Pawłowska-Trojanowska, Józef Piątek, Tadeusz Pławski, Henryk Poszewiecki, Tadeusz Przybyła, Marian Romanowski, Jan Sienkiewicz, Roman Sienkiewicz, Jerzy Smogorzewski, Stanisław Stachowicz, Józef Starzyński, Bogumił Stolarczyk, Henryk Trojanowski, Ludwik Trojanowski, Stanisław Tyszkiewicz, Józef Ulewicz, Władysław Umbras, Janina Urbankiewicz, Jerzy Urbankiewicz, Jerzy Widejko, Edward Wilżys, Longin Wojciechowski, Longina Wojsiat, Lilianna Wojtulewicz, Anna Wysocka-Jurkiewicz, Bohdan Zdanowicz

IV. Prasa

a. Prasa przedwojenna

„Architektura i Budownictwo”
„Dziennik Wileński”
„Kurier Litewski”
„Kurier Wileński”
„Pochodnia” (dodatek tygodniowy „Obrony Ludu”)
„Prosto z Mostu”
„Przegląd Pedagogiczny”
„Słowo”
„Wiadomości Literackie”
„Wileński Dziennik Wojewódzki”

b. Prasa podziemna

„AGIN”
„Biuletyn Informacyjny”
„Jednością Silni”
„Kronika Wileńska”
„Niepodległość”
„Ojczysta Orka”

„Partyzant”
„Pobudka”
„Polska w Walce”
„Świt Polski”
„Wiadomości Polskie”
„Znak”

c. Prasa emigracyjna
„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”
„Lwów i Wilno”
„Orzeł Biały”
„Światło”
„Wiadomości”

d. Prasa nazistowska
„Goniec Codzienny”
„Wilnauer Zeitung”

e. Prasa komunistyczna
„Czerwony Sztandar”
„Dziennik Bałtycki”
„Dziennik Powszechny”
„Express Poznański”
„Prawda Wileńska”
„Sztandar Wolności. Organ Związku Patriotów Polskich w Wilnie”
„Wolna Polska”
„Za Wolność”

f. Literatura kombatancka
„Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”
„Gdański Przekaz”
„Wiano”
„Wileński Przekaz”
„Wileńskie Rozmaitości”
„Zapiski do Dziejów Brygady”
„Zesłaniec”

g. Prasa litewska (różna)
„Atźalynas”
„I Laisve”
„Jaunime Budek!”
„Laisves Kovotojas”
„Naujoji Lietuva”
„Nepriklausama Lietuva”

„Tautos Żodis"
„Vieninga Kova"

V. Dokumenty drukowane

Aparat bezpieczeństwa wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 1, oprac. J. Gołębiewski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009.

Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich, oprac. Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, Warszawa 1997.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1–6, Wrocław 1990–1991.

Balbus T., *„Kochankowie Wielkiej Niedźwiedzicy" przed Sądem Doraźnym w Lidzie (wrzesień 1926 r.)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 4, red. T. Dubicki, Łomianki 2014.

Chiari B., *Reichsführer-SS. Kein Pakt mit Slawen. Deutsch-polnische Kontakten im Wilna-Gebiet 1944*, „Osteuropa-archiv" 2000, nr 4.

Dziennik rozkazów 1. kompani 6. Brygady partyzanckiej AK, oprac. H. Piskunowicz, Bydgoszcz b.d.w.

Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego RP za 1930 r.

Informacja o likwidacji band „Tura" i „Orlika" przez oddziały 284. pp i 287. pp Wojsk Wewnętrznych NKWD Okręgu Białoruskiego, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 1999, nr 7.

Konflikty polsko-sowieckie 1942–1944. Z archiwów sowieckich, t. 3, oprac. W. Roszkowski, tłum. W. Materski, Warszawa 1993.

Krótkie sprawozdanie z działalności AK Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego za okres od 1 czerwca 1944 do 15 kwietnia 1945 roku, oprac. H. Piskunowicz, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1992, nr 1.

Lewandowska S., *Wileńskie rozmowy niemiecko-polskie w lutym 1944 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 2.

NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych" Józefa Stalina, red. A.F. Noskowa, A. Fitowa, Kraków 1998.

NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie, oprac. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Okręg Nowogródzki AK w dokumentach, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2010.

Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Wybór źródeł, red. T. Strzembosz, Warszawa 1996.

Pietrow N., *Cień Sierowa*, „Karta" 1992, nr 9.

Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941, t. 1–2, Warszawa 2001.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1, Londyn 1986.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 3, Londyn 1950.

Proces szesnastu. Dokumenty NKWD, oprac. A. Chmielarz, A.K. Kunert, Warszawa 1995.

Raport naczelnika Wileńskiego Wydziału do Walki z Bandytyzmem NKWD LSRS do naczelnika Głównego Zarządu do Walki z Bandytyzmem NKWD ZSRS z maja 1945 r., „Wileński Przekaz" 1996, nr 37.

Rozkaz „Dworu" z 21 VII 1944 r., „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2010, nr 41.

Rozkaz Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego „Drohomira" z 15 grudnia 1944 r. [w:] *Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich*, t. 4, red. L.J. Malinowski, H. Dubowik, Bydgoszcz 2011.

Rozkaz nr 10 Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego z 18 lutego 1945 r., „Wileński Przekaz" 1995, nr 31.

Rozkaz specjalny „Dworu" z 21 lipca 1944 r. [w:] *Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich*, t. 4, red. L.J. Malinowski, H. Dubowik, Bydgoszcz 2011.

Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944–1945, t. 1, Warszawa–Wilno 2016.

Sprawozdanie Delegata Rządu Okręgu Wileńskiego AK dr. Jerzego Dobrzańskiego „Macieja" z kwietnia 1945 roku, oprac. P. Niwiński, „Mars", nr 8, 2000.

Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie za rok szkolny 1927/1928, Wilno 1929.

Szczegółowa notatka w sprawie wykrytej podziemnej polskiej organizacji „Delegatura Rządu", „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK 2002, nr 20.

„Szlakiem Narbutta". Organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej – Czasopismo Ziemi Lidzkiej 1943–1945, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2015.

Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998.

Tłumaczenie z języka rosyjskiego postanowienia sądu w Grodnie podtrzymującego wyroki z dnia 26 lipca 1945 r. za udział podsądnych w walkach z wojskami NKWD żołnierzy AK oddziałów „Tura" Witolda Turonka i „Orlicza" Władysława Kitowskiego „Groma", „Wileński Przekaz" 1995, nr 34.

Wierni Polsce. Publicystyka piłsudczykowska w kraju 1940–1946. Wybór tekstów, oprac. M. Gałęzowski, Warszawa 2007.

Wniosek dotyczący archiwalnej sprawy karnej nr 9270/3 skazanych Z.S. Kearneya, W.B. Jagody i innych z 12 VII 1989 r., „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2002, nr 17.

Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRS w zakresie likwidacji antysowieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 stycznia 1944 r. do 1 marca 1947 r. [w:] *NKWD o polskim podziemiu na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Wyrok na Komendę Okręgu Wileńskiego AK z 29 VIII 1945 r., „Wiano" 1995, nr 4.

Wyrok Trybunału Wojennego Wojsk NKWD w Wilnie z 6 X 1945 w sprawie żołnierzy oddziału S. Kościałkowskiego „Fakira" (Witold Szupowski i inni), „Wiano" 1995, nr 9.

Z „teczek specjalnych" Józefa W. Stalina, Kraków 1998.

„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1940–1941, red. W. Adamuszko i in., Warszawa 2001.

„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939, red. W. Adamuszko i in., Warszawa 1998.

Zasady konspiracji. Dokument czasu wojny [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 4, red. T. Dubicki, Łomianki 2014.

Zaświadczenie NKGB LSRS wydane dla Edwarda Czeszumskiego 5 VII 1945 r., „Wileński Przekaz" 1996, nr 37.

VI. Wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, korespondencja, wywiady

1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Wspomnienia, oprac. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002 (drugie wydanie: *1. Wileńska Brygada AK „Juranda". Relacje żołnierzy, wspomnienia dowódców*, Warszawa 2014).

Ancerewicz B., *Byłem małym, samotnym zesłańcem* [w:] *Przez Sybir na Ziemię Gdańską*, red. C. Riedl, Gdańsk 2006.

Ancerewicz B., *Byłem małym, samotnym zesłańcem*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków" 2011, nr 47.

Andruszkiewicz L., *Oddział Dywersyjny „Baza"-„Miód" V Odcinka „Wachlarza" i Kedyw Armii Krajowej*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2001, nr 14.

Banasikowski E., *Na zew Ziemi Wileńskiej*, Bydgoszcz 1997.

Bandzo J., *Wspomnienia partyzanta 3. i 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej*, Lublin 2015.

Beynar W. „Orszak", *U boku „Łupaszki"*, cz. 1: *Na Ziemi Wileńskiej (1914–1944)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 1997, nr 10.

Beynar W. „Orszak", *U boku „Łupaszki"*, cz. 2: *Na Podlasiu i Pomorzu (1944–1948)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 1998, nr 11.

Białobłocki M., *Trzy lata w Gimnazjum Zygmunta Augusta* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.

Bieliauskas P., *Dienorastis, 1920–1957*, Vilnius 2012.

Błażejewicz Z., *W walce z wrogami Rzeczypospolitej. Partyzanckie wspomnienia z Wileńszczyzny i Podlasia*, oprac. J. Gillern, Zwierzyniec–Rzeszów 2003.

Bobowicz M., *O mojej szkole, moich profesorach oraz o kolegach z IV B* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.

Bogowski H., *Pierwsze spotkanie z „Węgielnym"*, „Wiano" 1990, nr 12.

Boryczka A., *Wileńska wojna* [w:] *Drogi cichociemnych*, Warszawa 2013.

Boryczka A., *Wojna wileńska*, Warszawa 1983.

Boryczka A., *Zaskoczenie* [w:] *Drogi cichociemnych*, Warszawa 2013.

Bór-Komorowski T., *Armia podziemna*, Warszawa 1996.

Christa O., *U „Szczerbca" i „Łupaszki"*, Warszawa 2000.

Christiansen H.B., *Su šūksniu Hurra – pirmyn! „Brandenburgiečio" atsiminimai apie karą ir neleaisves metus*, Vilnius 2014.

Cierpińscy K., S., W., J., *W Wielkich Zacharyszkach i w Wilnie. Zapiski, notatki, wspomnienia*, Bydgoszcz 2004.

Cywiński S., *Fragmenty „Kartek z pamiętnika (1914–1920)"* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.

Cywiński T., *O tym, jak zostałem aresztowany przez gestapo i jak stamtąd uciekłem*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 1998, nr 2.

Czapski J., *Na nieludzkiej ziemi*, Kraków 2011.

Czarnecki W., *Kresowe losy*, Bydgoszcz 1995.

Czarnecki W., *Pluton harcerski Szarych Szeregów w Wilnie*, Białystok 2012.

Czarnecki W., *W Jodziszkach*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2002, nr 20.
Dobrzański J., *Rozmowy z Wehrmachtem*, cz. 4, „Wiano" 1996, nr 4.
Dobrzański J., *Rozmowy z Wehrmachtem*, cz. 6, „Wiano" 1996, nr 6.
Drogi cichociemnych, Warszawa 2013.
Ehrmann A., *Fragmenty wspomnień* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Fedorowicz Z., *Dzieciństwo i młodość w Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Fedorowicz Z., *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie*, Bydgoszcz 2010.
Fijałkowski J., *Pamiętnik. Wspomnienia żołnierza podziemia antykomunistycznego brygad wileńskich mjr. „Łupaszki"*, Lublin 2015.
Filipowicz R., *Klisze pamięci z wileńskiej ojczyzny*, Wrocław 2008.
Filipowicz R., *Kolonia Wileńska – czas wojny*, Warszawa 2009.
Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Ginko T., *Wspomnienia 1939–1946*, Bydgoszcz 2009.
Głazek C., *Idziemy do „Tońki"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2001, nr 14.
Głazek C., *Idziemy do „Tońki"*, „Zapiski do Dziejów Brygady" 1994, nr 3.
Gromiec M., *Wspomnienia z procesu żołnierzy 3. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej „Szczerbca"*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 4.
Grunt-Mejer Z. i in., *Koniec epopei*, Bydgoszcz 1996.
Hansen O., *Czasy Gimnazjum Zygmunta Augusta* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Hebrowski A., *Wspomnienia z Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Hoppen-Zawadzka J., *Czas grozy*, Bydgoszcz 1998.
Hoppen-Zawadzka J., *Wileńskie reminiscencje*, Bydgoszcz 1996.
Horodniczy J., *Młodsi od swoich wyroków*, Łomianki 2010.
Hrybacz J., *Relacje o żołnierzach Oddziału Rozpoznawczego Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego. Aneks do kroniki ORKO*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1996, nr 11.
„Innego końca świata nie będzie". Z Barbarą Skargą rozmawiają Katarzyna Janowska i Piotr Mucharski, Kraków 2008.
Iszorowa B., *Kilka szczegółów z życia i działalności śp. Szczepana Ławcewicza na terenie więzienia na Łukiszkach w Wilnie*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26.
Iwanowski L., *„Konar" u „Szczerbca"*, „Wileński Przekaz" 1991, nr 5.
Iwanowski L., *Kronika mojej klasy w okresie lat 1927–1935* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Iwanowski W., *Wilno, Ojczyzno moja… Wspomnienia*, Szczecin 1994.
Iwanowski Z., *Do redakcji „Wileńskiego Przekazu"*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29.
Janiczakówna-Szyksznian D., *281 dni w szponach NKWD*, Bydgoszcz 1997.

Jankowski Z., *Wspominam 2. Brygadę po 63 latach od „Burzy”*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK” 2007, nr 34.
Jankowski Z., *Wspomnienia z 2. Wileńskiej Brygady AK oraz z Kaługi*, Bydgoszcz 1998.
Jasienica P., *Pamiętnik*, Warszawa 2007.
Jasiński C., *Nowy okupant*, „Wiano” 1994, nr 6–7–8.
Jasiński C., *Wojna z NKWD*, „Wiano” 1994, nr 9.
Jasiński C., *Zmierzch „Żejmiany”*, „Wiano” 1994, nr 10.
Jensch J., *Polska flaga na Górze Zamkowej*, „Wileński Przekaz” 1995, nr 35.
Jędrychowska A., *Zygzakiem i po prostu*, Warszawa 1965.
Józef Mackiewicz i krytycy. Antologia tekstów, red. M. Zybura, Łomianki 2009.
Kalėjimo kapeliono Juozo Baltramonaičio dienoraštį (1942–1944) suradus, red. V. Aliulis, Vilnius 2003.
Kalinin P., *Partizanskaja respublika*, Mińsk 1968.
Kalinowska-Korejwo S., *Babska Rota. Wspomnienia łączniczki 3. Brygady „Szczerbca”*, oprac. J. Palarz-Zbiegieniowa, Bydgoszcz 2007.
Karyszkowski J., *„Zygmuntowskie Czasy”* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Kasprzycki T., *To była dobra szkoła* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Kiałka S., *Legalizacja*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«”, b.d.w., nr 7.
Kiałka S., *Ostra Brama*, „Wileński Przekaz” 1994, nr 28.
Kiałka W., *… A ja żyję*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK” 1999, nr 8.
Kiałka W., *Jak przestał istnieć oddział „Fakira”*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK” 2008, nr 36.
Kiałka W., *Kaługa*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK” 2010, nr 41.
Kiersnowski R., *Tam i wtedy. W Podweryszkach, w Wilnie i w puszczy 1939–1945*, Warszawa 1994.
Kiewlicz S., *Pamiętnik z mego życia (fragmenty)* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Kłosiński Z., *Partyzantem być… Moja działalność w Armii Krajowej*, „Wileński Przekaz. Suplement” 1995, nr 7.
Korboński S., *W imieniu Rzeczypospolitej…*, Warszawa 2009.
Korejwo M., *Moje ścieżki partyzanckie*, Bydgoszcz 1995.
Kossarski A., *Wracają wspomnienia i ciągnie coś do tych znajomych…* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Kowzan T., *Ślady pamięci. Moje dwadzieścia dwa lata w Wilnie*, Bydgoszcz 2006.
Kozakiewicz J. „Jeremiasz”, „Jacek”, *Inspektorat „E”. OR 1*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«”, b.d.w., z. 6.
Kozakiewicz J., *Z historii Podokręgu Kowno. List do redakcji*, „Wileński Przekaz” 1994, nr 26.
Kozakiewicz J., Mackiewicz R., *Podokręg ZWZ-AK Kowno, Inspektorat „E”*, Łódź 1993.
Kozakiewicz M., *W Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Krawczyński W., *Zostałem łagrowym muzykantem*, „Zesłaniec” 2007, nr 31.

Krech S., *Wspomnienia z 23. pułku ułanów grodzieńskich*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej" (Londyn) 1977.
Krupa S., *X Pawilon. Wspomnienia AK-owca ze śledztwa na Rakowieckiej*, Warszawa 1990.
Krzyżanowski B., *Historia Oddziału „Baza" Wileńskiego Okręgu AK*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 7.
Krzyżanowski B., *Matecznik wileński 1939–1944*, Warszawa 1988.
Krzyżanowski B., *Wileński matecznik*, Warszawa 2014.
Krzyżanowski B., *Zmierzch nadziei*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1985, z. 75.
Kulikowski J., *Legalizacja konspiracyjna*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2001, nr 14.
Kulikowski O., *Przysposobienie wojskowe w naszej szkole* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Laskowski L., *W kręgu pięciu narodów* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Lenczewski W., *Pięć lat wojennych ścieżek*, Warszawa 2014.
Lewandowski W., *Donosy na Józefa Mackiewicza*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty" 2009, z. 1.
Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich…*, Paryż 1998.
Litewski punt widzenia na Armię Krajową. Wywiad Brigity Łapszewicz z Arunasem Bubnysem, „Kurier Wileński", 5–7 VII 2014 (wydanie specjalne: *70. rocznica operacji „Ostra Brama"*).
Łabuszewski T., Krajewski K., *Od „Łupaszki" do „Młota" 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, Warszawa 1994.
Łączniczki Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej. Wspomnienia, informacje biograficzne, oprac. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002.
Łopatto E., *Byle na Zachód*, Warszawa 2001.
Machnowski S., *Wilno–Zwierzyniec–Karolinki* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Mackiewicz J., *Bunt rojstów*, Londyn 2011.
Mackiewicz J., *Nudis Verbis*, Londyn 2003.
Mackiewicz J., Toporska B., *Droga Pani*, Londyn 2012.
Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do redaktorów „Wiadomości"*, Londyn 2010.
Mackiewiczowa J., *Polacy na Litwie w latach II wojny światowej*, Bydgoszcz 1995.
Malinowski L.J, *Strzępy wspomnień*, Bydgoszcz 2010.
Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn–Łomianki 2008.
Mianowski K., *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Mikuć B., *Ławże – noc niezapomnianej grozy*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego" 2008, nr 38.
Miłosz C., *Dykcjonarz wileńskich ulic* [w:] *Pamiętnik wileński*, Londyn–Łomianki 2010.
Miłosz C., *Fotografia i odwiedziny* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Mincer W., *Oddział „Fakira"*, „Wiano" 1996, nr 3.
Mincer W., *Oddział „Fakira" (dokończenie)*, „Wiano" 1996, nr 4.
Modelski Ł., *Dziewczyny wojenne*, Kraków 2011.

Morelowski J.F., *Pokolenie akowskie*, Bydgoszcz 1995.
Morelowski J.F., *Rozmowy z komunistami*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 2.
Nagrabiecki J., *Idąc na hasło (zapiski partyzanta)*, Warszawa 1989.
Narębska-Dębska-Kozłowska B., *Łagier NKWD nr 0321. Wspomnienia młodości, więzienia i zesłania*, Bydgoszcz 2001.
Nie było czasu na strach. Z Janiną Wasiłojć-Smoleńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk, Szczecin 2010.
Nowicki W., *Żywe echa*, Warszawa 1993.
Nowik B., *Biała plama – wywiad*, „Wiano" 1993, nr 2.
Nowik B., *Byłem też w Oszmiance*, „Wiano" 1993, nr 5.
Nowik B., *Likwidacja AK Okręgu Wileńskiego*, „Wiano" 1993, nr 4.
Nowik B., *„Pohorecki"*, „Wiano" 1993, nr 3.
Nuszel W., *Oświadczenie z 13 czerwca 1994 r.*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29.
Obiezierska H., *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w XX wieku*, Bydgoszcz 1995.
Oddział Partyzantów Polskich „Kmicica" nad Naroczą w 1943 r. we wspomnieniach żołnierzy i działaczy organizacji terenowej, oprac. L. Bednarczuk, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2004, nr 22.
Państwowe Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Wspomnienia, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2003.
Parfianowicz S., *Wspomnienia o profesorach Gimnazjum i Liceum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Petrusewicz K., *Grupa wileńska czyli „Front"* [w:] *Komuniści. Wspomnienia o Komunistycznej Partii Polski*, red. L. Borkowicz i in., Warszawa 1969.
Piasecki S., *Autodenuncjacja. Teksty autobiograficzne, wywiady, wspomnienia, publicystyka*, oprac. K. Polechoński, Warszawa 2002.
Pietraszkiewicz K., *„Wilk" i „Jarema"*, „Wiano" 1994, nr 12.
Pilch A., *Partyzanci trzech puszcz*, Warszawa 2013.
Pisarczyk E., *5. Brygada „Śmierci"*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1993, z. 11.
Pisarczyk E., *Oddział „Kmicica"*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1992, z. 5.
Pisarczyk E., *U „Kmicica" i „Łupaszki", w łagrach*, „Wiano" 1992, nr 11.
Pisarczyk E., *W Kałudze*, „Wiano" 1993, nr 8.
Pisarczyk E., *Wspomnienia partyzanta*, Łódź 1995.
Pławski C., *Torn form the Homeland*, Bloomington 2011.
Pławski C., *Wydarci z ziemi ojczystej*, Łódź 2001.
Poszewiecki H., Kowszewicz L., *Wspomnienia znad Wilii. Bujwidze*, [Wrocław 2002].
Potocki M., *Między Dźwiną a Wilią. Wspomnienia żołnierza Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej*, Warszawa 2008.
Pragier A., *Kilka wspomnień o S. Piaseckim*, „Wiadomości" 1970, nr 1265.
Przeciw bolszewikom. Armia Krajowa po lipcu 1944 roku. Wywiad Brygidy Łapszewicz z Tomaszem Balbusem, „Kurier Wileński", 5–7 VII 2014 (wydanie specjalne: *70. rocznica operacji „Ostra Brama"*).
Przerzut, red. J. Markiewicz, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1992, z. 9.
Radzikowski K., *Wspomnienia*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2000, nr 11.
Relacja Zofii Markiewicz-Chmielewskiej, „Zapiski do Dziejów Brygady" 1994, nr 3.

Rukszto C., *Wspomnienia wileńskie*, mps w zbiorach Tomasza Balbusa.
Rutkowski B., *„Farba T"*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«", b.d.w., z. 2.
Rutkowski B., *Okruchy wspomnień z Wileńskiego Ruchu Oporu oraz zesłania na „nieludzką ziemię"*, Bydgoszcz 1998.
Salmonowicz S., *„Życie jak osioł ucieka…". Wspomnienia*, Bydgoszcz 2014.
Sas-Biliński Z., *Sprostowania do nr 88 (Wspomnienia z 23. pułku ułanów grodzieńskich)*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej" (Londyn) 1978, nr 89.
Sawicki T., *Album 6. Dyspozycyjnej Brygady AK*, Gdańsk 1992.
Siemaszko H., *Peregrynacje zabużanina*, Bydgoszcz 2008.
Siemaszko Z.A., *Sodalicja Mariańska w GZA* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Siemaszko Z.S., *I co dalej? (1945–1948)*, Londyn 2016.
Siemaszko Z.S., *Józef Mackiewicz. Listy, opracowania, wspomnienia*, Lublin 2009.
Siemaszko Z.S., *Korespondencja z Jerzym Giedroyciem (1959–2000)*, Lublin 2008.
Sipowicz-Bogowski H., *Burza nad Kresami*, Łódź 1993.
Skarga B., *Po wyzwoleniu (1944–1956)…*, Kraków 2008.
Skowroński S.B., *Orzeł ujarzmiony. Wspomnienia cichociemnego z drugiej wojny światowej*, oprac. K.A. Tochman, Zwierzyniec 1998.
Smalewski J.S., *Opowiedział mi „Maks"*, Legnica 1994.
Smalewski J.S., *U boku „Łupaszki"*, Kraków 2013.
Sobotkowski W., *W GZA – profesorowie i koledzy* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Spowiedź Sergiusza, oprac. A Kościałkowski, [Zabrze] 2011 (wyd. 1), [Toruń] 2011 (wyd. 2).
Stachura H., *Oświadczenie z 25 kwietnia 1994 r.*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29.
Stal F., *Ze wspomnień dowódcy 23. Ośrodka Dywersyjnego Inspektoratu BC*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 6.
Stanisław Kiałka. Bohater niedoceniony, red. J. Urbankiewicz, Łódź 1997.
Stanisław Kiałka. Legenda wileńskiej konspiracji. Materiały biograficzne i pisma wybrane, red. J. Malinowski, Bydgoszcz 2000.
Stanowiliśmy jedną walczącą rodzinę, red. M. Zawada, Kraków 2013.
Sukiennicki W., *Legenda i rzeczywistość*, Paryż 1967.
Surwiło J., *Zostali tu na dobre i złe. Losy przedstawicieli inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944 roku*, Wilno 2000.
Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 2010.
Sykuła A.Z., *Retrospekcje „Antoszy"*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26.
Szczęsnowicz R., *Kaługa znaczy łagier (wspomnienia żołnierza 1. Brygady AK)*, Bydgoszcz 2002.
Szczęsny-Brzozowski Z., *Litwa–Wilno 1910–1945*, Paryż 1987.
Sztark B., *Moje walki z Niemcami*, Olsztyn 1977, mps.
Sztark B., *Wspomnienia*, Olsztyn 1985, mps.
Szyłeyko Z., *Lepsza strona czasu*, Londyn 1992.
„Śmierci się z nas nikt nie boi". Listy kapłanów archidiecezji wileńskiej z ZSRS, oprac. A. Szot, W.F. Wilczewski, Białystok 2012.
Świetlikowski P., *Wołało nas Wilno*, Poznań 1991.

Święcicki A., *Oddział terenowy Bazy „Miód" Kedywu Okręgu Wileńskiego*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 7.
Truszkowski S., *Mój wrzesień*, Warszawa 1971.
Truszkowski S., *Partyzanckie wspomnienia*, Warszawa 1968.
Urbankiewicz J., *Cinkciarz i serce syna*, „Wiano" 1944, nr 11.
Urbankiewicz J., *Dumni czy upokorzeni?*, „Wiano" 2000, nr 5.
Urbankiewicz J., *Jedna z legend ziemi wileńskiej*, „Wiano" 1991, nr 3.
Urbankiewicz J., *Jeszcze o samostrzelających karabinach*, „Wiano" 1990, nr 3.
Urbankiewicz J., *Kedyw – Egzekutywa*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1991, z. 1.
Urbankiewicz J., *Najpiękniejszy był maj 1944*, „Wiano" 1994, nr 6–7–8.
Urbankiewicz J., *O rehabilitację Zbyszka Zdona*, „Wiano" 1993, nr 3.
Urbankiewicz J., *Od redakcji*, „Wiano" 2000, nr 12.
Urbankiewicz J., *Odbicie „Freza"*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1999, z. 12.
Urbankiewicz J., *Oddział Rozpoznawczy Komendanta Okręgów*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1992, z. 4.
Urbankiewicz J., *Operacja „Ostra Brama" w 55 rocznicę*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 1999, z. 19.
Urbankiewicz J., *Szabla zardzewiała…*, Warszawa 1991.
Urbankiewicz J., *Tryptyk 1944*, „Wiano" 1994, nr 6–7–8.
Urbankiewicz J., *Walczyliśmy o Wilno*, Łódź 1993.
Urbankiewicz J., *Wincuk nie zapomniał. Legenda Ziemi Wileńskiej*, Łódź 2002.
Urbankiewicz J., *Z historii wileńskiego Kedywu*, „Tygodnik Powszechny" 1987, nr 7.
Urbanowicz B., *Zygmunciaki* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
W procesie „szesnastu". Z Włodzimierzem Mikuciem, jednym ze świadków w „procesie szesnastu" rozmawia Dariusz Szczecina, „Gwiazda Morza" 1997, nr 2.
Walczak A., *13. Brygada Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego*, Bydgoszcz 2002.
Warakomski R., *Komórka legalizacyjna Sztabu Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej w latach 1939–1947*, Bydgoszcz 1997.
Warakomski R., *Wileńskie dramaty w czasie wojny i w PRL. Komórka legalizacyjna Sztabu Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej w latach 1939–1947*, Krzeszowice 2013.
Waupszasow S., *Partizanskaja chronika*, Moskwa 1967.
Wawrzyńczyk S., *Początek wojny w Wilnie i konspiracji do czerwca 1941 r. (wspomnienia szefa BiP Okręgu Nowogródek 1941–1944)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, nr 23.
Wawrzyńczyk S., *Wspomnienia z Uniwersytetu Wileńskiego (z Dembińskim i Miłoszem w tle)*, „Arcana" 2002, nr 45.
Wesołowski C., *Strzępy wspomnień z lat 1936–1944* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Widejko J., *Droga do 3. Brygady*, „Wiano" 2000, nr 5.
Widejko J., *Jak szczuta zwierzyna*, „Wiano" 2001, nr 2.
Widejko J., *Najmłodszy partyzant wileńskiej AK*, Kraków 2005.
Widejko J., *Najmłodszy partyzant Wileńszczyzny*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 2000, z. 20.
Widejko J., *Nierówna walka*, „Wiano" 2001, nr 3.

Widejko J., *Partyzancka dola i niedola*, „Wiano" 2000, nr 6.
Widejko J., *Przeciwko Sowietom*, „Wiano" 2001, nr 1.
Widejko J., *Śledztwo i do dietdomu*, „Wiano" 2001, nr 7–8.
Widejko J., *Znów w ich łapach*, „Wiano" 2001, nr 6.
Widejko J., *Znów w partyzantce*, „Wiano" 2000, nr 12.
Wilno jako ognisko oświaty w latach próby. Świadectwa szkolne o szkole lat 1939–1945, red. E. Feliksiak, M. Skorko-Barańska, Białystok 1991.
Wroński J., *Sprawa Józefa Mackiewicza*, „Wiano" 1994, nr 10.
Wroński J., *Z „Niepodległości" do „Kotwicza"*, „Wiano" 1944, nr 11.
Wspomnienia o szkołach wileńskich, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2012.
Wyszumirski C., *Wspomnienie z oddziału „Frycza"*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 7.
Z archiwum Wandy Cejkówny-Kiałki, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2006 [*Listy Rudolfa Dogila do W. Kiałki z 8 VI i 6 X 1992 r.*].
Z dziejów 6. Brygady Partyzanckiej Okręgu Wileńskiego. Antologia wspomnień i poezji, red. W. Kutek, M. Budzik, Tarnów 2012.
Zagórska-Giedrys W., *Aresztowanie „Freza"*, „Wiano" 2000, nr 6.
Załącznik do wspomnień Zygmunta Szczęsnego-Brzozowskiego w zakresie dotyczącym Podokręgu Kowieńskiego ZWZ-AK wchodzącego w skład Okręgu Wileńskiego w latach 1939–1944, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 1998, nr 2.
Zarzycki W., *Z Wilna do Workuty. Wspomnienia komendanta garnizonu Okręgu Wileńskiego AK*, oprac. P. Niwiński, Warszawa 2011.
Zdrojewski J., *Szkoła* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Zgorzelski C., *Przywołane z pamięci*, Lublin 1994.
Zgorzelski C., *W strefie Wielkiej i Małej Pohulanki* [w:] *Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Wspomnienia wychowanków i wychowawców*, red. L.J. Malinowski, Bydgoszcz 1999.
Ziobrowska E., *Białe plamy w polskiej historii*, „Tygodnik Kulturalny" 1989, nr 47.
Żuk H., *Na szachownicy życia. Wspomnienia kapitana Armii Krajowej „Onufrego"*, Warszawa 2000.
Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu, Warszawa 1980.

VII. Przewodniki, informatory, atlasy, wykazy

Brensztejn M., *Spisy ludności m. Wilna za okupacji niemieckiej od 1 listopada 1915*, Warszawa 1919.
Czy wiesz kto to jest?, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
Dziesięciolecie Konserwatorium Muzycznego w Wilnie 1923–1933, Wilno 1933.
Informator lekarski Ziem Północno-Wschodnich 1939 rok, Wilno 1939.
Informator na województwo białostockie na rok 1932, Białystok 1932.
Księga adresowa m. Wilna 1933. Wileński kalendarz informacyjny, Wilno 1933.
Księga adresów miasta Wilna. Urzędów, handlu, przemysłu, rzemiosł, wolnych zawodów, zakładów naukowych na rok 1937, Wilno 1937.
Lista poległych w walkach o Wilno w latach 1919–1944 pochowanych na Rossie, „Kurier Wileński. Wydanie specjalne. Wileńska Rossa, Marszałek i jego żołnierze", b.d.w.
Łagry. Przewodnik encyklopedyczny, red. N. Ochotin, A. Roginski, Warszawa 1998.

Łopalewski T., *Między Niemnem a Dźwiną. Ziemia Wileńska i Nowogródzka*, Kraków 1990.
Maliszewski E., *Przewodnik po Guberni Wileńskiej. Zarys statystyczno-opisowy (z mapką)*, Warszawa 1919.
Pomoc lekarska. Dokładny spis lekarzy, lekarzy dentystów, felczerów, akuszerek m. Wilna z oznaczeniem miejsca zamieszkania, specjalności i godzin przyjęć, Wilno 1925.
Remer J., *Wilno*, Poznań [1936].
Rocznik statystyczny m. Wilna 1937, Wilno 1939.
Roman W.K., *Kolekcja akt dotycząca deportacji Polaków z Litwy w latach 1941–1952 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej" 1999, nr 22.
Skład Uniwersytetu Stefana Batorego w roku 1935/1936, Wilno 1936.
Skład Uniwersytetu Stefana Batorego w roku 1937/1938, Wilno 1938.
Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych, red. T. Bystrzycki, Przemyśl–Warszawa 1935.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1–15, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902.
Spis abonamentów sieci telefonicznych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m.st. Warszawy) 1932/1933, Warszawa 1932.
Wilno i województwo wileńskie. Informator i księga adresowa na rok 1939, Wilno 1939.
Wilno i województwo wileńskie. Informator społeczno-gospodarczy i księga adresowa miasta Wilna i województwa wileńskiego, red. P. Krasnopolski, Wilno 1937.
Wykaz miejscowości Rzeczpospolitej Polskiej, t. 1: *Województwo wileńskie*, Warszawa 1938.
Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie oraz program na rok 1937–1938, Warszawa 1937.
Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1939–1940. Sprawozdanie z roku szkolnego 1938/1939, program na rok szkolny 1939/1940, Warszawa 1939.
Žinotinų įstaigų bei asmenū sąrašas, Vilnius 1943.

VIII. Bibliografie, encyklopedie, słowniki

Baranowski H., *Bibliografia Wilna*, t. 1: *Uniwersytet Wileński 1579–1939*, Toruń 1996; t. 2: *Miasto*, Toruń 2000; t. 3: *Uzupełnienia za lata 1999–2005*, Toruń 2007.
Dubiel P., Kozak J., *Polacy w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2003.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 1: *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2008.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 1: *Wileński słownik biograficzny. Suplement*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2012.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 2: *Literatura Ziemi Wileńskiej od XVI w. do 1945 r.*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2004.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 3: *Sztuka – malarze, rzeźbiarze, graficy, fotograficy*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2005.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 4: *Architektura – dzieła i twórcy na Ziemi Wileńskiej od XVI w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2006.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 5: *Teatr i muzyka, artyści i instytucje XVI w.–1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2007.

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 6: *Książka i prasa na Ziemi Wileńskiej. Drukarnie, wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, czasopisma od XVI w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2008.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 7: *Duchowieństwo i świątynie na Ziemi Wileńskiej od XV w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2009.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 8: *Wojsko i żołnierze na Ziemi Wileńskiej od XV w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2010.
Encyklopedia Ziemi Wileńskiej, t. 9: *Nauka i uczeni na Ziemi Wileńskiej od XVI w. do 1945 r.*, oprac. M. Jackiewicz, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2010.
Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny, t. 1–5, Warszawa 2002–2014.
Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 r.)*, Warszawa 1983.
Słownik muzyków polskich, t. 1–2, Warszawa 1967.
Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej, red. L.J. Malinowski, H. Dubowik, t. 1, Bydgoszcz 1995; t. 2, Bydgoszcz 1998; t. 3, Bydgoszcz 2004; t. 4, Bydgoszcz 2011.

IX. Internet

www.archiwumkorporacyjne.pl
www.genocid.lt
www.obd-memorial
www.podziemiezbrojne
www.pogon.lt
www.polski.mapywig.org

X. Filmy dokumentalne

Józef Mackiewicz. Errata do biografii, reż. G. Braun, 2007 r.
Sergiusz Piasecki. Errata do biografii, reż. G. Braun, 2010 r.
Stanisław Cat-Mackiewicz. Errata do biografii, reż. G. Braun, 2007 r.
Śmierć człowieka utalentowanego, reż. G. Braun, 1999 r.

XI. Literatura i publicystyka dotycząca Wileńszczyzny i Okręgu Wileńskiego AK

Cat-Mackiewicz S., *Albo-albo. Broszury emigracyjne 1943–1944*, Kraków 2014.
Mackiewicz J., *Bulbin z jednosielca*, Londyn 2007.
Mackiewicz J., *Droga do nikąd*, Londyn 1993.
Mackiewicz J., *Fakty, ludzie, przyroda*, Londyn 1993.
Mackiewicz J., *Karierowicz*, Londyn 2007.
Mackiewicz J., *Kontra*, Londyn 1993.
Mackiewicz J., *Lewa wolna*, Londyn 1994.
Mackiewicz J., *Nie trzeba głośno mówić*, Londyn 1993.
Mackiewicz J., *Okna zatkane szmatami*, Londyn 2007.

Mackiewicz J., *Optymizm nie zastąpi nam Polski*, Londyn 2007.
Mackiewicz J., *Prawda w oczy nie kole*, Londyn 2007.
Mackiewicz J., *Sprawa mordu katyńskiego*, Londyn 2009.
Mackiewicz J., *Sprawa pułkownika Miasojedowa*, Londyn 2010.
Mackiewicz J., *Szabla i pałka gumowa*, Londyn 2015.
Mackiewicz J., *Tajemnica żółtej willi*, Londyn 2015.
Mackiewicz J., *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015.
Mackiewicz J., *Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 2011.
Nurowska M., *Sergiusz, Czesław, Jadwiga*, Warszawa 2013.
Pawlikowski M.K., *Brudne niebo*, Wilno 2010.
Pawlikowski M.K., *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego*, Wilno 2011.
Pawlikowski M.K., *Wojna i sezon*, Wilno 2008.
Piasecki S., *Adam i Ewa*, Łomianki 2009.
Piasecki S., *Bogom nocy równi*, Łomianki 2008.
Piasecki S., *Człowiek przemieniony w wilka*, Łomianki b.d.w.
Piasecki S., *Dla honoru organizacji*, Warszawa 2000.
Piasecki S., *Jabłuszko*, Łomianki 2009.
Piasecki S., *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Łomianki 2007.
Piasecki S., *Piąty etap*, Warszawa 2001.
Piasecki S., *Upadek wieży Babel*, Warszawa 2002.
Piasecki S., *Zapiski oficera Armii Czerwonej*, Łomianki 2008.
Piasecki S., *Żywot człowieka rozbrojonego*, Łomianki 2009.
Trościanko W., *Wiek męski. Powieść*, Londyn 1970.

XII. Monografie i artykuły

4. pułk ułanów, Warszawa 2012.
13. pułk ułanów, Warszawa 2012.
23. pułk ułanów Grodzieńskich, Warszawa 2013.
Adamska J., Matusewicz S., Świda L., *Miejsca bitew i mogiły żołnierzy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, Bydgoszcz 1997.
Andruszkiewicz S., *Wielkie Księstwo Józefa Mackiewicza. Zwycięstwo prowokacji?*, „Nasz Czas" 2001, nr 1.
Andukowicz-Bieńkowska M., *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat Rzeczypospolitej*, Olsztyn 1997.
Anušauskas A., *KGB Lietuvoje. Slaptosios veiklos bruožai*, Vilnius 2008.
Anušauskas A., *Terroras 1940–1958 m.*, Vilnius 2013.
Arkusz A., *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD w Riazaniu w latach 1944–1947*, Kraków 2010.
Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.
Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego, red. K. Komorowski, Warszawa 2001.
Armija Krajova Lietuvoje, Vilnius–Kaunas 1999.
Balbus T., *Aresztowanie „Zygmunta" i akcja „katyńska" Sergiusza Piaseckiego w Wilnie*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2017, nr 4.

Balbus T., *Armijos Krajovos Vilniaus apygardos partizanu brigadu veikla* [w:] *Genocidas ir rezistancija. Lietuvos gyventoju genocidu ir rezistencijos tyrimo centras*, Vilnius 2012.

Balbus T., *Bogusze–Miedniki–Kaługa* [w:] J. Łukaszewicz, K. Łukaszewicz, *Listy z Kaługi*, Wrocław 2014.

Balbus T., *„Cień generała Wilka". Zarys działalności w PRL oficera i historyka Okręgu Wileńskiego AK Stanisława Kiałki (1911–1980)* [w:] *Żołnierzowi Niepodległej. Księga dedykowana ś.p. gen. Mieczysławowi Huchli*, red. B. Balbus, Rzeszów 2012.

Balbus T., *„Czy jesteś nikczemny, czy tylko mały i słaby?". Życie i śmierć Teodora Bujnickiego (1907–1944)*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2016, nr 12.

Balbus T., *Grupy pozorowane NKWD w walce z polską partyzantką na Wileńszczyźnie. Masakra „Fakirowców" pod Oszmianą (luty 1945 r.)*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2017, nr 3.

Balbus T., *Gwiazda z ludzkich ciał*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2016, nr 3.

Balbus T., *Hanna Skarżanka (1917–1992). Od „Weroniki" przez „Helenę" do „Świtezianki"*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2017, nr 7.

Balbus T., *Henryk Trojanowski (1923–2006)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. M. Bielak, K. Krajewski, Warszawa 2010.

Balbus T., *Henryk Urbanowicz „Szczaw", „Zabawa" (1926–1949). Żołnierz AK okręgu Wilno. Szkic biograficzny*, „Studia i Materiały z Dziejów Opozycji i Oporu Społecznego" 1998.

Balbus T., *„Jurandowcy". Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej*, Wrocław 2008.

Balbus T., *Kontrwywiad Armii Krajowej i Abwehry na Wileńszczyźnie wobec bolszewików. Współpraca czy gry operacyjne?* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015.

Balbus T., *Kontrwywiad Polski Podziemnej wobec okupacji sowieckiej (1944–1948)* [w:] *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, red. Z. Nawrocki, Poznań 2014.

Balbus T., *„Korab". Wilniuk klasyczny. Doktor Roman Korab-Żebryk (1915–2004). Biografia Wilnianina, oficera Armii Krajowej, więźnia NKWD, historyka Polski Podziemnej (na tle dziejów XX wieku)*, Wrocław 2012.

Balbus T., *Kpt. Bolesław Nowik (1909–1987). Od oficera kontrwywiadowczego do szefa wileńskiej „Dwójki"* [w:] *Wrzesień 1939 r. z perspektywy służb specjalnych II Rzeczypospolitej*, red. R. Majzner, Radomsko 2017.

Balbus T., *Likwidacja pod Ostrą Bramą. Życie i śmierć Danuty Wyleżyńskiej (1922–1943)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 5, red. T. Dubicki, Łomianki 2015.

Balbus T., *Likwidacja w kościele św. Katarzyny w Wilnie. Życie i śmierć Czesława Ancerewicza (1888–1943)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 7, red. T. Dubicki, Łomianki 2016.

Balbus T., *„Monter". Zdrajca z Ekspozytury Wilno Wywiadu Wschodniego Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2017, nr 6.

Balbus T., *Niepokólczycki Franciszek* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

Balbus T., *O egzekutorach Kedywu w Wilnie i 6. Brygadzie na marginesie biografii Adama Boryczki („Brony", „Tońka")* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 8, red. T. Dubicki, Warszawa 2017.

Balbus T., *Oddziały pozorowane dywersji pozafrontowej NKGB w akcji. Casus Ławż koło Oszmiany*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2016, nr 1.

Balbus T., *Olechnowicz Antoni* [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006.

Balbus T., *Ostatnia droga „zwolennika wolnej Polski". Uroczystości pogrzebowe płk. Franciszka Niepokólczyckiego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, „Niepodległość" 2006.

Balbus T., *Polskie „istriebitielne bataliony" NKWD w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN" 2002, nr 16.

Balbus T., *Stanisław Stachowicz (1914–1981)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. M. Bielak, K. Krajewski, Warszawa 2010.

Balbus T., *„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej…". Temida podziemnego Wilna*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2018, nr 1.

Balbus T., *Wacław Beynar (1919–1997)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2002.

Balbus T., *Wacław Walicki (1903–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2002.

Balbus T., *Wydział Bezpieczeństwa (Społeczno-Polityczny) Urzędu Delegata Rządu (Urzędu Wojewódzkiego) w Wilnie w latach 1922–1939. Struktury, kadry, zadania* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1919–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.

Balbus T., *„Wynikało to z jego zasad patriotycznych". Józef Kmieciński (1922–1983). Sprawiedliwy z brygad „Łupaszki" i „Juranda"*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2017, nr 5.

Balbus T., *„Wypróbowany w najcięższych sytuacjach". Kapitan Jerzy Łoziński (1912–1949), oficer do zadań specjalnych kontrwywiadu wileńskiej Armii Krajowej*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2016, nr 9.

Balbus T., *„Za czyny bojowe z narażeniem życia". Kapitan Jerzy Łoziński (1912–1949) – oficer wileńskiej AK*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2016, nr 44.

Balbus T., *„Zgodnie z instrukcją spotkałem się…". Konfidenci Służby Bezpieczeństwa wobec Prezesa II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego (wybór raportów agentury z lat 1957–1974)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 1.

Balbus T., Krajewski K., Łabuszewski T., Niwiński P., *Sekwencja kresowa. Druga konspiracja – radykalizm spotęgowany* [w:] *Wyklęci. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.

Balbus T., Niwiński P., *„Rozbić podziemie wileńskie!". Akcja X – nieznana operacja MBP z 1948 roku*, „Biuletyn IPN" 2001, nr 6.

Balbus T., Niwiński P., *Stanisław Kiałka (1911–1980)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Warszawa 2002.

Balbus T., Szwagrzyk K., *Lucjan Minkiewicz (1918–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2002.

Balul M., *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991.

Bechta M., Chrzanowska A., *Działalność ekspozytur wywiadu wschodniego AK, DSZ i II Korpusu Polskiego – kryptonim „Pralnia II", „Port", „Liceum" w latach 1944–1946* [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK–NIE–DSZ–WiN, PSZ)*, red. M. Bechta, Warszawa 2016.

Bellamy Ch., *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010.

Bereś S., *Ostatnia wileńska plejada. Szkice o poezji kręgu Żagarów*, Warszawa 1990.

Bertašius A., *Lietuvos sporto žinynas*, t. 1: *1919–1940*, t. 2: *1941–1952*, Vilnius 1999.

Birstein V.J., *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, Kraków 2013.

Bogowski H., *4 Brygada „Narocz"*, Łódź 1996.

Bohdanowicz J., *Brygada „Wilhelma". Oddziały partyzanckie „Żuka" i „Gozdawy"*, Gdańsk 1998.

Bohdanowicz J., Christa O., *Życiorysy dowódców i kalendarium działań brygad AK Okręgu Wileńskiego*, Gdańsk 1989.

Boje polskie 1939–1945. Przewodnik encyklopedyczny, red. K. Komorowski, Warszawa 2009.

Bolecki W., *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu zarys monograficzny*, Kraków 2013.

Bolecki W., *Wyrok na Józefa Mackiewicza*, Londyn 1991.

Boradyn Z., *Niektóre zagadnienia historii Armii Krajowej na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1939–1944 we współczesnej białoruskiej publicystyce i historiografii* [w:] *Armia Krajowa na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w latach 1942–1945. Materiały z sesji naukowej w ISP PAN 30 XI 1996*, cz. 1, oprac. G. Motyka, Warszawa 1997.

Boradyn Z., *Niemen. Rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999.

Boradyn Z., *Rozbrojenie*, „Karta" 1995, nr 16.

Boradyn Z., Chmielarz A., Piskunowicz H., *Z dziejów Armii Krajowej na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945). Studia*, Warszawa 1997.

Borkowski Ł., *„Żelazny" od „Łupaszki". Podporucznik Zdzisław Badocha (1925–1946)*, Katowice 2017.

Borodziewicz W., *Szósta Wileńska Brygada AK*, Warszawa 2012.

Brzezińska-Stec H., *Prasa codzienna do 1939 roku w zbiorach bibliotek Białegostoku. Charakterystyka, zasób, ochrona* [w:] *Gazety. Zasoby, opracowanie, ochrona, digitalizacja, promocja/informacja. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Poznaniu*, red. A. Jazdon, A. Chachlikowska, Poznań 2006.

Bubnys A., *AK 3-ioji brigada 1943–1944 metais*, „Voruta" 2014, nr 12–15.

Bubnys A., *Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2010, nr 2.

Bubnys A., *Litewska partyzantka niepodległościowa wobec amnestii sowieckich w latach 1945–1946. Problem ujawniania i legalizacji* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947. Drogi do „legalizacji czy zagłady?*, red. J.W. Muszyński, Warszawa 2012.

Bubnys A., *Litewski ruch oporu w latach 1942–1945. Podobieństwa i różnice* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

Bubnys A., *Litwa i Polska w 1944 r.* [w:] *Polska 1944. Perspektywa sojuszników i wrogów*, red. M. Grądzka-Rejak, D. Golik, Kraków 2016.

Bubnys A., *Nie byliśmy sojusznikami – dlaczego? Stosunki polsko-litewskie na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944*, „Lithuania" 1991, nr 1.

Bubnys A., *NKGB i NKWD w walce z polskim podziemiem na Litwie (druga połowa 1944 r. –początek 1945 r.)* [w:] *Armia Krajowa na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w latach 1942–1945. Materiały z sesji naukowej w ISP PAN 30 XI 1996*, cz. 2, red. G. Motyka, Warszawa 1997.

Bubnys A., *Pasipriešinimo judėjimas Lietuvoje Antrojo pasaulinio karo metais. Lenkų pogrindis 1939–1945 m.*, Vilnius 2015.

Bubnys A., *Represje sowieckich organów bezpieczeństwa wobec Polaków mieszkających na Litwie i polskiego podziemia w latach 1940–1941* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999.

Bubnys A., *Stereotypy etniczne w polemice podziemia polskiego i litewskiego w latach 1942–1944* [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniowska, V. Sirutavičius, Kraków 1999.

Bubnys A., *Stosunki międzyetniczne na Wileńszczyźnie w latach okupacji nazistowskiej (1941–1944)*, „Studia Podlaskie" 2007/2008.

Bubnys A., *The view of lithuanian statehood held by the polish underground during 1939–1944*, „Lithunian Historical Studies" 2004, nr 9.

Bubnys A., *Vilnius AK kontaktai su vokieciais 1943–1944 m.* [w:] *Armija Krajova Lietuvoje*, Vilnius–Kaunas 1999.

Bubnys A., *Vokieciu okupuota Lietuva (1941–1944)*, Vilnius 1998.

Bubnys A., *Walka NKGB–NKWD z polskim podziemiem na Litwie w drugiej połowie 1944 r. i na początku 1945 r.* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Bujnicki T., *Teodor Bujnicki. Ostatni bard Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Białystok 2012.

Butler R., *Tarcza i miecz Stalina. Wojska NKWD na froncie wschodnim*, Warszawa 2011.

Caban I., *Internowani żołnierze Armii Krajowej w obozach na terytorium Związku Sowieckiego* [w:] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994.

Caban I., *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947*, Lublin 1990.

Cat-Mackiewicz S., *Chciałbym przekrzyczeć żelazną kurtynę. „Lwów i Wilno" 1946–1950*, Kraków 2016.

Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Kraków 2012.

Cat-Mackiewicz S., *Lata nadziei. 17 września 1939 – 5 lipca 1945*, Kraków 2012.

Chackiewicz A., *O rozbrojeniu formacji AK w Nalibockiej i Naroczańskiej puszczy w latach 1943–1944* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Chackiewicz A., *O rozbrojeniu zgrupowań Armii Krajowej w Puszczy Naroczańskiej i Nalibockiej (1943–1944)*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 40.

Chlebowski C., *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej, wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1985.

Chmielarz A., *Grombczewski Czesław* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2011.

Chmielarz A., *Kolaboracja z okupantem niemieckim w Polsce i na Litwie* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

Chmielarz A., *Likwidacja podziemia polskiego na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (lipiec 1944 – lipiec 1945)* [w:] Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997.

Chmielarz A., *Niektóre aspekty działalności AK na Wileńszczyźnie po operacji „Ostra Brama"* [w:] *Armia Krajowa na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w latach 1942–1945. Materiały z sesji naukowej w ISP PAN 30 XI 1996*, cz. 2, red. G. Motyka, Warszawa 1997.

Chmielewska A., Drozdowska J., Gogolewska J., *W godzinie próby. Żołnierze podziemia niepodległościowego w Białostockiem po 1944 roku i ich losy*, Białystok 2010.

Christa O., *Nowosady*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 37.

Ciesielska D., *Związek Wolnych Polaków*, „Zeszyty Historyczne »Wiana«", b.d.w., z. 10.

Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810–2010, red. E. Uleviciute, M. Chudzik, Wilno 2013.

Cybulski R., *Miłe miasto* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia)*, red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000.

Cywińska-Kryszewska J., *Dzieje powstania i działalności Szkoły Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w latach 1906–1940*, Bydgoszcz 1996.

Czarnecki W., *Losy żołnierzy kresowych Armii Krajowej*, Białystok 2010.

Dąbrowski P., *Stronnictwo Faszystów Polskich i „narodowi socjaliści" w Wilnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014.

Demel R., *Sergiusz Piasecki (1901–1964). Życie i twórczość*, Łomianki 2012.

Demel R., *Sergiusz Piasecki 1901–1964. Życie i twórczość. Wojna 1939. Okupacja i akcja w podziemiu w Okręgu Wileńskim*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2000, nr 12.

Dieckmann Ch., *Deutsche Besatzungspolityk in Litauen 1941–1944*, t. 1–2, Goettingen 2011.

Drąg K., *Monografia 7. Drużyny Harcerzy im. Jakuba Jasińskiego w Wilnie 1919–1939*, Warszawa 2011.

Dringelis J., *Jie sake: „Baigesi Lietuvos suverenumo mitas"* [w:] *Armija Krajova Lietuvoje*, Vilnius–Kaunas 1999.

Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczpospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r., oprac. K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, Warszawa 1995.

Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 2009–2011.

Dziewulski W., *Szkolnictwo średnie na Wileńszczyźnie 1915–1939* [w:] *Wspomnienia o szkołach wileńskich*, red. H. Dubowik, Bydgoszcz 2012.

Eberhardt G., *Pisarz dla dorosłych. Opowieść o Józefie Mackiewiczu*, Wrocław 2008.

Erdman J., *Droga do Ostrej Bramy*, Warszawa 1990.

Ewidencja 1. Brygady „Juranda", „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 1998, nr 4.

Fabisz D., *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1997.

Faszcza D., *„Luboń", „Wiktor" pułkownik Kazimierz Bąbiński 1895–1979*, Warszawa 2010.

Fikus D., *Pseudonim „Łupaszka"*, Warszawa 1990.

Filipowicz R., *„Hena" od „Juranda"*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2007, nr 34.

Foedrowitz M., *Die deutschen Sicherheits und Exekutive Organ im Generalgouvernement in Bezug auf die Bekaempfung der polnischen Widerstandsbewegung 1939–1945*, Hannover 1991, mps.

Foedrowitz M., *„Modus vivendi" beieskant. Okupantų kontaktakai ir pokalbiai su okupuotaisiais antrojo pasaulinio karo metu* [w:] *Armija Krajova Lietuvoje*, Vilnius–Kaunas 1999.

Foedrowitz M., *W poszukiwaniu „modus vivendi". Kontakty i rozmowy pomiędzy okupantami a okupowanymi dotyczące porozumienia niemiecko-polskiego w czasie II wojny światowej*, „Mars" 1994, nr 2.

Franaszek A., *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.

Gajewski M., *Historie z okolic Wilna*, Wilno 2007.

Gajewski M., *Nasze podwileńskie ojczyzny*, Wilno 2002.

Gajownik T., *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność polskiego wywiadu wojskowego na Litwie w latach 1921–1939*, Warszawa 2010.

Galiński A., *Więzienia NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1939–1941 na podstawie dokumentacji OKBZpNP w Łodzi* [w:] *Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941*, red. A. Skrzypek, I. Borowicz, A. Galiński, Warszawa 1997.

Gałęzowski M., *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013.

Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.

Gaskaite N., Kasera A., Koudyte D., Ulevičius B., *Lietuvos partizanai 1944–1953*, Kaunas 1996.

Gierowska-Kałłaur J., *„Depozyty" Walerego Sławka przechowywane w Moskwie. „Biuro Detaszowane Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP 1919 r."*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2012.

Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia), red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000.

Głowacki A., *Organizacja i funkcjonowanie więziennictwa NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941*, red. A. Skrzypek, I. Borowicz, A. Galiński, Warszawa 1997.

Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.

Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976.

Gondek L., *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2011.

Grabowski W., *Delegatura Rządu na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995.

Grędzik A., *Polscy nauczyciele z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941 deportowani, więzieni, zamordowani, rozstrzelani*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 2004, nr 3–4.

Grędzik-Radziak A., *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939–2001*, Warszawa 2007.

Grędzik-Radziak A., *Polscy nauczyciele z byłych Ziemi Wschodnich II Rzeczypospolitej ofiary terroru sowieckiego w latach 1944–1949 deportowani, więzieni, zamordowani*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 2007, nr 1–2.

Grędzik-Radziak A., *Polscy nauczyciele z ziem południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941 deportowani, więzieni, zamordowani*, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 2005, nr 3–4.

Grędzik-Radziak A., *Polscy nauczyciele z ziem południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941 deportowani, więzieni, zamordowani*, cz. 2, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 2006, nr 3–4.
Grędzik-Radziak A., *Represje nauczycielskiej rodziny Żerebeckich*, „Zesłaniec" 2008, nr 36.
Grochowalski W., *Opowieść o pułkowniku Jerzym Urbankiewiczu*, Łódź 2006.
Grott O., *Faszyści narodowi socjaliści w Polsce*, Kraków 2007.
Grunt-Mejer Z.M., *Partyzancka Brygada „Kmicica". Wileńszczyzna 1943*, Bydgoszcz 1997.
Grunt-Mejer Z.M., *Przed „Łupaszką" u „Kmicica". Wileńszczyzna 1943*, Warszawa 2015.
Grunt-Mejer Z.M., *Rzeź w Nowosadach*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego" 1998, nr 4.
Grzelak C., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008.
Grzelak C., Stańczyk H., *Kampania polska 1939 roku*, Warszawa 2005.
Grzesiak J., *Organizacja i obsada personalna Garnizonu AK m. Wilna w okresie okupacji niemieckiej*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29.
Gulenko W., *Struktura i działalność aparatu NKWD–MWD ZSRS i Białoruskiej SRS w latach 1944–1947* [w:] *NKWD o polskim podziemiu na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.
Gurjanow A., *Więzienia na Kresach Wschodnich II RP podczas akcji ewakuacyjnej latem 1941 r. na podstawie dokumentów Zarządu Więziennictwa oraz Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD* [w:] *Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczpospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r.*, oprac. K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, Warszawa 1995.
Handelsman M., *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 2015.
Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006, red. W. Morawski, Warszawa 2006.
Hołub B., *Przy wileńskim stole*, Warszawa 1992.
Hoppen-Zawadzka J., Cywińska-Kryszewska J., *Dzieje powstania i działalności Szkoły Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w latach 1906–1940*, Bydgoszcz 1996.
Hrybacz J., *Akcja ujawniania się żołnierzy Oddziału Samoobrony AK dowodzonego przez por. „Orlicza" – Władysława Kitowskiego w okresie od 26 marca do 13 lipca 1945 r.*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26.
Hrybacz J., *Oddział Rozpoznawczy Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 14.
Jackiewicz M., *Komunista, zbir, ale nie Białorusin*, „Życie Warszawy", 12–13 III 1994.
Jackiewicz W., *Podjazd 23. pułku ułanów grodzieńskich 2–3 września 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej" (Londyn) 1974, nr 73.
Jakubčionis A., *Odzyskanie Wileńszczyzny i utrata niepodległości Litwy* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.
Jankowski Z., *Z dziejów 2. Wileńskiej Brygady AK*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 30.
Janowski B., *Szlak bojowy 4. szwadronu 23. pułku ułanów we wrześniu 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej" (Londyn) 1977, nr 85.
Januszewska-Jurkiewicz J., *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011.
Jaruzelski J., *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966. Wilno–Londyn–Warszawa*, Warszawa 1994.
Jasiewicz K., *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998.

Jasiński C., *36 Brygada „Żejmiana”*, Łódź 1995.
Jasiński C., *Oddział samoobrony i przetrwania „Mścisława”*, „Wiano” 1991, nr 5.
Jasiński C., *Uwagi do książki Longina Tomaszewskiego „Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945”*, „Wiano”, b.d.w., nr 7/8.
Jaźwiński P., *Oficerowie i dżentelmeni. Życie prywatne i służbowe kawalerzystów Drugiej Rzeczpospolitej*, Warszawa 2011.
Jaźwiński P., *Oficerowie i konie. Przyjaźń na śmierć i życie. Kawalerzyści Drugiej Rzeczypospolitej o koniach – swoich towarzyszach broni*, Warszawa 2012.
Jegelevičius S., *Okupacja i kolaboracja na Litwie w czasie II wojny światowej* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.
Jekabsons E., *Początki polskiego ruchu oporu w Dyneburgu w 1941 roku*, cz. 1, „Polak na Łotwie. Pismo Związku Polaków na Łotwie” 2007, nr 3 (wyd. internetowe).
Jekabsons E., *Początki polskiego ruchu oporu w Dyneburgu w 1941 roku*, cz. 2, „Polak na Łotwie. Pismo Związku Polaków na Łotwie” 2007, nr 4 (wyd. internetowe).
Joergensen Ch., *Szpiedzy. Tajna armia Hitlera*, Warszawa 2012.
Juchniewicz M., *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim*, Warszawa 1973.
Jurga T., *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.
Jurga T., Karbowski W., *Armia „Modlin”*, Warszawa 1987.
Kalbarczyk S., *Polscy pracownicy nauki ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej*, Warszawa 2001.
Karbowiak A., *Konflikt polsko-litewski na Wileńszczyźnie w latach 1941–1944*, „Glaukopis” 2009.
Kasparas K., *Lietuvu in lenku pogrindziu santykiu geneze antriosos rusu sovietu okupacijos pradzioje 1944–1945* [w:] *Armija Krajova Lietuvoje*, Vilnius–Kaunas 1999.
Kauzlanskaite J., *Vilniaus periodiniai leidiniai 1760–1918. Bibiografine rodykle*, Vilnius 1988.
KGB agentai, informatoriai, skundikai, „Laisves kovu archyvas” 1990, nr 28.
Kiejdo S., *Monografia Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie*, Szczecin 1988.
Kłosiński Z., *Działalność oddziałów partyzanckich na Wileńszczyźnie po 17 lipca 1944 r. na przykładzie 1. Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej AK*, „Wileński Przekaz” 1992, nr 6.
Kłosiński Z., *Trzecia Wileńska*, Białystok 1995.
Kokociński A., *Niepodległość” (6)*, „Wiano” 1996, nr 6.
Kokociński A., *Prasa konspiracyjna (4)*, „Wiano” 1996, nr 4.
Kołakowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2012.
Konopczyński W., *Historyka*, Warszawa 2015.
Konwent „Batoria” 1922–2008, Toruń 2008.
Korab-Żebryk R., *Akcja „Burza” i operacja „Ostra Brama” na ziemi wileńskiej* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie”, Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.
Korab-Żebryk R., *Biała księga w obronie Armii Krajowej na Wileńszczyźnie*, Lublin 1991.
Korab-Żebryk R., *Epilog. Wileńszczyzna 1944*, Warszawa 1981.
Korab-Żebryk R., *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1987.
Korab-Żebryk R., *Pamięci lekarza i patrioty*, „Sygnały” 1970, nr 32.

Korab-Żebryk R., *Próba oceny efektywności wysiłku partyzanckiego Armii Krajowej*, „Kwartalnik Historyczny" 1982, z. 1.
Kornat M., *Polska szkoła sowietologiczna 1930–1939*, Kraków 2003.
Kowalczyk E., *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944–1956*, Warszawa 2010.
Kozakiewicz J., *Inspektorat „E"/OR 1*, Łódź 1992.
Kozłowski P., *Jeden z wyklętych. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko" 1910–1951*, Warszawa 2004.
Krahel T., *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, Białystok 2014.
Krajewski K., *Armia Krajowa na ziemi nowogródzkiej Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.
Krajewski K., *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściciel" (1913–1945)*, Warszawa 2014.
Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015.
Krajewski K., *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów" – nowogródzki okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.
Krajewski K., *Nowosady – 2 czerwca 1945 r. w świetle dokumentów NKWD*, „Przeszłość i Pamięć" 1998, nr 2.
Krajewski K., *Pion propagandy Komendy Okręgu Nowogródek* [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003.
Krajewski K., *„Szczęsny". Generał Stanisław Karolkiewicz 1918–2009*, Warszawa 2010.
Krajewski K., *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993.
Krajewski K., *Ziemia Nowogródzka i Grodzieńska. Polskie cmentarze i groby wojenne oraz miejsca pamięci narodowej z okresu walk o niepodległość XVIII–XX w.*, Toruń 2004.
Krajewski K., Łabuszewski T., *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997.
Krajewski K., Łabuszewski T., *Ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodzieńskiego Okręgu Białystok przez „linię Curzona" na teren województwa białostockiego w latach 1944–1945*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 35.
Krajewski K., Łabuszewski T., *„Łupaszka", „Młot", „Huzar". Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.
Krajewski K., Łabuszewski T., *Marian Pluciński (1912–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2002.
Krajewski K., Łabuszewski T., *„Za linię Curzona" – ewakuacja oddziałów AK z Okręgów Nowogródek i Wilno oraz Inspektoratu Grodno Okręgu Białystok w latach 1944–1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2007, nr 26–27.
Krajewski K., Łabuszewski T., *Zygmunt Szendzielarz (1910–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2002.
Krajewski K., Łabuszewski T., Niwiński P., *Brygady „Łupaszki". 5 i 6 Brygada Wileńska AK w fotografii 1943–1952*, Warszawa 2010.
Krajewski K., Niwiński P., *Kresy w walce z nowym okupantem na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie* [w:] *Wyklęci. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.
Królikowski B., *Czas ułanów*, Warszawa 1993.
Kryska-Karski T., *Materiały do historii Wojska Polskiego*, Londyn 1985.
Księga jazdy polskiej, Warszawa 1936 (reprint: Warszawa 1993).

Kto znał „Fakira"?, „Wiano" 1989, nr 1.
Kucharski K., *Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie od września 1939 do 25 maja 1941*, Bydgoszcz 1994.
Kulesza J., *Z wyroku Polski Podziemnej. Dzieje oddziału 993/W kontrwywiadu Komendy Głównej AK*, Kraków 2015.
Kułak J., *Rozstrzelany oddział. 3 Wileńska Brygada NZW kapitana Rajsa „Burego"*, Warszawa 2015.
Kurtyka J., *Z dziejów agonii i podboju. Prace zebrane z zakresu najnowszej historii Polski*, Kraków 2011.
Kurzowa Z., *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Kraków 2006.
Leszczyński K., *6 Wileńska Brygada w okresie 17 lipca – 7 października 1944 r.*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 14.
Lewandowska S., *Wilno 1921–1944. Czasy i ludzie*, Warszawa 2009.
Lewandowska S., *Wilno 1944–1945*, Warszawa 2007.
Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1999.
Lithuania in 1940–1991. The History of Occupied Lithuania, red. A. Anušauskas, Vilnius 2015.
Luksione-Talvaisiene N., *Architekci wileńscy 1850–1914*, tłum. K. Kieline, Bydgoszcz 2005.
Łach W.B., *„Bunt" Żeligowskiego. Kulisy przyłączenia Wileńszczyzny do Polski*, Warszawa 2014.
Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001.
Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985.
Mackiewicz R., *Z historii Podokręgu Kowno. List do redakcji*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26.
Malinowski J.L., *Szkice o kulturze wileńskiej*, Bydgoszcz 2012.
Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Ogólna charakterystyka archiwaliów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego przechowywanych w IPN*, „Przegląd Archiwalny IPN" 2013.
Masson F., *Armia Hitlera 1939–1945*, Kraków 2008.
Matusak P., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002.
Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.
Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
Miknys R., Mindaugas P., *Litewskie podziemie niepodległościowe po 1944 roku – przegląd badań z lat 1991–2002* [w:] *Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956*, red. T. Danilecki, Warszawa 2004.
Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 2007.
Motyka G., *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
Motyka G. i in., *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, Gdańsk 2012.
Musiał B., *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.
Musiał B., *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, Poznań 2014.
Narkowicz L., *Jan Konrad Obst (1876–1954)*, Bydgoszcz 2004.
Niwiński P., *Amnestia jako metoda walki sowieckiego NKWD z polskim podziemiem niepodległościowym na Wileńszczyźnie (1944–1945)* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji" czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

Niwiński P., *Antoni Olechnowicz (1905–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2002.

Niwiński P., *Bolesław Nowik „Borsuk"*, „Wiano" 1998, nr 3.

Niwiński P., *Działalność wydawnicza podziemia na Wileńszczyźnie jako fragment pracy propagandowej i informacyjnej Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003.

Niwiński P., *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009.

Niwiński P., *Działania operacyjne Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec środowiska wileńskiego do 1956 roku* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

Niwiński P., *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 2000.

Niwiński P., *Garnizon w operacji „Ostra Brama"*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 1.

Niwiński P., *Jerzy Łoziński (1912–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik, Warszawa 2004.

Niwiński P., *O wileńskiej AK*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 2000, nr 12.

Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.

Niwiński P., *Okręg Wileński SZP-ZWZ w latach 1939–1941. Próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 1.

Niwiński P., *Polskie podziemie a okupacja radziecka po lipcu 1944 roku* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

Niwiński P., *Przed Warszawą było Wilno*, „Biuletyn IPN" 2004, nr 8–9.

Niwiński P., *Warunki powstawania i funkcjonowania polskiej konspiracji na Wileńszczyźnie w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.

Niwiński P., *Więcej o „Wileńczuku"*, „Wiano" 1998, nr 2.

Niwiński P., *Wiktor Kuczyński (1903–1950)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik, Warszawa 2002.

Niwiński P., *Witold Milwid (1915–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Warszawa 2007.

Niwiński P., *Władysław Subortowicz (1913–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Warszawa 2007.

Niwiński P., *Władysław Zarzycki (1897–1971)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Warszawa 2002.

Niwiński P., *Wywiad Okręgu Wileńskiego AK po lipcu 1944 roku* [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK–NIE–DSZ–WiN, PSZ)*, red. M. Bechta, Warszawa 2016.

Nosewicz W., *Przegląd dokumentów Narodowego Archiwum Republiki Białoruś o działalności formacji Armii Krajowej w okresie II wojny światowej* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Nurczyński I., *Rzeczpospolita Dziewieniska*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29.

Odorowicz B., *Działania nieregularne w teorii sztuki wojennej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2007.

Olczak M., *Dokumenty Komendy Głównej Armii Krajowej w zbiorach instytucji publicznych*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2017, nr 6.

Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

Paczoska A., *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2002.

Paczoska A., *Powojenna ewakuacja ludności – sposób na rozwiązanie problemów etnicznych Wileńszczyzny* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

Paduszyńska M., *Więzienia NKWD w Oszmianie, Wilejce, Wołożynie i Mińsku w latach 1939–1941* [w:] *Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941*, red. A. Skrzypek, I. Borowicz, A. Galiński, Warszawa 1997.

Pamiętnik wileński, Londyn–Łomianki 2010.

Pasek W., *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta (1898–1953)*, Warszawa 2006.

Pasierbska H., *Ponary. Największe miejsce kaźni w latach 1941–1944 na Ziemi Wileńskiej*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 36.

Pasierbska H., *Wileńskie Łukiszki na tle wydarzeń lat wojny 1939–1944*, Gdańsk 2003.

Pasierbska H., *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1996.

Pełczyński G., *Karaimi polscy*, Poznań 2004.

Pepłoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.

Pietraszkiewicz B., *Wileńska Chorągiew Harcerzy „Szare Szeregi"*, Łódź 1999.

Pietrow N., *Kto rukowodił organami gosbiezopastnosti 1941–1954. Sprawocznik*, Moskwa 2010.

Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, Warszawa 2015.

Pietrow N., *Psy Stalina*, Warszawa 2012.

Pietrow N., *Stalinowski kat Polski. Iwan Sierow*, Warszawa 2013.

Pięta J., Roman W.K., Szczurowski M., *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997.

Pilch A., *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Kraków 1972.

Piskunowicz H., *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.

Piskunowicz H., *Bitwy 5 Brygady Wileńskiej pod Worzianami i Radziuszami*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31.

Piskunowicz H., *Działalność zbrojna Armii Krajowej na Wileńszczyźnie w latach 1942–1944* [w:] Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997.

Piskunowicz H., *Działalność zbrojna Armii Krajowej w pierwszej połowie 1944 roku na Wileńszczyźnie* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Piskunowicz H., *Stosunki polsko-litewskie na Wileńszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Armia Krajowa na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w latach 1942–1945. Materiały z sesji naukowej w ISP PAN 30 XI 1996*, cz. 2, red. G. Motyka, Warszawa 1997.

Piskunowicz H., *Zwalczanie polskiego podziemia przez NKWD i NKGB na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998.

Podolska-Meducka A., *Szkoła Główna Handlowa 1933–1939* [w:] *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006*, red. W. Morawski, Warszawa 2006.

Poksiński J., *Żołnierze AK w ludowym WP (lipiec 1944 – maj 1945)*, „Więź" 1993, nr 37.

Polechoński K., *Problem autobiografizmu w powieściach Sergiusza Piaseckiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie" 2000.

Polechoński K., *Żywot człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa–Wrocław 2000.

Pomerański S., *Zarys historii wojennej 1-go pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1931.

Popiński K., *Ewakuacja więzień kresowych w czerwcu 1941 r. na podstawie dokumentacji „Memoriału" i Archiwum Wschodniego* [w:] *Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941*, red. A. Skrzypek, I. Borowicz, A. Galiński, Warszawa 1997.

Popiński K., *Ewakuacja więzień kresowych w relacjach* [w:] *Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczpospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r.*, oprac. K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, Warszawa 1995.

Ppłk Jerzy Urbankiewicz, „Zeszyty Historyczne »Wiana«" 2005, z. 24.

Prawdzic-Szlaski J., *Nowogródczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1976.

Przemsza-Zieliński J., *Wrześniowa księga chwały kawalerii polskiej*, Warszawa 2005.

Puchalski J., *Księgi osób spoczywających na cmentarzach wileńskich. Rossa, Bernardyński i Antokolski*, Warszawa 2008.

Puchowski K., *Wychowankowie Uniwersytetu Stefana Batorego. Biogramy i autobiogramy studentów* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, oprac. L. Piechnik, M. Puchowska, K. Puchowski, Kraków 1996.

Radomyski S., *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926–1939*, Pruszków 1992.

Rąkowski G., *Kresowe rezydencje. Zamki, pałace i dwory na dawnych ziemiach wschodnich II RP*, t. 1: *Województwo wileńskie*, Warszawa 2017.

Rendzionek H., *Dzieje plutonu AK Nowa Wilejka*, „Pamiętnik Okręgu Wileńskiego AK" 1998, nr 4.

Rewieńska W., *Miasta i miasteczka w północno-wschodniej Polsce. Położenie topograficzne, rozplanowanie, fizjonomia. Studium antropogeograficzne*, Wilno 1938.

Rogoziński W., *Obraz pokolenia – dalsze losy uczniów* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia)*, red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000.

Rogut D., *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku" (1945–1949)*, Toruń 2003.

Rok 1944 na Wileńszczyźnie, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Rokicki P., *Glinciszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.

Rokicki P., *Mirosław Tadeusz Głębocki (1902–1945)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Warszawa 2007.

Rokicki P., *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie* [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2005.

Roman W.K., *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie. Wrzesień 1939 – czerwiec 1941. Lista aresztowanych*, Toruń 2001.

Roman W.K., *Za Polskę do celi śmierci. Śledztwo i proces Nikodema Sulika*, Toruń 2002.

Rosjanie pomogą znaleźć sprawców zbrodni z NKWD?, „Życie Warszawy", 26 X 1995.

Rutynowicz E., *Polacy z Łotwy w AK*, Łódź 1996.

Rybak N., *Likwidacja „antyradzieckiego podziemia polskiego" w zachodnich obwodach BSRR od końca 1944 do 1954 roku* [w:] *Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956*, red. T. Danilecki, Warszawa 2004.

Sakowicz I., *Refleksje na temat kuchni wileńskiej* [w:] *Mapy Wileńszczyzny*, cz. 4: *Powiat wileński (grodzki) i wileńsko-trocki (1937 r.)*, red. J. Iluk, J. Włodarski, Gdańsk 2002.

Satora K., *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990.

Sędzin R., *Hufiec konny* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia)*, red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000.

Sędzin R., *Szkolny hufiec przysposobienia wojskowego* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia)*, red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000.

Sidorkiewicz J., *Procesy wileńskich akowców w Bydgoszczy*, „Kurier Wileński", 5–7 VII 2014 (wydanie specjalne: *70. rocznica operacji „Ostra Brama"*).

Siemaszko Z.A., *Vilniske AK ir vokieciai* [w:] *Armija Krajowa Lietuvoje*, Vilnius–Kaunas 1999.

Siemaszko Z.A., *Wileńska AK a Niemcy*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1994, z. 110.

Siemaszko Z.A., *Wileński Goniec Codzienny*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1993, z. 106.

Siemaszko Z.S., *Rozmowy z Wehrmachtem w Wilnie*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1984, z. 69.

Sikorska-Kulesza J., *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie Białorusi w XIX wieku*, Pruszków 1995.

Slepyan K., *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, Poznań 2008.

Snastin W., *10 Brygada Armii Krajowej por. „Gustawa"*, „Wileński Przekaz" 1996, nr 3.

Snastin W., *Inspektorat „F". Materiały do historii Okręgu Wileńskiego AK*, Bydgoszcz 1997.

Sobolewski H., *Teodor Bujnicki sam wybrał sobie drogę*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31.

Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941. Materiały z konferencji naukowej w Warszawie 24–26 XI 1993, red. T. Strzembosz, Warszawa 1995.

Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001.

Stankeras P., *Lietuvių policija Antrajame pasauliniame kare*, Vilnius 2008.

Stankeras P., *Policja litewska i sprawy polskie na ziemiach litewskich w latach 1939–1944*, „Europa Orientalis" 2010, nr 2.

Stańczyk L., *Henryk Meszczyński, dowódca 1 kompanii 6 Wileńskiej Samodzielnej Brygady Partyzanckiej AK*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 2.

Staras P., *Partizaninis judėjimas Lietuvoje Didžiojo Tėvynės karo metais*, Vilnius 1966.

Steckiewicz S., *Jeszcze o Kedywie*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 2.

Steckiewicz S., *Jeszcze o Kedywie*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 3.

Steckiewicz S., *Kedyw Komendy Okręgu Wileńskiego AK*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 7.

Steckiewicz S., *O wileńskich i nowogródzkich oddziałach AK, których zabrakło w uderzeniu na Wilno w dniu 7 lipca 1944 r.*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 29.

Steckiewicz S., *Przerzuty osób, materiałów i przesyłek pocztowych pomiędzy Warszawą i Wilnem w działalności SZP–ZWZ–AK w latach 1939–1945*, „Mars" 2000, nr 9.

Steckiewicz S., *Przyczynki do historiografii powstania wileńskiego w 1944 roku*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1995, nr 8.

Steckiewicz S., *Szpital w Kalinie*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31.

Strzembosz T., *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983.

Strzembosz T., *Polskie Państwo Podziemne na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

Strzembosz T., *Przestępczość i okupacja* [w:] *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce 1939–1947*, red. T. Strzembosz, Warszawa 2003.

Strzembosz T., *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000.

Strzembosz T., *Wstęp* [w:] *NKWD o polskim podziemiu na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941), red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Surwiło J., *Pamięci nie da się zgładzić (2)*, „Kurier Wileński", 8 VII 1993.

Surwiło J., *Rachunki nie zamknięte*, Wilno 1992.

Surwiło J., *W Nowosadach przelała się polska krew*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 4.

Surwiło J., *Zostali tu na dobre i złe. Losy przedstawicieli inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944 roku*, Wilno 2000.

Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Szałygin J., *Zabytkowa architektura wileńskiego Zwierzyńca*, „Ochrona Zabytków" 2010, nr 1–4.

Szarota T., *Problem kolaboracji w Wilnie pod okupacją sowiecką. Sprawa Teodora Bujnickiego* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999.

Szawłowski R., *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawno-międzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie*, t. 1–2, Warszawa 1996.

Szczepański B. i in., *Spis i biogramy uczniów w latach 1922–1940* [w:] *Gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie w latach 1922–1940 (monografia)*, red. R. Cybulski i in., Bydgoszcz 2000.

Szemiel A., *23 Brasławska Brygada Partyzancka we wspomnieniach dowódców i żołnierzy*, Warszawa 2002.

Szostakowski J., *Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie od września 1939 r. do 1964 roku*, Wilno–Warszawa 2004.

Szumski J., *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi 1944–1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010.

Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000.

Szwedo B., *Fróg Gracjan (1911–1951)* [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 3, red. T. Gąsiorowski i in., Kraków 1998.
Szyksznian D., *Jak dopalał się ogień na biwaku*, Szczecin 2009.
Szynkowski T., *Błyskawica na Ziemi Sużańskiej*, Wilno 2000.
Szynkowski T., *Matko nasza partyzancka. Szlakiem 2. Wileńskiej Brygady AK*, Warszawa 2004.
Szynkowski T., *Szlakiem 2. Wileńskiej Brygady AK*, Warszawa 2004.
Śleszyński W., *Działalność wywiadowcza Sergiusza Piaseckiego w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem w latach 1922–1923*, „Dzieje Najnowsze" 2014, nr 1.
Świda L., *Kwatera żołnierzy AK na cmentarzu Rossa w Wilnie*, „Wileński Przekaz" 1993, nr 1.
Talaga A., *Zdrada nauczyciela. Zapomniana zbrodnia NKWD*, „Nowe Państwo" 1996, nr 42.
Tarka K., *Generał „Wilk". Aleksander Krzyżanowski – komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ–AK*, Łomianki 2012.
Tarkowski M., *Adwokatura wileńska 1918–1938. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2014.
The Anti-Soviet Resistance in the Baltic States, Vilnius 2006.
Tininis V., *German and Axis Priseners of War in Lithuania in 1944–1949*, Vilnius 2016.
Tochman A.K., *Adam Boryczka. Z dziejów WiN-u*, t. 1–2, Zwierzyniec–Rzeszów 1999–2001.
Tochman A.K., *Skok po niepodległość. Pułkownik Adam Boryczka (1913–1988)*, Rzeszów 2016.
Tochman A.K., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1–4, Zwierzyniec 2011.
Tomaszewicz E., *Gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Kobiety w życiu i twórczości Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa 2003.
Tomaszewski L., *Kedyw w Okręgu Wileńskim Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1997, z. 120.
Tomaszewski L., *Kierownictwo Walki Cywilnej i Kierownictwo Walki Podziemnej* [w:] *Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich*, t. 4, red. L.J. Malinowski, H. Dubowik, Bydgoszcz 2011.
Tomaszewski L., *Sauguma na tropie polskiego podziemia niepodległościowego w Wilnie (listopad 1939 – czerwiec 1940)*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 30.
Tomaszewski L., *Sąd Karny Specjalny* [w:] *Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich*, t. 4, red. L.J. Malinowski, H. Dubowik, Bydgoszcz 2011.
Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2010.
Tomaszewski L., *Współdziałanie Okręgowej Delegatury Rządu i stronnictw politycznych z Armią Krajową w walce o wyzwolenie Wileńszczyzny* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.
Tomaszewski P., *Akademicki Związek Sportowy przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie – zarys działalności*, „Kultura Fizyczna. Prace naukowe im. Jana Długosza w Częstochowie" 2016, nr 2.
Tomczyk A., *Cichociemny „Frez". Eugeniusz Chyliński (1915–1990)*, Racibórz 2018.
Tomkiewicz M., *Więzienie na Łukiszkach w Wilnie 1939–1953*, Warszawa 2018.
Tomkiewicz M., *Współpraca niemieckiej i litewskiej policji bezpieczeństwa na terenie Komisariatu Rzeszy Ostland w latach 1941–1944 (zarys problemu)*, „Europa Orientalis. Studia z dziejów Europy Wschodniej Państw Bałtyckich" 2010, nr 2.
Tomkiewicz M., *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.

Trzebiński S., *Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego w latach 1919–1929*, Wilno 1931.
Tucholski J., *Cichociemni 1941–1945. Sylwetki spadochroniarzy*, Warszawa 1984.
Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1988.
Tucholski J., *Powracali nocą*, Warszawa 1988.
Tym J.S., Kukawski L., *Życie codzienne w Centrum Wyszkolenia Kawalerii* [w:] *Centrum Wyszkolenia Kawalerii*, cz. 2, red. P. Rozdżestwieński, Warszawa 2013.
Tym J.S., *Podjazd 23. pułku ułanów Grodzieńskich 3–4 września 1939 roku* [w:] *23. pułk ułanów Grodzieńskich*, red. P. Rozdżestwieński, Warszawa 2013.
Urbankiewicz J., *„Cecylia". Bohaterowie i zbrodniarze*, „Wiano" 1992, nr 10.
Urbankiewicz J., *Uwagi do książki L. Tomaszewskiego „Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945"*, „Wiano" 2000, nr 5.
Urbankiewicz J., *Wszystko o „Drobince"*, „Wiano" 1992, nr 12.
Urbankiewicz J., *Zaduszki w Wilnie*, „Wiano" 1998, nr 7–8.
Urbankowski B., *Czerwona Msza czyli uśmiech Stalina*, t. 1–2, Warszawa 1998.
Veliute R.G., *Partizanai*, Vilnius 2009.
Vildžiūnas J., *Kova be atvangos*, Vilnius 1979.
Walczak A., *13. Mołodeczniańska Brygada AK*, Bydgoszcz 2002.
Wardzyńska M., *Sytuacja ludności w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993.
Wasilewski A., Christa O., Sobolewski H., *Recenzja książki „Operacja wileńska AK" R. Koraba-Żebryka*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1992, nr 2.
Wasilewski A., *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Czarna Trzynastka Wileńska*, Warszawa 2008.
Waszczuk-Bazylewska H., *Od WW-72 do „Liceum"*, „Niepodległość i Pamięć" 1997, nr 4.
Wiaderny B., *Paweł Jasienica. Fragment biografii. Wrzesień 1939 – brygada Łupaszki 1945*, Komorów 1991.
Wieczorkiewicz P., *Ostatnie lata Polski niepodległej. Kampania 1939 roku*, Łomianki 2014.
Wilanowski C., *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944*, Warszawa 2000.
Wileński słownik biograficzny, red. E. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002.
Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur, t. 3: *Nauka, oświata,* wychowanie, red. E. Feliksiak, M. Skorko-Barańska, Białystok 1992.
Wilno literackie na styku kultur, red. T. Bujnicki, K. Zajas, Kraków 2007.
Wincenciak W., *Szkolnictwo polskie na Kresach Wschodnich w latach 1939–1941*, Łomża–Olsztyn 2004.
Winnicki Z.J., *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998.
Wirgas O., *Brechun. Lektura straconej tożsamości*, Gdańsk 1993.
Wirgas O., *Licho i niedomówienia na wileńskich żeliskach*, „Wileński Przekaz. Suplement" 1996, nr 13.
Wirgas O., *Potomkowie skazańców. Spotkanie z Krzysztofem Olechowiczem synem podpułkownika „Pohoreckiego", ostatniego komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26.
Wirgas O., *Powrót do Ostrej Bramy*, „Wileński Przekaz" 1994, nr 26.
Wirgas O., *Śmierć Żagara*, „Wileński Przekaz" 1995, nr 31.

Wiśniewski W., *Rzymianin z AK. Rzecz o dr. Józefie Rybickim ps. „Andrzej", „Maciej"*, Warszawa 2001.

Wojtczak J., *Ławrza – wieś polska – ofiara holocaustu*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2002, nr 7.

Wolsza T., *»To co widziałem przekracza swą grozą najśmielsze fantazje«. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 roku*, Warszawa 2015.

Wołkonowski J., *Litewska okupacja Wileńszczyzny. Sauguma w walce z polskim państwem podziemnym*, „Mars" 1995, nr 3.

Wołkonowski J., *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996.

Wołkonowski J., *Penetracja polskiego podziemia na Wileńszczyźnie przez litewską policję bezpieczeństwa w okresie listopad 1939 – lipiec 1940* [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.

Wołkonowski J., *Represje sowieckie na Wileńszczyźnie 15 VI 1940 – 22 VI 1941* [w:] *Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, red. B. Polak, Koszalin 1995.

Wołkonowski J., *Rozmowy niemiecko-polskie w lutym 1944 roku w świetle nowych dokumentów niemieckich* [w:] *Sympozjum historyczne „Rok 1944 na Wileńszczyźnie", Wilno 30 czerwca – 1 lipca 1994*, red. J. Wołkonowski, Warszawa 1996.

Wołkonowski J., *Wileńskie rozmowy niemiecko-polskie w lutym 1944 roku*, „Mars" 1994, nr 2.

Wołkonowski J., *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej*, „Miscallanea Historico-Iuridica" 2007.

Wołkonowski J., *Zdrada nad Naroczą*, „Karta" 1994, nr 36.

Woźniok A., *Sergiusz Piasecki w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2007.

Wróblewski J., *Armia „Prusy" 1939*, Warszawa 1986.

Wykaz poległych żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego w okresie 1943–1944, oprac. J. Bohdanowicz, H. Piskunowicz, Gdańsk 1990.

Wyklęci. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.

Wyszumirski C., *Bronisław Krzyżanowski „Bałtruk"*, „Wileński Przekaz" 1992, nr 7.

Zagłada wsi polskiej Ławrza na wschodzie II RP i oddziału Armii Krajowej „Jaremy", „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" 2003, nr 3.

Zalewski W., *Piotrków 1939*, Warszawa 2000.

Zarys historii wojennej 4-go pułku ułanów zaniemeńskich, Warszawa 1929.

Zawadzka A., *Duszpasterstwo polskie na Wileńszczyźnie w okresie sowieckim (1944–1990)*, Białystok 2017.

Zadanecka M., *Józef Mackiewicz i zwycięstwo prowokacji* [w:] *Józef Mackiewicz i krytycy. Antologia tekstów*, red. M. Zybura, Łomianki 2009.

Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009.

Zbrodnia NKWD w Ławżach, „Rzeczpospolita", 26 VI 1995.

Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941, red. A. Skrzypek, I. Borowicz, A. Galiński, Warszawa 1997.

Zbyszewski K., *Wilno pod okupacją w oczach Sergiusza Piaseckiego*, „Wiadomości" 1964, nr 48.

Zizas R., *Sovietiniai partizanai Lietuvoje 1941–1944 m.*, Vilnius 2014.

Zmagania z historią. Życie i twórczość Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej, red. N. Kozłowska, M. Ptasińska, Warszawa 2011.

Żenkiewicz J., *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001.

Żurawski J., *Prasa konspiracyjna w Wilnie i Okręgu Wileńskim w latach 1939–1945*, „Niepodległość i Pamięć" 2011, nr 2.

Żyliński J., *Lekarze w walce i konspiracji*, „Wiano" 1996, nr 6.

Żyliński J., *Lekarze w walce i konspiracji (3)*, „Wiano" 1996, nr 3.

Żyliński J., *Lekarze w walce i konspiracji (4)*, „Wiano" 1996, nr 4.

Żyliński J., *Ojczyźnie i przysiędze Hipokratesa zawsze wierni. Udział lekarzy Polaków w konspiracji i walce z okupantem hitlerowskim na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej*, Kielce 1997.

SUMMARY

The biography of Sergiusz Kościałkowski, who came from a Polish and French family, was born in Lithuania and brought up in Polish and Jewish Vilnius, illustrates the history and struggle of the generation of an independent Poland massacred by the totalitarian regimes of the German Nazis and the Russian Bolsheviks. The history of "Fakir" during the 20th century serves as a background to present the secondary education system in Vilnius, the Soviet and German occupation of the multi-ethnic and multicultural region of Vilnius and the fight taken up by the Poles against the invaders.

The first volume of the work presents the structure and activities of the counter-intelligence service of the Home Army, the operation of the underground judicial system, sentences passed on collaborators and agents of the NKVD and the Gestapo. "Fakir" accepted the function of executing adjudicated death sentences. Against the background of the coexistence and the struggle of the Poles, Lithuanians, Jews, German and Bolsheviks, the best-known operations of the Home Army in Vilnius are described.

The second volume presents the activities of partisan brigades of the Home Army in the region of Vilnius, battles between Polish soldiers and German and Lithuanian units, and the Red Army's conquest of the region of Vilnius in the years 1944–1945.

The third – and the last – volume presents battles between Poles and Soviet invaders, the activities of Polish partisan units, among others "Fakir" unit, liquidations of traitors and bolsheviks' collaborators, the evacuation of Home Army soldiers from Vilnius region to Poland, and Soviet terror in Polish provinces. Sergiusz Kościałkowski died during a battle against the NKVD in the vicinity of Vilnius in February 1945. His soldiers were murdered during the same month, in an ambush set up by the Chekists from the rearguard division (NKGB Board IV).

The author has examined Polish, Lithuanian, German, Russian and Jewish documents; he has also managed to get in touch with many witnesses of those events. He has made use of surviving documents of the Home Army, Abwehr, Gestapo, the Lithuanian Police, and of the Soviet Security Service.

SANTRAUKA

Kilusio iš lenkų-prancūzų giminės, Lietuvoje gimusio, brendusio Vilniuje Sergijušo Koscialkovskio biografija atspindi likimus ir kovas nepriklausomos Lenkijos kartos, išnaikintos vokiečių nacių ir rusų bolševikų totalitarizmu.

„Fakiro" likimo XX amžiuje kontekste nušviestos Vilnijos sovietinė ir vokiečių okupacijos, taip pat lenkų vykdyta kova su komunistais ir naciais. Pirmame veikalo tome pristatytos Armijos krajovos kontržvalgybos struktūros ir veikla, pogrindžio teisėtvarkos funkcionavimas, nuosprendžiai kolaborantams ir NKVD bei gestapo agentams. „Fakiras" prisiėmė pogrindinės Lenkijos Valstybės teismų egzekutoriaus, vykdančio mirties nuosprendžius, funkciją. Parodytos garsiausios tokio pobūdžio akcijos Vilniuje.

Antrame tome aptarta Armijos krajovos partizanų brigadų veikla Vilnijoje, o taip pat dar vienos sovietinės okupacijos pradžia 1944–1945 metais. „Fakiras" tuo laiku vadovavo Armijos krajovos 1-os brigados raitųjų žvalgų būriui, vykdančiam žvalgybos, apsaugos, likvidacijos užduotis.

Trečiajame ir paskutiniajame tome pristatoma lenkų kova su sovietų įsibrovimu; lenkų partizanų dalinių, tarp jų ir „Fakiro" kuopos, veiksmai; su bolševikais bendradarbiaujančių išdavikų ir kolaborantų likvidacijos; AK kareivių evakuacija iš Vilnijos į Lenkiją; sovietų dalinių teroras kaimo vietovėse; Sergijušo Koscialkovskio būrio sunaikinimas šalia Ašmenos 1945 m. vasario mėn., įvykdytą SSRS NKGB IV valdybos kuopos.

Autorius ištyrinėjo lenkiškus, lietuviškus, vokiškus, rusiškus, žydiškus dokumentus; jis taip pat susisiekė su daugeliu įvykių liudininkų. Panaudojo išlikusius Armijos krajovos, Abvero, Gestapo, lietuvių policijos ir sovietų saugumo tarnybų dokumentus.

tlum. Rytas Narvydas

WYKAZ SKRÓTÓW

abp – arcybiskup
AET – Archiwum Emigracji w Toruniu
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku
AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Katowicach
AIPN Lu – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie
AIPN Łd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Łodzi
AIPN Ol – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie
AIPN Sz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie
AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AMS – Archiwum Muzeum w Stutthofie
ASGH – Archiwum Szkoły Głównej Handlowej
AUW – Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BIP – Biuro Informacji i Propagandy
bp – biskup
BPL – Biblioteka Polska w Londynie
BSRS – Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka
CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
chor. – chorąży
CSS – Cywilny Sąd Specjalny
CWK – Centrum Wyszkolenia Kawalerii
dak – dywizjon artylerii konnej
DLek – Dywizja Lekka
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
DP – Dywizja Piechoty
FSB – Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej
gen. – generał
GG – Generalne Gubernatorstwo

GISZ – Główny Inspektorat Sił Zbrojnych
gm. – gmina
GO – Grupa Operacyjna
GUBB – Gławnoje uprawlienie po borbie s banditizmom [Główny Zarząd Walki z Bandytyzmem (NKWD)]
GUGB – Gławnoje uprawlienie gosudarstwiennoj bezopasnosti [Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego (NKWD ZSRS)]
GZI – Główny Zarząd Informacji
HKP – Heeres-Kraftwagen-Park
hm. – harcmistrz
IPMS – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
KG – Komenda Główna
KGB – Komitiet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS)
KMK – Kolekcja Mariana Kościałkowskiego
KOI – Kartoteka Ogólnoinformacyjna
KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
KP – Komitet Powiatowy
KPM – Kolekcja prywatna Andrzeja Kościałkowskiego w Melbourne
KPP – Komunistyczna Partia Polski
kpr. – kapral
kpt. – kapitan
KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
ks. – ksiądz
KSC – Kolekcja Stanisława Czeszumskiego
KW – Komitet Wojewódzki
KW – kontrwywiad
KW – Krzyż Walecznych
KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KWP – Kierownictwo Walki Podziemnej
LCVA – Lietuvos centrinis valstybės archyvas (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie)
lejt. – lejtnant
LM – Liga Morska
LOPP – Liga Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej
LSRS – Litewska Socjalistyczna Republika Sowiecka
LYA – Lietuvos ypatingasis archyvas (Litewskie Archiwum Specjalne w Wilnie)
m. – miejscowość
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
mjr – major
mps – maszynopis
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWoj. – Ministerstwo Spraw Wojskowych RP
MWD – Ministierstwo wnutriennych dieł (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRS)

MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
N.N. – nieznany
NKGB – Narodnyj kommisariat gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS)
NKWD – Narodnyj komisariat wnutriennych dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS)
npl – nieprzyjaciel
NPS – Narodowa Partia Społeczna
o. – ojciec
OBB – Otdieł po borbie s banditozmom [Oddział (Wydział) do Walki z Bandytyzmem (NKWD)]
ODK – Oddział Dywersyjny Kedywu
ODP – Ośrodek Dywersyjno-Partyzancki
ODR – Okręgowa Delegatura Rządu
OGPU – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny
OKW – Oberkommando der Wehrmacht (Naczelne Dowództwo Wehrmachtu)
OM TUR – Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych
ONR – Obóz Narodowo-Radykalny
oo. – ojcowie
OR – Oddział Rozpoznawczy
ORKO – Oddział Rozpoznawczy Komendy Okręgu
OT – Organizacja Todta
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAN – Polska Akademia Nauk
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PKB – Państwowy Korpus Bezpieczeństwa
PKU – Powiatowa Komenda Uzupełnień
plut. – plutonowy
płk – pułkownik
p.o. – pełniący obowiązki
por. – porucznik
pow. – powiat
pp – pułk piechoty
ppłk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRM – Prezydium Rady Ministrów
PRON – Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
ps. – pseudonim
PSB – *Polski słownik biograficzny*
PST – Państwowa Szkoła Techniczna im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

puł – pułk ułanów
PWST – Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
rkps – rękopis
RSHA – Reichssicherheitshauptamt (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy)
rtm. – rotmistrz
SA – Sąd Apelacyjny
SB – Służba Bezpieczeństwa
SD – Sicherheitsdienst (Służba Bezpieczeństwa)
SG WP – Sztab Główny Wojska Polskiego (Sztab Generalny)
SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
SGH – Szkoła Główna Handlowa
SGO – Samodzielna Grupa Operacyjna
sierż. – sierżant
Smiersz – smierť szpionam (śmierć szpiegom; kontrwywiad wojskowy ZSRS)
SNP – Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego
SO – Sąd Okręgowy
SOR – Sprawa Operacyjnego Rozpracowania
SOS – Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia
SPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie
SPP – Szkoła Podchorążych Piechoty
SPR – Szkoła Podchorążych Rezerwy
SRI – Samodzielny Referat Informacyjny
ss. – siostry
SSS – Samodzielna Sekcja Specjalna
SZP – Służba Zwycięstwu Polski
TW – tajny współpracownik
UJP – Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie
UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
USB – Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie
UW – Uniwersytet Wileński
WBK – Wileńska Brygada Kawalerii
WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WKD – Wileńska Koncentracja Demokratyczna
woj. – województwo
WP – Wojsko Polskie
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WSS – Wojskowy Sąd Specjalny
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP – Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WWP – Wolna Wszechnica Polska
ZBN – Związek Bojowników Niepodległości
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZG WiN – Zarząd Główny Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZMP – Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”
ZNiO – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ZWP – Związek Wolnych Polaków
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

INDEKS OSÓB

Adamkiewicz Antoni („Rudy Antek") 47, 50
Adamkiewicz Kazimierz („Longinus") 50
Adamski Stefan („Tygrys", „Tygrys I") 383, 427
Aganiok, lejt. 308
„Ahmed" zob. Morski Waldemar
„Al" zob. Tomaszewski Aleksander
„Albin" zob. Fedorowicz Zygmunt
Aleksachin Paweł 283
Aleksander III Romanow 450
„Aleksandra" zob. Dumnicka Barbara
Aleksandrowicz Leon („Czarny") 247
Aleksandrowicz Romuald („Łokietek") 247
Aleksandrowiczowie 118, 120
Aleksiejew, sierż. 349
Alesionek Hipolit 438
Aleszkiewicz Edward („Wilnianin") 327
„Alf" zob. Bujnowski Józef
„Ali" zob. Kołodziński Władysław
Aliancewicz Anton 285
„Alina" TW (N.N.) 120
Aluszkiewicz Zenon 30
Aładowicz Witold („Bogdaniec") 266
Amirian, kpt., oficer śledczy NKWD 320, 321, 324
„Amorek" zob. Bujnicki Teodor
Ancevičius Pranas zob. Ancewicz Franciszek
Ancewicz Franciszek (właśc. Pranas Ancevičius) 62
Anders Władysław 131, 138
Andreyev Catherine 284
Andruszkiewicz Franciszek („Czapla") 265, 309
Andruszkiewicz Wacław 323
Andruszkiewicz Władysław 323
Andruszkiewicz Zygmunt 112, 308, 309
Andruszkiewiczowie 306
Andrzejewska Ludwika 389
Andrzejewski Feliks 277
Andrzejewski Wiktor zob. Żabiełowicz Piotr
„Anioł" zob. Lenkowski Jerzy
„Antek" (N.N.) 309
Antoni (N.N.) 309
„Antoni" TW zob. Kwiatkowski Zygmunt
„Antonina" (N.N.) 82
Antropik Henryka z d. Ryłło 434
Antropik Tomasz („Arab") 434
Anušauskas Arvydas 108, 109
Apołłonow Arkadij 281
„Arab" zob. Antropik Tomasz
Arciszewski Julian 189
Arciszewski Michał 189
Aristarchow Ninodajew 221
Aristarchow Wasilij 221
Arkusz Aleksandra 364
Arnold Stanisław 63
Artyszewski Anatol 394
„As" zob. Żukowski Edward
„Asna" zob. Skawińska Maria
Aszkiełowicz Józef 463
Audycka Bronisława z d. Butkiewicz („Bronka") 194
Augustowska Irena zob. Pelikan-Augustowska Irena
Augustowska-Pelikan Irena zob. Pelikan-Augustowska Irena

Augustowski Kazimierz 52
Augustowski Zygmunt (Marek Kisiel, Zygmunt Kulesza, Kazimierz Stryjeński, Ignacy Żyliński, „Hubert", „Lanca", „Ślepowron", TW „Bross", TW „Civis", TW „Jan", TW „Mociński", TW „Wiktor") 39, 42, 43, 46, 47, 49–53, 69, 78, 79, 81–83, 85, 133, 442
„Automat" (N.N.) 151
„Automat" zob. Mickiewicz Władysław

„B-31" zob. Kościałkowska Irena
Babiczowie 289
Babul Michał („Gaj") 432, 434
Badocha Zdzisław („Żelazny") 79, 81
Bagieńska Aleksandra 372
Balbus Tomasz 22, 42, 53, 56, 109, 135, 182, 213, 226, 281, 295, 335, 352, 396, 432, 438
Baleišis Edvardas („Borodko", „Taujenas") 174
Balul Marian 50, 117, 188
„Bałtruk" zob. Krzyżanowski Bronisław
Banasikowski Edmund (Michał Kuleszko, Jerzy Staszkiewicz, „Jeż") 68, 112, 118, 172, 255, 257, 258, 286, 306, 319, 326, 327, 329, 332, 334
Bandzo Józef 189, 191
„Barabasz" (N.N.) 15, 16, 25, 96, 148, 151
Baranowska Irena 133
Barcewicz Antoni („Wiktor") 383, 427
Barcewicz Julian 383, 392
„Baret" zob. Rutkowski Bolesław
„Barnaba" zob. Radwański Jan
Bartašiūnas Jouzas 108, 109, 205, 235, 267, 320, 324, 391, 431, 478
Bartelsen Sten 314
Bartłomiej (N.N.) 309
Bartoszewicz Franciszek 383
„Basia" zob. Matusiewicz Zofia
„Baśka" zob. Grabsztunowicz Wacław
„Baśka" zob. Koleśnikowa Maryla
Batażka 426
Bawankiewicz Wiktor 364
Bebin Adrian 211
Bebin Iwan 211, 224
„Bej" zob. Morski Józef
„Bejka" (N.N.) 194
„Bek" (N.N.), kpr., żołnierz „Fakira" 17, 146, 151, 156, 177, 205, 207, 209, 217, 219, 222, 234, 237, 238
„Bemol" zob. Zakulski Stanisław
„Ber" zob. Vildžiūnas Jonas
Bereś Stanisław 56
Beria Ławrientij 57, 164, 272, 281, 282, 327, 341, 438
Berling Zygmunt 12, 15, 35, 55, 70, 104, 105, 140, 146, 167, 186, 187, 326, 392
Bernadotte, rodzina 454
Bernardon Lucienne 454
Berwald Adam 17
Beynar Lech Leon zob. Jasienica Paweł
„Bezmian" zob. Koplewski Leon
„Bezwzględny" zob. Zygmunt (N.N.)
Białobłocki Marian 128
Białopiotrowicz Janina 49
„Białorusin" (N.N.) 151, 219
„Biały" (N.N.) 50
„Bicz" zob. Wajcht Leon
Bielczenko Siergiej 281, 283, 302, 388
Bielicka Hanka 74, 75
Bieńkowski Zbigniew 77
Bierozin, mjr 207
Bierut Bolesław 75
„Biskup" zob. Lichodziejewski Olgierd
„Blok" zob. Marynowski Feliks
Błażejewicz Zygmunt 189
Błoński Jan 77
„Błyskawica" zob. Bułhak Stanisław
„Boa" (Edmund, N.N.) 45
„Bob" zob. Fedorowicz Romuald
„Bobek" (N.N.) 151, 202
„Bobka" (N.N.) 151, 253
Bobrow, kpr. 402
Bobrowicz 94
Bodzenta Franciszek 455
Bogdan Andrzej 39
„Bogdaniec" zob. Ładowicz Witold
Bogucki Franciszek 398

Bogucki Marian 398
Bohdanowicz Janusz 425
Bohdanowicz (Borucki) Jerzy (TW „Zimny") 87, 88
Bojerow, kpr. 402
Bolecki Włodzimierz 64, 66, 78, 90, 435
„Bolek" (N.N.) 45
„Bolemin" (N.N.) 384
„Bolesław" (N.N.) 45, 50
„Bolesław" zob. Kiałka Stanisław
Bołchowitin, płk 340–344
„Bon" zob. Czepułkowski Bronisław
Boradyn Zygmunt 113, 272
„Borek" zob. Zan Tomasz
Borisow Iwan 283, 290, 302, 315
Borisow, st. lejt. 235
Borkowska, żona Borkowskiego z Rudomina 28
Borkowski, przewodniczący *sielsowietu* w Rudominie 28
Borkowski Edward 149, 219
Borkowski Łukasz 81
Borkowski Stanisław 149, 233
Borodin, mjr 204
„Borodko" zob. Baleišis Edvardas
Borodziewicz Wincenty 155, 164, 189, 274, 277, 285–287, 294, 298, 302, 304, 305, 336
Borowikow Michaił 125, 256, 257, 326, 330, 333, 356, 426, 428
Borowscy 439
Borowski Henryk („Trzmiel") 437–443, 458
Borsuk Bolesław zob. Nowik Bolesław
Bortkiewicz Leszek 63
Borucki Jerzy zob. Bohdanowicz Jerzy
Boryczka Adam („Brona", „Socha", „Tońko") 39, 41, 42, 50, 51, 79, 184, 189, 466
„Borys" (N.N.) 43
Borysewicz Jan („Krysia") 128, 262, 263
Borzobohaty Adam 437
„Botanik" (N.N.) 383, 413
Bożdyńska Maria 383
Brancewicz Franciszek 149, 275, 287, 289, 304
„Brankard" zob. Budzyński Eryk
Brewiński Aleksander 118–121, 440
Brewiński Jan 81
Brewiński Wiesław 120
„Brona" zob. Boryczka Adam
„Bronka" zob. Audycka Bronisława
„Bross" TW zob. Augustowski Zygmunt
„Brylant" (N.N.) 45
„Brzoza" (N.N.) 151, 152
Brzozowski Dominik 277
„Brzózka" (N.N.) 383, 422
Bubnys Arūnas 49, 66, 96, 326, 335, 376, 395
Budziarski Stanisław (KO „Staszek") 358, 359
Budzyński Eryk („Brankard") 327
Bujnicka Aniela 66
Bujnicka Anna z d. Stawska 59, 70, 75
Bujnicka, siostra Teodora 70
Bujnicki Tadeusz, ojciec Teodora 60
Bujnicki Tadeusz, syn Teodora 59, 60, 66, 67, 75
Bujnicki Teodor („Amorek", „Dorek") 35–37, 47, 50, 51, 53–73, 75–78, 81, 82, 103, 123, 137, 225
Bujnowski Józef („Alf", „Wilk") 60, 61, 64, 78
„Bukar" zob. Kuciński Jerzy
Bułak-Bałachowicz Stanisław 310
Bułhak Jan 469
Bułhak Stanisław („Błyskawica") 266
Buncler Kazimierz 81
Bunzo Bolesław 150
Bursewicz Józef A. 56
„Bury" (N.N.) 415, 422
„Bury" zob. Rajs Romuald
Burylin Boris 69
Burzyński Antoni („Kmicic") 194, 327, 422
„Bustromiak" zob. Wasilewski Bolesław
Buszmicz Władysław 278, 303
Butkiewicz, przewodniczący *sielsowietu* w Bujwidzach
Butkiewicz (Nowak) Waldemar („Roland", „Rolandzik", „Waldek") 20, 56, 69, 79, 81–85
Butkiewicz Edward 20
Butkiewicz Michał 286, 301

Butkiewicz Wacław 20
Butkiewicz Władysław 81
„Bydgoszcz" zob. Deruga Aleksy (Aleksander)
Bystram Aleksander 309
„Bystry" zob. Tietaniec Czesław
Bystrzycki Tadeusz 277

Cabanowski Marek 310
Calikowska Anna 56
Canawa Ławrientij 281, 283
Cariewskaja Tatiana 164
Cat-Mackiewicz Stanisław 34, 53, 56, 66, 246, 310, 431, 432, 435, 444, 454, 458–460
„Cecylia" zob. Głębocki Mirosław
Cejko Stanisław („Kaktus") 150, 181–183, 205, 209, 238, 290, 304, 319
Cejko Sylwester 182, 289
Cejko Wanda zam. Kiałka („Erka", „Marika", „Wilia") 100, 134, 135, 146, 150, 157, 180–183, 205, 209, 210, 213, 214, 216, 217, 219, 221, 222, 226–228, 232–234, 247, 254, 260, 261, 268–272, 275, 277, 278, 286, 287, 289–293, 295–297, 304–306, 312, 314, 317–319, 323, 324, 335–337, 340, 346, 348, 349, 352, 355, 456, 459, 462, 463
Cejko Weronika z d. Masojć 182
Cenckiewicz Sławomir 432
„Cerw" (N.N.) 147
„Cezary Baryka" zob. Gulczyński Eugeniusz
Chajkowicz Maria 57
Charin Walery 459
Cherkow Wasilij 402
„Chętny" (N.N.) 151, 233, 253
Chimczenko, ppłk 205, 210, 219, 220, 225, 235, 236
„Chińczyk" zob. Steckiewicz Stanisław
Chiniewicz Józef („Grom") 434
Chlebowski Bronisław 116
Chlebowski Cezary 312, 313
„Chłodny" (N.N.) 151, 213
Chmaj Ludwik 335
Chmielarz Andrzej 22, 113, 272, 335, 380, 390
Chmielewski Bolesław 413
Chmielewski Lucjan 399, 405, 409, 413, 415, 419, 422
Chmielowski Kazimierz („Rekin") 39
Chocianowiczowa Halina 243
Chodkiewicz Alina 395, 396, 399, 406, 413, 417
Chodkiewicz Józef 399, 406, 409, 412, 413
Chodkiewicz Julian („Garbus") 396
Chodkiewicz Kazimierz 398, 406, 413, 422
Chodkiewicz Lucjan 411
Chodkiewicz Piotr 399, 400, 412, 417
Chodkiewicz Romuald 383, 399, 402, 405, 409, 418, 463
Chodkiewicz-Gudelis Stanisława 396, 415, 417
Chodkiewiczowie 395, 396, 415
Chodkiewicz-Świłło Henryka 399
Chojnacki (Kwiatkowski) Zygmunt („Trzaska", TW „Antoni", TW „Śmigły") 365, 369
Chomiński Ludwik 63
Christa Karol 179
Christa Olgierd („Leszek", TW „Kismet", TW „Stefan") 104, 135, 179, 279–281, 342, 388, 390, 396, 403, 409, 412, 426
Christa Zdzisław („Mamut") 179
Chroła Jan („Janek") 188
Chrząszczewski Wincenty („Janusz", „Kruk", „Ksawery", „Wincenty") 327, 438
Chyliński Eugeniusz („Frez") 129, 133
„Cichy" (N.N.) 151
Ciecierski Józef („Rokita") 26
Cierpiński Stefan („Korwin") 306
Cierpiński Wacław 189
Ciesielska Danuta („Dołęga", „Ślepowron") 348
Ciesielski Józef 348
Cieślak Ryszard 74
„Ciocia" zob. Hryhorowicz Józefa
„Civis" TW zob. Augustowski Zygmunt
Clausewitz Carl 466

Cybulski Radosław 131
Cyplenkov Konstantin 109
Cywiński Czesław 166
„Czajka" zob. Kapusto Wacław
Czapkowska Zofia 278
„Czapla" zob. Andruszkiewicz Franciszek
Czapliccy, rodzina wileńska 38
Czaplikowscy, rodzina z Ławż 287
Czaplikowska Zofia 305
Czapliński Stanisław („Kanarek") 327
Czarnecki Witold 116, 117, 142, 148, 191, 193, 196, 198
Czarnecki Władysław („Filer") 307, 308
Czarniecki (Frasunek) Władysław 325, 328
Czarnowski Aleksander (TW „Dzwon", TW „Dżek", TW „Dżon", TW „Ol") 257, 259
„Czarny" (N.N.), żołnierz Kedywu w Wilnie 50
„Czarny" zob. Aleksandrowicz Leon
„Czarny" zob. Karaś
„Czarny" zob. Łopatto Emanuel
„Czarny" zob. Marciszewski Kazimierz
„Czarny" zob. Wiktorow N.P.
„Czarny", agent NKWD LSRS 394
„Czarny", mjr NKGB ZSRS 294
Czarski Edward 364
„Czech" (N.N.), żołnierz AK 99, 121, 125, 127, 146, 147, 151, 152, 198
„Czech" zob. Malewski Ludwik
„Czechna" zob. Wyrwas Czesława
Czeczetiene, sekretarka Hansa Hingsta w Wilnie 89
Czepulonis Czesław („Gryf", TW „Kula") 188
Czepulonis Mieczysław („Wilkołak") 188
Czepulonisowie Zofia i Józef 188
Czepułkowski Bronisław („Bon") 112
Czernow Konstantin 236
Czerwiński Jan (Sergiusz) 383, 390, 424
Czerwiński Władysław („Rak") 309
„Czesławek" zob. Dobrzański Jerzy
Czeszumska Anna 429
Czeszumska Helena z d. Dauksza 376
Czeszumska Iwona 429
Czeszumski Krzysztof 429
Czeszumski Stanisław („Edek", „Edzik") 26, 93, 94, 96, 98, 103, 104, 175, 176, 178, 197, 249, 250, 327, 330, 332, 333, 363, 364, 373, 375–392, 394–396, 398, 399, 401–405, 407–410, 412, 413, 415–430, 463
Czubak Kazimierz („Kolt") 383, 424
„Czubczyk" zob. Plaugo Kazimierz
Czudowicz Stanisław 394
Czuwakow, ppłk NKWD 401
„Czykita" zob. Januszewska Bronisława
Czyrkowski Edward 294
Czyżewscy, rodzina z Giejłasz 174
Czyżewska Maria zob. Mincer-Czyżewska Maria
Czyżewski Aleksander 118, 138
„Czyżyk" zob. Grabowski Józef
„Czyżyk" zob. Szpakowski Tomasz

Ćwieciński Bolesław 74, 120
Ćwiklińska Mieczysława 74

Dacewicz Bronisław („Taran") 373, 423, 425, 427
„Dan" (N.N.), żołnierz AK 17, 126, 149, 151, 156, 202, 217, 219, 222, 228, 233, 238, 242, 462
„Dan" zob. Kłosiński Zygmunt
„Dana" zob. Holmirska Nina
„Danka" zob. Orlenkowiczówna Janina
„Danuta" zob. Szyksznian Danuta
Dańska Renata 74, 75
Daszkiewicz Janina 437
Dawidowski Wacław 196
Dawidowski Władysław 196
Dawydow Dawid 388
Dawydow Piotr 222, 223, 388, 389
Dawydow Wasilij 391, 404, 418
Dąb-Biernacka Zofia („Jagienka") 166, 331
Dąb-Biernacki Stefan 49, 196
„Dąbek" zob. Koprowski Franciszek
„Dąbek" zob. Radzikowski Kazimierz
Dąbrowska Małgorzata 35

Dąbrowski Feliks 16, 17
Dąbrowski Władysław („Krych", „Wojna") 133
Dąbrowski Zbigniew Feliks 175
Delalicz de Laval Paweł 131
Dembiński Henryk 73
Dembowski Jan 55
Demczenko Anatoliusz („Hadża") 44, 45, 155
Demel Ryszard 178
Denisewicz Lucjan 330
Deruga Aleksy (Aleksander) („Bydgoszcz") 35–37, 73, 332
„Derwisz" zob. Kościałkowski Olgierd
Deszcz Edward („Hrabia") 194, 196
Deszcz Józef („Hrabia", „Kondor", „Ulewny") 150, 194, 196, 197
„Deszcz" zob. Ulewa Edward
„Deszczowa" zob. Ulewa
„Deszczyk" zob. Ulewa Jerzy
Dębicka Anna 170
Dębicka Irena zam. Huskowicka 170
Dębicki Czesław („Jarema") 44, 68, 170, 327, 331
„Diament" zob. Rynkiewicz Władysław
Dieckmann Christoph 378
Dinczenko Artiem 221
Dinczenko Iwan 221
Dittmajer Wilhelm („Wilczur", „Wilk") 45, 250, 400
Dmowski Roman 25
Dobraczyński Jan 75
Dobrzański Henryk („Hubal") 184
Dobrzański Jerzy („Czesławek", „Maciejewski") 182, 239, 257, 336
„Doduś" zob. Mikuć Włodzimierz
Dogil Rudolf 102, 150, 239, 241, 243, 245
Dolgirev Vasilij 350, 354
„Dołęga" zob. Ciesielska Danuta
„Doniec" zob. Ermow Witold
„Dorek" zob. Bujnicki Teodor
Dostojewski Fiodor 341
Dowgird Adam 66
Dowgird Jerzy 309
Downarowiczowie, rodzina wileńska 366
„Drab" zob. Nosewicz Daniel
Drozd Rajmund („Mikrus") 194
Drozdowski Włodzimierz 193
Drużyńska Bąbelka 364
Dubalevičius Karol 120
Dubicki Tadeusz 42
Dubiel Paweł 67
Dubowik Henryk 59, 73, 82, 92, 122, 256
„Duch" zob. Frąckiewicz Wanda
Dudaniec Antoni („Torpeda") 44, 45, 47
Dudycz Barbara 352
Dumnicka Barbara („Aleksandra") 225
Dumnicka Eugenia 225
Durlik Halina z d. Gudelis 400, 406, 413
Durna Józef 323
„Dusia" zob. Frąckiewicz Wanda
„Dym" zob. Wyszumirski Czesław
„Dziad", żołnierz AK 383, 413
„Dziadek" (N.N.), żołnierz AK 97
Dziadulewicz Aleksander 277, 280, 287, 289, 294, 296, 299, 303, 305, 306
Dziadulewicz Anna 305
Dziadulewicz Bazyli 303, 305
Dziadulewicz Bronisława 305
Dziadulewicz Danuta 294, 296, 305, 306
Dziadulewicz Helena 305
Dziadulewicz Jan 304, 305
Dziadulewicz Jerzy 303
Dziadulewicz Józefa 305
Dziadulewicz Maciej 303
Dziadulewicz Maria 287, 296, 298, 303, 305, 306
Dziadulewicz Michał 305
Dziadulewicz Paweł 299
Dziadulewicz Ryszard 303, 305
Dziadulewicz Stanisław 305
Dziadulewicz Urszula 303
Dziadulewicz Wiktor 305
Działyński Stanisław zob. Dziarmaga-Działyński Zygmunt
Dziarmaga-Działyński Bogusław (TW „Jerzy") 336
Dziarmaga-Działyński Zygmunt (Stanisław Działyński) 68, 335, 336

Dziedulewicz Michał 294
Dziedziak Zbigniew („Sroka") 194, 196
Dzienkiewicz Anna 166, 228
Dzierżek Stefan 443, 444
Dziewicka-Sztachelska Irena 38
Dziewulska (Dziewulska-Łosiowa) Aniela („Krystyna") 131, 132
Dziewulska Krystyna 260
Dzięgielewscy, rodzina spod wsi Dzijaki 287, 297, 305
Dzięgielewski Kazimierz 298
„Dzik" (N.N.), żołnierz AK 82
„Dzika" zob. Pawłowska-Trojanowska Anna
„Dzwon" TW zob. Czarnowski Aleksander
„Dżek" TW zob. Czarnowski Aleksander
„Dżon" TW zob. Czarnowski Aleksander

Eberhardt Grzegorz 64
„Edek" zob. Czeszumski Stanisław
„Edward" zob. Pietrulewicz Edward
„Edzik" zob. Czeszumski Stanisław
„Eismontas" zob. Glazunovas Ignotijus
Ejsmond, ppłk NKWD LSRS 320
Ejtingow Naum 315, 321
„Emil" zob. Sawicz Wacław
„Emka" zob. Proksza Emanuel
„Emol" zob. Zakulski Stanisław
„Erka" zob. Cejko Wanda
Ermow Witold („Doniec") 45, 166, 365
„Ewa" zob. Pelikan-Augustowska Irena
„Ewa" zob. Skarga Barbara

Fabisz Dariusz 310
„Fakir" zob. Kościałkowski Sergiusz
Falkiewicz Paweł („Wąsik") 309, 323
Fedecki Stanisław 55
Fedor Jacek 362, 363
Fedorowicz Mieczysław („Wataźka") 327
Fedorowicz Romuald („Bob") 309
Fedorowicz Zygmunt („Albin") 72, 73, 335, 336
Fedorowiczowie, rodzina wileńska 348
„Feliks", żołnierz AK 383, 384, 410, 413
Feliksiak Elżbieta 251, 260
„Ferdynand" zob. Iwaszkiewicz Julian
Fiedosow 389
Fiedotow Paweł 382, 390
„Filer" zob. Czarnecki Władysław
„Filip" zob. Karlikowski Edward
Filipowicz Edward zob. Karlikowski Edward
Filipowicz Mirosław 36
Filipowicz Ryszard 113, 180, 373, 459
Fiodorow, kpt. NKWD LSRS 349
„Fok" zob. Strzałkowski Wiktor
„Fostowicz" zob. Zahorski Jerzy
Frajtag Bronisława 74
Franaszek Andrzej 56, 60, 62
„Franek" zob. Stal Franciszek
Frankiewicz Henryk 418
Frasunek Władysław zob. Czarniecki Władysław
Frąckiewicz Edward 383, 391, 412
Frąckiewicz Henryk 370
Frąckiewicz Kazimierz 391
Frąckiewicz Stanisław 391
Frąckiewicz Wanda z d. Warżagolis („Duch", „Dusia") 14, 96, 102, 110, 111, 120, 121, 125, 145, 146, 150, 156, 158, 159, 174, 175, 177, 198, 298, 238, 241, 243, 245, 254, 323, 327, 332, 333, 375, 382, 383, 389
Frąckiewiczowie, rodzina z Balimpola 174
„Fred" zob. Waśniewski Jan
„Frez" zob. Chyliński Eugeniusz
Fróg Andrzej 458
Fróg Bronisława z d. Pawłowska 458
Fróg Gracjan (Czesław Leśniewski, „Szczerbiec") 39, 57, 82, 84, 117, 191, 271–274, 280, 296, 306, 365–368, 370, 458
Fróg Zbigniew 458
„Frycz" zob. Święcicki Andrzej

„Gabriel" zob. Ostrowski Adam
Gadojewski, konfident NKWD mieszkający w Bystrzycy 400, 418
„Gaj" zob. Babul Michał
Gajewski Aleksander 430
Gajewski Edward 92, 380, 381, 398, 429, 430
Gajewski Mirosław 189, 191, 192, 198

Gajewski Paweł 430
Gajewski Włodzimierz („Oczko") 96, 104
Gajownik Tomasz 370
Galczewski Roman Zdzisław zob. Pleskaczewski Roman Zdzisław
Galster Karol Lucjan 370
Gancewicz Mieczysław 317
Garbarczyk, mieszkaniec spod Gierwiat 173
„Garbus" zob. Chodkiewicz Julian
Garšva Kazimieras 176
Gaskaite Nijolė 334
Gaudakonis Jan zob. Kozłowski Jan
Gawron Mikołaj 388
„Genia" zob. Luft Genowefa
Giecewicz Zbigniew („Kniaź") 381
Giedrojć Michał 309
Giedrys-Zagórska Wilhelmina 348
„Gienek" zob. Steckiewicz Eugeniusz
Gierek Edward 75
Gieysztor Aleksander 313
Gieysztor Anna Maria 314
Gieysztor Regina z d. Kurusza-Worobjew („Hajduczek") 272, 274, 275, 290, 292, 312–315, 318
Gieysztor Stefan 314
Gieysztor Tadeusz 313, 314
Gieysztor-Szymczak Ewa 314
„Gil" zob. Sielicki Michał
Gilewski, współpracownik NKWD, mieszkaniec Bystrzycy 20
Gilka Józef 297
Gillern Jerzy 189
Gintowt, rejestrowany jako współpracownik wileńskiego gestapo 26
Glazunovas Ignotijus („Eismontas") 109
Glekow, mjr NKWD ZSRS 204
Głębocki Mirosław („Cecylia") 37
Głowacki Albin 271
Gnatek-Zygowiec Józef („Góral", TW „Maria", TW „Maria-1") 366
Gniazdowski Czesław 370
Golimont Aleksandra 434
Golimont Franciszka 434
Golimont Gustaw 434
Golimont Henryk („Grad") 432, 434
Golimont Stanisław 434
Golimont Witold 434
„Gołąb" (N.N.), żołnierz AK 151, 383
„Gołąb" zob. Woroniecki Adam
Gołębiowska Krystyna z d. Szemiot-Połoczańska 458
Gołyszew, ppłk NKWD ZSRS 204, 207
Gomułka Władysław 75
„Gont" (N.N.), żołnierz AK 151
Gontarczyk Piotr 432
Gortyńska Stanisława („Komarowa") 170, 437
„Gozdawa" zob. Rożałowski Jerzy
„Góral" (N.N.), żołnierz AK 151, 238, 332
Górski Jan zob. Pluciński Marian
Górski Konrad 75
„Grab" zob. Stankiewicz Jan
Grabowski Józef („Czyżyk") 327
Grabowski Waldemar 239
Grabsztunowicz Wacław („Baśka", „Nagan") 309
„Grad" zob. Golimont Henryk
Gradowski Michał 418
„Grajek" (N.N.), żołnierz AK 383, 422
„Granit" zob. Snarski Antoni
Gricajew, ppłk NKWD ZSRS 204
Grimmowie, rodzina niemiecka z Wagenschwend 309
Griszajew, mieszkaniec gminy Podbrzezie 388
„Grom" (N.N.), żołnierz AK 151, 383, 384, 413
„Grom" zob. Chiniewicz Józef
„Grom" zob. Kitowski Władysław
Grombczewski Czesław („Jurand") 44, 45, 47, 93, 122, 141, 149, 154, 155, 159, 174, 176, 177, 184, 198, 250, 252, 272, 273, 342, 371–373, 375, 376, 378, 383, 384, 396, 398–400, 423, 427, 459, 462
Gromiec Marian 348
Groński L.K. 282
Gross Feliks 63
Gruda Jerzy zob. Kościałkowski Witold

Grunt-Mejer Zygmunt Mieczysław 18, 82, 91, 194, 228, 258, 309, 348, 396
„Grunwald" zob. Poszewiecki Henryk
„Gryf" (N.N.), żołnierz AK 151
„Gryf" zob. Czepulonis Czesław
Grygajtis Alojzy („Nikotyna") 309
Grykas Ryszard 424
Grzesiak Józef 133, 135, 335
Grzesik-Grzenicki Janusz („Leszek") 26, 45, 96, 103, 104, 250, 260, 273, 364, 380, 428, 430, 459
Grzybowska Halina 260
Grzybowska Irena 260
Grzywacz (Norska) Anna z d. Szyszko („Siostra") 183, 271–273, 275, 277, 286, 289, 291–293, 305, 312, 314, 317, 319, 321, 323, 324, 336, 340, 346, 349, 355
Grzywacz Bernard 273
Gudaczewski Jerzy 189
Gudelis, mieszkanka Nowosad 418
Gudelis Michalina 413
Gudelis Stanisława z d. Krasowska 410
Gudelisowie 395, 404
Gudelscy, rodzina z Nowosad 395
Gudelska Stanisława 399, 405, 415
Gulbinowicz, przewodniczący *sielsowietu* w Gulbińcach 30
Gulbinowicz Henryk 260
Gulczyński Eugeniusz („Cezary Baryka") 47, 348
Gulenko Władymir 22, 281, 282
Guliajew, mjr NKWD LSRS 320, 323
„Gumka" TW zob. Wojciechowski Longin
Gurjanow Aleksander 166, 228, 271
Gusiew Michaił 205, 225, 239, 415
„Gutek" (N.N.), żołnierz AK 151
Gutowski Jerzy 442
Guzevičius Aleksander 57, 59, 63, 70, 389
Gwozdowski Jarosław („Jarek") 309

Haczyńska Barbara 75
„Hadża" zob. Demczenko Anatoliusz
Hajczuk Jan zob. Lewandowski Jan
Hajduczek Edward („Irys") 309
„Hajduczek" zob. Gieysztor Regina
Halcewicz Roman Zdzisław zob. Pleskaczewski Roman Zdzisław
Halecki Arnold 73
Halina (N.N.), mieszkanka Torunia 436
Halina, siostra Barbary Jusiel 278
Hałaburda Kazimierz 63
„Hanna" zob. Śląska Anna
„Hans" zob. Orłowski Henryk
„Hans" zob. Ostrowski Henryk
„Hard" (N.N.), żołnierz AK 383, 410
Heilman Stanisław („Wileńczyk") 41, 42, 44, 167, 186, 239
„Hektor" zob. Pilżys Wiktor
„Hena" zob. Trojanowski Henryk
„Heniek" zob. Kiwiński Henryk
„Henryk" zob. Łutowicz Edmund
Herbert Zbigniew 77
Hercen Aleksander 341
„Hilary" zob. Warakomski Romuald
Hingst Hans 89
Holmirska Nina („Dana", „Szara") 272, 275, 277–280, 290, 292, 305, 314, 315, 321, 325, 335, 346, 349
Hoppen (Hoppen-Zawadzka) Jadwiga („Regina") 348
Hornowski Franciszek („Kozak", „Kruk") 327
Hornowski Henryk („Zając") 381, 382, 412
Horodniczy Janusz 16
Horodniczy Leszek („Wit") 16–18, 96, 99, 102, 148
Houwaltowie, rodzina z Mejszagoły 192, 193
„Hrabia" zob. Deszcz Edward
„Hrabia" zob. Deszcz Józef
„Hrabia" zob. Malewski Antoni
„Hrabia" zob. Sołtan Julian
Hrybacz Janusz 225, 334
Hryhorowicz Józefa („Ciocia") 188
Hryniewicz Franciszek 63
„Hubal" zob. Dobrzański Henryk
„Hubert" zob. Augustowski Zygmunt
Huk Kazimierz 228
Huk Konstanty 228

Huk Stanisława 228
Huk Zygmunt 228
„Huragan" zob. Rynkiewicz Stanisław
„Huzar" zob. Kłosiński Zygmunt

„Igrek" zob. Tom Seweryn
Ilgiewicz Mikołaj 224
„Irena" zob. Kościałkowska Irena
„Irys" zob. Hajduczek Edward
Isakiewicz (imię nieznane), ppor. rejestrowany w kartotece kontrwywiadu AK 189
„Iskra" zob. Kitowicz Jan
Iwanowski Lech („Lancet") 273, 366
Iwaszkiewicz Henryk („Ojciec") 188
Iwaszkiewicz Jarosław 77
Iwaszkiewicz Julian („Ferdynand") 66
Izbicki Leszek 81

Jabłkowscy, przedsiębiorcy 135
Jachowicz Stanisław („Karp") 133
Jackiewicz Henryk 335
Jackiewicz Jan („Krzak") 265, 266
Jackiewicz Mieczysław 73, 92, 122
Jackiewicz Zygmunt („Zyga") 266
Jackowski Tadeusz 413
Jagiełło Stanisław („Lis", „Wicher") 266
„Jagienka" zob. Dąb-Biernacka Zofia
Jakowczyk Zbigniew 361
„Jan" TW zob. Augustowski Zygmunt
„Jan" zob. Zagórny Bolesław
Janczewski Władysław 439
„Jandzin" zob. Szostak Stanisław
„Janek" zob. Chroła Jan
Janiszewski Władysław 70, 73
Jankowscy, rodzina wileńska 16
Jankowski Czesław 286
Jankun, przewodniczący rady wiejskiej w Sieriebriańsku koło Podbrzezia 391
Janowicz Jan 75
Janowska Katarzyna 131
„Janusz" (N.N.), żołnierz AK 381, 383
„Janusz" (N.N.), żołnierz AK 422
„Janusz" zob. Chrząszczewski Wincenty
„Janusz" zob. Subortowicz Władysław
Januszewska Bronisława („Czykita") 26
Januszewska Janina („Jaszczurka") 26
Januszewska Maria 26
„Jarek" zob. Gwozdowski Jarosław
„Jarema" zob. Dębicki Czesław
„Jarema" zob. Mikuć Włodzimierz
Jarosiński Dariusz 82, 462
Jarosz (Słonina) Piotr („Piotr") 91
Jaruzelski Wojciech 75
Jarzębowska Stanisława 313
Jasielewicz Paweł („Jaśmin") 309
Jasienica Paweł (właśc. Lech Leon Beynar) 56, 62, 64, 65, 73, 111
„Jasień" (N.N.), żołnierz AK 151
Jasiewicz Krzysztof 56
Jasińska-Stankowska Izabela („Marianna") 312, 318
Jasiński Czesław („Orzeł", „Tygrys") 19, 22, 23, 92–98, 104–106, 204, 326, 331, 395
Jasiukiewicz Zofia („Zosia") 79
„Jaskółka" (N.N.), żołnierz AK 151
„Jaskółka" zob. Jednoszewski Janusz
Jastrun Mieczysław 77
„Jastrząb" (N.N.), żołnierz AK 151, 243, 383, 410, 413
„Jaszczurka" zob. Januszewska Janina
„Jaśmin" zob. Jasielewicz Paweł
„Jawor" (N.N.), żołnierz 383, 413
„Jawor" zob. Taurogiński Witold
Jednoszewski Janusz („Jaskółka") 383, 427
Jefremienko Wojciech („Szach") 39, 44, 45, 47, 123
Jekalow, inżynier, mieszkaniec Wilna 55
Jeleńscy, ziemianie z Glinciszek 191
Jeleński Józef 191
Jeleński Kazimierz 191
Jeleński Ludwik 191
Jeleński Mieczysław 191
„Jerzy" TW zob. Dziarmaga-Działyński Bogusław
„Jerzy" zob. Łoziński Jerzy
„Jeż" (N.N.), żołnierz AK 383, 413
„Jeż" zob. Banasikowski Edmund
„Jędrek" zob. Ladowski Józef

Jędrychowska Anna 56, 59, 73
Jędrychowski Stefan 36, 63
„Jodła" (N.N.), żołnierz AK 383, 413
Jotkiałło Halina 459
Juchniewicz Edward 250
Juchniewicz Feliks 25
Juchniewicz Jan 21, 25
Juchniewicz Józef 176, 184, 453, 478
„Julian" zob. Kokociński Antoni
„Junak" 151, 383, 422
„Jur" zob. Piotrowski Hieronim
„Jur" zob. Skrodzki Jarosław
„Jurand" zob. Grombczewski Czesław
Jurecki Kazimierz („Kazik") 44
„Jureczek" zob. Lenkowski Jerzy
„Jureczek" zob. Widejko Jerzy
„Jurek" zob. Urbankiewicz Jerzy
Juriew, lejt. NKWD ZSRS 207, 210, 211, 221
Jurkiewicz Józef 63
„Jurłan" (N.N.), żołnierz AK 69
Jusiel Barbara 277, 278
Jusiel Edward 277, 278, 286, 287, 279, 290, 298, 299, 306
Jusiel Franciszek („Wolny") 164, 277, 278, 285–287, 290, 295, 297, 298, 303–305
Jusiel Genowefa z d. Jackiewicz 287, 296
Jusiel Wincenty 296, 305, 463
Jusiel Zenon 287
„Justyn" zob. Ochocki Stanisław
Juszkiewicz, porucznik, mieszkaniec wsi Sangiełowszczyzna 286
Juszkiewicz, żołnierz AK 150, 304
„Jutrzenka" zob. Wysocka-Jurkiewicz Anna

„Kaczor" (N.N.), żołnierz AK 263
Kaczyński Lech 53
„Kajetan" zob. Kościałkowska Irena
„Kajtuś" zob. Lachowicz Edward
„Kaktus" zob. Cejko Stanisław
Kalembka Sławomir 138
„Kalina" (N.N.), żołnierz AK 383
Kalinowska-Korejwo Sabina 271
Kałabuchow, ppłk NKWD ZSRS 204
„Kanarek" zob. Czapliński Stanisław
„Kapitan Grób" zob. Kościałkowski Sergiusz
Kapłanowska Zofia 154
Kaprałow Piotr 438
„Kaprys" (N.N.), żołnierz AK 151
Kapusto Wacław („Czajka", „Orlik") 368, 373, 374
„Karaim" (N.N.), żołnierz AK 383
Karaś („Czarny"), żołnierz AK 266
Kardys Robert zob. Kardziś Robert
Kardziś (Kardys) Robert 43
Karlikowski (Wilczyński, Filipowicz) Edward („Filip") 91, 98, 103, 122, 380, 478
„Karol" zob. Lubkowski Jan
„Karp" zob. Jachowicz Stanisław
Karpowicz Franciszka 228
Karpowicz Klara („Zosia") 14–17, 25, 29, 96, 101, 110, 111, 116, 145, 146, 148, 150, 156, 158, 159, 174, 175, 198, 228, 235–238, 240, 243–248, 255, 435, 442
Karpowicz Tytus 164, 165, 228, 435
Karyszkowski Jan 135
Kašėta Algis 334
Kasjanow Nikołaj 283
Kasparas Kęstutis 176, 275, 380
Kasprzycki Wojciech 39, 44, 45
„Kawka" zob. Łopatto Emanuel
„Kawka" zob. Zieliński Jan
„Kazik" TW zob. Wasilewski Aleksander
„Kazik" zob. Jurecki Kazimierz
Kaziukiewicz Mikołaj 94
Kearney Zygmunt 272, 273
Kędracka Irina z d. Roditielewa 313
Kętrzyński Wojciech 74
Kharchenko Stiepan 354
Kiałka Aleksander 181
Kiałka Stanisław („Bolesław", „Szarotka") 49, 205, 256, 433, 439, 443
Kiałka Sylwester 289
Kiałka Wanda zob. Cejko Wanda
Kiejdo Stanisław 311
Kiejzik Józef 15
Kiejzik Wiktor 15, 16
Kiejzykowa, mieszkanka Wilna 16
Kiełbowski Leon 56

Kiełczewska-Michejda Maria Janina 278
Kiersnowski Ryszard 74, 137, 173
Kiewlicz Witold 368–370
Kieżun, mieszkaniec wsi Pietropole 400
Kieżun Antoni („Siwek") 225
Kieżunowie, rodzina z Raubiszek 178–180, 207, 220, 225
Kieżunówna, mieszkanka Raubiszek 219, 238
„Kilometr" (N.N.), żołnierz AK 381
„Kim" zob. Kiwiński Wiktor
„Kim" zob. Rasiewicz Henryk
Kirpiszczykow, porucznik, ławnik trybunału NKWD LSRS 349
Kisiel Marek zob. Augustowski Zygmunt
„Kismet" TW zob. Christa Olgierd
Kitowicz Jan („Iskra") 383, 427
Kitowski Władysław („Grom", „Orlicz") 41, 69, 82, 113, 147, 171, 172, 225, 271, 275, 281, 323, 324, 367
Kiwiński Henryk („Heniek", „Kim") 83, 84, 442
Kleeberg Franciszek 139
Klement Eugeniusz 374
Klimaszewski 21
Klimaszewski Wacław zob. Pluciński Marian
Klimow, ppłk 204
„Klin" 152, 219
„Klinga" zob. Szwabowicz Julian
Klott Józef 75
Kłoda Edward 321
„Kłos" zob. Nowicki Michał
Kłosiński Zygmunt („Dan", „Huzar") 81–85, 113, 120, 157, 189, 213, 225, 248, 292, 323, 330, 336, 343, 344
Kłosowska Nika 62
„Kłódka"-„Kładka", żołnierz AK 383, 413
„Kmicic" zob. Burzyński Antoni
„Kniaź" zob. Giecewicz Zbigniew
Kobelis-Szostakowski Kazimierz 83
Kobułow Bogdan 281
„Kojan" (N.N.), żołnierz AK 383, 384
Kokociński Antoni („Julian") 26, 335, 337, 346
„Kolarz" zob. Wojciechowski Jan
Kolenda Jan 308
Koleśnikowa Maryla („Baśka") 198
Koliada Stanisław 150, 323
„Kolt" zob. Czubak Kazimierz
„Koło" (N.N.), żołnierz AK 152, 253
Kołodziński Władysław („Ali", „Odrowąż") 18, 84, 248
Kołosowski Andrzej 266
„Komar" (N.N.), żołnierz AK 383, 410
„Komar" zob. Stankiewicz Czesław
Komar Piotr Gawriłowicz 29
Komar Władysław 120
„Komarowa" zob. Gortyńska Stanisława
Komarowie, rodzina ze wsi Tuszczewle 104
Komaszkis Wiktor 418
Komiło Michał („Kruk") 266
Komorowski Krzysztof 79
Komorowski, sędzia 55
„Kondensator" zob. Kozłowski Jan
„Kondor" zob. Deszcz Józef
Kondraszew, oficer NKWD ZSRS 364
Kondratowicz, mieszkaniec zaścianka Podgiejłasze 255
Kondratowicz Bronisława 463
Kondratowicz Michał 383, 390
Kondratowicz Władysław 390
Kondratowicz Zygmunt („Zetka") 44
Konopczyński Władysław 468
„Konrad" zob. Mackiewicz Jan
„Konrad" zob. Piasecki Sergiusz
Koplewski Leon („Bezmian", „Skarbek") 17, 39, 43, 49, 51, 112–114, 116, 133, 175, 335
Koprowski Franciszek („Dąbek") 39
„Kor" zob. Milewski Michał
„Korab" zob. Żebryk Roman
Korab-Żebryk Roman zob. Żebryk Roman
„Koral" (N.N.), żołnierz AK 383
Korbuttówna Zofia 116
Korejwo Marian 189, 427
Korowajczyk, oficer milicji z Turgiel 268, 269
Korowajczyk Władysław 395
Korowin Piotr 283
Korsak Władysław 248

„Korsarz" zob. Lisowski Jan
„Korwin" zob. Cierpiński Stefan
Korzanowie, rodzina wileńska 16
Kosman Marceli 237
Kosmowski Jan („Starża") 122, 159
Kossakowski Michał 309
Kossakowski Szymon 67
Kossarski Aleksander 57
Kossogowski Aleksander 42
Kostecki Leszek 179
„Kostek" zob. Polak Jan Bolesław
Kostun Maciej 364
Kościa (N.N.), kolega Józefa Mackiewicza 77
Kościałkowscy, rodzina wileńska 154, 443, 462
Kościałkowska Irena („Irena", „Kajetan", TW „B-31") 464, 465
Kościałkowska Margarita 15, 135, 153, 245, 246, 444, 446–448, 450, 454, 466
Kościałkowska Weronika z d. Wojsiat, *secundo voto* Songin 446, 454, 457, 460, 462
Kościałkowska Zofia z d. Szczepanowska 455, 456
Kościałkowska, córka Witolda 447
Kościałkowski Andrzej 14, 100–102, 128, 130, 180, 245, 247, 446–448, 450, 454–457, 459, 460
Kościałkowski Jan 446
Kościałkowski Julian 241, 447, 454
Kościałkowski Marian 11, 446, 448–450, 453–455, 462
Kościałkowski Olgierd („Derwisz") 14, 15, 17, 23, 49, 112, 118, 126, 134, 159, 161, 163, 173, 174, 197, 205, 209–211, 213, 219, 220, 225, 228, 234, 236–239, 241, 243, 245, 246, 247, 248, 249, 254, 289, 332, 444–448, 450, 454, 456, 466, 469
Kościałkowski Przemysław 15, 49, 153, 165, 245–247, 446–448
Kościałkowski Sergiusz (Serż) („Fakir", „Kapitan Grób") *passim*
Kościałkowski Stanisław 35, 57
Kościałkowski Witold (Jerzy Gruda) 447, 453
„Kościuk" zob. Żarnowski Konstanty
Kościuszko-Czarnowska Wanda z d. Jóźwicka (TW „Kruszynka", TW „Oleńka") 259
„Kot" (N.N.), żołnierz AK 152, 219
„Kotka" zob. Wyrwas Czesława
Kuodytė Dalia 334
Kowalczuk Tadeusz 74
Kowalczyk Elżbieta 35–37, 39, 52, 59, 73, 254
Kowalczyk Stanisław 87
Kowalewski Mieczysław 79
Kowalski Hubert 443
Kowarski Jakub („Kubuś") 63
Kowczur, strzelec NKWD BSRS 402
Kowger Hipolit 296
Kowszewicz Leon 20, 21
Kozak Józef 67
„Kozak" zob. Hornowski Franciszek
Kozakiewicz Jan 309
Kozłow, milicjant z Oszmiany 285
Kozłowski (Gaudakonis) Jan („Kondensator", „Sowa", „Zawada") 44, 45, 47, 50, 123
Kozłowski Leon („Sztych") 49, 50
Kozłowski Michał 35
Kozłowski Michał („Mur") 309
Kozłowski Patryk 66
Krajewski Kazimierz 22, 85, 92, 103, 105, 114, 219, 248, 295, 307, 313, 334, 380, 384, 388–390, 400, 405, 412, 415, 418, 432, 464
Krajewski Wacław 364
Krasilewicz Ryszard 81, 82
Kraskowski Leszek 463
„Kret" zob. Poszewiecki Marian
Kroll Ewald („Pryncypał") 309
Kruk Janina („Laryssa") 439
„Kruk" (N.N.), żołnierz AK 152, 383, 413
„Kruk" zob. Chrząszczewski Wincenty
„Kruk" zob. Hornowski Franciszek
„Kruk" zob. Komiło Michał
„Kruszynka" TW zob. Kościuszko-Czarnowska Wanda
„Krych" zob. Dąbrowski Władysław
„Krysia" zob. Borysewicz Jan

Krysiński Zygmunt zob. Waśniewski Jan
„Krystyna" zob. Dziewulska Aniela
„Krystyna" zob. Krystyna Mackiewicz-Straczycka
„Krzak" zob. Jackiewicz Jan
Krzepkowski Mieczysław 63
Krzeszowski Lubosław („Ludwik") 39
Krzymowski Tadeusz 89, 374
„Krzysztof" zob. Olechnowicz Antoni
Krzyżanowski Aleksander („Wilk") 26, 39, 40, 53, 59, 68, 149, 170, 187, 199, 200, 334, 336, 365, 366, 483
Krzyżanowski Bronisław („Bałtruk") 41, 42, 64, 129, 133, 170, 194, 256, 335, 336, 348, 366, 438
Krzyżewski Józef 255
„Ksawery" zob. Chrząszczewski Wincenty
„Kubuś" zob. Kowarski Jakub
Kuciński Jerzy („Bukar") 330
Kuczyńska Wiktoria 442
Kuczyński Stanisław 442
Kuczyński Wiktor („Wiktor") 79, 83, 441, 442
„Kujawiak"-„Bródka" (N.N.), podoficer AK 145, 146, 149, 152, 201, 211, 236, 239, 248, 254, 259, 462
„Kukułka" (N.N.), żołnierz AK 97
„Kula" TW zob. Czepulonis Czesław
Kulesza Juliusz 468
Kulesza Zygmunt zob. Augustowski Zygmunt
Kuleszko Michał zob. Banasikowski Edmund
Kulikowski Julian („Ryngraf", „Witold") 16, 31–33, 38, 39, 41–43, 50, 51, 56, 68, 69, 164, 166, 167, 187, 200, 335
Kulnis Antoni („Sęp") 43
Kułak Jerzy 18, 79, 81, 85, 105
„Kum Sylwester" zob. Piasecka-Skinder Stanisława
Kunert Andrzej Krzysztof 335
Kupniewska Stanisława 47, 123
„Kurcewicz" zob. Olechnowicz Antoni
Kurianówna Anna 199
„Kurier" (N.N.), żołnierz AK 382, 384, 410
Kurusza-Worobjew Jan 313
„Kurzawa" zob. Rutkowski Kazimierz
Kuszłejkowie, rodzina wileńska 16
Kwakszyc Leonard 191
Kwiaczek, mieszkaniec wsi Taraszyn 29
„Kwiat" zob. Symonowicz Bolesław
„Kwiatek" (N.N.), żołnierz AK 152
Kwiatkowska Filomena zob. Wysocka-Kwiatkowska Filomena
Kwiatkowski Jerzy 76
Kwiatkowski Zygmunt zob. Chojnacki Zygmunt

Lachowicz Edward („Kajtuś", „Słowik") 256
Ladowski Józef („Jędrek") 439, 440
Ladwańscy, rodzina ze wsi Tuszczewle 104
„Lala" zob. Pelikan-Augustowska Irena
„Lanca" zob. Augustowski Zygmunt
„Lancet" zob. Iwanowski Lech
Lange Oskar 310, 373
„Laryssa" zob. Kruk Janina
Laskowska Danuta 18
Laskowska Jadwiga 18
Laskowska Natalia 18
„Laufer" zob. Leszczyński Kazimierz
„Lawicz" zob. Olechnowicz Antoni
„Ląd" (N.N.), żołnierz AK 383, 413
„Lech" zob. Malewski Zbigniew
„Lech" zob. Miełkis Lew
Lendzion Stanisław („Zwierz") 56, 133, 134, 462
Lenin Włodzimierz 348, 374, 450
Lenkowscy, rodzina wileńska 16
Lenkowska Halina z d. Jastrzębska 18, 153
Lenkowski Jerzy („Anioł", „Jureczek", „Pik") 16–19, 25, 96, 99, 102, 103, 122, 127, 134, 150, 153, 219, 245, 273
Leonowicz Władysław („Marian") 13, 94, 100, 115, 117, 129, 168, 171, 186, 188, 212, 266
Leontiew Aleksander 69, 170, 415
Leszczukowa, matka Aliny 44
Leszczukówna Alina („Mucha") 44
Leszczyński Kazimierz („Laufer") 137
„Leszek" zob. Christa Olgierd

„Leszek" zob. Grzesik-Grzenicki Janusz
„Leszek" zob. Stanisław (N.N.)
Leśniewski Czesław zob. Fróg Gracjan
Leśniewski Włodzimierz 435, 462
„Lew" (N.N.), żołnierz AK 383
Lewandowska Stanisława 56, 67, 71, 72, 373, 374
Lewandowski (Hajczuk) Jan („Podlasiak") 370
Lewandowski Aleksander 374
Lewicki Roman 370
Lichaczew, lejt. NKWD BSRS 422
Lichodziejewski Olgierd („Biskup") 249, 250, 253
Lil Adam 423
Limanowski Mieczysław 73
Liński Henryk 63
„Lipa" (N.N.), żołnierz AK 383, 391
„Lis" 152, 197, 383, 424
„Lis" zob. Jagiełło Stanisław
„Lisek" 152, 218, 226, 234, 253, 290, 292, 304
Lisowscy, rodzina z Drużel 182, 183
Lisowska Hanna 182, 183, 209, 214
Lisowski Antoni 241
Lisowski Jan, s. Antoniego 241
Lisowski Jan („Korsarz", TW „Wiśniewski") 102, 113, 137, 150, 154, 162, 176, 177, 239, 241, 243, 255–259, 267, 327, 328, 330–334, 420
Lisowski Julian 309
Lisowski Kazimierz 182
Lisowski Wacław („Zając") 306, 308
Lisowski Włodzimierz 182, 183
Litwinowicz Franciszek 463
„Longinus" zob. Adamkiewicz Kazimierz
„Lotna" (N.N.), żołnierz AK 96
„Lotnik" 383, 384, 410, 413, 422
Lubert Antoni („Wróbel") 21
Lubert Leon 21
Lubert Walenty 21
Lubkowski Jan („Karol") 188
„Ludwik" zob. Krzeszowski Lubosław
„Lufa" zob. Wieliczko Henryk
Luft Genowefa („Genia") 79
Łabuszewski Tomasz 22, 85, 92, 105, 114, 334, 388, 432
Ładojski Czesław („Zawisza") 45
„Ładyna" zob. Sulik Nikodem
„Łazik" (N.N.), żołnierz AK 383, 384
Łęski Alfred 63
Łochaczówna Zofia 258
Łojek, sekretarz *sielsowietu* z Solecznik Wielkich 264
„Łokietek" zob. Aleksandrowicz Romuald
Łokotko Alina 396, 398, 399, 410, 413
Łomacki Leon 224
Łopalewski Tadeusz 74
Łopatto Emanuel („Czarny", „Kawka") 26, 30, 37, 96, 99, 116, 117, 121, 122, 135, 150, 153–155, 157, 159, 169, 173, 180, 186, 193, 194, 196–199, 205, 209, 213, 218, 219, 254, 255, 294, 330–333, 349
Łopatto Józef 155
Łopatto Romuald 155
Łopattowie, rodzina wileńskich Karaimów 154
Łosiewicz Konstanty 388
Łosiewicz Wincenty 388
Łosiński Alfons 233, 238, 241
Łoszadkin Mikołaj 402
Łowanow Wasilij 30
Łozińska Alberta 442
Łoziński Jerzy („Jerzy") 49, 52, 79, 81, 83, 85, 437, 438, 441, 442
Łukaszewicz, przewodniczący *sielsowietu* w Traszkunach 30
Łukaszewicz Antoni 297
Łukaszewicz Bronisław 383, 405, 410, 418
Łukaszewicz Władysław 297
Łuksza Czesław 409–411, 420
Łuksza Edmund 383, 398, 411, 412
Łuksza Zenon 383, 398, 411, 420, 429, 430
„Łupaszka" zob. Szendzielarz Zygmunt
Łutowicz Edmund („Henryk") 194
Łutowicz Karol 150, 304

„Maciejewski" zob. Dobrzański Jerzy
Maciejkowski Antoni zob. Snarski Antoni

Maciejowiec Jan 327
„Maciek" zob. Mueller-Cieślikowski Sławomir
Maciulewicz Józef 150
Mackiewicz Jan („Konrad") 271
Mackiewicz Józef 35, 53, 61–68, 77, 89–91, 157–159, 177, 274, 310, 330, 336, 431, 435, 449, 451, 452, 456, 462, 466, 483
Mackiewicz-Straczycka Krystyna („Krystyna") 82
Mackiewicz-Wojciechowicz Maria Janina 271
Maczek Stanisław 139
„Maj" zob. Żyła Wacław
„Majewski" zob. Nowik Bolesław
„Major Czarny" zob. Wiktorow N.P.
Majzner Robert 438
Makiewicz Witold („Płomień") 21
Maksymowicz, mieszkaniec wsi Pustołupka 29
Maksymowicz Anatoliusz 441
Maksymowicz Eugenia 440
„Maler" (N.N.), żołnierz AK spod Solecznik 152, 304
Malewski Antoni („Hrabia") 49, 50, 79
Malewski Ludwik („Czech") 266
Malewski Zbigniew („Lech") 266
Malikow, płk NKWD ZSRS 401
„Malina" zob. Masewicz Weronika
Malinowski, lekarz w Korwieliszkach 297
Malinowski Leszek Jan 26, 57, 82, 93, 101, 117, 131, 165, 182, 271, 372, 374, 376, 438
Malinowski Kazimierz 323
Malinowski Sylwester 309
Malinowski Wacław zob. Woroniecki Adam
Maliszewski Edward 188, 271, 398
Malski Wiktor zob. Pilżys Wiktor
Małachowicz Edmund 100, 101, 245, 248, 457
„Mały" zob. Murawski Henryk
„Mamut" zob. Christa Zdzisław
Marciszewski Kazimierz („Czarny") 266
„Marek" zob. Mincer Wiesław
„Marek" zob. Ochocki Stanisław
„Marek" zob. Piątek Józef
„Maria" TW zob. Gnatek-Zygowiec Józef
„Maria-1" TW zob. Gnatek-Zygowiec Józef
„Mariampol" (N.N.), żołnierz AK 383, 384
„Marian" („Marianna"), (N.N.), agent Wydziału Powiatowego NKWD w Wilnie 394
„Marian" zob. Leonowicz Władysław
„Marianna" zob. Jasińska-Stankowska Izabela
„Marika" zob. Cejko Wanda
Markiewicz Zygmunt 323
Marković Eduard zob. Markowicz Edward
Markow Fiodor 194
Markowicz Edward (Eduard Marković, „Wicher") 327, 420, 422, 423
Markowski Dominik 45
„Maroczy" (N.N.), żołnierz AK 381
Martyka Stefan 71, 73–75
Martyniak (Szukiel) Stanisław 83
Marynowski Feliks („Blok") 304
Marynowski Józef 116
Marynowski Kazimierz 116, 150, 151, 304
Masewicz Mieczysław („Orzeł") 383, 420, 429
Masewicz Weronika („Malina") 383, 420, 429
Masojć Michał 413
Massalscy, ziemianie z majątku Czerwony Dwór 104
Maśliński Józef 59, 63, 64, 71–73, 78
Matulewicz Stefan 463
Matulewski Mikołaj 435
Matusewicz Stefan 463
Matusiewicz Barbara 335
Matusiewicz Zofia zam. Pogorzelska („Basia") 110, 272, 275, 305, 306, 316–319, 323, 324, 346, 349
„Mazepa" zob. Nienartowicz Ludwik
„Mazur" (N.N.), żołnierz AK 152
Mazur Grzegorz 140
„Mefisto" zob. Wawrzyński Tadeusz
Mejer Henryk zob. Meyer Henryk
Meyer (Mejer) Henryk („Sum") 437, 439–442

Meyer Mieczysław 439
Meyerowie, rodzina wileńska 439, 441
Michajłowski Jerzy 437, 438
Michalska-Kałowska Barbara 155
Michniewicz Jan 304
Michniewicz Józef 304
Michniewicz Stanisław 299, 305
Mickiewicz Adam 444
Mickiewicz Kazimierz 150, 151, 304, 306, 463
Mickiewicz Władysław („Automat") 309
Mickiewiczowie, mieszkańcy wsi Tuszczewle 104
Mickunas Jan („Sterling") 365, 366, 368, 370
„Miecz" (Piotr, N.N.), żołnierz AK 266
Miełkis Lew („Lech") 43
Mierkułow Wsiewołod 57, 61
Mierodowicz, przewodniczący *sielsowietu* w Trajeszkach 28
Mierodowiczowie, rodzina z Trajeszek 28
Międzyrzecki Artur 77
Mikalewicz, przewodniczący *sielsowietu* w Taraszynie 29
Mikołajewski Zbigniew 88
„Mikrus" zob. Drozd Rajmund
Mikuć Janina z d. Drużyńska 249, 364
Mikuć Krystyna 249
Mikuć Ludwik 248, 249
Mikuć Sławomir 357
Mikuć Witold 248
Mikuć Włodzimierz („Doduś", „Jarema", „Wiś", KO „Włodek") 25, 26, 92, 93, 95–99, 102–104, 145, 146, 151, 152, 155, 162, 173–176, 181, 182, 202–204, 207, 210, 211, 214, 215, 217, 219–222, 224, 225, 227, 232–234, 238, 248–250, 252–254, 260, 261, 263–265, 267–275, 277–280, 285–287, 289–294, 302, 304–306, 312, 314–321, 323, 324, 335, 337, 340–346, 355, 357–364, 375, 380, 459, 462, 463
Mikuć Wojciech 357
Mikulin, milicjant w Niemenczynie 94
Mikułko Anatol 63, 64, 71
Milewski Michał („Kor") 309
Milewski Mirosław 87, 88
Milwid Witold („T-5") 56, 66, 75
„Miła" zob. Ziobrowska Emilia
Miłosz Czesław („Narcyz") 56, 57, 59–62, 64, 67, 77, 89, 348, 350
„Miły" 152
Mincer Bohdan 138
Mincer Hanna 139
Mincer Janina z d. Jastrzębska 137
Mincer Tomasz 436, 437
Mincer Wiesław („Marek") 15, 25, 26, 36, 37, 55, 92, 96, 99, 100, 111, 116, 118, 120–122, 126–131, 133–135, 137–139, 142, 145–149, 151, 153–157, 159, 161, 164, 169, 170, 172–174, 176–178, 180, 181, 185, 186, 188, 189, 192, 193, 196–202, 204, 205, 209–211, 213, 214, 217–219, 221–223, 226, 233, 234, 238, 239, 248, 254, 255, 259–262, 324, 325, 331–333, 348, 435–437, 462
Mincer-Czyżewska Maria 74, 118, 138
Mincerowie, rodzina wileńska 118, 120, 137
Mincewicz Helena z d. Tur 299
Minkiewicz Janusz 71
Minkowski, mieszkaniec Wilna 63
Mirkowski Jewgienij 283
„Misza", Rosjanin służący w AK 152, 153
Mitrodanow Aleksiej 211
Mitrodanow Aleksiej, senior 211
Mitrofonow, szeregowy NKWD LSRS 224
Młodziejowski Bronisław 457–459
Młynarczyk, nauczyciel w Wilnie 55
„Mociński" TW zob. Augustowski Zygmunt
Modelski Łukasz 182
Mojsiejenkow Mikołaj 402, 413
Morawski Feliks (TW „Teodor") 443
Mordas-Żylińska Regina zob. Żylińska Regina
Morelowski Jan Flawian 326
Moronko Kazimierz 418
Morozow, mjr NKWD/MGB ZSRS 204
Morska-Kałowska Irena („Sułtanka") 155
Morska-Kościuk Halina („Pączek") 155
Morski Józef („Bej") 155
Morski Waldemar („Ahmed") 155
Moś Roman 359

Motyka Grzegorz 178, 219, 294, 302
Możejko Konstanty 305, 463
„Mrówka" zob. Stabrawski Witold
„Mściciel" TW zob. Sztark Borys
„Mścisław" zob. Mueller-Cieślikowski Sławomir
„Mścisław" zob. Pluciński Marian
„Mucha" (N.N.), żołnierz AK 152
„Mucha" zob. Leszczukówna Alina
Mucha Krzysztof 63
Mucharski Piotr 131
Muchowski Marian 77
Mueller-Cieślikowska Ewa 138
Mueller-Cieślikowska Janina 138
Mueller-Cieślikowska Małgorzata zam. Jaśkowska 138
Mueller-Cieślikowski Bohdan 138
Mueller-Cieślikowski Edward 138
Mueller-Cieślikowski Sławomir („Maciek", „Mścisław", „Sławek") 138
Mueller-Cieślikowski Zbigniew 138
„Mur" zob. Kozłowski Michał
„Murań" (N.N.), żołnierz AK 101, 152, 332
Murawski Henryk („Mały") 41
„Muryj" (N.N.), żołnierz AK 383, 422
Muszyński Wojciech Jerzy 326
„Myśliwy" zob. Tietaniec Michał

N.N. (E.), konfident NKWD 43
Nadzia (N.N.), funkcjonariuszka Zarządu IV NKGB ZSRS 277
„Nagan" zob. Grabsztunowicz Wacław
„Nagan" zob. Ziobrowski Tadeusz
Nagłowski *vel* Masłowski („Rajtuz") 43
Nagrabiecki Jan („Wandal") 119, 120, 132
„Narcyz" zob. Miłosz Czesław
Narvydas Rytas 351, 353
Narwińska Jolanta 44, 47, 123
„Newada" zob. Tymiński Witold
Niechwiedowicz Henryk 305, 325, 348, 349, 355, 612
Nieciecki, dziennikarz w Wilnie 120
Nieciejewscy, rodzina ze Spragielina k. Niemenczyna 251
Nieciejewska Zofia 260
Nieciejewski Eugeniusz 249, 260, 261
„Niedźwiadek" zob. Okulicki Leopold
Niemczynowicz Wacław („Słoń") 81
Nienartowicz Ludwik („Mazepa") 30
Niepokólczycki Franciszek 53
Niesiołowski Jerzy („Suseł") 49
Niewiarowska Halina 245
„Nieznany" zob. Usel Henryk
„Nikotyna" zob. Grygajtis Alojzy
„Niura" zob. Skarżanka Hanna
Niustik Iwan 418
Niwiński Piotr 11, 25, 38, 40–43, 49–51, 57, 67, 71, 81, 83, 85, 114, 133, 182, 207, 225, 239, 259, 262, 281, 306, 326, 327, 352, 365, 366, 371, 392, 412, 432, 438, 463
„Noc" zob. Nowicki Józef
Norska Anna zob. Grzywacz Anna
Nosakow, mjr KGB ZSRS 279
Nosewicz Daniel („Drab") 266
Noskowski Wiktor 275, 290
Nowak, przewodniczący *sielsowietu* w Solecznikach Wielkich 264
Nowak Artur 179
Nowak Waldemar zob. Butkiewicz Waldemar
Nowak Zenon 418
Nowak Zygmunt 459
„Nowicki" zob. Ostrowski Adam
Nowicki Andrzej 55
Nowicki Józef („Noc") 434
Nowicki Michał („Kłos") 307, 309
Nowicki Wacław 432
Nowik (Borsuk) Bolesław („Majewski") 45, 79, 166–168, 184, 438, 441
„Nowy" (N.N.), żołnierz AK 152
Nurczyński I. 262

Obertyński Tomasz 196
Obertyńska zam. Dziedziak 196
Obiezierska Helena 67, 73
Obremski Józef 306
Ochocki Stanisław („Justyn", „Marek") 38, 43, 47, 50, 51, 59, 186, 437, 438

„Ochotnik" (N.N.), żołnierz AK 382, 384, 402, 404
„Oczko" zob. Gajewski Włodzimierz
„Odrowąż" zob. Kołodziński Władysław
„Ogień" (N.N.), żołnierz AK 152, 292, 304
„Ojciec" zob. Iwaszkiewicz Henryk
Okulicki Leopold („Niedźwiadek") 69, 166, 332, 342, 343, 345, 346
„Ol" TW zob. Czarnowski Aleksander
Olechnowicz Antoni („Lawicz", „Krzysztof", „Kurcewicz", „Pohorecki") 45, 47, 50, 52, 71, 79, 117, 166, 167, 183, 184, 228, 327, 366, 372, 396, 438, 458
„Oleńka" TW zob. Kościuszko-Czarnowska Wanda
„Olesiński" zob. Wasilewski Aleksander
„Olgierd" (N.N.), działacz ODR w Wilnie 14
Olszewski Alfons („Tygrys", „Tygrys II") 383, 389
Orda Jerzy 70–74
Ordonówna Hanka (właśc. Maria Pietruszyńska) 232
Orlenkowiczówna Janina („Danka") 383, 427
„Orlicz" zob. Kitowski Władysław
„Orlik" zob. Kapusto Wacław
Orłowski Henryk („Hans") 392
Orłowski Jan 392
„Ornak" (N.N.), żołnierz AK 121, 135, 146, 152, 237
Orwicz Stanisław („Żbik") 327
„Orzeł" (N.N.), żołnierz AK 17, 152, 383
„Orzeł" zob. Jasiński Czesław
„Orzeł" zob. Masewicz Mieczysław
„Orzeł" zob. Wyszomirski Albin
Osipowicz Iwan Kuprijanowicz 95
Ostrowska Agnieszka 140
Ostrowska Alina z d. Gruszkiewicz 140
Ostrowski Adam („Gabriel", „Nowicki", „Tomasz Niedziela") 140
Ostrowski Henryk („Hans") 383
Ostrowski Krzysztof 140
Oświęcimska Maria 312
„Otto" zob. Sawicki Teodor
„Ożew" (?) (N.N.), żołnierz AK 98
Padaba Marian 47
„Pająk" zob. Rzeczycki Ryszard
Palarz-Zbiegieniowa Jadwiga 271
Palenko Mieczysław („Sęp") 176, 461
„Pancerz" (N.N.), żołnierz AK 269
Parczewscy, ziemianie z majątku Dolna k. Bujwidz 122
Parczewska, mieszkanka folwarku Janinowo 161
Parczewski Alfons 121
Parczewski Walenty 120
Parfianowicz Stanisław 73
Parszuta Ignacy 383, 412
„Parys" (N.N.), agent szefa WUBP we Wrocławiu 112
„Pas" zob. Sławiński
„Pasek" („Pas") (N.N.), żołnierz AK 383, 422
Paszkiel Helena 285, 297–300, 302, 305, 463
Pavilunas Ivan zob. Pawliński Janusz (Jan)
Pawlak Feliks 437
Pawlak Zbigniew 360
Pawlikowska Cesia 348
Pawlikowski, mieszkaniec Wilna 348
Pawlikowski Witold 335
Pawliński Janusz (Jan) (Ivan Pavilunas) 69, 323, 343–345, 357
Pawlukowska Janina 349
Pawłow, mjr Zarządu IV NKGB ZSRS 285, 315, 321
Pawłowska-Trojanowska Anna („Dzika") 120
Pawłowski, funkcjonariusz Wydziału II SB w Gdańsku 455
„Pączek" zob. Morska-Kościuk Halina
Pelikan-Augustowska Irena („Ewa", „Lala") 46, 49, 50, 52, 79, 83
Perges Józef zob. Trojanowski Henryk
Perzanowska Stanisława 75
Petrusewicz Maria 289
Petrusewicz Ryszard 289
Petrusewicz Zdzisław 289
Petrusewiczowie, rodzina z folwarku Uświata k. Niekraszun 289

Piasecka-Skinder Stanisława („Kum Sylwester") 55
Piasecki Bolesław 68, 336
Piasecki Sergiusz („Konrad") 11, 37, 59, 72, 89, 90, 106–108, 128, 131, 132, 178, 239, 432, 434, 435, 449, 450, 453, 454, 460, 462, 464, 466
„Piasecki" (N.N.), konfident kontrwywiadu NKWD w Wilnie 394
Piaszczyńscy, rodzina wileńska 348
Piątek Józef („Marek") 20, 21, 122, 250, 376
Piątek Mieczysława 20
Piątkowie, rodzina z Bujwidz 20
Pieciukiewicz Aldona 152
Pieciukiewicz Marian 152
Piekarski Paweł 70
Pietrkiewicz Bogusław 74
Pietrow Nikita 341
„Pietrow" (N.N.), żołnierz AK 152
Pietrulewicz Edward („Edward") 442
Pietrunin, sierżant NKWD lub milicji 402
Pietruszyńska Maria zob. Ordonówna Hanka
Pietuchow Aleksander 305
Pietuchowie, rodzina z Ławż 287
„Pik" zob. Lenkowski Jerzy
„Pilot" zob. Szupowski Witold
Pilżys (Malski) Wiktor („Hektor") 96, 134, 135, 137, 154, 436
Pilżys Bolesław 309
Piłsudski Józef 68, 310, 444, 456
„Piotr" (N.N.), żołnierz AK 381
„Piotr" zob. Jarosz (Słonina) Piotr
Piotrowicz, mieszkaniec Bieciun 305
Piotrowski Hieronim („Jur") 82, 462
Piotrowski Jerzy 309
Piotrowski Józef („Sęk") 182
Pisarczyk Edward 198, 201
Piskunowicz Henryk 22, 79, 113, 140, 225, 272
„Pistolet" zob. Wyszomirski Edward
Plaugo Kazimierz („Czubczyk") 383, 429
Plechavičius Povilas 258
Pleskaczewski (Galczewski, Halcewicz) Roman Zdzisław („Zbyszek") 438, 439
Plucińska Zofia z d. Białobłocka 105
Pluciński Marian (Jan Górski, Wacław Klimaszewski, „Mścisław") 11, 17, 25, 37, 91–93, 95–106, 122, 138, 175, 176, 252, 253, 293, 316, 324, 375, 379, 380, 426, 478
Płaski Henryk 364
„Płomień" zob. Makiewicz Witold
Podjomszczikow Siergiej 279, 285, 315, 317, 320
„Podlasiak" zob. Lewandowski Jan
Podriadczyk, lejt. Armii Czerwonej 420
Podworski Benedykt („Wiarus") 308
Podworski Mieczysław 323
„Pohorecki" zob. Olechnowicz Antoni
Pokuć Mieczysław 71
Polaczek Jerzy 365
Polak Jan Bolesław („Kostek") 39, 41, 42, 462
Polański Ireneusz 239, 272
Polechoński Krzysztof 59
„Poleski" zob. Skrzecz Stanisław
Polikarpowicz Anton 28, 29
Polkowski Tadeusz („Tadek") 460
Polonis Marian 151, 304
Popiński Krzysztof 271
Popławski Aleksander 18
Popławski Czesław 256
Popławski Stanisław 18
Popow, funkcjonariusz NKWD z Rzeszy pod Wilnem 389, 390
„Poranek" (N.N.), żołnierz AK 383
Poszewieccy, rodzina z Bujwidz 20, 21
Poszewiecka Dominika 21
Poszewiecka Helena 20, 21
Poszewiecka Romana („Sarna") 20, 21
Poszewiecki Dominik 20
Poszewiecki Henryk („Grunwald", „Roland") 20, 21
Poszewiecki Marian („Kret") 20
Potapow Anton Polikarpowicz 29
Potocki Mieczysław („Węgielny") 116, 192, 372
Potrezow, lejt. NKWD BSLR 418
Povilan Konstanty zob. Żarnowski Konstanty
Prawdzic-Szlaski Janusz 432

Pretkiewicz, pochodzący z okolic Podbrodzia konfident NKWD 184, 478
Prikazczikow Boris 350
„Proca" (N.N.), żołnierz AK 152, 332
Prokesch Emanuel („Emka") 16, 17, 47, 116, 317
Prokop Władysława 116
Prokopowicz Stanisław („Żagiel") 151, 156, 214, 217, 222, 253, 254, 261, 268, 290, 305, 314, 317, 323, 324, 335, 348, 355
Prokopowicz Zenon Josifowicz 30
„Prom" (N.N.), żołnierz AK 152
„Prus" zob. Wiśniewski Adolf
„Pryncypał" zob. Kroll Ewald
Przewoźnik Andrzej 245, 459
Przyboś Julian 77
Przybyła Tadeusz 122
„Pstrąg" (N.N.), żołnierz AK 383
„Pszczółka" zob. Żabiełowicz Piotr
„Ptasznik" zob. Sztark Borys
Puchalska Stanisława 271
Puchowski Kazimierz 61, 73, 112, 260
Pukiel Józef 151
„Pułkownik" (N.N.), żołnierz AK 383, 413
Putrament Jerzy 38, 67, 71, 75

Raczkowski Edward (Franciszek Sużakiewicz, „Smagły") 39, 44, 45, 47, 50, 123, 124
„Radek" (N.N.), żołnierz AK 152, 332
Radwański Jan („Barnaba", „Rawicz") 38, 441
Radyka Kazimierz 440, 441
Radzikowski Kazimierz („Dąbek") 132, 133, 377
Radziukiewicz Bolesław 277
Radziukiewicz Bolesława 277
„Ragner" zob. Zajączkowski Czesław
Rajs Romuald („Bury") 85–87, 273, 276, 296, 366
„Rajtuz" zob. Nagłowski *vel* Masłowski
„Rak" zob. Czerwiński Władysław
„Rakieta" zob. Sakowicz Edmund
„Rakoczy" zob. Wiącek Marian
Rasiewicz Henryk („Kim") 103, 104
„Rawicz" zob. Radwański Jan
„Rawicz" zob. Skawiński Józef
Rąkowski Grzegorz 19, 116, 118, 120, 197, 350, 440
„Regina" zob. Hoppen Jadwiga
„Regina" zob. Żylińska Regina
„Rekin" (Władysław, N.N.) 39
„Rekin" zob. Chmielowski Kazimierz
Remer Jerzy 243
Renas Teresa z d. Łuksza 398, 400
Reszko Anna 123
„Robert" zob. Wałuto Witold
Rogiński Polikarp 22
Rogoziński Władysław 131, 248
Rogoża Antoni 309
Rogoża Jan 309
Rogoża Władysław 267, 309
„Rokita" zob. Ciecierski Józef
„Rola" zob. Wiśniewski Adolf
„Roland" („Roman") 235, 382, 426
„Roland" zob. Butkiewicz Waldemar
„Roland" zob. Poszewiecki Henryk
„Rolandzik" zob. Butkiewicz Waldemar
„Roma" (N.N.), agent kontrwywiadu NKWD w Wilnie 394
Roman Wanda Krystyna 61, 248
Romanow Stanisław Michajłowicz 28
Romanowiczowa Zofia 77
Romanowska, łączniczka „Korsarza" 327
„Romansik" zob. Żebrowski Gerard
Romańczuk Michał 250
Romatowski Stanisław 18
„Ronin" zob. Wojciechowski Longin
„Rosa" zob. Wysocka-Kwiatkowska Filomena
Rostworowski Tomasz 137
Roszkowski Władysław 42, 47
Rożałowski Jerzy („Gozdawa") 440
Różański Józef 74
Rudakow Jewgienij 257
Rudnicki Sebastian 62
„Rudy Antek" zob. Adamkiewicz Antoni
Rudyko Iwan 253, 256, 423, 429
Ruszczycowie, ziemianie z Rzeszy Ruskiej 118
Ruszczyńska, sanitariuszka AK 430

Rutkowski Bolesław („Bareť") 111
Rutkowski Kazimierz („Kurzawa") 41, 441
Rutkowski Tadeusz Paweł 35, 41, 313
Rybczak, milicjant z Oszmiany 285
„Ryngraf" zob. Kulikowski Julian
Rynkiewicz Stanisław („Huragan") 382, 384
Rynkiewicz Władysław („Diament") 20, 21
„Ryś" (N.N.), żołnierz AK 152, 263, 307, 480
Ryży Bronisław („Żar") 20, 21
Rzeczycki Ryszard („Pająk") 80, 81
Rzepecki Jan 435
Rzepecki Zdzisław 37
Rzeuska Maria 437
Rzędowscy 133

Sadowska Maria 111
Sadowski Tadeusz 151, 304
Sakowicz, mieszkaniec wsi Okolica 308
Sakowicz Edmund („Rakieta") 39, 44, 45
Sakowicz, ojciec Edmunda 45
Sakowiczowie, rodzina ze wsi Okolica 306
Samojłow, strzelec NKWD ZSRS 221
Samrydowicz Stefan 221
Samrydowicz Tymoteusz 221
„Sarna" zob. Poszewiecka Romana
Sarnowscy, rodzina z Uświaty koło Niekraszun 289
Satiukow Aleksander 401, 402, 418
Sawicki Aleksander 278
Sawicki Teodor („Otto") 15, 92, 189, 239, 306
Sawicz Wacław („Emil") 45
Schylling-Siengalewicz Sergiusz 53, 55
Selmanowicz Feliks („Spokojny") 326, 327
„Sewek" zob. Tom Seweryn
Sędzin Ryszard 131
„Sęk" zob. Piotrowski Józef
„Sęp" 152, 290, 383, 384
„Sęp" zob. Kulnis Antoni
„Sęp" zob. Palenko Mieczysław
Sielicki Michał („Gil") 368, 369
Siemaszko, kolaborant ze wsi Nowosielce k. Mickun 28
Siemaszko Adam 383, 389, 418
Siemaszko Antoni 400, 411, 413
Siemaszko Antonina 413
Siemaszko Józef 310
Siemaszko Maria 400
Siemaszko Zbigniew Sebastian 26, 131
Siemaszko Zdzisław A. 59, 336
Siemaszkowie, rodzina ze wsi Nowosady 395
Siemaszkówna, siostra „Sławy" 383
Siemaszkówna Wacława („Sława") 383, 425
Siemionow, pełnomocnik operacyjny NKWD LSRS 207, 220
Sienkiewicz, mieszkaniec Ławż 305
Sienkiewicz Józef 309
Sienkiewicz Tomasz („Sprytny") 327
Sierow Iwan 52
Sikora Tadeusz 170
Sikorski Władysław 11, 63
Silionow, lejt. NKWD BSRS 401, 418
Silko Stanisław 151, 196
„Siostra" zob. Grzywacz (Norska) Anna
Sipowicz Stefania 336
„Siwek" zob. Kieżun Antoni
„Siwy" (N.N.), żołnierz AK 383, 413
„Skarbek" zob. Koplewski Leon
Skarga (Skarżanka) Hanna („Niura") 74, 118, 120, 138, 188
Skarga Barbara („Ewa") 131–133, 135, 188, 189
Skarga Edward 133, 137, 188, 189
Skarżyński Aleksander 312, 313, 315
Skawińska Maria („Asna") 228
Skawiński Józef („Rawicz") 228
„Skok"-„Smok" 152
Skorko-Barańska Marta 251, 260
Skotnicka Maria 313
Skotnicki Witold 313
„Skowron" (N.N.), żołnierz AK 171, 478
„Skowronek (N.N.), żołnierz AK 97, 152, 219
Skrodzcy, rodzina wileńska 129, 130, 135
Skrodzki Jarosław („Jur", „Zeks") 14–17, 25, 26, 37, 41, 55, 56, 95, 96, 109, 116, 118, 128–135, 137, 142, 145, 146, 149, 151,

156, 174, 180, 183, 194, 198, 209, 211, 213, 217–219, 223, 239, 254, 312, 516, 543, 546
Skrodzki Józef 129
Skrzecz Stanisław („Poleski") 133
Skwarnicki Marek 116
„Sława" zob. Siemaszkówna Wacława
„Sławek" (N.N.), żołnierz AK 383, 413
„Sławek" zob. Mueller-Cieślikowski Sławomir
„Sławicz" zob. Stachowicz Stanisław
Sławińska Irena 57, 59, 61, 64
Sławiński („Pas") 266
Słonina Piotr zob. Jarosz Piotr
„Słoń" zob. Niemczynowicz Wacław
„Słowik" (N.N.), żołnierz AK 390, 410
„Słowik" (I) (N.N.), żołnierz AK 383, 410
„Słowik" (II) (N.N.), żołnierz AK 384, 413
„Słowik" zob. Lachowicz Edward
Słubicki Sławomir 365
„Smagły" zob. Raczkowski Edward
Smirnow, kpt. NKWD LSRS 321
Smogorzewscy, rodzina wileńska 374
Smogorzewski Jerzy 374
„Smok" (N.N.), żołnierz AK 114, 152
„Smutny" (N.N.), żołnierz AK 384, 422
„Smyk" (N.N.), żołnierz AK 384, 410, 413
Snarski Antoni (Antoni Maciejkowski, Jerzy Tomaszewski, „Granit", „Solny") 111, 325, 327, 329
Snastin Wiktor 311
Sniečkus Antanas 109
Sobańska Zofia 135
Sobolewski Henryk 77
„Socha" zob. Boryczka Adam
„Sokół" (N.N.), żołnierz AK 152, 218, 219, 332
„Sokół" zob. Tumkiewicz Alfons
„Solny" zob. Snarski Antoni
Sołomatin, płk NKWD/MGB ZSRS 204
Sołtan Julian („Hrabia") 95
Sołtysik Maria 75
Songin Czesław 454
Songin Lidia zam. Marciniak 454
Songin Ryszard 454
Songin Weronika zob. Kościałkowska Weronika
„Sosna" (N.N.), żołnierz AK 383, 384, 413
„Sowa" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
„Sowa" zob. Kozłowski Jan
„Spokojny" zob. Selmanowicz Feliks
„Sprytny" zob. Sienkiewicz Tomasz
Srebrakowski Aleksander 61
Srebrny Stefan 75
„Sroka" zob. Dziedziak Zbigniew
Stabrawska Janina 18
Stabrawski Jerzy 18
Stabrawski Witold („Mrówka") 258
Stacewicz Leonard 365, 371
Stachowicz Stanisław („Sławicz") 365, 396
Stafiej Jan 437
Stajewski Jan 394
Stal Franciszek („Franek") 437, 440
Stalin Józef 11, 55, 64, 67, 75, 283, 341
Stalowie, rodzina wileńska 441
Stanisław (N.N., „Leszek 1") 44
Stankiewicz, brat Czesława ps. „Komar" 266
Stankiewicz Aleksander 305
Stankiewicz Antoni 262
Stankiewicz Czesław („Komar") 93, 147, 173, 186, 252, 253, 261–270, 305–309, 316, 318, 321–324, 337, 338, 340–345, 355, 357
Stankiewicz Helena z d. Żukowska 262
Stankiewicz Jan („Grab") 151, 219, 221, 222, 233, 261, 268, 290, 305, 314, 323, 324, 348, 349
Stankiewicz Maria 357
Stankiewicz Witold 424
Stankiewiczowie, rodzina ze wsi Okolica 308
Starczenko Gerasim 28
Starkauskas Juozas 109
Starykiewicz Sabina z d. Gudelis 396, 399, 402, 405, 406, 412, 463
Starykiewicz Stanisława 413, 418, 420
Starykiewicz Tadeusz 463
„Starża" zob. Kosmowski Jan
„Staszek" KO zob. Budziarski Stanisław

Staszkiewicz Jerzy zob. Banasikowski Edmund
„Staś" zob. Szostak Stanisław
Stecewicz Czesław 438
Steckiewicz Eugeniusz („Gienek") 14, 96, 121, 151, 197, 228, 237, 238
Steckiewicz Stanisław („Chińczyk") 47, 113, 129, 132, 133, 196, 228, 255, 256, 258, 309
„Stefan" TW zob. Christa Olgierd
„Sterling" zob. Mickunas Jan
Stołypin Piotr 346
„Stół" (N.N.), żołnierz AK 152
„Strażak" (N.N.), żołnierz AK 50, 56, 79
„Strumień" (N.N.), żołnierz AK 384, 410
Stryjeński Kazimierz zob. Augustowski Zygmunt
Strzałkowski Wiktor („Fok") 132, 138, 141, 150, 154, 162, 169, 173, 176, 196, 197, 201
Strzembosz Tomasz 22, 468
Studnicki Wacław 120
Studnicki Władysław 119, 120
Subortowicz Irena 442
Subortowicz Władysław („Janusz") 26, 79, 83, 85, 442
Suchodolski Mikołaj 21
Suchodolski Stanisław 21
Sudoł Adam 444
Sudopłatow Paweł 281
Sulik Nikodem („Ładyna") 63
Sulimierski Filip 116
„Sułtanka" zob. Morska-Kałowska Irena
„Sum" zob. Meyer Henryk
Surowiak Bohdan 366
Surwiło Jerzy 73, 250, 277, 278, 287, 295, 296, 302, 303, 305, 306, 376, 380, 383, 395, 398–401, 403–406, 409, 412–415, 418–420, 422, 423, 425, 463
„Suseł" zob. Niesiołowski Jerzy
Susłow Michaił 109
Suworow Wiktor 321
Sużakiewicz Franciszek zob. Raczkowski Edward
Swianiewicz Stanisław 121, 346
Swolkień (Witkowska) Wanda 18
Sygnatowicz Krystyna z d. Kuncewicz 245
Sygnatowiczowie, rodzina wileńska 114, 245
Sykuła Antoni Zdzisław 182
Sylwanowicz Edward 372
Sylwanowicz Felicja 260
Sylwanowicz Marian 228, 372
Sylwanowicz Witold 260, 372
Sylwanowicz Zofia 228
Symkowiczowie, rodzina ze wsi Tuszczewle 104
Symonowicz Bolesław („Kwiat") 151, 253, 295–297
Symonowicz Feliks 297
Symonowicz Jan 151, 304
Syrewicz Kazimierz 300, 348
Szabłowscy, rodzina z okolic Raubiszek 225
Szaburow, st. lejt. NKWD LSRS 207, 235
„Szach" zob. Jefremienko Wojciech
Szadianiec Franciszek 422
„Szara" zob. Holmirska Nina
Szarafanowicz, milicjant z Oszmiany 285
Szarota Tomasz 55
„Szarotka" zob. Kiałka Stanisław
„Szary" (N.N.), żołnierz AK, konfident NKWD i UB 50, 83, 84
„Szczelina" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
Szczepanowska Zofia zob. Kościałkowska Zofia
Szczepański Bolesław 137, 248
Szczepański Józef („Ziutek") 56
„Szczerbiec" zob. Fróg Gracjan
Szczęsny-Brzozowski Zygmunt 59
Szczukowie, rodzina wileńska 348
„Szczupak" (N.N.), żołnierz AK 151, 152, 290, 292, 304, 384
„Szczur" (N.N.), żołnierz AK 384
„Szczygieł" (N.N.), żołnierz AK 384, 410, 413
Szejnicka Alicja 43
Szendzielarz Barbara 18, 26
Szendzielarz Hanna z d. Swolkień 309
Szendzielarz Zygmunt („Łupaszka") 11, 18, 26, 52, 57, 64, 66, 75, 80, 86, 87, 91, 97–99, 105, 106, 118, 137, 174, 194, 202,

238, 245, 254, 260, 280, 309, 370–372, 396, 398–400, 422, 458, 460
Szerman Benedykt zob. Szymański Benedykt
Szewerna-Dyrszka Anna 56, 59, 67, 75
Szlegiellmilch Eleonora 440
Szopen Wilhelm 133
Szostak, chłop z młyna w Jaworowie 29
Szostak Stanisław („Jandzin", „Staś") 51, 81, 83, 85, 442
„Szpak" (N.N.), żołnierz AK 152
Szpak (Szpakosz), konfident gestapo w Wilnie 43
Szpakiewicz Mieczysław 74
Szpakowski Tomasz („Czyżyk") 426, 427
Szpilewski Michał („Szpilka") 309
„Szpilka" zob. Szpilewski Michał
Sztachelski Jerzy 38
Sztark Borys („Ptasznik", TW „Mściciel") 250, 365, 366, 368, 374, 462
Sztark Marek 374
„Sztych" zob. Kozłowski Leon
Szukiel Stanisław zob. Martyniak Stanisław
Szumpir Józef 199
Szupowski Witold („Pilot") 91, 96–98, 103, 104, 151, 156, 176, 180, 198, 199, 201, 207, 210, 214, 219, 221, 222, 253, 254, 260, 261, 268–270, 290, 305, 307, 314, 316, 317, 319, 320, 323, 324, 340, 348, 349
Szupowski Zygmunt 324
„Szura" (N.N.), radiotelegrafistka Zarządu IV NKGB ZSRS 286
„Szutko" (N.N.), żołnierz AK 384
Szwabowicz Julian („Klinga") 370
Szwarcman Lew 343
„Szybki" (N.N.), żołnierz AK 152
Szychow Paweł 283
Szychowski Konstanty 63, 68
Szydłowska Halina 463
Szyksznian Danuta z d. Janiczek („Danuta") 46, 50, 96, 117, 179, 182
Szymanowicz 299, 305
Szymański (właśc. Szerman) Benedykt 257, 258, 326, 330–333
Szymański Wojciech 309
Szynkowski Tadeusz 95, 98, 99, 148, 180, 191, 193, 194, 197, 213
„Szyszka" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
Szyszko Anna zob. Grzywacz Anna
Szyszko Józef 271
Szytow Iwan 283

„Ścigacz" (N.N.), żołnierz AK 152, 219
Śląska Anna („Hanna") 49
Śledziewski Piotr 70, 72
„Śledź" (N.N.), żołnierz AK 152
„Ślepowron" zob. Augustowski Zygmunt
„Ślepowron" zob. Ciesielska Danuta
Śliwiński Lech 74
„Śmigły" TW zob. Kwiatkowski Zygmunt
Śnieżko Aleksander 457
„Śpiewak" (N.N.), żołnierz AK 308
Świda Ludwik 457
Świerzewski Stefan 63
Świerzewski Witold 336
Święcicki Andrzej („Frycz") 129, 170
Świłło Edward 413, 415
Świłło Franciszka 413
Świłło Stefan 422

„T-5" zob. Milwid Witold
„Tadek" zob. Polkowski Tadeusz
„Tadeusz" TW zob. Wawrzyński Tadeusz
Talaga Andrzej 400, 401
Tapper Mikołaj („Żaba") 434
„Taran" zob. Dacewicz Bronisław
„Taujenas" zob. Baleišis Edvardas
Taurogińska Eugenia z d. Niwińska 239
Taurogińska Irena 239
Taurogiński Edward 239
Taurogiński Witold („Jawor") 239
Tensin, st. lejt. NKWD LSRS 235
„Teodor" TW zob. Morawski Feliks
Ternowski Mikołaj 402
„Tessaro" zob. Walicki Wacław
Tietaniec Czesław („Bystry") 266
Tietaniec Michał („Myśliwy") 154, 262, 263
Timofiejew, agronom ze wsi Rzesza k. Wilna 29

Tininis Vytautas 422
Tiurko, przewodniczący *sielsowietu* w Santoce 28
Tkaczenko Iwan 423, 428
Toborek Tomasz 137
Tochman Krzysztof 42, 49, 52, 53, 79
Tołkanowicz Józef („Wajdelota") 255
Tom Jan Władysław 117
Tom Seweryn („Igrek", „Sewek") 117, 142, 151, 191, 193, 196, 198
„Tomasz Niedziela" zob. Ostrowski Adam
Tomaszewski Aleksander („Al") 100
Tomaszewski Jerzy zob. Snarski Antoni
Tomaszewski Longin 56, 59, 61, 62, 64, 73, 81, 112, 113, 120, 133, 137, 169, 182, 191, 224, 271, 300, 306, 335, 348
Tomaszko Beniamin 383, 412
Tomkiewicz Monika 317, 350, 352
„Tomko" zob. Tomłowski Stanisław
Tomłowski Stanisław („Tomko") 266
„Tońko" zob. Boryczka Adam
Toporska (Toporska-Mackiewicz) Barbara 61–63, 68, 77, 89, 90, 330, 336, 451
„Torpeda" zob. Dudaniec Antoni
Tracewicz Bolesław 308
Tracewicz Władysław 308
Trenichin 223
Trenichin Iwan 388
Trenichin Pantelej 388
Trietjakow, milicjant z Niemenczyna 94
Trojanowska Ewa 373
Trojanowska Felicja 372
Trojanowska Janina 372
Trojanowski Ferdynand 372
Trojanowski Henryk (Józef Perges, „Hena") 45, 155, 165, 166, 365, 372, 373, 459
Trojanowski Konrad, s. Henryka 373
Trojanowski Ludwik 372
Trojanowski Władysław 372
Trumpakajtis Piotr 374
Truska Liudas 109
„Trzaska" zob. Kwiatkowski Zygmunt
Trzeciak Janina 366
„Trzmiel" zob. Borowski Henryk
Tumkiewicz Alfons („Sokół") 171, 478
„Tumry" zob. Turonek Witold
Tupikowski Wilhelm („Wilhelm") 440
„Tur" zob. Turonek Witold
Tur Stanisław 299
Turonek Witold („Tumry", „Tur") 113, 172, 262, 275, 281
Turska-Bandrowska Ewa 75
Turski Stanisław 111
Tuszczułowie, rodzina bojarska ze wsi Tuszczewle 104
Tusznołobow, por. NKWD w Oszmianie 302, 321
„Tygrys" zob. Adamski Stefan
„Tygrys" zob. Jasiński Czesław
„Tygrys" zob. Olszewski Alfons
„Tygrys" zob. Wojtkun Michał
„Tygrys I" zob. Adamski Stefan
„Tygrys II" zob. Olszewski Alfons
Tymiński Witold („Newada") 49
Tyrmand Leopold 77
Tyszkiewicz Edward 191
Tyszkiewicz Zygmunt Michał 232
Tyszkiewiczowie, ziemianie z Czerwonego Dworu 181

„Ulanowski" (N.N.), żołnierz AK 309
Ulevičius Bonifacas 334
Ulewa („Deszczowa"), żona Edwarda 194
Ulewa Edward („Deszcz") 194
Ulewa Jerzy („Deszczyk") 194
„Ulewny" zob. Deszcz Józef
Uljanow Aleksander 450
Umiastowscy, ziemianie z Pokrajczyzny 18
Umiastowscy, rodzina z Ławż 287
Umiastowska Maria 249
Urban Władysław („Wiluś") 133
Urbankiewicz Jerzy („Jurek") 37, 112, 128, 129, 133, 135, 146, 172, 180, 181, 186, 188, 191, 193, 198, 199, 202, 207, 228, 246, 349, 435
Urbanowicz Henryk („Zabawa") 57, 135
Urbanowicz Jerzy („Zawada") 41, 435
Urbanowicz Marian 396, 400, 403, 415

„Urka" (N.N.), żołnierz AK 50, 82, 225
Urniaż Julian 437, 438
Urszula, służąca Władysława Buszmicza z Onżadowa 303, 304
Urtate Mirosław 39
Usel Henryk („Nieznany") 383, 427
„Uskok" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
Uwald Irena 151, 295, 299, 304

Vildžiūnas Jonas („Ber") 422

Wadoraccy, rodzina z folwarku Ławże 298, 305
Wajcht Leon („Bicz") 50, 79
„Wajdelota" zob. Tołkanowicz Józef
„Wala" (N.N.), radiotelegrafistka Zarządu IV NKGB ZSRS 286
„Waldek" zob. Butkiewicz Waldemar
Walewski Władysław 116
Walicki Wacław („Tessaro") 366
„Waligóra" (N.N.), żołnierz AK 152
„Walter" (N.N.), żołnierz AK 152, 156, 176
Wałuto Leon 43, 79
Wałuto Wacław 43
Wałuto Witold („Robert") 50, 79
„Wandal" zob. Nagrabiecki Jan
Warakomski Romuald („Hilary") 11, 439, 440
Wardzyńska Maria 198
Wasilczenko Iwan 402
Wasilewska Jadwiga 264
Wasilewska Janina 264
Wasilewska Wanda 75, 140, 310
Wasilewski, mieszkaniec Łukszan 299
Wasilewski Aleksander („Olesiński", TW „Kazik") 365
Wasilewski Antoni 62, 117
Wasilewski Bolesław („Bustromiak") 434
Wasilewski Stanisław 263
Wasilewski Tadeusz 128, 256
Waszkiewicz, por. WP 370
Waśniewski Jan (Zygmunt Krysiński, „Fred") 83, 84
„Watażka" zob. Fedorowicz Mieczysław
Waupszasow Aleksiej 321
Waupszasow Feliks 321
Waupszasow Marat 321
Waupszasow Stanisław 283–285, 288, 302, 307, 308, 321, 413
Waupszasowa Anna 321
Wawrzyński Tadeusz („Mefisto", TW „Tadeusz") 18, 239, 245
Ważyk Adam 77
„Wąsik" zob. Falkiewicz Paweł
Wąsowicz Apolinary 260
Wehrstein Janina 361, 362, 364
Werenicka Magdalena 219
Werowska Dorota 71
„Wesoły" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
Weyssenhoff Aleksandra 437, 438
Węckowicz Romuald 62
Wędziagolski, funkcjonariusz policji rosyjskiej 310
„Węgielny" zob. Potocki Mieczysław
Węgierski Jerzy 140
Węgrzyn Edward 71
„Wiarus" zob. Podworski Benedykt
„Wiatr"-„Wicher", żołnierz AK 17, 152, 209, 384, 410, 413
Wiatrow Paweł 204, 236
Wiącek Marian („Rakoczy") 201
„Wicher" zob. Jagiełło Stanisław
„Wicher" zob. Markowicz Edward
Widejko Jerzy („Jureczek") 147, 150, 153, 169, 172, 186, 187, 256, 261–266, 268–270, 272, 273, 275, 278, 286, 294, 295, 302, 306–309, 312, 318, 319, 321, 337, 344, 357
Wieliczko Henryk („Lufa") 81
„Wierzba" (N.N.) 384, 410, 413
„Wiktor" (N.N.), żołnierz AK z Wilna 114
„Wiktor" (N.N.), żołnierz AK w oddziale „Edka" 410
„Wiktor" TW zob. Augustowski Zygmunt
„Wiktor" zob. Barcewicz Antoni
„Wiktor" zob. Kuczyński Wiktor
Wiktorow N.P. („Czarny", „Major Czarny") 236, 278, 283, 285, 315

Wilanowski Cyprian 64, 306
Wilczek Hieronim 366
Wilczek Irena 366
„Wilczur" (N.N.), żołnierz AK 152
„Wilczur" (N.N.), por. AK 425
„Wilczur" zob. Dittmajer Wilhelm
Wilczyński Edward zob. Karlikowski Edward
„Wileńczyk" zob. Heilman Stanisław
„Wilhelm" zob. Tupikowski Wilhelm
„Wilia" zob. Cejko Wanda
„Wilk" (N.N.), żołnierz AK 264
„Wilk" (N.N.), żołnierz AK 384, 410, 413
„Wilk" zob. Bujnowski Józef
„Wilk" zob. Dittmajer Wilhelm
„Wilk" zob. Krzyżanowski Aleksander
Wilkaniec Czesław 266
Wilkiewicz Aleksandra z d. Gudelis 396, 398, 400, 402, 406, 410, 412, 413, 422
Wilkiewicz Emilia 398
„Wilkołak" zob. Czepulonis Mieczysław
„Wilnianin" zob. Aleszkiewicz Edward
„Wiluś" zob. Urban Władysław
„Wincenty" zob. Chrząszczewski Wincenty
„Winciuk" (N.N.), żołnierz AK 447
Winogrodzki, mieszkaniec Łukszan 290
Wirgas Olgierd („Wrzos") 56, 67, 184
Wirpsza Witold 77
Wiszniewski (Wiśniewski) Janusz 39
„Wiś" zob. Mikuć Włodzimierz
Wiśniewscy, rodzina ze wsi Duda k. Taboryszek 316
„Wiśniewski" TW zob. Lisowski Jan
Wiśniewski Adolf („Prus", „Rola") 327
Wiśniewski Janusz zob. Wiszniewski Janusz
„Wit" zob. Horodniczy Leszek
Witkowska Wanda zob. Swolkień Wanda
„Witold" zob. Kulikowski Julian
Wituszko Michaił 284
Wjaczalew, st. lejt. NKWD BSRS 401
Własow Andriej 171, 277, 284
„Włodek" KO zob. Mikuć Włodzimierz
Włodzimirski Lew 341
„Wnuk" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
Wojciechowski Jan („Kolarz") 194
Wojciechowski Longin („Ronin", TW „Gumka") 148, 194, 255, 256, 328, 365, 366, 370, 371
Wojciulewicz Wacław 298, 300
„Wojna" zob. Dąbrowski Władysław
Wojnicz Władysław 418
Wojtczak Julian 287, 296, 299, 305
Wojtkiewiczowie, mieszkańcy wsi Tuszczewle 104
Wojtkun Michał (Michał Zagórski, „Tygrys") 45, 47, 123, 272
Wojtulewicz Aleksander 456
Wojtulewicz Anna z d. Buzo 456
Wojtulewicz Lilianna 456
Wolejsza Iwan 28
„Wolny" zob. Jusiel Franciszek
Wolski Józef 437
Wołkonowski Jarosław 38, 52, 228, 294, 302, 457
„Wołodia" (N.N.), żołnierz AK 152, 153
Wołodko Onufry 394
Wołodkowicz, ksiądz z Onżadowa 278
Wołodkowiczowie, rodzina z okolic Raubiszek 225
Woroniecki Adam (Wacław Malinowski, „Gołąb") 308, 309
Woronin Piotr 132
Woszczyk Andrzej 132
Woźniok Agata 239
Wrońska, matka Jerzego 16
Wroński Jerzy 16, 65, 66, 68
„Wróbel" zob. Lubert Antoni
Wróblewska Irena 383
Wróblewski, żołnierz AK 383
„Wrzos" zob. Wirgas Olgierd
Wścieklica Bolesław 61
Wulf Horst 120
„Wydra" (N.N.), żołnierz AK 152
Wyrwas Czesława („Czechna", „Kotka") 19, 96, 99–102, 110, 127, 239, 245, 247, 466
Wyrwas Ignacy 100, 102, 239, 241, 245, 466
Wyrwas Maria z d. Konopka 100, 102, 245, 466
Wyrwicki, żołnierz AK 383

Wysocka-Jurkiewicz Anna („Jutrzenka") 410
Wysocka-Kwiatkowska Filomena („Rosa") 383, 388, 390, 429
Wyszkowska Joanna 63, 71
Wyszomirski Albin („Orzeł") 45, 374
Wyszomirski Edward („Pistolet") 45
Wyszomirski Jerzy 56
Wyszumirski Czesław („Dym") 170
Wyszynski Andriej 340, 341

„Zabawa" zob. Urbanowicz Henryk
Zabawski Jan 87, 88
Zabielska Maria 41
Zaburow S., st. lejt. NKWD LSRS 235
Zacharewicz Władysław 166
Zacharski Stanisław 18
Zadanecka Maria 90
„Zagłoba" (N.N.), podoficer brygady „Juranda" 47
„Zagłoba" (N.N.), żołnierz AK, współpracownik NKWD 39
Zagórny Bolesław („Jan") 133
Zagórski Jerzy 56, 62
Zagórski Michał zob. Wojtkun Michał
Zahorscy, rodzina wileńska 49
Zahorski Jerzy („Fostowicz") 47
„Zając" (N.N.), żołnierz AK 264
„Zając" (N.N.), żołnierz AK 96, 152
„Zając" zob. Hornowski Henryk
„Zając" zob. Lisowski Wacław
Zajączkowski Czesław („Ragner") 16, 263
Zakulski Stanisław („Bemol" *vel* „Emol")
Zakurdajew, ppłk NKWD/MGB ZSRS 204
„Zamek" (N.N.), żołnierz AK 152
Zamorski Kazimierz 435
Zan Tomasz („Borek") 325, 369
Zapaśnik Jan 266
„Zaranek" (N.N.), żołnierz AK 384
„Zawada" zob. Kozłowski Jan
„Zawada" zob. Urbanowicz Jerzy
„Zawieja", żołnierz AK 152
Zawisza Stanisław 36, 37
„Zawisza" zob. Ładojski Czesław
Zbiegień Jadwiga 82
„Zbych" (N.N.), żołnierz AK 266
„Zbyszek" zob. Pleskaczewski Roman Zdzisław
„Zbyszko" (N.N.), żołnierz AK 149, 152, 253
„Zeks" zob. Skrodzki Jarosław
„Zemsta" (N.N.), żołnierz AK 262, 264, 266, 306
„Zetka" zob. Kondratowicz Zygmunt
„Zeus" (N.N.), żołnierz AK 152
Zgorzelski Czesław 64
Zielenkiewicz Piotr 42
Zieliński Jan („Kawka") 266
Zieminik Iwan 267
Zienkiewicz Władysław 151, 304, 306, 463
„Zima" (N.N.), żołnierz AK 384, 413
„Zimny" TW zob. Bohdanowicz (Borucki) Jerzy
Ziobrowscy, rodzina ze wsi Nowosady 395
Ziobrowska Emilia z d. Gudelis („Miła") 398–400, 405, 406, 463
Ziobrowski Jan 398, 406, 413, 422
Ziobrowski Tadeusz („Nagan") 398
Ziółkowska Justyna 474
„Ziutek" zob. Szczepański Józef
„Znajda" (N.N.), żołnierz AK 384, 390, 410
„Znak" (N.N.), żołnierz AK 422
„Zosia" zob. Jasiukiewicz Zofia
„Zosia" zob. Karpowicz Klara
„Zośka" (N.N.), żołnierz AK 152
„Zwierz" zob. Lendzion Stanisław
„Zyga" zob. Jackiewicz Zygmunt
Zygmunt N.N. („Bezwzględny"), żołnierz AK 44
Zyndram-Kościałkowski Marian, premier RP 453

„Żaba" (N.N.), żołnierz AK 152, 197
„Żaba" zob. Tapper Mikołaj
Żabiełowicz Piotr (Wiktor Andrzejewski, „Pszczółka") 327
„Żagiel" zob. Prokopowicz Stanisław
„Żar" zob. Ryży Bronisław
Żarnowski (Povilan) Konstanty („Kościuk") 400, 401, 415, 418

Żarnowski Leon 401
„Żbik" (N.N.), żołnierz AK 152, 222, 234, 238
„Żbik" zob. Orwicz Stanisław
Żbikowska Lucyna 444
Żebrowski Gerard („Romansik") 99, 327, 420, 422, 423, 430
Żebrowski Marian 259
Żebryk (Korab-Żebryk) Roman („Korab") 39, 45, 47, 112, 123, 124, 133, 145, 166, 183, 219, 228, 245, 250, 255, 370, 379, 457, 459, 461
„Żelazny" zob. Badocha Zdzisław
Żeligowski Lucjan 49, 310
„Żuk" (N.N.), żołnierz AK 384
Żukowski Edward („As") 307, 309
Żygulski Zdzisław 418
Żylińska (Mordas-Żylińska) Regina (TW „Regina") 49, 52, 75, 138, 256, 259, 334
Żyliński Ignacy zob. Augustowski Zygmunt
Żyliński Jerzy 228
Żyliński Józef 310
Żyła Edward 151, 323
Żyła Wacław („Maj") 151, 183, 268, 296, 323
Żymierski Michał 35

INDEKS GEOGRAFICZNY

Adelaida 455
Alteracja, folwark k. Jaszun 137, 188
Ałtajski Kraj 256
Andrzejowo 145, 273
Anglia zob. Wielka Brytania
Antowil 19
Arturowo 398
Augustowska Puszcza 91
Auschwitz (Oświęcim) 191
Australia 455
Austria 454
Ausztagiry 439
Ażewicze 273

Bachorza 105
Balimpol 18, 174
Balingródek 92, 98, 104, 122, 250, 375, 379
Barciuniszki 401
Bawirszcze 182
Bekiepiury 232
Bereza Kartuska 66, 366
Bezdany 25, 121, 126, 146, 151, 175, 184, 197, 228, 249, 250, 252, 255, 376, 389, 390, 404, 453, 472, 478
Biała 138
Biała, folwark k. Postaw 271
Biała Piska 164
Biała Waka 439
Białoruś 108, 141, 172, 178, 274, 281, 282, 285, 286, 321, 329, 390, 398, 462, 463
Białostocczyzna 79, 105, 395, 464
Białystok 50, 73, 79, 81, 83–85, 106, 140, 329, 434
Biaropiotry 377
Bieciuny 305
Bieniakonie 88, 148, 154, 306
Błużniany 151, 176, 177, 232–239, 241, 242, 246, 456, 459, 462
Bobrujsk 299
Bogacze 378
Bogusze 12, 68, 110, 145, 431
Borciuniszki 398, 415
Borejszuny 424
Borkowo 102
Borskuny 152, 383
Borsuki 150, 151
Brasław 22, 61
Bryże 178
Brzeźnica 365
Budryszki 398
Bug, rz. 105, 174, 432
Bujwidze 12, 14, 17–20, 22, 91, 92, 98, 104, 122, 142, 169, 171, 173, 176, 178, 184, 234, 250, 251, 254, 368, 375, 376, 378–380, 382, 390, 395, 396, 398, 402, 410, 425, 477–479
Bukiszki 389
Bulbówka 398
Butrymańce 378
Bydgoszcz 36, 139, 280
Bystrzyca 20, 22, 25, 141, 178, 179, 184, 332, 398, 400–402, 413, 415, 422, 428, 478

Cegielnia 120
Celinogród 357
Charbin 439

Charków 64, 221, 236
Chicago 447
Ciechanowieckie Lasy 173
Ciechanów, k. Podbrzezia 383
Czarny Bór 53, 68, 194, 196, 365
Czechosłowacja 454
Czedugna, jez. 179
Czerwony Dwór 120, 161, 181
Czyżyki 420

Dajnowo 29, 30, 378
Diagilewo 364, 366
Diaki 267
Długie Błota 264
Dolinka 355
Dolna, zaścianek k. Bujwidz 121, 122, 159, 234, 235, 254, 260
Dolny Śląsk 355
Dołhinów 182, 255
Drużele 125, 182, 207, 224, 225, 227, 250, 462
Drużnikówka 122
Dryssa 111
Dubicze 378
Dubinki 92
Dubińskie, jez. 151, 174, 177, 199–201, 226–228, 232, 234–236, 238, 241, 242, 462
Duda 316
Dyneburg 250, 372
Dziadkowice 105
Działki 264
Dziewieniszki 111, 147, 262, 289, 323
Dzijaki 277, 279, 285–287, 306
Dzisna 111
Dziśniuki 275, 280
Dźwiliszki 242

Ejszyszki 30, 94, 170, 178, 262, 306, 378, 432, 434
Estonia 139
Europa, majątek i dwór pod Wilnem 192

Finlandia 321, 444
Fordon 434
Francja 77, 126, 139, 448, 454, 455
Frankfurt 324
Fronołów 105

Gdańsk 260, 357–359, 361–364, 371, 372, 429, 434, 455, 456
  Oliwa 429
  Wrzeszcz 52, 441, 455
Gdynia 446–448, 450, 454
Gejłasze, folwark zob. Giejłasze
Generalna Gubernia 89
Giejany 232
Giejłasze (Gejłasze, Podgiejłasze) 118, 120, 135, 154, 174, 255
Giełowsie, jez. 232
Gierwiaty 96, 146, 173
Girdziuński Las 20
Giżycko 297
Glinciszki 120, 125, 177, 190, 191
Gładkiszki 116
Głębokie, jez. 179
Golcewo 221
Golmąty 300, 303
Gorzów Wielkopolski 278
Górny Śląsk 357
Graużyszki 262, 273
Griazowiec 131
Grodno 91, 116, 173, 302, 377
Grodzieńska Puszcza zob. Ruska Puszcza
Grodzieńszczyzna 462
Grudziądz 131, 374, 469
Grużewo, k. Bezdan 14, 121, 146, 147, 151, 174, 175, 197, 213, 228, 236, 243, 255
Grybiszki 182
Gryfino 422
Grzybiańce 317
Grzybowo 378
Guda 305
Gudele 118, 120
Gudzieniszki 398
Gudziszki 94
Gulbino, jez. 179
Gulbińce 30
Guta 272

Hajnówka 18, 105
Hamernia 194, 196
Hiszpania 321
Holszany 273, 274
Hranicze Małe 313

Irkuck 434
Iwa 325

Jackowszczyzna 307
Janinowo 156, 159, 174, 179
Janiszki 200, 201, 219
Jankuny 277, 287, 296, 297
Janopol 382, 391, 392
Jaszcze 306
Jaszuny 28, 29, 95, 149, 188, 191, 263, 267, 286, 308, 324
Jaworowo 29
Jelenia Góra 458
Jerozolimka 18
Jeziorki 383
Jurkiszki 390
Jusieliszki 287, 296, 297, 303–305, 463
Jusina 203, 242, 243
Juszkowszczyzna 182

Kalina 256
Kalisz 443, 444
Kalitańce 306
Kalwaria 91, 444
Kaługa 134, 182, 271, 272, 275, 289, 324, 364, 457
Kama, rz. 355
Kamienny Łoh 272
Kamienny Most 261, 375
Kamień 259
Kamionka 116, 273
Kanada 87
Kapitańszczyzna 105
Kapitułka 118
Karabas 355
Karaganda 116, 355, 357
Katowice 357, 362, 371
Katyń 11, 12, 64, 121, 196
Kazachstan 355, 357
Kazań 256
Kazimierzowo 182
Kielce 91, 138
Kiemieliszki 17, 184, 201, 225–228, 256, 289, 372, 422, 423, 478
Kiena 304
Kiernamo 264
Kirzanka 118, 120
Klejwy 105
Kleszczele 105
Kłajpeda 456
Kmieninka zob. Kmininka
Kmininka (Kmieninka) 120
Kobylnik 274
Kojrany 439
Koleśniki 377, 378
Kolonia Robotnicza 18
Kolonia Wileńska (Kolejowa) 82, 373, 440
Komaryszki 120
Koniawa 376–378
Koniuchy 250, 378, 396
Kopenhaga 314
Korejwiszki 122, 370
Korelicze 275
Korkożyszki 19, 112, 179
Korwie 147, 174, 197
Korwieliszki 297
Korwiny 28
Koszalin 460
Koszedary 36
Koszety 378
Kowno 66, 112, 119, 131, 151, 173, 186, 193, 236
Kowszedoły 383
Kowszedowo 16, 17
Kozielsk 131
Kragżle 201, 232
Kraków 20, 72, 89, 91, 365, 383, 434, 460
Krakszle 378
Krasnodar 203
Kraużina (?) 219
Krewo 310
Krotoszyn 374

Krywańce 286
Krzyżówka 383
Książ 355
Kucewicze 273
Kudiany 149
Kurhany 324
Kurmelany 272
Kwaksze 191

Legionowo 358, 457, 458
Leningrad 236, 249
Leśna 151, 268–270
Lębork 357
Lida 16, 236, 264, 265, 307, 377, 378, 422
Limanowa 53
Lipczańska Puszcza 283
Lipkuńce 378
Litwa Kowieńska 326
Lizdejce 92
Londyn 55, 64, 71, 104, 166, 424, 431, 448, 453–455
Lublin 55, 67, 112, 366, 368, 370, 372, 434
Lubowo 18, 19
Lucjanowo 398
Lucjany 427
Lwów 140, 355, 432

Łaćwiele 294
Ławże 116, 147, 149–153, 155, 220, 223, 236, 253, 254, 261, 274, 277, 278, 280, 281, 285–287, 289–291, 293, 294, 296–307, 309, 312, 315, 317, 319, 321, 323, 330, 375, 462, 463
Łazaryszki 380
Łejbunka, rz. 311
Łeluszki 378
Łomża 102
Łódź 138, 358, 365, 366, 371, 372, 428, 435, 439, 442, 444, 455, 458
Łuczaj 271
Ługowoj 344
Łukszany 147, 151, 152, 183, 219, 233, 236, 277, 278, 280, 285–287, 289, 290, 292, 294, 299, 300, 302, 304, 305, 310, 312

Maciejki 111
Maguny 19, 97, 98, 103, 225, 381, 422
Majerańce 126, 149, 173, 174, 223, 374
Majkuny 261
Malbork 429
Mały Olesiec 275
Mankiewicze 248
Marcińkańce 378
Marusino 297
Masiany 116, 118, 169, 186
Masłojcie 412
Matiusy 29
Mazury 85, 151, 464
Medyka 357
Mejszagoła 17, 28, 94, 98, 104, 114, 116–118, 141, 147, 150, 152, 153, 173, 174, 176, 178, 186, 192–194, 196–199, 306, 380–383, 390, 415, 426, 427, 434
Melbourne 14
Mereczanka, rz. 274, 443
Miadzioł 194
Miakczyły 255
Michaliszki 256, 422
Michałowo 201
Michałowo, folwark 398
Michałów 412, 413
Mickuny 28, 261, 398, 413, 478, 480
Miedniki Królewskie 13, 20, 53, 95, 182, 252, 275, 440
Miednoje 64
Mikuliszki 305, 309
Milejki 388
Mińsk (Mińsk Litewski) 281, 286, 295, 310, 311, 317
Mińsk Mazowiecki 179
Młynek 201
Mołodeczno 299, 314, 325, 376, 415
Montwiłowszczyzna 150
Moskwa 35, 68, 75, 87, 236, 256, 262–264, 267, 270, 281, 283, 285, 290, 295, 300, 302, 306, 315, 317, 321, 323, 324, 335–339, 341, 342–346, 355, 357, 381, 388, 389, 415, 431, 432, 453, 454
Mosztaty 378

Murowana Oszmianka 191
Musa, jez. 191

Nacza 378
Nalibocka Puszcza 82, 264, 283
Narocz, jez. 274, 326, 434
Nartuny 272, 273
Nasielany 98, 179, 180, 184, 225, 238, 478
Nasielsk 460
Niegibany 305
Niekraszuny 289
Niemcy (Rzesza) 309
Niemen, rz. 173, 312, 443
Niemenczyn 14, 17–20, 25, 28–30, 92–94, 98, 104, 120, 121, 141, 142, 148, 151, 152, 161, 171, 173, 174, 178, 181, 200, 226, 228, 232, 234, 243, 249, 251, 255, 260, 261, 279, 342, 352, 373, 376, 380–383, 390–392, 410, 415, 424, 426, 427, 430, 479
Niewoniance 263, 266
Nigibany 287
Nigilany 296
Nowa Sól 355
Nowa Wilejka (Rakanciszki) 271, 304, 329
Nowa Zelandia 87
Nowicze 323
Nowosady 103, 307, 332, 375, 383, 384, 392, 394–396, 398–406, 409–413, 415, 417, 418, 420, 422–425, 430, 463, 464
Nowosady, folwark k. Wilna 395
Nowosielce 28
Nowosybirsk 256
Nowoszyce 73
Nowy Targ 309

Ochotniki 383, 390, 410
Ogrodniki 378
Okolica 268, 306–308, 316
Olany 28, 192
Olita 236, 380, 392, 398, 412, 420, 424
Olsztyn 84, 280, 368, 374
Omsk 221
Onżadowo (Tarasowszczyzna) 273, 278, 285, 286, 287, 291, 298, 303, 304, 306
Orany 241, 378
Orniany 201, 232
Orwidów 15, 260, 261, 376
Oryna, jez. 201
Osinówka 299
Ostrowiec 20, 400, 401, 405, 410, 413, 418
Oszmiana 21, 131, 147, 148, 164, 170, 183, 191, 214, 219, 233, 241, 248, 253, 260, 261, 269–275, 277, 278, 283, 285–287, 289, 290, 292–294, 297, 299, 300, 302, 304–306, 310–312, 314, 315, 317, 320, 321, 413, 418, 463
Oszmiańszczyzna 125, 241, 262, 268, 274, 284

Parczewo 14, 121, 122
Paryż 75, 77, 447, 448, 455
Pasieki 307
Pawłowskie Pasieki 324
Pelasa, rz. 378
Petersburg 131, 325
Petesza 440
Piaseczno 313, 314
Pikieliszki 17
Pilwiszki 91, 324, 398
Piła 374
Pińsk 73, 248, 283
Piotrków Trybunalski 444
Piotropol 398
Piotropole 400
Podbrodzie 17, 19, 92, 112, 126, 141, 153, 173, 174, 176–179, 184, 197, 202, 205, 207, 210, 219–221, 225, 226, 235, 236, 243, 256, 331, 342, 381, 382, 388, 426
Podbrzesko 96, 152
Podbrzezie 14, 17–19, 28, 98, 99, 103, 104, 118, 152, 173, 178, 186, 191, 193, 198, 199, 331, 380–383, 388, 390, 391, 404, 415, 418, 420, 422, 424, 426, 427, 434, 478
Podbrzeź 191
Podgiejłasze zob. Giejłasze
Podjeziorki 182
Podjusinka 225, 242
Podlasie 18, 85, 189

Podlipiany 289
Podtaleje 294
Podubinki 201
Pokrajczyzna 18, 19, 25, 95, 104, 249, 250, 260
Polesie 73, 248
Połąga 66
Pomorze 39, 85, 259, 363
Ponary 47, 439, 440
Ponedele 462
Poniemunek 372
Poniewież 15, 66, 67, 154, 370
Popiszki 29, 264, 387, 400
Poręba Wielka 52
Postawy 271, 275
Poznań 170, 188, 272, 325, 430, 446, 447, 459
Prawieniszki 309
Preny 19, 179
Prystań 256
Przewoża 378
Punżany 17, 18, 98, 169, 379, 383, 391
Purwiniszki 201
Pustołupka 29

Raduń 378, 379
Radziusze 370
Rakanciszki zob. Nowa Wilejka
Rakiszki 418, 462
Rakliszki 297
Raubiszki 18, 56, 126, 128, 135, 146, 147, 149–153, 177–184, 201–208, 210, 211, 215–219, 221–225, 229–232, 235, 236, 238, 239, 243, 253, 254, 279, 280, 312, 372, 388, 389, 446, 456, 461, 462, 464
Rawicz 434
Riazań 364–366, 368–370
Rosja 67, 108, 109, 111, 138, 310, 344, 345, 362, 450, 462
Rowiny 82, 225, 275
Rowy 398
Rudna 378
Rudnicka Puszcza 111, 154, 160, 172, 174, 252, 260–264, 266, 267, 273, 274, 283, 291, 309, 316, 342
Rudniki 266
Rudomino (Rudomina) 28, 186, 188, 189, 191
Rudziszki 37
Rudzkie Lasy 105
Ruska (Grodzieńska) Puszcza 168, 173
Ryga 173, 202, 456
Ryjewo 447
Ryn 297
Rynia, rz. 191
Rzesza 18, 28, 30, 114, 118, 120, 135, 141, 152, 154, 173, 178, 256, 330, 380, 382, 389, 415, 424
Rzesza Ruska 118
Rzeszów 241, 434
Rzym 140, 448

Sajluki 272
Sałata 395
Sangiełowszczyzna 286, 304, 307
Sanok 344, 357
Santoka 19, 28, 98, 250, 376, 379, 410
Saratowo 364, 368
Sawkiszki 150
Siedlce 151
Sieradz 444
Sieriebiańsk 391
Skaliszki 383, 392, 428
Skandynawia 444
Skersoby 390
Skierniewice 444
Słuck 89, 128, 131, 462, 465
Słupsk 259, 281
Smogóry 151
Smorgonie 273
Sobotniki 462
Solcza, rz. 264
Soleczniki 116, 150, 188, 270, 272, 286, 298, 300, 304, 305, 432
Soleczniki Małe 228, 262, 263, 273, 286, 297, 304, 309
Soleczniki Wielkie 28, 262, 264, 267, 277
Solikamsk 345, 355
Soły 241, 273

Sopot 52, 120, 252, 314, 357–359, 361, 362, 456
Spragielino 226, 249, 250, 251–253, 260, 376, 380
Stalinogorsk 166, 228
Stany Zjednoczone 373
Stefaniszki 224
Stoikiszki 191
Strabla 105
Suderwa 118
Suwalszczyzna 72
Suwałki 105, 374
Sużany 28, 103, 104, 126, 148, 151, 152, 161, 171, 173, 174, 176, 180, 181, 195, 200, 201, 207, 218, 219, 225, 232, 234, 238, 239, 252, 317, 342, 375, 381, 382, 392
Syberia (Sybir) 139, 166, 271, 432, 453
Szajkuny 18
Szarkiszki 201
Szarny 383, 426
Szaszkinia 182
Szawle 66, 119, 236
Szczecin 259, 446, 454
Szczecinek 154
Sznury 377
Sztokholm 140, 454
Sztum 447
Szukiszki 398
Szwecja 67, 139, 454
Szykszniszki 91
Szyłele 96, 153, 154, 182
Szyrwie 151, 296, 297, 304
Szyrwinty 98
Szyrwis, jez. 190

Śnitki 191
Świątniki 28, 410
Święciany 66, 98, 146, 181, 207, 213, 219, 223–225, 235, 236, 256, 260, 323, 342, 388, 422, 478
Święciany Nowe 92
Święciany Stare 222
Święty Krzyż, g. 435
Świr 256, 274, 368, 426
Świteź, jez. 333

Taboryszki 147, 272, 316
Taleje 304
Tallin 236
Tarakańce 151, 201, 242
Tarasowszczyzna zob. Onżadowo
Tarasówka 221
Taraszyn 29
Tautuliszki 18, 398
Tenin 94
Tomaszów Lubelski 91
Toruń 57, 138, 170, 238, 252, 280, 435, 436
Traby 289
Trajeszki 28
Traszkuny 30
Troki 154, 266, 278, 305, 352, 380, 382, 392, 398, 412, 420, 424, 434
Tunezja 87
Turgiele 28, 29, 134, 137, 145, 147, 148, 150, 151, 172, 187, 189, 252, 261, 262, 265, 267–276, 286, 290, 294, 299, 300, 303–306, 308, 310, 316, 324, 367, 463
Tuszczlewo 93, 104

Ugoryno, folwark 184
Ugoryno, jez. 179, 184, 218
Ukraina 108
Ural 287, 355
Uświata 289
Uzłowaja 166

Wadowice 91, 365
Wagenschwend 309
Warakomszczyzna 241
Warmia 85
Warsoka 262
Warszawa 36–38, 44, 63, 73, 74, 79, 84, 89, 91, 106, 120, 125, 137, 138, 166, 170, 186, 241, 262, 277, 312–314, 348, 350, 355, 357, 363, 365, 366, 372, 374, 376, 395, 432, 434, 437, 441–443, 450, 454, 458, 459, 462, 468, 472, 473
Wasiliszki 377
Werenowo 383
Wesoła 262

Węgry 455
Widzenianiec 378
Wielka Brytania (Anglia) 138, 179, 424, 435, 448, 455
Wielka Rzeczka 256
Wielki Las 298, 300
Wielkopolska 447
Wietnam 434
Wilanów 53
Wilejka 255, 271
Wilejka Nowa 271, 304, 329
Wilenka, rz. 101, 447
Wilia, rz. 28, 159, 250, 445
Wilia Nowa 18
Wilkańce 432, 434
Wilkiszki 25, 453
Wilno *passim*
  Antokol 69, 70, 78, 96, 444
  Belmont 101
  Bernardyński cmentarz 444
  Cielętnik park 348
  Francuski Młyn 101
  Kalwaria 444
  Kolonia Magistracka 16, 224
  Lipówka 444
  Łukiszki 49, 124, 152, 166, 199, 275, 282, 318–321, 324, 335, 346–349, 352, 388, 391
  Pióromont 444, 459
  Porubanek 189, 323, 335, 439
  Rossa 92, 100–102, 196, 225, 237, 243, 245–248, 444–446, 456, 457, 459–461, 463, 464, 466
  Rybaki 133, 426
  Szeszkińska Góra 123
  Śnipiszki 133, 426
  Śródmieście 57, 133, 135, 447
  Tuskulanum 350, 352, 354
  Zakret 123, 131, 132, 444, 460
  Zarzecze 43, 336, 447
  Zwierzyniec 135, 137
Witebsk 261
Wojdaciszki 398
Woksa 412
Wołogda 221
Workuta 51, 103, 151, 183, 225, 239, 295–297, 354, 355, 364, 424, 435
Worniany 172, 413
Worona 256, 398, 413, 420, 423
Woropniszki 122
Worziany 122, 399, 462
Wrocław 73, 112, 135, 314, 350, 355, 373, 374, 433–435, 456, 459, 468
Wronki 432, 434
Wysokie Mazowieckie 85, 105
Wysokie, zaścianek 179, 384

Zabrze 454
Zajelniak 268, 272
Zakaukazie 236
Zaścianek 264
Zatoka 112, 238
Zawidowo 398
Zemgale 260

Żyrwiny 378

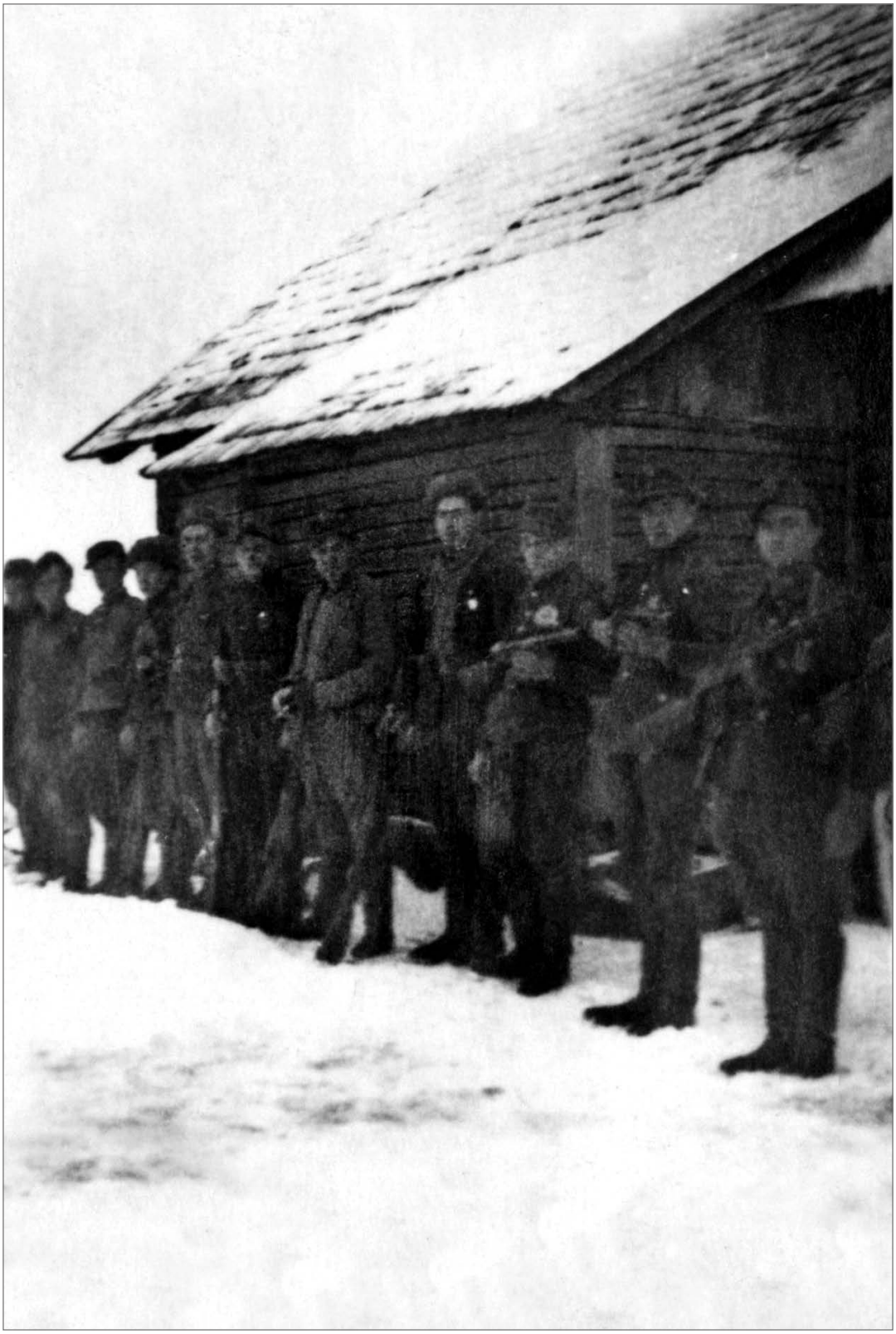
Żarnele 17–19, 122, 396
Żarnowiec 91
Żejmiana, rz. 178, 179, 225
Żłoubuty 269
Żołtuny 273, 308, 309
Żukańce 384, 390, 410
Żukojnie 200
Żwiniany 383, 398
Żydziszki 120



Sierżant Stanisław Czeszumski „Edek", komendant oddziału AK walczącego z bolszewikami od grudnia 1944 do czerwca 1945 r., Wysokie koło Bujwidz, 4 lutego 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Stanisław Czeszumski z łączniczką w mundurze „Edka", Wysokie koło Bujwidz, 4 lutego 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Partyzanci z oddziału AK „Edka". Drużyna „Kuriera" (N.N.), Żukańce, 10 marca 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Oddział AK Stanisława Czeszumskiego: „Lotnik" (N.N.), „Znajda" (N.N.), „Edek" (dowódca), Feliks" (N.N.), Żukańce, 10 marca 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Żołnierze z oddziału AK Stanisława Czeszumskiego: „Kurier" (N.N.), „Ochotnik" (N.N.), „Feliks" (N.N.), „Znajda" (N.N.), „Lotnik" (N.N.), Żukańce, 10 marca 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



„Feliks" (N.N.) z oddziału sierż. „Edka", 4 lutego 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



„Edek" i „Czyżyk" po ujawnieniu w NKGB w Wilnie, lipiec 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Stanisław Czeszumski „Edek", lato 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



„Czyżyk" (pierwszy z lewej), Jęczmieniszki, lato 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



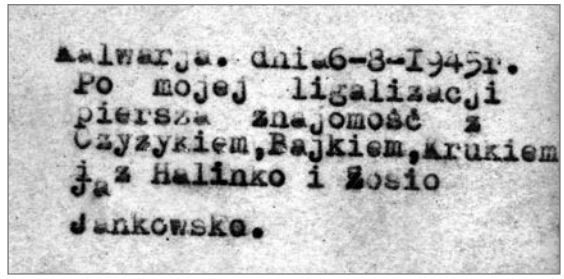
Od lewej: „Czyżyk", ciotka „Ducha", „Duch", „Edek", Wilno, jesień 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



„Czyżyk" (pierwszy z lewej) z oddziału „Edka", Jęczmieniszki, lato 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



„Edek" (w środku, w czapce polowej) wśród ujawnionych przed NKGB w Wilnie podkomendnych, Kalwaria Wileńska, 6 sierpnia 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Rewers poprzedniego zdjęcia z opisem „Edka" (źródło: zbiory T.B.)



Podkomendny „Edka" Kazimierz Plaugo „Czubczyk" z sanitariuszkami z oddziału Stanisława Czeszumskiego, Wilno, lipiec 1945 r. (źródło: zbiory T.B.)



Stanisław Czeszumski po ujawnieniu się w NKGB w Wilnie, od lipca 1945 r. kontakt operacyjny kpt. Michaiła Borowikowa
(źródło: zbiory T.B.)



Stanisław Czeszumski,
zdjęcie z akt operacyjnych NKGB w Wilnie
(źródło: zbiory LYA)



Henryk Hornowski „Zając”, dowódca zwiadu konnego w oddziale Stanisława Czeszumskiego (źródło: zbiory T.B.)



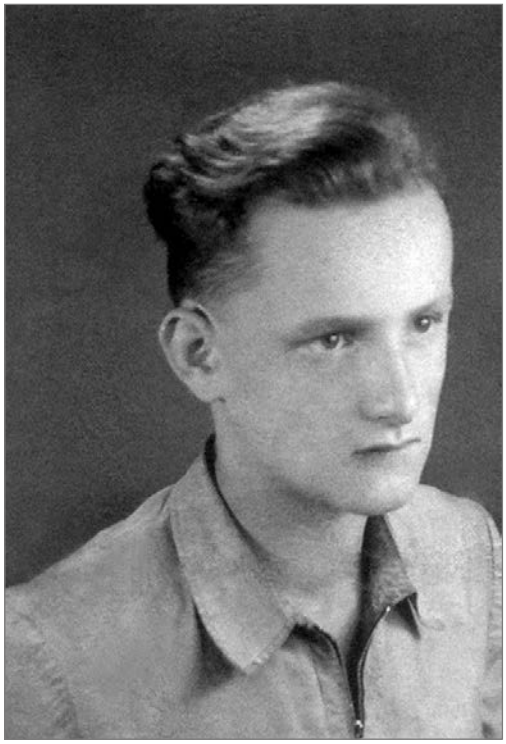
Od lewej: Czesława Wyrwasówna „Kotka”, Sergiusz Kościałkowski, N.N., okolice Wilna, jesień 1944 r. (źródło: zbiory A.K.)



Stanisław Cejko „Kaktus", brat Wandy Kiałki, żołnierz oddziału „Fakira" (źródło: zbiory T.B.)



Wanda Cejko „Marika", sanitariuszka w oddziale „Fakira" (źródło: zbiory T.B.)



Janusz Grzesik-Grzenicki „Leszek", podkomendny „Fakira" (źródło: zbiory T.B.)



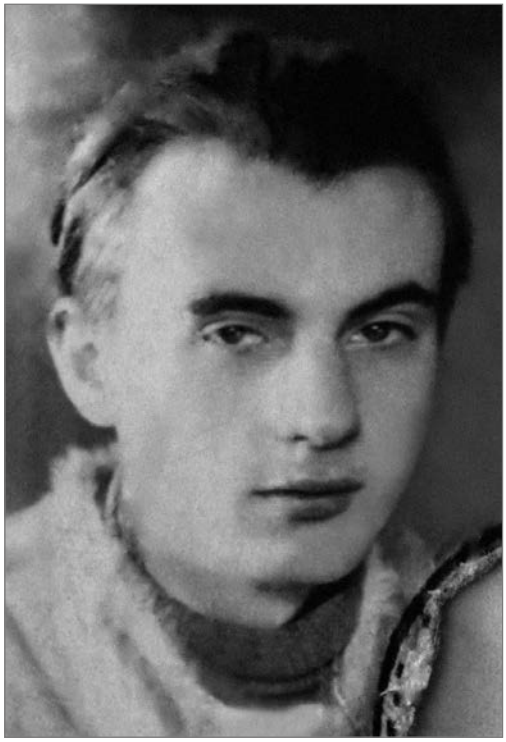
Leszek Horodniczy „Wit", podkomendny „Fakira" (źródło: zbiory IPN)



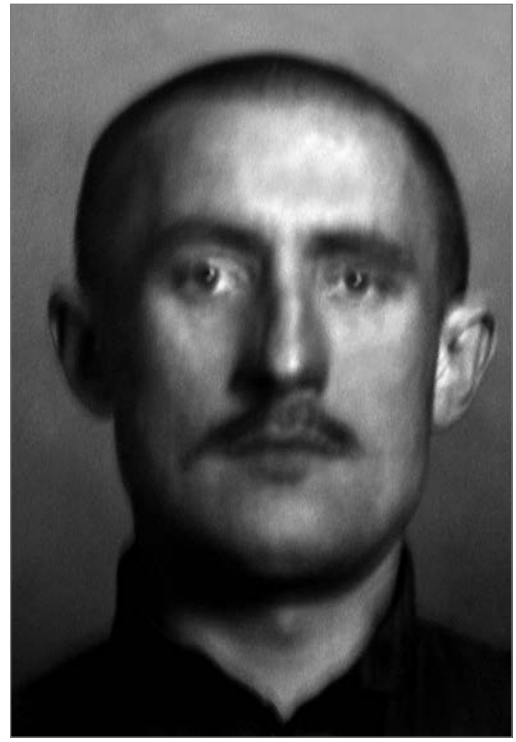
Emanuel Łopatto „Czarny", żołnierz oddziału „Fakira" (źródło: zbiory T.B.)



Zofia Matusiewicz „Basia", łączniczka komendy okręgu z oddziałami polowymi AK działającymi na Wileńszczyźnie pod okupacją sowiecką (źródło: zbiory LYA)



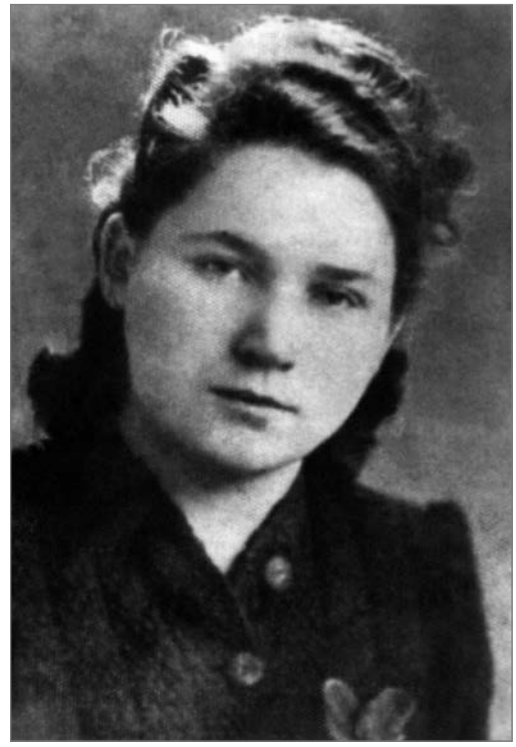
Wiesław Mincer „Marek", egzekutor Kedywu, żołnierz oddziału „Fakira" i adiutant komendanta (źródło: zbiory T.B.)



Witold Szupowski „Pilot", celowniczy rkm-u w oddziale „Fakira" (źródło: zbiory LYA)



Seweryn Tom „Ygrek", żołnierz oddziału „Fakira"
(źródło: zbiory T.B.)



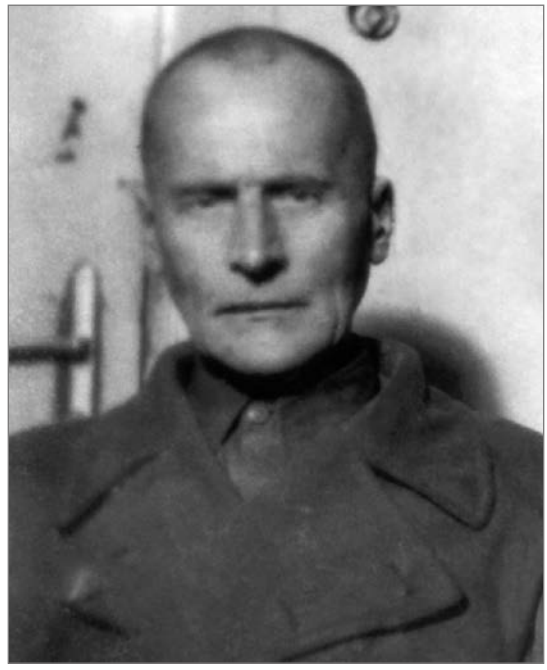
Czesława Wyrwasówna „Kotka", łączniczka „Fakira"
(źródło: zbiory A.K.)



Niemiecki pistolet maszynowy empi wzór 40. Broń używana przez „Fakira" w ostatniej walce ze zwiadem bolszewickim w Raubiszkach (źródło: zbiory T.B.)



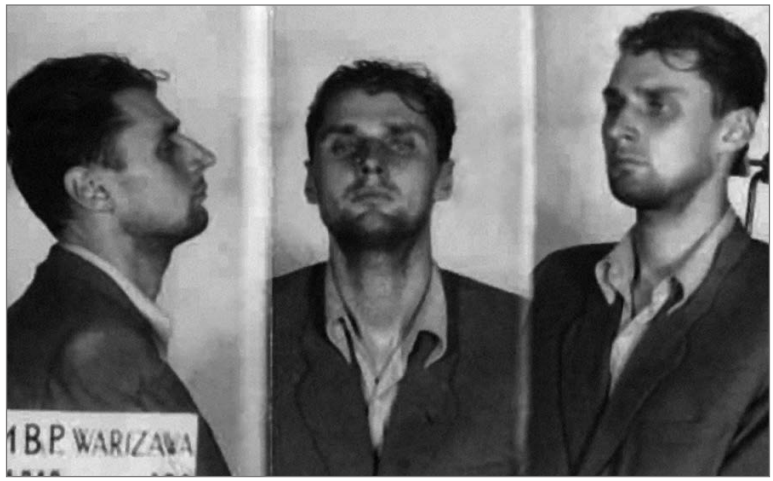
Leopold Okulicki (źródło: zbiory CAW WBH)



Aleksander Krzyżanowski (źródło: zbiory IPN)



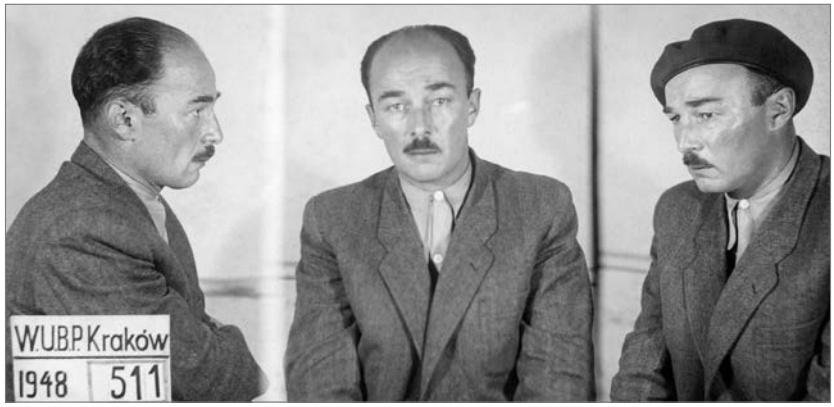
Irena Augustowska (źródło: zbiory IPN)



Kazimierz Augustowski (źródło: zbiory IPN)



Zygmunt Augustowski (źródło: zbiory IPN)



Lech Leon Beynar *vel* Paweł Jasienica (źródło: zbiory IPN)



Henryk Borowski (źródło: zbiory IPN)



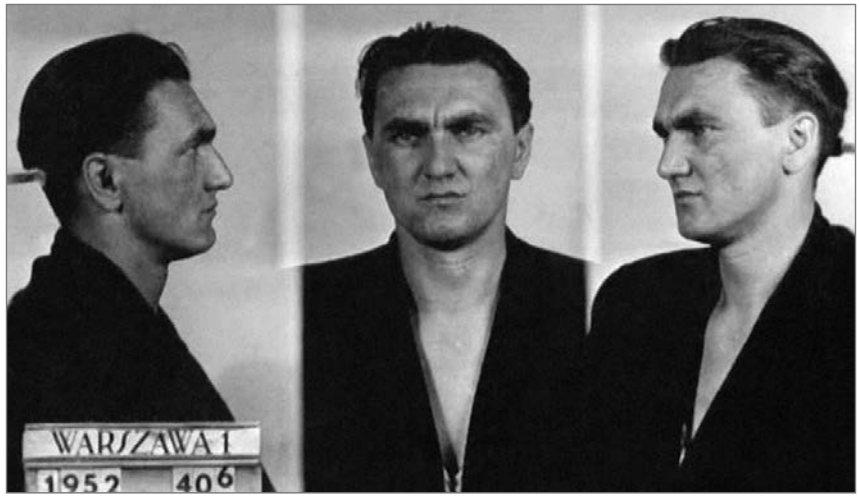
Władysław Celuch (źródło: zbiory IPN)



Kazimierz Chmielowski (źródło: zbiory IPN)



Zdzisław Christa (źródło: zbiory IPN)



Ryszard Cieślak (źródło: zbiory IPN)



Władysław Czarnecki (źródło: zbiory LYA)



Wanda Czarnowska (źródło: zbiory IPN)



Aleksander Czarnowski (źródło: zbiory IPN)



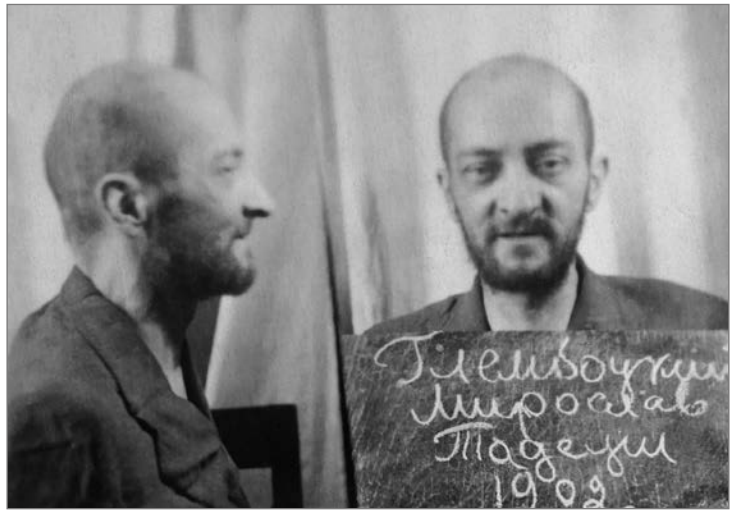
Aniela Dziewulska (źródło: zbiory LYA)



Tamara Dziondziak (źródło: zbiory IPN)



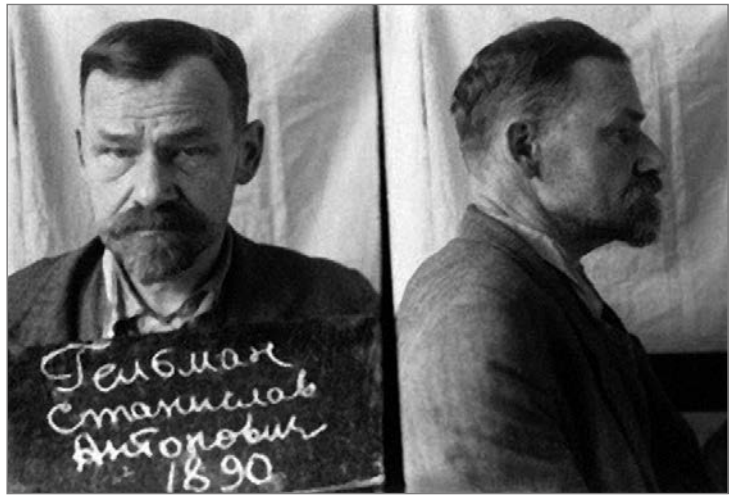
Gracjan Fróg (źródło: zbiory IPN)



Mirosław Głębocki (źródło: zbiory LYA)



Zygmunt Grunt-Mejer (źródło: zbiory IPN)



Stanisław Heilman (źródło: zbiory LYA)



Ildefons Houwalt (źródło: zbiory IPN)



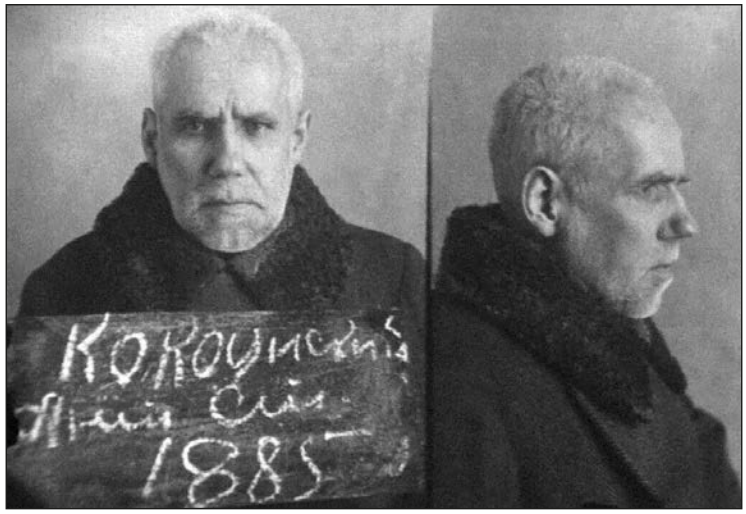
Stanisław Kiałka (źródło: zbiory LYA)



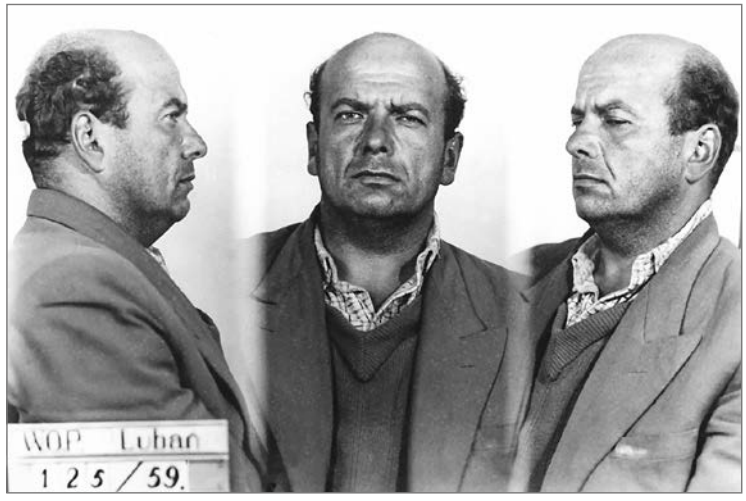
Ksiądz Władysław Kisiel (źródło: zbiory LYA)



Henryk Kiwiński (źródło: zbiory IPN)



Antoni Kokociński (źródło: zbiory LYA)



Grzegorz Konarzewski (źródło: zbiory IPN)



Mieczysław Kondratowicz (źródło: zbiory IPN)



Eleonora Korczyc (źródło: zbiory IPN)



Wiktor Kuczyński (źródło: zbiory IPN)



Halina Lenkowska (źródło: zbiory IPN)



Jadwiga Lisowska (źródło: zbiory IPN)



Jan Lisowski (źródło: zbiory IPN)



Lidia Lwow (źródło: zbiory IPN)



Edmund Łoziński (źródło: zbiory IPN)



Jerzy Łoziński (źródło: zbiory IPN)



Wacław Łoziński (źródło: zbiory IPN)



Mikołaj Matulewski (źródło: zbiory IPN)



Cela w podziemiach aresztu śledczego w Wilnie przy ul. Ofiarnej. Miejsce wykonywania wyroków śmierci orzekanych przez Trybunały Wojskowe NKWD LSRS, widok współczesny (źródło: zbiory Rytasa Narvydasa)



Czaszka ofiary NKWD w Wilnie (źródło: zbiory Genocido Muziejus Aukų)



Czaszki ofiar NKWD zamordowanych strzałem katyńskim i dobitych tępym narzędziem w celi śmierci przy ul. Ofiarnej w Wilnie, odnalezione podczas ekshumacji na terenie majątku Tuskulanum (źródło: zbiory Genocido Muziejus Aukų)

W więzieniach



Henryk Meyer (źródło: zbiory IPN)



Irena Milwid (źródło: zbiory IPN)



Witold Milwid (źródło: zbiory IPN)



Lucjan Minkiewicz (źródło: zbiory IPN)



Wanda Minkiewicz (źródło: zbiory IPN)



Regina Mordas-Żylińska (źródło: zbiory IPN)



Antoni Olechnowicz (źródło: zbiory IPN)



Ksiądz Giedymin Pilecki (źródło: zbiory LYA)



Bohdan Piłsudski (źródło: zbiory IPN)



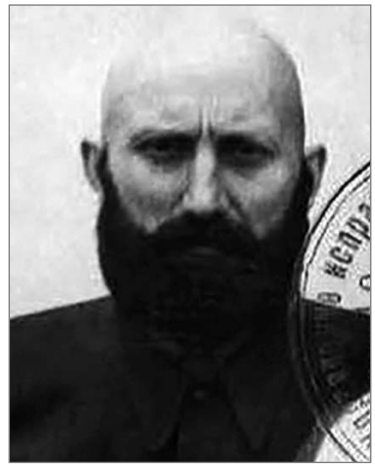
Mieczysław Potocki (źródło: zbiory IPN)



Romuald Rajs (źródło: zbiory IPN)



Kazimierz Rutkowski (źródło: zbiory IPN)



Antoni Rymsza (źródło: zbiory IPN)



Barbara Sadowska (źródło: zbiory IPN)



Wacław Sawicz (źródło: zbiory IPN)



Feliks Selmanowicz (źródło: zbiory IPN)



Sławomir Słubicki (źródło: zbiory IPN)



Leon Smoleński (źródło: zbiory IPN)



Aleksandra Stachowicz (źródło: zbiory IPN)



Feliks Stachowicz (źródło: zbiory IPN)



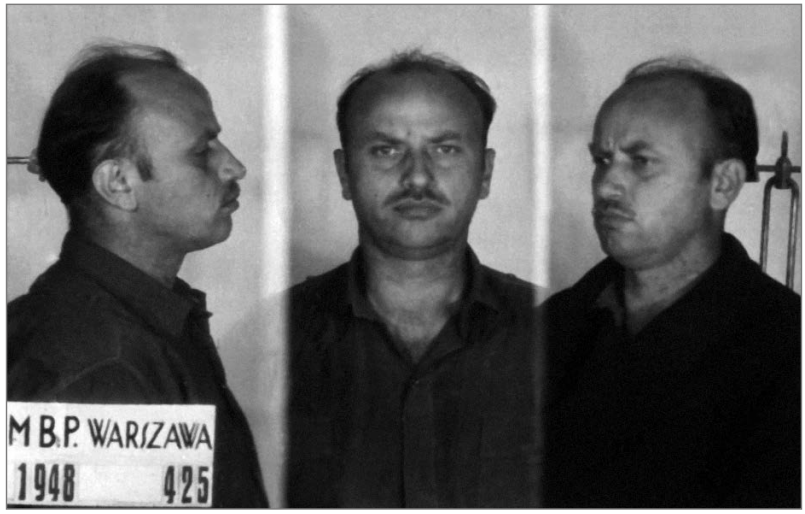
Piotr Stachowicz (źródło: zbiory IPN)



Stanisław Stachowicz (źródło: zbiory IPN)



Władysław Subortowicz (źródło: zbiory IPN)



Zygmunt Szendzielarz (źródło: zbiory IPN)





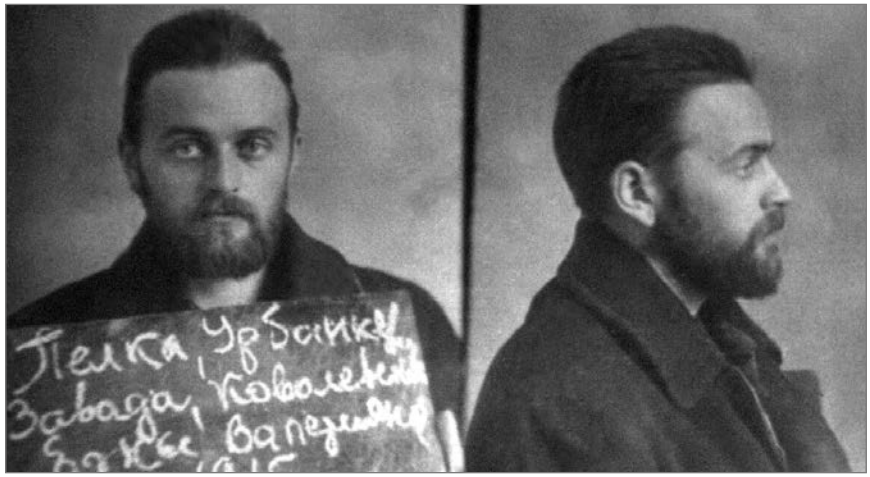
Wilhelmina Tomaszewska (źródło: zbiory IPN)



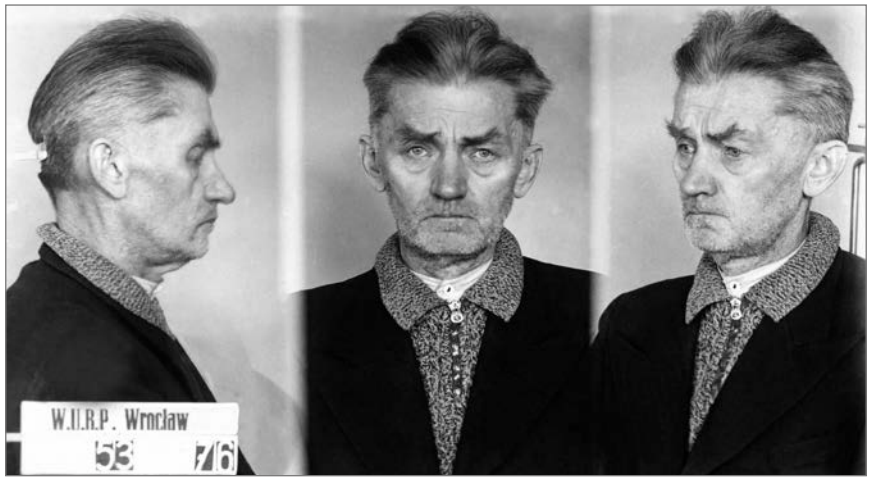
Aleksander Tomaszewski (źródło: zbiory IPN)



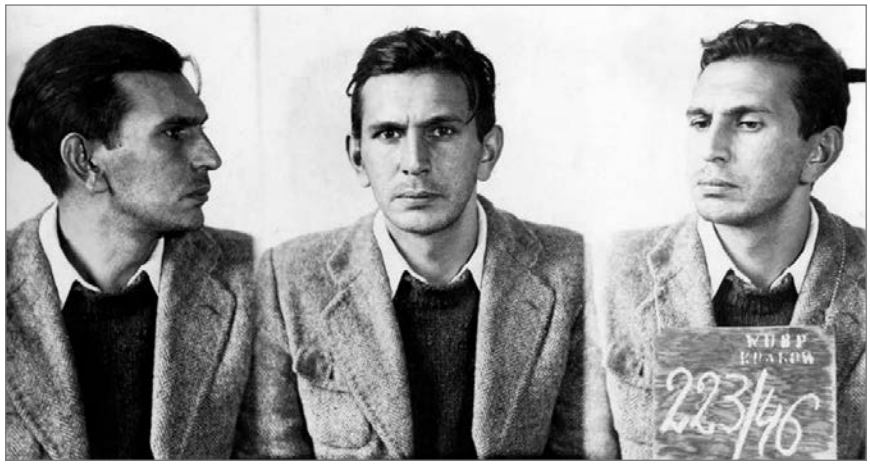
Leopold Tyrmand (źródło: zbiory LYA)



Jerzy Urbankiewicz (źródło: zbiory LYA)



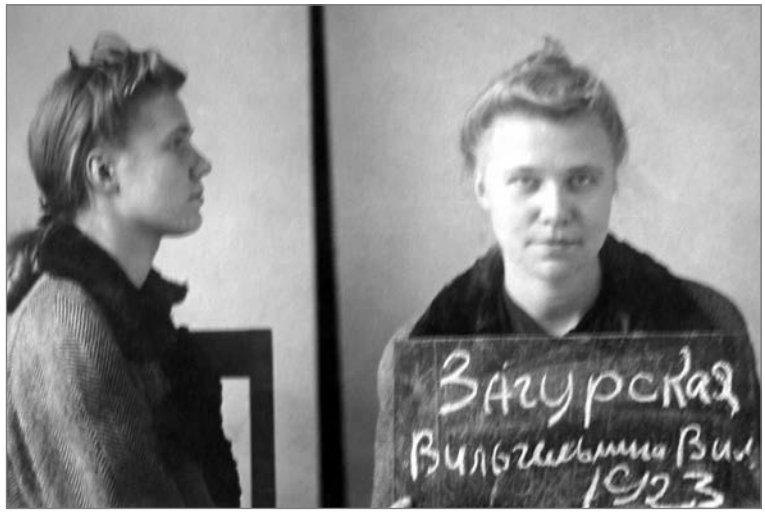
Julian Urniaż (źródło: zbiory IPN)



Mirosław Urtate (źródło: zbiory IPN)



Wacław Walicki (źródło: zbiory IPN)



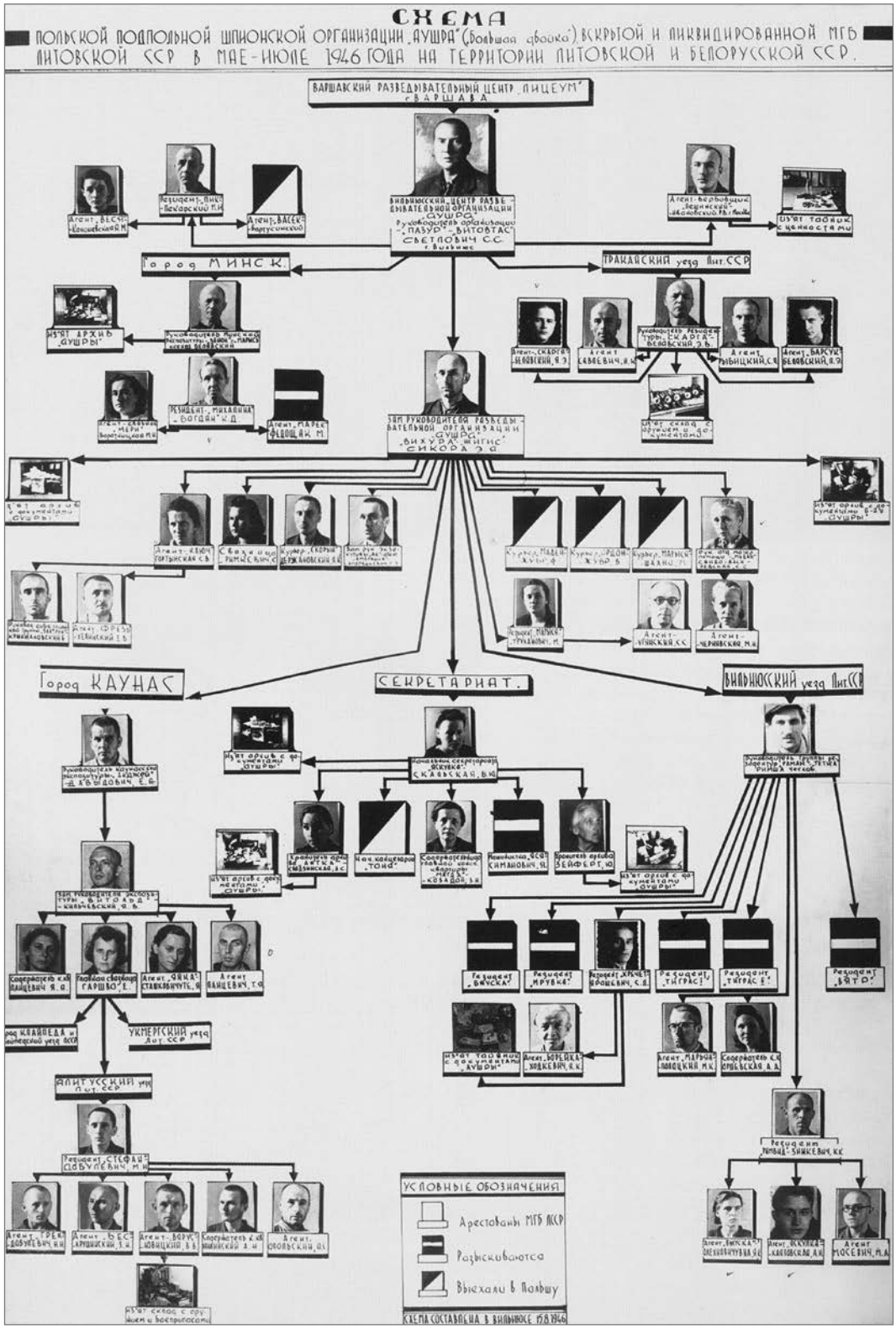
Wilhelmina Zaruska (źródło: zbiory LYA)



Bolesław Zmitrowicz (źródło: zbiory IPN)



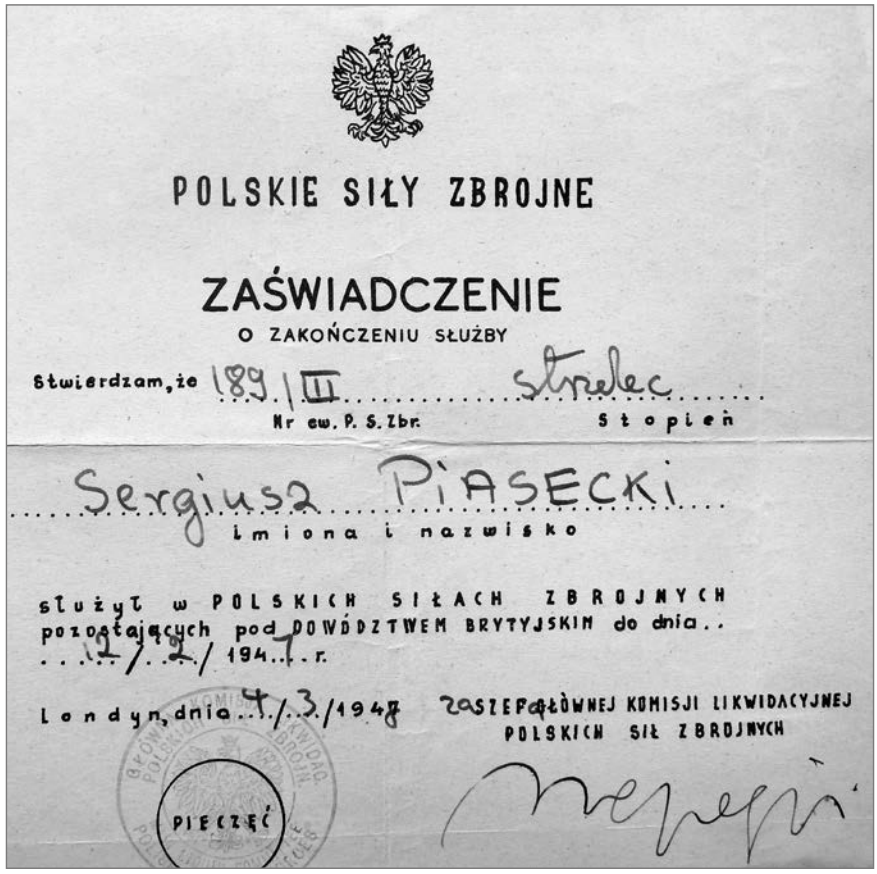
Portret ostatniego komendanta 1. Brygady Wileńskiej AK
por. Romana Żebryka „Koraba" naszkicowany w łagrze w Diagilewie
przez ppor. Mieczysława Skrzypińskiego (źródło: zbiory IPN)



Schemat polskiej organizacji podziemnej w Wilnie o kryptonimie „Auszra" opracowany przez sowieckie służby bezpieczeństwa, 1946 r. (źródło: zbiory LYA)



Aleksander Krzyżanowski – szkielet po ekshumacji (źródło: zbiory IPN)



POLSKIE SIŁY ZBROJNE

ZAŚWIADCZENIE
O ZAKOŃCZENIU SŁUŻBY

Stwierdzam, że 189/III strzelec
Nr ew. P. S. Zbr. Stopień

Sergiusz PIASECKI
imiona i nazwisko

służył w POLSKICH SIŁACH ZBROJNYCH pozostających pod DOWÓDZTWEM BRYTYJSKIM do dnia 12/12/1947 r.

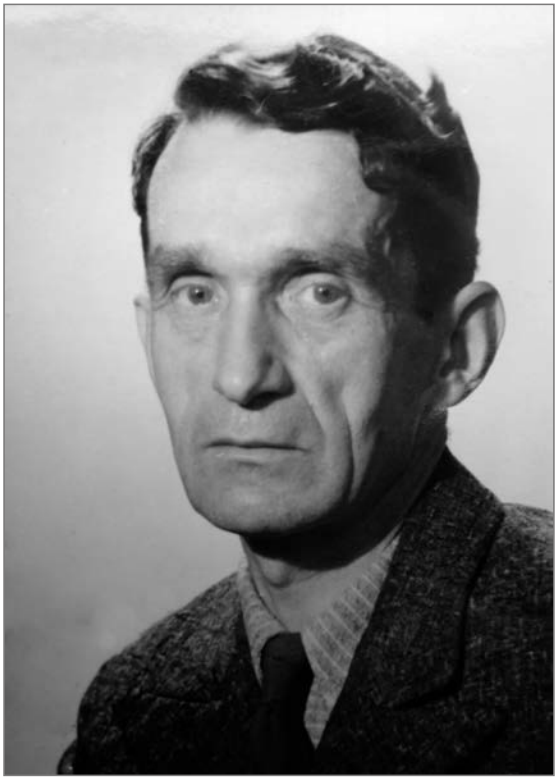
Londyn, dnia 4/3/1948 z-ca Głównej Komisji Likwidacyjnej Polskich Sił Zbrojnych

PIECZĘĆ

Zaświadczenie Sergiusza Piaseckiego o zakończeniu służby strzelca w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, marzec 1948 r. (źródło: zbiory BPL)



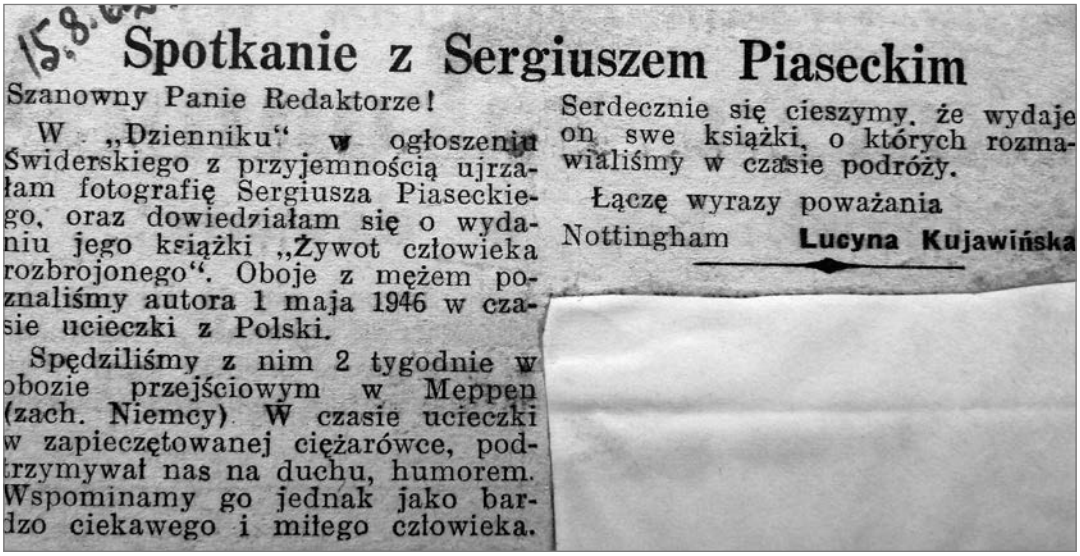
Sergiusz Piasecki, jesień 1946 r. (źródło: zbiory BPL)



Sergiusz Piasecki,
Wielka Brytania, 1957 r.
(źródło: zbiory BPL)



Panorama Hastings, miejsca osiedlenia się Sergiusza Piaseckiego. Strzałka nr 1: dom przy 11 Hill Street, gdzie wynajmował mieszkanie, lata pięćdziesiąte XX w. (źródło: zbiory T.B.)



Spotkanie z Sergiuszem Piaseckim

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Dzienniku" w ogłoszeniu Świderskiego z przyjemnością ujrzałam fotografię Sergiusza Piaseckiego, oraz dowiedziałam się o wydaniu jego książki „Żywot człowieka rozbrojonego". Oboje z mężem poznaliśmy autora 1 maja 1946 w czasie ucieczki z Polski.

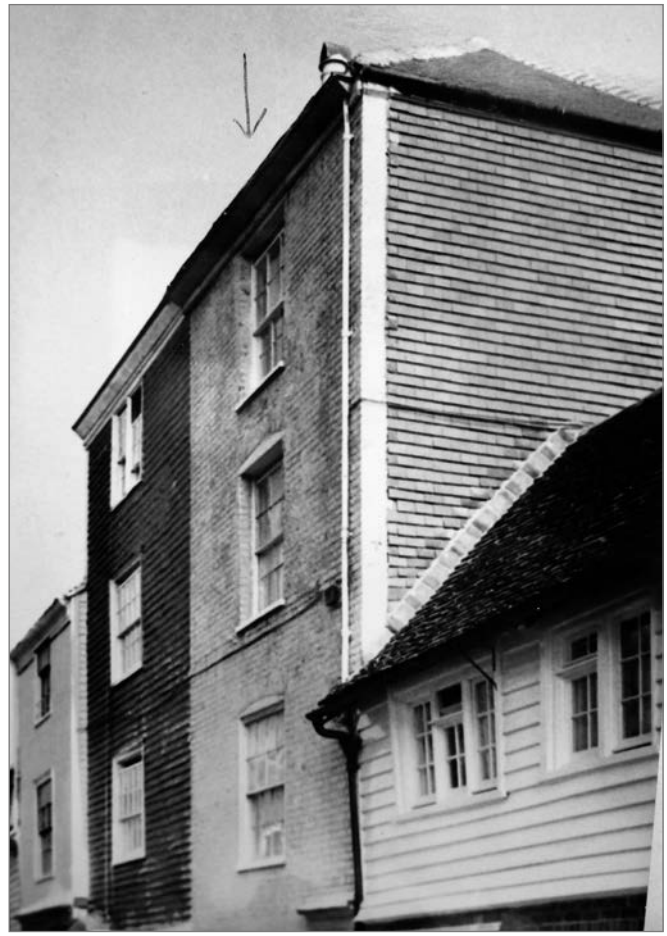
Spędziliśmy z nim 2 tygodnie w obozie przejściowym w Meppen (zach. Niemcy). W czasie ucieczki w zapieczętowanej ciężarówce, podtrzymywał nas na duchu, humorem. Wspominamy go jednak jako bardzo ciekawego i miłego człowieka.

Serdecznie się cieszymy, że wydaje on swe książki, o których rozmawialiśmy w czasie podróży.

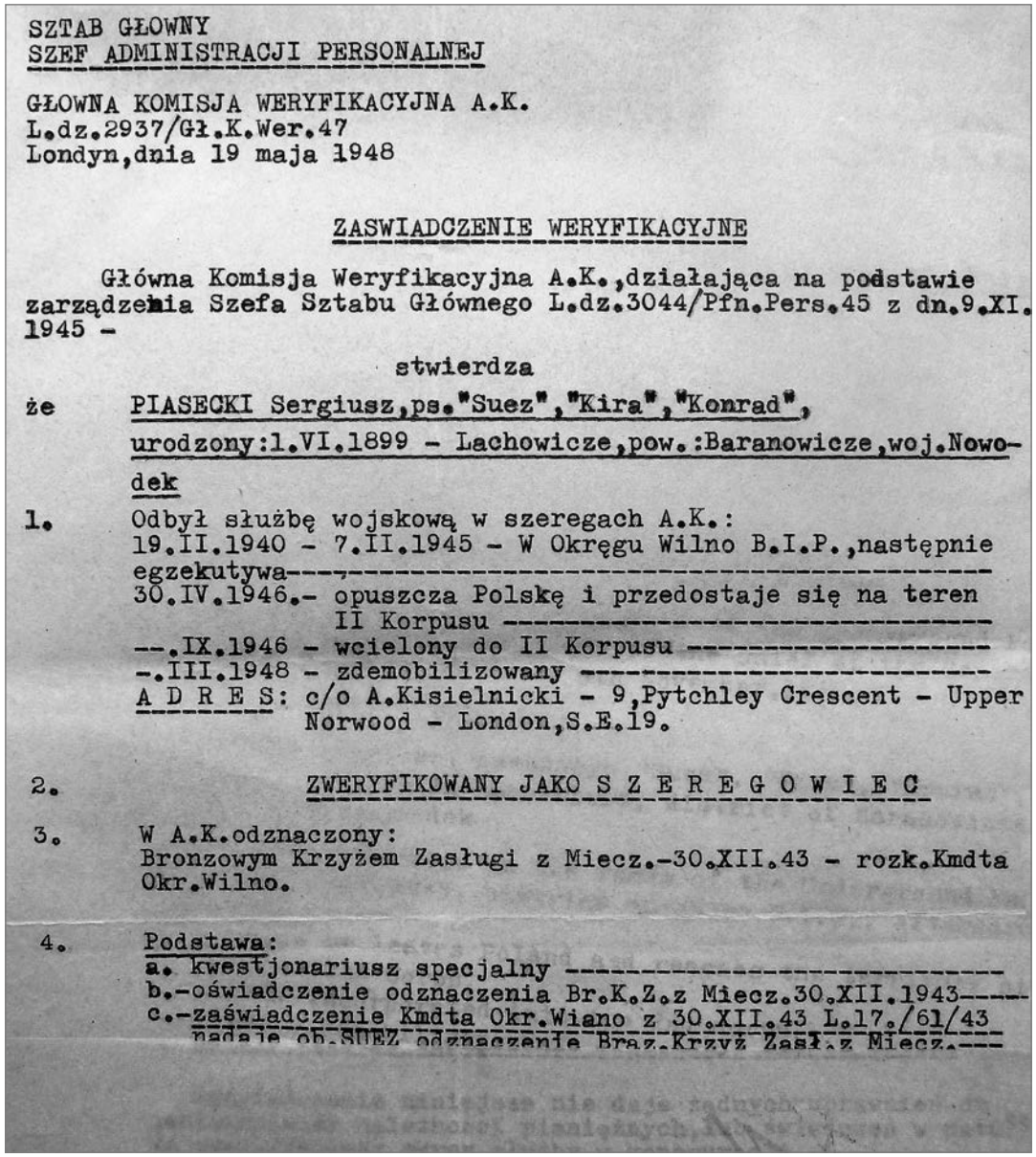
Łączę wyrazy poważania

Nottingham **Lucyna Kujawińska**

List Lucyny Kujawińskiej, żony cichociemnego por. Stanisława Kujawińskiego („Żonkila", „Kucyka", „Wodnika"), do gazety polskiej wydawanej w Londynie na temat wspólnej podróży z Sergiuszem Piaseckim w 1946 r. w zapieczętowanej ciężarówce w trakcie ucieczki z Polski przez Czechy do Włoch, sierpień 1962 r. (źródło: zbiory BPL)



Budynek w Hastings przy 11 Hill Street. Strzałką oznaczono pokój na poddaszu wynajmowany przez Sergiusza Piaseckiego, 1955 r. (źródło: zbiory BPL)



SZTAB GŁOWNY
SZEF ADMINISTRACJI PERSONALNEJ

GŁOWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.
L.dz.2937/Gł.K.Wer.47
Londyn,dnia 19 maja 1948

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

Główna Komisja Weryfikacyjna A.K.,działająca na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Głównego L.dz.3044/Pfn.Pers.45 z dn.9.XI. 1945 -

stwierdza

że PIASECKI Sergiusz,ps."Suez","Kira","Konrad",
urodzony:1.VI.1899 - Lachowicze,pow.:Baranowicze,woj.Nowodek

1. Odbył służbę wojskową w szeregach A.K.:
19.II.1940 - 7.II.1945 - W Okręgu Wilno B.I.P.,następnie egzekutywa---,
30.IV.1946.- opuszcza Polskę i przedostaje się na teren II Korpusu ----------
--.IX.1946 - wcielony do II Korpusu ----------
-.III.1948 - zdemobilizowany ----------
A D R E S: c/o A.Kisielnicki - 9,Pytchley Crescent - Upper Norwood - London,S.E.19.

2. ZWERYFIKOWANY JAKO S Z E R E G O W I E C

3. W A.K.odznaczony:
Bronzowym Krzyżem Zasługi z Miecz.-30.XII.43 - rozk.Kmdta Okr.Wilno.

4. Podstawa:
a. kwestjonariusz specjalny ----------
b.-oświadczenie odznaczenia Br.K.Z.z Miecz.30.XII.1943-----
c.-zaświadczenie Kmdta Okr.Wiano z 30.XII.43 L.17./61/43 nadaje ob.SUEZ odznaczenie Braz.Krzyż Zasł.z Miecz.----

Zaświadczenie Głównej Komisji Weryfikacyjnej AK w Londynie, maj 1948 r. (źródło: zbiory BPL)

KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION
42 EMPERORS GATE, LONDON, S.W.7
Tel.: FRE 1421

L. dz. 349/59.
Our ref.

23,października,1959 r.

ZAŚWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

Komisja Weryfikacyjna dla Spraw Krajowych na podstawie upoważnienia b.dowódcy AK gen.dyw.Tadeusza Bora-Komorowskiego i z jego decyzji przeprowadziła rewizję aktu weryfikacyjnego L.dz.2937/Gł.K.Wer.47. z 19,maja,1948 r.

Sergiusza PIASECKIEGO,ps."Suez","Kira","Konrad",

ur.1,czerwca,1899 r. w Lachowiczach,pow.Baranowicze,woj.Nowogródek

na podstawie przedstawionych dowodów ukończenia Szkoły Podchorążych Piechoty w 1920 r. klasa 29, oraz na podstawie pełnienia służby w Armii Krajowej na stanowiskach oficerskich, a to :

19.II.1940 - 7.II.1945 w Okręgu Wilno BIP, następnie Egzekutywa -

zweryfikowała posiadany w rezerwie stopień :

podporucznika piechoty,

oraz nadanie rozkazem Komendy Okręgu Wilno z 30.XII.1943 r.

Bronzowego Krzyża Zasługi z Mieczami.

Komisja Weryfikacyjna dla Spraw Krajowych

/P.Kraczkiewicz/

/K.Iranek-Osmecki/

ZARZĄD GŁÓWNY KOŁA A.K.

Zaświadczenie weryfikacyjne Koła Byłych Żołnierzy AK w Londynie, październik 1959 r. (źródło: zbiory BPL)

Sergiusz Piasecki,
55 Abingdon Villas,
London, W. 8.

14 sierpnia 1950.

Do Zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie,
312, Finchley Road,
London, N. W. 3.

Dziękuję uprzejmie za nadesłanie mi "Komunikatu Zarządu".
W związku z zestawieniem utworów gotowych lub zarysowanyc
komunikuję następujące dane:
W listopadzie b.r. ukaże się moja satyra polityczna "Zapiski oficera armii czerwonej". Ponieważ nie mogłem znaleźć wydawcy książka będzie wydana nakładem spółki prywatnej. Satyra jest antybolszewicka. Tłumacz na angielski, z którym mam kontakt oświadczył, że utwór jest niemożliwy do tłumaczenia na angielski. Po ukazaniu się książki z druku prześlę do Zarządu 2 egz. dla zorientowania się, czy utwór jest możliwy do przetłumaczeni na angielski i czy się znajdzie wydawca, który by się zainteresował wydaniem książki po angielsku.
Do zestawienia utworów przygotowywanych podaję następujące dane:
W tym roku przystąpię do pisania dużej powieści z okresu okupacji Polski od 1939 roku. Powieść ukończę i przygotuję maszynopisy najpóźniej na początku jesieni następnego roku. Ze względu na trudności z wydawaniem dużych utworów powieść będzie się składała albo z trzech tomów po 300-350 stron, albo z dwóch tomów po 400-450 stron. Będę się starał, aby poszczególne tomy stanowiły zwarte całości... Akcja powieści będzie się odbywała na kresach wschodnich Polski. Zamierzam ukazać na tym tle ścieranie się interesów i ambicyj politycznych: Polaków, Rosjan, Białorusinów, Litwinów, Niemców. Powieść będzie antybolszewicka, lecz nie propagandowa. Nawet będzę się starał ayb problemy "polskie" nie raziły obcego czytelnika... aby wnioski robił sam - z akcji. Powieść, mimo dokładnej chronologii historycznej, będzie psychologiczna. Będzie odtwarzała życie w bujnych jego przejawach i grę namiętności... Aby przemycić pewne idee, będę się starał ująć czytelnika fabułą... Tytułów powieści określić nie mogę, bo nasuwa mi się ich wiele, mogę zaś w trakcie pracy znaleźć inne, odpowiedniejsze. Jeśli koniecznie trzeba nazwać utwór teraz - prowizorycznie - to podaję następujące tytuły: "Szanghaj 2", "O czym oni milczą", "Stonogi".
Otóż: do jesieni 1951 roku napiszę i przygotuję do druku najmniej jedną powieść z okresu okupacji Polski. Powieść będzie miała około 400 stron książki.
Sprawa druga, dotycząca sekcji polskiej Radio Free Europe. Będę miał to na myśli, bo uważam, że my, pisarze emigracyjni, musimy tę imprezę poważnie zasilić. Po wyjściu z druku mej satyry prześlę książkę na podany mi adres dla omówienia i ew. odczytania wyjątków. Poza tym sprobuję napisać dla nich albo słuchowisko, albo kilka artykułów antybolszewickich.

Łączę wyrazy serdecznego pozdrowienia

List Sergiusza Piaseckiego do Zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie dotyczący przygotowywania książki na temat historii kedywiaków w Wilnie, 14 sierpnia 1950 r. (źródło: zbiory BPL)

4 grudnia, 1957

Szanowny Panie!

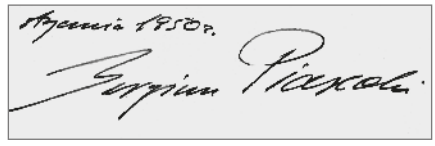
Znałem Pańskiego brata, Sergiusza, znałem też Waszą Matkę. Z Sergiuszem pracowałem w Konspiracji A.K. i przeżyłem razem z nim wiele przygód.

Przypominam sobie, że brat Pański pisał wówczas wiersze. Dwa z nich przeczytał mnie. Sądzę, że miał zdolności poetyckie, ale wówczas nie zwróciłem na to uwagi. Przesłane Panu notatki Sergiusza chętnie przejrzę, oraz życzliwie je ocenię. Jeśli będą dobre stylistycznie, albo ciekawe jako materiał, zawiadomię Pan: jak będę mógł tym pokierować, żeby zostały opublikowane. Jeśli osiągnie się za nie honorarium, będzie stanowiło własność Pańskiego Ojca i ew. Pańską. Jeśli będą wydatki na uporządkowanie materiału: przepisywanie na maszynie, korektę, potrącę je z otrzymanego honorarium. Uprzedzam jednak, że nie będę mógł tej sprawy prędko załatwić, ponieważ mam dużo własnej roboty. Zdołam jednak bardzo prędko zorientować się w wartości materiałów. Jeśli otrzymam je w pierwszej połowie grudnia, to w okresie świątecznym zapoznam się z całością i na początku stycznia 1958 prześlę Panu moją szczerą opinię. Chciałbym żeby notatki były wartościowe, bo dla brata Pańskiego miałem dużo sympatii i byłoby mi przyjemnie utrwalić w jakiś sposób jego pamięć.

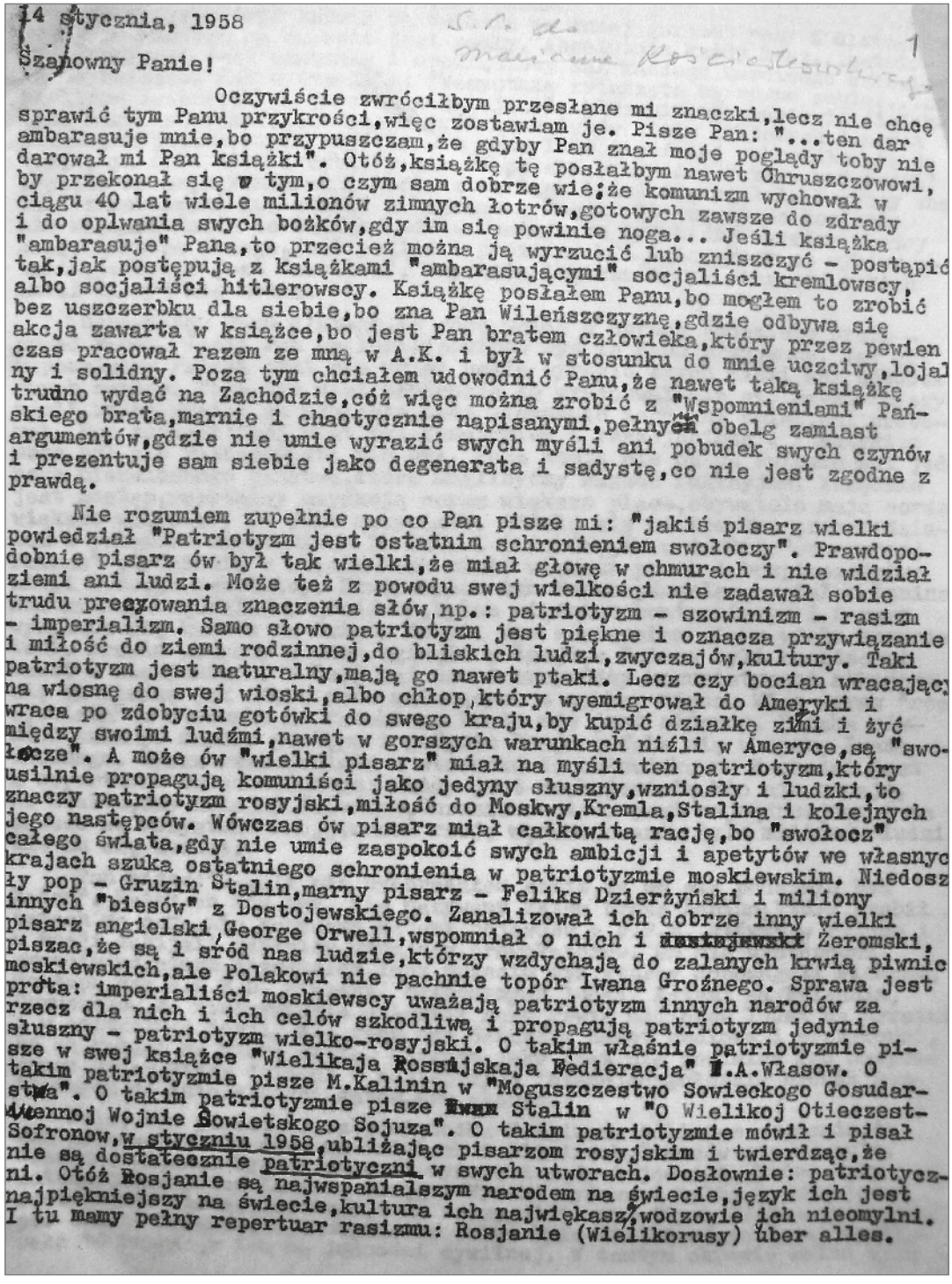
Korespondencję do mnie proszę kierować pod adresem kolegi Pańskiego, Ryszarda Demela.

Łączę wyrazy szacunku,

List Sergiusza Piaseckiego do emigracyjnego literata Mariana Kościałkowskiego dotyczący służby „Fakira" w Kedywie w Wilnie, 4 grudnia 1957 r. (źródło: zbiory BPL)



Podpis Sergiusza Piaseckiego, 1950 r.
(źródło: zbiory BPL)



14 stycznia, 1958

Szanowny Panie!

Oczywiście zwróciłbym przesłane mi znaczki, lecz nie chcę sprawić tym Panu przykrości, więc zostawiam je. Pisze Pan: "...ten dar ambarasuje mnie, bo przypuszczam, że gdyby Pan znał moje poglądy toby nie darował mi Pan książki". Otóż, książkę tę posłałbym nawet Chruszczowowi, by przekonał się w tym, o czym sam dobrze wie; że komunizm wychował w ciągu 40 lat wiele milionów zimnych łotrów, gotowych zawsze do zdrady i do oplwania swych bożków, gdy im się powinie noga... Jeśli książka "ambarasuje" Pana, to przecież można ją wyrzucić lub zniszczyć - postąpić tak, jak postępują z książkami "ambarasującymi" socjaliści kremlowscy, albo socjaliści hitlerowscy. Książkę posłałem Panu, bo mogłem to zrobić bez uszczerbku dla siebie, bo zna Pan Wileńszczyznę, gdzie odbywa się akcja zawarta w książce, bo jest Pan bratem człowieka, który przez pewien czas pracował razem ze mną w A.K. i był w stosunku do mnie uczciwy, lojalny i solidny. Poza tym chciałem udowodnić Panu, że nawet taką książkę trudno wydać na Zachodzie, cóż więc można zrobić z "Wspomnieniami" Pańskiego brata, marnie i chaotycznie napisanymi, pełnymi obelg zamiast argumentów, gdzie nie umie wyrazić swych myśli ani pobudek swych czynów i prezentuje sam siebie jako degenerata i sadystę, co nie jest zgodne z prawdą.

Nie rozumiem zupełnie po co Pan pisze mi: "jakiś pisarz wielki powiedział "Patriotyzm jest ostatnim schronieniem swołoczy". Prawdopodobnie pisarz ów był tak wielki, że miał głowę w chmurach i nie widział ziemi ani ludzi. Może też z powodu swej wielkości nie zadawał sobie trudu precyzowania znaczenia słów, np.: patriotyzm - szowinizm - rasizm - imperializm. Samo słowo patriotyzm jest piękne i oznacza przywiązanie i miłość do ziemi rodzinnej, do bliskich ludzi, zwyczajów, kultury. Taki patriotyzm jest naturalny, mają go nawet ptaki. Lecz czy bocian wracający na wiosnę do swej wioski, albo chłop, który wyemigrował do Ameryki i wraca po zdobyciu gotówki do swego kraju, by kupić działkę ziemi i żyć między swoimi ludźmi, nawet w gorszych warunkach niźli w Ameryce, są "swołocze". A może ów "wielki pisarz" miał na myśli ten patriotyzm, który usilnie propagują komuniści jako jedyny słuszny, wzniosły i ludzki, to znaczy patriotyzm rosyjski, miłość do Moskwy, Kremla, Stalina i kolejnych jego następców. Wówczas ów pisarz miał całkowitą rację, bo "swołocz" całego świata, gdy nie umie zaspokoić swych ambicji i apetytów we własnych krajach szuka ostatniego schronienia w patriotyzmie moskiewskim. Niedoszły pop - Gruzin Stalin, marny pisarz - Feliks Dzierżyński i miliony innych "biesów" z Dostojewskiego. Zanalizował ich dobrze inny wielki pisarz angielski, George Orwell, wspomniał o nich i [illegible] Żeromski, pisząc, że są i śród nas ludzie, którzy wzdychają do zalanych krwią piwnic moskiewskich, ale Polakowi nie pachnie topór Iwana Groźnego. Sprawa jest prosta: imperialiści moskiewscy uważają patriotyzm innych narodów za rzecz dla nich i ich celów szkodliwą i propagują patriotyzm jedynie słuszny - patriotyzm wielko-rosyjski. O takim właśnie patriotyzmie pisze w swej książce "Wielikaja Rossijskaja Fiedieracja" W.A.Własow. O takim patriotyzmie pisze M.Kalinin w "Moguszczestwo Sowieckogo Gosudarstwa". O takim patriotyzmie pisze Iwan Stalin w "O Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie Sowietskogo Sojuza". O takim patriotyzmie mówił i pisał Sofronow, w styczniu 1958, ubliżając pisarzom rosyjskim i twierdząc, że nie są dostatecznie patriotyczni w swych utworach. Dosłownie: patriotyczni. Otóż Rosjanie są najwspanialszym narodem na świecie, język ich jest najpiękniejszy na świecie, kultura ich największa, wodzowie ich nieomylni. I tu mamy pełny repertuar rasizmu: Rosjanie (Wielikorusy) über alles.

List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego dotyczący Egzekutywy AK w Wilnie i wyroków śmierci wykonywanych przez „Fakira", 14 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)

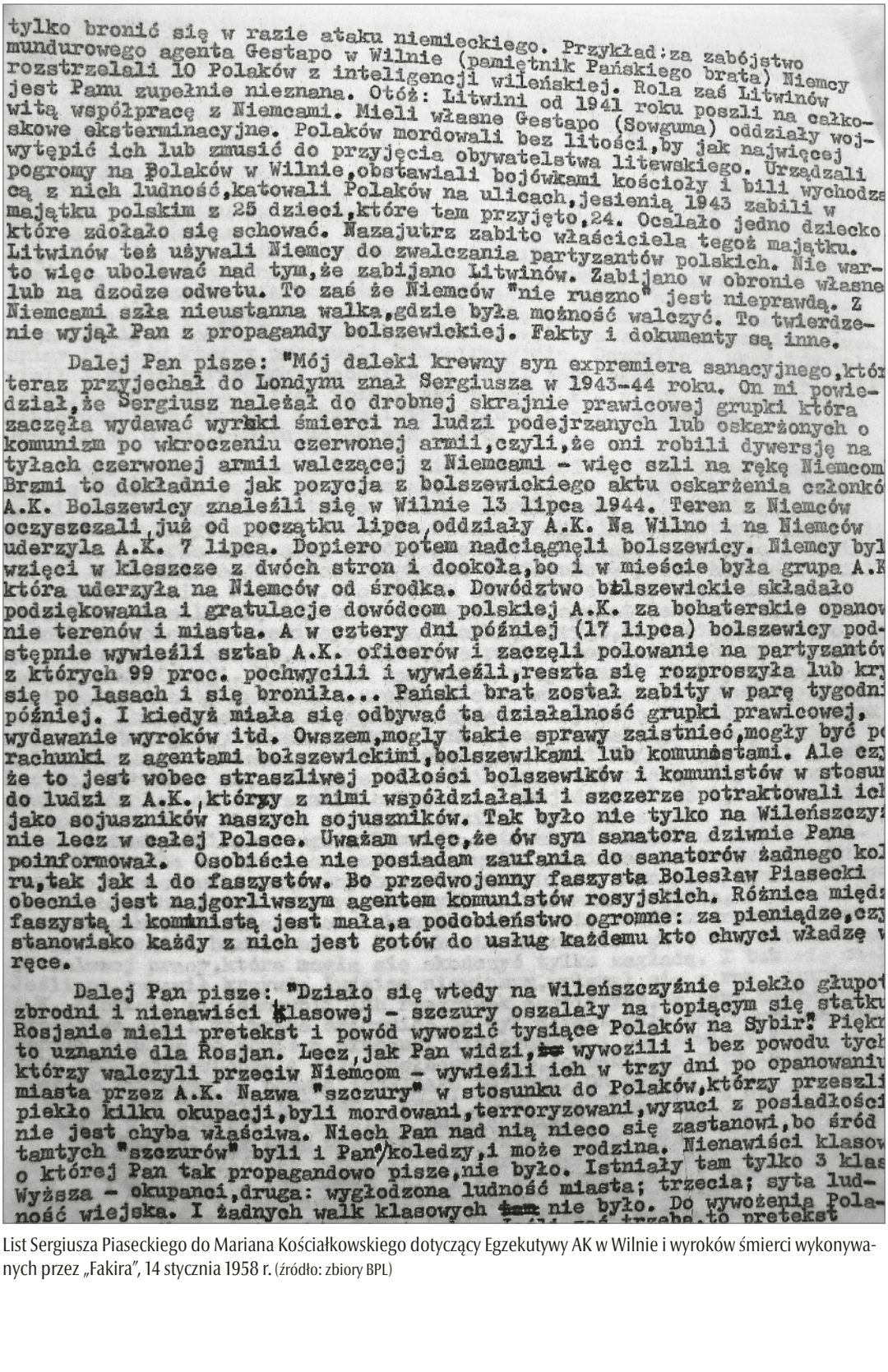
Dlatego wszyscy ~~inni~~ ludzie na świecie są innej,gorszej rasy i dlatego każdy patriotyzm na świecie jest podły. Absolutnie każdy,lecz...patriotyzm rosyjski jest wzniosły i obowiązkowy dal każdego uczciwego człowieka na świecie. Jak u Orwell'a: "Wszystkie zwierzęta są równe sobie...lecz niektóre zwierzęta są jeszcze równiejsze". Słusznie,na podstawie dialektyki marksistowskiej... Miałem śród komunistów wielu znajomych i nawet kilku przyjaciół,wielu śród nich w roku 1932 i później schroniło się do Rosji,był śród nich i wybitny pisarz polski,przywódca "czerwonej Łodzi" i poseł na sejm,Wandurski. Żaden z tamtych ludzi nie ocalał. Wszyscy zostali zamordowani lub zmarli w łagrach w Rosji. Dlaczego? Bo Rosjanie nie mają zaufania do takich ludzi. Uważają,że ~~tym~~,który zdradza własny kraj,na rzecz obcego,jest podlec i powinien być zniszczony po wykorzystaniu,ponieważ jest "swołocz". Zupełnie logicznie: na wierność takich ludzi liczyć nie można.

Odpowiadam Panu dlatego,że chcę wziąć w obronę Pańskiego brata - przed Panem. Jeśli Pan go lubił,powinno być to Panu przyjemne. Jak już wspomniałem Pański brat nie umiał wcale wyrazić swych myśli,ani pobudek swych czynów. Poza tym miał tendencję do przechwalania się swymi "wyczynami",które uważał za wzniosłe,lecz udowodnić tego ani umiał,ani próbował. Pan napisał:"mój brat był fanatykiem i reakcjonistą". Fanatykiem może był,ale reakcjonistą nie był. Poza Rosją nie ma na świecie ani jednego niezależnego państwa,które moglibyśmy nazwać reakcyjne. Wszędzie jest postęp,robotnicy uzyskują coraz większe płace,obywatele mają coraz większe wolności. To jest oczywiste. Oddalę się od tematu: przesiedziałem w polskich więzieniach 13 lat. I twierdzę,że w tamtej "sanacyjnej Polsce" więźniowie w więzieniach mieli większe prawa i bezpieczeństwo niźli w Rosji robotnicy. Studiowałem tam Marksa,Engelsa,czytałem Lenina, Bucharina,urządzaliśmy głodówki,byłem więźniem buntowniczym i 2 razy wysyłano mię karnie na Święty Krzyż. Tam zapoznałem się z wielu komunistami. Prawie wszyscy z nich zginęli w Rosji,w Polsce byli bezpieczni nawet w więzieniach. W Rosji zaś nawet przywódcy komunistyczni ~~zabijają~~ się ~~za~~ władzę jak sfora psów walczących o ochłap mięsa. Więc wyraz "reakcjonista" w stosunku do Pańskiego brata nie jest słuszny. Polska również szła po drodze postępu i jedynie Rosja cofała się w epokę Iwana Groźnego. Wyraz reakcjonista w stosunku do człowieka na Zachodzie jest z repertuaru bolszewickiego: każdy jest reakcjonistą,kto nie uznaje, że Stalin,czy kolejny Maleńkow,Chruszczow itd. jest najmądrzejszy i ma zawsze we wszystkim rację,nawet rację ~~z~~amaordowania tylu milionów ludzi, ile mu się zechce.

Pan pisze:"...ale nie wyobrażałem sobie,że on się podejmie być katem". Katem on nie był. Nie nazywamy katem brata Lenina,który zrobił zamach na cara,nie nazywamy katami bojowców z P.P.S.,którzy w Polsce i w Rosji,zabijali szpiclów,zdrajców,prowokatorów. On nie występował przeciw uczciwym obywatelom,lecz przeciw tym,którzy dopomagali Niemcom, Gestapo,czy N.K.W.D. niszczyś bezbronnych ludzi. Katami są Bułganin, Chruszczow,bo rzeczywiście splamili ręce krwią milionów ludzi na Ukrain i w centralnej Rosji. Ale ręce ich ściskają nawet królowe i prezydenci, bo są katami na wieką skalę. Dlatego,jako brat nie powinien Pan nazywać swego brata,który działał w najlepszych intencjach,właśnie bronił bezbronnych od działalności katów,tym słowem.

Dalej Pan pisze: "...z pamiętnika Sergiusza odbieram wrażenie,że oni grasowali cały czas na Polakach i Litwinach,Niemców nie ruszyli. Wrażenie błędne. Wyroki śmierci wydawali sądy tajne A.K. które były zatwierdzane przez Komendę Okręgu. Wyroki wydawano tylko na zdrajców szczególnie niebezpiecznych,i na szczególnie okrutnych działaczy Gestapo. Samych Niemców,wojskowych,nie wolno było atatkować,ponieważ wywoływało to represje ich na ludności cywilnej. W tamtym okresie wolno było

List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego dotyczący Egzekutywy AK w Wilnie i wyroków śmierci wykonywanych przez „Fakira", 14 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)



tylko bronić się w razie ataku niemieckiego. Przykład: za zabójstwo
mundurowego agenta Gestapo w Wilnie (pamiętnik Pańskiego brata) Niemcy
rozstrzelali 10 Polaków z inteligencji wileńskiej. Rola zaś Litwinów
jest Panu zupełnie nieznana. Otóż: Litwini od 1941 roku poszli na całko-
witą współpracę z Niemcami. Mieli własne Gestapo (Sowguma) oddziały woj-
skowe eksterminacyjne. Polaków mordowali bez litości, by jak najwięcej
wytępić ich lub zmusić do przyjęcia obywatelstwa litewskiego. Urządzali
pogromy na Polaków w Wilnie, obstawiali bojówkami kościoły i bili wychodzą
cą z nich ludność, katowali Polaków na ulicach, jesienią 1943 zabili w
majątku polskim z 25 dzieci, które tam przyjęto, 24. Ocalało jedno dziecko
które zdołało się schować. Nazajutrz zabito właściciela tegoż majątku.
Litwinów też używali Niemcy do zwalczania partyzantów polskich. Nie war-
to więc ubolewać nad tym, że zabijano Litwinów. Zabijano w obronie własne
lub na dzodze odwetu. To zaś że Niemców "nie ruszno" jest nieprawdą. Z
Niemcami szła nieustanna walka, gdzie była możność walczyć. To twierdze-
nie wyjął Pan z propagandy bolszewickiej. Fakty i dokumenty są inne.

Dalej Pan pisze: "Mój daleki krewny syn expremiera sanacyjnego, któ
teraz przyjechał do Londynu znał Sergiusza w 1943-44 roku. On mi powie-
dział, że Sergiusz należał do drobnej skrajnie prawicowej grupki która
zaczęła wydawać wyroki śmierci na ludzi podejrzanych lub oskarżonych o
komunizm po wkroczeniu czerwonej armii, czyli, że oni robili dywersję na
tyłach czerwonej armii walczącej z Niemcami - więc szli na rękę Niemcom
Brzmi to dokładnie jak pozycja z bolszewickiego aktu oskarżenia członkó
A.K. Bolszewicy znaleźli się w Wilnie 13 lipca 1944. Teren z Niemców
oczyszczali już od początku lipca, oddziały A.K. Na Wilno i na Niemców
uderzyła A.K. 7 lipca. Dopiero potem nadciągnęli bolszewicy. Niemcy był
wzięci w kleszcze z dwóch stron i dookoła, bo i w mieście była grupa A.K
która uderzyła na Niemców od środka. Dowództwo bolszewickie składało
podziękowania i gratulacje dowódcom polskiej A.K. za bohaterskie opanow
nie terenów i miasta. A w cztery dni później (17 lipca) bolszewicy pod-
stępnie wywieźli sztab A.K. oficerów i zaczęli polowanie na partyzantów
z których 99 proc. pochwycili i wywieźli, reszta się rozproszyła lub kry
się po lasach i się broniła... Pański brat został zabity w parę tygodni
później. I kiedyż miała się odbywać ta działalność grupki prawicowej,
wydawanie wyroków itd. Owszem, mogły takie sprawy zaistnieć, mogły być po
rachunki z agentami bolszewickimi, bolszewikami lub komunistami. Ale czy
że to jest wobec straszliwej podłości bolszewików i komunistów w stosun
do ludzi z A.K., którzy z nimi współdziałali i szczerze potraktowali ich
jako sojuszników naszych sojuszników. Tak było nie tylko na Wileńszczyź
nie lecz w całej Polsce. Uważam więc, że ów syn sanatora dziwnie Pana
poinformował. Osobiście nie posiadam zaufania do sanatorów żadnego kol
ru, tak jak i do faszystów. Bo przedwojenny faszysta Bolesław Piasecki
obecnie jest najgorliwszym agentem komunistów rosyjskich. Różnica między
faszystą i komunistą jest mała, a podobieństwo ogromne: za pieniądze, czy
stanowisko każdy z nich jest gotów do usług każdemu kto chwyci władzę w
ręce.

Dalej Pan pisze: "Działo się wtedy na Wileńszczyźnie piekło głupot
zbrodni i nienawiści klasowej - szczury oszalały na topiącym się statku
Rosjanie mieli pretekst i powód wywozić tysiące Polaków na Sybir." Piękn
to uznanie dla Rosjan. Lecz, jak Pan widzi, ~~nie~~ wywozili i bez powodu tych
którzy walczyli przeciw Niemcom - wywieźli ich w trzy dni po opanowaniu
miasta przez A.K. Nazwa "szczury" w stosunku do Polaków, którzy przeszli
piekło kilku okupacji, byli mordowani, terroryzowani, wyzuci z posiadłości
nie jest chyba właściwa. Niech Pan nad nią nieco się zastanowi, bo śród
tamtych "szczurów" byli i Pan/koledzy, i może rodzina. Nienawiści klasow
o której Pan tak propagandowo pisze, nie było. Istniały tam tylko 3 klas
Wyższa - okupanci, druga: wygłodzona ludność miasta; trzecia; syta lud-
ność wiejska. I żadnych walk klasowych ~~tam~~ nie było. Do wywożenia Pola-
trzeba, to pretekst

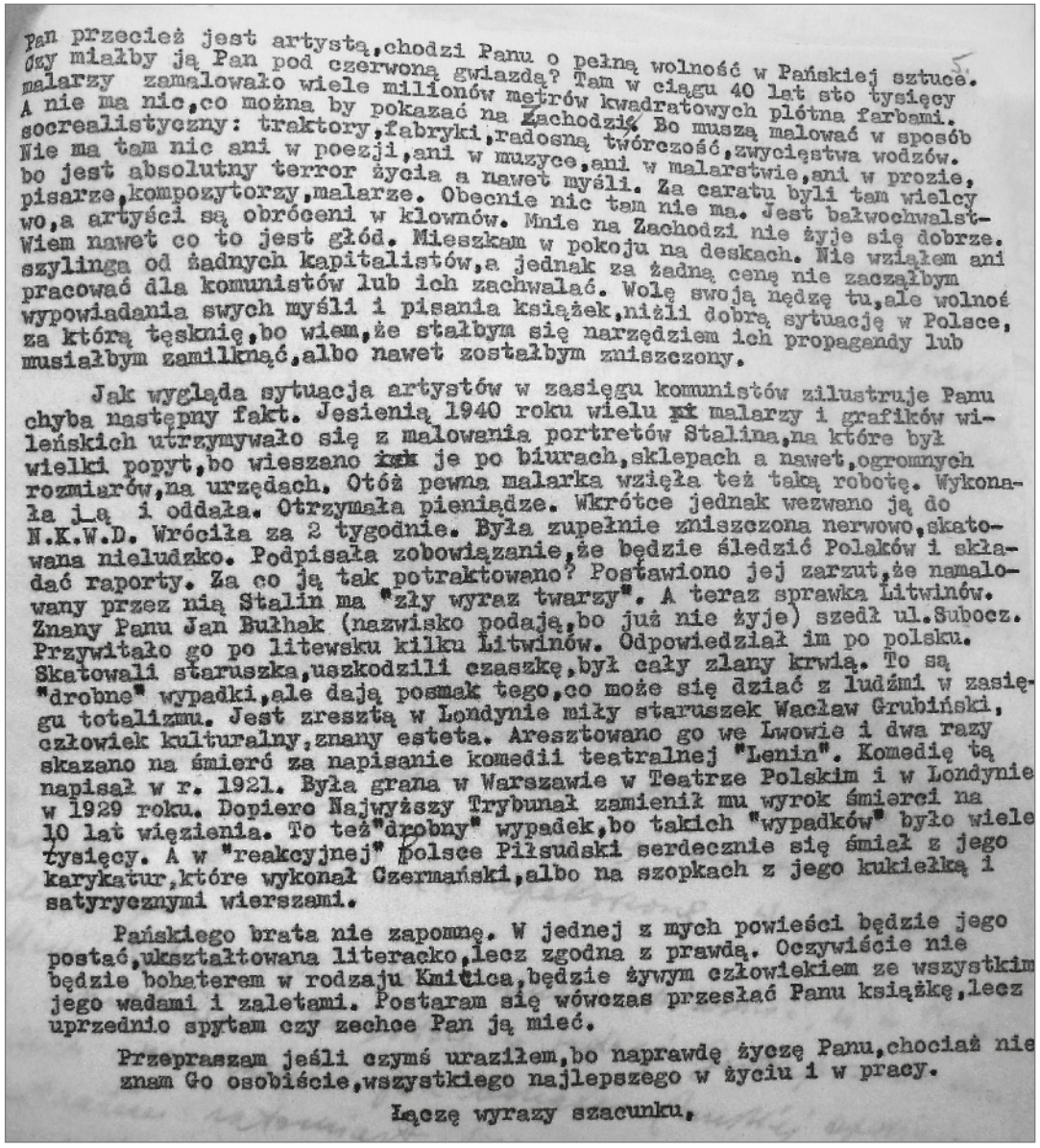
List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego dotyczący Egzekutywy AK w Wilnie i wyroków śmierci wykonywanych przez „Fakira", 14 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)

taki zawsze się znajdzie. Od 1939 po 1941 wywieźli przecież z Polski 1.500.000 Polaków. Dlaczego? Za co wywozili polskich komunistów, aktywistó robotniczych, lekarzy, rzemieślników, nawet żebraków?

Dalej Pan pisze o Swym bracie: "wyczuwam satysfakcję jaką miał strzelając w brzuch drugiemu człowiekowi, którego pozwalał sobie nazywać "larwą". Otóż ten drugi człowiek, był agentką N.K.W.D. za pierwszym pobytem Rosjan, następnie stała się agentką Gestapo i nawet ukończyła kursy w Berlinie. W Wilnie sypała Polaków ciągle. Bawiła się z oficerami niemieckimi i z Gestapowcami. Nawet gdy wiosną 1943 roku trafiła do szpitala wenerycznego, ~~to~~ po wyjściu ~~ze szpitala~~ wsypałą kilka chorych, które zwierzały się jej ze swych spraw. Na nią było dokonano kilka zamachów. Dopiero trzeci się udał. Aby ją zabić ryzykowało życie kilka dziewcząt, chłopców, Pański brat, ja. Oczywiście najwięcej opłakiwali ją komuniści wileńscy. A to dlaczego? Bo pomagała Niemcom niszczyć Polaków. Wydaje się to paradoksem. Lecz mam dane o tym, że w A.K. wciskali się komuniści, by rozpracowywać organizację i dawać dane Gestapo. Mam dane, że do Gestapo komuniści dawali spisy Polaków, którzy pracowali konspiracyjnie. Oczywiście przy tym załatwiali i swoje porachunki osobiste. A jeśli tego mało, to podam fakt historyczny: w Krakowie, w 1940 roku, w marcu, odbył się zjazd przedstawicieli hitlerowskiego Gestapo i komunistycznego N.K.W.D. Rozpracowali metody współpracy w zwalczaniu polskiego oporu.

Może po tym liście moim Pan nieco inaczej spojrzy na własnego brata. Ojciec Pański na pewno go rozumiał, bo sam żył w tamtym piekle i znał pobudki swego syna. Ja do tamtej pracy zabrałem się jedynie dlatego, że chciałem stworzyć aparat obronny przeciw denuncjatorom, którzy czuli się bezkarni i coraz zuchwalej współpracowali w Gestapo. Chodziło o odstraszenie od denuncjacji i powstrzymanie gestapowców przed zabijaniem i kaleczeniem ludzi w Gestapo. Po prostu chodziło o samoobronę i obronę obywateli bezsilnych. Gdy zaś zobaczyłem, że aparat ten kuleje, że wchodzą do niego agenci bolszewiccy, że są plotki, intrygi, zawiście, waśnie, rozgrywki personalne, kłamstwa, tchórzostwo, to robotę porzuciłem, bo nie dawała mi żadnej satysfakcji. Wykonałem sam kilka ryzykownych akcji, ratując z rąk Gestapo dokumenty katyńskie, zrobiłem sam zamach na gestapowca, wyróżniają cego się okrucieństwem, następnie przyjęte na prośbę Komendy A.K. ~~grupx~~ kierownictwo grupy przekazałem w inne ręce. Uważałem, że mogę walczyć tylko poważnie i ideowo, z ludźmi ideowymi. Brat Pański pracował u mnie krótko. Wyróżnił się odwagą, solidnością, punktualnością. Gdy opuszczałem grupę radziłem mu zaprzestać całkowicie swej działalności, bo nie jest doceniana i mamy dookoła zdradę. Radziłem też pod żadnym pozorem nie działać samowolnie, bez zgody Komendy, ani też nie zabierać się do ekspropriacji dla zdobywania środków do walki, ponieważ zostanie potraktowan~~x~~ to przez ludzi zawistnych, czy przeciwników jako bandytyzm. Otworzyłem mu oczy na pewne sprawy, o których on nie miał pojęcia, bo ja miałem szeroki zakres działalności i kontaktowałem się z kilku organizacjami, on zaś wiedział bardzo mało. Jednak nie ustrzegłem go i nie wstrzymałem od dalszej pracy, która mogła się skończyć tylko zagładą. I tak się stało. Jeśli on sprawił krzywdę ludziom niewinnym, wyłamał się z ram organizacji A.K., dopuścił się samowoli lub rozgrywek osobistych, to jest oczywiście niedobrze, ale i to można zrozumieć, bo był nieustannie ścigany~~m~~ i zagrożony~~m~~. Winę za to ponoszą okupanci hitlerowscy i bolszewiccy, którzy w taką sytuację wepchnęli całe społeczeństwo, pozbawiając praw ludzkich i rządząc ~~terrorem~~ za pomocą totalnego terroru. On uważał siebie za rycerza który walczy przeciw tyranom i broni ludzi bezbronnych. On wierzył w to szczerze i gotów był na wszelkie poświęcenia, by tylko odzyskać utraconą wolność Polski. Tak samo myślało i wierzyło wielu ludzi. Nie warto wyszydzać ani opluwać ich pamięci. Nie warto też ufać sloganom bolszewickim wypracowanym na ten temat, np.: "A.K. - zapluty karzeł reakcji". Gdy przeczytałem je w Pańskim liście: "szczury", "walka klasowa", "reakcjoniś-
[illegible] w tylach armii czerwonej", byłem bardzo zdziwiony.

List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego dotyczący Egzekutywy AK w Wilnie i wyroków śmierci wykonywanych przez „Fakira", 14 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)



Pan przecież jest artystą, chodzi Panu o pełną wolność w Pańskiej sztuce. Czy miałby ją Pan pod czerwoną gwiazdą? Tam w ciągu 40 lat sto tysięcy malarzy zamalowało wiele milionów metrów kwadratowych płótna farbami. A nie ma nic, co można by pokazać na Zachodzie. Bo muszą malować w sposób socrealistyczny: traktory, fabryki, radosną twórczość, zwycięstwa wodzów. Nie ma tam nic ani w poezji, ani w muzyce, ani w malarstwie, ani w prozie, bo jest absolutny terror życia a nawet myśli. Za caratu byli tam wielcy pisarze, kompozytorzy, malarze. Obecnie nic tam nie ma. Jest bałwochwalstwo, a artyści są obróceni w klownów. Mnie na Zachodzi nie żyje się dobrze. Wiem nawet co to jest głód. Mieszkam w pokoju na deskach. Nie wziąłem ani szylinga od żadnych kapitalistów, a jednak za żadną cenę nie zacząłbym pracować dla komunistów lub ich zachwalać. Wolę swoją nędzę tu, ale wolność wypowiadania swych myśli i pisania książek, niżli dobrą sytuację w Polsce, za którą tęsknię, bo wiem, że stałbym się narzędziem ich propagandy lub musiałbym zamilknąć, albo nawet zostałbym zniszczony.

Jak wygląda sytuacja artystów w zasięgu komunistów zilustruje Panu chyba następny fakt. Jesienią 1940 roku wielu ~~xx~~ malarzy i grafików wileńskich utrzymywało się z malowania portretów Stalina, na które był wielki popyt, bo wieszano ~~xxx~~ je po biurach, sklepach a nawet, ogromnych rozmiarów, na urzędach. Otóż pewna malarka wzięła też taką robotę. Wykonała ją i oddała. Otrzymała pieniądze. Wkrótce jednak wezwano ją do N.K.W.D. Wróciła za 2 tygodnie. Była zupełnie zniszczona nerwowo, skatowana nieludzko. Podpisała zobowiązanie, że będzie śledzić Polaków i składać raporty. Za co ją tak potraktowano? Postawiono jej zarzut, że namalowany przez nią Stalin ma "zły wyraz twarzy". A teraz sprawka Litwinów. Znany Panu Jan Bułhak (nazwisko podaję, bo już nie żyje) szedł ul. Subocz. Przywitało go po litewsku kilku Litwinów. Odpowiedział im po polsku. Skatowali staruszka, uszkodzili czaszkę, był cały zlany krwią. To są "drobne" wypadki, ale dają posmak tego, co może się dziać z ludźmi w zasięgu totalizmu. Jest zresztą w Londynie miły staruszek Wacław Grubiński, człowiek kulturalny, znany estet. Aresztowano go we Lwowie i dwa razy skazano na śmierć za napisanie komedii teatralnej "Lenin". Komedię tą napisał w r. 1921. Była grana w Warszawie w Teatrze Polskim i w Londynie w 1929 roku. Dopiero Najwyższy Trybunał zamienił mu wyrok śmierci na 10 lat więzienia. To też "drobny" wypadek, bo takich "wypadków" było wiele tysięcy. A w "reakcyjnej" Polsce Piłsudski serdecznie się śmiał z jego karykatur, które wykonał Czermański, albo na szopkach z jego kukiełką i satyrycznymi wierszami.

Pańskiego brata nie zapomnę. W jednej z mych powieści będzie jego postać, ukształtowana literacko, lecz zgodna z prawdą. Oczywiście nie będzie bohaterem w rodzaju Kmitica, będzie żywym człowiekiem ze wszystkim jego wadami i zaletami. Postaram się wówczas przesłać Panu książkę, lecz uprzednio spytam czy zechce Pan ją mieć.

Przepraszam jeśli czymś uraziłem, bo naprawdę życzę Panu, chociaż nie znam Go osobiście, wszystkiego najlepszego w życiu i w pracy.

Łączę wyrazy szacunku.

List Sergiusza Piaseckiego do Mariana Kościałkowskiego dotyczący Egzekutywy AK w Wilnie i wyroków śmierci wykonywanych przez „Fakira", 14 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)

31 stycznia, 1958

79, London Road,
St. Leonards-on-Sea,
Sussex.

WPan W.Wohnout,Prezes Związku
Pisarzy Polskich na Obczyźnie,
312, Finchley Road;London,N.W.3.

Drogi Panie Kolego,

Dziękuję bardzo za miły i szlachetny list Wasz z 24 stycznia. Przykro mi,że dodałem Wam pracy,lecz w tamtej sprawie (nagrodzenie Miłosza) powinienem był postąpić tak jak to zrobiłem. Uważam też,że na przyszłość może to być pożyteczne,ponieważ inni członkowie Związku,oraz każdy następny zarząd,będą uważnie traktowali tę sprawę,bo, właściwie,stała się klinem rozsadzającym zgodne zwykle grono pisarzy Na pewno nie byłoby takiej reakcji,gdyby nagrodzono nawet dawnych komunistów,którzy spokojnie śród nas żyją i pracują. Przyznam się szczerze,że nagrodzenie Miłosza potraktowałem jako obrazę emigracji politycznej,bo przecież w tej sprawie - tak prostej i oczywistej - tyle już opublikowano artykułów i listów,że udzielanie później nagrody Miłoszowi stanowiło jakby aprobatę jego działalności: właśnie całokształtu jej...i pisarskiej i politycznej. Nagroda zaś taka stanowiłaby wyraz uznania nie jury tylko,lub poprzedniego zarządu Związku,lecz wszystkich członków Związku. Dlatego,moim zdaniem,protest w tej sprawie był,jest i będzie pożyteczny.

Zgadzam się,że postąpiłem również i emocjonalnie. Lecz jakżeż mogłem inaczej postąpić? Przecież w Wilnie,gdzie spędziłem większość czasu w okresie pierwszych okupacji,młodzi chłopcy i dziewczęta narażali życie,by zgładzić,z wyroku sądu tajnego A.K.,dziennikarza czy poetę (nazwisk nie wymieniam) którzy współpracowali z okupantami. Sam brałem udział w wykonaniu kilku wyroków i nawet przez pewien czas byłem kierownikiem Egzekutywy,chociaż byłem i jestem zdecydowanym przeciwnikiem kary śmierci. Nagle Związek Pisarzy,do którego należę 11-cie lat,nagradza zdrajcę "zawodowego",który po zmianie "frontu" zakłamuje z premedytacją rzeczywistość w Polsce przedwojennej i okupacyjną,a jednocześnie kpi z emigracji. Przecież za ułamek takich sprawek,jakich dokonał Miłosz,skazywano na śmierć. Przychodził do głowy: po co patrioci ginęli w walce ze zdrajcami? Sam straciłem siedmiu najbliższych kolegów,ludzi ideowych,w okresie walki podziemnej. Wszyscy oni zginęli wskutek zdrady... Ale to temat ogromny, który poruszyłem jedynie,by naświetlić właściwie mój stosunek do tej sprawy.

Zaraz po otrzymaniu Waszego listu wysłałem listy polecone do "Orła Białego" i do "Dziennika Polskiego",by wstrzymać ew. druk odpisu mego listu do zarządu Związku Pisarzy. Z p.Grydzewskim odbyłem w tej sprawie korespondencję poprzednio. Oczywiście podtrzymuję nadal swe stanowisko w sprawie udzielenia nagrody Miłoszowi,lecz chcę nadal należeć do Związku,którego samo istnienie jest protestem przeciw ujarzmianiu Polski przez imperialistów kremlowskich i ich agentury w Kraju. Zaimponowało mi Wasze stanowisko w tej sprawie, bo wykazaliście troskę o całość Związku i nie oszczędzili Sobie pracy,by nawet jednego członka Związku nie stracić,mimo to,że nie biorę czynnego udziału w pracach Związku,bo nie pozwalają mi na to warunki w jakich żyję... Właściwie krępowałem się występować z protestem w sprawie udzielenia nagrody Miłoszowi,bo przypuszczałem iż mogą powstać domysły,że powoduję się zawiścią lub wykłucam się o nagrodę.

List Sergiusza Piaseckiego do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w sprawie Czesława Miłosza i egzekutorów wileńskiego Kedywu, 31 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)

Dlatego wolałem zaprotestować jak najostrzej – opuszczeniem Związku

Za legitymację dziękuję, bo może w jakichś okolicznościach się przyda. Była mi potrzebna na początku zeszłego roku, bo wyłoniła się sprawa nie wypełniania przeze mnie formularzy podatkowych od 1949 roku. Wyglądało to jak celowe uchylanie się od składania zeznań podatkowych. Ja zaś nie zwracałem na to uwagi, bo uważałem iż dochody moje są niższe od sum, które podlegają opodatkowaniu. Sprawę tę załatwiłem dobrze, ale miałem żal do kol Sułkowskiego, że nie przysłał mi legitymacji, co ułatwiłoby mi znacznie sprawę w Urzędzie Podatkowym.

Jest to piękna zasada, że staracie się o uzyskanie pomocy materialnej dla wszystkich pisarzy polskich na emigracji, którzy tego potrzebują, bez względu na przynależność ich do naszego Związku. Proszę, że zabiorę jeszcze trochę czasu i wyrażę swą opinię w tej sprawie, której nikomu nie narzucam. Otóż, uważam, że pomoc dla pisarzy na emigracji nie powinna być uzyskiwana ze źródeł filantropijnych, ani ze składek ludzi dobrej woli. Jest to obowiązkiem i dobrze zrozumianym "interesem" Anglii i Ameryki lub zachodnich organizacji kulturalnych. Zachód pakuje ogromne sumy na propagandę i wojnę psychologiczną, a jednocześnie zaniedbuje sprawę najważniejszą na własnym terenie: sprawę sytuacji pracowników kultury, oświadczyli się po stronie Zachodu. Wskutek tego zaniedbania praca pisarzy jest utrudniona i sytuacja wielu z nich ciężka. Dlatego niektórzy pisarze nawet wracają do swych krajów, chociaż są przeciwnikami dyktatury komunistycznej która tam panuje. Każdy taki powrót jednostki znanej jest szeroko reklamowany w państwach komunistycznych, powoduje utratę zaufania do Zachodu przez intelektualistów w państwach satelickich i nawet w szerokich rzeszach społeczeństw. W rezultacie ogromne sumy wydawane na propagandę antykomunistyczną są marnowane dlatego, że nie okazano małej pomocy ludziom, którzy tego potrzebują i na to zasłużyli. Oczywiście Pan to wszystko wie dobrze, ale trudno mi zrozumieć, że Związek Pisarzy, w ciągu wielu lat nie mógł w jakiś sposób przemówić odpowiednim ludziom, czy instytucjom na Zachodzie, jeśli nie do sumienia, to do rozumu i wyczucia "interesu"... Cóż to za przykre historie: odwoływano się do ofiarności publicznej emigrantów, by dopomóc choremu na gruźlicę poecie, albo takiemu pisarzowi jak Goetel! Jestem przekonanny, że nawet w biednej Polsce rząd, ani opinia publiczna nie dopuściliby do poniewierki pisarzy angielskich którzy (w podobnej sytuacji) znaleźliby się w Polsce.

Dziękuję jeszcze raz za dobry i serdeczny list. Cieszę się, że mogę pozostać nadal członkiem naszego Związku, którego znaczenie dla wolnej Polski jest wielkie. Przepraszam, że nie będę mógł wziąć bezpośredniego udziału w pracach Związku, ponieważ warunki w których żyję nie zostawiają mi czasu nawet na wypoczynek. Proszę pozdrowić ode mnie kol. T. Lisiewicz, którą bardzo cenię. Kol. T. Sułkowskiego jeśli zirytowałem Go moją niecierpliwością, czy natarczywością, albo złoszczeniem się z powodu nie wysłania mi legitymacji, szczerze przepraszam. Może i on by się złościł na mnie w podobnej sytuacji.

Życzę Wam pomyślności i wytrwałości w pracy.

Łączę koleżeńskie pozdrowienia,

List Sergiusza Piaseckiego do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w sprawie Czesława Miłosza i egzekutorów wileńskiego Kedywu, 31 stycznia 1958 r. (źródło: zbiory BPL)

9 listopada, 1959. Do Osmeckiego

50, Church Road,
St. Leonards-on-Sea,
Sussex.

Drogi Kolego,

Potwierdzam odbiór "Zaświadczenia weryfikacyjnego" i "Legit
macji O.P.A.K."

Stopień podporucznika w zupełności zadowala mnie,bo jest st
niem oficerskim,który musiałem otrzymać w kilka lat po ukończeniu
Szkoły Podchorążych - w czasie służby w Ekspozyturze nr VI Oddz.
Szt. Gł. w Brześciu n/B. Powiedział mi o tym jeden z oficerów Eks
pozytury. Oczywiście płk. Mayer nie pamięta czy nastąpiła nomina
cja na porucznika. Nie prowadził on spraw personalnych swych wywi
dowców. Nawet ja tego nie wiem,bo o to się nie troszczyłem. Zresz
dużo czasu spędzałem w Z.S.R.R. na wywiadach i na pograniczu. Mo
łem poprosić,w sierpniu 1943 roku, płk. "Witolda","Michała",z Kom
dy Okr. WIANO, o podanie mnie również do awansu,bo byłem przez n
go o to zapytywany,ale powiedziałem,że mi na tym nie zależy. Więc
w tym wypadku własną sprawę zaniedbałem. Potem,na emigracji,było
przykro,gdy zweryfikowano mnie jako szeregowca. Uznałem to za abs
Marnie też scharakteryzowało to nasze stosunki na emigracji. Bo ko
muniści starają się wywindować i odznaczyć każdą pożyteczną dla ni
jednostkę,nawet nie mającą żadnych kwalifikacji. Ja zaś doznałem
krzywdy szkodliwej - nie dla mnie tylko - lecz dla wszystkich. Wpł
nęło to nawet na moje prace literackie,bo powieść "Żywot człowieka
rozbrojonego",która już została opublikowana w tłumaczeniu na włos
ki i ukaże się po niemiecku na początku 1960 jest pełna goryczy w
ukazywaniu losów "człowieka rozbrojonego" - po potrzebie. To samo
jest z obecną,kilkutomową powieścią,nad którą pracuję 2 lata,a któ
rą skończę chyba za lat 3 jeśli nie będzie przeszkód.

Obecnie krzywda została naprawiona i to tylko dlatego,że Pan
tą sprawą się zainteresował i nią pokierował.

Sprawiła mi przyjemność wiadomość,że rozmawiał Pan z płk.
Mayerem. Zostały mi o nim najlepsze wspomnienia z czasów mej pracy
w II Oddz. Teraz wiem że żyje i że jest w Anglii,bo nie widziałem
go chyba od roku 1948.

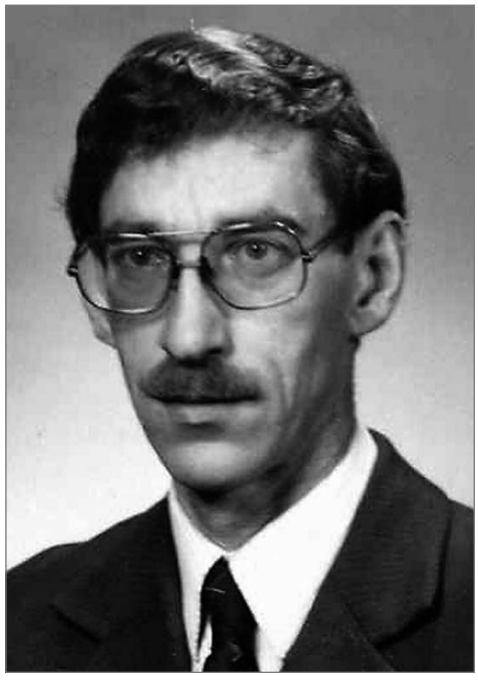
Łączę podziękowanie i pozdrowienie

Sergiusz Piasecki.

List Sergiusza Piaseckiego do płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, 9 listopada 1959 r. (źródło: zbiory BPL)



Władysław Tomaszewicz, ur. 17 czerwca 1944 r. w Wilnie, syn Sergiusza Piaseckiego i Jadwigi Waszkiewicz. Po ewakuacji z rodzinnego miasta zamieszkał z matką w Giżycku, lata pięćdziesiąte XX w. (źródło: zbiory BPL)



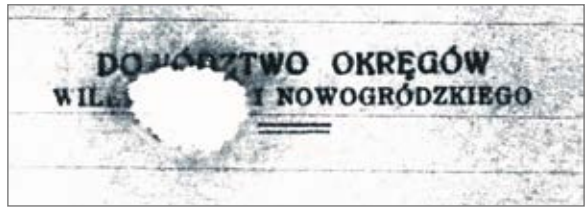
Władysław Tomaszewicz, doktor nauk fizycznych, późniejszy profesor Politechniki Gdańskiej, 1985 r. (źródło: zbiory IPN)



Sympatia Sergiusza Piaseckiego z Wilna Jadwiga Waszkiewicz *vel* Tomaszewicz. Po ewakuacji z Wileńszczyzny pozostała w PRL. Osiedliła się w Giżycku, fotografia z Gdańska, lata pięćdziesiąte XX w. (źródło: zbiory BPL)



Profesor Krzysztof Szwagrzyk w rozmowie telefonicznej: „Mamy ich. Sześć szkieletów ukrytych półtora metra pod ziemią, w ziemiance nakrytej deskami", 22 września 2020 r., fot. Łukasz Borkowski (źródło: zbiory IPN)





Prolog: ekshumacja i ponowny pochówek „Fakira" na Rossie, 2 grudnia 1992 r. (źródło: zbiory IPN)



Ewidencjonowanie ekshumowanych szczątków „Fakira" na Rossie, 2 grudnia 1992 r. (źródło: zbiory IPN)



Złożenie szczątków „Fakira" do nowej trumny na Rossie, 3 grudnia 1992 r. (źródło: zbiory IPN)



Pochówek trumny ze szczątkami „Fakira" na Rossie, 3 grudnia 1992 r. (źródło: zbiory IPN)



Profesor Krzysztof Szwagrzyk: „W naszym zespole pracują antropolodzy, archiwiści, archeolodzy, historycy, genetycy i wielu innych specjalistów z różnych dziedzin. Wspierają nas jednostki mundurowe, a także szerokie grono wolontariuszy. Wszystko po to, aby odnaleźć i zwrócić rodzinom tych Polaków, którzy oddali swoje życie w obronie Rzeczypospolitej”
(źródło: zbiory T.B.)



Epilog: wjazd do Raubiszek, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)

Widok miejsca odkrycia jamy grobowej, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)



Zdjęcie jamy grobowej, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)



Prace odkrywcze w jamie grobowej, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)



Widok desek zakrywających szczątki, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)



Widok ziemianki po zdjęciu desek. Pod nimi znalezione szczątki, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński
(źródło: zbiory IPN)



Odkrywanie szkieletów żołnierzy, wrzesień 2020 r., fot. Michał Siemiński (źródło: zbiory IPN)



Medalik znaleziony przy szczątkach, wrzesień 2020 r., fot. Adam Kuczyński (źródło: zbiory IPN)



„Misją Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN jest odnalezienie i identyfikacja ofiar systemów totalitarnych i czystek etnicznych oraz zwrócenie ich rodzinom i Polsce" (źródło: zbiory T.B.)

